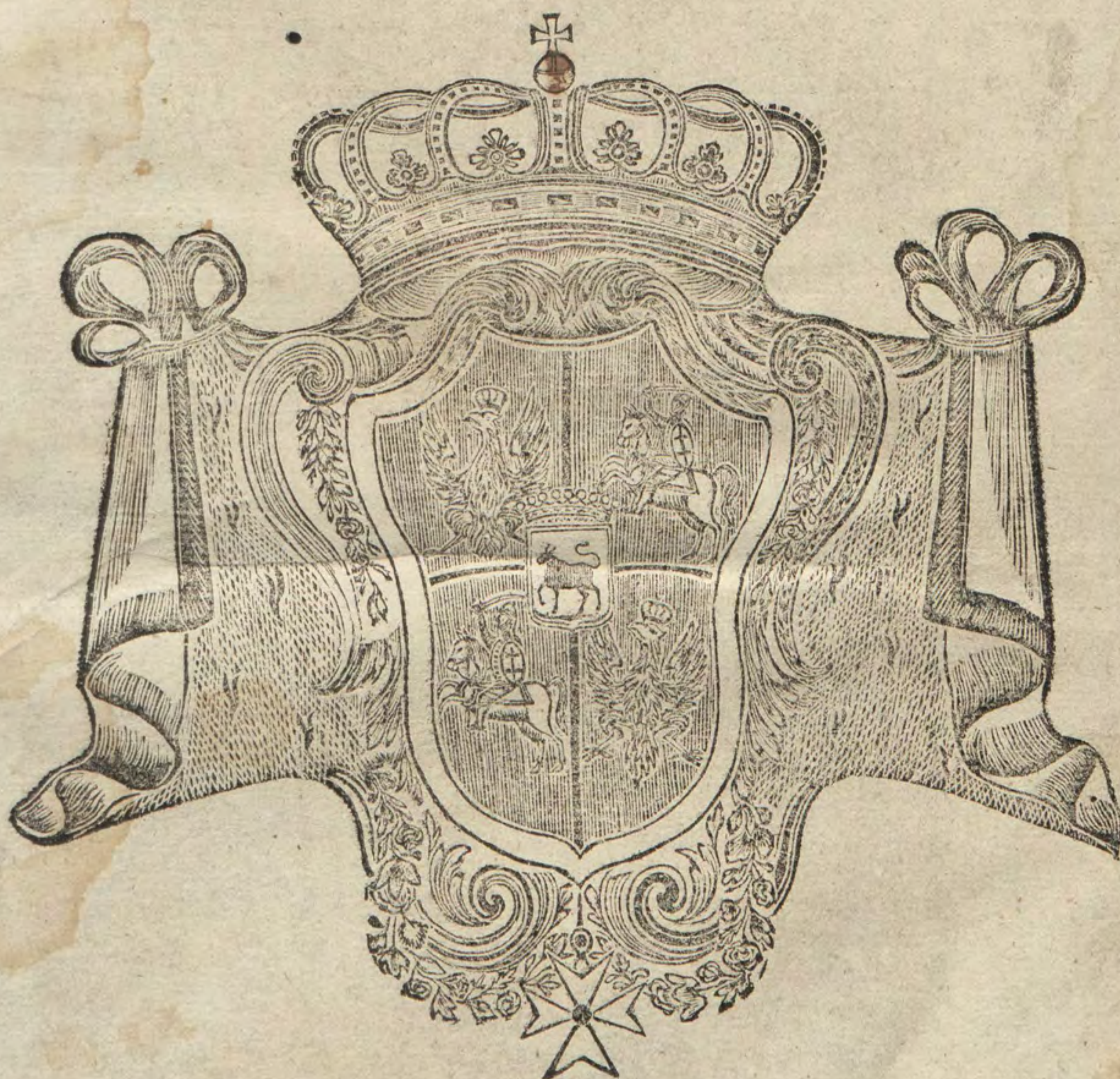



Biblioteka Jagiellońska
stdr0012413

DYARYUSZ
SEYMU
WOLNEGO ORDYNARYINEGO
WARSZAWSKIEGO SZESCIO=NIEDZIELNEGO

RORU PANSKIEGO MDCCLXXXII.



W WARSZAWIE

w Drukarni Nadworney Jego Królewskiey Mości.





NAYIASNIEYSZY KROLU
PANIE MOY MIŁOSCIWY!

Wezwany rozkazem Waſzey Krolewſkiey Mości do piſania Dyaryuſzu Seymu, na ktorym z przeznaczenia Pańſkiego byłem Sekretarzem, ſtarałem ſię dopełnić zamiaru Waſzey Krolewſkiey Mości y obowiązku mego: piſałem go wiernie.

Niemogę zamilczeć ukontentowania y wdzięczności, ktoremi przenikniony ieſtem, żeś Waſza Krolewſka Mośc ra-

czył chcieć, abym w ślady Dziada mego wstępuiąc, do tey posługi publiczney był użytym. Zyskał wspomniony Dziad moy, sprawuiąc w Roku 1736. Urząd Sekretarza Seymowego, naypodchlebnieyszą zaletę, że w księdze Praw Narodowych zostało umieszczone publiczne zaświadczenie, iako dwom Poprzednikom Waszey Krolewskiey Mości y Oyczyznie, przez kilkudziesiąt lat przeciąg, wiernie, pilnie y życzliwie służył. Szczęśliwy będę, ieżeli na usługach Waszey Krolewskiey Mości y Rzeczypospolitey, do ktorych teraz y w dalszym czasie Wasza Krolewska Mość Pan Moy Miłościwy użyć mię raczysz, zasłużę sobie na podobne w Sercu Pańskim y przywiązanych do Pana, a Oyczyznie dobrze życzliwych Obywatelow, świadectwo.

Pius Kiciński.



UNIWERSAŁ PRZED-SEYMOWY.

STANISŁAW AUGUST

Z Bożey Łaski Krol Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski y Czerniechowski.

Wszem w obec, y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy; mianowicie Senatorom, Dygnitarzom, Urzędnikom Ziemskim, Grodzkim, y całemu Rycerstwu, uprzeymie y wiernie Nam miłym, przy ofiarowaniu Łaski Naszey Krolewskiey do wiadomości podaiemy. Wielmożni, Urodzeni uprzeymie y wiernie Nam mili. Rok Ośmnasty Panowania Naszego prowadząc nad tym Narodem Wolnym, ktory Nas na łonie swoim wypielęgnował, y wolnemi głosami do Rządu na Tron tego Krolestwa wyniosł. Zawsze nie insze starania Nasze były y są, tylko te, ażeby powszechne uszczęśliwienia Państw Rzeczypospolitey, y iey Obywatelow, powiększać. Gdy zaś naytroskliwsze zamiary o Dobro Rzeczypospolitey bez wspolnego zaradzenia z Iey Stanami, niemogą być skuteczne; więc podług przepisu Prawa Seym Ordynaryiny w tym Roku w peirwszy Poniedziałek po S. Michale, to iest dnia trzydziestego Miesiąca Września przypadaiący, tu w Warszawie składaiąc: Seymikom zaś po Woiewodztwach, Ziemiach y Powiatach na mieyscach zwyczaynych dzień 19. Miesiąca Sierpnia, to iest w pierwszy Poniedziałek po Nayświerszey Pannie w Niebowzięcia naznaczamy. Za Cel tey Walney Narodowey Radzie zakładamy, ażeby we wszystkich okolicznościach wewnętrznych y ze-

wnętrznych, z ktòrychby beſpieczeńſtwo powſzechne, wolność handlow, y Swięta Sprawiedliwość, coraz dokładniey y mocniey kwitneła, zaradzono było.

Obliguiemy zatym na Miłość Oyczyzny wſzyſtkie Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, ażeby na ten Seym takich z pośrzòd Siebie obrali Poſłow, ktorzyby iedynie powſzechne w ſercach y przed oczami mieli Dobro, y w zaradzeniu o materyach, ktore do uſzczęśliwienia powſzechnego za potrzebne uznaię, dokładności ſwoie z Naſzemi pilnie łączyli.

Gdy zaś wątpić niechcemy, owſzem ſpodziewać ſię powinniśmy po zacnych Woiewodztwach, Ziemiach y Powiatach, że w tey, iakośmy wyżey wyrazili, myśli Poſłow na przyſzły Seym obierać będą, y tychże Publiczne Dobro zamykaiącemi Inſtrukcyami umocnią, wſzyſtkim dobrego od Pana Boga w Seymikowych obradach życząc powodzenia y zdrowia, a ten Naſz Uniwerſał, aby do wiadomości publiczney przyiść mogł, po Grodach, Parafiach, y mieyſcach zwyczaynych publikować zalecamy. Dan w Warſzawie dnia XXII. Mieſiąca Maia, Roku Pańſkiego MDCCLXXXII. Panowania naſzego XVIII. Roku.



POSLO-

POSŁOWIE.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Antoni Michałowſki Chorąży. } Krakowſcy.
Jozef Walewſki Podczaſzy.
Onufry Ożarowſki Podſtoli.
Karòl Głębocki Vice-Staroſta Nowomieyſki.
Stanisław Badeni Sekr. Gabin. J. K. Mci.
August Otwinowſki. } Szambelanowie.
Marcin Słaſki.
Alexander Linowſki.

WOIEWODZTWO POZNANSKIE.

Augu. Gorzeńſki Stol. Poznań.
Filip Raczyńſki Gener: Major Woysk Kor:
Felicyan Wierzchleyski Piſarz Ziem Wschowſki.
Xawery Działyńſki Wdzic Kaliſki.
Jozef Chłapowſki Kaſztelanic Międzyrzecki.
Xawery Grabſki Szam. J. K. Mci.
Walenty Gozimieyſki Woyski Wſchowſki
Jgnacy Moſzczeńſki Gener: Adjut. J. K. Mci.

WOIEWODZTWO WILENSKIE

Xiąże Adam Czartoryski Gener. Ziem. Podolſkich.
Soltan.

POWIAT OSZMIANSKI.

Supińſki Podſtaroſta Oſzmiańſki.
Suliſtrowſki Szambellan.

POWIAT LIDZKI

Stetkiewicz Pułkownik Artyll: Litt.
Narbutt Woyski Lidzki.

POWIAT WIŁKOMIRSKI.

Kościałkowſki Sedzia Ziemſki Wilkomirſki.
Tyzenhauz Staroście Poſolſki.

POWIAT BRASŁAWSKI

Mirſki Podkomorzy Braſławſki.
Brzostowſki Pułkownik Huſarſki.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE

Oſsolińſki Starosta Sandomirſki.
Skotnicki Chorąży Wiślicki.
Mikułowſki Piſarz Ziem: Radom:
Lanckorońſki Woiewodzic Bracławſki.
Zboińſki Starosta Mſzańſki.
Jankowſki Szambellan J. K. Mci.
Karwicki Pułk. Kawal: Nar.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jozef Radzimińſki Sędzia Ziem. Gnieźnieńſki.
Kazimierz Boleſz Stol: Gnieźnień.
Józef Suchorzewſki.
Marcin Skorzewſki. } Szambellanowie.
Piotr Bielińſki.
Leon Miaſkowſki Kazt: Lędz:
Xawery Bronisz. } Szambellanowie.
Michał Chełkowſki.

WOIEWODZWO GNIEZNIENSKIE.

Piotr Korytowſki Podſędek Ziem: Gnieźnień.

Xawery Molſki Pułk. Woysk Kor:
Bened. Skrzetuſki Chorąży Mieln:
Jan Dobrzycki Podkomorzyc Wendeńſki.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jeleńſki Sędzia Ziem: Trocki.
Romer Podwoiewodzy.

POWIAT GRODZIENSKI

Antoni Xże Radziwill Woiewodzic Mińſki
Romuald Bystry Kasztelanic Brzeſki Litt

POWIAT KOWIENSKI.

Zabiello Vice-Brygadyer Peteborſki.
Koſsakowſki Ex-Podczaſzy.

POWIAT UPITSKI.

Wereſzczyńſki Starosta Upitſki.
Borowski Oboźny.

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Walewſki Chorąży Radomski.
Cielecki Stolnik Szadkowski.
Biernacki Cześnik Sieradzki.
Jabłkowſki Szambellan.

ZIEMIA WIELUNSKA.

Męciński Starosta Wieluński.
Walewski Podstarosta Wieluński.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Dzierzbicki Starosta Wartelski.
Koſsowski Ex-Starosta Przedecki.
Jerzmanowski Piſarz Grodz: Przedecki.
Janikowski Pułkownik.

XIĘSTWO ZMUDZKIE.

Gorſki Staroſta Wiekſzniański.
Przeciſzewski Ciwun Korſzewski
Gielgud Kaſztelanic Zmudzki.
Tyszkiewicz Kaſztelan: Mściſławski.
Nagurski Podkomorzyc Zmudzki.
Renno Szambellan,

WOEWODZTWO BRZESKIE KUIAWSKIE.

Jan Kraſzewski Generał Major Woysk Kor:
Dyonizy Mniewski Pułkownik Woysk Kor:

WOIEWODZTWO KIIOWSKIE

Zielonka Podkomorzy Lwowski.
Swieykowski Stolnik Owrucki.
Xiąże Jozef Lubomirſki Staroſta Romanowski.
Charzewski Podſtoli Czerniechow:
Potocki Chorążyc Kiiow:
Goławińſki Rotmiſtrz Kawaler. Narod:

WOIEWODZTWO JNOWROCŁAWSKIE.

Urban Glińſki Cześ: Bydgowſki.
Kazimierz Sokołowſki Chorążyc Kruświcki.

ZIEMIA DOBRZYNSKA

Jan Osniałowſki Piſarz Woyskowy W. X. Litt. Staroſta Jeśmońſki.
Tomaſz Chełmicki Woyski Dobrzyń.

WOIEWODZTWO RUSKIE
ZIEMIA CHEŁMSKA

Kunicki Staroſta Czułczycki.
Lubowiecki Podſtoli Horodelſki Szambel: J. K. Mci.

WOIE-

WOIEWODZTWO WOŁYNSKIE

Rzyſzczewſki Łowczy Wołyń:
Kordyſz Piſarz Ziem: Bracławſki.
Podhorodeńſki Pułkownik.
Dedarkall Porucznik Kawal: Narodowey.
Ledochowſki Woiewodzic Czerniechow:
Xiąże Felicyan Czetwertyńſki.

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Lipińſki Podkomorzy Podolſki.
Boreyko Stolnik Podolſki
Kamieniecki Latyczewſki } Podczaszowie.
Starzeńſki Czerwonogrodzki }
Potocki Staroſta Dymirſki.
Złotnicki.

WOIEWODZTWO SMOLENSKIE

Chrapowicki Piſarz Ziem: Starodubowſki.
Eydziatowicz Pułkownik.

POWIAT STARODUBOWSKI.

Biſzping Chorąży Starodubowſki.
Horain Woiewodzic Brzeſki Litt:

WOIEWODZTWO LUBELKIE.

Staniſław Potocki Podſtoli Koronny.
Staniſław Koſsowſki Staroſta Sieradzki.
Woyciech Suchodolſki Szambellan
Romuald Walewſki Gener: Adj: J. K. Mci.
Jgnacy Karniewſki Woyski Ciechanow:
Staniſław Jełowicki Szambellan.

WOEWODZTWO POŁOCKIE.

Sielicki Regent Litewſki.
Przyſiecki Piſarz Ziem: Połocki.

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE

Rzewuſki Chorążyc W. X. Litt:
Jabłońſki Woyski Nowogrodzki.

POWIAT SŁONIMSKI.

Szwykowſki Piſarz Skarb: Litt:

(1)

Głuchowſki Szambellan.

POWIAT WOŁKOWYSKI.

Suchodolſki Woyski Wołkowyski.
Michał Brzoſtowſki Kaſztelanic Połocki

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Gabryel Karwoſiecki Podkomorzy Płocki
Woyciech Koſińſki Stolnik Płocki.
Jozef Rokitnicki Woyski Raciązki.
Jozef Szczyt Szambellan.

POWIAT ORSZANSKI.

Jozefowicz Sędzia Ziem: Orſzańſki.
Bielikowicz Szambellan.

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Kazimierz Rudzińſki Woiewodzic Mazowiecki
Antoni Suffczyńſki Kaſztelanic Czerſki

ZIEMIA WARSZAWSKA

Walenty Sobolewſki Podkomorzy Warſzawſki
Antoni Wołuńſki Podsędek Warſzawſki

ZIEMIA WIZKA

Doliwa Podſędek Ziem: Wizki.
Jozef Walicki Woiewodzic Raw:

ZIEMIA WYSZOGRODZKA

Cholewſki Łowczy Sochaczewſki.
Malewſki Skarbnik Wyſzogrodzki.

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA

Jozef Radzicki Podkomorzy Zakroczymſki.
Tadeuſz Młocki Staroſta Zakroczym:

ZIEMIA CIECHANOWSKA

Gorſki Chorąży Warſzawſki
Zielińſki Podſtoli Zawſkrzyńſki.

ZIEMIA ŁOMZYNSKA

Antoni Małachowſki Sekretarz W. Koronny
Jan Kicki Koniuſzy W. Koronny.

ZIEMIA ROZANSKA

Adam Gorſki Chorąży Praſnyski.
Jozef Okęcki Cześnik Czerſki.

ZIEMIA LIWSKA.

Jgnacy Cieciſzowſki Sędzia Ziem: Liw:
Staniſław Oſsolińſki Starościc Sulewow:

ZIEMIA NURSKA

Adam Szydlowſki Szambellan J. K. Mci.
Stefan Zambrzycki Łowczy Liw:

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Kraſińſki Obożny W. Kor: Marſzałek Seymowy.
Kuczyńſki Stolnik Drohicki.

ZIEMIA MIELNICKA

Bądzyńſki Sędzia Ziem: Mielnicki.
Zaleſki Łowczy Drohicki.

ZIEMIA BIELSKA

Karwowſki Regent Koronny.
Starzeńſki Staroſta Brańſki

WOIEWODZTWO RAWSKIE

ZIEMIA RAWSKA.

Jan Rzeſzotarſki Sędzia Ziem: Rawſki.
Kazimierz Bogatko Piſarz Ziem: Raw:

ZIEMIA SOCHACZEWSKA

Mieczyńſki Chorąży Mſzczonowſki.
Kazimierz Walicki Woiewodzic Raw:

ZIEMIA GOSTYNSKA

Mikorſki Podkomorzy Gostyńſki
Łączyńſki Stolnik i Podſtaroſta Gostyńſki

WOIEWODZTWO BRZESKIE L.tt.

Hornowſki Sędzia Ziem: Brzeski.
Niemcewicz.

POWIAT PINSKI

Xiąże Drucki Lubecki Marſzałek Piński.
Chomiński Brygadyer, Starosta Piński.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE

Kordyſz Chorąży Bracławſki.
Xże Czetwertyński Chorąży Zwinogrodzki.
Bogatko Sędzia Ziem: Bracław:
Ustrzycki Kaſztelan: Jnowłodzki.
Potocki Krayczyc Koronny.
Moſzczeński Szambellan J. K. Mci.

WOIEWODZTWO MINSKIE

Przezdziecki Starosta Miński.
Zawiſza Kapitan.

POWIAT MOZYRSKI

Lenkiewicz Podstoli Mozyrſki.
Oſkierka Marſzałkowicz.

POWIAT RZECZYCKI.

Judycki Strażnik W. W. X. Litt.
Sołtan Sędzia Ziem: Rzeczycki.

XIĘSTWO JNFLANTSKIE
Z KORONY

Jan Oſsoliński Starosta Drohicki.
Dobiecki Chorąży Chęciński.

Z LITWY

Piotr Towiańſki Horodniczy Wileńſki.
Dziekońſki Skarbnik Wołkowyſki.

Z JNFLANT

Rembieliński Chorąży Wizki.
Zygmuunt Tomaſzewicz Sędzia Grodzki Trocki.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE

Dominik Maniecki Piſarz Wielki Koronny.
Kaietan Miączyński Gener: Jnſpek:
Mikołai Leduchowſki Starosta Włodzimierſki.
Kaietan Kurdwanowſki Gener: Maior Woysk Kor:

SESSYA



SESSYA I.

DNIA 30. MIESIĄCA WRZESNIA.



Zaczął ſię Seym od zwyczaynego Nabożeńſtwa, Krol Jmć w aſsyſtencyi JPP. Senatorow, Miniſtrow y Posłow do Zamku zgromadzonych, ſłuchał Mſzy S. w Kollegiacie Warſzawſkiey, przez JX. Wodzińſkiego Biſkupa Smoleńſkiego odprawioney. JX, Raczyńſki Kanonik Poznańſki miał Kazanie o zbytkach, iak ſą przeciwne Religii, y iak ſzkodliwe zdrowey Polityce.

Po nabożeńſtwie poſzedł Krol Jmć do Izby Senatorſkiey, y tam zaſiadł na Tronie. JP. Małachowſki Sekretarz W.K. Poſeł Łomżyńſki iako Marſzałek ſtarey Laſki, przyſtąpił do ucałowania Ręki Pańſkiey, upraſzał o łaſkawe pozwolenie Stanowi Rycerſkiemu udać ſię do Izby Poſelſkiey y o Oycowſkie do rozpoczęcia obrad Seymowych błogoſławienſtwo, a potym odſzedł wraz z Stanem Rycerſkim do Izby Poſelſkiey, Krol Jmć zaś powrocił do Pokoiow ſwoich.

W Izbie Poſelſkiey JP. Małachowſki Sekretarz W.K. Poſeł Łomżyńſki, Marſzałek ſtarey Laſki zaproſiwſzy Kollegow ſwoich na mieyſca zagaił w te ſłowa:

„ Toż Prawo, ktore Mnie przed lat dwiema przy doſkonałey wol-
» ności, bo iednomyślnym wybraniem, do piaſtowania Laſki umieściło;
» wkłada obowiązek dziś Oney podnieſienia, y razem dozwala ſłodką wy-

A

„ konać powinność, uprzeymego wſzyſtkich JW. Mościwych Panow y
„ Braci na Seym teraźnieyſzy zgromadzonych, a władzą Prawodawſtwa
„ przez cały Narod umocowanych, powitania.

„ Troſkliwym Nayiaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA prawdziwie
„ Oyca y KROLA Naſzego ſtaraniem, iuż to trzeci Seym Wolny dochodzi; chce
„ ten Miłościwy Pan, abyśmy nayprzyzwoitſzy Stworzeniu rozumnemu, a nay-
„ przyiemnieyſzy Narodowi Polſkiemu, Wolnego Seymowania Przywiley, w
„ pòźne wieki w nienaruſzoney zachowali trwałości.

„ Uprząta całą uſilnością wſzelkie rodzaie niezgody: a byśmy w iedno
„ ſerce, w iedną myśl, y w iedną duſzę złączeni, wſzyſtkim zapobiegali nie-
„ dołężnościom, ktore nam gorzką Anarchii y bezſilności zoſtawiły pamiątkę.

„ Ogulne wyrażenie potrzeb Kraiowych w obwieſzczeniach na Walną Ra-
„ dę wzywaiących wytchnięte, przekonywa iſtotnie, że baczney y właſney O-
„ bywatelow przezorności zoſtawione zaradzenie o wſzyſtkim, co tylko ule-
„ pſzenie dobra powſzechnego, y całość Oyczyzny, zabeśpieczyć może.

„ Nie omylaymyż. Przezacni Mężowie, y wybrania Naſzego y ſłodkiey
„ Przodkuiącego Obradom Seymowym Stanu ufności: a odrzuciwſzy Ducha
„ emulacyi wyſzczegulniaiącego pożytki oſobiſte, od zyſkow powſzechnych,
„ ſpoymy chęci y zdania w ieden węzeł miłości Oyczyzny: czyńmy iedno-
„ myślnie, co ku pożytkowi Dobra poſpolitego znać obowiązani ieſteśmy,
„ boć w pomyślności Oyczyzny, wſpolna Nas wſzyſtkich zależy ſzczęśliwość,

„ Jednością Przodkowie Naſi Granice Kraiu zwiękſzone, Swobody ro-
„ zprzeſtrzenione, Wolność ugruntowaną, Sławę Panuiących rozſzerzoną, a
„ chwałę całego Narodu, aż do zazdrości potomnych, z wdzięcznością iednak
„ czczoną, zoſtawili. Rownąż y My iednością (o ſrogie, y okropne wſpo-
„ mnienie!) Smutnym oſtrzeżeni przykładem, ile niezgody y rozroźnienie
„ umyſłow, ſtraty, ſzkody y ochydy przynioſły, naprawić: owſzem, ieżeli
„ tylko za czaſow Naſzych po części, Potomności atoli zupełne, y dawnym
„ wyſtarczaiące, ocalić y ubeśpieczyć zdołamy korzyści.

„ Tey to iedności, od Naylepſzego z Krolow oczekiwaney, od uciśnio-
„ ney Oyczyzny upragnioney, od całego Narodu, iako źrodła powodzeń y
„ ſzczęśliwości naypożądańſzey, okażemy dowody! Gdy Prawo o porządku
„ Seymowania zachowamy: z ktorego lubo przykra do wykonania na mnie
„ przepiſana koley! Poſłuſzeńſtwo iednak Prawu nad oſobiſtą przekładaiąc
„ dotkliwość: do uprzątnienia rugow, y uſprawiedliwienia zarzutow przeci-
„ wko niektórym Kollegom do Laſki podanych, zapraſzam.

Po nſtąpieniu Arbitrow JPP. Poſłowie niektorzy maiący na ſokie Proceſsa złożone u Laſki, ſtarali ſię ieſzcze Obiicientow ſwoich w Izbie pod ten czas przytomnych uſpokoić: co gdy zupełnie naſtąpiło, JP. Marſzałek mowił w ten ſens:

„ Znam obowiązki urzędu moiego, znam co mi Prawo przepiſało,
„ tym torem ſzedłem przez czas urzędowania mego, y teraz czyniąc zado-
„ ſyć przepiſowi Prawa, od ſamego Piątku aż do dnia dziſieyſzego przy-
„ chodzących z Proceſsami y obiekcyami przeciwko JPP. Poſłom Kollegom
„ moim przyimowałem; y lubo było ich przeſzło dwadzieścia, mam u-
„ kontentowanie donieść W Panom, iż wſzyſtkie ſą zaſpokoione. Znale-
„ zli ſię iednak, ktorzy dziś dopiero chcieli ſkładać u Laſki Proceſsa; lecz
„ tych, gdy mi iuż Prawo odbierać niedozwoliło, nieprzyiąłem. Teraz
„ zoſtaie nam tylko, przykra w prawdzie, ale z przepiſu Prawa nie-
„ uchronna powinność, rozeznania Seymikow niby podwoynych w WX.
„ Lit: końcem czego upraſzam pod Laſkę Jchmościow z tychże Seymikow
„ dla dania potrzebney explikacyi. „

Poſzli zatym pod Laſkę JPP, Wereſzczyńſki Staroſta, y Borowſki Obożny, Upitſcy, z iednego Seymiku; a Staſzewſki Sędzia Ziemſki, y Straſzewicz Starościc Starodubowſki, z drugiego Poſłowie. Z tych JPP. Wereſzczyńſki y Straſzewicz czynili explikacyą legalności, ſwoich reſpectivè elekcyi, przekładali dowody, zoſtawili one u Laſki, y poddawſzy ſię pod decyzyą Izby, uſtąpili. Po ktorych odeyściu, lubo rozpoczęty był Turnus, gdy iednak niektórzy JPP. Poſłowie, przewiduiąc zupełną w tey okoliczności iednomyślność, dopraſzali ſię JP. Marſzałka o zapytanie, czyli ieſt zgoda, na uznanie za legalny Seymik pod zagaieniem JP. Staroſty Upitſkiego odprawiony; JP. Marſzałek zapytał ſię Izby po trzy kroć, y uſłyſzał powſzechne zezwolenie. Zaproſzeni więc zoſtali do obięcia mieysc ſwoich JPP. Wereſzczyńſki Staroſta, y Borowſki Obożny Poſłowie Upitſcy.

W tym właśnie czaſie, gdy Poſłowie Upitſcy względem legalności ſwoich elekcyi umawiali ſię, JP. Pruſzyńſki Podkomorzy y obrany trzeci Poſeł Mińſki odſtąpił pretenſyi ſwoiey, favore JP. Kapitana Zawiſzy. Tym ſpoſobem rugi ułatwione zoſtały.

Zabrał zatym głos JP. Marſzałek w tych wyrazach „ Niena-
„ wiſtne okoliczności iuż uprzątnione, miłość Obywatelſka umocnio-
„ na; ta więc niech będzie przewodnikiem dałſzym czynnościom
„ Naſzym, a gdy w porządku tychże obranie Marſzałka przypada z
„ kolei na Prowincyą Małopolſką; do Laſki zaś ieden tylko podany
„ ieſt Kandydatem JW. Kraſińſki Obożny Wielki Koronny Poſeł
„ Drohicki, przeto oświadczenia zgodnych y życzliwych chęci Prze-
„ świetnego Stanu Rycerſkiego oczekuię,

Za trzykrotnym zapytaniem powſzechna z ukontentowaniem całey Izby dała ſię ſłyſzeć iednomyślność.

Wpuſzczono Arbitrow; w przytomności których w znaczney liczbie Zgromadzonych wykonał JP. Kraſińſki Obożny W.K. Marſzałkowſką przyſięgę.

JP, Marſzałek ſtarey Laſki zabrał głos w te ſłowa:

„ Wyròwnywaiące publicznemu oczekiwaniu z teraźnieyſzych Obrad zda-
„ ią ſię wypływać korzyści, ſkoro iednomyślnym ſercem y zgodnemi uſty
„ do przodkowania Kołu Naſzemu ieſteś powołanym y wybranym JW. Mc
„ Panie Podlaſki,

„ Przymioty Duſzy y Serca Twoiego, znakomitość Urodzenia wzmaga-
„ iące, z cnotliwą doſkonałego Obywatelſtwa gorliwością złączone, wielora-
„ kiemi w gatunkach, a naychwalebnieyſzemi w dowodach, publiczności uſłu-
„ gami ſtwierdzone, a z ſłodką czcią y powſzechnym ſzacunkiem po całym
„ Kraiu znane y głoſzone, ten ci naycelnieyſzy Stanu Rycerſkiego oddaią
„ Honor, ktoryś ſłuſznością zaſłużył; nie iuż od Poſłow z Prześwietnych Wo-
„ iewodztw, Ziem y Powiatow tu ſtawaiących, ale od Oſob wſzyſtkiego Na-
„ rodu iakim przypadkiem (ba nawet Ciebie godnym) Zgromadzonych; w
„ podobney dziſieyſzemu zdarzeniu, otrzymać iednomyślności.

„ Zdaię więc tę Laſkę, która mi przed dwoma laty z ſzczegulnieyſzych
„ Serc Obywatelſkich powierzoną była; a razem nayuniżeńſzą łączę proźbę, o
„ dobrotliwe wſzelkich niedołężności wybaczenie. Tym zaś łatwieyſze ſpo-

„ dziewam ſię pozyſkać; im rzetelnieyſze przed y po mnie Marſzałkuiących znaydę świadectwo: że w licznym a wolnym zdań miarkowaniu, delikatność, częſtokroć za ſłabość brana, y naydzielnieyſza zręczność, mnoſtwem nalegań obarczona, niewydoła, chociażby nayużytecznieyſzych uſkutecznić chęci y zamyſłow.

„ Zdaię ią atoli naymnieyſzą wiarołomſtwa lub oziębłości dla Oyczyzny y Nayłaſkawſzego Krola nienaruſzoną ſkazą, z pełnym za iey piaſtowanie Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu całym życiem wdzięczności y dziękczynienia zapewnieniem.

„ Twoiemu J.W. Marſzałku y Naſtępco moy zoſtawione przeznaczeniu; a te wyborem ciebie na publiczney zaſadzone ufności: abyś odebrawſzy ten znak Sterniſtwa Koła Naſzego (ktory tym miley oddaię, że Tobie) tyle władaiąc nim utworzył Praw, ile żądaniu Oyczyzny Oycu dogodzić; y powſzechne Narodu uſzczęśliwienie pomnożyć wydoſtarczy.

JP. Marſzałek nowo obrany odpowiedział.

„ W porządku Urzędow Stanu Rycerſkiego nie maſz zaiſte znakomitſzego nad Laſkę Marſzałkowſką Jzby Poſelſkiey, z wybranych od Narodu naygodnieyſzych Mężow złożoney.

„ Na czele tak poważnego Zgromadzenia znaydować ſię, przodkować mu do ſłużenia Oyczyzny, mieć ſobie powierzony Ster wolności Narodowey, ſą to wſzyſtko z ſiebie rzeczy tak godne y ważne, że niemaſz nad ten Stopień, do czegoby Szlachecka ambicya mogła kogo bardziey prowadzić.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! czuię ſię być nayżywſzym ukontentowaniem przeiętym, że mię do tak wyſokiego y zewſzech miar ſzacownego Urzędu iednomyślnie dziś powołuiesz.

„ Wſzakże, kiedy wielkość obowiązkowniego ważam, a nad drobną zdolnością moią zaſtanawiam ſię, wybor ten nie zdatności zapewne moiey y zaſługom, ale łaſkawym iedynie Prześwietney Izby względom przypiſuię, nad to zaś wymawiaćby mi ſię cale z tego Urzędu przyſzło, gdyby z iedney ſtrony wzywaiących do niego powadze godziło ſię opierać, z drugiey zaś ſtròny gdybym nie był ożywiony nadzeią, że wybieraiący ſwoią mię zaſilać pomocą, doświadczoną kierować mądrością y doyrzałą oświecać zechcą radą.

„ Swiadczę ſię Bogiem ſkrytości ſerc ludzkich przenikaiącym, że w ſprawowaniu tego Urzędu, nic więcey przed oczami mieć niechcę, iak prawo, miłość, y dobro Oyczyzny.

„ Nie wątpię, że tenże ſam cel założyliście ſobie godni Mężowie! a ztąd iak podchlebne wynikaią nadzieie dla powſzechności Narodowey do polepſzenia loſow Oyczyzny.

„ JW. Łomżyńſki! odebrałem z rąk twoich tę Laſkę, ktorąś na przeſzłym Seymie z Oyczyzny pożytkiem, z ukontentowaniem Tronu y Narodu piaſtował, a cieniem iey nawet własnego intereſu nie ſkaziłeś. Jak bym ſię ſzczęśliwym ſądził, y iak całą władzą duſzy moiey pragnę, żebym idąc chwalebnemi twoiemi ſladami, rownie ſtać ſię mogł Oyczyźnie użytecznym!

„ Używaiąc zaś pierwſzy raz udziału powierzoney mi władzy Jmć Pana Piuſa Kicińſkiego Sekretarza J,K. Mci, Koła Rycerſkiego mianuię Sekretarzem, y do wykonania przyſięgi zapraſzam.

Wykonał przyſięgę JP. Sekretarz Seymowy Rotą w Konſtytucyi 1764. Roku przepiſaną; a JP. Marſzałek kontynuował daley głos ſwoy:

„ Ze Stan Rycerſki do piaſtowania tey Laſki iednomyślnie wezwać mię raczył, zechcą donieść N. Panu Jchmć Delegowani, ktorych mam honor zaproſić.

Z PROWINCYI MAŁO-POLSKIEY.

Oſsolińſki Staroſta y Poſeł Sandomirſki.

Potocki Chorążyc y Poſeł Kijowſki.

Leduchowſki Woiewodzić Czerniechowſki, Poſeł Wołyńſki.

Kurdwanowſki Generał, Poſeł Czerniechowſki.

Z PROWINCYI WIELKO-POLSKIEY.

Suchorzewſki Szambelan, Poſeł Kaliſki.

Janikowſki Poſeł Łęczycki.

Mlocki Staroſta y Poſeł Zakroczymſki.

Walicki Woiewodzic Rawſki, Poſeł Sochaczewſki.

Z PROWINCYI LITEWSKIEY.

Xiąże Radziwiłł Wdzic Mińſki, Poſeł Grodzieńſki,

Tyſzkiewicz Kaſztelanic Mściſławſki, Poſeł Zmudzki.

Rzewuſki Chorążyc W.X. Litt: Poſeł Nowogrodzki

Brzoſtowſki Kaſztelanic Połocki, Poſeł Wołkowyſki.

Seſsya ſolwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10.

SESSYA II.

DNIA 1. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Gdy Stan Rycerſki zgromadził ſię do Izby ſwoiey, JP. Marſzałek Seymowy zagaił Seſsyą w te słowa:

„ Przeſtrzegać opiſu Praw uſtanowionych, w ſtanowieniu nowych ſtoſować ſię zupełnie do woli y zdania Prześwietnego Stanu Rycerſkiego, znam miły dla ſiebie obowiązek. W tey myśli ſpodziewam ſię, iż dogodzę zupełnie żądaniu Naſzych Wielce Mościwych Panow y Braci; gdy wybranym z Koła Naſzego Godnym Mężom dla oznaymienia J.K. Mci Panu Naſzemu Miłościwemu o pomyślnym Obrad Naſzych początku, oświadczę chęć całey Izby do wykonania zamiaru tego powołania, końcem oświadczenia Jego Królewſkiey Mci y Prześwietnemu Senatowi ochoty do iednoczenia ſię w Obradach, y do pełnienia Przepiſow Prawa; A gdy ta Uroczyſtość dokonaną zoſtanie, przyſtąpię nieodwłocznie do dalſzych Czynności. Teraz zaś upraſzam Jchmć Panow Delegowanych, ażeby dopełnili podiętego zamiaru.

Tym czaſem Delegowani ze Stanu Rycerſkiego do oznaymienia Jego K.Mci o wyborze Marſzałka udali ſię do Izby Senator-

ſkiey, gdzie iuż Król Jmć wraz z Senatem y Miniſteryum znaydował ſię. Z pomiędzy Delegowanych JP. Oſsoliński Staroſta y Poſeł Sandomirſki miał mowę naſtępuiącą.

„ Przezornych, y miłością Narodu tchnących ſtarań twoich Nayia-
„ śnieyſzy Królu, Panie moy Miłościwy ſkutki ninieyſzym Rady walney
„ Kraiowey Zgromadzeniem pomnożone, zdolne ſą przekonać, nietylko
„ oboiętne, ale nawet uprzedzone umyſły, iż czynności Twoich mądry Mo-
„ narcho iedynym zawſze było, y ieſt zamiarem od wynieſienia Twego
„ na Tron, dobro, y uſzczęśliwienie Oyczyzny.

„ Jeżeli Prawa Twierdzą ſą Narodow, a Rady Prawa ożywiaiącym y
„ w czerſtwości utrzymuiącym duchem? iakąż Tobie N. Królu P.N.M.
„ Narod winien wdzięczność, w iak ſłodkiey pamięci będzie Panowanie
„ Twoie w Potomności, z powodu tego: żeś biorąc w rękę Berło, wſkrzeſił o-
„ raz przez tyle lat zaniedbane Rady, y przywrocił dawny zaſzczyt Prawo-
„ dawctwa Stanom Rzeczy-Poſpolitey, ktore przed Tobą czcze, y martwe
„ w długiey nieczynności zoſtawało.

„ O! gdyby nie ow bezradnych czaſow przeciąg! o gdyby nie przer-
„ wane Prawami przepiſanych walnych Ziazdow koleie! widzielibyśmy
„ pod mądrym Panowaniem inne Obrad Publicznych ſkutki, a za powo-
„ dem upragnionego, y ſwą Oyczyznę kochaiącego Piaſta, gorliwe Obywa-
„ telow zdania przynioſłyby obfitſze korzyści Dobru Publicznemu.
„ Ale zamiaſt co Stany Królestwa Naſzego z Monarchą ſwoim na przywro-
„ conych, y wſkrzeſzonych Seymach iedynie o powiękſzeniu Dobra powſze-
„ chnego zaradzać miały; potrzeba było wſzyſtkie natężać ſprężyny: aby
„ krytyczne Kraiu loſy poprzedniczego nieczynnego czaſu zakroie, y ſkutki,
„ iedne uchylać, drugim z potrzeby ulegać; tamte zmnieyſzać, owych od-
„ miane dalſzemu czaſowi zoſtawiać, a wſzyſtkiemu tak zaradzać: iak wy-
„ ciągały związki rzeczy, umknienie większego złego, y niemożność nie-
„ przełamana chwycenia ſię śrzodkow ſkutecznieyſzych. Nie ieſt ninieyſzych
„ Seymow winą, ieżeli co niepomyślnego Oyczyznie naſtąpiło, poprzedza-
„ iących nieczynność czaſow, do nieuleczoney w naſzym niemocy polityczne
„ ciało przyſpoſobiła, inaczey nie ten winien, kto źle budował, ale na któ-
„ rego leci Budowa, bezcelnie y na zaſadzie nietrwaley założona, albo nie
„ czułością y opuſzczeniem rąk, ktore ią w pomyślney porze weſprzeć po-
„ winny były, osłabiona.

„ Zgoić zarazem zaſtarzałe blizny, poprawić wſzyſtkie nieodmienne
„ po części od nałogu błędy, nie było w mocy Seymow do ſwoiey pory
„ przeż Ciebie Nayiaśn: Królu P.N.M. przyprowadzonych; bo ieżeli często-
„ kroć w obrotach politycznych co ieden moment zepſuie, uſilność natężo-
„ na ledwie z wiekiem przeiſtoczy, czyż można w krótkim czaſie temu
„ zaradzić y dopomoc, co dłużſzy nierownie oſłabiał, y nadwerężał?

„ Niemamy lepſzey pory uwielbienia Dobrodzieyſtwa Waſzey Królew-
„ ſkiey Mci P.N.M. żeś Nam z Pierwiaſtkami Panowania Twego przy innych
„ tyſiącznych przywiązania do Narodu okazach, zaniedbane przywrocił
„ Seymowe Rady, iako w tym czaſie, w którym ſię na nie zgromadzamy, a
„ w Swiątyniach tych to Publicznych Obrad wiekować będzie ſłodka pamią-
„ tka ſkuteczney troſkliwości STANISŁAWA AUGUSTA o nayiſtotnieyſzą
„ Stanow Prerogatywę.

„ Tak długo owe w Starożytności kwitnące Rzecz-Poſpolte ſławą,
„ chwałą, niewzruſzonym Panowaniem ſzczyciły ſię, dopoki gorliwy Oby-
„ watel o Dobro powſzechne co myślał, mogł powiedzieć; w naſtępnym
„ czaſie Państw Ich Granice powiękſzone, pomnożone woienne ſiły; wyguro-
„ wana bez Rady przemoc od upadku nie mogła ich zaſłonić; Radą ſtoią,

„ Radą kwitną, Radą wzroſtu Królestwa nabywaią, Rad zaniedbanie oſła-
„ bia Państwa, poniża y wyſtawia na wſzelkie nieſzczęśliwości.

„ Z tegoć to ożywionego źrzodła widzim nie bez radości uczucia wypły-
„ waiące ſtrumienie, wydoſkonalenie Nauk, kſztałt ćwiczenia Młodzieży
„ rozumnie uſtanowiony, Sprawiedliwość Kraiową kwitnącą, w Woyſku
„ karność, w Miaſtach y Miaſteczkach porządku zaſzczepienie, w ſtroiach
„ zbytki poſkromione, na wakuiące po Woiewodztwach y Ziemiach Sądo-
„ wych, Cywilnych Magiſtratur ſtopnie zdolnych Oſob wynieſienie. Te y
„ podobne ſą dochodzących Obrad walnych Kraiowych ſkutki, zapewniaią-
„ ce w dal dla Oyczyzny korzyści większe y obfitſze.

„ Na ten koniec dobrotliwym W.K. Mci P.M.M. wezwaniem Stan Ry-
„ cerſki zgromadzony, ſtawił ſię w dzień Narodowey Radzie wyznaczony,
„ pełen chęci y dobrych myśli ſłużenia Oyczyźnie ſwoiey y pomnożenia Do-
„ bra iey; a co zaręcza przyſzłą w Obradach pomyślność iego y powolność win-
„ ną Prawa Przepiſom, donoſi przez Nas W:K. Mci P.N.M. y Prześwietne-
„ mu Senatowi, iż pierwiaſtki Czynności ſwoich rozpoczął iednomyślnie,
„ wybieraiąc do Seymowey Koła Naſzego Laſki JP. Kraſińſkiego Oboźnego
„ W.K. Posła Ziemi Drohickiey, ktoremu zdatność doświadczona, cnot ſła-
„ wa, zacność Jmienia, zaſługi w Kraiu powſzechne ſprzyianie pozyſkały.

„ Dopełniwſzy w ten ſpoſob włożonych na Nas przez Koło Rycerſkie
„ obowiązkow, nieſiemy wraz prożbę pod Tron W.K. Mci P.N.M. abyś
„ Nam łaſkawie dobroczynną ſwą Rękę ucałować pozwolił.

Odpowiedział od Tronu JX. Okęcki Biſkup Poznańſki Kanclerz W.K,

„ Skutkiem to ieſt mądrego Panowania JK. Mci P.N.M. y oraz gorliwo-
„ ści Obywatelow zaradney dobru Oyczyzny, że zamiaſt owego ducha, któ-
„ ry publicznym wolnym Obradom zawiſtną zakładał tamę, a przez to po-
„ lepſzenie loſow Narodu oddalał, dziſiay ten w nich tchnie, który wole
„ y umyſły Ich wolnemu Rządowi iſtotny ſkład daiące iednoczy, y
„ przez iednomyślność, bez wyſzukiwania w związku Konfederackim pomocy,
„ zgodne Obrady działa, iako tego dwa poprzednie Seymy przykładne y
„ godne zaſzczytu wolności dowody dały, a podobnie chwalebny począ-
„ tek teraźnieyſzego, ſpodziewać ſię każe.

„ Niemożna zaiſte niemieć takowey nadziei z tey iednomyślności, z
„ którą przezacny Stan Rycerſki zgodził ſię w upatrzeniu potrzebnych do
„ trzymania Pierwſzeństwa w Kole ſwoim przymiotow y do oddania onego
„ Urodzonemu Kraſińſkiemu godnemu ze wſzech miar tego wyboru.

„ Z tego tak zgodnego w ſpoſobie, a Sprawiedliwego w iſtocie wybrania,
„ J.K. Mć P.N.M. bierze ufność, iż ta iedność, ktora chwalebne pierwiaſtki
„ Seymowi dała, podobnemi ciąg y koniec iego uczyni; a w tym zaufaniu
„ wyſtawia ſobie miły widok użytecznych dla Kraiu Czynności w uſilnicy-
„ ſzym y ſkuteczniey ſzym nad dawne zaradzaniu publicznym potrzebom, tak
„ tym, które go od dawnego czaſu oczekuią, iako też y innym z okoli-
„ czności czaſowych wynikłym; widok, mówię, miły y tym pewnieyſzy, iż za-
„ miarowi zgromadzonych Stanow właściwy.

„ Z takową ufnością J.K. Mć Pan P.N.M. oświadcza ſwoie ukontento-
„ wanie Wam godnym Delegowanym od Przezacnego Stanu Rycerſkiego do-
„ noſzącym o iednoſtaynym Marſzałka Koła ſwego Obraniu, a z nią y po Oy-
„ cowſku toż przezacne grono przez Deputowanych z Prześwietnego Senatu
„ do stawienia ſię przed ſwoim Tronem y złączenia ſię z tą Izbą wezwie y
„ przyimie.

„ Na dowod zaś tey uprzeymności, y radości, z którą dopełnioną przez „ ufta wafze delegacyą przyiął, do pocałowania łafkawey fwey Ręki przypu „ fzcza.

Po wyściu z Izby Senatorfkiey Delegowanych ze Stanu Rycerfkiego, którzy powrocili zaraz do Izby Pofelfkiey, JX. Kanclerz W. K. nominował na wzaiem z Senatu Delegatów: z Prowincyi Małopolfkiey; JP. Ożarowfkiego Kafztelana Woynickiego, z Wielkiey Polfkiey; JP. Gurowfkiego Kafztelana Gnieznieńfkiego; a JP. Chreptowicz Podkanclerzy Lit: z Prowincyi W. X. Lit: JP. Chmarę Kafztelana Mińfkiego, do zaprofzenia Stanu Rycerfkiego łączyć fię z Senatem.

W tym famym czafie w Izbie Pofelfkiey nominowani byli przez JP. Marfzałka Seymowego.

DEPUTOWANI DO KONSTYTUCYI.
Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY

JPP. Michałowfki Chorąży y Pofeł Krakowski.
Kofsowfki Starofta Sieradzki, Pofeł Lubelski.

Z PROWINCYI W. X. Litt.

Xiąże Czartoryski General Ziem Podolskich Pofeł Wileński,
Supiński Podftarofta y Pofeł Ofzmiański.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Gorzeński Stolnik y Pofeł Poznański.
Małachowski Sekretarz Wielki Koronny, Pofeł Łomżyński

DO EXAMINOWANIA RADY NIEUSTAIĄCEY.
Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

JPP. Zboiński Starofta Mfzański, Pofeł Sandomirski,
Swieykowski Stolnik Owrucki, Pofeł Kijowski.
Boreyko Stolnik y Pofeł Podolski.

Z PROWINCYI WX. Lit:

Suliftrowski Szambelan J. K. Mci, Pofeł Ofzmiański.
Byftry Kafztelanic Brzeski Lit: Pofeł Grodzieński,
Przezdziecki Starofta y Pofeł Miński.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Wierzchleyski Pifarz Ziemski Wfchowski, Pofeł Poznańfki
Kofsowski Pofeł Łęczycki.
Cholewski Łowczy Sochaczewski, Pofeł Wyfzogrodzki.

DO DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO
Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

JPP. Jankowfki Szambelan J. K. Mci Pofeł Sandomirfki.
Zielonka Podkomorzy Lwowfki Pofeł Kiiowfki.
Dederkałł Pofeł Wołyńfki.
Walewfki General, Pofeł Lubelfki.

Z PROWINCYI W. XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

JPP. Stetkiewicz Pułkownik Artylleryi Litt: Pofeł Lidzki.
Kofsakowfki Pofeł Kowieńfki.
Chomińfki Starofta y Pofeł Pińfki.
Judycki Strażnik W. W. X. Litt. Pofeł Rzeczycki.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

JPP. Gozimirfki Woyfki Wfchowfki Pofeł Poznańfki.
Krafzewfki General, Pofeł Brzefki Kuiawfki.
Karwofiecki Podkomorzy y Pofeł Płocki.
Walicki Woiewodzic Rawfki Pofeł Sochaczewfki.

DO WYSŁUCHANIA RACHUNKOW KOMMISSYI SKARBU KORONNEGO.
Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

JPP. Slafki Szambelan, Pofeł Krakowfki.
Lanckorońfki Woiewodzic Brafławfki, Pofeł Sandomirfki.
Starzeńfki Podczafzy Czerwonogrodzki, Pofeł Podolfki.
Karniewfki Woyfki Ciechanowfki, Pofeł Lubelfki.

Z PROWINCYI W. XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

JPP. Romer Podwoiewodzy y Pofeł Trocki.
Bifzping Chorąży y Pofeł Starodubowfki.
Sielicki Regent Kancellaryi W. W. X. Lit: Pofeł Połocki.
Bielikowicz Szambelan J. K. Mci Pofeł Orfzańfki.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

JPP. Raczyńfki Pofeł Poznańfki.
Radzicki Podkomorzy y Pofeł Zakroczymfki.
Okęcki Cześnik Czerfki Pofeł Rożańfki.
Rzefzotarfki Sędzia Ziemfki y Pofeł Rawfki.

DO KOMMISSYI SKARBU W. XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

JPP. Linowſki Szambelan J. K. Mci Poſeł Krakowſki.
Karwicki Pułkownik, Poſeł Sandomirſki.
Kordyſz Piſarz Ziemſki Bracławſki, Poſeł Wołyńſki.
Suchodolſki Szambelan J. K. Mci, Poſel Lubelſki.

Z PROWINCYI W. X. LITEWSKIEGO.

JPP. Narbutt Woyſki y Poſeł Lidzki.
Przeciſzewſki Ciwun Korſzewſki, Poſeł Zmudzki.
Przyſiecki Piſarz Ziemſki y Poſeł Iołocki.
Hornowſki Poſel Brzeſki Litt:

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

JPP. Radzymińſki Sędzia Ziem: Gnieznień: Poſeł Kaliſki.
Walicki Poſeł Wizki.
Gorſki Chorąży Warſzawſki, Poſeł Ciechanowſki.
Łączyńſki Stolnik y Poſeł Goſtyńſki.

DO WYSŁUCHANIA RACHUNKOW KOMMISSYI EDUKACYI NARODOWEY.

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

JPP. Ryſzczewſki Łowczy y Poſeł Wołyńſki.
Uſtrzycki Kaſztelanic Inowlodzki, Poſeł Bracławſki.

Z PROWINCYI WIELKIEGO XIĘSTWA LITT:

JPP. Tyzenhauz Staroſcic Poſolſki, Poſeł Wiłkomirſki.
Głuchowſki Szambelan J. K. Mci. Poſeł Słonimſki.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

JPP. Boleſz Stolnik Gnieznieńſki Poſeł Kaliſki.
Rudzieńſki Woiewodzic Mazowiecki, Poſeł Czerſki.

Ci wſzyſcy Deputowani przepiſaną w prawie przyſięgę wykonali, procz Examinatorow do Kommiſsyi Edukacyiney, ktorzy do przyſięgi nieſą z prawa obowiązani.

JP. Oſsolińſki Poſeł Sandomirſki, pierwſzy z Delegowanych do Senatu, uczynił naſtępuiącą relacyą.

„ Jako miłym było dla Nas obowiązkiem JOO. JWW. M. W. Mci Pa-
„ nowie Bracia y Dobrodzieie, oznaymić J. K. Mći P. N. M. Imieniem Prze-
„ świetney Izby, pierwiaſtkową iey czynność w obraniu koła Naſzego Mar-
„ ſzałka pomyślnie naſtąpioną; tak ſłodką ieſt powinnością uwiadomić Prze-
„ świetną Izbę o ſkutku Delegacyi Naſzey.

„ Nietylko Nayiaśnieyſzy Pan łaſkawym y dobrotliwym przyięciem za-
„ ſzczycić nas raczył, y okazać uczucie radości ſerca ſwego z uczynionego
„ przez Nas wyboru w Oſobie JW. Kraſińſkiego Oboźnego W. Koronnego
„ do Laſki Marſzałkowſkiey, ktòra pierwiaſtkowa iednomyślna czynność
„ zaręcza przyſzłą pomyślność w Obradach Naſzych, ale oraz wſzyſtkie wy-
„ razy Tronu zapewniły Nas niewątpliwie, o ſzczegulnieyſzym Jego Krôle-
„ wſkiey Mości Pana Naſzego Miłościwego do koła Naſzego przywiązaniu:
„ ktòrego od wzięcia w Rękę Berła dawał zawſze y daie oczywiſte dowody.

„ Złona Stanu Naſzego na Tron wynieſiony: którego pierwey zaſzczy-
„ tem będąc, ſtał ſię teraz miłośnikiem y obrońcą, pełen ieſt Nayiaśniey-
„ ſzy Pan w Prześwietney Izbie Naſzey zaufania, pełen niewątpliwey nadziei
„ powiękſzenia dobra powſzechnego: ktòrą mu czyni gorliwość Waſza JOO.
„ N. W. Mci Panowie Bracia y Dobrodzieie, y duchem patryotyzmu tchną-
„ ce Ich zdania; a iako Nam otwierać zbawienne myśli ſwoie, tak niemniey
„ y dzielić z Nami uſilne w tey mierze ſtarania nieodmiennie pragnie.

Dano znać, iż Deputowani Senatorowie zbliżaią ſię do Izby Poſelſkiey; JP. Marſzałek Stanu Rycerſkiego nominował na przyięcie Ich, JPP. Deputowanych do Konſtytucyi, którzy wyſzli aż do drzwi Izby Poſelſkiey, JP. Marſzałek zaś ruſzywſzy ſię kilka krokow, przywitał, i umieścił JPP. Senatorów między JPP. Krakowſkiemi y Poznańſkiemi. Powrociwſzy JP. Marſzałek na mieyſce ſwoie rzekł: „ Prześwietny Senat, Starſi Bracia Naſi mówić będą = Zatym JPP. Senatorowie mówili tym porządkiem:

Pierwſzy JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki.

„ Jeżeli komu, to mnie dziſiay miłe ieſt urządowania moiego dopełnienie,
„ niedawno z Stanu Rycerſkiego, w ktòrego tu ſtawam godnym gronie prze-
„ nieſiony z ſzczodrobliwey Łaſki Nayiaśnieyſzego Pana do krzeſła Kaſzte-
„ nii Woynickiey, dzieſięć razy z Woiewodztwa Krakowſkiego, raz z Sando-
„ mirſkiego Poſelſką zaſzczycony funkcyą, miło mi ieſt zapewne w tym zgro-
„ madzenia znaydować ſię społeczeńſtwie, w ktòrym zawſze gruntowną
„ przyiaźnią, wſpolną ku dobremu Oyczyzny zaradzeniu pomocą, iedno-
„ ſtaynie zaſzczycałem ſię. Gdy tedy iuż w tey Praw kuźnicy od ſprawo-
„ wania Stanowi Rycerſkiemu zwykłey oddalony ieſtem pracy, niech nigdy
„ niebędę oddalony z ſerc affektow y przyiaźni tak dla mnie ſzacowney w
„ w ogulności całego Stanu Rycerſkiego, a w ſzczegulności z względow ka-
„ żdego JWW. M. Panow y Braci; wſzakże też każdego z was pewnie ten
„ co i mnie los czeka, a zatym z tą dla mnie raczcie być przychylnością,
„ o którą w czaſie y wy pewnie tak, iak y ia rôwnie domawiać ſię będzie-
„ cie. Ucieſzony niezmiernie Nayiaśnieyſzy Pan z donieſienia uſtami godnych
„ Poſłow Delegowanych, żeście JWW. Waſzeć Mciwi Panowie w pierwia-
„ ſtkach Obrad Seymu tego przykładną iedności zgodą, pod ſterem wſła-
„ wionego cnotą y czynami ſtarey Laſki Marſzałka, do teraźnieyſzey Sey-
„ mowey Laſki JW. Kraſińſkiego Oboźnego Koronnego Posła Podlaſkiego

„ godnego, y zaſługami zaſzczyconego Męża iednomyślnie wezwać raczyli. Ktoż w ogulności mowiąc z Obywatelow Kraiowych znaleść ſię może, ktòrenby o cnocie gruntowney, o charakterze nieſkazytelnym, o zaſługach w Kraiu tak widocznych tego godnego Męża dziś do Laſki wybranego zupełnie przekonanym nie był; przewidzieć ztąd można w naſtępuiących Obradach ſzczęśliwość publiczną, gdy ten pierwſzy krok tak pomyślnym dla Oyczyzny zakończony loſem; chcieycie tedy Wmć Panowie przyśpieſzać oczekiwanie publiczne; wygląda utęſkliwie Nayiaśnieyſzy Pan zawſze o dobro publiczne troſkliwy Oyciec, z zgromadzonym Senatem złączenia ſię z ſobą, końcem dopełnienia dalſzego Prawa przepiſu, a tym ſamym przyſpieſzenia publicznego uſzczęśliwienia loſu. „

Drugi JP. Gurowſki Kaſztelan Gnieznieńſki.

„ Co niegdyś w Rzymſkim powiedziano *Capitolium*, to dziś w tey Prześwietney Izbie, do Was Wielcy Mężowie wyrzec nayſprawiedliwiey, nietylko należy, ale przyſtoi: *Aſpice Roma Viros.*

„ Widzi powagę Waſzą Jego Królewſka Mość Pan Nasz Miłościwy, nierozdzielnie tę poznaie Senat w mocy prawodawczyney, i dla tego przez udział zdań Waſzych do złączenia ſię z Izbą Senatorſką, gdy przedemną mowiący JW. Woynicki, Kolega moy Prześwietney zaproſił Izby, Ja uniwerſalne łączę pragnienie. Widząc iuż Ciebie Oyczyzna cała, iednomyślnie obranego Marſzałkiem, włożoną na mnie miłą powinność; powitanie Prześwietnego Stanu Rycerſkiego, Imieniem Wielkopolſkiey Prowincyi, tym chętniey wykonywam przez pełne zaſzczytu poſłuſzeńſtwo, y ztąd do Ciebie JW. Marſzałku otwieram uſta, a z nich płynące prawdą ſtwierdzone, wyrazy, iż wielkie zaſługi Twoie przez publiczne dla dobra ogulnego dzieła z innemi złączone, ſą tak znaczne, żebym ich wyliczyć ledwie zdołał. Teſkliwego przeto w oczekiwaniu Nayiaśnieyſzego Kròla z Senatem niechcąc trzymać, to nakoniec w obliczu ſerc braterſkich twierdzę: że nie dla chwały własney, ale z miłości Oyczyzny tego ſternictwa wziąłeś na ſiebie ciężar y wſzelkie czynić będzieſz ſtarunki, iż wypadłe z klub Oyczyſte Prawa, nietylko zmocniſz, ale nowemi ugruntuieſz.

Trzeci JP. Chmara Kaſztelan Mińſki.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, twierdzo nieprzełamana wolności y ſwobod Oyczyſtych, przyimiy y odemnie swiadectwo radości Serca Pańſkiego, z początkowych czynności Waſzych, w których godnego z Przodkow, doſkonałego z przymiotow y zdatności wybraliście Marſzałka, a tę pomyślność dzieląc z Senatem, czeka y zapraſza J. K. Mć z uteſknieniem tey Izby z Senatorſką łączenia ſię, która do zupełnego ſkładu Rzeczypoſpolitey, wyſokim Tronu Polſkiego ieſt zaſzczytem.

Odpowiedział JP. Marſzałek Imieniem Stanu Rycerſkiego.

„ W ſkładzie Rządow rożne ſprężyny powoduią Prawa; w Naſzym ſama iednomyślność gruntownie ie, ſtauowi. Tey zgody y iedności okazał iuż dowod Stan Rycerſki w początkowych obradach ſwoich z tą dla ſiebie radością, iż zyſkuie miłe y ſzacowne dla ſiebie w pierwſzych Stanach pochwały. Będą do tego celu ſtoſowne dalſze kroki, gdy pożądanym Nayiaśnieyſzego Pana zaſzczycony widokiem wſpolne z Prześwietnym Senatem, podług przepiſu Prawa, Stan Rycerſki ochoczy ieſt wykonywać czynności. To oświadczenie aby doſzło wiadomości, a oraz o chęci Izby Poſelſkiey do niebawnego łączenie ſię z Senatem, nayuſilnieyſzą zanoſi prozbę.

Gdy JPP. Senatorowie powrocili do Senatu, pierwſzy ex Ordine JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki uczynił J. K. Mci y Senatowi Relacyą w te ſłowa:

„ Wypełniliśmy, Miłościwy Panie, włożony na nas obowiązek oświadczenia Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu, tak ukontentowania Waſzey Krolewſkiey Mości z pomyślnego w obraniu Godnego Marſzałka iedności kroku, iako też zaproſzenia Imieniem W. K. Mci y Senatu do ziednoczenia ſię wſpolnego, końcem dalſzego dopełnienia Prawa. Odebraliśmy uſty Godnego Marſzałka naywyżſze W. K. Mci dziękczynienie z zapewnieniem, że w krotkiey bardzo czaſu chwili poſpieſzy z ukontentowaniem tenże Stan Rycerſki do wſpolnego złączenia ſię. „

W Izbie Poſelſkiey zaś po wyiściu Senatorow dany był głos JP. Walewſkiemu Podczaſzemu y Poſłowi Krakowſkiemu, który mówił w tey oſnowie:

„ Zamiaru y celu Seymowego zgromadzenia, iuż ſię w ſamych pierwiaſtkach ſzczęśliwe dla dobra powſzechnego dopełniaią ſkutki, gdy Stan Rycerſki w nadziei naypomyślnieyſzych dla Oyczyzny loſow z zupełnym zaufaniem Ciebie JW. Marſzałku do przodkowania pracom ſwoim wybrał y na ſtyrze nayużytecznieyſzych Kraiowi Rad oſadził. Kogo cnota, tak iak Ciebie, miłość Oyczyzny, Obywatelſka troſkliwość, przy innych hoynie od Boga y natury udzielonych darach, zaſzczyca, nieomylnie wnośić należy, że temu powierzone przewodnictwo naypodchlebnieyſzym odpowiadać będzie nadzieiom. Nie ieſt zatym potrzebna, abym Ci tey doſtoyności winſzował, bo ta godność, y cnocie, y wielkim w Oyczyznie zaſługom Twoim ieſt powinna; winſzuię raczey Stanowi Rycerſkiemu, winſzuię Oyczyznie wybrania tak wielkiego Męża, który w przeciągu Obrad zdarzaiące ſię trudności przezorną oświecić mądrością, rożniące ſię zdania ſłodką poiednać roſtropnością, przykre wypadki ſkuteczną odwrocić czynnością, doſkonale umieć będzie, y potrafi ſtać ſię wſzyſtko wſzyſtkim. Już więc wnośić ſobie nieochybnie można, że dziſieyſzy wybor pomyślne dla Oyczyzny przynieſie ſkutki. Tych byłeś dawcą na zeſzłym Seymie Jaśnie Wielmożny Małachowſki Marſzałku Starey Laſki. Prace Twoie y trudy podeymowane na przeſzłym Seymie, tak dalekò w ſercach Narodu ziednały powſzechną dla Ciebie wdzięczność, iż możeſz ſię zapewnić, że ta w nayodlegleyſzey zatartą nie będzie potomności. Umie Król ſprawiedliwy ſłuſznie nadgradzać zaſługi. Okazał ten wymiar ſprawiedliwy dla Domu Małachowſkich w Oſobach Jaśnie Wielmożnego Woiewody Krakowſkiego y Podkanclerzego Koronnego, gdy pierwſzego na Krześle Woiewody Krakowſkiego, drugiego *in Miniſterio* oſadzić, y umieścić łaſkawie raczył. Mam więc za powinność przez Inſtrukcyą na ſiebie włożoną Woiewodztwa mego naygłębſze u Tronu J. K. Mci Pana mego Miłościwego złożyć podziękowanie za te hoyne y łaſkawe względy, którem tych wielkich Mężow wiernych Maieſtatowi ſwoiemu, przychylnych Oyczyznie, miłych Narodowi obdarzyć raczył. „

Po nim JP. Gorzeńſki Stolnik y Poſeł Poznańſki mówił w te ſłowa:

„ To żywe uczucie, którym Nayiaśnieyſzy Pan Wielkopolſkich Obywatelow z radością napełnił ſerca, gdy Dom Małachowſkich w Oyczyznie zaſłużony, a oraz Oſobę Nam miłą, Oſobę cnotą y chwalebnym publicznych uſług ſprawowaniem wſławioną, do znakomitego, w Imieniu zadawnionego powołał Pieczętarſtwa urzędu, mamy w zleceniu Nayiaśniey-

„ ſzemu Panu z nayglębſzym oświadczyć dziękczynieniem. Początkowe te-
„ go Męża pracowite na tym ſtopniu czyny, tyle zapewne pomyślnych Kra-
„ iowi obiecuią ſkutkow, ile tym mądrego Krola wyborem zoſtało prze-
„ świadczonych umyſłow, że iako troſkliwy o dobro powſzechne Oyciec
„ utworzył do ſtyru kraiowego rządu Miniſtra z nauki doſkonałego, z oſo-
„ biſtych przymiotow zaleconego, z Imienia y Przodkow Narodowi uko-
„ chanego. Ta ieſt myśl daney Nam przez wſpoł-Braci Naſzych Inſtrukcyi,
„ ktorą aby JW. Marſzałek Imieniem Woiewodztw Naſzych Nayiaśnieyſzemu
„ Panu w pełnych wdzięczności y podziękowania wyrazach oświadczyć ra-
„ czył, dopraſzam ſię,

O trzeci głos dopraſzał ſię Xiąże Czetwertyńſki, Poſeł Bracławſki. Lecz JP. Rembielińſki Poſeł Inflantſki wraz z niektóremi innemi Kolegami proſił, ażeby nie były więcey dawane głoſy, ale żeby przyſtąpić do łączenia ſię z Senatem. Na to wnieſienie JP. *Z*łotnicki Poſeł Podolſki odezwał ſię. Iż ponieważ dwa głoſy iuż dane były, a Poſeł dopraſza ſię o trzeci, zaczym niemoże mu być tamowana wolność mowienia. Dla uſpokoienia tey kweſtyi y z uwagi, że trzeci głos Prowincyi W. X. Litt: należy, JP. Marſzałek Stanu Rycerſkiego dał go Xciu Jmci Czartoryſkiemu Poſłowi pierwſzemu teyże Prowincyi, który mówił w ten ſens;

„ Lubo po zabranych dwoch głoſach przez Prowincye Koronne, trze-
„ ci z przepiſu Prawa na Prowincyą Litewſką przypadaiący, iako pierwſzy
„ w rzędzie teyże Prowincyi Poſeł zabieram, ſądzę iednak za rzecz przy-
„ zwoitſzą nie rozſzerzać ſię obſzerną mową, ale raczey upraſzać o przy,
„ ſpieſzenie tego ukontentowania, do którego, rozumiem każdy z Nas dą-
„ ży, złożyć winne J. K. Mci prawdziwemu Oyczyzny Oycu uſzanowanie,
„ który iak z uſt godnych Senatorow niedawno ſłyſzeliśmy, otwartym ſer-
„ cem Nas oczekuie. „

Zaproſił więc JP. Marſzałek JPP. Poſłow do łączenia ſię z Senatem temi ſłowy:

„ Gdy iuż nadchodzi moment, w ktorym dla rozpoczęcia ſpolnych z
„ Senatem podług Prawa przepiſow łączyć ſię mamy, upraſzam Prześwie-
„ tne Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, ażeby z mieyſc ſwoich ruſzać
„ ſię y iść według porządku, ktory z Regeſtru przez JP. Sekretarza Sey-
„ mowego czytany będzie, raczyły. „

Czytał JP. Sekretarz Seymowy porządek Woiewodztw, który zachowuiąc, wſzyſcy JPP. Poſłowie wyſzli.

W Izbie Senatorſkiey ſtanąwſzy na śrzodku JP. Marſzałek Seymowy wraz z całym Stanem Rycerſkim, mówił w tych wyrazach:

„ Wybranie moie na Marſzałkoſtwo Stanu Rycerſkiego, przez zeſłane świe
„ że do Izby Iego z Prześwietnego Senatu Oſoby, raczyłeś Waſza Krole-
„ wſka Mość Pan Moy Miłościwy łaſkawie pochwalić y oświadczeniem u-
„ kontentowania ſwoiego Pańſkiego zaſzczycić.

„ Czyż mogę wątpić, że ſtawaiącego mię iuż na czele tegoż Stanu
„ Rycerſkiego przed Obliczem W. K. Mci, z rowną łaſkawością przyiąć ze-
„ chceſz?

„ Ten oto Stan Rycerſki z przepiſu Prawa y woli W. K. Mci na Seym
„ zgromadzony, iednomyślnie wczoray, nie przez wzgląd zaiſte na zaſługi,
„ albo doſkonałą zdatność moię, ale ſzczerą tylko chęć y ochotę, ktorą

„ zawſze miałem y mam do zaſługiwania ſię W. K. Mci y Oyczyznie, U-
„ rząd prawdziwie z ſiebie iak wyſoki, tak ciężki pierwſzeńſtwa, złożył w
„ moich ręku, Urząd, ktorego ledwiebym ſię odważył przyiąć, gdyby nie-
„ należało koniecznie iednomyślnemu ſerc Braterſkich na mnie zgodzeniu
„ ſię poddać, gdyby mię zaufanie w naywyżſzym W. K. Mci oświeceniu y
„ wylanym Iego ku dobru powſzechnemu ſercu do przyięcia iego, nieo-
„ śmielało: a chęć żeby można w drobney chociaż cząſtce dzielić prace y
„ trudy z naylepſzym Panem około tey wſpolney Oyczyzny, nieożywiała.

„ Zachowuię dotąd w miłey pamięci y przed Stanami Rzeczypoſpolitey
„ wyznać tu muſzę, iak mię Waſza Krolewſka Mość do pilnego ſprawo-
„ wania niedawno Urzędu Marſzałka głownego Trybunału miłościwie pro-
„ wadzić y zagrzewać raczyłeś, iak bezſtronne a żadną prywatą nieuwo-
„ dzące ſię zalecenia Iego, do wymierzania iedynie y przyſpieſzania ściſłey
„ każdemu z Obywatelow Sprawiedliwości dążące, nieudolność moię zaſila-
„ ły y zmacniały.

„ Słodko mi było na ow czas dla powſzechności pod Nayłaſkawſzym
„ Panem pracować, miło będzie y teraz, gdyby z uſzczerbkiem nawet zdro-
„ wia ſłużyć Oyczyznie, kiedy nayłaſkawſzy Oyciec Oyczyzny do troſkli-
„ wego dobra powſzechnego opatrywania nietylko zachęca, ale przykła-
„ dem przyświeca; bo żadnego ſam trudu y pracy, aż do zapomnienia o
„ drogim ſwoim zdrowiu, nieoſzczędza. Co mi także iuż prace moie ſło-
„ dzić zaczyna, a cieſzy zapewne Oycowſkie ſerce W. K. Mości, ieſt ten
„ wybor tak piękny Mężow z Stanu Rycerſkiego, ktorzy na Wolny Seym
„ zgromadzili ſię, y dziś uroczyście przed Obliczem Pańſkim ſtawaią, a nay-
„ uroczyſtſze u Tronu Iego ſkładaią zaręczenia, iż z Prześwietnym Senatem
„ złączeni, całą uſilność ſwoię do Twoiey Nayiaśnieyſzy Panie ſtoſować pra-
„ gną woli; bo zupełnie ſą przeświadczeni, że W. K. Mość niemaſz milſzego
„ żadnego celu nad dobro powſzechne.

„ Na dowod zaś, że tym wſzyſcy tchniemy duchem, pozwol Nam Wa-
„ ſza Krolewſka Mość zbliżyć ſię do Tronu Pańſkiego y ucałować tę Rękę,
„ ktora w pomyślnieyſzych rownie, iak w nayciężſzych na tę Oyczyznę lo-
„ ſach, dzwigać iey, ratować, zaſłaniać, y utrzymywać nieprzeſtaie. „

Odpowiedział od Tronu JX. Kanclerz W. Koronny:

„ Złączenie ſię Twoie Przezacny Stanie Rycerſki z Izbą Senatu, tym
„ przyiemnieyſze J.K. Mci P N.M. ſtaie ſię, im ie przez dany chwalebny Sey-
„ mowania początek pożądańſze uczyniłeś.

„ Ta pierwiaſtkowa Twoia czynność, ktorą w iednomyślnym obraniu
„ Marſzałka Koła Twego zdziałałeś, y to zaręczenie, ktore uſty tegoż Mar-
„ ſzałka Jmieniem Twoim o chęci do użytecznego dobru Oyczyzny zara-
„ dzania dążącey ieſt dane, przyiemny z Ciebie widok czyni, bo w nim wize-
„ runek rządney wolności wyſtawia, ktora ieſt iſtotną Rządu Narodowego
„ twierdzą, a dla Obywatelow pięknym zaſzczytem.

„ Jeſt zaiſte z czego wolnemu Narodowi chlubić ſię, że każdy w nim
„ Obywatel z daru wolności, który człowiek ma za nayſzacownieyſzy, taki
„ tylko wydział do winney Rządowi podległości czyni, iakie na niego z
„ wſpolnego zaradzania prawo wkłada, że wſzyſcy ſkład takowych wy-
„ działow wolności, w oſzczędnym ſzafunku y wſpolney radzie czynią, że
„ prawa, ktore wykonywać maią, ſami ſobie ſtanowią; że nakoniec około
„ loſow ſwoich tym wiernieyſzą pieczołowitość, że ſwoią własną maią; te
„ iednak korzyści w tenczas tylko rzeczywiſte, y prawdziwą ſwobodę, wol-
„ ność Nam daie, kiedy my ią przez poſłuſzeńſtwo prawom rządną czynie-
„ my, a ona Nas wolnemi.

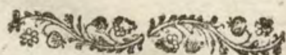
„ Nie można wątpić Przezacny Stanie Rycerſki, iż przeświadczony ieſteś
,, o tey prawdzie, kiedy ſtoſowne do niey daiesz dowody, y ztąd nieczynić
,, pomyślnych dla kraiu wniosków, ile przy tak ſilnym łaſkawego Króla
,, wſparciu, który za naymilſzy y nayuſilnieyſzy Panowania ſwego maiąc
,, zamiar, zaradzać loſom ſzczęśliwości y trwałości ſwego kraiu, pragnie tym
,, końcem mieć z ſobą Narod ziednoczony y pomoc Jego z troſkliwą w tym
,, ſwoią pieczołowitością iak nayzgodniey łączącą ſię.

„ Powiękſzasz tę nadzieię godny Marſzałku tym pewniey, im głośniey
,, Patryotyzm Twoy przez chwalebne ſprawowanie wielu publicznych fun-
,, kcyi wſławiłeś. Im gorliwość Twoia w Obywatelſtwie nieſtygnąca ieſt zna-
,, iomſza, im poświęcenie ſię Twoie Dobru Oyczyzny przez wydatek fortuny
,, tak z Przodków ſwoich wziętey, iako też ſtaraniem nabytey, na uſługę iey
,, nieoſzczędny widoczniey ieſt dowiedzione. To ieſt, co Ci powſzechną
,, miłość u wſzyſtkich ziednało, a Przezacny Stan Rycerſki do oddania Ci nay-
,, znakomitſzego w Kole ſwoim doſtoieńſtwa ſkłoniło; podług tych więc
,, właściwych ſobie zalet kieruy ſtyrem w ręce twoie złożonym ku iak nay-
,, lepſzemu dla Oyczyzny użytkowi, a to przodkowanie tym Ci łatwieyſze
,, będzie, iż w gronie tych, którzy znaią, że w zaradzaniu, ogolnemu kra-
,, iu uſzczęśliwieniu, zaradza ſię nieoddzielnie ſzczegulnemu Familii y Oſob
,, dobru, y którzy lubo Ci pierwſzeńſtwo w Kole ſwoim oddali, w miłości
,, iednak Oyczyzny, y w chęci zaradzania loſom iey, nieuſtąpią, a podług
,, tych podchlebnych y ſprawiedliwych nadziei J.K. Mć P.N.M. miły widok
,, ſobie wyſtawia, iż Rada zgromadzonych Stanow, gdy razem Oyczyzny, tak
,, iak ieſt Oycowſkie Iego życzenie, zupełnie kwitnącey uczynić niemoże,
,, przynaymniey ią wewnętrznie rządną uczyni y na ſtopniu żbliżaiącym
,, onę do zupełnego uſzczęśliwienia poſtawi.

„ Do czego, abyś Prześwietny Stanie Rycerſki ochotniey y uſilniey rady
,, ſwoie obracał, niech Cię w dobrych chęciach Ręka łaſkawego Pana, któ-
,, rą do pocałowania offiaruie, zaſili, ſtoſownie do zamiaru tego obrządku,
,, który nie ieſt czczym y dla zwyczaiu tylko dopełnienie maiącym, lecz go
,, brać należy za znak powinney od Stanu Rycerſkiego imieniem Prowin
,, cyi Krolowi y Panu ſwemu podległości, y za dowod Oycowſkiey uprzey-
,, mości, z którą Oyciec Narodu dobrze myślących y pod oczami ſwemi
,, dobru Oyczyzny zaradzaiących, kocha y proteguie.

Przyſtąpił więc nayprzod JP. Marſzałek Seymowy, potym JPP. Poſłowie porządkiem Woiewodztw przez JP. Sekretarza Seymowego czytanym, a za niemi JP. Sekretarz Seymowy do ucałowania Ręki Jego Królewſkiey Mości.

Seſsya ſolwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę iedenaſtą.



SESSYA

SESSYA III.

DNIA 2. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

W IZBIE SENATORSKIEY.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy, obiąwſzy mieyſce ſwoie po prawey ręce Marſzałka Rady Nieuſtaiącey, zagaił Seſsyą temi ſłowy:

„ Dopełnione ſą poprzednicze Obrad Seymowych uſtawy, nic bardziey
,, teraz Stan Rycerſki niema przed oczyma, iak żeby dalſzy porządek w
,, przyzwoitey baczności na Prawo y troſkliwe Waſzey Królewſkiey Mości
,, Pana mego Miłościwego uſiłowania dopełnione były.

„ Zbliża ſię oto wybranie zdolnych do Rady Mężow, którzyby z
,, naylepſzym Królem o całość Narodu dzielili pracę; wybranie, które ieſt
,, ſprawą, nietylko Oyczyznę, ale y tak dobrego Oyca Oyczyzny bardzo in-
,, tereſsuiącą. W porządku tedy przyſtąpienia do Elekcyi Konſyliarzow Ra-
,, dy, aby Stany zgromadzone w Kandydatach rozpatrzyć ſię mogły, ſto-
,, ſownie zawſze do Prawa, imieniem Rycerſkiego Stanu nayuniżeńſzą do
,, Waſzey Królewſkiey Mości Pana Naſzego Miłościwego zanoſzę prozbę,
,, aby Regeſtr tychże Kandydatow do Rady przeczytany był, y do rozwa-
,, żania podany. „

Przeſtrzegł także JP. Marſzałek Seymowy Stany Rzeczypoſpolitey, iż JP. Potocki Staroſta Tłumacki w Regeſtrze Kandydatow do Rady Nieuſtaiącey z Prowincyi W. X. Litewſkiego zapiſany, proſił go przez bilet, ażeby z tegoż Regeſtru Kandydatow był wymazany.

Xiąże Jmć Lubomirſki Marſzałek W. Koronny dał głos do czytania Regeſtru Kandydatow do Rady Nieuſtaiącey z Senatu & Miniſterio ſtoiącemu przy Tronie JX. Sołtykowi Sekretarzowi W. Koronnemu; a JP. Sekretarzowi Seymowemu w śrzodku Izby do czytania Kandydatow ze Stanu Rycerſkiego.

Po przeczytaniu Regeſtru JP. Horain Poſeł Starodubowſki odezwał ſię, iż JP. Ośniałowſki Obywatel y Poſeł z Prowincyi Koronney, umieſzczony w Regeſtrze Kandydatow z Prowincyi W. X. Litewſkiego niema w Litwie Poſseſsyi; odpowiedziano, że ma Staroſtwo Jeſmońſkie.

Przyſtąpiło potym Miniſterium do Tronu. JX. Okęcki Kanclerz W. Koronny nominował z Senatu z Korony, a Xiąże Jmć Sapieha Kanclerz W. W. X. Litt: z Litwy Oſoby do examinu czynności, rożnych Magiſtratur. Deputowani byli:

DO KONSTYTUCYI.

Przewieleb: Xiąże Poniatowſki Biſkup Płocki,
Wielmożni Ożarowſki Kaſztelan Woynicki,
Xiąże Radziwiłł Kaſztelan Wileńſki,
Walicki Woiewoda Rawſki,

E

DO EXAMINOWANIA RADY NIEUSTAIĄCEY.

Przewieleb: Wodziński Biſkup Smoleńſki.

Wielmożni Xiąże Sanguſzko Woiewoda Wołyńſki,

Soſnowſki Woiewoda Połocki

Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki.

DO DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO.

Przewieleb: Koſsakowſki Biſkup Jnflantſki.

Wielmożni Łącki Kaſztelan Sandomirſki.

Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileńſki,

Mokronoſki, Woiewoda Mazowiecki.

DO KOMMISSYI SKARBU KORONNEGO.

Przewieleb: Turſki Biſkup Łucki,

Wielmożni Potocki Woiewoda Ruſki.

Xiąże Radziwiłł Woiewoda Mińſki.

Szydłowſki Woiewoda Płocki.

DO KOMISSYI SKARBU W,X, Litt:

Przewieleb: Giedroyć Biſkup Żmudzki.

Wielmożni Grodzicki Kaſztelan Oświecimſki.

Chmara Kaſztelan Mińſki,

Laſocki Kaſztelan Sochaczewſki.

DO WYSŁUCHANIA RACHUNKOW KOMMISSYI EDUKACYI NARODOWEY.

Przewieleb: Garnysz Biſkup Chełmſki.

Wielmożni Małachowſki Woiewoda Krakowſki,

Byſtry Kaſztelan Brzeſki Lit:

Sumińſki Kaſztelan Kowalſki.

Ktòrzy to Deputowani wykonali według Prawa przyſięgę, oprocz nieprzytomnych na tenczas w Senacie JX. Wodzińſkiego Biſkupa Smoleńſkiego y JP. Laſockiego Kaſztelana Sochaczewſkiego.

Dla rozważenia podanego Regeſtru Kandydatow do Rady Nieuſtaiącey w porządku przyſzłey Elekcyi, ſolwowana z woli J.K. Mci Seſsya na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11.

SESSYA IV.

DNIA 3. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Za przyiściem Króla Jmci do Senatu, zagaił JP. Marſzałek Seymowy Seſsyą temi ſłowy:

„ Na mało by ſię zdały Prawa, gdyby pewna onych Exekucya niebyła u„ beśpieczona.

„ Uſtanowiona ieſt Rada Nieuſtaiąca w tym zamierzeniu, żeby dopeł„ niania praw przeſtrzegała, wątpliwość ich rozwiązywała; prerogatywy „ Tronu, y ſwobody Obywatelſkie w całości zachować ſtarała ſię. Cele „ zaiſte wielkiey wagi, na ktorych wiernym dopełnieniu, wiele Królowi y „ Narodowi zależy.

„ Do tey więc Rady, ponieważ na dniu wczorayſzym z woli W. K. Mci „ Pana mego Miłościwego, przeczytany, y rozdany iuż ieſt Regeſtr Kandi„ datow, Stan więc Rycerſki przezemnie, nayniżſzą dziś do Tronu Pańſkie„ go zanoſi prośbę, o przyſtąpienie do Elekcyi Konſyliarzow.

„ Dla mnie zaś będzie iednym, z naypożądańſzych owocow pierwſzeń„ ſtwa moiego w Stanie Rycerſkim, ieżeli zgromadzone Stany, do tey „ naywyżſzey między Seymem, a Seymem Magiſtratury, takich zechcą wy„ brać Mężow, ktòrzyby za iedyną powinność ſobie założyli, z Waſzą Kró„ lewſką Mością Panem moim Miłościwym nad wiernym Praw Narodo„ wych zachowaniem czuwać, y do Uſzczęśliwienia Oyczyzny przykładać „ ſię.

Przy końcu zagaienia donioſł JP. Marſzałek Seymowy, że JP Ośniałowſki Staroſta Jeſmońſki, Piſarz Woyſkowy Lit: Poſeł Ziemi Dobrzyńskiey oświadczył:

„ Jż lubo w odpowiedzi, na wnieſienie dnia wczorayſzego uczynione, „ mogłby okazać prawnemi dowodami, że ma poſsesyą w W. X. Litewſkim, „ zachowuiąc iednak æquanimitatem a oraz ſtoſuiąc ſię do woli Krola Jmci „ pragnącego zawſze iedności między Prowincyami, cofa ſwoie podanie ſię „ za Kandydata do Rady Nieuſtaiącey.

Na to Xiąże Czatoryſki General Ziem Podolſkich Poſeł Wileńſki wyraził imieniem Prowincyi W.X. Lit: wdzięczność JP. Ośniałowskiemu, za ſtoſowną do Prawa powolność, w odſtąpieniu od Kandydacyi do Rady z tey Prowincyi, zaręczaiąc go, że taż ſama powolność JP. Dobrzyńskiego zobowiąże Prowincyą Litewską, iż będzie miała za rzecz miłą wezwać w czaſie ſwoim JP. Dobrzyńskiego do wſpolney z ſobą z teyże Prowincyi pracy.

Zbliżyło ſię Miniſterium do Tronu. Deputowani Senatorowie na dniu wczorayſzym nieznayduiący ſię na Seſsyi, to ieſt: do examinowania Rady Nieuſtaiącey, JX, Wodziński Biskup Smoleński, do Kommiſsyi Skarbu W.X. Lit: JP. Laſocki Kaſztelan Sochaczewski przepiſaną Prawem wykonali przyſięgę.

Wniefiono wazon blafzany do fkładania podkreślanych Regeftrow używany, y poftawiono go na ftole wśrzod Izby Senatorfkiey na to przygotowanym, Xiąże Jmć Marfzałek W K, prezentował Stanom Rzeczypofpolitey, że był próżny, a potym na trzy kłodki zamknąwfzy; klucz ieden JK. Mci, drugi Marfzałkowi Seymowemu oddał, trzeci przy fobie zatrzymał; wazon zaś w mieyfcu zwyczaynym pod zwierciadłem na ftoliku poftawić rozkazał.

JPP, Janikowski Łęczycki, Złotnicki Podolski, Pofłowie y Bukar Sędzia Ziemski Zytomirski, oświadczyli przez ufta JP. Marfzałka Seymowego, że od Kandydacyi do Rady Nieuftaiącey odftępuią.

Wzywał potym porządkiem ex Turno, wfpomniony Xiąże Jmć Lubomirski Marfzałek W. Koronny, Senatorow y Miniftrow Koronnych, a JP. Gurowski Marfzałek W. Lit: Senatorow y Miniftrow Litewskich. Każdy odbieraiąc z rąk JX. Sołtyka Sekretarza W. K. Regeftr Kandydatow ftęplem Rzeczy-pofpolitey przez Kommifsyą Skarbu Koronnego naznaczony, udawał fię na iedno z czterech mieysc we dwoch rogach Izby Senatorskiey na dole y na górze wyznaczonych, dla podkreślania w tymże Regeftrze 36. Konfyliarzow, a podkreślony we czworo złożywfzy, fzparą w wierzchu wazonu zoftawioną, wpufzczał. Tym fpofobem wotowało Biskupow 6. Woiewodow 12. Kafztelanow 27. Minifirow 11.

Po zakończonym wotowaniu Senatu y Minifterii JP. Marfzałek Stanu Rycerskiego, za danym fobie przez Xięcia Imci Marfzałka W. K. głofem, wezwał do wotowania Woiewodztwo Krakowskie. JP. Badeni Sekretarz Gabinetu I. K. Mci Pofeł Krakowski odezwał fię, iż JP, Ożarowski Podftoli Krakowski kollega iego dla fłabości zdrowia nieprzytomny na dzifieyfzey Sefsyi, wotować ex Turno nie może, zaczym Woiewodztwo Krakowskie uprafza Prześwietnych Stanow, ażeby mu raczyły zachować wolność wotowania w dalfzym przeciągu Elekcyi. Zezwolono.

Gdy Woiewodztwo Krakowskie skończyło wotowanie, zaniefiono znowu wazon z Regeftrami, trzema kłódkami zawfze zamknięty, na ftoł wśrzod Izby ftoiący, obwiązano go wftąfzką; y trzema pieczęciami, to ieft; I, K, Mci, Xięcia Marfzałka W. K. y Marfzałka Seymowego zapieczętowaną. Ulokowany po tym tenże wazon w rogu Izby Senatorskiey na ftoliku, cztery świce przy nim poftawione, y Officer od warty z czteryma żołnierzami do pilnowania go przez noc wyznaczony.

JX. Kanclerz WK. in ordine dalfzey kontynuacyi Elekcyi Konfyliarzow do Rady Nieuftaiącey, folwował Sefsyą na dzień iutrzeyfzy na godzinę prœcisè dziefiątą.



SESSYA

SESSYA V.

DNIA 4. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Po zagaieniu JP. Marfzałka w te fłowa:

„ Wiemy, że Wafza Królewfka Mość Pan moy Miłościwy w każdey „ okoliczności, trofkliwość fwoię o dopełnienie Prawa i dobra Narodu, bez „ ofzczędzania nawet naydroższego fwoiego zdrowia, łączyfz z naywiękfzą „ pracowitością.

„ Na dniu zaś wczorayfzym dałes Wafza Królewfka Mość Pan moy „ Miłościwy nowy dowod cierpliwości fwoiey y ochotnego poddania fię „ utrudzeniu, kiedyś pięć przefzło godzin wciąż, raczył dofiadywać, aby „ Prześwietny Senat, Minifterium y Urodzeni Pofłowie Woiewodztwa Krakowfkiego wota fwoie na Konfyliarzow złożyli.

„ Za to więc, kiedy Imieniem Stanu Rycerfkiego naygłębfze u Tronu „ Pańfkiego fkładam podziękowanie, o nową razem cierpliwość y na dniu „ dzifieyfzym Wafzey Królewfkiey Mości Pana mego Miłościwego doprafzam „ fię. „

Wezwane było Woiewodztwo Wileńfkie do Wotowania, a po nim porządkiem ex Turno inne Woiewodztwa. Wotowało dziś wfzyftkich Pofłow 151. Gdy Xięftwo Mazowieckie dało fwoie krefki, zalimitowany zoftał Turnus, Wazon zapieczętowany, a JP. Małachowfki Podkanclerzy Koronny in ordine dalfzey kontynuacyi Elekcyi Kandydatow do Rady Nieuftaiącey, folwował Sefsyą na dzień iutrzeyfzy na godzinę 10. precife.

SESSYA VI.

DNIA 5, MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

JP. Marfzałek zagaił Sefsyą w te fłowa:

„ Przedłużone wczoray Wafzey Królewfkiey Mci Pana mego Miło„ściwego, więcey nad ośm godzin wciąż, przy wotowaniu na Konfylia„rzow Rady dofiadywanie, przeświadcza iawnie, że nawet naydroższego „ fwoiego zdrowia nieofzczędzafz, gdzie idzie o dopełnienie prawa, y opatrowa„nie Dobra Oyczyzny.

„ Chcefz Miłościwy Panie, y w tym razie przykładem fwoim, wfzy„ftkich do nayściśleyfzey zachowywania Praw powinności zagrzewać y „ pociągać, na czym też iftotna wfzyftkich Państw zafadza fię fzczęśliwość.

„ Uwielbia to w fzczegulności Stan Rycerfki y naygłębfze u Tronu „ Pańfkiego przezemnie fkłada podziękowanie.

„ Ze zaś Prawo w przeciągu kończącego fię wotowania, chce mieć do „ roztrząśnienia y porachowania wotow wyznaczonych, niżeli zatym, dziś

„ ex turno Woiewodztwo Podlaſkie y inne po nim idące, wota ſwoie zło-
„ żą, dogodziſz Waſza Krolewſka Mość przepiſowi Prawa, y żądaniom zgro-
„ madzonych Stanow, kiedy do roztrząśnienia, y obrachowania tychże
„ wotow, iak ſię ſkończy wotowanie, wcześnie raczyſz od Tronu z Prze-
„ świetnego Senatu podać Oſoby, któreby wraz z wyznaczyć ſię maiące-
„ mi Delegatami Stanu Rycerſkiego, do wyexaminowania y obrachowania
„ pomienionych wotow przyſtąpiły. „

Miniſterium zbliżyło ſię do Tronu. JX. Kanclerz W. Koronny nominował Oſoby do examinowania wotow na Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey; z Senatu z *Prowincyi Małopolſkiey* JP. Popiela Kaſztelana Małogoſkiego. Xże Kanclerz W. Litt: z *Prowincyi W. X. Litt:* Xcia Radziwiłła Kaſztelana Wileńſkiego, y znowu JX. Kanclerz W. Koronny, z *Prowincyi Wielkopolſkiey* JP. Lipſkiego Kaſztelena Łęczyckiego. Dla nieprzytomności na ten czas w Izbie Senatorſkiey Xcia Kaſztelana Wileńſkiego, dway tylko Kolledzy Jego zaraz wykonali przyſięgę.

JP. Marſzałek Seymowy także nominował ze Stanu Rycerſkiego: z *Prowincyi Małopolſkiey* JPP. Badeniego Poſła Krakowſkiego, Lubowieckiego Poſła Chełmſkiego, z *Prowincyi W. X. Litt:* Sołtana Poſła Wileńſkiego, Suchodolſkiego Poſła Wołkowyſkiego, z *Prowincyi Wielkopolſkiey* Bielińſkiego Poſła Kaliſkiego y Szydłowſkiego Poſła Nurſkiego; ktorzy zaraz przy mieyſcu Marſzałka Seymowego wykonali przyſięgę, oprocz JP. Sołtana na ten czas nieprzytomnego.

W kontynuacyi zaś Elekcyi Konſyliarzow do Rady Nieuſtaiącey wezwane zoſtało do wotowania Woiewodztwo Podlaſkie. Po ktorego wotach JP. Marſzałek Seymowy oświadczył, iż JP. Ożarowſki Poſeł Krakowſki na dniu onegdayſzym dla ſłabości zdrowia ex turno nie wotuiący, przybywſzy teraz do Izby, proſi, ażeby mogł użyć zamowioney w czaſie przez Kollegow ſwoich wolności wotowania; na co gdy zezwolono, wotował tenże JP. Krakowſki, a potym Woiewodztwa ex turno naſtępuiące kończyły ſwoie kreſki.

W trakcie wotow przybyli do Izby Xże Jmć Radziwiłł Kaſztelan, y JP Sołtan Poſeł, Wileńſcy, wykonali przyſięgę Deputowanych do examinowania kreſek.

Wkrótce potym JP. Marſzałek Seymowy oznaymił, że wotowanie na Konſyliarzów Rady Nieuſtaiącey iuż zupełnie zakończone, y upraſzał, ażeby Jchmość Deputowani do examinowania tychże wotow czynność ſobie poruczoną rozpoczęli.

JX. Sołtyk Sekretarz W. Koronny donioſł, iż wydał Regeſtrow ſtęplowanych dla JXX. Biſkupow 6., dla JPP. Woiewodow 12., Kaſztelanow 27., Miniſtrow 11., dla Stanu Rycerſkiego 177. in Summa 233. Oddał na piſmie Krolowi Jmci y pierwſzemu ex ordine Deputowanych to ſwoie donieſienie.

JPP. Deputowani obiąwſzy mieyſca ſwoie około ſtołu w śrzod Izby Senatorſkiey przygotowanego, otworzyli wazon. JP. Popiel Kaſztelan Małogoſki pierwſzy z rzędu miał rzecz w tey oſnowie:

„ Iż gdy Prawo pozwoliło Jego Krolewſkiey Mości nominować z Se-
„ natu Oſoby do examinowania kreſek na Konſyliarzow do Rady Nieuſtaią-
„ cey, a na czele tych Jego Krolewſka Mość iego łaſkawie raczył wyzna-
„ czyć, ma ſobie za obowiązek zaręczyć ſwoim y zacnych Kollegow ſwo-
„ ich Imieniem, iż zadoſyć czyniąc zaufaniu Pańſkiemu y wykonaney przy-
„ ſiędze, dołożą naypilnieyſzego ſtarania w dopełnieniu włożonego na ſie-
„ bie obowiązku. „

Wybierali potym JPP. Deputowani z wazonu Regeſtra, y ſkładaiąc oneż wiązali w dzieſiątki; powiązawſzy zaś wſzyſtkie, JP. Kaſztelan Małogoſki upewnił, iż liczba Regeſtrow z wazonu wyiętych, zgadza ſię zupełnie z liczbą przez JX. Sekretarza W. Koronnego ogłoſzoną. Przyſtąpili daley JPP. Deputowani do przeglądania Regeſtrow. W ciągu tego examinu JP. Lubowiecki Poſeł Chełmſki, ieden z deputowanych, podał JP. Kaſztelanowi Małogoſkiemu pierwſzemu ex ordine Regeſtr, ktory ſądził być zepſutym podkreśleniem Sekretarza W., Piſarza W., y Piſarza Polnego, Koronnych, y położył na poparcie ſwego wnieſienia Prawo 1775. Roku Fol: 3. pod tytułem: *Artykuł pierwſzy ułożenia Rady Nieuſtaiącey.* Wnieſienie to zatamowało dalſzą czynność JPP. Deputowanych, wſzczął ſię ſpor; dla ktorego ułatwienia pierwſzy ex ordine JP. Popiel Kaſztelan Małogoſki zabrał głos w te ſłowa:

„ Pilni w poſtępowaniu urzędowania naſzego, mamy honor donieść
„ Waſzey Krolewſkiey Mości y Prześwietnym Stanom to, co zacny Kollega
„ naſz doſtrzegłſzy, nam kommunikował. Kweſtya ieſt, czyli Regeſtr taki,
„ ktory ma trzech Urzędnikow Koronnych, iako to: Sekretarza, Piſarza,
„ Wielkich, y Piſarza Polnego, Koronnych, podkreślonych, ma być dobry,
„ lub nie? Położone ieſt Prawo w te ſłowa: = *Sekretarz Rady Nieuſtaiącey*
„ *z liczby Sekretarzow, Referendarzow y Piſarzow Narodowych ma być wy-*
„ *brany, a do Konſyliarſtwa Rady Nieuſtaiącey dwoch tylko mogą być eligibiles*
„ *na Seymie Ordynaryinym z liczby tychże Urzędnikow Narodowych wzwyż*
„ *wzmiankowanych, oprocz tych, ktorzy obrani będą za Sekretarzow, ieden*
„ *ad Conſilium Permanens, drugi do Departamentu Intereſsow Cudzoziemſkich.* =
„ Zdaie ſię wprawdzie, iż to Prawo niemoże być rozumiane o Piſarzu Pol-
„ nym. Obowiązki Sekretarzow, Referendarzow, y Piſarzow Wielkich ro-
„ żnią ſię od obowiązku Piſarza Polnego; tamci iako cywilni, ſą urodzeni
„ do zaſiadania w Aſseſsoryi, Piſarz zaś Polny, iako woyſkowy Urzędnik,
„ do zaſiadania w Departamencie Woyſkowym obowiązany. Ta tedy okoli-
„ czność, ktora rożni go od Piſarzow Wielkich, niepowinnaby mu przeſzka-
„ dzać do umieſzczenia ſię w Radzie Nieuſtaiącey wraz z Sekretarzem y Piſa-
„ rzem Wielkiemi. Czekamy Deputowani rezolucyi Waſzey Krolewſkiey Mo-
„ ści y Prześwietnych Stanow, iak ſobie w tey okoliczności poſtąpić mamy. „

Po głoſie JP. Kaſztelana Małogoſkiego odezwało ſię wielu JPP. Poſłow proſzących o kontynuacyą examinu Regeſtrow, ale inni nalegali, ażeby Regeſtra, w ktorych Sekretarz, Piſarz, Wielcy, y Piſarz Polny byli podkreśleni, uznać za zepſute.

W ſzczegulności JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki uczynił uwagę, że gdy na dawnieyſzych Seymach Piſarze Polni nie byli podawani za Kandydatow do Sekretaryi Rady Nieuſtaiącey, tym ſamym okazuie ſię, iż Ich Urzędy ſą różne od Piſarzow Wielkich Koronnych, a przeto wzwyż wzmiankowaną liſtę za dobrą uzna-

iąc, o kontynuowanie rewizyi Regeſtrow upraſzał.

Lecz JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki oświadczył, iż lubo ma wdzięczność JPP. Deputowanym za piękny dowod pilności, gdy doſtrzegli omyłki, to go iednak gorſzy, iż widząc iaſne przed ſobą Prawo, odwołali ſię ieſzcze do Stanow Rzeczypoſpolitey, żądaiąc onego wytłumaczenia. W tey Izbie, *mowił*, ani tłumaczyć, ani ſtanowić Prawa niemożna, ale ſłuchać go należy. Przeſtąpienie Prawa w teraźnieyſzey okoliczności byłby to wczesny, y nadto gorſzący w początkach Obrad przykład. Trzeba ſłuchać Prawa, gdy ieſt dokładne, a czaſu drogiego oſzczędzać. Pozoſtali w Domach Bracia uſtawicznie ſwemi zaklinaią Inſtrukcyami Poſłow, aby po dwoch przeſzłych Seymach uſtanowić przecież coś użytecznego dla Dobra powſzechnego. Do tego zamiaru dążyć y poſpieſzać należy,

Odpowiedział JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki, że lepieyby nie wycięczaiąc czaſu zaniechać tey kweſtyi, ktora mieyſca mieć niemoże, gdy Prawo 1775. poźnieyſzym 1776. pod tytułem = *Powinności y Władza Departamentow w Radzie przy Boku Naſzym Nieuſtaiącey, oraz tłumaczenie oboiętności Prawa 1775. Uſtawy teyże Rady* = doſkonale ieſt obiaśnione. Czytał Artykuł tego Prawa o Piſarzach Polnych *pag*: 18. *Nro* 3. y wniosł, że Ci będąc do powinności Woyſkowych nie do Cywilnych obowiązani, niemogą być podciągani pod Artykuł Prawa 1775. Sekretarzom, Referendarzom, y Piſarzom Wielkim iako Urzędnikom Cywilnym ſłużący.

Nie uſtał iednak ſpór wſzczęty, owſzem coraz więcey ſię ſzerzył. Przeto dla uſpokoienia onego, zabrał głos JP. Michałowſki Poſeł Krakowſki:

„ Ze ieſt z porządku Seymowania, kiedy ma być mowiono, a kiedy „ bez mowienia czyniono, w czaſie uſtanowienia Rady Nieuſtaiącey przytłumił w ſobie Stan Rycerſki oświadczyć Waſzey Krolewſkiey Mości, „ iak y w tym uznaie miłość Jego dla Narodu, że nie tęſchniſz ſobie, ani „ godzin liczyſz, gdy z nim przeſtaieſz.

„ Wnieſienie dziſieyſze, iakoby Piſarze Polni w wyrazie Prawa o Piſarzach Narodowych mieścić ſię mogli, łatwo y iaśnie zaſpokoione być „ może, z zwyczaiu y z Prawa. Słowo Narodowych, znaczy Piſarzow Oboyga Narodow, Koronnych y Litewſkich, a nie Piſarzow Polnych, ktorym Prawo w ſzczegulności inne mieyſce wyznacza.

„ Wiadomo Waſzey Krolewſkiey Mości y Prześwietnym Stanom: że „ Traktaty, Prawa, Publiczne Tranzakcye, tak ſą w nayodlegleyſzych przyięte czaſach, iak w naybliżſzym od uſtanowienia w exekucyi, brane były.

„ A że od uſtanowienia Rdy Nieuſtaiącey między Kandydatow do Sekretaryi Rady, Piſarze Polni podawani nie byli, więc y teraz mieyſca tam „ mieć niemogą. Aby iedena Urząd był tak iak drugi, potrzeba, aby ieden „ drugiemu we wſzyſtkim był podobny: Między Piſarzami Koronnemi y „ Polnemi wcale odmienne ſą y rożniące ſię obowiązki. Piſarze Koronni „ iak y Sekretarze ſą Nati Aſseſsores. W Sądach Kurlandzkich zaſtępuią „ niebytność Sekretarzow y Referendarzow: y ci to ſą Nati Candidati do „ Sekretaryi Rady, y do Departamentu Cudzoziemſkiego. Piſarze zaś Polni ſą wyznaczeni Prawem do Spraw Sądowych Departamentu Woyſkowego.

„ Stanowiąc Rzecz-poſpolita Radę Nieuſtaiącą, gdyby była myśl miała „ mieścić Piſarzow Polnych rownie z Koronnemi, iako to ieſt Urząd Woyſkowy, uczyniłaby była rozrządzenie, aby nigdy ani ſami Woyſkowi, ani „ Cywilni mieścić ſię mogli.

„ Takie rozrządzenie uczynione ieſt między Miniſtrami. Konſtytucya „ 1775. Pagina 3tia. N. 3. Czterech ex Miniſterio Rzeczy-poſpolitey: to ieſt „ ieden z każdey Iuryzdykcyi być powinien. Nadto: Konſtytucya 1775. Pagina 3tia N. 3. pod Tytułem Powinności: Władza Departamentu w Radzie przy boku Naſzym zoſtaiącey Pagina 18. ſub N. 3. Co ſię tycze Sądow &c.

„ Aże aktualnie ieſt Woyſkowy Urząd, Konſtytucya taż ſama uczy „ Pagina 30. pod Tytułem: Komput y Płaca Woyſka Koronnego: zupełnie „ tedy wzwyż wyrażone Prawa tę trudność uſpokaiaią.

„ Czuieſz to Miłościwy Krolu, nad czym Stan Rycerſki ubolewa, że „ w czaſie Seymowania żądań Woiewodztw pomieścić nie może.

„ Maią Woiewodztwa w Inſtrukcyach ſwoich dopomnienie ſię o Prolongacyą czaſu Seymowego. Otoż ieſt naypewnieyſze przedłużenie Seymu, „ y naymniey koſztowne, przyśpieſzenie czynności iego.

Upraſzamy o nieodwłoczną kontynuacyą examinowania kreſek.

Po JP. Krakowſkim mowił JP. Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki temi ſłowy.

„ Nie tonem głoſu, ktory w tym mieyſcu y czaſie Poſłowi nie ieſt pozwolonym, lecz gdy konieczna odpowiedzi wyciąga potrzeba, przymowić ſię y Prawo niebroni, ktokolwiek zaś bez uprzedzenia nad iaſnemi iego wyrazami zaſtanowić ſię raczy, ten ſię z nim, iako ſyn poſłuſzeńſtwa „ zgodzić muſi, ani nawet w naymnieyſzey oboiętności względem Piſarzow „ Oboyga Narodow, tudzież Polnych Koron: Litt: (w iakiey liczbie do Rady umieſzczonemi bydź maią) zoſtawać nie będzie.

„ Ułatwiła tę wątpliwości doſtatecznie Konſt: Roku 1774. Radę Nieuſtaiącą tworząca; kiedy w pierwſzym iey ułożenia Artykule, punkcie zaś 6. mieć „ chce, y w te ſłowa mowi: *Sekretarz Rady Nieuſtaiącey z liczby Sekretarzow, Referendarzow, y Piſarzow Narodowych ma być wybrany, a do Konſyliarſtwa Rady Nieuſtaiącey dwoch tylko mogą być Eligibiles na Seymie Ordynaryinym z liczbą tychże Urzędnikow Narodowych wzwyż wzmiankowanych, oprocz tych, ktorzy obrani będą za Sekretarzow. Ieden ad Conſilium Permanens, Drugi do Departamentu Intereſsow Cudzoziemſkich.*

„ Ci więc, przez wſpomnione dopiero przezemnie czytane Prawo, Dygnitarze czyli Urzędnicy być ſię rozumicią Sekretarze, Referendarze y „ Piſarze Wielcy Koron: oraz W.X. Litt: z ktorych tylko dwoch do Rady „ wybierać należy, ale Piſarzow Polnych iuż też to bynaymniey nie wſpomina Prawo, ktorzy lubo przez Konſt: Roku 1768. co do Urzędow ſwoich porownanemi z pierwſzemi ſtali ſię, atoli daleko rożne, y to tylko do „ ſamego Woyſka należące, maią powinności; a do Aſseſsoryi, y wſzelakich „ Cywilnych, pierwſzym ſłużących, bynaymniey nienależą Intereſsow; a zatym pod to ſłowo Narodowych podciąganemi być nie mogą, gdy oni nie „ do Narodowych Cywilnych Czynności ale ſzczegulnie ſamych tylko woiennych należą, iako ich poźnieyſza Seymowa Roku 1776. mieć chciała „ Uſtawa, pod Tytułem: powinności y władza Departamentu w Radzie, oraz „ tłumaczenie oboiętności Prawa anni 1775. in Articulo Tertio; taż ſama „ Konſt: pod Tytułem: Komput y płaca Woyſka; tegoż ſamego Piſarza „ Polnego Woyſkowym tylko Członkiem mieć chciała, y onemu penſyą „ wyznaczyła.

„ Gdyby więc Pisarze Polni za Narodowych wspacznie branemi y rozumianemi być mogli, wypadłby zatym, aez z prawa nieprzyzwoity wniosek, że Metryki Koronney, Seymowego, Kommissyi Skarbowey, Granicznych Sądow, Marszałkowskich, Pisarzow, możnaby ochrzcić Narodowemi, ponieważ y ci do Narodowego należą działania. Więcey powiem, iż nawet mnie samego Ziemskiego Pisarza y wszystkich moich kolegow trzebaby przyzwoiciey nazwać Narodowemi, aniżeli Polnych, albowiem My sądziemy Części Woiewodztw Narodow, z Obywatelow Dwóch panuiących Stanow składaiące się, Pisarze zaś Polni maią iedynie Woyskową czynność, do samych tylko Zołnierzy iako sług Rzeczy-pospolitey ściągaiących się, ale gdy Prawo inaczey mieć chce, y wyraźnie do Narodowych Urzędnikow liczby, innych Pisarzow nie tylko Polnych, ale y wyżey przezemnie wspomnionych, nie przywięzuie; a iakże można nad iego wnosić wyrazy, że Pisarze Polni są Narodowemi? Trzymaymy się przeto istotney tegoż Prawa treści, nieczyńmy sobie sami przydatkowych do niego wnioskow, nieprzypuszczaymy mimo iego szerszych w ograniczeniu myśli, nietłumaczmy go nakoniec gwałtownym do swoiey woli sposobem, a tak z własnego przeświadczenia zaciszemy spory, czas drogi Seymowi przeznaczony wycięczaiące, którémi, nietylko Tron na dobro Oyczyzny pracuiący, ale też y siebie samych a nawet w nieprzyzwoitey chwili nad przepisany Roku 1768. Seymowania porządek nudziemy, który rowno inter materias status iest policzony, y tylko samą na wolnym Seymie iednomyślnością przeinaczonym być może, tak podobnie iak y sposob obierania Konsyliarzy, w którym, choćby była prawdziwa iaka postrzeżona zdrożność, ostrzedz się w niey zaraz przy kommunikowaney nam wcześnie należało Liście; coż dopiero, gdy się żadna z prawa w teyże Elekcyi teraz nieznayduie omyłka; wmawiać iey zatym sami w siebie niepowinniśmy, ani więcey nad Prawo wnosić, w którym prawdziwie sami sobie częstokroć robiemy trudności, gdy nad iego chcemy myśleć wyrazy, zgodźmy się raczey z nim, a niepowiedzą o nas: errant qui putant.

Ale JP. Potocki Poseł Lubelski przymowił się w ten sens:

„ Gdybym szedł za powodem skłonności moiey, miałbym zapewne wzgląd na wycieńczenie czasu, y chętnie pisałbym się na to, ażeby godni trzey Mężowie w Regestrze, o którym kwestya, podkreśleni, to iest: Sekretarz Wielki, y Pisarz Wielki, y Pisarz Polny Koronni Konsyliarzami byli obrani. Lecz gdzie idzie o posłuszeństwo Prawu, tam ani uwaga na szczupły czas, ani wzgląd na Osoby mieysca mieć nie może. Dopraszam się, aby był czytany Regestr Urzędnikow Narodowych, między temi ieźli pokaże się być y Pisarz Polny Koronny umieszczony, Prawo 1775. które czytam .... niepozwalaiące trzem z Sekretarzow Referendarzow, y Pisarzow Narodowych mieścić się w Radzie Nieustaiącey, ściąga się y do Pisarza Polnego Koronnego. Nie mogę wprawdzie tu zataić, iż szczegulnieyszym iestem przyiacielem JP. Polnego Koronnego, z tym wszystkim naypierwszym dla mnie obowiązkiem słuchać Prawa.

Na to znowu JP. Suffczyński Poseł Czerski powtorzył, że Prawo poźnieysze 1776. przepisuiąc obowiązki Pisarza Polnego Koron: co do zasiadania w Departamencie Woyskowym wspolne z Oboźnemi, Strażnikami, Generałami Jnspektorami y innemi Urzędnikami Woyskowemi, inż obiaśniło dokładnie, że pierwsze Prawo 1775, o samych Pisarzach WW. ma się rozumieć.

JP. Suchodolski Poseł Lubelski rzekł:

„ Nie mogę lepiey odezwać się, iako na poparcie zdania godnego Kollegi moiego JP. Podstolego Koronnego. Przytoczone y przeczytane przez niego Prawo, niepotrzebuie żadney explikacyi. Zacznijmyż ten Obrad naszych początek od posłuszeństwa Prawu. Wszakże wszyscy na to zgadzamy się, aby słuchać Prawa, a przecież wszyscy mu się sprzeciwiamy, chcąc ie tłumaczyć nieprzynależycie na tym mieyscu. JPP. Delegowani powinni być posłuszni Prawu, skoro to mowi o Pisarzach Narodowych, a Pisarz Wielki rownie iak Pisarz Polny, iest Narodowym, do nich należy przeciwne temu Prawu Regestra uznać za nie ważne.

JP. Chomiński Poseł Piński odpowiadaiąc JP. Lubelskiemu przestrzegł: iż lubo sprawiedliwa rzecz iest od posłuszeństwa Prawu poczynać Obrady, lecz należy wprzod wyrozumieć toż Prawo, aby w posłuszeństwie onemuż nie pomylić się. Gdy Prawo przepisuie że nie może być więcey w Radzie Nieustaiącey iak dwoch z Sekretarzow Narodowych, ma się to rozumieć tylko o Wielkich, gdyż chciawszy brać ściśle to słowo Narodowych, możnaby przez nie rozumieć, nie tylko Pisarzow Assessorskich, ale też Ziemskich y Grodzkich, co iako o tamtych, tak tym bardziey o Pisarzu Polnym rozumieć się nie może; bo ten będąc Człowiekiem Woyskowym, Prawo go, wraz z Generałami Artyleryi, Oboźnemi y Strażnikami do zasiadania w Departamencie Woyskowym dysponowało. Kwestya dzisieysza nie tylko że nie wczasie iest uczyniona, bo poprzedzić elekcyą była powinna, ale szczególnie tylko podobno na zniszczenie suffragiow, y wycięczenie czasu iest wymyślona. Prosił zatym o przystąpienie do Kontynuacyi rewizyi Regestrow.

Lecz dopraszano się licznie o głosy. Dany więc był głos JP. Slaskiemu Posłowi Krakowskiemu, który mówił:

„ Pomyślność y sława każdey Rzeczy-pospolitey dźwiga się z zgody y iednomyślności Obywatelow, a rozdwoienie umysłow Ich nie może, iak tylko okropne dla niey obiecywać losy.

„ Całość y potęga Rzymianow poty u całego świata była w konsyderacyi, poki węzłem nierozdzielney spoieni byli iedności, którey zerwane ogniwo, korzyścią dla innych Narodow, a ostatnim dla nich stało się nieszczęściem.

„ Prawa są twierdzą każdego Narodu, na których, porządek, bespieczeństwo y spokoyność gruntuie się obywatelow, y iako żadne ciało żyć bez duszy nie może, tak kray bez exekucyi prawa w dobrym, by zostawał, nie podobna stanie.

„ Znaiąc więc Królu Nayiaśnieyszy Panie Moy Miłościwy, Prześwietne zgromadzone Stany cenę y skutki praw posłuszeństwa, czuiąc obowiązki Obywatela gorliwego o swobody Kraiowe, obstawałbym iak naymocniey przy wniesioney materyi, gdybym widział, iż w iakimkolwiek sposobie łamie prawa Narodowe, yże ztąd iakowe dla kraiu wyniknąć mogą niepomyślności.

„ Poprzednicze głosy kollegow moich iuż dostatecznie obiaśniły prawo czyniące różnice, między Pisarzem Wielkim Koronnym, a Pisarzem Polnym, iż on nie do Cywilnego, ale do Woyskowego należy Urzędowania.

„ A zatym Królu Nayiaśnieyſzy, Prześwietne zgromadzone Stany, kto-
„ kolwiek w tey materyi chciałby ſię upierać a prawo opacznie tłumaczyć,
„ nie zdawałby ſię w tym innego mieć zamiaru, iak tylko prywatny interes
„ powleczony maſką dobra powſzechnego. Niechay przeto ta okoliczność
„ czyniąca Nam krzywdę y złą opinią u Sąſiedzkich Narodow, na ſtronę
„ będzie odrzucona, a każdy z Nas noſzący znamie dobrego Obywatela,
„ niechay iedynie ma za cel czynności ſwoich, dobro y całość Oyczyzny
„ właſney.

IPP. Wierzchleyſki Poznańſki, y Suffczyńſki Czerſki Poſłowie zdania ſwoie ponowili, a IP. Potocki Poſeł Lubelski dopraſzał ſię o przeczytanie porządku Urzędnikow Narodowych. Lecz proſzono licznemi głoſy o Kontynuacyą Rewizyi Regeſtrow.

IP. Ierzmanowſki Poſeł Łęczycki odezwał ſię: iż ten zarzut ieſt wyſzukany ſzczegulnie na zepſucie Wotow, y oddalenie ſkutku przyiaznych Serc Obywatelſkich, dla Oſob w Regeſtrze o który kweſtya podkreślonych, y że okoliczność ta do niczego bardziey zmierzać nie może, iak do rozrożnienia umysłow; a IP Linowſki Poſeł Krakowſki wniósł, iż lubo Prawo zabrania w tym czaſie y w tey Izbie cożkolwiek ſtanowić, gdy iednak wſzczęta względem Piſarza Polnego kweſtya; zabrawſzy iuż wiele czaſu nie okazuie podobieńſtwa, aby mogła być ułatwiona iak per Turnum, przeto o niego dopraſzał ſię.

Na wnieſienie IP. Krakowſkiego, niektórzy IPP. Poſłowie odezwali ſię, że Prawo teraz zabrania Turnum. Ale IP, Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki, przytoczył przykład Roku 1778. że gdy Stany Rzeczy-poſpolitey nie mogły ſię zgodzić na zaświadczenie Rady Nieuſtaiącey, ſzedł Turnus. Czy ma być dane zaświadczenie z przydatkiem? lub bez przydatku?

Pomnożyły ſię z tym zdania proſzących o Turnum; IP, Suchodolſki Poſeł Lubelſki odezwał ſię, iż ſłyſzane głoſy JPanów Bracławskiego y Krakowskiego proſzące o Turnum zapewne były w chwalebnym zamiarze oſzczędzania drogiego czaſu; chętnie y ia zgodzę ſię na Turnum, ale żeby ſzła do niego Propozycya. Czyli mamy być poſłuſznemi Prawu? albo nie?

JP. Maniecki Piſarz Wielki Koronny Poſeł Czerniechowski obrócił głos ſwoy do JK. Mci.

„ Troſkliwy zawſze o dobro ſwego Narodu Królu, widzę, że nie we-
„ ſołym okiem ſpoglądasz, na te Naſze wycieńczaiące czas ſprzeczki. Po-
„ zwol Nayiaśnieyſzy Panie, niech wyrażę co myślę. Gdy Rzecz-poſpolita
„ raz tym zacnym Mężom do examinu wyznaczonym zaufała, niechże
„ ciż ſami iuż y teraźnieyſzą okoliczność maią ſobie do załatwienia zoſta-
„ wioną.

Ale IP. Suliſtrowski Poſeł Oſzmiański chcąc prędzey y ſkuteczniey ſpór zaſpokoić, upraſzał IPP. Lubelskich, aby ſtoſuiąc ſię do większości zdań, odſtąpili od popieraney przez ſiebie kweſtyi.

IP. Potocki Poſeł Lubelſki odpowiedział, iż: ieżeli o to idzie ażeby pokazać z ſiebie powolność, chętnie ſwego zdania uſtępuie. Oświadza iednak, iż dzieie ſię zgwałcenie Prawa.

Wielu JPP. Poſłow proſiło o kontynuacyą Examinu, niektórzy o turnum, a JP. Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki przełożył, iż nie było iuż przeſzkody do dalſzego poſtępowania JPP. Deputowanych w czynności im powierzoney, ponieważ JPP. Lubelſcy od obſtawania przy ſwoim zdaniu odſtąpili.

Gdy z tym wſzyſtkim nieprzyſtępowano do dalſzey rewizyi Regeſtrow, JPP. Podlaſcy zapytali JPP. Deputowanych o przyczynę, czemu nie kontynuią Examinu? Odpowiedział pierwſzy z rzędu JP. Popiel Kaſztelan Małagoſki, iż Kollega Jego JP. Lubowiedzki Poſeł Chełmſki ſwoim wnioſkiem tęż kontynuacyą zatrzymał.

JP. Lubowiedzki chciał ſię tłumaczyć, lecz wymagano, ażeby nie od ſtołu, u którego ſiedział iako Deputowany, ale z mieyſca iako Poſeł Chełmſki zabrał głos. Ta kweſtya ułatwioną zoſtała odpowiedzią, że kiedy JP. Kaſztelan Małagoſki mówił w teyże materyi od ſtołu, JP. Chełmſki iako Deputowany, ma rowne prawo mowienia z tegoż mieyſca. Mówił zatym w te ſłowa:

„ Jeżeli pilnować Prawa ściſłym każdego Obywatela ieſt obowiązkiem,
„ ściśleyſzym ſtanowiącego oneż, zapewne nayściśleyſzym wybranego od
„ Stanow Rzeczypoſpolitey y wyznaczonego umyślnie do pilnowania tegoż
„ prawa. Wyznaczony z innemi moiemi Kollegami do przeſtrzegania wa-
„ żności Regeſtrow Kandydatow do Rady Nieuſtaiącey, nie mogłem Nayia-
„ śnieyſzy Panie y Prześwietne Stany, nie zaſtanowić ſię y Kollegow mo-
„ ich nad okolicznością z Prawa wynikaiącą. Gdy doſzła mnie Liſta, gdzie
„ Sekretarz W, Piſarz W, y Piſarz Polny Koronni ſą podkryśleni, bacząc,
„ iż takowe podkreślenie niemoże ſię pogodzić z myślą Prawa 1775.
„ które dwom tylko z Sekretarzow, Referendarzow, i Piſarzow Narodo-
„ wych pozwala zaſiadać w Radzie Nieuſtaiącey, oſtrzegłem Kollegow mo-
„ ich, y nieważność oney wnioſłem. Oznaymił o tym Prześwietnym Stanom
„ JW. Popiel Kaſztelan Małagoſki, Prezyduiący między nami proſząc o Re-
„ zolucyą, iak mamy ſobie poſtąpić. Ja w ſzczegulności gotów ieſtem łą-
„ czyć zdanie moie, ieżeli powſzechna zgoda, oſądzi Liſtę taką za ważną. „

Na to JP. Kurdwanowſki Poſeł Czerniechowſki rzekł: *niemaſz zgody*. Nareſzcie, gdy po wielu ſprzeczkach odſtąpiono od wſzczętey kweſtyi; JPP. Deputowani kontynuowali examinowanie Regeſtrow. Donióſł Stanom JP. Kaſztelan Małagoſki, iż w trzynaſtu, trzy były złe; ieden, że nie na ſtęplowanym papierze; drugi, że 13. Oſob z dawney Rady podkreślonych zawierał; trzeci, że w nim dwóch Biſkupow z iedney Prowincyi, a 4. w liczbie podkreślono. Dzieſięć dobrych Regeſtrow przeczytał głoſno JP. Lipſki Kaſztelan Łęczycki. Tabellę y Regeſtra, na których Deputowani, kreſki przeczytanych Kandydatow piſali, w Wazon włożono, zamknięto, y zapieczętowano,

Seſsya przez JX. Kanclerza W. Koronnego ſolwowana od Tronu na Poniedziałek na godzinę dzieſiątą.

SESSYA VII.

DNIA 7. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaił JP. Marſzałek w tych wyrazach:

„ W niecierpliwym ſą oczekiwaniu Stany zgromadzone, pod powagą „ y pierwſzeńſtwem Waſzey Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, „ żeby wiedzieć iak nayprędzey, ktòrzy z Kandydatow do Rady przy Boku „ Jego Nieuſtaiącey, większość głoſow ſobie zaſłużyli.

„ Wyznaczone z Prześwietnego Senatu, od Waſzey Królewſkiey Mości „ y wybrane z Stanu Rycerſkiego Oſoby, na dniu onegdayſzym, roztrząſać „ y rachować złożone wota zaczeły: Dozwol W. K. Mość Pan moy Miłości„ wy, żeby rozpoczętą pracę y dziś kontynuowały. „

Deputowani do examinowania wotow na Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey, przyſtąpili do kontynuacyi czynności ſwoiey. Przeyrzeli dziś Regeſtròw wſzyſtkich 60. W tych znalazło ſię 14. zepſutych. Pierwſzy ex ordine Deputowanych, ogłoſił przyczyny nieważności każdego Regeſtru. Zachowuiąc porządek liczby, w ogule wſzyſtkich Regeſtrow y z wczorayſzemi, *czwarty* Regeſtr zepſuty był z przyczyny, że w nim Podſkarbi nie był podkreślony. *Piąty*, że 4. Biſkupow, oprocz Kanclerza umieſzczono. *Szoſty*, że z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Litewſkiey iednego brakowało. *Siodmy*, że tylko 35. Oſob było podkreślonych. *Oſmy*, że Hetmana opuſzczono. *Dziewiąty*, że żadnego z Podſkarbich nie było. *Dzieſiąty*, że w nim było 7. z Senatu z dawney Rady. *Iedenaſty*, iż iednego z Prowincyi Litewſkiey ex Ordine Equeſtri z nowych Kandydatow niedoſtawało. *Dwunaſty*, że dwòch Xiążąt Radziwiłłow z Senatu podkreślono. *Trzynaſty*, iż żadnego Podſkarbiego. *Czternaſty*, że żadnego Hetmana, nie było. *Pietnaſty*, że dwoch Biſkupow z Małeypolſki. *Szeſnaſty*, że 19. Senatorow. *Siedmnaſty*, że 5. Ex Ordine Equeſtri z Prowincyi Litewſkiey z nowych Kandydatów zawierał.

Dla ſpoźnioney pory Seſsya, z rozkazu Króla Jmci ſolwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą.

SESSYA VIII.

DNIA 8. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaienie JP. Marſzałka Seymowego:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy!

„ Rzadka ieſt w panuiących pracowitość, iakiey dowody daieſz Wa„ ſza Królewſka Mość Pan moy Miłościwy, kiedy y teraz naywięcey cza„ ſu, aż do znudzenia, zawſze zaś całe życie, dla zachowania Praw y dobra „ Narodu poświęcaſz.

„ Kontynuacya oto, roztrząśnienia, y obrachowania wotow na Konſy„ liarzow Rady, wyciąga znowu, abyś Nayiaśnieyſzy Panie, y dziś z prze„ dłużoney może przytomności tu ſwoiey, raczył uczynić Stanom ofiarę. „ Im zaś ſkłonnieyſzą iuż do tey z ſiebie ofiary poznaię Pańſką wolę, tym „ śmielſzą o nię Imieniem Stanu Rycerſkiego, u Tronu Jego poważam ſię „ złożyć prośbę. „

Po zagaieniu JPP. Delegowani przyſtąpili do kontynuacyi ſwoiey czynności, y wyexaminowali Regeſtrow 90. z których, licząc z dawnieyſzemi, *Ośmnaſty* dla tego był zły, że z Stanu Rycerſkiego dwòch tylko z Prowincyi Wielkopolſkiey z nowych Kandydatow w nim umieſzczono. *Dziewietnaſty*, że Podſkarbi nie był podkreślony. *Dwudzieſty*, że z Starey Rady z Prowincyi Wielkopolſkiey, iednego tylko Senatora położono. *Dwudzieſty pierwſzy*, że 3. tylko ex Ordine Equeſtri z Prowincyi Wielkopolſkiey z nowych Kandydatow zawierał. *Dwudzieſty drugi*, że Podſkarbi nie był podkreślony. *Dwudzieſty trzeci*, że Biſkupa z Wielkieypolſki nie było. *Dwudzieſty czwarty*, że w nim po iednemu tylko Senatorze z ſtarey Rady z każdey Prowincyi położono. *Dwudzieſty piąty*, że 3. Senatorow z Prowincyi Małopolſkiey z dawney Rady zawierał. *Dwudzieſty ſzóſty*, dla teyże ſamey przyczyny zoſtał odrzucony. *Dwudzieſty ſiodmy*, że z Prowincyi Wielkopolſkiey ex Ordine Equeſtri z nowych Kandydatow 5. w nim podkreślono. *Dwudzieſty oſmy*, że z Prowincyi Litewſkiey trzech tylko było ex Ordine Equeſtri z nowych Kandydatow. *Dwudzieſty dziewiąty*, że tylko 11. Senatorow. *Trzydzieſty*, że 2. Biſkupow z Małopolſkiey. *Trzydzieſty pierwſzy*, że iednego Senatora z Litwy niedoſtawało. *Trzydzieſty drugi*, że 11. tylko z dawney Rady podkreślono. *Trzydzieſty trzeci*, że 5. ex Ordine Equeſtri z nowych Kandydatow z Prowincyi Wielkopolſkiey umieſzczono. *Trzydzieſty czwarty*, że z Prowincyi Małopolſkiey trzech tylko z Stanu Rycerſkiego z nowych Kandydatow zawierał. *Trzydzieſty piąty*, że Piſarza, Referendarza, y Sekretarza WW. podkreślono. *Trzydzieſty ſzoſty*, że 11. tylko z dawney Rady położono. *Trzydzieſty ſiodmy*, że Sekretarza, Referendarza, y Piſarza Wielkich umieſzczono. *Trzydzieſty oſmy*, że w nim było dwoch Biſkupow z Małeypolſki. *Trzydzieſty dziewiąty* dla teyże przyczyny odrzucony. *Czterdzieſty*, że 10. tylko było z dawney Rady. *Czterdzieſty pierwſzy*, że dwoch Biſkupow z Małopolſki podkreślono. *Czterdzieſty drugi*, że 17. tylko Senatorow licząc z Biſkupami y Miniſtrami zawierał. *Czterdzieſty trzeci*, że dwóch Biſkupow z iedney Prowincyi podano. *Czterdzieſty czwarty*, że 5ciu z Prowincyi Małopolſkiey ex Ordine Equeſtri podkreślono. A ponieważ iuż było po godzinie ſiodmey w wieczor, ſolwowana zatym zoſtała Seſsya z woli Króla Jmci przez JX. Kanclerza W. Koronnego nazaiutrz na godzinę dzieſiątą.

SESSYA IX.

DNIA 9. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaił JP. Marſzałek w te ſłowa:

„ Każdy mòy do tych czas głos, ieſt tylko głos dziękczynienia y głos „ proźby.

„ Głos dziękczynienia, za prasowite do naywiękſzego utrudzenia doſia- „ dywanie tu, Waſzey Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, głos „ razem proźby, abyś dalſzą z ſiebie dla dopełnienia prawa y dobra Naro- „ du czynić raczył ofiarę.

„ Potrzeba kontynuacyi roztrząśnienia, obrachowania wotow na Konſy- „ liarzy Rady, wymaga po mnie, żebym y dziś Imieniem Stanu Rycerſkiego „ u Tronu Waſzey Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, o udzie- „ lenie Pańſkiey tu ſwoiey przytomności proźby złożył.

„ Wielkość ſama Duſzy Twoiey Nayiaśnieyſzy Panie, troſkliwość Je- „ go o zachowanie Prawa, miłość dobra powſzechnego, pracowite aż do „ znudzenia tu doſiadywanie osłodzić Ci iedynie potrafi. „

Kontynuowany był Examen Regeſtrow, w ciągu którego, naſtępuiące okazały ſię defectuoſè podkreślone. *Czterdzieſty piąty*, że niemiał żadnego Kanclerza. *Czterdzieſty ſzoſty*, że Biſkupa z Prowincyi Wielkopolſkiey brakowało. *Czterdzieſty ſiodmy*, że trzech Dygnitarzów to ieſt Sekretarza, Referendarza, y Piſarza Wielkich podkreślono. *Czterdzieſty oſmy*, że żadnego Kanclerza niepołożono. *Czterdzieſty dziewiąty*, że z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Litewſkiey pięciu z nowych Kandydatow umieſzczono. *Piędzieſiąty*, że Biſkupa z Prowincyi Litewſkiey nie było. *Piędzieſiąty pierwſzy*, że Senatorów 19. położono. *Piędzieſiąty drugi*, że z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Wielkopolſkiey iednego brakowało. *Piędzieſiąty trzeci*, że żadnego Kanclerza niezawierał. *Piędzieſiąty czwarty*, że 3. Senatorow z dawney Rady miał podkreślonych. *Piędzieſiąty piąty*, że żadnego nie było Podſkarbiego. *Piędzieſiąty ſzoſty*, że ani Kanclerza, ani Podſkarbiego. *Piędzieſiąty ſiodmy*, że Biſkupa z Prowincyi Małopolſkiey niepodkreślono *Piędzieſiąty oſmy*, że trzech z ſtarey Rady z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Wielkopolſkiey umieſzczono. *Piędzieſiąty dziewiąty*, że nikt z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Wielkopolſkiey nie włożony. *Sześćdzieſiąty*, że nowych Kandydatow z Prowincyi Małopolſkiey z Stanu Rycerſkiego pięciu zawierał. *Sześćdzieſiąty pierwſzy*, że z nowych Kandydatow z Prowincyi Litewſkiey z Stanu Rycerſkiego trzech tylko było położonych. *Sześcdzieſiąty drugi*, że żadnego Hetmana niepodkreślono. *Sześcdzieſiąty trzeci*, że Senatora z Prowincyi Litewſkiey niedoſtawało. *Sześcdzieſiąty czwarty*, że żadnego Podſkarbiego niepodano. *Sześcdzieſiąty piąty*, że z Prowincyi Wielkopolſkiey iednego Senatora niedołożono, a Miniſter z Litwy na iego mieyſce niekładzie ſię. *Sześcdzieſiąty ſzoſty*, że dwoch iednego Imienia Bielińſkich z Stanu Rycerſkiego podkreślono.

ślono. *Sześdzieſiąty ſiodmy*, że z dawney Rady 3. Senatorow zawierał. *Sześdzieſiąty osmy*, że 20. było Senatorow. *Sześdzieſiąty dziewiąty*, że ieden tylko z nowych Kandydatow Senator znaydował ſię. *Siedmdzieſiąty*, że Senatora z Prowincyi Wielkopolſkiey nie było.

Po dokończeniu examinu, ogłoſił primus ex ordine wſzyſtkich maiących Wota. JPP. Lipski Łęczycki, y Oborski Ciechanowski Kaſztelanowie mieli rowność kreſek, Prezyduiący przeto przerwał w tym mieyſcu czytanie Wotow y upraſzał J.K. Mci, ażeby podług Prawa raczył oświadczyć, komu łaskę w rozwiązaniu Paritatis chce uczynić. Król Jmć odpowiedział: = gdy z żalem moim obydwoch „ pomieścić nie mogę, wybieram JP. Lipskiego Kaſztelana Łęczy- „ ckiego. Podziękował JP. Kaſztelan Łęczycki Krolowi Jmci za łaskawe wybranie ſiebie. Kontynuował daley JP. Kaſztelan Małagoski czytanie Wotow wſzyſtkich aż do końca. Potym ogłoſił Oſoby wybrane ex Pluralitate za Konſyliarzow do Rady Nieuſtaiącey tym porządkiem:

Z DAWNEY RADY Z SENATU.

Z Prowincyi Małopolſkiey.

Stempkowſki Kaſztelan Kijowſki.	miał Wotow.	110
Alexandrowicz Kaſztelan Podlaſki,	-	108

Z Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Xiąże Radziwiłł Kaſztelan Wileńſki.	-	131
Rogalińſki Woiewoda Jnflantſki,	-	100

Z Prowincyi Wielkopolskiey.

Szydłowſki Woiewoda Płocki.	-	122
Lipſki Kaſztelan Łęczycki.	-	102

Z DAWNEY RADY EX ORDINE EQUESTRI.

Z Prowincyi Małopolskiey.

Kazimierz Raczyńſki, Generał Wielkopolſki.	-	155
Witoſławſki Oboźny Pol: Koron:	-	133

Z Prowincyi W.X. Lit:

Dziekońſki ex Straźnik Pol: Lit:	-	125
Jerzy Białopiotrowicz Łowczy Lidzki.	-	136

Z Prowincyi Wielkopolskiey.

Xiąże Poniatowſki Generał Lieutenant.	-	134
Anaſtazy Walewſki Szambelan J.K. Mci	-	113

Z NOWYCH KANDYDATOW Z SENATU & MINISTERIO.

Z Prowincyi Małopolskiey.

Garnysz Biſkup Chełmſki, - -	83
Potocki Woiewoda Ruſki. -	131
Ożarowſki Kaſztelan Woynicki. -	125
Okęcki Biſkup Poznańſki Kanclerz Wiel: Koron: *qua Miniſter.* - - -	98

Z Prowincyi W. X. Litt:

Koſsakowſki Biſkup Jnflantſki -	80
Brzoſtowſki Podſkarbi W.W.X. Litt; - -	122
Mniſzeh Marſzałek Nadwor: Litt:	143
Tyſzkiewicz Hetman Pol: Litt: -	142

Z Prowincyi Wielkopolskiey.

Xiążę Poniatowſki Biſkup Płocki. -	141
Mokronoſki Woiewoda Mazowiecki. -	129
Walicki Woiewoda Rawſki. - -	126
Oſtrowſki Kaſztel: Czerski, - -	75

Z NOWYCH KANDYDATOW Z STANU RYCERSKIEGO.

Z Prowincyi Małopolskiey.

Antoni Małachowski Sekretarz W.Kor: -	113
Adam Cieciſzowski Piſarz W. Koronny, -	108
Staniſław Potocki Podſtoli Koronny. -	88
Zielonka Podkomorzy Lwowſki. -	108

Z Prowincyi W.X. Litt:

Zabiełło Łowczy W.X. Litt. -	72
Jozef Chrapowicki General Major. -	72
Tadeusz Suliſtrowſki Szambl: J.K. Mci - -	82
Jozef Szczyt Poſeł Płocki. - -	89

Z Prowincyi Wielkopolskiey.

Rzewuski Piſarz Pol: Koronny. -	119
Miaskowſki Staroſta Gnieznieńſki, -	75
Sokołowſki Staroſta Nieſzawski. -	62
Jozef Jabłkowſki Poſeł Woiew: Sieradzkiego. -	61

Przeczytawſzy Konſyliarzow JP. Kaſztelan Małagoski, mówił w te ſłowa:

„ Dopełniliśmy Nayiaśnieyſzy Panie włożonego na Nas obowiązku w „ obrachowaniu Kreſek dla Oſob ſkładać maiących przyſzłą Radę. Już za„ ſpokoiona troſkliwość WK. Mci o wybór tey Rady: będzie zapewne za„ ſpokoiona y Publiczność ſkładem tak zacnych Oſob, y wyglądać będzie „ ſzczęśliwych dla ſiebie loſow. Y wy Przezacni Mężowie zapewne ſzczę„ śliwi będziecie, kiedy dopełniaiąc ściśle obowiązkow Waſzych, Traktatow „ y Soiuſzow pilnować będziecie, kiedy podawanemi Miniſtrom obcych Po„ tencyi Notami o ulepſzenie y rozſzerzenie handlu ſtarać ſię będziecie. Po„ lepſzycie Stan Miaſt y Miaſteczek Kraiowych, kiedy wzieraiąc pilnie w „ rządy onych, Intraty Ich ſzczupłe ku naylepſzemu pożytkowi obracane „ będą. Utrzymacie ſpokoyność Kraiową, kiedy rozrządzaiąc Woyſkiem „ tak pilnie, iak Departament przeſzły, w karności ie zachowacie, a Oby„ watelom podług Prawa rekwiruiącym pomocy onegoż, dodawać będziecie; „ kiedy przychodzące od Magiſtratur Memoryały, rezolucyi w wątpliwo„ ściach z Prawa wynikaiących potrzebuiące, albo od Obwatelow zaſkarże„ nia, pilnie roztrząſać y rezolwować będziecie. Skarb Rzęczy poſpolitey, „ ktorego dozor Radzie poruczony, lubo dotąd przez Kommiſsye Skarbo„ we iak nayużyteczniey był rządzony, przecież gdy y Departament Skar„ bowy dołoży ſwego ſtarania w dopilnowaniu tego, co mu Prawo prze„ piſało, stan onegoż polepſzy ſię. Winſzuię W.K. Mci tak zacney Rady, „ bo więcey iak pewny ieſtem, iż Ci Mężowie do myśli W.K. Mci o Do„ bro Kraiu zawſze troſkliwey we wſzyſtkim ſtoſować ſię będą, a tym nay„ więcey, y naypewniey uſzczęśliwią Narod, y Ciebie STANISŁAWIE „ AUGUSCIE w potomney pamięci nieśmiertelnym uczynią.

IPP. nowo obrani Konſyliarze nayprzod z Senatu & Miniſterio, a potym ze Stanu Rycerſkiego wzywani przez Prowincye, przed Królem Imcią u Tronu wykonali Przyſięgę.

Seſsya ſolwowana in Ordine Elekcyi Marſzałka y Sekretarza Rady, na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10.

SESSYA X.

DNIA 10. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA 1782. R.

Po zagaieniu przez JP. Marſzałka Seymowego w te ſłowa:

„ Pracowitości nie odſtępnie zdobiącey, Tron W.K. Mci Pana mego „ Miłościwego, odnioſłeś Waſza Królewſka Mć na dniu wczorayſzym miły „ ſkutek.

„ Z ogłoſzenia Oſob, które większość Serc y Wotow na ſiebie ziedno„ czyły, z wyboru Konſyliarzy Rady Nieuſtaiącey, doświadczonych y cno„ tliwych Ludzi, po których należy ſię ſpodziewać, że będą podporą y „ pomocą Panowaniu W.K. Mci, że uſtawiczna Jego troſkliwość, o zacho„ wanie całości Praw, ſwobod, ſpokoyności, y ſzczęśliwości Kraiowey dzie„ lić ſkutecznie zechcą, a nienawiści y niezgody, te ſkały, na których wſzy„ ſtkie Pańſtwa, ale naybardziey Republikanckie rozbiiaią ſię, odwracać, „ koić, y umarzać potrafią.

„ Aby iednak zamiary W.K. Mci, tak dla Narodu pożądane, były „ istotniey dopełnione, wiele na tym zależy Nayiaśnieyszy Panie, aby ie„ szcze zgodni, Marszałek y Sekretarz Rady, byli dobrani —. Dozwol za „ tym W.K. Mć. Pan moy Miłościwy, żeby Stany, dziś do tych Elekcyi „ przystąpić mogły.

Xiąże Jmć Stanisław Poniatowski Generał Lieutenat W.K. Konsyliarz Rady Nieustaiącey, na dniu wczorayszym podczas Przysięgi Kollegow swoich nieprzytomny, wykonał ią dziś przed Nayiaśnieyszym Panem. Czytał JP. Sekretarz Seymowy nayprzod Regestr Kandydatow na Marszałka Rady Nieustaiącey, to iest sześciu Konsyliarzow wybranych z Prowincyi Małopolskiey, a potym Kandydatow do Sekretaryi Rady Nieustaiącey, Sekretarzow, Referendarzow y Pisarzow WW. Koron: y Litew: ktorzy w Radę nieweszli.

Nominowane Osoby do examinowania Wotow na Marszałka y Sekretarza Rady też same, ktore były deputowane do obrachowania Wotow Konsyliarskich.

Wyniesiono Wazon na śrzodek Izby dla okazania, iż był prożny, y tenże zamknięty trzema kłodkami w zwykłym do wotowania mieyscu złożono.

Senat Ministerium y Stan Rycerski na Marszałka y Sekretarza Rady wotowali tym sposobem, iak na Konsyliarzow, po skończonym wotowaniu JX. Sołtyk Sekretarz W.K. doniosł, iż wydał Regestrow stęplowanych do wotowania 226. to iest dla JXX. Biskupow 5. dla JPP. Woiewodow 11. Kasztelanow 29. Ministrow 11. Dla Stanu Rycerskiego 170,

Wniesiono wazon na środek Izby. JPP. Deputowani przystąpili do examinowania Wotow. JP. Kasztelan Małagoski doniosł, że liczba Regestrow z Wazonu wyiętych zgadza się z podaniem IX. Sekretarza Koron:

Po skończonym obrachowaniu kresek na Marszałka, ogłosił IP. Kasztelan Małagoski wielość onych dla każdego z sześciu Konsyliarzow. Pluralitate wybrany Marszałkiem Rady JP. Raczyński Generał Wielkopolski w liczbie Wotow 185.

Po skończonym także obrachowaniu kresek na Sekretarza, oznaymił JP. Kasztel: Małagoski wiele ktory z Kandydatow miał kresek. Wybrany Pluralitate Sekretarzem Rady IX. Naruszewicz Pisarz W.W.X. Lit: w Liczbie Wotow 153. Obrani tym sposobem Marszałek y Sekretarz Rady wykonali Przysięgę.

Sessya in ordine obrania Sędziow Seymowych na Sessyach Prowincyonalnych, solwowana iest na Sobotę, na godzinę 11.



SESSYA

SESSYA XI.

DNIA 12. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Jmć Pan Marszałek zagaił w te słowa:

„ Na dniu onegdayszym, dokonane iest dzieło, wybrania Konsyliarzy, „ Marszałka, y Sekretarza Rady przy Boku Waszey Krolewskiey Mci Pana „ mego Miłościwego Nieustaiącey.

„ Wybor ten ściągnął powszechnie Stanow Rzeczypospolitey ukontentowanie, bo ta naywyższa między Seymem a Seymem Magistratura, „ obsadzona iest Mężami, dobrym Obywatelstwem, miłością Oyczyzny „ y Krola zaszczyconemi.

„ Ze iednak Naywyższa Zwierzchność Kraiowa, niebyłaby dosyć po„ wszechnemu dobru użyteczną, gdyby nie było obok władzy, ktoraby w „ posłuszeństwie prawu, Obywatelow utrzymywała, postanowione są prawem „ u nas Sądy Seymowe, ktore takową naywyższą władzę zastępuią. Podo„ bało się Waszey Krolewskiey Mości dla oszczędzenia czasu, zdać na Sessye „ Prowincyonalne, wybranie tychże Sędziow Seymowych, należy mi zatym „ donieść Waszey Krolewskiey Moś i, że zadosyć się stało dnia wczoraysze„ go woli Pańskiey, y nie zostaie mi dziś, tylko prosić Waszey Krolewskiey „ Mości, żebyś pozwolił wybranie pomienionych Sędziow przeczytać, przy„ sięgę od nich odebrać, a potym Regestr Kandydatow, do wybrania Kom„ missarzow Skarbowych Oboyga Narodow, w porządku Ich Elekcyi rozdać.

Tym czasem JP. Ostrowski Kasztelan Czerski obrany za Konsyliarza do Rady Nieustaiącey w czasie Elekcyi swoiey nieprzytomny, wykonał przysięgę Konsyliarską.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Osoby za Sędziow Seymowych obrane na dniu wczorayszym na Sessyach Prowincyonalnych następuiącym porządkiem:

OSOBY ZA SĘDZIOW SEYMOWYCH OBRANE NA SESSYACH PROWINCYONALNYCH.

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

Z WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

UU. Stanisław Badeni Poseł Krakowski.

Z WOIEWODZTWA SANDOMIRSKIEGO.

Zboiński Starosta Mszański, Poseł Sandomirski.

Z WOIEWODZTWA KIIOWSKIEGO.

Goławiński Rotmistrz Kawaleryi Narodowey, Poseł Kiiowski.

Z WOIEWODZTWA RUSKIEGO.

Kunicki Starosta Czulczycki, Poseł Helmski.

K

Z WOIEWODZTA WOŁYNSKIEGO.

Podhorodeńſki Pułkownik, Poſeł Wołyńſki.

Z WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO.

Kamieniecki Stolnik Latyczewſki, Poſeł Podolſki.

Z WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO.

Karniewſki Woyſki Ciechanowſki, Poſeł Lubelſki.

Z WOIEWODZTWA PODLASKIEGO.

Zaleſki Łowczy Drohicki, Poſeł Mielnicki.

Z WOIEWODZTWA BRACŁAWSKIEGO.

Kordyſz Chorąży y Poſeł Bracławſki.

Z WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

Maniecki Piſarz W. Koronny, Poſeł Czerniechowſki.

Z PROWINCYI W. XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

UU Xże Adam Czartoryſki General Lieutnant W. Lit: Poſeł Wileń:
Antoni Kościałkowſki, Poſeł Wilkomirſki.
Jozef Jeleńſki Sędzia Ziemſki y Poſeł Trocki.
Szymon Zabiełło Poſeł Kowieńſki.
Jan Nagurſki, Poſeł Zmudzki.
Antoni Chrapowicki, Poſeł Smoleńſki.
Antoni Bielikowicz Poſeł Orſzańſki.
Adam Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki.
Staniſław Niemcewicz, Poſeł Brzeſki Litt:
Zygmunt Tomaſzewicz, Poſeł Inflantſki.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Z WOIEWODZTWA POZNANSKIEGO.

UU. Ignacy Moſzczeńſki. Woyſki Ziemi Stężyckiey, Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego.

Z WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

Jan Nepomucen Leſzczyc Dobrzycki, Podkomorzyc Wendeńſki, Poſeł Gnieznieńſki.

Z WOIEWODZTWA GNIEZNIENSKIEGO

Piotr Korytowſki Podſędek y Poſeł Gnieznieńſki.

Z WOIEWODZTWA SIERADZKIEGO

Jozef Walewſki Podſtaroſta y Poſeł Wieluńſki.

Z WOIEWODZTWA ŁĘCZYCKIEGO

Antoni Koſsowſki ex Staroſta Przedecki, Poſeł Łęczycki.

Z WOIEWODZTWA BRZESKIEGO KUIAWSKIEGO

Dyonizy Mniewſki Pułkownik, Poſeł Kuiawſki.

Z WOIEWODZTWA JNOWROCLAWSKIEGO.

Urban Glińſki Cześnik Bydgoſki, Poſeł Jnowrocławſki.

Z WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO.

Jozef Rokitnicki Woyſki y Poſeł Płocki.

Z XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO

Kaſper Doliwa Podſędek y Poſeł Ziemi Wizkiey.

Z WOIEWODZTWA RAWSKIEGO.

Jan Rzeſzotarſki Sędzia Ziemſki y Poſeł Rawſki.

Przeczytani Sędziowie wykonali przyſięgę rothą Prawem 1775. przepiſaną.

JX. Sołtyk Sekretarz W. Koronny czytał Pacta Conwenta.

Udało ſię potym Miniſterium do Tronu. JX. Okęcki Kanclerz W. Koronny czytał naſtępniące Propozycye od Tronu:

,, Zawſze maiąc przed oczyma Jego Królewſka Mość Pan Naſz Miłościwy, iż wolą wolnego Narodu na tey naywyżſzey Tronu Strażnicy ieſt oſadzony, aby z niey dozierał naylepiey, co w tym rządowym Rzeczypoſpolitey gmachu potrzebuie dokończenia, reparacyi, odmiany, lub nowego wyſtawienia; pełni Nayiaśnieyſzy Pan tę na ſiebie włożoną powinność, przekładaiąc przez uſta moie, Przezacnym Seymuiącym Stanom, takowe od Tronu Propozycye; iakie ſądzi być, według okoliczności teraźnieyſzych do powſzechnego Narodu Dobra nayſtoſownieyſze.

,, Widział z ukontentowaniem Krol Jmć na oſtatnich Seymach, iuż ſzczęśliwie uſkutecznione nie iedne z podawanych od ſiebie Narodowi Propozycyi.

,, Jeżeli pozoſtały inſze bez wykonania, przypiſuie to Nayiaśnieyſzy Pan, albo trudności pochodzącey z niedoſtatku czaſu Obradom Publicznym tak oſzczędnie zoſtawionego, lub innym przyczynom, których przeciwność ſłodzi ſobie Jego Krolewſka Mość tą myślą, że y nayokazalſze ſtruktury świat zdobiące, nie inaczey, tylko wiekow y cierpliwości ſtały ſię dziełem, y tą nadzieią, że te zamyſły, które ſą nieprzeſtannym celem ſtarań Oycowſkich Jego Królewſkiey Mości, choć wolnym bardzo, iednak poſtępnym krokiem, doydą tandem do pożądanego końca, przez ufność w dobrym Królu, y wſpołczynność z nim Narodu.

,, *W Propozycyi pierwſzcy* Przekłada Jego Królewſka Mość Przezacnym Stanom, potrzebę nieodbitą Ratyfikacyi Seymowey, rozgraniczenia Kraiu Polſkiego od Nowoſerwii, w którym, gdy poſtąpiła Nayiaśnieyſza Imperatorowa Roſsyiſka z Rzecząpoſpolitą Naſzą prawdziwie po przyiacielſku, y wielkomyślnie, ten dołożyła do poſtępku ſwego warunek; że gdyby Seymowa Ratyfikacya ſtwierdzić niemiała tego ſprawiedliwego rozgraniczenia, tym ſamym od opiſu onego mieniłaby ſię Imperatorowa Jmość za uwolnioną. A iak wiele Nam zawiſło na nieodmiennym y wiecznym uſtanowieniu Granic, niech powiedzą nietylko ci z Obywatelow Naſzych, którzy w tamtych ſtronach maią ſwoie ſiedliſka, ale każdy tę materyą roſtropnie rozważaiący.

„ *Propozycya druga.* Przekładał na oſtatnim Seymie Jego Krolewſka Mość
„ Przezacnym Stanom ſwoie wydatki, chętnie y ſzczodrze ofiarowane Dobru
„ Publicznemu, w ſzukaniu Soli, y Kruſzcow drogich, w łonie tey Ziemi Oy-
„ czyſtey, ktòrą Nam po tylu ſtratach ieſzcze przecie Naſzą nazywać ſię go-
„ dzi.

„ Wzywał Nayiaśnieyſzy Pan Przezacne Stany przed dwoma laty, do u-
„ ſtanowienia funduſzu nowego na ten prawdziwie Patryotyczny wydatek;
„ Dziś Nayiaśnieyſzy Pan ieſzcze łatwieyſzy podaie na tenże koniec Seymuią-
„ cey Rzeczypoſpolitey ſpoſob; a to z tego obfitego źrzodła, które od da-
„ wnych wiekow naywłaściwiey nazwane ieſt *magnum vectigal parſimonia.*

„ Roſtropny Rząd maiątku Publicznego, może to ſprawić, że bez no-
„ wego nakładu, azaliż wydołać będzie można potrzebom ſzukania Soli y
„ Kruſzcow. Niech tylko będzie przyięty od Stanow Seymuiących Proiekt,
„ który na to będzie od Laſki Seymowey Imieniem Nayiaśnieyſzego Pana po-
„ dany.

„ A w tym mieyſcu niechce przemilczeć Nayiaśnieyſzy Pan chwalebnego
„ świadectwa ſprawiedliwie należącego JP. Jezierſkiemu Kaſztelanowi Łuko-
„ wſkiemu, ktòry, gdy ſwoim ſtaraniem y koſztem wynalazł wodę ſolną,
„ y inne przemyſły Kraiowi użyteczne, prawdziwie wart względu y nadgro-
„ dy publiczney, o ktòrą gdy będzie proſił przezacnych Stanow, wcześnie Jego
„ Królewſka Mość też prozbę do przychylnego wyſłuchania oney Przezacnym
„ Stanom zaleca. Ażeby zaś ten Jego wynalazek nie zoſtał daremny, y że-
„ by ſię mógł ſtać iſtotną dla Kraiu Naſzego korzyścią, to właśnie ma *in*
„ *objecto* iuż wſpomniony Proiekt, ktòry Imieniem Pańſkim od Laſki Seymo-
„ wey podanym będzie, pod tytułem: = Sol, Kruſzce, Mennica =

„ *Propozycya trzecia.* W tym ſamym Proiekcie okaże ſię nowy dowod,
„ iak po Oycowſku, z iaką otwartością Nayiaśnieyſzy Pan z Narodem ſwoim
„ zawſze poſtępuie. Rząd Mennicy zoſtawał dotąd z woli Narodu w Ręku
„ Królewſkich; Król Jmć pokazawſzy przez lat ośmnaście, że nie ſwego
„ zyſku, lecz kraiowego tylko y w tym dziele rządowych czynności ſwo-
„ ich ſzukał, pragnie mieć ulgę w tey części Rządowych czynności ſwoich,
„ proponuiąc Przezacnym Stanom, ażeby Kommiſsya Skarbowa miała ſo-
„ bie poruczoną y tę część Ekonomiki publiczney. Do tego zamiaru, między
„ innemi powodami y ten ma Nayiaśnieyſzy Pan, że Prawa do tych czas o
„ Mennicy ſtanowione, nie przemyśliły o przypadku, y czaſie Bezkrólewia;
„ ażeby zaś dawnieyſze Prawa iuż exyſtuiące o Mennicy, tym lepſzy dla po
„ wſzechnego Dobra ſkutek miały, mianowicie y ten Proiekt od Rady Nieu-
„ ſtaiącey przygotowany, pod tytułem: *O Monecie y Srebrze:* oſobliwiey
„ Przezacnym Stanom zaleca.

„ *Propozycya czwarta.* Cokolwiek ſię tycze Woyſka Rzeczypoſpolitey,
„ w tym ſię zupełnie Nayiaśnieyſzy Pan referuie do przełożeń, które czynio-
„ ne będą Przezacnym Stanom od Prześwietnego Departamentu Woyſko-
„ wego.

„ *Propozycya Piąta.* Doświadczenie naylepiey ukazuie, że w teraźniey-
„ ſzey formie różnych Dykaſteryow, zbyt mała ieſt liczba Senatorow w W.
„ X. Lit: Proiekt więc w tey materyi, iaki podany będzie od Laſki Seymo-
„ wey, zaleca Nayiaśnieyſzy Pan Przezacnym Stanom.

„ *Propozycya ſzoſta.* Proiekt od Rady Nieuſtaiącey przygotowany, pod
„ tytułem = *Decreta Executionis* = iako ma Nayiaśnieyſzy Pan za arcy-potrze-
„ bny, dla ſprawiedliwości, y ſpokoyności publiczney, tak tenże partykular-
„ nie Przezacnym Stanom zaleca.

„ *Propozycya ſiodma.* Płatność Deputatow, y lepſze opatrzenie Mar-
„ ſzałkow Trybunalſkich tak dawno żądane, tak mocno potrzebne, przypomi-

„ na Jego Królewſka Mość y teraz Seymuiącey Rzeczypoſpolicie. Jeżeliby na-
„ koniec nie zdało ſię oſobny generalny Podatek na ten koniec uchwalić,
„ Kròl Jegomość mniema, że mogłaby Rzeczpoſpolita pozwolić wſzyſtkim
„ Woiewodztwom, aby każde oſobno, w mierze, ſpoſobie y czaſie od ſiebie
„ upatrzonych, tey dogadzało potrzebie. Toż ſamo myśli Kròl Jegomość o
„ wydatkach na Milicye Grodzkie, y opatrzenie więzień publicznych y wię-
„ źniow, ktòrych potrzebę przeſzło Seymowe Propozycye dokładnie wyłu-
„ ſzczyły.

„ *Propozycya oſma.* Gdy między Oſobami Indygenatu żądaiącemi u
„ Nas, znayduią ſię niektòre z Krwi Xiążęcey pochodzące, niektóre przez
„ związki Małżeńſkie iuż poniekąd wſtęp do Narodu Naſzego maiące, lub z
„ innych względow ozdobę y pożytek Narodowi Naſzemu przynieść mo-
„ gące: inſze zaś za wyświadczone iuż prawdziwie pożyteczne Kraiowi Na-
„ ſzemu uſługi, od Departamentow Przezacnym Stanom zalecone, do Kley-
„ notu Szlachectwa Polſkiego; takowe prożby y rekommendacye, ażeby po-
„ myślny ſkutek odebrać mogły, Przezacnym Stanom od Tronu poleca Je-
„ go Królewſka Mość.

„ Wątpić nienależy, że iako miłość y przezorność Oycowſka Jego
„ Królewſkiey Mości, te dopiero przeczytane Propozycye dyktowała, tak
„ wdzięczność, reſpekt, y oświecony Patryotyzm, przychylenie ſię do nich
„ ſkutkuiące, doradzać będzie Przezacnym Stanom. „

Po przeczytanych Propozycyach JP. Marſzałek Seymowy oſtrzegł, iż JP. Eydziatowicz Poſeł Smoleńſki odſtąpił od Kandydacyi do Kommiſsyi Skar: Litt: y iuż w Regeſtrze Kandydatow nie ieſt wydrukowany, także JPP. Chelkowſki Poſeł Kaliſki, Roch Laſocki y Zawiſza Szambelanowie J. K. Mości lubo w Regeſtrze Kandydatow iuż byli wydrukowani, teraz iednak pretenſyi odſtąpili.

Za danym przez Xcia Jmci Marſzałka W. Kor: głoſem, JX. Sołtyk Sekretarz W. Kor: czytał Regeſtr Kandydatow z Senatu, a JP. Sekretarz Seymowy z Stanu Rycerſkiego do Kommiſsyow Skarbowych, Koronney y Litewskiey. Do którego Regeſtru przymawiąc ſię JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki, miał rzecz w te ſłowa:

„ Nad rozdaną Liſtą czyli Regeſtrem Kandydatow do Kommiſsyi Skar-
„ bowych oboyga Narodow zaſtanowienie ſię moie ieſt pobudką przymowie-
„ nia ſię z Prawa mi pozwolonego.

„ Wyczytuię w nim wprawdzie tyle zdatnych, ile wydrukowanych do
„ tey Magiſtratury Mężow. Ale wſpomniawſzy na Prawo 1578. gdy Poprze-
„ dnik W. K. Mości unikaiąc prac, czyli niechętny ſądzić właſnego Narodu,
„ zdawſzy nań moc y powagę ſwoię Koronne y Litewſkie z wyboru dotąd
„ używanego Sędziow naznaczył Trybunały, obiaśnił natychmiaſt powagę
„ onych, okryślił Namieſtniczą ſwą władzę, a Naſtępcy onego coraz świetniey-
„ ſzego temuż Sądowi dodawali luſtru.

„ Ten udział dobrotliwych a względnych na ſwoy Narod Królow, wiel-
„ bić będzie naydalſza potomność, a umocnienie onego winien będzie y Wa-
„ ſzey Krolewſkiey Mości Panowaniu, zapatrzywſzy ſię na 1768. Konſt: ktòra
„ wyraźnie opiſuie y obiaśnia każdego tak o powadze Sędziòw Trybunal-
„ ſkich, powinnościach Ich, y przeciąg czaſu onymże wyznacza.

„ Praktykowany ſpor na niedawno zeſzłym dniu względem Piſarzow Na-
„ rodowych, iak ſtracha baczną o wycieńczenie czaſu gorliwość, a troſkli-
„ wość o krótkość onegoż, tak Prześwietne zgromadzone Stany, znam za
„ hołd winney dla Was ofiary przełożyć Wam, iż z Grona Senatu JO. Xże

Radziwił Woiewoda Minſki, IWW. Kęſzycki Gnieznieńſki, Ankwicz Sandecki Kaſztelanowie, ſą to Mężowie, z których pierwſi dway Głownych Trybunałow Marſzałkami, a trzeci deputowanym Sędzią. Niewyłącza Ich wprawdzie Prawo 1775. ale y niezniosło Prawo 1588. a to wyraźnie brzmiące dowodzi, że Deputowani Sędziowie żadnych innych Sądowniczych poſiadać y exekwować nie mogą Magiſtratur.

,, Może mi kto zarzut uczynić, iż takim ſpoſobem ani Grodowi, ani Ziemſcy Sędziowie być Deputowani nie mogą; ale muſzę go wprzod obiaśnić: Iż 1625. Prawo wyłączaiąc Miniſtrow Pacis & Belli, od tey Publiczney uſługi, zoſtawiło Campum in Republica merendi Prześwietnemu Senatowi y Stanowi Rycerſkiemu we wſzyſtkich Urzędach.

,, Poźnieyſze po nim 1726, 1768; Konſt: rownie z pierwſzym brzmiące obie śniły go, mówiąc o Poſłach y Deputatach, iż ci od czaſu obrania ſwoiego. Pierwſi w ſześć Niedziel po Seymie, drudzy po Limicie Trybunału gaudere mogą Juribus & Prerogativis Urzędowaniu ſwemu annexis. Niewyliczam onych, bo te iak ſą w codziennym Doświadczeniu, tak ie dla krotkości czaſu omiiam.

,, Nadto 1726: Konſt: dodała, iż Kommiſsyow, Kondenſcenſyi y Kompromiſsow Deputaci ſądzić nie mogą; wypadnie pewno kweſtya, że gdy to prawo ſtawało Kommiſsyi nie było, zgadzam ſię nato, ale każdy ſię zemną zgadzać powinien, iż 1764. ſtaneła Kommiſsyi Skar: Magiſtratura, a ſkoro 1768. Konſt: reaſsumowała 1726. Konſt: więc tym ſamym oddaliła od Kommiſsyi Skarbowey Deputatow.

,, Kończąc Nayiaśnieyſzy Panie, y Prześwietne zgromadzone Stany Prawem niedawno zeſzłym 1775. tworzącym Radę Nieuſtaiącą a umacniaiącym Kommiſsyi Skarbowey Magiſtratury, gdy mówi o ſpoſobie obierania tak Konſyliarzow Rady iako y Kommiſsarzow Skarbowych, wyłączaiąc Deputatow, mam honor dopraſzać ſię iako Poſeł o obiaśnienie tego Regeſtru, czy mamy na tych zacnych Mężow wotować, lub nie?

Do teyże materyi zabrał głos JP. Tomaſzewicz Poſeł Jnflantſki w naſtępuiącey oſnowie.

,, Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Nasz Miłościwy Prześwietne zgromadzone Stany.

,, Rozdany Regeſtr Kandydat: do Kommiſsyow Skarbowych Oboyga Narodow, ieſt mi powódem do przymowienia ſię za prawem, a to tym iedynie celem, abym y Maieſtatowi WK. Mci naygłębſze wynurzył uſzanowanie y Prześwietnym zgromadzonym Stanom przypomniał Prawo.

,, Konſtytucya 1766. *titulo* ſpoſob obierania Kommiſsarzow, Twoiey Nayiaśnieyſzy Panie zoſtawiła władzy nominowanie Kandydatow do Kommiſsyow Skarbowych w tych ſłowach ,, *A nayprzod do każdych wſpomnionych Kommiſsyow My Krol y Naſtępcy Naſi nominować będziemy. Czworo tyle Kandydatow ex Senatorio & Equeſtri Ordine, ile Oſob Kommiſsyą każdą według Prawa ſkładać powinno, y tych od Nas nominowanych Kandydatow Drukowany Regeſtr WW. Senatorom przez Sekretarzow Narodowych, a Urodzonym Posłom przez Sekretarza Seymowego przed Elekcyą rozdać rozkażemy.*

,, Te tak wyraźne Prawo ſkładaiące w ręku WK Mci Pana Mił: nominowanie Kandydatow do Kommiſsyow Skarbowych, w niczym nie ieſt oſłabione poźnieyſzemi uſtawami. A gdy nie ieſt mi tayno, owſzem każdemu wiadomo, iż wielu podawało ſię za Kandydatow do ſtarey Laſki y z nich formuie ſię teraźnieyſzy Regeſtr, rzecz niewątpliwa, iż ſtało ſię u ęcie tym Prerogatywom, za któremi wyraźne dopiero odemnie cytowane mówi Prawo. Pozwolcie Prześwietne zgromadzone Stany, aby Prawa miały ſwoią Exekucyą. Nominowanie Kandydatow do Ciebie należy Nayiaśnieyſzy Panie, y ieśli dosyć ſię uięło Prerogatywom Maieſtatowi właściwym, nie należy Nam Przezacne Stany zapomnieć o tym Prawie.

,, Nie tym iednak końcem poſtanowiłem w tey materyi mówić abym to, co ſię iuż ſtało, y iuż rozdane Liſty miał oſłabiać, ale aby na potym uchylone były podobne przykłady. Prawo nie dyſputuie, ale każe, a rozkazu Prawa ſłuchać należy. Tu w tym ziednoczeniu śmiele mówić mogę: iż ſą ſkrzywdzone Prerogatywy Tronu; dla czego upraſzam Was Przezacne Stany, abyśmy nie wprzod ztąd wyſzli, aż przyrzeczemy nieodſtępną Exekucyą tegoż Prawa; a ieślibym uſłyſzał od kogo oppozycyą, moią będzie powinnością upraſzać o Turnum.

Xiąże Czetwertyńſki Poſeł Bracławſki przymówił ſię ſtoſownie do głoſu JPana Jnflantſkiego, a IP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki do wnieſienia IP. Czerſkiego.

JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki, do którego ſzczegulniey zmierzone było wnieſienie IP. Czerſkiego, oświadczył, iż nie ieſt Deputatem, ponieważ odprzyſiągł ſię; odprzyſiężenie ſwoie oddał do Laſki, y o przeczytanie onego upraſzał.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerski na to rzekł: iż pierwſzy raz ſłyſzy, aby Prawo pozwoliło odprzyſięgać ſię.

Odpowiadaiąc IP Czerſkiemu IP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowski, zabrał głos naſtępuiący.

,, Wnieſiona na dniu onegdayſzym Kweſtya od P. Stanu Rycerſkiego, o umieſzczeniu Piſarzow Polnych w Kandydacyą do Rady Nieuſtaiącey ſpokoynie zakończona zoſtała. Przyſłuchiwał ſię iey Senat, w milczeniu na obuſtronne zarzuty y odpowiedzi, nie mieſzał ſię w nią, nadzieię maiąc, że pobraterſku zakończoną będzie; lecz gdy dziś mowa o Senatorze, ſprawiedliwie mi ſię przymowić należy. Prawo 1775. Roku przepiſało ſpoſob obierania Oſob do Rady y Kommiſsyi Skarbowych. Na Iego mocy wſzyſtkie bez excepcyi Oſoby z Senatu ſą przypuſzczone do Kandydacyi, a zatym podany Regeſtr dopełnił to Prawo. Ieżeli kto funkcyą inną ieſt obowiązany, wſzakże takowy, nie będzie zapewne kroku czynił, aby był umieſzczony. Oba Marſzałkowie Trybunalſcy, z chwałą piaſtuiący tę doſtoyność, znaią dobrze Prawem przepiſany obowiązek, że ſprawuiąc tamte Funkcye, do tey być domieſzczonemi żądać nie mogą. Ale y obieraiące Oſoby, znaią to, iż ich obierać niepowinny. Ieżeli kweſtya ściąga ſię ſzczegulnie do Oſoby JP. Kasztelana Sandeckiego, byłbym w perſwazyi, że ten godny Mąż, ani żaden actu na Funkcyi Deputackiey będący, nie mogłby, ani chciał by być obranym; ale gdy ſię dowiaduię, iż przez odprzyſiężenie ſię ieſt od niey uwolniony, więc niema z Prawa przeſzkody, żeby nie mogł być obrany. Mamy przykłady dawnieyſze, iż piaſtuiący Funkcye publiczne odprzyſięgali ſię, y byli do innych obierani. IP. Małachowſki Krayczy Koronny był Kommiſsarzem na Trybunał Kor: uczynił receſs, zoſtał Poſłem, y obrany był Marſzałkiem Seymowym. Mamy przykłady y świeżſze iuż za Panowania WK. Mci, gdy Aſseſsorowie Sądow Zadwornych uczyniwſzy receſsa, ſzli do Funkcyi Poſelſkich, do Magiſtratur, y nawet do tey ſamey Kommiſsyi Skarbowey. Wſzak Senatorowie lubo zaſiadaiący gdzie indziey, wſzelako nie maią z Prawa przeſzkody, y owſzem maią obowiązek na Sądach Seymowych y Relacyinych zaſiadać, co ſzczegulnie tylko Konſyliarzom w Radzie Nieuſtaiącey ieſt zaboroniono. Być

„ to może że teraźnieyſza mowa moia ieſt przeciwna właſnemu memu Inte-reſsowi, bo y ſam poki zdrowie y ſiły wyſtarczaią nie unikam od tey po-ſługi Publiczney w Kommiſsyi Skarbowey, y owſzem ſię do niey PP. Sta-nom polecam y offiaruię; a naturalnie, gdzie konkurentow więcey, tam ſię ciężey utrzymać, ale co do ſprawiedliwości przyznać muſzę, iż zdaniem mo-im, nic JP. Kaſztelana Sandeckiego od Kandydacyi nie oddala, ieżeli ſam tylko chce być obranym. Naoſtatek ktoż wiąże wolę ludzkie? wolno dać kreſkę na JP, Kaſztelana Sandeckiego, wolno iey niedać. Do ſerc to Oby-watelſkich należy. Ią z mieyſca mego upraſzam godnych Poſłow, aby nie chcieli tą materyą zatrudniać czaſu ſzczupłego, a do dalſzych czynności wiel-ce potrzebnego.

JP, Ankwicz Kaſztelan Sandecki, mówił temi ſłowy:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczypoſpo-litey zgromadzone Stany.

Tak wyciągała powinność, tak właſna chęć z nią zawſze zgodna radziła, abym umieſzczony w Senacie dobroczynną łaſką WK. Mci P.M.M. nic pierwey z mieyſca mego nie mowił, aż po oświadczeniu nayglębſzego WK. Mci P. M. M. dziękczynienia za konferowane mi Doſtoieńſtwo. Dziś zarzut kilka Oſob obeymuiący, lecz mnie ſamego maiący na celu, wyciąga odpowiedzi; daruy N. Panie, że od właſney zacznę obrony. Umyſł, który zaprzątniony zoſtał ſtarunkiem, iak oddalić to, co mi ſzkodzić może, nie ieſt w ſtanie wytłumaczyć, iak żywą ſerce zawiera wdzięczność dla naylepſzego z Królow za wylane na mnie dobrodzieyſtwa. Zoſtawiam dalſzemu czaſowi dopełnienie wſpomnionego obowiązku, dziś mi należy proſić wprzod W.K. Mci y Prześwietnych Rzeczy-poſpolitey Seymuiących Stanow o przychylenie ſię do tey Explikacyi, do którey przyſtępuię.

„ Królu Nayiasnieyſzy! w porządku powinności Cywilnych w Stanie Republikanckim nie masz świętſzey nad tę, dla każdego Obywatela, by był poſłuſznym Prawu; niemasz nic, coby go więcey zalecić mogło, iak gdy przy nim obſtaie bez oglądania ſię na okoliczności y Oſoby; lecz w głoſach mnie zarzut czyniących, nie Prawo, ale tylko wątpliwość o Prawie wytkniętą ſłyſzałem, a ſtaranność moia, abym umieſzczony zoſtał w Kommiſsyi Skarbu Koronnego nic nie obraża Prawa, owſzem za ſamego Prawa idzie dobrodzieyſtwem.

„Obrany Deputat po odprzyſiężeniu ſię nawet nie przeſtaie być Deputatem, taki ieſt zarzut uſprawiedliwiony niby Prawem które zoſtawia odprzyſiężonego Deputata *circa nonnullas immunitates*.

„ Ze nie można bezkarnie krzywdzić Deputata, chociaż iuż po odprzyſiężeniu, że może w ſprawach zyſkiwać ſuspenſę, y tam dalcy; ieſt że to iedno, co go uznawać za aktualnego Deputata? Prawo konſerwuiące *has immunitates* nie ma za cel ani ſzkodzić, ani do dalſzych funkcyi zagradzać drogi Obywatelowi, z tak pracowitey zchodzącemu uſługi, ale owſzem tchnie wdzięcznością dla niego. Znali przodkowie naſi to Prawo piſząc, co to ieſt być Deputatem, końcem nadgrody to w ten czas napiſane było, co dziś karę by iſtotną przynioſło, gdyby opaczne Prawa nadciąganie mieyſce miało.

„ Nie ieſt Deputatem, kto iuż przez odprzyſiężenie ſię odſtąpił ſwoiey Funkcyi, tak mówi Prawo 1726tego na karcie 440. wyraźnie do tego przypadku ſłużące. „ Gdyby Deputat nie wykonawſzy przyſięgi z Trybunału wyiechał, takowy iako *contemptor legum &c. &c.* ſądzony być powinien; któryby zaś tę przyſięgę przed limitą wykonał, kontynuować Funkcyi ſwoiey daley iuż nie będzie mogł „ — Nad ten dowod

„ Prawem poparty iaśnieyſzego nie trzeba; iakże tedy podciągnąć dziſieyſzy przypadek pod Prawo w dwoch Magiſtraturach zaſiadać zabraniaiące, kiedy iuż w Trybunale zaſiadać mi ſię więcey niegodzi?

„ W Roku 1776tym JW. Cetner Woiewoda Bełſki będąc w Kommisſyi Skarbowey, odſtąpił od tey Funkcyi, y zoſtał Deputatem, a potym Marſzałkiem. Wolno więc było z Kommiſsarza zoſtać Deputatem, a dziś nie wolno z Deputata zoſtać Kommiſsarzem? Poźnieyſzy niechay ieſzcze wſpomnę przypadek. Na Seymie 1778go J.W. Jankowſki dziſieyſzy godny Poſeł Woiewodztwa Sandomirſkiego, podał ſię między Kandydatow do Kommiſsyi, chociaż pod ow czas był Deputatem, a nawet nieodprzyſiężonym, nikt mu przecież zarzutu nie czynił, wſzedł w liczbę Kandydatow, y albo prawnie wotowano na niego, albo nieprawnie cała Kommiſsya obrana była. Dziś powtorzony ten przypadek przeze mnie nie miał także uczynionego zarzutu, gdy obierano Radę, byłem między Kandydatami, a ieżeli zła liſta do Kommiſsyi, że w niey umieſzczony ieſtem, zła była y do Rady, zła więc y teraźnieyſza teyże Rady Elekcya.

„ Łatwieyſza rzecz podobno uwierzyć, że złe zarzuty, y ci godni Posłowie, którzy ie czynili, przeſtaną zapewne na tłumaczeniu ſię moim. Mieli ci zacni Obywatele troſkliwość o Prawo, tyſiąc innych znaydą przypadkow iſtotney potrzeby obſtawania przy nim; co gdy y ia wraz z niemi czynić zawſze gotow, naylepiey ich w ten czas przekonam, iak wyſoko poważam Prawo, w ten czas na ich ſzacunek zaſłużyć ſpodziewam ſię.

„ Niemaſz niebeśpieczeńſtwa, aby ſię zerwał Trybunał, gdyby Deputaci, dla pomieſzczenia ſię w iakim Departamencie, porzucali Funkcye; bo Prawo ſurową rozciąga karę na rwiącego Komplet; ale ieſt niebeſpieczeńſtwo, że tym trudniey będzie o Deputatow, im mniey ſię dla nich okazuie względow.

„ Uproſzony od wſpoł-Ziomkow ſwoich Obywatel idzie na Funkcyą Deputata, nieſie zdrowie y maiątek na ofiarę Dobru publicznemu, iużto zagrzany miłością Oyczyzny, iuż obiecuiący ſobie w nadgrodę powſzechną wdzięczność, coż go teraz zachęci, gdy w Dyaryuſzu tego Seymu z zgorſzeniem czytać będzie, iż to do inney w kraiu Funkcyi przeſzkodą mi było, na czym dalſze fundować mogłem nadzieie.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! po odbytey Funkcyi Poſelſkiey na przeſzłym Seymie, poſzedłem za wolą wſpoł Obywatelow przymuſzaiących mnie do Funkcyi Deputackiey, a poſzedłem w takim czaſie, kiedy nikt ſię oney podiąć niechciał, dopełniałem obowiązkow włożonych, śmiem mowić, nad ſiły zdrowia mego, wſzak mnie zaświadczy Publiczność, przytomny Trybunału Marſzałek, y ci godni Obywatele, którzy w Sądzie Trybunalſkim poſzukiwali ſprawiedliwości.

„ Nie ſtanąłbym tu, Prześwietne Rzeczy-poſpolitey zgromadzone Stany, a tym mniey śmiałbym ſię ciſnąć do Kommiſsyi, do którey ſerca tylko Seymuiących umieścić mogą, gdybym miał co do zarzucenia ſobie,

„ Oſoby Trybunał ſkładaiące dziſieyſzy, nie lękaią ſię w pośrzod Narodu ſtanąć y mówić, że maią Prawo do łaſk waſzych. Nieprzyſzedłby proſić o nowy Urząd, ktoby na dawnieyſzym z cudzego maiątku ſwoy powiękſzył, ani ten mogłby żądać publicznego zaufania, którby przez Interes iakiżkolwiek potrafił być krzywoprzyſiężcą; ale kto w pożytku z Funkcyi oſłabione zdrowie y nadwerężony maiątek odnioſł, ten ſię ſpodziewać może Naywyżſzey W. K. Mci protekcyi, y nayłaſkawſzych względow Prześwietnych Seymuiących Stanow. „

Na reſzcie dla uſpokoienia umyſłow Król Imć, wezwawſzy Miniſterium do ſiebie, mówił:

„ Gdy zawſze zamiarem, y życzeniem Moim być powinno, aby mo-
„ gły być uſuwane wſzelkie przeſzkody Obradom Publicznym bieg tamuiące,
„ gdy oraz mam w względzie naywyżſzym, y dla Mnie nayſzacowniey-
„ ſzym dogadzać żądaniu Obywatelow, a mianowicie chwalebnie Funkcye
„ Poſelſkie y Senatorſkie ſprawuiących; nieinaczey iak tylko z naywiękſzą
„ attencyą, y naymilſzą ſatysfakcyą zdań, życzeń, y chęci Ich ſłuchać mi
„ przychodzi. Niemogę nieprzypiſać przezorney troſkliwości godnych Po-
„ słow, którzy ſłyſzeć ſię dali w dziſieyſzey przeſtrodze, ażeby umieſzczenie
„ w Kandydacyą do Kommiſsyow Skarbowych; niektòrych Senatorow, Sę-
„ dziowſkiemi Funkcyami zabawnych, aby, mòwię, to umieſzczenie nieprzy-
„ nioſło wątpliwości w Dziele Elekcyi Kommiſsarzow; a zatym troſkli-
„ wość tę chwalę y poważam. Ale oraz, gdy Godnych dwòch Senatorow,
„ ſłyſzałem mòwiących y explikuiących, a mianowicie od JP. Kasztelana San-
„ deckiego przytoczone przykłady, y ſłowa Prawa, przychodzi mi do u-
„ wagi, nie w ſpoſobie decyzyi, bo tę wolę zawſze zoſtawować Przeza-
„ cnym Stanom, niżeli ią ſobie przywłaſzczać, ale w ſpoſobie reprezenta-
„ cyi, y Oycowſkiey dorady, że nie masz Prawney przeſzkody, aby Ci trzey
„ Senatorowie exkludowani byli od Kandydacyi, a bardziey JP. Kaſztelan
„ Sandecki, bo ci obydwa, Xiąże Woiewoda Mińſki, y JP. Kaſztelan Kaliſki
„ nieodprzyſięgli ſię, y w Aktualnym Urzędow Sędziowſkich ſprawowaniu
„ zoſtaią. Ale JP. Kaſztelan Sandecki, dowiodłſzy, że podług Prawa na koń-
„ cu od Funkcyi Deputat odprzyſiądz ſię może, y toż wykonawſzy; Moim
„ zdaniem być oddalonym od wyboru niepowinien.

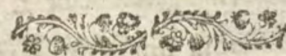
„ Lecz że przezorne ieſt obawianie, ażeby zbyt liczne odprzeſięganie
„ ſię Deputatow niepſuło potrzebnego w Trybunałach Kompletu, zoſtanie
„ to obwarować na przyſzłość, gdy Przezacny Stan Rycerſki uda ſię ad Of-
„ ficinam cudendarum Legum, ażeby ani ten, który in functione actu zoſta-
„ ie, ani ten, który ſię odprzyſiągł przed upłynieniem czaſu ſwey Funkcyi,
„ nie mogł ſię podawać za Kandydata, y być wybranym do inney Magiſtra-
„ tury. Dziś zaś śmiem ſię ſpodziewać, że ſię zgodzą Przezacne Stany, aże-
„ by ta kweſtya więcey czaſu nie zabierała.

Po skończoney mowie I,K.Mci, powſzechna dała ſię ſłyſzeć zgoda — Rozdał zatym IPan Sekretarz Seymowy Regeſtra Kandydatow do Kommiſsyow Skarbowych.

Przeyrzawſzy ſię w rozdanym Regeſtrze Xiąże IMć Sułkowſki Woiewoda Gnieźnieński odezwał ſię:

„ Gdy iedna uſpokoiła ſię kweſtya, wypływa druga ztąd, że czytamy
„ w Regeſtrze dopiero rozdawanym JP. Popiela Kaſztelana Małagoſkiego u-
„ mieſzczonego między Kandydatami nowemi, który zaſtępował mieyſce
„ nieodżałowaney Pamięci J.O.X. Jmć Lubomirſkiego Kasztelana Krako-
„ wſkiego; a Prawo chce, aby zaſiadaiąca Oſoba w iakowey Magiſtraturze, y
„ nadal w niey żądaiąca ſię umieścić, między ſtaremi Kandydatami była
„ położona.

Na to wnieſienie nic nie odpowiedziano, a Seſsya ſolwowana in Ordine przeczytania materyi receſsowych z przeſzłego Seymu y Elekcyi Kommiſsarzow Skarbowych, na Poniedziałek na godzinę 11.



SESSYA XII.

DNIA 14. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Przy wſtępie do Seſsyi, JP. Marſzałek Seymowy miał rzecz w naſtępuiącey oſnowie:

„ Wnieſienia tu na Sobotney Seſsyi, o czytanie receſsu oſtatniego Sey-
„ mu, iako zgadzaią ſię z Prawem Roku Sześćdzieſiątego Oſmego, ktòre po
„ przeczytanych od Tronu propozycyach, czytać każe, właśnie w tych ſło-
„ wach: Materye przez Receſs odeſłane z przeſzłego Seymu, powodem mi
„ ſą do złożenia naygłębſzey prośby u Tronu Pańſkiego, abyś Waſza Kró-
„ lewſka Mość Pan Moy Miłościwy, pozwolił JP. Sekretarzowi Seymowe-
„ mu przeczytać, co w Konſtytucyi oſtatniego Seymu, pod tytułem Receſsu,
„ znayduie ſię. Po tym zaś przeczytaniu, ponieważ pilnie oſzczędzać trzeba
„ czaſu, teraznieyſzym Obradom Publicznym wymierzonego, a Receſs ten,
„ Prześwietnych Stanow, niepowinien tu zatrudniać, uprzedzam prośbą moią
„ Waſzą Krόlewſką Mość Pana mego Miłościwego, żeby Elekcya Kommiſarzy
„ Skarbowych, Oboyga Narodow, była rozpoczęta. „

Kończąc zagaienie polecił JP. Marſzałek względom Stanów Seymuiących intereſs na kilku Seymach w Receſs puſzczony Sukceſsorow Krwi y Imienia Załuſkich. Oświadczył daley, iż JP. Kretkowſki Staroſta Przedecki, odſtępuie od kandydacyi do Kommiſsarſtwa Skar: Koron:

Z okoliczności uczynioney na oſtatniey Seſsyi przez Xcia Jmci Woiewodę Gnieznieńſkiego, uwagi nad Regeſtrem Kandydatow do Kommiſsyi Skarbowey, JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki zabrał głos w te ſłowa:

„ Zachowuię obſzernieyſzemu y wolnieyſzemu czaſowi winne Waſzey
„ Krόlewſkiey Mości podziękowanie za umieſzczenie mnie w krzesle Kaſzte-
„ lanii Woynickiey, teraz zaś do kweſtyi, względem podania JP. Popiela
„ Kaſztelana Małagoſkiego z nowych Kandydatow do Kommiſsyi Skarbu
„ Koron: na dniu onegdayſzym wſzczętey, przyſtępuię:

„ Zabierać czas Obradom Publicznym poświęcony, ieſt w brew powin-
„ ności Obywatelſkiey, nie mowić zaś końcem uprzątnienia zawad, a tym ſa-
„ mym dać okazyą wycięczenia czaſu na ſporach niewczeſnych, ieſt grzechem
„ w Obywatelſtwie. Swieże nas uczy doświadczenie, że iuż kilkokrotne wnie-
„ ſione oboiętności, dość długi czaſu zabrały nam przeciąg, iedne zaledwie
„ miłości Obywatelſkiey powodem, drugie głoſem z Tronu do ſerc zgroma-
„ dzonych mowiącym, ſą zaſpokoione; wnieſiona przy końcu Seſsyi onegday-
„ ſzey uſtami Godnego Senatora Xcia Jmci Woiewody Gnieznieńſkiego wą-
„ tpliwość, z przyczyny podanego Kandydatow do Kommiſsyi Skarbowey
„ Koronney Regeſtru, ieſt mi okazyą dziſieyſzego zabrania głoſu. Wnioſł ten
„ Godny Senator, że JP. Kaſztelan Małagoſki ieden z Kandydatow do Kom-
„ miſsyi Skarbu Koronnego, nie dobrze umieſzczony między nowemi Kandy-
„ datami, ale że między dawnemi Kommiſsarzami mieyſce mieć powinien.
„ Zarzut ten znowu przy examinie wotow podobną pierwſzey względem wa-
„ żności lub nieważności Regeſtru wzniecić może kweſtyą, a zatym należy

,, koniecznie tę zaraz uprzątnąć zawadę, aby potym dłuższym zatargom nie
,, otworzyć pola. Są konwikcye ledwie nierowne y za umieszczeniem w Kan-
,, dydacyi nowey tegoż JW. Popiela Kasztelana Małagoſkiego, ſą y przeciwko
,, umieszczeniu; te wyliczać, rzecząby dłużſzą było, ale mi ſię ten zdaie śrzo-
,, dek teraz nayprzyzwoitſzy, aby w tey oboiętności powodem ſkrocenia wie-
,, lu inkonweniencyi, ktoreby z odmiany innych Regeſtrow y takowego prze-
,, kładania wyniknąć mogły, iuż te, ktore ſą podane, za dobre poczytali
,, Liſty. Spodziewać ſię należy, że y Xiąże Jmć Woiewoda Gnieznieńſki po-
,, wodem względnym, że taka odmiana wieleby tak potrzebnego Obradom
,, Publicznym uięła czaſu, raczy na ten przyſtać ſpoſob, o co ia z mieyſca mo-
,, iego iak nayuſilniey Xcia Jmci Woiewody Gnieznieńſkiego upraſzać powa-
,, żam ſię. Do Ciebie zaś Miłościwy Panie y do Was zgromadzone Stany tę
,, z przyczyny zdarzonych y ieſzcze zdarzyć ſię mogących tylu gatunkow
,, kweſtyi napotym zanoſzę prożbę, niechay w takowych przypadkach będzie
,, ſpoſob ułatwienia rzeczy Prawem opiſany, bo nieſzczęśliwſzy Stan Obrad
,, być niemoże, iak gdy każdemu ſkładaiącemu też Obrady, kweſtye, wątpli-
,, wości, zarzuty czynić wolno, a determinować tychże zarzutow nikomu nie-
,, wolno; będę więc upraſzał w czaſie o proiektu przyięcie w tey materyi,
,, wſzakże ten do innego nie zmierza celu, tylko do Publicznych Obrad u-
,, ſzczęśliwienia. ,,

JP. Korytowſki Poſeł Gnieznieńſki odezwał ſię:

,, Na przełożone na dniu Sobotnim Prawo przez Xcia Woiewodę Gnie-
,, znieńſkiego, dziśby mi iuż mowić nienależało, bo ſtało ſię zadoſyć, y na
,, mocy Prawa, ktore tu tym ſprawiedliwiey przed Tobą Nayiaśnieyſzy Pa-
,, nie głoſzę, y Prześwietnym przypominam Stanom w tey oſnowie: *Propozy-*
,, *cya iakakolwiek milczeniem przyięta, oznacza iednomyślność.* Wnieſieniu wſpo-
,, mnionego Senatora nikt nie przeczył, toć ſię z Prawem zgadza, na ktorego
,, gruncie czynię tę prekuſtodycyą.

,, Mowiąc do Liſty rozdaney, że ieſt wydrukowana przeciwko Prawu,
,, mieſzcząc tegoż Godnego Senatora między nowemi Kandydatami do
,, Kommiſsyi Skarbu Koronnego JW. Kaſztelana Małagoſkiego, a należało
,, z oſtrzeżenia wyrazow Prawa mieścić go w rzędzie ſtarych Komiſsarzy
,, z przyczyn, że tę funkcyą odprawował za Wielkiego Męża w Oyczyznie
,, JO. Kaſztelana Krakowſkiego.

,, W ktorym podobnym przypadku nie przekładam licznych przykła-
,, dow, moy wnioſek wſpieraiących, ale co ſię iuż praktykowało, y w Nay-
,, wyżſzey Magiſtraturze, to ieſt w Radzie Nieuſtaiącey, więc śladem onych-
,, że y teraz poſtępować nam należy. ,,

JP. Rogalińſki Woiewoda Inflantſki zabrał głos w tych wyrazach:

,, Panuieſz Waſza Królewſka Mość nad wolnym Narodem, nie władzą
,, ſwoią, ale władzą Prawa. Jego przepiſy ſą zawſze celem Pańſkich rozka-
,, zow: *Hoc vult Rex, quod jubet Lex.* W tym przeświadczeniu zoſtaiąc, ſpo-
,, dziewam ſię Miłościwy Panie, że tę materyą ſprawiedliwie z Tronu ułatwić
,, raczyſz. Wielbię ia mocno JW. Kaſztelana Małagoſkiego. Znam iego cno-
,, tę, znam zacność. Miałem honor kollegować z nim w Radzie Nieuſtaią-
,, cey, byłem świadkiem ſprawiedliwych iego Rezolucyi. Zaſiadał ten za-
,, cny Mąż y w Kommiſsyi Skarbowey, y tam zawſze okazywał rownie ſpra-
,, wiedliwości dowody. Radbym, ażeby iak naydłużey dla dobra Oyczyzny
,, na funkcyi Publiczney znaydował ſię; ale Prawo mu nie pozwala być wię-
,, cey w Kommiſsyi Skarbowey iak cztery lata; gdyby zaś JP. Kaſztelan Ma-
,, łagoſki był obrany z nowych Kandydatow, mogłby zaſiadać więcey iak
,, lat

,, lat cztery. Wſzakże mieliśmy przykłady w Radzie Nieuſtaiącey, gdy JP.
,, Brzoſtowſki zaſtępuiący obranego na Seymie Konſyliarza mieyſce, był po-
,, tym umieſzczonym w Regeſtrze między Kandydatami z dawney Rady,
,, choć tylko kilka Mieſięcy ſprawował ten Urząd. Podobnież y JP. Kaſztelan
,, Małagoſki, iako ſprawuiący iuż przez nieiaki czas Urząd Kommiſsarza Skar-
,, bowego, ze ſtarych Kandydatow podany być powinien. A lubo umieſzczo-
,, ny między nowemi, nic mu to iednak ſzkodzić nie będzie ad Eligibilita-
,, tem, niech ſię tylko deklaruie za Kandydata ze Starych, a y tam wota
,, Obywatelſkie ścigać go będą ,,

JP. Dobiecki Poſeł Inflantſki przymowił ſię w tych ſłowach:

,, Jeżeli w Narodzie wolnym ſame tylko Prawa panować y rozkazy-
,, wać powinny, pytam ſię więc, czy ieſt Prawo rozkazuiące, aby Pretendent
,, do Kommiſsyi Skarbowey (w tey uwadze mowię) że nie na Seymie obrany,
,, ale do dokończenia tylko zmarłego urzędowania naznaczony, nie podawał
,, ſię z liczby nowych Kommiſsarzow. Na to odpowiedzi nieſpodziewaiąc ſię
,, odebrać, ubeſpieczam ſię na moich przyczynach: że może. Wſzak ani
,, chwała, ani ſława nieśmiertelney pamięci z Urzędu Kommiſsarſtwa Skar-
,, bowego, ani z przypadku ściągaiąca ſię odpowiedź JO. Xcia Jmci Kaſzte-
,, lana Krakowſkiego może należeć z Oſoby zmarłego, do JW. Kaſztelana
,, Małagoſkiego. Kwit Rzeczypoſpolitey aż do czaſu śmierci ſłużyć będzie
,, zmarłemu JO. Xciu Kaſztelanowi ad fata iego za lat dwa bez kilku Mie-
,, ſięcy. To tylko, ieżeli ma być przeſzkodą do podania ſię z nowych Preten-
,, dentow, że umieſzczony teraz na lat dwa, z dawnych Kommiſsarzow na
,, drugie dwa zoſtać może, y coś więcey iak lat cztery czyniłby poſługę w
,, tey Magiſtraturze, ſądziłbym małą przeſzkodą. Krolu Nayiaśnieyſzy, obo-
,, iętny los podaiącym ſię do obierania, niezawodny wſtręt uczyniłby, w przy-
,, padku śmierci iednego y więcey Kommiſsarzow, do przyięcia poſługi pu-
,, bliczney, y tak ſkrupuł w nnieyſzym znaczeniu rzeczy, przynioſłby wię-
,, kſzą ſzkodę, gdyby bez kompletu ta zoſtała Magiſtratura, ktora Dobro Pu-
,, bliczne dźwiga y utrzymuie. Te wątpliwości śrzodkuiące zdanie Waſzey
,, Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego w podobnym przypadku na dniu
,, onegdayſzym zaſpokoić raczy, które Seymuiącey Rzeczypoſpolitey prawi-
,, dłem niech będzie; a zważaiąc, iak niedoſtatek Praw iaſnych, pierwſzą
,, ieſt Stanu naturalnego wadą, do uſzczęśliwienia Narodu wolnego przeſzko-
,, dą, to in Officina Cudendarum legum naydokładniey uſtanowić, aby &
,, Libertas & quod quod Bonum ac utile Reipublicæ conſiſtat in Legibus
,, Claris. ,,

JP. Maniecki Piſarz W. Kor: Poſeł Czerniechowſki:

,, Już drugi raz poſelſką ieſtem zaſzczycony Funkcyą, a niepamiętam,
,, żebym był kiedy odſtępny od Prawa. Widzę podanego z nowych Kandy-
,, datow do Kommiſsyi Skarbowey JP. Kaſztelana Małagoſkiego. Takowe
,, iego umieſzczenie nieodſtępnie od Prawa, gdyż JP. Kaſztelan Małagoſki
,, nie był obrany przez Prawo podczas Seymu, ale tylko cudze zaſtępował
,, mieyſce. Sam dobrze pamiętam, że nieobierałem między innemi JP. Ka-
,, ſztelana Małagoſkiego, ale Xcia Kaſztelana Krakowſkiego. Jeżeli zaś kto
,, ſobie wnoſi ztąd iaką bezprawność (ktorey w Prawie czytać niemożna)
,, niech ſię poſtara, ażeby oney na przyſzłość zagrodzono było. ,,

JP. Łoś Woiewoda Pomorſki:

,, Nayiaśnieyſzy Miłościwy Krolu! Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany!
,, Niezwrotnym Jego Królewſka Mość Pan naſz Miłościwy, dobro po-

,, wſzechne pożądanym dla nas utrzymuie krokiem, y coby tylko dążyło do
,, nayprędſzego załatwienia, y uniknienia zepſucia czaſu tak oſzczędnie obra-
,, dom Publicznym zoſtawionego, wſpolnie y korzyſtnie z wami Prześwie-
,, tne zgromadzone Stany przedſię bierze . iuż to w troiakim pod ciąg Sey-
,, mu teraźnieyſzego przypadku tego doznawamy: to w zdarzoney okoli-
,, czności JW. Piſarza Polnego Koronnego ułatwieniu; to w rowności
,, kryſek JW. Lipſkiemu Kaſztela: Łęczyckiemu rozwiązaniu y przydaniu;
,, a nakoniec w zabranym głoſie na dniu onegdayſzym Nay: Pana, wzglę-
,, dem umieſzczenia w Kandydacyi do Kommiſsyi Skarbowey JW. Kaſzte-
,, lana Sandeckiego; ktory to Nayiaśnieyſzy Pan, lubo przezornością ſwoią
,, animos & mores format, dał y wyraził ſwoie zdanie, że chce mieć ſtoſo-
,, wne do decyzyi Prześwietnych Stanow, ale mniemał iż JW. Kaſztelan San-
,, decki po mimo Funkcyi ſwoiey Deputackiey, od ktorey iuż od przyſiągł
,, ſię, może być po między Kandydatami do Skarbu pomieſzczonym, zalecaiąc
,, aby w podobnych na potym okolicznościach in Officina cudendarum Le-
,, gum Prawo było obiaśnione. Dać przy tey okoliczności powinienem świa-
,, dectwo cnocie tych Mężow bez ſtronnym umyſłem nie nachylaiąc ſię do
,, właſnego mego Intereſsu y lubo przegrałem Sprawę w Trybunale Lubel-
,, ſkim, iednakże uroczycie zaświadczam iż ci godni przytomni tu Mężowie,
,, tak vicariam poteſtatem W K. Mci P.M.M. iako y ſæveriſsimam zachowali
,, juſtitiam.

,, Wątłość ſił Rzeczy-poſpolitey naſzey a gminne otaczaiące nas ſmutne
,, okoliczności paſmem loſu dotąd nie pomyślnego ciągnące ſię iakby ſprzy-
,, ſiężone, zagrzewać nas powinny do iednoczącego ſię umyſłu, y pomyślne-
,, go przynaymniey w tych, co ieſzcze możemy okolicznościach zaradzenia, a
,, przeto na twierdzy Konſtytucyi 1775. Roku. ktora przepiſała porządek y
,, ſzereg po ſobie idących Senatorow do Kandydacyi Urzędow umieścić ſię
,, zawſze mogących, gdy w zdarzonym przypadku nie mamy wyraźnego o-
,, piſu Prawa, ktorego y cienia przeſtępſtwa z nieſzczęśliwego na nas ſamych
,, doświadczenia obawiać ſię powinniśmy. Zachowuiąc w takowych przypa-
,, dkach dalſze obiaśnienie, aby iuż więcey Liſty czyli Regeſtra podane nie
,, pſuły ſię, upraſzam z mieyſca mego Preświetne zgromadzone Stany, aby
,, przepiſane Prawem naſtępne kryſkowanie na Kommiſsarzow Skarbowych
,, powodem przykładnego iuż æquanimitatis natym teraźnieyſzym Seymie haſła,
,, niezwłocznie naſtąpiło.

Wielu JPP. Poſłow odezwało ſię upraſzaiąc, ażeby Regeſtr tak zoſtał, iak był czytany. Na co Xiąże Imć Woiewoda Gnieźnieńſki zabrał głos w ten ſens:

,, Iż nie uczynił ſwoiey przeſtrogi w celu ſprzeciwiania ſię JP. Kaſzte-
,, lanowi Małagoſkiemu, ktorego znakomite przymioty y zaſługi w Oyczy-
,, znie wyſoce poważa, ale przez troſkliwość o zachowanie Prawa. Prawo
,, 1775. Roku przepiſuie, czas nie dłużſzy nad lat cztery do zaſiadania w
,, Kommis: Skarb: Koron: Prawo 1775. Roku tenże ſam ſpoſob obierania
,, Kommiſsarzow Skarbowych oznacza, ktory w obieraniu Konſyliarzow do
,, Rady Nieuſtaiącey zachowany mieć chce, a doświadczenie kilkokrotne na
,, na JPP. Moſzyńſkim, Woynie, Brzoſtowſkim y innych, mieyſce Konſyliarzow
,, do Rady z Seymu wyznaczonych, przez czas nieiaki zaſtępuiących, poka-
,, zało: iż iak byli powinni, tak też w rzeczy ſamey do wyboru z dawnych
,, Kandydatow podawali ſię.. Na fundamencie więc prawa 1775. ten ſam
,, ſpoſob w Elekcyi do Kommiſsyow, co y w Elekcyi do Rady zachowuiąc,
,, JP, Kaſztelan Małagoſki z dawnych Kandydatow ma być obierany. Sądził
,, zatym, iż przy Prawie obſtawaiącemu od wnieſienia odſtąpić nie należy.

Znowu zabierane były głoſy w tey materyi. Xiąże Czetwertyńſki Poſeł Bracławſki mowił:

,, Nayiaśnieyſzy Krolu Panie moy Miłościwy, Prześwietne zgromadzone
,, Stany.

,, Gdy co raz większe wzmagaią ſię kweſtye w Elekcyi Kommiſsarzy do
,, Skarbu Koronnego, drogi Nam czas wycięczaiące; te chyba ſzczegulna
,, W.K.Mci P.N.M. nad Narodem twym zawſze pieczołowitość uprzątnąć y
,, załatwić potrafi. Dałeś tego dowod Nayiaśnieyſzy Krolu P.N. Miłościwy
,, na dniu onegdayſzym, gdy nieoſzczędzaiąc nawet nayſzacownieyſzego zdro-
,, wia ſwego, zaſpokoiłeś Stany ubeśpieczenia ſwego w Elekcyi naſtępuią-
,, cey Komiſsarzy ſzukaiące, okazuiąc ztąd troſkliwość ſwą Oycowſką około
,, Dobra Publicznego y czaſu na drozſze Nam nie rownie materye potrze-
,, bnieyſzego.

Coż zawdzięczność od Narodu! kochaiącego Krola ſwego oddana być
,, należy. Oto polecz zupełnie na umyśle Mądrego Krola y konwikcyi, kto-
,, rąśmy doſtatecznie zaſpokoieni zoſtali, oddać nawet nowe teraz rodzące
,, ſię zaprzeczenia do rozwiązania, w Ręce kochaiącego Narod ſwoy Krola;
,, w te Ręce na ktorych całość powſzechna y dobro Oyczyzny Naſzey pole-
,, ga; co duchem iſtotney prawdy zagrzany z mieyſca mego wnoſzę:

JP. Kaſztelan Małagoski:

,, Wycieńczać czas Obradom Publicznym poświęcony, trudzić ſzacowne
,, W.K. Mci zdrowie długą mową, nie ieſt moim zamiarem, gdy iednak ſły-
,, ſzę niektore głoſy oddalaiące mnie z pomiędzy nowych Kandydatow do
,, Kommiſsyi Skarbowey, tłumaczyć ſię winien ieſtem. Cytowane Prawo od
,, JO. Xięcia Jmci Woiewody Gnieźnieńſkiego, z przyłączonemi dla mnie po-
,, chwałami, ieſt mi obroną, bo to wyraźnie przepiſuie, ażeby Kommiſsa-
,, rze na Seymach obrani, więcey w tey Magiſtraturze nad cztery lata za-
,, ſiadać nie mogli, ia zaś zaſtępowałem tylko mieyſce Xięcia Kaſztelana
,, Krakowſkiego, y do tego byłem od Rady obrany. Ieſt y drugie Prawo. W
,, Kwicie Kommiſsyi Skarbowey ſłużącym, nie tylko ia, ale też y ſukceſso-
,, rowie S.P. Xięcia Kaſztelana Krakowſkiego wzmiankowani będą. A do
,, tego nikomu za kilka Mieſięcy dwa roki rachowane nie były. Nie wiem
,, dla iakich zaſług, ia tylko tak ſzczęśliwy, czyli raczey nieſzczęśliwy ie-
,, ſtem? Te ſą przyczyny broniące umieſzczenie moie w liczbie nowych
,, kandydatow, na fundamencie ktorych upraſzam W.K.Mci y P.P. Stanow o
,, Rezolucyą.

Gdy przez nieiaki czas Izba w milczeniu zoſtawała, JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki użył tey pory do wnieſienia: Iż milczenie to oznacza zapewne iednomyślność w przyięciu Explikacyi JP. Kaſztelana Małagoſkiego.

JP, Chłapowſki Poſeł Poznańſki odpowiedział: iż toż ſamo milczenie było uważane, na onegdayſzey Seſsyi po uczynioney przez Xięcia JMci Woiewodę Gnieźnieńſkiego przeſtrodze, A zatym tamte raczey iako pierwſze powinno oznaczać iednomyślność. Na to JP. Kaſztelan Sandecki rzekł: ieżeli tak ieſt, proſiemy o Rezolucyą.

JP. Bolesz Poſeł Kaliſki odezwał ſię:

,, Jeſt wyraźne Prawo, że Kommiſsarz dłużey nad cztery lata zaſiadać
,, nie może. Gdyby zaſiadaiący w tey Magiſtraturze przez kilka Mieſięcy JP.

„ Kaſztelan Małagoſki podał ſię z nowych Kandydatow, y był obrany Kom- „ miſsarzem, miałby potym prawo podawać ſię na przyſzłym Seymie ze ſta- „ rych y zaſiadałby więcey iak cztery lata, przez co złamałoby ſię Prawo. Aby „ więc Prawa nienaruſzyć, niech ſię JP. Kaſztelan oświadczy, że po odby- „ tych dwoch latach, nie poda ſię iuż na drugie dwa lata w Kandydacyą.

JP. Maniecki Poſeł Czerniechowſki rzekł: miał Prawo JP. Kaſztelan Małagoſki podać ſię z nowych Kandydatòw, gdy nie od Narodu na Seymie, ale od Rady był wybrany za Kommiſsarza.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki przymowił ſię:

„ Gdy wſzyſcy grzeſzą zabieraniem głoſow, zdaie mi ſię że mogę moią „ uczynić reflexyą. Wnieſienie Xięcia Jmci Woiewody Gnieźnieńſkiego, „ będzie mieć dość czaſu na przyſzłym Seymie zyſkać Rezolucyą, gdy rzecz „ idzie o przyſzłe dwa lata. Tym czaſem podług zdania JP. Woiewody Po- „ morſkiego, może naſtąpić obwarowanie Prawem na przyſzłość, aby Kom- „ miſsarz zaſiadaiący kilka Mieſięcy nie mogł podawać ſię z nowych Kan- „ dydatow. A zatym nieſądziłbym, ażeby ta kweſtya miała nas dłużey za „ trudniać.

JP. Marſzałek Seymowy, chcąc podług porządku Seymowania przyſtąpić do materyi, którą wnioſł przy zagaieniu, a tym ſamym uſpokoić rozróżnione umyſły, dopraſzał ſię, ażeby według Prawa czytane być mogły Receſsa z przeſzłego Seymu.

Lecz Xiąże Jmć Woiewoda Gnieźnieńſki popieraiąc okoliczność przez ſiebie wnieſioną, obrocił głos ſwoy do IK. Mci:

„ Sama ſłodkość, dobroć, y łaſkawość rządząc W. K. Mcią przekony- „ wa z nas każdego, o Pańſkiey o dobro powſzechne troſkliwości. Z po- „ wodu Urzędu zaprzyſiężonego obſtaiąc przy Prawach, oświadczyłem zda- „ nie moie względem podania ſię JP. Kaſztelana Małagoſkiego między no- „ wemi Kandydatami do Kommiſsyi Skarbowey. Gdy ſłyſzę głoſy, ażebym „ od wnieſioney kweſtyi odſtąpił, ſkłaniam ſię do propozycyi uczynioney „ przez JP. Boleſza Stolnika Gnieźnieńſkiego, Poſła Kaliſkiego.

JP. Popiel Kaſztelan Małagoſki oświadczył ſię: iż lubo ieſt w mocy PP. Stanow napiſać Prawo, ażeby zaſtępuiący przez kilka Mieſięcy czyieś mieyſce Kommiſsarz niemogł ſię na potym podawać z nowych Kandydatow, przecież, ażeby czaſu dłużey nie zdawał ſię wycieńczać, y dogodził żądaniu zacnych kollegow ſwoich, przyrzekł, że na drugie dwa lata nie będzie w pretenſyi.

Zabrał głos JP. Kaſztelan Sandecki:

„ Prawa iaſny wyraz uſprawiedliwił moie umieſzczenie w Kandydacyi. Głos „ J.K. Mci Pana M.M. tę czułość o Prawa całość dowodzi, która niech tak „ ſłuży za przykład, iak ieſt dla wſzyſtkich nayſprawiedliwſzym powodem „ do uwielbienia dobrego Króla. Byłem troſkliwy o prerogatywy Senatu, „ Prawo miałem za ſobą, więc milczeć nie należało, lecz iako właſny inte- „ res naymniey mam zawſze na celu, tak pozwolicie PP. Rzeczy poſpolitey „ Stany, abym dał tego dowod, a dowod odpowiadaiący życzeniom J.K. „ Mci, w tym oświadczeniu, iż wſpoł konkuruiącym do Kommiſsyi nie chcę „ być więcey na przeszkodzie.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki odezwał ſię: iż takowe odſtąpienie od Kandydacyi, IPP. Senatorow, nie tylko że ſię niezgadza z Prawem, ktòre ich chce mieć Kandydatami urodzonemi, ale ieſt ieſzcze z krzywdą Stanu Rycerſkiego. Być albowiem mogłoby, iż IPP. Senatorowie znioſſzy ſię między ſobą przez podobne odſtępowanie zrobiliby, iżby Stan Rycerſki nie miał podług ſwego upodobania na kogo wotow dawać.

JP. Łoś Woiewoda Pomorſki mowił:

„ Doznaiesz W.K.M. P.M.M. nayczulſzemu ſwemu ſercu przyzwoitą ſa- „ tysfakcyą, gdy Ręką Naywyżſzego Zaſtępow Boga na tym wolnego Na- „ rodu oſadzony Tronie, tak wſpaniale oglądasz w Obywatelach właſne „ ſwoie morzących właſności y względności, korzyſtną, y do zbudowania „ nayodlegleyſzey potomności godnie podaną ofiarę. Iuż Xiąże Imć Woie- „ woda Poznańſki Mąż wiadomych zdolności do ſprawowania Publicznych „ czynności; iuż JW. Kaſztelan Sandecki po odprawioney Publiczney uſłu- „ dze, Prawo do nadgrody maiący, uroczyście tu pretenſyi ſwoich odſtąpi- „ li, nie zoſtaie mi przeto, iak uchyliwſzy ſzczegòlnych oſobiſtości y właſno- „ ści, upraſzać, aby wnieſione przez JP. Marſzałka Seymowego materye re- „ ceſsowe Seymu przeſzłego, przez JP. Sekretarza były czytane.

JP. Sekretarz Seymowy czytał Receſs oſtatniego Seymu pod tytułem: *Satysfakcya Xiążętom Radziwiłłom.*

Przyſtąpiło Miniſterium do Tronu, JX. Okęcki Kanclerz W. Koronny czytał naſtępuiący podział Sędziow Seymowych z Senatu na Kadencye:

WYZNACZENIE SĘDZIOW SEYMOWYCH.

Z S E N A T U

Na Kadencyą Pierwszą dnia pierwſzego Lutego w Roku przyſzłym Tyſiąc Siedmſet Ośmdzieſiąt Trzecim przypadaiącą.

Przewielebni. Xiąże Maſsalſki, Wileńſki.
Oſsolińſki Kijowſki - - - - - - - - - Biſkupi.
Jaśnie Wielm: Xiąże Jabłonowſki Kaſztelan Krakowſki.
Wielmożni - Sołtyk Sandomirſki.
Ogińſki Trocki.
Małachowſki Sieradzki.
Dzierzbicki Łęczycki.
Hilzen Mściſławſki.
Ledochowſki Czerniechowſki - - - Woiewodowie.
Xże Lubomirſki Marſzałek W. Koronny.
Branicki Hetman W. Koronny.
Zbiiewſki Poznańſki,
Łącki Sandomirſki.
Tyſzkiewicz Mściſławſki.
Podhorodeńſki Czerniechowſki.
Podoſki Mazowiecki.
Rogalińſki Miedzyrzecki.

Soltyk Wiślicki.
Koſzutſki Srzemſki.
Karſnicki Wieluńſki.
Krzycki Biechowſki.
Zboińſki Raciązki.
Zielińſki Rypińſki.
Komorowſki Lubaczewſki.
Tarnowſki Konarſki Łęczycki.
Rzyſzczewſki Buſki.
Pruſzyńſki Owrucki - - Kaſztelanowie.

Na Kadencyą drugą dnia pierwſzego Czerwca przypadaiącą.

Przewielebni: Turſki Łucki.
Wodzińſki Smoleńſki - - Biſkupi.
Wielmożni: - Małachowſki Krakowſki.
Dąbſki Brzeſki Kuiawſki.
Moſzczeńſki Jnowrocławſki.
Hryniewicki Lubelſki. - - Woiewodowie.
Ogińſki Hetman W. Litt:
Rzewuſki Hetman Polny Koronny.
Kęſzycki Kaliſki.
Dąbſki Brzeſki Kuiawſki.
Ledochowſki Wołyńſki.
Zienkowicz Smoleńſki.
Zaba Połocki.
Grocholſki Bracławſki.
Mier Inflantſki.
Ankwicz Sandecki.
Zeleńſki Biecki.
Swidzińſki Radomski.
Moſzczeńſki Łędzki.
Szydłowſki Zarnowski.
Popiel Małogoſki.
Szeptycki Przemyſki.
Lipińſki Halicki.
Kościelski Bydgoski.
Zbiiewſki Konarſki Sieradzki.
Jezierski Łukowſki.
Bierżyńſki Zytomirſki - - Kaſztelanowie.

Na Kadencyą trzecią dnia pierwſzego Pazdziernika przypadaiącą.

Przewielebni: Rybińſki Kuiawſki.
Giedroyć Zmudzki - - - Biſkupi.

Jaśnie Wielm: Xże Radziwiłł Wileńſki.
Wielmożni - Zamoyſki Podolſki.
Tyſzkiewicz Smoleńſki.
Cetner Bełzki.
Zyberg Brzeſki Litewſki.
Xże Radziwiłł Mińſki - - Woiewodowie.
Xże Sapieha Kanclerz W. W. X. Lit:
Rzewuski Marſzałek Nadw: Koron:
Giełgud Zmudzki.
Bohuſz Kamieniecki.
Szeptycki Lubelſki.
Jeleńſki Nowogrodzki.
Bnińſki Chełmińſki.
Przebendowſki Elbląſki.
Pruſzak Gdańſki.
Zakrzewſki Krzywińſki.
Karwicki Zawichoſtſki.
Cieciſzowski Połaniecki.
Węgleński Chełmski.
Dembowski Czechowski.
Młodziejowski Nakielski.
Przyłuſki Brzezińſki.
Zaremba Cielecki Spicimirski.
Uſtrzycki Jnowłodzki.
Sierakowſki Słońſki - - Kaſztelanowie.

Na Kadencyą czwartą dnia pierwſzego Lutego w Roku Tyſiąc Siedmſet Ośmdzieſiąt Czwartym przypadaiącą.

Przewielebny Kraſińſki Biſkup Kamieniecki.
Wielmożni: Xże Lubomirſki Kiiowſki.
Xże Sanguſzko Wołyńſki.
Soſnowſki Połocki.
Nieſiołowſki Nowogrodzki.
Prozor Witebſki.
Lanckorońſki Bracławſki - Woiewodowie.
Małachowſki Koronny.
Chreptowicz Litewſki - Podkanclerzowie.
Koſsowſki Podſkarbi Nadw: Koron:
Gurowſki Gnieznieńſki.
Popiel Lwowſki.
Woronicz Bełzki.
Koſsakowſki Witebſki.
Kwilecki Przemętſki.
Garczyńſki Rozpirſki.
Kwilecki Rogozińſki.

Brzezińſki Kruſzwicki.
Lipſki Santocki.
Sobolewſki Warſzawski.
Łaſocki Goſtyński.
Opacki Wizki.
Podoſki Dobrzyńſki.
Strzemboſz Sierpski.
Kanigowſki Wyſzogrodzki.
Korzeniewski Zakroczymſki - Kaſztelanowie.

Na kadencyą piątą dnia 1go Czerwca Roku 1784. przypadaiącą.

Nayprzewielebn: Xże Prymas.
Przewielebny Oſſoliński Biskup Kijowski.
Wielmożni Xże Sułkowski Poznański.
Mielżyński Kaliski.
Ogiński Kaſztelan Trocki.
Oſoliński Podlaski.
Czapski Chełmiński.
Czapski Malborski.
Łoś Pomorski.
Xże Sułkowſki Gnieznieńſki - Woiewodowie.
Gurowski Marſzałek W. Litt:
Xże Poniński Podskarbi W. Koronny.
Tyzenhauz Podskarbi Nadw: Litt:
Biernacki Sieradzki.
Moſzczeński Jnowrocławſki.
Sierakowski Płocki.
Łuſzczewski Rawski.
Chmara Miński.
Marchocki Sanocki.
Grodzicki Oświecimski.
Kierski Kamieński.
Sumiński Kowalski.
Laſocki Sochaczewski.
Oborski Ciechanowski.
Cieſzkowski Liwski - - Kaſztelanowie.

Podobny podział Sędziow Seymowych z Stanu Rycerſkiego czytał JP. Marſzałek Seymowy:

WYZNACZENIE SĘDZIOW SEYMOWYCH.

Z STANU RYC ESKIEGO

Na Kadencyą pierwſzą dnia pierwſzego Lutego w Roku przyſzłym 1783. przypadaiącą.

UU. Staniſław Badeni Poſeł Krakowski.
Zboiński Staroſta Mſzański, Poſeł Sandomirſki.

Xiąże

Xże Adam Czartoryſki Generał Lieutnant W. Lit: Poſeł Wileń:
Antoni Kościałkowſki, Poſeł Wilkomirſki.
Ignacy Moſzczeńſki. Woyſki Ziemi Stężyckiey, Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego.
Jan Nepomucen Leſzczyc Dobrzycki, Podkomorzyc Wendeńſki, Poſeł Gnieznieńſki,

Na Kadencyą drugą dnia 1. Czerwca przypadaiącą.

UU. Goławiński Rotmiſtrz Kawaleryi Narod: Poſeł Kijowski.
Kunicki Staroſta Czulczycki, Poſeł Chełmski.
Jozef Jeleńſki Sędzia Ziemſki y Poſeł Trocki.
Szymon Zabiełło Poſeł Kowieńſki.
Piotr Korytowſki Podſędek y Poſeł Gnieznieńſki.
Jozef Walewſki Podſtaroſta y Poſeł Wieluńſki.

Na Kadencyą trzecią dnia 1. Października przypadaiącą.

UU. Podhorodeńſki Pułkownik, Poſeł Wołyńſki.
Kamieniecki Stolnik Latyczewſki, Poſeł Podolſki.
Jan Nagurſki Poſeł Zmudzki.
Antoni Chrapowicki Poſeł Smoleńſki.
Antoni Koſſowſki ex Staroſta Przedecki, Poſeł Łęczycki.
Dyonizy Mniewſki Pułkownik, Poſeł Kuiawſki.

Na Kadencyą czwartą dnia 1. Lutego w Roku 1784. przypadaiącą.

UU. Karniewſki Woyſki Ciechanowſki, Poſeł Lubelſki.
Zaleſki Łowczy Drohicki, Poſeł Mielnicki.
Antoni Bielikowicz Poſeł Orſzańſki.
Adam Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki.
Urban Glińſki Cześnik Bydgoſki, Poſeł Jnowrocławſki.
Jozef Rokitnicki Woyſki y Poſeł Płocki.

Na Kadencyą piątą dnia 1. Czerwca Roku 1784. przypadaiącą.

UU. Kordyſz Chorąży y Poſeł Bracławſki.
Maniecki Piſarz W. Koronny, Poſeł Czerniechowſki.
Staniſław Niemcewicz Poſeł Brzeſki Litt:
Zygmunt Tomaſzewicz Poſeł Inflantſki.
Kaſper Doliwa Podſędek y Poſeł Ziemi Wizkiey.
Jan Rzeſzotarſki Sędzia Ziemſki y Poſeł Rawſki.

Przed zaczęciem Elekcyi Kommiſſarzow Skarbowych wyniesiono podług zwyczaiu Wazon, y pokazawſzy, że był próżny, zamknięto, y w ſwoim mieyſcu poſtawiono.

P

Xże Jmć Marſzałek W. Koronny odezwał ſię:

„ Niżeli mi przyidzie należący z Prawa rozpocząć turnum, wieſbić winienem zdanie JP. Podolſkiego względem odſtępowania od Kandydacyi JPP. Senatorow. Nie mogę nie łączyć z nim zdania mego, pewien będące, iż Prześwietne Stany napotym zaradzić temu potrafią. Tym czaſem iednak dopełnić mi należy żądania Xcia Jmci Sułkowſkiego Woiewody Poznańſkiego, ktòry lubo ieſt *Natus Candidatus*, iednak uczynił do mnie referencyą, iż od Kandydacyi odſtępuie, y zupełnie tey funkcyi ſobie nie życzy. „

Zaczęło ſię wotowanie na Kommiſsarzow Skarbowych Koronnych razem y Litewſkich, które po odwotowaniu Senatu, Miniſterii y części Stanu Rycerſkiego, przerwało ſię dla ſpoźnioney pory na Poſłach Woiewodztwa Brzeſkiego Kuiawſkiego.

Wazon znowu zwyczaynym ſpoſobem zamknięto y zapieczętowano. Seſsya ſolwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą præciſe.

SESSYA XIII.

DNIA 15. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy zagaił w tych ſłowach:

„ Kommiſsye Skarbowe Oboyga Narodow ſą dziełem ſamego Waſzey Krolewſkiey Mości Pana mego Miłościwego. Użyteczność zaś Ich dla kraiu, w nayodlegleyſze czaſy zaświadczać będzie przenikłość wielkiego rozumu y przywiązanie Waſzey Krolewſkiey Mości do Dobra Narodu, a razem wzbudza w Nas y Naſtępcach Naſzych wdzięczność, ktorą winien Waſzey Krolewſkiey Mości cały Narod za tak chwalebne uſtanowienie.

„ Do zachowania zaś w ſwoiey całości tych Magiſtratur tak wielkiey wagi dla Kraiu, naywięcey zależy na dobraniu do nich zgodnych Mężow; y to też właśnie ieſt, co ſtarania Prześwietnych Stanow teraz zaymuie, a mnie przychodzi tylko zanieść naygłębſzą prozbę do Tronu Waſzey Krolewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, abyś dozwolił zaczętą Kommiſsarzy Skarbowych Elekcyą kontynuować, wprzod zaś ieſzcze nominować od Tronu Oſoby do examinowania wotow, ſkoro wotowanie będzie ſkończone. „

Za zbliżeniem ſię Miniſterii do Tronu, JX. Kanclerz W. Koronny nominował do examinowania kreſek na Kommiſsarzow Skarbowych z Senatu też ſame Oſoby, które examinowały wota na Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey. Przytym oświadczył:

„ Iż Krol Jmć zaleca JXX. Prezeſom y JPP. Deputowanym do examinowania Magiſtratur, ażeby przyſpieſzali robotę ſwoię, gdyż Jego Krolewſka Mość w porządku Seymowania chce przyſtąpić do ſłuchania Ich relacyi, zaraz po ſkończoney Elekcyi Kommiſsarzow Skarbowych. „

JP. Marſzałek Seymowy deputował także z Stanu Rycerſkiego do examinowania kreſek też ſame Oſoby, które examinowały wota Konſyliarzow Rady.

Po tey nominacyi Woiewodztwo Kiiowſkie, a za nim inne ex turno Woiewodztwa kontynuowały wotowanie; ktòre gdy ſię skończyło, JX. Sołtyk Sekretarz W. Koronny oznaymił, iż wydał Regeſtrow ſtęplowanych: dla Przewielebnych Biskupow 6.

dla Wielmożnych	Woiewodow - -	13.
- -	Kaſztelanow - -	32.
- -	Miniſtrow - -	10.
Dla Stanu Rycerskiego	- - -	177.
In ſumma	- - - -	238.

Wnieſiono Wazon na ſtoł, Deputowani do Examinowania wotow otworzyli go, powyimowali wſzyſtkie Regeſtra. Prezyduiący donioſł: „ że liczba ich zgadza ſię z ogłoſzoną przez JX. Sekretarza W. Koronnego. „

Zaczęto zatym examinować nayprzod Regeſtra Kommiſsarzow do Skarbu Koronnego, y wyexaminowawſzy 138. w liczbie tey znalezli złych 18. *Pierwſzy*, że w nim 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Wielkopolskiey podkreślono; *Drugi* y *trzeci*, że 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey podano. *Czwarty*, że 2. tylko z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey umieſzczono. *Piąty*, że 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey podkreślono. *Szoſty*, że ten, który był podkreślony, razem był y zmazany. *Siodmy*, że 5. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey zawierał. *Oſmy*, że 2. Senatorow z Prowincyi Wielkopolskiey w nim umieſzczono. *Dziewiąty*, że żadnego Senatora z Prowincyi Małopolskiey nie było. *Dzieſiąty*, że 2. tylko z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey podkreślono. *Jedenaſty*, że 2. tylko z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Wielkopolskiey położono. *Dwunaſty*, że 2. Senatorow z Prowincyi Wielkopolskiey. *Trzynaſty* y *Czternaſty*, że 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey. *Pietnaſty*, że 3. Senatorow z Prowincyi Małopolskiey. *Szeſnaſty*, że 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey w nich znaydowało ſię. *Siedmnaſty*, że żadnego Senatora z Prowincyi Małopolskiey nie było. *Ośmnaſty*, że 4. dawnych Kommiſsarzow podkreślono.

Zapieczętowany potym wazon w zwyczaynym mieyſcu zoſtał złożony; a Seſsya Solwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą z rana.

SESSYA XIV.

DNIA 16. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy uczynił wſtęp do Seſsyi w tey oſnowie:

„ Kraiowa pomyślność po więkſzey części zależy na przezornym dochodow publicznych użyciu, rozkładzie ich y ſzafunku. Te zaś tak wielkie korzyści naypewniey będą uiſzczone, ieżeli Skarby Narodowe oddane zoſtaną w rząd rownie cnotą, oświeceniem, jak miłością Oyczyzny zaſzczyconych Mężow.

„ Złożyły iuż wota swoje zgromadzone Stany na tych, którzy od tera- „ źnieyszego do przyszłego Seymu zawiadywać publicznemi dochodami, „ y Skarbowemi interessami władać maią. Roztrząśnione nawet iuż są y o- „ brachowane po części też wota. Idzie o dokończenie dzieła tak ważnego „ dla Rzeczypospolitey; nie mogę zatym, tylko z proźbą znowu udać się do „ Tronu Waszey Królewskiey Mości Pana mego Miłościwego, żeby Jchmć „ Delegowani dalsze examinowanie y obrachowanie wotow kontynuowa- „ li. „

JPP. Deputowani kontynuowali więc examen wotow na Kommissarzow Skarbowych Koronnych, y w przeyrzanych na dzisieyszey Sessyi 100. Regestrach, znaleźli złe następuiące. *Dziewietnasty*, że żadnego nie miał Senatora z Prowincyi Małopolskiey. *Dwudziesty*, żadnego Senatora z Prowincyi Wielkopolskiey. *Dwudziesty pierwszy, dwudziesty drugi, dwudziesty trzeci*, ze 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey w nich umieszczono. *Dwudziesty czwarty*, że tylko 2. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey. *Dwudziesty piąty*, że żadnego z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Wielkopolskiey nie było. *Dwudziesty szosty*, że iednego tylko Senatora z Prowincyi Małopolskiey umieszczono. *Dwudziesty siodmy*, że 3. Senatorow z Prowincyi Małopolskiey podano. *Dwudziesty osmy*, że 4. z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopolskiey podkreślono. *Dwudziesty dziewiąty*, że iednego tylko Senatora z Prowincyi Małopolskiey zostawiono. *Trzydziesty*, że 2. tylko z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Wielkopolskiey położono. *Trzydziesty pierwszy*, że po 4. z Stanu Rycerskiego z obydwoch Prowincyi umieszczono. *Trzydziesty drugi*, że żadnego nie było Senatora z Prowincyi Małopolskiey. *Trzydziesty trzeci*, że 2. tylko z Stanu Rycerskiego z Prowincyi Wielkopolskiey podkreślono.

Przystąpili potym JPP. Deputowani do examinowania Regestrow Litewskich, w liczbie których znalazły się złe następuiące, z przyczyny podkreślenia w nich więcey lub mniey Osob, niż prawo mieć chce; ponieważ *Pierwszy* aż 20. Osob, *drugi* 9. *trzeci, czwarty*, y *piąty* 7. tylko, *szosty* 9. *siodmy* nikogo, *osmy* 9. *dziewiąty* 2. Senatorow, *dziesiąty, iedenasty, dwunasty, trzynasty* 7. tylko. *Czternasty* 9. *Pietnasty, szesnasty, siedmnasty, ośmnasty, dziewietnasty* 7. tylko. *Dwudziesty* 9. *dwudziesty pierwszy* 5. tylko, *dwudziesty drugi* 6. tylko, *dwudziesty trzeci* y *dwudziesty czwarty* 7. tylko. *dwudziesty piąty* 4. Senatorow. *Dwudziesty szosty* 6. tylko. *Dwudziesty siodmy* 10. *Dwudziesty osmy* dwoch Senatorow zawierał podkreślonych.

Po skończonym examinie JP. Kasztelan Małogoski oznaymił, wiele który z Kandydatow do Kommissyi Skarbu Koronnego miał kresek, y którzy większością kresek wybrani Kommissarze, to iest:

Z SENATU Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

WW. Popiel Kasztelan Małogoski miał - - 123. wotow
Grodzicki Kasztelan Oświecimski - - 92.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY,

Sobolewski Kasztelan Warszawski - - 163.

Z STANU

Z STANU RYCERSKIEGO.
z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

UU. Woyna Starosta Stanisławowski - - 113.
Jozef Nieborowski - - 120.
Seweryn Potocki - - 90.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

UU. Biernacki Cześnik Sieradzki - - 68.
Jozef Szymanowski } Szambelanowie. - - 129.
Bieliński - - 100

Ogłosił równie JP. Kasztelan Małogoski, wiele który z Kandydatow do Kommissyi Skarbu Litewskiego miał kresek, a potym wybranych ex pluralitate Kommissarzow, ci są:

Z SENATU.

W. Bystry Kasztelan Brzeski Litewski miał - 76. wotow.

Z STANU RYCERSKIEGO.

UU. Narbutt Stolnik Lidzki - - - 164.
Szwykowski Stolnik Trocki - 153.
Bernowicz Podczaszy Nowogrodzki - 136.
Korsakowski Podstoli Kowieński - 122.
Zaleski Cześnik Grodzieński - 107.
Dziekoński Skarbnik Wołkowyski - 107.
Stetkiewicz Pułkownik Artyllery Litewskiey 159.

Regestra z wazonu wyięte, spalone zostały; Sessya solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę dziesiątą.

SESSYA XV.

DNIA 17. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA ZRANA.

Zagaiona Sessya od JP. Marszałka Seymowego temi słowy:

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie móy Miłościwy!

„ Stany zgromadzone y cała powszechność Narodowa wyznać musi z „ uwielbieniem, iak wielkie dowody pracowitości y na teraźnieyszym Sey- „ mie daiesz Wasza Królewska Mość Pan moy Miłościwy, kiedy aż do zna- „ cznego utrudzenia Pańskiego swoiego zdrowia dosiadywać raczysz, żeby „ tylko Prawa wiernie były zachowane, a Magistratury naywyższą między „ Seymem a Seymem sprawuiące zwierzchność, były nayzgodnieyszemi ob- „ sadzone Mężami!

„ W czymże bardziey, Nayiaśnieyszy Panie, z tych prac swoich dla Na- „ rodu ofiary, iak w własney duszy swoiey wspaniałości znaleść możesz u- „ kontentowanie? Oycowska także Waszey Królewskiey Mości o dobro ludu

„ swoiego troskliwość, w tym chyba szczęśliwym wyborze godnych Mężow, ktòrzy Radę Iego składać, woyskiem y publicznemi Oboyga Narodow dochodami y szafunkiem władać maią, znaydzie satysfakcyą?

„ Inna iuż teraz, Miłościwy Panie, następuie sprawa, ale równie wielkiey baczności Waszey Królewskiey Mości y Prześwietnych Stanow wyciągaiąca. Seymuiąca dziś Rzeczpospolita, ta naywyższa Zwierzchność kraiowa, iako zgodnie Prawa stanowić y do ich wypełnienia Osoby przeznaczać moc ma; tak obowiązana niemniey iest pilnie wglądać, ieżeli Magistratury udzielną od niey dopełniaiąc władzę, w granicach powinności swoich zachowuią się; Praw Narodu przestrzegaią; y powszechne w nich współobywatelow zaufania uiszczaią!

„ Z woli Waszey Królewskiey Mości y pod naywyższą Iego powagą, zaraz na początku teraźnieyszego Seymu wyznaczone są do rozmaitych dikasteryow delegacye, żeby w rząd ich y administracyą naypilniey weszły, a potym Waszey Królewskiey Mości Panu memu Miłościwemu y Prześwietnym Stanom wierną o wszystkim wiadomość uczyniły.

„ Stan Rycerski szczegulniey o całość Praw y wierne ich dopełnienie troskliwy, z utesknieniem tey wiadomości od Jchmościow Delegowanych oczekuie, a przezemnie o zalecenie zdania sprawy tychże delegacyi, u Tronu Waszey Królewskiey Mości głębokie składa prozby. „

JX. Turski Biskup Łucki pierwszy z liczby Deputowanych do examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego, uczynił następuiącą Relacyą:

„ Gdy My Delegowani do examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego, dopełnili swoią czynność, znamy powinnością naszą uczynić Waszey Królewskiey Mości Panu memu Miłościwemu, y Seymuiącym Rzeczypospolitey Stanom relacyą; ktòra powinność tak słodkim iest dla nas obowiązkiem, iak z miłym ukontentowaniem, wezwanie nas od Waszey Królewskiey Mości do tey Delegacyi przyięliśmy, ile radzibyśmy znaydować się w tych wszystkich okazyach, ktòreby Wasza Królewska Mość Pan moy Miłościwy za dowod nieodstępney wierności dla Tronu uznał, a Oyczyzna ie za troskliwą staranność dla dobra Iey osądziła.

„ W rozpoczęciu dzieła tego Delegacyi, naypierwszym staraniem naszym było szukać uskutecznienia Prawa, wykonania zamiarow Rzeczypospolitey, y dogodzenia powszechności zupełnego.

„ Troskliwość ta w dopełnieniu rozkazow Waszey Królewskiey Mości, sprawowanie nasze, według obowiązkow włożonych od Prawa, y chęć szukania całości, dobra publicznego, niepozwoliła pominąć żadnych śrzodkow, mocą których ściśle uczyniliśmy weyrzenie we wszystkie czynności Kommissyi Skarbu Koronnego.

„ W zdawaniu nam sprawy od Ichmć Panow Kommissarzow, znaleźliśmy ocalone prawo, nieokazała się żadna dla Rzeczypospolitey szkoda, y z tych źrzodeł wynikaiące widzieliśmy powszechności ukontentowanie.

„ Powierzaiąc Rzeczpospolita tymże Mężom składaiącym Kommissyą Skarbu swego, nietylko nieomyliła się na wyborze swoim, ale ieszcze sprawowaniu się Ich pożytecznemu wierności dochowaney, y przezorności zawsze na dobro Rzeczypospolitey obracaney, winna iest tę wdzięczność, ktòraby teraźnieyszych Kommissarzow postępowania upoważniła, przyszłym zaś ochoty do iścia ich przykładem dodała.

„ Rachuiąc perceptę generalną dochodow dwuletnich Skarbu Koronnego, okazało się proweniencyi 25,436,318. złotych, 15. groszy, 9½. den: z tego expensę według prawa, y nieodbitych potrzeb wytrąciwszy, zostaie

„ Summa Remanentu, to iest w gotowiznie 1,610,804. złotych, na Retentach 433,283. złotych, 22. gr: den: 1.

„ Remanent ten, Nayiaśnieyszy Panie, podług prawa przeszłego Seymu, obrocony być ma na ulepszenie Stanu Woyska. Lecz że się okazuie zebranym z Ekonomiki wewnętrzney, nie iest funduszem pewnym dla Woyska.

„ Przeto dozwolisz Wasza Królewska Mość Pan moy Miłościwy, ku powiększeniu Skarbu, y zabespieczeniu funduszu dla Woyska, przełożyć zdanie moie, y Delegowanych nas do examinowania czynności, oraz samey Kommissyi Skarbu Koronnego.

„ Pewność funduszu dla Woyska na nieuchybnych dochodach, y powiększeniu Skarbu zabespiecza się. Do tey pewności dochodow, dwa źrzodła wraz z Delegowanemi Kolegami do wyboru Stanom Rzeczypospolitey upatruię:

„ Jedno, aby remanent wspomniony, mogł być obrocony przez Kommissyą Skarbową, na spłacenie po wyszłym kontrakcie Tabacznym, expensow przez Kompanią podiętych, y na zapłacenie zapasow w Tytuniach y Tabakach po Magazynach pozostałych, bo te niezawodnie są potrzebne dla ulepszenia Fabryk Tabacznych, gdy bowiem dłużey Tabaka leży, tym lepszą się staie.

„ A zatym rząd fabryki tabaczney y dozor, aby tylko samey Kommissyi Skarbowey był oddany. Tym sposobem Rzeczpospolita dwa zyski upewni dla siebie. To iest: y ten, ktòry zostaie y zostawał w ręku Kompanii kontraktuiących; y ten, ktòry z mocy Kontraktu do Skarbu Koronnego wchodził.

„ Drugie źrzodło iest, obrocenie tego remanentu na skontraktowanie y skupienie soli.

„ Niech Kommissya Skarbowa dla Rzeczypospolitey przez Kontrakt takiego szuka zysku, kiedy prywatni ważą się czynić przeciwko Prawu Monopolia, y na nich zyskiwać, y prawie kray podatkować. A tak dogodzi się Obywatelom, Skarb się powiększy, y dla polepszenia Stanu Woyska będzie fundusz niezawodny.

„ Przy tey relacyi iest prozba do Tronu Waszey Królewskiey Mości Pana mego Miłościwego od nas Delegowanych, y Kommissyi Skarbowey, aby godny Mąż JP. Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny pro publico przykładnie pracuiący, mogł mieć porownaną pensyą z Podskarbim Nadwornym Litewskim. Wszakże rzeczą sprawiedliwą iest, aby rownie pracuiący, albo lepiey; ieżeli nie lepszą, to przynaymniey równą miał nadgrodę.

„ A iako wiadomo iest Stanom Rzeczypospolitey, że dwoiaka iest czynność w Kommissyi Skarbowey: Ekonomiczna y Jurydyczna, tak godni Posłowie ze mną Delegowani, uczynią Waszey Królewskiey Mości, y Stanom Seymuiącym relacyą, w Ekonomicznych materyach JP. Radzicki Podkomorzy y Poseł Zakroczymski; w Jurydycznych JP. Rzeszotarski Sędzia Ziemski y Poseł Rawski; w innych zaś z memoryałow wynikaiących, JP. Bilikiewicz Poseł Orszański, a to wszystko na dopełnienie obowiązkow na nas włożonych. „

JP. Radzicki Podkomorzy y Poseł Zakroczymski iako Deputowany, mówił drugi:

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie Miłościwy y Prześwietne Seymuiące Rzeczypospolitey Stany.

„ Czynić relacyą o Kommissyi Skarbu Koronnego, Iey Stanie y rządzie, iest to wyznawać, iż ten Skarb wzrost swoy, pomnożenie, y urządzenie

wziął od szczęśliwego Panowania Waszey Krolewskiey Mości Pana mego Miłościwego, dziełem to iest przezornym mądrego Krola rządu, utworzenie tey tak potrzebney Magistratury Kraiowi. Winna y ztąd Rzeczpospolita Waszey Królewskiey Mości Panu Miłościwemu wdzięczność powinną, znaiąc widoczne kraiu korzyści, wszak co dawniey z kilkukroć stu tysięcy, trudne było wyrachowanie Podskarbich, teraz choć w pomnieyszym kraiu, mimo licznych publicznych wydatkow, miliony w gotowiznie liczy.

„ Wyraził JW. Biskup Łucki Deputacyi naszey Prezyduiący, iż Percepty Dwuletniey 25,436318. złotych, gr: 15. den: 9⅝. okazanych, zostało 2,044,087. Złł: y groszy 22. między ktoremi liczone są Retenta Zł: 433,283. gr: 22. den: 1.

„ Tę percepcyą dwochletnią składały Podatki publiczne, Podymne, Czopowe, Pułtorykwarty, Łanowe, Pogłowne Zydowskie, Cło Kupieckie, Szlacheckie, y od Soli, składne winne, Papier stęplowany, Kalendarze, Księgi Zydowskie, Loterya, Tabaka; Remanent z przeszłoseymowych Rachunkow y inne potoczne przychody; Expens zaś czyli wydatki dwuletnie w Summie 23,771,774. Złł. gr: 11. den: 15⅛. czynione były podług Konstytucyi 1776. y Tabelli w teyże umieszczoney, tudzież podług Konstytucyi 1780, na polepszenie Stanu Woyska.

„ Jest ieszcze Percepta, od pierwszey inne swoie przeznaczenia maiąca, to iest na długi Rzeczplitey, ex Dono Gratuito od Duchowieństwa, z czynszu z Krolewszczyzn Jure Emphiteutico rozdanych. Złotych 2,291,077. groszy 26. den: ½ oraz grosz sześćdziesiąty z tego gatunku długow likwidowanych pochodzący dla Kommissarzow niegdy Kommissyi Likwidacyiney iu summa złotych 38,262. iako też z Dobr Ostrogskich 600000. złotych.

„ Pierwsza na Designowane długi przez Kommissyą Likwidacyiną obrocona, z którey zostaie ieszcze złotych 17414. druga na Kommissarzow Likwidacyinych wydana, z trzeciey to iest Percepty Ostrogskiey, na Regiment tegoż imienia, y Kawaleryą Maltańską, mimo pozostałych ieszcze złotych 7000. wypłacona.

„ Ktòre to specyfikowane przezemnie Prowenience y wydatki Deputacya Nasza w szczegulności examinuiąc, widziała te w Artykułach iednych powiększone, w drugich ubytek.

„ Powiększona prowenciencya być się pokazała do Proporcyi ostatnich rachunkow, na Czopowym kraiowym, Podymnym, Pogłownym Zydowskim, Cle od soli, Papierze stęplowanym, z tego przybyłey Prowenciencyi 330,846. złotych.

„ Ubytek zaś na innych, iako to pułpodymnym, Pułtorykwarcie, Cle Kupieckim y Szlacheckim, składnym winnym, Tabace, widzieć się dały 727,234. złotych, groszy 24.

„ W zapytaniu więc Naszym o ubyte w proporcyi dawnieyszych Prowenciencye, explikowała Nam Kommissya, iż na Cle Kupieckim y Szlacheckim, 467,936. złotych w tych latach nie doszłe są z przyczyny ściśnionego Handlu, małości w kraiu pieniędzy, oraz z przyczyny Legis Sumptuariæ, zakazuiącey kosztownieyszych kupowania Towarow, ktòre Cło przed tym powiększały; z Połtory zaś kwarty y Połpodymnego, przez poyście niektòrych Krolewszczyzn w Dziedzictwa, ubyło.

„ Retenta zaś, że nie są wybrane, mieliśmy odpowiedź rzeczywistą, że te z Łanowego Podatku wielą lat zaległego naywięcey pozostały, ktore dla łatwieyszego wypłacenia, na Raty wypłacać rozdzielone, y wypłacić się są spodziewane.

„ Inne zaś Retenta są za kaucye za Officyalistow Skarbowych od Obywatelow dawane, a dotąd prawnie nie wyexekwowane.

„ Nie

„ Nieprzepomniane iest zapytanie od Nas, o spodziewanym pożytku na Złocie y Rublach, na Cłach Pogranicznych przychodzącego, podług ewaluacyi y Redukcyi wybieranego, mieliśmy przełożono, iż Ruble do Mennicy według Prawa w swey istocie zawsze są oddawane, złoto zaś w naywiększey części na spłacenie podług Konstytucyi 1776. długu J.K.Mci, na Rok 50,000. czerwonych złotych in specie oddawane iest przez Skarb; a z resztuiącey percepcyi w złocie od wypłacenia Pensyi Skarbowych, okazana iest Percepta złotych 70,207. między potoczną Prowenciencyą wchodząca.

„ Akcydens szesnastogroszny, to iest z Expedycyi Celney od każdego złotego po gro: 2. że iest wybierany Instruktarza dawnieyszego przykładem; zwyczay tłumaczyła Kommissya, a dochod z tego zebrany, że na zapłatę Superintendentom Prowincyonalnym, y Gratyfikacyie Officyalistom bywa rozdawany, przeto w Perceptę Generalną nie włożony.

„ A że wglądanie Kommissyi Skarbowey Koronney w dozor Mennicy należy, y w tey okoliczności informowani zostaliśmy, iż od założenia przez J.K. MćPana Miłościwego Mennicy, to iest od Roku 1766. dnia pierwszego Stycznia, do Roku bieżącego y w nim dnia 1. 8bra wybita Summa złotych 50,847,608. w złotey, srebrney y miedzianey monecie, ktorey walor był zupełnie dostrzegany.

„ A doniosłszy o widzialnych Skarbu Koronnego dochodach, wyrazić mi y o spodziewanych należy: iż by te nie wątpliwe być mogły, gdyby Tabaka przez Kommissyą utrzymywana była, ile Kontrakt w następuiącym blisko kończy się roku, oraz z Loteryi, ktòra lubo istotnego kraiowi nie czyni pożytku, przecież, że iest przyięta, mogła by znacznieyszy czynić prowent y użytek, które teraz znacznie kompania zyskuie.

„ Zakupienie Soli dla kraiu przez Kommissyą z umiarkowanym za expens y Risico procentem wielkąby uczyniło Obywatelom w kupowaniu teyże od partykularnych kompanii ulgę, nie dawałoby mocy arbitralney ciągnienia pożytku partyknlarnym; w których okolicznościach Proiekta odda JP. Orszański iako Deputowany, y obszernieyszą uczyni Demonstracyą.

„ Uczyniwszy o Perceptach y wydatkach pieniężnych, y wszelkich w tey materyi rozrządzeniach przez Kommissyą Skarbową zaszłych W.K. Mci P.M. y Prześwietnym Stanom Relacyą, są ieszcze do doniesienia okoliczności Ekonomiczne. Przeglądała Deputacya Nasza, Protokuły, Rezolucye, Uniwersały, Dyspozycye, Kontrakty y inne rozrządzenia, licząc tych do 3478. między ktoremi nie znaleźliśmy nic, coby Ekonomice rządney y pożytkom Rzeczy-pospolitey ubliżyć mogło, y owszem przykładney czynności są świadectwem.

„ Prełożyć tylko dwie uwagi Prześwietnym Stanom, nie tylko iako Deputowany, lecz y iako Poseł w Instrukcyi maiący, mam obowiązek. Nacisk spraw y przyięcie onych przez Kommissyą powiększa Judykaturę, lecz obiektowi właściwemu, dla którego ta Magistratura utworzona, Ekonomicznemu, przeszkodą rzeczywistą być zawsze może, ile spływaią y spływać zawsze coraz więcey do rządu Ekonomicznego czynności będą. Nie mowię o sprawach Skarbu tyczących się, lub Handlu samego, lecz ex Foro inscripto rożnego gatunku Sprawy, oraz facti, y inne wszelkie, niechby właściwym swoim były odsyłane iurysdykcyom, które y Prawem, y postanowieniem swoim do tego są powołane.

„ Kaucye wymagane za Officyalistow Skarbowych, zwalniaią dozor pilny nad temiż; będąc Skarb zapewniony zaręczeniem Obywatela, wypadaią przypadki nadspodziewane, a ztąd partykularny Publicznemu Skar-

R

bowi niewinnie zoſtaie w kłotni y odpowiedzi Obywatel. Są Prawem oſtrzeżone własnosci, z ktoremi powinni być kreowani Oſſicyaliſtowie, ktorych na tak pewne y doſtatne Penſye bez kaucyi, oſiadłych y cnotliwych doſtanie Obywatelow.

„ Wynikaią także niektóre okoliczności, ktorych Kommiſsya rezolwować nie mogła, a Obywatele ſprawiedliwości żądaiąc od Stanow Rzeczy-poſpolitey, tey ſię dopraſzaiąc, złożone przed Nami podali żądania y prożby.

„ Poſseſorowie Polſcy nad Granicami za Kordonem ſwoie Dobra maiący, a oſobliwie częściami przecięte Attynencye, iako ſzczegulniey w Woiewodztwach Wielkopolſkich te przypadki ſą zdarzone, że do Wſi z Pol, Łąk, Laſow, produkta prowadząc na Polſką ſtronę na konsumpcyą lub Drzewo na budowę, zyſkać od Cła uwolnienia w Kommiſsyi nie mogą, więc względow Stanow Rzeczy-poſpolitey upraſzaią.

„ Żądaią niemniey ſprawiedliwości y ci Obywatele, którzy za ſprzedane za Granicę Produkta kraiowe, biorąc monety iakowe kray tamten daie, podpadać konfiſkacyi, prowadząc w kray naſz muſzą, aby Rzecz-poſpolita uſtanowiła ſpoſob, iżby w prowadzaniu Pieniędzy niebyła ściśniona droga, gdy wyprowadzeniu ſame potrzeby nieodbite ſzeroki otwieraią Gościniec; exportacye z Fabryk Naſzych, aby nie były na Cłach ciężone, w czym Kommiſsya nad inſtruktarz, gdy allewiować nie może, oraz do Fabryk Polſkich materyały y narzędzie, aby lżeyſzym mogły wchodzić opłaceniem.

„ Moſtowe po Kraiu przez Kommiſsyą podług Prawa powyznaczane, tak ſię zagęściło, iż Handluiącym, częſta opłata, przenoſi za naywyżſze Cło y to względney Rzeczy-poſpolitey Stanow potrzebuie Determinacyi.

„ Staroſtwo Krakowſkie maiąc całą odpadłą Intratę, a od Kommiſsyi do wypłacenia Kwarty exekwowane, dopraſza ſię ſprawiedliwości, aby niebiorąc Intrat, nie było ciągnione do Kwarty.

„ Miaſto Bełżyce JW. Koſsowſkiego Poſła Sieradzkiego Dziedziczne, zniſzczone zupełnie ogniem, nie mogące od Kommiſsyi nad trzechletnią allewiacyą Podymnego zyſkać, o większą ulgę na poratowanie Stanu ſwego upraſza; tudzież Miaſto Gielniew w przeładowaney abiuracie Czopowego, którego znieść nie ieſt w ſtanie.

„ Informowała Nas Kommiſsya, iż z Tabelli 1776. determinowaney Expenſy, ubyło dwa Artykuły Penſyi, to ieſt JW. Kraſzewſkiego 20,000 złotych doczekaniem ſię expektatywy Staroſtwa Ułanowſkiego, y Penſya Podſędka Warſzawſkiego 2500. złotych śmiercią tegoż zgaſzona. Zoſtaną od tąd te dwa Expenſa zgaſzone in Fundo Percepty.

„ Już tedy wſzyſtkie Perceptowe, Expenſowe y Ekonomiczne okoliczności, z obowiązku Deputacyi Naſzey examinowane, donioſſzy wiernie, y obſzernie wyraziwſzy W.K. Mci y Prześwietnym Stanom, kończę Relacyą w tym wyznaniu: iż iako W.K. Mć Pan M.M. przezornym tey Magiſtratury ieſteś ſtworzycielem, tak abyś w ſwoich łaſkawych względach, one y ſkładaiących Mężow JO. JWW. Podſkarbich, Kommiſsarzow, Inſtygatora Koron: y Piſarza teyże Kommiſsyi JW. Mikorſkiego iako y Nas Deputowanych konſerwować raczył, nayglębſze ſkładam u Tronu y u Prześwietnych Stanow Rzeczy-poſpolitey prożby.

JP. Rzeſzotarski Sędzia Ziemski y Poſeł Rawski; trzeci:

„ Nayiaśnieyſzy Krolu Panie moy Miłościwy Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany.

„ Z ſzczepu Panowania Twego, Nayiaśnieyſzy Panie, miły nieſiemy przed Seymuiące Stany Rzeczypoſpolitey owoc, gdy po zakończonych rachunkach Prześwietney Kommiſsyi Skarbu Koronnego, upewniamy, iż y czułość Obywatelſka, y poprzyſiężony w nas deputowanych obowiązek, nic innego w Kommiſsyi Skarbu Koronnego, co do iey rządow upatrzyć niemogły, iak że Skarb Koronny dobrze utrzymywany, Subalterni pilnie ſtrzeżeni, ſprawiedliwość przyzwoicie adminiſtrowana.

„ Przeto Nayiaśnieyſzy Panie, teraznieyſzym czaſom ieſt, y naſtępnym zoſtanie dowodem, że zamieniaſz Waſza Krolewſka Mość Pan moy Miłościwy, wſzelkie dawne kraiu nieſzczęścia, w zupełne Narodu uſzczęśliwienie, gdy w niedawnych czaſach Skarb Koronny, częſtokroć Seymow zrywania przyczynę, w początkach panowania ſwego, ubeſpieczaiąc na każdym Seymie Ordynaryinym z niego rachunek, y ulepſzenie, przeiſtoczyłeś Nayiaśnieyſzy Panie w nayokazalſze dobro kraiu.

„ Skutki rządzenia Skarbem przez Kommiſsyą, wchodzone percepty, w nich dyfferencya, a mianowicie na cłach, iuż donieſione Waſzey Krolewſkiey Mości y Prześwietnym Stanom.

„ Co zaś do wydaney expenſy Cywilney y Woyſkowey, rewidowaliśmy kwity, te konfrontowane z Liſtą Prawem 1776. wyznaczoną, zapewniamy Publicum, iż w wymiar tey Summy, aſsygnowane, płacone, y według niey kwity od właścicielow dane; z trzech tych gatunkow brakuie kwitow, iednego co do Departamentu Marſzałkowſkiego na Summę dwadzieścia cztery tyſiące; drugiego na reſztuiące penſye Konſyliarſkie wraz złączone flor: tyſiąc ośmſet ſześćdzieſiąt y ieden; trzeciego, co do Summy na umorzenie długow Rzeczypoſpolitey wyznaczoney; małe Sumki chcąc razem właściciele odebrać, te zoſtawuią, które wynoſzą trzy tyſiące ſto dzieſięć Złotych, lecz te trzy iuż ſą aſsygnowane przez Kommiſsyą, a zapewnieni ieſteśmy, że czekaią w gotowiznie właścicielow w Kaſie.

„ Co do Summy na umorzenie długow Rzeczypoſpolitey deſtynowaney na dług Zagraniczny Holenderſki, trzy kwity nam od Kommiſsyi teraźnieyſzey złożone, na czwarty z oſtatniego pułrocza Summa trzykroć ſto tyſięcy złotych z Skarbu Koronnego wypłacona, kwit z niey dla oddalonego mieyſca ieſzcze nienadſzedł, ktory będzie w Liczbie dwunaſty.

„Z Summ zaś iedney na konflagraty allewiacye deceſsa, Kwartę Staroſt: Lubomſkiego; y drugiey na Poſłow Zagranicznych, Gabinet, Tłomaczow; trzeciey na Sędziow Pogranicznych, czwartey na reparacyą Zamku, Pałacu Rzeczypoſpolitey na lat dwie wyznaczonych, million dwakroć dwadzieścia tyſięcy, że tylko wydał Skarb Koronny za kwitami produkowanemi ſiedmkroć ośmdzieſiąt y ieden tyſięcy czteryſta czterdzieści y ośm złotych groſzy ſześć, zaczym z tych zoſtaie w Skarbie czterykroć trzydzieści y ośm tyſięcy pięćſet pięćdzieſiąt y ieden groſzy dwadzieścia y cztery.

„ Z Summy na Expenſa Prawne, y drobne na lat dwie ſześćdzieſiąt tyſięcy przypadaiącey, naddała Kommiſsya, gdy w tych latach expenſowała ſto dwa tyſiące ſześćſet trzydzieści y trzy złote, groſzy ośmnaście, daiąc przyczynę, iż z przeſzłego Seymu na tę ſummę zaſzedł expens.

„ Na extraordynaryiną Expens wyznaczona Prawem Summa na lat dwa ſześć kroć ſto tyſięcy wynosząca, iako rozrządzeniu Prześwietney Rady oddana, a niewięcey ma w niey Kommiſsya mocy, iak dopełnić Prześwietney Rady dyſpozycyą, tak wykonywaiąc należytość że Kommiſsya z tey za rezolucyami P. Rady w latach dwoch wyliczyła pięć kroć pięćdzieſiąt cztery tyſiące dwieście dwadzieścia dwa złote, na co Rezolucye P. Rady a kwity od odbieraiących ſą Nam złożone. Z gatunku tego wydatku, że za nayłaſkawſzym W.K.Mci Pana M.Mił: y P. Rady rozrządzeniem na uczynienie ſpła-

wney Rzeki Pilicy ſumma czterdzieści cztery tyſiące złotych dana, z ktòrey expenſowano trzydzieści dwa tyſiące ſześćſet ſiedmdzieſiąt ſiedm, a na dalſzą expens zoſtaie dwanaście tyſięcy trzyſta dwadzieścia y trzy; ztąd zaś otwiera ſię Port ſpławny Wodztwom Sandomirſkiemu, Sieradzkiemu, Łęczyckiemu, Mazowieckiemu y Rawſkiemu, znam naypowinnieyſzym obowiązkiem Imieniem Woiewodztwa Rawſkiego nayglębsze złożyć W.K.M. P.M.M. dzięki, iż prawdziwie Naylepſzego Króla y Oyca ſtaraniem, bogacić uſiłuiesz Nayiaśnieyszy Panie wiernych poddanych, y przywiązanych Synow; a przeto Miłościwy Panie tak zarabiasz na Chwałę, że y możność w nas chwalenia przewyżſzasz, a naygruntownicy wiernego Poddańſtwa, nayżywſzych obowiązkow utwierdzasz w nas iſtoty.

„ Zakończywſzy przeyrzenie kwitow, przyſtąpiła Deputacya do Protokułow Sądowych. Z tych administrowanie Sprawiedliwości w dwuletnim przeciągu czaſu ktotko ſię zbiera, gdy od pierwſzey Sesſyi Dnia 28. Pazdziernika Roku 1780. zaczętey, znayduie ſię Dekretow w Manuale Sądowym tyſiąc ſześćſet piędzieſiąt ſześć, Dekretow Executionis ſto dziewięćdzieſiąt y ieden, Kondemnat tyſiąc pięć; z tey liczby wyrokow, przeciw dwiema Dekretom, iednemu od W. Butlera Staroſty Mielnickiego z Regeſtru Wexlowego, drugiemu od W. Wesla Staroſty Golubſkiego z Regeſtru Skarbowego zapadłym, że podane Nam Deputacyi Noty, Prawo zaś 1768. takowy przypadek in plenis ordinibus rozeznanym mieć chce, zaczym te wnieſienia na piśmie Nam podane, a przez JW. Biſkupa Łuckiego iako Prezyduiącego podpiſane, oddaię do Laſki.

„ Tłomaczenie czynień Prześwietney Kommiſsyi Skarbowey okazuią, iż publicznego oczekiwania a powziętych obowiązkow nie zaniedbali Wielcy Mężowie Kommiſsyą Skarbową ſkładaiący; których pracowitość z cnotą y doſkonałością połączone, że dla kraiu y Obywatelow ſprawuią korzyści, w wymiar tych, o Łaſkawe W.K.Mci Pana Mego M: y Prześwietnych Seymuiących Stanow w Rzeczy-poſpolitey zakwitowaniu dopraſzam ſię dla nich zaświadczenie, a wzdarzaiących okazyach dobrotliwym polecam względom.

Zabrał głos JP. Koſsowſki Podſkarbi Nadworny Koronny, w ktòrym wyraził:

„ Jż Podſkarbiowie y Kommiſsya poſluſzni Prawu, dopełnili wyrokow Rzeczy-poſpolitey, zdali ſprawę przed Deputowanemi z czynności ſwoich, y odebrali od nich w Xięgach Perceptv y Expenſy winne zaświadczenie; ktòre aby mògł złożyć przed oczyma JK. Mci upraſzał, y oneż in conſequenti zanioſł do Tronu.

JP. Potocki Woiewoda Ruſki ieden także z Deputowanych mòwił:

„ Między nieuſtannemi Dobroci y łaſkawości dowodami, ktòremi każdy prawie dzień ſłodkiego W.K Mci Panowania, ieſt naznaczony, gdyż y Mnie Nayiaśnieyſzy Królu do zaſtąpienia wakuiącego Krzesła, przez śmierć Zacnego w Oyczyznie Męża, zawołać raczył, dopełniam włożony na mnie obowiązek, zaczynaiąc od winnego W.K. Mości Panu memu Miłościwemu podziękowania, żeś o oddalonym pamiętaiąc, bliżſzym Boku ſwego uczynić raczył.

„ O gdyby Bóg, w którego Rękach ſą loſy Narodow, oſtodziwſzy loſy kochaney Oyczyzny Naſzey dozwolił, aby przywiązani do Krola y Oyczyzny Obywatele, rzeczywiſte uſługi pełnić mogli, w tenczas Nayiaśnieyſzy Panie, w uſiłowaniach widziałbyś wdzięczność, w tenczas y moią poślednią by ſię nieokazała.

„ Skracam ſłowne oświadczenia, bo w nich ktoż wdzięcznym, y ktoż pełniącym ſwe obowiązki być niemoże? w czynach to okazać przekładam, a teraz dopraſzam ſię, abyś Nayiaśnieyſzy Panie dobroczynną ſwą pozwolił ucałować Rękę.

Ucałowawſzy Rękę Jego Krolewskiey Mości wraz z całym Senatem, kontynuował głos ſwoy w tey oſnowie:

„ Co do czynności Kommiſsyi Skarbowey Koronney, do którey examinowania, od W. K. Mości Pana mego Miłościwego y Stanow Rzeczypoſpolitey, wraz z godnemi Kollegami delegowany byłem, po doſkonałey Relacyi przez JX. Biſkupa Łuckiego dopiero uczynioney, nic mi prawie niezoſtaie, procz zaświadczenia, że ta zawſze pożyteczna dla Rzeczypoſpolitey Magiſtratura, iak od początku uſtanowienia ſwego, tak y teraz z przykładną około dobra Skarbu Rzeczypoſpolitey, ſprawuie ſię uſilnością. Ta prawda tym pewniey z ſkutkow ieſt okazana, że wſzyſtkie artykuły intrat, które ſama adminiſtruie, znacznie w dochodach ſą powiękſzone, z tych zas, które ieſzcze za kontraktami ſą trzymane, iaſno poznać można, że gdyby w adminiſtracyi Kommiſsyi były, do miliona ſięgałoby powiękſzenie Intraty Skarbu Rzeczypoſpolitey. Lecz żeby ta oczywiſta Intrata, z dwoch tylko artykułow pochodząca, to ieſt z Tabaki y Loteryi kraiowey, do Skarbu przyiść mogła, w pierwſzym tylko Roku potrzebne ſą wydatki, y zakłady przeſzło miliona wynoſzące; tym zaś wydatkom dla dobra Skarbu Rzeczypoſpolitey koniecznie potrzebnym, przeſzkodą ieſt Konſtytucya, wſzyſtkie pozoſtałe Intraty, na potrzebę Woyſka naznaczaiąca.

„ Ktoż Nayiaśnieyſzy Panie, może być tak mało, ieżli nie Oyczyznę, ſam ſiebie przynaymniey kochaiącym, aby nie żądał, żeby przez pomnożenie Woyſka, kray, w ktòrym żyie, był y ſwych mieſzkańcow pewniey zaſtaniaiącym, y u poſtronnych poważnieyſzym? ale ktoż może być tak ciemnym, aby iaſno niezrozumiał, że lepiey funduſz na powiękſzenie Woyſka pomnożyć, przez Ekonomiczny wydatek, niż powiękſzeniem małey garſtki Woyſka, zagradzać Intracie, na znacznieyſzą liczbę wyſtarczaiącey. Okaże ſię nieomylnie na przyſzłym Seymie, ta znaczna dla Skarbu Rzeczypoſpolitey Intrata, ieżli Stany zgromadzone pewny funduſz, z pozoſtałych adpræſens w Skarbie pieniędzy, na ten koniec oznaczą.

„ O tym Waſzey Królewſkiey Mości Panu memu Miłościwemu y zgromadzonym Stanom donieść iako delegowany, o to z mieyſca mego dopraſzać ſię mam ſobie za powinność.

Piąty JP. Bielikowicz Poſeł Orſzański:

„ Wyznaczonym będąc do examinowania Kommiſsyi Skarbu Koronnego z Prowincyi Litewſkiey, gdym dopełnił nayuroczyſtſze obowiązki wykonaney przyſięgi, przez weyrzenie w wſzyſtkie iey czynności; znam powinność Tobie Nayiaśnieyſzy Królu, y Wam Prześwietne Zgromadzone Stany o tym oznaymić, co ieſzcze poprzedzaiące głoſy JW. JX. Biſkupa Łuckiego, y JW. JP. Woiewody Ruſkiego, oraz innych moich wſpól-kollegow nie obieły, a do moiego odwołuią ſię.

„ Zaczynaćby mi należało ten głos od powinnego uſzanowania poddańſtwem Tronu Waſzey Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, y od wyliczania udziałanych przez W. K. Mość dla Oyczyzny niezliczonych Dobrodzieyſtw, bo tak mi Inſtrukcya nakazała y właſne przeświadczenie, ale pierwſze iak nayuroczyściey dopełniaiąc, o drugim zamilczeć przymuſzony ieſtem, wiedząc dobrze, że Waſza Krolewſka Mość nie w ſłowach chceſz mieć od Narodu wdzięczność, ale w ſercach; ktòra że ſię znayduie w Oſo-

„ bach ſkładaiących moy Powiat, mam honor Waſzey Krolewſkiey Mości Pa-
„ nu memu Miłościwemu iak naymocniey zaręczyć.

„ Słyſzałeś iuż W. K. Mość Pan moy Miłościwy, iak Kommiſsya Skar-
„ bu Koronnnego przez zacnych w niey zaſiadaiących Mężow, adminiſtrowną
„ była, co do percepty y expenſy wchodzących pieniędzy, iak umiała ochra-
„ niać wyznaczone nawet Konſtytucyą wydatki, iak dochodziła utaionych
„ podatkow Skarbowych, iak nakoniec urządzała Ekonomiczne y Jurydy-
„ czne okoliczności; więc wſzyſtko z powſzechną radością dopełniła to, co
„ było iey powinnością. Lecz niedość na tym mieli Godni Mężowie, zaſiadaią-
„ cy w Prześwietney Kommiſsyi, ażeby w czaſie właſney Funkcyi, urządzali
„ iak naydoſkonaley, z czułości ku dobru publicznemu na dalſzy czas patrząc,
„ przeexaminowawſzy wſzyſtkie ſpoſoby do pomnożenia Skarbu publicznego,
„ naſtępne podała proiekta.

„ 1. Prawo Roku 1776. w Tabellach expens kraiowych Kommiſsyom
„ oboyga Narodow przepiſanych, mnieyſzą penſyą dla Podſkarbiego Nadwor-
„ nego, bo do Summy trzydzieſtu dwoch tyſięcy Złotych Pol: iak dla Podſkar-
„ biego Nadwornego Litewſkiego, bo do Summy czterdzieści tyſięcy Złotych
„ umieściło. Prożbą y przełożeniem ieſt przed Stany zgromadzone Kommis-
„ syi Skarbu Koronnego, aby takowa penſya, tak przez wzgląd równości
„ Miniſtrow y oſobiſte JW. Podſkarbiego zaſługi, iako też przez zoſtawione
„ zawſze w dochodach publicznych ſuperaty, penſya Podſkarbiego Nadworne-
„ go Koronnego do Summy czterdzieści tyſięcy Złotych Polſkich porownaną
„ zoſtała.

„ 2. Dochod Tabaczny kontraktem puſzczony, przy expiracyi Kontra-
„ ktu w Roku 1783. na końcu Grudnia, końcem pomnożenia dochodu pu-
„ blicznego umiarkowania ceny tytiuniow y Tabaki ordynaryiney pod ad-
„ miniſtracyą Skarbu Koronnego wziętym być może, gdy zgromadzone Rze-
„ czypoſpolitey Stany pewną Summę, a raczey teraznieyſze remanenta y ſu-
„ peraty przyſzłe pod wolny rząd Kommiſsyi oddadzą; wzięcie albowiem
„ dochodu tabacznego pod adminiſtracyą, potrzebuie zakupienia remanentow
„ od Kompanii tabaki y tytunice założenia Skarbowey fabryki, ſkupowanie
„ tytiuniow y dalſze tego dochodu tabacznego Goſpodarſtwo.

„ 3. Jeżeli Kommiſsyi Skarbu Koronnego wolno będzie rozrządzać rema-
„ nentem y ſuperatami, na ten czas Kommiſsya Skarbu Koronnego za wda-
„ niem ſię Prześwietney Rady Nieuſtaiącey y Departamentu Cudzoziemſkiego
„ mogłaby zawrzeć kontrakt o ſol, a to końcem ulżenia potrzebom kraiowym,
„ y zapobieżenia ſzerzącym ſię monopoliom.

„ 4. Loterya w Roku 1781. w Mieſiącu Wrześniu pod adminiſtracyą
„ Skarbu Koronnego wzięta (ſpoſobem iak ſię JOO. JWW. Delegowanym
„ okazało, pomnożyła na Summę 61,693. Złotych Polſkich dochodu Publi-
„ cznego, te pomnożenie okazuie widocznie, iż gdyby Kommiſsyi Skarbu
„ Koronnego wolno było rozrządzać remanentami, czynić końcem powię-
„ kſzenia dochodow Skarbowych awanſe, Skarb Koronny zoſtawałby na ten
„ czas rządnym y pomnażanym,

„ 5. Uſtanowienie kwaranten od Sciany Tureckiey raz na zawſze, to
„ ieſt utrzymywanie Doktora, Felczera, wyſtawienia Domow, końcem zapo-
„ bieżenia coroczney w kraiu naſzym powietrzney zarazie, iako też pomno-
„ żenie y zabeſpieczenie handlu, być konieczną potrzebą Kommiſsya Skarbu
„ Koronnego przekłada.

„ *Co do pierwſzego*: ſłuſzna ieſt, Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Sta-
„ ny Seymowe, ażeby ten Miniſter pracuiący tyle dla Oyczyzny, odzierżył
„ porownaną penſyą z Podſkarbim Nadwornym Litewſkim: ma zaświadcze-
„ nie nie tylko od nas dopiero delegowanych do examinu, ale niech mi ſię

„ godzi przypomnieć, że rowne odebrał y od JO. Xcia Biſkupa Płockiego w
„ tey Izbie przed laty dwoma o ten wzgląd dla Podſkarbiego Nadwornego
„ domawiaiącego ſię.

„ *Co do drugiego puuktu o Tabace*: Rzecz oczewiſta, iż trzymaiący kon-
„ traktem dochod tabaczny, muſzą mieć ſwoy pewny zyſk, inaczey zrzekli-
„ by ſię dawno Kontraktu. Zacoż więc ten zyſk, co go prywatni mieſzkańcy
„ na ſiebie obracaią, Skarb publiczny na ſiebie przywłaſzczyć niemoże? a tym
„ ſamym pomnażaiąc dochod uſzczęśliwić w ogulności Oyczyznę? ale zarzu-
„ cić mi kto może, iż Remanent teraźnieyſzy, y innych naſtępuiących lat,
„ niemoże być oddanym na funduſz tabaki, bo Konſtytucya 1780. pod tytu-
„ łem: = Woyſko y kwit Departamentowi Woyſkowemu = rozkazała, aże-
„ by wſzyſtkie Remanenta, obracać na polepſzenie Stanu Woyſka; prawda ieſt,
„ ale też dodała na końcu: = y na inne nieodbite Rzeczypoſpolitey potrzeby. =
„ Coż więc być może potrzebnieyſzego, iak pomnożenie Skarbu publicznego?
„ upadac powinna tu troſkliwość o utrzymanie tey Konſtytucyi; zadość iey
„ ſię czyni, bo pozwalaiąc wziąść na funduſz tabaki z remanentu ieden mi-
„ lion, iak wykalkulowano, tenże ſam nietylko wroci ſię, ale przynieſie mia-
„ ſto teraźnieyſzych z dwoch lat wychodzących 203945. Złotych, drugie ty-
„ lo dochodu, a tak, cośmy za Konſt: 1780. mieli polepſzać ſtan Woyſkowy
„ pomnożeniem 200. lub 300. ludzi, powiękſzym ich razem do 600. lub
„ 1000. z zapewnieniem, iż ich nazawſze z przychodu tabaki utrzymamy.

„ Niemożna niepochwalić y *punktu trzeciego*, ażeby wolno było Kom-
„ miſsyi Skarbu Koronnego za wdaniem Prześwietney Rady Nieuſtaiącey y
„ Departamentu Cudzoziemſkiego zawrzeć kontrakt o ſol, końcem ulżenia
„ potrzebom kraiowym. Tu Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne zgromadzo-
„ ne Stany zaſtanowić ſię z żalem potrzeba, iak wiele pieniędzy, bez zwrotu
„ do kraiu, wychodzi za Granicę; czytaliśmy bowiem w percepcie, iż w cle lą-
„ dowym zapłacono 267,595. Złotych; niechże więc każdy wnieſie, że ieżeli
„ przyſzło tyle za cło y to lądowe (bo na Wiśle niepłaci ſię) wiele zapłacono
„ za ſamą ſol? w tym punkcie ſprawiedliwie należy Prześwietnym Seymuią-
„ cym Stanom przychylić ſię do podanego od Tronu Nayiaśnieyſzego Pana
„ Proiektu, obmyślaiąc funduſz na ſzukanie w właſnym kraiu Soli. Co nim
„ iednak przyidzie do ſkutku, możnaż dźwigać iarzmo niewoli, y poddawać
„ ſię ſzerzącym ſię monopoliom, a od iednego Obywatela abſolutyzm w ku-
„ pli przyimować? lepiey więc, ażeby Kommiſsya Skarbu Koronnego pod o-
„ kiem Oycowſkim Nayiaśnieyſzego Pana z wdaniem Rady Nieuſtaiącey y
„ Departamentu Cudziemſkiego ſama za Granicą kontrakta czyniła, y z ma-
„ gazynow ſwoich wyprzedawała nayſprawiedliwſzą ceną, z tym iednak wa-
„ runkiem, iż wolno będzie każdemu Obywatelowi, ieżeli ſię mu zda, ſpro-
„ wadzać ſol do kraiu.

„ *Co do czwartego o Loteryi*: ieſtem tego zdania, że Loterya ieſt to, co tyſiąc
„ oſob z maiątkow z wolna odzieraiąc, ledwie iednego natrafem uſzczęśliwia, z
„ tym wſzyſtkim lubo ieſt ſzkodliwą publico, znośić ią niezdaie ſię, ile że do ſtraty
„ tey nikogo nieprzymuſza; oddalenie zaś od człeka hazardem poſtępować
„ chcącego, trudne, bo iedną okazyą uſunąć, tyſiąc ich znaydzie. Prywatna
„ ſtrata, gdy iednak zapomaga publiczny Skarb, znośnieyſza ieſt nad tę, ktò-
„ ra nieprzynoſi awantażu. Kontrakt zawarty przez Kommiſsarzow na Lote-
„ ryą, oczywiście okazuie pomnożenie Skarbu; dotąd bowiem Genueńſka Lo-
„ terya płaciła do Komimiſsyi trzydzieści trzy tyſięcy Złotych, dziś Kommiſsya
„ ma ſwoie zabeſpieczenie od kontraktuiących, iż bez żadnego Ryzyko
„ ma czterdzieści tyſięcy, nadto wpoł przychodzący zyſk, z ktorego wy-
„ padło 51000, Złotych Aukcya więc wynoſi 61,693. ta proba daie wpra-

„ wdzie wiele zyſku kontraktuiącym, ale też naucza, iżby Skarb
„ Koronny przez te lata kontraktu, z tey Summy, co ſię wpoł
„ dzieli awantażu kalkulacyą zbieraiąc na funduſz teyże na Loteryą, a po
„ ſkończonym dopiero uczynionym kontrakcie, adminiſtrował przez ſiebie,
„ ile że to więcey, niż pewna, iż funduſzu całego nigdy przegrać niemożna.
„ Uczynić więc należy Seymuiącym Stanom rozporządzenie, żeby na taki
„ funduſz z poł dzielącey ſię ſummy awantażowey zbierała Kommiſsya nic
„ nie inkluduiąc ſummy 40000. Złotych.

„ *Co do piątego* nic niemaſz pewnieyſzego, że zaſtrzeżenie ſię od po-
„ wietrza tak częſto wpadaiącego w naſz kray od Granicy Tureckiey potrze-
„ bne ieſt do obmyśleuia, z tego powodu uſtanowienie quarantanny nieu-
„ ſtanney, zgadza ſię nawet bardzo dobrze z myślą zyſku Skarbu publiczne-
„ go, bo lubo utrzymanie quarantanny do 20000. Złotych na Doktora, Fel-
„ czera &c. koſztować będzie, atoli pròcz beſpieczeńſtwa całego kraiu, przy-
„ nieſie ieſzcze y umocnienie przechodu towarow bez boiaźni; wſzakże do-
„ świadczenie nas uczy, iż niepotrzeba żałować expenſy małey corocznie,
„ niżeli potym w momencie wiele utracać. Czytaliśmy bowiem, że oſtatnie-
„ go powietrza zapobiegaiąc Kommiſsya wyexpenſowała kilkadzieſiąt tyſięcy.

„ Jeſzcze w tym momencie podany memoryał Woiewodztw Kiiowſkie-
„ go y Podolſkiego, pozwol Nayiaśnieyſzy Panie przeczytać = Ządania Wo-
„ iewodztw: Podolſkiego, Kiiowſkiego, Wołyńſkiego, y Bracławſkiego. =

„ 1. Sol wſzyſtkim ludziom do koniecznego używania potrzebna, do Pol-
„ ſkiey gdy wchodzi, nabywaną być muſi, bądź to z Pańſtw Ceſarſkich, bądź
„ zamorſkich gotowemi pieniędzmi, przez co numerarium kurſuiących pieniędzy
„ coraz bardziey ſię zmnieyſza. Sol Wołoſka y Tatarſka, ktòra dawniey gdy
„ Polſka miała własną Sol, bywała zakazaną, teraz może być handlem, a dla
„ Polſkiey użytecznym wprowadzana, bo za zboże, woſki, maſła, gorzałki,
„ y inne produkta, może Polſka mieć Sol nie za gotowe pieniądze, ale trze-
„ ba, aby cło podwyżſzone na Sol lądem wprowadzoną przez Kommiſsyą
„ Skarbową było uchylone, y handel zamiany towarow był bez przeſzkody.
„ Jeſt to w Regeſtraturach Skarbowych, że cło te od Soli do Woiewodztw
„ tych wprowadzaney importuie kilkanaście tyſięcy, a czaſem 10000. Wol-
„ ność handlu takowego Sol wprowadzi nie nabywaną pieniędzmi, alę towar
„ za towar, ktòra przywieziona ku Bugowi, od Bugu aż do Wieprza przyiść
„ może, a nawet do zmnieyſzenia ceny Soli Zamorſkiey y Gallicyiſkiey przy-
„ czyną będzie.

„ 2. Woiewodztwa graniczące z Moſkwą, maią ſamą tam monetę Mo-
„ ſkiewſką miedzianą, tey na podatki do Skarbu niechcą przyimować, na de-
„ laty idą wſie, kahały; Zołnierz exekwuiący niſzczy mieſzkańcow. Ządanie ieſt,
„ aby Skarb wyznaczył iedną Komorę, ktòraby do zamiany tey miedzianey
„ monety w proporcyi iakowey uſtanowioną była. Gotowe nawet proponować
„ wyſtawienie tam Menniey Miedzianey dla Skarbu, na przebianie tey mie-
„ dzianey monety.

„ Te więc myśli Kommiſsyi Skarbowey Koronney Waſzey Krò-
„ lewſkiey Mości Panu memu Miłościwemu y Prześwietnemu zgromadzeniu
„ Stanow obiaśniwſzy, nic mi iuż niepozoſtaie, iak tylko ſławić Mężow zaſia-
„ daiących, y onych tak W. K. Mci P. M. M. względom, iako też Rzeczy-
„ poſpolitey Stanow pamięci Ich dokonaną uſługę polecić. „

Szoſty

Szoſty JP. Slaſki Poſeł Krakowſki:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie Moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczy-po-
„ ſpolitey Zgromadzone Stany.

„ Jeżeli Oyczyzny y Obywatelſtwa, ſłodkie zawſze w czuciach duchem
„ wolności ożywionych być muſzą wyrazy, dopełnienie winnych im obowią-
„ zkow, zaſługa dla nich iedynie poświęcona, ſłodycz y moc ich od-
„ kryć nam naylepiey potrafią. Pracą y czułością użyteczny Obywatel, w
„ śrzod wielości obowiązkow nieznużony, lecz prace y znoie na zaſiłek utru-
„ dzenia biorący, ſamo rzetelne świadectwo ſwoich czynności, mieć może
„ za naychwalebnieyſzy wytwor pochwały.

„ Wyſadzonym na roztrząſanie prac y zaſług Obywatelſkich, należy z
„ rownym poſtępować duchem, do poznania w nich Dobra Oyczyzny, y
„ ſzacunku zaſługi Obywatelow. Moc rozeznawania obowiązkow Magiſtra-
„ tury, a z nich wypływaiącego na powſzechność pożytku, lub uſzczerbku,
„ przeſtaie być czynną y ſprawiedliwą, gdy chęcią nagany wſzyſtko wy-
„ względza, a duchem parcyalności o wſzyſtkim ſądzi.

„ Wyſtrzegałem ſię, Nayiaśnieyſzy Królu Panie Mòy Miłościwy, Prze-
„ świetne Rzeczypo-ſpolitey Zgromadzone Stany, tych dwoch celow, pierwſze
„ ſprawiedliwości obalaiących zaſady, będąc wyznaczonym do ſłuchania Ra-
„ chunkow Prześwietney Kommiſsyi Skarbu Koronnego. Wſzyſtkie na ſtro-
„ nę, prócz Oyczyzny dobra, uſunąwſzy względy, nie ſzedłem y tey du-
„ chem gorliwości, która troſkliwością niczym nie ukoioną uprzedzona, w
„ naylepſzym porządku nieład, w nayoczywiſtſzych pożytkach uſzczerbek, w
„ nayſprawiedliwſzych zamiarach oſzukanie lub podſtęp upatrywać zwykła.

„ Już to przez rozdział między nami na rozebrane podatkow gatunki,
„ iuż w ogolności, przez doświadczenie z rożnego zbioru zachodzących per-
„ cept y wydatkow, poznaliśmy dokładnie Nayiaśnieyſzy Panie, Prześwietne
„ Zgromadzone Stany, iak Kommiſsya Skarbu Koronnego była zawſze ba-
„ czną, aby Skarb Rzeczy-poſpolitey iak naylepiey był urządzony; iak na
„ to wſzelkie łożyła ſtarania, aby Sprawiedliwość w ſądzeniu iak naydokła-
„ dniey zachowana była, iak pilne miała oko, aby Jchmość Officyaliści, po
„ Prowincyach obowiązkow ſwoich wiernie dopełniali. Stan zubożony
„ Rzeczypoſpolitey, był dla niey prawidłem tey oſzczędności, która nowym
„ dochodow nazwać ſię może zrzodłem. Tak broniąc naymnieyſzego u-
„ ſzczerbku Skarbu, przemyśliwała codziennie o ſpoſobach powiękſzenia Ie-
„ go dochodow; te ieżeli nie zawſze odpowiadały przezornym układom,
„ trudno tam poſtrzegać winę, lub obwiniać nieczynność, gdzie przeſzko-
„ dy nie przełamane, nayżywſze przemyſłu niſzczą wynalazki.

„ Poprzedzaiące JJ.WW Delegowanych Głoſy, iuż podobno dokładnie,
„ z wyſzczegulnieniem wſzelkich czynności teyże Kommiſsyi, dwoletnią iey
„ pracę okazały. Miłoby było y mnie powtòrzyć tak piękne zaświadcze-
„ nia, a przez nie odnowić czucie ukontentowania, równie w Twym Nayia-
„ śnieyſzy Krôlu Panie Moy Miłościwy, iak Waſzych Prześwietne Zgroma-
„ dzone Stany ſercach, na dowod tak okazałey dla Dobra powſzechnego u-
„ ſługi powzięte; maiąc atoli w użyciu Głoſu przynależyty wzgląd, na u-
„ ſzczuplony upłynieniem iuż połowy, czas Seymowym Obradom, kończę
„ go, iak nayżywſzą zaręczaiąc wdzięczność, tym Wielkim Kommiſsyą prze-
„ rzeczoną ſkładaiącym Mężom, za tak piękną y użyteczną dla Kraiu ca-
„ łego dwoletnią w Skarbie Koronnym pracę. Będzie to dla nich zawſze,
„ chlubną z pracowitych czynności korzyścią, iż nayoſzczędnieyſzy w po-
„ chwałach rygor, nic im z wyłuſzczonego nie umnieyſzy ſzacunku.

T

„ Kiedy zaś Prześwietna Kommiſsya Skarbu Koronnego tak okazałe dla
„ ſiebie prawdy przez uſta Obywatela mowiącey odbiera zaświadczenie; To-
„ bie Nayiaśnieyſzy Królu Panie Moy Miłościwy, którego ieſt dziełem . nay-
„ zupełnieyſzą pozyſkaney dla ſiebie chwały z ſtoſownych do opiſu Praw
„ czynności oddaie daninę.Rządność Kraiu naſzegoMagiſtratur,Twoim naypier-
„ wey ożywia ſię duchem ; cokolwiek więc Narod cały w użyteczney Obywa-
„ telow poważa pracy , to wſzyſtko Tobie z nayżywſzą wdzięcznością przy-
„ znaie.

Siodmy JP. Lanckorońſki Poſeł Sandomirſki :

„ Z kolei Delegowanych do examinowania rachunkow Kommiſsyi Skar-
„ bu Koronnego , nioſę wraz z innemi wſpoł pracuiącemi złączoney ſtaran-
„ ności, pilność ; Pewnym będąc, że w tym urzędowaniu dopełniona zoſta-
„ ła chęć dokładnego uſłużenia wyrownywaiąca zaufaniu, którego to miey-
„ ſce, ten Urząd, y ſzczera powinność po każdym wymaga.

„ Przeyrzane Regeſtra, nieomylne rachunkow porządnie ſpiſanych z
„ ſwemi aſsygnacyami y kwitami ziſzczenie , roztrząſany z Percept y Expens
„ dwuchletni Skarbu Koronnego dochod y rozchod , zakonnotowany z tych-
„ że percept pozoſtały w Skarbie Remanent, ſą to dowody uſprawiedliwia-
„ iące z rządney Adminiſtracyi dozorow.

„ Znakòmity ubytek w dochodach publicznych przez czas dwuletni, mia-
„ nowicie w rzeczach handlowych, iako to z prowenien cyi Cła Kupieckiego
„ 355,218. złotych, z Cła Szlacheckiego zmnieyſzony dochod do ſummy
„ 112,728, niedobor z podatku Pułpodymnego, y innych między przeſzłym
„ a teraźnieyſzym Seymem miarkuiąc prowenien cyą z Czopowego Kraiowe-
„ go do Summy 121,776. z podymnego 22,046. wynika w tym Roku de-
„ ceſsu 396,388.

„ Zapobieżenie więc upadkowi Skarbowego dochodu, przez odięcie
„ zawad, które ſą przeſzkodą , Twoiey Nayiaśnieyſzy Panie y Seymuiących
„ Stanow poruczam ſtaranności. Przy tych uſzczuplonych dochodach Rze-
„ czy poſpolitey nie może wynaleziony być inny dzwigania ſpoſob , nad o-
„ ſzczędny wydatek na ktoren mniey Rada Nieuſtaiąca zważaiąc wydała As-
„ sygnacye do Remanentu Seymowego, ktorego ſzafunek Prawem iey ieſt
„ zabroniony , rownie mniey Legalna expens przez nas upatrzona aſsygno-
„ wana przez Radę Nieuſtaiącą , do Funduſzu extra ordynaryinego wynoſzą-
„ ca przeſzło ſześdzieſiąt tyſięcy za tłumaczenie Xiąg Ruſkich Metryki Lite-
„ wſkiey; zdaie ſię, iżby ta expens iako obeymuiąca wygodę Obywatelow tey-
„ że Prowincyi , z dochodow Skarbu Litewſkiego zaſtąpiona być by raczey
„ powinna.

„ Oſoby dawniey Kommiſsyą Likwidacyiną ſkładaiące Prawem Roku
„ 1780. przy opłacie groſza ſześćdzieſiątego od ſumm wſzyſtkich w pierwſzey
„ Klaſsie umieſzczonych , y od tych które pod drugą Klaſsę do opłaty pod-
„ chodzą, ſą tymże Oſobom oſtrzeżone.

„ Gdy iednak ta Judykatura uſtała, y owſzem wzmiankowanym Pra-
„ wem ieſt zznieſiona; więc y ta expens, aby oſzczędzona w Skarbie zoſtała, ſa-
„ ma ſłuſzność radzi.

„ Skracam powieść moię , nie zaymuiąc momentu drogiego od upływa-
„ iących Obrad Naſzych , dla pozoſtałych w domach Braci tęſkliwą ſprawu-
„ iącą niecierpliwość ; ktorych żądania, gdy mi ſą zlecone, z naypilnieyſzą chę-
„ ci moich ſatysfakcyą wypełniam, upraſzaiąc Prześwietnych Stanow o zle-
„ cenie Kommiſsyi Skarbowey , że gdy w czaſie oznaczonym zaprzyſięganiz
„ Czopowego różne Miaſteczka Woiewodztwa Sandomirſkiego w zaprzy-
„ ſiężeniu tegoż podatku , wynieſieniem znaczney kwoty uczyniły omyłkę,

„ aby powtorzenie tak Regeſtrow złożenia, iako y przyſięgi wykonanie przez
„ Kommiſsyą Skarbową naſtąpiły ! Nioſę prożby Obywatelow Woiewo-
„ dztwa mego, a wſzczegulności powiatu Radomſkiego, y Ziemi Stężyckiey,
„ naturę żyżności Powiatow, Opoczyńſkiego y Chęcińſkiego maiącey, aby z-
„ temi w płaceniu Podymnego porownane zoſtały. Winną ſzczegulnie oświa-
„ dczyć mi należy wdzięczność tym Mężom wybranym , ktòrzy z nieporo
„ wnaną w ſwey nadgrodzie, pracą dokładali ſtarania ſwego około ocalenia
„ dochodow Publicznych ; winienem ſzczere dać zaświadczenie , że iſtotne
„ dali z ſiebie dowody w utrzymaniu rządnego gospodarſtwa w Ekonomice
„ Skarbowey , tak wiele iak im ściſłe Obręby Prawa , y możność przemyſłu
„ doſtarczały. Sprawy iednak nad opis Konſtytucyi 1764. Roku bywaią pod-
„ ciągane pod Sąd Kommiſsyi , ktòre gdy podług Prawa tegoż mieyſca tam
„ nie maią , zalecone być powinno Kommiſsyi , by ſię w poznanie y rozſą-
„ dzenie onych odtąd niewdawała ; nie mogę iednak przemilczeć, abym na
„ czele pracuiącego w tey Magiſtraturze JW. Koſsowſkiego Podſkarbiego
„ Nadwornego Koronnego niemiał wſpomnieć zaſług, te ia gdy nie tylko z
„ własnego przekonania dla tego Miniſtra wynurzam , lecz inſtrukcyą Wo-
„ iewodztwa moiego wſparty , względom W.K. Mci y Prześwietnym Stanom
„ przypominam.

Oſmy JP. Starzyńſki Poſeł Podolſki :

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy, Prześwietne zgromadzone
„ Rzeczy poſpolitey Stany.

„ Przeświadczony ia ieſtem Nayiaśnieyſzy Królu P.M.M. że cnota ma
„ pierwſze mieyſce u W.K. Mci, niż należyte iey pochwały, że te choć nayży-
„ wſze niknąć muſzą w oczach Pańſkich, gdy wſpomniesz ſobie WK. Mć, że
„ ieſteś dziełem ſerc niegdyś wſpoł-Braci twoich, dziſiay iuż ſłodyczą wier-
„ nych poddanych y obywatelow.

„ Wolna Rzeczpoſpolita ſama wybieraiąc z pomiędzy ſiebie oſoby do
„ Straży Skarbu publicznego odnoſi te korzyść , iż rzadko ſię zawodząc na
„ ſwym wyborze, znayduie częściey wierność, pilność y zaſługi ſtwierdzone
„ rzetelnością do zawdzięczenia.

„ Z takich to Mężow Nayiaśnieyſzy Panie miał Narod złożoną Prześwie-
„ tną Kommiſsyą Skarbu Koron: , którey wyſłuchać, y roztrząſnąć czynności
„ było naſzą powinnością , tym świętſzą , im bardziey nam przychodziło wo-
„ li W.K. Mci y Prześwietnych Stanow dopełniać.

„ Już Nayiaśnieyſzy Panie poznałeś razem z Prześwietnemi Stanami w
„ poprzednich głoſach JW. Kollegow moich nayprawdziwſzą poſtać Skarbu
„ Koron: ; doświadczyliście pewnie Prześwietne zgromadzone Stany, iak wie-
„ le zarządzaiące Oſoby Skarbem publicznym , ſtarali ſię nie tylko niewy-
„ chodzić z klub ściſłego zachowania ſię Prawem im przepiſanego , lecz ia-
„ wnie okazać korzyści tak w oſzczędzaniu wydatkow, niemniey iak w powię-
„ kſzeniu dochodow Skarbu Koron: kto tylko ſię zapatrzy na Summaryusz
„ dochodow , y expens Rzeczy-poſpolitey każdy z przeświadczeniem własnym
„ tey prawdy dozna.

„ Chcąc Nayiaśnieyſzy Panie zadoſyć czynić obowiązkom naſzym, ści-
„ ſło wchodziliśmy w naymnieyſze wydatki Skarbu Koronnego. Poſtrze-
„ gliśmy wprawdzie pewne wady w wydatkach , o których zamilczeć grze-
„ chem byłoby. Niemniey iak o uſprawiedliwianiu ſię Kommiſsyi Skarbo-
„ wey , ktòre w tey mierze nam czyniła.

„ Y tak Nayiaśnieyſzy Panie miał JW. Rogalińſki Woiewoda Jnflantſki
„ Konſtytucyą 1775. pod Tytułem *Nagroda Urod: Rogalinſkiemu* naznaczo-
„ ną ſobie ſummę roczną do wypłacenia z Skarbu Koron : 20,000. złł: w nad-

„ grodę Jego zaſług, lecz gdy poźnieyſza 1776. Roku pod Tytułem *Wyda-*
„ *tki Koronne* wſzyſtkie podobne gratifikacye zniosła; zapytana od nas Kom-
„ miſsya, dla czego nie ſłuchaiąc Prawa 1776. Roku iaſnobrzmiącego, wypła-
„ ciła wſpomnioną ſummę JW. Rogalińſkiemu, oczyściła ſię przed nami. Re-
„ zolucyą Rady.

„ Do was Prześwietne Stany będzie należało w ſwym czaſie potwierdzić
„ podobną rezolucyą, lub ią uchylić; ſpodziewam ſię iednak że będąc za-
„ wſze ſtrożami Praw, niedozwolicie, aby te iaſne, tłumaczeniom niepodległe,
„ nikły przed rezolucyami Rady.

„ Nie potrafię Nayiaśnieyſzy Panie zamilczeć tam, gdzie idzie o pomno-
„ żenie Skarbu publicznego przez przezorne onegoż oſzczędzanie. Mowił-
„ bym pewnie, że Kommiſsya Skarbu nadto ſię domyślała płacąc 33000.
„ złotych JP. Boſkampiemu iuż dawno powroconemu z Poſelſtwa u Porty,
„ lecz Rezolucya Rady niewinną ią nam okazała.

Jaki zaś miała powod Rada Nieuſtaiąca do podobney rezolucyi in favo-
„ rem JP. Boſkampiego, wiedzieć tego niemogliśmy w Prześwietney Kom-
„ miſsyi Skarbu Koronnego. Czas ieſt to ten, w którym o to można ſię za-
„ pytać JWW. Delegowanych do examinowania Rady. Sądzę Prześwietne
„ Stany, że tego zapytania uczynić niezaniedbacie.

„ Daley idąc Nayiaśnieyſzy Panie znaleźliśmy w expenſie Skarbu Ko-
„ ronnego, iż Urod: Koſsakowſki odbiera corocznie 14,000. złł: a to za tłuma-
„ czenie Xiąg Litewſkich. Expenſa ta zdawała ſię nam zbyteczną, lecz ie-
„ ſzcze y w tey mierze Rezulucyą Rady Kommiſsya Skarbowa oczyściła ſię.
„ Gdyby nakoniec, Prześwietne Stany, wſpomniona expens była z korzyścią
„ dla Narodu, potwierdzona wolą naywyżſzą Prześwietnych Stanow, nale-
„ żyć by powinna do Skarbu Litewſkiego, śmiało iednak zaręczyć mogę, że
„ ieſt wcale próżna, a to z tey iasney przyczyny, że Urodzony Koſsakowſki nie-
„ był y nie ieſt wezwanym od Stanow do tey pracy, z którey pewnie nie-
„ dadzą ſię uczuć ſłodkie owoce, gdyż żadna Juryzdykcya iego tłumacze-
„ niom wiary nieodda.

„ A gdy z powołania mego ſzedłem za powinnością Obywatela, pod-
„ chlebiam ſobie, że wzgląd dobra publicznego ułagodzić powinien te
„ mniemane pokrzywdzenie dobrych Patryotow.

JP. Szydłowſki Kaſztelen Zarnowſki uczynił uwagę:

„ Iż lubo był kilkakrotnie Deputowanym do examinowania Kommiſ-
„ ſyi Skarbu Koronnego, iednakże nie zdarzyło mu ſię ſłyſzeć o dochodzie
„ ſzeſnaſtogroſzowym, a zatym upraſzał JPP. Deputowanych, ażeby go ra
„ czyli oświecić.

Odpowiedział JP. Bielikowicz Poſeł Orſzańſki, iako Deputowany:

„ Iż z Prowenięncyi Celnych akcydens podług dawnego Inſtruktarza wy-
„ bierany, nazwany ieſt imieniem dochodu ſzeſnaſtogroſzowego, y ten w
„ nadgrodę dozoru, pilności y ſtarania Officyaliſtow o powiękſzenie docho-
„ du Celnego bywa obracany.

W Kontynuacyi dalſzey głoſu JP. Kaſztelan Zarnowſki podziękował JK. Mci za konferowane Woiewodztwo Ruſkie JP. Potockiemu: co zaś do propozycyi przez Deputowanych do examinowania Kommiſsyi Skarbu Koronnego, Stanom Rzeczy-poſpolitey przełożonych, oświadczył: iż ma w pierwſzym obiekcie przychylić ſię zdaniem ſwoim do punktu względem ſoli, aby była przez

Kom-

Kommiſsyą Skarbową ſprowadzana, y Obywatelom ſprawiedliwą ceną ſprzedawana, non præjudicando iednakże wolnemu przez każdego w ſzczegulności ſprowadzaniu. Oſtrzegł wſzelako wolność zamiany Woiewodztwom Kiiowſkiemu, Podolſkiemu, y Bracławſkiemu, produktow ſwoich na ſol Tatarſką. Przymowił ſię także do rekomendacyi przez JPP. Deputowanych, ażeby penſya Podſkarbiego Nadwornego Koronnego z penſyą Podſkarbiego Nadwornego Litewſkiego była porownana; tym więcey, iż ta rekomendacya była iuż na przeſzłym Seymie przez Deputowanych, a w ſzczegulności przez Xcia Jmci Biſkupa Płockiego, Prezeſa Deputacyi do Stanow Rzeczypoſpolitey zanieſiona, y że tenże JP. Podſkarbi Nadworny Koronny, gorliwy Miniſter o powiękſzenie dochodow Skarbowych ſprawiedliwie ſobie na to zaſłużył.

JP. Rogalińſki Woiewoda Inflantſki z okazyi głoſu JP. Starzeńſkiego Poſła Podolſkiego, którym naganił niektóre wydatki przez Kommiſsyą Skarbu Koronnego za rezolucyami Rady Nieuſtaiącey poczynione, zabrał głos w ten ſens:

„ Jż źle być w właſney ſprawie ſwey Oratorem, bo w tym przypadku
„ choćby nayſprawiedliwſze przyczyny zdaią ſię podeyrzane, y niby ſzczegul-
„ nie z pobudki ſwego intereſsu wypływaiące; dla tego lubo w głoſie JP.
„ Podolſkiego opłata moiey należytości naypierwey ieſt wymieniona, wſze-
„ lako nie mówiłbym wcale na moią obronę, gdyby tylko chodziło o właſną
„ moią oſobiſtość, ale że tu ieſt wzmianka o Rezolucyi Rady, którey byłem
„ Konſyliarzem, z natury zarzutu ſpływa na mnie obowiązek przymowienia
„ ſię. Cytowana od JP. Podolſkiego Rezolucya Rady na Prawie y ſprawie-
„ dliwości ieſt ugruntowana. Są w Protokule teyże Rady wyłuſzczone przy-
„ czyny y explikacye, okazuiące iaśnie, że ią Rada bez względu na moią
„ oſobę, ale ſzczegulnie na Prawo y ſprawiedliwość wydała, które ia tu w
„ krótkości wſpomnę. Podobało ſię Stanom Rzeczypoſpolitey w Roku 1775.
„ nie za moie zaſługi, bom za te od Narodu żadney nie wyciągał nadgrody,
„ lecz powracaiąc ſprawiedliwie łożone na uſługę publiczną wydatki, gdym
„ w charakterze Poſła do Dworow Petersburſkiego y Berlińſkiego ieździł, po-
„ dobało ſię, mowię Rzeczypoſpolitey w nadgrodę Expens pod ow czas po-
„ nieſionych wyznaczyć mi w Roku 1775. Penſyą 20,000. Zł: Pol:; na funda-
„ mencie takowey Konſtytucyi otrzymawſzy Aſsygnacyą Rady Nieuſtaiącey,
„ udałem ſię do Kommiſsyi Skarbu Koronnego po wypłatę należytości mo-
„ iey; Kommiſsya aſsygnacyą tę Rady przyięła, w Protokule zanotowała, a
„ niemaiąc na ten czas ſpoſobności wypłacenia, na inny czas opłatę tę dla
„ mnie zaręczyła. Podobało ſię znowu Rzeczypoſpolitey w roku 1776. tę mo-
„ ią penſyą, równie iak y wſzyſtkie nadgrody Prawem 1775. komużkolwiek
„ naznaczone ſkaſsować, poddałem ſię tey woli Rzeczypoſpolitey y na los
„ moy nie ſarkam, lecz ta Rzeczpoſpolita nieſkaſsowała aſsygnacyi moiey,
„ pierwey w Kommiſsyi Skarbowey iuż przeczytaney, w Protokuł weſzłey,
„ y mnie do zapłacenia zapewnioney. Na tym fundamencie upraſzałem Nay-
„ iaśnieyſzego Pana y Prześwietney Rady, o zalecenie Kommiſsyi Skarbowey
„ tey iuż zaręczoney opłaty, y onę z względow wyżey okazanych pozy-
„ ſkałem. Niepobłądziła y w tym Rada, że JP. Koſsakowſkiego do przepiſy-
„ wania Protokułow w języku Ruſkim, ſtarym y nieczytelnym charakterem
„ piſanych, użyła, y onemuż nadgrodę wyznaczyła. Nadgroda ta ieſt z fun-
„ duſzu zupełnie do dyſpozycyi Rady zoſtawionego; praca zaś była tak wielka,
„ że JP. Koſsakowſki w podeſzłym wieku podiąwſzy ſię oney, wzrok prawie
„ ſtracił; gdyby JP. Podolſki widział te wielkie Tomy przepiſane, y prze-

U

„ tłumaczone, nie tylko powiedziałby, że praca ta warta ſprawiedliwey re- „ kompenſy, ale ſamby zapewne o nią dla JP. Koſsakowſkiego upraſzał. „

Wezwał JP. Gurowſki Marſzałek W. Litt: Deputowanych do Konſtytucyi z Senatu, a JP. Marſzałek Seymowy z Stanu Rycerſkiego, do podpiſania Oſob za Kommiſsarzow Skarbowych w Koronie y w Litwie pluralitate votorum obranych; o których przeczytanie gdy niektórzy JPP. Poſłowie na wczorayſzey Seſsyi nieprzytomni, dopraſzali ſię; czytał JP. Sekretarz Seymowy.

JP. Łoś Woiewoda Pomorſki zabrał głos na obronę Rezolucyi Rady przez JP. Starzeńſkiego Poſła Podolſkiego naganionych. Po którym Seſsya in ordine czynienia relacyi przez Deputowanych do Kommiſsyi Edukacyiney, ſolwowana na godzinę czwartą po południu.

SESSYA XVI.

DNIA TEGOŻ PO POŁUDNIU.

Zagáił JP. Marſzałek Seymowy w te ſłowa:

„ Szczupłość czaſu, a wielość intereſsow wymaga po mnie, abym w „ krotkości ſłow, Stanu Rycerſkiego Imieniem, nayżywſze do Tronu Waſzey „ Królewſkiey Mości Pana mego Miłościwego zanioſł prożby, żeby Jchmość „ delegowani do Dykaſteriow, zaczęte kontynuowali relacye. „

JX. Garnyſz Biſkup Chełmſki dziękował za krzeſło:

„ Królu Nayiaśnieyſzy Panie moy Miłościwy!

„ Podobało ſię Waſzey Królewſkiey Mości Panu memu Miłościwemu „ umieścić mnie nayłaſkawiey w tym rzędzie, z którego wierną radę łączyć „ z Przezacnemi cnotą, y doświadczeniem Mężami, ściſłą zabrałem powin- „ ność.

„ Stawam iuż przed Tronem W. K. Mci P. M. Mił: nayprzod w po- „ ſtawie naypokornieyſzey podziękowania Maieſtatowi Jego za naydobrotli- „ wſzy udział znakomitego zaſzczytu.

„ Nioſę ofiarę wdzięczności z ponowieniem oraz zaprzyſiężenia, iż iako „ w gruncie umyſłu moiego, Wiara, Król, Oyczyzna, y Prawo zoſtaie iedy- „ nem haſłem, tak uſługa wierna, obrona, y wykonywanie pilne w każdey „ czynności, będzie wymiarem poſtępowania moiego; a wola W. K. Mci w „ zaradzeniu o dobro Oyczyzny, będzie mi naycelnieyſzym prawidłem.

„ Wierzę albowiem, y ufam naymocniey, iż opatrzność nieomylna, „ która zrządziła ſzczęśliwie Narodowi Polſkiemu ſłodkie, y mądre Panowa- „ nie, taż ſama kierować potrafi naylepiey w świętnych Ręku W. K. Mci „ zdanie każdego radzącego, y loſy Obywatelſkie tak, iak nayużyteczniey „ dla Twego Nayiaśnieyſzy Panie Króleſtwa przyſtoi. Zna przytym iuż ka- „ żdy Obywatel nayczyſtſze y naytroſkliwſze intencye W. K. Mci, mieć prze- „ to powinien za naypewnieyſze Przewodnictwo każde Maieſtatu Jego wyroki; „ te zaiſte ia czcić będę za nayzbawiennieyſze dla mnie, wſpoł-ziomkow mo- „ ich, y kraiu całego; a teraz pozwol Nayiaśnieyſzy Panie dobroczynną ſwoię „ ucałować rękę. „

A potym iako pierwſzy ex ordine Deputowanych do weyrzenia w rachunki Kommiſsyi Edukacyiney czynił naſtępuiącą Relacyą:

„ Wyznaczeni do przeyrzenia czynności Kommiſsyi Edukacyiney, od- „ noſiemy przed W. K. Mci P. N. Mił: y Prześw: Seymuiące Rzeczypoſpo- „ litey Stany, zeznanie y opowiedzenie, iak pilnie dopełniliśmy włożony na „ nas obowiązek w rzeczy tak ważney, bo dobro całego kraiu aż do nay- „ odlegleyſzey potomności ubeſpieczaiącey.

„ Nayiaśnieyſzy Panie, przekonywaiące dowody y przykłady oczywiſte „ okazały dawno, iak Edukacya Młodzi Szlachetney, oſobliwie w ſtanie Rze- „ czypoſpolitey wpływa we wſzyſtkie ſprężyny dobrego rządu kraiowego, „ za którym idzie uſzczęśliwienie; z przygotowanych albowiem naydoſko- „ nalſzym ſpoſobem cząſtek ſkłada ſię doſkonalſza iey całość, a zatym gdy „ ſzczegulni w cnotę y oświecenie przyſpoſobieni, rownie ci, którzy w czaſie „ do prawodaſtwa wnidą, iako y ci, którzy wykonywanie Praw będą po- „ winni, nieomylne przynioſą dla Oyczyzny ſkutki dobrego iey zarządzania, „ y dobrego obywatelſtwa. Stwierdzaią nadto tę prawdę doświadczenia nay- „ rządnieyſzych w czaſie ſwoiey doſkonałości Rzeczypoſpolitych Grecyi; a „ dawniey ieſzcze wielkość wſławiona małey cząſtki Afryki, ktora moc y po- „ tęgę ſwoię, nie od ſzczupłey rozległości ziemie, lecz od nauk zaſady, roz- „ krzewienia y podania drugim świata częściom wymierzoną miała.

„ Swieziey dowodzi tey oczywiſtości poźnieyſzych dwoch Państw wygo- „ rowanie, które ze ſłabych iak były, mało co nie w iednym wieku podnio- „ ſły ſię do rzędu pierwſzeńſtwa pomiędzy wſzyſtkiemi Mocarſtwy, iak tylko „ owoc wprowadzonych nauk doyrzał w umyſłach ich mieſzkańcow.

„ Takowe zaiſte Dobro Narodu Polſkiego, ſławy iego korzyść, y ieſte- „ ſtwa gruntownieyſzego nadzieia, były powodem naytroſkliwſzemu ſercu „ W. K. Mci P. N. Mił: ze na Seymach 1775. y 1776. wyznaczony y umoco- „ wany zoſtał urząd pod tytułem Kommiſsyi Edukacyiney; a wybiorem z po- „ między nayznakomitſzych Mężow, a niepoſpolitey doſkonałości w rzemie- „ śle nauk, końcem zaprowadzenia Edukacyi Młodzi, któremu przy porucze- „ niu tego nayużytecznieyſzego dzieła, dwa głownieyſze powierzone ſą ſpra- „ wowania: Urządzenie Edukacyi kraiowey, y przeſtrzeganie władne całości „ funduſzu zoſtawionego, y nim rozporządzanie.

„ Jak przeto w wykonywaniu tego dwoiſtego obowiązku Prześwietna „ Kommiſsya Edukacyina y ſpodziewanie kraiowe uſkutecznia, y oczekiwa- „ nie czułych a troſkliwych na dal o potomność Obywatelow uſpokaia, iak „ pilnie y wiernie zarządza Funduſzem wydzielonym, z iey tłumaczenia ſię „ dowodnego, z przeyrzanych Protokułow Ekonomicznych, z examinu całe- „ go ſkładu aktow, y wſzyſtkich co do powſzechnych y ſzczegulnych rozpo- „ rządzeń Dyaryuſzow; tudzież co do percepty y expenſy, remanentow, y za- „ ległości z Regeſtrow y Tabelli Konſt: 1780. nakazaney, my Delegowani „ poznawſzy doſtatecznie, w zupełnym przekonaniu y wierności powinnney „ zaświadczamy niepoślakowane y przykładne zachowywanie ſię Prześw: Kom- „ miſsyi Edukacyiney pod niewyſławioną nigdy doſyć Prezydencyą JO. Xcia „ Jmci Biſkupa Płockiego. Rozrządza ona Funduſzem oſzczędnie, powagą „ Sądową do należytey pilnie powraca go całości. Założeniem zaſzczepu Na- „ uczycielow przy Szkołach Głownych, niedoſtatkowi ich wcześnie zapobie- „ gła: Nakazane Konſt: Roku 1776. Konwikty dla ubogiey Szlachty ſtoſo- „ ſownym dla kraiu ſpoſobem pouſtanawiała y urządziła; iednoſtayność Edu- „ kacyi we wſzyſtkich mieyſcach wprawiła ufundowaniem Stanu Akademi- „ ckiego; Uſtanowieniem uczonego towarzyſtwa ku potrzebie doſtarczania

,, Xiąg dla Edukuiących ſię przezornie dogodziła y ochronie uczniów, y ła-
,, twości nabycia; Wyſyłaniem za granicę zdatne do wydoſkonalenia ſię oſoby
,, przyſpoſabia, rownie dla pożytku, iako y wygody kraiowey, y iuż w Ana-
,, tomii, Chirurgii, y Medycynie tak uformowanych Rodakow w Akademii
,, Krakowſkiey y Wileńſkiey oſadziła, y Uczniow pod nich poddała. Nako-
,, niec cokolwiek z naybiegleyſzych wybrać mogła do wſzelkich potrzebnych
,, umieiętności, tych oſzczędnym, a doſtatecznym opatrzeniem zachęciła, y
,, przywiązała do pracy około nauczania Młodzi, uprzątnąwſzy przeſzkody
,, przez upewnienie y punktualność wypłacania należytości pracuiącym, tu-
,, dzież nakładem wczeſnym na nieuchronne potrzeby, ile tylko ſiły funduſzu w
,, proporcyi tych wielorakich potrzeb wydoſtarczać dotąd mogły. Nadto, uczy-
,, niły proporcyonalny udział podług Konſt: 1776. na dopełnienie obligacyi
,, Duchownych y uſługę Kościolow Parafialnych z funduſzem znieſionego
,, Zakonu iey przypadłych, a to przez konkordaty z JXX. Biſkupami, y Kapi-
,, tułami ſprawione, gdzie oraz y Szkoł po Parafiach zaprowadzenie u nie-
,, ktòrych oſtrzegła; nie przepomniała także wyznaczenia penſyi dla pozoſta-
,, łych Oſob tegoż znieſionego Zakonu, które ani Beneficyow, ani zażycia do
,, prac Szkolnych mieć nie mogą.

,, Tyle Nayiaśnieyſzy Panie nadmieniam w ogulności co do pierwſzego
,, Prześw: Kommiſsyi Edukacyiney obowiązku, tak względem opatrznego roz-
,, porządzenia intrat, iako y przeſtrzegania całości ſamego funduſzu zoſta-
,, wionego. Wyſzczegulnienie zaś wſzelkich dochodow y wydatkow, JPan
,, Poſeł Kaliſki wſpoł-Kollega do examinowania czynności Prześwietney Kom-
,, miſsyi Edukacyiney, W. K. Mci y Prześwietnym Stanom Seymuiącym zu-
,, pełnie odpowiedzieć przyiął na ſiebie.

,, Co ſię zaś tycze Nayiaśnieyſzy Panie urządzania ſamey Edukacyi Mło-
,, dzi: wyznaię naprzod, iż ſam pod edukacyą w dawnieyſzym ſpoſobie u-
,, czenia przyzwyczaiony, ktòrą kilkoletnią uſilnością w obcych kraiach na-
,, gradzałem nieco, po naſłuchaniu ſię przytym wątpliwości od przypatruiących
,, ſię z daleka ułożeniom Prześwietney Kommiſsyi Edukacyiney, wſzedłem do
,, examinowania tey iey czynności z uprzedzeniem ròżnym od tego uwiel-
,, bienia y ſzacunku, który powziąłem w tey okazyi pilnego przeglądania
,, przewybornych uſtanowień y porządku przez tę wyſoką Magiſtraturę wy-
,, danych. Tam poznałem, iż wſzyſtkie zaprowadzone umieiętności do oświe-
,, cenia umyſłu, y nayprzyſtoſowańſze ſpoſoby do zaſzczepienia cnoty pra-
,, wdziwey, y Religii, ſą przyrodzone dla Młodzi edukuiącey ſię. Tamże prze-
,, świadczyłem ſię, iż nie ieſt bynaymniey zaniedbane pierwiaſtkowe źrzodło
,, umieiętności, a w dawnieyſzych nieco latach iedynie do zaſilania umyſłow
,, doſkonalić ſię pragnących; ten to Rzymſkiego Narodu ięzyk łacińſkim od
,, Sąſiedzkiego Rzymianom Miaſta powſzechniey zwany, ktòry dawniey we
,, wſzyſtkich prywatnych y publicznych porozumieniach ſię, u wielu Naro-
,, dow był używany, ten mowię, ma ſwoie umieſzczenie przez wſzyſtkie Klas-
,, sy, ma czas zoſtawiony, y ſpoſoby doſtateczne urządzeniem Prześwietney
,, Kommiſsyi Edukacyiney obmyślone; y tylko tę znaleźliśmy różnicę, iż
,, przedtym nabycie ſamych iego początkow, czas prawie wſzyſtek zabierało
,, Młodzi, dziś w krotſzym doſkonaley iego nauczenie ſię uſpoſobione. Spo-
,, ſob albowiem dawnieyſzy z reguł wierſzowych, y obſzernych explikacyi
,, łacińſkich, a ſłow oſobnych, nie był w ſkutku tak doſtateczny, iżby Ucznio-
,, wie chlubić ſię mogli, że kilkanaście lat w Szkołach ſtrawiwſzy, nim mo-
,, wić lub piſać dokładnie potrafili, aż kiedy potrzeba lub okazya, a przy tych
,, pilność prawie na nowo łożona, niektòrych w nim zadoſkonaliła. Są wy-
,, mienionego ſpoſobu uczenia iawne zabytki w dawnieyſzych tranzakcyach,
,, gdzie ani ſłowa do znaczenia, ani wyrazy do zamierzonego ſenſu często-
kroć

,, kroć ſtoſowne nie ſą; dziś w źrzodle wybornych Autorow czerpane przy-
,, kłady doſtarczaią umyſłowi Uczniow nietylko wiadomość ſłow, ich wzię-
,, tość właściwą lub przyſpoſobioną, lecz oraz całego ciągu należyte ułożenie,
,, y zrozumienie dokładne.

,, Do takowego uczenia y innych umieiętności zaſtaliśmy pierwiaſtko-
,, we Xiążki Elementarnemi nazwane, a w Oyczyſtym ięzyku nayprzyſtoſo-
,, wańſze uſpoſobienia zawieraiące; bo zaiſte naywłaściwſzą ieſt rzeczą, iżby
,, nieznaną umieiętność, zrozumianym nauczać przepiſem.

,, Zacząwſzy zaś od tey Klaſsy y umieiętności, ktòra ſpoſob zrozumienia
,, y wytłumaczenia ſię porządnego podaie, to ieſt Grammatyki; wſzyſtkie in-
,, ne maią ſwoy zamiar doſkonalenia umyſłu młodego. Już to wdrażaiąc
,, poiętność y rozwagę wcześnie, iako Matematyka, ktòra przez części po-
,, dzielona, do każdey ieſt Klaſsy przyſtoſowana; iuż to wiadomość czynow
,, Narodu ſwego y cudzych, dla dania poznać z upadku, lub ſzczęśliwości kra-
,, iow, cnotę ſprawczyną pomyślności wſzelkich, a zbrodnią przyczyńcę nay-
,, większych Państw ruiny; iuż wiadomość o okręgu mieſzkanym, dla oświe-
,, cenia Młodzi, iż ſą Państwa z kraiem, ich wydziały, ich właſności, a te,
,, że ſą nas tyczące ſię lub z ſwego położenia, lub z intereſsow wzaiemnych,
,, ſnadniey z takich początkow pozna w czaſie tyle teraz nauczony; a tym
,, czaſem to przynaymniey, że ieſteśmy tylko cząſtką wielkiego ciała w ludzko-
,, ści całey.

,, Skutkow wielorakich przyczyny poznawać naucza ſię Młodź z Fizy-
,, ki, ktòra obiaśniaiąc dzielność natury, przeſądy zabobonne uprząta, a z ſa-
,, mego rzeczy powiązania porządnego Rządcę wielbić ſkazuie. Toż Aſtro-
,, nomia, ktòra aż do obrotow ciał Niebieſkich uważanie unoſząc, odrywa
,, nieiako umyſł od ziemie, a w urządzeniu machin Niebieſkich Mądrości Nay-
,, wyżſzey poznania przyczynia okazyi. W ròwnym przyſtoſowaniu do po-
,, trzebnych wiadomości, cnoty y oświecenia wſzyſtkie inne rozporządzenia
,, nauk w dokładnych przygotowaniach zaczęte, zmierzaią. Języki Francu-
,, ſki y Niemiecki, ten dla Sąſiedztwa a obydwa dla powſzechności ſwoiey w
,, naukach y używaniu, ſą przepiſem Prześwietney Kommiſsyi Edukacyi-
,, ney przy Szkołach pryncypalnieyſzych nakazane. Rolnictwo nawet nie ieſt
,, zapomniane; z czego gdyby inney w Kraiu, gdzie wſzyſtko dobre mie-
,, nie na tym prawie zależy, nie było korzyści, ſamo oſwoienie umyſłu Mło-
,, dzi Szlachetney z tą naygruntownieyſzą y nayſtalſzą Państw twier-
,, dzą, doſyć ieſt w zyſku. Wzgardy albowiem y zaniedbania Rolnictwa do-
,, znały złych ſkutkow kraie, ktòre oſtrzeżone po ſzkodzie, muſiały wielość
,, rąk od naycelnieyſzych nawet rękodzieł cofnąć, do Rolnictwa, y z trudno-
,, ścią wpaiać na nowo zachęcenie do niego tak nim rządzących, iako onęż
,, ſprawuiących; lepiey więc, że cenić zacznie zawczaſu młodź to nayobfi-
,, tſze źrzodło pierwſzych potrzeb.

,, Nauka obyczayności, Prawo przyrodzone y Narodow, Prawo kraiowe
,, y powſzechne do wyżſzych Klaſs przydane, uczyni zaſadę w poięciu U-
,, czniow, a doſkonalenia ſię w tak iuż poznaney rzeczy zachęci, ſprawi-
,, wſzy przyſpoſobienie do każdey z oſobna umieiętności, ktòre przytym tak
,, ſą z ſobą powiązane wſzyſtkie, iż w iedney doſkonale nikt uczonym być
,, nie może, kiedy mu inne nie ſą cożkolwiek wiadome.

,, Dla tego właśnie Nauki tak ſą urządzeniem Prześw: Kommiſsyi Edu-
,, kacyiney prowadzone, iżby iak po ſtopniach umyſł uczących ſię wchodził
,, do wyżſzych, y poznał przynaymniey w częściah te, ktòre ſię ſiebie prawie
,, obok dotykaią; Przez takowy zaś ſpoſob każdy przygotowany, a pragną-
,, cy do ſzczegulnego ktòremużkolwiek bądź Stanowi udać ſię wydoſkonale-
,, nia, łatwość zręczną ma założoną.

W

„ Ɍieczętuie te wſzyſtkie wiadomości nauka Wiary Naſzey Swiętey Ka-
„ tolickiey w Katechizmach y Kazaniach, tudzież w codziennych, mieſię-
„ cznych y rocznych Chrześciańſkich ćwiczeniach ſię, na wſzyſtkie Klaſsy
„ porządnie ułożona.

„ Zeby zaś tych nauk zaprowadzenie, wzroſt y ſtateczne utrzymanie mieć
„ mogło, żeby Uczniowie y Nauczyciele powinność ſwoię pełnili, wſzyſcy
„ do Edukacyi wchodzący przez iednakie Uſtawy, przez Rapporta dwa razy
„ na rok, przez coroczne Wizyty, przez ściſły związek mnieyſzych Szkoł z Wy-
„ działowemi, Wydziałowych z Akademiami, a Akademii z Towarzyſtwem y
„ Kommiſsyą ſą połączeni.

„ Takie więc ſą Uſtanowienia Prześw: Kommiſsyi Edukacyiney, takie
„ iey dzieła warte nayczulſzey od całego Narodu wdzięczności; te naypo-
„ źnieyſza Potomność uwieńczać będzie pamiętnie czyſtſzym uwielbieniem
„ nad wſzyſtkie wſpołezeſne pochwały.

Drugi JP. Małachowſki Woiewoda Krakowſki:

„ Gdyś mi WK. Mć w Krześle Kaſztelanii Woynickiey zaſiąść kazał, za-
„ ufałem że iuż żaden los z mieyſca mię nieruſzy.

„ Łaſkawość WK..Mci nie wchodzi w rachunek zaſług moich, przybli-
„ ża mnie do Tronu ſwoiego, od którego nic mnie oddalić nie potrafi.
„ Wpatrywać mnie będę tym lepiey w myśl Pańſką, którą nie inną znam, tyl-
„ ko Narod nayſzczęśliwſzy uczynić; w ſerce Monarchy, które pragnie każdego
„ czynić dobru publicznemu użytecznym. Niezliczone ſą ſpoſoby któremi
„ W.K. Mć na tę drogę raczysz naprowadzać, zachęcasz przykładem, pro-
„ wadzisz aby każdy ſam ſiebie doświadczał, każdego wolą albo ſłodko na-
„ kłaniaiąc, albo użytecznie rozrządzaiąc, ſtoſuiesz ią zawſze do ſprawiedli-
„ wości, chwały, porządku, y ſławy Narodu. Skarb dobroci y łaſkawości
„ WK. Mci nie przebrany, dopełniasz z niego niedoſtateczność zaſług, nay-
„ iawniey doznaiąc tego naywdzięcznieyſzym iakie ſię tylko znaleść w do-
„ brym Obywatelu dla ſwego Monarchy powinno ſercem. Dozwol Krò-
„ lu Nayiaśnieyſzy Rękę ſwą dobroczynną uſty memi dotknąć.

Po ucałowaniu Ręki JK. Mci kontynuował głos ſwoy:

„ Delegowany od WK. Mci y Preświetnych Stanow do examinowania
„ czynności Prześwietney Kommiſsyi Edukacyiney, łatwo mi ieſt, krótką a
„ dokładną uczynić Relacyą.

„ Nie ieſt że to taż ſama Kommiſsya, y z tychże ſamych złożona Mę-
„ żow, a na ich czele nieſpracowany JO. Xiąże Jmć Biſkup Płocki, którzy pier-
„ wſze a gruntowne ſtoſowney do Religii, do Praw Oyczyſtych Edukacyi
„ założyli fundamenta?

„ Nie ieſtże to taż ſama Kommiſsya, która żadnemi nie zrażona tru-
„ dnościami ſzła przeciw wſzelkim uprzedzeniom, nie zaſtanawiaiąc ſię w
„ trakcie czynności ſwoich, aż poki do zamierzonego nie doſzła celu, y ia-
„ śnie w nowych prawie ludziach oczywiſtych nie okazała pożytkow?

„ Nie ieſtże to taż ſama Kommiſsya ktòrey co być może większą
„ potomności zaletą, nayniewątpliwſzą chwałą, naywſpanialſzą nadgrodą,
„ iako że Ty Miłościwy Królu y Prześwietne Stany uznawſzy tych Mężow
„ nie intereſsowanych, pracowitych, Mądrych, y umieiętnych, uznawſzy
„ dzieła ich im podobne, po wypłynionych lat ſześciu przez Konſtytucyą, mi-
„ łością Króla, y Narodu, do kontynuowania drugich zachęcili.

„ Przeyrzeliśmy ſię w tym według Prawa doſkonale y zupełnie Prze-
„ świetne Stany zainformować możemy.

„ Ten to ſam ieſt porządek, taż ſama ſprawiedliwość, w Perceptach, y
„ expenſach, o których tu po mnie Kolledzy moi mòwić będą, toż ſamo ro-
„ ſtropne rozrządzenie we wſzyſtkim.

„ Jeżeli ſię znalazło gdzie dobre nie doſkonałe. polepſzone ieſt; ieżeli
„ złe dobrego użycie, zaraz poſtrzeżone ieſt, y do ſwoich wrócone karbow.

„ Słowem mòwiąc: w niczym nie odmienny ſpoſob ten, ktòry Rzecz-
„ poſpolita na przeſzłym Seymie pochwalić raczyła, a y teraz do tych ſamych
„ względow podobnież znaydzie powody.

„ Nie tylko to w ſamym rozrządzeniu, wielka tey Prześwietney Eduka-
„ cyi ieſt roſtropność.

„ Wiadomo ieſt Prześwietnym Stanom, że iedno Woiewodztwo Kra-
„ kowſkie które naywięcey rodzaiu w ſobie rocznego ſumm funduſzowych
„ zamyka. Zdawało ſię że nowe iakieś a upadkiem Rolnictwa grożące po-
„ wſtały nakłady, gdy ſię niektòrym podobało przez gorliwość (nie umiem
„ poznać z iakiego źrzodła pochodzącą) niezmiernie chcieć powiękſzać Ka-
„ pitały, ſtoſuiąc przed wiekiem brany walor kurſu monety do dziſiey
„ ſzey, żądaiąc ewaluacyi grzywien, czego nigdy ſama Rzecz poſpolita nie
„ uczyniła, ani Iuryzdykcyom mocy nadała, ani ſame dla ſiebie Iuryzdykcye
„ ſtanowić odważyły ſię; gdyby to po upłynieniu lat tylu ſtać ſię mogło,
„ wzruſzyłyby ſię wſzyſtkie Tranzakcye, Działy, Rezygnacye, Dekreta potio-
„ ritatis, a w poſzukiwaniu Ewikcyi w całym kraiu przetrząſać by Archiwa
„ potrzeba, a przytym ſpokoyność y beśpieczeńſtwo Obywatela, byłoby
„ wzruſzone.

„ Ktoż nie przyzna że to ieſt wielkie dzieło JO. Xięcia Jmci Biſkupa
„ Płockiego, y że iego wyſoka miłość Obywatela, nacisk ten początkowy o
„ podwyżſzenie Kapitałow oraz y Prowizyi, pomimo naydawnieyſzych Kwi-
„ tow przytłumiła.

„ Proiekt w tey okoliczności od Prześwietney Kommiſsyi Edukacyi u-
„ formowany, oddany będzie, pieczołowitości Oycowſkiey W.K. Mci
„ a czułym względom Prześwietnych Stanow.

Trzeci JP. Bolesz Poſeł Kaliski mòwił:

„ Pierwſza ſzczęśiwość każdego Kraiu, a mianowicie wolnego Narodu,
„ gdzie Urodzenie ſamo moc Prawodawczą wlewa w Ducha Obywatelſkiego
„ gruntować ſię koniecznie powinna, na urządzeniu właściwey Stanowi temu
„ Edukacyi, bo w tych tylko Synach Oyczyzna ſpodziewać ſię może wſparcia,
„ y polepſzenia loſu ſwego, gdzie Cnota, Charakter, y Religia ſą razem z
„ Naukami w ſercach y umyſłach wkorzenione.

„ Mamy iuż od wſtępu Twago na Tron N.K.P.M.M. zaſzczepione w
„ Kraiu Naſzym Nauki, pod Twoim rozkrzewione Panowaniem, zachęcone
„ przykładem, oſłodzone poważaniem, zaſilone nadgrodą, zaſzczyt y Chlu-
„ bę Narodowi, a Tobie Wielki Krolu nieśmiertelną w potomne Wieki u-
„ pewniaiące ſławę.

„ Mamy dziś pod dozorem tych wielkich Mężow ſkładaiących Prze-
„ świetną Kommiſsyą Edukacyiną (do ktòrey examinowania byłem wyzna-
„ czony) ſpoſob edukowania wydoſkonalony, a ieżeli dawnemu
„ zwyczaiowi przeciwny, niewſzyſtkim ſię ieſzcze podobał, wyſtarczą do
„ przekonania ogòlności, doznane w czaſie ſkutki zbawiennego iey rozpo-
„ rządzenia. Doświadczali częſtokroć tego naypierwſi Prawodawcy, y nay-
„ lepſi Filozofowie, krórzy albo utworzycielami, albo Wodzami byli U-
„ ſtaw Narodowych, y w ten czas gdy naywięcey pracowali około Dobra po-
„ wſzechności, większa część ludu ſzemrała, y utyſkiwała na to, co w iſto-
„ cie było im naypożytecnieyſzego; bo rzadko Uſtaw nowych przepiſy po
„ wſzechnie dogodzić mogą przeſądom całey wſpołeczności, lecz każda czyn-
„ ność ſama z ſiebie chwalebna, ſama z ſiebie ma doſyć zalety. Nierozwo-
„ dzę ſię przeto z wyſławianiem rządow Prześwietney Kommiſsyi tyczących ſię
„ Edukacyi, bo iuż poprzednicze z Senatu głoſy poddały iey tę ſprawiedliwość:

" pełnię tylko moy z Prawa włożony obowiązek, gdy W.K.Mci y Przeświet: „ Stanom o administrowaniu Dochodow, y wydatkow Funduszu Edukacyi- „ nego z odebranych, y wiernie konnotowanych rachunkow przynoszę u- „ wiadomienie, nie z pobudki wątpliwości, aby Prześwietne Stany nie by- „ ły przekonane, iż ci godni Mężowie zasiadaiący w tey Magistraturze pra- „ cę, pilność, dozor, y staranność swoię poświęcili, szczegulnie na użytek „ publiczny, celem ziednania sobie sławy, y wieczney w Narodzie pamią- „ tki; ale czyniąc zadosyć Prawu, y słuchaiąc głosow odwołuiących się do „ mnie, przystępuię do tłumaczenia Rachunkow, tym porządkiem, iak nam „ iest podano w Tabelli dwuletnich Dochodow, y wydatkow Funduszu Edu- „ kacyinego, to iest:

1mo Co należy do Percepty podano na Tabelli Summę z Remanentow po Kassach od przeszło Seymowych rachunkow pozostałą. - - - - fl. 175587 gr: 8$\frac{7}{12}$

2do Z Dobr funduszowych w Koronie y Litwie naprzod z Rat 12. zaległych wynosi Summa. - fl. 272385. gr: 29$\frac{4}{12}$.

Powtore. Za Rat 4, od ostatniego wynosi - fl. 1590646. gr: 12$\frac{8}{12}$.

Z tego funduszu podług Tabell Kommissyi Rozdawniczey, większa Summa powinna wchodzić do Kassy, ale dla zaległości na Possessorach y kwestyi o niektóre Dobra, tudzież odpadłey percepty z tych Dobr, które przez konkordaty z JWW. Biskupami y Kapitułami zawarte, tymże Biskupom y Kapitułom wydzielone zostały.

Potrzecie. Z Dobr sekwestrowanych po przewiedzionym Processie wynosi Summę podaną - - fl. 4446. gr: 5.

Poczwarte. Z Dobr w Summach Funduszowi należących wydzielonych wynosi. - - - fl. 13860 gr: 19.

Popiąte. Z Dobr Ziemskich tradowanych. - fl. 1124. gr: 21$\frac{6}{12}$.

3tio. Prowizyi od Summ, tudzież z Kapitałow podniesionych wynosi summa podług Tabelli. - fl. - 790,755. gr: 29$\frac{7}{12}$.

4to. Z Percepty rozmaitey, iako to z przedanych domow y Possessyi, z Remanentow Kommissyi Rozdawniczey, z przedanych ruchomości Po Iezuickich, y Remanentu na Lustratorach pozostałego, tudzież z dochodu Prawnego, z dochodu Potocznego, z przedaży Xiąg Elementarnych, wynosi summa podług Tabelli w Koronie y Litwie. - - - fl. 117039. gr: 18$\frac{9}{12}$.

Summa całey importaty przez lat 2. - fl. 2965846 gr: 24$\frac{7}{12}$.

Z ktòrey Summy na Tabelli położony iest.

WYDA-

WYDATEK TAKOWY.

1mo. Na Akademie, Szkoły, Seminaria, to iest: Pensye Nauczycielow w Koronie y Litwie. - fl. 1169942. gr: 11.

Na Studentow ubogich y præmia dobrze uczących się. f. - 10608. -

Na Konwikta ubogiey Szlachty, ktore są ustanowione w Wilnie, Łucku, Łęczycy, Kamieńcu Podolskim, w Lublinie y Rawie, wynosi Summa. - - fl. - 202420. gr: 29.

Na szkoły Dyrektorow Parochialnych, to iest na edukowanie Osob, ktòre w przyszłym czasie maią być użyte za Nauczycielow Szkoł przy Kościołach Parafialnych wynosi Summa. - - - - fl - 13460. -

Na sarta tecta, to iest opatrzenie porządkow w Kościołach, y Kollegiach Po-Jezuickich, na utrzymanie murow, dachow &c. &c. wynosi summa w Koronie y Litwie. - - - - - - fl. - 215725. gr: 16$\frac{6}{12}$.

2do. Na Emerytow w Koronie y Litwie. - - fl - 341839. -

W tey liczbie mieszczą się Ex-Iezuici, naprzod Xięża starzy, y słabi do nauk niezdatni, nie maiący opatrzenia ex beneficiis, tudzież Braciszkowie w zgasłym Zakonie zasłużeni, z których każdy według swoich zasług y potrzeb ma wyznaczoną sobie Pensyą na fundamencie Prawa.

3tio. Na expens Duchowną według zaszłych konkordat y dawnieyszych rozrządzeń Kommissyi oprocz Dobr które są wydzielone JWW. Biskupom w Koronie y Litwie dodaie się ieszcze. - - - - fl. - 83698. gr: 10.

Ta Expens iest w Archidyecezyi Gnieźnień: y Dyecezyach Wileńskiey, Płockiey, Chełmskiey, y Kiiowskiey.

4to. Expens rozmaita - - -

Lokowana iest na Kapitał z podniesionych summ summa. fl. 346777. gr. 27

Na pensye bywszych Kommissarzow Sądowniczych, ktorzy iuż zupełnie są wszyscy uspokoieni w swoiey należytości wynosi summa. - - - fl. 38606. gr. 25$\frac{6}{12}$.

Na Towarzystwo do Xiąg Elementarnych to iest na pensye Osobom do examinowania tychże Xiąg ku nauce Szkołom potrzebnych Summa. - - fl. - 40050 -

Na konserwacyą Bibliotheki Załuskich, to iest Pensya

X

4ch Osob. w Bibliothece pracuiących, y utrzymanie człowieka do usług potrzebnego, tudzież na skupowanie Xiąg &c. - - - - , - fl. 21293. gr: 7 $\frac{6}{12}$.

Na Pensye Officyalistom to iest Pisarzom, Sekretarzom, Patronom, Archiwiście &c. w Koronie y Litwie. fl. 189337. gr: 15.

Na podatki w Koronie y Litwie to iest: Podymne &c. fl. 13168. - $\frac{2}{12}$

Expens Prawna, to iest na wydawanie pozwow, wysyłanie Officyalistow na tradycye, exekucye &c. - fl. 70291. g: 6.

Na umorzenie długow, y pretensyi do funduszu. fl. - 39941. gr: 8 $\frac{7}{12}$.

Wydatek extraordynaryiny iak iest w Protokule. y na Tabelli wynosi Summę. - - - fl. 199143. gr: 2 $\frac{10}{12}$.

Pod tytułem tey expensy Extraordinaryiney, umieszczone są wydatki na druki Xiążek Elementarnych Papier, zakupienie y sprowadzenie rożnych do nauk Instrumentow, iako też na gratifikacye, wizyty Szkoł, wysyłanie Osob za Granice, inne przypadkowe Expensa.

Zostaie Remanentu po Kassach. - - fl. 69543. gr: 15 $\frac{1}{2}$.

Summa Expensowa wynosi. - fl. 2965846. gr: 24 $\frac{7}{12}$.

Ktora to Percepta y Expensa, rozumieć się ma przez lat dwa wnoszoną y wydawaną.

„ Cokolwiek zaś do obiaśnienia, w tych Rachunkach nam podanych, zdawało mi się być potrzebnego, niezaniedbałem doziérać, y dopytywać się dokładney informacyi od JchmĆ Subalternow Kommissyi Edukacyiney, zaświadczą mię godni wspoł Examinatorowie iż każdy rodzay expensu na Tabellę podany, osobnie w Protokułach przeyrzeć starałem się, tudzież Kwity rewidować, Regestra konfrontować, y o wszystko w czym iaka wątpliwość zachodziła pilnie się dopytywać, a nawet chcąc wiedzieć pewny dochod funduszowy od innych dochodow potocznych odłączony, starałem się przez osobnę Tabellę mieć uszczegulniony. Lubo iuż Prześwietna Kommissya Edukacyina dopełniaiąc obowiązek Prawa ostatniego Seymu, generalną całego Funduszu swoiego sporządziła Tabellę, w ktorey Dobra Funduszowe, intratę Possessorów, y Ewikcyą, tudzież Summy Kapitalne, y ich Ewikcyą Prowent &c. dokładnie opisane umieściła, y wydrukowane po wszystkich Grodach rozesłała. Która to Tabella wystarcza podobno do uwiadomienia każdego w powszechności o Prowentach Prześwietney Kommissyi Edukacyiney, w ktorey czynnościach znayduiąc ślady pracowitey około Edukacyi Narodowey pilności, należy mi wyznać tym Wielkim Mężom pod pierwszeństwem JO. Xięcia Biskupa Płockiego zasiadaiącym tę winną od całego Narodu wdzięczność, ktorą sama dyktuie sprawiedliwość.

„ A ieżeli mało dziś od nas odbieraią świadectw szacownieyszych nad inne ofiar, swoich dla publiczności, będą umieli z większym uczuciem, wielbić, stanowić, y wiekami zawdzięczać ci, ktorzy z źrzodła nauk przez nich dobytego słodkie na całe życie Duszy y Serca czerpaią posiłki.

Czwarty JP. Suminski Kasztelan Kowalski:

„ Ten iest przepis Prawa, żeby każdy swoię usprawiedliwiaiąc czynność do ktorey albo wyrokiem Stanow Rzeczypospolitey, albo rozkazem W.K. Mci P.M. zawołany został, oddał przed W.K. Mcią y Prześwietnemi Stanami spraw swoich Rachunek. Ten iest obowiązek na wszystkie Magistratury; ten iest dla Delegowanych do poznawania Działań tychże Magistratur. A przeto znayduiąc się w Rzędzie Deputowanych do examinowania czynności Kommissyi Edukacyi Narodowey, z moiego uiszczam się obowiązku, uiściła się y taż Kommissya przed Nami, ktorey należy się oddać świadectwo.

„ Kommissya Edukacyi Narodowey postępuiąc podług przepisu Prawa, złożyła przed Nami z dwoch lat Regestra wszelkiey Percepty y nieuchronney Expensy, y o tym przy czytaniu Tabelli z uszczegulnieniem wszystkich Artykułow, iuż iest doniesiono W.K. Mci Panu Miłościwemu, y Prześwietnym Stanom.

„ Percepta składa się nie tylko z tych dochodow które początkowie z Dobr Po-Jezuickich funduszem na Edukacyą zostawionym taż Kommissya zastała, lecz y z przysposobionego, z przedanych Possessyi, tudzież Remanentow zaległych, staraniem tey Kommissyi wynalezionych, y wydobytych.

„ Do tey Percepty w nayoszczędnieyszym sposobie regulowana expens, iuż to na powiększenie Szkoł głownych, iakie są Akademia Krakowska y Wileńska, iuż to na Konwikta dla ubogiey młodzi Szlacheckiey, na zapłacenie wrożnym nauk podziele Nauczycielom, na Seminarya dla wydoskonalenia na potym potrzebnych Nauczycielow założone, na Pensye Officyalistom do Exekucyi urządzeń tey Kommissyi należącym, y na inne nieuchronne wydatki, w tym zawsze Kassy Funduszowey oszczędzeniu, iż gdyby tych wszystkich pracuiących nie zasilała nadzieia dobroczynnych W.K. Mci Pana Miłościwego względow, y spodziewana od Obywatelow, y całego Narodu wdzięczność, te Pensye mozolnych prac dorownać by nie mogły.

„ Nad to taż Kommissya nieprzepomina y o Osobach w zgasłym Zakonie wysłużonych, których wiek do zgrzybiałości doprowadził, a w nadgrodę prac zwątlone, y do innych posług niezdolne zostawił siły, y tym sposob do życia opatruie łącząc z sprawiedliwością miłosierdzie.

„ Tym po-Jezuickim maiątkiem rozrządzaiąc Kommissya Edukacyi Narodowey, weszła w rozpoznanie woli y opisu funduiących, a będąc z Dowodow przeświadczona, iż przy wielu fundacyach są duchowne obowiązki, więc one przez kompozyty cum Loci ordinariis przezornie zabeśpieczać stara się. Lecz żeby y w tym oszczędzić mogła funduszu sobie powierzonego, więc wszyscy Kommissarze de proprio, inni zaś iakimkolwiek sposobem z kassy tego funduszu płatni, przez ustawę tey Kommissyi są obowiązanemi na dopełnienie intencyi funduiących ad pia opera pewne czynić udziały. W tym składzie zastaliśmy rozrządzenia tey Kommissyi funduszem do iey dozoru oddanym.

„ Co się zaś tyczy sposobu nauk y polepszonego Stanu Edukacyi, iuż iest obszerniey przedemną mowiono, ia dodam, że Kommissya w swey plancie dawne a użyteczne umieściwszy nauki, doskonałością swoią, stara się one w tym kraiu powiększać, a w szczegulności w Akademiach kosztowne tych nauk czynić przybytki.

„ Krótki byłby czas oczekiwania naszego widzieć w naywyższym doskonałości stopniu kwitnące nauki, gdyby fundusz ten iaki iest, mogł być dostarczaiący ułożoney przez tęż Kommissyą plancie. Licznych po-

„ trzeba wydatkow na Szkoły pomnieyſze, większych nierownie na Szkoły głowne. Bilans złożony potrzeb Akademickich przez Jmć X. Kołątaia Kanonika Krakowſkiego y Rektora Akademii Krakowſkiey Męża wyſokiey doſkonałości, a naymniey nieinteresſowanego, bo bez żadney zapłaty iuż lat ſześć pracuiącego, dał nam poznać, iakiego potrzeba funduſzu chcąc mieć te wſzyſtkie ſpecimina nauk iakie w tey głowney Szkole być doſkonalonemi powinny. Wſzelako chociaż przy mnieyſzych dochodach użyteczne pracuią pod rządzeniem Kommiſsyi Akademie, opatrywane z części dochodu po Jezuickiego, w ſzczegulności zaś Krakowſka zaſilona w potrzebach początkowych, nakładem JO. Xięcia Jmci Biſkupa Płockiego, króry y teraz na nieuchronne iey wydatki, z dochodow do niego należących 30000. złotych wyliczyc rozkazał, a tą hoynością nieograniczaiąc wſpaniałości ſwoiey, ma zawſze nayczulſze względy na tę użyteczność Narodu, kto tylko umie być wdzięcznym, tę winien uwielbiać wſpaniałość, a Piſarze dzieł znakomitych podać ią odległey potomności powinni.

„ Temi będąc opatrzona poſiłkami Akademia Krakowſka, gdy zaczyna wzroſt czynić naukom ſwoim, znagła przecięta iey w uſkutecznieniu ſpoſobność, gdy Posſeſye tey Akademii znayduiące ſię w kraiu pod panowanie Ceſarſkie zabranym dotąd w iey ręku będące, te wſzyſtkie w oſtatnich Mieſiącach bieżącego Roku ſą zabrane na Skarb Ceſarſki. W tym zaborze traci Akademia in circa ſiedemkroć ſto tyſięcy kapitału, y oſiem Wſi, co że nam ieſt od Kommiſsyi Edukacyiney przełożone, winniśmy o tym donieść W.K. Mci Panu Miłościwemu y Prześwietnym Stanom, ſkutecznego Imieniem teyże Kommiſsyi dopraſzaiąc ſię zaradzenia, bo naylepſze urządzenia, naypożytecznieyſze nauki, za upadkiem potrzebnego Funduſzu upadać muſzą. Los nieſzczęśliwy Kraiu Naſzego, który wſzyſcy czuiemy, niedozwala y pomyślić o tym, ażeby iakiemi publicznemi nakładami ſtratę tak wielką nadgrodzić można, ale troſkliwa o dobro Edukacyi Kommiſsya, poda do Prześwietnych Seymuiących Stanow Proiekta, w których polepſzenia złego loſu dopraſzać ſię będzie.

„ Należałoby wyſzczegulniać wſzyſtkie przezorne tey Kommiſsyi Rozrządzenia, dla przeświadczenia Prześwietnych Seymuiących Stanow y całego Publicum z iaką oſzczędnością rządzi funduſzem ſobie powierzonym, z iaką gorliwością o rozkrzewianiu nauk pracuie, lecz oſzczędzaiąc czaſu ſkrocę w tey powieści, że ci wielcy Mężowie Kommiſsyą Edukacyi Narodowey ſkładaiący, za cel ſzczegulny maią użytek powſzechny y ſławę Narodu, z pilnością ſwoie pełnią obowiązki, zaſileni przykładną cierpliwością w pracy, zręcznością w urządzeniu, ſpoſobnością w Exekucyi urządzeń Prezeſa tey Kommiſsyi JO. Xięcia Jmci Biſkupa Płockiego, a będąc dalekiemi, od cieni ſamey oſobiſtych zyſkow, tey tylko pragną nadgrody, iż by prac ſwoich widzieli owoce w przyſpoſobieniu, Bogu czyniących Ofiary Kapłanow, w wydoſkonaleniu, Radą Oyczyznę zaſilaiących Mężów, roſtropnych w urzędowaniu ſwoim Obywatelow, ſprawiedliwość kraiową adminiſtruiących Sędziow, wſzyſtkich przy obronie Wiary y Oyczyzny mężnych, a dla Króla ſwego duchem wierności, y miłości tchnących, te ſą początkowe, te ſą nadal ſpodziewane zyſki, a gdy doydzie taż Kommiſsya zamiaru ſwego w dziełach rozpoczętych, ſpodziewać ſię należy, że nauk długim czaſu ciągiem zaniedbanych, ieżeli w lat kilka zupełnie wſkrzeſić niezdołała, w prędce z powſzechnym ukontentowaniem nie tylko ożywione lecz y polepſzone wyſtawi.

„ Ale mówiąc o Sprawach Kommiſsyi Edukacyiney, mowiąc o wzraſtaiących naukach, mówiąc o doſkonalaiącym ſię wieku, przemilczeć niemożna Autora tych wielkomyślnych czynności. Tobie N: Królu Panie Móy

„ Miłościwy winni ſą wſzyſcy uczeni ſwoię doſkonałość, Tobie winien Narod chęć doſkonalenia y ſkutki oneyże, Tobie winna Oyczyzna naywiękſzą wdzięczność, że pod ſwoim nayłaſkawſzym Panowaniem czynisz wiek oświecony, bo będąc nayuroczyſtſzemi ozdobiony darami, doſkonałością przewyżſzaiący wſzyſtkich, byłeś y ieſteś wzorem prawdziwey mądrości, ieſteś y przykładem lubo do wyrownania trudnym, lecz do naśladowania powabnym. Dopełniasz chęci Kazimierza Wielkiego, ożywiasz iuż upadłe ſkutki naſtępcy iego Władyſława, wracasz chęć do nauk iaka była za Panowania Zygmuntow, lecz ich uſiłowania w udoſkonaleniu tych nauk przewyżſzasz, y ſłuſznie przyznawać Ci będzie ſprawiedliwa Potomność, że ty, który w każdym ſpraw ſwoich rodzaiu umiałeś być dobrym tey Oyczyzny Synem, umiesz być iey naylepſzym Oycem.

Piąty JP. Rzyſzczewſki Poſeł Wołyńſki:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie Nasz Mił: Prześwietne Zgromadzone Stany!

„ Uwielbiać ſławnego W.K. Mci panowania czyny, nieść przed Tron Iego Pańſki, nieſkażoną Woiewodztwa moiego wierność, ſkładać dziękczynienia, za troſkliwe WK Mci około dobra Publicznego ſtarania, są to obowiązki, które na mnie wyraźna wſpòł Braci moich w Inſtrukcyi wkłada wola, obowiązki, które y ſamo wewnętrzne uczuwać mi daie przeświadczenie.

„ Lecz nie udolna w tłumaczeniu ſię możność moia, bidzi ſię, z tą urzędowania moiego powinnością, a niedołężność właſną z ową tak obſzerną do wielbienia WK. Mci, mierząc przeſtronnością, tego raczey chwytać ſię radzi ſpoſobu, który błahey wymowie ieſt dogodnieyſzym.

„ Zamilknę więc Nyiaśnieyſzy Panie, ſzczegulnych Twoich wyſławień. Milczenie chyba ſamo dorownywać nie co potrafi należytych WK. Mci pochwał. Przyſtąpię do zdania ſprawy, z wyznaczenia moiego do Examinu Kommiſsyi Edukacyiney, y tam iſtney WK. Mci ſzukać będę ſławy, gdzie ią mądrzy, a narod ſwoy prawdziwie kochaiący, zakładać zwykli Królowie.

„ Już w poprzedniczych znakomitych Mężow Głoſach, ſłyſzeliście Prześwietne Stany, o Goſpodarſtwie, Rządzie, ſprawach, Kommiſsyi Edukacyiney, ſłyſzeliście o Adminiſtracyi Funduſzu Edukacyinego. Głosy te, nie mogły pewnie tylko nayſłodſze ſercom waſzym przynieść uczucie, wyborem Mężow Kommiſsyą Edukacyiną ſkładaiących, od dawna zaręczone,

„ Prześwietna Kommiſsya Edukacyina tym podobno ſzczegulnieyſzym chełpić ſię może zaſzczytem, iż nad naypierwſzą Narodu bezopłatnie pracuiąc ſzczęśliwością, ſtara ſię iedynie, aby trudy ſwe y mozoły oſobiſte ogolną tylko kraiu uwieńczała korzyścią.

„ Z położonych Regeſtrow, z okazanych Percept źrzodeł, y expens dochodow, łatwo delegowani doyrzeć mogli, y rządną Funduſzu Edukacyinego adminiſtracyą, y troſkliwe całości onego przeſtrzeganie, y dalekie od zbytku nieochybnym potrzebom dogodzenie, y dbałe tego, co albo zawiedzionym, albo niepewnym być mogło, odſzukiwanie, y przyzwoity dochodow ſzafunek, y wierne pozoſtałych na daley zachowanie. Doyrzeli mowię łatwo y poznali, iż Prześwietna Kommiſsya Edukacyina, uprzątaiąc w naukach ſtare zawiłości, wyznaczaiąc dawne Przeſądy, a tym ſamym wychowanie młodzi do wyżſzego coraz pomykaiąc ſtopnia, wſzyſtkie ſwoie ieſzcze do tego zwraca ſtarania, aby oſtrożnym aktualney Funduſzu maſſy zabeśpieczeniem, a ſtarownym rządnego goſpodarſtwa, co raz iey przymnażaniem, zapewnić mogła przyſzłości trwałość ulepſzoney w Narodzie Edukacyi.

„ Zna bowiem dobrze Prześwietna Kommiſsya Edukacyina, iż wychowanie młodzi, ieſt iſtotną rządu dobrego częścią, ieſt naypewnieyſzym każdego Narodu ſzczęśliwości znaczeniem. Wychowanie ſpoſobiąc z młodości, wrodzoną każdego do Dzieł rozmaitych dzielność. daie kraiowi, Obywatelow przydatnych, Miniſtrow czynnych, Wodzow ſławnych. Wychowanie w ſtanie Republikanckim, naucza Prawodawcow, być przezornemi, Rządzącym wpaia łagodność, ſpołeczeńſtwo oſładza przyiemną grzecznością, w przypadkach daie oſtrożną przytomność, w nieſzczęściach umyſłu ſtałość, w przeciwnościach odwagę y męſtwo, ſłowem: wychowanie dobre tworząc Obywatelow oświeconych y Rządnych, czyni kray ſławnym y kwitnącym.

„ Jaſność pokładanych przez Kommiſsyą Rachunkow, dokładne y czyſte wſzyſtkiego wyłuſzczenie uprzątać zdaią ſię potrzebę uſzczegulnienia, przed wami Prześwietne Stany tych działań, ktoremi Kommiſsya Edukacyina gruntowne w naſtępſtwie dla Narodu zabeśpiecza użytki.

„ Wſpomnieć przecież o tym w ſzczegulności należy, iż po zmierzonym dwuletnim przychodzie, z takinże wydatkiem, wynika pozoſtaiąca do Przyſzło-Seymowego znowu obrachunku w gotowiznie ſumma, zł: 69, 543. gr: 15.

„ Te tedy ſą ſprawy, ktore delegowani do Examinu Kommiſsyi Edukacyiney przed Ciebie Nayiaśnieyſzy Panie, y przed was Prześwietne Stany przynoſiemy, Te ſą Szlachetne dzieła ktoremi taż Kommiſsya od Pierwotnych ſwych uſtaw, nieprzerwanie dotąd zakrząta ſię, ktore mnożyć ſzczegulnym ma zamiarem. Wielcy owi Mężowie, prawdziwi Narodu ſwego miłośnicy, wybor ten Ludzi, w ſkład Kommiſsyi Edukacyiney wchodzących, nie ſzuka w nadgrodę za ſwe prace, tylko pełney ſzacunku u wſpołczeſnych wdzięczności, u naſtępcow ſławney y wdzięczney pamiątki. Tę im nieſtronna w potomności zaręcza przyſzłość, tamtey ubliżać nayſurowſza niedozwala ſłuſzność.

„ Nayiaśnieyſzy Miłościwy Panie! Wſzyſtko cokolwiek na ſprawiedliwe Kommiſsyi Edukacyiney uwielbienie, powiedzieć można by, wſzyſtko to WK. Mci ieſt właſnym, wſzyſtko to naypierwſzym należy mu Prawem.

„ Ktoż pierwſzy obumarłe od lat wielu w Narodzie wſkrzeſił nauki? Kto biegłych w naukach z dawnego dźwignąwſzy zagrzebania na widok wywiodł y tworczą niby ożywił dłonią? kto w założoney Rycerſkiey Szkole, pierwiaſtkowe dobrego wychowania rzucił naſiona? kto też wychowanie przez wybor Oſob Kommiſsyą Edukacyiną zkładaiących, codziennie ulepſza y mnoży? Zna dobrze Nnrod cały, czuie y wyſławia.

„ Prześwietne Stany! oddaiąc w chwalebnym Kommiſsyi Edukacyiney zaświadczeniu, tę ktorą zaakomitym tym Mężom winniście ſprawiedliwość, uwieńczaycie dalekie ich od wſzelkiego zyſku zaſługi, a tym ſamym innych do podobney dla Oyczyzny zachęcaycie ofiary.

„ Dozwol łaſkawie Miłościwy Panie, abym kończąc głos moy, dopełnił wyraźnego Inſtrukcyi moiey zlecenia, w złożeniu u Tronu WK. Mci P.M.M. nayglębſzego Jmieniem Woiewodztwa mego podziękowania, za powrocony Urząd Pieczętarſki Domowi temu, ktory od owego pamiętnego Karłowieckiego pokoiu, ſławſzy ſię Europie całey ſławnym, dotąd nawet Mężow wielkich, Mężow Publico poświęconych, Mężow kraiowi przydatnych y użytecznych, wydawać nieprzeſtaie.

Szoſty JP. Tyzenhauz Poſeł Wiłkomirſki.

„ Nie mogę przyzwoiciey z pierwſzey poſługi moiey kraiowi głos poczynać, iako przyświadczaiąc nayczulſzey o dobro Oyczyzny WK. Mci Pana M.M. troſkliwości, w wyborze nayzacnieyſzym Oſob do ſtraży Edukacyi Narodowey, a tym ſamym wielbić ſprawcę dobra, ktoremu kray cały światło y zwroſt nauk przyznaie. Uwolniło nas Prawo Roku 1776. od wzierania w wewnętrzne rozrządzenia Prześwietney Kommiſsyi Edukacyi Narodowey, ſame przeyrzenie przychodu z wydatkami zoſtawuiąc; ktore tak ſą porządnie ułożone, że naymnieyſzey nie podlegaią wątpliwości, a pod dozorem tak wybranych Mężow od tey nawet letkiey powinności wolna bezpiecznie być by powinna Prześwietna Kommiſsya. Przez obywatelſką czułość miałem tę Konwikcyą w ſobie zapytać ſię: ieżeli Kaſsa Koronnych prowentow z Litewſkiemi nie ieſt rozdzielona, rownie iak Expenſa. Jeżeli ta baczność czynić ma wſpoł-ziomkom moim wrażenie y zaſtanowienie, do ichże ſamych oddaię woli y poſtanowienia.

Siodmy JP. Głuchowſki Poſeł Słonimſki.

„ Mowiąc według inſtynktu ſerca, według iſtotney powinności Obywatelſkiey, według podaney od wſpoł-Braci moich Inſtrukcyi, niezacznę inaczey pierwſzego głoſu moiego, tylko od złożenia u Tronu Waſzey Krolewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, żywey y nieſkażoney moiey y całego Powiatu Słonimſkiego wierności, złączoney z nayczulſzym podziękowaniem za nieuſtaiącą o całość dobra Publicznego Oycowſką Waſzey Krolewſkiey Mci Pana M.M. w naytrudnieyſzych y nayburzliwſzych czaſiech troſkliwość, ktora ſerca poddanych winną napełniwſzy wdzięcznością, ſłodką im czyni nadzieię, że pod rządem mądrością y tylu wielkiemi przymiotami wſławionego Krola Oyczyzna naſza, do ſzczęśliwego kiedyżkolwiek podzwignie ſię loſu. To z przekonania, to z obowiązku, to z nakazu inſtrukcyi moiey powiedziawſzy: gdy o Rachunkach Kommiſsyi Edukacyiney iako wyznaczony do iey Examinu mowić przyſtępnię, po tylu odbytych głoſach, przez Stany Rzeczypoſpolitey o wſzyſtkich wewnętrznych tey Magiſtratury układach, o wſzyſtkich naydokładniey wyiaśnionych Perceptach y expenſach; o wſzyſtkich przyſzłych nayzbawiennieyſzych zamiarach, dokładne powzięły y wziąć maią uwiadomienie, powtarzać to wſzyſtko na nowo niewidzę potrzeby, ale ubliżyć w tak przyzwoitym mieyſcu, winnego Wielkim Mężom zaſiadaiącym w Kommiſsyi Edukacyiney uwielbienia, y podziękowania, byłoby grzechem publicznym, zwłaſzcza gdy offiary godnych tych Mężow, dla Dobra kraiowego naydokładnieyſze, naypracowitſze y nieuſtaiące, nie nadgrodą, bo tey niemieli y nieżądali nigdy, nie pozorem prożney ambicyi, lub chwały, bo te ſłabe do ich zagrzania, ale ſzczegulnie duchem Obywatelſtwa, celem uſługi publiczney rządzone, y kierowane były; dłużną więc być ſię zdaie Rzeczpoſpolita nayprzod JO. Xięciu Imci Biſkupowi Płockiemu Prezyduiącemu w tym Oſob wyborze, ktorego troſkliwość, prace y ſtarania, hazard naoſtatek właſnego w niektorych potrzebach koſztu, prowadziły go drogą gorliwości do tego wſpaniałego Celu, iż złączywſzy naypożytecznieyſze chęci z uśilnością Znacznych w Oyczyznie mężow kolegow ſwoich, tyle w przeciągu lat ośmiu, naypomyślnieyſzych w edukacyi Narodowey wynalezli y utworzyli na przyſzłość zakładow, ile wiekow kilka wſtecz coſnionych dokazać niezdołały. Nie ſłabe więc pochwały naſze, ani odbyte koleyno dzięki, mogą wyrownać wdzięczności, y nadgrodzić tym znakomitym Mężom, ale chwała nieśmiertelna, ktorą ſama nadać może Potomność, przez uſta naſtępcow, a Piſma żyiących ogłoſzona, poda Naro-

„ dowi w wieczną y niewygasłą pamięć, tak Imiona tych godnych Mężow, iako też ich dzieła. Otworz teraz wielki Królu Oycowskie serce do przyięcia prawdziwego ukontentowania, wszak widzisz iak pod Panowaniem twoim kwitnie nieposlednî zaszczyt Narodu Edukacya kraiowa, iak nie upada ieszcze w mocy swoiey sprawiedliwość, iak strzeżenie y pomnożenie Skarbu Publicznego nieiest zaniedbane, owszem nayprzezorniey ubespieczone, może też doczekamy się y tey naywiększey szczęśliwości, że wszystkie nieufności y rozrożnienia umysłow wolnemu Narodowi zwyczayne, z naródowane pracowitością zabiegow, w pożądaną zamienia się iednomyślność; tey owoce złączone z czystym WK. Mci Pana mego Miłościwego celow y intencyi zamiarem, czy niepodźwigną ieżeli iest przeznaczenie, nachylony y osłabiony nasz Narod: tak iak dzwigneły nieieden, albo w początkach niemocny, albo w mocy naruszony, albo wnętrzny m zamieszaniem do upadku nachylony; przecież znowu potym mocny y okazały, poważny, y straszny. Wszak ta koley szczęśliwsze dotąd zwidziwszy kraie, niespodzianym y do nas może się zwrocić obrotem, osobliwie gdy edukacya kraiowa wiele każdemu Narodowi przydaiąca, mocy y lustru, pod Panowaniem WK. Mci, do naywyższego doskonałości dążąca stopnia, pomnoży Obywatelow miłością Króla swego, miłością dobra Publicznego całkiem zaiętych.

Osmy JP. Rudzieński Poseł Czerski.

„ Dopełniam słodkie obowiązki iako Delegowany do examinowania Kommissyi Edukacyiney przez głos nnieyszy, a wdopełnieniu tych łączę włożony przez ziemię obowiązek iako Poseł, a dawno upragniony do oświadczenia iako obywatel naywinnieyszego WK. Mci dziękczynienia za niespracowaną o dobro Oyczyzny troskliwość. Zna świat cały iak daleko Panowanie WK. Mci w Narodzie Polskim rozkrzewiło nauki.

„ JW, Delegowani z Senatu iako też z Stanu Rycerskiego obiaśnili Seymuiące Stany, iż Mężowie wybrani przez WK. Mć umieią powiększać one.

„ Moią znam powinnością onych dobrotliwym WK. Mci y Stanow Seymuiących polecić względom.

Po Relacyi Deputowanych zabrał głos w tey samey materyi JP, Górski Poseł Zmudzki w następuiących słowach:

„ Królu Nayiaśnieyszy Panie Moy Miłościwy Prześwietne zgromadzone Rzeczy-pospolitey Stany.

„ Już to czwarty Seym odchodzi, iak Narod cały odbieraiąc relacye od Delegowanych do Examinu Kommissyi Edukacyi Narodowey, na kwitac, podziękowaniu, y pochwaleniu tey Magistratury kończy swoie dzieło, y słusznie co do Osob składaiących te poważne zgromadzenie, które przez miłość Dobra Publicznego bez żadney nadgrody dla szczegulney chwały tą Szlachetną zaymuie się pracą.

„ Ale niech się mi godzi spytać tu Prześwietne Stany, czyliż niegodziło by się więcey być Rzeczy pospolitey informowaną, nad samą wiadomość przychodu y expensy ogulney, o czym JW. Delegowani donoszą składaiąc się Prawem 1776. Roku niepozwalaiącym daley im postępować = Nieczytałem iednak w tym że Prawie zakazania ani Cessyi na zawsze, żeby się niegodziło Stanom zgromadzonym mieć poznanie tak wielce interessuiącey cały Narod Materyi, owszem sądziłbym y sądzę, że nigdy takowa myśl. Prawu przeciwna być nie może, wyzuć się, zrzec się, y niechciec wiedzieć, iakim sposobem rząd teyże Magistratury odbywa przyięty Urząd. = Nie

„ wchodzę tu w poznanie Stanu Edukacyi y rządu Koronnego, bo nie mam doskonałey znaiomości iak Obywatel inney Prowincyi, ale mówię iedynie o Litwie. Nie mam też śmiałości rôwnie wchodzić w nowy sposob, y kształt uczenia, przezornieyszey w tey mierze ustępuiąc znaiomości. To zaś co znam, wiem, słyszę, y z całą Prowincyą doświadczam, iako Poseł zamilczeć przez charakter Urzędu nie mogę, ani powinienem.

„ Po zgaszeniu Zakonu Jezuitow, z Dobr y Summ na Procenta rozdanych uczy mnie Tabella w Roku 1781. z druku wydana, dochodu pewnego rocznego wynosi Summa złotych Polskich 641,638, expensa złączona tychże dochodow z Koronnemi, sprawiedliwą czyni y czynić powinna troskliwość, ieżeli Prowenta Lit: niezastępuią Koronnych expensow; ażeby więc ta Prowincya we wszystkim ubliżona. y w tym ieszcze nieponosiła uszczerbku y straty, mam do tego mniemania słuszny dowod, poczęści wiedząc iako na opatrzenia wszystkich Szkoł Lit: y na inne expensa summa nie dochodzi 400000. z okładem przeto 200000. pozostaie w skarbie, y ieżeli iuż są nad potrzebne, mogłyby y byc powinne obrocone na inne Prowincyi Lit: expensa, nie zaś na Koronne, o co z obowiązku mego na tym mieyscu przymawiaiąc się, y osobno w Izbie Poselskiey przy zakwitowaniu doprasząć się będę. Summa nawet expensuiąca się na Prowincyi Litt: potrzeby wzwyż wspomniona, chciałbym wiedcieć ieżeli istotnie potrzebne zastępuie wydatki; gdyż z szczegulney wiadomości mam tę pewność, że dwuch ex Jezuitow, opatrzonych iuż beneficiami Duchownemi, oprocz zaięcia obszernych gmachow całego Kollegium Wileń: z którego pożytki ciągną, oprocz dochodu z Apteki gratis im oddanego, za wielorakie czcze tytuły 81800. złotych co rok odbieraią z Kassy, y znaczne iuż kapitały poskładali.

„ *Druga część* expensy rownie znaczney do 60000. złotych obraca się na utrzymanie trzech Professorow Anatomii, Botaniki, y medycyny, przy zaięciu similiter znacznych gmachow, a to dla dawania w tydzień, iedney lub dwoch Lekcyi kilku Felczerom.

„ *Trzecia część* Expensy, do sta tysięcy z okładem idzie, na gratyfikacye pod Tytułem emerytow, na pensye Subalternow, na wielorakie instrumenta, Druki, Poczty y Edukacyą Organistow.

„ *Ostatnia część* na opłatę Professorow po całey Prowincyi, która będąc szczupłą, żadnego przychęcić niemoże, do tak znakomitey pracy, idzie zatym, kto się pierwszy nasunie do Edukacyi młodzieży kraiowey, choć mnieyzdatny bywa bez wyboru wyznaczony, a przeto śmiało odwołuięsię do świadectwa całey Prowincyi, ieżeli w czwartey części po szkołach znayduie się uczących się iak przedtym. Ten wniosek naylepiey zaspokoi Prześwietua Kommissya Edukacyi Narodowey, gdy zechce złożyć, nie ogulną ale szczegulną per specificum Listę expensy, a Stany zgromadzone będą się raczyły przeyrzeć y ułożyć z wiadomością rozporządzenie, albowiem Rząd Republikantski dobry, na tym zalega, aby Percepta y expensa kraiowa, nie ogulnie ale szczegulnie były Narodowi całemu wiadomemi.

Dany także głos Xięciu Jmci Czetwertyńskiemu Posłowi Bracławskiemu, który mówił w tey osnowie:

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczy-pospolitey Stany.

„ Kommissya Edukacyina podług mego własnego przeświadczenia po Radzie Nieustaiącey Króla na czele maiącey iest naywybornieyszą w kraiu Magistraturą, Kommissya ta z nayznakomitszych y zasłużonych w Narodzie złożona Mężow, bardziey z posłuszeństwa prawu, niżeli z potrzeby zupełną zdawszy z siebie explikacyą, nie tylko zaświadczenia y kwitu lecz pochwał, y wdzięczności od Narodu godna iest.

„ Tobie Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Nasz Miłościwy naypierwſze winniśmy dzięki, za utrzymanie tey Magiſtratury y wynalazek, na ktorey y naſze y ziomkow Naſzych polegały y polegaią loſy y wydoſkonalenie, a gdy tak ieſt, toż z przekonania winniśmy iey przyśpieſzyć zaświadczenie, winniśmy ſprawiedliwą dla niey od nas należącą wymierzyć wdzięczność.

Dla ſpoźnioney pory Seſsya in ordine ſłuchania Relacyi o dalſzych Examinach ſolwowana na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10.

SESSYA XVII.

DNIA 18. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaił JP. Marſzałek Seymowy w te ſłowa:

„ Cały czas dotąd Seymowania zaymuie tylko exekucya Prawa.

„ Właśnie zgromadzone Stany, nim wniydą w udział mocy ſtanowienia praw, tu ie ſame dopełniaią.

„ Ale wiernego praw zachowania daiąc z ſiebie ſtany przykład, iak pomienione prawa, od innych Magiſtratur, ktorym Rzeczpoſpolita udzielney władzy powierzyła, były dopełnione, wglądać maią nayzupełnieyſzą moc, y ſą obowiązane.

„ Na dniu wczorayſzym ſłyſzałeś WK. Mość Pan moy Miłościwy, y Prześwietne Stany, nie bez ukontentowania zapewne, donieſienia o Kommiſsyach Skarbu Koronnego, y Edukacyi Narodowey. Zoſtaie, aby ſprawy o innych Magiſtraturach były uczynione pozwolisz zatym WK. Mć Pan moy Miłościwy, żeby Ich Mć Delegowani do złożenia ich przyſtąpili.

Zabrał głos JP. Głuchowſki Poſeł Słonimſki w materyi na wczorayſzey Seſsyi traktowaney.

„ Dnia wczorayſzego zdaliśmy Sprawę WK. Mci Panu memu Miłościwemu y Stanom zgromadzonym z uczynioney przez Nas Delegacyi do Rachunkow Kommiſsyi Edukacyiney, nieſpodziewaiąc ſię, żeby albo Relacya Naſza pod iakąkolwiek wpadała nieufność, albo co zoſtawało, o czymby rozumiano, iż od nas niebyło donieſionym. Głos wſzakże oſtatni JP. Zmudzkiego przez uczynione zarzuty ieſt mi powodem, ażebym krótko dał explikacyą. Pierwſzy zarzut był ſłyſzany: iż Kommiſsya niezdawała ſprawy z ſpoſobu y układu edukacyi z czynności y z prac ſwoich, ale tylko z Percept y expens. Kiedy Stany Rzeczypoſpolitey powierzały wybranym w Narodzie Mężom Edukacyą Narodową, czyniły to z taką ufnością, iaką w nich ſprawowała znaiomość Oſob, ktore wyznaczone mieć chciała; a przeto niewłożyła na nich innego obowiązku ſprawowania ſię przed Rzecząpltą, iak tylko co do Rachunkow Funduſzu, co do Percept y expens, kogo ta ufność obraża, chybaby ſię chciał gniewać na prawo, ktore umknąć wolno, ale nie inaczey chyba przez Prawo. Kommiſsya Edukacyina w zupełnym poſłuſzeńſtwie prawu zdała Rachunki dwuletniey Adminiſtracyi, wſzakże lubo nie ieſt Prawem obowiązaną ſprawować ſię przy Rachunkach z czynności ſwoich, nieczyniła ich iednak taynemi, y wczymkolwiek chcieliśmy być uwiadomieni, co do planty y układow generalnych Narodowey Edukacyi co do exekucyi tych układow teraz y na przyſzłość, ile kto z nas tey

wiadomości życzył, y przez zapytania żądał, odebrał ią dokładną y w głoſach wczorayſzych donieſioną WK. Mci, y Przezacnym Stanom dała ſię ſłyſzeć. Dalſzy ſłyſzałem zarzut, żeśmy niewzięli zapewnienia względem rozdziału Percept y Expens między Koroną a Litwą, zarzut wzniecony troſkliwością godnego Poſła, ażeby Intraty z Funduſzow Litewſkich niewpływały do Koronnych. Ale niemieli tey troſkliwości Stany Rzeczypoſpolitey, kiedy oddaiąc Funduſze w Adminiſtracyą Kommiſsyi nierozdzielney na oba Narody, przepiſali zdawanie Rachunkow nieſzczczegulniąc ich na Narody; nie błądziliśmy przeto w Examinach naſzych, kiedyśmy ſzli drogą Prawem ukazaną. Wſzakże dla uſpokoienia y tego zarzutu, dla wyprowadzenia z tey troſkliwości godnego Poſła, mogę oświadczyć, iż w porządney Regeſtraturze, iaką nam Kommiſsya Edukacyina przed oczy położyła, ieſt wyraźna Dyſtynkcya, y była umyślnie teraz oſobno wyciągnięta. Tak ieſt w ſamey rzeczy, Intraty funduſzowe w Litwie wchodzą do Kaſs Litewſkich z Dobr y od Summ, y z tychże kaſs Szkołom, y innym wydatkom Litewſkim, iakie ſą Akademie, Emeryci, konkordaty z Biſkupami, Konwikta ubogiey Szlachty, bywaią wypłacane, procz niektórych ſpolnych expenſow obudwoch Prowincyi, iakie ſą Officia, Kaſsy, Kancellaryine y Prawne, gdyby J. Pan Zmudzki o te y inne Artykuły troſkliwy uczynił był do nas Delegatow w czaſie Seſsyi naſzych zapytanie, odebrał by żądaną rezolucyą, a oſzczędziłby ſobieznieſienia zaſkarżeń na wczorayſzey Seſsyi.

„ Trzeci zarzut dał mi ſię ſłyſzeć, iż Kommiſsya Edukacyina położyła Rachunki ſwoie w ogule Summaryuſzow nieſzczegulniąc Percept y expens, ten zarzut gdyby był prawdziwym, obwiniałby Nas Delegatow, żeśmy ſię zaſpokoili na ogolnych Summaryuſzowych Rachunkach, ale nie tak ieſt Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Stany, mieliśmy podane ſobie Summaryuſze to prawda, ale mieliśmy oraz położone przed ſobą Xięgi Rachunkow do uſprawiedliwienia tych Summaryuſzow, mieliśmy drugie Xięgi dowodow Percept, Kwitow, expens, mieliśmy Protokuł y Dzienniki; kiedy więc Prawo kazało przez Delegacye odbierać Relacye Dykaſteriow; wyciągać y pretendować, ażeby ſame Xięgi znoſzone były do Stanow Rzeczypoſpolitey, ieſt chcieć być mocnieyſzym nad Prawo. Naoſtatek Nayiaśnieyſzy Panie, ſłyſzeliśmy nagany zakładow Kommiſsyi Edukacyiney, tak w Akademii, iako też w Szkołach, ktore lubo uſprawiedliwiać y odpowiadać na nie nie ieſt naſzą rzeczą, niech mi ſię iednak godzi przytoczyć uwagę. Iż chcąc naganiać układy Kommiſsyi, trzeba albo mieć w gotowości lepſze do poradzenia, albo czuć ſiebie lepiey widzącym niż wſzyſcy ſtanowiący y zaſiadaiący Kommiſsyą Edukacyiną. W tym mieyſcu niech mi wolno będzie otworzyć moie życzenie, iż wten czas Stan Edukacyi Kraiowey byłby zupełnie ſzczęśliwy, gdyby ſami Autorowie, tworzyciele, y pomnożyciele o nim myślili y wiedzieli. Nakoniec Nayiaśnieyſzy Panie donieśliśmy wſzyſtko w Relacyach naſzych, a donieśliśmy tą wiarą, ktorą każdy z nas Delegowanych ſprawować poruczone ſobie dzieło, iak nayoſtrożniey y nayprzezorniey miał za powinność.

Z okazyi tey mowy JP. Słonimſkiego oburzyły ſię umyſły; powſtały między JPP. Poſłami mocne ſzemrania y ſpory; a gdy na większe zabierało ſię poróżnienie, Król JMć wezwał Miniſterium do ſiebie, JX. Okęcki Kanclerz W. Koronny mowił od Tronu. Jż JK Mć Pan Miłościwy troſkliwy zawſze o oſzczędność czaſu dość krotko Obradom Publicznym wyznaczonego, chcąc przyſtąpić do ſłuchania dalſzych Relacyi od Delegowanych, odebrał od nich wiadomość, że

dla krotkiego czaſu nie mogli Examinow ſwoich pokończyć. W takiey okoliczności *N*ayiaśnieyſzy Pan z żalem przypominaiąc P: Stanowi Rycerſkiemu, iż dzień iutrzeyſzy ieſt dzień rozłączenia ſię iego od *O*blicza Pańſkiego y Przezacnego Senatu, ſolwuie Scſsyą na iutro na godzinę 10.

SESSYA XVIII.

DNIA 19. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA

Po zagaieniu Saſsyi przez JP. Marſzałka Seymowego w te ſłowa:

„ Do wiernego dopełnienia praw, o pierwiaſtkowych Seymowania po-
„ czątkach, niedoſtaie tylko uwiadomienia W.K. Mci Pana mego Miłości-
„ wego y Prześwietnych Stanow o Radzie, o Departamencie Woyſkowym,
„ y Kommiſsyi ſkarbu Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego. Aby więc Ichmć Dele-
„ gowani do tych Magiſtratur ſprawę o nich raczyli uczynić, a Prześwietney
„ Radzie powinne świadectwo dane było, tym uſilniey u WK.Mci Pana me-
„ go Miłościwego o to dopraſzam ſię, im bardziey iuż Stanowi Rycerſkiemu
„ zbliża ſię powinność, uſunienia ſię od naypożądańſzey WK. Mci obecności
„ y przeyścia do Izby Poſelſkiey.

JP. *G*łuchowſki Poſeł Słonimſki oświadczył ſię, iż niemiał zamiaru nikogo mową ſwoią na dniu wczorayſzym powiedzianą urazić, upraſzał przeto Stanu Rycerſkiego, a wſzczegulności JP. Zmudzkiego, ażeby co z ſtrony iego do intereſsow było mowiono, niechciał do oſobiſtości applikować.

Delegowani do examinowania Kommiſsyi Skarbu W.X. Litt: przyſtąpili do uczynienia Relacyi, z tych pierwſzy ex ordine J*X*, Giedroyc Biſkup Zmudzki zabrał głos w tych wyrazach,

„ Mądrze y przezornie Oycowſka WK. Mci Pana mego Miłościwego ba-
„ czność, układaiąc naypotrzebnieyſze rozrządzenia kraiowego ſprężyny, ra-
„ czyła mieć wzgląd ieden z naypotrzebnieyſzych na ſkarb Publiczny, lepiey
„ teraz iak przedtym rozporządzony, pilniey y dokładniey niż wprzeſzłych
„ czaſach ſprawowany.

„ Uſkuteczniła przezorność WK. Mci dawną ową a zawſze prawdziwą
„ w rządach kraiowych maximę *ære publico beae ordinato Civitatem ſub-*
„ *ſiſtere.*

„ Skarb albowiem dobrze ſzafowany, wſpaniałość Tronu utrzymuie,
„ moc y ſiły Narodowe pomnaża, zaſługi Obywatelſkie nadgradza, ſkarb
„ nareſztę wnętrzne, y zewnętrzne ożywia czynności. Te tak potrzebne w
„ Narodzie zaſady, żeby nieuſtanny wzroſt brały, o źrzodle ich w począ-
„ tkach Panowania ſwego natychmiaſt myślić raczyłeś Nayiaśnieyſzy Panie,
„ przez uſtanowienie y potrzebnemi Prawami obwarowanie Kommiſsyi Skar-
„ bowych oboyga Narodow- Między przepiſanemi dla tych Kommiſsyi po-
„ winnościami ieſt y ta, żeby na Seymach walnych ſprawowania ſwego rachu-
„ nek zdawały przed Deputowanemi na ten koniec z Senatu y Rycerſkiego
„ Stanu Mężami. Podobało ſię WK. Mci y Prześwietnym Stanom wyzna-

„ czyć mnie z godnemi Kollegami do examinowania czynności Skarbu W.
„ X. Litewſkiego; obowiązki na nas włożone wiernie dopełniliśmy; żeby zaś
„ potrzebnego do dalſzych Obrad niewycięczać czaſu kilkokrotnym iedney
„ rzeczy powtorzeniem, Kollega w Deputacyi naſzey trzymaiący pioro z Dzien-
„ nika robot naſzych przełoży teraźnieyſzy ſtan Skarbu Litewſkiego, y uwia-
„ domi doſtatecznie o przychodach, rownie iak y o wydatkach Skarbowych.

„ Miała ieſzcze taż ſama Kommiſsya Skarbowa Nayiaśnieyſzy Panie od
„ przeſzłego Seymu powinność ſobie przepiſaną rozeznania, roztrychnienia,
„ y rozſądzenia, zawiłości w Skarbie Litewſkim pod ow czas zachodzących:
„ Dekret w tey mierze przez Kommiſsyą Skarbową Litewſką ferowany, a przez
„ nas w nayiſtotnieyſzych punktach Dyaryuſzem ogarniony, gdy przeczytany
„ będzie, naylepiey zainformuie W. K. Mość Pana mego Miłościwego y Prze-
„ świetne Stany; czyli nieboczną w ktorąkolwiek ſtronę ſzalą wymierzona
„ była ſprawiedliwość; a zatym łatwo Miłościwy Panie zkonkluduieſz, iak
„ wymiar ſprawiedliwości, y dla kogo ieſt zachowany. Tym Dekretem Extra-
„ Kommiſsyinym ſkazani, iedni na utratę maiątku, a drudzy na utratę hono-
„ ru garną ſię do litościwego Tronu W. K. Mości; pewni będąc, że iako Na-
„ mieſtnicze po Bogu Nayiaśnieyſzy Krolu w Narodzie trzymaſz mieyſce, tak
„ też na wzor wſzyſtko mogącey władzy, miłoſierdziem przewyżſzaſz ſprawie-
„ dliwość. Z tym więc zaufaniem w Oycowſkim ſercu W. K. Mości, ſmutne
„ loſy ſwoie ſkładaią pod Tron Pańſki, w niezawodney nadziei z łkaniem po-
„ wtarzaiąc: *Melius eſt incidere in manus Domini, quam in manus hominum.* „

Drugi JP. Chmara Kaſztelan Mińſki:

„ Nayiaśnieyſzy Krolu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczypo-
„ ſpolitey Stany.

„ Jeżeli Publiczność czuie y doświadcza, troſkliwość Waſzey Krolewſkiey
„ Mości o powſzechne dobro dla Narodu Iego, iakże znać niemoże, między
„ wielorakiemi z uſtaw zaſzłych pożytkami, tę za nayświętobliwſzą, że z prze-
„ znaczeniem Panowania ſwego, utworzeniem przezornym Kommiſsyow
„ Skarbowych zabeſpieczyłeś Waſza Krolewſka Mość Obywatelow, iak ſkład
„ z ich maiątkow, do Skarbow wchodzący, rozrządzany ma być; a tym wię-
„ cey winien Narod W. X. Litt: wdzięczność y wielbienie naylepſzemu Kro-
„ lowi, gdy wyboczeniu z kolei opiſanych reguł zabiegłeś W. K. Mość y
„ naproſtowałeś na przyzwoitą drogę, zboczony od przewodnictwa prawne-
„ go rząd teyże Kommiſsyi. Dzieło to ieſt nadzwyczayney Monarchom dba-
„ łości, oſobliwſzym udziałem w Duſzę W. K. Mci wlane, polepſzać y utrzy-
„ mywać uſtawy Narodowe.

„ Wybrałeś W. K. Mość, natchnieniem czułości ſwoiey, w ſerca Prze-
„ świetnych Stanow, tych Mężow, śmiało rzec mogę, że do nadto nieprzy-
„ iemney y rzadkiey poſługi w Oyczyznie, ktorzy w narzuconym na ſiebie
„ w rządzie Kommiſsyi Skarbu Litt: zamęcie, zdołali przyiąć, procz dwule-
„ tniey pracy, wyżſzych lat dwoch czyli Rat piąciu niezakwitowanych, z ſza-
„ funku Skarbu Litt: roztrząśnienie.

„ W porządku czego od oſtatniego kwitu w Roku 1778. zaſzłego, z
„ udzielnego obowiązku od Stanow Rzeczypoſpolitey na wyznaczony nowy
„ w piąciu Oſobach komplet; rozpoznania ſwoiego ta extra-kadencyina Kom-
„ miſsya złożyła Tabellę ſtoſownie do percept y expensow dawnieyſzey Kom-
„ miſsyi, przed Deputacyą Seymową w Roku 1780. produkowanych. A z wy-
„ nalezionych Remanentow z owych Rat piąciu, y z pretenſyow Skarbowych
„ do rożnych Oſob, podała taż udzielna Kommiſsya rownie Tabellę zgo-
„ dną, podług weryfikacyi przez nas czynioney z Dekretem wyrokow ſwoich,
„ ad mentem uſtawy Seymowey, finalnie należytość Skarbową decydować

pozwalaiącey. A tak informatorie z pięciu, a calculatorie z Rat czterech ostatnich, podanemi nam od zupełney iuż w ośmiu Osobach Kommissyi Rachunkami, wyświecone są przychody y rozchody.

„ Niech niezadziwia W. K. Mość y Prześwietne Stany, że Skarb Litt: procz przybytku z możności maiętnieyszych do puł miliona z gorą z samych tylko ceł spławnych y lądowych, nieukazuie pomnożonych przychodow, bo Obywatele tego Narodu, czuiąc mnieyszą coraz cyrkulacyą pieniędzy, czuią też siebie coraz uboższemi.

„ Wychodzi corocznie, circiter, dwoch millionow, pięciu kroć sta tysięcy z Skarbu Litt: w wielorakiey expensie, do tey Stolicy; procz składek, do tego źrzodła wpływaiących z iednych co lat dwie, z drugich ustawnie odbywaiących publiczne natym mieyscu usługi; bez żadnego zwrotu, ani w tey cząstce spodziewaney, ktòraby się w alternacie Seymow, mocnemi ustawami zabespieczonych W. X. Litt: Obywatelstwu z własnegoż ich maiątku nieprzestanną ofiarę znoszącego, udzielała.

„ Iest widomym doświadczeniem niedostatek cyrkulacyi w tym Narodzie pieniędzy, gdy na wszelkich rodzaiach podatkow coraz powiększaią się Remanenta, tak dalece, że Woyskowi od Raty do Raty nie zchodzą z Exekucyow.

„ Y ten to Stan Skarbu Litt: z zbieranych, w Deputacyi naszey Dyaryuszem czynności, nim uproszony Kolega do Piòra szczegulniey wyświeci; pozwolisz Nayiaśnieyszy Panie, złożyć u Tronu swego winne z mieyscamego świadectwo, sprawuiącym troskliwie Urząd Kommissarstwa Skarbowego Litt:, cnotą y zdolnością zaszczyconym Mężom; a polecić dobroczynnym względom, z ich Subalternami, którzy maiąc powiększone prace y expensa na extrakadencyach, słusznie dopraszaią się powiększenia pensyow.

„ A ieżeli sprawiedliwość zwykła dla siebie zyskiwać z nakazu Prawa, często ostre Sądu zamiary, toć rownie do litości szukania, nie iest zabroniona wolność, tam, gdzie moc szafunku surowości y łaski w prawodawstwie swoim, niepodległym wyższości, rządzi się samowładztwem. Są złożone żądania do względow W. K. Mości y Prześwietnych Stanow, czuiących rygorem Dekretu extra-Kommissyinego, składam y Ja za niemi prożby.

„ Dla Kommissyow zaś Skarbowych poprzedniczey y ostatniey zupełnie usprawiedliwionych, o kwit W. K. Mości y Prześwietnych Stanow dopraszam się. „

Trzeci JP. Lasocki Kasztelan Sochaczewski:

„ Delegowany z innemi Kollegami do Kommissyi Skarbowey W. X. Lit: iako wraz z Kollegami memi wypełniłem obowiązek na mnie włożony, zaświadczy Dyaryusz takowey czynności; przeczytania którego dozwolić raczysz Nayiaśnieyszy Panie z Seymuiącemi Stanami; zostaie ieszcze powinnością dla nas Delegowanych uformowania Proiektu do Kwitu dla Kommissyi Skarbowey W. X. Litt:, oraz do polepszenia regulaminu Skarbu tego; na wykonanie którey, chęci nasze oświadczamy. „

JP. Kordysz Poseł Wołyński mowił czwarty:

„ Rowny dla każdego sprawiedliwości udział, w pilnym baczeniu Skarb Koronny y Litewski, w rządzie y swym przepisie trzymane Woysko, kwitnące nauki, naywyższym kraiu są zaszczytem. To wszystko szczęśliwemu Panowaniu Twemu Nayiaśnieyszy Panie Narod winien; ktòremu łaskawie panuiesz, układaiąc w przezorze okoliczności, by w następnym czasie upadkowi iakiemu niepodległa Oyczyzna.

„ Z uymą zdrowia iak wiele to kosztuie W. K. Mość, tak wiekopomna pism pamięć wdzięczność od Narodu głosić będzie.

„ Z wysoką serca y swey wspaniałey Duszy słodyczą W. K. Mość słyszałeś, opowiedź Kommissyi Edukacyiney, bo usposobienie Młodzieży odpowiadaiące rządnie wolnemu Narodowi, wiele kray uszczęśliwia, nad którym Panuiesz Nayiaśnieyszy Panie. Które uszczęśliwienie, że naywięcey trudni W. K. M. Pana mego Miłł: nieprzerwane przekonywaią dowody.

„ Nie z mnieyszym ukontentowaniem przyiąłeś W. K. Mość Pan moy Miłościwy referat Kommissyi Skarbu Koronnego y Rady Nieustaiącey. Wnoszę bez podchlebienia JWW. Kommissarzom Skarbu Litewskiego, że doniesienie o ich pilności y porządne bez żadney oboiętności z percept y expens tłumaczenie się, nie tak, iak na Seymie 1780. od Roku 1778. okazało się; z ròwną więc satysfakcyą iak pierwsze opowiedzi Dykasteryow przyiąć łaskawie raczysz. Opowiadaniem czynności nas delegowanych nie trudnię, bo dziennik wszystko iasno okaże.

„ Pozwol Nayiaśnieyszy Panie dopełnić zalecenie Woiewodztwa Wołyńskiego, byśmy iak naydokładnieysze u Tronu W. K. Mci złożyli podziękowanie za konferowaną Pieczęć JW. Małachowskiemu, ktòry pracuiąc in ordine Equestri na funkcyach, sprawiedliwą z szafunku w swym wymierze odebrał względność.

„ W tym wiele Narod czuie słodyczy, bo cnoty chwalone, prace nadgrodzone, chęć w innych mnożą do rownych dzieł y czynności. „

JP. Narbutt Poseł Lidzki piąty:

„ Nayiaśnieyszy Kròlu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczypospolitey zgromadzone Stany.

„ Gdy wyobrażam myślą poprzedniczych Seymow przed wstąpieniem na Tron W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego obrządki, y zrywania onych zbieram liczbę, stawa mi obok owa Rzeczypospolitey fatalna postać, iż w dwuletnim terminie, na to się wtedy zbierała, aby nierządu swego bezczynnością udawnionego, smutny oglądała widok.

„ Gdy się zaś teraz zastanawiam nad skutkiem Obrad Seymowych, krom innych Praw, ustaw, y porządkow szczęśliwych, samo urządzenie Oboyga Narodow Skarbu, do tego stopnia prowadzących, iż naymnieyszy dochod Skarbowy prywatnym nie iest, ale Dobra powszéchnego pożytkiem, więc niepodchlebnie, lecz prawdziwie to wyznam, iż mądrego panowania Waszey Królewskiey Mości Pana naszego Miłościwego iest to wielkim dziełem, iest oraz dowodem Oycowskiey około pożytkow Rzeczypospolitey troskliwości, iest naostatek tą znakomitą dla Maiestatu Pańskiego sławą, ktòrą my powinnie uwielbiamy, a potomność następna będzie ią czcić z słodyczą,

„ Daiąc sprawę przed W. K. Mością y Prześwietnemi Stanami z urzędowania naszego do Rachunkow Skarbu Litt: ściągaiącego się, winienem Nayiaśnieyszy Panie to wyznać, iż tego Skarbu Rachunki, a w nich percepty, y expensa, w zupełnym należlismy porządku: są widocznie uwiększone niektóre Dochody, są pilnie strzeżone wydatki, są udzielney Kommissyi dwuletnią pracowitością upłynione w bok dawniey dochody, do swego przez Dekret zapadły nawrocone źrzodła; tych wszystkich rodzaiow dostateczne zebranie, oraz y dawnych y ostatnich Remanentow wyszczegulnione rozgatunkowanie iest wprowadzone w Dyaryusz Delegacyi naszey przez JP. Sandomirskiego Kollegę naszego trzymany, o wysłuchanie ktòrego mam honor Prześwietnych Stanow dopraszać się, z ktòrego się dokładnie Nayiaśnieyszy Panie uwiadomić zecheesz, iak czułą y wierną była Administracya tego Skarbu przez godne Osoby sprawowana, ktòre że sobie zasłużyły spra-

„ wiedliwe, y W. K. Mości Pana mego Miłościwego y Prześwietnych Stanow względy, prawdziwie zaświadczam, a o kwit dla nich ſuo loco domowić ſię niezaniedbam. „

JP. Radzymińſki Poſeł Kaliſki ſzoſty:

„ Z umieſzczenia w rzędzie Delegowanych ze Stanu Rycerſkiego do wyſłuchania rachunków y czynności Skarbu Kommiſsyi W. X. Litt: rzetelną y żadney niepodpadaiącą wątpliwości nim przynioſę W. K. Mości y Prześwietnym Stanom poſtać, należy mi nayprzod uprzątnąć włożone przez Inſtrukcyą Generału Wielkopolſkiego obowiązki w oświadczeniu u Tronu głębokiego podziękowania, za te nieuſtanne Oycowſkiey pieczy dowody, które widocznie po wſzyſtkich Narodu Polſkiego granicach ſą głośne y widome. Niechcę uſzczegulniać tą razą tak wielkich czynow, ktoremi pod Panowaniem W. K. Mości napełnieni zoſtaią mieſzkańcy. Pomiiam tych Praw zbawiennych poſtanowienie, wprowadzenie dobrey Adminiſtracyi w wſzyſtkie rządu części, która ſzczegulney y powſzechney ſzczęśliwości nieodmiennym będzie zamiarem.

„ W donieſioney na dniu wczorayſzym od Delegowanych do odbierania rachunkow Kommiſsyi Skarbu Koronnego relacyi, miałeś W. K. Mość y Prześwietne Seymuiące Stany, przytoczoną notę, z zanieſieniem zażalenia Obywatelſkiego na Kommiſsyą Skarbu Koronnego, ktòra pomimo Prawa Traktatowego 1773. Roku Folio 76. Art: 4. ferowanego, Cło od Obywatelow po nad granicą mieſzkaiących, rozdzielne Poſeſsye maiących, od Dochodow z kraiu do kraiu, to ieſt z Dobr do Dobr przewożonych na właſny użytek odbiera. Nie ieſt to ſzczegulnym Prowincyi Wielkopolſkiey czuiących Obywatelow ſwe pokrzywdzenie wnioſkiem, bo Prawo przezemnie nadmienione nietylko Obywatelow Prowincyi Wielkopolſkiey od tegoż Cła uwalnia, ale rownież Obywatelow Prowincyi Małopolſkiey y W. X. Litt: rozdzielne Poſeſsye maiących w kraiu Polſkim y zakordonowanym.

„ A lubo w tey materyi mam Proiekt uſpoſobiony, ktory że w pierwſzeńſtwie do Laſki Stanu Rycerſkiego oddać zamyśliłem, tak zamawiam ſobie JW. Mci Panie Marſzałku, aby po rozłączeniu ſię w pierwſzeńſtwie w Izbie Stanu Rycerſkiego do uwagi był podany.

„ Z Urzędowania zaś mego ieſt mi prawidłem uwiadomić W. K. Mość y Prześw: Seymuiące Stany o poſtępowaniu Kommiſsyi Skarbowey W. X. Litt:, a lubo w tak wielkim zbiorze kſiąg Dochodow y Expenſow, w licznym rodzaiu podatkowania, bo w czternaſtu gatunkach niedoſyć mieliśmy czaſu, przecież w ciągu tey pracy wglądaliśmy w wſzyſtko iak nayściśley, konnotowane na Seſsyach w ſzczegulności zapytania y odpowiedzi, niemałoby zabrały tak drogiego dla Obrad publicznych czaſu, gdybym w każdym podatkowania rodzaiu miał tłumaczyć, o których poczęści W. K. Mości y Prześw: Stanom poprzednicze głoſy uwiadomić niezaniedbali, niektóre zaś uwagi przyłączyć poſtanowiłem. Szczerą naſzą było chęcią w pierwſzeńſtwie odebrać od Skarbu W. X. Litt: rachunek z dochodow y Expenſow od oſtatniego kwitu 1778. Roku teyże Kommiſsyi ſłużącego. Na co taż Kommiſsya dała ſwą odpowiedź, iż Extra Kommiſsya moc Sądowniczą maiąca w 1780. Roku udziałana za Rat 5. to ieſt Marcową y 7brową 1778. tudzież Marcową y Septembrową 1779. y Marcową 1780. Roku ſwym obięła rachunkiem. A że przynaymniey informatorie powziąść uſiłowaliśmy wiadomość o rzeczach w tymże Dekrecie Dochodow y Expenſow Skarbowych zamieſzczonych, z podanych Tabellow różnego rodzaiu dochodow za też powyżey wzmiankowane Rat 5. okazała ſię Summa 12,168,129.

„ 12,168,129. gr: 12. przyłączyła taż Extra-Kommiſsya Dekretem ſwoim Expenſa do 1780. Roku rownież za Rat 5. wynoſzące Summę 12,048,138. gr: 28. Deceſsu w kwartach, w procentowym funduſzu, umorzenia długow okazało ſię 14167. remanentu pozoſtało z Rat 5. do naſtępuiących Rat 4. od 1780. Roku 105890, gr: 10. wyrownał ſię podany Expens z Perceptą z Rat 5. wynoſzący Summę 12,168,129. gr: 12.

„ Po załatwionych Dochodach y Expenſach Dekretem Extrakommiſsyi obiętych z Rat 5. niezaniedbaliśmy o Summach tymże Dekretem wynikłych mieć zawiadomienie, tych liczba z rachunku 1780. Roku za należącą w iſtocie Skarbowi Dekretem przyſądzona na rożnych Oſobach, to ieſt na JW. JP. Tyzenhauzie Podſkarbim Nadwornym W. X. Litt: tudzież y na Officyaliſtach Skarbowych do dochodzenia wytknięta 717,326. gr: 6. ex adiudicatis tymże Extrakommiſsyi Dekretem pro expenſis & duplici penſione na mocy Prawa 1635. Roku, Vol: 3. Fol: 606. ad Fol: 908. także Roku 1570. Vol: 2do Fol: 818. y Roku 1591. Vol: 2. Fol: 1367. przyſądzono Summę 1,361,259. gr: 15., co wynoſi w ſzczegulności Summa Extrakommiſsyi ſądzona na Oſobie JW. Tyzenhauza Podſkarbiego W. X. Litt: pominąwſzy inne 1,802,572. gr: 9. Podał wprawdzie ſwe uwagi do Delegacyi tenże JW. JP. Podſkarbi do roztrząśnienia y poznawania nieprawności Dekretu z zanieſionym Manifeſtem.

„ Lecz Królu Nayiaśnieyſzy, że nie było naſzym dziełem wchodzić w w treść poznawania Dekretu Extrakommiſsyi, ten naganiać ani uwielbiać żadnym nie ieſt nam zamiarem, ale Oycowſkim względom W. K. Mości y Prześw: Seymuiącym Stanom iſtność rzeczy tegoż Dekretu Oſoby niektóre na maiątku y na ſławie dobrego Imienia ukarane iegoż uchylenie lub umocowanie polecam.

„ W odmienney poſtaci Kommiſsya Skarbu W. X. Litt: uſprawiedliwiała Dochody Rat 4. 7brową 1780. Marcową y Septembrową 1781. y Marcową 1782. Roku w rachunku przed nami Delegowanemi uſpoſobionym złożywſzy Regeſtra różnego podatkowania rodzaiu tęż luſtruiąc żadnych niedoſtrzegliśmy omyłek, ktoreby być mogły grzechem Oſobom ſkładaiącym Kommiſsyą Skarbową W. X. Litt: Położywſzy na czele Dochodow Skarbowych Summę remanentową z Rat 5. 105668. gr: 21. przyłączywſzy wſzyſtkie rodzaie podatkowania z Rat 4. z powyżſzym remanentem, okazała ſię Summa 10262112. gr: 10. Powiękſzona byćby mogła Percepta Skarbu W. X. Litt: gdyby Skarb Prowentem Tabaki, z ktòrey wpłynęło do Skarbu z Rat 2. to ieſt od 1. Kwietnia 1781. do 1782. Roku do Marca 179769. gr: 21. miał moc rządzenia. Rownąż Summę ſkładaiąca kompania z teyże zyſkuie Tabaki wytrąciwſzy expens na Officyaliſtow na Procent Dyſtrybutorom na Regenta Tabaki okazuie ſię Summa 58205. gr: 25. niezoſtało więc czyſtego Prowentu z Tabaki tylko 120736. Złotych.

„ Przyłączyła taż Kommiſsya Tabellę przy złożonych Regeſtrach Epenſowych, przyſtoſowała oraz y kwity, w ktòrych okazało ſię Expenſu 9,783,344. gr: 28. na Remanentach pozoſtałych 474284. gr: 19. in natura 4482. z funduſzu umarzaiącego długi, oraz przy JP. Sakko Architekcie Skarbowym pozoſtaiących pieniędzy wynoſi Summa ogulna 17165. gr: 14. wynoſi ogulney remanentowey Summy tak z gatunkow rożnego rodzaiu, iako też z Summy w gotowiznie zoſtaiącey, tudzież Summy iſtotney Dekretem Extrakommiſsyi ſądzoney na JW. Tyzenhauzie Podſkarbim Nadw: Litt: y innych Officyaliſtach wraz z Summą ex adjudicatis pro Expenſis & duplici penſione przyſtoſowaną ryczałtem 2,595,205. gr: 29.

„ Ułatwiwſzy włożonego Delegacyi obowiązku warunek torem poſtępuiąc delegowanych do odebrania rachunkow y czynności Skarbu Koron-

„ nego, którzy w głoſach ſwoich na dniu onegdayſzym zalecili do Tronu
„ W, K. Mości y Prześwietnym Stanom JW. Koſsowſkiego Podſkarbiego Na-
„ dwornego Koronnego wyſługi, w nadgrodę których, aby pozyſkał penſyą
„ rownaiącą ſię Podſkarbiemu W. X. Litt: nioſę również pracowitością y u-
„ ſługami w Oyczyznie zaſzczyconego Męża JW. Gurowſkiego Marſzałka W.
„ X. Litt: do Tronu W. K. Mci y Prześwietnych Stanow żądanie, aby pen-
„ ſyą mogł mieć porownaną z Marſzałkiem W. Koronnym.

„ Królu Nayiaśnieyſzy, y Prześwietne Seymuiące Stany, zbliża ſię mo-
„ ment uſunienia naſzego od nayprzyiemnieyſzey W. K. Mci obecności y
„ przeyścia do Izby Poſelſkiey, a to rozłączenie byłoby dla Stanu Rycerſkie-
„ go nayprzykrzeyſze, gdyby niepochodziło z nakazu Prawa. Będzie naſzą
„ chęcią y uſiłowaniem zaradzać potrzebom kraiowym, które nam przezor-
„ ne y dobrotliwe od nayłaſkawſzego Tronu obiawiaią Propozycye. „

JP. Przeciſzewſki Poſeł Zmudzki ſiodmy :

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Seymuiące
„ Stany:

„ W ſercach y umyſłach mieſzkańcow tego wolnego Narodu, który
„ opatrzność pod Panowania opiekę W. K. Mości oddała, brzmi te haſło,
„ że ieſteś Nayiaśnieyſzy Panie Jego Miłością y roſkoſzą. Swiadkiem tego
„ wyznania, ſą wſzyſtkich Woiewodztw, Ziem, y Powiatow Poſłom dane
„ Inſtrukcye, na czele ſwoim hołd winney W. K. Mci wierności nioſące, któ-
„ ry tym chętniey ten ſłodki od Xięſtwa Zmudzkiego na mnie włożony o-
„ bowiązek wykonywam, im gruntowniey znam Cię być Nayiaśnieyſzy Panie
„ naygodnieyſzym chwały.

„ Wſzyſtko winniśmy troſkliwości W. K. Mci, co z utworzenia rò-
„ żnych Magiſtratur kray ma użytku. Dla pewności Skarbu uſtanowiona
„ Kommiſsya, dla ſtrzegących Skarbu przepiſane ſą obowiązki, dla examino-
„ wania których, maiąc honor być wyznaczonym, ſzczegulnym (dla oſzczę-
„ dzania drogiego Radom czaſu) nie zatrudniam okoliczności powtarzaniem.
„ Uprzedziło iuż w tym wierne W. K. Mości y Prześwietnym Rzeczypoſpoli-
„ tey Stanom od JW. Xiędza Biſkupa Zmudzkiego y dalſzych JWW. Delega-
„ tow donieſienie, dodać tylko między materyą Skarbu, te uwagi ieſt moim
„ przekonaniem.

„ Z ſzczegulnych Woiewodztw podatkow, ogulność ſkłada ſię Skarbu,
„ dla równey też zachować ſię powinney po Woiewodztwach cyrkulacyi
„ pieniędzy, rozdyſponować pożytecznym byłoby, w każdym konſyſtencyą
„ woyſka.

„ Xięſtwo Zmudzkie w wyżſzey proporcyi nad inne Woiewodztwa do
„ Skarbu publicznego opłacaiące Podymnego podatek, ſzuka łaſkawego dla
„ ſiebie udziału, aby z konſyſtencyi woyſka, utrzymać mogło cyrkulacyą
„ pieniędzy, podpomoc Obywatelów, y w ſtanie onych ſpoſobności do dal-
„ ſzey Skarbowi opłaty zachować.

„ Xięſtwo Zmudzkie część wiernego ludu twego Nayiaśnieyſzy Panie,
„ ſupplikuie względow W. K. Mci Pana naſzego Miłościwego y Prześwietnych
„ Stanow, o lokowanie przy Granicach Państwa Pruſkiego, Woyſka kraio-
„ wego, aby te zaſłaniało, od gwałtownych częſtokroć zdarzaiących ſię wer-
„ bunkow.

„ Te moie o intereſs wſpół-braci ogulny przymowienie ſię u Tronu
„ W. K. Mci P. N. Miłościwego w naygłębſzym reſpekcie ſkładam, a zacho-
„ wuię ſobie w Prześwietney Izbie Rycerſkiey tego żądania powtorzenie. „

JP. Karwicki Poſeł Sandomirſki, oſmy:

„ Miłą nader dla mnie ieſt powinnością, y równym ſerca wiernie za-

„ wſze ku Maieſtatowi przywiązanego, ukontentowaniem, pełnić obowiązki
„ na mnie włożone przez Braci naſzych w domu pozoſtałych, y uſta otwierać
„ w tey obrad Publicznych świątnicy, od winnego naypierwey podziękowa-
„ nia W. K. Mci Panu memu Miłościwemu, za troſkliwą Jego o dobro publi-
„ czne ſtaranność.

„ Imieniem tych tedy, którzy nas wzywaią za tłumaczow myśli ſwoich,
„ ſkładam u Tronu W. K. Mci Pana naſzego Miłościwego wdzięczności nie-
„ śmiertelney oświadczenia, za Oycowſką Jego nad nami opiekę, łącząc pro-
„ śby naypokornieyſze, abyś dochowuiąc naydaley Miłości Oyczyznie, non
„ quia magna, ſed quia tua, nieprzeſtawał zaradzać o iey powodzeniu. Na-
„ ſzym Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany ieſt intereſsem, wſpierać zba-
„ wienne J. K. Mości Pana naſzego Miłościwego uſiłowania końcem ratunku
„ potrzebnego, w przeświadczeniu z natury kraiowego rządu wypływaiącym,
„ że iak Narod bez Króla, tak też y Król bez pomocy Narodu, próżnoby
„ myślał o ſkutecznym dla nas uſzczęśliwieniu.

„ Włożony na mnie obowiązek, od wſpół-Kollegow moich wyznaczo-
„ nych do wyexaminowania iak naydokładnieyſzego Kommiſsyi Skarbu W.
„ Xięſtwa Litt: w annotowaniu czynności naſzych, y coby tylko widzieć
„ nam ſię zdało, czyli to pożytecznego dla kraiu, czyli też ſzkodliwego dla
„ tego, lub w czymby złe zarządzanie tey Jurysdykcyi Skarbowey okazało
„ ſię, abym wiernie W. K. Mci Panu naſzemu Miłościwemu y Prześwietnym
„ Rzeczypoſpolitey zgromadzonym Stanom donioſł.

„ Nioſę tedy te do was Prześwietne Rzeczypoſpolitey zgromadzone Sta-
„ ny, dzieło prac naſzych, uſprawiedliwiam ſię wam, gdy wierny czynności
„ Skarbu W. X. Litt: czynię Raport, w którym gdy co zdrożnego uyrzycie,
„ do was należeć będzie poprawić, aby kray z dobrego rządu, Obywatel z
„ nieuciążliwości profitowali. „

RELACYA KOMMISSYI SKARBU W. X. LITEWSKIEGO

Przez Nas Delegowanych od Stanow zgromadzonych do wy-
examinowania, na dniu 11. 8bra zaczęta, a dnia 19. tegoż Mie-
ſiąca zupełnie zakończona y przed Stanami Rzeczypoſpolitey
powiedziana.

KOMMISSYA Skarbu W. X. Litt: nie zyſkawſzy na Seymie przeſzłym w Ro-
„ ku 1780. kwitu, tylko zaſzczycała ſię tym, który w Roku 1778. od Stanow
„ Rzeczypoſpolitey odebrała; przeto my Delegowani przyſtąpiliśmy do wye-
„ xaminowania Skarbu W. X. Litt: od oſtatniego Kwitu wydanego w Roku
„ 1778.

„ A że Skarb W. X. Lit: iuż ſię z ſwoich czynności explikował podwa-
„ krotnie, bo raz w Roku 1780. przed Delegowanemi od Stanow Rzeczypoſpo-
„ litey; powtóre przed Extra-Kommiſsyą w tymże Roku przez Seym wyzna-
„ czoną z mocą ſądowniczą; y Delegowanemi od Stanow Rzeczypoſpolitey;
„ y Delegowani od Kommiſsyi Skarbu W. X. Lit: złożyli przed Nami Xięgi
„ wſzyſtkich Prowentow y Expenſow rękami JWW. Delegowanych podpiſane,
„ nadto y Dekret Extra-Kommiſsyiny, który zupełną kalkulacyą Skarbu W. X.
„ Litt: obiął z tychże Rat pięciu; Przeto my dla iak naydokładnieyſzey uczy-
„ nienia wiadomości Stanom zgromadzonym Rzeczypoſpolitey y iak nayle-

„ pszego zainformowania się o wszystkich przychodach, wychodach, remanentach-
„ y adjudicatach z Dekretu Extra-Kommissyinego; przystąpiliśmy do wyexami-
„ nowania Skarbu W. X. Litt: z Rat dziewięciu; to iest od Roku 1778. od osta
„ tniego Kwitu do Roku 1780. ad 1mam Martii; lecz z tych Rat pierwszych
„ pięciu, to iest do Roku 1780. z Ratą Marcową *informatorie* tylko; z następu-
„ iących zaś Rat czterech *calculatorie;* z tych tedy Rat pięciu okazało się Pro-
„ wentu generalnego dlaSkarbu Rzeczypospolitey W. X. Li-
„ tewskiego Złotych Polskich - - - 12168,129. gr: 12. den: 1.
„ Expensy tak przez JWW. Delegowanych w Roku 1780
, podpisaney, iako y Dekretem Extra-Kommissyinym
„ approbowaney - - - Złł: Pol: 12,048,138. - 28. - 3.
„ Decessu w tymże Rachunku położonego idque:
„ w Kwartach - Złł: Pol: 163. gr: 6.
„ w Procentowym - - 4381 - 1.
„ Do fundus zu umarzaiącego długi Rze-
„ czypospolitey odłożone na Per-
ceptę - - - Zł: Pol: 9623 - 1. d. 3.

„ Summa decessu Złł: Polskich - - - - 14,167. - 8. - 3.
„ Remanentu pozostałego z tych Rat pięciu, a do explika-
„ cyi w Roku 1782. zostawionego Złł: Polskich - 105,890. - 10. - -
„ Wynosi tedy Summy generalney z Decessem y Re-
„ manentami z Rat pięciu, to iest ab anno 1778. ad an-
„ num 1780. z Ratą Marcową podług pokładanych Re-
„ gestrow z podpisem Delegowanych Dekretem Extra-
„ Kommissyinym zaiętych - - Złł: Pol: 12,168,129. - 12. - 3.
„ A że ieszcze z tego Dekretu Extra-Kommissyinego okazuią się Decessa na
„ różnych Osobach, a z tych naywiększe na JW. Tyzenhauzie Podskarbim Na-
„ dwornym Litewskim; tudzież *Adjudicata ex male gestis* tymże Dekretem przy-
„ sądzone; Przeto donieść Stanom zgromadzonym Rzeczypospolitey o tym iest
„ naszą powinnością:

D E K R E T A

w Extra-Kommissyi Seymowey zaszłe.

1mo.

„ Względem Remanentow na JPP. Orzeszce, Kołbie, Wasilewskim, Borko-
„ wskim, Pawle Jagminie y Franciszku Gorskim.
„ Wypadł Dekret Roku 1782. Czerwca 1. Dnia.
„ Przysądzono na JP. Orzeszce - Iścizny Zł: 13297. - 15 }
„ In duplici solutione - 26,595. - } 40,342. 15.
„ Expensu prawnego - - 450. - }

„ Na

„ Na Jmci Panu Kołbie - Iścizny - 518 - 6. }
„ Expensu - - - - - 40. - } 558. - 6
„ Na JP. Borkowskim - - - Iścizny 1526. - }
„ Expensu - - - - - 20. } 1,546. -
„ Na JP. Pawle Jagminie - - Iścizny 1490. 26. }
„ Expensu - - - - - 50. - } 1,540. 26.
„ Na JP. Gorskim - - - Iścizny 4469. 20. }
„ Expensu - - - - 50. - } 4,519. 26.
„ Termin Exolucyi 15. Lipca 1782, Roku naznaczony; a w kwe-
„ styach Remanentow na JPP. Felixie Jagminie y Kaczyńskim szuka-
„ nych, do ordynaryiney Kommissyi odesłano.

2do.

„ Względem Remanentu na JP. Czyżu poszukiwanego.
„ Przysądzono na JP. Czyżu Iścizny remanentowey Zł: 13,700. - }
„ Jn *duplici pensione* - - - 27,400. } 41,150. -
„ Expensu - - - - - 50. }
„ Na JW. Giełgudzie Kasztelanie Zmudzkim ex vi poręki po-
„ ciąganym, y *praevio Juramento* uwolnionym od poręki *pro*
„ *expensis* tylko - - - - - - - 400. -

3tio.

„ A względem Remanentu z Rat pięciu od Marcowey 1778. inclusive z
„ nią pod wyrok Extra Kommissyi wziętego Dekretem w Roku 1782. Augusta
„ 1. dnia ferowanym, a 2. Oktobra promulgowanym, po ustanowieniu każdo-
„ ratnich pewnych y niezawodnych Percept, po rekognoskowaniu y przyięciu
„ każdey Raty assygnowanych Expens z ostrzeżeniem bespieczeństwa dla Skarbu
„ Litewskiego przysądzono y uznano:
„ Idque po Racie Marcowey 1780. y po przysądzeniu w poprzedzonych
„ Ratach zalegaiących Summ poniżey wyrażonych znaleziono Remanentu Złł:
„ Pol: 107,515. to iest: gotowizną w Kassie być mianą Złł: Pol: 39,694. gr: 17.
„ y pół, y zalegaiącemi w teyże Kassie okazuiące się Złł: Pol: 1624. gr: 17⅓.
„ Te obie Summy przez Dekret na JW. Tyzenhauzie Podskarbim Nadwornym
„ Litt: wskazane; a zaś za rewersami Kassie służącemi na Officyalistach Złł: Pol:
„ 1208. gr: 12½. w Remanentach in Fundis Złł: 64,987. gr: 20½. Te obie Sum-
„ my przez rachunek na ten Seym sporządzony obiaśnić się maiące w Dekrecie
„ położonym. A zatym.

1mo.

„ Zabrane z kassy za Kwitem JW. Podskarbiego Nadwornego Litt:
„ Jegomość Pan Baranowiczowi wydanym y za kwitami Jego Subalternow
„ Summy po Racie Marcowey 1780. Roku; w co y Summy dwie: idque Złł:
„ 39,694. gr: 17½. oraz Złł: 1624. gr: 17⅓. wchodzą; y Summę 553,232. wyno-
„ szą; Po wytrąceniu trzeciey części na Cło J. K. Mci przez JW. Podskarbiego
„ Nadwornego Litt: administrowane Zł: 180,505. gr: 28. y z Cetnarowego Złł:

„ 1017. gr: 1. fzel: 1. wynofzącey, w zaborze Summę Iścizny na JW. Podfkarbim
„ z tey Kategoryi wfkazano. - - zł: 371.709. 7. } 1,115127. 21.
„ in duplici folutione, - - 743,418. 14 }

2do.

„ Po odłożeniu w Kafsie dla Rady Nieuftaią-
„ cey w iściźnie z Rat dwoch wziętą przez JW.
„ Podfkarbiego Nad: Lit: fummę na nimże wfka-
„ zano, - - - - - 31,071 - 7.

3tio.

„ Z Dochodow Celnych z części ow Rze-
„ czypofpolitey pretextem ochronienia w trze-
„ ciey części cła JK. Mci od expenfow, zabraną
„ przez JW. Podfkarbiego Nad Litt: Summę na
„ nimże wfkazano w iściznie. - - zlł: 118,813. $23\frac{2}{3}$ } 356,44r. - 11
„ Jn duplici folutione, - - - 237,627. $17\frac{1}{3}$. }

4to.

„ Powodem zfałfzowaney Taryffy Grodzień-
„ fkiey Podymnego za Rat 13. y Czopowego na
„ JW. Podfkabim Nadw: Litewfkim wfkazano w
„ iściznie - zlł: 37,466 - - } 74932. -
„ winy fowitości. - - 37,466 - }

5to,

„ Wzięta przez JW. Podfkarbiego Nad: Litt:
„ na złączenie Rzeki Piny z Muchawcem fum-
„ ma 75000. zlł: przez tegoż JW. Podfkarbiego
„ wrocić fię nakazana w iściznie - zlł: 75000. } 225,000
„ in duplici folutione - - - 150,000. }

„ W ogule wfkazu na JW. Podfkarbim Na-
„ dwornym Litt: - złot: - 1,802,572. - $9\frac{1}{7}$.

„ *Z ofobna.* W Rachunku na Seym 1778 Ro-
„ ku podawanym uięte z Percept komory fpła-
„ wney Jurborgfkiey przez JP. Andrzeykowicza
„ f. 37000 na nimże wfkazano, idq; w iściźnie
„ złotych. - - - 37,000. } 111,000
„ In duplici folutione. - - - - 74,000. }

„ *Z ofobna.* Na Ekonomii JK. Mci Grodzień-
„ fkiey za Raty po dzierżawie JW. Podfkarbiego
„ Nadw: Litt: z utaienia dymow wynikaiącą wfka-
„ zano Summę złotych. - - - 13624.

„ *Z ofobna.* Na maiątku zefzłego Zdzito-
„ wickiego z pofałfzowania Xiąg wyiętą, od ifto-
„ tnych Percept fummę na nimże przyfądzono w
„ iściznie - - - - 28,710 $23\frac{5}{6}$ } 86132 - - $9\frac{2}{3}$.
„ in duplici folutione. - 57,421 $17\frac{2}{3}$. }

„ *Z ofobna.* Na JP. Baranowiczu od repa-
„ racyi Zamku przy nim zaległe f. 498. gr. 11. na
„ nimże wfkazane, - - - 498. - 11.

„ Takowych Summ wypłata 30. Octobris te-
„ raźnieyfzego Roku decydowana, in cafu non
„ Exolutionis obięcie Dobr wfkazano &c.

„ Ktorych to Summ iścizny zaległey na O-
„ fobach podług Tabelli Dekretami Extra Kommif-
„ fyinemi wynaleziono y przyfądzono - - 735,271. - $14\frac{1}{2}$.

„ *Z* Adiudykatow ex duplici penfione z tych-
„ że Dekretow wfkazanych y z expenfow. - - 1,368,602. - $28\frac{1}{6}$.

Jn Summa Zlł: 2,103,874. - 12.

„ Na takowy Dekret Extra Kommifsyiny podał zafkarżenie JP. Andzeykie-
„ wicz, iako fądząc go być dla fiebie uciążliwym z przyłączoną Explikacyą na
„ zarzuty przeciwko fobie położone przed Extra-Kommifsyą. Powtore imieniem
„ JW Tyzenhauza Podfkarbiego Nadwornego WX. Lit: Plenipotent iego JP. Fran-
„ cifzek Muczyńfki podał oświadczenie: iż JW. Podfkarbi Nadworny Lit: na
„ fundamencie Prawa 1768. pragnie przed Stanami Rzeczy-pofpolitey z fwych
„ czynności explikować fię, a z zarzutow na niego włożonych oczyfzczać fię,
„ co y Manifeftem w Grodnie uczynionym przez tegoż Plenipotenta oświadcza:

„ Dekreta zaś Extra-Kommifsyine te tak znaczne *Adiudicata* na rożnych
„ wfkazały Ofobach wynofzące Summę 1,325,497. grofzy 26. na fundamencie
„ Prawa; *nayprzod* 1632. Vol: 3. fol: 711. tit: *Deklaracya czynienia Ezekucyi*
„ *z Banitow* = Ktore Konftytucyą 1629. tit: = *Procefs o niewydanie Poda-*
„ *tkow Rzeczypofpolitey.* = reafsumowało y Dobra Bannitow in fatisfactionem
„ wfkazać y na Skarb zabierać zaleciło. *Powtore* Konftytucya 1634. Vol: 3. fol:
„ 835. tit: = *Trybunał Skarbowy Wileńfki* = zaleca, aby w tych Sądach Deputaci
„ podług Konft: Seymowey o pomienionych Trybunałach Radomfkich poftępo-
„ wali. = *Potrzecie* Konft: 1647. Vol: 4. fol: 139: tit. = *Trybunał Skarbowy WX. Lit:*
„ mieć chce: iż ieźliby ktory z Donataryufzow, Poborcow *quocunq; nomine*

„ Prowentow publicznych tchnąwſzy ſię na czas y mieyſce wyznaczone do „ wypłaty, coby przy nim zoſtawało nieſtanął, takowy każdy z delaty Skarbo„ wey *in pœnas confiscationis Bonorum* kondemnowany być ma; a takowych „ ſublewacya y Liſty Krolewſkie ratować nie maią. *Loco ſecundo:* A w tych „ Sądach WW. Deputaci podług Konſtytucyi dawnych, oſobliwie teraźnieyſze„ go poſtanowienia poſtąpić maią. *Poczwarte* Konſtytucya 1654. Vol: 4. fol „ 445. tit: = *Spoſob dochodzenia zatrzymania Retentow* = Konſtytucyą 1629. „ y inne wſzyſtkie o Retentach *cujuscunq;* *Status* & conditionis zatrzymanych „ Rzeczy-poſpoliteyPodatkow *in toto* reaſsumowała y *triplici penſione* każdego Re„ tentora karać kazała. y co do tego Dekretu wiele innych Praw cytnią.

„ Dekreta Extra-Kommiſsyine dość widoczną dały z ſiebie explikacyą. gdy „ podług Praw zwyż wzmiankowanych krzywdzicielow Skarbu Publicznego „ ukarały.

„ Od Roku 1778. okazali Delegowani od Skarbu W.X.Lit: to ieſt od kwitu „ oſtatniego 1778. Roku z Rat pięciu Percepty generalney na umorzenie dłu„ gow Rzeczypoſpolitey Konſtytucyą 1776. Roku approbowaney zł: Pol: „ 383,680. Podobnież y Expens produkowali wynoſzącą złot: 383,680 gro„ ſzy 4½. A że w tę expens wchodzi wypłacenie Penſyi zaległey Radney 5250. „ złotych groſzy 20. Xięciu Radziwiłowi Kaſztelanowi Wileńſkiemu; tudzież „ złotych 610. y groſzy 22. Penſyi Radney Xięciu Sułkowſkiemu, y te obydwie „ Summy za aſsygnacyą Rady Nieuſtaiącey od Skarbu W.X. Lit: z tego Fun„ duſzu ſą wypłacone w Roku 1778. przed zakwitowaniem Kommiſsyi, y lu„ bo ta Percepta y Expens w Roku 1780. przez Delegowanych ieſt podpiſana, „ iako *prænotatoriè* z Raty Marcowey 1778. na Rachunek 1780. Roku wpada„ ła, y Dekretem Extra-Kommiſsyinym w roku 1782. obięta: atoli że Prawo „ 1776. uczy nas, iż pieniądze z Percept Funduſzu umarzaiącego długi Rzeczy„ poſpolitey pod żadnym pretextem na inne potrzeby używane być niepowin„ ny; przeto z obowiązku moiego donieść Stanom Rzeczyplitey powinienem.

„ Z naſtępuiących teraz Rat czterech to ieſt Septembrowey 1780. Marco„ wey y Septembrowey 1781. y Marcowey 1782. z lat dwoch, od pierwſzego „ Marca 1780. do 1. Marca 1782. Roku JPP. Delegowani od Skarbu WX, Lit: „ przed nami Delegowanemi od Stanow Rzeczy-poſpolitey *calculatoriè* expliko„ wali ſię, y Regeſtra wſzyſtkie rodzaiow Percept y rodzaiow Expens Prawem „ wyznaczonych nam złożyli; weſzliśmy w głąb poznania y obrachowania iak „ naydokładnieyſzego wſzyſtkich przychodow y wychodow Skarbu WX.Lit: „ abyśmy, cokolwiek czyli to z pożytkiem dla kraiu czyli z uſzczerbkiem Skar„ bu co ſię dzieie, doyść mogli, y o tym wcześnie Stanom zgromadzonym „ Rzeczy-poſpolitey donieśli.

SUMMA-

Summaryusz Percept Skarbu Litewskiego z Rat czterech Septembrowey 1780. Marcowey y 7browey 1781. y Marcowey 1782. Roku na Seym teraźnieyſzy 1782. do kalkulacyi podanych.

	Należytość z z Rat 4ch.		Wybor		Remanent.	
	Złote	gro:	Złote.	gro:	Złote	gro
1. z Remanentow z Rachunku 1780. Roku - -	105,668.	$21\frac{2}{3}$.	- 22,246.	$7\frac{2}{3}$.	83,422.	14.
2. z Podymnego. - -	4,128,577.		4,128,577.		- -	
3. z Czopowego 10. groſza - - - -	541,104.	$9\frac{1}{2}$.	- 541,104.	$9\frac{1}{2}$.	- -	
4. z Kwarty ſowitey -	2224,747.	$1\frac{1}{6}$.	2224,747.	$1\frac{1}{6}$.	- -	
5. z Pogłownego Zydowſkiego - - - - -	626,158.	$22\frac{1}{2}$.	- 626,158.	$22\frac{1}{2}$.	- -	
6. z Młynowego. - -	63,656.		- 63,656.		- -	
7. z Czynſzu Magdeburſkiego - - -	61,453.	$9\frac{1}{3}$.	- 61,453.	$9\frac{1}{3}$.	- -	
8. z Procentowego w dwoch Ratach - - -	182,505.	$5\frac{1}{6}$.	182,505.	$5\frac{1}{6}$.	- -	
9. z Ceł ſpławnych y Lądowych. - - - -	1755,276.	$25\frac{1}{6}$	1444,500.	$14\frac{1}{6}$.	310,776.	11.
10. z Czopowego Mieyſkiego. - - -	380,408.	$6\frac{2}{3}$.	301,553.	$13\frac{1}{3}$.	78,854.	$23\frac{1}{3}$.
11. od ſtępla Kart. - -	- 5,344.		- 5,344.		- -	
12, z Prowentu Tabacznego za rok - - -	120,736.	$\frac{1}{6}$.	119,504.	$28\frac{2}{3}$.	1,231.	$1\frac{1}{2}$.
13. z Kwadrupli wakancyi &c. - - -	- 66,476.	$27\frac{2}{3}$.	- 66,476.	$27\frac{2}{3}$.	- -	
Summa - -	1.0262,112.	$10\frac{1}{3}$.	9787,827.	21.	474,284.	$19\frac{5}{6}$

Expens z takowey Percepty.

	Złote	gro:
1. Na dochod Skarbowi Nayiaśnieyſzego Pana -	2.666,666.	20.
2. Na Departament Woyſkowy - - -	4,600,000.	
3. Na Departament Marſzałkowſki - -	235,246.	$18\frac{2}{3}$.
4. Na Departament Kanclerſki - - -	212,000.	
5, Na Na Departament Skarbowy - -	452,220.	15.
6. Na rożne Expenſa Konſtytucyine - -	1,496,666.	20.
7. Na zaſpokoienie zaległych Penſyow, bonifikacyą Woyſku za niedobory Procentowego y inne Expenſa - - - - - -	119,944	$14\frac{2}{3}$.
Summa Expenſy -	9,783,344.	$28\frac{1}{4}$.
Remanentu w Kaſsie in natura - - - -	- 4,482.	$22\frac{2}{3}$.
Remanentu na rożnych, co ieſt oſobno w Tabelli Remanentowey wydemonſtrowano - -	474,284.	$19\frac{5}{6}$.
Summa Ezpenſy z Remanentem iak Perceptta -	10,262,112.	$10\frac{1}{3}$.

S: Giedroyć B.Z. Prezyduiący mp.

Jan Dunin Karwicki Poſeł Sandomirſki Pioro trzymaiący w Deputacyi.

Summaryusz Percept na Fundusz umorzenia długow Rzeczypoſpolitey Konstyt: 1776, Roku determinowanych.

W Racie 7browey 1780.

Z Percept Funduſzu Cywilnego	f.	125,000	ef. 181114. $26\frac{1}{2}$.
Ex Subſidio Charitativo -	f.	50,000.	
Z Czynſzu Emfiteutycznego	f.	6,114. $26\frac{1}{2}$	

W Racie Marcowey 1781.

Z Percept Funduſzu Cywilnego -	f.	125,000.	ef. 181,181. $12\frac{2}{3}$
Ex Subſidio Charitativo - -	f.	50.000.	
Z Czynſzu Emfiteutycznego -	f.	6,181. $12\frac{2}{3}$.	

W Racie 7browey 1781,

Z Percept Funduſzu Cywilnego -	f.	125,000.	ef. 184,889. $26\frac{1}{3}$.
Ex Subſidio Charitativo - -	f.	50,000.	
Z Cynſzu Emfiteutycznego -	f.	9889.$26\frac{1}{3}$.	

W Racie Marcowey 1782.

Z Percept Funduſzu Cywilnego -	f.	125,000.	ef. 185,170.
Ex Subſidio Charitativo - -	f.	50,000.	
Z Czynſzu Emfiteutycznego -	f.	10,170.	
Summa Effi: -	f. - - -		732,356 $16\frac{1}{3}$.

Expens z tegoż Funduſzu umorzenia Długow.

Na umorzenie długu Rzeczypoſpolitey do Kaſsy Nayiaśnieyſzego Pana w Ratach czterech wypłacono - -	f. - -	600,000.	
Za Dekretem Kommiſsyi Likwidacyiney JO. Xięciu Sapiezie Kanclerzowi W.W. X. L.itt: w Racie Marcowey 1781. -	f. - -	33,333.	10.
Dla Kommiſsyi Likwidacyiney na grosz ſześćdzieſiąty - -	f, - -	7,953.	$26\frac{1}{6}$.
Nayiaśnieyſzym Krolewicom Polſkim in vim należności Dekretem Likwidatorſkim w Roku 1776. zaſzłym oſtrzeżoney wypłacono. - - -	f. - -	81,069.	10.
Summa w Expenſie -	f. - -	722,356.	$16\frac{1}{6}$.
Remanentu w Kaſsie - -	f. - -	10,000.	$\frac{1}{6}$.
Summa Expenſy z Remanentem - -		732,356.	$16\frac{1}{3}$.

S. Giedroyć Biſkup Zmudz: Prezyd: mp.

Jan Dunin Karwicki Poſeł Sandomirſki Pioro trzymaiący w Dep;

Litt: A.

TABELLÁ demonſtruiąca Summy Remanentowe iedne z Rachunkow Kommiſsyi wynikłe, drugie Dekretem Extra-Kommiſsyi Skarbowey Roku 1780. z Seymu naznaczoney obięte y *pro Re* Skarbu Litewſkiego ſądzone, z dyſtynkcyą wiele Rachunek 1782. Roku teraźnieyſzy z tego Dekretu w Perceptę zaiąwſzy, na Remanent zoſtawuie, a wiele udzielnie podług tegoż Dekretu Skarbowi *pro futuro Calculo* do dochodzenia należy.

	Summa Remanentowa z Rachunku 1780. Roku wynikła w Rachunku 1782. Remanentem podana, Dekretem Extra-Kommiſsyi nie obięta.		Summa Remanentowa z Rachunku 1780. wynikła, Remanentem w Rachunku 1782 explikuiąca ſię Dekretem Extrakommiſsyi ſądzona.		Summa do Percept Rachunku 1782. należąca Remanentem przez tenże Rachunek podana, Dekretem Extra-Kommiſsyi nie obięta.		Summa do Percept Rachunku 1782. należąca tamże Remanentem explikuiąca ſię, Dekretem Extra-Kommiſsyi ſądzona.		Summa z Extra Kommiſsyi z Likwidacyi Rachunku 1780. Roku za należną w iściznę Skarbu Dekretem uznana Rachunkiem nie obięta.		Summa *ex adjudicatis pro expenſis & dupli-ci Penſione* ſądzona.	
	Złote.	Groſ:	Złote.	Groſ:	Złote.	Groſ:	Złote.	Groſ:	Złote.	Groſ:	Złote.	Groſ.
Na Officyaliſtach przeſzłych Skarbowych za Rewerſami do dochodzenia	- 1,208.	12½.										
Na JW. Podſkarbim Nadwornym Litt: za Remanent z Kaſsy wzięty	- - -	-	39,694.	17⅙.	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 79,389.	- 4⅓.
Na JP. Kołbie za Remanent na Waſilewſkim *in quantitate* Zł: 951. położony po przyięciu Expenſy Złotych 392. gr: 24. ſądzono	- - -	-	- 558.	6.								
Na JP. Michale Orzeſzce dawniey Superintendencie Brzeſkim	- - -	-	- 13,297.	15.	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 7,045.	-
Na Kahałach Powiatu Mozyrſkiego y Rzeczyckiego do dochodzenia	- 5,054.	22½.										
Na JP. Kryſzpinie do dochodzenia	- - 397.	26.										
Na JP. Borkowſkim	- - -	-	- 1,526.	2.	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - 18.	28.
Na JP. Czyżu dawniey Intendencie Szczeberſkim po potrąceniu fl. 245. gr: 11½. za deceſs dowiedzionych	- - -	-	- 13,700.	-	- - -	-						
Na Offieyaliſtach Repartycyi Ruſkiey do dochodzenia	- - 492.	4.					- - -	-	- - -	-	- 27,450.	-
Za położony Remanent w Rachunku Złł: 5040. na Górſkim y Jagminie; ſądzono na Górſkim	- - -	-	- 3,499.	26⅔.	- - -	-						
Ditto na Jagminie	- - -	-	- 1,540.	26.			- - -	-	- 1,019.	29⅓.		
Na Biedrzyckim zoſtaie *pro futuro Calculo* Summa do explikacyi	- 1,457.	28⅔.										
Na JP. Sawickim do dochodzenia	- - 356.	2.										
Na JW. Podſkarbim Nadwornym Litewſkim z zaboru Cła y Czopowego Rachunkiem 1782. do Złotych 334,415. gr: 29⅔. likwidowanego, po potrąceniu w ogulnym obrachunku Dekretowym Złotych 5230. gr: 2. do Kaſsy wpadłych i na Perceptę *ad futurum calculum* zoſtawionych wypadło zaboru	- - -	-	- - -	-	- - -	-	329,185.	27⅔.	- - -	-	- 658,371.	25⅓.
Na tymże JW. Podſkarbim Nadwornym Litt: z obrachunku podobnegoż zaborow, po potrąceniu Złotych 1,017. gr: 1⅓. za Cetnarowe Jemuż ſądzonych	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 2,828	22⅓.	- 5657.	14⅔.
Na zeſzłym Zdzitowieckim Superintendencie Litewſkim do dochodzenia	- - -	-	- - -	-	- 48,091.	1.						
Na JP. Kaczyńſkim do dochodzenia	- - -	-	- - -	-	- 800.	26⅔.						
Na JP. Górſkim do dochodzenia	- - -	-	- - -	-	- 5,384.	7.						
Na JP. Budwile do dochodzenia	- - -	-	- - -	-	- 939.	-						
Z Prowentu Tabacznego na Officyaliſtach	- - -	-	- - -	-	- 1,231.	-						
W Kaſsie in natura	- - -	-	- - -	-	- 4,482.	-						
Na JW. Giełgudzie Kaſztelanie Expenſy Prawney Dekretem Extra-Kommiſsyi ſądzono	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - 400.	-		
Na JW. Podſkarbim Nadwornym Litt: w ſpoſobie odłożenia do Kaſsy dla Prześwietney Rady Nieuſtaiącey w ſamey iściznie ſądzona	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 31,071.	7½.		
Na tymże JW. Podſkarbim z obrachowania zaboru Cła pod pretextem uchronienia ſię trzeciey części Expenſy	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	118,813.	23⅔.	- 237,627.	17⅓.
Na tymże JW. Podſkarbim z powodu uznania Taryffy Grodzieńſkiey za zfałſzowaną wylikwidowany za Rat 13. Dochod z Podymnego y Czopowego z winą ſowitości ſądzono	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 30,654.	-	- 44,278.	-
Na tymże JW. Podſkarbim za Summę na Muchawiec wziętą	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 75,000.	-	150,000.	-
Na JP. Andrzeykowiczu za uięte z Cła Jurborſkiego	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 37,000.	-	- 74,000.	-
Na Adminiſtracyi J. K. Mci Grodzieńſkiey za Podymne y Czopowe z Rat czterech	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 13,624.	-	- - -	-
Na maiatku zeſzłego Zdzitowieckiego za uięte Cło od Percept	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 28,710.	23.	- 57,421.	16.
Na JP. Baranowiczu pozoſtałe od Expenſy Reparacyi Zamkowey	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- - -	-	- 498.	-	- - -	-
Summa Efficit	- 8,967.	- 5⅔.	- 73,817.	- 2⅛.	- 60,928.	28½.	- 329,185.	27⅔.	- 339,620.	26⅝.	1,361,259.	15⅔.

Dico Summa dwa Milliony ſto ſiedmdzieſiąt trzy Tyſiące ſiedmſet ſiedmdzieſiąt dziewięć Złotych, groſzy ſiedmnaście y ſzeląga pół.

Takową Tabellę Remanentów Skarbu Litewſkiego *ad futurum Calculum* zoſtaiących ſię z Rachunku 1782. Roku y Dekretu Extra-Kommmiſsyi wyciągnioną y przy Rachunkach położoną, po zweryfikowaniu ſzczegułów w tey Tabelli wyrażonych podpiſuiemy: Dan w Warſzawie na Seſsyi Delegacyi Seymowey Rachunki Kommiſsyi Skarbu Litewſkiego examinuiącey Roku Tyſiąc Siedmſet Ośmdzieſiąt drugiego, Mieſiąca Października Dziewietnaſtego Dnia.

S. GIEDROYC Biſkup *Zmudzki* Prezyduiący.

Jan DUNIN KARWICKI Poſeł Sandomirſki Pióro trzymaiący w Deputacyi.

„ Co do Percept Fundúfzu Cywilnego *fub Nro* 1. iak Rachunek 1782. Roku „ terazniey*ſ*zy przed nami złożony obeymuie, po potrąceniu Expenſy kwitami „ dowiedzioney, a przez nas Delegowanych zweryfikowaney zoſtaie Remanentem *ad futurum Calculum* na Seym przyſzły złotych 474,284. gr: 19½. *Hoc loco* kładzie ſię Tabella *ſub Litera A.* demonſtruiąca Summy Remanentowe, to ieſt: te iedne, ktore w Rachunku 1782. ſą zawarte; drugie, ktore w Rachunku 1782. nie ſą położone, a Dekretem Extra-Kommiſsyinym z Likwidacyi Rachunku 1780. Roku ſą obięte y *pro Re* Skarbu Litt: na Perceptę Remanentową *ad futurum Calculum* przyſądzone.

„ Co do Fundufzu umarzaiącego Długi Rzeczy-poſpolitey *ſub Nro 2do.* „ z Percepty złotych 732,356. groſzy 16½. Remanentem zoſtaie *in natura ad futurum Calculum* złotych 10,000½.

„ Podane Nam było zażalenie na Skarb Litewſki, przez Plenipotenta od „ Nayiaśnieyſzego Krolewica Karola, iż podług Prawa 1776. penſyą od Stanow „ Rzeczy-poſpolitey determinuiącego ſwoiey należytości w zupełności w ratach nie odbiera; podobne zaſkarżenie y od Nayiaśnieyſzego Krolewica Jmci „ Polſkiego Xawerego przed Nami Delegowanemi złożone było. Zapytaliśmy ſię Jchmciow Delegowanych Kommiſsarzow y ściśle wchodziliśmy w roztrząśnienie przyczyny, dla czego Skarb Lit: nieuſprawiedliwiał ſię podług „ Prawa Nayiaśnieyſzym Krolewicom Polſkim, w ktorych Oſobach miłą y nader ſłodką mamy pamięć ſzczęśliwego nad nami Panowania wielkiego Augusta, ktoremu wdzięczność od całego Narodu być wiecznie powinna. Na te „ tedy Nayiaśnieyſzych Krolewicow zażalenia Delegowani od Kommiſsyi Skarbu Lit: takowe dali uſprawiedliwienie: iż dla Nayiaśnieyſzych Krolewicow „ Xawerego y Karola od Raty 7browey 1776. R. do raty Marcowey Roku teraznieyſzego 1782. *incluſive* z nią za Rat 12. przypadało do opłacenia z Skarbu Litewſkiego zło: - - - 268,000
„ A na takową należytość wypłacił Skarb Litt: - zł: 146,235 gr: 3.
„ Wreſzcie należy obom Nayiaśnieyſzym Krolewicom zł: 121,764 gr: 27.

„ Takowego nie opłacania przyczynę obiaśnia Dekret Extra-Kommiſsyi z „ Seymu 1780. Roku naznaczoney.

„ JMć Pan Stetkiewicz Pułkownik Artyleryi Lit: złożył przed Nami Delegowanemi zażalenie na Kommiſsyą Skarbu WX. Lit: iż maiąc ſobie wyznaczoną ſummę złotych 6000. w Roku 1776. od Stanow Rzeczy-poſpolitey, o „ nią po kilkakrotnie rekwirował w Kommiſsyi Skarbu WX. Lit: a nie mogąc „ iey pozyſkać, podał zażalenie do Rady Nieuſtaiącey, od ktorey odebrał rezolucyą intymuiącą Kommiſsyi Skarbu Litewſkiego, aby w naypierwſzey racie „ był zaſpokoiony.

„ Zapytaliśmy ſię Delegowanych od Kommiſsyi Skarbu W.X. Lit: o przyczynę tak długo zatrzymaney należytości Jmć Panu Stetkiewiczowi? Delegowani krotką dali explikacyą: iż dla tego nie wypłaciła Kommiſsya Jmć „ Panu Stetkiewiczowi zaaſsygnowanych mu 6000. że po opłaceniu Długow „ zaległych y Penſyow w Racie 7browey w Roku 1780. nie zoſtało ſuperaty w „ Skarbie.

„ JW. Gurowſki Marſzałek W.W.X. Lit: iako w uſtawnych Rzeczy po-
„ ſpolitey zoſtaiący uſługach ſprawiedliwą maiąc ſobie wyznaczoną Penſyą gdy
„ icy dotąd odebrać nie mogł, zanioſł do nas zażalenie ſwoie na Kommiſsyą.
„ Skarbu W.X. Lit: Zapytani od Nas Delegowani od Skarbu WX..Lit: na te za-
„ żalenie odpowiedzieli : że za zwroceniem Retentow oświadczyła Kommiſsya
„ temuż zapłacić . a w tym czaſie funduſzu na to nie miała.

„ JP. Kurzeniecki Chorąży Pińſki Staroſta Szymańſki złożył przed nami
„ Delegowanemi zaſkarżenia przeciwko Kommiſsyi Skarbu WX. Lit: że taż za-
„ miaſt 3425. złotych groſzy 18. należących do Skarbu *dupli quarti* przy bra-
„ niu ſię do Poſseſsyi Staroſtwa Szymańſkiego *ad Jus Emphiteuticum poſt de-*
„ *ceſsum* Oyca ſwego Marſzałka Pińſkiego przez Luſtracyą 1765. wylikwidowa-
„ nych, do ktorey Prawo 1775. referować ſię nakazało, arbitralnie zapłacić ka-
„ zała 6850. złotych groſzy 21. ſzel. 1. a przeto nad Luſtracyą 1765. uczyniła
„ iaśnie *præiudicium* na rok powiękſzaiąc Podatku 6848. złotych. J w ſamym
„ Liście wyznaczaiącym Dworzanina do podania, ſama wyznaie : że ſię ſtoſowała
„ do Luſtracyi 1765. y do wydanego od W.K. Mci *Dyploma* ; a przecież *aggra-*
„ *vatoriè* wyciągnęła. Przytym taż Kommiſsya arbitralnie ſprowadzić kazała
„ do tegoż Staroſtwa Szymańſkiego koſztem nowego Emfiteuty Komornika dla
„ ograniczenia, lubo wiedzieć dobrze była powinna : że *ſine præcedente Decre-*
„ *to* być to niepowinno ; a ieżeli tylko idzie o opiſanie Granic, tedy Dworza-
„ nin podaiący mogł to zrobić inaczey ; Juryzdykcya Aſseſorſka to czuć po-
„ winna. Na takowe zażalenia JMci Pana Kurzenieckiego Delegowani od Kom-
„ miſsyi Skarbu W.X. Lit: zapytani od Nas Delegowanych , co do wakancyi
„ bronili ſię Prawem 1775. Roku tit: Nadgroda zaſłużonym w Litwie = lata
„ *Emphiteuſeos* ad caſu obięcia rachować determinuiącym ; co do powiękſzoney
„ opłaty ; w tym mieyſcu Kommiſsya Skarbu W.X. Lit: przeſtąpiła Prawo, gdy
„ nie podług Luſtracyi 1765. iak Prawo mieć chciało, ale podług poźnieyſzey.
„ Co zaś do Komornika, exkuzowała ſię Kommiſsya urządzeniem ſwym z po-
„ wodu całości Gruntow Krolewſkich wydanym; lecz w tym znaleźliśmy wda-
„ nie ſię w Juryzdykcyą Aſseſorſką. Ktora to Rezolucya ieſt wydana Roku
„ 1781. dnia 22, Września podpiſana przez JW. Byſtrego, Zaleſkiego, y Berno-
„ wicza.

„ Na zażalenie JW. Mierzeiewſkiego Strażnika Polnego Koronnego o za-
„ trzymanie Tabak iego *in crudo* , to ieſt Tytuniow kraiowych w Prowincyi W.
„ X. Lit: przez Officyaliſtow Skarbowych, explikowała ſię Kommiſsya Skarbowa
„ Litewſka *compacto* z Kommiſsyą Skarbową Koronną: iż Tytunie na wzaiem
„ bez Paſzportu wprowadzone do kraiu być nie mogą podług Prawa 1780. Roku
„ tit: Dochod Skarbu = y w tym mieyſcu pokładała toż Prawo 1780. Roku
„ o wyrobionych Tabakach, tit: Dochod Skarbu WX. Litewſkiego.

„ *Z*e zaś Penſya Prawem oznaczona Podſkarbiemu Nadwornemu Lite-
„ wſkiemu nie była umieſzczona w generalney Expenſie Departamentu Skarbo-
„ wego, zapytana zoſtała od Nas Delegowanych Kommiſsya Skarbu WX. Litt:
„ dla czego należytości Podſkarbiemu Nadwornemu nie wypłaciła ? Odpo-
„ wiedzieli od teyże Kommiſsyi Delegowani raz : że JW. Podſkarbi Nadworny
„ Lit: o to nie rekwirował , powtore że Skarb W, X. Lit: gdy ſwoią należytość

„ od JW. Podſkarbiego Nadwornego Lit: odzyſka, na ten czas y iego wy-
„ płaci w zupełności penſyą.

„ JX. Bohusz Proboszcz Jeźnińſki w zażaleniu ſwoim o maiątek Bohuſzo-
„ wſki *in rem Fiſci* w Roku 1764. Bratu iego zabrany , a w Roku 1776, iemu
„ przywrocony podał Nam Notę ; y o tym abyśmy Stany Rzeczypoſpolitey u-
„ wiadomili, wraz z rezolucyą od Skarbu W.X. Lit: ieſt naſzą powinnością; za-
„ pytani od Nas Delegowani od Skarbu W.X. Lit: tak nam ſię explikowali-
„ Konſtytucya Roku 1764. maiątek Bohuſzowſki *ad Fiſcum* na użytek publiczny
„ determinowała, a poźnieyſza Konſtytucya *1764.* Roku, tegoż ſamego Bohuſza
„ do maiątku *ad Fiſcum* dyſponowanego przywrociła, y dochodzenie maiątku
„ Fiſkalnego kalkulacyi w Trybunale Litewſkim naznaczyła; a Trybunał z racyi, iż
„ ſprawa ieſt *reſpectu Fiſci* odeſłał onę do Kommiſsyi Lit: ; Kommiſsya zaś z powodu
„ poprzedzoney Konſtytucyi 1764. Roku dyſponuiącey na Seymie zdawcę ra-
„ chunku z tegoż maiątku, ſprawę tę do Seymu końcem zyſkania na JW. Pod-
„ ſkarbim Wielkim Litewſkim kalkulacyi odeſłała. Dla prędſzey exekucyi ſpra-
„ wiedliwości y zapobieżenia dalſzym a niepotrzebnym ſporom prawnym w od-
„ ſyłaniu tey ſprawy od iedney do drugiey Juryzdykcyi, ieſt Delegowanych
„ zdaniem żądać względow Stanow Rzeczy-poſpolitey, aby tę ſprawę JX. Bohu-
„ ſza, y oczekiwanie tak długie ſprawiedliwości odeſłać do ktorey Juryzdykcyi
„ z mocą finalnego zakończenia y wſzyſtkich umorzenia ſporow *non obſtante*
„ *contumacia cujusvis partis.*

„ Zanieſione też było zażalenie od JP.Bachmińſkiego: iż za Przywileiem
„ JK Mci kiedy Kommiſsya Skarbowa Litewſka wyznaczyła Dworzanina do po-
„ dania mu Staroſtwa Połuſzomſkiego w Xięſtwie Zmudzkim leżącego, na ow
„ czas Dworzanin Skarbowy przez Kommiſsyą wyznaczony z zalecenia oney
„ nowym Jnwentarzem y Luſtracyą powiękſzył kwartę znacznie. Takowe-
„ go JP, Bachmińſkiego zażalenia Delegacya od Stanow wyznaczona nie mo-
„ gąc za ſtołem czynić rozeznania , iako w rzeczy *in fundo* rekognoſkować ſię
„ powinney, przy donieſieniu o tey ſkardze Stanom zgromadzonym, mniema
„ że tenże JP. Bachmińſki do naſtępney Komiſsyi udawſzy ſię zyſzcze ſpra-
„ wiedliwość.

„ Na zażalenie JX. Wodzińſkiego Biſkupa Smoleńſkiego o uiepłacenie iemu
„ należytości Konſtytucyą 1776. wyznaczoney, Skarb Litewſki odpowiedział:
„ iż funduſzu do zaſpokoienia tey pretenſyi dotąd niemiał.

„ Podane nam Regeſtra Percept przeyrzeliśmy, y iako regularnie ſą ułożo-
„ ne, ſprawiedliwe daiemy zaświadczenie. Ze zaś naſzym było obowiązkiem w
„ każdą rzecz wchodzić, iak naymocniey chcieliśmy Perceptę Ceł tak lądo-
„ wych iako y ſpławnych z Jnſtruktarzem uzualnym, gdy innego Prawem ſobie
„ przepiſanego dotąd nieſporządzono , ſkonfrontować ; lecz Delegowani od
„ Skarbu W.X. Lit: ani uzualnego z ſobą nieprzywieźli, ani nowego nieſporzą-

„ dzili, dla czego My Delegowani od Stanow podług podanych tylko Regestrow
„ Perceptowych likwidowaliśmy y konfrontowaliśmy Expensa.

„ Kommissya Skarbu WX. Lit: nie tylko zawiera w sobie Ekonomią Kra-
„ iową ale y Juryzdykcyą Sądowniczą ma do exekucyi, było naszym obowią-
„ zkiem weyrzeć w Protokuły, roztrząsnąć tey Kommissyi Rezolucye, Sancita
„ y Dekreta, ieżeli te nie są ferowane lub z uciążliwością Obywatelow, lub
„ z uszczerbkiem Skarbu Publicznego. Lecz y w to weyrzeć nie mogliśmy, gdy
„ Delegowani od Skarbu W.X-Lit: nie przywiezieniem z Grodna Protokułow ex-
„ kuzowali się dla tego, iż w tym miesiącu Kommissya Skarbowa Sądowni-
„ cza agituie się y te Protokuły są potrzebne w Kommissyi.

„ Aby zaś Skarb W.X. Lit: mogł regularnie okazać Perceptę y z niey
„ wynikaiący Remanent na Seymie Stanom Rzeczy-pospolitey, należałoby, aby
„ Kommissya Skarbu WX. Litt: Rachunki z Komor Lądowych y spławnych,
„ tudzież z Poboru Czopowego administrowanego *pro Die* 15. *7bris* kończyła,
„ a Rachunki *Quartualiter* z Komor odbierała, y z temiż Rachunkami *pro Die*
„ 1. *8bris* na Seym Delegowani y Regenci z Regestrami y Protokułami stawali, a
„ Sądowa Kadencya aby 1. *9bris* zaczynała się.

„ Kassa z Komor aby powinne dla siebie miała zawsze bespieczeństwo y
„ niepodpadała przypadkom trafiaiącym się, zdaniem iest Naszym, aby ta z kon-
„ woiem czyli Woyskowym, czyli Strażnikow Skarbowych prowadzona była,
„ a Kommissya aby na konwoy nie expensowała, bo tak Zołnierz iako y Strażnicy
„ są ze Skarbu płatni.

„ Fisci Regestr y Wexlowy aby pomiędzy kadencyami dla prędszey exe-
„ kucyi był sądzony, a kadencye iuż niedwie lecz cztery aby sprawowane by-
„ ły ad normam rozrządzenia Kommissyi Skarbu Koronnego.

„ Uczyniliśmy iuż wymiar sprawiedliwości, gdyśmy wierny W.K. Mci Pa-
„ nu Miłościwemu y Prześwietnym Rzeczy pospolitey Stanom Rapport oddali
„ *de male & bene gestis* Kommissyi Skarbu WX. Lit: okazała w tym roku Kom-
„ missya Skarbowa pilność swoią w dozorze dochodow Skarbu W.X.L: gdy nad
„ inne lata z Cel Portowych y Lądowych pokazała superaty 507,812. zł: gr: 1
„ z Czopowego Mieyskiego podobney Superaty zł: 111,817, a przez to dochod
„ Skarbu Publicznego powiększyła.

„ Officyaliści Skarbowi WX. Lit: Regenci, ktorzy dawniey cztery tylko mie-
„ siące przy Kommissyi Skarbowey obowiązani byli siedzieć; od Roku zaś
„ 1781. iuż są przymuszeni, nie oddalaiąc się nigdzie, cały czas zostawać przy
„ Kommissyi, znaleźli przeto względy sprawiedliwe w Kommissyi Skarbowey,
„ iż im z Percept na nieprzywidziane Expensa w Tabelli Konstytucyą Roku
„ 1775. oznaczoney, powiększyła nieco płacy. Jest naszą prozbą za temiż
„ Offisyalistami, iako w ustawney zostaiącemi pracy, do Stanow zgromadzo
„ nych Rzeczy-Pospolitey, aby ci powiększenie dla siebie płacy wyrownywaią-
„ ce Officyalistom Skarbowym Koronnym zyskać mogli.

Stefan Xże. Giedroyć Biskup
Zmud: Prezyd: mp.

Jan Dunin Karwicki Poseł Sandomirski
Pioro trzymaiący w Deputacyi.

JP. Linowski Poseł Krakowski dziewiąty:

„ W wolnym Narodzie, gdzie udział z własności szczegolnych do pu
„ blicznych odłączany Skarbow, iest skutkiem uznaney potrzeby, bespie
„ czeństwa y rządu; opłacania Obywatelow winny być szacowane wyżey, niż
„ niechętne gwałtem wymuszane na okup tyrannom niewolnikow podatki.

„ Ze ten sam Obywatel, ktory dokłada się do części dochodu publi-
„ cznego, ma Prawo przyiść z czasem do rządzenia onym; iest to rzetelnym
„ dobrodzieystwem rządu, a umysłem umieiącym znaydować w każdey ie-
„ go dobroci ustawy swey miłą swobodę, i przyiemnym powszechney
„ szczęśliwości przewidywaniem.

„ Skarby Oboyga Narodow długo zostawione w rękach swych naypier-
„ wszych Urzędnikow, z łatwym od dawania Sprawy z ich rządu uchyleniem
„ się, bywały łupem nieskromnego szafunku y bezkarnego w trudniących kray
„ okolicznościach na stronę dochodow ich obracania. Dziełem panowania
„ Krola Obywatela iest poprawienie tey szkodliwey wewnętrznego rządu
„ części; dziełem też iest cnoty na Tronie osiadłey zyskać powszechną Naro-
„ du miłość y wdzięczność, poprawienie wad rządu naybliżey szczęśliwość
„ ludu tykaiących, niemogło być tylko dziełem Krola, ktory wprzod
„ znał Stan Obywatela mogący być pokrzywdzonym, niż smutną władzę Mo-
„ narchow mogącą uciemiężać.

„ Nayiaśnieyszy Panie! pociągniony obowiązkiem wykonaney w Izbie
„ Poselskiey przysięgi, stawam przed Tronem W.K. Mci y Wami Prześwie-
„ tne Stany, z spokoynym przekonaniem, iż co od bezstronnego umysłu,
„ Obywatelskiego serca, pilnego uwagi dokładania zawisło, w tym wolny od
„ zarzutu wł snego nawet sumnienia iestem. Ale zamilczeć tego niemogę;
„ iż gdy Prawem wyznaczony czas Skarbowi Litt: przywożenia rachunkow
„ iest nazbyt pozny, bo na dzień 10. tego Miesiąca, a ściśle posłuszeństwa
„ Kommissyi Skarbowey, tey Konstytucyi zachowanie, czyni nayzdatnieyszą
„ przezorność] niezdolną wykonania tey obszerney powinności, ktora wie-
„ lorakie gatunki prowentow y expensow, czytanie Memoryałow y zażaleń,
„ pytania, zarzuty, odpowiedzi, usprawiedliwienia się obeymuie. Ledwie
„ na ten ostatni moment wydołaliśmy stanąć z uwiadomieniem W. K. Mości
„ y Prześwietnych Stanow o tym, co do naszego należało zamiaru. Jest nam
„ nie miłą rzeczą zabierać tę ostatnią dla Stanu Rycerskiego chwilę, cieszenia
„ się obecnością dobrego Krola, lecz gdy tak chce nasza powinność, z niey
„ uiszczanie się niechay Waszę Prześwietne Stany zyska cierpliwość, a iedno-
„ stayne Krola z Narodem choć taiemnie w sercach oddanie sprawiedliwości
„ Naszey pracy, naypodchlebnieyszą nam będzie nadgrodą.

„ Przeyrzane przez nas Tabelle prowentow y wydatkow stosownie do
„ do tych, ktore przez Seym ostatni y udzielną od Nayiaśnieyszych Stanow
„ Kommissyą podpisane, dały nam widzieć rowną przychodowi expens; a
„ obrachunek tego ku przekonaniu powszechnemu, Dziennik czynności de-
„ legacyinych okazuie. Od kwitu ostatniego pięć Rat pierwsze, widzieliśmy
„ dla uwiadomienia nas tylko o związku z poźnieyszemi czterma, a prosto
„ do naszego obrachowania należącemi; bo obięcie pierwszych Dekretem
„ Kommissyi udzielney wstrzymało chęć, wszystko zrachować, wszystko wy-
„ śledzić szukaiącą.

„ Jako dobre swey powinności wykonanie nie wzdryga się w oczach
„ świata całego dać z siebie sprawę, owszem w publiczney opinii zakłada so-
„ bie z cnotliwego sprawienia się szacunku zyskanie, tak też y przezorny rzą-
„ du układ, winien udzieloney od siebie władzy zażycie poznać y roztrzą-
„ snąć. . . Gdy Kommissya udzielna z władzy swey Sądowniczey przed na-
„ mi Delegacyą tłumaczyć się niemogła, zachowała sobie powinność sprawie-

„ nia ſię Stanom zgromadzonym. Los Obywatelow y doyście całości Skarbu
„ publicznego gdy pod iey władzę y przeląd poddane były, iaki to wzięło
„ obrot, iakie tego było urzędowanie, niemoże to być oboiętną dla Rzeczy-
„ poſpolitey rzeczą.

„ Y to troſkliwości Stanow zoſtawiwſzy, miiam Kommiſsyą udzielną,
„ iako do wglądania Delegata nienależącą.

„ Co ieſt powſzechnym Narodu żądaniem, co dla obydwoch równie Skar-
„ bow zyſkownym goſpodarſtwem, co Delegowani do Skarbu Koronnego iuż
„ ſprawiedliwie wnoſili, to Nayiaśnieyſze Stany y Skarbowi Litewſkiemu mo-
„ że być do pożądania dobrem. Kompania Tabaczna dzieląc ſię zarobkiem
„ z Skarbem, zyſkuie rowną czyſtego prowentu 120,736. Zł: Summę. Ta
„ korzyść obrocona dla Skarbow, byłaby ſprawiedliwym dopełnieniem po-
„ winności powiękſzenia Intrat, w pewnych ich ſzukaniem zarobkach.

„ Ze wiernie donieść wſzyſtko Wam Nayiaśnieyſze Stany ieſt niewymo-
„ wionym obowiązkiem, pada niemiła y na donoſzenie omyłek powinność.
„ Kommiſsya Skarbu Litewſkiego poważyła ſię wyſyłać na rozeznanie Granic
„ Staroſtwa Szymańſkiego przyſięgłego Komornika; Kommiſsya wzięła z tegoż
„ Staroſtwa nad prawną kwartę, co ſię zażaleniem Ur: Kurzenieckiego przed
„ nami złożonym dowiodło. Roztropne rządzenie Skarbem y wydoſkonale-
„ nie goſpodarſtwa wydatkow, pokrzepienie rożnemi cioſami zaiętych iego
„ dochodow, ſą dziełem co prawda dziſieyſzey Kommiſsyi; przy tey ſzaco-
„ wney zaſłudze niech zoſtaną rzeczone omyłki do Waſzego Nayiaśnieyſze
„ Stany zdania.

„ W liczbie podanych do nas Memoryałow, znalazł ſię głos ofiary prze-
„ przemożnego kredytu, y ſłabości częſto przy naypewnieyſzey ſprawiedliwo-
„ ści uciemiężoney bezkarnie. Interes Bohuſza podaniem oſobnym wyłu-
„ ſzczenia go, ieſt lub będzie wſzyſtkim Stanom wiadomym. Dogadza ſię
„ mey chęci ſłużenia bliźniemu y wſpół Obywatelowi, zanieſieniem proźby
„ przed Nayiaśnieyſze Stany, aby w ſprawie iego wyznaczone mu było forum
„ do doyścia prawnie powrocić mu od dawna należącego maiątku. Za nie-
„ znaną mi nigdy Oſobą mowię, ale w niewidzialnych między człowiekiem
„ a człowiekiem związkach, ieſt iakiś górę nad ſercami biorący inſtynkt, któ-
„ ry do nieſzczęśliwych pociąga naſzego wſparcia przychylenie.

„ Polecone mi od Oſob Skarbowych żądanie o ſłuſzność dla Xięſtwa
„ Litewſkiego gorliwych, przed Stany przynoſzę, aby Chorągiew Krudzka do
„ Laſki Marſzałka Litewſkiego należąca, mieſzczona była w Dobrach Lite-
„ wſkich JW. JW. JP. Marſzałka W. Litt: nie w Koronie.

„ Nayiaśnieyſzy Królu! ile złączenie woli, chęci, y ſtarań ſzczegulnych,
„ w celu powinnego o Dobru powſzechnym zabiegania, ieſt zakładem mo-
„ gącey kiedyś urość pomyślności, tyle oſobiſte każdego Obywatela obo-
„ wiązkow Oyczyznie winnych wypełnienie, przynoſi zwyczaynie troſkliwe-
„ mu o powſzechność Monarſze roſkoſzy.

„ Iść za pożytecznemi w układaniu Prawodawſtwa maxymami, ieſt
„ dobrze zażyć drogiego Prawodawcy zaſzczytu. Kto tego nieprzyzna, że
„ Oſoby, Magiſtratury doczeſne ſprawuiące, winny mieć po wyſzłym ich cza-
„ ſie od zwierzchniey Rzeczypoſpolitey władzy dobrego lub złego ſprawienia
„ ſię ich świadectwo?... Porządek więc w potwierdzeniu dawnych Oſob
„ do Dykaſteryow wprzod, niż z pierwſzego ſprawią ſię urzędowania, iako
„ zdaie ſię być uchybieniem dobrego rządu intencyi; tak Nayiaśnieyſze Sta-
„ ny do liczby odmienionych rządu błędow wniśćby powinien. „

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki przymowił ſię z proźbą, ażeby, ponieważ przeczytanych relacyi pamięcią obiąć niemożna, Summa-

ryuſze ich były wydrukowane, dla rozdania Kollegom, aby wiedzieli, z iakich czynności maią dać świadectwo y kwity Magiſtraturom.

JP. Byſtry Kaſztelan Brzeſki Litewſki iako Kommiſsarz Skarbu W. X. Litt: zabrał głos:

„ Kommiſsya Skarbowa Litewſka uzwyczaioney troſkliwości o po-
„ wſzechne dobro Waſzey Krolewſkiey Pana ſwego Miłościwego y Prze-
„ świetnych Stanow dogadzaiąc, ſwoie powołanie ściſle zachowuiąc, dwo-
„ iako podzieloney, w dwóch latach odbytey pracy ſwoiey, zbior przynio-
„ ſła.

„ Jedney, podała liczbę dochodow y rozchodow Ratt czterech oſta-
„ tnich, calculatorie obiętych; y te iuż Prześwietna Delegacya przeyrzała,
„ y o nich zgromadzone Stany uwiadomiła.

„ Drugiey udzielney, trochę przytrudnieyſzey, to ieſt: do roztrzą-
„ śnienia y wyexaminowania Ratt pięciu powyżſzych nad pierwſze, Konſty-
„ tucyą 1780. Roku Titulo Deklaracya o Kommiſsyi Skarbowey Litewſkiey
„ nakazanych. Obſzerny Dekret, wady Adminiſtracyi, utaione Summy, wy-
„ ſtępki Officyaliſtow Skarbowych, opiſuiąc, na iednych Summy z winą,
„ wielorakiemi prawami oboſtrzoną, osądził, a o karę za gwałt Skarbowi
„ Rzeczypoſpolitey uczyniony, do was Prześwietne Stany, za zleceniem te-
„ goż Prawa 1780. Roku odeſłał.

„ Na drugich, należącym Sądowi temu wyrokiem, na tychże Prawach
„ zaſadzonym, przeſtępſtwem przyzwoitym, to za fabrykacyą Aktow, fałſzo-
„ wanie rachunkow, własnemu użyciu Summ Skarbowych przywłaſzczanie,
„ winy y kary rozciągnął. Lex ei pedagogus, legem adimplevit.

„ To ieſt krótkie, ale przydłużſzey roboty uwiadomienie. Aże tu ieſt
„ rzecz o Skarbie moiey Prowincyi, Pozwoliſz Nayiaśnieyſzy Panie y Prze-
„ świetne Zgromadzenie, o ſtanie tego oboyga opowiedzieć. A lubo una
„ me mater genuit, altera alit, uterque mater, iedney przyrodzenie y mi-
„ łość, drugiey, że mnie żywi, wdzięczność winienem, oprócz tego, miey-
„ ſcu, które poſiadam, z prawa obowiązek; więc za oſtatnią mówię,

„ Po oſtatnim Roku 1752. Grodzieńſkim Seymie, dochody Skarbu y
„ rożne proweniencye przez Lat 30. gdyby tylko corocznie liczone były po
„ 3. miliony, które ſię opierały y opieraią o Prowincyą Koronną, wynoſzą
„ na 90. millionow: a te bez żadnego powrotu, cyrkulacyi w ſwoiey Pro-
„ wincyi, nieznaią.

„ Kupiec niema na czym zaſadzać handlu ſwego, wybior Podatkow
„ Taryffowych Delatom ieſt doſyć trudny, Exekucya obywatela więcey
„ koſztuie, niż podatek, poki ſię przyſpoſobi, bezcennie zbywaiąc ſwoią ru-
„ chomość y dobytek. Y ten to ieſt obraz moiey Prowincyi, z niedoſtatku
„ pieniędzy.

„ Zeby więc cokolwiek własny zbior mogł ſię oprzeć o ſwoy kray,
„ Waſzey Krolewſkiey Mci Pana Mego Miłościwego z mieyſca mego, o ko-
„ ley Seymow Litewſkich upraſzam.

„ Trybunał Grodzieńſki y Aſseſsorya Litewſka wzmagać będą Miaſto w
„ budowę, y wygodę, dla ziazdow publicznych potrzebne, podobnież o u-
„ trzymanie tych Juryzdykcyi w Grodnie, mieyſce moie, proźby nieſie.

„ To, co do ulepſzenia ſytuacyi Prowincyi moiey. Co zaś do Sądo-
„ wey Juryzdykcyi Kommiſsyiney.

„ Kommiſsya Skarbowa Litt: ma dwie Sądowe Kadencye corocznie,
„ każda po tygodni 8. Oſtatnie Roku 1780. prawo, przydało intra Caden-
„ tias, na roztrząſanie memoryałow, ſprawiania rożnych in Economicis re-

„ zolucyi, y rozwiązania zdarzać ſię mogących trudności w przypadkach, y na to komplet we trzech Oſobach zamknęło. Tamte Sądowe kadencye niedoſtarczaią uprzątnąć zagęſzczonych rożnemi ſprawami Regeſtrow; zdaie ſię rzeczą dla Prowincyi wygodnieyſzą, ſprawiedliwość przyſpieſzaiącą, żeby in his Extracadentiis, ten ſam, ze trzech Oſob komplet złożony, mogł ſądzić Fiſci y wexlowy, Regeſtra. Na co ſądzę być potrzebnym, ułożenie dziſieyſzego Prawa.

„ Wracam ſię Nayiaśnieyſzy Panie do powyżſzych prac przez lat dwie bez ſpoczynku znieſionych, azaliż uſta moie ſzczęśliwſze będą ſkłonić dla innych względy Waſzey Królewſkiey Mci Pana Miłościwego, wſpołpracownikow Kollegow moich, znaiomych Waſzey Królewſkiey Mości y Pomocnikow, JP. Szyrmę Plenipotenta Skarbowego, y Jchm: Panow Regentow, Zawiſtowſkiego, Mirſkiego, y Matkiewicza, protekcyi Pańſkiey oddaię.

„ Na intereſs receſsowy Xiążąt Jchm: Radziwiłłow Woiewody Wileńſkiego y Podkomorzego Litt: od Rzeczypoſpolitey przyznany, już w połowie przez iedną Prowincyą Litt: nadſpokoiony, Waſza Królewſka Mość Pan Moy Miłościwy y Prześwietne Stany, wzgląd mieć raczycie.

Przymawiaiąc ſię do Relacyi przez Delegowanych do examinowania Kommiſsyi Skarbu Litt: czynioney JP. Szwykowſki Poſeł Słonimſki mówił:

„ Prawdziwą Oycowſkiego Panowania troſkliwością, naygruntowniey, Nayiaśnieyſzy Panie, przekonałeś Narod, iż prożney dla ſiebie z Tronu nie ſzukaiąc chluby, mądrością y ſprawiedliwością ony zaſzczycać uſiłuieſz.

„ To Maieſtatowi powagę, to Tobie Miłościwy Krolu ſławę, to Narodowi ſzczęśliwość przynoſi.

„ A to wſzyſtko razem dla Ciebie dobry Królu, w ſercach Obywatelſkich wierność, ufność, y przywiązanie ziednało, temi więc upewniony dowodami, Inſtrukcyi moiey pobudzony nakazem, a żądań naſtępnych wſparty ſłuſznością, przyzwoiciey, zda mi ſię, nie mogę, iak w czaſie Relacyi Skarbu Litewſkiego, Stanom Rzeczypoſpolitey donieść, Prowincyi Litewſkiey krzywdę, zniſzczenie y nieſzczęśliwość, y razem wezwać W. K. M. P. M. względow, ratunku y ſprawiedliwości.

„ Dały dokładną poprzedzone Relacye, o wielości Percept Skarbu Litewſkiego wiadomość. Z których mała cząſtka pieniędzy na Woyſka w Litwie konſyſtuiące, y na Kommiſsyą Skarbową deſtynowane; w ſwoiey tylko zoſtaie Prowincyi. A cały obiekt proweniencyi Skarbu Litewſkiego, już to na Poſłow Zagranicznych, Gabinet tłomaczow, y Szkoły Oryentalne; już to na opłatę Rady Nieuſtaiącey, Kadetow, y Gwardyi Litewſkiey, extra Prowinciam do Warſzawy bez powrotu, że wychodzi, rachunki Skarbowe, Publiczna wiadomość, y ſmutne Prowincyi Litewſkiey doświadczenie, oczewiście każdego przekonywaią.

„ Z Dobr Stołowych, położenie ſwoie w Litwie maiących intrata, (naymnieyſzey tameczaym Obywatelom niedawſzy pomocy) całkiem idzie do Warſzawy.

„ Kommiſsya Edukacyina, gdy w odeſzłych Relacyach przychodow, y expenſow Litewſkich od Koronnych rożnicy nie demonſtrowała, ſpo-

dziewać

dziewać ſię każe, iż po wydatkowaney Profeſsorom opłacie, z reſztuiących ſię Dobr y Summ Po-Jezuickich przychodow, reſpectivè Funduſzow Litewſkich, znaczny do Kaſsy ſwoiey zebrać muſiała kapitał. A ten bez żadney w tey Prowincyi, z którey wzroſt ſwóy bierze, cyrkulacyi, nienaruſzony, iak ſię ſpodziewam, w Warſzawie leżąc, z ſtrony ſwoiey Obywatelow Litewſkich, potrzebie, y wygodzie znaczny uſzczerbek przynoſi.

„ Aſseſsorya Litewſka, w Warſzawie ſądząca ſię, daie powod ſądzącym y ſądzącym ſię Obywatelom, zebrane w Litwie, zoſtawować w Warſzawie pieniądze.

„ Zdało ſię na przeſzłym Seymie Rzeczypoſpolitey prowent Tabaczny uſtanowić w Litwie; y z tego rodzaiu podatkowania oſtateczną korzyść kompania zbiera Warſzawſka.

„ Od Panowania W. K. Mci P. N. M. wſzyſtkie zwyczayne, y nadzwyczayne Seymy w Warſzawie ſkładane poprzyſiężonym obietnicom Pańſkim, Prawom rowność prerogatyw upewniaiącym, y Braterſkiey między Prowincyami iedności, przynioſły ubliżenie, a Obywatelow Litewſkich licznemi wyniſzczonych opłatami oſtatni do Warſzawy przeprowadziły maiątek.

„ Unia nam Seymy przyrzekła, Prawa ſkutek Braterſkiey umowy zaręczyły, a W. K. M. P. M. M wſzyſtko to dotrzymać, dałeś Bogu, y Narodowi święte ſłowo.

„ Wſzyſcy ieſteśmy Nayiaśnieyſzy Panie Twoim ludem; wſzyſcy iednego Oyca dziećmi; Nie daway że z uboſtwa iednych, bogacić ſię drugim, y niedopuſzczay między Bracią rożniącey ſerca niezgody.

„ Wiele tedy ieſt krzywd, tyle ieſt przyczyn, oſtatniemu z Litwy do Korony przeyścia groſzowi. Przeſzły fizyczne kapitały za Prowincyą; upadł kredyt, rękoymia wſpołecznych intereſsow. Zoſtała tylko ſtrapioney Litwie, (Imienia y ſkutkow facyendy nieznaiącey) prawna po ſubſelliach zamęta y pienia. Poſiadamy nieobfitą ziemię w produkta, a y te z niebeſpieczeńſtwem przypadkow za granicą ſpieniężywſzy, wſpoł Braterſkim Prowincyom podatki wypłacamy. Nayiaśnieyſzy Królu Panie Naſz Miłościwy, pozwol Prowincyi Litewſkiey, żadną niewierności nieſkalaney przywarą obecnością naſycać ſię Twoią. Pozwol ſzczegulnym iey Obywatelom, dotąd twarzy Króla y Oyca ſwego nieznaiącym, ſkładać u Tronu Twego, w właſnym ich ſiedliſku, o Doſtoieńſtwo Monarchy ſwoiego żarliwe ſerca y umyſły.

„ Wołamy do Ciebie Króla y Oyca powſzechnego y do was wſpolny Narodzie. Wroćcie nam dotąd zatrzymane prerogatywy; Uczyńcie wſpół-Braci waſzym ſprawiedliwość, y choć cząſtkę wziętego Litwie odnieście maiątku. A nie żądamy tego, iak nowey łaſki, ale iak dawnych Praw Exekucyi domagamy ſię. A zatym na mocy Prawa, iedności, y Inſtrukcyi dopraſzamy ſię.

„ Ażeby Seym naſtępuiący, y po nim ex alternatis przypadaiące, w Grodnie lub w Wilnie ſkładane były.

„ Ażeby Aſseſsorya do Litwy przenieſioną zoſtała.

„ Ażeby między Kadetami, z właściwych Obywatelow Litewſkich, numericè trzecia część młodzieży umieſzczonym było.

„ Ażeby Monopolium Tabaczne, odtąd żadnym exprowincyonalnym
„ nie ulegało Kontraktom, ale całkiem Kommiſsyi Skarbu Litewſkiego do
„ urządzenia, poruczone było.

„ Y ażeby z pozoſtałości od Edukacyi Litewſkich, na ubogą Szlachtę w
„ Słonimie Funduſz był uczyniony,

„ Nayiaśnieyſzy Panie, Twoim ſtaraniem kwitną Prowincye Koronne;
„ dodayże Litewſkiey wigoru, ażeby ta w Twoim Laurze nie więdła.

Xże Jmć Czartoryſki Poſeł Wileńſki ſtoſownie do głoſu JP. Słonimſkiego upraſzał Nayiaśnieyſzego Pana y Prześwietnych Stanow, ażeby Seym naſtępuiący według alternaty na Prowincyą Litewſką przypadaiącey Prawami dawnemi utwierdzoney w Grodnie był złożony.

JP. Hornowſki Poſeł Brzeſki Litt: iako delegowany do Kommiſsyi Skar: W. X. Litt; mowił dzieſiąty:

„ Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Naſz Miłościwy y Prześwietne Rzeczypo-
„ ſpolitey Seymuiące Stany!

„ Delegowany z Prowincyi Litt: do Examinu Kommiſsyi Skarbowey Lit:
„ iako Poſeł z teyże Prowincyi Woiewodztwa Brzeſkiego zadość czyniąc o-
„ boyga zleceniom, tak Inſtrukcyinym, iako też delegacyinym y
„ właſnym chęciom, mam honor naypierwey z iak naypowinnieyſzą czcią
„ y uſzanowaniem złożyć u Nayiaśnieyſzego Maieſtatu W. K. Mci Panu Na-
„ ſzemu Miłościwemu Imieniem tegoż całego Woiewodztwa nieśmiertelną
„ wdzięczność y iak nayglębſze podziękowanie, za chwalebną przed Bo-
„ giem y światem w utrzymywaniu Praw Narodowych, ſwobod, wolności,
„ y wſzelkiego powſzechnego dobra troſkliwość, za Oycowſką bez oſzczę-
„ dzania nayſzacownieyſzego zdrowia, z prawdziwą Miłością Oyczyzny złą-
„ czoną, y do uſzczęśliwienia Narodu ſtoſuiącą ſię pieczołowitość, z tym od wſzy-
„ ſtkich tegoż Woiewodztwa Obywatelow nayuroczyſtſzym oświadczeniem,
„ że do wypełniania wſzyſtkich obowiązkow wiernego Poddańſtwa, z iak
„ nayżywſzą czułością, z azardem zdrowia y życia, ſą na zawſze w ſercach y u-
„ myſłach życzliwi, żądaiąc y życząc, aby w iak naydłuższe wieki pod ſłodkim
„ y ſzczęśliwym W. Krolewſkiey Mci Pana Naſzego Miłościwego zoſtawali
„ Panowaniem.

„ Przyſtępuiąc zatym do oznaymienia Waſzey Krolewſkiey Mości Pa-
„ nu Naſzemu Miłościwemu y Prześwietnym Rzeczypoſpolitey Seymuiącym
„ Stanom, o czynnościach y maiątku Kommiſsyi Skarbowey Litt: to tylko
„ donoſzę, że wiernie w obrachowaniu Percepty y expenſy dopeł-
„ niliśmy powinne attencye naſze, lecz że w tym Skarbie tantiſper mało znay-
„ duie ſię pieniędzy, bo iedne z Remanentow ſperandarum, drugie z reten-
„ tow adiudicatarum Summarum nam okazano, niezabieraiąc w tym dro-
„ giego czaſu, do Dyaryuſzu JW. Sędomirſkiego M. W. M. Pana iako pio-
„ ro trzymaiącego in omni referuię ſię. Ponieważ zaś nietylko w Skarbie
„ Litt: pieniędzy ieſt bardzo mało, lecz w całey Prowincyi naſzey wielka
„ teraz na to karyſtya, bo dwa Milliony, iak okazuie taż Kommiſsya do ſa-
„ mey tuteyſzey Polſkiey Stolicy bez żadnego zwrotu corocznie z Litwy wy-
„ chodzi, Aſseſsorya y Seymy zawſze w Warſzawie odprawuią ſię, więc
„ abyśmy podług alternaty Prawem determinowaney, przybyciem na przy-
„ ſzły Seym do Grodna, oraz pożądanym oglądaniem Nayiaśnieyſzego
„ Oblicza Waſzey K. Mci Pana Naſzego Miłościwego w Litwie, uſzczęśli-
„ wieni y ukontentowani byli, iako naypokorniey upraſzamy, gdyż to w
„ teyże teraźnieyſzey Woiewodzkiey Inſtrukcyi, ieſt nam Poſłom zaleco-
„ nym. „

Za zbliżeniem ſię Miniſterii do Tronu JX. Kanclerz W. Koronny wyraził, iż gdy JPP. Deputowani do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey y Departamentu Woyſkowego, dzieła ſwoiego na dziſieyſzą Seſsyą dokończyć niemogli, J. K. Mość, z tey iedynie przyczyny, ſolwuie Seſsyą na Poniedziałek na godzinę 11.

SESSYA XIX.

DNIA 21. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA

Zagaił JP. Marſzałek Seymowy:

„ Każdego rządu gruntem ſą prawa, a tych wykonanie, nayściśleyſzą
„ wſzyſtkich powinnością.

„ Naylepiey to poznaieſz Waſza Krolewſka Mość Pan moy Miłościwy,
„ y nić ci też nie ieſt milſzego, albo coby Oycowſkie Iego ſtarania bardziey
„ zaymowało, iak żeby prawa Narodowe wierne miały dopełnienie.

„ Przyimieſz zatym W. K. Mość łaſkawie prozbę, ktorą do Tronu Pań-
„ ſkiego zanoſzę, aby relacye o Radzie y Departamencie Woyſkowym by-
„ ły iak nayprędzey uczynione, a Stany zgromadzone, ſzczerą ku dobru po-
„ wſzechnemu miłością tchnące, do dalſzego Seymowi walnemu zamierzo-
„ nego celu, przyſtąpić mogły. „

JX. Wodzińſki Biſkup Smoleńſki pierwſzy in ordine z Delegowanych do examinowania Rady Nieuſtaiącey zabrał głos w tych wyrazach:

„ Nayiaśnieyſzy Krolu Panie moy Miłościwy!

„ Deputowani do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey od prze-
„ ſzłego do teraźnieyſzego Seymu przy Boku Waſzey Krolewſkiey Mci od Sta-
„ now zoſtawioney; za uczynioną ſamemu Bogu przyſięgą: iako ſię wiernie
„ Stanom Rzeczypoſpolitey w tey Deputacyi zachować mamy, oddaleni na
„ czas od Tronu W. K. Mci; powracamy dziś do tey Swiątnicy Seymuią-
„ cych Stanow Izby, a za światłem goreiącey w ſercach naſzych poprzyſię-
„ żoney ſumienności, przedtymże W. K. M. P. M. M. Tronem, przed
„ ktorym wykonaliśmy przyſięgę, naywiernieyſze ſprawowania Deputacyi na-
„ ſzey czyniemy donieſienie; w przeświadczeniu nayprzod ſamych ſiebie,
„ że ile mogła ludzka ogarnąć pamięć, przytomność rozważyć, rozum roz-
„ ſądzić, a z wyświeconey y przekonaney prawdy wola uznawać, wſzyſtkich
„ ſił Duſzy, żadnym nieſolguiąc zmyſłom, naypotężniey użyć ſtaraliśmy ſię,
„ abyśmy o czynnościach tey Nieuſtaiącey Rady w donieſieniu naſzym, ſzcze-
„ rą prawdę Stanom Seymuiącym okazali.

„ Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Seymuiącey zgromadzone Stany. Ra-
„ da Nieuſtaiąca przy boku J. K. Mci z pierwſzych urzędem, cnotą, ſławą,
„ doświadczeniem y ze wſzech miar wziętością ſprawiedliwych Mężow wy-
„ brane grono, oddaie dowody wierności ſwoiemu Krolowi; obrony ſwoiey
„ Oyczyznie, czułości na zachowanie Prawa, Religii, wolności, ſwobody
„ przywileiow y wſzelkich ſzczegulności tyczących ſię wolnego Narodu. Ra-
„ da Nieuſtaiąca oddaie dowody pilnowania Paktow, Traktatow z poſtronne-
„ mi Państwami, ocalenia Granic, zabeſpieczenia ſpokoyności, windykowa-
„ nia w naymnieyſzey części pokrzywdzonych Obywatelow nad Granicami
„ mieſzkaiących.

„ Rada Nieuſtaiąca oddaie dowody, zaſilenia mocy, wydoſkonalenia Zoł-
„ nierza, opatrzenia Fortec, przyſpoſobienia amunicyi, baczna zawſze y na
„ ſamą woyſkową karność. Rada Nieuſtaiąca oddaie dowody, dozoru we
„ wſzyſtkich Rzeczypoſpolitey Iuryzdykcyach, iak ſię ſame Sądowe Magi-
„ ſtratury zachować powinny; iak wſzyſtkim ſądzącym ſię oddać maią ſpra-
„ wiedliwość, a to wedle wymiaru y opiſu Prawa, zachowuiąc każdego Oby-
„ watela przy ſwoiey własności.

„ Rada Nieuſtaiąca oddaie dowody wierności, pilności w rozrządzeniu,
„ zachowaniu y powiękſzeniu Skarbow Rzeczypoſpolitey: a to z doglądaniem
„ aby nikt depaktacyi, zdzierſtwa, y gwałtownego niedoznawał opłat wy-
„ muſzenia.

„ Rada Nieuſtaiąca oddaie dowody pilnego przeſtrzegania całości Praw
„ y Przywileiow, Funduſzow Miaſt Rzeczypoſpolitey, ażeby te przez urzą-
„ dzenia dobrego porządku w handlach, w rzemiosłach, w fabrykach, y we
„ wſzyſtkich kunſztach mechanicznych, ozdobę y powſzechną pożyteczność
„ ſprawuiących, iak nayobfitſze czyniły pomnożenia rzeczy; z wygodą, o-
„ zdobą y beſpieczeńſtwem, tak mieſzkaiących iako y przeieżdżaiących Oſob.

„ Tu Prześwietne Stany ſłyſzeć będziecie, a doświadczeniem w Proto-
„ kułach znaydziecie każdego Departamentu Rady ſkutki wykonanego dzieła,

„ Pokaże Wam Departament Cudzoziemſkich Intereſsow pod Prezyden-
„ cyą wielkiego Męża JW. Chreptowicza Podkanclerzego W. X. Litt: z wy-
„ branemi rowney przezorności JWW. Kollegami ten Departament ſkładaią-
„ cemi; urządzone pograniczne Kommiſsye, nie tylko beſpieczeńſtwo od
„ dwoch wiekow, przez naywiękſze krwi rozlanie y woyny popierane, ku-
„ ſzone, a zawſze oczekiwane, lecz iuż dziś z widocznym ſpokoyności y kra-
„ iu pożytkiem dopełnione; a to w granicach poſtanowionych Nowey Ser-
„ bii y Państw Rzeczypoſpolitey, nowym Traktatem, ktòrego od Was na
„ dziſieyſzym Seymie potrzebna ieſt Ratyfikacya.

„ W podobnym przypadku Granic całość Rzeczypoſpolitey zachowu-
„ iących, okaże Wam tenże Departament pożytecznie dopełnione Kommiſsye,
„ od Granic Sląſkich y nowey Marchii, a do utwierdzenia iuż Waſzey właſno-
„ ści oddaię Proiekta do Laſki Seymowey. Rownie urządzenia Kommiſssyi
„ od tegoż Departamentu obaczycie pilności Granic dawnych Rzeczypoſpo-
„ litey w zachowaniu y odnowieniu znakow granicznych między Państwem
„ Roſsyiſkim, a dziedziną Polſkiego kraiu, od mieyſc Łoiowa Woiewodztwa
„ Mińſkiego, aż do Kryłowa Woiewodztwa Kiiowſkiego.

„ Jako też czułości ſtraży odlewow Wiſły pilnuiąc tamow niepokrzy-
„ wdzaiących oznaczonych oſtatnim Traktatem Granic, od ściany kraiu
„ Ceſarza Jmci Rzymſkiego.

„ Nadto umowione ze wſzyſtkiemi Granicznemi Mocarſtwy Sądy po-
„ graniczne, dla odpędzenia gwałtow y pozyſkania Obywatelom Sprawiedli-
„ wości.

„ Pokaże Wam Departament Woyſkowy pod pierwſzeńſtwem wielkie-
„ go Wodza JW. JP. Branickiego Hetmana W. Koronnego, a w nieprzy-
„ tomności iego, pod prezydencyą przezornego y gorliwego Senatora JO.
„ Xcia Jmci Sułkowſkiego Woiewody Gnieznieńſkiego, z JOO. JWW. Kol-
„ gami, męſtwem y radą ſławnemi ten Departament ſkładaiącemi; iaką
„ troſkliwością rozrządzali dzieła woyſkowe, przez Raporty, Ordynacye y
„ Ordynanſe, nietylko dla wydoſkonalenia ſztuki woienney, utrzymania.
„ karności woyſkowey, ale y beſpieczeńſtwa kraiowego, y poſłuſzeńſtwa exe-
„ kucyi winnego Prawom Rzeczypoſpolitey.

„ Pokaże Wam Departament ſprawiedliwości pod Prezydencyą JW
„ JX. Biſkupa Łuckiego, umieiętnością Prawa, y przykładem życia, Paſte-
rza

„ rza całą powſzechność przeświadczaiącego, iako z wybranemi, mądrością
„ Prawa biegłemi; a o dopełnienie ſprawiedliwości pałaiącemi Mężami, ten
„ Departament ſkładaiącemi, utrzymane chciał mieć wſzyſtkie Sądowe Ma-
„ giſtratury; aby oznaczonych Prawem czaſow funkcye ſwoie wypełniali,
„ y takowych czynności po każdey Kadencyi Rapport odſyłali.

„ Pokażę Wam Departament Skarbowy pod pierwſzeńſtwem JW. JP.
„ Koſsowſkiego Podſkarbiego Nadwornego Koronnego, Miniſtra od poſtano-
„ wienia Kommiſsyi Skarbowey Koronney z oſobliwſzą uſilnością porządku
„ y dochodow Rzeczypoſpolitey nieodſtępnie pilnuiącego, iako z wybrane-
„ mi ten Departament ſkładaiącemi Mężami pilny w przychodach y Expen-
„ ſach Skarbow oboyga Narodow przez częſte Raporty doglądał indemnizacyi.

„ Pokażę Wam Departament Policyi, za pierwſzeńſtwem y przykładem
„ tu w Warſzawie zawſze JO. Xcia Jmci Lubomirſkiego Marſzałka Wielkie-
„ go Koronnego, gorliwością, ſprawiedliwością, y uſiłowaniem o wſzelkie
„ Dobro publiczne, y Stanom Rzeczypoſpolitey, y wſzyſtkim Obywatelom
„ całego kraiu Miniſtra przeświadczonego, iako z wybranemi ten Departa-
„ ment ſkładaiącemi Mężami uſiłował, o ſzczęśliwość, ſpokoyność, ozdobę,
„ wygodę, zdrowie, y beſpieczeńſtwo całego Kraiu. Zapatrzycie ſię na owoc pra-
„ cy tego Departamentu; gdy obaczycie dzieło obſzernym Tomem opiſu-
„ iące rozrządzeń dokończonych w Mieście Poznaniu, przez Kommiſsyą
„ dobrego porządku ſtaraniem JW. JP. Raczyńſkiego Generała Wielkopol-
„ ſkiego prezyduiącego teyże Kommiſsyi urządzone: a pracą JW. JP. Wierz-
„ chleyſkiego Poſła Poznańſkiego dokładnie opiſane, na wzor y przykład
„ wſzyſtkim Kommiſsyom Boni Ordinis przez Nayiaśnieyſzego Króla Jmci
„ z Radą przy Boku ſwym Nieuſtaiącą zalecone.

„ Tu Nayiaśnieyſzy Miłościwy Królu, zoſtawioney przy Boku Twoim
„ otaczaiącey Cię Nieuſtanney Rady; przez wſzyſtek czas dwuletni ich aſsy-
„ ſtencyi, czynności y uſługi; miałeś zawſze przed oczyma ſwemi wybrane-
„ go od Narodu z Stanu Rycerſkiego JO. Xcia Jmci Poniatowſkiego Marſzał-
„ ka Rady Nieuſtaiącey, a w nim cały Stan Rycerſki, miłość ſerca Twoie-
„ go dziedziczący: Dzieła y czynności tey Rady Jego ręką były prowadzone,
„ Jego uwagą rozrządzone, Jego uſilnością dopełnione, porządek Seſsyi zapiſa-
„ nych wſzyſtkich Nas o tym przeświadczył,

„ Chwalebne tey Rady urządzenia y pożytki, z których Narod cały
„ korzyſta, przeświadczać nieprzeſtaną; że tenże JO. Xiążę Jmć od Narodu
„ iak wſzyſtkim pamiętno) mimo właſnego ſwego żądania obrany Marſza-
„ łek Rady Nieuſtaiącey; poświęciwſzy zaślubioną przyſięgą na uſługi Rze-
„ czypoſpolitey kwiat Męzkich lat wieku ſwoiego, ſuperavit omnium ex-
„ pectationem: zbiorem obſitem owocow pracy ſwoiey; uczynił ſkład po-
„ żytkow upoſażaiących Oyczyznę ſwoię; y wyrownawſzy pracą właſną Po-
„ przedaikom Urzędu ſwoiego, ubitego toru rozprzeſtrzenioney drogi; zo-
„ ſtawił przykład Naſtępcom ſwoim; zdolnym y do podeymowania pracy,
„ y do pozyſkania ſławy. Słowem: począwſzy od Marſzałka Rady, mowiąc
„ o wſzyſtkich Oſobach przeſzłą Radę Nieuſtaiącą ſkładaiących; cała naſza
„ Deputacya nie wyſilaiąc ſłow na pochwały, ani czyniąc żadney exageracyi,
„ ſamym tylko przeświadczeniem ich czynności przekonana; ſądzi to za po-
„ winność y obowiązek właſny, takowe przed Wami Prześwietne Seymuiące
„ Stany uczynić wyznanie: = *Oſoby wſzystkie przy Boku J. K. Mci Radę*
„ *Nieuſtanną ſkładaiące; ſą to Mężowie, ktòrzy w ſprawowaniu Funkcyi Kon-*
„ *ſyliarzow, ſumnieniem pracą y uſiłowaniem; podług ſprawiedliwości odpo-*
„ *wiedzieli doſtatecznie żądaniom Narodu; zapiſali w Kſięgach imiona ſwoie,*
„ *a naydalsza potomność poczciwości ich duſzy, ſumnienia y ſerca czytać będzie*
„ *charaktery.* =

„ Gdy ia takowe świadectwo Deputacyi naſzey po przeświadczeniu czynności Rady Nieuſtaiącey przed Tronem Twoim Nayiaśnieyſzy Miłościwy Królu, y czynię y mowię; niemogę tego nieczuć, żebym nie uznawał prawdziwych rozprzeſtrzenionych pociech w Królewſkim, a więcey powiem, w Oycowſkim ſercu Twoim. Godni Ci Mężowie miłości y ſzacunku w ſercu W. K. Mci, godni od Narodu czci y poſzanowania, godni Mężowie dla dźwigania y podeymowania pracy, godni dla czynienia ſzczegulnych y uſilnych ſtaranności; lecz oſobliwie godni, że ſię zgodnemi ſtali do pomocy rządu panowania Twoiego. Troſkliwość o dobro publiczne y nieuſtanna praca Twoia o polepſzenie loſow Oyczyzny Nayiaśnieyſzy Miłościwy Panie, natchnęła ich y napełniła duchem mądrości Twoiey. Niechże Bog światłości rozſzerza te dary na całe Króleſtwo miłey Oyczyzny, abyśmy wſzyſcy prawdziwe czynili ukontentowanie Oycowſkiemu ſercu Twoiemu, a prowadzeni mądrością Waſzey Królewſkiey Mości w zgodzie Rady; wypełniali obowiązki Obywatelſtwa w wiernym poſłuſzeńſtwie Prawu.

„ Złożyła Rada Nieuſtaiąca przed nami Deputowanemi Protokuły czynności ſwoich zapiſanych na Seſsyach w liczbie 179, to ieſt od dnia iedenaſtego Liſtopada Roku 1780. do Dnia 28. Września Roku teraźnieyſzego.

„ Czytaliśmy ciągiem nie opuſzczaiąc naymnieyſzego zapiſanego artykułu, nietylko z uwagą ſamego w Protokule piſma, ale y z przeświadczeniem annexorum: czyli to Memoryałow Powodowych, y odpowiedzi, czyli to rapportow y donieſień, czyli to aſsygnacyi, czyli to uwag, notow: konferencyi każdego reſpectivè do materyi Departamentu.

„ Treść czynow każdey Seſsyi wpiſaliśmy w Protokoł Deputacyi naſzey, ukazuiąc Prześwietnym Stanom właściwe rzeczy każdey wyobrażenie. Takowy Protokoł ſpiſany z uproſzenia Deputacyi naſzey, odda do czytania JW. JP. Zboińſki Poſeł Sandomirſki iako naywięcey tą pracą piſania od nas obciążony.

„ Nayiaśnieyſzy Miłościwy Królu: że ten ieſt przyſięgi Deputacyi naſzey obowiązek, abyśmy y to, co nam Obywatele w zażaleniach ſwych naprzeciw zdania czyli Rezolucyi Rady podali, y to, co nam czyniło zatrzymanie y zaſtanowienie uwag nad czynnościami teyże Rady, Stanom Seymuiącym donieśli; nie końcem naganienia, lecz chęcią omyłek poprawy; przy każdym teyże potrzeby, notowanym artykule, Stanom Seymuiącym wiernie donoſiemy; podaię też ſame naſze donieſienia pod powſzechne Seymuiących Stanow zdanie.

„ Prześwietne zgromadzone Seymuiące Stany: ſłuſzność y ſprawiedliwość okazała Deputacyi dla Oſob wyſługuiących ſię na dobro powſzechne Rzeczypoſpolitey, oddać im przyzwoite pochwały; w ściſłym iednak examinie części okroć z okoliczności y ſame dobre ſprawy, niemało prześladuiącey krytyki ucierpieć muſzą. Jeſt rzeczą pewną, y ia temu nie przeczę, że naychwalebnieyſze ludzkie dzieła; że ludzkie: niemogą być nieomylne. Lecz pomnijcie na to Seymuiące Stany, y zaſtanowcie naydokładnieyſze uwagi nad tym, co mowię.

„ O! my ſzczęśliwi! że żyiemy w tym wieku, w którym w Oſobie Twoiey Nayiaśnieyſzy Miłościwy Królu; udzielaiącą ſię z niebios Namieſtniczym Boſkim na ziemi ludzi Rządcom; ſame tey właſności na Tronie naſzym poſadziliśmy mądrość: tey mądrości naypotężnieyſzą ſiłą, do zazdrości obcych, a do uſzczęśliwienia Narodu Polſkiego Prawem zachowani ieſteśmy, iż możemy oſtrzedz, każdego czaſu wolney Seymowey Rady omyłki zdarzone, wprowadzaiąc w mieyſca ſwoie czyli ubliżoną, czyli niedopełnioną, czyli cale umkniętą ſprawiedliwość. Daycież baczność Prześwie-

tne Stany w czytaniu Protokułu Deputacyi naſzey, y nad zaſtanowieniem ſię naſzym, y na zażalenia podane.

„ W porządku kończąc dopełnienie powinności Deputacyi naſzey oſtrzegamy: że po wyexaminowaniu czynności Rady, Stany Seymuiące, podług opiſu Praw o porządku Seymowania, przed rozłączeniem ſię Izby Poſelſkiey in ordine ſtanowienia Praw, winne ſą oddać zaświadczenie czynnościom Rady. Przeto Proiekt do takowego zaświadczenia ſądząc być moią powinnością, podaię do Laſki Seymuiącey, przypominaiąc oraz, ażeby od Departamentow Rady Nieuſtaiącey, y od ſamey Rady ex pleno oddane były Proiekta do Laſki, oraz y memoryały, czyli zażalenia Deputacyi naſzey okazane. „

Po ſkończoney Relacyi oddał do Laſki JX. Biſkup Smoleńſki Proiekt zaświadczenia Rady.

Xiążę Sanguſzko Woiewoda Wołyńſki iako Delegowany mówił drugi :

„ Rada Nieuſtaiąca wſparta przykładem W. K. Mci, maiąca zawſze na Tronie wzor doſkonały do naśladowania, złożona ſama z wyboru zacnych w Oyczyznie Mężow, tym ſamym umnieyſza potrzebę ſurowego doſtrzegania całości y granic, które Jey Prawo przepiſuie.

„ Dogadza ſię więc ſzczegulnie oſtróżności Prawa, y obowiązkom przyſięgi, gdy ſię czynności tey Magiſtratury roztrząſaią.

„ Więc iako y z tego roztrząśnienia, ieżeliby co do poprawy Stanom Rzeczypoſpolitey zdało ſię, nierownie więcey do pochwały przychodzi, y wyznania W. K. Mci nayczulſzey wdzięczności, że mądrością ſwoią wlewaſz zdania zaſiadaiącey przy Boku Twoim Radzie; oddawſzy tedy winny y ſprawiedliwy Twoiey Oycowskiey opiece hołd, polecić mi należy Waſzey Królewſkiey Mości Mężow Radę Nieuſtaiącą ſkładaiących.

„ Przyſtępuię teraz do przełożenia Waſzey Królewſkiey Mości y Stanom Rzeczypoſpolitey tych materyi, które w zdaniu Rady winniśmy z obowiązku przyſięgi y ſumnienia donieść Seymuiącey Rzeczypoſpolicie.

„ Z Departamentu Intereſsow Cudzoziemſkich poznaliśmy, iż wſzyſtko idzie w ſwoich obrębach, iak dokładność zaſiadaiących zacnych Mężow po nich wyciąga. To tylko zdaie mi ſię przełożyć Waſzey Królewſkiey Mości y Prześwietnym Stanom, aby, albo od Stanow Rzeczypoſpolitey dziś Seymuiących, albo w czaſie od Rady Nieuſtaiącey zyſkać można przez negocyacye Departamentu Cudzoziemſkiego zmnieyſzenie Cła Pruſkiego nad opis Traktatu przechodzącego. Tudzież zabeſpieczyć ſobie u Nayiaśnieyſzego Ceſarza przewozy od brzegu granicy Polſkiey na Wiśle będące, z których dziś Skarb tylko Ceſarſki zyſkuie.

„ W Departamencie Policyi znaleźliśmy dość ſzafunkow z Kaſs Mieyſkich wydanych na Reparacye Miaſt, o których Miaſtach niedość dokładne widzieliśmy Raporta, procz iednego chwalebnego Protokułu Miaſta Poznania. Zaſtanowiliśmy ſię nieco y nad tym, że Kommiſsya Kwaternicza z przykrością dla Obywatelow, ſwoy krwawy łożących maiątek do wyſtawiania domow w Warſzawie, na czas tylko naciſku Woyſka zagranicznego uſtanowiona, a od Waſzey Królewſkiey Mości y Rady Nieuſtaiącey uznana za niepotrzebną, dotąd ieſzcze nie ieſt uchylona.

„ Z tey Kommiſsyi byłby oczywiſty dla Stanu Szlacheckiego uſzczerbek, w zaſtępowaniu opłaty ſtanowi Mieyſkiemu przyzwoitey, należałoby nierownie ſprawiedliwiey ograniczyć zbytki ſtanu Mieyſkiego, w okryśleniu we wſzyſtkim nadzwyczayney opłaty; dość dla nich zyſku, że Obywatelſki

„ cały maiątek, tak do Magiſtratur, iako y na Seymy przybywaiących, zoſtaie w Warſzawie, bez żadnego na wzaiem do Narodu powrotu.

„ Te to ſą ſłuſzne przyczyny, ktòre mi za Narodem mówić każą, y przełożyć Waſzey Krolewſkiey Mci y Prześwietnym Stanom, aby ta Kommiſsya zupełnie uchylona była, z zdaniem kalkulacyi z dawnych Lat Kommiſsyi Skarbowey Koronney, ſalvo calculo na przyſzły Seym.

„ W Departamencie Skarbowym znaleźliśmy dość ſzafunkow w extraordynaryinych funduſzach, ktòreby in futurum umenażować można, poznaliśmy, że ten Departament, maiąc w uſłudze pro Publico tak czułą Kommiſsyą Skarbową Koronną, mało ma do czynienia, iak świadczą Protokuły Departamentu tego.

„ Mowię Nayiaśnieyſzy Królu o Departamencie ſprawiedliwości, trzebaby nayſzczegulniey zaſtanowić ſię nad pracą y chwałą, oſob ſkładaiących ten czynny Departament, lecz czas wycieńczony obradom publicznym, wſtrzymuie mię od wyrażenia uwag chwale lub poprawie od Prześwietnych Stanow podlegaiących, ale niepoſzlakowana wierność Naſza w dotrzymaniu tak uroczyſtey przyſięgi, okaże ſię z podanego do Laſki Protokułu Deputacyi naſzey. Oycowſka ſtaranność W. K. Mci, y przezorna czułość naylepſzego z Królow, zaſpokoi troſkliwość Publiczną, gdy ten Proiekt y w Propozycyach W. K. Mci wſpomniony y od Prześwietney Rady podany, do Stanow Rzeczypoſpolitey, oświecaiący w Rezolucyach tak Departament ſprawiedliwości, iako y Departament Woyſkowy w przydaniu copiam militarem, przyięty będzie. „

JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki trzeci:

„ Pochwała lub nagana z prywatney czyniona chęci, może być ſkutkiem namiętności, lecz pochwała, lub nagana z obowiązku urzędowego, nayſurowſzą przyſięgą zapewnionego, niemoże być, tylko iſtotnym ſprawiedliwości udziałem. W tym dziś celu rzecz nam ſprawować przychodzi przed Tobą Królu Nayiaśnieyſzy y Prześwietne Stany, gdy wyznaczeni będąc do examinu Rady Nieuſtaiącey, niemożemy chcieć nic innego, tylko co Prawo mieć chce, ani mowić, tylko za powodem przeświadczenia.

„ Examinowaliśmy wiernie y ściśle Protokuł ogulny wſzyſtkie czynności Rady Nieuſtaiącey w ſobie zawieraiący, czytane były w ſzczegulności wſzyſtkie teyże Rady Rezolucye. Przeglądaliśmy każdego zoſobna Departamentu działania; a nakoniec odebrane od rożnych Oſob przeciw Radzie zażalenia na piſmie podane, roztrząſaliśmy, z uczynionemi przez Radne Oſoby odpowiedziami ważyliśmy, do Prawa y mocy Rady ſtoſowaliśmy, y cokolwiek w tym wſzyſtkim zgodnego z Prawem, lub nad pozwolenie onego znaleźliśmy, donieść to Waſzey Krolewſkiey Mci Panu Naſzemu Miłościwemu y zgromadzonym Rzeczypoſpolitey Stanom ieſt naſzą powinnością, o czym Protokuł działania naſzego do Laſki Seymowey oddać ſię miany, nayiſtotniey przeświadczy.

„ Ze zaś w Rapporcie naſzym donieſione będą niektòre omyłki w Rezolucyach Radnych zaſzłe, przeto zapobiegaiąc na dal, aby naſtępne Rady podobnym niepodpadały, potrzebne ieſt koniecznie uſtanowienie na tym Seymie Praw, iaſno y dokładnie rzeczy determinuiących: iako to Prawa o Dekretach executionis, y przydawaniu za niemi pomocy woyſkowey, przez co upadnie naywięcey zaſkarżeń, na Radę y Departament woyſkowy. Trzeba obmyśleć niezawodny ſpoſob Exekucyi Kommiſsyow Boni Ordinis po Miaſtach Królewſkich, a zatym y czynności Departementu Policyi będą dla kraiu z większym niż dotąd pożytkiem. Do czego przygotowany ieſt Proiekt z tegoż Departamentu. Trzeba naganić Sądy y Magiſtratury Rapportow dokładnych o odſądzonych podług Prawa Kadencyach do Rady nie odſyłaiące, a tak y Departament ſprawiedliwości, znaydzie czym ſię zatrudniać. Trzeba nakoniec podać ſię miane, przez Radę Nieuſtaiącą, y Kommmiſsyą Skarbową Koronną w materyach Skarbowych Proiekta udecydować, a w tych y Depertament Skarbowy, dotąd mało czynny, znaydzie obfite źrzodło potrzebnych dla kraiu czynności, bo naganiać co Seym prawie Radę Nieuſtaiącą, a nieułatwiać zawad, ktore do oney czynienia lepiey ſą na przeſzkodzie, ieſt to chcieć ią mieć zawſze naganną.

„ Smutny ieſt los Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany, tey Naywyżſzey, y na czele ſwym Nayiaśnieyſzego Pana maiącey Magiſtratury, ktora utworzona będąc do Działań Rządowych ſama tylko ſzczegulnie, tak ieſt ściśle Prawami opiſana, iż nie tylko naganie za wyraźne przeſtępſtwo Prawa podlega, ale nawet z wyſzukanych domyſłem Ludzkim obwinień, ſprawować ſię muſi. Skarżona bywa, że coś uczyniła, ſkarżona bywa y za to, że ſię uczynić niedomyśliła. Dobry to ieſt wynalazek dla czułego o wolność y Prawa Obywatelſtwa, ale arcytrudne dogodzenie powſzechney troſkliwości. Gdyby bowiem wolno było podać cenzurze wſzyſtkie kraiowe Magiſtratury y Juryzdykcye zacząwſzy od naywyżſzych Subſelliow, aż do nayniżſzych Magdeburgiow, znalazłyby ſię niezliczone zaſkarżenia, a podobno y bezprawia, bo gdzie ludzie zaſiadaią, tam nie może być bez błędu,

„ Trzeba iednak oddać Prześwietney Radzie Nieuſtaiącey dopiero zeſzłey ſprawiedliwość, że po mimo omyłek przez naſzą Deputacyą poſtrzeżonych, albo ieſzcze za omyłki tylko od nas mniemanych, (co wyrokowi Seymuiącey Rzeczypoſpolitey podpadać będzie.) czyniła taż Rada, y Mężowie onę ſkładaiący, co im miłość Oyczyzny cnotliwe Obywatelſtwo, gorliwość o dobro kraiu, y ſzczegulnych Oſob doradzała. Uſkuteczniła Dzieło od wiekow pożądane pewnego rozgraniczenia między nową Serbią, a Ukrainą Ruſką, a to udziałała, z znacznym dla kraiu zyſkiem. Unegocyowała Kommiſsye Graniczne, między Szląſkiem Pruſkim y nową Marchią a Dobrami niektorych Polſkich Obywatelow w dawnych ſporach z krzywdą Polſki będące. Traktowała z pomyślnym ſkutkiem, o otwarcie handlu przerwanego między Moldawią y Polſką. Zaradzała ſkutecznie krzywdom, y uciſkom Obywatelow, od Graniczących na okuł mocnych Sąſiadow. Wczeſne uczyniła zaradzenie ſzerzącey ſię Powietrzney zarazie. Utrzymała wewnętrzne kraiu beśpieczeńſtwo. Zgoła gdybym chciał wyliczyć ſzczegulne Rady działania, ſtałbym ſię z examinatora chwalcą oney.

„ Lecz nie dziwi ſię temu Narod Miłościwy Królu, że Magiſtratura pod okiem, y Przewodnictwem Waſzey Królewſkiey Mci mogła uczynić wiele dobrego dla kraiu; przeświadczył ſię iuż bowiem zupełnie, ze W. K. Mć nie żyiesz dla ſiebie, ale żyiesz dla nas, y ieżeli ta Oyczyzna, ktora na Łonie ſwoim naylepſzego z Królow wychowała, nie ieſt całkowicie ſzczęśliwa, wina ieſt przeciwnych nam loſow, nie Twego o dobro naſze nieuſiłowania. To ieſt głos Narodu, to ieſt oddanie Waſzey Królewſkiey Mci winnego hołdu.

JP. Zboińſki Poſeł Sandomirſki czwarty.

„ We wſzyſtkich Kroleſtwach y Rzeczachpoſpolitych dobrze rządnych, iako ieſt naypotężnieyſzą gruntownego uſzczęśliwienia mocą zdrowa y roſtropna Rada, tak na tey nayiſtotniey całe Oyczyzny dobro polega.

„ Tym albowiem rzeczy w ſwoiey trwałości ſtoią, czym ſą wzbudzone, y utrzymuią ſzczęśliwość.

„ Radą Kroleſtwa wſzyſtkie powſtały, bez tey, naymocnieyſze, nayrozlegleyſze zniſzczały Państwa,

„ Ciężar, ktorego Ręka iedna utrzymać niemoże, utrzyma rąk wiele, Łańcuch ogniwami natężony, niełatwo ſię kruſzy y zrywa.

„ Wielbi Potomność Solona y Likurga Uſtawy, wyſławia Rzym Juſtyniana rozſądne Prawa. Chlubi ſię poźnieyſzych czaſow Francya Henryka IV. y Ludwika XIV. Panowaniem, wdzięczna ieſt Polſka Kazimierzowi W. Jego początkowego Prawa.

„ Ktorą podobne Dzieła iednały Kròlom ſławę, te dziś Nauki wſkrzeſzone, ſprawiedliwość zabespieczona, Kunſzta y Rolnictwo zachęcone, Rząd wydoſkonalony, Prawa iedne do Exekucyi przywiedzione, drugie pożytecznie uſtanowione, Rada ugruntowana ſzczęśliwie rządzącego Krola czynią Nam Panowanie ſławne.

„ Zakwitł wprawdzie Kray mocą roſtropney w Krolu ſwoim troſkliwości, głośnym ieſt wſpaniałością y ſławą W. Krola, ſzczęśliwym ieſt mądrością y Radą Oyca Oyczyzny ſwoiey.

„ Izaliż kiedy pożądańſza mogła naſtąpić dla Narodu Uſtawa, nad tę, ktora Nam między Seymem a Seymem Rzeczpoſpolitę okazała czynną, ktora nam przeſtronne w Sąſiedzkich Państwach, a Nas upodlaiące o zaniedbały Rząd odieła uprzedzenie, ktora Nas tak co do wewnętrznego Rządu iako y co do zewnętrznych wydarzeń uczyniła beśpiecznemi, ktora nakoniec czynnieyſzym zrobiła Stan Senatorſki, a wſkrzeſiła y ożywiła Stan Rycerſki pod przewodnictwem Krola y Pana ſwego.

„ Aby zaś ieſzcze taż Uſtawa Rady Nieuſtaiącey, y wſzelkie czyny iey zoſtawały w ſwych obrębach, podobało ſię Rzeczypoſpolitey w Stanach zgromadzoney uczynić baczność, mocą ktorey mogłaby wglądać we wſzyſtkie między Seymem a Seymem iey czynności.

„ W tey Kolei roztrząſania y examinowania będąc umieſzczonym, ſtarałem ſię nie uprzedzonym okiem, rozważaiącym umyſłem, czułym Obywatelſtwa Duchem poznawać y wglądać w dwuletni zbior pracy Rady Nieuſtaiącey, iakoż gdy ſię w tym wywięzuię, czynię doſyć włożoney na mnie powinności. Maiąc zaś ſobie powierzone Pioro w Deputacyi, ułożyłem Dyaryusz przez Seſsye zebrany, wſzyſtkie ważnieyſze materye wciągnowſzy, ktory przeświadczy, iak wiele ta Prześwietna Magiſtratura, na czele Krola ſprawiedliwego, Krola o Dobro kraiu czułego, a w ſkładzie wielkich Mężow, zaſzczyconych ſtyrem z wyboru zdań y myśli znakomitego, zchwalebnego czynienia y doyrzałey Rady wſławionego, ze wſzech względow godnego ſwego Marſzałka JO. Xiążęcia Jmci Poniatowſkiego Generała Lieutenanta, ſtała ſię dla kraiu użyteczną, y iak wiele ułożenia, y czyny iey ſtoſowne do Prawa w obrębach władzy poſtępuiąc, winney od Nas wymagaią wdzięczności.

„ Co brzmienie iaſne Prawa nakazywało, w tym podległość iemu Rada zlecała, co w wątpliwości zaſtanawiało, w tym oboiętność obiaśniała. Gdzie do wykonania wyrokow Sądowych pomocy Woyſkowey prawnie wzywano, tam iey nie odmawiała, a ciążące Obywatelow wſtrzymuiąc zapały, lub nie doſyć doſtatecznie za przepiſem Prawa idącym, ſłuſznie iey odmawiała, unikaiąc zaś tłomaczenia Prawa, pytaiącym ſię iaſne Prawo za przepis dawała.

„ Co całości poſſeſsyi Państwa naſzego, ciążącego Nas Cła Pogranicznego, ſpokoyności naſzey przez przytrudne doſyć uczynienie zachodzącym Uniwerſałom Sąſiedzkich Monarchow dotyczyło, w tym z Miniſtrami obcemi traktowania, w kraiu Naſzym doſkonałego, y zabeśpieczaiącego Nas ſtarania czynić nie zaniedbała.

„ Coſniony Edykt Krola Imci Pruſkiego, z zapewnieniem, iż uwalnia nas Polakow od koniecznego mieſzkania w kraiu Pruſkim, maiących tam

Poſseſsye ſwoie, ſtaraniem y troſkliwością Twoią Miłościwy Krolu, y Rady przy boku Twoim będącey pozyſkany, iak powinien wiek pomnażać żywe obowiązki wdzięczności nayleрſzemu z Krolow. Te niemniey winniśmy w czułym baczności zaleceniu, na zapobieżenie zarazie ſzerzącego ſię powietrza.

„ A iako wſzyſtkie tey Prześwietney Rady ſtarania dążyły ku dobru powſzechnemu, ſkutek tego okazuie Raport Juryzdykcyi Sądowych w Prowincyach kraiu; ktory oddany będzie wraz z Dyaryuſzem przezemnie ułożonym do Laſki, dla uwiadomienia co do punktualności, lub nie, względem wſzyſtkich Woiewodztw doſtateczniey zachowaney.

„ Gdy potrzebney walące ſię Gmachy, a kray niegdyś zdobiące wymagały poprawy, gdy Forteca Kamieniec iedyna w Kraiu Naſzym pozoſtała, a oſobiście przez Waſzą Krolewſką Mość Pana mego Miłościwego, nie oſzczędzaiąc ſzacownego zdrowia, zwiedzona y oglądana koniecznego wymagała opatrzenia, y Koſzar tam wyſtawienia. Czyliż w granicach naywiękſzey oſzczędności, z funduſzu extraordynaryinego niewidziemy pożytecznie rozrządzone dochody.

„ Miaſta wſzyſtkie za ſtaraniem Departamentu Policyi z Funduſzu Propinacyinego, iak wiele do ulepſzaiącego dążą pożytku.

„ W tak doſtatecznych Prześwietney Rady Nieuſtaiącey uſiłowaniach y pełnieniach obowiązkow ſwych, raczyłeś ieſzcze Waſza Krolewſka Mość Pan Moy Miłościwy utwierdzać te czułe chęci przez Liſt piſany pod dniem 24. Novembris z Łabunia, do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Prymaſa, iako Prezyduiącego w Radzie, iak wiele ukontentowania przynoſiły dobrotliwemu Sercu Waſzey Krolewſkiey Mości Pana mego Miłościwego pilne y roſtropne zaradzenia teyże Rady Prześwietney.

„ Te y inne czułego Krola o dobro kraiu troſkliwości, przypominaią Nam godne Plutarcha ſłowa: że dobry y cnotliwy Monarcha, ieſt Obraz żywego Boga.

Gdy JP. Sandomirſki wśrzod głoſu ſwego, chciał czytać Protokuł examinu czynności Rady, JP. Boreyko Poſeł Podolſki iako Delegowany, proſił o głos przed czytaniem Protokołu.

JP. Marſzałek Seymowy odpowiedział:

„ Jż potrzeba ieſt aby JP. Sandomirſki wprzod głos ſwoy ſkończył„

Ale JP. Boreyko poſeł Podolſki y niektorzy JPP. Poſłowie domagali ſię za nim, żeby mogł przed czytaniem Protokułu przymowić ſię. Inni zaś JPP. Poſłowie żądali koniecznie, aby JP. Sandomirſki w kontynuacyi głoſu ſwoiego czytał Protokuł czynności Rady; a JP. Zboińſki Poſeł Sandomirſki rzekł:

„ Jż z włożonego na Niego przez Stany Rzeczypoſpolitey obowiązku niścić ſię niezdoła, gdy nie będzie mogł w porządku kończenia zaczętey Relacyi, przeczytać Dyaryuſzu czynności Delegowanych.

JP. Gorſki Poſeł Ciechanowſki otworzył zdanie ſwoie „ Jż, gdy Dyaryusz Delegowanych nayſzczegulniey intereſsuie y do wiadomości ieſt naypotrzebnieyſzy, rozumiałby, być rzeczą przyzwoitą, aby ten in continenti był Stanom Rzeczypoſpolitey przeczytany.

Xiąże Jmć Lubomirſki MW. Kor: przymowil ſię w ten ſens:

„ Nie zabieram głoſu; interlocutorie tylko chcę oświadczyć zdanie
„ moie. Znam ia Nayiaśnieyſzy Królu P. Rzeczypoſpolitey Stany ſzacunek
„ wolnego głoſu, znam iż ten naymnieyſzą oboiętnością oſłabiony być nie-
„ powinien. Wzdarzonych przypadkach dałem tego dowody na przeſzłych
„ Seymach. Obſtawałem zawſze, kiedy Poſłowi lub Senatorowi mowić, lub
„ zaczętego głoſu kończyć nie dozwalano. Obſtawałem nawet przeciwko Tur-
„ num, gdy ten z tamowaniem głoſu wnoſzony bywał. Dziſiay rownie obſtaię
„ za nim; a w partykularności obſtawać powinienem za głoſem JW JP. Zboiń-
„ ſkiego Poſła Woiewodztwa Sandomirſkiego, tego Woiewodztwa, w kto-
„ rym zrosłem, z ktorego wielokrotną Funkcyą Poſelſką zaſzczycony byłem
„ y ktoremu ſzczegulniey obowiązanym mi być należy. Tamować Poſłowi
„ głoſu, ullo titulo nie godzi ſię. Ale, że wyrażę co myślę; co innego ieſt głos, a
„ co innego Dyaryusz. Głos ieſt wyraz myśli y zdania właſnego, Dyaryusz czyli
„ Protokuł, nie ieſt myśl Poſelſka, ale Zbior czynności całego Grona Deputowa-
„ nych. W teraźnieyſzey okoliczności może ſłużyć za Prawidło, przykład, kto-
„ ry dał nam dopiero JX. Biſkup Smoleńſki, gdy iako delegowany uczyniwſzy
„ Relacyą podał do Laſki Proiekt zaświadczenia Rady. A że zdało ſię Stanom
„ Seymuiącym, iżby wprzod kończone były Ralacye, czytanie onego wſtrzy-
„ mane zoſtało. Idzie nam ſłyſzeć Dyaryusz, idzie nam ſłyſzeć godnego Po-
„ ſła JW. JP. Podolſkiego proſzącego o głos, przed czytaniem Dyaryuſzu.
„ Kto wie. N. Panie PP. Rzeczypoſpolitey Stany, czyli głos Jego nie będzie z
„ okoliczności, powinney poprzedzać Dyaryusz. Przeto gdy głos JWJ.P.
„ Sandomirſkiego zakończony, należy upraſzać tego JW. Sandomirſkiego, a-
„ by zwyczaiem dawnieyſzym, podług ktorego wſzyſtkie Proiekta y Dyaryu-
„ ſze od Laſki bywały czytane, oddał ſwoy Protokuł do Laſki; a tym czaſem
„ nie tamuiąc głoſu, aby dał mowić JW. Podolſkiemu.

JX. Okęcki Kanclerz Wielki Koronny odpowiedział:

„ Rownie interlocutorie bez zabierania głoſu odezwać mi ſię należy,
„ tym bardziey gdy rownie przeświadczony ieſtem, że krzywda dzieie ſię JW.
„ J. Panu Zboińſkiemu Poſłowi Sandomirſkiemu, przerywaniem mu głoſu.
„ Nie idzie tu o mianie głoſu; będzie go miał JP. Podolſki w ſwoim czaſie,
„ ale idzie o dokończenie iuż zaczętego. Niemogę być ſkonwinkowany,
„ żeby miało być co innego Protokuł, a co innego Relacya. Nie dać dokoń-
„ czyć Relacyi, ieſt to iedno co przerwać głos. Srzodek podaię, ieśli ten
„ będzie ſię podobać obydwom JW. JPanom Poſłom. Niech JP. Marſzałek
„ Seymowy upewni teraz JPP. Podolſkich, iż po ſkończoney Relacyi naypier-
„ wſzy będzie dany głos JP. Podolſkiemu.

Przymowił ſię także Xiąże Sanguſzko Woiewoda Wołyńſki w te ſłowa:

„ Mowić za głoſem wolnym, ieſt to wchodzić wiſtotę naywyżſzey Sta-
„ nu Rycerſkiego prerogatywy, ktora im w żywſzey u mnie zoſtaie pamię-
„ ci: tym czulſze ſprawia w ſercu moim zaſtanowienie, że obſtawać przy
„ niey ieſt zawſze moim celem.

„ Dzieło Protokułu Delegacyi naſzey do examinu Rady ieſt rownie
„ Dziełem JW. Podolſkiego Kollegi Naſzego. Poſtępowaliśmy wſzysey po-
„ przyſiężoną rownie wiernością w roſtrząſaniu czynności Rady; będzie te-
„ go dowodem Dziennik Seſsyi naſzych.

„ Wſtrzymywać tedy Głos wolny JW. Podolſkiego, ieden ieſzcze za-
„ ſzczyt wolności naſzey, było by to podawać pod wątpliwość robotę Naſzą,
„ ktora zaręczona przyſięgą Naſzą, Stworcy iedynemu wiadomo tylko,
„ czy podpadać iakiemu powinna podeyrzeniu.

Xże Jmć Sułkowſki Woiewoda Poznańſki w ten ſens:

„ Głoſy Miniſtra y Senatora przedemną mowiących, zdaie ſię iż obia-
„ śniły doſtatecznie tę kweſtyą zatrudniaiącą W. K. Mość y Prześwietne
„ Stany. Dwoiſte ſą czynności Delegowanych do examinowania. Jedna,
„ czynić Relacye o dziełach Magiſtratur, pochwały lub nagany wartych,
„ wyrażać myśli ku temu ſłoſowne; druga czytanie Protokułu; gdyż iako
„ iuż dokładnie wyłuſzczył JO. Xże Jmć Marſzałek Wielki Koronny, tenże Pro-
„ tokuł ieſt zbiorem dzieła całey Deputacyi. Jak na dawnieyſzych Seymach,
„ gdy Deputacye czyniły ſwoie Relacye, tak też cierpliwie y z winnym po-
„ ważeniem, wyſłuchaliśmy iuż JWW. JX. Biſkupa Smoleńſkiego, Xcia Wo-
„ iewody Wołyńſkiego, Kaſztelana Czerſkiego, y ſamego JW. JP. Sandomir-
„ ſkiego. A zatym iak na przeſzłych Seymach po ſkończonych Relacyach
„ czytane bywały Protokuły, tak zdawałoby mi ſię, iżby chcąc podobnie ſobie
„ poſtępować y na teraźnieyſzym, Prześwietny Stan Rycerſki raczył ſię uiąć
„ za JW. Podolſkim, y drugiemi Delegowanemi, ażeby tym wolno było
„ kończyć ſwoie Relacye, odłożywſzy na koniec czytanie Prtokułu.,

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki odezwał ſię: Ponieważ głoſy Senatorſkie iuż odeſzly, upraſzam, aby dany był głos JP. Podolſkidmu.

JP. Marſzałek Seymowy JP. Lubelſkiemu tłomaczył ſię: iż JP. Sandomirſki pierwſzy zabrał głos, y przykładem drugich czytanie Protokułu rozpoczął. Więc gdy JP. Sandomirſki ſkończy, przyrzekł JP. Marſzałek, naypierwſzy głos dla JP. Podolſkiego. Na to JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki odpowiedział: że ieżeli na dokończenie głoſu zgadza ſię, ieżeli zaś na czytanie Protokułu, niepozwala.

JP. Zboińſki Poſeł Sandomirſki upewnił, iż nie ſkończył głoſu.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki wyraził zdanie ſwoie temi ſłowy:

„ Nie zabieram głoſu, bo znam, iż tego Prawo w tym czaſie zabrania,
„ interlocutorie przymawiam ſię. Wypadaią tu dwie kweſtye: Pierwſza, czy-
„ li głos JW. JP. Sandomirſkiemu ieſt przerwany, lub nie? Druga, iaki Pro-
„ tokuł JP. Sandomirſki chce czytać? Ieżeli Protokuł ten, ieſt Protokułem
„ czynności Rady, zgadzam ſię na to, iż w tey Izbie czytany być nie powi-
„ nien. Ieżeli zaś ieſt Protokułem czynności Deputowanych do Examinu
„ Rady, ieſt Relacyą o czynnościach teyże Rady, czytanie iego ieſt potrze-
„ bne, y to ażeby in continuatione głoſu JP. Sandomirſkiego, dla oświece-
„ nia Prześwietnych Stanow, czy ſobie Rada podług Prawa poſtępowała,
„ rzeczą potrzebną być ſądzę, y o to JPP. Sandomirſkiego y Podolſkiego
„ dopraſzam ſię. „

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki odezwał ſię:

„ Że głos JP. Sandomirſkiego był ſkończony, dowodzą naylepiey za-
„ bierane po nim głoſy kilka JPP. Senatorow y Poſłow. Urodziła ſię po-
„ tym kweſtya, czyli głos wolny powinien uſtąpić czytaniu Protokułu? y
„ dla tego głos JP. Podolſkiemu przed czytaniem Protokułu był zabronio-
„ ny. Ta kweſtya upada z uwagi, iż na to ma Rzeczpoſpolita Sekretarzow,
„ aby czytali Protokuły. Czytanie Sekretarza może być przerwane głoſem
„ Poſła, gdyż Sekretarz niemoglby mieć więcey powagi nad głos wolny Po-

" sta. Z tey przyczyny należy nam upraszać JP. Marszałka, ażeby Kollega
" nasz nie był ukrzywdzony w daniu mu głosu. "

JP. Marszałek Seymowy odpowiedział:

" Na zarzut JP. Lubelskiego usprawiedliwić się powinienem. Znam win-
" ne uszanowanie dla każdego z JWW. JPP. Posłow w szczegulności, y ka-
" żdemu z chęcią oświadczyłbym moią powolność. Lecz gdy ta kwestya
" zaszła między JPP. Sandomirskim y Podolskim, należy do nich, aby się
" pogodzili, a ia potym nie uchybię w daniu wolnego głosu. "

JPP. Rembieliński Inflantski, Karwosiecki y Rokitnicki Płoccy Posłowie obstawali, ażeby głos wolny JP. Sandomirskiemu nie był przerywany.

JP. Boreyko Podolski wniosł; Jeżeli wszyscy interlocutorie mowić mogą, toć y mnie tym sposobem przymowić się godzi.

JP. Słaski Poseł Krakowski przypomniał: iż na dniu wczorayszym Kollega Jego JP. Linowski, iako Deputowany do examinowania Kommissyi Skarbu Litt: zamowił sobie głos przed Relacyą JP. Karwickiego Posła Sandomirskiego trzymaiącego Protokuł, a nie był mu dany głos aż po Relacyi JP. Karwickiego. Wniosł, że podobnym sposobem y teraz czytanie Protokułu głosy innych Deputowanych poprzedzić powinno.

Z tym wszystkim JP. Boreyko nalegał: iż chce się wytłumaczyć przed czytaniem Protokułu. Ale JPP. Inflantscy przerwali, obstawaiąc przy wniesieniu, iż zaczęty głos JP. Sandomirskiego kontynuowany być powinien.

JP. Ostrowski Kasztelan Czerski zaś mowił w te słowa:

" Natura głosu wolnego, ktory Prawo iako zrzenicę wolności naszey
" ostrzegło, nic innego nie iest, iak tylko ażeby wolno było mowić czyli acti-
" vè czyli passivè. Słyszałem zabrane głosy JW. JX. Biskupa Smoleńskiego,
" JWW. Deputowanych wyższych Kollegow moich, y przezemnie samego
" spokoynie y w porządku dokończone. Dany był głos potym z kolei JW.
" Sandomirskiemu. Zaczął go y dotąd moim zdaniem nie skończył. Głos
" Posła poty trwa, poki tego, co miał w przedsięwzięciu mòwić, czyli activè,
" czyli passivè niedokończy, y dopoki nie oświadczy, że skończył. Słysza-
" łem dany głos JP. Sandomirskiemu, a niesłyszałem, aby był dany JP. Podol-
" skiemu, ktory w każdym czasie po skończonym głosie JP. Sandomirskie-
" go może mowić. Przeto gdy głos nie dany iest JP. Podolskiemu, a głos
" JP. Sandomirskiego utrzymuie się, upraszam JP. Podolskiego, ktory na ty-
" lu Funkcyach chwalebnie odprawionych, dał przykład powolności swoiey
" Prawu, aby nie chciał przeszkadzać zaczętemu przez JP. Sandomirskiego.
" Dopraszam się oraz JP. Marszałka, aby innych głosow nie dawał, pòki za-
" brany kontynuowany y dokończony nie będzie. "

Na to JP. Złotnicki Poseł Podolski:

" Nie stanie się krzywda nikomu, gdy przed czytaniem Protokułu, Kol-
" lega mòy Relacyą uczyni. Gdy widzę, że tak Ministrowie, Senatorowie,
" iako też Posłowie inni odzywać się mogą, a szczegulnie głos Kollegi mo-
" iego tłumią, oświadczyć się muszę, iż w tym krzywda dzieie się całemu Wo-
" iewodztwu. Upraszam zatym, ażeby to co miał mowić, przynaymniey in-
" terlocutorie, y bez zabierania głosu mòwić mògł. "

JP. Łoś Woiewoda Pomorski starał się pogodzić JPP. Sandomirskiego y Podolskiego, lecz bezskutecznie.

JP. Dobiecki Poseł Inflantski przełożył: iż JW. Sandomirski wstęp tylko uczynił do głosu swego. We środku chce przeczytać Protokuł, a potym położyć swoią konkluzyą. Za coż to ma być mu przerwane? Upraszał zatym aby Protokuł był czytany.

JP Bądzyński Poseł Mielnicki upraszał, ażeby JP. Sandomirski oddał do Laski Protokuł, a JP. Podolski, ażeby przymowił się.

JP. Boreyko znowu mówił:

" Z żalem patrzę, iż Prześwietna Izba czyni na mnie Praktykę, że z
" zgorszeniem powszechnym, ia ieden ròwny innym Poseł, w prerogatywie
" moiey iestem pokrzywdzony. Niechciałem tamować głosu JP. Sando-
" mirskiemu, bo znam Prawo, znam delikatność, ale gdy oświadczył, iż od-
" da Protokuł z Proiektami do Laski, sądziłem, że w czasie przyzwoitym
" przymowię się; a mam przyczynę do tego, ten sam Protokuł, acz z
" pracą dokładnie ułożony; przecież gdy iest moim poprzysiężonym obo-
" wiązkiem, co iest zdrożnego donieść, gdy mnie Prawo z osobistey Rela-
" cyi nie uwolniło, wiernie moie ostrzeżenie przyłączyć powinienem. Nie
" przeczę ia, że Prześwietne Stany znaydą w nim doskonałą informacyą o
" czynnościach Rady. Znaydą y pochwały sprawiedliwie Radzie należące,
" znaydą także niektòre popełnione omyłki, iako to zbytni szafunek pienię-
" dzy, z funduszu do dyspozycyi Rady zostawionego, wdawanie się in judi-
" ciaria, y to wszystko przyłączone adnotacye zawieraią, są znakiem upa-
" trzonych przez Deputacyą, a przez Radę popełnionych defektow, lecz że
" na ieden punkt niemasz adnotacyi w tym Protokule, więc chcąc y siebie y
" ten Protokuł oczyścić, oświadczam Prześwietnym Stanom, iż iest zano-
" towany co do istoty, ale niemasz dołożonego wytknięcia błędow Rady. "

Zaczął mówić tenże JP. Podolski o Rezolucyi Rady tyczącey się Xcia Biskupa Krakowskiego; lecz gdy mu wiele głosow dalszą mowę przerwało, przypominaiąc, iż tylko miał się przymowić, a nie czytać z karty, rzekł:

" Com mówił, to powtarzam, że gwałt Prawo cierpi przez samych
" Prawodawcow, gdy nie tylko mi głos nie był dozwolony, ale nawet w sa-
" mym mowieniu tamowany. Rezolucya Rady w Interessie Xcia Biskupa
" Krakowskiego nagany godna " ....

Gdy daley trwał spor między JPP. Posłami, JP. Podolski oświadczył: iż odstępuie teraz od głosu, zamawiaiąc go sobie po przeczytaniu Protokułu.

JP. Marszałek Seymowy upewnił: iż ponieważ JP. Podolski ustępuie teraz swego głosu y daie czas kończyć JP. Sandomirskiemu czytanie Protokułu, więc po przeczytanym Protokule, naypierwszy głos JP. Podolskiemu dany będzie.

Czytał JP. Sandomirski Protokuł w te słowa:

PROTOKOŁ Expedyowanego Examinu czynności Rady przy Boku Jego Krolewſkiey Mości Pana Miłościwego Nieuſtaiącey, przez Deputacyą od Stanow Rzeczypoſpolitey Seymuiących w Roku 1782. wyznaczoną.

Działo ſię w Warſzawie w Zamku Rzeczypoſpolitey Dnia czwartego Mieſiąca Października Roku 1782.

„ My Deputowani od Nayiaśnieyſzego KROLA, y Stanow Rzeczypoſpolitey Sey-
„ muiących, z porządku tak Senatorſkiego, iako y Rycerſkiego Stanow Oboyga
„ Narodow, y przed temi Stanami Rotą w Prawie 1776. przepiſaną przyſięgę wy-
„ konawſzy, ziechaliśmy ſię do Sali, w ktorey Rada Nieuſtaiąca Seſsye ſwoie od-
„ prawiać zwykła, tam zaſtawſzy JOO. JWW. Konſyliarzow teyże Rady, czyn-
„ ność Deputacyi naſzey przedſięwzieliśmy, y do examinowania Protokułu Ra-
„ dy in pleno, oraz Rezołucyi Rady przyſtąpiliśmy, czytane Oryginały z kopia-
„ mi ściśle konfrontuiąc, z których ninieyſze ważnieyſzych czynności przez
„ Seſsye działanych, Stanom Seymuiącym czyniemy donieſienie.

„ SESSYA 1. Dopełnione początkowe uroczyſtości — Rozdzielenie Oſob
„ na Departamenta — Czytany Rapport o Kommiſsyi graniczney między Nową
„ Serbią y Ukrainą Polſką. — Donieſienie tak przez notę Miniſtra Wiedeńſkiego,
„ iako y Kommiſsyi Skarbowey o zarazie Powietrza na Wołoſzczyznie.

„ SESSYA 2. Przyięte oświadczenie Ur: Dziedufzyckiego Cześnikiewicza
„ Kor: ziechania z Doktorami na mieyſce zarażone. — Wydany Uniwerſał z ob-
„ wieſzczeniem Obywatelow o tey zarazie, iako y Ordynans Departamentu
„ Woyſkowego do Kommend.

„ SESSYA 3. Wnieſienie W. Xcia Marſzałka W. Koron: względem ugrun-
„ towania warunku w Prawie 1703. Roku Titt: = O Pieczęciach Koronnych =
„ względem alternaty, do Seymu odłożono. — Z powodu donieſienia o biciu
„ tamy przy Krakowie nakładem Ceſarſkim, traktowanie zlecone z Miniſtrem
„ Dworu Wiedeńſkiego. — Zażalenia Obywatelow Podolſkich na przerwanie
„ handlu przez Xcia Hoſpodara Moldawſkiego na podwyżſzenie Cła w Gallicyi
„ y na arbitralne furażowanie Woyſk Roſsyiſkich, zlecone traktowanie z kim
„ należało.

„ SESSYA 4. Z powodu Noty Rezydenta Pruſkiego traktowanie zlecone
„ względem wyznaczenia ſzczegulnych Kommiſsyi, do rozgraniczenia granic
„ wątpliwości podległych, między Obywatelami Polſkiemi y Szląſkiemi. — Rezo-
„ lucye Departamentu Sprawiedliwości y Policyi z Prawem zgodne, ſą przyięte.

„ SESSYA 5. Nota podana Rezydentowi Pruſkiemu o przeprowadzenie
„ bez płacenia cła koni dla Regimentow Pruſkich — Inne Rezolucye Prawu ſto-
„ ſowne wypadły.

„ SESSYA 6. Na Reparacyą okopow Praſkich y Warſzawſkich aſsygna-
„ cya wydana — Donieſienie czytane od Kommendanta Fortecy Kamienieckiey
„ o przygotowaniach uczynionych do odparcia zarazy grożącey powietrzem.

„ SESSYA 7. Na zażalenie Urodzonego Tyſzeckiego na Departament
„ Woyſkowy, że mu pomoc odmowił, iako też na explikacyą Departamentu,
„ że Ur: Tyſzecki po Kommiſsyi Seymowey 1775. Roku iednę tylko na ſtronie
„ przeciwney miał kondemnatę decydowano: że podług Prawa 1776. Roku Tit:
„ = Deklaratya o Kommiſsyach y Remiſsach = odmowienie pomocy Woyſko-
„ wey naſtąpiło.

„ SESSYA 8ma. Zalecono rekwirować u Miniſtra Wiedeńſkiego wydania,
„ Ur. Ołockiego Obywatela Gallicyi o popełnione kryminały w Kraiu Polſkim
„ przez zabicie y zatopienie Peplińſkiego. — *Po roztrząśnieniu Memoryałow Ur*
„ *Halczyńſkich z użaleniem na dodanie Pomocy Woyſkowey Ur. Wiſłockiemu iuż*
„ *po wyſzłey Rezolucyi Rady pod dniem 21. Grudnia 1779. R. przypadek ich*
„ *ſprawy do rezolucyi Stanow Seymuiących należeć uznaiącey, y po uczynioney*
„ *przez Departament Woyſkowy w tey okoliczności explikacyi decydowano; aby*
„ *Pomoc Woyſkowa cofniona była. (vide Lit: A.)* Aſsygnacya do Funduſzu Ex-
„ traordynaryinego wypadła per vota ſecreta na rzecz W. Rogalińſkiego Wo-
„ iewody Inflantſkiego.

„ SESSYA 9ta. Nie masz nic z Prawem niezgodnego.

„ SESSYA 10ta. Proiektowane przez Departament Woyſkowy Dyſpozy-
„ cye względem lokacyi Woyſk approbowane. Także przez Departament Skar-
„ bowy przynieſione Rezolucye na żądania prywatne przyięte.

„ SESSYA 11ſta. Nie masz nic z Prawem niezgodnego.

„ SESSYA 12ſta. Wnieſione przez Departament Woyſkowy żądania o
„ pomocy Woyſkowey powtorne dodanie do wprowadzenia w Poſseſsye tra-
„ dycyine, uſkutecznione.

„ SESSYA 13ſta. Nota podana Miniſtrowi Wiedeńſkiemu z okazyi Rap-
„ portu o wybitych tamach pod Ludwinowem, y że bliſko Opatowca przeci-
„ wko Przewozu z Rogowa z ſtrony Gallicyi ieſt wybity Kanał, ktory koryto
„ Wiſły odmienić może. Noty czytane; pierwſza: Miniſtra Wiedeńſkiego, iż
„ Archivum Woiewodztwa Czerniechowſkiego w Lwowie wypiſane ieſt do
„ oddania. Druga JW. Posła Roſs: z donieſieniem o ſtawiać ſię maiących ſłu-
„ pach wzdłuż całey Granicy, z powodu ktorey okazane expenſa przez Ur:
„ Generała Malczewſkiego Kommiſsarza wyznaczonego do rozgraniczenia No-
„ wo Serbii y Ukrainy Polſkiey ſą aſsygnowane.

ROK 1781.

„ SESSYA 14ſta. Zalecone traktowanie z Rezydentem Pruſkim końcem
„ cofnienia edyktu Krola Jmci Pruſkiego względem mieſzkania Obywatelow Pol-
„ ſkich Dobra w Kordonie Pruſkim maiących.

„ SESSYA 15ſta, Nakazane Miaſtu Starey Warſzawie złożenie Rachunku
„ wybieranych Percept y expens. Na Notę Kommiſsyi Skarbowey Koronney y
„ Memoryały Jmieniem Ur. Sołtykowy Star: Zwinogrodz: o dodanie Pomocy
„ Woyſkowey do wprowadzenia iey na mocy Przywileiu Juris Communicati-
„ vi do Attinencyi tego Staroſtwa, to ieſt do Klucza Olchowieckiego, decydo-
„ wano pluralitate, że brachium dla Ur. Sołtykowy przydane być ma.

„ SESSYA 16ſta. Uczyniona Relacya przez W. Chreptowicza Podkancle-
„ rzego W.X.Lit: o traktowaniu z Miniſtrem Wiedeńſkim względem cofnienia
„ wyſzłey dyspozycyi od Dworu Jego końcem ſekweſtrowania Dobr Nayiaśniey-
„ ſzego Pana, W. Rzewuſkiego Marſzałka Nadwornego Koronnego y innych
„ z okazyi Dekretu w Sprawie Juliuſza.

„ SESSYA 17ſta. Nota podana Rezydentowi Pruſkiemu o ściągnienie
„ Kordonu z Granic Pruſkich iako po uśmierzoney iuż zarazie Powietrza po-
„ dług Rapportow przyſłanych.

„ SESSYA 18ſta. Zapytano ſię XX. Trynit: czyli od Fund: na wykupno
„ Niewolnikow Procenta ich dochodzą? Na co dotąd odpowiedź nie naſtąpiła.
„ Czytane donieſienie Ur: Dziedufzyckiego o uśmierzoney iuż zupełnie zarazie
„ Powietrza.

„ SESSYA 19sta. Nic w sobie przeciwnego Prawu nie zawiera.

„ SESSYA 20sta. Przyniesione z Departamentu Woyskowego, y Sprawiedliwości Rezolucye w prywatnych materyach zostały przyięte.

„ SESSYA 21wsza. Czytany był Akt rozgraniczenia Ukrainy Polskiey, y Gubernii Nowo Rossyiskiey przez Kommissarzow zobopolnych sporządzony, Granice Państw obydwoch w Artykułach 7miu. naydokładniey określaiący. Produkowana Nota Ministra Dworu Wiedeńskiego, z oświadczeniem, iż więcey Cła nad opis Traktatow Dwor iego wybierać zakaże, co zaś dowybierania większey nad zwyczay od gorzałek opłaty, w tym Dwor iego stosuie się do Cła uciążliwego od Win Węgierskich do Polski wchodzących.

„ SESSYA 22ga. Przydanie powtorne pomocy Woyskowey wielorakie do wprowadzenia w Tradycyine Possessye. Zalecone przełożenie Ministrowi Wiedeńskiemu z okazyi doniesienia, o zabitym nie dawno słupie Herbowym Cesarskim z brzegu Gallicyi między Borbkiem a Bobrownikami z brzegu Polskiego przeciwko opisowi Traktatu.

„ SESSYA 23cia. Doniesienie uczynione o determinacyi Krola Pruskiego daney Rezydentowi Polskiemu w Berlinie, iż Edykt wyszły dotykaiący Obywatelow Polskich w kordonie Pruskim Dobra maiących cofniony nie będzie.

„ SESSYA 24ta. Z Powodu Doniesienia o wszczętym świeżo powietrzu, ktore za przybyciem nowego Baszy z Stambułu do Chocimia postrzeżone iest. nakazano: aby przez Woysko zamknięte były ściany, gdzie potrzeba wyciąga. *Na przełożenie Jmieniem Urod: Rogalińskich o cofnienie pomocy Woyskowey na rzecz Ur. Zakrzewskiego, y innych przydaney, decydowano cofnąć Brachium. (Vide litera B.)* Na Notę Przewielebnego Kanclerza W. Kor. podaną w kwestyi, czyli Mieszczanie Miast Dziedzicznych z ich Panami podtytułem Violationis Privilegiorum rozsądzać się mogą w Assessoryi? decydowano: Ze te tylko Miasta Dziedziczne w Assessoryi rozprawić się maią, ktore od Dziedzicow są temuż Sądowi poddane:

SESSYA 25ta. Z powodu doniesienia uczynionego o wyszłym świeżo Mandacie Krola JMci Pruskiego nakazuiącym Szlachcie Polskiey, a żeby ante diem 19. Martii 1781. determinowała się czyli w Polszcze? czyli w Prusiech chce przemięszkiwać? Noty podane nie tylko do Rezydenta Pruskiego, ale też y JW. Posła W Ross: y Ministra Dworu Wiedeńskiego. *Na wniesienie przez iednego z Konsyliarzow Rady czyli strona pzychodząc do Departamentu Woyskowego po przydanie Pomocy Woyskowey (ieżeli będzie miała Dekret Executionis) złożyć powinna przy Nim kondemnaty według rodzaiu Sprawy tylko dla weyrzenia w ich liczbę? lub nie? decydowano pluralitate: że złożyć powinna. (Vide titera C.)*

„ SES:26ta Zalecono Jnstygatorom Koronnym, aby wszelkich Spraw bądź Juris-Caduci, bądź z lenności dopilnowali, y abyteż Sprawy bez ich assystencyi popierane nie były. Rezolucyą o fundacyach Duchownych na Memoryał Urod: Goltza, y Kamałdułow Szanieckich deklarowano: iż fundacye de nova radice wedle Konstytucyi 1635. do Roku 1768. czynione, chociażby szczegulnego konsensu przez Prawo nie miały, ważność onych kwestyonowaną być nie może.

„ SESSYA 27ma. Żądanie Deputatow Trybunału W.X. Lit: względem wyznaczenia Pensyi Zło: 3000. do Seymu Rada odłożyła.

„ SESSYA 28ma. Na wniesienie iednego z Konsyliarzow Rady *czyli Departament Woyskowy maiąc przed sobą złożony Dekret Exeutionis, List, y Manifest Officyalisty, gdy nie będzie złożonych Kondemnat na mocy ktorych zapadł tenże Dekret, powinien podług Praw dodać lub wstrzymać pomoc Woyskową? decydowano pluralitate że wstrzymać powinien (vide Lit: D.)*

„ SESSYA 29ta. Na wniesienie iednego z Konsyliarzow Rady, czyli Prawa pozwalaią Radzie cofać zaskarżone Ordynanse z Departamentu Woyskowego wyszłe na dodanie pomocy Woyskowey? lub nie? decydowano, że pozwalaią *Delegacyo iednak iasnego Prawa w tym przypadku nieznalazła.*

„ SESSYA 30sta. Przyięty Proiekt Departamentu Woyskowego względem rozrządzenia Superat Skarbu Koronnego na powiększenie Stanu Woyska Kor: Także Ratyfikacya Aktu Demarkacyi między Ukrainą Polską y nową Serbią przyięta, z warunkiem approbacyi oney od Stanow Rzeczypospolitey.

„ SESSYA 31wsza. Na doniesienie w Nocie Rezydenta Pruskiego, iż Edykt Monarchy iego względem Obywatelow Polskich w Prusiech Zachodnich Possessye maiących, nie dąży do konfiskacyi im tychże Dobr, y że im zostawiona wolność przedawania onych, zalecono domagać się wyraźnieyszey deklaracyi, Obywatelow całość waruiącey. Deklarowano względem Summ Szpitalnych directe, iż od tych ma iść Procent iak od Summ Swieckich podług Prawa 1775. także iż Szpitale de nova radice fundować można sine consensu Reipublicæ, ex quo że fundusze nie są Funduszem Duchownym.

„ SESSYA 32ga. Czytane były Noty do Rezydenta Pruskiego y do JW. Posła W Rossyiskiego w materyach prywatnych. Także przydana pomoc Woyskowa z tradycyi wyciśnionym. Zaś UU. Giżyckim przeciwko Ur. Łebkowskim dodana pomoc cofniona.

„ SESSYA 33cia. Na zapytanie Sądu Pruskiego. czyli iest iakie Prawo Polskie o Perskrypcyi Graniczney? Odpowiedziano, iż żadnego nie masz. Z powodu doniesienia, iż na Komorach &c. Zagraniczni płacić niechcą z gwałceniem nawet beśpieczeństwa Komor, zalecono wydać Ordynans, aby za każdą rekwizycyą od Skarbowych Ludzi pomoc Woyskowa dodawana bywała.

„ SESSYA 34ta. Czytane były Noty do JW. Posła Ross: w prywatnych okolicznościach iako też Excerpta z korespondencyi Berlińskich y Petersburskich z doniesieniem o ciągłey Negocyacyi względem cofnienia edyktu Krola Jmci Pruskiego, dotykaiącego Obywatelow Polskich w Prusiech Dobra maiących. Na Notę Jmci Pana Rezydenta Saskiego decydowano: iż po każdym etiam Stanu Szlacheckiego Cudzoziemcu Sukcessya bez opłaty 10. grosza z Kraiu Polskiego wychodzić nie powinna.

„ SESSYA 35ta, Wyznaczona Summa 20000. zło: na kontynuacyą czyszczenia Rzeki Pilicy, podług żądania Kommissyi Skarbowey Kor:

„ SESSYA 36ta. Nie masz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 37ma Zlecono pono wić rekwizycyą Ministrowi Wiedeńskiemu względem poprzestania ze strony Gallicyi bicia tamm cały wart Wisły ku brzegowi Polski wracaiących. Zalecono Kommissyom Boni Ordinis aby exekucyą Prawa o Szpitalach dopełniały.

„ SESSYA 38ma. Dozwolono Staroście Winnickiemu kreować Subdelegatow do Exekucyi Dekretow, ile potrzeba wyciągać będzie. Sprawy graniczne facti & extraditionis subditorum Dobr funduszu Po-Jezuickiego ad Fora competentia nie do Komissyi Edukacyiney należeć uznano.

„ SESSYA. 39ta. Wygotowane, in sequelam doniesienia uczynionego względem wytępienia Szarańczy Uniewersały, rozesłać kazano. Ur. de Witte Fortecy Kamienieckiey Kommendantowi za znakomite aż do sędziwego wieku J,K.Mci y

„ Rzeczypoſpolitcy uſługi, a mianowicie w czaſie zarażonego w tamtym kraiu
„ powietrza, ſumma 12000. do Funduſzu Extra ordynaryinego zaaſsygnowana.
„ Podług Sancitum Roku 1775. Ur: Kurzenieckiemu dyſponowała Rada wypłace-
„ nie złł: 10000. ex re penſyi rangi Porucznikowſkiey Stryia iego Ur. Kurzenie-
„ ckiego Cześnika Powiatu Pińſkiego zaległey wynikaiącey.

„ SESSYA 40ſta. Uczynione donieſienie o oświadczeniu Krola JMci Pru-
„ ſkiego, iż odſtępuie uroczyście od exekucyi edyktu ſwoiego względem mie-
„ ſzkania Obywatelow Polſkich w Pruſiech Dobra maiących, Przełożone żą-
„ danie Ur: Xięcia Czartoryiſkiego Generała Ziem Podolſkich o powrocenie ze
„ Skarbu Lit: ſummy 62500. złł: ex proprio awanſowaney na potrzebę Gwardyi
„ pieſzey Lit: zalecono Kommiſsyi Skarbowey nie odwłocznie zaſpokoić.

„ SESSYA 41wsza. Departamenta Policyi y Woyſkowe w prywatnych re-
„ ſpective intereſsach przynioſły rezolucye ktore były approbowane. Wytło-
„ maczenie Prawa 1776. tit: Deklaracya o Kommiſsyach y Remiſsach w zapy-
„ taniu: czyli w ſprawie po Kommiſsyiney Dekret Trybunału Remiſsionis do
„ Ziemſtwa ieſt podług tegoż prawa oſtateczny? odpowiedziano: iż to prawo
„ ſtoſuie ſię do ſamych tylko Dekretow ultimarum inſtantiarum.

„ SESSYA 42ga. Wyznaczona ſumma 15000. złł: na wybrukowanie Ulic
„ Warſzawſkich. Rezolucye Departamentu Woyſkowego y Policyi w partyku-
„ larnych intereſsach przyięte,

„ SESSYA 43cia. Wytłomaczone Prawo o Dekretach rozpiſowych. Po-
„ zwolono Ur: Xięciu Staroście Krzemienieckiemu kreować Subdelegatow do
„ Exekucyi Dekretow.

„ SESSYA 44ta. Wytłomaczone Prawo 1726, że te ſłowa: Non cognito
„ negotio non poteſt ſufferi Proceſsus, tak maią być tłomaczone, iż wtenczas
„ za poprzedzaiącą kognicyą ſprawy pryncypalney do rozpoznawania Proceſsu
„ przyſtępować należy, kiedy razem przychodzi rozpoznanie Proceſsu; ta zaś
„ negotii principalis kognicya przez wprowadzenie do ſądu ſprawy, gdy bę-
„ dzie do poznania proceſsu doſtateczna, w ten czas chociażby ſprawa pryncy-
„ palna nie miała finalney decyzyi, ſąd o Proceſsie ſądzić może.

„ SESSYA 45ta. Niemasz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 46ta. Złożone Mappy Dislimitacyi między Ukrainą Polſką y
„ Nowo Serbią, także produkowane opiſanie ſłupow granicznych pod liczba-
„ mi. Decydowano że Sſkarb Koron: na użytek Publiczny może wchodzić w
„ liczbę licytuiących Loteryą Kraiową.

„ SESSYA 47ma. Produkowane Dzieło Kommiſsyi Boni Ordinis Miaſta Po-
znania, za chwalebnym przodkowaniem U. Raczyńſkiego Generała Wielko-
„ polſkiego, a pracą y ſtaraniem U. Wierzchleyſkiego Poſła dziſieyſzego Po-
„ znańſkiego, ułożone, przykładnie dopełnione, y nakazane onego wydrukowa-
„ nie dla rozeſłania go pro norma innym Miaſtom. *Ktore ſkładaſię PP. Stanom.*

„ SESSYA 48ma. Wyznaczona ſumma na Reparacyą Ratuſza Lubelſkiego.

„ SESSYA 49ta. Niemasz nic Prawu przeciwnego,

„ SESSYA 50ta. Czytana odpowiedź Kommiſsyi Skarbowey Lit: okazu-
„ iąca niemożność wypłacenia Awanſow przez Ur. Xięcia Generała Ziem Podol-
„ ſkich na Regiment Gwardyi Pieſzey Lit: uczynionych. Zalecono teyże Kom-
„ miſsyi, ażeby nie wprzod ſuperatę miarkowała, dopoki Expenſa wſzelkie Pra-
„ wem Roku 1776. wyznaczone. tak pro præterito, iako y præſenti zaſpokoio-
„ ne nie będą. Na teyże Seſsyi po poſtąpieniu Ur: Mniszcha na Marſzałko-
„ wſtwo Nadwor: Lit: dotąd Sekretaryą Departamentu Cudzoziemſkiego chwa-
lebnie

„ lebnie ſprawuiącego, nominowany na Urząd Sekretarza tegoż Departamentu
„ U. DziedufzyckiPiſarz W.W.X. Lit: Coſniona pomoc Woyſkowa dana Ur. Maliń-
„ ſkiemu przeciwko U. Czarneckiemu, co iako ieſt Memoryałem U. Malińſkiego
„ do Deputacyi naſzey podanym zaſkarżone, tak do rezolucyi Stanow ſeymuią-
„ cych Deputacya oddaie.

„ SESSYA 51. Przydanie powtorzone Pomocy Woyſkowey żądaiącym
„ oney wypartym z obiętych tradycyi. — Deklarowano z powodu Rapportu Ziem-
„ ſtwa Krakowſkiego, iż ieżeli żołnierz z okazyi ſłużby wykroczy, Sprawa o
„ toż wykroczenie do Sądow Woyſkowych należy, ieżeli zaś wykroczy, iak
„ Obywatel Cywilny, w tym Sądzie karany być powinien, pod którego bokiem
„ beſpieczeńſtwo Sądowe zgwałci.

„ SESSYA 52. Wytłumaczone Prawo de Anno gratiæ.

„ SESSYA 53. Relacya uczyniona, iż Porta Ottomańſka na zażalenie
„ przeciw Hoſpodarowi Moldawſkiemu, o zakazanie importancyi wodek z Po-
„ dola y Ukrainy, a tym ſamym o obarczenie handlu kraiowego, wydała *fer-*
„ *man*, czyli edykt, aby dalſzych zawad handlowi nie czyniono.

„ SESSYA 54. Na donieſienie W. Stępkowſkiego Kaſztelana Kiiowſkiego,
„ iż Obywatele kraiowi wchodzą w kontrakty przyſtawiania Robotnikow do
„ Fortecy Cherſonu, zalecono, ażeby też ſame warunki względem nie wypro-
„ wadzania ludzi za granicę Polſką były dopełnione, które ſię z ſtrony Moſkwy
„ w podobnych razach praktykowały.

„ SESSYA 55. Na oświadczenie w Nocie Kommiſsyi Skarbowey Koronney,
„ iż adminiſtracyą Loteryi kraiowey na Skarb trzymać żąda, decydowano, aby,
„ niżeli do licytowania Loteryi przyidzie, Skarb dochod ten adminiſtrował, dla do-
„ wiadśczenia pożytku z onego.

„ SESSYA 56. Nic niemaſz Prawu przeciwnego.

„ SESSYE 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. dla nie kom-
„ pletu Oſob nie doſzły.

„ SESSYA 69. Przedſięwzięte ſkuteczne zaradzenia, aby Skarb Koron:
„ nie był uſzkadzany odmowioną Cła opłatą od przegnanych przeboiem koni
„ dla Woyſk Pruſkich. — Determinowane poſtąpienie Ur: Debolego Rezydenta,
„ u Dworu Petersburſkiego na Rangę Miniſtra Plenipotencyaryuſza z powiękſze-
„ niem penſyi. — Uczyniona inſynuacya Senatorom, Urzędnikom Woiewodztwa
„ Podolſkiego y innym z zagrzaniem ich do natchnienia Obywatelow, aby wy-
„ wozem zboż z kraiu przy klęſce ſzarańczy nie ſprowadzili głodu.

„ SESSYA 70. Z Departamentu Policyi y Woyſkowego Rezolucye wnie-
„ ſione przyięte. — Deklarowauo podług Prawa 1776. o konwikcyach w Spra-
„ wach Kryminalnych.

„ SESSYE 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. dla nie kompletu Oſob nie
„ doſzły.

„ SESSYA 79, produkowany abryſs przez Miniſtra Wiedeńſkiego z Notą
„ podany na dowod, iż tamy bite na Wiśle pod Kazimierzem przy brzegu Gal-
„ licyi, nie ſzkodzą brzegowi Polſkiemu. — Oświadczenie w Nocie Rezydenta
„ Pruſkiego, iż do żądania Rady końcem uſtanowienia Pogranicznych Sądow
„ między Pruſsami y Polſką Dwor Jego przychyla ſię. — Wytłumaczenie Prawa
„ de Inſcriptione & competentia Fori y o kondemnatach in ſubſellio illegitimo
„ otrzymanych.

„ SESSYE 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. dla nie kom-
„ pletu Oſob nie doſzły.

„ SESSYA 92. Czytane Noty Rezydenta Pruſkiego Miniſtra Wiedeńſkiego w partykularnych okolicznościach. — Uczynione donieſienie o deklaracyi JW. Poſła W. Roſsyiſkiego, że wyprowadzenie ludzi z Polſki na oſadę do kraiu Roſsyiſkiego ieſt przeciwko woli Jego Monarchini. — Z Departamentu Policyi, opatrzenie potrzeb niektórych Miaſt podług przysłanych Rapportow uſkutecznione. Z Departamentu Sprawiedliwości, przynieſiony Proiekt do uſtanowienia Sądow pogranicznych z Pruſsami. — Ur: Jgnatowſk'emu Summa 5000. Złł: na wydrukowanie kſiążek demarkacyi między Polſką y Roſsyą dla uwiadomienia Publiczności rozdać ſię mianych, aſsygnowana do Funduſzu Extraordynaryinego.

„ SESSYA 93. Czynione uwagi względem Kommiſsyi Kwaterniczey, po których Rada uznała oney niepotrzebność.

„ SESSYA 94. Z powodu donieſienia, iż Adminiſtratorowie Hrabſtwa Sereyſkiego, w Woiewodztwie Trockim leżącego, niedopuſzczaią Luſtracyi Podymnego y Czopowego, zalecone traktowanie z Miniſtrem Pruſkim. — Deklarowano o extradycyi Poddanych zbiegłych pretendowaney, tak z Kurlandyi, iako y Roſsyi, iż co do Kurlandyi ſtoſować ſię należy do Prawa 1768. Tit: Xięſtwo Kurlandzkie y Semigalſkie — co zaś do Roſsyi reſolutum: iż gdy kto z kraiu do kraiu zbiegnie, ubeſpieczaią go Prawa Narodow, a zatym oddany być niepowinien. — Z powodu uczynionych Rapportow od Sędziow Pogranicznych z Roſsyą o zaſzłych porożnieniach, ułożona Inſtrukcya dla tychże Sędziów. Żądanie Kommiſsyi Skarbowey względem potrzeby uſtanowienia Kwarantann od Sciany Tureckiey przełożone. Rezolucya względem wydawania Reſkryptow przez Pieczętarzow ad mandatum Regium Deputationis cum Actis ad ægrotos w ſamey Warſzawie.

„ SESSYE 95. 96. 97. Z Departamentow Policyi, Woyſkowego y Sprawiedliwości, Rezolucye zgodne, z Prawem przyięte.

„ SESSYA 98. Donieſiono przez Departament Cudzoziemſki, że Bonifikacya dochodow z kraiow powroconych przez Króla Jmci Pruſkiego ieſt umocowana przez konwencyą pod dniem 22. Sierpnia Roku 1776. y że w kompenſacyą tych pretenſyi było proponowane przeięcie długu Saturguſa do Xiążąt Radziwiłłow mianego. — Decydowano, że Urzędy Prawną konwikcyą exekwuiące, żadney rekompenſy za ſiedzenie wieży poſtanawiać nie mogą.

„ SESSYA 99. Liſt Nayiaśn: Pana do Nayprzewielebnieyſzego Xcia Jmci Prymaſa Dnia 24. 9bris 1781. z Łabunia piſany z wyrażeniem ukontentowania z nieprzerwania czynności Radnych. = *Czynione Remonſtracye Departamentu Policyi względem Kommiſsyi Kwaterniczey, przy których W. Xiąże Jmć Marſzałek W. Kor: ułożenia nowey Taryffy ſamych Poſseſsyi Mieyskich wyłączaiąc podług Prawa Szlacheckie y Duchowne od Miaſta Warſzawy żądał, co dotąd nieuſkutecznione.*

„ SESSYA 100. 101. (*Vide litera E. F.*)

„ SESSYA 102. Na donieſienie o przebywanie w Powiecie Lidzkim żołnierſtwa Roſsyiſkiego, zalecone zainformowanie ſię, czyli kontynuacya przebywania Woyſk Roſsyiſkich w Litwie, ieſt z wolą Nayiaśnieyſzey Imperatorowy Jmci. — Z Departamentu Policyi, Woyſkowego y Sprawiedliwości, Rezolucye w prywatnych Intereſsach przyięte.

„ SESSYA 103. Deklarowano: względem ſpraw potioritatis: iż gdy dłużnik ma w kilku Woiewodztwach Dobra, na ten czas w Trybunale, gdy zaś

w iednym tylko Woiewodztwie Dobra poſiada, Sprawy takowe w Ziemſtwie ſądzone być maią.

„ SESSYA 104. Odpowiedziano JW. Poſłowi W. Roſsyiſkiemu, żalącemu ſię na dezercyą Poddanych z Białey Ruſi, znayduiących w Litwie łatwość oſiadania, iż to wychodzenie Poddanych Roſsyiſkich, z ich własną dzieie ſię wolą, a Prawa Narodow y Traktat oſtatni 1775. tego nie zabraniaią, ile że na Ukrainie nie tylko ſami dobrowolnie ludzie wychodzą, ale ich ſiłą Kommendy Roſsyiſkie wyprowadzały. — Podana przez Nayiaśnieyſzego Pana Propozycya względem Fortecy Kamienieckiey, z zachęceniem do wyſtawienia Koſzar y opatrzenia okopow, zalecona do uſkutecznienia JP. Bakałowiczowi y Zawadzkiemu.

„ SESSYA 105. Niemaſz nic z Prawem niezgodnego.

ROK 1782,

„ SESSYA 106. Podobnież.

„ SESSYA 107. Na zapytanie: Czyli Sędzia pod Proceſsem będący, a od Strony Proceſs przewiedziony maiącey, odebrawſzy ręczną aſsekuracyą nieſzkodzenia mu w odbieraniu Sędziowſkich obowiązkow, może też obowiązki dopełniać, reſolutum: że może.

„ SESSYA 108. Wydany Uniwerſał względem oddawania Delinquentow do Kamieńca Podolſkiego na więzienie w Juryzdykcyach Kraiowych deſtynowanych. Determinowana aſsygnacya na budowę nieuchronną potrzebnych w Kamieńcu Podolſkim Koſzar. — Na zapytanie Trybunału Koronnego Lubelſkiego o Sprawach po Kommiſsyinych z pod ogulnego Prawa tit: Deklaracya o Kommiſsyach y Remiſsach wyiętych, przez ſancita, reſolutum: że takowe do kognicyi Trybunałow nienależą. — Także Rezolucya względem Dobr quondam Ordynacyi Oſtrogſkiey.

„ SESSYA 109. Na Memoryał Subalternow Rady, żalących ſię na Skarb Lit: o nie dopełnienie Sancitum 1776. nakazuiącego wypłacenie tymże penſyi zalecone Kommiſsyi Skarbu W. X. Litt: dopełnienie tegoż ſancitum.

„ SESSYA 110. Rezolucya względem poddanych Panow Dziedzicznych w Ekonomiach Wileńſkiey, dawniey Królewſkiey, a teraz dziedziczney znayduiących ſię.

„ SESSYA 111. Na Notę Miniſtra Wiedeńſkiego względem części Biſkupſtw Polſkich w Gallicyi odpowiedziano: iż ta będzie kommunikowana tymże Biſkupom w ſpodziewaniu, iż ich reprezentacye będą przyięte, ile że ſię będą ſtarać o dopełnienie obowiązkow ſwoich w częściach Gallicyi. — Reſultata z konferencyi Departamentu Woyſkowego y Policyi względem Kommiſsyi Kwaterniczey czytane były.

„ SESSYA 112. Deklarowano: iż Sprawy expulſionis dla prędſzey Sprawiedliwości tak z Regeſtru Remiſsowego iako y Taktowego ſądzone być mogą. Także, iż zamiana gruntu in æquivalenti do Kościoła Paraſialnego nie podciąga ſię pod Konſtytucyą zabraniaiącą nowych fundacyi.

„ SESSYA 113. Deklarowano, iż Aſseſsores Nati w Aſseſsoryi Litt: chociażby byli Konſyliarzami w Radzie Sądy Aſseſsorſkie ſądzić mogą.

„ SESSYA 114. Niemaſz nic, coby ſię Prawu ſprzeciwiało.

„ SESSYA 115. Wyznaczona Summa 15000. Złł: na reparacyą Ratuſza Poznańſkiego. Zalecono czynić Rapporta o ſtanie Arſenału y Garnizonu Fortecy Częſtochowſkiey niemniey o dochodach na utrzymanie oney.

„ SESSYA 116. *Odebrała Deputacya zażalenie od Ur: Appolinara Woło-*

„ *dźka Starosty Rudnickiego na Rezolucyą Rady na teyże Sessyi w interessie Jego zapadłą.* Lecz gdy taż Rezolucya na Memoryał Ur: Jozefa Kamińskiego Podstarosty Lidzkiego z urzędu podany tłumacząc w ogulności y na przyszłość Konstytucyą Roku 1768. inter materias Status w artykule 13. położoną o odkładaniu Summ za zastawy o rozprawę względem pretensyi W. X. Litt: służąca, niezaymuie Dekretow y Sprawy Ur: Wołodźki z Ur: Kamińskim przed nastaniem takowey Rezolucyi zapadłych, zaczym Deputacya o takowym zaskarżeniu Stanom zgromadzonym czyni doniesienie, y toż zażalenie do Laski oddaie.

„ SESSYA 117. Zlecone Departamentowi Woyskowemu opatrzenie bespieczeństwa y spokoyności Publiczney w Krakowie.

„ SESSYA 118. Na użalenie Ministra Cesarskiego o wybieranie Cła pod nazwiskiem Poboru od Furmanek, y drugiego nazwanego *Vectulisatio* odpowiedziano: iż to iest ciągiem na mocy ustaw od dawnych czasow używano, y że do Rady znoszenie Podatkow nienależy.

„ SESSYA 119. Zalecenie Kommissyi do uspokoienia Kredytorow Piotra Potockiego Starosty Sniatyńskiego, ażeby czynności swoie iak nayprędzey dokończyła. = Przedsięwzięte ostrożności dla wygubienia szarańczy.

„ SESSYA 120. Doniesienie Radzie o zatrzymaniu Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego przez Kapitułę Krakowską, na ktore zleciła Rada napisać List JO. Xciu Jmci Marszałkowi Rady do Kapituły Krakowskiey z żądaniem explikacyi, co uczyniła, y z iakich powodow.

„ SESSYA 121. 122. Na wnoszone Propozycye uwolnienia nieodwłocznego Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego postanowiono: czekać odpowiedzi od Kapituły Krakowskiey na List przez Xcia Jmci Marszałka Rady dawniey napisany. Uwiadomiona Rada została o reskrypcie przez Krola Jmci na zesłanie Kommissyi wydanym.

„ SESSYA 123. Cofnięty Ordynans Pomocy Woyskowey favore Urodzonego Orańskiego Chorążego Nowogrodzkiego przeciwko W. Potockiemu Woiewodzie Ruskiemu. *Vide litera G.*

„ SESSYA 124. Podana Nota do JW. Posła W. Rossyiskiego z użaleniem na gwałtowność udziałaną na Komorze Druyskiey w Powiecie Brasławskim, tudzież na przeprowadzenie przez tęż Komorę zboża bez opłaty. = Cofnięta pomoc Woyskowa przydana favore W. Xcia Marszałka W. Kor: przeciwko UU. Choieckim *Vide litera H.*

„ SESSYA 125. Oświadczenie Nayiaśnieyszego Pana, iż Przebor wpłynięty do Skarbu Krolewskiego z Skarbu W. X, Litt. ieżeli się iaki pokaże, będzie powrocony do Skarbu Publicznego.

„ SESSYA 126. Niemasz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 127. Na zapytanie przez Notę Rezydenta Pruskiego deklarowano: że gdy żona taiemnie zaślubiona, publicznie zaś imie wdowy nosząca y tegoż imienia w tranzakcyach używaiąca, zapewnia Publiczność o stanie swoim nieodmiennym, przeto zawarte przez nią tranzakcye dla taiemności zamęścia ważności swey tracić niepowinny. *Vide Litera F.*

„ SESSYA 128. Determinowano: iż Dzień Reassumpcyi Trybunału Litt: dla zachodzącego święta odmienionym być nie może.

„ SESSYA 129. Niemasz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 130. List Kapituły Krakowskiey odpowiadaiący, iż przed Kommissyą zesłaną explikować się będzie, y iasno dowiedzie, iakie ią do tego kroku przymusiły powody. Czytane zdanie reskryptem J. K. Mci naznaczoney Kommissyi o stanie Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego. — Doniesienie o Dekrecie Przew: X. Biskupa Chełmskiego Delegata Metropolit: karzącym Kapitułę Krakowską za porywczość w przytrzymaniu Biskupa uczynioną. — Oświadczone uwiadomienie, iż stosownie do zaświadczenia Kommissyi Reskrypt J. K. Mci naznaczaiący Kuratorow Xciu Jmci Biskupowi Krakowskiemu iest wydany. — List Rady naganiaiący Kapitule obeyście się z Biskupem.

„ SESSYA 131. Rezolucye z Departamentu Policyi Woyskowego y Sprawiedliwości przyięte.

„ SESSYA 132. Assygnowana summa na przeprowadzenie y utrzymywanie więzniow w Kamieńcu. Zalecenie oraz, ażeby tychże więzniow do budowy koszar w teyże Fortecy, zamiast naymowania innych robotnikow, używać.

„ SESSYA 133. Wniesiono: ażeby przełożyć Rezydentowi Pruskiemu względem zniesienia zawad, ktorych handel Polski na Wiśle doznaie z strony Officyalistow Komor Pruskich. — Assygnowano na bicie tamy pod Stężycą Złotych 3000.

„ SESSYA 134. Nota od Rezydenta Pruskiego z żądaniem, aby dwie Kommissye wyznaczone były, iedna do uprzątnienia wszystkich kontrowersyi od Sciany Sląska, druga do podobney czynności ze strony Nowey Marchii.

„ SESSYA 135. Odpowiedź na Notę Rezydenta Pruskiego wyżey namienioną, iż gdy będzie potrzeba wyznaczenia żądanych Kommissyi, Rada do tego się przychyli. — Z Departamentu Policyi, Sprawiedliwości, Woyskowego, czytane zdania w partykularnych interessach przyięte.

„ SESSYA 136. Niemasz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 137. Czytany Proiekt przez Departament Sprawiedliwości ułożony pod tytułem = Exekucya Dekretow y Processow = in ordine podania go na Seym.

„ SESYE 138. 139. Niemasz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 140. Deklarowano: że Aktor po przewiedzionym Processie w Koronie, na Obywatelu maiącym Dobra tylko w Litwie, powinien się udać do Jurysdykcyi Litewskiey, dla zyskania Exekucyi Dekretow przez przypozew skonwinkowanego. Uniwersał zachęcaiący Obywatelow do utrzymywania porządnego drog, y naprawy Mostow y Grobel.

„ SESSYA 141. Wyznaczona Summa na kontynuacyą czyszczenia Rzeki Pilicy, oraz reparacyą Ratusza Piotrkowskiego, y bicia tamm, wyprzątnienia zawalin Złł: 29000. Zalecono z tego powodu Kommissyi Skarbowey, aby okazała Radzie na piśmie, co iest dotąd zdziałanym na Rzece Pilicy za Summy assygnowane. — Wyznaczona także summa na zreparowanie zruynowanych brukow Warszawskich Złł: 15000,

„ SESSYA 142. Deklarowano: iż gdy Dobra w innym Woiewodztwie leżące, będą Processem Sądu innego Woiewodztwa obciążone, w ten czas na Exekucyą takiego Processu tego Woiewodztwa Officyalista zieżdżać ma, w ktorym Dobra podległe Exekucyi leżą.

„ SESSYA 143. Niemasz nic przeciwnego Prawu.

„ SESSYA 144. Wyznaczona Summa Sukcessorom niegdy W. Granowskiego Woiewody Rawskiego przez Kommissyą likwidacyiną przyznana. Memoryał podany o Summę 4000. Czerw: Złł: z Dobr Ostrogskich należącą przez Konstytucyą R. 1775. upewnioną, że dotąd w niey nie iest uspokoiony. Co do Stanow Rzeczypospolitey należy.

„ SESSYA 145. Cofnięty ordynans Pomocy Woyſkowey Ur. Oſtaſzewſkiemu dodaney do tradycyi Dobr Zelechowa, dla tego, że przeſzła Rada Sprawę iego odeſłała do Stanow Rzeczypoſpolitey po decyzyą, teraźnieyſza zaś Rada tey Rezolucyi cofnąć nie mogła, a zatym nie przyzwoicie od JP. Oſtaſzewſkiego zażalona.

„ SESSYE 146. 147. Za wypiſanie kſiąg Ruſkich Polſkiemi literami w Aktach Metryki W. X. Litt: naznaczona Summa 14000. Złł: Ur: Koſsakowſkiemu y Akta tę ſą examinowane przez delegowanych od Rady, ktorzy o tym examinie Radzie donieśli.

„ SESSYA 148. Doniesiono: że ſłup Ceſarſki poſtawiony na brzegu Polſkim pod Bobrownikami, iako przez omyłkę zakopany, z rozkazu Ceſarſkiego zoſtał wykopany.

„ SESSYA 149. Deklarowano: iż dzieſięcin za kordon Auſtryacki z Dobr w Polſzcze będących, wydawać nienależy.

„ SESSYE 150. 151. 152. dla nie kompletu Oſob nie doſzły.

„ SESSYA 153. Dodanie Pomocy Woyſkowey wyciśnionym z tradycyi.

„ SESSYE 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. dla nie kompletu Oſob nie doſzły.

„ SESSYA 175. Z Powodu żądania w Nocie JP. Miniſtra Wiedeńſkiego względem znieſienia Poboru od Furmanow, z donieſieniem oraz, iż na wzaiem to znieſienie Poboru od drog w Gallicyi naſtąpi, determinowane ułożenie w tey okoliczności Proiektu na Seym.

„ SESSYA 176. Niemaſz nic Prawu przeciwnego.

„ SESSYA 177. Proiekt względem obiaśnienia Prawa o Penſyi Pieczętarzow Kor: przez Kommiſsyą Skarbową podany, do decyzyi Stanow Rzeczypoſpolitey zoſtawiony.

„ SESSYA 178. Zalecone Kommiſsyi Skarbowey Litewſkiey zapłacenie zaległey Penſyi od Seymu 1775. do Seymu 1776. Subalternom Rady. — Ułożona Tabella Jurium Cancellariæ Kancellaryi Dekretowey Aſseſsorſkiey y Metryki Koronney.

„ SESSYA 179. Ułatwione Intereſsa z Departamentu Woyſkowego przynieſione. Donieſienie przez Kommiſsyą Skarbową o poczynionych gwałtownościach na Komorze Targowa zwaney, przez ludzi Pruſkich, iako też o poſtanowionym nowym Cle w kraiu Pruſkim, w czym zaradzenie przedſięwzięte.

„ Rapportu żadnego w Protokułach Rady nie znaleźliśmy, czyli z zaaſsygnowanych Summ z extraordynaryinego Funduſzu na rożne potrzeby, ſalvo calculo, kalkulacya onychże naſtąpiła, czy nie?

„ Zażalenie Urodzonego Danowſkiego poddaiemy Rezolucyi Prześwietnych Stanow.

„ Podane naſzey Deputacyi zażalenie od Urodzoney Konſtancyi Rutkowſkiey Staniſława y Jgnacego ſynow teyże o nieſłuſzne więzienie Urodzonego Rutkowſkiego w Państwie Krola Jmci Pruſkiego, o co podawane Noty od Rady Nieuſtaiącey, gdy dotąd ſkutkowane nie były, dopraſza ſię żona y ſynowie więzionego, aby uwolnienie Urodzonego Rutkowſkiego za wdaniem ſię Nayiaśnieyſzego Pana przez Departament Cudzoziemſki wyſtarane było. A memoryał podaie ſię do Laſki.

„ Dopełniaiąc zaś ściśle obowiązki Delegacyi Naſzey, gdyśmy ſię wpatrowali w rozrządzenia całey Rady, iako y w ſzczegulności każdego Departamentu, nie możemy nie przyznać pracowitych usług, y dokładnego pełnienia urzędu ſwego, w przeciągu lat czterech JX. Alexandrowicza Sekretarza Rady, a wglądaiąc do Akt y ſzczegulnych Protokułow Rady, ktorych zbior z zupełną punktualnością y pilnością znaleźliśmy, z ukontentowaniem zalecić mamy ſobie za powinność łaſkawym względom W. K. Mci Pana Mego Miłościwego Prześwietn: Stanow, tego zacnego Męża. W tey kolei oddać winniśmy świadectwo wſzyſtkim Departamentom, a mianowicie Intereſsow Cudzoziemſkich, ktory w pracowitości y rozſądności Sekretarza ſwego, Ur: Dieduſzyckiego Piſarza W. X. Litt: zaſługuie na chwałę. Sprawowany zaiſte Urząd Sekretarza dokładnie (przypominaiąc poprzedniczy azard, w ktorym iako czuły Obywatel, ſam ſię poświęcił na uſługę Oyczyznie, ieżdżąc na mieyſca powietrzem rażone z Doktorami) ſłuſzney wymaga dla niego wdzięczności.

„ Tych ſamych dopraſzamy ſię względow na pilnych y wyſłużonych ſubalternow, a między innemi Ur: Wodzińſkiego Archiwiſtę Rady Nieuſtaiącey, Jaſińſkiego y Bachmińſkiego Piſarzow teyże Kancellaryi generalney Rady.

„ A kiedy iuż doſyć ſtało ſię obowiązkowi Deputacyi Naſzey, y gdy ten Protokuł zaświadcza dzieła, y Rezolucye Prześwietney Rady, dopełnia ſię powinność przez złożenie onego u Laſki Seymowey.

Gabryel Wodzińſki Biſkup Smoleńſki mp:
Tomaſz Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki.
J. Zbońſki Poſeł Sandomirſki w tey Delegacyi Pioro trzymaiący.
Tadeuſz Suliſtrowſki Poſeł Oſzm:
Dominik Przezdziecki Poſeł Mińſki.

Hieronim Xiąże Sanguſzko Woiewoda Wołyńſki.
Pius Franciſzek Boreyko Stolnik y Poſeł Podolſki. mp:

Felicyan Wierzchleyſki Piſarz Ziem: Wſchowſki, Poſeł Poznańſki.
Jozef Swieykowſki Stolnik Owrucki, Poſeł Kijowſki Deputowany.
Antoni Koſsowſki Staroſta Przedecki Poſeł Woiewodztwa Łęczyckiego mp:
Fabian Cholewſki Łowczy Sochaczewſki, Poſeł Wyſzogrodzki Deputowany.
Romuald Byſtry Poſeł Grodzieńſki.

ANNEXA

„ (*A*) Oddane Nam było zażalenie z ſtrony Ur: Piotra Bieniewſkiego względem Rezolucyi dawnieyſzey Rady, Sprawę UUr: Chalczyńſkich z intereſſu Kommiſsyi do Stanow Seymuiących Rzeczypospolitey odsyłaiącey, ktorey nie maiąc mocy poznania Rada „ wypadły Ordynas Pomocy Woyſkowey Departamentu coſła, pokąd w tey Sprawie od przeſzłey Rady odeſłana na Seymie nie wypadnie Rezolucya. W czyny zaś dawnieyſzey Rady iako wglądać nie mieliśmy mocy, tak o prawności lub nieprawności iey Rezolucyi nie możemy Seymuiących Rzeczypoſpolitey Stanow nauczyć.

„ (*B*) Znaleźliśmy wypadłą na Seſsyi 24tey Roku 1781. Rezolucyą, ktorą została cofniona pomoc Woyſkowego Departamentu na rzecz UU. Zaleſkiego y Sukceſsorow Zakrzewſkiego, tudzież XX. Koremieniewicza y Mokrzyckiego rabunkiem w czaſie buntu Chłopſtwa ſkrzywdzonych. Albowiem U. Rogalińſki Poſseſsor Dobr Tetyiowſkich (w ktorych obwinieni y przyareſztowani buntownicy znaydowali ſię) Rezolucyą dawnieyszey Rady ieszcze pod Rokiem 1779 do Grodu Kiiowſkiego wypadłą ſądzić takowych Spraw dla zamieſzania Kraiowey ſpokoyności zakazuiącą okazał, ktorey lubo Rada teraźnieyſza przeinaczyć nie miała mocy, atoli onę y do Winnickiego Grodu w tym przyſtoſowała przypadku y pomoc Woyſkową cofła.

(*C*). Na zapytanie iednego z Konſyliarzy Rady w te ſłowa podane: czyli ſtrona przychodząc do Departamentu Woyſkowego o przydanie pomocy (ieżeli będzie miała Dekret Executionis) złożyć powinna z mocy Praw przy nim Kondemnaty według rodzaiu Sprawy graduſu doſtateczney konwikcyi maiące tylko dla weyrzenia w ich liczbę? lub nie? na ktorą naſtąpiła Rezolucya, że powinna.

„ (*D.*) Za wnieſieniem iednego z Konſyliarzy Rady Propozycyi w te ſłowa brzmiącey, czyli Departament Woyſkowy maiąc przed ſobą złożony Dekret, Liſt y Manifeſt Officyaliſty, gdy nie będzie złożonych kondemnat na mocy ktorych zapadł Dekret Executionis, powinien podług Prawa dodać pomoc Woyſkową bez zwłoki Officyaliście rekwiruiącemu? lub wſtrzymać? Decydowała Rada, że Departament Woyſkowy maiąc przed ſobą złożony Dekret Executionis, Liſt y Manifeſt Officyaliſty, gdy nie będzie miał złożonych kondemnat na mocy ktorych zapadł Dekret Executionis, powinien wſtrzymać dodanie pomocy Woyſkowey,

„ (*E.*) Na Memoryał Ur. Jełowickiego, przeciwko Xciu Jmci Sapiezie Krayczemu Lit: podany, wypadła Rezolucya wydanie pomocy Woyſkowey aż do roſądzenia Sprawy, iako przez prozekucye do Trybunału wydane zaappellowaney kognicyą Tranzakcyi w ſobie maiącey zawieſzaiąca, *co Deputacya Stanom Seymniącym do roztrząśnienia oddaie.*

„ (*F.*) W Sprawie Ur, Wolſkiego z Dobr przez Fundacyą odebranych wypartego z Ur. Potockim zawieſzenie pomocy Woyſkowey aż do rozſądzenia ſprawy.

„ (*G.*) W ſprawie Ur. Orańſkiego z W. Potockim Woiewodą Ruſkim, gdzie do Exekucyi Dekretu w intereſſie expulſyi reindukcyą nakazuiącego, gdy tey dopełnić ſprowadzonemu Officyaliście broniła ſtrona, zaczym ſuperſeſsyą uczyniwſzy do zupełney Dekretu Exekucyi pomocy Woyſkowey żądał, y tu w Departamencie Woyſkowym pozyſkał, Rada atoli na poźnieyſzy tegoż W. Potockiego Memoryał, winiący Departament Woyſkowy, dała Rezolucyą, że ponieważ otrzymaney po Dekrecie Kondemnaty Ur. Orańſki nie okazał, dla tego pomoc Woyſkowa cofniętą być powinna,

„ (*H.*) W Sprawie Ur. Choieckiego z W. Xięciem Marſzałkiem W. Kor. Rezolucya, ktory lubo Dekret Executionis w Trybunale zyſkany, w Departamencie Woyſkowym złożył y pomocy Woyſkowey żądał, przecież na poźnieyſzy Ur. Choieckiego Memoryał do Rady podany, że przy Dekrecie Executionis tenże W. Xże Marſzałek W. Koron. Kondemnat czyli doſtateczney konwikcyi w tym intereſſie podług pierwſzey teyże Rady Rezolucyi nie okazał, pomoc Woyſkową Rada wſtrzymała, Nieuſtaną iednak, tak w ſprawiedliwości, iako y Woyſkowym Departamentach takowe lub tym podobne na przyſzłość omyłki, częścią z oboiętności Prawa, częścią też z poprzedzaiących, tak teraźnieyſzey, iako też y dawnieyſzey Rady ſobie przeciwnych Rezolucyi, ieżeli Semuiące Rzeczypoſpolitey Stany przygotowanego od teraźnieyſzey Rady na ten przypadek Proiektu w Prawo nie obroeą.

„ (*K.*) Gdy Departament Woyſkowy nad moc ſobie powierzoną Regiment Ordynacyi Rydzyńſkiey z ſwoiey lokacyi na konſyſtencyą Seymową do Warſzawy końcem zluzowania Regimentu Ur. Potockiego Staroſty Szczerzeckiego bez wczeſney referencyi do Rady y iey zezwolenia ruſzył, Rada ten poſtępek bez nagany Departamentu Woyſkowego potwierdziła.

„ (*J.*) Zaſkarżoną także Rezolucyą na zapytanie Poſła Pruſkiego o taiemnych Małżeńſtwach iednomyślnością w Radzie wypadłą mieliśmy, ktora taiemnną Małożonkę imie Wdowy publicznie noſzącey względem ważności ſporządzonych z nią Tranzakcyi do Prawa o Wdowach uſtanowionego przyſtoſowała, a tak na wierze tey Publiczney podług Praw Wdowom ſłużących Tranzakcyom zawartym, iż taiemność zamęścia ważności ubliżać niemoże, taż Rada decydowała, dla czego iakoby o nową legislacyą Memoryałem bez daty dnia y Roku od JP. Anzelma Pomorſkiego mieniącego ſię Obywatelem Woiewodztwa Poznańſkiego, przez Ur, Moſzczeńſkiego Poſła Poznańſkiego Prezyduiącemu w Deputacyi naſzey oddanym zaſkarżona zoſtała.

Po przeczytanym Protokule, mieli głoſy naſtępuiący JPP. Senatorowie y Poſłowie:

JP. Boreyko Poſeł Podolſki w te ſłowa:

„ Od ſzczęśliwey W.K. Mci Elekcyi zacząwſzy, częſte z rozkazu Woiewodztwa Podolſkiego publiczne na Poſelſtwie odbywaiąc usługi; znam pełne Oycowſkiey łaſkawości ſerce, iż go pilne właściwych każdego obywatela obowiązkow kontentuie dopełnienie; a uwielbienia ſłodkiego W.K. Mci Panowania wyrazy, że czaſowi obradom publicznym wyznaczonemu poświęcać pragniesz N. Panie; pamiętny nam ieſt tego dowod przez uſta Kanclerſkie ogłoſzony.

„ Woli więc y upodobaniu Pańſkiemu poſłuſzny, wymownieyſzym uſtom, a na koniec nayſprawiedliwſzey potomności ſławę nieſpracowaney WK. Mci o uſzczęśliwienie Narodu zoſtawuiąc troſkliwości; w naywiernieyſzym ku Maieſtatowi ſercu, winne zamykam wyznania.

„ Niemiał ieſzcze Seym żaden (mianowicie wolny) ani tak zmieſzanego porządku, ani tak wycięczonego czaſu, iak teraźnieyſzy; o ktorego nawet z poźnienia przyczynie niebędziemy umieć wſpoł braci naſzym oddać Rachunku.

„ Radbym ia te drogie pozoſtałe obradom oſzczędzić momenta; lecz gdy wyznaczonemu do examinu P. Rady Nieuſtaiącey, rozważam włożony obowiązek przez przyſięgę w ſłowach: cokolwiek Prawu przeciwnego, lub nad moc Prawem pozwoloną przywłaſzczonego poſtrzegę albo iakie tylko naprzeciw teyże Radzie odbiorę zażalenia; to wſzyſtko ſtanom Seymuiącym wiernie donioſę, lubo uproſzonego przez JW. Prezeſa. imieniem całey deputacyi JW Poſła Sandomirſkiego chwalebną y uſilną pracą dokładnie (ile czaſu pozwoliła ſzczupłość) ułożony ieſt Protokuł, z ktorego o czynnościach P Rady Seymuiące Stany informowane być mogą, czuię atoli powinność y moie donieść zaſtanowienia.

„ A nayprzod niech mi ſię godzi uczynić to u Prześ: Stanow oſtrzeżenie: iż zachowuiąc nayściśleyſzą ſkromność, ieżeli wywiązuiąc ſię z oſtrych przyſięgi obowiązkow, o niektorych Prześ: Rady wſpomnę defektach; y to co mi ſię albo prawu przeciwne, albo prawa nadwerężaiące, albo nad moc prawem pozwoloną przywłaſzczone zdawać mogło, ogłoſzę; gdy bezſtronnym umyſłem za ſamym wewnętrznym idę w tym przeświadczeniem; niemogę ſobie nie obiecywać, iż nie tylko na naganę, lecz na nieżyią zaſłużyć niepowinienem urazę. Zwłaſzcza, gdy nic iak niepowinienem, tak nie myślę decyduiącym mowić tonem; lecz w tym czaſie y mieyſcu iako Deputowany relative doniosę.

„ Dodane do niektorych Seſsyi w Protokule przez Deputacyą podpiſanym adnotacye, dadzą poznać Seymuiącym Stanom nie ktore P. Rady omyłki, iuż to przez wdanie ſię in Judiciaria, iuż to przez przywłaſzczenie, iakoby Prawodawſtwa, na koniec mniey ſłuszny pieniędzy ſzafunek; o czym w czaſie przyzwoitym decydować P. Stany będą.

„ Ja tylkoi o Seſsyi 121. P. Rady mam honor uwiadomić.

„ Na doneſienie Konſyliarzow Rady y przeczytanie Manifeſtu przez Obywatelow P. Wdztwa Krakowſkiego zanieſionego, o wzięcie gwałtowne w detencyą Xcia Jmci Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego przez Kapitułę Krakowſką bez naymnieyſzey prawney Konwikcyi; y na dopraſzanie ſię tychże (gorliwych o zgwałcone powſzechne beśpieczeńſtwo y zdeptane Prawo) mężow w Prześw: Radzie zaſiadaiących, o uwolnienie tego Senatora: ułożona w Radzie propozycya, w tych ſłowach: *Czyli ma być wydany od Rady rozkaz uwolnienia inſtantanee z detencyi Xcia Biſkupa* Krakow: *czyli czekać na rezolucyą od* Kapituły? Jwypadła ex pluralitate decyzya. Czekać na rezolucyą.

„ A tu, gdy o każdego obywatela idzie wolność y beśpieczeńſtwo zdaie ſię iż Preśw: Rada naywiękſze popełniła wykroczenie.

„ Bo, że miała P. Rada pewność o gwałtownym wzięciu w areszt Senatora y Biſkupa, a o żadnym iego prawnym nie było wiadomości przekonaniu, ſama naucza propozycya.

„ Jzaliż więc w tak gwałtownym przypadku potrzeba było czekać na rezolucyą od Kapituły Krakowſkiey? krora żadney ſłuſzney dać nie mogła exkuzy; gdy żadnego do imania y więzienia, wolnego Obywatela y Senatora nie mog a okazać prawa; ani iey iakiemużkolwiek donieſieniu niepowinien był tenże z areſztu y więzienia odpowiadać.

„ Rzecz ieſt aż nadto iaſna: że gdy mogła Prześwietna Rada (y owſzem powinna była) wſtrzymać czyli cofnąć, targaiący ſię na złamanie kardynalnego wolności Prawa Kapituły Krakowſkiey zapęd, a tego dopełnić niechciała; tym ſamym ten gwałtowny autoryzowała poſtępek, ktory przecież poźniey y Duchownym Sądem, y liſtem nawet ſamey Prześwietney Rady zganionym zoſtał.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! w czyſtych intencyach, y zbawiennych dla uſzczęśliwienia Narodu zamiarach, ta naywyżſza utworzona Magiſtratura; czyliż y W. K. Mci iako troſkliwego o dobro powſzechne Oyca y Krola, y wſzyſtkich Obywatelow nie zawiodła nadziei?

„ Gdy maiąc ſobie Praw, ſwobod, y publicznego beſpieczeńſtwa polecony dozor, y tym końcem Skarb, Woyſko, y Sprawiedliwość w Iey złożone ręku; dopuſzcza z naydelikatnieyſzego Prawa krzywdą tak nieznośnego od prywatnych oſob gwałtu; owſzem więcey powiem: że go ſwoim upoważnia wyrokiem.

„ Przeczuwał to nawet Seym 1775. Roku, gdy trzymanie ſię Prześwietney Rady w granicach Prawem opiſanych, oſtrym obwarował rygorem. A na

Seymie 76. Roku że ſłuſzne były obawiania powiękſzenia ſię władzy Iey, ſkutki okazuią.

„ Niemaſz Obywatela, ktoryby tą naymilſzą nie czuł ſerca napełnionego ſłodyczą; że nie tylko nam Nayiaśnieyſzy Panie umowionych z Narodem w naymnieyſzym punkcie dochowuieſz uſtaw; lecz nie utrudzonym o uſzczęśliwienie poddanego Tobie ludu ſtaraniem; nie przeſtaieſz nowych coraz wkładać wdzięczności y przywiązania obowiązkow.

„ Lecz pozwol Miłościwy Krolu, że na Stan Duchowny (ktoremu wſzelkie znam uſzanowanie) ſarknąć y użalić ſię muſzę: gdy nie tylko w Swieckie wdaie ſię Juryzdykcye, a Oſoby stanu ſwego, choćby czaſem y w cięższych obwinione wykroczeniach, od ſłuſznie zaſłużoney (gdy zechce) potrafia ochraniać ſprawiedliwości, lecz nadto: w ſpacznym rzeczy zwrotem niewinnego, nieprzekonanego Obywatela Biſkupa y Senatora; z pogardą Prawa, z zgorſzeniem publicznym, z zamieſzaniem powſzechney ſpokoyności, brać y więzić gwałtownie odważa ſię; iako uczyniła Kapituła Krakowſka, o ktorey ſam Duchowny namienia Dekret, że Biſkupa ſwoiego *in loco incongruo & anguſtiori* oſadziła.

„ Znam ia to Prześwietne Seymuiące Stany, iż roztrząśnienie y decyzya gwałtownego Kapituły Krakowſkiey poſtępku, w tym niemoże być mieyſcu; lecz winien byłem iako Deputowany, wiernie donieść Prześwietnym Stanom; w iak delikatney okoliczności, dała złamać Prawo Prześwietna Rada. A wſzakże, *qui non vetat dum poteſt, jubet*. Przed Waſzą Krolewſką Mością zaś użalić ſię, miałem ten powod: ſzukaiąc Oycowſkiey Iego Protekcyi, że *Rex oppreſsis in ſubſidium datus*. „

JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki:

„ Sprawowanie wſzelkich urzędow w Stanie Republikantſkim tak ściśle dopełniane być powinno, aby nie tylko winie, ale nawet podeyrzeniu o winę podpadać nie mogło. W tym dziś znayduie ſię przypadku Deputacya do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey wyznaczona, ktora lubo iak nayściśley, iak naydokładniey urzędowanie ſwoie odbyć ſtarała ſię, przecież iak z głoſu dopiero ſłyſzanego JW. Podolſkiego (ktorego ia zawſze wielce poważam) zdaie ſię, iakoby nie doſyć iaſno taż Deputacya o czynnościach Rady, zgromadzonym Stanom doniosła: to ieſt, że materyą o czynnościach w Krakowie wydarzonych, nie przez ſzczegulne w annexach donieſienie, iak niektore zaſkarżone Rezolucye, ale przez ogulne w ciągu Protokułu Relacyi ſwoiey umieſzczenie ſporządziła.

„ Z tego powodu znam moią powinnością iako w teyże Deputacyi umieſzczony tłumaczyć ſię Waſzey Krolewſkiey Mości Panu memu Miłościwemu y Prześwietnym zgromadzonym Stanom. Deputacya z obowiązku wyraźnego Prawa, y przyſięgi uroczyście wykonaney mieć za cel powinna była examinowanie czynności Rady Nieuſtaiącey, Iey Protokułow, y wyſzłych in Publicum Rezolucyi, tudzież odbieranie zaſkarżeń na piſmie przeciwko Radzie zanieſionych, a w tym wſzyſtkim, coby ſię oney zdawać mogło, że Rada uczyniła, albo przeciwko wyraźnemu Prawu, albu nad moc, y dozwolenie onego, donieść o tym zgromadzonym Stanom było Iey powinnością; donieść zaś ſzczegulniey dla oſtrzeżenia, o popełnionych omyłkach: lecz w intereſsie Krakowſkim gdy nie uprzedzonym umyſłem czynności Rady Deputacya roztrząſała, nic w tym całym ciągu niezgodnego z Prawem, albo zaſługuiącego na naganę nie znalazła, a przeto uſzczegulniać tych czynności przez annexa do Protokułu Relacyi ſwoiey nie uznała potrzeby.

„ Jakoż ściśley rozważaiąc tę okoliczność znalazła Deputacya na Sefsyi 117. (ieżeli pamięcią dobrze zafięgam) doniefionym Radzie o wydarzonych w Krakowie nie małey wagi zamiefzkach, które aby izkodliwego dla kraiu nienabierały wzroftu, zaleciła Rada Departamentowi Woyfkowemu, iżby wydał ordynans Kommendantowi Garnizonu Krakowfkiego dofttzegania czułego publiczney fpokoyności, y ubefpieczenia Juryzdykcy, tak Duchownych, iako y Swieckich, niemniey y prywatnych Ofob od wfzelkich gwałtow y napaści, a gdzież ieft w tym kroku wyftępek Rady? a zatym tę okoliczność z Prawem zgodną, tak iako y naftępne, o których namienię, umieściła Deputacya w ciągu fwoiey Relacyi.

„ Daley na Sefsyi, ieżeli fię nie mylę 120. doniefiono Radzie, że J. O. Xże Bifkup Krakowfki u XX. Mifsyonarzow na Zamku Krakowfkim miefzkaiących zatrzymanym od Kapituły zoftał, zleciła więc Rada nieodwłocznie Xciu Marfzałkowi Rady napifać Lift do Kapituły Krakowfkiey z zapytaniem, czyli zatrzymała fwego Bifkupa? iakim to fpofobem uczyniła? y z iakich powodow? żądaiąc iak naydokładnieyfzey w tym wfzyftkim odpowiedzi.

„ Na Sefsyi naftępuiącey wniefione było żądanie niektórych godnych Konfyliarzow, ażeby Rada zaleciła uwolnić natychmiaft Xcia Bifkupa Krakowfkiego od Kapituły zatrzymanego, ale gdy fię to innym z przyczyn ważnych niezdawało, uformowana była propozycya ad turnum = Czyli rozkazać uwolnić nieodwłocznie Xcia Bifkupa Krakowfkiego od Kapituły zatrzymanego, czyli czekać odpowiedzi od Kapituły na Lift przez Xcia Marfzałka Rady do niey pifany z zapytaniem, co? y z iakich powodow uczyniła? na którą propozycyą wypadła Pluralitas, aby czekać od Kapituły dokładnego uwiadomienia. Wfzakże y w tym moim zdaniem niewykroczyła Rada, bo gdy ani za wiadomością, ani za Rezolucyą Rady zatrzymany był Xże Bifkup Krakowfki, iakże więc Rada wdawać fię mogła w nakazywanie wypufzczenia onego, ile o pomiefzanie zmyflow doniefionego; owfzem wykroczyłaby Rada, tam pomimo wyraźnego Prawa nakazuiąc, gdzie pewna była, że fluchana nie byłaby, y gdzie nakazy oney większeby zamiefzanie Publiczney fpokoyności fprawić mogły; a tak ani Rada winy, ani Deputacya w zafkarżeniu tey okoliczności przed Stanami, nie popełniła przeftępftwa.

„ W tym famym prawie czafie donieść raczyłeś Wafza Królewfka Mość Pan moy Miłościwy Radzie przy boku fwoim Nieuftaiącey, iż z Prawa Majeftatowi Twemu właściwego wyznaczyłeś Kommifsyą do Krakowa dla rozpoznania urzędownego stanu, zdrowia, y umyflu Xcia Bifkupa Krakowfkiego, co lubo nie podpadało pod moc, y decyzyą Rady, chciałeś ią iednak o tym uwiadomić, daiąc dowod iak delikatnie, y po Oycowfku w tey fmutney dla ferca Twego okoliczności, chciałeś poftępować, y w tym kroku dobrego y łafkawego Króla znamię oczywiście okazałeś.

„ Gdy zaś od wyflaney przez W. K. Mość Kommifsyi do Krakowa, przyniefione było W. K. Mci zdanie o obłąkanym umyśle Xcia Bifkupa Krakowfkiego; wyznaczyłeś W. K. Mość z Prawa fwego kuratelę z Mężow godnych, blifkim krwi związkiem z Xciem Bifkupem Krakowfkim złączonych, y właśnie tey okoliczności przyzwoitych, o czym także Radę fwoią informować raczyłeś, nie mniey Dekret od Delegata Metropolitalnego, iako naywyżfzey w kraiu Zwierzchności Duchowney zapadły, w Radzie przeczytać, y do Akt oney umieścić zleciłeś. Zeby iednak ani pozor winy bez nagany nie zoftał: wydała Rada Nieuftaiąca Lift do Kapituły Krakowfkiey, naganiaiąc porywczość oney w przytrzymaniu fwego Bifkupa bez poprzedzaiącego dołożenia fię własney Zwierzchności: a tak co tylko mogło być w mocy Rady, ściśle było dopełnione.

„ Tu więc zaftanowić fię należy nad lofem Rady, y lofem Deputacyi do examinu oney wyznaczoney. Rada ani przeftępftwem Prawa, ani niedopełnieniem onego, nie wykroczyła, ani nawet fkarżoną o to przez podanie na pifmie podług Prawa nie ieft; Deputacya, że tam, gdzie przeftępftwa nie było, nie obwiniła, ieft o to fkarżoną, lecz gdy taż Deputacya ciąg cały czynności Krakowfkiey w Protokułach Rady umiefzczony w Relacyi fwoiey do Stanow przyniefioney, wiernie pod Sefsyami doniofła, y takowey Relacyi Protokuł od Deputacyi udziałaney, fam JW. Podolfki rowno z nami Deputowany podpifem fwoim zatwierdził; a zatym taż Deputacya cienia nawet niedopełnionego obowiązku mieć na fobie nie powinna.

„ Naoftatek w tym całym tłumaczeniu fię moim, mowiąc za Deputacyą, mowić nieco y za Radą mufiałem, lecz tak Rada, iako y Kapituła Krakowfka znaydą w fwoim czafie y mieyfcu obrony: Ja tylko tyle ufprawiedliwić ftarałem fię, ile do nafzey Deputacyi należało. „

Po fkończoney mowie JP. Kafztelana Czerfkiego, odezwał fię interlocutorie JP. Podolfki: iż na początku mowy JP. Kafztelana Czerfkiego był wfpomniony, a na końcu opufzczony. Jeft iednak iego obowiązkiem donieść Stanom, że nie mogł JP. Kafztelan Czerfki Imieniem całey Deputacyi mowić, bo y on w niey umiefzczonym będąc, w materyi Krakowfkiey infzego był zdania; na co mu JP. Kafztelana Czerfki także interlocotorie odpowiedział w te flowa: Mam honor donieść Prześwietnym Stanom, że po napifanym Protokule Nafzym Relacyi o czynnościach Rady, pokilkakroć zapytywałem JP. Podolfkiego, czyli przeftaie na takowym opifaniu, czyli nie żąda, aby co więcey było dołożono do materyi Krakowfkiey; oświadczył fię, że przeftaie y nic więcey nie żąda, y w tym wezwał świadectwa innych JPP. Deputowanych. Teraz więc cokolwiek wnofi JP. Podolfki, to mowi z gorliwości iako Pofeł, nie zaś iako Deputowany do Examinu czynności Rady.

JP. Przezdziecki Pofeł Mińfki:

„ Upodobało fię Stanom Rzeczypofpolitey umieścić mię w liczbie deputowanych do przeyrzenia czynności Rady przy Boku Wafzey Królewfkiey Mości Nieuftaiącey; tym flodziey było mi dopełniać włożony na mnie obowiązek, im więcey czerpałem światła w gorliwey w fpoł Kolegow pomocy. Przyfięga, którąśmy w obecności zgromadzonych Stanow wykonali, będąc nam zawfze przytomną, znalazła w Nas Prześwietna Rada ściflych Jey czynności examinatorow. Słyfzałeś Miłościwy Panie w poprzedzaiących głofach. Sądzić o Jey czynnościach możecie Prześwietne Stany z przeczytanego Protokułu, tym większą więc dla fiebie odbierać powinna zaletę, im więcey Miłościwy Królu flyfzyfz pochwał, flufznie Iey przynależnych, niż mafz fobie v Prześwietnym Stanom przeciwko Iey rezolucyom podanych zażaleń. Tak ieft, Nayiaśnieyfzy Królu Panie mòy Miłościwy; niezawiodły fię przefzłe Seymuiące Stany, gdy do Rady przy Boku Wafzey Królewfkiey Mci Nieuftaiącey, wybrawfzy z pomiędzy fiebie tych zacnych Obywatelow oną fkładaiących, dały ley moc tłumaczenia Praw fwoich, y ich zdaniu pewność własnych powierzyły maiątkow, lecz Nayiaśnieyfzy Królu Panie mòy Miłościwy prożno fię rozciągam nad wynaydowaniem pochwał tey poważney Magiftraturze, na czele którey Ty Miłościwy zafiadałeś Królu; dość wfpomnienia flodkiego dla wiernych Twoich

„ Poddanych imienia, dość namienić, żeś Ty był tey Rady Sternikiem, by być zupełnie przeświadczonym o Iey chwalebnych czynnościach, niemogły Nayiaśnieyſzy Panie Prześwietne Seymuiące Stany w ſercach Godnych Mężow w Prześwietney Radzie umieſzczaiących ſię przemieſzkiwać zdania Prawom y Obywatelſtwu przeciwne, gdy w Oſobie W. K. Mci nayleprzego z Krolow wzor znaydowali poczciwości y cnoty, za Twego Miłościwy Krolu idąc przewodnictwem światła, żadney nieobawiaiąc ſię ſkazy, wydawała Rada ſwoie Rezolucye, w czym iednak rozrożnione ſentymenta niedozwalały im, iak tylko per pluralitatem decydowania, bynaymniey ſą nie zaſtanawiali Zacni Konſyliarze zdanie ſwoie rozpiſywać y z onych ſię przed Stanami Rzeczypoſpolitey, ieśliby tego wyciągała, tłumaczyć ſię gotowi. Krótkość czaſu nam Prawem wyznaczonego cieſzenia ſię z miley obecności Waſzey Krolewſkiey Mci łaſkawie nam panuiącego Monarchy, a ſmutne nam maiące naſtąpić rozłączenie Izb, niedozwala mi Krolu Miłościwy wſzyſtkie Rady ſzczegulne wyliczać czynności; ſą one zebrane w ieden Protokuł chwalebną pracowitością JW. Zboińſkiego Poſła Sandomirſkiego ułożony y dopiero przez niego przeczytany. Znaydziecie w nim JOO. JWW. Przeſzli Konſyliarze nadgrodę pilnych Waſzych prac, czuiecie zapewne przy wſpomnieniu dzieł Waſzych to ukontentowanie, które cnota ſama ſobie będąc nadgrodą, udziela tym, którzy ſię Iey trzymaią prawidła; niepodobna iednak Nayiaśnieyſzy Krolu, Prześwietne ſeymuiące Stany znaleść dzieło tak doſkonałe, by choć naymnieyſzey nie było podległe wadzie. Pilni do ſtrzeżenia obowiązkow przyſięgi naſzey, w ktorychkolwiek Rezolucyach Rady właſnego niemogliśmy zaſpokoić przekonania, które zaadnotować było naſzą czynnością, te razem z żaleniami nam od nieukontentowanych Stron przeciwko Prześwietney Radzie powierzonemi na roztrząśnienie Seymuiącym Stanom iuż ſą oddane, niech one Prześwietna Rada przeſzła nie bierze za oſkarżenia od nas przeciwko ſobie wynalezione, y owſzem niech upatruie pole większey pozyſkania chwały, przez uſprawiedliwienie ſię przed Stanami, które, że zaſpokoi wſzyſtkich oczekiwania, nikogo zaſtanawiać niepowinno. Niemogę też N. K. P. M M. winnego przepomnieć zaswiadczenia Urodz: Sekretarzom Rady y innych Departamentow. Regularność w utrzymywaniu Archiwow, ſkutki, ktoreśmy widzieli pilnych prac Jchmościow Subalternow, warte, abyśmy onych względom Waſzey Krolewſkiey Mci y Prześwietnym zarekomendowali Stanom; dozwol Nayiaśnieyſzy Panie, abym winnym będąc ſzczęścia umieſzczenia ſię w tey Praw Swiątyni affektom pozoſtałych w domach wſpołziomkow włożone ich na mnie dopełnił rozkazy. Nioſę Ci Nayiaśnieyſzy Krolu imieniem Prześwietnego Woiewodztwa Mińſkiego winny hołd wierności y poddaństwa Maieſtatowi Twoiemu, znaią y czuią Obywatele wſzyſcy ſłodkie nad nimi panowanie Waſzey Krolewſkiey Mości, ſkutkiem to ieſt dobroczynnych Twoich rządow, że z ufnością odważaią ſię kołatać do Oycowſkiego ſerca Waſzey Krolewſkiey Mci za Imć Panem Bukatym, ktory od tylu lat z nieuſtanną gorliwością intereſsow kraiowych pilnuie w Anglii, znać Nayiaśnieyſzy Krolu, że wart ten zacny Obywatel względow Prześwietnych Stanow, gdy go przez tyle lat na tym utrzymuieſz ſtopniu. Krolu Nayiaśnieyſzy pełne Twe ſerce wdzięczności y dobroci, nadgrodę cnoty uczyniło w Tobie nałogiem, doznawaią Twey dobrotliwey Ręki, bliżey Tronu Twego, a wierni Twoi Poddani; niech y odległy zna ſprawiedliwego nad ſobą Krola, a przez powiękſzenie penſyi odbierze bardziey nadgrodę wierności ſwoiey, iak doſtarczenie expenſow Jego w tym kraiu. „

JP. Swieykowſki Poſeł Kiiowſki:

„ Z naypowinnieyſzym a z naygłębſzym poniżeniem ſię przed Tronem W. K. Mci Pana mego Miłościwego otwieram uſta moie na uwielbienie Maieſtatu WK. Mci, na uſzanowanie Prześwietnego Senatu, oraz y Prześwietnego Rycerſtwa.

„ Nayiaśnieyſzy Panie przeyrzawſzy dwoletnią pracę Przeświętney Rady przy Boku W.K. Mci z znacznych w Oyczyźnie Mężow złożoney. pod Laſką JO. Xcia JMci Generała chwalebnie w teyże Prześw: Radzie ſprawuiącego czynności ſwoie, mam za powinność donieść Waſzey Krolewſkiey Mci Panu memu Miłościwemu y Prześwietnym Seymuiącym Stanom, że taż Prześwietna Rada, iako ſtrzeżenie Praw Narodowych ſobie powierzone maiąca. nic coby ſzkodliwego przynieść y uczynić mogła, nie uczyniła.

„ Jednak po ludzku mowiąc, ludzie ieſteśmy, ieżeliby ſię co zdrożnego widzieć dało Prześwietnym Seymuiącym Stanom, z czytanych dopiero Seſsyi roztrząſnąć y złagodzić potrafią.

„ A iako zna Narod, patrzą Seymuiące Stany, na Oycowſką Waſzey Krolewſkiey Mci tak o dobro Publiczne, iako y wewnętrzną ſpokoyność będą przeświadczone, że w teyże Prześwietney Radzie pod niezmrużonym okiem W. K. Mci Pana mego Miłościwego ſama panowała ſprawiedliwość.

JP. Suliſtrowſki Poſeł Oſzmiańſki:

„ W zbiorze wyznaczonych Mężow do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey, maiący honor być umieſzczonym, o ktorey nim mowić będę, wprzod winną Maieſtatowi W. K. M. P. M. Mił: z obowiązku Inſtrukcyi Powiatu Oſzmiańſkiego ſkładam rekognicyą.

„ Trzeci raz z tego Powiatu będąc Poſłem, trzeci raz od ośmiu z górą tyſięcy wſpoł-Powietnikow moich ſerc pałaiących wiernością ku Maieſtatowi nioſę tę ofiarę, iż za doſtoyność W. K. M. P. M. M. nieſzczędząc zdrowia, ſamo nawet życie łożyć ſą gotowi, tak mię Inſtrukcya moia poświadcza, tak ſerce moie, co czuie, wyznaie.

„ W 1776. Roku będąc Poſłem, byłem przeciw Radzie, łaſką Waſzey Krolewſkiey Mości y Prześwietnych Rzeczypoſpolitey zgromadzonych Stanow ieſtem umieſzczony w naſtępney Radzie, z wyznaczenia J. W. Marſzałka mowić winien ieſtem o zeſzłey Radzie. Lecz że poprzedzaiące głoſy doſtatecznie, a protokuł przez JW. Sandomirſkiego dokładnie o każdey Seſsyi działaniu teyże Rady Prześwietne Stany we wſzyſtkim uwiadomił, ia zamilczam, a o iedney Rezolucyi Rady mowić będę.

„ Na fundamencie Konſtytucyi 1776. Roku miała wprawdzie moc Rada Nieuſtaiąca z ſuperaty. ktorey ieſt 10,000. tyſięcy do Roku na Konſyliarzow y Kancellaryą z Skarbu Litewſkiego aſsygnować, na reparacyą drogi y bruki Miaſta Skaryſzewa dzieſięć tyſięcy, a drugie dzieſięć tyſięcy na fabrykę Warſzawſką farfur, iako z funduſzu extraordynaryinego, lecz, że Skarb W. Xięſtwa Litewſkiego ieſt nadto ſzczupły, przeto iżby ta ſuperata w Xięſtwie Litewſkim zoſtawała, ieſt moią proźbą, a zgromadzonym Stanom donieſieniem.

JP. Byſtry Poſeł Grodzieńſki:

„ Nie mogłbym ani dla właſnego czucia miley, ani do Inſtrukcyi Powiatu mego ſtoſowniey, głos moy zaczynać, iak od winnego Waſzey Krolewſkiey Mci uwielbienia, lecz przekonany, że pełnienie wyroku prawa, milſze Ci ieſt Nayiaśnieyſzy Krolu, niż właſnych, a ſprawiedliwie Ci ſłużących pochwał odgłos. Wſtrzymuię ciſnące gwałtem z ſerca do uſt przywiązania, czci, y wierności wyrazy. Pozwoliſz więc Miłościwy Panie,

„ abym nie zwlekaiąc czasu, iuz nad prawo przedłużonego naszey na tym mieyscu przytomności, przystąpił do relacyi prawem nakazaney, a z kolei teraz na mnie przypadaiącey.

„ Prześwietne Stany: wysłany ze Stanu Rycerskiego do roztrząśnienia dwoletnich dzieł Rady Nieustaiącey, gdym ten na siebie ze wszech miar ważny przyimował obowiązek, dwie mię naymocniey zastanawiały uwagi: pierwsza, trudność pracy, doświadczenie moie w tey mierze przewyższaiącey, druga, surowość przysięgi urzędowi memu przepisaney, w wiernym, a nigdy nieuchronnym dochowaniu, częstokroć przykrey, zaufanie iednak, że zbior tak zacnych Mężow ćawną Radę składaiących nie mogł być tylko mądrą y prawa Narodowe szanuiącą Radą, koiło niespokoyność moią, y do pełnienia powinności examinatora ośmieliło zupełnie.

„ Znalazłem Radę w wieluiey czynach taką, iaką ią początkowe mieć chce ustanowienie, to iest: Prawu podległą, y tę podległość wiernym prawa tłumaczeniem, wszystkim zarowno Obywatelom przypominaiącą.

„ Nie rozciągam się tu nad wyszczegulnieniem dwoletnich, chwalebnych, lub nagannych dzieł tey magistratury. Protokuł Delegacyi naszey, każdą prawie Sessyą Radną opisuiący, dokładnie o wszystkim donosi.

„ Słyszeliście Prześwietne Stany, y o takich Rezolucyach, które wątpliwość lub niedokładność praws zadecydowawszy, ściągneły zaskarżenia; tych uchylenie, lub poprawienie, w waszey, iako Prawodawcy iest mocy, lecz rownie waszym teraz iest obowiązkiem, tak obiaśnić Prawo, żeby od tąd, niezawodnym było światłem, idących za nim Magistratur.

„ Nayiaśnieyszy Panie! słyszałeś na dniu onegdayszym powszechne prawie Litewskiey Prowincyi wołania, o odżywienie praw Unią nam zabespieczonych, a dotąd w martwym nie wykonywaniu śpiących. Głosy wymowne zacnych Prowincyi moiey Kollegow, czule, bo z serc prawdą przeniknionych, idące, przekładały Waszey Królewskiey Mci krzywdy, zniszczenie, potrzeby, y żądania całey Prowincyi; ponawiam te wszystkie prożby z mieysca mego Nayiaśnieyszy Panie, bo wszystkie między rozkazami wspol-Obywatelow w Instrukcyi danemi, naymocniey mi zalecone były.

„ Większe Prawo do względow Twoich Królu sprawiedliwy miećby powinna nad inne ta Prowincya, która właściwie szczyci się być Oyczyzną Twoią, gdyż w iey łonie zrodzony, z iey urzędu na Tron wyniesiony zostałeś. Niech ta podchlebna dla Litwy pamięc, nie płonnym będzie iey zaszczytem. Rozciągniy Nayiaśnieyszy Królu, rownie na cały Kray rządowi Twemu podległy, wszystkie słodkiego Twego Panowania korzyści: niech w nayodległeyszych stronach mieszkaiący Obywatel, rownie iak y ten, co Twego pilnuie boku, przekonanym będzie, że iest ieszcze nad Polskim Narodem dobroczynna, y ostatniey zguby niedopuszczaiąca opatrzność, gdy oddany pod rząd tak cnotliwego Króla. „

JX. Kossakowski Biskup Inflantski, dziękował Królowi Jmci za Krzesło:

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie mòy Miłościwy!

„ Zwyczay chwalebny głos pierwszy poczynać od uwielbienia Tworczey Ręki, i zaręczenia uroczystego obowiązaney do Maiestatu wierności, życzyłbym sobie Miłościwy Królu, ażeby z ust moich nieiako głos zwyczayny, lecz iako głos serca przechodził do Tronu Waszey Królewskiey Mci Pana mego Miłościwego.

„ Znam wprawdzie, że wszechmocna Opatrzność podnosząc Króle do stanu czynienia dobrze Narodom, usuwa ich nieiako od potrzeby wzaiemney wdzięczności, samą w sprawiedliwym wyborze zostawuiąc chwały y pożytku korzyść, nie uwalnia to iednak żadnego z ludzi od nayszlachetnieyszey powinności, być czule wdzięcznym dobroczyńcy.

„ Raczy-

„ Raczyłeś Miłościwy Królu w iednym czasie dwoch nas z Rodzeństwa przybliżyć do Tronu Twoiego, umieszczaiąc w Senacie, mocnieysze przeto wzniecasz wdzięczności czucia, które nim w wydarzonych wysługach odpowiadać będą wspaniałym zamiarom W. K. M. P. M. Miłł: przyim dobrotliwie wierne oświadczenie, iako cały zaięty wdzięcznością, cały się oddam nauką y przykładem dowodzić, iak wiele zależy na tym kraiowi, kochać Króla swoiego, wspierać czyste zamysły, słuchać prawa, błagaiąc Dawcę dobra za naydłuższe y naypomyślnieysze Panowanie W. K. Mci Pana mego Miłościwego. Nie tak kiedyżkolwiek ośmielę się nowych dopraszać się darow, ażebym zapomniał na przeszłe, a temi usty, któremi serca czynię ofiarę, nim przystąpię do dania sprawy z włożonego obowiązku, pozwol Miłościwy Królu naydobrotliwszą ucałować rękę. „

Gdy po podziękowaniu JX. Biskupa Inflantskiego za Krzesło udał się Senat do ucałowania Ręki J. K. Mci, JP. Zielonka Poseł Kijowski rzekł: Poki nie będą skończone Relacye o Radzie, niemożemy nic mówić o Departamencie woyskowym.

Lecz JX. Biskup Inflantski kontynuował głos swoy:

„ Pełniąc włożony obowiązek weyrzenia w stan Woysk oboyga Narodow, w dwoiakim widoku rozważaliśmy naszą powinność; wiedzieć iaki iest rząd woyska, y iakie było użycie tegoż woyska; w tym rozłożeniu postępuiąc, przynosiemy Waszey Królewskiey Mci Panu memu Miłościwemu y Stanom Rzeczypospolitey, powziętą wiadomość. Co do rządu; Korpusow opłaty podług Regulaminu; użycia Summ naddatkowych, za przezornym na prawie umiarkowaniem Rady Waszey Królewskiey Mości; rozkładu rownego summy miliona trzechkroć pięćdziesiąt tysięcy, na zaspokoienie długu Woyska Koronnego; summy Inwalidom y na extra expensa wyznaczoney; przekonały nas zupełnie złożone y przez nas ściśle respatrzone likwidacye wszystkich Rat, Rezolucye Radne, Regestra falcidii, Inwalidow, y extra expensy; niemniey Sentencyonarze y Protokuły, bez zaskarżenia od Woyskowych y na Woyska, co sprawuie w Nas bespieczeństwo, do zaświadczenia czułey Departamentu Woyskowego, na Prawo, sprawiedliwość, y powinność urzędowania, baczności; a sprawi, spodziewam się, powszechne przekonanie, szczegulne wyiaśnienie; iekie trzymaiący Pioro JP. Piński, iest od nas uproszony uczynić, z niektóremi uwagami, zaleceniem osob, żądaniem od Woyska, y prożbą do Waszey Królewskiey Mości Pana mego Miłościwego, do którey prawie iednomyślnie łączemy się. Co do użycia, czyli dania albo odmowienia pomocy Woyskowey Obywatelom za Processem, nie iest rownie wolny Departament Woyskowy od zaskarżeń. Mnogość w tym gatunku wydawanych Ordynansow zgodnych z sprawiedliwością zatłumićby pominna małe omyłki, które więcey z oboiętności Prawa, iak z złey woli pochodziły; gdy z iedney strony za manifestem y listem de impedita executione urzędnika, każe prawo nieodmawiać pomocy Woyskowey, z drugiey mowi o Processie legalnie przewiedzionym, y urzędownie uczynioney exekucyi. W takim zdarzeniu przymuszony był Departament Woyskowy, odstępuiąc od powołania swoiego zaymować się nader przykrą powinnością, rozpoznania legalności Processu; inaczey zaś stałby się narzędziem intrygi, powolności y podstępu, iednego z Officyalistow, bez Processu przewiedzionego, iak się wydarzało, manifest y list podpisuiącego. W źrzodle więc szukać należy lekarstwa. Upatrzyłeś Wasza Królewska Mość Pan moy Miłościwy, tę wielką zapobieżenia szerzącemu się złemu potrzebę, podaiąc od Tronu Propozycyą szostą w przygotowanym Proiekcie o Dekretach executionis. Spodziewać się należy, że Prześwietne Stany przyimą go z upodobaniem, iako

„ iedyne zabeſpieczenie maiątkow, y uwolnienie Departamentu Woyſkowe-
„ go od przykrey, a nigdy niedogodney Obywatelom poſługi y powinności.
„ Nie ubliżyliśmy zebrać wſzyſtkich zażaleń nam przełożonych, dla donieſie-
„ nia Waſzey Królewſkiey Mci y Prześwietnym Stanom, a gdy nie wſzyſtkich
„ nas przekonać mogły tłumaczenia ſię Departamentu Woyſkowego w ma-
„ teryach wydarzonych; uproſiliśmy rownie tegoż Jmci Pana Pińſkiego, aże-
„ by ku potrzebie, przy donieſieniu miał niektòre Protokuły pogotowiu, dla
„ wſparcia naſzey y Prześwietnych Stanow konwikcyi. Nie ubliżam ſprawie-
„ dliwości, zamilczaiąc wyliczanie zalecaiące czułość Departamentu Woyſko-
„ wego, z opatrzenia Ludwiſarni y broni, z budowy Koſzar w Kamieńcu;
„ z opatrzenia granic, utrzymania ich całości, beſpieczeńſtwa Obywatelſkie-
„ go od zarazy, ſzarańczy, y zatrzymania uyścia y wyprowadzania poddanych,
„ broniącego; ażebym na mieyſcu pełnioney powinności, nie kładł chełpli-
„ wey chwały, ktòra Mężow wielkich, ufność Narodu, położoną w ſobie
„ maiących, obrażać ſkromność mogłaby. Pozwoliſz tylko Waſza Króle-
„ wſka Mość Pan moy Miłościwy y Prześwietne Stany, ażebym nie zamilczał
„ przyświadczenia, pracowitey na każde zdarzenia wiadomey, a tym ſamym
„ pilnie ſtrzeżoney wiedzy, ſkładu ogulnego rządu Woyſka, iaką W JP. Kur-
„ dwanowſki Podkomorzy Buſki y Piſarz Woyſkowy Kor: nam obecnie dele-
„ gowanym dał w oſobie ſwoiey poznać, y przekonać ſię do zalecenia go
„ łaſkom Waſzey Królewſkiey Mci y względom Prześwietnych Stanow. „

Po głoſie JX. Biſkupa Inflantſkiego mowili:
JP. Potocki Poſeł Lubelſki:

„ Jeżeli w powierzeniu Radzie Nieuſtaiącey mocy Praw tłumaczenia,
„ Rzeczpoſpolita nową dla nich twierdzę, y pewne dla uciśnionych Obywa-
„ telow ucieczkę mieć chciała: ieżeli nie raz z publicznym poklaſkiem widzie-
„ liśmy (w wybranych tych Mężow Kole) gorliwie przy Prawie obſtaiących
„ Obywatelow; zapytać nam ſię godzi, przy zdaniu ſprawy, z dwochletniey
„ Rady czynności; czemu wbrew Prawu, czemu bezwzględnie na głoſy gorli-
„ we prawdziwie kochaiących Oyczyznę Synow, nieſłychany gwałt Prawa, y
„ oſtatnia zniewaga naypierwſzego w Rzeczypoſpolitey Doſtoieńſtwa; ſłuſznym
„ zadumieniem, ſmutkiem y trwogą ſerca Obywatelow napełniła.
„ Mowię o gwałtownym a nieprawnym poymaniu Xcia Jmci Biſkupa
„ Krakowſkiego; mowię o nadwerężeniu powſzechnego wſzyſtkich beſpie-
„ czeńſtwa, zgwałceniem naykardynalnieyſzego y nayświętſzego dotąd prawa: *Ne-*
„ *minem captivabimus, niſi Jute victum.* Y pytam: iaką władzą, iakim rozka-
„ zem, znieſiona ta oſtatnia wolności podpora, nowym gwałtom, nieſłycha-
„ nym bezprawiom, ſzerokie odtąd otworzyła pole? niechay Rada, niech De-
„ partament Woyſkowy okaże, na czym ſwoie gruntuiąc wyroki, nad Prawo
„ wiekami ſzanowane, bo Oyczyznie poświęconą ſtarość, (w ktòrey uſługach
„ życie ſpędzone, innego końca ſłuſznie ſpodziewać ſię mogło) nad te mo-
„ wię wſzyſtkie nayświętſze y nayściſleyſze ſpołeczności związki, ſwoią roz-
„ ciągaiąc władzę, zezwoliła na poymanie Obywatela, Senatora, Biſkupa, a co
„ większa, nieſkazitelney cnoty Męża; odmawiaiąc mu tey obrony, ktòre Pra-
„ wo oſtatniemu z Obywatelow niewzruſzenie obwarowało. A ieżeli gwałt
„ ten (choć nam o tym naſtępne kroki, naymnieyſzey niezoſtawuią wątpli-
„ wości) bez iey wiedzy, bez iey wdania ſię był popełniony: pytam: cze-
„ mu nie zbraniaiąc ſię tą mocą, ktorą iey Rzeczpoſpolita na obronę Praw y
„ niewinności, iedynie powierzyła: pamiętnym a ſłuſznym wykraczaiących po-
„ gromieniem, Prawu y żądaniom Obywatelow zadoſyć nie uczyniła? czemu
„ wolność przywrocona, maiątek oddany, zatrzymane gwałtowne kroki,
„ nie były ſkutkiem wołaiących zewſząd o zgwałcenie Prawa głoſow, pu-
„ blicznemi Manifeſtami y licznemi zaſkarżeniami dość zaświadczonych.

„ Rowny gwałt, rowne bezprawie widzę w zezwoleniu, w rozkazie,
„ czy w pobłażaniu Rady: cierpieć publiczne wykroczenie, nie ieſtże to ſtać
„ ſię iego uczeſtnikiem? przytłumić moc na obronę wolności powierzoną,
„ nie ieſtże to iedno, co iey gwałt uczynić? co Prawo nietylko złamać lecz
„ gorſzącym zniſzczyć go przykładem. Przykładem tym ſtraſzliwſzym, (iż z
„ tey pochodzi ręki, ktorey ſtraż Prawa powierzona, mocą na utrzymanie
„ iey wydzieloną z gruntu zniſzczoną ſię widzi) a z nią beśpieczeńſtwo ka-
„ żdego, wolność oſobiſta, maiątek w niepewność odtąd podany. Kiedy więc
„ coby zaſłoną Rady być miało, mocnieyſzym nad pierwszy nawet, przeciw
„ niey ſtaie ſię zarzutem: kiedy w ſkutku dalſzych czynności nic nie widzę, co-
„ by ią od tak ſłuſznego zaſkarżenia wymowić mogło. Szukam w powodzie
„ do tych krokow ſłuſzności, ktòrey śrzodki zażyte do wykònania ich zape-
„ wne nie miały.
„ Po pięcioletnim a chwalebnym od Oyczyzny odaleniu, gdzie niewygo-
„ dy, zgryzota, czułość na ſtan nieſzczęśliwy Rzeczypoſpolitey w żywo i gorli-
„ wie czuiącym ſercu Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, głęboką a nieulеczo-
„ ną zadały ranę, kiedy w właſney niedoli publiczną klęſkę opłakuiąc, nad-
„ werężeniem zdrowia, (czuły, a czci godny okazał ten Starzec) że z wiekiem
„ nie wygaſła w nim ta miłość Oyczyzny. to wolności y dobra publicznego
„ żądanie, ktorego zpędzone życie chwalebnym było świadectwem. Z tego
„ żrzodła (że tak powiem poświęconego w umyſłach dobrze myślących O-
„ bywatelow) ſpłynione nieſzczęście na X. Jmci Biſkupa Krakowſkiego, ſłabość
„ nawet iego drogą y ſzanowną czynić powinno było! Dałeś tego dowod
„ Nayiaśnieyſzy Panie, dali naypierwſi w Rzeczypoſpolitey Mężowie, dali O-
„ bywatele, dał ten lud cały, kiedy w teyże Stolicy, w tychże murach, w
„ tym Królow naſzych ſiedliſku, powracaiącego do Oyczyzny, pięknym a
„ wiecznie pamiętnym (bo cnotą krzewiącym przykładem,) wśrzod po-
„ wſechnych aplauzow, wśrzod łez, ktore czułość y ſzczęśliwych pamięć cza-
„ ſow wyciſkała, z publicznym, że tak rzekę przyimuiąc tryumfem, prze-
„ baczyłeś N. P. ſłabość ſtroſkanego umyſłu y wrodzoną pokryłeś ią dobro-
„ cią. Bo w tym mylić nam ſię nie podobna; (czegośmy wſzyſcy byli świa-
„ dkami) iuż wtedy ſkołatane y oſłabione zdrowie X. Jmci Biſkupa Krakow-
„ ſkiego, potrzebowało ſpoczynku y ſtarania.
„ Po długiey burzy, po ſpędzonych w przeciwności latach, przyſzedł
„ czas ſpoczynku, pod ktory (ſobie wrocony,) a Bogu w oſobności y mil-
„ czeniu reſztę wieku ſwego poświęcaiąc, ściſłych Obywatela y Senatora do-
„ pełniwſzy obowiązkow, tyſiącznemi uſługami ku Oyczyźnie wyręczony,
„ Swiętego Biſkupa, kochaiącego trzodę ſwoią Paſterza od świata oddalony
„ zbawiennego dokonywał powołania. Tak lat dziewięć ſpędzonych, przy ży-
„ cia kreſie, do dziśby ieſzcze rownym ciągnęły ſię paſmem; gdyby domo-
„ wą nayzaufańſzego ſobie Auditora niewiernością, Mąż ten ku przyiaźni,
„ iak ku Oyczyźnie tkliwy z przeſtrachem, (iż tak rzekę) y gwałtownie prze-
„ budzony, nie widział w uſzczerbku znacznym maiątku ſwego, mniey wła-
„ ſną krzywdę, (ktorą ten umyſł wſpaniały łatwo przebaczał) iak niewiarę
„ przyiaźni, zaufaniu wdzięczności uczynioną; y czarno w oddaleniu od ſpo-
„ łeczności, maluiącą ſię niewdzięczność tego, ktorego przyiaźnią zaſzczycał,
„ okrył dobrodzieyſtwami. Powtornie wśrzod świata y zabaw ſzukał leżą-
„ cęy ſmutne to uczucie ſłodyczy. A ieżeli umyſł y ſerce zbyt wylane w nie-
„ przyzwoite (iak mowią) wciągnęły go kroki. Jeżeli podawane (iakby
„ na umyſł) nowe coraz gniewu y zażalenia przyczyny, zapędom iakim miey-
„ ſce dały: zwazyć nam z drugiey ſtrony należy, Zgromadzone Stany, z iak
„ świętą gorliwością, dopełniaiąc (pod ow czas) Kapłana y Biſkupa obowią-
„ zki, łączył łagodność z ſurowością, cieſzył ſtrapionych, maiątkiem wſpie-

rał nieſzczęśliwych, y na łono nędzy, choynie zebrane wylewał ſkarby. Brzmi do dziś dnia Krakow głoſem dobrodzieyſtw iego, płaczą ſieroty, nędzni y wdowy utraconego Oyca, żałuie Kray cały dobrego Paſterza. To świadczą pierwſzych oſob zażalenia, to niewinnego ludu o zemſtę do Boga wołaiące głoſy?

„ Niech tkliwym ſerca mego uczuciom przerwę uczynię. Nie ſzukam w Waſzych Prześwietne zgromadzone Stany, wzbudzić uprzedzenia, ktorego ſłuſzność tey ſprawy nie potrzebuie. Szukałbym raczey iak zamilczyć nayſmutnieyſzą i naynieſłuſznieyſzą część oney! czemuż wygładzić tey pamięci tego wſpomnienia, tego wſtydu z ſerc Polſkich mocy nie mam!

„ Staie Xiąże Biſkup Krakowſki z myślą od podſtępow daleką (bo iey ſzlachetne duſze nie znaią) wśrzod tey Kapituły, w łonie ktorey żadnego nie masz, ktòregoby dobrodzieyſtwami nie zaſzczycił. Staie nieſpracowany (mimo ſwey ſłabości Paſterz) świętym pozorem (bo święcenia Kapłanow zwiedziony) ſtaie z tym zaufaniem, ktore niewinność cnocie daie; wśrzod Domu Bogu poświęconego, gdzie zbrodni nawet przeciw Prawu otwarte ſchronienie: tam liczną zgromadzonych Kanonikow y Klerykow, z nienacka zgraią otoczony, poymany iak zbrodzień: na gwałt nieſłychany, na zuchwałe mowy y podłe urąganie tego, (ktorego dobroczynna ręka iego z tłoku y nędzy, ku pierwſzym Kościoła zaſzczytom wyniosła, rzadką umyſłu ſpokoynością, y nie mściwego ſerca ſłodyczą, śmiem to głośnie powiedzieć nazbyt powolnie odpowiadaiąc, ſtał ſię dobrowolną tey zdrady ofiarą. Tym oſtatnim (a godnym umyſłu prawdziwie Chrześciańſkiego) dowodząc krokiem, iż nie był wtedy w tym, ſtanie, w ktorym go nam dziś maluią. Jęczy zamknięta cnota, gdzieby iey naypewnieyſza ucieczka być powinna. Jęczy przez tych więziona, ktorych chyba własne dobrodzieyſtwa przeciw niey uzbroiły. Tu ſię wznoſi głośne Narodu wołanie; na tę wieść okropną, żal ściſka ſerca Obywatelow; każdy czeka w ukaraniu Kapituły, y w uwolnieniu niewinnego Biſkupa, dòpełnienia Prawa y ſłuſzności. Milczy Rada, ten gwałt czy cierpieć, czyli go władzą (na Praw obronę iedynie ſobie powierzoną) popieraiąc. Milczy na wołanie Narodu, na głos Prawa y ſłuſzności, na dobrze myślących, a w łonie ſwoim umieſzczonych Mężow, znane dobrze zdania. Słabieie coraz bardziey umyſł zamkniętego Paſterza rownie bezprawnością poſtępku, (wbrew Prawom Swieckim y Duchownym przeciwnego) iak ciężarem nieſzczęścia y wzmagaiącemi go coraz bardziey Kapituły podſtępami uciśnionego, Nayzacnieyſzych, a z nim wraz żyiących Obywatelow Manifeſta, zdrowym być wtedy świadczą. Lecz czegoż ściſłość więzienia, przykre poſtępki, tkliwy ſercu dobremu nayczarnieyſzey niewdzięczność, widok, na ſtrapionym nie zdoła umyśle? Jakiegoż pomieſzania w nayzdrowſzym Człowieku, tak nagła nie ſprawi odmiana? Widziałem go Prześ: zgromadzone Stany, w krótce po tym nieſzczęśliwym, a pamiętnym poimaniu, y ten widok tkwić zawſze w oczach moich będzie. Bo tak nieprzyzwoitość mieyſca, w ktorym go więziono, niezdrowa ſzczupłość (zbrodni chyba przyzwoitego więzienia naciſk podwoynie otaczaiący go, (bo z żołnierzy Rzeczypoſpolitey y Xięży złożony ſtraży) okropny mieyſca ſmutek; tak mowię głęboką w ſercu moim zoſtawił pamięć. Bardziey pomieſzany y loſem ſwym zadziwiony iak ſzalony, bardziey żywy w mowie, iak w uczynkach niebeśpieczny, tkliwy na ſwoie nieſzczęście y co tylko to wſpomnienie wrocić mogło; żył nieſzczęśliwy Starzec, w uſtawicznym ſtrachu y nieſpokoyności, ſłuſznie tak gwałtownym przerażony poſtępkiem? Malować Wam Prześwietne zgromadzone Stany, ciche podſtępy, podłość ſpoſobow przeciw niemu odtąd użytych, nie ieſt rzeczą moią, dość iawnie ſkutki mowią Prawa zgwał-

conego

conego bronić, y oſtatniey Męża zguby, ktorego umyſł w nayciężſzych Rzeczypoſpolitey czaſach, niewzruſzonym Wolności y Wiary okazał ſię obrońcą, moim było zamiarem. Raz chwalebną ſtawszy ſię ich ofiarą, dziś nie wiem iakim powodem ſtaie ſię łupem zuchwałych, a nieprawnych Kapituły krokow; y rownie Prawu przeciwnego Rady pobłażania: ktòrego ani ſłabość zdrowia Xięcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego wymowić niezdoła, ani naſtępnie wydane przeciw niemu Kommiſsyi wyroki. Bo ſłabość, po większey przynaymniey części, ſkutkiem gwałtownych będąc poſtępkow (acz godnym wiary zeznaniem Kommiſsyi zaświadczona) na mocnieyſze zaſkarżenie, ſzkodliwey Rady ku Kapitule powolności, nie za ſłabe nawet ſłużyć może iey uſprawiedliwienie.

„ Okazałem Wam Prześwietne zgromadzone Stany, iak raz iuż nieſzczęściem własnym y kraiu niedolą ſtrapiony, za powrotem ſwoim do Oyczyzny, zbyt tkliwy Mąż ten podobney podpadł ſłabości. Jak nie rożne cnotliwych w Bogu zaufanie, w dziewięcioletniey uſtroni ſpoczynku, zdrowie mu przywrociło. Jak czarnym zguby iego ſzukaiących podſtępem, wygasła w nim z wiekiem żywość powtornie zapaloną zoſtała. Jak wśrzod niey, zbytkiem chyba, (ieźli tak mowić można) Dobroczynności zgrzeſzył, iakiemi nakoniec śrzodkami, haniebnie poymany, ſurowo więziony: zamiaſt lecząсey ſłabość taką ſłodyczy y ſpoczynku, znalazł, wśrzod ſwoich niepokoy, przykrość y utrapienie, ktore go (iak mowią) do oſtatniey rozpaczy y ſzaleńſtwa przywiodło.

„ Te ſą moie przeciw Kapitule zaſkarżenia, to ſłuſzne ſerca Obywatelſkiego przeciw Radzie zażalenie. Zgrzeſzyła Kapituła, zuchwale depcząc Prawa Swieckie y Duchowne, zgrzeſzyła Rada, czyli ie łamiąc, czy przy ich zachowaniu gorliwie nie obſtawaiąc. Do Was należy Prześw: zgromadzone Stany, moc Prawu zgwałconemu przywrocić, do Was ubeśpieczyć ſię przeciw wzmagaiącey ſię nad Prawa władzy, do Was odtąd ie niewzruſzenie obwarować. Do was nakoniec woła z ſmutnego więzienia, głos po tylekroć w tey tu Praw Swiątyni na ich obronę ſłyſzany, głos Obywatela uciśnionego, Senatora znieważonego, Starca nieſzczęśliwego. Nie moiego (mòwi on) żałuię loſu, ani reſzty życia, ktorebym rad był, uſługom Oyczyzny y Kościoła poświęcić; zniewagi Praw płaczę y grożącego rownie wſzyſtkim przykładu. Nadto żyłem, całości Prawa y kraiu przeżywſzy. Nie krotkich dni ſtrapioney żałuię ſiwizny, lecz długich płaczę nieſzczęść, ktoremi Wam gwałt ten grozi.

JP. Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki:

„ Pierwſzy raz głos moy otwieraiąc w tym loſow Oyczyzny całey składzie, miło mi ieſt naypierwſzemu punktowi Inſtrukcyi moiey o nayrzetelnieyſzey ſkłonności ſerca poświęcić; to ieſt podnieść go na uwielbienie wyſokich Tronu przymiotow W.K. Mci P.M.M. na ktorego w nieſzczęśliwym ſieroctwa ſwego ſtanie, rzucił wzrok ſwoy ſtrwożony okropnym przewidzeniem Narod cały y rownego ſobie wyniosł na ten naywyżſzy doſtoieńſtwa ſtopień, do rządzenia ſobą, y do użycia władzy na to, abyś Oyciec Oyczyzny, Synow Oyczyzny uczynił ſzczęśliwemi, y wolnemi. Bo możeſz być droższy? dla człowieka y Narodu zaſzczyt, iak wolność? to natury dobrodzieyſtwo? ktorego Prawa rożne, ſą to tylko ſpoſoby rożne, nabycia iey y ubeśpieczenia. Tron twoy maiąc N.K. na przywiązaniu Poddanych twoich wſparty, kochać muſiſz wolność, bo kochasz cnotę: poznaiesz zapewne, że niewola ieſt to rzucone ziarno na grunt Narodu, na to tylko, aby okropny wydawało owoc ſpuſtoſzenia y klęſki; że niewolnik ieſt bez cnoty, bez przymiotow, bez światła, bez własnego zdania, bez odwagi, nako-

„ niec y duſzy; że Dezpotyzm, ieſt to dziecię bez przewidzenia, ktore uſta-
„ wnie przyſzłość teraźnieyſzey poświęca chwili; że ieſt iarżmo rownie cię-
„ żkie dla tego, który go dźwiga, iak dla tego, ktory go wkłada. Tą cnotą,
„ tym wyſokim myślenia ſpoſobem obdarzony, N.K.P.M.M. chciałżebyś w
„ wolności urodzony, panować y żyć z niewolnikami? ktorych cnotą ieſt bo-
„ iaźń, a rozumem podłość, y bezwſtydna obłuda? Dobrych Królow, y Two-
„ ią zapewne chwałą ieſt prawda, Twoim y ich rządzenia prawidłem ieſt pra-
„ wda; ich y Twoim naywiękſzym ukontentowaniem ieſt głos prawdy: dam
„ go więc ſłyſzeć: Krolu! nie możesz być ſławnym, tylko przez ſławę Na-
„ rodu, mocnym, tylko przez moc Narodu, bogatym, tylko przez bogactwo
„ Narodu! wzaiemnie Narodzie? martwym odłogiem ieſteś, y niezgrabną
„ bryłą ziemi, ieźli cię przemyſł, praca, y miłość dobrego Kròla niedotknie;
„ to zaufanie, ta zgoda, ten Kròla y Narodu interes, do iednegoż celu dążą-
„ ce, uczyniły dla Polſkiey, pod Panowaniem nie wygaſłych w pamięci, ſzanu-
„ iących ſwą wolność y rząd ſwoy Polakow, ſławnych Poprzednikow W.K.
„ Mci, Kazimierza W. y Jagiellonow epochę iey potęgi, y ſławy; lecz mamli
„ w tey Izbie, y w tey niezgwałconey Swiątyni mówić o trudnych Kròla
„ przymiotach, o wolności y iey duſzy prawie? mamli głoſić zbawienne W,K.
„ Mci dla Oyczyzny rady, y podięte około dobra publicznego Oycowſkie
„ trudy? a pełnym wdzięczności y ukontentowania ſercem winſzować ſobie,
„ w przytomności zgromadzonego Narodu, iż pod ſłodkiemi rządami W.K.
„ Mci żyię y darow Prawa używam, gdy ledwo co obrocony wzrok ku Tro-
„ nowi W.K. Mci, inaczey mi czuć y myślić każe? Z tego to krzesła, ktore
„ ſię prawie dotyka boku W.K. Mci, boiaźń podobna rozpaczy przebiia ſię
„ do ſerc cnotliwych. Ze z pośrodku Seymuiącey Rzeczypoſpolitey obcego
„ Narodu przemoc wzieła w niewolą trzech Senatorow y Posła, a pozoſta-
„ łym nakazała milczenie; nic mnię to nie dziwi, ieſt to dzieło gwałtu, któ-
„ ry po całym świecie rozciągnowſzy władzę ſwoią, wſzędy ma ſwe Trony
„ y Ołtarze. Ze Kray połowę Mieſzkańcow ſwoich ſtracił, przez woynę y po-
„ wietrze; mniey mnię to ieſzcze zadziwia, ieſt to ſkutkiem loſu, ktory two-
„ rząc podług dziwaczney woli ſwoiey przypadki, nayprzezornieyſze w tey
„ mierze Prawodawſtwa tamy wywraca. Lecz, że Obywatele iednego Naro-
„ du, łamią Prawa Kardynalne, Prawa ubeśpieczaiące ich wolność, maiątek,
„ y życie, a ſzczęścia własnego Nieprzyiaciele czynią to, ażeby momentalney
„ chciwości ſwoiey dogadzaiąc, Oyczyzny ſwoiey pokoy kłocili; gdy Magi-
„ ſtratura wyſadzona na to, aby prędſzą y pilnieyſzą Exekucyą Praw przy-
„ ſpieſzała, nie tylko bezczynna, ale nawet Przywileiom wolnych Obywate-
„ low ſzkodliwa, bo używaiąca kraiowego żołnierza na odebranie wolności
„ Senatorowi; a gdy mnie wſzędy prawie głuche milczenie otacza, daruy
„ mi Narodzie! iuż to ieſt podła nieczułość. Lecz niech tu kto nie rozumie,
„ że umyślnie zgotowane nieſzczęścia od Kapituły Krakowſkiey, gdy ſię ſztur-
„ mem na Biſkupa zlały, znalazły go w tak ſmutnym ſtanie, w iakim go dziś
„ widziemy; nie wyłączoną od innych ludzi maiąc duſzę, a noſząc w łonie
„ ſwoim własnego nieprzyiaciela żywſzą nad innych czułość, roziątrzony u-
„ ſtawicznym zprzeciwieniem ſię, gdy mu iuż wiek iego pomknięty ku trum-
„ nie, nie pozwalał odpierać tylu klęſk tak ſrogich, wyzuty z władzy, hono-
„ ru, czci ſobie winney od Oſob niżſzych y obowiązanych, iarżmem
„ przyciśniony rozpaczy, złożył nakoniec na ſtoſie nieſzczęść, ten rozum,
„ który przez lat tyle dla obrony Praw Kraiowych, y ſwoiey własney sławy,
„ zdał ſię trzymać. Lecz im na większe politowanie los iego zaſługuie, tym
„ więkſzey ochydy y kary doznać powinni ſprawcy onegoż. Jako noſzący
„ to Jmię, ktore iak nayściśleyſzym węzłem, bo cnotą y miłością Oyczyzny
„ złączone, z tym godnym, a nieſzczęśliwym Biſkupem, ktore z nim pięcio-

„ letnią niewolę mężnie za obronę Prawa wytrzymało, powininenbym za ſzcze-
„ gulnym intereſsem, to ieſt za zgwałconą Oſoby Xięcia Biſkupa wolność, mo-
„ wić; lecz przemoc teraz na Oſobie iego dopełniona, każe mi ſię lękać o los
„ moy y moich Wſpoł-Ziomkow przyſzły. Bo ieżeli Kapituła bezkarnie
„ zgrzeſzy, a iakaż Zwierzchność pewną y beśpieczną będzie? urodzi ſię
„ między ſłuchaiącemi y rozkazuiącemi nieufność, Biſkup w Kapitule, Staro-
„ ſta w Grodzie, ſtarać ſię będzie pozbyć tych, ktorzyby mu ſię zdawali dla
„ wziętości w Narodzie, lub dla zdolności do prowadzenia intryg niebeśpie-
„ cznemi; ztąd wyniknęłyby kłotnie, zaboyſtwa, zdrady, nieporządek, y bez-
„ prawia, Krayby ſię zamienił w dziką puſtynią, mieſzkaną przez Tygryſow.
„ Ośmnaście tyſięcy Woyſka, niezdołałyby utrzymać wewnętrznego Kraiu
„ porządku. Granice żołnierzem okryte byćby nie mogły, trzebaby pomno-
„ żenia Woyſka, lecz zkądże w ubogim y wycięczonym z groſza Kraiu, wy-
„ bierać podatki? y ktoż tak będzie podłym, aby na nie pozwolił? kiedy
„ ie teraz daiem na to, aby Nas gnębiono? gdy płatny żołnierz, aby ſtrzegł
„ beſpieczeńſtwa fortun Naſzych, użyty ieſt na odebranie ich Nam rowniesz z
„ wolnością?

„ Lecz mowi Kapituła Krakowſka, że oſtrzegła o niezdolności Biſkupa
„ ſwego rządzenia Dyecezyą, Radę Nieuſtaiącą. Ale kiedyż oſtrzegła? Wſzak
„ iuż Biſkup pod kolbą ięczał, gdy od niey uwiadomiona zoſtała Rada, y do-
„ piero ona właśnie iakby cieſząc ſię z poſtępku Kapituły, y chwaląc iey zbro-
„ dnie, oddała pod Kommendę Duchownego Rzepltey Regiment.

„ Uczyniwſzy ſama ſobie ſprawiedliwość, bo bez dołożenia ſię wyżſzey
„ inney Juryzdykcyi, wzięła y trzymała zamkniętego Biſkupa, oznaymuie
„ dopiero Radzie, o ſtanie zmieſzanego zdrowia Rządcy ſwoiego; żąda, aby
„ iey wytknięte były ſpoſoby, do zapobieżenia na Dyecezyą zdarzonego nie-
„ ſzczęścia, ſama niegodziwych chwyciwſzy ſię. Lecz po coż mam tu pro-
„ żno ſłowa tracić, gdy iuż Kapitułę głos powſzechney ſkargi dość obwinił,
„ Sąd Kommiſsyi wyznaczoney od WK. Mci, uznał być winną; ale za pier-
„ wſzy y nieſłychany w Narodzie wolnym wyſtępek, kara tak letka, ieſt to
„ chruſt niezwiązany faſzyny rzucony na ogromny potok, y niżeli podam
„ Proiekt ſprawiedliwey na Kapitułę kary w Poſelſkiey Izbie, gdzie będziem
„ Prawodawcami, tu kończę o Kapitule, a idę do Rady. O! bodayby z my-
„ śli zniknąć mogła pamiątka Seymu 1775. Roku, który założył kres ſzczęściu
„ Naſzemu, był początkiem hanby y wzgardy, w ktorey teraz zoſtaiem! gdzie
„ podły zwał ſię roztropnym, mocny ſprawiedliwym, boiazliwy rozumnym,
„ odważny y cnotliwy śmieſznym dziwakiem; gdzie WK. Mci zabroniono
„ być dobrym, y chciano tę wſpaniałą y dobroczynną przeiſtoczyć duſzę,
„ ktora W.K. Mci y bez berła czyni godnym poſzanowania, y blaſk żywſzy
„ Korony przynoſi. Ten Seym, gdy kaydany od ſiebie ukute oddał Ra-
„ dzie Nieuſtaiącey, aby ta Narod cały niemi trzymała bezbronnym y ſłabym,
„ lubo dość obſzerną władzę nadał tey Magiſtraturze, przepiſał iey iednak
„ pewną tamę y granicę. Uważmy, czy ie nie przeſtąpiła Rada? czy ma być
„ iey dane od Nas zaświadczenie? czy mamy ią chwalić lub ganić?

„ W pierwſzey Rezolucyi daney Departamentowi Woyſkowemu żadney
„ wzmianki o Xięciu Biſkupie Krakowſkim nie masz, ale iak ſkoro ta Rezolu-
„ cya chce mieć, aby Kommendant Krakowſki beśpieczeńſtwa publicznego
„ pilnie przeſtrzegał, y tak w Stanie Swieckim iak Duchownym, gwałtowno-
„ ści żadnych, a mianowicie oſobiſtych czynić nie dozwalał; y gdy na mo-
„ cy tey Rezolucyi Departament Woyſkowy wydał Ordynans Komendantowi,
„ wolę Rady tłumacząc, za coż pomieniony Kommendant gwałt taki uczy-
„ nić pozwolił Kapitule na Oſobie Biſkupa? więc albo od Rady Nieuſtaiącey
„ ieſt Contra-ordynans Nam niewiadomy, albo Komendant ſwego nie do-

pełnił obowiązku. Przy Ordynanſie danym od Departamentu Woyſkowego ieſt przyłączona oſobna Inſtrukcya do Komendę maiącego nad Garnizonem Krakowſkim; nim przyſtąpię do roztrząśnienia tey Inſtrukcyi, godzi mi ſię zapytać, czy Konſtytucya Seymu 1775, Roku ktory uſtanowił y ſtworzył Radę Nieuſtaiącą, pozwala Departamentu Woyſkow: wydawać oſobne zlecenia do Komendantow, bez uczynionego Rapportu Radzie in pleno? owſzem, nie wiem w iakimby mieyſcu Rada ſama mogła pokazać Prawo dawania takowych Inſtrukcyi.

„ Departamentu Inſtaukcya zaczyna ſię od tego: iż dowiedziała ſię Rada o zmieſzanym zdrowiu Xcia Biſkupa Krakowſkiego; czemuż o tey żałoſney nowinie nic nie wymienia Rada w Rezolucyi ſwoiey daney temuż Departamentowi Woyſkowemu? więc albo Rada oſobną iaką Rezolucyą wydała, albo też Departament ſwoim domyſłem złożył na Radę to, czego w Rezolucyi brakło. O! gdyby mi wymowa tyle ſłow doſtarczała, ile mi ſłuſzna podaie ochida! odebrać komu wolność, maiątek, władzę, małe to ſą dla przemocy offiary; trzeba ieſzcze do tylu cioſow dodać hańbę, trzeba koniecznie ſłabą Zwierzchność zupełnie poddać y poniżyć przed mocą, podległością, y coż ſię znaczyć maią te ſłowa? „ Względem zaś Duchownych, Komenda znoſić ſię ma z Kapitułą, y Prezyduiącym w niey, a ſzczegulniey z JXX. Podkańſkim Suffr: y Gurzyńſkin Reffr: Koron: „ w iakimże Przebog! Sądzie oſkarżaiący, przed końcem Sprawy y potępieniem przeciwney ſtrony, ma przydaną ſobie aſyſtencyą Woyſka do gnębienia naturalnie nieprzyiaciela ſwoiego, bo rożniącego ſię intereſsem? Małeż ſą ieſzcze prerogatywy Duchowieńſtwa? trzebaż, ażeby Duchowny był Senatorem, Konſyliarzem, Komendantem, y nakoniec tyranem? iakimże więc nieſłychanym zaślepieniem y cienia nawet do zaſkarżenia Dep: Woyſk: Rada doyrzeć nie mogła. Ja zaś przeciwnie, tyle widząc y w Radzie, y Departamencie nad zamiar Prawa przywłaſzczoney z uſzczerbkiem Narodu władzy, na iey pochwałę czyli w podchlebnych ſłowach zamknięte zaświadczenie pozwolić nie mogę, bo lękam ſię, aby tak obſzerną władzą uzbroiona Magiſtratura, nie ſtała ſię podobną owemu Parlamentowi wiecznemu Anglii, ktory ſtał ſię ſtraſznym Tronowi, y te Nayświętſze, a nie zgwałcone Prawa, wiążące Króla z Narodem potargał. Niepowinno krzywdzić Oſoby dopełniaiące wiernie przepis Prawa. y przeſtrzegaiące do iednegoż celu wybranych Konſylarzow o oſtrożnieyſzym używaniu władzy daney ſobie; tym większy blaſk chwały ſpływa na Nich, im mnieyſza ich liczba. Czekaią dzieie wieku tego, abyście Imionami Waſzemi naywiękſzą Im przynieśli ozdobę, abyście od nich doſtali tytułu czułych Ludzi, roſtropnych Radcow, y troſkliwych o wolność Narodu ſwego Obywatelow. J.O. Mci Xiąże Marſzałku W. Kor: ktoryś nigdy być iednym, y tymże ſamym nie przeſtał, to ieſt wolności Prawa, y ſprawiedliwości przyiacielem, rownie iak y Ty. J. W. Koſsowſki, Podſkarbi Nadw: Koronny J. W. Dębowſki Kaſztelan: Czechow: J. W. Markowſki Chor: Mielnicki, y Ty J.W. Potocki, Piſarzu W.X. Lit: ktory przed dwoma laty, z ſzacunkiem Prawa, z chętną dla pokrzywdzonych pomocą, a ſwoim naywiękſzym zaſzczytem, odbywał obowiązki Marſzałka Rady Nieuſtaiącey, Wy iedni, grożącey nieſzczęściem burzy, oprzeć ſię umieli. a nieuſtraſzenie całość Praw Kardynalnych broniąc, pokazali, iż moment teraźnieyſzy, ieſt u was niczym, przyſzłość wſzyſtkim; pracuiąc dla niewdzięcznych Wſpoł-Ziomkow, Potomkow wdzięczność, acz poźną, lecz już nieprzerwaną zyſkacie, a ta żądza trwała y uſtawiczna ſławy, ktora wam wzrok wasz ku przyſzłości obraca, poſtawi was obok Wielkich Zamoyſkich y Oſolińſkich.

Uwolnił

„ Uwolnił mnie od żalu y ſłuſzney ochydy, Protokuł Rady Nieuſtaiącey teraz czytany, gdy zataił hańbę tego, który za liſt bezſtronności duchem tchnący, co go troſkliwość y przyſięga podała, kochaiącego obowiązki ſwoie Miniſtra, chciał na Sądy Seymowe pozywać; w tym chyba Kraiu godzi ſię lżyć, y bezkarnie prześladować cnotę, gdzie nie maſz Prawa. Kto nieumie oczyma właſnemi widzieć, y właſnym rozumem myślec, podły ieſt y godzien pogardy; kto w drugim miłość Oyczyzny, y honoru gani, y na nią powſtaie, zły ieſt y godzien kary.

„ Nie ieſtem dumy czyiey podłym narzędziem, idę za właſnym przeświadczeniem, bo chcę być do zgonu iedney tylko ſprawiedliwości, y prawdy niewolnikiem, bobym ſię mego właſnego cienia lękał, gdybym moy obowiązek, nadzieie moich Wſpołziomkow, y ſumnienie zdradził. Nic nie pomożeſz Oyczyznie, (mowi ktoś z boku) a zgubiſz ſiebie? niech y tak będzie; pomogę wiele, gdy bezkarnie grzeſzącym, y bez zgryzot złośliwym pokażę, że ich zdrady y wybiegi nie ſą tak tayne, aby ie oko cnotliwe odkryć nie mogło; nie maſz zapewne czego ſię ſpodziewać w tym Narodzie, gdzie uprzywileiowana podłością przemoc, powſzechny niemal hołd odbiera, gdzie drobne intrygi Narod dzielą, gdzie interes ſzczegulny od intereſsu ogulnego Oyczyzny oderwany, gdzie Kray cały zda ſię być podzielonym na cztery rodzaie mieſzkańcow; gnębiących, zgnębionych, tyranow, y niewolnikow; ale czyliż dla tego winienem mniey prawdę Wſpołziomkom moim, iako człowiek, iako wolny Obywatel, iako Poſeł?

„ Widzę w okropney perſpektywie uboſtwo y nędzę moię; y dla tego wcześnie iuż cieſzę ſię, że nieſzczęścia moie będą dziełem cnoty, y ſtałości moiey; zapomniany, wzgardzony, prześladowany, wyśmiany, zawołam: Oyczyzno! patrz na te łzy, ieſt to owoc tego naſiona, które dobroczynna ręka twoia, kiedym ſię ieſzcze z pieluch do ciebie wydzierał, na te tkliwe rzuciła ſerce.

JP. Michałowſki Poſeł Krakowſki.

„ Gdy ſię podobało między zażalenia na Radę Nieuſtaiącą na zatrudnienie należącego z Prawa zaświadczenia teyże Radzie, wprowadzić ſmutną materyą wzięcia przez Kapitułę Krakowſką Xięcia Biſknpa Krakowſkiego, y tę na poczynionych od obywatelow Woiewodztwa Krakowſkiego gruntować Manifeſtach: Gdy o tak godnym y ſławy pełnym mężu mowić bez żalu nie można, niech ſię godzi krotko namienić:

„ Nayiaśnieyſzy Panie Prześwietne Zgromadzone Stany!

„ Powſtali wprawdzie Manifeſtami obywatele Woiewodztwa Krakowſkiego przeciw Kapitule, tak im czułość kazała, y na tym przeſtali; tak gorliwość radziła, którą nie namiętność, ale ſprawiedliwość ożywia. Pomyślili ſobie ciż obywatele, co ſą za uſtawy Religii, a co za Prawa wolności.

„ Starſzeńſtwo w Hierarchii Kościoła Swiętego, ieſt od ſamego Boga poſtanowione. Pierwſzeńſtwo wchodzi w iſtoty wiary. Miłość, poſłuſzeńſtwo, obrządki, ſą dopełnieniem Prawa Swiętego.

„ W tak wielkiey wagi ſprawie przyſtało Obywatelom na nayprzezornieyſzey y naygorliwſzey Głowy Kościoła Swiętego, y Senatu Duchownego zaſpokoić ſię czułości y oſtrożności.

„ Nie maſz żadney przeciwności między maxymami Prawa Duchownego, y Swieckiego; y w tym punkcie te Juryzdykcye, które część Prawa Kraiowego ſkładaią, zeſzły ſię z ſobą. Wyroki ich w zapędzie ſwoim zaſtanowiły Obywatelow.

„ Już to było ciężko żal w ſercach ukoić, ale że zaufanie Publiczne y Prawo, ſą ſzczegulnemi filarami powagi Magiſtratur, a moc y życie Rządu, na ſamym gruntuie ſię Publicznym zaufaniu w cnocie, y całości Oſob Magiſtratury ſkładaiących; więc umyſł Obywatelow ſtał ſię tym łatwieyſzy do przekonania, im gruntowniey ieſt im wiadomo, iak ieſt rzeczą wolnego pańſtwa wſzyſtkie w Kraiu pośrzednicze ſzanować Juryzdykcye, y utrzymywać w mocy im przyzwoitey.

„ Już tu nieidzie o Prawa iedney Juryzdykcyi, ale o Prawa Przywileie y Dekreta całego Stanu Duchownego, które Statuta Alexandra, Władyſława, Jagełły, Ludwika y Konſtytucye, Pacta Conventa, Prawa Kardynalne na zawſze ubeſpieczaią, w rowney mocy y ſtałości iak y wolność naſzą.

„ Rzućmy tylko dyffidencye między Stany, ſtargaymy związki, które ie ſpaiaią; uſtanowiemy albo Anarchyą w Juryzdykcyach; temu z ſłabości Rządow podlegli ieſteśmy, albo ſamowładſtwo, tego nam mocnieyſze Narody przykłady dały.

„ Obwinioną ſłyſzę Kapitułę Krakowſką, ta złożona z Biſkupow, po części z Kanonikow, Obywatelow, y tych, ktòrym głęboka nauka zaſtępuie mieyſce urodzenia. Czyż można ſkład ludzi takich o ſrogi poſądzać wyſtępek, a cały ſtan Duchowny obwiniać o oziembłość w czułości w karaniu wyſtępku tego, ktòryby poprzyſięgłe Biſkupom znoſił poſłuſzeńſtwo y uſzanowanie, a iſtotny Kościoła Swiętego burzył y niſzczył porządek. W tym rozumieniu niezmnieyſzyli powinney czci y zaufania Obywatele Woiewodztwa Krakowſkiego, które maią w naywyżſzey władzy Duchowney, ani oziembli w gorliwości pochodzącey z Obywatelſtwa, że nieodłączaiąc Zołnierza od Obywatela, z głownieyſzych daleko powodow niezmazany y nieoddzielony Duchownego harakter w Obywatelu ſzanuią.

„ Ukaranie Kapituły przez Metropolią daleko inſzego gatunku oznacza winę. Nie umiem ia wprawdzie, ani chwalić tego, co ſię dopiero ſtać ma, ani naganiać, co ſię iuż ſtało. Rozumiem przecież, że na oſoby zaſzczycone urodzeniem, honorem, nauką, nayſurowſza ieſt kara, imie ſamo kary. Rozumiem, że uiąć zaſługom w pochwałach należytey nadgrody, ieſt to nieposledni dla oſob w harakterze zoſtaiących rodzay kary.

„ Nie wſpominam, iakich to Kapituła Krakowſka w łonie ſwoim wykarmia ludzi, iakich wſzelkim Juryzdykcyom doſtawia Sędziow. Nikt od wielkich cnot y przymiotow gwałtownie do wielkich nieprzechodzi wyſtępkow, ani ſię ſpodziewam, aby znaydowały przyczyny Prześwietne Stany w tym czaſie, w tym mieyſcu obwiniać Kapitułę. Wzywać ſurowości kar, te były znakiem zawſze odbiegaiących od ſwoiey wolności pańſtw.

„ Przyſtoi Rzeczypoſpolitey być łaſkawą, y łagodną, bo rządow iey, honor y cnota ieſt ſprężyną. Mowię, zawſze przyſtoi być łaſkawą, dopieroż tam, gdzie albo dopełnienie powinności w błąd iaki wprowadza, albo Prawo przyrodzone radzi obronę, gdzieby przyſzło podiąć nie zawodną groźbę, dalekiey Prewa czekaiąc pomocy.

JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki.

„ Chwalebny ieſt wprawdzie powod ktòry dziś ciągnie tyle Patryotycznemi ſentymentami tchnących oſob do roztrząśnienia okoliczności z Xięciem Biſkupem Krakowſkim zapadłey, aby ſię naygruntowniey przekonać, czyli w całym poſtępowaniu tey ſprawy, nieſtało ſię przeſtępſtwa Prawa, na ktòrym twierdza ſwobod Kraiowych beſpieczeńſtwo oſob y maiątkow Obywatelſkich, zagruntowanie dla każdego ſpokoyności, nayiſtotniey zaſadza ſię. *Neminem captivabimus, niſi iure victum*, Jeſt to zapewne zaſzczyt, tym drożſzy, tym ſzacownieyſzy, im bardziey wolnym tylko duſzom właściwy, im więcey zaſtawia nas przeciw gwałtom uciſku y przemocy ſamey nawet panuiący władzy. Ani czuła troſkliwość naſza w tym razie może nas obwiniać w oczach Kròla na łonie Oyczyzny wychowanego, temi ſamemi, niegdy, ktòremi my dziś chełpiącego ſię ſwobodami, ani też może inaczey iak tylko uſprawiedliwiać nas w oczach Narodu y poźney potomności.

„ Nie wchodzę Nayiaśnieyſzy Panie, Prześw: Zgromadzone Stany od iakiego to iuż czaſu Xięcia Biſkupa Krakowſkiego zbyteczna umyſłu rozgrzanego żywość, w czynach y zabawach nawet iego daiąca ſię iawnie poznawać, wzbudzała w wielu oſobach na nie zapatruiących ſię litość, y podziwienie. Miiam rownie odludną iego y nader ściſłą ſamotność, w ktòrey przez lat kilka nieodſtępnie zamknąwſzy ſię, nietylko dla przyiacioł nieczuły, dla Kraiu, Kapituły y Dyecezyi nieużyteczny, ale nawet baczny przedtym trzody ſwoiey Paſterz, Biſkupich poźniey pokazywał ſię niedbały obowiązkow; gdy ani w dni nayuroczyſtſze, ani w ſam czas Jubileuſzowy, gdzie ściśley do pracy y przykładu Biſkupa wiąże powinność, nieprzerywał grubego ſwego letargu, bo acz tym głęboko uśpiony, od Kapituły przecież względnie zawſze traktowany, od wſzelkiego prześladowania daleki, żył beſpiecznie pod prawem, ktòre każdego zaſłania Obywatela.

„ Zaſtanawiam ſię tylko nadtym ſzczegulnie przypadkiem gdzie Kapituła Krakowſka zapatrzywſzy ſię pilnie y rozważnie z iak niedościgłych wyrokow, zrządzenia, gwałtownieyſze Biſkupa krwi wzburzenie do nieprzyzwoitych tak upoważnionemu charakterowi, do ſzkodliwych Dyecezyi y ſpołeczeńſtwu, coraz bardziey przywodzi go czynności y rozrządzeń, iak z uſzanowaniem przez ſię czynione proźby y przekonywania, od coraz nowych, y ſzybko przemiiaiących, w rządzie Dyecezyi koniecznie upadek ciągnących, odwieść niemogą go odmian, iak nakoniec w każdey godzinie, iuż to nayświętſze ofiary, iuż na Kapłańſtwa święcenia y inne naycelnieyſzych Kościoła obrządkow, bezuważne ſprawowania wprawiaią Duchowieńſtwo o ważność tych Sakramentow w trwożliwość, a ſkromne iey roſtropnych uwag przekładania, od zwyczaynych Biſkupa odciągnąć niepotrafiaią zdrożności. Tam ſię, mowię, zaſtanawiam tylko, gdzie Kapituła tylą gruntownemi zniewolona pobudkami, przyſtąpiła do zatrzymania Biſkupa w Seminarium nayprzyzwoitſzym y nayłagodnieyſzym ſpoſobem. Niemiała zapewne w tym kroku Kapituły żadna oſobiſta niechęc mieyſca, bo Kapituła Krakowſka, dowodziła przez dwudzieſto-kilkoletni przeciąg rządow Biſkupa ſwego, iak go ſzanować, popędliwościom iego ulegać, a błędne w tym ſtanie omyłki cichym pokrywać umiała milczeniem. Nie miała rownie mieyſca w umyſłach dyſtyngwowanego grona tego, żądza zyſkow lub zbiorow Biſkupich, bo inaczey ſkutek przeświadczył publiczność, gdy maiątek całkowity, ruchomey y nieruchomey fortuny oddała Kapituła ściſłym rachunkiem w ręce tych, ktòrych Kraiowa do tego umocowała zwierzchność, aby właścicielowi, gdy go naywyżſza Opatrzność, przy pilnym lekarzy ſtarunku do zdrowia przywrocić zechce, było wſzyſtko w całości dochowano. Nie mogł więc w tym poſtępku, inny rządzić Kapitułą powod, nad przyśpieſzenie zaradzeń o zdrowiu chorego, a uiętego iey zawſze Biſkupa; nad użalenie rzeczywiſtych zbiorow iego, ktòrych wyprowadzenie bliſkie za granicę, y pewne roztrwonienie, nietylko familii ſtratę, ale y Kraiowi dość z ſiebie z ubożonemu ſzkodliwe byłoby przynioſło uczucie. Y toć to Biſkupa wygodami doſtatnie opatrzonego, przy wolności zupełney wydawania roſkazow, zdrowiu y ſta-

„ nowi nieprzeciwnych żostawionego, nawiedzinami przyiacioł, obiadami pu-
„ blicznemi, korrespondencyą y innemi rozrywkami bawić się do woli mo-
„ gącego, w Seminarium naydyskretnieysze zatrzymanie w początkach zaraz
„ wielu mniemało, y do dziś dnia mniemać nieprzestaie, być ściślym, a
„ wolność Obywatela prawem nieprzekonanego rażącym aresztem: w tym to
„ iakoby razie kapituła Krakowska zgwałciła nayświętsze Prawo o bespie-
„ czeństwie osob, *ne captiventur*, uknowane, a zatym ściągnąć na siebie godna
„ ukarania naysurowsze.

„ N. K. P. M. M. Prześw: Zgrom: Stany, Prawo o Kryminalistach na-
„ pisane, czyliż może bydź ciągnione do osob pomieszanie zmysłow maią-
„ cych, iakie dziś w Xciu Biskupie Krakowskim widzieć się daie. Jakież bydź
„ by mogło prawem przekonywanie osoby, ktorey rozum nadwątlony po-
„ trzebnego nie iest w stanie dać z siebie odporu? czyliż nieiak naygorszych
„ dla społeczności lękaćby się należało wniosków, gdyby takowym osobom,
„ których szaleństwo do iaknaydzikszych y nayprzeciwnieyszych samey lu-
„ dzkości częstokroć przywodzi zapędow, zostawiona była szkodzenia wol-
„ ność, ażby proceß, nieumiem nawet poiąć, iak toczony, do końca był
„ doprowadzon? Samo światło rozumu mieć naypierwey chce w straży
„ tych ludzi, aby ich postawić w niemocy czynienia złego, szkodzenia bli-
„ źnim, y samym sobie. Sądzę zatym y każdy bezstronności duchem tchną-
„ cy zarowno zemną sądzić będzie, że w tym gwałtownym y okropnym
„ przypadku, gdzie synowie nawet nad oycem, sludzy nad panem, bez dal-
„ szey zwierzchniey władzy do osadzenia go w mieyscu osobnym moc y
„ prawo maią, kapituła Krakowska przez nayściśleysze wyznaczonych na mo-
„ cy Konstytucyi 1638 R. Vol. 3. Fol. 937. godnych cnotą, dostoieństwy,
„ y zasługami w Oyczyznie wsławionych Kommissarzy, prawdy dochodze-
„ nie, usprawiedliwioną tym bardziey została, gdy za poprzedniczym, y do-
„ brze rozważnym zgromadzenia swego wyrokiem, w rostropnym zatrzy-
„ maniu Biskupa uczyniła tylko to, co przez obowiązek samego sumnienia
„ uczynić była powinna; to, co na mocy ustaw Kościelnych uczynić mogła
„ prawnie; to, co iey koniecznie czynić kazało dobro własne Biskupa, Fami-
„ lii y Kraiu, mowi iaśnie Bulla *de Clerico egrotante serti decretalium* w te
„ słowa: *si vero Episcopus demens fuerit, & quid velit, aut nolit exprimere,*
„ *nesciat, vel non possit, tunc eius Capitulum, vel duæ ipsius partes, eadem au-*
„ *thoritate unum aut duos coadjutores asumant idoneos, qui ejus officium e-*
„ *xequantur*, A możeż wyraźniey do tego przypadku prawo Duchowne mo-
„ wić? A mogłaż Kapituła inną, a nie tą sobie przez Kanony wymierzoną
„ udać się drogą? czyliż komu należy przyzwoiciey poznawać pomieszanie
„ umysłu Biskupa, iak samey Kapitule, ktòra w pewnych raziech iest Magi-
„ straturą, maiącą Administracyą, Jurisdykcyą, bez przeszkody władzy Kraio-
„ wey, ktòra w przypadku fizyczney lub cywilney śmierci Biskupa, obeymu-
„ ie rząd Dyecezyi y Biskupstwa, y ten sama administruie, która iest nie-
„ śmiertelnie Dziedziczką dobr y Iuryzdykcyi? iest Radą y Senatem Bisku-
„ pow, iest ciałem Juryzdykcyonalnym w Hierarchii Kościelney? Urząd Se-
„ natora przydany pożniey Biskupowi, niżeli charakter Kapłaństwa na nie-
„ go włożony; nieuwalnia go zapewne w żadney rzeczy od Iuryzdykcyi Du-
„ chowney, iako y Prawo Szlachcicowi Obywatelowi służące, niewyimuie
„ Xiędza, rownie Szlachcica, z pod władzy Duchowney, y kar Kościelnych,
„ co przecież w teraźnieyszym Biskupa Krakowskiego przypadku, inne wca-
„ le ma rozumienie, gdzie naymnieyszego kary niemasz cienia. Ani Me-
„ tropolitańskiego Sądu wyrok, może też kapitułę w oczach sprawiedliwych
„ obwiniać. Sławę raczey y honor iey członkom przynosi, że się temu
„ poddaią skromnie w ukaraniu, ktòre ich z własnego powołania na Du-

„ chowne

„ chowne wskazuie wewnętrzne rostrząśnienie, którego cichym przyięciem
„ umysły roziątrzonych z pierwszego tey sprawy widoku Obywatelow, koić
„ y zaciszyć pragnęli, ktore nakoniec w samey karze upoważnia, owszem
„ y usprawiedliwia ich postępek, gdy Biskupa uznawszy pòmieszanym, daley
„ go w tym samym dozorze trzymać nakazuie. A gdy tak iest w istocie, że
„ y Prawo Kardynalne w swoiey nie naruszone mocy, y Kapituła niepozwo-
„ liła sobie nadto, do czego ią obowiązek sumnienia y Kanonow pociągał,
„ zdaie mi się raczey oszczędzić drogiego, dość szczuple ograniczonego cza-
„ su, do zbawiennych y pożytecznych kraiowi czynności, iako to szczegulnie
„ być powinno celem prac y zatrudnień Naszych.

JP. Niemcewicz Poseł Brzeski Litewski:

„ Nie mowić dla tego, żeby czas oszczędzać. Nie mowić dla tego, że
„ mowić, to samo iest, co nie mowić; spieszyć się do pisania Praw, by zagładzać
„ bezprawia; robić nowe ustawy, by dawnieyszych skutek podać w wątpli-
„ wość, nie może być zabespieczeniem troskliwości tego, kto w przekonaniu
„ własnym spokoyności, w wypełnieniu obowiązkow Urzędu swego szuka
„ nadgrody. Iaką ustanowienie Rady Nieustaiącey przypomina nam Epokę,
„ zapomnieć radbym; iaki cel był Prawodawcow stanowiących Radę, zgady-
„ wać niechcę; iaka z ustanowienia Rady dla Narodu korzyść; przemilczam,
„ a gdy mi tylko mowić o iey Działaniach, nie o istocie dziś wolno, nayprzod
„ nad wyiawionym w Prawach Rady zastanawiam się celem.

„ *Nie wdaiąc się w Prawodastwo, ani władzę Sądowniczą utrzymywać bę-*
„ *dzie spokoyność zewnętrzną y wewnętrzną, mieć baczność na zachowanie Praw,*
„ *odpowiadać Obywatelom; strzedz soiuszow.* To iest zamiar Rady, to cel przy-
„ sięgi, która wiąże tę Magistraturę między Seymem a Seymem Praw do-
„ strzegać maiącą. Łamać Prawa bywało przestępstwem Rad Poprzedniczych,
„ trudnienie im zaświadczenia, było Cechą Obywatelskich umysłow, prze-
„ moc ie pierwiastkowey dyktowała Radzie, ta następnym drogę otworzy-
„ ła grzeszenia, lękliwa Narodu na dwuch wolnych Seymach w ukaraniu
„ słabość, z powolności korzystać dozwoliła, początkowe przestępstwa wpra-
„ wili Radę w zwyczay grzeszenia. Głos trwożący się nad wymaganiem się
„ wyższym nad Prawo tey Magistratury, był Głosem przeciwieństwa; stawa-
„ nie, przy Prawach gwarantowanych, przy Prawach solennych, było obroną
„ Rady, stało się; wolna na wszystkie bezprawia Rada, ustawy Narodowe
„ gwałcić zaczeła solenniey, zapomniawszy o Prawie, o przysiędze; dozwoliła
„ Kapitulę Krakowskiey więzić Szlachcica, Senatora, Biskupa; dozwoliła ła-
„ mać Prawa Kardynalne, Prawa inter materias Status 1768. Roku umieszczo-
„ ne *neminem captivari permittemus nisi Jure victum*; dozwoliła hańbić ten
„ ieszcze iedyny naszego Szlachectwa zaszczyt, ktoren y Zagraniczna wła-
„ dza inny gwałcąc, tę przecież szanować zdawała się ustawę, sami Polacy, sa-
„ me Magistratury targaią się na łamanie soiuszow w tym szczegulniey pun-
„ kcie, ktoren ostatek ich zabespiecza swobod, żołnierz kraiowy wspiera bez-
„ prawie, a przemoc uzbroiona swego przeciw swoim używa oręża. Brano
„ na Seymie Senat z krzeseł, Rycerstwo z ław Poselskich, trwożliwa nieczu-
„ łość, czyli raczey ulegaiąca podłość zimną krwią na to patrzyła, a tak za-
„ bor osob poprzedził zabor Kraiu; bierze dziś Polski mieszkaniec Senatora,
„ bierze niższy wyższego; więzi, a żołnierz Narodowy służy przestępstwu,
„ żołnierz, ktorego krwawym opłaca Obywatel potem, staie się instrumentem
„ nieszczęścia Obywatela. Przebog! zgromadzone Stany z smutnego tego
„ doświadczenia bierżmy naukę, y groźszych nader lękaymy się ciosow, nie
„ daymy się łudzić wybiegami y pozorami słuszności, mowią: że brali Du-
„ chowni Duchowną Osobę, ale czyż dla tego, że brali Biskupa, nie brali razem

Tt

„ y Senatora? a gdy go iuż tak obranego z maiątku y wolności widziemy, Ty ieſzcze ieden Krôlu Nayiaś: wytężoney nad nim nie daiesz dokonywać uſilności; boleć Twe Serce zapewne muſi, że powaga Maieſtatu Twego zgwałcona od Synow Oyczyzny, zgwałcona od tey Kapituły Krakowſkiey, z ktorą Przodkowie Twoi Ludwik y Władyſław Jagiełło w poniżaniu przywłaſzczoney obierania Biſkupow władzy nie mało doznali pracy, Kazimierz Syn Jagiełły, ten wiekopomną Narodowi zoſtawił pamiątkę, że ſię potrafił oprzeć Apoſtolſkiey Stolicy, umiał poniżyć Kapitułę, gdy nominowanego od Papieża Biſkupa Krakowſkiego, drugiego obranegò od Kapituły nie przyiął, a ſwoiego na tym utrzymał Doſtoieńſtwie, a tak zagruntowawſzy powagę Maieſtatu ſwoiego zoſtawił ią do dochowania Naſtępcom ſwoim, doſzła ta ſzczęśliwym ciągiem Panowania Twego Krolu Nayiaśnieyſzy, nie day ſię z niey odzierać, nie day gwałcić, więzić tego, ktorego ſtanowić ty ieden masz Prawo, mowią do Tronu Twego za tym zgwałconym doſtoieńſtwem Twoiegoż Prerogatywy Tronu, woła za nim krew Zbigniewa Oleśnickiego, Biſkupa Krakowſkiego, ktòrey nie oſzczędzaiąc waleczny ten mąż życie Królowi ſwoiemu ocalił, rozciągniy Królu Nayiaśnieyſzy ſłuſzne na kapitułę kary, która twoie zgwałciła Prerogatywy, ktora zgwałciła Prawa Kardynalne, ktora zgwałciła Prawa Boſkie. Przyſięga kapituła Biſkupowi w te ſłowa: *& tibi Illuſtriſſimo Loci Ordinario tuisque Succeſſoribus debitam obedientiam & reverentiam juro.* Gdzież ieſt Duch Religii? iakże poświęcone oſoby, czyſte Bogu do Ołtarza winne nieść ofiary, mogą czynić ofiarę gwałtu y zemſty, tego co ſię ſtał ofiarą wiary y wolności, iak iſtotne przeſtępſtwa zaſłaniać świętością, gdy Prawo Kanoniczne wyrażnie teprzeciw nim mowi ſłowa: *Capitulum nihil poſſe in præjudicium Epiſcopi ſtatuere*: a rozłączaiąc na dwa ſtany iſtotę władzy *ſede plena*, nic czynić kapitule niedozwala, *ſedem* zaś *vacantem* wtedy tylko uznaie, gdy Biſkup śmiercią, przeyściem, uſtąpieniem lub zrzuceniem doſtoieńſtwo utraca. Chcemy hołd winny Naywyżſzemu oddać Ieſteſtwu, czcimy iego przepiſy, ale nie pozor biorące świętobliwości oſoby, nie dozwalamy, aby przyſięgą ſtwierdzone łamano w kraiu naſzym uſtawy, Konſtytucya 1775. Roku pod tytułem obiaśnienie liberæ vocis, te zawiera wyrazy, *że nikt in politicis pro libero arbitrio & ſenſu ſuo chociażby ten nie na ziazdach publicznych ſtrofowany, agrawowany, ani do żadnych Sądow pociągany być nie może ullo pretextu & colore*, piſał do Rady Hetman Polny Koronny qua Miniſter, bo mu przyſięga kazała: *quid quid nocivi ſcivero, avertam*, piſał iak Hetman, bo mu ieſzcze ta zoſtawiona prerogatywa zapytać ſię, ieżeli Prawo odeymuiące Hetmanom władzę, nadało ią Radzie uciſkania Obywatela, nie przyięła Rada pytania, w Protokuł tak chwalebnego oſtrzeżenia wciągnąć nie kazała, a gdy iey Prawo na wſzyſtkie zapytania Obywatelow odpowiadać kazało, odezwę przeſtrogę Hetmana odrzuciła, możnasz być nieczułym na taką krzywdę Prawa Kraiowe hańbiącą. Prześwietny Stanie Rycerſki powierzone ſobie mamy loſy wſpoł Braci naſzych, drzeć oni zapewne o ſobie będą, gdy ſię dowiedzą, iak nas mało uciśnionego los dotyka Obywatela, czytaią oni rozeſłe po całym Kraiu czułych Obywatelow, y godnego tu Senatora J.W. Kaſztelana Sandeckiego y JW. Lanckorońſkiego Posła Sandomirſkiego Manifeſta, wielbią oni zdania w Radzie godnych Mężow, JO. Xięcia Marſzałka Wielkiego Kor: Koſsowſkiego Podſkarbiego Nadwornego, Potockiego Piſarza Litewſktego y J.W. Markowſkiego; a gdy im z iedney ſtrony przemoc uciſku grozi, ożywia ich lękliwość, ta ufność że ieſzcze Duch Obywatelſtwa we wſzyſtkich nie wygaſł. Stanąłeś przy wolnym Głoſie J.W. Potocki Piſarzu Lit:, ſtanąłeś przy obronie uciśnionego, ziednałeś ſobie w ſtarcach dobrze myślących tę wdzięczności pamiątkę, któ-

rą oni Dzieciom ſwoim do wſpominania podadzą, a gdy iuż ſwoią wraz z godnemi Konſyliarzami, chwalebnie, zgodnie z Prawem y ſprawiedliwością zakończyłeś Funkcyą, odbieray z ſerc wdzięcznych ſławiących działania waſze winne wam zaświadczenie. Niech ſię was to nie tycze, które chcąc mieć opatrzna na przyſzłość chęć nie podległości uſtawom Kraiowym tak was ſeymuiące związała Stany, że za przeſtępſtwa Prawa zaświadczenia Radzie Nieuſtaiącey bez przeſtępſtwa Prawa odmowić nie możecie; piſzmy go tyle, ile brzmienie ſłowa zaświadczenie dozwala, z tym warunkiem, że na łamiących Prawa Konſyliarzy Sądu, na gwałcącą Prawa Kardynalne kapitułę Sądu dopraſzać ſię będziemy w Izbie naſzey; do ktorey odchodzić gdy nam Prawo y czas przypomina, powtarzam Królu Nayiaśnieyſzy z mocy Inſtrukcyi moiey zanieſioną na Dniu onegdayſzym przez J.W. Słonimſkiego do Tronu W.K. Mci P. M. M. prożbę, powtarzam oświadczone W.K.M. przez uſta JO. Xięcia Wileńſkiego całey Prowincyi Litewſkiey żądanie przyſzłego w Litwie Seymu; racz to W.K Mć P.M.M. dobrotliwym wyrokiem ſwoim przyrzec tey Prowincyi z ſerca, czego ona z Prawa u Tronu Iego iak naypokorniey dopraſza ſię.

JP. Kurdwanowſki Poſeł Czerniechowſki:

„ Obywatel tylko promień ieſzcze wolności maiący, żołnierz czczym iedynie zaſzczycony tytułem, przecież Obywatel y żołnierz w Duſzy, gdy gwałt Prawo cierpi, a wſtyd Woyſko, gdy honor, ludzkość y powinność mowić każe, milczeć nieumiem.

„ Im wyżſza władza, tym ſtraſznieyſza Kraiowi, a im bardziey lęka, tym więcey oſtrożności uczyć powinna, oſobliwie w wieku, gdzie unikanie winy, przeſtało iuż być zaſłoną od kary.

„ Rada Nieuſtaiąca, nieznana od Przodkow, w czaſie ſtraty kraiu, y ſławy utworzona Magiſtratura ten w ſamey uſtawie przynaymniey ſzczegulnieyſzy ma hamulec, że ſprawę publicznie z czynności ſwoich dawać powinna Seymaiącym Stanom.

„ Nagana atoli dotąd na oguł rzucona niedotykaiącym zdawała ſię bodcem, świadkiem tego uchylone Rezolucye na każdym Seymie, a świadkiem większym nieznane przeſzłym Radom, popełnione przez teraźnieyſzą bezprawia; kray ie zna, Lud opłakuie, Poſłowie zatym o nich mowić powinni.

„ Naciſk błędow Rady, wątpliwość wybioru pierwſzeńſtwa zaſkarżeń, mogłby zoſtawić, gdyby ſzczegulnieyſza Straż Praw Kardynalnych w Inſtrukcyi moiego Woiewodztwa mnie polecona, nieſtawiała na pierwſzym celu ich krzywdy, a przeto krzywdy Trzech Stanow (*czytam Inſtrukcyą.*)

„ Krok Kapituły Krakowſkiey względem Biſkupa, kroki Departamentu względem Kapituły, niebaczność Rady, y iey dalſze poſtępki, nioſą w ſobie gwalt uczyniony Krolewſkim, Senatorſkim, Szlacheckim prerogatywom y beſpieczeńſtwu publicznemu.

„ Zatrzymała Kapituła mieſzkańca kraiow Polſkich, zatrzymała nie in recenti crimine iako wyſtępnego, ale z powodu demencyi przywłaſzczyła ſobie prerogatywy od Narodu ſamym Krôlom nadane.

„ Zatrzymała Kapituła Senatora, zatrzymała Szlachcica, a przeto gwałcąc nayſollennieyſze z Praw Kardynalnych, *neminem captivabimus, niſi Jure victum*, zgwałciła kleynot wolności y beśpieczeńſtwo publiczne.

„ Departament Woyſkowy zamiaſt ku publicznemu beśpieczeńſtwu na uciſk niewinnego używaiąc ſwey władzy, każąc ſię znoſić komendzie z Naczelnikami gwałtow, ſtał ſię onych inſtrumentem, a przetò grzeſznym względem Krôla, Senatu, Rycerſtwa y powſzechności,

„ Spodziewać ſię przynaymniey należało, że Rada Nieuſtaiąca, naywyżſzą między Seymem a Seymem będąc Magiſtraturą, z trzech złożona Stanow, maiąca na czele ſwoich uſtaw ſtraż beſpieczeńſtwa publicznego, dochowa to, do czego ią Prawo przyſięgą ſtwierdzone obowiązuie.

„ Lecz y ta nieſzczęściem ani Krolewſkich piaſtować, ani ſwoich znać nieumiała prerogatyw. = Opieſzałością w exekucyi Praw, nieczułością na ſpoźnienie uſprawiedliwienia Kapituły pobłażyła iey wykroczenie, a tak przez Niedziel kilka więzić, Prawem nieprzekonanego Szlachcica y Senatora dozwoliła, a iakby zazdroſzcząc Praw ztargania innym Magiſtraturom, nieprzeſtaiąc na ſamym niedbalſtwie, dodała ſwoią iſtotnie oddzieloney od innych uſtaw kraiowych wzgardę, nieodpiſaniem przyſięgłemu Miniſtrowi, y tym ſpoſobem na nowo Waſzey Krolewſkiey Mci winny reſpekt, w Oſobie Iego wierney Rady, Senatorſką, oraz Szlachecką prerogatywę, w Oſobie Hetmana znieważyła, a tak gwałtu Pieczęć tym hańbiącym Narod położyła czynnościom.

„ Pytam ſię teraz Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany, czyliż ieſt kto tak pewien ſwego loſu, iżby niezadrżał na te poſtępki? mowię do Was Przeświętne Stany, a mowię do Was o Was ſamych. Wy ieſteście twierdzą Narodu, ieżeli ſami czuć właſney nie będziecie krzywdy, czegoż pozoſtałey w Domach oczekiwać należy ſię Braci?

„ Na Seymie 1764. gdy odbierano Hetmanom władzę, oſtrzegł Was w tych Murach godny Senator temi ſłowy. *Kiedy ſię wyniosłe walą Cedry, a czegoż wiechtkiey ſpodziewać należy ſię Trzcinie?*

„ Słowa Iego niezważane, poſzły na wiatr, za władzy Kommiſsyi Woyſkowey rozebrano kray w 1773. Roku.

„ Na Seymie 1776. przy odięciu powtornym tey władzy, w dwa lata po iey przywroceniu, wznowiono tę uwagę rownym loſem.

„ Głos wołaiących ſtał ſię głoſem wołaiącego na puſzczy, przenieſiona władza, do Departamentu, a iey wſparciem Roku teraźnieyſzego Szlachcic, Senator, Biſkup w ſwey Stolicy uwięziony.

„ Broń ta, ktorą niegdy Polak przy krwi wylewie ſwobod y Laurowych dobiiał ſię wieńcow, temi czaſy, uciſku naypierwſzych Obywateli ſtaie ſię narzędziem, *a czegoż Nam y pozoſtałey w Domach ſpodziewać należy ſię Braci?*

„ Hetmani Woyſkiem władali y w obſzernych Granicach Obywatel żył ſwobodny, bo żołnierz znał karność.

„ Hetmani przy dawnych ſtawali Prawach, ale los Polſki chciał, by czczemi były ich ſtarania.

„ Hetman dziś do tey, ktorey ſię uſtawie ſprzeciwiał, piſze Rapporty, lecz zamiaſt odpowiedzi naylichſzemu nieodmawianey winowaycy, tylko w korzyści odbiera, ſprawdzenie ſię tego, co wrożył na Seymie 1776 *Że, gdy Arbitralna moc dana będzie Radzie, ta śmiało grzeſzyć potrafi.* Uiſzczenie dziś aż nader widzim ſłow iego, mowił w drugim mieyſcu, ten Mąż godny ze wſzech miar ſzacunku. *Daymy połowę tego co mamy, aby ocalić drugą; daymy wſzyſtko, aby ocalić wolność; nie daymy nic, ieśli dać mamy przeciw ſobie.*

„ A mogliżeśmy dać przeciw ſobie gorzey, iak gdy woyſko naſze z naſzych maiątkow utrzymywane, ſłuży do więzienia nie tylko wſpołziomkow, ale Senatora y Paſterza; Departament to pobłaża, Rada widzi y nie nagania. *A czegoż nam, y pozoſtałym w Domach ſpodziewać ſię należy Braciom?*

„ Rzućmy okiem y na inne choć mniey gwałtowne Rady działania, coż w niey zobaczemy? zdeptanie Praw, przywłaſzczenie mocy ſądowniczey, godne czyny poprzedzania tego, o czym dopiero mowiłem. Iſtotne dowody, *że krok tylko pierwſzy koſztuie.*

„ Nakazała Rada, aby w Departamencie ſtrony ſkładały przy Dekrecie Executionis, akcie Superſeſsyi y Manifeście liczbę kondemnat, na ktorych Dekret Executionis zapadł. Nakazała Departamentowi w przypadku onych niezłożenia wſtrzymać pomoc Woyſkową, a tak wyraźnie przepiſała Konſtytucyą 1768. y 76. nieodwłoczne dodanie Brachii Militaris za ſamym rekwizycyi y Manifeſtu złożeniem dodawać nakazuiącą. Ośmielona daley przywłaſzczyła ſobie moc coſania Ordynanſow, do pomocy Woyſkowych, zapomniawſzy, że Departament Woyſkowy ieſt Magiſtraturą oddzielną, że ma ſwoich oſobnych Examinatorow, y ſwoią oſobną w Grodzie przyſięgę, y że oſobno w inney Izbie kwit odbiera. Zapomniawſzy powinności ſwoiey przez Konſtytucyą 1778. nań włożoney, zachowywania w zwykłey formie Trybunału y wſzyſtkich Juryzdykcyi zadecydowała materyą Status pod iednogłoſność tylko podpadaiącą, y nietylko prerogatywę ale władzę udzielney Juryzdykcyi pod ſwą podgarnęła. Z tego przeſtępſtwa wypłynęło większe, powod ſkargi Urodzonego Malińſkiego, przy coſnieniu pomocy Woyſkowey y Remiſsa ſprawy do Trybunału, a potym innych wiele, ktorych ani pamięć ogarnąć, ani czas wynurzyć pozwala, y ktore przy więkſzych niczymby ſię niezdały, ale każda z nich tym ważnieyſzą ſtaie ſię, im bardziey dowodzi maxymę: *nayciężey ſię ośmielić.*

„ Nayiaśnieyſzy Panie, ktoremu berło nami władaiące, ſerca wolnego dały Narodu, ſkrzywdziłbym ſam ſiebie, uchybiłbym temu, com ci winien, gdybym nie do Waſzey Krolewſkiey Mości pierwſzego głos wolny podniosł z proźbą, o wſparcie ſwobod kraiowych y utrzymanie Seymowych uſtaw. Na Prawach ſtoią wſzyſtkie władze, wſzyſtkie Juryzdykcye, z Prawa y my bierzem moc Praw ſtanowienia, niech więc zgromionym będzie, kto ich łamie, a tak zabeſpieczony y ſkutek prac W. K. Mci y ſpokoyność Iego poddanych.

„ Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany, nietrzebaby wam przypominać coście ſwemu winni Krolowi, lecz chcecież mu ſię wypłacić? okażcie gorliwość o zniewagę Jego prerogatyw, o złamanie piſanych Praw za Jego Panowania, o krzywdę Obywateli pod Jego żyiących rządem. Hamuycie poſtępki Magiſtratury, ktora ſamym Krolom ſtać ſię może ſtraſzną, y ich z dobrem publicznym zgodną krempować wolą. Dopoki rząd y nadgroda w ręku były Krolewſkich, ſzczęśliwy żył Polak ſwobodnie, w 75. konfederacka uſtawa obdarła Tron z prerogatyw, niedochowawſzy Panu ſwemu od Przodkow ſwoich ſzanowaney wierności, władzę Berła oddała mocy Rady; Seym 76. przydał Radzie to, czego nawet y Krolowie nie mieli, to ieſt moc tłumaczenia Praw, a od tak nieograniczoney władzy ſamą tylko przyſięgę dał Narodowi za twierdzę, y iakże dziś nie pilnować iey zachowania. To kiedy Krolowie ſami przez ſię rządzili, prawo obwarowało Poſłom wolność przymawiania ſią *ad pacta Conventa*, a dziś gdy Rada ma moc większą nad Krola, My niemamy mowić do przyſięgi Konſyliarzy, ktorzy idąc przeciwko chęciom naylepſzego z Krolow nawet y w tey, o ktorey rzecz ieſt okoliczności, a większością decyduiąc truią iego zbawienne dla Narodu chęci, a w nich truią pomyślność kraiu. Pokażmy ſię więc czułemi o los Krola y Oyczyzny, o prerogatywy Krola, Senatu y Stanu Rycerſkiego? Pokażmy, że godni ieſteśmy Oyczyzny piaſtować loſy. Wypłacaymy ſię iey z długu Obywatelſtwa, a nakoniec Naywyżſzemu rządcy, wypłacaymy ſię Bogu, y świętości iemu uczynionych pilnuymy, przyſiąg.

„ Jurament Konſyliarzy y Marſzałka temi ſpokoyność Naſzą zaręcza ſłowy: Ja N. przyſięgam Panu Bogu Wſzechmogącemu, że w ſprawowaniu funkcyi moiey Konſyliarza, czyli Marſzałka Rady Nieuſtaiącey czynić będę dokładnie to wſzyſtko, cokolwiek Prawo uſtanowione oneyże opiewa.

„ Dochowałaſzże Rada tych Praw? a pzzeto dochowałaſzże przyſięgi? pytam ſię was Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany, a wy ſię zapytaycie waſzego przeświadczenia! zapytaycie ſię powſzechności! więcey rzeknę, zapytaycie ſię dobrze myślących Konſyliarzy. Skazałbym niewdzięcznością mowienie moie, gdybym w tym mieyſcu nie oddał hołdu winnego twey cnocie godny przeſzłey Rady Marſzałku JW. Potocki, ktòrego zdanie lotna wieść roznoſząc po kraiu, ziednywała mu powſzechny ſzacunek.

„ Wy zaś co mniey baczni na Prawo, przykłady ſzkodliwe daliście z innych miar warci uſzanowania Konſyliarze, daruycie śmiałości mowienia, za moim przeświadczeniem, człowiek od niebłędności daleki, ieżeli kiedy zgrzeſzę w Urzędzie, rowney od was domagam ſię ſzczerości. Dziś zaś choć z żalem ſerca dzieląc przykrość, którą czynić muſzę, dziś mówię niemogę, iak tylko w kilku punktach, upatruiąc Praw zaprzyſiężonych złamanie konkludować zaświadczenie dla Rady takie, ktòreby wolność rozrożnienia złych y dobrych zoſtawiła tam, gdzie z Prawa czynić będzie należało, y tym końcem podaię proiekt, o ktòrego przeczytanie dopraſzam ſię.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Anim ſię ſpodziewał, abym w tey materyi mówić miał, w ktòrey dziś przymuſzony mowić muſzę. Ubolewałem nad loſem bliźniego nikczemność ludzką okazuiącym, wielbiłem roſtropną a czułą zawſze do ſpokoyności kraiowey dążącą N. P. przezorność, nierozumiałem zaś nigdy, aby w rzeczy tak iaśnie, tak ſprawiedliwie, tak przezornie prowadzoney czyikolwiek umyſł, na iakie zdobyć ſię mogł zarzuty; ale gdy dziś ſłyſzeć mi ſię daią dwie wzniecone materye, iedna z przypomnieniem Prawa *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, a to z powodu przytrzymania Xcia Jmci Kaietana Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego, ręką Boſką zmieſzaniem zmyſłow dotkniętego; druga z żądaniem, aby Kapituła Krakowſka ſurowo za wyſtępek przytrzymania tegoż Xcia Jmci Biſkupa ukaraną zoſtała, tłumaczyć w tey mierze myśl moią muſzę. Co do pierwſzey, ani poiąć mogę, iak wſpomnione Prawo w tym ſtoſowane może być przypadku, wſzakże Prawo każde na prawie natury zaſadza ſię, niewolno zabić bliźniego, przecież tego zabicia Prawo w obronie życia ſwoiego nie broni; ròwnymże przypadkiem niewolno imać Obywatela nieprzekonanego, aleby prawo było niewzględne y byćby Prawem niemogło, gdyby ſzalonego Obywatela przytrzymać broniło. Możeſz bowiem Dobrodzieyſtwo prawa temu ſłużyć, ktòreń z pomieſzaniem zmyſłow do zachowania rownegoż pociąganym być niemoże. Czyż ktożkolwiek z Obywatełow byćby beſpiecznym mogł, gdyby Obywatel ſzalony ſpokoyność y beſpieczeńſtwo Obywatelſkie wzruſzać mogł bezkarnie; ale ſłyſzałem zarzut, że w ten czas dopiero Obywatela ſzaleńſtwem dotkniętego przytrzymać wolno, kiedy iſtotne ſzaleńſtwa okazuie znaki, zgadzam ſię y ia na tę koniecznie potrzebną kondycyą, iakoż, ktożby ſię to taki znaleść potrafił, ktòrenby bez przyczyny komu ſzaleńſtwo zadawał, a dopieroż, gdyby na przytrzymanie Jego odważył ſię? a gdyby mimo ſpodziewania takowa czarney duſzy w kim ſię znaydowała przywara; dziś naywiękſzey godnym chętnie ſądzę go kary, niechay przypłaci przykładnym na wieki nayſurowſzym ukaraniem, ale muſi być koniecznie ſpoſob pierwey dowodzący, czy zadanie prawdziwe? czy fałſzywe było? Wyznaczyło Prawo 1683. w tym przypadku przepis daiący moc Królowi zeſłania Kommiſsyi na uznanie albo demencyi, albo nieſłuſznego zarzutu, a dopiero z takowego rozeznania rzeczy wypada, albo kara na zadaiącego, albo potwierdzenie ſprawiedliwego przytrzymania, a czyżby mogł kiedyżkolwiek prawa w tym przypadku dokonany być wyrok, gdyby ſzalony przytrzymanym być nie mògł? iaśniey mówiąc, czyby Kommiſsya ſwe mogła kiedy

rozpocząć dzieło, gdyby pomieſzane zmyſły maiącemu po świecie tułać ſię wolno, a przytrzymać go nigdzie niewolno było? ale y ten ieſzcze ſłyſzałem zarzut, że zadaiący ſzaleńſtwo nie od przytrzymania Oſoby, ale od wyrobienia Kommiſsyi in ordine przyznania lub nieprzyznania ſzaleńſtwa ſwoie powinien zaczynać dzieło; zgadzam ſię y na to, z tym iednak rożnicy wytłumaczeniem; dotknięty utraceniem zmyſłow bez rządu żadnego, a dopieroż bez Juryzdykcyi, życie, śmierć, meiątek Obywatelſki w ręku piaſtuiącey, ſpokoynie ſzaleńſtwo ſwoie w zakątku domowym cierpiący, zapewne takowy nie przytrzymania, ale Kommiſsyi pierwey wymaga przypadek, ale Oſoba ręką Boſką dotknięta w pomieſzaniu zmyſłow będąca, maiąca rząd dwoiaki, Swiecki y Duchowny, a co więkſza Jus gladii, byle naymnieyſze zmyſłow zmieſzania okazała podobieńſtwo, możeſz nie być przytrzymaną? cierpiećby mogła w tym przypadku Religia w ſprawowaniu tylu obrządkow, wielkiey w każdym momencie przytomności wyciągaiąca, cierpiećby mogło Obywatelſtwo, nawet nienadgrodzoną przez nieroſtropny wyrok życia Obywatelſkiego ſtratą, czy ktòreń takowy Obywatel mogłby być & in foro fori & in foro conſcientiæ wolny, że dla tego nie przytrzymał ſzalonego, że Kommiſsya na niego nie wypadła, a on przed wypadnięciem Kommiſsyi, z powodu obłąkanego rozumu, chrzty, święcenie, ſpowiedzi, bierzmowania, y inne obrządki, tyle za ſobą ciągniące konſekwencyi źle y ſzkodliwie adminiſtrował; gdyby, mòwię, dla niewyſzłey Kommiſsyi wolno temuż ſzalonemu Dekretem życia, maiątki Obywatelſkie niewinnie odbierać? Treść cała na tym ſię zamyka, że za zarzut uczyniony w tey mierze, a niedowiedziony, nayſurowſze na zarzucaięcego niech ſię rozciągaią kary; ale gdy zarzut ſprawiedliwy y iſtotnym okazany dowodem, kary pewnie wart być nie może; były wſzakże wſzyſtkie w tey mierze zachowane ſtopnie w zarzucie od Kapituły Krakowſkiey, demencyi Xciu Jmci Biſkupowi Krakowſkiemu uczynionym. Wyznaczył Nayiaśnieyſzy Pan na fundamencie Prawa Kommiſsyą, w ktòrey y ia z boleścią duſzy y ſerca z tylu godnemi Kollegami znaydowałem ſię, a czyż mogłby czyi taki znaydować ſię umyſł, aby powątpiwał, że gdyby naymnieyſza ku obronie Xcia Biſkupa z konwikcyą niepomieſzanych iego zmyſłow znaleść ſię była mogła okoliczność, żebyśmy tey ſię byli nie chwycili dla iego obrony? przebog! ktożby to nas do tego wyſadzonych z ludzkości w ſamey naturze znayduiącey ſię wyzutych okazywać pragnął, ale trudno też było w brew iſtotney poyść prawdzie; daliśmy z naywiękſzym ſerca zmartwieniem to zaświadczenie, ktòre ſumnienie naſze dać nam koniecznie kazało. A czyż to każdemu z nas Kommiſsarzow do tego wyſadzonych dzieła, nieſtawało przed oczyma, że zaświadczenie takowe rowna ſię wyrokowi śmierci? ale gdzie idzie o rzetelność, tam żadna potoczna nieprzekonywa uwaga. Już tedy co do pierwſzey materyi wnieſioney *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, iſtotne przed W. K. Mcią y Prześwietnemi Stanami myśli moiey wyłuſzczywſzy tłumaczenie; względem pretendowania kary na Kapitułę mało mowić będę: bo gdy dowiedziono, że zarzut uczyniony był iſtotny, toć przytrzymanie w takowym przypadku tak ſurowego nie wyciąga ukarania. Coż dopiero mowić, kiedy nawet naymnieyſzego grzechu nieopuſzczono cienia? ukarana Kapituła wyrokiem Dekretu, muſiała wyznaczoną przyiąć y wykonać pokutę. Wſzakże nikt in duplici foro w iedneyże Sprawie odpowiadać nie winien, upraſzam więc, aby iako ta materya Dekretem Juryzdykcyi kraiowey zaſpokoiona, więcey obrad publicznych nietrudniła. „

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki :

„ Ktokolwiek z nas ieſzcze ſłodkim wolnego Obywatela nie wzgardził Imieniem, ktokolwiek na tę zrzenicę wolności *neminem captivabimus* &c. miłym pogląda okiem, komu ieſzcze maiątek, honor, y zdrowie przykrym na tym tu świecie nie ſtały ſię ciężarem, ktokolwiek naoſtatek ma tylko oświecenie y zna iak powſzechnie koley między żyiącemi ſięga nieſzczęśliwych, zadrżyi na poſtępek Kapituły Krakowſkiey z Biſkupem, a wyznay bezſtronnie, iż gatunek wyſtępku zdradzieckiego w nowey y nieſłychaney dotąd nigdzie okazał ſię poſtaci; czyli albowiem ſpoyrzem na oſkarżonego o demencyą, czyli na oſkarżaiących; czyli na zuchwałość w obeyściu ſię w tym punkcie z oſkarżonym, bądź na wzgardę Praw w uwięzieniu go; czyli wreſzcie na ſpoſoby, któremi poſtępowano; czyli na żołnierza Rzeczypoſpolitey, którego w to wmieſzano, wſzędzie litość, ſprawiedliwość, konieczność utrzymania rządu w ſwych karbach, winne Obywatelom beſpieczeńſtwo, niekarność żołnierza woła na nas o przykład kary, bo ſmutne w pobłażeniu podobnego wyſtępku dla każdego cnotliwego w przyſzłość wyſtawia ſkutki. Bunt Kapituły troiſty ſtawa mi nayprzod przed oczyma, zbuntowała ſią Kapituła przeciw Kapitule, zbuntowała ſię Kapituła przeciw Biſkupowi, zbuntowała Kapituła przeciw wſzyſtkim Prawom y Juryzdykcyom kraiowym, a przeto popełniła Crimen Status, nayprzykładniey zatym karana w tym wolnym winna być kraiu, bo wolność zgwałciła.

„ Co do pierwſzego, zoſtawmy Sąd Duchownym, dla nich gorzey, ieżeli ſię w ściśleyſzey ſkromności utrzymywać nie będą, niech mi ſię godzi przypomnieć im tylko, iż żyiemy w wieku, gdzie pilne rządow kraiowych oczy baczniey roztrząłać zaczynaią ich czyny, więc ich powinnością zdrożności właſne naprawiać. Co do drugiego mamy pole zapytać ſię, iak Obywatelow, a iakimże to Prawem Jchmość moi Wielce Mości Panowie uwięzili Senatora bez Sądu, bez konwikcyi? y kiedyż to? w iakimże to do tego mieyſcu? oto podſtępnie w mieyſcu Bogu na ofiarę oddanym do święcenia Kapłanow przygotowanego uwiodłſzy Paſterza, tę Duchowną poſługę czyniącego wtrącono do więzienia na Zamek; pytano ſię tu zaraz, co do trzeciego, to Krolowie Paktami Konwentami zaprzyſięgać nam będą, że *neminem Captivabimus* &c, a Kapitule ma być wolno więzić? idźmy daley, nie porwałaże ſię na Prawa Tronowi tylko udzielne wyſłania Kommiſsyi in ordine rozpoznania demencyi, to ieſzcze pod niektòremi warunkami, a ta oſkarżyła, oſądziła, y uwięziła ſama? y iakże może ſię wywikłać, iż niepopełniła Crimen Status?

„ Jeżeli w ich oczach Biſkup tylko okazał ſię być zmieſzanych zmyſłow, za coż w oczach drugiey połowy cnotliwey Kapituły był uznany y widziany zdrowym? za coż Obywatele przytomni tam, a ze wſzech miar wiary godni te w zanieſionym publicznie Manifeście dali mu zaświadczenie? za co, uſtawnie patrzące nań Miaſto innego niechciało dać świadectwa, tylko ſtoſowane do Manifeſtu Obywatelſkiego? za coż nakoniec oſkarżonego więzić? okazać go było, a widziany w tym ſtanie litośćby był y pożałowanie wzbudził w poſpolſtwie, a niezgroził tak iak ſię ſtało, zburzeniem powſzechnego pokoiu; wſzakże kilku niewinnych mało nie ubito Xięży, winowaycy zaś ucieczką iedni, wyparciem ſię Imion właſnych drudzy życie zaledwie uratowali.

„ Lecz niemożna było ukazać Biſkupa, robota to dopiero zaczęta była, trzeba było z naturalney żywości iego profitować, trzeba go było gniewać, martwić, gryść, y iſtotnie zrobić pomieſzanym, iakoż tak ſię podobno y ſtało, więc nowy, a gorſzy ieſzcze Kapituły wyſtępek, bo Kapituła popełniła zaboyſtwo na maiątku, honorze y zdrowiu Biſkupim, Kapituła nie-

„przy-

przyzwoitym obeyścia ſię z nim krokiem, zburzyła poſpolſtwo, zagroziła niebeśpieczeńſtwem życia tylu ludzi, a iakże niepopełniłaż Crimen Status?

„ Nieroſtropna wreſzcie porywczością Kapituła ſtała ſię przyczyną utraty zaiętych w Kordon Biſkupich dochodow, a ztąd tak znaczną Rzeczypoſpolitey przynioſła ſzkodę, a ktoż z nas nie uzna, iż y w tym punkcie popełniła Crimen Status?

„ Tak więc, gdy uwięzła ſama Kapituła w roſtawionych na niewinność ſidłach, opuściłaż krok ieden, na ktoryby ſię gwałt z nieſprawiedliwością nieſprzęgał, a znieważywſzy Prawa Kraiowe, rzuciła ſię na Prawa ludzkości, wdzięczności, Stanu y wſzyſtkich obowiązkow razem, im ślepſzą na dal, tym zuchwalſzą okazuiąc ſię w poſtępowaniu.

„ Jakże pamiętać mogła na ludzkość? kiedy w zdrowego ſzaleńſtwo wmowić odważyła ſię; Jakże na wdzięczność? kiedy tego, co ich hoynemi obdarzał łaſkami, wzgardą y hańbą w oczach całego okryła świata; iakże na Stan właſny? kiedy z naywiękſzym zgorſzeniem Kościoł, ktòry nawet wyſtępnym dobrodzieyſtwa okrycia od kary nieodmawia, dla nieſzczęśliwego Biſkupa ſtał ſię mieyſcem zdrady y oſtateczney zguby.

„ Nieukontentowana tym ieſzcze Kapituła, iż Biſkup iuż przez nią oſądzony y uwięziony zoſtał, udała ſię do źrzodła, w ktòrym to dopiero wyczerpnęła nieodbite przyczyny, dla czego chorować był powinien; obdarła dom iego z maiątku, oſzczędzone dochody w gotowiżnie, y te co zaſtała w ſkarbcach, y te co w depozytach złożone były, wſzyſtkie pod Sąd y rozrządzenie właſne zagarnęła, a gdy w miarę wielości Summ, Kleynotow, Sreber y Mobiliow, powiękſzał ſię wyſtępek iego, iednoſtaynemi głoſami Dekret kar oſobiſtych y workowych na biednym zadyktowała Senatorze.

„ Przebiegła na uciſk, niebyłaby dość ſilną iak go uſkutecznić, ile po wydaney do Departamentu rezolucyi Rady, iżby nakazał przeſtrzeganie beśpieczeńſtwa publicznego Komendantowi w Krakowie, y tać to ſukienka niewinności Rady zdaie ſię ią nieco okrywać od wſpołeczeńſtwa wyſtępku z Kapitułą złamania Praw Kardynalnych, rozbierzmy ią z niey, rzućmy razem okiem, czyli Departament poſłuſzny był tey wyſzłey rezolucyi, a uyrzemy ciągły łańcuch grzechu zaczętego na gwałcie y ſkończonego na gwałcie; ktòry gdy uydzie, lękay ſię cnotliwy, abyś marnie życia twego wśrzod nayukochańſzey nie zakończył Oyczyzny.

„ Przeczuwał Narod w początkach te okropne ſkutki utworzenia tey Magiſtratury, a nieſzczęśliwie doświadczona prawda wyręcza ſprawiedliwą troſkliwość iego!

„ Godny wiekopomney pamiątki Miniſter Xżę Jmć Marſzałek Wielki Koronny, dowiodł czułość ſwą na Prawa Narodu, kiedy nietylko w pierwiaſtkach uſtanawiania o niebeſpieczeńſtwie tey Magiſtratury oſtrzegał, ale y po Uſtawie Miniſtra tam zaſtępuiąc mieyſce, chciał ią przynaymniey w obrębach y powinnościach właſnych utrzymać, a przypomniawſzy iey naypierwſzą ſtraż Prawa Kardynalnego, o uwolnienie nieodwłoczne Biſkupa domagał ſię. *Wypadła per turnum Rezolucya Rady, na explikacyą Kapituły czekać.*

„ Jak daleko od Celu pilnowania Praw całości, obłąkała ſię, iak nieuważną w naypowſzechnieyſzym okazała ſię, dowodzi to, iż o ogulnym Praw axioma, *a wyzuty Obywatel z właſności nayprzod do niey przywrocony być winien*, czyli przepomniała, czyli tylko na ten moment zapomnieć uſiłowała.

„ Otoż macie Nayiaśnieyſze Rzepltey Stany pierwſzy ſzczep grzechu w tey okoliczności Rady, na tyle potym rozkrzewiony gałęzi; łammy ie, iż-

Ww

„ byśmy ſię gorzkich niedoczekali owocow: nie doſyć atoli nadmienić, przekonać trzeba o tak ważney prawdzie.

„ Milczy Rada, y zle robi; przykład ten naśladuie Kapituła y gorzey czyni; a bezwinny Senator ſtaie ſię łupem y grzeſzącey źwierzchności, y wykraczaiącego ſpiſku.

„ Do nieczułey Rady woła daley głos prawdziwie Patryotyczny rownie przeſzło przykładnego Marſzałka, iak dziś Konſyliarza J. W. Piſarza Litt: iż przemilczana explikacya od Kapituły, nie iuż powiękſza ſamego Biſkupa udręczenie, lecz cały trwoży Narod, obrażaiąc źwierzchności Kraiowe, a widząc z żalem bezſkuteczny głos Prawa, używa głoſu żebrzącego litości dla nieſzczęśliwego, za ktorym, gdy rownie naſtępowała bezſkuteczność, wſparty zdaniem J. W. Markowſkiego godnego wſpoł kolegi ſwego, wnoſi o złożenie ordynanſu Departamentowego, czyli ſtoſownie do Rezolucyi wypadł Rady.

„ Złożony, a ten zgodny z wyrazami rezolucyi Radney, zdał ſię nieco choć na moment zaſpakaiać troſkliwość obſtawaiących przy Prawie, całą niby obalaiąc winę na nieposłuſzeńſtwo komenderuiącego; oſładzali ſobie przekonaniem tym wielcy obywatele niegodziwość, iż winę wykraczaiącego w ſubordynacyi żołnierza łatwiey ukarać, niżli pod przeſtępſtwem Magiſtratury aż do Seymu ſtękać.

„ Zwoływa nieſzczęście Biſkupa gorliwość czułych Obywatelow tam, gdzie ſiedliſko wprzod władzy, a potym oſtatecznego loſu iego było.

„ Zaświadczaią iedni nic w nim nieosłabiony umyſł, iakże niewierzyć tym, co żyli z nim wſpolnie? za ktorych nieſkazitelnością y harakter y ſtan ich mowi razem; zdobią tu Senat, zdobią Stan Rycerſki wſpołeczeńſtwem z nami, niechay to ponowią uſtnie, o czym w publicznych Kraiu gadali Aktach; zanoſzą drudzy pokorne do Tronu J. K. Mci za Xiążęciem prożby y ſzukaią łaſki. Doświadczony Obywatel y rownie gorliwy Miniſter J. W. Hetman Polny Koronny wierny doſtrzegacz przyſięgi ſwoiey, wiernie do Rady ſzle donieſienia, a upewniony od Komendanta, że władzy duchowney hańbiącym imie żołnierza oddany nakazem; rozwięzuie zawiłą dla niektorych Rady oſob na ten czas zagatkę, y uczy iednych co y dla czego uczynili drudzy, iak ordynans miał poboczne zlecenia, ktore y moc ordynanſu y moc prawdy osłabiały zarówno; tutay cnotliwych Rady Mężow nic niezachwiana gorliwość nowey nabiera ſiły, umawiaią ſię w Radzie o Radę; y bronią od Rady Radę, kiedy ta nieſyta niewinnego Biſkupa zgnębieniem, y na Hetmana nawet, że bronił niewinności, Sądu woła, J. W. Potocki, ty w tym mieyſcu mówiąc za prawdą, za obowiązkiem, za głoſem wolnym, za należytością Miniſtra, co winien z urzędu Kraiowi własnemu, Ty mówię nayprawniey naydokładniey mòwiąc, y dowodząc grzech Rady, odebrałeś wſzyſtko, coby mnie dziś mówić należało, zoſtawiwſzy to iedynie, co ia, co ci każdy poczciwy powiedzieć winien. Jeżeli niedbały na wartość y zasługi wiek w ktorym żyiemy, milczeniem y niepamięcią zasługi twoie zacierać zechce; ſprawiedliwa y wdzięcznieyſza w wymierze ſwoim naſtępność, tak cię potomkom naſzym za cel przykładu y wielkomyślności wyſtawiać będzie, iak ty wartych nieſtartego imienia przypomniałeś nam Polakow.

„ Ale wróćmy ſię do Rady, ta nakoniec kwit Departamentowi daie, wyrażaiąc, iż cienia nagany w poſtępkach z Biſkupem niepopełnił, cóż przez to okazuie pytam ſię? o to nayprzod, iż była wſpołniczką taynych Departamentu krokow, to wina pierwſza; iż ſię wdała nad moc y przepiſy ſwoie w własność Jedynowładney Rzeczypoſpolitey; kwitowania Magiſtratury, to wina druga, a iedna nad drugą ſilnieyſza.

„ Nakoniec liczyć omyłki Rady, byłoby to chcieć wyczerpnąć zrzodło, co z ubyłą kroplą tyſiączne mu przybywaią, y z własnych ſame wzraſta powodzi.

„ Przeſtałbym dawno, lękaiąc ſię cierpliwość waſzą Nayiaś: Rzeczypoſpolitey Stany mordować, ale dla tego w tey Rad znayduiemy ſię Świątnicy, żebyśmy iedni drugim mówili prawdę y iedni od drugich, choć przewlekłey doſłuchywali.

„ Mòwmy iak można, naydłużey, bo przez lat dwie całe cierpieć, a naymniey powiedzieć nie można będzie.

„ Nie mowiłbym w tym mieyſcu, gdybym konieczney potrzeby nie widział, tamowania zaświadczeń Radzie y nawet z mocy Prawa, o Sąd ſię niedopraſzał na gwałcicielow w Radzie Rady, ale odmawiaiąc zaświadczenie wſzyſtkim, byłoby to czyſte żiarno z ſzkodnym połączać konkolem, y tym co wyſtępek y cnotę nazywać imieniem; niechay złożony Protokuł y zapiſane zdanie Konſyliarzow odkryią nam tych, co w ſercach y słuſzności Narodu naywyżſzą zasłużyli chwałę, a wytkną tych dowodnie, ktorzy nią wcześnie w przekonaniu własnym wzgardzili.

„ Będę ia w mieyſcu ſwoim wnoſił karę na Kapitułę Krakowſką, a ieżeli dorownywaiącey przeſtępſtwu znaleść trudno, ſzukaymy takiey przynaymniey, ktora odſądzaiąc ich ab omni activitate y cechą ohydy oznaczaiąc, wſtręt do wyſtępku, a pośpiech do cnoty we wſzyſtkich ożywiać będzie.

„ Będę oſobno przy karach na Departament Woyſkowy obſtawał, y tam gdzie on kwitu z czynności nieſłuſznie dopraſzać ſię będzie, ia o Sąd nayſłuſzniey wołać nieprzeſtanę.

„ Ale gdy w moment ten o ſamey Radzie Mowa tylko, nieubliżam iey zaświadczenia, lecz z tą czułością nayuroczyściey waruię ſobie oſtrzeżenie, pewny, że wolnego Narodu mòwię uſtami, iżby cnotliwie pilnuiący ſtraży Prawa odbierali chwałę, a przeſtępcy ſłuſzney lękali ſię kary.

JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki.

„ Rząd, wolność Obywatelow Narod ſkładaiących ubeśpieczaiący, a ſpołeczności ludzkiey naywłaściwſzy; tyle tylko przyiemny, y arcy pożyteczny, ile Prawa, przez zwierzchność Kraiową ſtrzeżone, znayduią w Obywatelach uſzanowania y podległości.

„ Nie zaniedbała od początkow ſwoich Rzeczpoſpolita naypotrzebnieyſzego Rządowi naſzemu założyć gruntu: Uroczyſtemi Prawami władzę wykonywaiącą, oddzielaiąc od władzy Prawodawczey: uznawſzy niewzruſzoną całey polityki zgodność; że Prawa naydoſkonalſze ſtaną ſię martwemi, ieżeli nie będzie czułey y dzielney (a koniecznie oſobney y od władzy Prawodawczey odzieloney) o ich powinne zachowanie Zwierzchności.

„ Nayiſtotnieyſza wſzyſtkich nieſzczęść Oyczyzny naſzey przyczyna: że niektorzy możnieyſi lub przebiegleyſi, pomięſzawſzy władzę Prawodawczą z władzą wykonywaiącą, zniewolili Rząd, a ten nas nayokropnieyſzym Anarchii poświęcił ſkutkom.

„ Wſzakże ſmutnym, ale oczywiſtym tey prawdy dowodem; okoliczność względem Xięcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego dopiero wnieſiona, zabiera czas naydrożſzy y rozròżnia umyſły do naypotrzebnieyſzych, y Kraiowi pożytecznych Uſtaw zgromadzone. Ten przypadek maiąc za ſobą iaſne y wielorakie Prawa Kraiowe niepotrzebuie nowych; a przeto należąc do władzy wykonywaiącey, niepowinien Zwierzchność Prawodawczą zatrudniać.

„ Jeſtem Obywatelem, y rownie o wſzyſtkich iako o ſwoią własną troſkliwym wolność. Nieznayduię naymnieyſzego w Prawie = Neminem captivabimus = naruſzenia: bo to Prawo ſłuży Obywatelowi, iako człowieko-

„ wi, nie zaś Obywatelowi z istotney a człowieka stanowiącey wyzutemu
„ władzy.

„ Cała zatarga, o doniesienie nieszczęścia! czyli było rzetelne? ktoż nie
„ wniesie, że to koniecznie Zwierzchności Prawa wykonywaiącey przystało,
„ niemasz naydrobnieyszey okoliczności zaniedbaney y opuszczoney; iaką w
„ takowym przypadku, Prawa przyrodzone, y Kraiowe rozrządziły. W
„ przyczynach Fizycznych szperali lekarze, w przyzwoitościach dostoyności
„ y Obywatelstwa rostrząsały Osoby w Urzędach naycelnieysze, w obyczaiach
„ z naycnotliwszemi rownie, w sposobie myślenia od całego narodu szanowa-
„ ne, w liczbie y gatunku z wszystkich Stanow zebrane, y wszelką prawno-
„ ścią umocowane.

„ Docieczona prawda, uspokoiona powszechności troskliwość, a straż
„ Osoby y maiątku wysoko zacnym y blisko spokrewnionym Opiekunom
„ za wszelką szkodę do odpowiedzi dostatnim, podług Prawa, powierzona.

„ Jdzie ieszcze o sposob pierwiastkowy przerwanych osłabionemu czy-
„ now. Nierozbieram okoliczności, z ktorych rostropność iasno wnosić da-
„ ie, iż przewleczona w tym razie cierpliwość: byłaby niezawodną gorszkich
„ y szkodliwych skutkow dla Dyecezyi y Kraiu przyczyną. Mowię tylko,
„ człowiek w naywyższym urodzenia y dostoyności stopniu postawiony, ta-
„ ką słabością dotchniony, z wysokiego gmachu zrzucić się chcący, czyliż po-
„ trzeba, w owey porze rowney rangi wyszukiwać osoby dla przeszkodze-
„ nia iego zamiarowi? y czyli zgrzeszył naypodleyszy domownik, ktory wy-
„ skakuiącego oknem zatrzymał, y od samoboystwa ochronił?

„ Wprzod był Biskupem, niżeli Senatorem; bo krzesła Senatorskie do
„ Biskupstw, nie Biskupstwa do krzeseł przyłączone. Słusznie y przyzwoicie
„ stało się; że ustawom Kościelnym, Prawo Cywilne pierwszeństwo dały,
„ wszystkie atoli w swoiey ścisłości zachowane y dopełnione.

„ Przezacny Narodzie mamy Panuiącego w mądrości y dobroci nie-
„ zruwnanego. Pierwsza zaręcza, iż bezprawia broni; druga z doświadcze-
„ nia przekonywa, że nawet występkom, srogie kary z Prawa należące przez
„ miłość ludzkości łagodzić usiłował: lżaliż niewinnego ucisnąćby dopuścił?
„ odrzućmysz wszelkie podcyrzenia, pozorem tylko łudzące, a ufności ku
„ naypierwszemu stanowi, iako y zgodę czyli iedność, w drugich Stanach
„ zbyt do uszczęśliwienia powszechności potrzebne, ruynuiące. Nieczyńmy
„ się z Prawodawcow, interessow prywatnych obrońcami, a czasu nadto kro-
„ tko Seymowaniu przeznaczonego, użyimy na Dobro publiczne.

Sessya dla spoźnioney pory solwowana na iutro na godzinę 11. in Ordine słuchania dalszych relacyi.

SESSYA XX.

DNIA 22. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaienie JP. Marszałka Seymowego.

„ Raczyłeś iuż W. K. M. P. M. M. przy solwowaniu wczorayszey Ses-
„ syi zapowiedzieć, że dalsze relacye Jchmć delegowanych chcesz mieć dziś
„ kontynuowane.

„ Wtym zamierzeniu otwiera się teraźnieysza Sessya, y ia mowić za-
„ czynam, ale przewieść na sobie nie mogę, abym pierwey niezłożył za no-

„ wy tu dnia wczorayszego dowod pracowitego bez oszczędzania zdrowia
„ Pańskiego dosiadywania u Tronu Pańskiego głębokie podziękowanie.

„ Wielka dusza W. K. Mci; wszystko dla dobra Narodu znosić lubiąca
„ iako od opatrywania iego, żadnemi pracami y przeciwnościami odrażać
„ się niezwykła, tak w nich samych znaydować pociechę y satysfakcyą po-
„ trafi. Cały zaś Narod, ocenić ią sprawiedliwie nie zaniedba.

„ To zaś iest moią powinnością przypomnieć wszystkim Prześwietnym
„ Seymuiącym Stanom, że im dłużey w tey Izbie teraz się bawi Stan Rycer-
„ ski, tym więcey ubliża sobie tego iuż tak krotkiego czasu do Obrad pu-
„ blicznych w Izbie Poselskiey przeznaczonego.

„ Zaczym upraszam iak nayusilniey y iak naynniżeniey wszystkich JW.
„ JM Panow, ażeby po skończoney Relacyi deputowanych do Departamen-
„ tu Woyskowego, mogł być zaraz przeczytany y decydowany Proiekt za-
„ świadczenia Rady przez JW. Biskupa Smoleńskiego podany.

JP. Mokronowski Wwda Mazowiecki, deputowany do Departamentu Woyskowego, zabrawszy Glos na dniu wczorayszym zamowiony, oświadczył nayprzod J. K. Mci podziękowanie za konferowane sobie Woiewodztwo, y ucałował rękę Pańską; a powrociwszy na mieysce swoie *mowił*: że winien iest dać świadectwo Departamentowi Woyskowemu, iż czyny iego są godne pochwały; że Woysko płatne, w karności utrzymane, sprawiedliwość każdemu wymierzona; *oświadczył*, iż JP. Chomiński Poseł Piński pioro w Deputacyi trzymaiący, o wszystkich Departamentu tego działaniach y o podanych przeciwko niemu do Deputacyi zażaleniach, dokładnie Stany Seymuiące uwiadomi. *Mowił daley* co do Ordynansu Kommendzie Krakowskiey wydanego, ten niewinnie zaskarzony, y niby występek Departamentowi y Radzie niesłusznie przypisany. Dał iuż dosyć iasną na dniu wczorayszym explikacyą JP. Kasztelan Czerski, czemu Rada wydać Ordynans zaleciła. Bespieczeństwo albowiem y spokoyność publiczna tego wymagały. Dały się słyszeć na Sessyi wczorayszey głosy naganiaiące Radę, zamiast wdzięczności dla niey, za to, iż staraniem Rady granice Kraiu zabeśpieczone zostały, sprawiedliwość każdemu przyśpieszona. Wspomniano y to, iż za dawnych Krolow bez Rady byliśmy sławni, mocni, sąsiadom straszni, ale byliśmy Polacy, Polacy sławę, Króla y Narod kochaiący, nie Polacy zgryzotami tylko Króla martwiący, y z zgorszeniem przysłuchuiących się czas zaradzeniu około Dobra powszechnego poświęcony, na prożnych sporach pędzący. Od lat kilkudziesiąt zapatruię się (*mowił daley*) na tę niezgodną y niechętną Rzeczpospolitą! Pod hasłem wolności, nayzbawiennieysze dobrze myślących Rady, zawsze są czczemi y bezskutecznemi. PP. Stany trzeba mieć w ręku szalę tey wolności, ona przez stopnie przyprowadziła nas do nieszczęśliwego stanu, o którego ulepszeniu, gdy nam myśleć należy, czyż będziem szukać pretextu, abyśmy Obrady nasze psuli przez podchlebną podłość? Wolność zbytnia stała się przyczyną wylewu znacznego krwi, zguby Obywatelow y utraty na koniec Kraiu.

Byliśmy bogatemi, ale przypadkiem, prostuiąc z przedaży Produktow naszych sąsiadom woyną między sobą zaiętym: y na co-

żeśmy bogactw tych używali? na zbytki, na pſucie Trybunałow, Seymow, y przemoc; trwały zawſze między Familiami niezgody, dyffidencye y Emulacye, a to o Laſki, Pieczęcie, Buławy. Ganiemy Radę, a przecież ſię do niey ciśniemy. Ey wleymy w duſze naſze cnotę y podzciwość! poprzeſtańmy niezgody, y oddalmy te niepotrzebne ſpory. Za co tu naganiać y niepozwalać na zaświadczenie Rady, że wzięto Biſkupa. Gdy by wzięto zdrowego, a ktożby to cierpiał? Zaſtanowmy ſię PP. Stany nad ſytuacyą Naſzą, ſtaraymy ſię ulepſzyć ią, nietraćmy nadaremnie ſzczupłego czaſu do Obrad Publicznych; tak radzę y mowię, iak czuię. Bo kocham Narod, kocham wſzyſtkich tu przytomnych, a Króla naybardziey.

Po Głoſie JP. Woiewody Mazowieckiego mowili.

JP. Sumińſki Kaſztelan Kowalſki:

„ Słuchałem z cierpliwością na dniu wczorayſzym czynioney Relacyi o ſprawach Prześwietney Rady Nieuſtaiącey, z natężeniem umyſłu dopatrywałem ſzkodliwych lub użytecznych tey Magiſtratury działań, nie mogę nie uwielbiać czynow pracuiącey Delegacyi, ſwoie pełniącey obowiązki, a o ſzczegulnościach wſzyſtkich W.K.Mci Panu Miłościwemu, y Prześwietnym Stanom donoſzącey, a rowne maiąc Prawo, do uſprawiedliwienia tey Magiſtratury z temi, którym ſię iey nie wſzyſtkie podobały ſprawy, więc podług mego przeświadczenia mówię.

„ Rada Nieuſtaiąca, pod pierwſzeńſtwem mądrego Króla, kierowana ſterem, wyſokiemi ozdobionego darami Marſzałka, w zbiorze wſzyſtkich przymiotow niedaiącego ſię dawnym uprzedzić Marſzałkom, a dla przyſzłych, przykład wielkomyślności ſwoiey zoſtawuiącego, ſama zaś w ſobie z Mężow wiadomością doſkonałą Prawa, w urzędowaniu ſwoim naylepſzą przezornością zaſzczyconych złożona, a iak ſą iey oddane świadectwa, widzieć można, iż nayściśley ſwoich dopełniała obowiązkow, będąc zaś ſkładem z ludzi zrobionym, może niektore uczyniła omyłki, wſzelako zbior iey czynności niezaświadcza większego Patryotyzmu ani gorliwości w iednych nad drugich, ani w drugich nad pierwſzych,

„ Nayweikſzym ieſt obiektem interes Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, za którym ſłyſzałem na dniu wczorayſzym w dobranym ſłow zbiorze, ale tkliwe w gorliwości wyrazy, chętniebym powtarzał mowienie o zgwałconym beśpieczeńſtwie, byłby równy we mnie duch obywatelſtwa, niezapomniałbym o ocaleniu własney dla ſiebie wolności, mówiłbym animozyą, y głoſem do niebios ſię przedzieraiącemi, gdybym ſobie wyſtawiał obraz zdrowego na umyśle Biſkupa: gdy go zaś w tey poſtaci wyſtawiam, iakiey był, y w iakiey ieſt, muſzę więc od gorliwości odſtąpić, a mówić prawdę.

„ Sądziłbym lepſzą kondycyą, ubolewać nad nieſzczęśliwym loſem z ręki Boſkiey na tego Biſkupa ſpadłym, niżeli być okazyą mowienia o iego w niedołężności umyſłu ſprawach, o których dla iſtotnego rzeczy obiaśnienia nadmienić należy.

„ Początkowe iego umyſłu zmieſzanie czas dawnieyſzy przypomina, a poźniey zaświadczaią piſma wydane, w którym niezupełność umyſłu dyktowała to wſzyſtko, co y iſtotney waryacyi dzieła dowodzić mogło, oſobiſte zaś iego ſprawy w adminiſtrowaniu Sakramentow, w ſprawowaniu Duchownych obrządkow nie w ſwoim mieyſcu y czaſie, w przymuſzeniu do święcenia nieprzygotowanych, a innych, cale do Kapłańſtwa niezdatnych, przeświadczyły wſzyſtkich o iſtotney iego demencyi.

„ A widząc Kapituła we wſzyſtkim gwałtownego Biſkupa, nieprzyſtoynie Duchowne obrządki, w ktorych moc wielkiego zawiera ſie Boſtwa, czyniącego, niechcąc dopuścić zgorſzenia millionowi ludu w tey Dyecezyi będącemu, przyſtąpiła, do tych śrzodkow, które iey roſtropność radziła.

„ W tym poſtępku ſwoim iakimby ſpoſobem *crimen ſtatus* popełniać miała Kapituła, ani ſię domyślić można, y oddaię to właſney mowiących konwikcyi. Że zaś Kapituła Krakowſka oſadziła na oſobnym mieyſcu, w iedney Oſobie Biſkupa, Senatora, y Szlachcica, to prawda, ale Biſkupa urzędem ſwoim władnąć niemogącego, Senatora do ſprawowania obowiązkow ſwoich niezdolnego, Szlachci a nie mogącego czynić powinności Obywatela, ktoremu wſzyſtko razem moc niewidzialna odięła, czego ludzka gorliwość wrócić niezdoła.

„ Ale rozpoznać należy, czyli ta Kapituła, iak mowiono, uczyniła iakowe zgwałcenie Prawa Boſkiego, lub Prawa Narodowego, albo Praw Kanonicznych.

„ Prawo Boſkie przed wſzyſtkiemi Prawami pierwſze rozkazuie kochać bliźniego; a możeż być większy dowod poſłuſzeńſtwa temu Prawu, iak gdy Kapituła widząc dementem Biſkupa ſwego, chroniąc go od nieſzczęścia, na które ſię narażał, od zadania ſobie śmierci, iakie z niezupełności umyſłu naſtąpić by mogło, oſadziła go w mieyſcu beśpiecznym, y od wſzyſtkich przypadkow wolnym?

„ Prawo Boſkie ściſły wkłada obowiązek na Synow, żeby byli z poſzanowaniem dla Oycow ſwoich, a gdy w takowych przypadkach rownie ſobie Synowie z Oycem poſtępuią, ani Prawa Boſkiego, ani Prawa natury niegwałcą.

„ Nic przeciwnego nieuczyniła Prawu Narodowemu, bo maiąc ſobie uroczyście nadane Prawa y Przywileie, podług nich rządziła ſię do potąd, w do pokąd w poznieyſzych czaſach Rzeczplita dawnych Duchowieńſtwu Przywileiow zmnieyſzyć niechciała, a zmnieyſzaiąc, wyſzczegulniła to wſzyſtko, co mieć odięte od Przywileiow żądała, w tym wyſzczegulnieniu niemasz żadnego w Prawach Narodowych zakazu, ażeby Kapituła zwaryowanego na umyśle Biſkupa w oſobnym mieyſcu oſadzić nie mogła, więc uczyniła tak, iak iey Prawa kanoniczne y konieczność w owym razie nieodbita dozwoliły, ieżeli zaś chociaż nie w iſtocie rzeczy, lecz w ſtopniach czynności ſwoiey co *deviare* mogła, Kapituła, iuż o to w Sądzie iey przyzwoitym ieſt ukaraną.

„ Teraz rozpoznawać należy zaſkarżenia czynow Prześwietney Rady y Departamentu Woyſkowego, czyli zgrzeſzył Departament? czyli przewiniła Rada? zalecaiąc Kommendatowi w Krakowie będącemu, wewnętrznego w tym Mieście przeſtrzegać beśpieczeńſtwa; a wſzakże Rada ma naycelnieyſzy Punkt w uſtanowieniu ſwoim wewnętrznego w całym kraiu przeſtrzegać beśpieczeńſtwa; a wſzakże Woyſko Rzeczypoſpolitey za to od niey płatne, żeby ſtrzegło ſpokoyności wewnętrzney; a zacoż mocy ſwoiey Rada, a Departament powinności miały oſzczędzać, żeby tam niewydawać zalecaiących oſtrożność Ordynanſow, gdzie niebeśpieczeńſtwo ſpodziewane było.

„ Lud poſpolity w tym Mieście będący, zagrzany chęcią zyſku z hoynych wydatkow Xięcia Biſkupa Krakowſkiego, dawniey zbyt oſzczędnego, a w ten czas ſkarby ſwoie rozrzucaiącego, a pragnąc z oſłabionych iego, przez czas dłużſzy korzyſtać zmyſłow, wolałby go był widzieć w zupełney wolności marnuiącego, niżeli dla nayſprawiedliwſzych przyczyn zamkniętego.

„ Ta iſtotna prawda podałaby była poſpolſtwu pretext okryty płaſzczem obrony Paſterza ſwego, do wſzczęcia rozruchu, do zrobienia tumultu, do wykonania naywiękſzey gwałtowności: y iakże miał Departament na tak złych ſkutkow oczywiſtość oboiętnym patrzać okiem? przyzwoicie więc uczynił, gdy w zamiarze wczeſney przezorności, załatwił to wydanym Ordynanſem, co miał potym mocą y ſurowością żołnierza zabeśpieczać.

„ Garnizon Krakowſki tych okoliczności ſtrzegący nie był oddany pod moc rządu Kapituły, bo Ordynans wyraża zniesienie ſię z Kapitułą, nie zaś dependencyą od niey; alboż ieſt iedno, chcieć być od nieſzczęścia zaſłoniony Woyſkiem, co rządzić nim; więc nic przeciwnego nieuczyniła Rada, ani Departament Woyſkowy.

„ Co ſię zaś tycze obowiązkow y należności Prawu Maieſtatycznemu, uczyniłeś W.K. Mość Pan moy Miłościwy to wſzyſtko, co czynić należało. Wyſłałeś W.K. Mość Kommiſsyą z Mężow zacnością y charakterem nieſkażonym zaſzczyconych złożoną, a po wiernym od tey Kommiſsyi rapporcie, wybrałeś Kuratorow naybliżſzych Krwi związkiem z Xiążęciem Biſkupem Krakowſkim złączonych, innych zaś zawſze iemu przyiaznych, ktorzyby o zdrowiu tego godnego Biſkupa nayuſilniey zaradzali, oraz intrat iemu należących ſtrzegli,

„ Ale zaſtanowić ſię należy nad opacznym rzeczy ſkładem, to ſłodka łagodnośc nazwana tyrannią; ſzeroka wolność, iarzmem; ſtrzeżenie bespieczeńſtwa, gwałtem; ściſłe y przezorne pełnienie obowiązkow, niedołężnością; poſłuſzeńſtwo Prawu, przeſtępſtwem; obłąkanego umyſłu Biſkup, roſtropnym; mieſzaiący adminiſtrowania Sakramentow obrządki, Swiętym, aże w tym zmyſłow Biſkupa obłąkaniu cześć Bogu winna znieważoną zoſtała, o tym zapomniano, a ieżeli to wſzyſtko ma noſić na ſobie cechę gorliwości, a coż będzie nazwane złością?

„ O! gdyby ta Naywyżſza iſtność, w ktorey mocy ieſt obalić y podnieść człowieka, w ktorey wſzechmocności oſłabić y ożywić zmyſły iego, wróciła do ſtanu pierwſzego zdrowie Xiążęcia Biſkupa Krakowſkiego, dałoby ſię widzieć wſzyſtkim, komu byłby wdzięcznieyſzym, czyli tym, ktorzy chroniąc go od nieſzczęścia rozmaitego przypadkow, w oſobności mieć chcieli; czyli tym, ktorzy unieſieni wychodzącą z obręb ow Swoich gorliwością, niechcąc okropnych z wolności iego przewidywać ſkutkow, za iego wſtawiali ſię uwolnieniem.

Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileńſki.

„ Nayiaśnieyſzy Królu, Panie moy Miłościwy y Prześwietne zgromadzone Rzeczypoſpolitey Stany.

„ Zagaiać czaś obſzernemi mowami, byłoby iednym zamiarem, co uſzkadzać zbawiennym pracom około Dobra powſzechnego Seymuiącey Rzeczypoſpolitey, y lubo znam moią powinnością donieść o czynnościach naſzey Delegacyi: gdy iednak poprzedził głos Jmci Xiędza Biſkupa Inflantſkiego Prezeſa Delegacyi, y maiące naſtąpić czytanie przez Jmć Pana Chomińſkiego Poſła Pińſkiego ułożenia naſzego zaymuie to wſzyſtko; więc czynię ktotkie zdania mego przełożenie.

„ Gdy Seymuiące Stany Rzeczypoſpolitey roztrząſać będą Propozycyą Szoſtą od Tronu podaną względem Dekretow Executionis, y formować przepis nowego Prawa, trzeba naywarowniey określić Władzę Departamentu Woyſkowego y w ciaśnieyſzych umieścić na dalſzy czas obrębach, iżby ſię z nich niewycisſkała, a przez to nie ſtała ſię ſtraſzną nie tylko całemu Narodowi, ale nawet ſamey Radzie Nieuſtaiącey, bez ktorey udecydowania żadnych do Woyſka Ordynanſow wydawać niepowinna.

Loka-

„ Lokacya Woyſk Koronnych y Litewſkich, gdyby niebyła w iedno mieyſce ſkupiona, lecz ad normam Konſtytucyi Roku 1726, przepiſana y ułożona była, albo na Pograniczach, albo w tych Woiewodztwach, Ziemiach, y Powiatach, ktore Zołd należący opłacaią, przez co by ſię zatrzymała lepſza w kraiu cyrkulacya pieniędzy, y równie Obywatelow pożytki.

„ Głos chwalebny y Patryotyczny na Seſsyi Sobotniey miany Jmci Pa-Szwykowſkiego Poſła Słonimſkiego wſparty przez Xcia Jmci Czartoryſkie- Poſła Wileńſkiego, iako na fundamencie Sacræ Unionis dwoch Wielkich Narodow zaſadzony, tylu poprzedzonemi Prawami Alternatę Seymow Wielkiemu Xięſtwu Litewſkiemu zapewniaiącemi utwierdzony, gdy ieſt ſprawiedliwy, y pożyteczny; więc y z mieyſca mego dopraſzam ſię, abyś Nayiaśnieyſzy Panie, panuiąc dwom Narodom węzłem Unii połączonym czynił rowny dział między niemi przywiązania, y zaufania ſwego, y naſycał ſłodką korzyścią z oglądania Oblicza Pańſkiego.

JP. Branicki Hetman W. Koronny.

„ Naruſzenie Kardynalnego Prawa, wyſtąpienie z granic Radzie Nieuſtaiącey Prawem opiſanych, Departamentu Woyſkowego Arbitralna władza, Głos wolny Hetmana Polnego Koronnego ſtrofowany, milczeć mi nie dozwalaią.

„ Kapituły Krakowſkiey przeciw ſwemu Biſkupowi poſtępek w każdym Stanie zgorſzeniem ieſt dla Subalternow, przeciwko ſwey Zwierzchności.

„ Godzien więc nagany y kary, gdyby nawet y Kardynalnego nie naruſzał Prawa, coż dopiero, kiedy znieważa razem prawo, ktorego w łonie naſzym przy wolności, był zawſze ſtrożem, y dozorcą, poymany Xiąże Biſkup Krakowſki.

„ Mowię poymany, bo to zaświadcza głos publiczny, Manifeſt Obywatelow Krakowſkich, y Dekret Duchowny obwiniaiący Kapitułę. Jeżeli poſtępek Kapituły Krakowſkiey był ſkutkiem nieuchronney potrzeby, ieżeli nie był znieważeniem Biſkupiey władzy, y gwałtem oſobiſtym? za coż Zwierzchność Duchowna karała Kapitułę? y za co znowu to, co karze Duchowne Ptawo, świeckie daleko ſurowſze przemilcza?

„ Pytam ſię P. Zgromadzonych Rzeczypoſpolitey Stanow; czy Przywileia Duchowne więcey ważą niżeli Kardynalne prawa Narodu? Byłbym ia tego zdania, aby Kapituła Krakowſka noſiła na ſobie do zgonu Biſkupa ſwego, pamięć publiczney nagany, aby mowię nie cała Kapituła, ale raczey Oſoby z niey na wzięcie y uwięzienie ſwego Biſkupa w Kapitule zmowione y ſpiſane wyrokiem Seymowym przez ten cały czas Przywileia ſwoie miały zawieſzone *& careant omni activitate*, lub ich wyſtępek do Sądow Seymowych odeſłany, tam ſprawiedliwości wyrok za naruſzunie Praw Narodowych odebrał,

„ Granice Radzie Nieuſtaiącey przepiſane, tam iey tylko w Rezolucye Prawa wdawać ſię dozwalaią, gdzie Prawo wątpliwe, lecz żadney nie było wątpliwości, że W.K. Mość Pan N. Miłł: masz Prawo wydawać kuratelę z ſolennościami przez Prawo opiſanemi. Nie należało nawet intereſsu tego do Rady wprowadzać, ani Radzie wprowadzony interes przyimować. A ieżeli był wprowadzony y przyięty, należało Radzie Nieuſtaiącey, na pierwſzy odgłos o wzięciu y uwięzieniu Biſkupa, uwolnić kazać z naganą poſtępku, a okoliczność poznania Demencyi zoſtawić Królewſkiemu Prawu. które przezornie y prawnie wykonane było, ale nie cierpieć, aby Kardynalne Prawa przez Kapitułę naruſzone zoſtały.

„ W tym mieyſcu należy mi winne dzięki tym Mężom złożyć, ktorzy w Radzie Nieuſtaiącey pod ow czas znayduiąc ſię przy Prawie uwolnie-

Yy

nia Biſkupa Krakowſkiego acz nieſkutecznie dopraſzaiąc ſię obſtawali. A nayſzczegulniey Xciu Jmci Lubomirſkiemu, Marſzałkowi W. Kor: poważanemu w Narodzie, a zaſługami w Oyczyznie rownemi przodkow ſwoich ſławnych zaſzczyconemu, J. W. Podſkarbiemu Nadw: Koron:, J. W. Dębowſkiemu Kaſztelanowi Czechowſkiemu, J. W. Potockiemu Piſarzowi Litt: dawnieyſzemu Marſzałkowi przeſzłey Rady, z cnot y ſentymentow ulubionemu w Narodzie, y J. W. Markowſkiemu Konſyliarzom pod ow czas przytomnym, nioſę dzięki.

„ Departament Woyſkowy w ciągu tych robot, śmieley ieſzcze od Rady wmieſzany w ſpołeczność czynow z Kapitułą, gdy iey Woyſkiem Rzeczypoſpolitey pod rożnemi zdaie ſię dopomagać pozorami, gdy poddał Kommendę Krakowſką Duchownych Oſob wſpoł zawiadywaniu.

„ Gdyby za władzy Hetmańſkiey z pomocą Duchowną, ubył Senatowi pierwſzy dziſiay po Prymaſie Senator, Xiążę udzielny, Mąż w Rzeczypoſpolitey zaſłużony, ſłyſzelibyśmy zapewne też ſame głoſy Seymuiących, przeciw tey władzy obrocone, ktore dziś wymawiaią Departament Woyſkowy. Bano ſię tey władzy Hetmańſkiey wiekami niewinney, wiekami zaſłużoney, bez przyczyny, a Departament Woyſkowy ſzczęśliwſzy, bo nie poruſza troſkliwości Narodu, tam nawet, gdzie ſię do gwałcenia Praw Kardynalnych przyczynił.

„ Dość przeczytać Inſtrukcyą przy Ordynanſie za zdaniem Rady wypadłą, a każdy ſię przekona, że Kapituła, aniby śmiała wziąść ſwego Biſkupa, aniby potrafiła dokonać tych zamyſłow, gdyby Woyſkowey pomocy pewną niebyła.

„ Kiedy Departament Woyſkowy tak widocznie przyiaźnym czynom Kapituły Krakowſkiey okazywał ſię, znalazł ſię Hetman Polny, Kollega moy, przyiaciel nieſzczęśliwego Biſkupa, ktory Nieuſtaiącą Radę iako Senator, o zgwałconym Prawie, iako Hetman, o Kommendy poſtępkach oſtrzegł.

„ Tu żal ſerce ściſka, Rada Nieuſtaiąca, ktora za nieprzyzwoite czyny nie ſtrofowała Kapitułę, ſtrofuie Hetmana niby za nieprzyzwoite wyrazy, z zgwałceniem Prawa *de libera voce*. Daley mowię; liſt Hetmana iemu tylko przynoſi naganę, a Departament Woyſkowy zaświadczenie niewinności, w ſpoſob kwitu od Rady odbiera, z wyrazem tak podchlebnym, iż ani cienia winy na ſobie niezoſtawuie.

„ Co ſię do Kapituły Krakowſkiey, co ſię do Departamentu Woyſkowego ściąga po rozłączonych Izbach, Stany Rzeczypoſpolitey zechcą zaradzić, aby y przykład Kapituły nieposzedł w zgorſzenie, y Departamentu Woyſkowego arbitralna władza w zwyczay.

„ Teraz, gdy idzie o zaświadczenie Rady, ſprawiedliwie dwoch ſię domagam rzeczy, nayprzod aby Prawa Kardynalne o oſobiſtey pewności, y o głoſie wolnym, zabeśpieczone były, a potym, aby ſtoſowny warunek odmienienia Rezolucyi z Prawem niezgodnych był przydany.

JX. Okęcki Kanclerz W. Kor.

„ Miałem nadzieię, że rzecz zatrudniaiąca Prześwietne Stany, po wytłumaczeniu ſię iedney y drugiey ſtrony; będzie nakoniec zaſpokoiona, a Seymuiącym Rzeczypoſpolitey Stanom, niezechce dłużey wycieńczać drogiego czaſu do zaradzania o dobru powſzechnym przeznaczonego.

„ Ale kiedy wnieſiona materya coraz bardziey ſię rozſzerza, y JW. JM. Pan Hetman W. K. godnie piaſtuiący urząd Miniſtra Belli zabrał w niey świeżo głos, pokazuiąc ſię niebydź ieſzcze przekonanym; a w tym czaſie y Izbie daie okazyą dłuższego tey kweſtyi roztrząſania, zdaiemi ſię

że na ſwoim mieyſcu będzie, żebym y ia lubo z JW. JM. Panem Hetmanem w tey okoliczności zdaniem niezgadzaiący ſię, rownie Miniſter Pacis odezwał y przymowił ſię. Urząd Miniſtra Pacis y Doſtoienſtwo Biſkupa, ſpokoynieyſze, ale od ſprawiedliwości y dobra powſzechnego nieoddzielne, do uſt podaie mi myśli.

„ Daleki ieſtem od tego, żebym czas tak drogi, czas iakem powiedział zaradzaniu o Dobru powſzechnym przeznaczony, trawić chciał, iak ſię dotąd dzieie *in ſolo exercitio libertatis ſentiendi & dicendi*; w krotkich więc ſłowach zamknę przymowienie ſię moie y ſtoſować ie tylko będę do potrzeby odpowiedzenia na wątpliwości świeżo wnieſione y na przyczyny ktore ie zdaią ſię popierać.

„ Bogdayby niebyło ſłyſzeć o takim przypadku, iakim ręka Boſka niedościgłych ſwoich wyrokow dotknęła Xcia Biſkupa Krakowſkiego. Przydać muſzę do tego; bodayby y nikt niebył w tak delikatney y ſmutney ſytuacyi, w iakiey na owczas znaydowała ſię Kapituła Krakowſka.

„ Gdy mowić tu z żalem muſzę y potrzeba prędſzego uſpokoienia rozrożnionych umyſłow y opinii po mnie tego wyciąga, wyznać mi należy, że Kapituła nic nieprzeſtąpiła, co iey Prawo Duchowne w tym razie, (że innych Praw niewſpomnę, gdyż wiele oſob z Seymuiących Stanow dowodnie to iuż okazało) Oyczyſtemi zaś Prawami przyięte y ugruntowane, czynić dozwoliło.

„ W nayzawilſzych okolicznościach znaydowała ſię Kapituła. Jaki to na owczas ſmutny iey ſtan był, ale nie iey ſamey, lecz y całey Dyecezyi, a nawet nayświętſzych Religii obrządkow; kiedy Paſterz obłąkaniem rozumu dotknięty, a we wſzyſtko z przewroceniem porządku rzeczy nayiſtotnieyſzych, mieſzał ſię!

„ Poki przełożenia iey z naywiękſzym reſpektem czynione mogły bydź od oſłabionego na umyśle Paſterza przyięte, czyniła ie, ale z taką delikatnością, względnością y czyſtością intencyi, iaka tylko naywiękſza w takim razie bydź może. Dopiero, kiedy obłąkany na umyśle iey Paſterz *aliunde* zaś zawſze od niey ukochany, niebył więcey w ſtanie przyimować żadnych przełożeń y one rozeznawać; udała ſię do Xcia Jmci Prymaſa, iako naywyżſzego w Hierarchii Kościoła Polſkiego Arcy Biſkupa y zanioſła proźby, aby z Arcy Biſkupiey troſkliwości o dobro tamtey owczarni a nawet y Religii; albo ſam na mieyſce ziechał, albo ſąſiedzkiego Biſkupa zeſłał y umocnił, ktoryby w poznanie Stanu Xcia Jmci Biſkupa ich wſzedł, y dla zapobieżenia nayſzkodliwſzym konſekwencyom opatrzenie iakie w tym ciężkim razie uczynił.

„ Jeżeli Kapituła iednym lub naywięcey dwoma dniami przed przybyciem do Krakowa JW. Biſkupa uproſzonego y umocowanego od JO. Xcia Jmci Prymaſa przyśpieſzyła odebranie wolności Paſterzowi ſwoiemu, doſyć iuż ieſt okazane y dowiedzione, że powiękſzaiące ſię obłąkanie iego umyſłu przyſzło do tego ſtopnia, iż zoſtawiwſzy go ieſzcze cokolwiek przy wolności, ſprawy iego w tym opłakanym ſtanie muſiałyby iemu y innym nie nadgrodzoną przynieść ſzkodę.

„ Nieuſzczegulniam tu przyczyn y pobudek Kapituły, ktore iednak Seymuiącym Stanom tayne bydź niemogą, iako też ſzkody, ktore dozwoliwſzy mu naymniey ieſzcze wolności w takim nayniebeśpiecznieyſzym razie na Dyecezyą, Religią, a nawet y Kray ſpłynąć mogły. Tego przynaymniey z powołania moiego Biſkupiego dotknąć muſzę; iak mogły Duchowne oſoby ſkładaiące Kapitułę Krakowſką patrzeć oboiętnie na Paſterza dotkniętego z wyrokow Boſkich obłąkaniem rozumu, ktory przez kilka lat żadney publiczney funkcyi tknąć ſię niechciał, w niedyſpozycyi zaś

„ zmyſłow raptem ſię do wſzyſtkich wdzierał, ciſnął ſię, że więcey niewſpomnę do odprawiania Mſzow, adminiſtrowania Sakramentow, a nawet święcenia Kapłanow, rzeczy z ſiebie tak delikatney, iż opuściwſzy cokolwiek w niey eſsencyonalnego poſzłoby w nieważność poświęcenie Kapłana, a zatym y te funkcye, ktoreby on potym chciał ſprawować. Coż zaś łatwieyſzego iak popełnić takie omyłki człowiekowi pomieſzanemu, albo ciſnącego ſię do takich obrządkow nienależało zatrudnieniem wolności wſtrzymać.

„ Stan teraźnieyſzy chorego uſprawiedliwia zupełnie przyzwoity z nim od początku poſtępek. Przydać muſzę, że nietylko ia, ale wielu z Seymuiących tu oſob z żalem patrzą, za co intereſs przeciwko Kapitule Krakowſkiey tak żywo od wielu ieſt tu popierany; intereſs, ktory nie do Seymu, ale ad ſummum do iakowey Sądowey Magiſtratury mogłby należeć; intereſs nakoniec, przez ktory nieprzyzwoicie Rada ieſt zaſkarzona

„ Niekażeſz Prawo zaſkarzać Rady przez Memoryały podawać ſię maiące Deputowanym od Stanow do examinowania Rady? ktoż ten Memoryał podał? albo gdzie ieſt ten Memoryał?

„ Słyſzałem z żalem, a ze mną zapewne wielu innych, że wołano tu o Sąd na przeſzłych Konſyliarzy Rady, ale głoſem tylko bezkarney wolności obwinioną.

„ A znowu tuż może bydź mieyſce ſkazywania na Kapitułę kary, godziſz ſię kogo bez Sądu a nawet bez wyſłuchania karać?

„ Ztą wſzyſtką władzą iaką ma Rzeczpoſpolita innym cale końcem dziś zgromadzona, nieprzyſtoi iey Sądu ſkładać. Trafiały ſię w dawnych wiekach iak wſzyſtkim wiadomo *Crimina Status*, y to nie opinią ale rzeczą ſamą utworzone, zdarzał ſię *Crimen leſæ Majeſtatis* podczas Seymu, a przecięż Rzeczpoſpolita nie ſama ſądziła, lecz Sąd udzielny wyznaczała, lub takie wyſtępki do przyzwoitych Magiſtratur odſyłała.

„ Muſzę tu nadto przytoczyć co nietylko mnie z powołania Duchownego, lecz y oſoby ſtanu Swieckiego, ile iak znam z oświeceniem y moderacyą ſądzić o rzeczach lubiących, a Praw braciom ſwoim dotrzymuiących wiązać powinno; Jurysdykcya Duchowna *per viciniorem Epiſcopum* ſprawowana, a Metropolitną władzą upoważniona, weyrzała iuż w cały przypadek Krakowſki, y uczyniła więcey iak ściſła ſprawiedliwość wyciągała; kiedy nadto święta Stolica za poprzedzonemi nayściśleyſzemi informacyami zaradziła iuż temu przypadkowi y ſpoſobem nayuroczyſtſzym utwierdziła, przyſtoiſz, aby władza świecka bez znieſienia ſię z nią wprzod na nowo to poruſzała? Godziſz ſię na poroźnienie dwoch władz zakrawać?

„ Jnteress ten nakoniec nietyka ſię partykularney iedney oſoby, ale ściąga ſię do całego zgromadzenia. Kapituła ieſt *Corpus reſpectabile* z rownych nam Obywatelow złożona Kościołowi y Oyczyznie zaſługuiąca ſię y użyteczna, o nic nieprzekonana, w uczynku oſobiſtym; gdyby iey też naymniey było dowiedzione, coby kary oſobiſte za ſobą ciągneło; ieſzczeby, mowię, tey kary oſobiſtey Rzeczpoſpolita, chociaż tu w pełności władzy zgromadzona, mocy wymierzania przywłaſzczaćby ſobie niechciała.

„ Cokolwiek do tych czas przytoczyłem, lubo ſłuży do obrony Kapituły, ktorą iey winienem z Obywatelſtwa, z powołania moiego, przez pamięć, iż wteyże Kapitule dawniey znaydowałem ſię, ale naybardziey z miłości prawdy y ſprawiedliwości, przecięż nieprzedſiębiorę ia tu umyślnie iey obrony: mowa moia ściąga ſię iedynie do uſpokoienia in publico opinii poruſzonych, może w czaſie y mieyſcu ſwoim pozwolę na Sąd przyzwoity takowym obiekcyom, pełen zawſze nadziei, iż ſtrona poſądzona

„ dą

„ da na nowo z ſiebie ſprawę y niewinność ſwoię naydoſtateczniey uſprawiedliwi. Kończę zaś zdaniem y prośbą, żeby materye prywatne, materye do Sądowych Jurysdykcyi należące Seymuiącym Stanom Rzeczypoſpolitey niezabierały czaſu; a czytanie zaświadczenia Rady przyśpieſzone było. Po przeczytaniu zaś iego, ieżeli iednoſtayna na podpiſanie zgoda niezaydzie, żebyśmy ad turnum przyſtąpili.

Znowu JPP. Poſłowie razem w znaczney liczbie dopraſzali ſię o głoſy. JPP. Dobiecki Inflantſki, y Suffczyńſki Czerſki Poſłowie, oświadczyli, iż ieſt krzywdą Stanu Rycerſkiego, że tylko ſami Senatorowie y Miniſtrowie mówią, a żaden z Poſłow głoſu doproſić ſię niemoże. Zabrał głos JP. Potocki Woiewoda Ruſki:

„ Dobrze Nayiaśnieyſzy Panie tuſzyć o Rzeczypoſpolitey można, gdy przy dobrym y o dobro poſpolite czułym Krolu widzę czułych Miniſtrow, Senatorow, y Poſłow; tak ſię należy w wolnym Narodzie, aby y cień tkniętych Praw y ſwobod Obywatelſkich czułe przerażał ſerca. Tę czułość, choćby y zbyteczna być mogła, iako pewne Praw y ſwobod twierdze, czcić w wolnym Narodzie y ſzacować należy; ale też dotąd ſzanowaną być powinna, poki z ſzczerych chęci dla dobra poſpolitego pochodząca żadnych oſobiſtości nie ieſt inſtrumentem, y gdy Dobru publicznemu nie ieſt przeciwna.

„ Bawiła nas dzień wczorayſzy cały, bawi y dziſiay materya przypadku godnego lepſzego loſu Xcia Biſkupa Krakowſkiego. Ta materya zdaniem moim niepowinnaby tyle trudnić Nayiaśnieyſze Stany, lecz że z taką uſilnością ieſt wnieſiona, co wiem y co mi ſię w tey okoliczności zdaie, z poprzyſiężoną wiernością Stanom zgromadzonym opowiedzieć niech mi ſię godzi.

„ Los wydarzył, że byłem przeiazdem w Krakowie w dni kilka po bytności Hetmana Polnego Koronnego. Rzecz dziwna, że Xcia Biſkupa wcale inaczey widziałem, niż o nim W. K. Mci y Radzie Nieuſtaiącey Hetman Polny w liście ſwoim donioſł; widziałem go wcale pomieſzanych zmyſłow, y nieſpoſobnego do rządzenia licznym Duchowieńſtwem y krociami Owieczek w Dyecezyi, iako Biſkup, y tyſiącami, ludzi w Dobrach, iako Pan świecki. Znaiąc tego zacnego Miniſtra, ktoren tak grubym fałſzem nigdyby W. K. Mość y Prześwietną Radę zwodzić niechciał, ſądzić muſzę, że Xiąże Biſkup Krąkowſki miewał dobre intervalla, w ktorych Hetman Polny widzieć go mogł. To co do kurateli, ktora koniecznie w tym ſta nie Biſkupa potrzebną była.

„ Co do czynności Kapituły, tych ani obwiniać, ani oczyſzczać nie ieſt moią myślą; to tylko przed Stanami Rzeczypoſpolitey wyrazić mi przychodzi, że ta Kapituła, ſą to Obywatele, iednemi z nami zaſzczycaiący ſię ſwobodami, ſą to Szlachta tacy, iak y my, ktorzy ich (iak wnieſienie ſłyſzę) bez ſłuchania ſądzić mamy. Opatrzne Prawo y beſpieczeńſtwu publicznemu dogadzaiące, wyznaczyło nam Sądy, w ktorych każdy pokrzywdzony Obywatel, aby tylko przemoc y intryga niemi niewładała, ſprawiedliwości doyść może. Nie ſtanowmy nowych Sądow, ani nie ſądźmy Obywatelow, nieſłuchawſzy ich odwodow, takowy przykład ſtraſznieyſzym byłby ſto razy nad zatrzymanie, pomieſzane zmyſły maiącego Biſkupa, bo tego przypadku nie każdy ſpodziewać ſię może, Sądu zaś bez ſłuchania odwodow, ktożby ſię nie lękał? w ten czas dopiero ſkrzywdzony, a bez nadziei podzwignienia ſię będący uciemiężony Obywatel, ſłuſznieyby mogł zażyć tych ſpoſobow, ieżeli ie y na życie odbieraiącą Oyczyznę zażyć nie ieſt zbrodnią, ktore Hetman Polny piſząc do Rady w intereſsie pomieſzany rozum maiącego Biſkupa przepowiedział.

„ Zoſtawmy tedy wolny bieg Sądowniczym Magiſtraturom, w których pod ſłodkim W. K. Mci Panowaniem, nikomu ieſzcze ſprawiedliwość nie ieſt odmowiona, znalazłaby ſię ta y na Kapitułę Krakowſką, ieżliby iey kto był zaſkarżycielem przed Sądem.

„ Coż ieſt tedy przyczyną, żeby w tey okoliczności nowy Sąd wyznaczać? lub nieſłychane popełnić bezprawie ſądzenia, bez ſłuchania odwodow zaſkarżonych? czyliż to zaſkarżaiący, czy zaſkarżeni ſą nad równość wynieſieni, aby w przyzwoitych Stanowi Szlachetnemu Sądach odpowiadać niemogli? to co do Kapituły,

„ Co do Rady, niezwykłem Nayiaśnieyſzy Panie, niechęcią dla Oſob pobudzony, ich czynow naganiać, ani też tchnącą podłym podchlebſtwem, pochwałą, wielbić to, co mi ſię nagannego zdaie. Rada Nieuſtaiąca choć ſz zacnych y czci godnych Mężow złożona, nieuſtrzegła ſię popełnić przeſtępſtwa, prawem iey zakazanego, y ieśli w intereſie Biſkupa Krakowſkiego niezawiniła, zaſłużyła na naganę, daiąc Rezolucyą ſtanowienia Prawa, dotąd w Narodzie niepraktykowanego, w ſobie maiącą, a przez zacnych Obywatelow zaſkarżoną. Te y inne czynności Rady odmienić y poprawić Prześwietny Stan Rycerſki ad Officinam Cudendarum Legum oddalony, według praktykowanego w dwoch przeſzłych Seymach przykładu, raczy.

„ Teraz nic mi nie zoſtaie, tylko upraſzać W. K. Mci y zgromadzone Stany, aby oſzczędzaiąc iuż zbyt wycięczonego dla Obrad publicznych czaſu, przyſtąpić do zaświadczenia Radzie Nieuſtaiącey, w dwoch Seymach oſtatnich praktykowanego, z tąż ſamą, co w tamtych zaświadczeniach klauzulą. „

Po tym głoſie JP. Marſzałek Seymowy mowił w te ſłowa:

„ Imieniem Stanu Rycerſkiego z urzędu mego na mocy Prawa dopraſzam ſię, ażeby relacye od Deputowanych do Departamentu Woyſkowego czynione były, y przepraſzam wſzyſtkich JPP. Kollegow moich, że nikomu teraz procz Delegowanych głoſu niedam. A gdy iuz tyle JPP, Senatorow y Miniſtrow mowiło, z urzędu mego daię głos in Ordine czynienia Relacyi JP. Pińſkiemu.

Tu rozdawano Tabellę Stanu Woyſka Koronnego y Litewſkiego, a JP. Chomińſki Poſeł Pińſki mowił:

„ Obierać co dwa lata Dozorcow dobra y własności Rzeczypoſpolitey, roztrząſać ich dwuletnie czynności, przeglądać zawiadywanie y ſzafunek ſpraw publicznych, utwierdzać w iednych porządek, a w drugich go poprawiać, ſą to iſtotne różnice Rzeczypoſpolitey martwey od teyże czynney nad ſobą, y czynney około ſiebie. Co początek Panowania W. K. Mości z zamieſzania wydobył, to ciąg iego day Boże naydłużſzy, w tym naprawuie, w owym polepſza, we wſzyſtkim wydoſkonalić uſiłuie. Cieſzy Dom porządny mieſzkańcow ſwoich, y ich coraz większym wygod własnych pomnożeniem zaprząta, cieſzy ieſzcze bardziey tego, kto go zgruntu wyſtawił, y pożytecznie rozrządził. Tak ieſt Nayiaśnieyſzy Panie, gdy my Obywatele cieſzemy ſię iako uczeſtnicy dobrych ſkutkow, czemuż ſię W.K. Mość nie maſz cieſzyć, iako ſprawca przyczyny. Ztąd beſpieczny ieſtem, że przyſtępuiąc do donieſienia, iakośmy Delegowani examen czynności Departamentu Woyſkowego odbyli, długim iego czytaniem ani W. K. Mci, nie Stanom Seymuiącym przykrości nieprzynioſę. Rozciągłość zaymie nieco czaſu, lecz dokładność ſtraconym go nazwać niedopuści. „

Czytał zatym JP. Chomińſki w naſtępuiącey oſnowie:

Donieſienie Nayiaśnieyſzemu Panu y Stanom Rzeczypoſpolitey na Seymie Roku 1782, przez Delegowanych do Examinu Czynności Departamentu Woyſkowego uczynione.

„ Rząd Woyſka obu Narodow, y zażycie onego, zdały ſię nam iſtotnemi częściami władzy Departamentu Woyſkowego, ktorego wſzyſtkie czynności do nich ſię ſzczegulnie ſtoſuią.

„ Do rządu Woyſka należy utrzymanie go w przyzwoitym komplecie, płaca wſzyſtkich Korpuſow, rozkład y proporcya żołdu, tudzież utrzymanie ſłużby y wewnętrzney karności żołnierſkiey. Zażycie, czyli zawiadowanie Woyſkiem zamyka w ſobie dyslokacyą Korpuſow y Kommend, opatrzenie żołnierzem beſpieczeńſtwa kraiowego, dodawanie pomocy Woyſkowey, według przepiſu y nakazu Prawa, tudzież wydawanie Ordynanſow w przypadkach w kraiu nadzwyczaynych.

„ Ten podział władzy Departamentowi Woyſkowemu powierzoney, wzieliśmy Delegowani za ſpoſob ułatwiaiący dogodzenie przyſięgom naſzym, y dokładne przy tak ſzczupłym czaſie wſzyſtkich tegoż Departamentu czynności roztrząśnienie.

RZĄD WOYSKA.

„ Tak według Etatu przez Nayiaśnieyſzego Pana na fundamencie konſtytucyi Roku 1776. z Radą Nieuſtaiącą poſtanowionego, iako też według pomnożenia przez oſtatni Seym przepiſanego, być powinien komplet Woyſka Koronnego w liczbie Głow 13,128. znayduie ſię zaś aktualnie 12,902, że zaś brakuie głow 219, pochodzi to naybardziey z niedoſtatecznego ieſzcze na wſzyſtkie potrzeby funduſzu, w Gwardyach J. K. Mci Konney y Pieſzey, tudzież z z powſzechnego we wſzyſtkich Korpuſach zwyczaiu, iż gdy lub przez dezercyą, lub przez wypłynienie kapitulacyi, głowy w Korpuſach ubywaią, braknąć do kompletu przez nieiaki czas, muſi aż ſię na to mieyſce nowe zarekrutuią głowy.

„ Komplet Woyſka W. X. Lit: tymże Etatem 1776. Roku przepiſany, zawierać powinien Głow 4770. gdy zaś ieſt aktualnie 4481. brakuie tychże głow 289. Tego niedoſtatku ſzczegulną ieſt przyczyną, iż Skarb W. X. Litt: ſkładaiąc ſię niewyſtarczaiącą perceptą ſwoią, temuż Woyſku Litewſkiemu corocznie niedopłaca Złł: Pol: 164,433. Dwie Brygady Jazdy Narodowey, y Pułk ſzoſty pieſzy naywięcey z tey brakuiącey Summy nieodbieraiąc, kompletowanemi według wyżey wzmienionego Etatu być nie mogą.

„ Wſzyſtkie likwidacye Woyſka tak Koronnego, iako y Litewſkiego przeyrzawſzy, tudzież percepty wſzyſtkich Korpuſow z Tabellami Aſsygnacye Departamentu Woyſkowego wyrażaiącemi ſkonfrontowawſzy, znaleźliśmy Delegowani zupełną Rachunkow Woyſkowych zgodność, a z takowego roztrząśnienia płaca Woyſka Koronnego od Seymu oſtatniego, aż do teraźnieyſzego w tym ſpoſobie ieſt zalikwidowana.

„ Według Etatu 1776. Roku należało na każdą pułroczną Ratę Woyſku Koronnemu 3,145,000. Zł: Pol. Takowa Summa w niczym nieuchybiaiąc, oddana była nayprzod Woyſku Koronnemu w Racie Septembrowey 1780. Roku, ktorą przeſzły Departament był tylko zaaſsygnował, a teraźnieyſzy Exolucyi doſtrzegł. Trzy także Raty pośledniey ſze między przeſzłym, a teraźniey-

„ ſzym Seymem, tak do zaaſsygnowania, iako też y dopilnowania teraźnieyſze-
„ go Departamentu należące, każda z nich w teyże Summie 3,145,000. Zł: Woy-
„ ſko Koronne zaſpokoiły. Teraźnieyſza nawet Rata Septembrowa zwykle przez
„ odchodzący Departament dla nieopoźnienia żołdow aſsygnowaną, naymniey
„ teyże Summy nieuchybiła, przez co woli Rzeczypoſpolitey w Etacie 1776.
„ Roku zawartey, oczywiście y nayzupełniey ſię zadoſyć ſię ſtało.

„ Przypomnieć tu trzeba, iż pierwey na Seymie 1778. Roku, a pośledniey
„ na drugim 1780. Rzeczpoſpolita widząc pomnożone dochody Skarbu Koron-
„ nego ſuperaty z nich uroſłe dyſponowała na polepſzenie y pomnożenie tegoż
„ Woyſka Koronnego. Pierwſzą ſuperatę z rachunkow Skarbu Koronnego Ro-
„ ku 1778. czynionych, ponieważ Woyſko Koronne nie prędzey odebrało, aż
„ w Racie Septembrowey 1780. Roku, która w iednymże czaſie z Seymem prze-
„ ſzłym przypadaiąc, wchodzić do examinu przeſzłego Seymu niemogła, ſądzili-
„ śmy więc Delegowani obowiązkiem naſzym przeyrzeć ią teraz y zlikwidować.
„ Okazał nam ptzeto y dowiodł Departamenr Woyſkowy, iż na dwie Raty Mar-
„ cową y Septembrową w Roku 1780. Skarb Koronny wypłacił z Superat ſwo-
„ ich 1778. Roku wynikłych Złotych 432,600, a takowa Summa według Rezolu-
„ cyi Nayiaśnieyſzego Pana y Rady Nieuſtaiącey, użytą y rozdzieloną zoſtała:
„ drugą Superatę okazał Skarb Koronny na Seymie 1780. Roku, iż nad wſzyſtkie
„ wydatki pomnożył ſię dochod publiczny ſummą corocznie 811,580. Zł: gro-
„ ſzy 27, denarow 7. y $\frac{5}{8}$., Rzeczpoſpolita zaś na ten czas Seymuiąca, gdy ią na po-
„ mnożenie y polepſzenie Woyſka determinowała, Departament Woyſkowy u-
„ dał ſię do Nayiaśnieyſzego Pana, y Rady przy Boku Jego Nieuſtaiącey, po
„ uſtanowienie czaſu, y porządku iak taż Summa co rok przez dwa lata ze Skar-
„ bu Koronnego brana, Woyſko polepſzać i pomnażać miała; na fundamencie więc
„ otrzymaney Rezolucyi pod Datą 1781. Marca 6. Departament Woyſkowy do-
„ pełniaiąc wſzyſtkie w niey zawarte przepiſy rozaſsygnował razem na Raty
„ Marcową y Septembrową 1781. Roku, 749,824. Złotych gr: 3. denarow
„ 9. na Ratę Marcową 1782. Roku Złł: 436,330. gr: 28. denarow 15$\frac{1}{4}$. Na Ratę
„ Septembrową 1782. Roku Złł: 436330. gr: 28. denarow 15$\frac{1}{4}$.

„ Tym ſpoſobem Departament wykonał Rezolucyą Rady, a Rezolucya po-
„ lepſzaiąc Woyſko, y pomnażaiąc Jego komplet według Konſtytucyi 1780. Ro-
„ ku zoſtawiła do wiadomości, y oſtrzeżenia Stanow Rzeczypoſpolitey, iż do
„ utrzymania kompletu; y polepſzenia aktualnego w Woyſku Koronnym po-
„ cząwſzy od Raty Marcowey 1783, Roku braknąć będzie corocznie Złotych
„ 61,080. groſzy 29. denarow 10$\frac{3}{8}$. Niemożemy w tym mieyſcu przemilczeć
„ reprezentacyi od Jazdy Narodowey Woyſka Koronnego w pośrzodku nas De-
„ legowanych uczynioney, iż wydatki za tąż Rezolucyą Rady na polepſzenie w
„ inſzych potrzebach Woyſka Koronnego, v obrocenie Regimentu JP. Kozło-
„ wſkiego z Pieſzego w Konny podięte, opoźniły pomnożenie czterma głowami
„ Chorągwiow Jazdy Narodowey tak dalece, iż nie pierwey, aż w Maiu tego Ro-
„ ku Prawu w tey mierze zadoſyć ſię ſtało. Niemniey, iż żołd Poruczeńſki,
„ na przeſzłym Seymie z żołdem Porucznikow w Brygadach Litewſkich poro-
„ wnany, odięciem piąciuſet Złotych na Trębacza, każdemu Porucznikowi u-
„ ſzczerbiony zoſtał.

„ Kalkuluiąc wſzyſtkie likwidacye partykularne Korpuſow Woyſka Koron-
„ nego, przevrzeliśmy razem perceptę y wydatek funduſzu, ktòry Rzeczpoſpo-
„ lita na Inwalido w Woyſka Koronnego wyznaczyła, a Departament Woyſko-

„ wy

STAN WOYSKA OBOYGA NARODOW

NA SEYM WALNY ORDYNARYINY WARSZAWSKI 1782. ROKU PODŁUG ZAPRZYSIĘZONYCH LIKWIDACYI Z RATY MARCOWEY 1782. ROKU OKAZANY.

KORONNE.	Podług Etatu 1776. Roku y Rezolucyow Rady bydź powinno.	Effective znayduie się we wszystkich Korpusach.	Brakuie do Kompletu.	Nad Komplet.
SZTAB GENERALNY.	27	27		
JAZDA. 24 Chorągwie Brygady Wielkopolskiey	851	848	3	
24 Chorągwie Brygady Pierwszey Ukraińskiey	851	849	2	
24 Chorągwie Brygady Drugiey Ukraińskiey	851	851		
24 Chorągwie Brygady Trzeciey Ukraińskiey	851	849	2	
Pułk Przedniey Straży Miączyńskiego Gener: Inspektora	390	390		
Pułk Przedniey Straży Byszewskiego Generała Majora	390	389	1	
Gwardya Konna	426	323	103	- - -
Regiment Buławy Wielkiey	257	257		
Regiment Buławy Polney	257	257		
Regiment Kozłowskiego Generała Majora	257	256	1	
Summa	5381	5269	112	
PIECHOTA. Korpus Artylleryi	397	397		
Indzynierowie	12	12		
Batalion Fizylierow	427	427		
Gwardya Piesza	1564	1458	106	- - -
Chorągiew Węgierska Buławy Wielkiey	72	71	1	
Chorągiew Węgierska Buławy Polney	72	72		
Regiment pod imieniem Królowy	467	467		
Regiment pod imieniem Królewicza	467	472		5
Regiment Buławy Wielkiey	467	467		
Regiment Buławy Polney	627	627		
Regiment Xcia Fr: Sułkowskiego Generała Inspektora	353	349	4	
Regiment Potockiego Starosty Szczerzeckiego	353	353		
Regiment Czapskiego Generała Lieutenanta	353	352	1	
Regiment Raczyńskiego Generała, Majora	353	352	1	
Regiment Ordynacyi Xiążąt Sułkowskich	353	353		
Regiment de Witte Pułkownika	473	471	2	
Regiment Xcia Ponińskiego Generała Majora	473	473		
Regiment Ordynacyi Ostrogskiey	437	435	2	
Summa	7720	7608	117	5
SUMMA OGULNA	13128	12904	229	5

ADNOTACYA. do Woyska Koro: Brakuie do Kompletu z przyczyny niedostarczaiącey płacy.

ADNOTACYA. do Woyska Koro: Brakuie do Kompletu z przyczyny niedostarczaiącey płacy.

REKAPITULACYA.

Bydź powinno Woyska Koronnego inclusive przybyłych Głow u Kawaleryi Narodowey z Trębaczami 456. Wozow Prowiantowych u Batalionu Fizylierow 9. i Garnizonu Kamienieckiego drugie 200		13128
Znayduie się effective licząc w to nadkompletowych	Głów	12904
Brakuie więc tylko	Głów	224
Nota. Pogług Rapportu na Seym przeszły 1780. podanego, było	Głów	12127
Teraz znayduie się		12904
Przybyło więc przez pomnożenie Kawaleryi i 200 ludzi w Kamieńcu Podolskim	Głów	777

LITEWSKIE.	Podług Etatu bydź powinno	Effective znayduie się.	Brakuie do Kompletu.
SZTAB GENERALNY.	25	25	
JAZDA. Brygada Usarska	478	344	134
Brygada Petehorska	478	478	
Gwardya Konna	318	318	
Pułk Baranowskiego	374	368	6
Pułk Jeleńskiego	150	150	
Pułk Romanowskiego	150	150	
Pułk Gorycza	327	301	26
Pułk Bielaka	395	395	
Summa	2670	2504	166
PIECHOTA. Artylerya	125	123	2
Gwardya Piesza	609	558	51
Regiment pierwszy	220	220	
Regiment drugi	220	213	7
Regiment trzeci	220	210	10
Regiment czwarty	220	210	10
Regiment piąty	171	159	12
Regiment szósty	110	110	
Chorągiew Strzelecka Buławy Wielkiey.	100	87	13
Chorągiew Granadyerska Buławy Polney.	80	62	18
Summa	2075	1952	123
SUMMA OGULNA	4770	4481	289

ADNOTACYA. do Woyska W.XL. *Brakuie w ogule głów 289. dla niedostarczaiącey Summy do utrzymania Woyska w podług Etatu Komplecie.*



„ wy ma go w ſwoim ſzafunku, okazuie ſię, iż tenże Departament wziął na tę
„ publiczną potrzebę w Racie Septembrowey 1780. Roku ze Skarbu Koronnego
„ Złł: 25,000. w trzech zaś poźnieyſzych Ratach incluſive z teraźnieyſzą Se-
„ ptembrową po Złotych 33,333. groſzy 10. Tym ſpoſobem weſzło na Inwali-
„ di od Seymu przeſzłego do teraźnieyſzego takowey Summy 125,000. Złotych
„ z niey wydano za Kwitami przez nas Delegowanych przeyrzanemi 115,560.
„ Złotych. Zoſtaie więc u Departamentu Woyſkowego remanentu przez nas
„ Delegowanych zakonnotowanego, a z nieodezwy przez kilka lat Oſob niektó-
„ rych za Inwalidi wpiſanych zgromadzonego Złł: 9,440. co złączywſzy z Re-
„ manentem od Roku 1780. pozoſtałym, a Złotych 18,038. groſzy 20. wyno-
„ ſzącym, czyni całego w ogul Remanentu 27478. Złotych, groſzy 20.

„ Oſądziliśmy obowiązkiem nas Delegowanych, przełożyć Nayiaśnieyſze-
„ mu Panu y Stanom Rzeczypoſpolitey uwagi naſze nad tym, co do naylepſze-
„ go rozrządzenia tegoż funduſzu potrzebnym być poſtrzegliśmy.

„ 1*mo*. Do Regeſtru Inwalidow, aby domieſzczały ſame tylko świadectwa
„ przez Kommendantow wydane, nad dawnością ſłużby, lub nad ſtraconym w
„ niey zdrowiem.

„ 2*do*. Ażeby penſye Inwalidow uſtanawiane były w proporcyą Gaż, któ-
„ re będąc w aktualney ſłużbie ciż Inwalidi ciągneli.

„ 3*tio*. Ażeby w kraiach Rzeczypoſpolitey ciż Inwalidi z penſyi ſwoiey ży-
„ iąc, równo z wyiściem za granicę od onych przez czas bawienia ſię tam ſwe-
„ go odpadali.

„ 4*to*. Ażeby Kaſsy Korpuſow, z których iuż Inwalidi zaświadczeni byli,
„ też Penſye wypłacały, a realność Kwitow Invalidorum, razem z likwidacya-
„ mi Korpuſow zaprzyſięganą była.

„ 5*to*. Ażeby Departament Woyſkowy przez ogłoſzenie Publiczne w kra-
„ iu zweryfikował exiſtencyą przyiętych y opłaconych inwalidow, a niektó-
„ rych przez kilka Rat nieodzywaiących ſię.

„ Wiadomo też ieſt Nayiaśnieyſzemu Panu y Stanom Rzeczypoſpolitey,
„ iż Woyſko Koronne od Roku 1768. aż do Roku 1775. maiąc znaczne zaległo-
„ ści żołdu ſobie należnego, otrzymało na Seymie 1775. Roku Konſtytucyą przez
„ którą Rzeczpoſpolita na zaſpokoienie teyże zaległości wyznaczyła, ażeby
„ Skarb Koronny Ratami temuż Woyſku 1,351,000. Złł: Pol: wypłacił. Takową
„ Summę Departament Woyſkowy widząc być daleko mnieyſzą, niżeli wyno-
„ ſiła pretenſya Woyſka, oſtatecznie przezeń zlikwidowana, a chcąc, aby ka-
„ żdy w proporcyą pretenſyi ſwoiey miał część w Summie przez Rzeczpoſpo-
„ litą na umorzenie tego długu wyznaczoney, ſporządził falcydyą, czyli wyra-
„ chunek co każden Korpus w proporcyą pretendowaney zaległości ſwoiey ma
„ doſtawać. Jakoż począwſzy od Roku 1777. Skarb Koronny wypłacił iuż Woy-
„ ſku Złł: 943,816. gr: 13½. Zoſtaie ieſzcze do opłacenia od czaſu Seymu te-
„ raźnieyſzego aż do przyſzłego Złł: 407,183. groſzy 16½. Ze zaś Departament
„ Woyſkowy takową falcydyą przez Korpuſy tylko rozłożył, y rozdzielił, za
„ takowym rozkładem ogulnie Korpuſy odbieraią, uznaliśmy rzeczą przyzwoi-
„ tą, iako na terminie iuż całey tey Summy ze Skarbu wypłacenia, ażeby na
„ przyſzłym Seymie obeymuiący rząd Woyſka nowy Departament, podał Stanom
„ Rzeczypoſpolitey rachunek y Kwity, ſzczegulne z każdego Korpuſu, komu
„ wewnątrz u nich takowe Summy rozpłacone zoſtały.

„ Znayduiąc między Likwidacyami Departamentu Woyſkowego rachunki,
„ co ratę zdawane Korpuſu Kadetow, widzieliśmy, iż nietylko ieſt płatne, we-

„ dług kompletu y Etatu swego aktualnego, ale nawet zaległe Officerom y Me-
„ trom Gaże, Summą 229,877. Złotych groszy $28\frac{1}{2}$. są zaspokoione, y tylko do
„ ostatecznego teyże zaległości opłacenia pozostaie ieszcze 24.916. Złotych
„ groszy 24.

„ Gdy nic nam Delegowanym nieprzystało opuścić, w czymkolwiek nie-
„ tylko doniesienia, ale też y reprezentacyi naszey uznawaliśmy potrzebę. Kor-
„ pus Kadetow zdaie się liczbą Officyerow, Metrow, y Dozorcow, przewyższać
„ liczbę samych Kadetow, a przeto potrzebować wprowadzenia większey u sie-
„ bie kosztu Publicznego oszczędności. Dodaiemy też do reprezentacyi nad
„ tymże Korpusem, iż nayprzyzwoiciey byłoby w celu rownego ze wszystkich
„ trzech Prowincyi tychże Kadetow mieszczenia, ażeby każdy do niego oddawa-
„ ny, przynosił z sobą świadectwo Grodowe, z ktorego iest Woiewodztwa,
„ Ziemi, lub Powiatu.

„ Płaca Woyska W. X. Lit: iako niedostateczna, potrzebuie obszernego wy-
„ tłumaczenia. Gdy Seym Roku 1776. dla szczupłych Skarbu Litewskiego do-
„ chodow, ogułem na całe Woysko 2,300,000. wyznaczył, y rozkład tey Sum-
„ my Nayiaśnieyszemu Panu z Radą Nieustaiącą poruczył, z warunkiem, ażeby
„ żadna głowa zwinioną nie została; przystępuiąc do tego dzieła Nayiaśnieyszy
„ Pan z Radą swoią postrzegł, iż utrzymać komplet pomnożony Regimentu
„ Szeffowstwa Xiążąt Massalskich, na ogule Summy mnieyszym, niżeli był od Ro-
„ ku 1717. było rzeczą niepodobną, a utrzymać raz na zawsze, z troskliwey
„ przeto chęci rozrządzenia iak naylepszego, tak użyciem Summy na extra-ex-
„ pensa Departamentowe, iako też obroceniem na tęż potrzebę wszystkich na
„ kilkoletnie oporządzenia w Kassach Korpusowych zbiorow opatrzył sposob,
„ przez ktory toż woysko Lit: w komplecie, iaki był na ten czas, y w przyzwoi-
„ tey płatności aż do Seymu 1778. Roku utrzymał. Gdy zaś tak tenże Seym do-
„ czekany, iako też y Seym 1780. Roku niewidząc pomnożonych percept w
„ Skarbie W. X. Litewskiego, a przeto skutecznie, y raz na zawsze niemogąc
„ tey potrzebie zaradzić, do dalszego czasu, w ktorym się tenże Skarb polepszy,
„ zawiesił, y odłożył. Woysko zatym Litewskie od daty Roku 1778. dla braku-
„ iącey Summy na Rok 164,433. Zł: Pol: w komplecie y porządku swoim zmie-
„ szane zostało, tak dalece, iż nietylko Departament Woyskowy trafić przy-
„ zwoicie niemogł, zkąd brać Summy na swoie Extra-expensa, ale nawet Bry-
„ gady Jazdy Narodowey, na komplecie, y na sposobie należytego umunduro-
„ wania y opatrzenia, uszkodzonemi znalazły się.

„ Naypierwszą więc y naygłownieyszą potrzebą sądziliśmy przełożyć Sta-
„ nom Seymuiącym, iż takowe brakuiącey Summy dostarczenie gdyby się ieszcze
„ odwlec miało, Woysko Litewskie coraz bardziey z porządku swego, z kom-
„ pletu, y z płatności spadaiąc, niszczeć będzie. Ostrzegłszy o tym Stany Rze-
„ czypospolitey, donosiemy, iż we wszystkich czterech Ratach od Seymu prze-
„ szłego Woysko Litewskie w każdey racie odbierało ze Skarbu 1,150,000. a tak
„ Prawu Roku 1776. zupełnie zadosyć się stało, potrzebie zaś nieodbitey wyżey
„ wyrażoney zaradzić Stany teraz Seymuiące, należy, aby miały za naygłownie y-
„ szy obiekt, troskliwości nad Woyskiem Litewskim.

„ Po takowym obu Woysk Koron: y Littewskiego co do kompletu y płacy
„ roztrząśnieniu, wiedząc, iż służba wewnętrzna y karność żołnierska iest sku-
„ tkiem dobrego rządu, zaglądaliśmy się na skargi, ktoreby zanieść przed nas mo-
„ gli Obywatele, na nieprzyzwoite z sobą tegoż Woyska obeyście; a lubo żadne
„ do nas takowe skargi oddane nie były, ażeby iednak y służba wewnętrzna, y

„ taż karność żołnierska częstszy nad sobą miały dozor, tudzież, ażeby w zayść
„ mogących skargach prędsza y bliższa na mieyscach działa się sprawiedliwość;
„ zdało się nam Delegowanym wyrazić tu potrzebę zalecenia Jchmościom Pa-
„ nom Generałom, ażeby Lustracye Korpusow y Kommend po kosystencyach
„ częściey ponawiane były.

„ Odebraliśmy notę przez siedmiu godnych Posłow Wielkopolskich pod-
„ pisaną, w ktorey się ciż na fundamencie Instrukcyi swoich dopominaią, ażeby
„ Brygada Kawaleryi Narodowey Wielkopolska całkowicie w Wielkopolszcze
„ Szwadronami rozlokowana była; ażeby taż z podatkow Wielkopolskich pła-
„ coną bywała; ażeby za dyspozycyą Skarbu Koronnego z Komor Celnych Wiel-
„ kopolskich dawany był temuż Woysku forszus, zabiegaiąc zwłocé dwumiesię-
„ czney, ktorą toż Woysko ponosząc bez żołdu żyć musi, ażeby JPP. Poru-
„ cznicy od obowiązku utrzymania z żołdu swego Trębaczow uwolnieni byli,
„ a JPP. Namieśnicy, nie więcey iak iednego Kaprala na swoim żołdzie trzyma-
„ li. Nakoniec, ażeby JP. Węgrzecki Pułkownik w Woysku Koronnym w nad-
„ grodę trzydziestoletniey służby swoiey zaległy żołd, do funduszu, długi Rze-
„ czypospolitey umarzaiącego, odesłany, nieodwłocznie miał zaspokoiony.

„ Zażalił się też przed nami JP. Brzeziński Kapitan o utratę Placu swego
„ w Regimencie na ten czas Xcia Jmci Marcina Lubomirskiego, a umieszczenie
„ na tymże Placu JP. Jungi, tudzież o wyrugowanie takowe siebie bez żadne-
„ go osobistego występku przez Dekret Departamentu Woyskowego.

„ Skarżył się przed nami JP. Sulerzycki Chorąży Kawaleryi Narodowey
„ o to: iż kupiwszy przed śmiercią JP. Porucznika Karskiego Szarżę Jego Poru-
„ czeńską, a tylko dla otrzymania Fortragu od JW. Generała Wielkopolskiego,
„ iako Rotmistrza oczekuiąc powrotu Jego z zagranicy, postradał teyże Szarży
„ przez wydany Fortrag od JW. Generała Łuby, y przez umieszczenie za nim
„ na tymże Placu Poruczeńskim JP. Gordona Adiutanta tegoż JP. Generała, ni-
„ gdy y w żadnym znaku Kawaleryi Narodowey niesłużącego.

„ JP. Gołuchowski Furyer Buławy Polney Koronney Regimentu, podał
„ skargę o to, iż awans iego Chorązki utaiony był przed nim, y że zamiast Pa-
„ tentu, Abszeyt mu był dany.

„ Podano też do nas Memoryał, w ktorym JP. Orłowski patentowany Puł-
„ kownik od Kart Geograficznych w Woysku Litewskim, doprasza się u Stanow
„ Seymuiących, aby rowna iemu płaca ze Skarbu Litewskiego iak takowemuż
„ Pułkownikowi w Woysku Koronnym naznaczona była, y aby zaległość swoię
„ od daty Patentu miał sobie powroconą.

„ JP. Zawadzki Maior Korpusu Inzinierow Woyska Koronnego, zachęco-
„ ny Patentem tylko bez gaży do usług Rzeczypospolitey w Architekturze Cy-
„ wilney okazywał przed nami planty rozpoczętey, y przez siebie dyrygowaney
„ Fabryki Koszar w Kamieńcu Podolskim z prozbą, ażeby Stany Seymuiące de-
„ terminowały dla niego gażę, z ktoreyby mogł tęż fabrykę, y dalsze ku wy-
„ godzie Woyska kontynuować.

„ JP. Baron de Griesheim podał reprezentacyą swoią, iż z służby Zagra-
„ czney za Exercer-Maystra do Kawaleryi Litewskiey ściągniony, a w nadzie-
„ ię wyższey gaży przybyły, o poprawę teraźnieyszey, iako sobie niedostarcza-
„ iącey doprasza się.

„ Kończąc więc doniesienia nasze o rządzie Woyska przez Departament
„ Woyskowy sprawowanym z przypadkow niektorych przed nami Delegowane-
„ mi przywiedzionych, a od niektorych Osob z pośrzodka nas cytowanych, o-

blig owani iesteśmy przełożyć potrzebę, ażeby Fortragom według Prawa 1776. „ Rotmistrzowskim w Brygadach Kawaleryi Narodowey żadne się upośledzenia „ nie działy. Ażeby Szeffowie Regimentow podaiąc Fortragi na Officerstwa, iak „ nayściśley obowiązanemi zostali, podawać do awansu Officerskiego Szlache- „ tnie urodzonych, y uczciwość służby za sobą maiących Podchorążych. Nao- „ statek, ażeby Abszeyta z Kancellaryi Nayiaśnieyszego Pana otrzymywane, nie „ pierwey przez Kommendantow w Korpusach Osobom ich żądaiącym wyda- „ wane były, aż poki Departament Woyskowy zameldowane do siebie takowe „ żądania maiąc, słuszność onych y uczciwość w odeyściu rozezna y zaświad- „ czy.

UZYCIE WOYSKA.

„ Przystępuiąc do drugiey części examen przez nas odbyty, y to doniesienie „ składaiącey wymieniamy nayprzod mieysca wszystkie, w których za Rezolu- „ cyą Rady determinowane są konsystencye Woysk obu Narodow, tey zaś dys- „ lokacyi, opatrzenie granic, dozor wewnętrzney spokoyności, osadzenie przy- „ zwoitym Garnizonem Kamieńca, porządne opatrzenie Stolicy, y wygoda dla „ sustentacyi żołnierza stosowana, brane były za istotne pobudki.

DYSLOKACYA WOYSKA KORONNEGO.

DYWIZYA WIELKOPOLSKA

Brygada Kawaleryi Narodowey.

„ Pierwszy Szwadron w Koninie, w Pyzdrach, Słupcy, Srzemie.

„ Drugi Szwadron w Stawiszynie, Grabowie, Mixtacie, Bolesławcu.

„ Trzeci Szwadron w Strzemesznie, Gnieznie, Węgrowcu, Sierakowie.

„ Czwarty Szwadron w Kłodawie, Kowalu, Dobrzyniu, Nieszawie, Służewie.

„ Piąty Szwadron w Szreńsku, Mławie, Szczucinie, Nowogrodzie, Ostrołęce.

„ Szosty Szwadron w Bielsku, Kąkolownicy, Osiecku.

Pułk Przedniey Straży.

„ w Warcie, Sieradzu, Kluczu Unieiowskim, w Beldrychowie.

Regimenta Piesze.

„ Regiment pod imieniem Krolowy, w Poznaniu, Kommenda w Między- „ rzeczu.

„ Regiment JO. Xcia Franciszka Sułkowskiego w Wschowie, Kommenda w „ Kościanie.

„ Regiment JW. Generała Maiora Raczyńskiego w Łowiczu, Kommenda w „ Skierniewicach.

„ Regiment JW. Potockiego Starosty Szczerzeckiego w Kaliszu, Kommen- „ da w Łęczycy.

„ Regiment Ordynacyi Rydzyńskiey w Rydzynie, w Zdunach, w Kobylinie.

„ Cały Regiment kommenderowany do Garnizonu Warszawskiego.

DYWIZYA MAŁOPOLSKA.

„ Kawalerya Narodowa od Brygady Dywizyi Wielkopolskiey w Podlasiu , konsystuiąca podług mieysc dyslokacyi Dywizyi Wielkopolskiey Szwadron „ pierwszy wspomniony,

Regimenta Piesze.

„ Garnizon Warszawski, Brygada Artyleryi Koronney, trzy Chorągwie od „ Batalionu Fiizylerow, od tegoż Batalionu Kommenda w Białymstoku, Regi- „ ment Rydzyński z Dywizyi Wielkopolskiey Kommenderowany.

„ Regiment Pieszy Buławy Polney Koronney w Łęczycy, Kommenda w Lublinie.

„ Regi-

„ Regiment Spieszony, pod imieniem Królewicza w Kielcach.

„ Regiment Pieszy, pod imieniem Królewicza w Krakowie.

Regimenta Konne.

„ Regiment Konny Buławy Wielkiey w Lubomlu.

„ Regiment Konny Buławy Polney w Radomiu, Zwoleniu, y Jędrzeiowie.

„ Garnizon Kamieniecki. Brygada Artyleryi Koronney, Regiment Pieszy Bu- „ ławy Polney Koronney, Regiment Xcia Ponińskiego, Regiment Pieszy Szeffo- „ stwa de Witte.

DYSLOKACYA DYWIZYI UKRAINSKIEY, PODOLSKIEY

KAWALERYA NARODOWA.

„ Brygada Pierwsza w Lisiance.

„ Druga w Białocerkwi.

„ Trzecia w Luicach.

PIECHOTA.

„ Regiment Ostrogski pod Szeffostwem Xcia Michała Lubomirskiego w Du- „ bnie.

„ Regiment Dragonii pod imieniem Krolowy, w Czudnowie.

„ Pułk Lekkiey Kawaleryi, w Miropolu.

DYSLOKACYA WOYSKA W. X. LITEWSKIEGO.

„ Artylerya Litewska w Wilnie.

„ Gwardya Konna w Prużanny.

„ Gwardya Piesza w Warszawie.

DYWIZYA PIERWSZA.

Kammendy JW. Grabowskiego Generała Maiora.

„ Brygada Jazdy Narodowey Petyhorskiey w Pińsku.

„ Pułk Przedniey Straży Romanowskiego w Mozyrze.

„ Pułk Przedniey Straży Szeffostwa Bielakowskiego w Kamieńcu Litt:

„ Pułk pierwszy Pieszy Granadyerski Buławy Wielkiey w Słonimie.

„ Pułk trzeci pieszy Buławy Polney w Brześciu Litewskim.

„ Pułk czwarty pieszy Buławy Polney w Wilnie.

„ Chorągiew Jańczarska Buławy Wielkiey w Jwiu.

DYWIZYA DRUGA.

Kommendy JW. Morawskiego Generał Maiora.

„ Brygada Jazdy Narodowey Husarskiey w Kownie.

„ Pułk Przedniey Straży Baranowskiego w Onikszłach.

„ Pułk Przedniey Straży Jeleńskiego w Janiszkach.

„ Pułk Przedniey Straży Gorycza w Krynkach.

„ Pułk Pieszy drugi Buławy Wielkiey w Grodnie.

„ Pułk Pieszy piąty we Mścibowie.

„ Pułk Pieszy szosty w Wilnie.

„ Chorągiew Granadyerska Buławy Polney w Horodney.

„ Rozważaiąc takową Woysk obu Narodow Dyslokacyą, uznaliśmy potrze- „ bę, ażeby też konsystencye, coraz stosowniey do opatrzenia bespieczeństwa „ kraiowego uregulowanemi być mogły.

„ Drugi Artykuł, a ten nayważnieyszy powierzyło to Prawo Departamen-

„ towi Woyſkowemu, zalecaiąc mu, ażeby za Manifeſtem y urzędową do ſie-
„ bie rekwizycyą, dodawał do Exekucyi Dekretow Brachium Militare. Gdy
„ zaś ſtrony rożne zanioſły przed nas Delegowanych zażalenia ſwoie na De-
„ partament Woyſkowy, iuż to o dodaną, iuż to o odmowioną pomoc Woy-
„ ſkową, dopełniaiąc obowiązki wierności w donieſieniu naſzym wymieniamy
„ każdą ſkargę wyraźnie, ktora tylko nas doſzła, zoſtawuiąc Stanom Rzeczy-
„ poſpolitey w przyzwoitym mieyſcu y czaſie decyzyą nad ich ważnością.

„ *1mo.* Zażalenie W. J. Pani Gałeckiey Sędziny Ziemſkiey Owruckiey z
„ Sukceſsorami w Sprawie z JW. JX. Metropolitą Kiiowſkim o odmowioną za
„ Dekretami pomoc Woyſkową, z odpowiedzią od ſtrony przeciwney.

„ *2do.* Zażalenie JP. Hołowki w Sprawie z JP. Dzierzbickim o wſtrzymanie
„ pomocy Woyſkowey.

„ *3tio.* Zażalenie JP. Niſkiego w Sprawie z JP. Czaplickim o dodaną prze-
„ ciw ſobie pomoc Woyſkową.

„ *4to.* Zażalenie JP. Suſkiego w Sprawie z JP. Przebendowſkim, o cofnie-
„ nie pomocy Woyſkowey.

„ *5to.* Zażalenie JP. Malińſkiego Szambelana J. K. Mci w Sprawie z JP.
„ Czarneckim o wydanie contra ordynanſu cofaiąc pomoc Woyſkową.

„ *6to.* Zażalenie JP. Mieczkowſkiego w Sprawie z JP. Praźnowſkim o do-
„ danie przeciwko ſobie pomocy Woyſkowey.

„ *7mo.* Zażalenie JP. Rakietego w Sprawie z JPP. Cieſzewſkiemi, o do-
„ daną przeciw ſobie pomoc Woyſkową.

„ *8vo.* Zażalenie imieniem JX. Rościſzewſkiego w Sprawie z JP. Czarne-
„ ckim, o dodaną pomoc Woyſkową.

„ *9no.* Zażalenie WWJPP. Urbanowſkich w Sprawie z Sukceſsorami JP.
„ Sobolewſkiego, o wyięcie, przy dodaniu pomocy Woyſkowey Dobr Rykan z
„ pod konwikcyi.

„ *10mo.* Zażalenie JP. Mycielſkiego Staroſty Lubiatowſkiego w Sprawie z
„ Sukceſsorami Szembekowſkiemi, o dodaną przeciw ſobie pomoc Woyſkową.

„ *11mo.* Zażalenie JP. Głębockiego Stolnika Kiiowſkiego w Sprawie z JW.
„ Woroniczem Kaſztelanem Bełzkim, o dodaną przeciw ſobie pomoc Woyſko-
„ wą.

„ *12mo.* Zażalenie JP. Głębockiego Woyſkiego Owruckiego w Sprawie
„ z JPP. Małkowſkim y Podhorſkim, o wſtrzymanie pomocy Woyſkowey.

13tio. Zażalenie JP. Jaſtrzębſkiego Szambelana J. K. Mci imieniem JP. Ste-
„ ckiey w Sprawie z JPP. Wolſkiemi, o dodaną przeciw nieyże pomoc Woy-
„ ſkową.

„ *14to.* Zażalenie JW. Dębowſkiego Kaſztelana Czechowſkiego imieniem
„ JWW. Tarłow w Sprawie z JOO. Xiążęty Lubomirſkim y Ponińſkim, tudzież
„ z JPP. Kruſerem y Dębowſkim, o niewydanie Ordynanſu, na uznaną iuż pomoc
„ Woyſkową.

„ *15to.* Prożba JW. Ożarowſkiego Kaſztelana Woynickiego tak ogulnie
„ dla całego kraiu w przypadkach częſto trafiaiących ſię, iako też w Sprawie z
„ WWJPP. Borowſkiemi, aby Seymuiące Stany determinowały, gdzie ieſt Forum
„ do rozſądzenia ſię Stronom, z ktòrych iedna broni Wsi iako Królewſkiey,
„ druga iey dochodzi, iako Ziemſkiey, w tey Sprawie JW. Kaſztelan otrzy-
„ mał trzy Dekreta w Aſseſsoryi, a WW. JPP. Borowſcy tyleż Dekretow zy-
„ ſkali w Trybunale, obu Stronom Departament odmowił pomocy Woyſkowey.

„ Te wſzyſtkie zażalenia donoſząc według żądania Stron, y obowią-
„ zku naſzego, a niemogąc przywłaſzczać ſobie finalnego zarzutow y
„ odpowiedzi roztrzygnienia, winniśmy to ſumnieniom własnym, y ufności
„ Seymuiących Stanow, ażebyśmy zdanie naſze przy examinie takowych za-
„ żaleń iednomyślnie powzięte obiawili y wyznali. W niektórych cytowanych
„ tu ſkargach przeświadczeni zoſtaliśmy, iż Departament Woyſkowy (znać z
„ oboiętnego rozumienia Prawa) w rozpoznanie Proceſsow y Dekretow wda-
„ wał ſię. Sądziemy przeto ròwnie Stany Seymuiące, iako y cały Narod rze-
„ czą nayżywiey intereſsuiącą, ażeby na Seymie teraźnieyſzym, tak teraz ſkar-
„ żący ſię przyzwoitą żądaniom ſwoim otrzymać mogli ſatysfakcyą, iako też
„ y w przyſzłych Procederach ſwoich, Obywatele prędſzą, y mniey ſporow ro-
„ dzącą znaydowali Dekretow Exekucyą.

„ Kończemy to donieſienie na wydawaniu Ordynanſow przez Departament
„ Woyſkowy w nadzwyczaynych w kraiu przypadkach. Gdy żadna nas w tey
„ mierze niedoſzła ſkarga, nad dwiema tylko przypadkami zaſtanowiliśmy ſię
„ uwagą, y roztrząśnieniem Naſzym.

„ Pierwſzym z nich była Emigracya na Pograniczu poddańſtwa, którey De-
„ partament Woyſkowy pilnie, y ſkutecznie zapobiegł. Drugim takowym nad-
„ zwyczaynym zdarzeniem były, wiadome kraiowi okoliczności Krakowſkie,
„ w których iakim ſpoſobem Departament Woyſkowy beſpieczeńſtwu publiczne-
„ mu zaradzał, oſądziliśmy rzeczą nayprzyzwoitſzą, przynieść razem z tym od-
„ bytego examinu donieſieniem, wypis co do ſłowa wſzyſtkich Ordynanſow,
„ Inſtrukcyi y Rapportow pod Pieczęcią Departamentu wydany, a z Protoku-
„ łem we wſzyſtkim zgodzony, y zkonfrontowany; komuby z Seymuiących
„ Stanow podobało ſię informować ſię z przeczytania in extenſum tych wſzy-
„ ſtkich Dyſpozycyi y Rapportow, otwieram do tego łatwość, oddaiąc wierny
„ wypis, razem z tym donieſieniem do Laſki Seymowey.

„ To donieſienie na fundamencie iednomyślney zgody JOO. JWW. Jeh-
„ mościow wſpołdelegowanych, iako trzymaiący Pioro podpiſuię. Dań w War-
„ ſzawie 1782. 19. 8bris.

Xawery Chomińſki Staroſta y Poſeł
Powiatu Pińſkiego.

DESIDERIA OD DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO OBOYGA NARODOW.

„ Departament Woyſkowy oboyga Narodow przybliżaiąc ſię do kreſu Pra-
„ wem zamierzonego zdawania Sprawy Stanom Rzeczypoſpolitey z powierzo-
„ ney ſobie nad Woyſkiem władzy, widzi ſię być obowiązanym potrzeby y Stan
„ Woyſka Oboyga Narodow, przełożyć Nayiaśnieyſzemu Królowi Jmci Panu
„ Miłościwemu y Stanom Rzeczypoſpolitey.

„ Jako twierdzą Króleſtw ieſt Woyſko, a doſtarczaiąca iego liczba, granic,
„ dochodow, beſpieczeńſtwa, fundamentem y zachowaniem, tak Departament
„ Woyſkowy oboyga Narodow idąc nawet poprzedniczych Departamentow
„ śladem, y przyſięgi Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey wykonaney rządząc ſię
„ prawidłem, przyprowadzenie Woyſka do tego przynaymniey ſtopnia y liczby,
„ w których go Prawa zoſtawić chciały, przypomina y naypierwſzemu celowi
„ Seymuiącey w trzech Stanach Rzeczypoſpolitey podaie.

„ Do którego to powiękſzenia liczby Woyſka oboyga Narodow niżeli przyi-
„ dzie, winien ieſt Departament Woyſkowy okazuiąc Rzeczypoſpolitey, w czym

„ iuż Stan aktualny Woyſka Koronnego ieſt polepſzony, y iak wiele liczba iego powiękſzona, przełożyć ieſzcze, w czym aktualny Stan polepſzyć pozoſtaie.

„ A nayprzod niedoſtarczaiąca Summa do rozrządzeń z mocy Prawa przez J. K. Mość y Radę przy Boku Jego uczynionych 61,000. wynoſząca, gdy dyſponowaną z teraźnieyſzych ſuperat będzie, naſtępuiące dla Woyſka przynoſi żądania.

„ *1mo.* Po erygowaniu 400. ludzi w Fortecy Kamieńca Podolſkiego, pozoſtaie dopełnienie Prawa 1780. Roku w uformowaniu dwoch Batalionow do teyże Fortecy.

„ *2do.* Kawalerya Narodowa podług opiſu Konſtytucyi 1780. Roku referuiącey ſię do Prawa 1778. w Gemeynach y Towarzyſtwie do powiękſzenia podaie ſię, a w przełożeniach ſwzch od kommenderuiących podanych, Sztabu Generalnego uformowania z powiękſzeniem płacy, opatrzeniem w wozy Szwadronowe do Brygad, w Felczerow, Konowałow y Kowalow dopraſza ſię.

3*tio.* Powiękſzaiąc oraz podług tegoż Prawa inne Korpuſy Woyſka, nayprzod rzucić okiem na Gwardye J. K. Mci Koronne należy. Konna y Pieſza dla cięż*kości ſłużby ſwoiey żądałyby* powrocenia ſiebie do Stanu, w ktorym przed Etatem 1776. Roku zoſtawały, a przynaymniey, gdy porównania liczby głow podług tegoż Stanu mieć niemogą. Gwardye nadewſzyſtko Konna Koronna powiękſzenia w proporcyi przez Kompanie kilkunaſtu głow dopraſza ſię.

„ *4to.* Artylerya Koronna, gdy wſzyſtkie Regimenta opatrzone ſą wozami Prowiantowemi, wnoſi ſwoie żądania, aby Kor Artyleryi rownie dla każdey Kompanii miał wozy dodane, od ktorych konie mogłyby razem ſłużyć do wyprowadzenia armat na plac exercerunkow. Taż Artylerya wraz z Batalionem Füzylerow mnieyſza płacą na wielki mundur maiąc wyznaczoną ſprawiedliwie dopomina ſię, aby wraz z całym powroconą była, co do ceny wielkiego munduru.

„ *5to.* Do potrzeb eſsencyonalnych Woyſka wyznaczenie choć ſzczupłego funduſzu na utrzymanie Lazaretow w każdym Korpuſie ieſt nieodbicie potrzebne, aby chorzy y ſkaleczeni, ſzczupłe z mundurow odzienia maiący potrzebny ſpoczynek y nakrycie mieć mogli.

„ *6to.* Służba w Mieście Stołecznym Rezydencyonalnym J. K. Mci potrzebuie lokacyi przynaymniey iednego Regimentu Polowego, które w koley luzuiąc ſię, iako w mieyſcu drogim, culagi dla żołnierza przynaymniey wyciągaią.

„ *7mo.* Oprocz zaś potrzeb Regimentowych generalna potrzeba całego kraiu, ażeby koſzary w Kamieńcu rozpoczęte, dla potrzeby Garnizonu były dokończone.

„ *8vo.* Szeff Generalnego Koru Artyleryi oprocz pracowitych ſtarań około wydoſkonalenia całego Korpuſu ſwego, prawdziwie ſzczegulnieyſzego polecenia prac ſwoich Stanom Rzeczypoſpolitey wymagaiący unkoſztow nawet na wyreparowanie w Cekauzie na zawſze mieſzkań dla Generałow Artyleryi, łożonych, względow zawdzięczenia od Rzeczypoſpolitey zaſługuie.

„ Niemniey JP. de Witte Kommendant Fortecy Kamienieckiey do ſiwego włoſa wiernie kraiowi, y Nayiaśn: Królowi Jmci wyſługuiący ſię, a w nadgrodę, zaſług, do Rangi Generała Leutnanta podnieſiony, porownania Gaży General-Maiorowſkiey z General-Leutnantami dopraſza ſię.

STAN

STAN WOYSKA PROWINCYI WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

„ Podług rownego zamiaru Prawa potrzebuiąc powiękſzenia komputu ſwego ku znakomitſzey Rzeczypoſpolitey wygodzie y poſludze, nim tego zamiaru z ſpoſobności Dochodow Publicznych doſtąpi, w nieodbitey zoſtaie potrzebie, ażeby tym czaſem w tych przynaymniey artykułach pozyſkał ſwoie opatrzenie, które mu do porządnego w ſłużbie utrzymywania ſię podług aktualney ad præſens exyſtencyi należą.

„ *1mo.* Na zupełne zapłacenie Woyſka W. X. Litewſkiego w komplecie głow 4,770. przez Etat w Roku 1776. uſtanowiony, niedoſtarcza płacy na Rok Złotych 164,433, żądanie przeto ieſt Departamentu Woyſkowego, ażeby Prześwietne Stany Seymuiącey Rzeczypoſpolitey, pro principali obmyślić raczyły, iżby takowa do zupełnego żołdu brakuiąca Summa Woyſku ze Skarbu W. X. Litt: od tey zaczętey Raty Septembrowey dodaną była.

„ *2do.* Pułki Przedniey Straży Kommendy Baranowſkiego, Jeleńſkiego y Romanowſkiego Pułkownikow, dla nader ſzczupłey płacy nie ſą zdolne, aby ich używać do uſtawiczney ſłużby Woyſkowey, gdyż Towarzyſz z Szeregowym y z całym expenſem do utrzymania ſię nie bierze więcey na Rok iak po Złotych 300. Czas więc przybliżyć tę Sprawiedliwość zabeſpieczoną Prawem 1780. Roku dla przerzeczonych Pułkow, ażeby w proporcyi z innemi Pułkami w płacy ſwey porownane zoſtały.

„ 3*tio.* Artylerya będąc powſzechnie celem, y pierwſzą zaſadą Woyſka, gdy w Wielkim Xięſtwie Litewſkim w komplecie naymnieyſzym zoſtaie, a nawet funduſzu na ſprawienie broni y wielkiego munduru opatrzonego niema, żeby przeto do ſłużby woienney uſpoſobioną zoſtała, wyciąga tego nieodbicie, iżby w płacy ſwey, y w kompucie, w trzeciey części z Artyleryą Koronną była porownaną.

„ *4to.* Gwardye Jego Krolewſkiey Mości obydwie tak Konna iako y Pieſza, dla ſzczupłey płacy w komplecie Chorągwiow ſwoich zmnieyſzone, powiękſzenia Stanu potrzebuią.

„ *5to.* Pułk Pieſzy Szoſty pod imieniem Maſsalſkich w kompucie naymnieyſzym zoſtaiący, do utrzymania ſię podług Etatu niema doſtarczaiącey płacy, obmyślenie zatym nayprzod niedoſtatku żołdu iego, a potym zrównanie go co do liczby głow z innemi Pułkami ieſt nieuchronnie potrzebne.

„ *6to* Dla zeſtarzałych w ſłużbie Woyſkowey Zołnierzy, gdy Prawo Seymu przeſzłego zapewniło funduſz w trzeciey części, do proporcyi funduſzu Koronnego, a tey nayſprawiedliwſzey dla zaſłużonych uſtawy Woyſko Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego ſkutku dotąd nieoſiągnęło, prożba ieſt, iżby przynaymniey od tego czaſu przez udzielenie Summy ze Skarbu dla Inwalidow warunek Prawa był dopełnionym.

„ *7mo.* Po zaſtąpieniu tych wſzyſtkich potrzeb dla Woyſka Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego przełożonych, gdy zbyt ſzczupły komput iego, ani do ubeſpieczenia wewnątrz kraiu y Granic, ani do czynienia ſłużby porządney niewyſtarcza, zatym ile tylko ſpoſobność dochodow publicznych dozwolić będzie mogła, Stan iego w Gemeynach nayznaczniey powiękſzyć należy. „

Po przeczytaniu JP. Pińſki kontynuował głos ſwoy.

„ Dozwol Nayiaśnieyſzy Panie, abym otwieraiąc zdanie moie nad materyą Krakowſką, zatym w porządku relacyi o examinie Departamentu

Ccc

„ Woyſkowego danym mnie głoſem wyſzedł z potrzeby, zabierania drugie-
„ go. Przyzwyczaiony mowić wten czas tylko, kiedy co lepſzego do mo-
„ wienia nad milczenie u ſiebie znayduię, z uważną ſpokoynością przyſłu-
„ chiwałem ſię tylu głoſom, czułość tey izby wzbudzić uſiłuiącym. Dziś
„ kiedy poſtrzegam, że omyłka zmieſzana ieſt z wyſtępkiem, y że to, z cze-
„ go ſię ledwie tłumaczyć przyſtoi, podciąganym ieſt pod zarobek kary;
„ mowić muſzę, bo ſerca przeświadczonego krzywdzić nieśmiem. Widzę
„ nayprzod y rozważam, że iak oddzielną ieſt Rada przy boku Waſzey Kró-
„ lewſkiey Mości Nieuſtaiąca, powołaniem y doſtoynością ſwoią od Kapitu-
„ ły Krakowſkiey, tak wcale inną dla nas rzeczą być powinno, przetrząſać
„ czynności Rady, a Kapitułę ſkarzyć, lub obwiniać. Zdobi gorliwość Oby-
„ watelow, lecz y ta cnotliwa podnieta zdrożyć y przeſtąpić może, ſkoro
„ zimnemu rzeczy rozważaniu mieyſca nieuſtąpi. Poſądzić naywyżſzą Ma-
„ giſtraturę o pobłażenie, lub nawet o wſpolność wyſtępku z partykular-
„ nym zgromadzeniem, uchodzi w zapale gorliwości; lecz w rozſądnym pra-
„ wodawczym ſtanowieniu, mało ieſt podeyrzenia y zarzutu, trzeba wa-
„ żnych, pewnych y oczewiſtych dowodow. Tworca ſobie wiadomość in-
„ tencyi zoſtawił, nam tylko z uczynkow ſądzić o braciach naſzych wolno.
„ Gdyby do uymy czci oſob Radę ſkładaiących, miało być doſyć ſamego
„ podeyrzenia, cożby y naſzą w tey Izbie gorliwość od niego zaſłaniać mo-
„ gło? czyliż możemy czerpać z iednego zrzodła cnoty, y litość nad nie-
„ ſzczęśliwym Obywatelem, y chęć w kilkunaſtu ich wyſtępku znaiezienia?
„ Dopuśćmy być winną Kapitułę Krakowſką, niech nawet zmieſzanego na
„ umyśle z nieodżałowaną ſzkodą Xiązęcia Biſkupa przytrzymanie, bierze
„ imię gwałtownego poimania, y bezprawnego więzienia, gdzie ieſt atoli wy-
„ czerpniona wſpolność Rady Nieuſtaiącey, z takowym wyſtępkiem? niewidzę,
„ nieſłyſzę, a iak że ſię ſtanowić odważę? Niech mnie kto okaże prywa-
„ tne zaſiadaiących w tey Radzie z Kapitułą porozumienia; niech przytoczy
„ rezolucyą Rady wcześnie przed wyſłaną Kommiſsyą tegoż Xięcia Biſku-
„ pa pro dementi uznaiącą, niech kto obiawi Ordynans Departamentu Woy-
„ ſkowego, ktoryby zwyczayny Krakowſki Garnizon zawczaſu przed tym
„ całym przypadkiem, pomnażał lub ſpoſobił; niech naoſtatek okazany mnie
„ będzie zyſk iakikolwiek z tey żałoſney przygody w ręku oſob w tęż Ra-
„ dę wchodzących; nieprzeſtanę w ten czas na ſamym podeyrzeniu, lecz
„ przeświadczonym natychmiaſt uczuię ſię, że Rada w uczeſtnictwo wyſtępku
„ weſzła. Kiedy zaś tego wſzyſtkiego doſłyſzeć ſię nie mogę, iakże mam
„ przyimować gołoſłowne ſuppozycye, za doſtateczne pobudki, do naſtawa-
„ nia na cześć y ſumienność oſob, przez Narod w Radzie Waſzey Króle-
„ wſkiey Mci oſadzonych. Chciała nayprzod iednomyślnie Rada wiedzieć
„ od ſameyże Kapituły, iak ſię z poſtępku ſwego tłumaczy, y czym ſię u-
„ ſprawiedliwia; ſłuſznie zaiſte chciała, bo czyliż porywcze zgromienie takie-
„ go zgromadzenia duchownych, y wſpoł obywatelow, iakim ieſt Kapituła,
„ niebyłoby iey za wyſtępek poczytane? poſledniey wſtrzymała Rada plura-
„ litate, aż do odpowiedzi Kapituły, y upomnienie przytrzymuiących, y u-
„ wolnienie przytrzymanego; nie bez przyczyny zaiſte wſtrzymała, bo czy-
„ liż niebyłoby icy to wymietanym, że mięſzać ſpołeczeńſtwo, zmięſzanym
„ zmyſłom dozwoliła. Niemiała więc Rada, tylko ſame omyłki do wybio-
„ ru, niemiała nic przed ſobą, o coby niechętna lub zbyteczna gorliwość
„ ſtrofować tu iey nienalazła. Wołamy na zgwałcone prawo, że ten Bi-
„ ſkup y Senator uwolnionym natychmiaſt niezoſtał, ktorego nieodwłocznie
„ Kommiſsya z oſob cnotą, y ſtopniami, pierwſzych w Oyczyznie złożona,
„ ręką Bożą dotknionym być uznała; niewołaliżbyśmy ieſzcze ſrożey na zła-
„ manie prawa, *Neminem captivari permittemus*, gdyby zmięſzany a na wol-
„ ność wypuſzczony Xiążę ſto Obywatelow poimał y tyleż ich uwięził. Ja-

„ kie to ieſt zdarzenie Nayiaśnieyſzy Panie, w iakim ludzkie rady prawdzi-
„ wie ſą ludzkiemi: taka to ieſt materya przezacne Seymuiące Stany, w ia-
„ kiey gorliwość Obywatelſką miłością braterſką powściągać winniśmy, y
„ w ktorey, ſiebie ſamych na mieyſcu radnych ſtawiąc, nad kondycyą lu-
„ dzi radzących o ludziach, ubolewać muſiemy. Nieprzeczę że przeciwne
„ na ten czas w Radzie zdania ewent uſprawiedliwia, to ieſt, że mnieyſzą
„ w teraźnieyſzym rozumieniu naſzym wybierały omyłkę; ale tu ſię wyra-
„ źnie iści, y na iaw wyſtawia, że w Rzeczypoſpolitey każdey chwalebnie
„ ieſt obywatelom poświęcić ſię na to, ażeby za przeciwny zdaniu ewent
„ w mniemaniach ludzkich ucierpić, niżeli gorſze y w ſpołeczności liczniey-
„ ſze dla prożney ſwoiey tylko chluby, azardować przygody. Nayokro-
„ pnieyſzy byłby los ſprawami oyczyſtemi zaiętych Magiſtratur, gdyby ro-
„ zważna w poſtępowaniu oſtrożność, na podeyrzenie o wſpolność wyſtę-
„ pku narażać ich miała Nie ieſt to rzeczą Obywatela na domyśle tylko
„ właſnym winę ſerca braterſkiego zakładać, a cześć, honor y ſumnienie ie-
„ go ſamą podeyrzliwością burzyć. Mamy ſię czego obawiać Seymuiące
„ Stany, ażebyśmy tak uſilnie doſzukuiąc ſię w braciach naſzych niedoſtat-
„ ku dobrey chęci lub rady, ſami o zbytek, w ſzperaniu cudzey winy po-
„ ſądzeni niebyli. Wroćmyż ſię raczey do tych nayświętſzych wzaiemney
„ miłości prawideł, bez ktorey y miłość Prawa, y miłość Oyczyzny czcze-
„ mi tylko byłyby ſłowy. Myślmy o Obywatelach po Obywatelſku, ſądź-
„ my o braciach po braterſku. Oddzielmy Radę Nieuſtaiącą od Kapituły
„ Krakowſkiey; pierwſzey chęć naydowodnieyſzą dobrze czynienia zaświad-
„ czmy; rzecz zaś drugiey mieyſcu y czaſowi przyzwoitemu zoſtawmy. U-
„ ſprawiedliwiaiąc iednych, ſtrofuiąc w miarę mocy naſzey drugich, a po-
„ dobne przypadki opatrznym zabeśpieczaiąc prawem, wykonamy urząd roz-
„ ſądney zwierzchności Kraiowey; obwiniaiąc zaś bez względu wſzyſtkich,
„ naypewniey ſiebie ſamych o chciwą pozorow niechęć przed potomnością
„ obwiniemy.

JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki.

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie Moy Miłościwy.

„ Głoſy gorliwych mężow do mego świadectwa odwołuiących ſię iuż
„ mi dłużey milczeć nie dozwalaią, Głos tey wdzięczności, ktorą napełnio-
„ ne ieſt ſerce moie dla naylepſzego z Królow, woła podobnież na mnie,
„ abym nayglębſze złożył u Tronu W. K. M. P. M. M. dziękczynienie, za
„ konferowaną mi Kaſztelanią Sandecką po dobrowolnym Oyca mego u-
„ ſtąpieniu.

„ Wrocił W. K. M. P. M. M. Oyciec moy ſwoy urząd, gdy oſłabione
„ zdrowie trudnym odtąd czyniło urzędowania, zoſtawił ſobie tytuł, na kto-
„ rym przeſtać umie każdego cnotliwego ambicya, tytuł, mowię, wiernego
„ Królowi y Oyczyżnie Obywatela; a zaſłużony prawdziwie, gdy w naywię-
„ kſzym intereſsow Kraiowych zamęcie, nieſkazitelną wierność Monarſze
„ y Panu ſwemu dochował ściśle.

„ Miło ieſt zdrowie y maiątek narażać w okazyach dla Króla, ktory
„ naymnieyſzey nie przepomina uſługi, ktory cnotę ieſzcze y w naſtępcach
„ cnotliwego nadgradza.

„ Niech Wſzechmocna ręka zwraca od Narodu iuż tylu nieſzczęścia-
„ mi obarczonego, wſzelakie, oſobliwie z domowego zamieſzania pochodzą-
„ ce klęſki. Królu! chętniebym życie w podobnych przypadkach łożył przy
„ doſtoieńſtwie Pańſkim, lecz dziś bym go wolał ieſzcze chętniey utracić,
„ gdybym w zamian zyſkał dla Oyczyzny moiey ſzczęśliwość, a dla nayle-
„ pſzego z Królow tę ſpokoyność, ktoraby towarzyſząc odtąd w iak nay-
„ dłużſze lata W. K. Mci P. M. M. y przeſzłych zgryzot mogła bydź nad-

„ grodą, y razem pomocą do wykonania zamysłow Oycowskich W. K. Mci P. M. M. ku polepszeniu losow naszych dążących zawsze.

„ Czas obradom Seymowym tak potrzebny, niechcę skracać dłuższym mowieniem, chociaż umysł niezliczone poddaie mi przyczyny wielbienia Krola, ktoremu Narod tyle winien, y ktorego dobrotliwa łaska umieściła mnie na zawsze w publicznych obradach. Dozwol N. Panie bym dobroczynną ucałował rękę, w nayglębszym dziękczynieniu, pierwsza dopełni się powinność, zostanie druga bydź dozgonnie wdzięcznym, a ta iest iedna z nayświętszych dla mnie.

Gdy JP. Kasztelan po ucałowaniu Ręki J. K. Mci wrócił się na mieysce, Głos swoy tak kontynuował daley.

„ Nayiaśnieyszy Królu P. M. M. Prześwietne Rzeczypospolitey Seymuiące Stany wracam się do mieysca mego, lecz go zasiadam nie bez uczucia wewnętrznego pomieszania. Minął moment ukontentowania z otrzymanego dostoieństwa, znikło to omamienie z przed oczow co z miłości własney wynika, y podchlebną wystawia łatwość dopełniania urzędu obowiązkow. Już zaowey zasłony samą tylko postrzegam rozciągłość przyiętych z urzędem powinności. Straszna iest obietnica, ktorą Bogu w Twoiey przytomności Nayiaśnieyszy Panie uczyniłem, przykry y obowiązek obwiniania kogożkolwiek, lecz ten ktory odebrał przysięgę wezwaniem Imienia swego poświęconą, spoziera y w tym momencie na serce, czyli iest zgodne z dawnym przyrzeczeniem, patrzy, czyli te usta nie lękaią się dziś prawdy wyznać, ktore ią wyznawać obiecały w każdym czasie.

„ Zgwałciła Kapituła Krakowska Prawo Kardynalne, wolność y maiątek odbieraiąc gwałtownie, y bez Prawnego przekonania, Szlachcicowi, Senatorowi y Biskupowi swemu, winna y Rada Nieustaiąca, ieżeli ten gwałt Prawu uczynić dozwoliła. Radzie uczyniony zarzut radbym usprawiedliwiony widział, postępek Kapituły nic usprawiedliwić nie potrafi.

„ Nie służy Prawo *neminem captivabimus, nisi Jure victum*, pomieszanych umysłow człowiekowi, wolno iest y własnemu służącemu uchwycić za Ręce Pana swego, gdyby w nim postrzegł szaleństwo; lecz twierdzić, iż Xżę Jmć Biskup był szalonym, gdy go Kapituła zamykała, iest uwierzyć czternastu osobom powieści, przeciw kilkunastu tysięcy ludzi zaświadczeniu.

„ Widziałem sprawy niemal wszystkie tego nieszczęsliwego Pasterza, y zgodne zawsze z nauką przykłady, patrząc na iego uczynki, mowiłem w sercu: są ieszcze ludzie, ktorych bliźniego dotyka nędza, ktorzy z naywyższych stopniow wyciągaią rękę do leżącego na barłogu ubogiego, łzy upuszczaiąc, w ten czas cieszyłem się przez miłość ludzkości, iż naywyższa Opatrzność zawsze znayduie takich, co się niemi wyręcza, lecz nigdym przewidzieć nie mogł, by cztery odarte mury miały bydź cnoty mieszkaniem, by ten do ostatniey przyszedł nędzy, ktory z niey wyciągnął nie iednego z dzisieyszych swych nieprzyiacioł. O Boże! iakże widoczny niestateczności losow dowod, iak straszna przestroga dla wszystkich w naylepszym szczęściu znayduiących się!

„ Nie był szalonym Biskup, gdy go do więzienia wtrącono, zeznałem to w Manifeście y dziś zeznaię poprzysiężoną Bogu wiarą. Niech mnie widocznie Ręka Boska ukarze, ieżeli fałsz przez usta moie mowię!

„ Więzieniem nazwałem mieysce, do ktorego Biskup wtrącony został, bo go sam nawet Dekret JW. JX. Biskupa Chełmskiego mieyscem nieprzyzwoitym, dla Biskupa, Senatora, y Szlachcica nazywa mowiąc: *In loco Dignitati Episcopali & Senatoriæ ac Illustrissimæ Familiæ suæ incongruo & angustiori multisque incommodis obvio capitulum retinuit.*

„ Lecz na co rzecz iasną dalszemi stwierdzać dowodami, stał się gwałt Prawom Tronu, y Prawom Kraiowym. Jużby do tych czas z ziemią zmieszane były popioły JO. Xcia Jmci Biskupa, gdyby go W. K. Mci P. M. M. nie wsparła była pomoc. Wskroś niepraktykowanym przypadkiem przerażone serce W. K. Mci P. M. M. dało ratunek nieszczęśliwemu. Złączyłeś się W. K. Mć P. M. M. z prożbą Woiewodztwa mego do nakłonienia JO. Xcia Jmci Biskupa Płockiego, aby przyiął Rząd tey Dyecezyi w Anarchyi buntem kilkunastu osob zostaiącey. Wysłałeś Miłościwy Krolu Osoby urzędami y zasługami w Oyczyźnie znakomite do rozeznania rzeczy całey, nie było iuż w mocy tych godnych Kommissarzow wrocić nam Pasterza, bo iuż w ten czas cieszyła się Kapituła skutkiem złości swoiey do niewątpliwie smutnego stanu przyprowadziwszy Biskupa; lecz los iego polepszyli, ci wielcy Mężowie, ich czyny odpowiadaią zupełnie tym chęciom W. K. Mci P. M. M. ktorych tam wykonanie było im zlecone.

„ Gdym przestał mowić o występku Kapituły, a z nayżywszą wdzięcznością czułość y miłosierdzie uwielbiam naylepszego z Krolow, czuię moc sobie odiętą o karę wołać choć na występnych. Czyli to duch owego miłosierdzia, ktorym słyniesz Nayiaśnieyszy Panie przechodzi do serca mego, gdy do Tronu obracam mowę, czyli serce nieprzyzwyczaione cudzego żądać nieszczęścia, czyli nakoniec te obydwie przyczyny tłumią moy głos dalszy. Oprzeć się nie mogę temu duszy wzruszeniu, ktore mnie ośmiela bym was prosił Nayiaśnieysze Stany o litość nad Kapitułą, zapewne iuż swoy błąd uznaiącą.

„ Kończę iuż Głos moy, lecz przy końcu usłyszysz Królu Nayiaśnieyszy y Przeświętne Stany rzecz, ktorey istotę zaręczam wezwaniem Boga iako karzącego krzywoprzysięstwo. Ow nieszczęśliwy Biskup, ow starzec od całego świata szanowany, od samey tylko kapituły, mylę się, od kilku osob z Kapituły wzgardzony, gdy zamknięty siedział w Seminarium, a o Manifeście Nas Obywatelow był uwiadomiony, te do przytomnych wyrzekł słowa: Nie moiego, ale publicznego bronicie interessu, nie odemnie, ale od Narodu spodziewaycie się wdzięczności, ia od was żądam, abyście nie wołali o ukaranie nieprzyiacioł moich. Ręka to Boska dotyka mnie; pozwolcie mi bydź nieszczęśliwym, bym się tu wypłacił sprawiedliwości Boskiey za dawne moie przewinienia.

„ Do was Nayiaśnieysze Stany należy sądzić teraz, czy szkodliwym był y godnym zamknięcia Obywatel temi tchnący maxymami, na ktorych świętość Religii naszey gruntuie się. Jam zrobił moię powinność, oddaiąc prawdzie nielękliwe świadectwo.

JP. Sierakowski Kasztelan Płocki.

„ Dobroć W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, osadziła mię na krześle Kasztelanii Płockiey, zkąd pierwszy Głos zabieraiąc zaczynam go od tych wdzięczności wyrazow, ktore tylko w umyśle moim nayżywsze być mogą. Ta, mowię, dobroć Pańska pomieszczaiąc mię w rzędzie zasłużonych, y w mieyscu dla nadgrody zgotowanym, przyozdabia osobę moię, y daie porę do służenia widoczniey y użyteczniey W. K. Mci Panu memu Miłł: y Oyczyźnie, ktory do tąd szczerą chęcią tchnący w żądzy tylko samey zostawałem.

„ W tey N. P. zostaiąc, pragnąłem zawsze y pragnę okazać wierność Krolowi swoiemu, upoważenie Maiestatowi, miłość oycu oyczyzny, dobroczyńcy wdzięczność.

„ W Twoiey to Krolu N. Panie Moy Miłł: osobie, są te własności, ktory iesteś przeznaczonym od naywyższey istności do Korony.

„ Poświęcam ci zatym N. Królu P. M. M. tę wierność zupełną y nie
„ odſtępną, iak od oſoby W. K. Mci P. M. M. tak od okoliczności tyczących
„ ſię Oyczyzny.

„ Oddaięć N. P. upoważenie nayględſze, y nioſę hołd poſłuſzeńſtwa
„ wiernego, oraz winne uwielbienie Maieſtatowi W. K. Mci P. M. M.

„ A ſtawaiąc przed Tronem W. K. Mci P. M. M. z tą, natężoną wier-
„ nością, iaka tylko w umyśle moim nayżywſza być może, y wyſtawiaiąc
„ ſobie ſłodkość ponowania W. K. Mci P. M. M. łagodność rządzenia, prze-
„ zorność w iednoczeniu niechętnych ſerc, troſkliwość w ſtaraniu ſię o ie-
„ dnomyślność umyſłow w obradach publicznych dla dobra ogolnego Oy-
„ czyzny, ſą to powody, (oprocz wielu innych codziennych dobroczyn-
„ ności W. K. Mci P. M. ktorych obiąć y wyliczyć prawie rzecz ieſt nie
„ podobna) ktore wiążą każdego Obywatela do nayściśleyſzey wierności y
„ przywiązania, oraz głębokiego poſłuſzeńſtwa W. K. Mci P. M. M.

„ A ſłyſząc brzmienia w całym Narodzie gorącey uprzeymości ogła-
„ ſzaiącego Senatu y Stanu Rycerſkiego, tym zaſilony zoſtaię, abym Tobie
„ ſamemu Królu N. P. M. M. złożył pełne wdzięczności ſerce; łączę do
„ niego maiątek y zdrowie, krew y życie, niech to wſzyſtko utracam w o-
„ bowiązku moim dla potrzeby y rozkazu W. K. Mci P. M. M., a pewnym
„ zoſtaię, iż większey nie odziedziczę chwały, iako gdy dla Krola y Pana mo-
„ iego położę życie.

„ Przyimii N. K. P. M. M. wyrazy z ſzczerey duſzy moiey pochodzące
„ za takie, iakie ie z ſerca mego przez głos wyſzłe do uſzu przyiąć raczy-
„ łeś, a iuż doświadczaiąc, rozkaż W. K. M. P. M. M. żyć lub umierać dla
„ ſiebie, a doznaſz W. K. M. P. M. M. iż iak mi ſłodko ieſt żyć pod pano-
„ waniem W. K. Mci P. M. M. tak ſłodko byłoby umierać dla Króla y Pa-
„ na moiego. A bym zaś był zaſilony w tych pragnieniach moich, dozwo-
„ liſz N. P. ucałować tę dobroczynną rękę twoię; z ktorey nie maſz w Kra-
„ iu Obywatela, ktoregoby dobrodzieyſtwa nie doſięgneły.

Tu naſtąpiła dalſza kontynuacyi głoſu.

„ Ubolewać nad przeciwnym przypadkiem bliźniego, to tkliwego ſer-
„ ca przymiot. Naganiać czynnościom wſzelakim, w naylepſzym zamierze-
„ niu czynionym, to albo uprzedzonego zdania korzyść, abo niechętnego
„ umyſłu ſkutek. Wznowiona pamięć loſem nieſzczęśliwym JO. Xciu Soł-
„ tykowi Biſkupowi Krakowſkiemu przypadłym, dotyka mey duſzy, y onę
„ politowaniem napełnia czułym, naganiona czynność Kapitule Krakow-
„ ſkiey, z ſwoim Biſkupem moc rozumu utracaiącym uſkuteczniona, ſpra-
„ wuie we mnie zaſtanowienie, y mowić w treści tych okoliczności pobud-
„ ką ſię ſtaie.

„ Widzieć Biſkupa ſwoiego od obowiązkow nayiſtotnieyſzych odbiega-
„ iącego, harakter oſoby ſwoiey kaziącego, godność ſwą upodlaiącego, po-
„ wagę ſwoię w nikczemność ubieraiącego, ſwoy urząd y cały Stan Ducho-
„ wny ogolnie, a w ſzczegulności Dyecezyi ſwoiey upodlaiącego; doświad-
„ czać odpiſow za przyzwoite oświadczenia, pełnych zniewagi, hańby, przy-
„ krości y wzgardy; czytać nadto publiczne y z Druku wyſzłe, a przez Bi-
„ ſkupa wydane obwieſzczenia pełnych zniewagi, krzywdzące honor, tra-
„ cące ſławę, uymuiące dobre imie ludziom zacnym w godnościach, w ſpa-
„ niałym w urzędach, znakomitym w chwalebnych czynach, y to wſzyſtko
„ głębokim pokrywać milczeniem, y krwią przyimować zimną? nie byłożby
„ iedno, co być pochwalaiącemi nie rozum, patrzącemi przez ſzpary na nie-
„ rząd, albo zoſtać potwierdzaiącemi paſzkwile, ktore ludziom podłego ga-
„ tunku za ſzkodliwe, Duchownym za bezprawne, a Biſkupowi maiąż być
„ za nic poczytane? być że tego zdania, że Xżę Biſkup Krakowſki te wſpo-

„ mnione nieprzyzwoitości czyniący poſiadał rozum? ale ſię na gwałcenie
„ Prawa Natury, Prawa Boſkiego, Prawa Religii, Prawa Kraiowego wydał.
„ Ach nie! Nayiaśnieyſzy Krolu P. M. M. y Prześwietne Seymuiące Stany,
„ nie można tego o tym Biſkupie pomyślić, ktorego Publicum znakomite
„ ſentymenta, gdy w rozumie zupełnym zoſtawał, znało. Poznawała rownie
„ Kapituła Krakowſka, iż miała takiego Biſkupa, ktory chciał ſię okazywać
„ świątobliwości wzorem, naczyniem z ludzi do noſzenia imięnia Pańſkiego
„ wybranym, a nie przeſtępnikow wodzem. Poſtrzegła to iaſno Kapituła,
„ że te wſzyſtkie nieprzyzwoitości oſobie, urzędowi, y harakterowi iego po-
„ pełnione, przecięż od niego nie pochodziły z złośliwego ſerca, ale z zara-
„ żonego chorobą rozumu. Szuka zatym Kapituła, ſpoſobow na uleczenie
„ choroby przypadłey zdatnych, zażywa do tego zwykłych, przyzwoitych y
„ powinnych śrzodkow, ktore gdy żadnego nie odbieraią ſkutku, a ſłabość
„ co raz większą przemoc nad rozumem bierze, złości ſię pomnaża, ma-
„ iątkow znakomitych mnogość w rozſypkę y rozrzutność dla oſob nawet
„ od Biſkupa nie znanych idzie, a odgłos o tym rozchodzący ſię poſpolſtwo
„ iedno do przypatrowania czynom Biſkupa zgromadza, inne do korzyſta-
„ nia z czaſu y hoyności Biſkupa zkupia, ſzczegulność tych ſpraw Biſku-
„ pich przez nierozum wynikłych, przekonywa Kapitułę, aby to z ſwoim u-
„ czyniła Biſkupem, co ſię z ogołoconym z rozumu czynić winno. Uſuwa
„ zatym Kapituła w tym momencie oſobę Biſkupa w wſzelkiey przyzwoitości,
„ od zgiełku y zgrai ludu na oſobne mieyſce, aby w nim y przyzwoitość za-
„ chowana była, y ratunek ſłabemu nayſkutecznieyſzy uczyniony. Lecz coż
„ ſię dzieie, nagła odmiana zwyczaynie ſprawuie nowość, a ta ciekawość w
„ iednych, w innych ſprawuie zyſku pragnienie, w innych politowanie nad
„ loſem nędznego iedna, też ſame powody ludu Krakowſkiego, ktorego li-
„ czba ieſt nie mała, do ſkupienia ſię ſtaie przyczyną, rozruchy y ſzemra-
„ nia pomnaża, a konſekwencya iakowych inkonweniencyi od ludu, y po-
„ ſpolſtwa nierozſądnego ſpodziewać ſię każe, pozor zaś poſtępku Kapituły
„ z ſwoim Biſkupem, aby iakiego zamięſzania nie zrobił, udała ſię do Prze-
„ świetney przy Boku Jego Królewſkiey Mci Nieuſtaiącey Rady, y Nayia-
„ śnieyſzego Króla troſkliwego zawſze o wewnętrzną y zewnętrzną ſpokoy-
„ ność, y beſpieczeńſtwo każdego Obywatela, aby w takim przypadku u-
„ trzymana była ſpokoyność, y oſob wſzelkich ubeſpieczona całość, y u-
„ chylona iakażkolwiek przeciwność. Na tak ſprawiedliwe żądania wydaie
„ Rada Nieuſtaiąca z pochwalonych złożona Mężow, ieżeli nie iednomyślnie?
„ to pluralitate ku temu końcowi pomocną Rezolucyą, y maż być przeto
„ w Mężach ſkładaiących onę czyniona rożność? maiąli być uſzczegulnio-
„ ne niektore oſoby pochwałami, że za ſwoim przeświadczeniem idąc, ſtrzy-
„ mali wota ſwoie, a inni z zapewnienia y przekonania ſwego one *pro* da-
„ iący zhańbieni, zgromieni y ukaraniu podani? czyliż to każdy maiący w
„ czym przeciwne zdanie drugiemu, onego że nie ieſt w iednomyślności
„ potępiać y znieważać powinien? każdy ma ſumienie ſwoie, każdy ma ſwą
„ delikatność, każdy ſwoie utrzymuie maxymy, każdemu zatym zoſtawiona
„ w myśleniu wolność; a na coż ią niewolniczą y podległą ſwemu widzi-
„ mi ſię chcieć czynić? na co z nieprzyzwoitością, pogorſzeniem, a udręcze-
„ niem ſerca niewinnego gromić? a w iſtocie w takiey rzeczy powtarzać?
„ całey ſię Radzie dobre należy imię, bo ią cnotliwi ſkładaią Mężowie; a gdy ſię
„ w czym iaka pokazuie omyłka, to ią trzeba albo przekonaniem rozumnym
„ naprawić; albo opuſzczaiących pilność powinną, pobudkami wdzięczności y
„ grzeczności do przyłożenia ſię do pracy uſilnieyſzey zachęcić; a przyznawać
„ wielość błędow, rowną do zrodła ſowitſzą z ubrania przynoſzoną wodę, ieſt
„ to uwłaczać iawnemu niepodobieńſtwu, a przewyżſzać kraſsomowſki wyraz.
„ Ale przypomniimy ſobie o wyſzłey do komendanta Krakowſkiego zalecie, a

by przeſtrzegał y dopilnował zupełnego beśpieczeńſtwa wſzelkiey kondycyi y ſtanu oſob, czego wiernie dopełniaiący kommendant, ocalił y miaſta ſwobodę, y oſob; ubeśpieczył całość, a ztąd y czuły kommendant y Departament Woyſkowy tę czułość iemu zalecaiący, y Rada Nieuſtaiąca, daiąca do tego zlecenie, y Kapituła o nią ſię ſtaraiąca, zarabia na nayżywſzą w umyſłach dobrze ſądzących, a bardziey do powſzechnego dobra aniżeli partykularnego intereſsu przywiązanych pochwałę. Nic ſię to ſłabego Biſkupa nie uwłacza ſławie, ktòra będąc wywyżſzana uſilnie, przywiodła mi na pamięć Seym 1766 y 1768, na ktorych ſłyſzeć ſię dały pod haſłem pozornego Patryotyzmu wiary y wolności przenikłe wyrazy, y obſite oświadczenia, a przecię na naſtępnym Seymie pod widok oczu podpadły podpiſy na konfederacyą Radomſką, z ktorych iak wiele dla Kraiu wynikło złego, przenikaią nieciemne umyſły, a ſerca nieſkalane głębokim weſtchnieniem nad ſzkodą ięczą, a wſzyſcy Obywatele czuią.

„ Prożno ieſzcze czyni ſię zarzut, iżby Prawo: *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, było ſkrzywdzone; a na to ſię uwagi nie czyni żadney, iż to Prawo daiąc zapewnienie y ubeśpieczenie ubożſzym, aby śmiało poſtępowali w obronie ſwoiey prawney, a dla niego żadnego oſob ſwoich od przemożnieyſzych nieobawiali ſię uciemiężenia, nie może być ſtoſowane na obronę tego, ktory przewiniaiąc nie wzłości rozſądney, ale z ſłabości rozum odbieraiącey, zdrożność czyniący, nie podlegaiąc żadnemu, y wyiętym będąc od wſzelkiego Prawa, uwolnionym rownie od wſzelkiey zoſtaie kary. Zdrożności Biſkupa Krakowſkiego będąc ſkutkiem demencyi owey, nie obwinia go w żadnym ſpoſobie, ale raczey nad nim politowanie w dobrych ſprawuiąc ſercach, użęło dobroć Nayiaśnieyſzego Króla Jmci P. M. M. do wyznaczenia Kommiſsyi według Prawa ſobie ſłużącego z oſob wyſokiey znakomitości, na rozeznanie y uſpokoienie tey tak przykrey choroby, a poznawſzy Król Miłł: iż w czaſie ſzczupłym zaradzenie około zdrowia Biſkupa nie podobne, przydał kuratorow, czyli zlecił ſtaranie iak Mężom wielkiey zacności, tak wyſokiey godności, a krwi właſney ſamego Xcia Biſkupa, aby ci z czaſem, nietylko o iego ſtarali ſię zdrowie, ale też y o intratach mieli pieczą, ktòre za przywroceniem dalibóg do zdrowia iemu ſamemu, lub iego krwi Sukceſsorom zdać będą powinni rachunek. W tym urzędzie dopełnionym, iako y we wſzyſtkich dziełach, wydaieſz Kròlu Nayiaśnieyſzy wſpaniałość myśli y duſzy twoiey, roziaśniaſz ozdobą Kròlom naylitościwſzego ſerca, oycom nayłaſkawſzego umyſłu, panom naylepſzego y nayſłodſzego ułożenia, ktore gdy w Tobie Panie Moy Miłościwy uwielbiam, śmiem Cię oraz dopraſzać, y Was Prześwietne Zgromadzone Stany, abyście wyrazy nudzące Tron, za niedołężne y nieumiarkowane, iakiemi ſą, przyięli, a żadnego baczenia nie mieli o nich, ale raczey te doſadności wiekopomney niepamięci oddali,

JP. Zielonka Poſeł Kiiowſki:

„ W Oyczyźnie tey zrodzony, w ktòrey Religia Panuiąca dała Prawidło iak wiernym być Kròlowi, iak poſłuſznym Prawu, iak ſprawiedliwość kochać. Dopełniam zawſze nieſkazitelne wierności W.K. Mci P.M. Mił: ſłucham Prawa, ſprawiedliwość ſkładam u Tronu, do ktòrey mnie dwoiaka na tym Seymie wykonana Przyſięga znagla. Pierwſzą w Examinie Departamentu uſkuteczniaiąc, wyznać mi należy przed W.K. Mć P.M. Mił: y Prześwietnemi Stanami iſtotę.

„ Departament Woyſkowy nad przepis Konſtytucyi 1768. nad Rady Nieuſtaiącey tłumaczenia y rezolucye śmiało poſtępował, gdy w wyrażonych Dyaryuſzu zaſkarżeniach y ſprawach, iaſną y widzialną ſpełniał Judykaturę.

„ Zaſłania

„ Zaſłania ſię Departament tenże Woyſkowy Rady Nieuſtaiącey wielo wydanemi Rezolucyami, tłumaczącemi Prawa, a raczey w częściach więcey znoſzącemi, bo w wielości wypadłych iedne drugie niſzczą; y ten to Pierwiaſtkowy poſtępek Rady winy rozwiązał ſamowładność Departamentu Woyſkowego; z tym ieſzcze przeſtępſtwa Departamentu powiękſzeniem y rożnicą, że iak do intereſsu potrzeby, iak do przemożności rozdwoione, y na wzaiem ſobie przeciwne applikuie y ſtoſuie, podług mniemania lub układow Rady rezolucye.

„ Uſkarżaiącym Ptześwietne y nayzacnieyſze ſtany ſkrzywdzonym, ale z maiątku ieſzcze dzwigać ſię mogącym dacie ratunek, uczynicie y przywrocicie im ſprawiedliwość, choć ſtrat ich y przedłużeń iuż niepowetowana ſzkoda; ale ſławny tych, ktòrym ſzczupła fortuna iuż odebrała, y ſpoſob ſkargi, ſtan ich ſamym nieſzczęścia y życia ſtał ſię opłakiwaniem, a nas ſtanowicielow Prawa narzekaniem. Było y to wnoſzone nam w Examinie. że niektorym tak długo choć naylepſzy Proceſs maiącym wſtrzymywane były pomocy, że aż ſubſtancye ſzły potym in potiotitatem, a ci ſpadali choć poprzednicze Proceſsa maiący z Tablic.

„ W rozdyſponowaniu Summ, ośmiukroć ſto tyſięcy ſuperat po przeſzłym Seymie przez Proiekta do Rady Nieuſtaiącey podane, zniosł Departament mysl y ſtałość Konſtytucyi 1778 y 1780. z ktòrey to miała brać Kawalerya Narodowa wzroſt swoy, mimo bowiem dyſponowań roznych, y od Prawa wſpomnionego przeciwnych, dopiero ta Kawalerya przed Seymem na cztery mieſiące żołd wyznaczony odebrała; więcey ieſzcze dopełnił, gdy uchylił Konſtytucyą 1776. wſadzeniem na koń Regimentu tąż Konſtytucyą ſpieſzonego, y wydaniem mu płacy nad myśl y pozwolenie Rzeczypoſpolitey.

„ Konſtytucyi 1780. ſą ſłowa ſub Nro. 4. na karcie 970. pod Tytułem woyſka aby polepſzaiąc Stan Woyſka oboyga Narodow y one porownywaiąc Officerowie Brygad Kawaleryi Narodowey w Koronie, rownie iak Litewſkie Woyſka w Brygadach płatni byli„ Niezdało ſię y tu ſłuchać Prawa Departamentowi Woyſkowemu, niezdało ſię y Radzie ktòrey rezolucyą Departament zaſłania ſię, zakrywaiąc iednomyślnie zawſze z Radą Nieuſtaiącą znoſzenia ſię.

„ Urwano Officyerom po pięćſet złotych na Trębaczow z Żołdu Konſtytucyą naznaczonego, y nie tylko Konſtytucya złamana, znieſiona, na przeſzłym Seymie od Nas tu wielu y teraz zaſiadaiących utrzymywana y urobiona, a od W. K. Mci P. Mił: łaſkawie wſparta. Ale ktoż pewien czego będzie? kiedy go Prawo zaſłonić nie może? na coż y przyſzłe piſać mamy, ieżli Rada y Departament ma moc znoſzenia y niſzczenia?

„ Wſpomnieć ow czas muſzę, gdy ſączący ſię w Ukrainie krwi wylew z Chłopſtwa y czerni buiał wywielbiać Pieczołowitość W.K. Mci P. Miłoś: przezorną, żeś do uſkromienia, utłumienia, zaiętego pożaru dobrał wielkiego Męża JW. Branickiego Hetmana W. Koron: w rozruchach mężną, orężną y waleczną ręką, w pokoiu teraz Miniſtrowſką pomocą y Radą W.K. Mości Pana M. Mił: zawſze ſzczerego, zawſze wiernego. Pełniło to woyſko, co ſłużba mieć chciała, co rozkazy y powinność kazały. Prać ich Pogranicznych y teraźnieyſzych naywiadomſzy JW. Kaſztelan Kiiowſki, iako czuły Kommendant tey Partyi.

„ Nayiaśnieyſzy z Narodu wybrany Panie, gdyś nayodległeyſze Panowania ſwego Prowincyi Małopolſkiey przezierał Granice, gdyś zaſiedzielſtwa Krain, ſwą przytomnością ſłodził Obywatelom, niosło ci woyſko powinność y ſłużbę z chęcią y ubieganiem.

„ Widziałeś Nayiaśn: Panie, że y ten żołd przyczyniony Officyera konnego ubranego azusierunkowi, nie iest wystarczaiący, każdy Officyer cechę honoru Króla y Narodu noszący na sobie, swe maiątki, exponuie; niedozwol Nayiaśnieyszy Panie dla służących dobrze w Oyczyźnie y te też Prawa łamać y w Gaży Konstytucyą iuż napisaney y oznaczoney krzywdzić.

„ Zostawiam obszernieysze mowienie do Izby Poselskiey; idę do okazanego w Departamencie Woyskowym Protokułu sekretnego z samego nazwiska ciekawego, w którym znayduie się Rady Nieustaiącey Rezolucya Departamentowi dana w Terminach „ by Kommenda w Krakowie stoiąca miała baczność na zamieszanie y tumulta iakieś, spokoyności y bezpieczeństwa publicznego przestrzegała „ Departament Woyskowy, iak w wielu okolicznościach nawet Rezolucye Rady przeistaczaiący odmienną daleko dał J.Mci P. Wodzickiemu Cheffowi y Kommendantowi Garnizonu Krakowskiego Dyzpozycyą sekretną w czterech Punktach pod Dniem 15. Lutego 1782 Roku.

„ Pierwszy punkt iest w tych słowach „ nad wyraz Rezolucyi Rady. Gdy z żalem Rada przy boku JK. Mci dowiedziała się o zmieszanym zdrowiu Xięcia JMci Biskupa Krakowskiego, y o okolicznościach z tego pomieszania wymykaiących, a zamieszaniem porządku y spokoyności Publiczney grożących, przeto Departament z zlecenia teyże Rady, zaleca Kommendzie Regimentu, iżby na bezpieczeństwo osob tak Duchownych iako y Swieckich nayściśleyszą dała baczność „ W drugim Punkcie iest y to „ by naymianowiciey Duchownych strzeżono osob „ W trzecim „ by się z Jmć X. Podkańskim Suffraganem znosiła Kommenda; te Pisma zdaią się być iasno przeciwne Rady rezolucyi; Rady rezolucya w ogolności bezpieczeństwa strzedz kazała, Departament woyskowy w wypisach swoich dał to poznać: że znoszenia y ułożenia robił z Kapitułą Krakowską bezprawnie naten czas postępuiącą.

W. K. Mć P M. M. nieparcyalna dla Rodakow, Kraiu tego w wolney Rzeczypospolitey sprawiedliwość, wiadomość Praw Oyczystych, o błędne Kapituły Rady y Departamentu Woyskowego postępki, poprawiła y osłodziła, gdy WK. Mć wymierzył sprawiedliwość stosownie y zgodnie, z Prawem; nayprzod przez Kommissyą, poźniey przez kuratele na własne osoby z Familii żądane y dane; okazuiąc że strożem iesteś nayświętszego Prawa. Nayłaskawszy w swym panowaniu z Królow Królu, Panuy, żyi wieki, za lata licząc bierz wieńce od Nas, zatykay Laury w skroniach. Echo w pismach podaie niesie y gładzi wieczystey sławie, mądrego, sprawiedliwego, y do Naradu przywiąz nego Pana; wiekopomnym bowiem Pismom. *Nec fata prosunt, nec Secula obsunt; solaque non noscunt hæc monumenta mori.*

Po głosie JP. Ziel uki, gdy wielu ieszcze doprasząło się o głosy, JP. Suffczyński Poseł Czerski żądał; ażeby Delegowani kontynuowali relacye, aby czytany był Proiekt zaświadczenia Rady y przyśpieszone rozłączenie Jzb. Y oświadczył, iż Senat będzie miał czasu dosyć po rozłączeniu Izb mieć głosy swoie z podziękowaniem za Krzesła.

Zabrał iednak głos JP. Jeleński Kasztelan Nowogrodzki:

„ Słyszę żwawie popartą tę materyą, ktorą ia, ile w Prowincyi Litewskiey odległey mieszkaiący miałem zaumorzoną, a słyszę w sposobie obwinienia Kapituły Krakowskiey iż się targneła na przytrzymanie swego Pasterza, oraz w sposobie allegowania Prawa. *Neminem captivabimus, nisi iure victum.*

„ Umieszczony w liczbie wierney Rady W.K.M. Pana mego Miłościwego z poprzysiężonego Senatorskiego obowiązku, otwieram zdanie moie.

„ Co się tycze Kapituły o porywcze kroki zatrzymania swego Biskupa, wprzody, niżeli była rozważona y uznana przyczyna owego wzięcia.

„ Dwoiakie mam w tym zastanowienie, raz że nie nayduię ten postępek hyć obiektem Stanow Seymuiących, gdzie dla samego tylko prawodawstwa y innych publicznych Obrad ziechaliśmy się, nie zaś żebyśmy mieli roztrząsać zdarzenia przypadkow, lub inne iakowe uczynkowe powodztwa, gdyż na to są przyzwoite Juryzdykcye Kraiowe, Seymowe y inne.

„ A ieżeli konsyderować w tym mieyscu mamy występek Osob Duchownych przeciwko swoiey Zwierzchności takoż Duchowney, tedy w tey Okoliczności zakroczył iuż Sąd, kiedy Metropolitanus Regni, JO. Xże Jmć Prymas znany wszystkim z czułości swoiey y patryotyczney y Urzędowey, zesłał *Judicem delegatum*, ktory, tyle, ile nalazł wykroczenia Kapituły indagował, a indagowawszy osądził y ukarał.

„ A tak w tey satysfakcyi zapadł wyrok, nikt zaś podług Praw Kraiowych, za iedne wykroczenie dwa razy nie może pokutować.

„ Mogłbym ieszcze zastanowić się y nad tym Sądem; bo gdy się z poźnieyszych prawnych Inwestygacyi, I O Xże Imość Biskup Krakowski (pożal się Boże) pokazał być w niezupełności zdania, coż Kapituła miała czynić? ieżeli będąc obecną zdrożnościom (gdyby te z dalszym zgorszeniem powszechności y pośmiewiskiem nieszerzyły się) przez przytrzymanie zatamowała, a Króla Jmć y Radę Nieustaiącą: iako prawem ustanowione powagi, do strzeżenia y zapobiegania podobnym Jnkonweniencyom uwiadomiła. Wszak w takim razie sludzy Pana, Dzieci Oyca, Poddani swego właściciela przytrzymać mogą; w takim razie zatrzymanie iest przyzwoite *& servitium beneficium.*

„ Co do Prawa *neminem captivabimus, nisi jure victum*, ze wszelkich kalkulacyi nayduię być ten Artykuł *ad pacta conventa* należącym.

„ Chciałbym tylko wiedzieć, ieżeli Nayiaśnieyszy Król Jmć Pan Nasz Miłościwy przed użyciem poprzedzaiących prawem przepisanych Krokow w wybadaniu się o stanie JO. Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego, sam swoią wolą arbitralną, czy Gwardye swoie do wzięcia *posyłał?* czy Kapitule brać rozkazał? Chciałbym, mowię, wiedzieć, zkąd te dowody; tedybym y sam zaraz przypisał się do zażalenia się przed Stanami Rzeczypospolitey o złamanie Warunkow prawa Kardynalnego *in pactis Conventis* y w poslednieyszey Konstytucyi traktatowey Roku 1775. ściśle określonego. Y prosiłbym obmyślenia srzodkow do ochronienia nadal Obywatelow od podobnych niebespieczeństw. Lecz nie widzę w tym sposobie żadnego zaskarżenia.

„ Gdy tedy znam litościwe W. K. Mci serce uciskać swych poddanych niezwykłe, gdy dowiaduię się, że wszystkie zachowane prawnie, y ostrożnie, stopnie. To iest niewprzod zesłaną Kommissyą, aż zaszło doniesienie o nieprzytomnych zmysłach Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego. Y znowu niewprzod wyznaczoną kuratelę, aż zesłana na mieysce z godnych Mężow wybrana Kommissya, o niezdolnym Stanie tegoż Xcia Jmci nayuroczyściey zaświadczyła. A zatym nie wiem, coby tu było teraz wszczynać, co wskrzeszać?

„ Wypełnił Nayiaśnieyszy Król Jmć nie tylko to wszystko, co Prawo nań włożyło, ale ieszcze więcey, bo mogąc sam Jndagacyą zesłać y kuratelę podpisać według przepisu Konstytucyi, iednak przez zwykłą sobie delikatność y dla Obywatelow powolność, przypuścił do uczesnictwa tego badania Prześwietną Radę Nieustaiącą.

„ To Prawo *neminem captivabimus* służyłoby Osobie przy zupełnym zdrowiu hędącey, gdyby bez Konwikcyi gwałtownie zabrana była, ale tu

„ pomieſzanie zmyſłow ieſt *in obiecto* y w takim razie gdy Obywatel utraca wſzyſtkie prerogatywy, gdy nie ieſt *compos ſui* iakże może być *compos* Praw Oyczyſtych, w takiey okoliczności inne cale Prawa, inne Konſtytucye, że Król Jmć powinien wydać kuratelę według przepiſu wyraźnego Prawa Roku 1638.

„ Jeżeliby zadawać parcyalność Kommiſsyi, tedyby to było nietylko posądzać Oſoby tak wyſokie y dyſtyngwowane, ktore ten Akt expedyowały. ale nawet mowić przeciwko oczywiſtości, gdyż wiadomo, że Zkolligowani JO. Xcia Jmci Biſkupa, byli w liczbie badaczow, słowem tę materyą ożywiać ieſt albo czczym zatrudnieniem Obrady publiczne bawić, albo tchnąć duchem przeciwności y ſzkodzenia onymże.

„ Owſzem według mego przekonania ſądziłbym za ubliżenie, gdyby Nayiaśnieyſzy Pan omieſzkał zadość uczynić Prawu, uſunieniu z powſzechnego ſpołeczeńſtwa, a co większa w uſunieniu z dwoiakiego, bo Senatorſkiego y Biſkupiego urzędowania, Obywatela ſzkodliwym być mogącego przez dopuſzczoną nań Rękę Boſką w utracie zdrowych zmyſłow.

„ Załuię ia całym mym wzruſzeniem Stanu JO. Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, iako Męża cnotą y zaſługami w Oyczyznie znakomitego y ſławnego, lecz loſom przeznaczenia Boſkiego trudno ſię ſprzeciwić, owſzem niepodobna.

„ Coż Nam w takowych okolicznościach pozoſtaie, oto *& ſentire dolorem & oprimere*, żałować y poprzeſtać, rzeczy nie od cofnionych niezwracać, a czas drogi tak łrodze iuż wycięczony do dalſzych ku Dobru Rzeczypoſpolitey Obrad oſzczędzać, do zaświadczania czynności Rady Nieuſtaiącey przyſtąpić, a Stanowi Rycerſkiemu do Izby Poſelſkiey *ad officinam cudendarum* powrocić.

„ Y to ieſt zdanie moie, które u Tronu W.K.M. Pana mego Miłościwego oświadczam, a pod wyſokie Sentymenta Prześwietnych wſpoł-Seymuiących Stanow oddaię.

Po Nim JP. Walewſki Poſeł Lubelſki;

„ Będąc Delegowanym do examinowania czynności Departamentu Woyſkowego wraz z innemi Delegowanemi tak z Senatu, iako y z Stanu Rycerſkiego, winien ieſtem uczynić Relacyą W,K.M.P.N.M. y wam Prześwietne Seymuiące Stany. Ale gdy poprzedniczy na dniu wczórayſzym głos JW. Biſkupa Inflantſkiego doniosł ſam o czynnościach tegoż Departamentu. A in ordine dokładnego W.K.M.P.M.M. y Was Seymuiące Stany uwiadomienia, odwołał ſię do trzymaiącego pioro JP. Pińſkiego. Więc ia umieiąc cenić drogi czas, a nader ſzczupły, niechciałem zabierać głoſu Lecz materya na dniu wczorayſzym Kapituły Krakowſkiey wnieſiona, iako Obywatela Wdztwa Krakowſkiego przekonanego o iſtocie prawdy, bo przytomnego w Krakowie pod ten czas, do obrony niewinnych zarzutow pociąga. W ſtanie Republikańſkim przy Prawach Kardynalnych, Prerogatywach Stanu Szlacheckiego, y ſwobodach wolności, każdy Obywatel obſtawać powinien. Tym to duchem y ia tchnąc przyzwyczaiony, bo urodzony w wolnym Narodzie, znam ſzacunek bezcenny wſpomnionych zaſzczytow. Jeżeli więc obſtawać przy Prawach Kardynalnych y Prerogatywach wolności, tam gdzie nadwerężenie onych poſtrzegać ſię daie, przyſtoi wolnemu Obywatelowi, bo ieſt iego konieczną powinnością. To z drugiey ſtrony wyſzukiwać pretextow y pozorow, aby o nich mowić, iak ſię niegodzi, tak y nie przyſtoi.

„ Słyſzane na dniu wczorayſzym Głoſy, pewnieby w tey tu Izbie powſzechne wzbudzić potrafiły zelum, gdyby aż nadto y publiczne wiadomości, y za Reſkryptem JK. Mci Oſoby charakteru nieſkazytelnego y niepoſłakowa-

kowanego, do indagowania y examinowania ſtanu zdrowia Xięcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego zeſłane, o zapadłey na umyśle tego wielkiego w Oyczyznie Męża ſłabości, nie przekonywały. Jeſzcze wcześniey przed przytrzymaniem od Kapituły, dał ſię poznać doſkonale Publiczności ten godny litości Biſkup, przez rozſyłane po całym kraiu druki, Piſma, że ieſt Rędą Naywyżſzego dotknięty, y ſtał ſię obłąkanym na umyśle. Y czyliż można y godzi ſię w tym przypadku ſtoſować Prawo. *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, a wſzakże to Prawo ieſt piſane dla rozumnych, ale nie dla ſzalonych. Obywatela wolnego, przy rozumie będącego poimać, więzić, wſpomnione Prawo zakazuie, y w takim przypadku łamiących to Prawo, gdy bezkarnie Zwiezchność Kraiowa puſzcza, popełnia wyſtępek, podpada ſłuſzney naganie. Ale do przypadku z Xięciem Biſkupem Krakowſkim ſłabym y obłąkanym na umyśle, zarzut ten o złamanie wſpomnionego Prawa, ani przyſtoſowanym, ani ſprawiedliwym być nie może. Dobrze więc y roſtropnie Rada Nieuſtaiąca ſwoie ſtoſowała Rezolucye. Jeſtem rownie Obywatel Woiewodztwa Krakowſkiego y aktualnie pod ten moment znaydowałem ſię w Krakowie, patrzałem właſnemi oczyma, nie uprzedzonym umyſłem na tę ſmutną z woli y wyrokow Naywyżſzych, na Oſobę Xięcia Biſkupa Krakowſkiego włożoną ſłabego y obłąkanego na umyśle człowieka poſtać, przekonałem ſię o iſtotney prawdzie wraz z licznym bardzo Obywatelſtwa tegoż Woiewodztwa zgromadzeniem y na ten koniec umieiąc cenić powſzechną w Kraiu ſpokoyność, oświadczyliśmy ſię przed Aktami Ziemſkiemi Krakow: że Zwierzchność kraiowa tak Swiecka iako y Duchowna, to co z Praw Jm ſłuſznie należało, dopełniła. Zacoż bezwzględnie na ſzacowne Króla dobrego zdrowie, za co z krzywdą drogiego czaſu poświęconego ku ważnieyſzym potrzebom Kraiu, a zbyd iuż upłynionego, całodzienne ſnuią ſię w tey tu Izbie burze. O dobry Królu! przyzwyczaiony ieſteś do cierpienia, daruy y teraźnieyſzey gorliwości, choćby też y błaſkiem pozoru ukształconey.

„ Do Was Seymuiące Rzeczypoſpolitey Stany, nioſę naygłębſze prożby, użyczcie pełnowładney Waſzey Władzy na zaſpokoienie wnieſioney materyi. Coż będzie ważnego, ieżeli Jurizdykcye, ktorych nayświętſzemi Prawami moc ugruntowana, wiary znaydować nie będą. Oboyga Stanow Swieckiego y Duchownego Zwierzchność Kraiowa, tę całą prawnie, ſłuſznie y ſprawiedliwie zaſpokoiła okoliczność. Niechayże teraźnieyſzym Obradom czaſu nie zabiera prożnie.

„ Prześwietna Rado Nieuſtaiąca, na dniu wczorayſzym naywięcey w tey okoliczności naganioną byłaś. Ja myślę inaczey, masz Prawo dopomnieć ſię o wdzięczność za pilną baczność y ſtrzeżenie Praw kraiowych. Nioſę y Tobie JO, Mci Xiążę Poniatowſki, Marſzałku Rady, naypowinnieyſze podziękowanie tak zapodięte prace, iako też y zachwalebne Funkcyi Marſzałka w tey Magiſtraturze ſprawowanie,

JP. Godzimirſki Poſeł Poznańſki.

„ Królu Nayieśnieyſzy Panie moy Miłościwy, Prześwietne zgromadzone Rzeczypoſpolitey Stany!

„ Wyznaczonym będąc, do Examinowania Departamentu Woyſkowego, z obowiązku na mnie włożonego, to, cokolwiek chwalebnego lub zdrożnego w czynnościach iego poſtrzegłem, donieść Waſzey Krolewſkiey Mości y zgromadzonym Rzeczypoſpolitey Stanom znam moią powinnością.

„ A nayprzod zamilczyć niemogę, iż uſtanowienie Kommiſsyi Woyſkowey iako ieſt wiekopomnym Twoim Nayiaśnieyſzy Panie dziełem, tak z wzroſtu teyże nowey Magiſtratury, iuż miłych y ſłodkich wſzyſcy doznawa-

,, my ſkutkow. Ktoż albowiem nieprzyzna, iż Spoſob exekwowania Proceſ-
,, ſow za panowania Waſzey Krolewſkiey Mci ſporządzony, ieſt zrzodłem
,, ſpokoyności, y zgody całego Kraiu Polſkiego. Uſtały owe zaiazdy, za-
,, biiania ſię y częſtokroć po mimo należytości, gwałtownym ſpoſobem ma-
,, iątkow wydzierania. Już więcey niewidziemy owey przemocy, nie uſza-
,, nowania Prawa y Sądowych znieważenia wyrokow, iuż dziſiay ſpokoy-
,, ność w domu każdego Obywatela panuie, a Dekreta przyzwoitą odbiera-
,, iąc powagę, Exekucyą nieprzyſtoyną nie ſą znieważone.

,, O toż owe ſkutki dopiero wſpomnione tey chwalebney Magiſtratu-
,, ry, ktorą żeśmy winni Przezornym Waſzey Królewſkiey Mości rządom,
,, przeto z mieyſca mego, y imieniem Woiewodztwa mego iak naygłębſze u
,, Tronu iego ſkładaiąc podziękowanie, do Relacyi czynow teyże Magiſtra-
,, tury przyſtępuię.

,, Aże Jmć Xiądz Biſkup Koſsakowſki, Jmć Pan Woiewoda Mokronoſki
,, Jmć Pan Pińſki &c. iuż doſyć obſzernie Stan Woyſka Kraiowego, zapłatę
,, y potrzeby tego, tudzież Sądowy Rapport opowiedzieli, liczbę Ordynanſow
,, do Proceſsow Exekucyi wydanych oznaymili, więc mechcąc powtarzać tey
,, że ſamey Relacyi, to tylko, co do zażaleń w tymże Departamencie złożo-
,, nych przekładam.

,, Departament Woyſkowy przepominaiąc częſtokroć Granice, Prawa-
,, mi pod powagą Waſzey Królewſkiey Mci Jemu przepiſane, Dekreta Try-
,, bunalſkie, Naywyżſzey Juryzdykcyi Kraiowey nie tylko mniey zważa, y one
,, w ſwych rezolucyach zamilcza, lecz y w Sądowną wdaiąc ſię Kognicyą,
,, Ceſsye, Warunki, y Spory ſtron wnoſzących roztrząſaiąc Rezolucye czyni,
,, a na mocy tych, nawet bez Liſtu Rekwizycyolnego Officyaliſty, iak Prawo
,, mieć chce, pomoc Woyſkową przydaie, świadkiem tego, co mowię, zaſkar-
,, żenia dopiero oddane y dowodami unas delegowanych probowane.

,, Co że ieſt z uymą powagi Prawa y Juryzdykcyow Sądowych poniże-
,, niem; przeto Waſzey Królewſkiey Mci y zgromadzonych Rzeczypoſpolitey
,, Stanom, z mocy obowiązku na mnie włożonego o przeſtępſtwie tegoż Pra-
,, wa donoſzę.

,, Prożbą moią także ieſt, iżby Fortragi przez Rotmiſtrżow y Szefow wy-
,, dawane nie podług właſnego tych przeświadczenia, lecz raczey Starſzeńſtwa
,, zaſług y zdatność w Chorągwiach y Regimentach Oſob zoſtaiących, by w
,, naynižſzey randze przez ſłuſzność ſamę dawane były.

,, Zamilczeć także niepowinienem, ile gdy mi Inſtrukcya Wodztwa
,, mego tak każe, y o Woyſkowych iako Delegowany mowiąc intereſsach,
,, krzywdy Jmć Pana Sulerzyſkiego Chorążego pod znakiem Jmć Pana Ra-
,, czyńſkiego Generała Wielkopolſkiego, ktorego ſkargę w mieyſcu y czaſie
,, przyzwoitym ſobie zamawiaiąc, na mocy Inſtrukcyi łaſkawym Waſzey Kró-
,, lewſkiey Mci polecam względom.

JP. Kraſzewſki Poſeł Brzeſki Kuiawſki:

,, Albo gdyby ſtrupietſzałe pootwierać mogiły; owe z popiołow wſkrze-
,, ſić przyrodzoną miłość mocy y dzielności w Polakach; y cofnąć zwinię-
,, tego w ſiedmaſtym roku y tam wyżey Zołnierſtwa liczbę do polerownego
,, dziś w Europie Exercerunku. Albo, gdyby też y niedaleko czekać iakowey
,, ſiś z Nieba pory; przynaymniey tym czaſem do troyga tyle aukcyi kraio-
,, wego Woyſka; a dopiero taką raportować WK. Mości Panu Moiemu Mi-
,, łościwemu, ſprawę od Departamentu przez naſzę deputacyą examinowane-
,, go. Dopierożby Nas ta rapportuiących unoſiła za połowę zwycięſtwa ra-
,, dość. Dopierożbyś WK. Mość Pan Moy Miłościwy, nayżyczliwſzey Du-
,, ſzy moiey obraz na wierzchu widział. Dopierożby wierne w roſkoſzy plą-

,, ſało ſerce; donoſząc y winſzuiąc Nayukochańſzemu ſwoiemu Monarſze
,, tyle Woyſka, tey iedney doſtoieńſtwa Polſkiego podpory, tego iednego
,, granic y Religii warunku, tego iednego nayſkutecznieyſzey bo nieboiaźli-
,, wey rady filaru, tey opoki na ktorey okoliczne nie chwieią ſię mocarſtwa;
,, y owſzem bliſko oczu twardo ſtoią dla naſzego przykładu y nauki. . . . .
,, Alę że inaczey,, darmo nadrachować,, niemamy ſzczęścia więcey examinować;
,, tylko 14000. kilkaſet głoſow Woyſkowych w Koronie, 4000. kilkaſet w
,, Litwie -- mianuiemy bardziey grzechem niesforności y niebacznego ſkę-
,, pſtwa (na którym nie dwa razy traciliśmy) mianuiemy bardziey wſtydem
,, niedoli; niż raportem: a co boleśniey, że y ta choć mała ludu kwotka
,, biedna ieſt bez ekwipażow Chorągwi y innych, to ieſt: namiotow, wozow
,, &c. (iak ſię gotowemu do marſzu żołnierzowi należy) Imie honoru pełne ,,
,, *Kawalerya Narodowa* ,, a czaſem do naygrawania w pograniczu Sąſiedzkim
,, ieſt materyą ,, exercytowna być nie może dla odległych y niepewnych
,, między Chorągwiami ſtanowiſk y kwater ,, dla nieobozowania y obcowa-
,, nia z niemi Jchmciow PP. Komendyerow,, dla nuży ku umieiętności mniey
,, pożyteczney przeprowadzkami ,, dla niedozoru y zaniedbanego Exercerun-
,, ku Jchmć PP. Generałow Inſpektorow na ten porządek gażami opatrzo-
,, nych, dla pobłażania czyli przez ſzpary patrzania Jchmć PP. Departa-
,, mentowych na ten ſkutek od W.K. Mci Pana Moiego Miłościwego przezna-
,, czonych ,, dla nieczułości Jchmć PP. Radzcow między Seymem a Seymem
,, przy boku Pańſkim nieuſtaiących; ktorych naturą ieſt upraſzać zawſze W.
,, K. Mości Pana Moiego Miłościwego, ażebyś wzwyczay Sąſiadow ſwoich co-
,, rocznie kampuiąc nayłaſkawſzemi ſwoiemi oczami paſł wierne Woyſko, to-
,, by ſię zwyczaiło do porządney gotowości; a W.K. Mość Pan Moy Miło-
,, ściwy do guſtu brałbyś zamiary potrzeb onegoż y większości.

,, Daruie teraz poprzyſiężoney prawdzie Woyſko Bracia moi ,, Daruie
,, y Cywilność Poſelſkiey powinności -- Bo znarowionym oczom Sąſie-
,, dzkie Woyſko blaſk razem y zazdrość dawſzy; nie zaraz można perſwado-
,, wać modeſtyą; ażeby ſię coś ſwego choć właſnego kiedy nie takie iak cu-
,, dze, podobało.

,, Odbieraſz Nayiaśnieyſzy Panie (wiem że z żalem) ten raport niedo-
,, łężności Kròleſtwa ſwoiego ,, albo za pokutę grzechu niezgody naſzey tak
,, iak on niegdyś Jozyaſz Kròl dobry dla niedobrego ludu cierpiący -- Albo
,, za pobudkę z wyſokości iak maſz mnożyć broń na ſtraż y puklerz Krole-
,, ſtwa twoiego -- Maſz tylko tyle, ale więcey mieć możeſz Nayiaśnieyſzy
,, Panie tego Polſkiego Woyſka; które Ciebie y Twoię pomyślność na ramio-
,, nach ſwoich piaſtować pragnie y będzie (po ſobie miarę biorę) ktoryż
,, naprzykład w Europie Monarcha tak małym koſztem na nodze może po-
,, ſtawić Kawaleryą, iak WK. M.P.M.M. Narodową? - Innemu eryguiąc Ka-
,, walerzyſtę, koſztuie koń, broń, y werbowny człek na rękę -- Waſzey Kró-
,, lewſkiey Mci Pana Moiego Miłościwego tyle depanſu; ile Rotmiſtrz umo-
,, czy piora w kałamarzu podpiſuiąc Towarzyſza iednego; iużci do tropu
,, ſtoi dwoch, koń, broń y człek nieśmiertelny. cnota pewnieyſza za urodze-
,, nie, wierność we krwi, y zdatność poiętnieyſza (byle umiał kto nauczyć) o
,, ſundusz? ,, czy mało ,, czy wiele ,, trzeba ſię poſprzeczać.

,, *Pierwſzy ieſt.* Dałeś W.K. Mość Pan Moy Miłościwy z tego pewnie
,, przezoru Mennicę do Skarbu Rzeczypoſpolitey ,, Kommiſsye dbało goſpo-
,, daruiąc ſami za iednęż pieniądze ſobie doyrzą -- Zatym idzie oſzczędność
,, expenſy -- pieniądze w ſzkatule, ktore Królewſką wſpaniałość wiele ko-
,, ſztowały -- daley na Skarb ſuperatę więcey dwoch millionow. Niechże ſię
,, tym goſpodarnie rozrządza y handlownie ,, niechże naprzykład Sol, Taba-
,, kę, Sukienną przynaymniey dla Woyſka Fabrykę ſama dzierży -- A ztąd mil-
,, lionowe dla prywatnych zyſki wynikłe w publiczną kaſsę wpłynełyby; y co

„ rok grosz groſzem goniąc, więcey połowy na połowie awantażow dla
„ Rzeczypoſpolitey a wzraſtaiący fundusz dla Woyſka.

„ *Drugi ieſt.* Sakry Biſkupſtwom, Opactwom, Prelaturom &c. tak drogo
„ opłacać do Rzymu; niewidoczny fundament oprocz rozrzutności y niego-
„ ſpodarſtwa naſzego, za cożby tym koſztownym exakcyom drogi niewypro-
„ ſtować do Skarbu funduſzowego na Woyſko.

„ *Trzeci ieſt.* Jeżeli na ſzczęśliwą trafię godzinę prowenieneya Poiezuicka
„ czyliżby niepomnożyła komputu, a potrzebną także kraiowi edukacyą mło-
„ dzieży zaſtąpiłyby Klaſztory za przyłożeniem ſię Panien Zakonnych intrat
„ na Profeſsorow (iak dziś) dozorem y pilnością Prześwietney Kommiſsyi E-
„ dukacyiney.

„ *Czwarty ieſt.* Nayiśnieyſzy Panie czyliż możesz wątpić o uprzeymo-
„ ści Duchowieńſtwa za przykładem y pośrzednictwem JJ.WW. Biſkupow ia-
„ ko naypierwſzych Religii y Kościoła Zaſtępcow - - - komuż ſię w głowie
„ zmieści? żeby miłością bliźniego (to ieſt y nas Staroſtow co połtory kwar-
„ ty płaciemy) miłością Religii, Kościoła (którego więcey flinta zabeſpiecza
„ niż Brewiarz,) wſzak w oczach naſzych Epoka „ że dziś, iutro, poiutrze z
„ nas rodzące ſię dzieci nie będą tey wiary, w ktòrey porodzili ſię y pomrą
„ ich Oycowie - - cała przyczyna Epoki, że nam flint na granicach zabrakło..
„ Możesz że tedy Nayiaś: Panie wątpić po świeżym a tak przerażaiącym do-
„ świadczeniu, ażeby iednym ſercem y myślą z nami nieprzyczynili ſię do
„ funduſzu Woyſka. *Subſidium charitativum* 600000. raczysz odſtąpić W.
„ K. Mość Pan Nasz Miłościwy, bo to Poddańſtwo y ubożſi Xięża płacą z
„ płaczem.

„ Com namienił tym czaſem Naiaśnieyſzy Panie, to ſzczegulnie z tey po-
„ ciechy, że ieſzcze nie ſrogie loſy niezoſtawiły Kròleſtwa Twoiego, bez ra-
„ dy y ſpoſobu podźwignąć męſtwo y ſiłę kraiową „ ale nie mowiłem iako-
„ by dla pobudki y zagrzania tych, ktorzy nas świeckich podniecać powin-
„ ni do podobnych a prawdziwiey pobożnych uczynkow, bo litość y miło-
„ ſierdzie wſtydu kraiowego znaczących „ mądrze Panuiącemu Tronowi y
„ zgodliwey Prześwietnych Stanow Armonii zoſtawić tę myśli y ſkutki mam
„ ſobie za świętſze błogoſławieńſtwo.

„ A teraz na tym kończę; na czym ſłużbę moią dla WK. Mci y dla Oy-
„ czyzny zacząłem „ Niech Pan Zaſtępow obficie ſzafuie ſukceſsa Maieſtatu,
„ czerſtwość y życie w napoźnieyſze lata Oyczyźnie potrzebne, nam poży-
„ teczne.

Do materyi zaś Xcia Biſkupa Krakowſkiego przymawiaiąc ſię tak mowił:

„ Rzęſiſte głoſy gorliwych Poſłow JJ.WW. Kollegow, o nieſzczęście Xiążęcia
„ Biſkupa Krakowſkiego, rozlegaią ſię żałoſną z ſerc Obywatelſkich wyciſkaiąc
„ kompaſsyą, przenikaią wſkroś ucho każdego; naykamiennieyſze wpra-
„ wdzie kruſzyłyby ſerca. Ale drugie ucho (ktore na ten ſkutek utwo-
„ rzyła natura) daymy ſprawiedliwości, tak roſtropność każe, tak racya ro-
„ zumowi, tak światłość y ozdoba Poſłowi) weyrzyimy nieoboiętnym okiem
„ w czynność Rady na czele maiącey mądrości y cnot wſzyſtkich pełnego
„ Krola.

„ Nieſie z uſt do uſt; z uſzu do uſzu pogłoſka o uięciu Biſkupa przez
„ Kapitułę. = Iedni w Radzie zeluią o złamanie Kardynalnego Prawa, *nemi-
„ nem Captivabimus, niſi Jure victum*, y gorąco natychmiaſt uwolnienie ſądzą·
„ Drudzy wnoſzą, ażeby ten lub iſtotny lub omylny trafunek examinować,
„ rozmyślniey wiedzieć dla dalſzych zamiarow, nieodwłocznie piſze o ot-
„ worzenie iſtoty do Kapituły JO. Xiążę Jmć General Lieutenant godny y z

„ tey przezorności y z każdego rozumu wart naſtępney w ſereach prawnych
„ pamięci Marſzałek; y to uczynił iak oſtrożność a nieporywczość iego u-
„ rzędowania kazała tym czaſem.

„ Coż tedy zbawienniey ſzego na prędce Rada uczynić miała? Z uwol-
„ nieniem kaptywowanego ſroga kara kaptywuiących w iedney kolei, podług
„ Prawa chodzi: Ale to bez dowodow y odwodow; znaczy Sąd (miiam że
„ ieſzcze nieſprawiedliwy;) ale moc ſądownicza tym ſpoſobem byłaby; a ża-
„ dnym tytułem Radzie Nieuſtaiącey niewłaściwa.

„ Coż daley? ſiedzi ſprawiedliwy na Tronie Krόl, wydaie niebawnie
„ *ex jure Maieſtatico* Reſkrypt na Kommiſsyą, wzywa ku temu dziełu zna-
„ komitych cnotą y doświadczonych biegłością w Senacie y Oyczyźnie ſły-
„ nących Mężow, J. WW. Jmci X. Kanclerza W. Koronnego, Jchmość PP.
„ Woiewodę Rawſkiego, Kaſztelanow Woynickiego y Czerſkiego, Regenta
„ Koronnego y Podkomorzego Krakowſkiego; iadą w tym punkcie, exa-
„ minuią tak delikatną ſprawę przez wſzyſtkie ſubtelności, roſtropności, do-
„ ciekania, y oczyma własnemi widzenia, y uſzyma ſwoiemi ſłuchania ſpo-
„ ſoby: Tandem nieſzczęśliwym y żalu pełnym loſem pokazuie ſię oczywi-
„ ſte ſzaleńſtwo. Xiążę bez zdrowych zmyſłow; rozum obłąkany, nieod-
„ żałowany Frenetyk; poſtąpiła w tym rozeznywaniu ſobie Kommiſsya tak, iak
„ w Prawie, w BOGU, y w ſumieniu ſądziła, ale że iuż owego godnego
„ człeka lubo Szlachcica, a Senatora, Biſkupa, Xiążęcia udzielnego ochro-
„ nić z plamiſtego od BOGA defektu nie mogła; donoſi wiernie (iak była
„ powinna) Nayiaśnieyſzemu Panu.

„ Wychodzi Reſkrypt Kurateli; Kuratorowie z oſoby y z maiątku lu-
„ dzie godni, ſpokrewnieni y odpowiedzi doſtatni.

„ Oddany rząd Dyecezyi Krakowſkiey J. O. Xciu Jmci Koadjutorowi
„ (ktory wſpaniałey duſzy dziedzicząc przymiot obchodzi nieintereſsowanym
„ umyſłem Biſkupie prace, bo nieprzyiął nic z nadgrody, oprocz honoru y
„ ſławy wiecie Prześwietne Stany.

„ Oddana oſoba w pilność y ubeśpieczenie, żeby niemogł tego czynić;
„ co czynią Frenetycy; komu, albo ſobie nieſzczęścia nieprzynioſł; kogo, al-
„ bo ſiebie nie przebił, nie zabił, nie ſpalił &c.

„ Daley Kapitułę też karzą (niewchodzę czy mało? czy wiele bo ſer-
„ ce Sędziego w ſwoim przeświadczeniu y w ręku Boſkich ieſt) Coż z Ka-
„ nonikami teraz robić? wżdyć bracia naſi ſą, ſłużą także nie tylko Kościo-
„ łowi ale y Oyczyźnie, y z tego ſzczebla wywyżſzaią ſię także na Biſkup-
„ ſtwo Krakowſkie, ile ich urodzenie y zaſługi wynoſzą.

„ Tu figuruymy trafunek: gdyby wpadł Xiążę tu między nas ſamych
„ iako ſzalony; rozum chory, ale ręce zdrowe; pobobno z naywiękſzych przy-
„ iacioł y z naybliżſzych krewnych nikt nie ieſt; ktoby go nie imał, tylko
„ ſzalonego razu czekał. — Coż miała czynić Kapituła? a ia więcey iuż
„ mowić nie chcę, bo y rozrzewnionym nad miarę ſercom krócąc żale; y
„ poſpiechy do Izby Poſelſkiey niebawiąc.

„ A teraz od Rady zacząłem; na Radzie kończę oſnowę.

„ Jeżeliby była Rada (o co y dziś rozrzewnia ſię uraza) zatrzymanego przez
„ Kapitułę, a iako dziś iuż bez ratunku widziem Frenetyka, wypuścić kazała,
„ ktożby winien wypływaiącym nieſzczęściom; coż to może w Polſzcze ſzalony
„ Pan, rozdrażniony, miecz, milicyą, ludność, pieniądze w ręku maiący, uprze-
„ dzeń kupa, wielbicielow wiele, przyiacioł nie mało, gromada wielka, nie-
„ ſzczęście więkſze, Kraiowy rozruch, o protext (iuż zguba naſza przekonywa)
„ że nie trudno, y wſzyſtko źle za złym ciągnęłoby ſię paſmem y lepiąc o-
„ gniwo do ogniwa, co raz dłużſzym łańcuchem: łby Kanonikom lecą; Xią-

„ żę udzielny, animozya, niepokoy po Kraiu ſię ſzerzy: coż zatym? o to
„ po ſzkodzie y doświadczeniu zbroyne przyſzłoby ruſzać Woyſko przeci-
„ wko Biſkupowi; mało tego (niewiemy ieſzcze, ktoby zawieruchy liczbę
„ pomnażał) otoż ktoś z protekcyą by ſię też przyplątał, a śmierteluą ko-
„ ſzulą dla nas, ktorey ieſzcześmy niezdarli. Stałaby ſię z małego źrzodła
„ powodź krwi y nieſpokoyney powſzechności: ktożby w ow czas winien?
„ czyli ſądzący w Radzie uwolnienie, czyli inaczey przeświadczeni? O! Kro-
„ lu Nayiaśnieyſzy (ktoremu widać, że BOG iak zawſze, tak y w ten czas
„ przezorem y inſtynktem aſsyſtował) iakże ci wiele niewinna ſpokoyność
„ domowa, iakże ci ſprawiedliwość powſzechna niedłużna dzięk y uwielbień
„ iako naywięcey.

„ O! ſławny y niewyſławiony teyże Rady Marſzałku, w kwitnącey.
„ Twoiey młodości tyle rozumem, konſekwencyą, przezornością y przewi-
„ dzeniem, nieporywczością władaiący y ſłynący; coż niewruſzyſz większe-
„ go dla Oyczyzny w dalſzym biegu twoiego wieku.

„ O! ſzczęśliwi przy takim przewodniku, y dyſtyngwuiący ſię radcy,
„ iak was nie uwielbiać z wyboru-

„ Teraz obwinione Woyſko na placu, ieżeli ordynanſow ſłuchało, to
„ powołaniu dość czyniło, ieżeli po doſzłych z wiadomości w Krakowie
„ zamieſzkach Zwierzchność ordynanſowała powſzechne beśpieczeńſtwo O-
„ bywatelom Swieckim iako y Duchownym; to tak y rozum y powinność
„ władzy dyktowała; ieżeli Xiążęciu u Miſsyonarzow przytrzymanemu o-
„ brony nie dało Woyſko, to nie miało przepiſu y potrzeby po Klaſztorach,
„ Refektarzach, y Zakryſtyach ſamych przez ſię beśpiecznych patrolować.
„ Coż tedy grzechu na Subordynuiący Zwierzchności iako y na Subordyno-
„ wanych? decyduycież Prześwietne Stany, byle ſprawiedliwością żal prze-
„ wyżſzywſzy.

„ Nayiaśnieyſzy Krolu P. M. M. dziewiętnaſty rok idzie nayſłodſzey o-
„ wey pamiątki; kiedyśmy cię na ramionach nieśli do tego Tronu, ktory
„ naſtępnym traktem antypatyczna (niewiedzieć z iakiey przygody) nieſfor-
„ ność, niewyrozumiałość (y iuż niewiem iak nazwać) podściela nie miłość
„ co raz cierniem. Wynieśliśmy cię na ten naywyżſzy Stanu ſtopień, chy-
„ ba żeby tam z pod płaſzczyka ſłodkiego Patryotyzmu zręczniey kierować
„ żądełka. Nie w Ameryce chowaliśmy ſię, nie za nowalią w Republikan-
„ ſkim ſtanie znamy te; y tym podobne gorliwości, za pretext martwienia,
„ gryzienia naylepſze Krole.

„ Albo ſtanę? ktoś ieſt w tey Izbie? żeby albo ciebie z oſoby, albo
„ twoiego krewniaka (byle oko Królewſkie zayrzało) Ręka łaſkami ładowna
„ to publicznie; to prywatnie, a zawſze ſzczodrobliwie nie doſięgła? y wię-
„ cey niechcę mowić.

„ Nayiaśnieyſzy Panie, po obydwoch ſkrzydłach widziſz nas płaczących
„ w tey tu Izbie, płaczą iedni niedoli Xiążęcia Biſkupa chorego, nie; iako
„ żywo, nie ieſt tak, żalem go ſwoim niepozdrowią — a Waſzey Królew-
„ ſkiey Mości y Jego wiernym w Krolestwie ſubtylizuiąc dotkliwość prepa-
„ ruią chorobę y boleść, y na tę my płaczemy. Kto wglądaſz czyſtym o-
„ kiem w okropną Epokę rozerwanego Króleſtwa. Kto wierzyſz że grzech
„ krzywdy ciągnie za ſobą reſtytucyą; a grzech kiedy z wielkości nie nad-
„ grodzony; ſrogiemi karami ſięga *ultor a tergo Deus.*

„ Nie Kanonicy, nie kilkodniowy *ſequestr* rozumnemu człeku ſzaleń-
„ ſtwa ieſt materyą. Owa to (ieżeli ſię godzi z bawełny prawdę wywinąć)
„ ſprężyna w nieſzczęśliwym Radomiu, ktorą ſię ſilno y czynno obracało na
„ podkopanie Tronu. Tron Tronem ieſt, a nieſzczęście nieſzczęściem, w
„ ktorym cała po dziś unurzona nie wybrnęła Oyczyzna. Owa to mowię

„ ſprężyna nieodwetowaną ſzkodę y krzywdę w Krolestwie zakręciwſzy; zgry-
„ zotę w ſercu, w rozumie rozpacz, w myśli appreheńſyą, w całym człeku
„ naturalnym porządkiem ſkoiarzyła ſzaleńſtwo. Pamiętne długo dobre,
„ dłużey nie dobre Biſkupow Krakowſkich dla Oyczyzny Kroniki. Biſkup
„ Krakowſki Zbigniew Władyſława Jagiełłę, zabronił od nieſzczęścia zwa-
„ liwſzy z konia godzącego z kopiią nieprzyiaciela.

„ Biſkup Krakowſki w ſiedmnaſtym Roku zręczną ku zgubie intrygą
„ zwinął Woyſko. Odpaſał Polakom ſzable, ciężey ich teraz przypaſać.

„ Biſkup Krakowſki ſtękaiący dziś pod ręką Boſką położywſzy w po-
„ czątku ſzkodliwe fundamenta: potym naypozornieyſzey ſuperficialności nie
„ utrzymały, wiele mowić; nierychło, zgubiona Oyczyzna.

„ Ty naſtępuieſz ſwoy ſzczebel drugi Zbigniewie niezawodny obroń-
„ co ſwoiego Krola J. O. Mci Xiążę Koadiutorze Krakowſki, z cnot y ha-
„ rakteru duſzy twoiey rowne y przyzwoite wielkości wrożyſz nadzieie tak
„ w Kościele iako Biſkup, tak w Kroleſtwie iako Senator, że co niedawni
„ poprzednicy ſtracili; ty do odzyſkania radą y pomocą będzieſz dla Na-
„ rodu, a naypoźnieyſzey ſwoiey chwały.

„ Już ci tedy Nayiaśn: Panie kończę na nieutulonym żalu, że co tyl-
„ ko niesforność Kraiowa nieſzczęścia zdziałać mogła; to iaśniey lub cie-
„ mniey; ſtarſi, lub młodzi; rożni z rożnych dotkliwości iednymże nurtem
„ zdaią ſię do Tronu winę pławić. Xiążę w Krakowie z dopuſty Boſkiey
„ wyleie czy tam ſzaleie. Krol ma coś cierpieć, a wſzakże tam Kommiſ-
„ ſya rozeznała. Kray rozebrany, Król ma coś cierpieć, a wſzakże tam nie-
„ ſzczęśliwa kupa, niebacznych Obywateli *pluraliter* decydowała, wſzak ich
„ tu macie Przeświet: Stany przytomnych. Waliły ſię cedry, obalą ſię chro-
„ ſty. Odięte władze Buławom, Krol ma coś cierpieć, Ey pokiż! ey dokądże
„ Narodzie!

„ Niechże mi ſię godzi, aby w tym oſtatku wezwać świadectwa J. O.
„ Jmci Marſzałka W. K. iako Sandomirſkiego, J. W. Jmci Hetmana W. K.
„ iako Halickiego Poſła, na Konwokacyi pod bez Krolewie, za ktorych ſen-
„ tymentami y ia na ow czas też Poſeł uczyłem ſię ſtąpać iako nięodſtępny
„ ich ſługa; a iuż ci też aby w ten czas Krol ieſzcze nie Królem, w ſtanie
„ cywilnym z nami ſiedział.

„ Kończę kończąc ieſzcze raz, ey pokiż! ey dokądże Narodzie! *Eheu*
„ *Fili ne feri! Pater eſt.*

Po tym głoſie, iedni czytania Proiektu zaświadczenia, inni gło-
ſow domagali ſię.

Udał ſię JP. Marſzałek Seymowy między JPP. Poſłow, dla pogodzenia rożniących ſię zdań y powrociwſzy na mieyſce ſwoie rzekł: Ponieważ Stan Rycerſki niechce na Głoſy pozwalać, ale proſi o czytanie Proiektu zaświadczenia Rady podanego przez JX. Biſkupa Smoleńſkiego, więc pozwolą PP. Stany, iż on będzie przeczytany.

Nie było zgody na czytanie:

Mówił znowu JP. Marſzałek, iż Konſyliarze Rady Nieuſtaiącey na fundamencie Prawa dopraſzaią ſię o Głoſy dla dania explikacyi.

Nie było zezwolenia na ich głoſy:

JP. Rembielińſki Poſeł Inflantſki rzekł: Gdy iuż uczynione nam ſą Relacye, więc nie zoſtaie tylko dać zaświadczenie, y rozłączać ſię dla zaradzenia o Dobru Publicznym.

JP. Hetman W. Kor: przymowił ſię, że wczoray podany był Proiekt zaświadczenia Rady, przez JP. Czerniechowſkiego, y proſił, aby obydwa były czytane;

Nie było zgody.

JP. Rembielińſki Poſeł Inflantſki znowu odezwał ſię; że ſą uczynione zarzuty Radzie, ſą od niey Delegowani Konſyliarze dla dania explikacyi, y proſzą o głos na mocy Prawa, więc żeby im był dany upraſzał. Chciał zabrać głos Xże Jmć Poniatowſki Marſzałek Rady Nieuſtaiący, lecz JP. Lubowidzki Poſeł Chełmſki nie pozwalał na ten głos, ale domagał ſię, ażeby on maiąc ieſzcze zarzuty przeciw Radzie, mogł wprzod mowić.

Gdy JP. Marſzałek Seymowy udał ſię do JP. Chełmſkiego z perſwazyą, aby odſtąpił ſwego żądania, uczynił to nakoniec JP. Chełmſki, a Xże Jmć Marſzałek Rady Nieuſtaiącey, mówił ku Jey obronie. Zakończył zaś głos ſwoy uwagą, że ieżeli ktora Rada, to zapewne przeſzła, zaſłużyła ſobie na zaświadczenie bez żadnego warunku; upraſzał Stanow Rzeczypoſpolitey o takie dla niey zaświadczenie, do czego ſtoſownie przygotowany Proiekt do Laſki Seymowey oddał.

JP. Marſzałek Seymowy oznaymił, iż podane trzy Proiekta zaświadczenia Rady; ieden od JW. Biſkupa Smoleńſkiego, drugi od JP. Czerniechowſkiego, trzeci od Xcia Jmci Marſzałka Rady będą czytane.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki ſprzeciwił ſię czytaniu.

Xiąże Sułkowſki Wwda Gnieźn: pytał ſię gdzie ieſt Prawo, aby albo Marſzałek Rady, albo Konſyliarz podawał Proiekt zaświadczenia Rady? mieniąc, iż Deputowanych to ieſt obowiązkiem.

JX. Kanclerz W. Kor. odpowiedział: Poważam zawſze głos Xcia Jmci Marſzałka Rady; był on y teraz doſyć wyłuſzczaiący; ale co do Proiektu, daruie mi Xże Jmć Marſzałek, iż dla konſekwencyi, ażeby to na przyſzłość w zwyczay nie weſzło, iżby Marſzałek, albo Konſyliarze Rady, ſami dla ſiebie Proiekt zaświadczenia podawali; zgadzam ſię na wnieſienie Xcia Jmci Wwdy Gnieźnieńſkiego, że nie Marſzałek, albo Konſyliarz Rady, ale Senator, lub Poſeł podać go może, przeto ia, iako Miniſter, iako Senator podaię Proiekt, pozwalam zaś, ażeby choć *tertio loco* był czytany.

Dany był głos JP. Szydłowſkiemu Kaſztelanowi Zarnowſkiemu, ale Jmć PP. Lubowidzki Chełmſki, Boreyko Podolſki, y inni Posłowie niedozwolili mu mówić.

Wſzczął ſię znowu ſpór, iedni czytania Proiektu, inni o głoſy dopraſzali ſię.

Xiąże Jmć Poniatowſki Biſkup Płocki rzekł: ponieważ JP. Chełmſki dał ſię ſłyſzeć, iż ma ieſzcze iakieś zaſkarzenia przeciwko Radzie, dozwolmy mu mowić, uſłyſzemy ieżeli nam co nowego powie.

JP. Dobrzycki Poſeł Gnieźnieńſki przymowił ſię. Niech na wnieſienie Xcia Jmci Biſkupa Płockiego mowi JP. Chełmſki, ale niech ſobie raczą przypomnieć Prześwietne Stany, że Prawo gwałciemy. Miło nam wprawdzie z Nayiaśnieyſzym Panem, w tey

Izbie

Izbie znaydować ſię; lecz podług Prawa należyć ſię rozłączyć, y przecie iakieś dla nas ſamych y wſpol braci naſzych z Seymu tego okazać korzyści, a zatym czas iuż przyſtąpić do dania zaświadczenia Radzie Nieuſtaiącey.

Dany głos JP. Lubowieckiemu Poſłowi Chełmſkiemu, króry mówił w te ſłowa:

„ Odgłos Publicznego narzekania na gwałt Prawom Kardynalnym u-
„ czyniony, y dwoiaką krzywdę, dwoiakiemu doſtoieńſtwu, w Oſobie Ja-
„ śnie Oświeconego Xiążęcia Sołtyka, Biſkupa Krakowſkiego, zrobioną, nie
„ tylko w Państwach Rzeczypoſpolitey, ale y w Zagranicznych z płaczliwym
„ echem rozſzerzaiący ſię przerażonych tylo iuż doświadczonemi nieſzczę-
„ ściami Obywatelow Rzpltey, do oſtatniey prowadziłby rozpaczy, gdyby w
„ Oycowſkiey W. K. Mci P. M. Miłościwego o dobro publiczne pieczoło-
„ witości nie pokładali nadziei, iż w bliſko od od nich ſpodziewanym Sey-
„ mie, a przez nas teraz aktualnie agituiącym ſię raczyſz W. K. Mć P. M. M
„ poprzeć dobrze myślących, y popełnionym bezprawiom położyſz tamę,
„ dozwalaiąc ukarania winnych y gwałcących tak wyſokie prerogatywy,
„ Biſkupa y Senatora, a naganienia niezachowuiącey ſię podług ſwey powin-
„ ności Rady, ktora nadto śmiała w przeſtępſtwie Praw, dawaniem ſwych
„ Rezolucyi, od JW. W. Delegowanych y Obywatelow zaſkarzonych, nadto
„ łagodnym y pobłażaiącym na czyny Kapituły patrząca okiem, gdy mo-
„ gąc zabronić, dozwoliła gwałtu, a tym ſamym uczeſtniczką Kapituły ſtała
„ ſię winy. Troſkliwy o całość prorogatyw ſwoich Narod, ciekawie ba-
„ dał uwięzionego Biſkupa winy, ciekawie ſłuchał formalności z nim poſtę-
„ powania, y czyli wart tak okropnego loſu, przeświadczyć ſię uſiłował, a
„ gdy rożne od rożnych w tey okoliczności latały po Kraiu wieści, czekał
„ z niecierpliwością Juryzdycznie determinowania tey akcyi, zadziwiaiąc ſię,
„ że gdy W. K. M. P. M. M. nie wprzod rekwiruiącym determinował kura-
„ telę, poki dopełniaiąc zaprzyſiężonego Pactorum Conventorum Prawa, nie
„ wyznaczyłeś Kommiſsyi, za co Kapituła, nim wyznaczona Kommiſsya zo-
„ ſtała; *proprio auſu, ante iudicium, protulit ſupplicium* y ſwego uwięziła Bi-
„ ſkupa.

„ Z wywodow więc tych prawnych, na czym ſię zaſadza Demencya Bi-
„ ſkupa, podług mniemania Kapituły, o to na zbyt oſtrych wyrazach Biſku-
„ pa do Kapituły pod dniem 11. Lutego 1782. Roku na początku Monito-
„ ryi, aliści w tym Liście nie widać demencyi, gdy wiąże Kapitułę o nale-
„ żącym ſobie przez przyſięgę wykonaną poſłuſzeńſtwie; gdy rozumnie gro-
„ zi ukaraniem, iako maiący moc Biſkup za nieposłuſzeńſtwo, w zalimito-
„ waniu Kapituły, na ktorey chciał być, y o tym ich uwiadomił; używa
„ wprawdzie nadto oſtrego wyrazu w początku Monitoryi, ale ten żalu y
„ paſsyi, nie zaś demencyi ieſt oznaką, ale czyliż mu niedano do tego oka-
„ zyi, gdy w liście ſwoim dnia 8. Lutego z uniżonością niby pisanym,
„ przecież mu wbrew wyrzuca Kapituła Demencyą; a za co? oto że Kapi-
„ tuła do niego przychodząca ſtała przed pokoiem, iak gdyby to był nay-
„ większy wyſtępek y iak gdyby Biſkupowi niewolno było, zganić y poła-
„ iać Prałata ſwoiey Kapituły. Daymy, żeby to było y nieſprawiedliwie, a
„ od czegoż będzie Duchowney cierpliwości y pokory okazanie, wydany
„ termin od Biſkupa nie okazuie Demencyi, ale prawne do ſądow ſwoich
„ zapozwanie. Proces oddalaiący z Urzędu Audytorſtwa to. Luteg i 1782.
„ Roku W. X. Olechowſkeigo, okazuie żal przeciw niewdzięczności obda
„ rzonego dobrodzieyſtwy, y zarzuty wywodu potrzebuiące y zgadzaiące ſię
„ z Prawem, ale nie demencyą; to czyny Biſkupa do dnia 26 Januarii

Hhh

w którym zapisał 200,000. Kapitule wszystkie były dobre, y miał rozum, gdy zapisywał Kapitule, a 27. Januaryi nazaiutrz utracił zmysły, bo od tego dnia Kapituła Dekretem swoim deklaruie Edykta Biskupie wszystkie za nieważne; a do wierzeniaż takowa y tak prędka odmiana? lecz coż mocnieyszego na konwikcyą demencyi złożyli Delegowani JWW. Kommissarze za reskryptem J. K. Mci P. M. M. wyznaczeni: szacuię y uwielbiam dostoyność osob, ale z ich złożenia opinii o Biskupie ieszcze niemam konwikcyi, a staiący w obronie więźnia y prerogatyw kraiowych żądać obiaśnienia mam przyczynę. Do osądzenia niezdatnym do rządu Biskupa, dwie alleguią przyczyny: 1. Że wprowadzili przed siebie świadkow, którzy na rzetelną depozycyą wykonali przysięgę. 2. Że Drukarze złożyli Pismą drukowane, że wezwani Doktorowie dali świadectwo słabości Biskupa, y takie były obrony na dniu wczorayszym.

„ Co do pierwszego, niewiedząc co się znayduie w Inkwizycyach, gdy w zaświadczeniu demencyi nie czytam żadnych konwikcyi o gwałtach, naiazdach, nieprzystoynych akcyach, prosić będę z mieysca moiego o przeczytanie tych rothułow, lub aby mię Jurata fide JWW. teraz delegowani naydokładniey zainformowali, iakie są kontenta tych Inkwizycyi, aby z nich zgromadzone Stany oświecone, na iasno decydowały sprawę, bo to iest materya status, więzić Biskupa a razem Senatora. Co do Pism drukowanych przyznam się, nieznayduię w nich demencyi, ale żal y uniesienie passyi, czucia niemiłey nikomu niewdzięczności. Dane świadectwo od Doktorow, bynaymniey mnie niekonwinkuie, bo mię przeświadcza przysłowie. *Auri sacra fames, quid non mortalia pectora cogis?* A kto się odważył na iedno, mogł przed przybyciem IWW. Kommissarzow ułatwić drugie, y udeterminować świadectwo. Nakoniec pełen ia iestem czci, uszanowania y wiary tak godnym Mężom na zaświadczeniu demencyi podpisanym, ale ieżeli większość świadectw decydowania rzeczy. ma być konwikcyą do sądzenia? 4. Senatorow y 48. pierwszych Urzędnikow, ludzi dawnością imienia, zacnością cnoty, urodzeniem y zasługami dystyngwowanych piszących się na Manifeście w Grodzie Krakowskim, in recenti (bo dnia pierwszego Marca 1782. Roku zaświadczaiących zdrowie Biskupa, skarżących się na gwałt y niesłychaną wzgardę prerogatyw Narodowych, przez Kapitułę y kraiowego żołnierza uczynione, tudzież zaświadczenie Miasta Krakowa, na rekwizycyą Duchownych dnia 25. Lutego wydane oficiose, więcey mię przekonywa o nieprzyzwoitym postępku Kapituły. Lecz gdyby tych wszystkich nie było dowodow, możnaż mieć mocnieyszą konwikcyą nad tę, którą naoczny świadek godny Senator IW. Ankwicz Kasztelan Sandecki nam czyni, gdy w obecności zgromadzonych Stanow z przysięgą wyznaie, iż go właśnie w tym czasie, w ktòrym brany; widział zupełnie na umyśle zdrowego. Lecz boiąc się uwlec y urazić naymnieyszym cieniem wielkiey wiary wielkich Mężow podpisanych na zaświadczeniu demencyi, zastanawiam się nad datą zaświadczenia, y datą więzienia Biskupa, z których wynika, że zaświadczenie zostaie rzetelne, ale że Kapituła martwiąc krnobrnością y hardym pomimo przysięgę z Biskupem postępowaniem wmawiaiąc w niego Listem 8. Lutego pisanym demencyą, dokonała swoich zamiarow y wziąwszy go w niewolę prawdziwie zmieszała w nim zmysły, y przyprawiła o demencyą, którą zaświadczaiący mogli iuż znaleść istotną.

„ Iuż tedy widoczny grzech Kapituły; lecz żebym w niey cienia niewinności niezostawił, odwołuię się do Dekretu *Commissionis Metropolitanæ* JWW. Biskupow Delegowanych ferowanego, czuli się ci wielcy Mężowie w powinności swoiey y swoich Prerogatywach, gdy w upoważnionym wyroku swoim wytknęli nam kanoniczne Prawo, *de clerico ægrotante*, które

w takowym przypadku pozwala *Electionem solùm Coadjutoris, qui stante infirmitate animi Episcopi, Munus Pastorale gerat*, słowa są Dekretu: *Nullam vero potestatem Capitulis Cathedralibus ad detentionem Personæ Præsulis, etiam suavissimo & præcavio modo indulgeat.* Dla tego ukarała Kommissya tę Kapitułę Rekollekcyami, ale nadto dała się uwieść szali miłosierdzia, ukarała 6000. Grzywien, ale ukarała letko za tak wielki przeciw Biskupowi występek, bo karać była powinna surowiey, przyspieszyć bowiem komu demencyi, wyzuć go z honoru y dostoieństwa, mym zdaniem iest większy występek iak *exceleratio fatorum* a przecież ta iest criminalis y ciągnełaby za sobą irregularitatem.

„ Skarała przecież choć letko Kommissya występną Kapitułę, ale skarała za Biskupa, gwałt zaś prerogatywie Senatora uczyniony ma być bezkarnym? uznała ią winną y oświeciła nas w uzurpowanym do więzienia Biskupa prawie, ale skarała iako Duchownych, których Osob chociaż nayprzestępnieyszych przez czczenie S. Charakteru, tykać nam się niegodzi, przez Religią: ale Osoby te Duchowne *gaudent prærogativa* civili, maią stopnie preeminencyi, nad inne Kapituły posłuszne y czczące swoię zwierzchność, wpływaią przez stopnie do obrad, zasiadaią w Trybunałach, zyskuią ozdoby z orderow, więc iak grzeszący przeciw Prawom kardynalnym, iako targaiący się na dostoieństwo Senatorskie z prerogatyw y ozdob swoich odpowiadać powinni, nietykaiąc Duchownego dostoieństwa osoby, iak osoby cywilne, ukarane być mogą.

„ Rzecz osądzona y przez Dekret Biskupi a tak poważny zkonwinkowani o przestępstwo, więc im karę wyznaczyć w naszey mocy, y o tę z mieysca mego dopraszać się będę *in Officina Nostri cudendarum legum*, lecz w mieyscu, tym gdy z występku popełnionego, Kapituły wypłynely przestępstwa Prawa przez Radę Nieustaiącą, a przestępstwa przeciwko Prawom kardynalnym iedynemu ieszcze zostaiącey wolności zaszczytowi tamować y niedopuszczać kwitu Radzie, z obowiązku obywatelstwa y funkcyi mam za powinność. Kazało Prawo dać zaświadczenie Radzie zamykaiąc ią w nayściśleyszych obrębach Prawa. Ale myśleć nie mogli Prawodawcy, aby Rada złożona z kraiowych Obywatelow, była nieczułą na gwałt Prawom kardynalnym, których całości przestrzegać powinna y do których pilnowania ścisła ią ieszcze obowiązuie przysięga. Kazało dać zaświadczenie Radzie, ale myśl Prawa niemoże być inna, tylko ta, aby zaświadczenie odpowiadało czynnościom. Lecz gdy Rada wyszła za granicę przepisu swego, wykroczyła niedopilnowaniem exekucyi Prawa sobie powierzoney, bo na pierwszy odgłos uwięzienia Biskupa, wypuścić go nakazać winna była, a Rada na obstawaiących wielkich Mężow, y gorliwych Patryotow propozycye wypuszczenia in instanti Biskupa, żądała turnow y większością zdań czekać niby wiadomości (iak gdyby niewiedziała) decydowała. Wydać wprawdzie rozkazała ordynanse do przestrzegania publicznego bespieczeństwa, ale brzmienie wyrazow tak wątpliwe, że lubo w ow czas zdawało się być ogulnym do bespieczeństwa, skutek okazał, iż do zgwałcenia onego użyte; nieważyłby się Departament obiaśniać generalności, gdyby nie był w udziale rozumienia; wykroczył Departament obiaśniaiąc ordynans swoy 15. Lutego 1782. Roku na mocy wyżey wzmiankowaney Rezolucyi wydaney, Instrukcyą pod dniem tymże do komenderuiącego napisaną, a w istocie poddaiącą kommenderuiącego w Komendę IX. Podkańskiemu, y Gurzyńskiemu, gdy znosić się z niemi nakazał, iakież ztąd wypłynely skutki? Rekwirowany od tych Komendant, dał assystencyą Kapitule, a ta z pomocą Woyskową uwięziła Biskupa y Senatora. Drżyi y lękay się Narodzie na krok ten Rady y Departamentu dezpotyzmem trącący, a zastanawiaiący się daley nad czyn-

„ nością Rady Nieuſtaiącey, donoſi Radzie Miniſter, Hetman Polny Koronny, że Biſkup uwięziony, że kraiowe Woyſko trzyma go pod wartą, aſsyſtuie zbuntowaney Kapitule, opaczny Raport daie Komendant, iakoby nie aſsyſtował do wzięcia Biſkupa, tylko zdublował warty dla zapobieżenia tumultom. = A iakiż to być mogł tumult? chyba bronienie Biſkupa, a godziło ſię tego przeſzkadzać? wſzakże y owſzem na mocy tego ordynanſu bronić był powinien Biſkupa, y czuć ſam był powinien Kommendant, że ſię dzieie gwałt Prawom kardynalnym, *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, daie drugi Rapport Kommendant, że 15. ludzi Biſkupich chciało wniść dla uwolnienia Biſkupa, toć już wiedział Departament, że Biſkup uwięziony, a od Departamentu wiedziała Rada. Nie byłaż powinna poſłać Rada rozkazu Kapitule, a dać podobny Kommendantowi przez Departament do uwolnienia Biſkupa? to godziło ſię aſsyſtować Kapitule gwałcącey prawo, a niegodziło ſię bronić Biſkupa przy Prawie. To Krol Jmć zachował ſię w obrębach Prawa, wyznaczaiąc Kommiſsyą, a Kapituła tak była abſolutna w przywłaſzczeniu ſobie deſpotyczney mocy, y Rada iey indirecte aſsyſtować kazała, opaczny był Raport od Komenderuiącego Departamentowi, podobnyż iuż być muſiał od Departamentu do Rady, ale Rada oſtrzeżona była przez Miniſtra, więc wyſłać Kommiſsyą na komenderuiącego in inſtanti, była powinna rozkazać Departamentowi, gdy Departament dawał raport o wydanym ordynanſie naypierwſzym, a w tym ieſt wzmianka o oſobney inſtrukcyi; powinna była Rada widzieć tę inſtrukcyą, a znalazłſzy referencyą, do JXX. Gurzyńſkiego y Podkańſkiego, powinna była przewidzieć a przynaymniey być oſtrożną, aby walcząca z Biſkupem Kapituła nie użyła tey władzy na złe, y na uciśnienie Biſkupa. Możeſz ſię exkuzować naywyżſza y nayſtraſznieyſza (bo wſzyſtkie władze poſiadaiąca) Magiſtratura nieſpodziewaniem albo niewiadomością? wſzak Komendant odpowiada za ſwoich ſubalternow y tak byli obowiązani przedtym Hetmani, dla tego ściśle zachowania artykułow woyſkowych przeſtrzegali; równie więc Rada, bo z niey ſię ſkładaią Departamenta, za wſzyſtko odpowiadać powinna, która tym mocniey okazuie ſię winną, iż uchyliwſzy tyle obowiązkom ſwoim dała ieſzcze zaświadczenie, iż winy cienia nieznayduie w Departamencie, a przecież Departament okazał ſię iuż być winnym o użycie kraiowego żołnierza do trzymania pod wartą Biſkupa w Kielcach, nie ieſtże winą Departamentu? a dozwolenie lokacyi Regimentu w Kielcach, nie ieſtże winą Rady? gdy Rada y Departament tak ściſły urzędowania maią z ſobą związek; miiam inne rezolucye Rady, iako to nakazuiące ſkładać przy Dekrecie Executionis cały proces do otrzymania pomocy woyſkowey, a przez to wdawać ſię *in cognitionem proceſsus* w brew Konſt: 1768. y oſtatniego Seymu uchylaiącey takowe rezolucye, tudzież drugą w przypadku niezłożenia przy Dekrecie executionis kondemnat wſtrzymania pomocy woyſkowey. Trzecia dozwalaiącą moc coſania brachiorum, a nie ieſtże to legislacya w brew Konſtytucyi 1775. których czytaniem niezatrudniam Stanow, bo o nich dobrze wiedzą. Dowiodłſzy więc winność Dekretem zkonwinkowaney Kapituły, karę Prawem włożoną na Kapitułę w mieyſcu ſwoim, to ieſt w Izbie naſzey, uſtanowić ſię powinną, wnoſić będę. Przeświadczywſzy Prześwietne Stany o przeſtępſtwo Rady w Rezolucyach legislacyą zawieraiących, y nad moc wydanych, z przepiſem Praw niezgadzaiących ſię; ſtaię na niedaniu zaświadczenia Radzie, albo daniu takiego, iakowe z iey czynami zgadzać ſię będzie y iakiego Proiekt do Laſki podany, waruiąc nayuroczyściey w Izbie naſzey z Prawem niezgadzaiących ſię uchylenie.

„ Zaſtanowcie ſię teraz przyzwoitą wam Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany uwagą, iakie ſkutki odebrania władzy Hetmanom, których ſtarożytna polityka *intermediam poteſtatem inter Maieſtatem & libertatem* nazy-

wała

„ wała. Prześwietne Stany, mamy dziś naylepſzego z Krolow y Panow Pana, prawdziwie kochaiącego Oyca Oyczyznę w pracowitości y przezorności niezrownanego, który nieżałuiąc ſił zdrowia Pańſkiego bez odetchu mozoli ſię y wyniſzcza zaradzaiąc Dobru Publicznemu, a przecież przewaga *pluralitatis*, dopuſzcza ſię bezprawia y z martwieniem ſerca Pańſkiego dla tego, iż na iey ſiedzi czele, ſłyſzeć przymuſzony gorliwych Obywatelow, przeciw Radzie narzekania. O gdyby ten Miłościwy Pan mogł być nieśmiertelnym! beſpiecznie każdy zaſypiać mogłby na Iego łonie w ſwoiey wolności, lecz broń Boże! kraiu przez niego oſierocenia y Króla naſtępcy dążącego do deſpotyzmu, czy możnaż ſię ſpodziewać ratunku od Rady, która dziś pod dobrym Panem ſtaie ſię nieczułą w obronie Praw kardynalnych, a których przeſtrzegać całości było powinnością, y zachowali ią nieſkazytelnie Hetmani. Profituiąc z ſłabości naſzey wkroczyli w kray ſąſiedzi, zgromadzone Stany wyznaczyli do traktowania Delegatow, wzdrygało ſię ſerce dobrego Pana okropnych ſkutkow, lecz uięta Delegacya Dyſtrybutę kraiu ułożyła, a Krol otoczony nieprzyiacielſkim żołnierzem niewidząc ducha do obrony gorliwego, z uciſkiem ſerca chociaż niechętny, podpiſać ią muſiał: bywała w podobnych Inwazyi nieprzyiacielſkiey przypadkach Oyczyzna, bronili ią Hetmani, bo ich bodziec ſławy y patryotyzmu, oraz boiaźń odpowiedzi dotykały, zaſtawiali ſię z woyſkiem na Granicach, a Krolowie mieli czas zaradzenia, obmyślenia y dania poſiłkow, broniącym ſię. W każdym Państwie nad ſiłą kraiową ieden ktoś tylko naywyżey rozkazuiący władać mocen, w wielu oſobach zoſtaiąca władza nieznayduie prętkiey determinacyi, a tym więcey gdy ślepym loſem wybierania w ręku nieznaiomych rzemioſła Woyſkowego zoſtawać kiedy może władza, dla tego przezornieyſi od nas Przodkowie wybor oſob zoſtawili Krolom, a oſobom przepiſali powinność. Skoro ta wywrocona polityka, kray zabrany, Tron z ozdob ogołocony, a Obywatel nadal patrzący obumiera z nieſpoſobności. Do Ciebie więc należy Przezacny Stanie Rycerſki uczuć ſwoią prerogatywę, gdy Praw moc w Twoich ieſzcze zoſtaie ręku, y zaradzić niebeſpieczeńſtwom; ſtanowić Prawa y kary na przeſtępcow, a okazać powinną w ſercu wdzięczność tym Mężom, ktorzy w przeſzłey zaſiadaiąc Radzie y pełniąc powinność Konſyliarzy wierney Rady, dali dowody ſwoim przy Prawach obſtawaniem tego patryotyzmu, za ktoren my znać wdzięczność, a naſtępna potomność oddawać będzie uwielbienie. Nayiaśnieyſzy Krolu Panie moy Miłościwy, nadto Narod ieſt przeświadczony o Twoiey dobroci, nadto o troſkliwości zachowania Praw, ſwobod y prerogatyw kraiowych; racz go przeświadczyć ieſzcze o ſurowey ſprawiedliwości na przeſtępcow Praw kardynalnych. „

Po JP. Chełmſkim, mowił JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Wiem dobrze z uſtawy rządu naſzego, że każdemu z nas wpływaiącemu w obrady publiczne na gruncie wolności, *ſentire quæ velit, dicere quæ ſentit* wolno, ale zaraz znam razem, że też ſame uſtawy bądź od nas, bądź od Przodkow naſzych uſtanowione (chyba uchyleniem Prawa) nadwerężać niewolno. Coby dziś powſtali z grobow poprzednicy naſi o ſpoſobie obrad naſzych ſądzić y mowić mogli; tam ci raz uſtanowiwſzy obrad naſzych ſpoſob y porządek ściśle go w miłości Braterſkiey zachowywali; My porządku od nas nawet ſamych ſtanowionego nie zachowuiemy; to przerywaniem ſobie głoſow, to mowieniem bez dania głoſu, to na oſtatku przykrym domowienia ſię, acz w równey Rzeczypoſpolitey, aż do oſobiſtości nawet ciągniącym ſpoſobem. Przodkowie naſi radzili, tam, gdzie uſtawa kraiu radzić każe; ſądzili, gdzie przepis Prawa ſądzić wyznaczał; my roztrząſać, radzić, y ſądzić razem chcemy. Przodkowie naſi karali przeſtępſtwa,

ale w zadaniu tego przeſtępſtwa oſtrożni byli; my bez wytłumaczenia ſię w obwinieniu y poznaniu, czy ieſt przeſtępſtwo? iuż ſądu wołamy; wołam y ia Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Stany publicznym głoſem Sądu, ale ſądu właſney konwikcyi każdego z nas tu zgromadzonych, czyż nie mamy przepiſu Prawa, kiedy, gdzie y co mowić należy. Czynność naſza teraźnieyſza ma ſwoy przepis Prawa, tego ſłuchać ieſt naſzym nayściśleyſzym obowiązkiem; odbyte Relacye Rady Nieuſtaiącey od JWW. Delegowanych, tudzież Relacye Departamentu Woyſkowego, do zaświadczenia Radzie nam z Prawa przepiſanego przyſtąpić należy. Przy ktòrym ieżeli ogólne iakie zdawać ſię będzie oſtrzeżenie, to wnieść każdemu z nas wolno pewnie będzie, warunek bowiem czynić naganiania uchylenia, choć po zaſzłym zaświadczeniu Rady, tego, cokolwiekby z obrębu Prawa wypadło, ieſt Prawa całości pilnować, co wſzędzie y każdego ieſt obowiązkiem; uſzczegulniać materyą, iakby iuż przeciwko Prawu rezolwowana była; ieſt iuż w ſzczegulności chcieć ſtanowić Prawo, co teraz naſzym być niemoże dziełem. A zatym przy Prawie mowię *Lex iubet, non diſputat*, proſzę do zaświadczenia Radzie przyſtąpić, abym zaś na zapytanie JW. Chełmſkiego godnego Poſła odpowiedział, iako będąc ieden z wyznaczonych Kommiſsarzow za Reſkryptem Jego Królewſkiey Mci wypadłym, lubobym żadney Explikacyi czynić tu niewinien, przecieſz mu wyrazić muſzę, że zaświadczenie naſze iakie ieſt łatwo każdemu docieć można, kiedy po nim Inſtrument kuratoryi od Jego Królewſkiey Mci na Oſobę Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego od J. K. Mci wyſzedł, w dochodzeniu zaś Stanu zdrowia Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego na początku dzieła naſzego, chcieliśmy zacząć od świadectwa ſamychże JWW. na Manifeście w Krakowie podpiſanych; czego ieſt świadkiem JW. godny móy Kollega Kaſztelan Sandecki, którego lubo dla funkcyi Deputackiey ſamego nie wzywaliśmy, ale innych JWW. na Manifeście piſzących ſię, żeśmy zapraſzali, pamiętać pewnie będzie, przecieſz ich w tym powolnosci znaleść nie mogliśmy, kłaść zaś na iedney ſzali manifeſt y świadectwa zaprzyſięgłe niemożna, gdyż co innego ieſt mniemanie arbitrow ſłuchaiących ſprawę, a co innego Sędziego ſądzącego decyzya z Inkwizycyi poprzyſięgłey pochodząca, publiczne manifeſta, zaświadczenie y ſamego JW. Kaſztelana Sandeckiego zaręczenie podeyrzywać mi ſię żadnym ſpoſobem niegodzi, ale go tak tłumaczyć muſzę, iak godny Senator JW. Woiewoda Ruſki przedemną mowiący wyraził, że do Interwallow przytomności Xcia Imci Biſkupa Krakowſkiego ſtoſowne być muſi. „

JP. Michałowſki Poſeł Krakowſki:

„ Gdy mnie Obywatele Woiewodztwa Krakowſkiego do Poſelſkiey wybierali Funkcyi, wymawiałem ſię im brakiem przymiotu Poſłom potrzebnego, że niemam daru mòwienia; ale moia niezdolność nie martwi mnie.

„ Maſz być wymowa podobna wylewu wody, ktòra gòry y doliny napełnia, krzaki, kamienie, zboża y zioła poſpoł nieſie? Nie żądam iey.

„ Maſz być ta wymowa y ſioſtrą nazywać ſię wolności, ktòra to opowiada, co w żołci maczane piſze pioro? Nie pragnę iey.

„ Maſz być ta wymowa, ktòrey oſtre wyrazy zrodzone do łagodności rozpieraią uſta, a rażącym pociſkiem ſzukaiąc koniecznie trafić na wyſtępek, na nayniewątpliwſze uderzaią cnoty? wzdrygam ſię iey.

„ Niech ſię pierwey głos mòy ztłumi we mnie, niżeli od was Prześwietne Stany miałby być ſłyſzany z pierſi zranionych zemſtą y nienawiścią wychodzący. Miło mi ieſt proſto mówić do Ciebie Miłościwy Królu y Prześwietne Stany nieozdobionemi ſłowy, ale pełnemi Reſpektu y uſzanowania, który ſię wam należy.

„ Niemaſz, Miłościwy Panie, prawdziwey gorliwości, tylko ta, którą miłość ożywia. Gorliwa obywatelſka miłość, ogulność ſpołeczeńſtwa, a nie oſobiſtość ma na uwadze, trzyma ſię porządku, ſzuka raczey wielkiego dobra, niż o naymnieyſze troſzczy ſię przewinienia; ſłowem: łatwiey ſię daleko da przeciągnąć, niż ſznur iedności zerwać.

„ Znam dobrze, Miłościwy Królu, urząd powołania mego, że ieſt radzić, a nie ranić. Powinnością ieſt moią Prawa ſtanowić, a w ſtanowieniu przepiſany iak nayuroczyściey zachować porządek.

„ Gdyśmy przyſzli do ſtopnia, w ktorym Jaśnie Wielmożni Delegowani do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey y Kommiſsyi Woyſkowey, poprzyſiężoną wiarą przed Prześwietnemi Stanami ſkładaią Relacyą; ſprawiedliwie moy umyſł w uwadze ſwoiey zaſtanowić ſię tu powinien y mowić:

„ Dobrze uczyniła Rada, że publiczną w Krakowie zabeśpieczyła ſpokoyność, a w tym y całego Kraiu. Niemogła mieć nadto troſkliwości, y dziś ieſzcze ſą tego dowody.

„ O iedney ieſt mowa Oſobie, y to z opacznego wiedzenia, coż dopiero byłoby do wymowy Radzie, gdyby w tym położeniu, iak ieſt Krakow, nie zgaſiwſzy iſkierek, pozwoliła zaiąć ſię y rozſzerzyć zamieſzaniu?

„ Słyſzę tu powſzechnie chwalących czułość Twoią Nayiaśnieyſzy Królu w wydaniu Kommiſsyi, nieſłyſzałem naganiaiących używaiącego Praw ſwoich Metropolitę. Delegowany od Metropolii, w dni cztery po przytrzymaniu Xiążęcia Biſkupa Krakowſkiego przyiechał do Krakowa, iuż w iego mocy była y Kapituła y przytrzymana Oſoba, a przecież nieuwolniona.

„ Rada Nieuſtaiąca z Kapitułą, ale oraz y z Duchowną Metropolity Juryzdykcyą tylu Prawami obwarowaną miała do czynienia. Do czegoż ſię tedy ta Rada przychylić miała, czyli do Juryzdykcyi Metropolity, czyli do kilkudzieſiąt ucharakteryzowanych y przyſięgłych Oſob, czyli do Manifeſtuiących ſię Senatorow y Obywatelow, ktorzy zamilkli, y z ktorych żadnemu nie zdawało ſię mieć grunt y przyczynę Memoryałem obiaśnić Radę, czyli do kilkunaſtu tyſięcy ludzi zaświadczenia, o ktorych godny Senator JW. Kaſztelan Sandecki tu wſpomina, a ktoremi zapęd, namiętność, uprzedzenie, nienawiść, y zapalczywość rządzi.

„ Nie byłaż to tym ważnieyſza przyczyna roſtropney Rady y Woyſkowey Kommiſsyi, gmin ludu do świadectwa y zamieſzania gotowy w zapędzie zaſtanowić; widzą to iaśnie Prześwietne Stany.

„ Ktokolwiek Prawo Kardynalne: *Neminem captivabimus, niſi Jure victum*, wynoſi nad Prawa przyrodzone właſney obrony, nad Prawa polityczne publicznego niebeśpieczeńſtwa, nad Prawa Cywilne *recentis criminis*, nad Prawa Woyſkowe w nagłym nieposłuſzeńſtwie, Prawa ludzkości w przypadku ſłabości y nieſzczęścia; ten tymże ſamym osłabia toż ſamo Kardynalne Prawo, y moc mu odbiera.

„ Dziś tedy na Radę Nieuſtaiącą niektorym JWW. podoba ſię w okoliczności wzięcia Xiążęcia Biſkupa czynić zażalenia. Gdyby ſobie była ta Rada przeciwnie poſtąpiła, powſtałby był na przeciw niey Narod o niezapobieżenie zamieſzaniu, powſtałby był Stan Duchowny o złamanie Praw ſwoich; co ſię tylko tycze Krwi, Oſoby, Doſtoieńſtwa, y kogoby tylko było zaięło nieſzczęście, wſzyſtkoby to wołało o zemſtę y karę na Radę; y ſprawiedliwie.

„ Nie ośmielam ſię rozſtrzygać członki Rady Nieuſtaiącey, abym iedne nad drugie wywyżſzał, a tym ſamym poniżał, drugie poniżał, a tym ſamym podwyżſzał; Y tak w tym nieporządku nowe z tych członkow u-

„ formowawfzy ciało, chciał Seymuiącą dzifieyfzą Rzeczpofpolitą niefprawiedliwą, a Radę Nieuftaiącą bezflawną podać potomności.

„ Wielcy ludzie pełni w Oyczyźnie zafług, ktorych tu na dniu wczorayfzym z Rady Nieuftaiącey kilką głofami podobało fię wyłączyć, są wielcy z fiebie fami, flawę y cnotę fwoią na poniżeniu drugich nie gruntuią. Jefzcze Bogu niech będzie cześć y Tobie Krolu; bardzo rożni ieſteśmy od zepfucia tych dawnych Rzeczypofpolitey Pańftw, gdzie dofyć było palcem fkazać, aby naycnotliwfi Obywatele wygnaniem, śmiercią, a co naygorfza, plamą nieflawy fkażeni byli.

„ Miała Rada Nieuftaiąca wzgląd na Obywatelow Woiewodztwa Krakowfkiego Manifefta (iużem o nich dnia wczorayfzego miał honor informować) zapewne miałaby była y na świadectwa. Woiewodztwo Krakowfkie Seymikuiące czułe o naymnieyfze bezprawie, dałoby nam było moc w Inftrukcyi mowienia.

„ Wzywam Cię na świadectwo JW. Kafztelanie Sandecki, ieżeli ktory JW. Senator, iako y fam byłeś przytomny na Seymiku, czuiąc niewątpliwą Praw urazę, zamknąłby był przyfięgłe ufta, y nieoftrzegł Obywatelow Woiewodztwa Krakowfkiego.

„ My tedy Delegowani od Woiewodztwa Pofłowie, iego woli y zdania wierni tłumacze mowić y przyrownać możemy to, co fię działo w Krakowie, do owey burzy, ktora miefza powietrze, ale gdy ie wyczyści; wyiaśnia fię, burza opada, bo zamiar iey dopełniony.

„ Przeto Prawo mnie naucza, co fię należy mocy Prawodawczey, a mocy wykonywaiącey; w ktorey że nic Rada nad przepis Prawa niewykroczyła, doprafzam fię Prześwietnych Stanow o zaświadczenie tak, iak Prawo mieć chce.

Znowu powftał fpor, inni o głofy, inni o czytanie zaświadczenia doprafzali fię.

JP. Miączyńfki Pofeł Czerniechowfki mowił:

„ Nayiaśnieyfzy Królu, Prześwietne Zgromadzone R. P. Stany!

„ Nie mafz nic, coby mi w nayważnieyfzey Oyczyzny fprawie, po tylu cnoty y gorliwości głofach nowego mowić pozoftało, ale prawda w tyfiącznych powtorzona uftach, tęż famą moc y przyiemność znayduie.

„ To, co Rada naprzeciw wykroczyła Prawom, co naprzeciw Bifkupowi Kapituła, y co wbrew flufzności uczynił Woyfkowy Departament; to nadto iafne po tylu dowodach, nieuprzedzony poznał Narod, odłożmy to do prędkiego powrotu, do tey Izby, w ktorey nam mowić wolno będzie.

„ JW. przyfzły Rady Marfzałku z całym Gronem wfpołpracownikow fwoich, lubo wartości y przymioty wafze, zaręczaią nam całą dla całego Kraiu pomyślność, fłuchaycie co poprzednicy wafi (y ci ktorych poftępowanie nieśmiertelności warte, y ci o ktorych przyfzłość ani wfpominać będzie) od wolnego Narodu na wolnym flyfzą Seymie; pamiętaycie, że powrocicie w mieyfca z ktorych was wybrano y że naftępcy nafi dziś ufławom podlegli, Sędziami w tymże mieyfcu zoftaną dla was, ftaraycie fię, żeby bezftronny Sąd ich fprawiedliwość uwielbił nafzą.

„ Uważay kochana Oyczyzno, kto wart lofy piaftować twoie y kto zdradzać cię nauczony; patrzay komu wftydliwe podchlebftwo kłamne ftawia ołtarze y komu nayprawniey chwała należy.

„ Nayiaśnieyfzy Królu na czele nowey umiefzczony Rady, nie będzież boleć, zapewne, że przykład y gorliwość twoia od kilku tylko naśladowaną zoftanie, wfzyfcy będą warci z naylepfzym wfpoł pracować Królem,

„ nie

„ nie będą ogołocać obocznych z Tronem Twoim krzefeł, z tak wielkich Mężow, iak co go dziś w nędznym JO. Xcia Jmci Bifkupa Krakowfkiego opłakuiemy więzieniu. Wielość maiątku, wielość przyiacioł, y tyle cnot na oftatku niefianie fię żadnemu z Obywatelow nafzych, ani całym do niewoli Prawem, ani famym do zadania mu ftraconych zmyflow bezprawiem.

„ Nayiaśnieyfzy Królu y ta uwaga bezbożną Kapitułę, tym więcey w oczach twoich oczernić, y przykładney wartą ią kary uczynić powinna. Ktoż to w czafie tą Kapitułą Krakowfką władać będzie! Raz rozhukana y niezgromiona za to, tym nieuważniey zuchwalftwu fwemu rozpuści cugle; a ta ani życiu famemu przepuścić gotowa, ktora milfzy nad życie zabiia honor.

„ Ufzczuplony czas ceniąc, kończyć mufzę; ale byłby to grzech niewdzięczności, niepowtorzyć wam całego Narodu dziękczynień JO. Mci Xiąże Marfzałku W. Kor. JW. Podfkarbi Nadworny, W. Chorąży Markowfki, żeście w ten czas wydobywali z przepaści Oyczyznę prawie całą, kiedy na ratunek wybrane na zgubę iey iednoczyły fię drugich wfpoł Obywatelow ręce.

„ JW. Hetmanie Polny Kor: choćbyś nie miał niezliczonych zafług y wartości Twoich, tak gorliwe przeftrogi uwiecznićby cię potrafiły.

„ JW. Pifarzu Litewfki, to dufzy y ferca mego flowa: lęka fię Narod przemocy N. Rady; ale niechbyś zawfze iey przodkował, y ią y ciebie nieśmiertelnąby mieć żądał.

„ Narodzie, gorliwość y ta cnota, co ią w oczach poftępowania, y uftach znam Twoich, niepoiętą napawa mię radością, ciefzę fię, że tych tu rodakow fiła nieupodlonych liczę Męży. Y My y Kray nafz nie zginiemy, iefzcze okażemy iakiemi byli, iakiemi bydź powinni Polacy.

JP. Rembielińfki Pofeł Inflantfki oświadczył fię, że ieżeli takie pocifki na zacnych Mężow maią bydź rzucane, tedy na żaden głos niepozwoli. A ponieważ była iuż godzina ofma, Sefsya folwowana zoftała in Ordine czytania zaświadczenia dla Rady Nieuftaiący na dzień iutrzeyfzy na godzinę 11.

SESSYA XXI.

DNIA 23. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Po zagaieniu JP. Marfzałka temi flowy:

„ W porządku Seymowania zoftaie tą razą oftatnia na tym mieyfcu czynność żeby Prześwietney Radzie Nieuftaiącey do teraźnieyfzego Seymu, przy boku W. K. M. P. M. M. dać powinne zaświadczenie.

„ Użyły iuż, Prześwietne Stany, wfzelkiey wolności w tłumaczeniu fię, iakiego tylko fame fądziły potrzebę, a zatym przez miłość dobra powfzechnego, nie zechcą wycieńczać dłużey drogiego czafu, ktory zaradzaniu o potrzebach tey miłey Oyczyzny poświęcić winniśmy.

„ Ja przeto z Urzędu moiego, za łafkawym W. K. Mci dozwoleniem JP. Sekretarza Seymowego do przeczytania Zaświadczenia Rady wzywam, a Prześwietnych Stanow, o przyftąpienie do nieodwłoczney Rezolucyi iego, doprafzać fię będę.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy zaświadczenie czynności Rady, podane przez Jmci X, Biskupa Smoleńskiego w tych słowach:

ZASWIADCZENIE CZYNNOSCI RADY PRZY BOKU NASZYM NIEUSTAIĄCEY.

Po wysłuchaney przed Nami Krolem, Senatem y Posłami Ziemskiemi, Stanami Rzeczypospolitey, Relacyi od Delegowanych z pomiędzy tychże Stanow do examinowania Czynności Rady Nieustaiącey przy Boku Naszym Krolewskim, kiedy z porządku Seymowania przed rozłączeniem Izb, in ordine stanowienia Praw nastąpić maiącym, przychodzi Nam dawać zaświadczenie Radzie Nieustaiącey, wdzięczność przyzwoitą za prace publiczne całey Radzie y Osobom w niey zasiadaiącym oświadczamy y deklaruiemy, chcąc, aby ninieysze zaświadczenie, podług ustawy, w Konstytucyą do Druku inserowane było, Rezerwuiąc sobie po rozłączonych Izbach, tych Czynności y Rezolucyi Radnych odmianę, ieśliby się ktora przeciwna Prawu zdawała.

Po przeczytanym tym zaświadczeniu, wszczął się zaraz spór między JPP. Posłami: iedni prosili o turnum, drudzy nie pozwalali. Z liczby tych drugich, był JP. Suchodolski Poseł Lubelski, ktory dopominał się czytania Proiektu Zaświadczenia podanego przez JP. Kurdwanowskiego Posła Czerniechowskiego.

Poparł to żądanie Xże Czartoryski Poseł Wileński twierdząc, iż niemożna odmowić czytania Proiektu przez Posła podanego.

JP. Bądzyński Poseł Mielnicki przydał wniosek, że gdy godziło się czytać Proiekt podany przez Senatora, a czemuż podany przez Posła niema bydź czytany?

Na to JP. Suffczyński Poseł Czerski odpowiedział: że ponieważ kwestya iest o czytaniu Proiektu, powinien uczynić uwagę, iż nie należy w tey Izbie czytać Proiektow. Prosił o przeczytanie Prawa 1768. o porządku Seymowania względem Proiektow.

Zaczął czytać JP. Sekretarz Seymowy wspomnione Prawo. Lecz JP. Boreyko Poseł Podolski przerwawszy czytanie Prawa, rzekł, ieżeli to, co Jmć X. Biskup Smoleński podał, nie iest Proiektem, tylko zaświadczeniem, y było czytane; więc y podane przez JP. Czerniechowskiego nie iest Proiekt, tylko zaświadczenie y czytane bydź może y powinno.

JP. Czerski odpowiedział, że iest Proiektem, ponieważ ma nawet tytuł Proiektu, przeto według Prawa czytany w tey Izbie bydź nie może.

JP. Złotnicki Poseł Podolski przymowił się; kiedy przyięcie lub odrzucenie dopiero czytanego zaświadczenia, iest nam wolne, zacoż drugie niema bydź czytane; może to wszystkim podobać się będzie.

Ale liczne głosy razem dały się słyszeć, prosząc o turnum na przeczytane zaświadczenie.

Oparł się temu żądaniu JP. Lubowidzki Poseł Chełmski, obstaiąc; że podane przez Posła drugie zaświadczenie, powinno bydź czytane; że wolno go przyiąć lub nie, ale czytania zabronić niemożna.

Znowu Izba w zamieszaniu y bez czynności zostawała.

JP. Suffczyński prosił, ażeby pozwolono przystąpić ad Turnum na zaświadczenie przeczytane, na ktore, *mowił*, procz oppozyeyi JP. Lubelskiego, iednomyślna prawie dała się słyszeć zgoda. Jeżeli tedy zaświadczenie będzie się zdawać dobre, nie będzie potrzeby przystępować do drugiego.

Odpowiedział JP. Suchodolski: gdy podane przez Senatora zaświadczenie mogło bydź czytane, naturalnie wypada, że niemoże bydź odmowione czytanie zaświadczenia przez Posła podanego, gdy ma wolność go podać. Namienił JP. Czerski, iż na przeczytane zaświadczenie niby iednomyślna dała się słyszeć zgoda, y iakobym ia się tylko sprzeciwił. Niech tak będzie: przyznaię się do tego. Ale niech y w tym momoncie zapyta się JP. Marszałek, a usłyszy JP. Czerski, ieżeli moie tylko zdanie iest przeciwne.

JP. Suffczyński tłumaczył się, iż przy Prawie obstaiąc prosi o Turnum.

JP. Zielonka Poseł Kiiowski rzekł, iż w wolney Rzeczypospolitey, wolni Posłowie maią prawo rozeznać, co przyiąć, a co nie; należy aby były czytane wszystkie Proiekta, nieubliży się tu przez to nic naszey wolności; po przeczytaniu onych, będziemy decydować, co ma bydź przyiętego, a co nie?

JP. Wierzchleyski Poseł Poznański podał środek, że może bydź dołożony przydatek.

Lecz JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki uprasza o Turnum, na zaświadczenie takie, iakie było przez Jmci Xiędza Biskupa Smoleńskiego podane.

JP. Dobiecki Poseł Inflantski uczynił uwagę, że gdyby każdy z Seymuiących miał do zaświadczenia podać Proiekt, y onego utrzymania domagał się, tedyby do tey samey materyi czas Seymu Sześcio-Niedzielny niewystarczył.

Nakoniec JP. Suffczyński zezwolił, ażeby były czytane wszystkie trzy zaświadczenia, ale pod kondycyą, żeby zaraz po przeczytaniu szedł Turnus.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Proiekt podany przez JP. Kurdwanowskiego Posła Czerniechowskiego.

PROIEKT DO ZASWIADCZENIA RADY NIEUSTAIĄCEY.

Po wysłuchaney przed Nami Krolem, Senatem, y Posłami Ziemskiemi, Stanami Rzeczypospolitey relacyi, od Delegowanych z pomiędzy tychże Stanow do examinowania czyn-

ności Rady Nieustaiącey przy Boku Naszym Królewſkim, kiedy z porządku Seymowania przed rozłączeniem tychże Izb, in ordine stanowienia Prawa nastąpić maiącym, przychodzi nam dawać zaświadczenie Radzie Nieustaiącey, (obwarowawszy Prawem Narodowym tak względem osobistego każdego Obywatela bespieczeństwa, iako y względem wolnego głosu niepo-ruszoną moc y trwałość) przyzwoitą wdzięczność za prace publiczne, z Prawem zgodne Radzie y Osobom w niey zaſiadaiącym oświadczamy y deklaruiemy, chcąc aby ninieysze zaświadczenie podług ustawy w Konstytucyą inserowane było. Rezerwuiąc ſobie po rozłączonych Izbach, nayprzod w całość Praw Kardynalnych, postępkiem Kapituły Krakowſkiey, przeciw Xciu Sołtykowi Biſkupowi ſwemu naruszonych, a przez Radę nieocalonych weyrzenie y ſprawiedliwości uczynienie, tudziesz rezolucyow Rady odmiany potrzebuiących, poprawę; co aby zaraz po rozłączeniu Izb nastąpiło pluralitate votorum waruiemy.

Gdy ſkończył czytanie JP. Sekretarz Seymowy, JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki, odezwał ſię z Kollegami ſwemi, że niemaſz zgody na ten Proiekt.

Xiąże Jmć Czartoryſki Poſeł Wileńſki rzekł, pozwoliliśmy na czytanie Proiektow, z kondycyą, aby wſzyſtkie były przeczytane, proſzę zatym żeby to miało ſwoy ſkutek.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy trzeci Proiekt podany od Jmć X. Kanclerza W. Kor.

ZASWIADCZENIE CZYNNOSCI RADY PRZY BOKU NASZYM NIEUSTAIĄCEY.

Po wysłuchaney przed Nami Królem Senatem, y Posłami Ziemſkiemi, Stanami Rzeczypospolitey relacyi od Delegowanych, z pomiędzy tychże Stanow do examinowania czynności Rady Nieustaiącey przy Boku Naszym Królewſkim, kiedy z porządku Seymowania przed rozłączeniem Izb in ordine stanowienia Praw nastąpić maiącym; przychodzi nam dawać zaświadczenie Radzie Nieustaiącey; wdzięczność przyzwoitą za prace publiczne, całey Radzie y Osobom w niey zaſiadaiącym, oświadczamy y deklaruiemy, chcąc, aby ninieysze zaświadczenie, podług ustawy w Konstytucyą do druku inserowane było.

JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki przymowił ſię: Odezwałem ſię po przeczytaniu śrzedniego Proiektu, że niemaſz zgody; z iakiey zaś uczyniłem to przyczyny, abym ſię z tego wytłumaczył, proſzę o głos.

Za danym

Za danym ſobie głoſem mówił:

„ Chce mieć Prawo, Nayiaśnieyſzy Królu, aby przed oddaleniem ſię
„ Stanu Rycerſkiego do Izby Poſelſkiey, było podpiſane czynow Prześwie-
„ tney Rady zaświadczenie. Y ieżeli przeſzłych Seymow zdarzały ſię w za-
„ świadczeniach warunki, to iedynie dla wypełnienia oſtrożności Prawa, aby
„ władza prawodawcza w Stanie Rycerſkim umieſzczona, działania Rady roz-
„ trząſaiąc, ich ważność uchwaliła, albo omyłki odrzuciła, lub poprawiła.

„ W dopiero przeczytanym ułożeniu okoliczność zadziwiaiącą, ale y
„ bezprawną znayduię: bo do zaświadczenia Radzie należącego, ieſt podſu-
„ nięta mimo wſzelki związek Kapituła Krakowſka: iakoby taż Kapituła miała
„ z Prawa wſpolnictwo z Radą y podpadała badaniu Seymowemu za wy-
„ roki przez Radę uſkutecznione.

„ Albo Kapituła Krakowſka ukrzywdziła? albo ukrzywdzona? a taki
„ interes Juryzdykcye z Prawami zgodne ułatwić zdołaią. Jeżeli zaś iaki
„ przypadek ſzczegulnieyſzego względem Kapituły wyciąga uſtanowienia?
„ To na tym mieyſcu bez naruſzenia Praw Kardynalnych tworzone być
„ niepowinno. Słowem: Kapituła Krakowſka naymnieyſzego z Radą Nie-
„ uſtaiącą nieobeymuie związku; ani iakim podobieńſtwem ſkłada materye
„ Ekonomiczne, a zatym większości głoſow podlegać niemoże.

„ Nayiaśnieyſzy Panie, idzie tu o uſzczerbek całowładności Stanu Ry-
„ cerſkiego, ktory niemogłby iednomyślnością pożytecznych dla Kraiu two-
„ rzyć uſtaw, gdyby mu przepiſano regułę ſtanowienia Prawa, ni z iego wol-
„ nością, ni z iego przeświadczeniem zgodną. Idzie o zachowanie kardy-
„ nalnych Praw, ktore materye ſtanu od większości głoſow wyſzczegulni-
„ ły. Idzie o odwrocenie przemocy, ktorąby ſtan nad ſtanem przeważał,
„ gdyby to ſobie, co drugiemu należy, przywłaſzczał.

„ A zatym ſtawam przy Prawach, wſpomniony Proiekt proſto niſzczą-
„ cych, a nawet aż do wſtrzymania dalſzych obrad, gotow ieſtem na nie-
„ go niepozwolić.

Po głoſie JP. Łomżyńſkiego, zabierane były inne, iako to, JP. Moſzczyńſki Poſeł Bracławſki mówił:

„ Proiekt przeczytany u Laſki w porządku zaświadczenia Rady Nieuſta-
„ iącey, w ktorym umieſzczony ieſt interess Kapituły Krakowſkiey, iako za-
„ wiera w ſobie legislacyą tak proponowany do przyięcia, przyięty od nas
„ bydź niemoże, bez złamania y obalenia Prawa porządek Seymowania prze-
„ piſuiącego, y Praw Kardynalnych materye Statûs iednomyślności podda-
„ iących.

„ Nietłumaczę Prześwietne zgromadzone Rzeczypoſpolitey Stany, iak
„ ieſt rożnica wielka czynności Rady, ktore nam teraz z Prawa zaświadczać
„ przychodzi, od czynności Kapituły, ktore ni do zaświadczenia Rady nale-
„ żą, ni pod naſze rozſądzenie przychodzić mogą.

„ Bo coż Rady czynności, z czynnościami Kapituły za związek maią?
„ Rada Nieuſtaiąca Magiſtraturą między Seymem a Seymem naywyżſzą, Ka-
„ pituła prywatnych oſob zgromadzenie.

„ Czynności Rady decyzyi Seymu z Prawa wymagaią: czynności Ka-
„ pituły y wykroczenia z Prawa, Grody, Ziemſtwa, Trybunały y Sądy Sey-
„ mowe moc ſądzenia maią tak, iak wſzyſtkę Slachtę y Obywatelow Pol-
„ ſki za przeſtępſtwa Praw w ſwoim gatunku.

„ Znam ia Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany, y przenikać każdy po-
„ trafi łatwo dla czego interes Kapituły Krakowſkiey wciśnięty w zaświad-
„ czenie Rady.

„ Przykład ten na Kapitule Krakowſkiey, gdyby ſię udał, otworzyłby
„ niemylnie w naſtępuiące czaſy drogę rozlicznego bezprawia, tym ſpoſo-
„ bem każda materya Status od iednomyślności zawiſła, pod większość
„ głoſow podciągniętą bydźby mogła; byle ią kſztałtnie do warunku, czy-
„ li w zaświadczenie dla Rady Nieuſtaiącey w złączoney tu Izbie wciśnięto
„ y połączono z czynnościami Rady.

„ Niebronię ia tu Kapituły Krakowſkiey, przyznaię, że zgrzeſzyć mo-
„ gła tak, iak wielu grzeſzy przeſtępuiących Prawo Obywatelow, y warta
„ wyroku Sądu nayſurowſzego, ieżeli iey przeſtępſtwo Prawa tak dowiedzio-
„ ne zoſtanie w przyzwoitym Sądzie, iak tu ieſt ogłoſzone.

„ Lecz Sąd na Seymie dla iey wyſtępku ukarania wyznaczać ſzcze-
„ gulny, ieſt materya Status; a ſądzić też Kapitułę Seymowi prawodawſtwem
„ zatrudnionemu, ani z Prawa należy, ani przyſtoi, tym więcey, że tu Kapi-
„ tuła nie ſtaie z oczyſzczeniem z zarzutu? ani przez nikogo do odpowia-
„ dania na Seym pociągniętą nie ieſt, ani bydź może.

„ Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany, iuż to Seym trzeci wolny iak
„ mam honor Poſłować na nich; pamiętna mi ieſt Stanu Rycerſkiego tro-
„ ſkliwość na Seymie pierwſzym wolnym 1778. Roku y naſtępnym 1780
„ że mimo Prawa pozwalaiącego Rezolucye *in Officina cudendarum legum*
„ roztrząſać, poprawiać, y znoſić, napiſał w tey tu Izbie przy zaświadczeniu
„ Rady dla ſiebie warunek, by Prawo dania zaświadczenia Radzie niewią-
„ zało mu mocy roztrząſania *pluralitate* czynności Rady, ten zaś warunek
„ oſtrożnością tylko Stanu Rycerſkiego, niedopełnieniem prawodawſtwa ieſt;
„ bo idzie *in ſequelam* Prawa pozwalaiącego Stanowi Rycerſkiemu, rezolu-
„ cye Rady w ſwey Izbie *pluralitate* decydować.

„ Interes zaś Kapituły żadnym Prawem decyzyi Seymu niepodpada-
„ iący, a może ieſzcze (iakom namienił) materyą Status w ſobie zawiera-
„ iący, iakże poddawać możemy większości głoſow mieſzcząc go w zaświad-
„ czenie Rady Nieuſtaiącey? iakże można piſać tu Prawo, gdzie tylko ſpeł-
„ niać Prawo powinniśmy.

„ A zatym JW. Marſzałku Seymowy do ciebie należy ſtrzedz Prawa,
„ porządku Seymowania; niepodawać tey decyzyi Stanom Zgromadzonym
„ zaświadczenia tego, ktore ma umieſzczony w ſobie interes Kapituły, bo
„ ieſt Proiektem do prawodawſtwa, a do nas Prześwietny Stanie Rycerſki
„ należy ſtrzedz Prerogatywy Izby naſzey, by nas Prawa knowane w tey
„ tu Izbie nieprzyzwoicie w prawodawſtwie niewiązały w naſzey: bo przyi-
„ dzie nakoniec do tego, że nam w tey Izbie przepiſywać przy zaświadcze-
„ niu Rady będą, co w naſzey czynić mamy? y materye Status, ktore wol-
„ ny głos zaſtanawiać powinien, podciągną większości głoſow.

JP. Szwykowſki Poſeł Słonimſki.

„ Po tylu wielkich Mężow, gorliwych Obywatelow, zdań niesfornym
„ ſporze, po tylu, zamiarem Dobra y beśpieczeńſtwa powſzechnego, tro-
„ ſkliwych ſprzeczkach, w tym powſzechnym ratunkowey obrady zamieſza-
„ niu, prawdziwie ſtawa mi w oczach obraz Babilońſkiey budowy, gdzie
„ tłum zmieſzaney pracy, niezgodne z roſkazem poſługi, ſprzeczne z po-
„ trzebą pomocy, im bardziey pracuiących powiękſzały uſilności, tym ſa-
„ mym liczniey ſze pomnażały przeſzkody, tak dalece iż nakoniec, praco-
„ witą znużeni niezgodą, w potrzebie y piękności wzraſtaiące Dzieło, nie-
„ ſkończone, tandem w okropnych ruinach porzucić muſieli, y tę ſpodzie-
„ waną niegdyś dziwności ſtrukturę, dziwem tylko prożney roboty, do po-
„ tomney podali wiadomości.

„ Izaliż niema z Babilonem podobieńſtwa dziſieyſzey materyi obiekt, w
„ ktorey celem prętſzego ſkończenia fundamenta rozbierać zdaiemy ſię.

„ Sprawa Krakowſka w dwoiakiey przychodzi poſtaci, zaſkarżona na ie-
„ dnych o winę, a żażalona na drugich o pomyłkę.

„ Jaka więc ieſt rożnica między wyſtępkiem a omyłką, taka być powin-
„ na między karą a upomnieniem.

„ Godny Senator JW. Kaſztelan Sandecki, Boga wezwaniem dał pra-
„ wdy świadectwo, że Kapituła Krakowſka, zdrowego ieſzcze zamknęła Bi-
„ ſkupa, a tym powſzechne znieważyła beſpieczeńſtwo.

„ Niechże Kapituła Krakowſka ulega karze, ktorey uznanie w Izbie
„ Poſelſkiey pluralitate przyzwoitym być ſądzę.

„ Rada zaś z Kapituły Krakowſkiey poſtępkiem, żadney niemaiąca ſpol-
„ ności, celem naydokładnieyſzey w tey mierze prawdy, naylepſzym może
„ intencyi powodem, poprzedziwſzy badania, że natychmiaſt należne uwol-
„ nienie nieco przedłużyła, omyłki zarzutem, zaſłużyła być winną, a to gdy
„ iuż zoſtało upewnionym, więc niemarnotrawiąc tych drogich oſtatkow,
„ y tey ſzczupłey reſzty czaſu z mieyſca moiego o zaświadczenie ſłuſznie na-
„ leżne dla Rady upraſzam. „

JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki:

„ W wolnym Narodzie w rowności urodzonemu na Seymiku, Poſło-
„ wi na Seymie, w każdey materyi mowienia Prawa Narodowe wolność za-
„ pewniły, y teć to ſą kardynalne drogiey wolności zaſzczyty, o utrzymanie
„ ktorych, każdy Poſłuiący Obywatel tym śmieley domowić ſię winien, im
„ go bardziey wewnętrzne czucie o przeſtępſtwo iakie czyni przeświadczo-
„ nym.

„ W inſzym znowu ſpoſobie naganę bez przewinienia czynioną tym
„ przykrzey znoſić, im ta czuley niewinną budzi ſpokoyność. Nayiaśniey-
„ ſzy Krolu Panie moy Miłościwy y Prześwietne zgromadzone Stany, nie
„ byłbym czułym Praw kardynalnych ſtrożem, ani dobrym Oyczyzny Sy-
„ nem, ſtałbym ſię owſzem zle dopełniaiącym obowiązkow Poſła, gdybym o
„ całość Praw każdemu pewne zaręczaiących beſpieczeńſtwo nie upomniał
„ ſię iak naymocniey, a na wykraczaiących z obrębow Prawa przykładney
„ nieżądał kary. Niemam myśli Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Seymu-
„ iące Stany podchlebiać wyſtępnym, ale bronić niewinnych, mam ſobie za
„ chrześciańſką powinność. Oſkarżona Rada W. K. M. P. M. M w ogulno-
„ ści, że na donieſienia ukrzywdzonych, y troſkliwych o utrzymanie ſpokoy-
„ ności Publiczney Oſob, Departamentowi Woyſkowemu ſtrzeżenie beſpie-
„ czeńſtwa publicznego w Mieście Krakowie przez Garnizon tamteyſzy zle-
„ ciła, y że na prywatne odgłoſy y wiadomości o wzięciu przez Kapitułę
„ Krakowſką Biſkupa ſwego oznaymuiące, nie pierwey uwolnić Biſkupa, ale
„ zapytać ſię JO. Xciu Poniatowſkiemu Marſzałkowi ſkończoney Rady przez
„ liſt do Kapituły piſać miany o przyczynie y iſtotney prawdzie, przytrzy-
„ mania Biſkupa od Kapituły Krakowſkiey, zleciła, a na odpowiedź, iako
„ w takim przypadku potrzebną czekać kazała.

„ Uſprawiedliwiona zaraz przez Głos JWW. Poſłow na dniu wczoray-
„ ſzym y dziſieyſzym mowiących w ſzczegulności, gdy niektorym tylko Oſo-
„ bom Radę ſkładaiącym, za adminiſtrowanie urzędowania, za pilne Praw do-
„ ſtrzeganie, pochwały, y wdzięczność oświadczywſzy, ich zdań roſpiſowych
„ w Protokułach Rady znayduiących ſię, złożenie oſtrzeżone, inne zaś Oſo-
„ by z podobnym powołaniem w Radzie zaſiadaiące pokrzywdzać y poniżać
„ zdaią ſię.

„ Tchnę ia przyzwoitą wdzięcznością dla wspomnionych na dniu wczo-
„ rayszym wielkich w Oyczyznie Mężow, ściśle urzędowania swego powin-
„ ność dopełniaiących, a w Radzie siedząc idących za zdaniem własnego prze-
„ świadczenia. Uwielbiam ich postępowania iako dzieło obowiązkom ka-
„ żdego człowieka właściwe.

„ Zapomnieć także niemogę, równego y dla drugich Osob Radę Nieu-
„ staiącą składaiącyh wyznania szacunku, którzy zdrowie y Maiątek na usłu-
„ gę Oyczyznie poświęciwszy, a idąc także w czynnościach swoich za prze-
„ wodnictwem własnego przekonania. Za cóż na równe od wszystkich Sey-
„ muiących Osob, niezasłużyli sobie względy, pochwałę, ẏ uwielbienie?

„ Niechże podobnym sposobem, iaki był wniesiony y innych JWW.
„ Konsyliarzow rozpisowe zdania dla pulicznego świadectwa in archivo zosta-
„ wione, do Laski oddane będą, a te dopiero usprawiedliwią ich obowiązki,
„ *in Officina cudendarum legum*, z których nayodległeysza potomność wy-
„ mierzać dla nich będzie sprawiedliwy szacunek.

„ Obwiniona Kapituła Krakowska o przytrzymanie Xcia Jmci Biskupa
„ Krakowskiego. Osnowa skargi, gdyby się z istotą rzeczy zgadzała, mò-
„ wiłbym przed W. K. Mcią P. M. M. y Seymuiącemi Stanami, że Kapitu-
„ ła bez względu y naymnieyszey litości winna naysurowszego ukarania, ale
„ czyliż może być bez winowaycy wina, bez występku kara?

„ Wzięła Kapituła Krakowska Biskupa swego y w osobności osadzi-
„ ła pod strażą.

„ Osoby składaiące Kapitułę, zdaią się przestępować obowiązki przy-
„ sięgi Biskupowi swemu uczynioney o gwałcie prawa bespieczeństwo każde-
„ mu zaręczaiącego. W takim gatunku, gdyby było dopełnione przestępstwo,
„ sprawiłoby w każdym Obywatelu nayżywsze czucie, a zagrzałoby do przy-
„ kładnego wykraczaiących ukarania.

„ Wzięła, mowię, Kapituła Krakowska Biskupa do osobności, w tym
„ właśnie czasie, kiedy Biskup dotknięty ręką Boga, wpadłszy w pomieszanie
„ rozumu Kanonikow Krakowskich mimo uszanowanie Duchownym win-
„ ne, bić zaczynał, ludzi godnych w Kapitule zasłużonych bez przyczyny od
„ urzędow odsądzał, y tych przez ludzi swoich nadwornych łapać y w Lipo-
„ wcu mieyscu więzienia y przykrey pokuty osadzać usiłował, millicyą swo-
„ ią na wykonanie rὸżnych przykrych konsekwencyi Obywatelom y Ducho-
„ wieństwu przysposabiał; iakoż przez te Kościoł Katedralny, Kapitularz Kra-
„ kowski o godzinie piątey po południu odbiwszy, a w Kapitularzu zasiadłszy,
„ edykta rὸżne y procesa w śmiesznych wcale wyrazach wydawał y publi-
„ kować kazał, ni Prawu, ni żadney źwierzchności podległym być się ogła-
„ szał. A co iest rzeczą naywiększą y wszystkich w oczy biiącą, administra-
„ cyą Sakramentow y Nabożeństwa zwyczayne wspak przeistaczał y inne dzi-
„ wactwa w szalonych tylko widziane, wyrządzał.

„ Gdyby więc Kapituła Krakowska widząc w Biskupie swoim pomiesza-
„ ny rozum y zgruntu wywrocony myślenia porządek nieprzytrzymała Bisku-
„ pa w osobności, y nieodięła mu sposobow szkodzenia sobie y ludziom, a
„ Garnizon Krakowski gdyby nieprzestrzegał bespieczeństwa publicznego w
„ powszechności, ktoby się mogł uchronić przykrych konsekwencyi od Mili-
„ cyi Nadworney Xcia Biskupa Krakowskiego, ktòra choćby naysurowsze u-
„ kazy w pomieszanym rozumie dawane, wypełnić y wykonać bez zastanowie-
„ nia się była gotowa.

„ Idę teraz do cytowanego Prawa, *Neminem captivabimus, nisi Jure
„ victum.*

„ Pozwolmy w tym mieyscu, gdyby się w Miastach y wsiach ludzi sza-
„ lonych pomnożyła liczba, a tych gdyby w wolności chodzili nie pierwey

imać

„ imać wolno było, ażby pierwey przez prawne procesu stopnie o szaleń-
„ stwo przekonani zostali. Pytam się, ktoby był bespieczny w społeczeństwie?
„ Podobno ludzie zdrowego rozumu dla uniknienia od szalonych nieszczę-
„ ścia, w własnych domach zamykaćby się musieli, szalonym wolność zosta-
„ wiwszy, z ktòremi ani sprawy do Sądu wytoczyć, ani ich prawnie konwin-
„ kować można. Jakże Prawo cytowane szalonym ma służyć za obronę?
„ a iakże mowić, że Kapituła Krakowska zgwałciła bespieczeństwo publiczne?
„ iakże zadawać, że popełniła *Crimen Status*?

„ Ale podźmy ieszcze do podobieństwa, gdyby Oyciec wpadłszy w sza-
„ leństwo w oczach syna swego oczy sobie wyłupiał, nogi ucinał, y wszystkie
„ części ciała własnego aż do utraty życia rznął y kaleczył. Syn na to obo-
„ iętnym patrzący okiem, cześć y uszanowanie oyca, w takim przypadku
„ ściśle zachowuiący, po skonaniu Oyca, byłżeby przed źwierzchnością u-
„ sprawiedliwiony? a za tak śmieszne uszanowania utrzymanie, nie byłżeby
„ od źwierzchności sądzony, a od wszystkich w społeczeństwie ludzi wzgar-
„ dzony y wyśmiany?

„ A gdyby znowu w troskliwości, o całość życia Oyca, Syn zatamowa-
„ wszy skutkow szkodliwego szaleństwa, Oyca własną lub przybraną ludzi
„ siłą, wziął, y w osobności osadził pod strażą, czyliby przestąpił Prawo Bo-
„ skie, Oyca czcić; Prawo Narodowe, porwanie się syna na Oyca śmiercią
„ karać nakazuiące? oddaię to, do zastanowienia Seymuiącym Stanom.

„ Idę znowu do źwierzchności Duchowieństwa, wszakże Kapituła Kra-
„ kowska, raczey Osoby one składaiące, sądem od Metropolii Gnieźnieńskiey
„ wyznaczonym, podobno nie za to, że Biskupa w pomieszanym rozumie
„ wzieli, bo tak miłość bliźniego uczynić radziła, ale za to, że nie w Pałacu,
„ który tłum zbroynych ludzi, a wszystko na zawołanie Pana swego czynić
„ determinowanych otaczał, ale w Seminarium przytrzymali, według Praw
„ Kanonicznych ukarani zostali, a możnasz znowu na też same Osoby w in-
„ nym gatunku za toż samo przewinienie rozciągać kary, y te w poda-
„ nym W. K. Mci sposobie, następcom y odległey do zgorszenia zostawić
„ potomności?

„ Teraz weyrzyimy w powinności Krὸla, wszakże on na zażalenie gor-
„ liwych o przytrzymanie Biskupa Obywatelow (a mniey o stanie zdrowia
„ Iego maiących wiadomości, za zdaniem Rady Nieustaiącey *pro Jure suo Ma-
„ jestatico* wyznaczył Inkwizytorow *ex Collegio Episcoporum Senatu, & Equestri
„ ordine* y tym w Mieście Krakowie inwestygowanie ściśle przez ludzi wia-
„ ry godnych, y doskonałych Doktorow świadectwa o stanie zdrowia Xcia
„ Biskupa Krakowskiego, czyli iest w pomieszanym rozumie lub nie, nakazał,
„ y sobie dać wiadomość o wszystkim zlecił; to gdy się stało, Jchmość Pano-
„ wie Inkwizytorowie dzieło swoie rozpocząwszy, mieli przed oczyma za
„ naypierwszą powinność zapytać się Obywatelow na Manifest przeciwko Ka-
„ pitule Krakowskiey piszących się, y w ow czas w Krakowie się znayduią-
„ cych, czyli iest y był Xże Jmć Biskup w pomieszanym rozumie? a według
„ ich sumiennego wyznania uczynić zaświadczenie obiecali, gdy zaś w tym
„ przeciwne odgłosom dzisieyszym od Obywatelow, że Biskup był y iest w
„ pomieszanym rozumie, y od innych ludzi wiary godnych znaleźli świade-
„ ctwo, usprawiedliwiaiąc urzędowanie swoie, że Biskup iest w stanie pomie-
„ szanego rozumu, y że kuratorow potrzebuie, W. K. Mci uczynili doniesie-
„ nie. Raczyłeś więc W. K. Mość łaskawie *ex jure Regali* nominować dla
„ Xcia Jmci Kuratorow z Familią Iego krwią y przyiaźnią połączonych, a tym
„ strzeżenie bespieczeństwa Osoby, całości maiątku dopokąd Xże Jmć do pier-
„ wszego nieprzyidzie zdrowia, poleciwszy.

„ Pytam ſię znowu zgromadzonych Rzeczypoſpolitey Stanow, czyli Nayiaśnieyſzy Pan, dopełniwſzy obowiązkow Konſtytucyi 1636. ſpoſob wydania Kuratoryi na ludzi pomieſzanego rozumu przepiſuiący z Radą Nieuſtaiącą niepoſtąpił ſobie Prawnie y Sprawiedliwie?

„ A gdyby Nayiaśnieyſzy Pan nie uſkutecznił tego co ieſt *Juris Majeſtatici* Oſoba Xcia Biſkupa byłaby zawſze niebeſpieczeńſtwu podległa, znaczne Intraty Biſkupſtwa y zebrane Kapitały, ktorych Biſkup w pomieſzanym rozumie dość wiele rozproſzył, ſtałyby ſię prywatnych Oſob zbogaceniem, rząd *in temporalibus & Spiritualibus* iak by ſię obracał? a ow żołnierz Nadworny w czaſie pomieſzanego Biſkupa zrekrutowany, niekarny, gdyby ſię niewzdrygał Garnizonowey Kommendy y czego wykonać y wypełnić nie był ośmielony?

„ Ten krok Nayiaś: Krola P.M.M. za zdaniem Rady Nieuſtaiącey wzięty wſzak ieſt dopełnieniem Konſtytucyi, iakże ma być ſprzeciwieniem ſię ſzczegulnemu prawu. *Neminem captivabimus, niſi jure victum?*

„ Słyſzałem tyle głoſow na onegdayſzey, wczorayſzey y dziſieyſzey Seſſyach z oſkarżeniem Rady Nieuſtaiącey, z obwinieniem Kapituły Krakowſkiey mianych, nieſłyſzałem przecie, aby kto oprocz zaświadczenia JW. Kaſztelana Sandeckiego, mimo Autentyczne dowody, mimo wiadmość powſzechną twierdził publicznie, że Xiąże Biſkup Krakowſki niebył y nie ieſt pomieſzanego rozumu, y nikt wypuſzczenia iego na wolność niedopomina ſię; a na coż czynić tak oſtro naganę Radzie, na co iey wyrzucać przeſtępſtwo Prawa y pobłażanie grzechu Kapituły, na co nie ktore Oſoby zaſiadaiące w Radzie naganiać y upodlać, a inne wywyżſzać y uwielbiać? gdy wſzyſtkie Oſoby zaſiadaiąc w Radzie ſprawuiąc ſię według Przepiſu Praw, czyniły wſpolnie powołaniom ſwym zadoſyć; za co Kapitułę Krakowſką w Izbie tey ſkarżyć, gdy ta ieżeli wykroczyła przeciwko Prawu y małe za przeſtępſtwo odebrała ukaranie, ſą na nie Duchowney y Narodowey zwierzchności *pto qualitate facti & demeriti*, ukarać ie znowu mogące?

Krol JMć wezwawſzy do ſiebie Miniſterium mowił:

„ Jeżeli ieſt iaka iſtotna nadgroda za troſki y prace od Krolowania nieoddzielne; to ta iedyna tylko, kiedy Narod wolny, ktory nad ſobą panować kazał, nie muſem, ale rozumu przekonaniem, daie ſię Panuiącemu prowadzić, do prawdziwych korzyści ſwoich.

„ Takowey pomyślności bliſkim ſądzić ſię powinienbym; widząc między Obywatelami do ſpolnictwa Rządow Kraiowych wezwanemi, tyle znakomitych talentow, ktorych użycie, Ja, ani żadney prywacie, ani reſſentymentowi, ani wymowności chlubie nie przypiſuię; lecz iedynie w nim upatruię chęć żarliwą utrzymywania wolności.

„ Ten chwalebny powod wtedy oſobliwie naymilſzych pozwala nadziei, gdy ſię widzieć daie w kwiecie młodości; gdy wre krew zacna w młodych żyłach, gdy do dobrego dąży, choćby ſię y unioſła czaſem w zapędach, choćby y nad miarę wieku, uprzedzała kres prawem założony.

„ Tak ieſt, Przezacne Stany! w dobry ſpoſob zważać, poymować wſzyſtkie kroki, y mowienia Obywatelſkie, ile tylko być może, było, ieſt y będzie moim prawidłem. Żądam, ſzukam popularności, y poki życia Bog pozwoli, zaſługiwać na nią ſpodziewam ſię; ale w taki ſpoſob, iak prawdziwie dobrze chcącemu należy Krolowi; to ieſt: światłem prawdy odprowadzaiąc Rodakow od drog ſzkodliwych, w ktore ich prożne pozory wprawiać mogą,

„ *Rex datus oppreſſis in ſubſidium*: Ta maxima ieſt haſłem moim, y właśnie dla tego, w teraźnieyſzych kweſtyach rozwiązać należy, kto tu iſtotnie ieſt *oppreſſus*, czyli Xiąże Biſkup Krakowſki, czyli Kapituła, czyli Rada nakoniec; na ktore dwie oſtatnie widzę, y ſłyſzę z tylu ſtron wymierzone pociſki.

„ Nie będę ſię Ja tu zagłębiał w odległość lat, y okoliczności iuż dawniey przeminionych. Nie będę w nich ſzukał początkowych źrzodeł tych dzieiow, z ktorych wyniknęła pięcioletnia niewola Xięcia Biſkupa Krakowſkiego. To tylko wſpomnę; że, gdy na moie uſilne o to domagania ſię był do wolności przywrocony; gdyśmy go tu z radością uyrzeli; zaraz wtedy wraz y z żalem patrzać nam przychodziło na takowe zwątlonego umyſłu iego iuż na ow czas znaki, ktore nie tylko wrożbą, ale iuż y początkiem były teraźnieyſzey iego ſytuacyi. Nie tylko licznych świadkow pamięć świeża, wraz z moią, tę ogarnia prawdę; ale mogłbym wymienić Oſobę dyſtyngwowaną między Nami znayduiącą ſię, przed ktorą ſam Xiąże Biſkup Krakowſki w iednych z tych światłych interwallow, ktore miewał potym, te ſłowa wyrzekł: *Gdy ſobie wſpomnę, com w Warſzawie robił, tak ſię tego wſtydzę, żebym rad to odkupił drugą pięcioletnią niewolą*, Te to właſney ſytuacyi uczucie, muſiało być początkową w nim przyczyną tey ściſłey ſamotności, do ktorey ſam ſię przyniewolił. Lecz, co z razu miało być dla niego lekarſtwem, y co go wprawdzie w pierwſzych leciech uſpoſobiło nawet do rożnych w cale przyzwoitych poſtępkow, ta ſama, mowię, ſamotność, w zbyt długim przeciągu ſwoim, ſtała ſię dla umyſłu iego nakoniec zupełnie ſzkodliwą. Poki zdawał ſię być trwaiącym w przedſięwzięciu tey rozpoczętey od lat kilku ſamotności, reſpekt, wdzięczność y ulitowanie, oddalały te Metropolitalne *ultro* oświadczane chęci, wglądania w ſtan Oſoby, Rządow, y Dyecezyi iego; ktore iednak ſtały ſię potym nieodbitemi, gdy z zamknięcia ſwego raptownie wyſzedł, y te kroki czynił, to mowił, to piſał, y drukował, co Polſzcze wiadomo całey iuż było przed wzięciem iego. Ze zaś inaczey mowić nie mogę, iak z żalem, o takich iego czynach, w ktorych iuż winy nie było; (bo coż winien ten, kto właſnym nie włada umyſłem?) a przytym, że z tylu y w Izbie ſłyſzanych explikacyi, ieſteście Wacpanowie iuż aż nadto doſtatecznie informowani, nie widzę potrzeby onych tutay powtarzania. Dość na tym, że zeſłanie Prymacyalney Kommiſſyi do Xcia Biſkupa Krakowſkiego; iuż było przedſięwzięte przed tym dniem, w ktorym Kapituła Krakowſka zabroniła Biſkupowi dalſzey wolności; ktorey iuż widocznie inaczey zażywać nie mogł, iak źle dla ſiebie, dla Urzędu ſwego, dla trzody ſobie powierżoney. Więc to, a nie co innego uczyniła Kapituła, co według zdania godnego Senatora, na dniu wczorayſzym tu mowiącego J. Pana Kaſztelana Sandeckiego ſłużący nawet każdy z właſnym Panem czynić ieſt obowiązany; to ieſt: że go ma uchwycić, y przeſzkodzić mu, aby ſię tam nie rzucił, gdzie dla niego niebeſpieczno.

„ W tych ſtopniach rzecz była cała, gdy pierwſza do Warſzawy doſzła wiadomość, o przytrzymaniu Xięcia Biſkupa Krakowſkiego. Zdało ſię kilku Konſyliarzom Radnym, wielce z wielu miar odemnie poważanym, aby Rada *in inſtanti* Biſkupa uwolnienie przykazała, Zdało ſię kilkunaſtu innym Konſyliarzom, ażeby pierwey ſię informować, co, iak, y czemu ſię ſtało? y iam ſię do tego oſtatniego zdania przychylił, bom był przeświadczony, y z poprzedzaiących, y z aktualnych okoliczności, że nagłe wypuſzczenie nie mogło, tylko daleko gorſze ieſzcze pociągnąć konſekwencye, nad te, ktore z niewypuſzczenia Biſkupa wyniknąć mogły. Przeniknniony byłem tą prawdą, że w trudnych, a nieprzewidzianych okolicznościach, pierwſzą ieſt powinno-

„ ścią Krôlewſką, odwracać złe, czynić dobrze według ſwego przeświadcze-
„ nia, a nie to czynić, coby tylko zgodnym było, do przypodobania ſię nie-
„ ktorym oſobom, a choćby wielu, w inſzym zdaniu, z pierwſzego rzeczy
„ poięcia będącym, iaſno mowię, bo Król ſprawiedliwy, nie tai ſię przed wier-
„ nym ludem ſwoim, y od ſiebie prawdziwie kochanym.

„ Gdy więc Rada czas ſobie zoſtawiła przyzwoity, do dokładnego, y Urzę-
„ downego rozpoznania rzeczy, nie zgrzeſzyła. Nie zgrzeſzył Departament
„ Woyſkowy, nie przeſtąpił nad myśl Rady, Departament. Zapobiedz rozru-
„ chom w Krakowie należało; a w ſpoſob naybeśpieczniey oddalaiący inkon-
„ weniencye; trzebać tedy było, nie tylko mieć moc żołnierſką, ale iey u-
„ żywać z dobrą radą, y przyzwoitą. A czyiaż przyzwoitſza być mogła, nad
„ tych Prałatow, którzy oſobą Biſkupa, y Urzędem iego nawet zawiadywali?
„ Nie masz więc z tey miary winy w Radzie, ani w Departamencie.

„ Gdy potym nayuroczyſtſze examina dowiodły, że Xiąże Biſkup Krako-
„ wſki był *incompos mentis*, uczyniłem zatym to, co mi Prawo kazało; y ten
„ krok, z którego kuratela wyniknęła, nieznalazł nagany w żadnych uſtach,
„ ani w tey Izbie, ani gdzie indziey mowiących. Już tedy w moim prze-
„ konaniu, Biſkup nie ieſt *oppreſsus*.

„ Naſtępuie kweſtya: czyli Kapituła nie ieſt *oppreſsa?* Tu niech ſobie
„ każdy przypomni to, co ſię w Krakowie działo, iakie były kroki Biſkupa,
„ w ten moment, gdy był przytrzymany; y że wtedy właśnie iuż iechał do
„ Krakowa Delegowany od Prymaſa. Pokazało ſię iawnie, że doczekać przy-
„ iazdu iego ſtało ſię Kapitule w ow czas, rzeczą prawie niepodobną. Sąd
„ Duchowny uznał we wſzyſtkim poſtępki Kapituły, za prawe; w tym ie-
„ dnym uznał za naganne, że w nieprzyzwoitym y zbyt ciaſnym mieyſcu
„ był zamknięty; y za to karę iuż wyznaczył Kapitule Sąd iey przyzwoity.
„ Czyż chcemy iuż karanych, ieſzcze raz karać, a karać niewyſłuchanych? a
„ co większa, tych, o których iuż wiemy, że *in eſsentiali* przeſtępſtwa żadne-
„ go niepopełnili? Strzeżmy ſię więc, aby nas użalenie nad ſmutnym ſtanem
„ Xięcia Biſkupa Krakowſkiego (ale któren odmienić nie ieſt w mocy Naſzey)
„ nie zrobiło oppreſsorami Oſob Kapitułę ſkładaiących, ktorym ſprawiedli-
„ wość powſzechna, y prerogatywy ſzczegulne, rownie iak każdemu Obywa-
„ telowi dochowane być powinny.

„ *Tandem* Rada, podczas którey urzędowania ten ſię zdarzył przypadek,
„ czy nie ieſtże iuż ſrogo uciążoną, gdy ani wyſłuchana dotąd, a iuż tylą gło-
„ ſami, tak oſtro, winną, y przeſtępną nazwana? Winienem iey świade-
„ ctwo, bom go winien prawdzie. Mowię więc śmiele, że w materyi Xcia
„ Biſkupa Krakowſkiego, w moim przekonaniu nie zgrzeſzyła Rada, nie zgrze-
„ ſzył Departament Woyſkowy.

„ Mowiłem dotychczas to, co mi do myśli podała kweſtya tak długo
„ inż nas zaſtanawiaiąca na tym progu, ktoren przeſtąpić iednak koniecznie
„ potrzeba było iuż dawno; to ieſt: zaświadczenie Rady, y Izb rozłączenie.

„ Ma zaiſte Stan Rycerſki Prawo odmieniać w Izbie ſwoiey wſzelkie ta-
„ kowe czynności, y Rezolucye Radne, ktoreby mu ſię zdały przeciwne Pra-
„ wu. W tey myśli podał Proiekt zaświadczenia Jmć X. Biſkup Smoleńſki;
„ *Qui omnia dicit: nihil excipit.* Więc y o tey ſamey materyi Krakowſkiey
„ proponować w Izbie Poſelſkiey każdemu Poſłowi wolno odmianę, iakiey
„ zechce czynności, y Rezolucyi Radnych, choć przeciwnie memu zdaniu;
„ ale do całości tylko Izby Poſelſkiey należyć będzie decyzya, nad każdą
„ takową propozycyą, według prawideł praw, ſprawiedliwości, y doſkonałey
„ rozwagi. Podane od Jmci X. Biſkupa Smoleńſkiego zaświadczenie, podo-
„ bne ieſt zaświadczeniu oſtatniego Seymu wolnego. Więc nie tylko obra-
„ żać, moim zdaniem, nikogo nie może, ale owſzem, powſzechną y zgodną
„ powinnoby zyſkać approbacyą.

„ Do tey zgody zapraſzać Wacpanow, nie tylko ieſt zamiarem, ale pra-
„ wdziwie powinnością moią. Niechcieycie, Przezacne Stany zapominać o
„ tym, że to iuż dziſiay czwarty dzień czwartego tygodnia, ſześcio Niedziel-
„ nego tylko Seymu; a ieſzcze poniekąd Seymować iſtotnie y niezaczęliśmy.
„ A gdzież ſię pomieſzczą te naycelnieyſze obiekta, które prawdziwych Patryo-
„ tow zaymować powinny pryncypalną attencyą?

„ Ratyfikacya świeżo ſkończonego rozgraniczenia między Polſką a No-
„ wą Serwią, czyż nie ma być pierwſzym dziełem Seymu złożonego z Oſob
„ oświeconych, y znaiących, że ieżeli Nam zawſze pryncypalnie należy zacho-
„ wywać naylepſzą przyiaźń z Państwem Roſsyiſkim; w tey mianowicie oko-
„ liczności winni ieſteśmy okazać, że umiemy cenić poſtępek prawdziwie
„ przyiacielſki, y wielkomyślny, tey ſławney Imperatorowey; która nie tylko
„ chce nas przeświadczać o ſwoiey dla Nas ſprawiedliwości, ale y o przyia-
„ źni. Daymy, że tak rzekę, zachęcenie tey wielkiey Monarchini, do ſkute-
„ cznego Nam ſprzyiania dalſzego, przez zezwolenie ochocze, łatwe y zgo-
„ dne, do Ratyfikacyi iuż wyżey odemnie wſpomnionego rozgraniczenia.
„ Pamiętaymy na to, że pod pomyślną Katarzyny II. Influencyą, nowe rze-
„ ki płynąć zaczynaią, y nowe ſię morza dla nas otwieraią, a dawne z ſzko-
„ dliwych zawad uwolnić ſię mogą.

„ Już przykład Katarzyny Wtorey, okazuie pomyślny owoc, w naśladowa-
„ waniu Krola Jmci Pruſkiego, w czyniącym ſię aktualnie rozgraniczeniu, mię-
„ dzy niektóremi Poſseſsorami Polſkiemi, a Sląſkiemi. Gdy ſię Krôl Jmć
„ Pruſki okazał w tey mierze ſprawiedliwym y łatwym dla Nas; nie tylko ra-
„ tyfikować y to dzieło nam należy, ale zawziąć ztąd właśnie godzi ſię na-
„ dzieię, że y w inſzych nayważnieyſzych materyach handlownych, przyiaźni
„ y ſprawiedliwości Iego będziemy doznawali. Tego ſię ſpodziewać Nam
„ pozwala przyiaźń Nayiaśnieyſzey Imperatorowy Roſsyiſkiey ze wſzyſtkiemi
„ Sąſiadami Naſzemi, ile gdy od Nas dla każdego winne poważanie, y Są-
„ ſiedzkie względy ściſle ſą, y będą zachowane.

„ Spoyrzawſzy, iak przyſtało, y za Granice Naſze, zwrocić Nam oko
„ należy na Nas ſamych, na maiątki, na tę, przecie ieſzcze ziemię Naſzą.

„ O ſpoſobach, iak użyć nalepiey darow natury, w łonie ziemi Naſzey
„ zawartych, iuż Wam, Przezacne Stany, wſpomniały Propozycye od Tronu.
„ Proiekta zaś, które Imieniem Moim, od Laſki Seymowey będą w Izbie Poſel-
„ ſkiey, w tych końcach podawane, chciey, Przezacny Stanie Rycerſki, odbie-
„ rać, iako ſkutek prac nigdy nieprożnuiącego *in interſtitio* Seymow, Krôla,
„ Chciey widzieć w nich chęć troſkliwą o dobro Waſze; y przyłożyć ſię do
„ uſkutecznienia onych *in tantum, in quantum* znaydziecie one w właſnym po-
„ ięciu prawdziwie użytecznemi. Wſzak to ſą Propozycye, nie Impozycye.
„ Znayduiąc między Propozycyami od Tronu, mianowicie tę, którey obie-
„ ktem ieſt Woyſko, chciey Przezacny Stanie Rycerſki, to mieć przed oczy-
„ ma; że, ieżli ſzczerze życzemy mieć pomnożone Woyſko Naſze, trzeba na
„ to Funduſzow nie apparencyalnych, nie akcydentalnych, y krotko trwałych,
„ ale takich, których dochod pewny, y iednoſtayny, zawodom a przeto zni-
„ ſzczeniu, nowo zaciągnionego żołnierza exponować nie będzie.

„ Nikt nademnie bardziey nie życzy powiękſzenia ſił Rzeczypoſpolitey.
„ Nikomu honor, y interes właſny bardziey nademnie dążyć nie każe do tak
„ chwalebnego, dla całego Narodu, końca. Ale y w tey materyi, iako w ka-
„ żdey, powinienem z Urzędu Mego Królewſkiego oſtrzegać Was, abyście u-
„ nikali pozorow, a realności tylko ſzukali; y że nie chęć momentalnego po-
„ dobania ſię komukolwiek, prowadzić y determinować Was powinna, lecz
„ iedynie to, co w ſobie ieſt iſtotnie prawdziwym, y założonemu zamierze-
„ niu doſtarczaiącym.

,, Abyście iuż tedy, Przezacni na ten Seym obrani Posłowie, mogli prawnie rozpocząć skuteczną dla Oyczyzny pracę; trzeba, żebyście się z przed oczu moich oddalili. Mnie, któremu każde z Wami rozłączenie iest dolegliwe, Mnie samemu trzeba Was zachęcać do takowego rozłączenia. Kiedy Wam Prawo dawne nie gdzie indziey, iak tylko w Izbie waszey Poselskiey pozwala pisać Prawa nowe, idźcie, spieszcie się odemnie, sam was o to naglę; a dla tego właśnie, ażebym tym prędzey, tym pewniey z Waszego cieszyć się mogł powrotu. Duch moy y życzenia będą Wam w tamtey Praw kuźnicy towarzyszyć; a chcieycie na to pamiętać, że, gdyz plonem obsitym użytecznych prac Waszych powrocicie; nie przed kim innym będziecie się z niemi popisywać, iak przed tym Królem, który w waszych iedynie pomyślnościach, swoich zawsze szuka.

,, Ale tu raz ieszcze muszę sobie, y wam przypomnieć; że, poki zaświadczenie Rady nie nastapi, rozłączenie Izb stać się nie może. Więc Imieniem publicznego, a to iest własnego dobra waszego, na miłość Oyczyzny zaklinam was, Przezacne Stany; poprzestańcie iuż tych nieszczęśliwych a na żaden dobry koniec wynisć nie mogących sprzeczek; wykonaycie zaświadczenie Rady. A że ze wszystkich trzech Prowincyi słyszane dzisiay głosy dowiodły, że Proiekt od Jmc Pana Czerniechowskiego podany, akceptowanym bez złamania Prawa być nie może; więc chcieycie się iuż zgodzić iak nayprędzey na zaświadczenie od Imci X. Biskupa Smoleńskiego podane. Na ten koniec chcicy Wacpan Mości Panie Marszałku Seymowy spytać się Izby, czyli iest nań zgoda.

Po mowie Królewskiey, JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż niewątpi że Narod ten, ktory tyle dał dowodow swego do Monarchy przywiązania poydzie y teraz za zdaniem JK. Mci, y zgodzi się na zaświadczenie Jmci X. Biskupa Smoleńskiego. Na dowod tego zapytał się JP. Marszałek po trzykroć, czyli zgoda na to zaświadczenie? Ta iednostayna dała się słyszeć po dwakroć; a potrzecim zapytaniu, rzekł JP. Marszałek, iż gdy zachodzi od Ministerium sprzeciwienie się, będę uprassał o Turnum.

Xiąże JMć Biskup Płocki, żądał wymienienia, ktorzy Ministrowie sprzeciwiaią się, gdyż niespodziewał się, aby całe Ministerium było przeciwne.

JP. Marszałek Seymowy wymienił Xięcia Marszałka y Jmci Pana Hetmana W. K. Zaczym Xiąże Marszalek. W. Kor. mowił w te słowa:

,, Z żalem widzę, że w każdym kroku obrady Publiczne są tamowane, z żalem widzę, że czas nadaremnie upływa, z powodu tey kwestyi, w ktorey iasne Prawo powinno być prawidłem. Niewidzę tego w Prawie, żeby to *oneris & potestatis* było iedynie deputowanych podawać proiekt zaświadczenia Rady, czytałem tylko w Prawie, że Rzeczpospolita powinna dać zaświadczenie: Podał go JMć X. Biskup Smoleński *pro suo sensu*, podał go dny Poseł JP. Czerniechowski, ktory będąc w Gronie Seymuiących miał prawo podania, a gdy go podał, y u Laski przyięte zostało, nie mogąc być odrzuconym, czytane być było powinno. Tandem, gdy iuż nastąpiło generalne trzech Proiektow czytanie, rzecz została zaspokoiona. Nowa znowu wypływa kwestya *in ordine* dania zaświadczenia, żeby nieturnować na wszystkie Proiekta, ani na dwa, tylko na ieden; niech mi się godzi zapytać z powodu iakiego Prawa y zwyczaiu, na ieden tylko mamy kreskować Proiekt,

a drugi odrzucać? nie masz na to Prawa. Rozsądna Rzeczpospolita w swoich Ustawach 1768. zagrodziła, ażeby mnostwem Proiektow Izba Poselska zarzucana nie była, ale nie zagrodziła, aby w iedney materyi, nie było wolno więcey nad ieden podać Proiektow, bo byto było wiązać wolne zdania. Izba Poselska stanowicielka Praw naylepiey one tłumaczyć umie, ta nam iuż nie raz wskazała drogę, że można między tym a tym kreskować się Proiektem, a mianowicie w okolicznościach Rady Nieustaiącey, na Seymie 1778. nie miała tey boiaźni, y tak w materyi Miasta Krzemieńca szedł Turnus między dwoma Proiektami, JPP. Warszawskiego y Kaliskiego, czyli zgoda na ten, lub na drugi? a szedł nawet per vota secreta: Już tu każdy przekonany bydź może: że nie iest przeciw Prawu y zwyczaiowi kreskować się między Proiektem a Proiektem. Idę daley, na Seymie 1778. byli gorliwi Obywatele godni Posłowie, ktorzy podali swoie do zaświadczenia Proiekta. z tych wyczerpane niektore zdania, y ułożony przydatek; ztąd wypadł Turnus, czyli zaświadczenie ma bydź przyięte z dodatkiem? lub nie? spodziewam sie, że alboż y dziś zatym poydziemy przykładem, gdy iednostayney na Proiekt JX. Biskupa Smoleńskiego nie masz zgody, radziłbym ad Turnum uformować propozycyą: czyli ten, lub drugi JP. Czerniechowskiego ma bydź przyięty? albo niech JPP. Deputowani do Konstytucyi, uformuią do pierwszego klauzulę, zgodną z myślą drugiego Proiektu, poydzie Propozycya, czyli z klauzulą, lub nie? ma bydź podpisany. Nie można odrzucić takiego zaświadczenia, ktore zostawuie ślady, że nie sama Izba Poselska, ale Rzeczpospolita, okazała sensibilitatem nad czynem Kapituły Krakowskiey, ktora, nie można inaczey mowić, iak tylko, że nayświętsze Prawa wolności naszey złamała, trzeba śladow, aby Obywatele wiedzieli, iż byli gorliwi Senatorowie y Posłowie, ktorzy o zabespieczenie, ażeby podobne nietrafiały się gwałty, domawiali się; ia Nayiaśnieyszy Panie, mowiłem w Radzie, iuż tu nie iest rzeczą moią mowić, ani iustifikować Xcia Biskupa Krakowskiego. Użyłeś W. K. Mć Praw Maiestatycznych, y uczyniłeś, co według Prawa przynależało, nie wchodzę w explikacyą w iakim go stanie Kommissya od W. K. Mci wyznaczona znalazła, ale wchodzę w to y zupełnie przeświadczony iestem. że w czasie wzięcia miał zdrowy umysł, iako to zaświadcza Manifest kilkudziesiąt Obywatelow, głos w tey Izbie godnego Senatora, y doniesienie poprzysięgłego W. K. Mci Ministra JW. Hetmana P. Kor. ktorego zaprzysiężona wierność stwierdzona kilkuletnią niewolą, że szedł za prawdą, to mowił, co, prawda, powinny sprawić zagruntowanie. Zastanowić się należy, ieżeli kilkuniedzielna sedentarya w mieyscu takim, ktore etiam przez Sąd Duchowny zganione zostało, nieprzyczyniła się do odięcia zdrowia Xciu Biskupowi? Kończę głos moy, że gdy Obywatele y godni Posłowie, to iest imieniem ich JW. Czerniechowski podał zaświadczenie zupełnie odmienne od zaświadczenia JX. Biskupa Smoleńskiego, gdy niemasz Prawa, żeby podanie zaświadczenia należało do Delegowanego, y aby nad podane od tegoż Delegowanego zaświadczenie PP. Stany Rzpltey, innego przyiąć nie mogły, a byłoby oczywistym bezprawiem odrzucić bez rezolucyi zaświadczenie podane przez Posła, uprassałbym W. K. Mci y PP. Stanow, aby szedł Turnus na Propozycyą iakom iuż wyżey namienił, lub między dwoma Proiektami, lub też na ieden z klauzulą sub nomenclatura przydatku.

Lecz JPP. Posłowie Mazowieccy wszyscy na ten czas przytomni, oświadczyli się raczey *sistere activitatem*, y nie dać żadnego zaświadczenia Radzie, niżeli zezwolić na zaświadczenie z Przydatkiem Legislacyą iaką w sobie zawieraiącym.

JP. Marſzałek Seymowy chciał rozpocząć Turnum, na ktore przeczytał Propozycyą: czyli zaświadczenie od JX. Biſkupa Smoleńſkiego podane ma być przyięte, lub nie?

JP. Hetman W. Kor. na tę propozycyą nie pozwolił, lecz żądał uformowania oney podług głoſu Xiążecia Marſzałka W. Kor. Gdy licznie domawiano ſię o Turnum, na przeczytaną przez JP. Marſzałka propozycyą: Xże Biſkup Płocki proſił Xcia Marſzałka W. Kor. o głos in Ordine ad Turnum.

JP. Kurdwanowſki Poſeł Czerniechowſki odezwał ſię, niemaſz zgody: a Xże Marſzałek W. Kor. odpowiedział, iż lubo zna obowiązek dania głoſu, ale też zna y to, iż Turnus nie może iść dopoki wprzod Propozycya nie będzie powſzechnie ugodzona, *dodał*, iż na przeczytaną propozycyą nie było powſzechnego zezwolenia, żądał przeto uformowania inney podług wnieſienia JP. Czerniechowſkiego.

Xże Radziwiłł Wwda Wileńſki obſtaiąc za zaświadczeniem JX. Biſkupa Smoleńſkiego, y przeczytaną Propozycyą oświadczył, iż przy wolnym głoſie zginąć ieſt gotow.

JP. Potocki Wwda Ruſki, upraſzał JP. Czerniechowſkiego, aby dla Dobra powſzechnego odſtąpił od ſwego Proiektu. Po nieiakim czaſie, gdy wyſzedł z Senatu Xże Jmć Marſzałek W. Kor. Xże Biſkup Płocki proſił JP. Marſzałka N. Kor. na ten czas w Izbie przytomnego o głos ad Turnum, lecz gdy JP. Marſzałek Nadworny ociągał ſię z daniem żądanego głoſu, nadſzedł znowu Xże Marſzałek W. Kor. a tym czaſem zapytał go JP. Zboińſki Poſeł Sandomirſki o przyczynę czemu nie przyſtępuie ad Turnum?

Xże Marſzałek W. Kor. odpowiedział, że Propozycya ieſzcze nie ugodzona. JPP. Zambrzycki y Suſſczyńſki przekładali, że dodatek w zaświadczeniu JX. Biſkupa Smoleńſkiego, zawiera w ſobie ogulność omyłek, że pod niego będzie można podciągnąć wſzyſtkie błędy Rady, a zatym nie ieſt potrzebny inny przydatek.

Xże Biſkup Płocki zaś mowił: ſzanuię głos godnego Miniſtra, lecz żadnego Prawa nie czytam, ażeby Poſeł mogł tamować Turnum, upraſzam JP. Czerniechowſkiego ażeby odſtąpił od oppozycyi, a ieżeli nie będzie łaſkaw odſtąpić, upraſzam Xcia Jmci Marſzałka W. Kor. y powtornie upraſzam, ażeby nietrzymał Izby, y całey Oyczyzny w tym opłakanym ſtanie ciągłey bezczynności, ażeby im dał głos in Ordine Turni.

JP. Kurdwanowſki rzekł, Turnum nie tamuię, ale żeby między Proiektem a Proiektem był Turnus proſzę. A nareſzcie okazuiąc powolność odſtępuię moiego Proiektu, przydatek tylko do Proiektu JX. Biſkupa Smoleńſkiego podaię, y ten aby był czytany upraſzam.

Xże Marſzałek W. Kor. zaś rzekł; nie zwykłem nigdy wſtrzymywać biegu Obradom Publicznym, ale to oświadczam, iż przy Prawie obſtawać nieprzeſtanę, bom na to poprzyſiągł. Wiem ia. że propozycya bez zupełnego aſsenſu Stanow w tey Izbie, bydź

nie może,

nie może, ſłyſzałem iednych ządaiących, ażeby ſzedł Turnus na Proiekt JX. Biſkupa Smoleńſkiego, drugich (iakiego y ia ſam ieſtem zdania) ażeby ſzedł Turnus, czy Proiekt JX. Biſkupa, czy JP. Czerniechowſkiego, ma bydź przyięty? Na rowney ſzali wſzyſtkich ſobie poważam, dziś, gdy JP. Czerniechowſki poſtępuiąc ſobie *æquanimitate*, odſtępuie *pretio* Dobra Publicznego od ſwego Proiektu, podaie tylko przydatek y domaga ſię, aby ten był inſerowany do Proiektu JX. Biſkupa Smoleńſkiego, nie wiem iak mu ſię opponować, chyba powiedzieć, *że niechce*. Nie wiemy iaki to ieſt przydatek, wſzakże y z Prawa y z zwyczaiu wiemy, że był dodawany przydatek. Trzeba ante omnia wyſłuchać, co w ſobie zawiera, na ten czas będzie należało uformować propozycyą, czyli zaświadczenie ma bydź dane z przydatkiem? czyli bez przydatku? proſzę zatym, aby ten warunek był czytany.

Xże Biſkup Płocki przekładał, iż Proiekt JX. Biſkupa Smoleńſkiego ma przydatek, zawieraiący w ſobie rezerwę odmiany Rezolucyi, ktoreby ſię przeciwnemi Prawu zdawały. Przekładał także, iz nie na to ziechali ſię JPP. Posłowie z dalekich y bliſkich Woiewodztw, ażeby na nieſkończonych wątpliwościach y ſprzeczkach czas trawili, ale na to, aby radzili o dobru Oyczyzny, nakoniec upraſzał o głos *ad Turnum* od Stanow Rzeczypoſpolitey, kiedy o niego doproſić ſię od Xcia Marſzałka nie mogł.

Xże Marſzałek rzekł: pytam ſię tylko Xcia Jmci Biſkupa Płockiego, aby mnie w tym chciał oświecić, czyli każdy w tym zbiorze Stanow Seymuiących nierowną zaſzczycony Prerogatywą? y czyli mogę z zniewagą iednych poyść za wolą drugich.

Jeden z Posłow Sieradzkich odezwał ſię na to: Mci Xiąże Marſzałku poſiemy nas uwolnić z tey bezczynney niewoli, w ktorey W. X. M. Stany Seymuiące trzymaſz.

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odpowiedział, Mości Panie Sieradzki, Miniſter ten y z Antenatow ſwoich y ſam z oſobiſtych przymiotow y zasług zawſze ſzacowny, zna Prawo, zna obowiązki urzędu ſwego, dał dowody przez lat tyle, że im umiał y umie zawſze czynić zadoſyć; nienależy go zatym krebrować

Dla uſpokoienia takowych rozróżnień wezwawſzy Kròl Jmć Miniſterium do ſiebie mowił:

„ Jakom iuż raz na dniu dziſieyſzym wyraził, tak chętnie powtarzam,
„ że tak o każdym tu Seymuiącym ſądzę, iż wſzyſcy iednym tchniemy du-
„ chem Dobra Publicznego, tylko że rożność ſpoſobow widzenia, rożne
„ nam do tego ukazuie drogi. Jeżelim dobrze zrozumiał, dobrze dosłyſzał,
„ co tylko z obydwoch ſtron tu było mowiono, zdaie mi ſię że rzecz, ca-
„ ła na tym ſię obraca, iż JP. Czerniechowſki *ex amore boni publici* odſtę-
„ puie od ſwego Proiektu, ale że tenże JP. Czerniechowſki tego ſię tylko
„ dopraſza, iako wſzelkiego poſzanowania godny zawſze Miniſter Xże Jmć
„ Marſzałek W. Kor. oświadczył, ażeby Dodatek, ktory podał, był czytany.
„ Niech będzie czytany, da ſię to zaraz ſłyſzeć, czy ten dodatek będzie a-
„ kceptowany, a gdyby nie był akceptowany, iako może bydź że nie będzie
„ akceptowany, rozumiałbym, iżby *pure* ſzła Propozycya ad Turnum, iak

„ ią czytano; mam nadzieię, że uproszę WMPanow, iż dla Dobra Publicznego y własnego zaspokoienia się przystąpicie do tego, co tandem uczynić „ nam potrzeba, y co uczynić dawno należało.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy *Zaświadczenie* Rady przez JX. Biskupa Smoleńskiego podane, a potym przydatek JP. Czerniechowskiego w tych słowach:

PRZYDATEK.

Rezerwuiąc sobie po rozłączonych Izbach czynności tych y Rezolucyi Radnych odmianę, ktore za przeciwne Prawu przez zażalenia, lub przez głosy Seymuiących Osob poczytane były, pluralitate votorum to żadecydować oświadczamy.

Za J. K. Mci głosem liczne zaraz odezwy dały się słyszeć. o przeczytanie Propozycyi ad Turnum; JP. Kurdwanowski Poseł Czerniechowski zamawiał sobie po głośnych wotach, sekretne.

Poparł to zdanie Xże Marszałek W. Kor. JX. Kanclerz W. K. okazywał, iż niepotrzebne vota sekretne, kiedy zachodzi widoczna pluralitas, y że Prawo tego nieprzepisuie.

Na to JP. Hetman W. Kor. rzekł: nie iestem ia tak zuchwały, abym liczył za sobą pluralitatem, proszę tylko PP. Stanow za Prawem, ktore względem Turnu, proszę, aby było czytane.

Odpowiedział JX. Kanclerz, iż Prawo to rozumieć się ma o Izbie Poselskiey po rozłączeniu się od Izby Senatorskiey.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki uczynił uwagę, iż dopiero po zabranych głośnych wotach, będzie można żądać sekretnych.

Wszelako JP. Hetman W. Kor. zamawiał sobie zawsze vota secreta, zaczym Xże Biskup Płocki powtorzył uwagę uczynioną przez JX. Kanclerza W. Kor, że vota sekreta idą tylko po rozłączeniu Izb na Proiekta, zaświadczenie zaś Rady nie iest Proiektem.

Przeciwnie usiłował dowodzić JP. Lubowiedzki Poseł Chełmski y na ten koniec czytał Prawo, 68. Roku, a Xżę Jmć Marszałek W. Kor. z JP. Chełmskim łączył swoie zdanie.

Dał potym głos Xiąże Jmć Marszałek W. Kor. do czytania Propozycyi JX. Sołtykowi Sekretarzowi W. Kor. ktorą czytał.

Propozycya, czyli zaświadczenie podane od JX. Biskupa Smoleńskiego ma bydź przyięte z przydatkiem od JP. Czerniechowskiego podanym, lub bez tego przydatku?

Szedł na tę Propozycyą Turnus, w kontynuacyi ktorego Xże Sułkowski Wwda Gnieźnieński, żapytany o zdanie na Propozycyą oświadczył, iż ponieważ zasiadał w Radzie, a teraz idzie o zaświadczenie czynności teyże Rady, tak rozumie, iż w własney sprawie nieprzynależy mu bydź sędzią, a przeto niedaie zdania żadnego, co podobnież uczynił JP. Dębowski Kasztelan Czechowski.

Przymawiali się także licznie JPP. Posłowie wyłuszczaiąc powody przekonania swego *pro & contra*.

Po skończonym zaś Turnum Xże Marszałek W. Kor: oznaymił *vota ex Senatu & Ministerio*, a JP. Marszałek Seymowy vota Stanu Rycerskiego. Było za zaświadczeniem JX. Biskupa Smoleńskiego bez przydatku JP. Czerniechowskiego, z Senatu & Ministerio votow 30, z Stanu Rycerskiego 135. Za przydatkiem ex Ministerio, było wotow 6. z Stanu Rycerskiego 34.

JP. Kurdwanowski Poseł Czerniechowski zaraz prosił o drugie vota, na co gdy licznie niepozwalano, y zaczęto perswadować JP. Czerniechowskiemu, aby miał wzgląd na spożnioną porę. Xiąże Marszałek W. Kor. doniosł: iż JP. Czerniechowski oszczędzaiąc czas, odstępuie od żądania powtornych votow.

Podpisane zatym zostało przez Deputowanych do Konstytucyi, zaświadczenie czynności Rady Nieustaiącey, tak iak było podane od JX. Biskupa Smoleńskiego.

Miał głos Xże Jmć Stanisław Poniatowski przeszły Marszałek Rady Nieustaiącey, w tych słowach:

„ Nayiaśnieyszy Krolu P. M. M. Prześwietne Zgromadzone Stany.

„ Przypomina mi to mieysce obowiązek usprawiedliwienia Rady; lecz „ spoczywaiące Narodu zaufanie na wyborze swoim, na relacyi Delegowa„ nych do przeyrzenia czynności naszych, a nadewszystko, na wysokim W. „ K. Mci w teyże Radzie przewodnictwie, zdeymuie ze mnie postać obroń„ cy; wkładaiąc nader ozdobnieyszą; wielbiciela słuszności, y dobroci wa„ szych.

„ Nie prożny, owszem potrzebny zwyczay usprawiedliwienia czynności „ Rady, odbywać się powinien z przyzwoitością y użytkiem dla Rzeczy„ pospolitey, a z radością powszechną Obywatelow. Poznawa Narod gra„ nice władzy, ktorą powierza, poddaie chętnie Obywatel kroki swoie pod „ roztrząśnienie tych; z ktoremi zawsze dzielić sobie zakłada dar wolno„ ści, czy w stanie koleżeństwa, czy odpowiedzi, czyli odbierania sprawy „ czynow, władaiącym dozwolonych. Wszystkie więc postaci są rowne te„ mu, ktory dar użycia wolności swoiey cenić umie, a nieskażytelnie do„ chowuiąc w Obywatelstwie, towarzystwo cnot Obywatelskich; skromnie y „ nieprzestępnie piastował władzę sobie powierzoną. Zbliżony potym do „ mety; ktorą Prawo Urzędowaniu iego zakłada, iednostaynym odstępuie „ umysłem, bez przesądu o potrzebie, y zdatności swoiey, lecz pełen cno„ tliwych, y pomyślnych dla Oyczyzny chęci.

„ Kto temu podobnym zdać się może Prześwietnym Rzeczypospolitey „ Stanom; wart umieszczenia na stopniu zaufania Narodu, wart naypierwszy „ poznawać oycowskie zamysły opatrznego y nayłaskawszego Krola, wart „ iest razem z gronem, w ktorym łaskawe wspoł-Obywatelow obranie, u„ mieścić go chciało; nieść teraz przed oczy wasze zbior popraw, dla do„ bra Kraiu potrzebnych. W dopełnieniu takowego dzieła, nayiawniey o„ kazać się może, iż Rada zachowuie przyzwoity zamysłom Rzeczypospoli„ tey związek, ktoremu dwoletnia przerwa zdaie się nader przeciwną. Gdy „ bowiem upłynienie czasu Zwierzchność iuż żegna rządową; odbiera no„ wa Rada, procz władzy swoiey, skład nieuskutecznionych zamysłow Patry„ otycznych, poznanych potrzeb Kraiowych, żądań Obywatelow, ktorym „ rząd baczny czasem dogadzać może.

„ Te dochowawſzy, y przyzwoitym ſtaraniem podług ſwego rozważenia umiarkowawſzy; uczyniliśmy proiektow układ: ktory, przenoſi Rada do Seymowey Izby, gdzie przewodnictwo W. K. Mci ieſt rownie ſkuteczne, rownie ulubione.

„ Mała liczba proiektow Radnych zaświadczać może ich użyteczność; większa bowiem, głownieyſze tłumić potrafiłaby.

„ Z tych zaſtanowienia waſzego Przeświętne Stany; godny ieſt zapewne Proiekt o exekucyi Dekretow.

„ Nie znamy albowiem Narodu, ktoryby w tak pomyślnym ziednoczony zoſtawał towarzyſtwie; iżby bez Sądow obeyść ſię mogł, a pewniey ieſzcze, iż niema Sądu, ktoregoby wyroki były tak dogodne; iżby w przeświadczeniu ſtron, miały dla ſiebie zapewnione uſkutecznienie. Gdy ſię więc takową nadzieią łudzić nie można, pamiętać należy; iż w każdym razie, gdzie Prawa ſą potrzebne; powinny bydź iaſne, wſzyſtkim wiadome y możne; aby Obywatel ſłabſzy w nich przyzwoitą znaydował otuchę; a mocnieyſzy, niezdrażniony, lecz uſkromiony bywał.

„ Mogłbym niemniey mowić o użyteczności innych Proiektow Rady, lecz przyzwoitość, ktorą w obradach ważnych rzeczy użyteczność włada, dokładnymi czyni przepis; iż nie potrzebuią w tym natchnienia Mężowie, ktorych ſtaraniu Oyczyzna iuż potrzeb ſwoich uczyniła powierzenie; a tym ſamym nayznakomitſze ich prawodawczey znaiomości dała świadectwo.

„ Doſyć będzie dla Rady, ieżeli poznać zechcecie Prześw: Rzepltey Stany; iż iako iey czynności bydź maią częścią, y nieco przygotowaniem robot waſzych; tak też w ślady te wſtępować ſtarała ſię, ktore dawnieyſzemi Obradami, y przytomnością potrzeb Oyczyzny miała ſobie ukazane. Szczegulnieyſzy w tym cel maiąc: Rząd obiaśniać, tenże ubeśpieczać y utwierdzać; ktoren iako z wielu członkow złożony, tym doſkonalſzego ſpoienia potrzebuie. Jeżeli nam przyſzłość takową czynić może nadzieię; prędſze doyście obiecuią: ſtałość w przedſięwzięciu, y przezorne przyſzłych ſkutkow doſtrzeganie.

„ *Legislatoris Judicium, non de ſingulis, nec de præſentibus, ſed de futuris & Univerſalibus eſt.*

„ W takowym przyſzłych rzeczy przygotowaniu, wyſzło kilka Rezolucyi Rady, ktore zadawnionym Kraiowym potrzebom, pierwſze nieco przyniosły zaradzenie.

„ Znała dobrze Rada, iż funduſz extraordynaryiny, naywłaściwiey ieſt funduſzem publicznym, ktoren na potrzeby nagłe, a niemaiące innego opatrzenia powinien bydź użyty. Jeżeli go należy oſzczędzać; nie wolno odmawiać, gdzie dobro Kraiu onego wymaga.

„ Uznać podobno zechcą Przeświętne Rzpltey Stany; iż nie przeſtąpiła Rada granic właściwych dozwolonego ſobie ſzafunku; gdy za przełożeniem Sędziow, wykład przez nich czyniony na wyżywienie więźniow, powrocony im zoſtał.

„ Potrzeba y doświadczenie; nowość tego wydatku doſtatecznie uſprawiedliwić mogą. Ani z ſpokoynością Kraiową, ani ze ſłuſznością zgodne nie ieſt, aby Obywatel, ktoren dla własnego ubeśpieczenia, znaczne opłaca podatki; ieſzcze obowiązanym ſię widział do utrzymywania złoczyńcow ſwym koſztem, lub ich ſchwytawſzy; obarczał wyżywieniem Sędziow niepłatnych; ſtrażą ieſzcze przyzwoitą nie opatrzonych; a ztąd powſzechnie do wypuſzczenia onych przymuſzonych.

„ Ten krok może bydź wzięty za naypotrzebnieyſzy ku urządzaniu beſpieczeńſtwa wewnętrznego w Kraiu; wykład zaś nie ſtanie ſię nader znacznym, gdy przy dobrym ułożeniu, oſzczędność zachowana będzie.

„ Powtorny wydatek, ktoren ſobie Rada dozwoliła, ſpoſobem iednak awanſu; ieſt na zapomożenie fabryki farfurowey. Okazanie ſztuk, przeświadczyło ią; iż teraz dać należało pierwſzy przykład ſkromnego zaſilenia pracuiącym w rzeczy potrzebney, daleko iuż doprowadzoney, a ktorey zagraniczne kupno ieſt dla Kraiu koſztowne.

„ Takowe trwaiące potrzeby, nieznaczny dotąd w handlu wzroſt mało wſpartey Induſtryi; przepiſuią należność przyzwoitego zachęcenia, ktorego tym mniey odmawiać należy, gdy ſię udziela na iuż pokazuiących ſię ſkutkach; znacznych y pewnych nadal dla Kraiu użytkow.

„ Poki w tych obrębach utrzymywać zechce Rada wydatki ſwoie na wſkrzeſzenie przemyſłu; mniey znaczne a ſkutecznieyſze będą; gdyż na dzieia względow Rady; nieuwiedzie nikogo, do chwycenia ſię rzeczy chybnych, lub mniey Kraiowi potrzebnych.

„ Oſzczędność funduſzow publicznych; ieżeli ieſt ſama w ſobie potrzebna, nierownie więcey dla dobrego przykładu, ktoren rząd każdy Obywatelom winien, naybardziey zaś w Narodach wolnych, gdzie dochody Skarbu ſą ſzczegulniey umiarkowanym udziałem maiątku, zamienionym na własność, y użytek powſzechności.

„ Nie dla tego wſpominam okoliczność nader ſmutną oſtatniego powietrza, y kilkoletniey ſzarańczy; iżbym ztąd chciał dla Rady chwałę zyſkać; gdzie tylko pilną bydź niezaniedbała; lecz abym miał ſpoſobność wyrażenia, wiele tuteyſze Kraie nawet winne ſą gorliwości Obywatelow Prowincyi Ruſkich. Gdzież im oddać tę ſprawiedliwość, gdzież ich zachęcać do dobrowolnych y znakomitych dla wſpołziomkow ſwoich uſług? ieżeli nie przed wyborem z powſzechności tey Oyczyzny; dla ktorey prace, y wydatki ſwoie łożyli, a choć iuż widząc własne nadzieie zniſzczone; tak uſilnie ubeśpieczeniem innych Prowincyi zaięci ſię okazali, iż dałby może naſz Kray pierwſzy przykład zupełnego zniſzczenia tey klęſki, gdyby zagraniczne południowe, częſte iey nie naſyłały obłoki.

„ Finalna determinacya granic Kraiow Rzpltey z Państwem Moſkiewſkim, ieſt po większey części dokończona; co ſię zaś tego pozoſtaie dzieła, ſpodziewać ſię należy; iż żadney zawiłości, mniey ieſzcze przeſzkodom nie podlega.

„ Lecz przeſzkod wſpominać nie można; gdzie z uwielbieniem ſłuſzności, łączyć należy ſłodką wdzięczności pamięć ku Monarchini, ktora często ſwą okazuiąc przychylność; ſzczegulnieyſzą wolę ſwoią dała poznać; aby Kraie W. K. Mci y Rzpltey doznawały użytkow, y korzyści wſzelkich, ſpokoynego, y zyſkownego ſąſiedztwa.

„ Jeżeli Rada ſkutkiem y użytecznością dzieł ſwoich, iuż zaſłużyła ſobie na przeświadczenie wewnętrzne ſerc waſzych; iż w duchu oświeconego Obywatelſtwa ſprawowała czynności ſwoie; tym pewnieyſze będzie tego dla niey oſiągnienie; gdy pozwalaſz Nayiaśnieyſzy Panie, aby nayważnieyſze Rady czyny; nieść mogły cechę opieki y pracy twoiey. Przyiemnieyſze tym ſię ſtaną wſzyſtkie ofiary naſze, bo z czyieyże ręki woli Narod odbierać, co iego pomyślność przyśpieſzać, lub utwierdzać może? ieżeli nie od Króla, dla ktorego świadczyć, a Narodowi odbierać; wzaiemnym ſtało ſię zwyczaiem. Doſtępnie teraz Narod w odprawianiu tylu Seymow wolnych pod opieką twoią, ſwobod, ktore zdały ſię pierwiey bydź dla niego ſkarbem rzeczy drogich, lecz do użycia nie uſpoſobionych.

„ Chciałeś Nayiaśnieyſzy Panie, aby te bogactwa, przeſtały prożnym
,, bydź tych obarczeniem, ktorych były właſnością; ſtały ſię y owſzem ozdo-
,, bą, y twierdzą wolnego Narodu, ktoren łącząc zauſanie z wiernością; w
,, niczyie ręce, iak w twoie przyzwoiciey ſkładać nie umie takowe dla Oy-
,, czyzny pomyślne przyrzeczenie: *Servi legum ſumus, ut liberi eſſe poſſimus.*

Po ſkończonym głoſie udał ſię do ucałowania ręki Nayiaśn: Pana.

Xiążę Marſzałek W. Kor. przeczytawſzy Prawo 1768. zapytał ſię czyli kto z Senatu lub Miniſterio nie potrzebuie głoſu?

Zabrał go Xżę Sułkowſki Wwda Poznańſki:

„ Maſz W. K. Mość w obecności z rożnych Stanow Rzpltey te wſpa-
,, niałe dla Królow dobroczynnych ukontentowanie, że dokądkolwiek w tym
,, P. Senacie rzuciſz okiem, widziſz albo po większey części w przeciągu pa-
,, nowania ſwego na krzeſłach oſadzone oſoby, albo dawniey byłe aſcen-
,, ſem wynieſione, a żadnego ktoryby znakomitemi łaſkami W. K. Mci nie-
,, miał bydź obdarzony.

,, Po trzeci raz iuż od lat pietnaſtu zabieram głos do nayniżſzego po-
,, dziękowania W. K. Mci że nayprzod do wſkrzeſzonego zawoławſzy mnie
,, Woiewodztwa Gnieżnieńſkiego, potym na Kaliſkie przenieść raczyłeś, a
,, w tym roku przypominaiąc ſobie nad wymiar zaſług y ſpodziewanie mo-
,, ie w oddalonych Europy Kraiach w ten czas będącego na krześle Wwdy
,, Poznańſkiego oſieść łaſkawie rozkazałeś.

,, Serce moie zgodne zawſze z uſtami nieſie W. K. Mci żywą y nie-
,, śmiertelną ofiarę wdzięczności za tylokrotnie powtorzone iego dobrodziey-
,, ſtwa, nieſie ſzczerą chęć naśladowania godnych moich w tym ſtopniu po-
,, przednikow, nieſie powtarzam ſerce me W. K. Mci hołd wierności, zgodne
,, z obowiązkiem Senatora do pełnienia rozkazow pańſkich, bez żadney ia-
,, kiey dependencyi, poſłuſzeńſtwo, do Dobra Oyczyzny gorliwe przywiąza-
,, nie, a w pocałowaniu ręki Królewſkiey żąda y ſpodziewa ſię uczuć zawſze
,, nietylko ſwe partykularne, ale y publiczne uſzczęśliwienie.

Podziękowawſzy zaś Krolowi Jmci za konferowane Krzeſło, y ucałowſzy z całym Senatem Rękę J. K. Mci kontynuował głos.

„ Względem propozycyow Seymowych od Tronu W. K. Mci ogłoſzo-
,, nych, rozumiem, iż co do pierwſzego punktu zalecaiącego Ratyfikacyą Tra-
,, ktatu rozgraniczenia z Roſsyą, każdy z nas wielbiąc rownie oycowſki pra-
,, wdziwie w tey mierze ſtarunek W. K. Mci. y wſpaniałość duſzy N. Impe-
,, ratorowey Jeymci Roſsyiſkiey do tego dzieła przyſtępuiącey na to zezwo-
,, li co zacnym Obywatelom naſzym w tamtych ſtronach mieſzkaiącym ma-
,, iątek y życie ſwobodne a całemu Króleſtwu ſpokoyność zabeśpiecza. Co
,, do innych propozycyow radziłbym z mieyſca mego aby Stany Rzeczypo-
,, ſpolitey w czułą rozwagę wzięły, ktore z nich Economica tylko do-
,, tykaią, a przeto *pluralitate votorum* udecydowane bydź mogą na wolnym
,, Seymie, a ktore *ad materiam Status* podług Konſtytucyow 1768. y po-
,, żnieyſzych należą, y między temi liczę Mennicę y pomnożenie Senato-
,, row W. X. Litt. ażeby nietylko porządek Seymowania pilnie był zacho-
,, wany, ale też przez wnieſienie nadto wczeſne materiow Status całe Sey-
,, mowe Obrady niebeśpieczeńſtwu nie były podane, ponieważ Prawo 1768.
,, *claris verbis* opiewa, że gdyby pierwſza materia *ſtatus* znalazła *in unanimi-*
,, *tate* oppozycyą, do żadney inney czynności przyſtąpić nie można będzie.

JP. Małachowſki Podkanclerzy Koronny mówił:

„ Znam ia Nayiaśnieyſzy Królu Panie mój Miłościwy, rozległość obo-
,, wiązkow wdzięczności moiey, za powołanie mnie do tego mieyſca, z któ-
,, rego Głos ten podnoſzę.

,, Przenika mnie nieiako ciężar obowiązkow urzędu, obrociwſzy oko
,, na zawaśnione loſom Oyczyzny naſzey czaſy. Lecz wſtrzymuią w tym
,, zapędy przewidzenia moiego, gdy na Maieſtacie tym pełnego trudow y
,, ſtarań dozieram Ciebie Pana.

,, Na tym teraz ſtawam, że gdy nowe odbieram łaſki, dawniey odebra-
,, nych ani zapomnieć umiem.

,, Z Twoiey to dobroci, nayprzod Podſtoli Koronny, a ciągiem lat ſzeſnaſtu
,, Referendarz, teraz do tego powołany urzędu, na którym niektórzy z Przod-
,, kow moich, a mianowicie też Rodzic moy, Poprzednikom W. K. Mci ſwey
,, nieodſtępney wierności dawali dowody.

,, Stawam w Twoim Obliczu w ſzeregu Podkanclerzych ſetny iuż dru-
,, gi, lecz w przywiązaniu do Króla y Oyczyzny moiey zawſze pierwſzym być
,, pragnący.

,, Y ieżeli lat temu dziewietnaście Imieniem Koła Rycerſkiego w tey
,, Izbie, dobroci pełnym, y oczekiwanym być Cię wyznawałem Królem, do-
,, zwol teraz z urzędu y mieyſca tego tę ponowić prawdę, y do tey uca-
,, łowania zbliżyć ſię ręki, którey ſkłonienia zwykły lud ſzczęśliwić, a mnie
,, dobrotliwie w tym Rady Twoiey umieściły Krześle.

Co do propozycyi Nam podanych od W. Królewſkiey Mci.

,, Naypierwſzym bez wątpienia dla Oyczyzny Naſzey być powinno ob-
,, iektem, iżbyśmy wſzyſcy pociągnieni pobudką przypomnianych Nam ſłow:
,, że *Magnum vectigal eſt parſimonia,* ſtarali ſię każdy w ſzczegulności zaradzać,
,, aby iak naymniey z kraiu naſzego pieniędzy wychodziło, a pomnażali źrzo-
,, dła, ktoreby Nam handlu y rękodzieł przyczynianiem, choćby w części
,, iakieykolwiek, importatę pieniędzy z ewektą kompenſować mogły.

,, Już to ieſt niezbitą, a nieſzczęśliwą dla nas prawdą, że przewaga han-
,, dlu ieſt przeciw Nam; otaczaią nas ſąſiedzi, w których Kraiach Rękodzie-
,, ła wydoſkonalone, ani od nas czego potrzebuią; żyżność ziemi w Produ-
,, ktach prawie ſię z naſzemi rowna, przeto mało czego im dodawać możemy.

,, Utraciliśmy to, co z przyczyny nieuchronney potrzeby importatę nam
,, dawniey przymnażało, lecz dziś Nas przymuſza do nabywania, y gotowi-
,, znę naſzą do reſzty wyniſzcza.

,, Zdaie ſię. Miłościwy Królu y Prześw: Stany, iż cele dwa ſzczegulniey
,, Nas zatrudniać powinny.

,, Nayprzod nietylko oſtrością piſanego Prawa, lecz przykładem ogol-
,, nym ſtarać ſię, ile możności, abyśmy za wſzelkie towarow rodzaie, iak
,, naymniey pieniędzy dawali obcym kraiom.

,, O! gdyby można iść przykładem dobrze rządzonych kraiow, które nie
,, łakomiły ſię na branie ceł od produktow kraiowych, ale y owſzem płacą
,, tym Obywatelom, którzy kraiowe produkta wywożąc za granice, pieniądze
,, w kray importuią.

,, Dałeś W. K. Mość P. M. Miłościwy liczne przykłady koſztow ponie-
,, ſionych na ſzukanie w wnętrznościach ziemi tego kruſzcu, który nie z dro-
,, giego ſwego ſzacunku, lecz z codzienney każdemu potrzeby, ieſt naype-
,, wnieyſzym dla Narodu ſkarbem.

,, Idzmy za przykładem; każdy z nas niech ſzuka. Wſzakże Prawa na-
,, ſze a mianowicie lat 1576. y 1776. ubeſpieczyły nam Dziedzicom pewność
,, tego Skarbu; zrzućmy fałſzywą tę boiaźń, że znaleziona ſol ſtraci nam na-
,, ſzą gruntow pewność.

„ Idę daley za osnową Prawa wspomnionego 1776. Uprafzam teraz, y uprafzać daley będę Mężow do przyfzłey wybranych Rady, aby chcieli być pamiętnemi słow tych, które czytam w wspomnionym Prawie *Paragrapho 5to.*

„ *Departament Skarbowy zostaiąc przy władzy, która mu iest Prawem 1775. nadana, zachowuiąc w całości obydwie Kommissye Skarbowe, będzie podawać do Approbaty Rady in pleno proiekta do wynalezienia wszelkiego gatunku Kruszcow, y fossyliow, sine praejudicio quorumvis proprietariorum fundi własności y użytku.*

„ Będę, mowię, uprafzał wybranych w swoim czasie do tegoż Departamentu Skarbowego Mężow, iżby ieżeli nowe nie nastąpi większey kwoty wyłożenie, staranności swoie ku temu nayszczegulniey kierować raczyli obiektowi. Wszakże kwota Summę 300,000. na extraordynaryine wydatki odłożona, nigdy lepiey, nigdy przydatniey, nie dla prywatney, lecz powszechney korzyści, choćby w nieiakiey części wydana, użytą być może.

„ Drugie *obiectum* myśli moich iest handel. Nie ściskaymy handlu tego nakładami ceł, a nawet y przeiazdowych myt opłatkiem. Zyski ceł podwyższonych, lub Mostowego, są to zyski nie na długi czas formowane; handluiącego przemysły, zabiegi, na nieskończone hazarduiącego się nieszczęścia, gdy y tym przyciśniemy sposobem, przymusiemy go do porzucenia tego szczegulnego nam ieszcze do pieniędzy mienia źrzodła.

„ Gdy nam sytuacya kraiu niedozwala cieszyć się kommunikacyą spławowych rzek, niech przynaymniey lądem handluiący Obywatel niema przeszkody z opłatkow ceł y innych myt.

„ Niech nasze produkta kraiowe, z iednego końca do drugiego w zamian towaru za towar idące, wygodę wzaiemną maią; w braku istotnych pieniędzy tym w reście handluymy sposobem.

„ Nienależy Miłościwy Krolu, Prześwietne Rzeczypospolitey Stany, puszczać w niepamięć żądania tu nam wniesionego usty JP. Orszańskiego, delegowanego do Rachunkow Kommissyi Skarbu Koronnego, od Woiewodztw Ukraińskich, które pragną otworzyć handel na wprowadzenie bez gotowych wydatku pieniędzy, bo towarow naszych produktowych zamienianiem, soli, która nam codziennie resztę naszych wyprowadza pieniędzy.

„ Również zdaie mi się potrzebnym zlecenie, aby Kommissya Skarbowa w tych Woiewodztwach, które z przyczyny pogranicza od mieysca mennicy odległe będąc, samę tylko zagraniczną maiących monetę, a gdzie niegdzie miedzianą, umnieyszyła przykrości Mieszkańcom, aby uczyniła rozrządzenie, żeby ta z potrzeby sytuacyi mieyca y handlu tam kurs maiąca moneta, w podatkach przyimowaną, y zaraz na płacą tam stoiącego woyska destynowaną była.

„ Umnieyszy się wydatku na przewoż pieniędzy do Warszawy, y znowu tam onych nazad przesyłanie; ubogi Obywatel gdy to da na podatek, co mieć może, nie będzie exponowany na delatę.

„ Pamiętaymy na to, że maiątek Rolnikow, Mieszczan, ale nie kilku bogaczow Bankierow, iest źrzodłem bogactwa istotnego Narodow; nie trzeba go exponować na niszczenie ostatnie.

„ Dla tego te dwa nayszczegulniey dotykam w głosie teraz moim Punkta; raz że iesteśmy w chwili iuż cale ku nocy spoźnioney, a powtóre, że zdaią mi się być pilnieyszemi do roztrząśnienia y decydowania nad inne, do których przymowić się, y moie otworzyć zdanie, w czasie mniey obciążonym, moim znam obowiązkiem.

Xże Marszałek W. Koronny miał mowę następuiącą:

„ W exekucyi Prawa, że W. K. Mość Pan moy Miłościwy Seym Ordynaryiny, ku potrzebom Rzeczypospolitey, łaskawie złożyć raczyłeś, głębokie u Tronu Jego składam podziękowanie; którego Seymu, gdy Prześwietny Stan Rycerski oddał styr w ręce tak godnego Marszałka JW. JP. Krasińskiego Obożnego W. Koronnego, nieskazytelna Jego dla Krola y Oyczyzny wierność, a w tylo funkcyach publicznych doznana gorliwość, gruntuie powszechną szczęścia publicznego nadzieię.

„ Od zawarcia dawnych traktatow kray Polski od Nowoserwii leżący, podlegał nie zapewnionym ieszcze Granicom, a ztąd nieustanne spory, y zabory zachodziły; gdy teraz wyznaczeni Kommissarze, ograniczenie uskutkowali, a tym samym koniec sporom, y na zawsze zaspokoienie między temi Państwami zabespieczyli; iestem pewien, iż Seymuiące Stany Rzeczypospolitey, zważaiąc wielkość y ważność tych okoliczności, w propozycyi od W. K. Mci przełożonych, dzieło pomienione ratyfikacyą Seymową ztwierdzą.

„ Proiekt maiący za cel szukanie soli y kruszcow drogich, w swym zamiarze chwalebny, względem pomyślnych skutkow, godzien naygruntownieyszego zastanowienia się. Co do wynalazkow podobnych zmierza, ważone być powinno, y podobieństwo do odkrycia onych, y sposob nakładu dostarczaiący robocie, y nakoniec bespieczeństwo, gdy raz odkryte będą. Tym śrzodkom gdy się zaradzi, nic przyzwoitszego, iako zawiadywanie tak ważnego dla Oyczyzny dzieła, polecić Kommissyi Skarbowey. Tym czasem, byłbym tego zdania, umocować też Kommissyą, aby za pośrzednictwem, Rady Nieustaiącey, maiącey władzę negocyowania, y traktowania z Zagranicznemi Potencyami o Traktaty handlowne, zawierać mogła Kontrakty o sol dla Kraiu nieodbicie potrzebną, z tym przepisem, ażeby Skarb Koronny, nie zysku dla siebie, lecz folgi dla Obywatelow, w tanney cenie bez straty własney, iak naypilniey poszukiwał.

„ Rząd Mennicy, Paktami Konwentami, przez Stany W. K. Mci powierzony, gdy W. K. Mość Pan Miłościwy końcem ulgi corocznym wydatkom, żądasz mieć Kommissyi Skarbowey poruczony, y tę Maiestatyczną Prerogatywę poświęcasz Skarbowemu dozorowi, dogodzi się zbawiennym W. K. Mci dla Dobra publicznego myślom, kiedy bicie monety, w zupełnym iak dotąd kredycie, utrzymane zostanie, z nayoszczędnieyszym wydatkiem, aby Skarb tey potrzebie bez szkody dostarczał; w tych osobliwie czasach gdzie rownie Kommissyi rozmaitey, pracy y rozliczney przybywa expensy, a to iedynie z superat, iuż od Rzeczypospolitey Prawem przeznaczonych.

„ Względem Proiektu od Departamentu Woyskowego podać się maiącego, wątpić nienależy, iż Departament stosowne Stanom Rzeczypospolitey uczyni przełożenia, y do aktualnych potrzeb, y do Prawa 1780. Roku pod tytułem: *Woysko*, w którym Seymuiące Rzeczypospolitey Stany na dzisieyszym Seymie tą się zaprzątnąć materyą iuż postanowiły.

„ Powiększenie Senatu, materyą będąc kardynalnemi Prawami zawartą, materyą na Seymie 1776. pluralitate nawet przez Stany Rzeczypospolitey nieprzyiętą, słuszną wzbudza troskliwość względem Proiektu w tey okoliczności podać się maiącego.

„ Winne W. K. Mci złożyć należy dziękczynienie, że Proiekt na przeszłym ieszcze Seymie od Rady Nieustaiącey przygotowany, Oycowską wznawiasz troskliwością; a tym przezornym krokiem, y Departamentu Woyskowego, pewnieysze w dodaniu Brachiow, przepisuiesz Granice, y samey Radzie oszczędzasz czasu w roztrząsaniu wątpliwych w tym względzie przypadkow.

„ Opatrzenie Marszałkow Trybunalskich y Deputatow, tym słuszniey W. K Mość przypominasz Stanom Rzeczypospolitey, że dzisiay Stan Rycerski y w własnym maiątku przez nieszczęścia kraiowe, znacznie nięty, y z szafunku Starostw ogołocony, cięźar ten z uszczerbkiem swoiey własności bez nadgrody ponosi. Lecz gdy wiadome Woiewodztw Instrukcye, wszelkim uchwałom podatkowym, iednomyślnie są przeciwne, iestem mniemania, iż wczesne na przyszły Seym po Woiewodztwach w tey materyi przełożenia ściągnęłyby co do tego punktu, pomyślnieysze Posłom zlecenia, ktòrzy dzisiay, czy *directe* czy *indirecte*, nowym podatkom, z woli wspoł-braci być muszą niepowolni.

„ Zbyt łatwy w przeszłości, Indygenatow szafunek na ostatnim ieszcze Seymie, ubliżył zacnym osobom osiągnienia kleynotu Szlachectwa Polskiego; sprawiedliwie W. K. Mość polecasz, aby proźby y rekommendacye za temi, ktòrzy ozdobę Narodowi przynieść maią, mogły pozyskać skutek pomyślny. Wolnego Narodu w oczach Publicznych zgromadzonego, iedną z naycelnieyszych iest Prerogatywą, przywłaszczać Oyczyznie garnących się do niey, zacnych Mężow, y tego używać Prawa, ktòre w innych kraiach, Panuiących iest zaszczytem.

„ Oddałeś W. K. Mość publiczne zaświadczenie rostropnego rządu maiątku publicznego, w ręce Kommissyow Skarbu powierzonego, winniśmy Mężom w tey Magistraturze zasiadaiącym, publiczną wdzięczność, ktòrą zdołaią sobie coraz bardziey powiększać, gdy w Tabaeznym podatku, szkodliwe odmienią monopolium w takową administracyą, ktòra dochod publiczny pogodzi z żrzodłem tych dochodow, to iest, z rozmnożeniem kraiowego Produktu z przyczyny Monopolistow, znacznie iuż zmnieyszonego.

„ Lecz Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Rzeczypospolitey Stany! gdy się ustawami nowotnemi y Prawodawstwem zaprzątamy, należy mieć baczność, aby niepostuszeństwo y zniewaga Praw dawnych nagany, y poskromienia doswiadczało. Naykardynalnieysze Narodu Prawo: *Neminem captivabimus, nisi iure victum*, nie zatrzymało Kapituły Krakowskiey, w postępku naprzeciwko własnego Biskupa, a Rzeczypospolitey Senatora. Mowiłem w tey mierze, w Radzie Nieustaiącey, quá Konsyliarz, ponawiam zdanie moie na Seymie z obowiązku urzędu, iż iako Prawa świętszego nad osobistą wolność nie znam, tak śmielszego zgwałcenia nie widzę, nad te, ktòre do dziś dnia, bez poszukiwania kary, przebaczane zostaie. Słyszane gorliwych Obywatelow głosy, zapewniaią mnie, że Stany Rzeczypospolitey niedozwolą, aby ten nowy w Oyczyznie przykład w zgorszenie poszedł, a Prawo Przodkom naszym tak pamiętne, przypomniane było.

„ Pozostaie mi Nayiaśnieyszy Panie, szczere W. K. Mci oświadczyć dzięki, żeś Ministerium, przybyłemi w przeciągu dworocznym Kollegami przyozdobić raczył, kiedy nayprzod po ascensach na większe Ministeria, pieczęć Koronną J. W. Małachowskiemu, Laskę Nadworną Litewską JW. Mniszchowi, a wakuiącą Buławę Polną Litewską JW. Tyszkiewiczowi, W. K. Mość łaskawie powierzyłeś. Łączą mnie do nich pokrewieństwa związki, lecz nayściśley przeświadczenie, iż dane sobie od W. K. Mci służenia Oyczyźnie ciągłe sposobności użyią na uszczęśliwienie wyboru W. K. Mci chwałę. Przytym dziękczynieniu sprawiedliwą do W. K. Mci zanoszę proźbę, aby Podskarbi Nadworny Koronny w Pensyi swey z Podskarbim Nadwornym Litewskim porownany został, iako Mąż, za ktòrym nietylko sama służność mowi, lecz ciągłe zasługi, y Obywatelskie serca, ktòre cnocie zawsze, winną nadgrodę przyznawać zwykły. „

Po skończonych mowach Senatu do propozycyi od Tronu podanych, JP. Marszałek Seymowy mòwił:

„ Już, co prawo o pierwiastkowych seymowania początkach przepisało, wspolnie z Prześwietnym Senatem dopełniliśmy. W. K. Mość Pan Moy Miłościwy nieoszczędzaiąc drogiego swoiego zdrowia, byłeś nam zawsze do tego przewodnikiem, y wielkim przykładem. Zbliżył się czas do sprawowania władzy prawodawczey. Stanowi za tym Rycerskiemu przychodzi wrocić się do Poselskiey Izby, a zatym usunąć się od naypożądańszego oblicza Pańskiego. Byłoby to oddalenie się, nayżałośnieyszą dla niego rzeczą, gdyby nie szło tu o dopełnienie woli samego W. K. Mci o wykonanie prawa, gdyby nie zachodziły potrzeby wyciągaiące zaradzania o dobru powszechnym, ktòre nikomu nad W. K. Mość nie iest milsze.

„ Trzeci raz, Nayiaśnieyszy Panie, pod łaskawym Twoim panowaniem (w Izbie Poselskiey) prawa stanowić mamy. Udział myśli W. K. Mci w propozycyach od Tronu podanych, nie tchnący, tylko Oyczyzny miłością iest świadkiem pieczołowitości Jego, o dobro ludu swego y całego Państwa.

„ Wybrane też z Narodu Rycerstwo do stanowienia Praw, obdarzone iest mądrością y skłonną do zgody wolą. To wszystko miłościwy Panie czynić ci naylepsze nadzieie powinno, y obiecywać, że ten Stan Rycerski chociaż dziś pod Laską w nieudolne ręce oddaną, żadnego innego przed oczami mieć nie będzie celu, iak żeby do nayzbawiennieyszych W. K. Mci o dobro powszechne myśli stosować się, żeby w potrzeby Oyczyzny wchodzić, y one opatrywać, żeby ufność Narodu, ktòry mu losy swoie powierzył uiszczać, żeby na koniec, powrociwszy tu z plonem prac swoich, kraiowi użytecznych, mogł rozweseloną twarz Oycowską oglądać.

Odpowiedział od Tronu JX. Kanclerz W. Koronny:

„ Podług ktòrego prawa Przezacny Stanie Rycerski od oblicza Pańskiego y wspolney z tą Izbą rady oddzielasz się, podług tegoż samego w wymierzonym przez nie czasie masz się z nią złączyć, y plon użyteczney Twoiey dla kraiu pracy z sobą przynieść.

„ Rozłączenie się Twoie tym końcem oddala cię w prawdzie co do mieysca od tey Izby, lecz interes, ktory masz z nią w spolny w zaradzaniu losom oyczyzny, ściśley cię łączy, y ten iest ktory na celu rad Twoich bydź powinien, podług tego do użytecznych J. K. Mci. P. N. M. dla Oyczyzny zamiarow czynności Twoie stosować, y zaufaniu o Tobie Prześwie: Senatu odpowiadać powinieneś.

„ Spiesz się więc na mieysce prawem ci oznaczone, a niech Ci towarzyszy, pamięć na to co przez Wierność Krolowi dobremu, przez miłość Oyczyźnie, a wspoł-Obywatelom przez obowiązek powierzonych losow, iesteś winien.

JP. Marszałek Seymowy ucałowawszy Rękę Krola Jmci, odszedł ze Stanem Rycerskim do Jzby Poselskiey.

JX Kanclerż solwował sessyą w Senacie do czasu potrzeby zebrania się ... a JP.. Marszałek Seymowy w Jzbie Poselskiey także solwował Sessyą na godzinę 11.

SESSYA XXII.

DNIA 24. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA w IZBIE POSELSKIEY.

JP. Marſzałek Seymowy zagaiwſzy Seſsyą w te ſłowa;

„ Przyſzedł na koniec ten ſzczęśliwy dla Oyczyzny moment, gdy po
„ załatwionych wczora trudnościach, ktore nas dotąd od nayiſtotnieyſzey-
„ go ſłużenia iey celu uchylały, zebraliśmy ſię zgodnie na to mieyſce dla ſta-
„ nowienia Praw y zaradzania potrzebom kraiowym. Przekonani aż nadto
„ ieſteście zacni Kolledzy, iak wiele zależy Oyczyźnie ſpolney na uſkute-
„ cznieniu tych materyi naprzod, ktore Seymuiącym Stanom od Tronu ſą
„ podane, y ktore Jego Królewſka Mość w mowie ſwoiey duchem miłości
„ Narodu y wſzyſtkich was w ſzczegulności napełnioney łaſkawie powto-
„ rzyć y zalecić raczył.

„ Pierwſzą z tych y nayznakomitſzą ieſt Ratyfikacya rozgraniczenia kra-
„ iu naſzego od Nowey-Serbii. Jakie Ukraina Polſka, nim ſię to chwale-
„ bne y pożądane dzieło dopełniło, cierpiała krzywdy w niepewności gra-
„ nic, zaświadczyć w każdym czaſie mogą tameczni mieſzkańce, ktorych
„ dobra y maiątki zawſze niepewne y iakby niewłaſne tymże loſem co y
„ ſame granice przez częſte zabory podpadać muſiały.

„ Wſpaniała Monarchini dobrocią ſerca w rozlicznych okazyach Naro-
„ dowi naſzemu znaioma, przychyliła ſię do żądań naſzych. Stanęło to
„ rozgraniczenie z wielkim dla Ukrainy naſzey pożytkiem. Ubeśpieczeni
„ Obywatele używaią mile tych zyſkow, ktore każdemu pewność własno-
„ ści ſwoiey iuż nie poruſzona y wątpliwościom nie podległa przynoſić
„ może.

„ Winniśmy Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey wdzięczność za tak łatwe
„ przychylenie ſię do potrzeb y pożytkow naſzych, lecz ta wdzięczność do-
„ kładniey okazana być nie może, iako kiedy ſię w powſzechnym Seymuią-
„ cey Rzeczypoſpolitey głoſie, Rozgraniczenie to potwierdzaiącym okaże, y
„ obiaśni.

„ Żąda tey Ratyfikacyi Nayiaśnieyſza Jmperatorowa, a żąda w tym ſpo-
„ ſobie, że gdyby ona nie naſtąpiła, czułaby ſię być wolną od tych wſzy-
„ ſtkich obowiązkow ktore przychylnie dla nas na ſiebie przyięła, y ktore
„ bez wzaiemności Narodu naſzego ſame przez ſię upadaćby muſiały.

„ Znam ia dobrze Przezacni koledzy, że Prawo każe aby na ſamym wſtę-
„ pie do tey kuźnicy Praw czynności Rady Nieuſtaiącey roztrząſane były,
„ lecz y to poznawam, że naypoważnieyſza y naypotrzebnieyſza tey Rady
„ czynność była rozgraniczyć y ubeśpieczyć kray oyczyſty, a rozgraniczyć
„ z tą Monarchinią, ktorey ſąſiedztwo poważać, wſpaniałość wielbić, wzglę-
„ dy y przyiaźń ſkarbić w każdym czaſie, a dopieroż w obecnych okoliczno-
„ ściach miłą dla nas y pożyteczną powinno być powolnością.

„ Raczysz więc Przezacny Rycerſki Stanie zaſtanowić ſię nad zaſpoko-
„ ieniem tak ważney, y wielkie za ſobą konſekwencye ciągnącey materyi.
„ Zaczynaymy te obrady w dopełnieniu żądania naprzod Jmperatorowey
„ Jmci, a zaczynaymy w tey zgodzie y ſerc iedności ktora przed światem u-
„ każe, iak ſobie cenić umiemy Związki, Traktaty, ſoiuſze z ſąſiadnemi Mo-

„ narchami. Domowe zaś naſze ſprawy poydą zapewne, acz w krotkim
„ tym czaſu zamiarze, ſzczęśliwie, porządnie y ſkutecznie, gdy porzuciwſzy
„ na ſtronę wſzyſtkie oſobiſtości, ziednoczemy myśli ſerca dla tey Oyczy-
„ zny, w ktorey żyiemy, y dla ktorey żyć y umierać powſzechnym ieſt
„ wſzyſtkich tu was przytomnych haſłem.

Dał głos JP. Marſzałek J. Panu Sekretarzowi Seymowemu do czytania Proiektu naſtępuiącego.

RATYFIKACYA DZIEŁA KOMMISSYI GRANICZNEY MIĘDZY UKRAINĄ POLSKĄ y NOWĄ ROSSYĄ.

Gdy dla zaſpokoienia na zawſze ſporow, które wynikały częstokroć między obustronnemi Obywatelami na pograniczu Ukrainy Polſkiey y Gubernii Nowey Roſsyi; My Król z Nayiaśnieyſzą Jmperatorową całey Roſsyi umowiliśmy ſię względem wysłania Kommiſsarzow Pełnomocnych; y na ten koniec wyznaczyliśmy y umocowaliśmy U. Karola Malczewſkiego Generała Maiora Woyska Koronnego, Kommenderuiącego Dywizyiami Ukraińſką y Podolską, Kawalera Orderu S. Staniſława, y U. Jozeſa de Witte Pułkównika Regimentu Pieſzego Grenadyerskiego y Rotmistrza Kawaleryi Narodowcy; Nayiaśnieyſza Jmperatorowa wzaiemnie z ſwey strony wyznaczyła y umocowała U. Michała Potemkina Generała Maiora Woysk Roſsyiskich, Szambelana, Kawalera czwartey Klaſsy Woyskrwego Orderu S. Jerzego, y U. Jakuba Bułhakow Konſyliarza Kancellaryi Departamentu Intereſsow Cudzoziemskich, ktorzy nayprzod ziechawſzy do Krylowa w Lipcu roku tyſiąc ſiedmſet osmdzieſiątego, umowili, udecydowali y podpisali w Mirhorodzie w Nowey Roſsyi na dniu ſzeſnastym Mieſiąca Stycznia podług nowego, a zaś piątym tegoż Mieſiąca podług starego Kalendarza, roku tysiąc ſiedmſet ośmdzieſiąt pierwſzego. Akt uroczysty Rozgraniczenia; który rozważywszy, y rostrząſnąwszy, a upatruiąc go zgodnym we wſzystkim z intencyą Naſzą przyieliśmy go, approbowaliśmy y ratyfikowaliśmy, iako ninieyszą ustawą za powſzechną Stanow Rzeczypospolitey zgodą, uroczyście tenże Akt Rozgraniczenia Ukrainy Polskiey od Nowo-Roſsyi we wſzystkich punktach przyimuiemy, approbuiemy, y ratyfikuiemy.

Po przeczytaniu tego Proiektu zapytał ſię po trzykroć JP. Marſzałek ieżeli ieſt zgoda na podpiſanie onegoż, a gdy powſzechna dała ſię ſłyſzeć iednomyślność, zoſtał podpiſany, y kopia iego Senatowi odnieſiona.

Zabrał głos JP Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki:

„ W tym właśnie mieyſcu y czaſie gdy Proiekt ſprawiedliwey Granic
„ z Roſsyą Ratyfikacyi z Rezolucyi Nieuſtaiącey Rady wynikaiącey przycho-
„ dzi; ktory Prześwietney Małopolſkiey Prowincyi intereſsuie ſpokoyność,
„ w rownym przypadku, y iego gatunku, także Prowincya Naſza Wielko-
„ polſka znayduie ſię a bardziey dway zacni Obywatele Woiewodztwa Na-
„ ſzego Poznańſkiego, względem Granicznego z Państwami Krola Jmci
„ Pruſkiego zakłoeenia; pierwſzy JO, Xiąże Jmć Jabłonowſki Kaſztelan Kra-
„ kowſki o połowę Wſi Murzynowa dawniey do Staroſtwa Miedzyrzeckie-
„ go należącey, poźniey zaś do Marchii Brandeburſkiey zaiętey, y Lat kil-
„ kanaście trzymaney, o ktorą na wyznaczoney z oboyga Paſtw Kommiſsyi za-
„ ſzła doſyć pomyślna dla Naſzego kraiu ugoda, iż za dawnieyſzych Lat Pro-
„ wenta Summę złotych Pol: 20,000. Do Skarbu Koronnego zapłacić, a od-
„ tąd corocznie po złotych 3000. Pol: dochodu temuż Xięciu Staroście Mie-
„ dzyrzeckiemu y iego naſtępcom z ſtrony Sląſka obowiązano ſię.

„ Podobną Graniczną uczyniła ugodę oſobna Kommiſsya w ſprawie
„ Sukceſsorow niegdy Ur: Jgnacego Koźminſkiego Woiewodzica Kaliſkiego
„ z Sląſkiem, przez ktòrą niemało Gruntow od Polſki do Sląſka zaiętych,
„ lat kilka poſiadanych, wyrudowanych, y Rowami oſuſzonych nam na po-
„ wrot wrociło ſię. Te więc obydwie ugody z tak iawnym kraiu Naſzego
„ pożytkiem ſporządzone, pewność Państwa Granic y własności Obywatel-
„ ſkiey Prowincyi Naſzey zabeśpieczaiące, aby razem teraz przez Nayiaśniey-
„ ſze Seymuiące Stany potwierdzone były, ſłuſznie y ſprawiedliwie dopraſza-
„ my ſię.

„ Aże y trzecia Graniczna Kommmiſsya między Ur: Zakrzewſkim z ie-
„ dney y Szląſkiem drugiey ſtrony ieſzcze dotąt nie zakończona ciągnie ſię, z
„ ktorey iednak poprzedzaiących czynow można wcześnie dobre przy ſpra-
„ wiedliwości dla kraiu Naſzego obiecywać ſkutki, gdy iednak w biegu te-
„ raźnieyſzego Seymu dokończoną dla ſwoiey być niemoże wielkości,
„ tedy y tey gdy ſię bez uſzkodzenia Naſzego zakończyć zdarzy; iżby oney-
„ że potwierdzenia przyſzłey P. Radzie Nieuſt: pozwolić, tenże Ur: Zakrze-
„ wſki przez Naſze uſta dopraſza ſię.

JP. Marſzałek Seymowy rzekł: Moim ieſt obowiązkiem zapatrywać ſię na przeſzłe Seymy, uważam że na oſtatnim, nayprzod w tey Izbie czytane były zażalenia na Radę. Ieżeli zatym y teraz ieſt wola, ażeby złożone przez Deputacyą u Laſki zażalenia były czytane, a potym JPP. Deputowanym do Konſtytucyi dla wyexaminowania oddane, zapytuię ſię JWW. WMć Panow?

JPP. Boreyko Podolſki, y Suchodolſki Lubelſki Poſłowie, dopraſzali ſię ażeby nayprzod zaſkarżenie na Radę o złamanie Praw Kardynalnych było czytane.

JP. Marſzałek odpowiedział, iż wſzyſtkie porządkiem będą czytane, a Xiąże Jmć Czartoryſki Poſeł Wileńſki oświadczył: iż JP. Marſzałek nieodmawia czytania żądanego zaſkarżenia, ale chce ażeby porządkiem ſzły rzeczy.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Zażalenia na Radę, od JP. Wołodzki Stty Rudnickiego w tey oſnowie:

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Delegowani do examinowania czynności Rady Panowie y Dobrodzieie.

„ Zażywaiąc dobrodzieyſtwa Prawa, iako Obywatel czuiący uciązliwość
„ z Rezolucyi Prześwietney Rady na Memoryał Urodzonego Jozefa Kamień-
„ ſkiego Podſtaroſty Sądowego Lidzkiego deklarowaney, zanoſzę to moie na
„ tęż Radę zażalenie. Jż w Roku 1780. Urodzony Benedykt Kamieńſki Piſarz
„ Ziemſki Lidzki poſtanowiwſzy u ſiebie okupić z pod Zaſtawney Poſseſsyi
„ moiey maiętność Szymkowſzczyznę w Powiecie Oſzmiańſkim, gdy nie chciał
„ wedle opiſu zaſtawnego poprzedniczym umiarkowaniem pretenſyow przeze-
„ mnie Wołodzkę *ad Fundum* regulowanych zaſpokoić, przymuſzony przeto
„ zoſtałem opponować ſię przy zaſtawney Poſseſyi, y pretendowaną exempcyą
„ zaſtanowić. Na ten czas Urodzony Kamieńſki pomiiaiąc reguły Statutu Lit:
„ w Art: 14. Rozdziału 7. o odkładaniu Summy zaſtawy opiſane, niepozywał
„ mnię do Prawa (iak ten Artykuł chce y nakazuie) lecz uiąwſzy ſię wyrazow
„ Konſt: Roku 1768. w Art: 13. *inter materias Status* opiſuiących. *Co ſię ie-*
„ *dnak do pretenſyi z Kontraktow Zaſtawnych y Arendownych wynikaiących,*
„ *ściągać nie mą; komu albowiem Kontrakt wyſzedł, y ktoremu zaſtawnikowi w*
„ *Koronie in termino ſolutionis, a w W. X. Lit. według opiſu na gruncie, lub*
„ *za nie przyięciem w Grodzie złożona będzie Summa, powinien będzie z Poſ-*
„ *ſesyi uſtąpić.* Gwałtownie mnię Wołodzkę, nie złożywſzy Summy na grun-
„ cie depoſsydował. — W takowym pokrzywdzeniu moim, chcąc nayprędſzey
„ ſprawiedliwości *in ordine* pozyſkania Summy zaſtawney, y do bonifikacyi pre-
„ teſyow przezemnie, *ad Fundum* regulowanych, na wzor teyże Konſt: Roku
„ 1768, pozwawſzy Urodzonego Kamieńſkiego Piſarza Ziemſk: Lidzkiego do
„ Ziem: Oſzmian: otrzymałem w tym że Sądzie *ex mente* teyże Konſt: Roku
„ 1768. przywołanie mego Aktoratu, przed innemi ſprawami to ieſt: iak Kon-
„ ſtytucya opiſuie *ante omnes cauſas.* Stawał Ur. Piſarz Ziem: za pierwſzym
„ *eo modo* przywołaniem w Roku 1780. Aktoratu mego przeciw ſobie, y ſta-
„ waiąc: okoliczności uczynkowe czaſu zaiazdu wynikłe, *a foro* tylko wyłą-
„ czał, a w zględem odpowiedzi o pretenſye *ad fundum,* roſprawę, y Sąd do-
„ browolnie przyioł. Słowa Dekretu y Kontrowerſyi Ur. Kamieńſkiego Piſa-
„ rza Ziem: Lidz: *Zezwalaiąc na dobroć Aktoratu wedle Konſt:* 1768. *Roku.*

„ Takim ſpoſobem *ad mentem* Konſt: 1768. Roku y z dobrowolnego o-
„ boyga ſtron zezwolenia uformowany w Ziem: Oſzmiań: Proces, a z niego
„ Dekret Inquiſitionis, *a po Inkwizycyi, Dekret Oczewiſty z oſądzeniem ſpra-*
„ *wy in principali naſtąpił,* od ktorego Ur: Kamieńſki na dalſzą extenuacyą mo-
„ ią appellacyą do Trybunału zakładał. Urząd Ziemſki Oſzmiańſki ſtoſuiąc ſię
„ do teyże Konſt: 1768. *præciſa appellatione* roſprawę w takich ſprawach dekla-
„ ruiącey, appellacyi nie dopuściwſzy; ſatysfakcyą czynić nakazał, iakoż ia Wo-
„ łodzko z obowiązku takowego Dekretu Jurament mnie ſądzony, wykona-
„ łem, a Ur: Kamieńſki z ſiebie temuż Dekretowi ſatysfakcyi dotąd nie uczy-
„ nił, y iuż czynić niechce. Składaiąc ſię rezolucyą Rady na Memoryał Ur: Jo-
„ zefa Kamieńſkiego Podſtar: Lidzkiego z wytłomaczeniem Konſt: 1768. wy-
„ daną, ktorey taka treść y powod: Iż Ur: Jozef Kamieńſki Podſtaroſta Lidzki
„ brat rodzony Piſarza Ziem: niby z potrzeby y obowiązku urzędu, a w rze-
„ czy ſamey dla zaſtanowienia *in ſatisfactione* Dekretu między mną a Ur: Pi-
„ ſarzem Ziem: zapadłego, podał Memoryał z urzędu ſwego dopraſzaiący ſię

„ obiaśnienia wynikłyzh wątpliwości z Prawa 1768. w Art: 13. *inter materias Status* umieſzczonego w wyrazach: *nigdy nikomu w żadnym czaſie nie ma być wolno bezprawnie zaieżdżać Dobra iakieykolwiek natury ſine authoritate Judicii &c.* W zapytaniu takowym ieżeli ta Konſt: ſtoſuie ſię do X. Litt: y ieżeli ſądzić ſię ſprawa może *ante omnes cauſas* mimo Konſt: Roku 1764. y 1776. o porządku wołania Regeſtrow piſanych, ieżeli punkt tey Konſtytucyi *præciſa appellatione rozprawić ſię wolno* także ſtoſuie ſię do Litwy gdy ieſt zachowane tąż Konſt: przez Poſłow Litt: oſtrzeżenie Statutu Litt: y gdy Konſt: Roku 1764. we wſzyſtkich ſprawach appellacyą dopuſzcza &c. Jtem czy może być Urząd niedopuſzczaiący Appellacyi Pozwanym do Trybunału, y czy może przymuſzać Appelluiącą ſtronę do konieczney ſatysfakcyi Dekretowi? &c. wſzyſtkie te zapytania wyſilone były do zaimplikowania Dekretow.

„ *Rezolucya Rady* uznaiemy: że przepiſy tego Prawa 1768. Co do odkładu Summ za Zaſtawy ściągaią ſię tak do Korony, iako też rownie do W. X. Litt. *2do.* Co zaś do ſpraw z Zaſtawy wynikaiących względem odciętey Appellacyi do W. X. Litt. ściągać ſię nie mogą &c. *3tio.* Co ſię zaś tycze zapytania iakim ſpoſobem ſprawy o pretenſye między Dziedzicem a Zaſtawnikiem *ante omnes alias cauſas* ſądzonemi być mogą Ur: Kamieńſki do reguł Konſt: 1776. ſtoſować ſię ma.

„ Takowa Rezolucya Rady y wytłomaczenie, zażala ſię w tym ſpoſobie *1mo.* Jeżeli do odkładu Summ za Zaſtawy ſłuży W. X. Litt. Konſt: 1768, więc z rownego względu ſtoſować ſię powinna w warunku roſprawy *ante omnes cauſas præciſa appellatione,* gdyż ta Konſt: pozwoliwſzy Dziedzicom zaiazdu Dobr y odkładu Summ za Zaſtawy, wraz *ex eodem nexu* prowidowała bezpieczeńſtwo dla Poſſeſorow roſprawy z Dziedzicami *ante omnes cauſas præciſa appellatione,* a kiedy w tym punkcie drugim nie ſłuży, tedy y w pierwſzym ta Konſt: dla W. X. Litt. ſłużyć by nie mogła, bo prækaucya od Poſłow Litt: w niey założona, niedyſtyngwuią punktu iednego od drugiego, lecz razem y ogułem te wyrazy w ſobie zamyka: *A zaś od Poſłow Litt: w takowych ſprawach, Statutu Litt: opiſu oſtrzeżonego zachowania.*

„ *2do.* Taż Rezolucya z zapytania *pro futuro* ściągaiącego ſię nie czyni przeſtrogi, y ſubdyſtynkcyi względem Proceſſu y Dekretow z dobrowolney y wzaiemney woli ſtron *& in fidem* tey Konſt: antecedenter zapadłych, y tłomaczeniem ſwoim niedemonſtruie, czy takowa Rezolucya do przyſzłości, ma ſię ſtoſować czyli y na przeſzłe iuż *in actu* zoſtaiące Dekreta rozciąga ſię, a przeto ſamo: takowe Dekreta w zaſtanowienie y oboiętność podała y na nie uchronne niebeśpieczeńſtwo ſtrony y ſąd exponowała, daiąc powod do prześladowania ſtrony o zły przewod Prawa, a ſąd o wołanie *extra ordinem* ſprawy, y o niedopuſzczenie Appellacyi.

„ Suplikuię więc JOO. JWW. JMPanow Dobrodzieiow aby to zażalenie moię na takową rezolucyą Rady, było przyięte y J. K. Mci Panu Memu Miłł: Prześwietnym Stanom reprezentowane.

Appollinary Wołodżko.

Potym zażalenie od JP. Malińſkiego Szambelana J. K. Mci w tych ſłowach:

Prześwie-

Prześwietna od Zgromadzonych Rzeczypoſpolitey Stanow do Examinowania czynności P. Rady Nieuſtaiącey wyznaczona Delegacyo.

„ Rezolucyą Prześwietney Rady w Roku przeſzłym 1781. pod dniem 29. Maia nad przepis Prawa wypadłą uciążony, czekałem cierpliwie momentu tego, w ktorym mi dobroczynne Prawo użalić ſię, a w krzywdzie ſwey, ulgi u Prześwietnych zgromadzonych Stanow z ufnością ſzukać pozwoliło. Ze pomieniona Rezolucya na Memoryał iednoſtronny, w roſtrząſanie Dekretow, a zatym w Sądowniczą moc wdaiąca ſię, dodaną za rekwizycyą Officyaliſty do przerwanego gwałtownie aktu Ziazdowego, pomoc Woyſkową coſaiąca, y z iſtoty y z formy ſwey wielorako Prawu przeciwna, naſtępuiące przeświadczą dowody, nad ktoremi Prześwietna Delegacya łaſkawie zaſtanowić ſię raczy.

„ W Sprawie z Ur: Czarneckim Stoln: Inowłod: o Dziedzictwo Dobr Strykowa po Proceſsie po Kommiſsyinym, a przeto z Regeſtru po Kommiſsyinego z własnego Ur: Czarneckiego wpiſu, na wzaiemne powodztwa y oſobiſte ſtron ſtawienie ſię z wzaiemnych kontrowerſyi zapadł oczewiſty y oſtateczny w Roku 1781. dnia 22. Stycznia w Trybunale Piotrkowſkim Dekret, Dziedzictwo Dobr tychże niegdy oycu żalącego ſię odięte z powodow w tymże Dekrecie Trybunalſkim wytkniętych, przyſądzaiący, oraz w porządku Summ y Pretenſyi zlikwidowania y innych czynności zdziałania Ziazd na Grunt oznaczony. Jako świadczy Dekret y Sentencya z Regeſtru Commiſsionum wyięta *ſub Nro. 1mo. & 2do.*

„ Na Terminie Ziazdu Ur: Czarnecki znaiąc Dekret Trybunalſki Po Kommiſsyiny mocą Prawa 1776. nieporuſzony, domieſzczaiąc w Akcie Ziazdowym Powodztwo ſwoie, tenże Dekret akceptował, iako świadczy Akt Ziazdowy *ſub Nro. 3tio.*

„ Na drugim Terminie z Limity Ur: Czarnecki zamiarem zwłoki ſprowadziwſzy Officyaliſtę z ſwey ſtrony, zyſkał nieprawny roſpis, to ieſt Remiſsę do Ziemſtwa Łęczyckiego, Officyaliſta zaś ze ſtrony Ur: Malińſkiego podług przepiſu reguły Dekretu *non obſtante oppoſitione & contumacia* rozſądzić nakazuiącego, maiąc oraz złożone też ſame, ktore w Dekrecie Trybunalſkim z ſtrony Ur: Czarneckiego ſą wytknięte ſprawę, Po Kommiſsyiną okazuiące Dokumenta, tudzież że Dekret z Regeſtru Po Kommiſsyinego mocą Prawa 1776. zapadł do dalſzego rozſądzenia *in Contumaciam* podług reguły przyſtąpił.

„ A że podobało ſię Ur: Czarneckiemu z wzgardą Praw Narodowych, z poniżeniem Juryzdykcyi Sądowey, też Juryzdykcyą prywatną przemocą gwałtownie przerwać y dzieła Ziazdowego dokończyć niedozwolić, w takim razie Officyaliſta udał ſię z Rekwizycyą do P. Departamentu Woyſkowego, o przydanie pomocy Woyſkowey, dla beśpieczeńſtwa oſoby ſwoiey, do Exekucyi Dekretu y dokończenia przerwanego dzieła Ziazdowego potrzebney tylu Rezolucyami P. Rady w podobnych przypadkach obiaśnioney, iako Extrakty tychże poniżey świadczyć będą.

„ Departament więc Woyſkowy dodał na mocy Prawa pomoc Woyſkową Officyaliście, Ur: Czarnecki zaſkarzywſzy Memoryałem ſwym Ur: Malińſkiemu niekommunikowanym zyſkał Rezolucyą P. Rady, pomoc Woyſkową coſaiącą, a to z powodow w Memoryale tegoż iednoſtronnym umieſzczonych, chociaż wyraźnie własnym Ur: Czarneckiego Dokumentom w Dekre-

„ cie Trybunalſkim wytkniętym przeciwnych, iako świadczy pomieniony De-
„ kret, y Summaryuſz tychże *ſub Nro. 4to.*

„ A tu Przeświet: Delegacya nayprzod zaſtanowić ſię raczy, czyli Rada
„ Nieuſtaiąca na powody iednoſtronnego Memoryału w Sprawie Dobr Ziemſkich
„ od Obywatela na Obywatela bez kommunikacyi y odpowiedzi Strony drugiey,
„ rezolwować była winna? wſzakże wyraźne 1776. Roku Prawo Titt: = Po-
„ winności y władzą Departamentow, mowi: Departament Sprawiedliwości nie
„ mogąc ſię wdawać podług Prawa teraźnieyſzego w żadną moc Sądową, e-
„ xaminować będzie wſzyſtkie Memoryały y ſkargi Obywatelow, iako też od-
„ powiedzi z iedney y z drugiey ſtrony, ktore do Rady zanieſione będą, wylą-
„ czaiąc Sprawy y Proceſsa między Obywatelami około Dobr Ziemſkich y Kró-
„ lewſkich do Juryzdykcyi przyzwoitych należące = Te ſą ſłowa Prawa, a iakże
„ Ur:Czarnecki na ſwoie opaczne w Memoryale ſkargi, w Sprawie Ziemiańſkiey po-
„ myślne dla ſiebie mogł P. Rady na uciśnienie drugiego nieprzytomnego Oby-
„ watela zyſkiwać wyroki.

„ Lecz powody Ur: Czarneckiego zaſkarzenia ſię pod owczas na Depar-
„ tament Woyſkowy te ſą w rezolucyi wytknięte, że Departament pomimo
„ wyżſze rezolucye Rady 1779. Roku wypadłe, dodał pomoc Woyſkową.

„ A Rezolucye P. Rady, pierwſza Roku 1779. dnia 28. Maia na Memo-
„ ryały W. Milżyńſkiego y odpowiedzi W. Czapſkiego w podobnymże przy-
„ padku, iako zaświadcza Extrakt teyże rezolucyi ieſt takowa: = Prawo 1776.
„ Roku ieſt iaſnym y wyraźnym dla Juryzdykcyi Sądowych prawidłem, a Ra-
„ da Sądowey mocy nie maiąca, w poznanie Dekretow wdawać ſię, y Exeku-
„ cyi onych wſtrzymywać nie może. Lecz procz tey znayduią ſię y inne liczne
„ tey podobne rezolucye.

„ W przypadku zaś gwałtownego zerwania Aktow Ziazdowych, Rezolu-
„ cya tegoż Roku 1779. dnia 13. Lipca na Memoryał Ur: Komornika Bracła-
„ wſkiego, ieſt takowa; że na mocy Prawa *de violentia in Judicio Commiſsa*
„ *&c.* wiele razyby Sąd Ziazdowy mocą gwałtowną był przeſzkodzony, zá-
„ wſze dla ubeśpieczenia Sądu y wykonania przepiſow Prawa Aſsyſtencya Woy-
„ ſkowa dodawana bydź ma. Jako świadczą Extrakty tychże Rezolucyi *ſub*
„ *Nro. 5to. & 6to.*

„ Są y inne Rezolucye tym podobne, iako to w Sprawie W. Walewſkie-
„ go z ſtronami Herburtowſkiemi y inne świeżo w Roku teraźnieyſzym, a nay-
„ poźnieyſza dnia 15. Września w Sprawie W. Krzyckiego Kaſztelana Biechow:
„ z W. Kołudzkim na donieſienie Departamentu Woyſkowego wyſzła, gdzie
„ do Aktu Ziazdowego Dekretem Trybunal: Ordynaryinym wyznaczonego, a
„ z ſtrony Ur: Kołudzkiego gwałtownie przerwanego, Pomoc Woyſkową do-
„ dać nakazano.

„ A iakże bydź to mogło, aby P. Rada, w iedneyże Materyi, gdzie idzie
„ o Exekucyą Prawa y beśpieczeńſtwo oſoby Sądowey, przeciwne ſobie wyda-
„ wała Rezolucye, a raczey pomienioną dla Ur: Czarneckiego wypadłą, inne
„ *in Publicum* wydane nieiako znoſiła, a tym ſamym w takowym zgwałconey
„ Sądowey Juryzdykcyi, iako świadczy Akt Ziazdowy *ſub Nro. 7mo.* przy-
„ padku cofaniem Pomocy Woyſkowey, prywatną przemoc nieiako przemil-
„ czać zdawała ſię.

„ Wſzakże pod rownym Prawem żyiącym Obywatelom, rowny Exeku-
„ cyi Prawa wymiar ieſt należny.

„ Ani Rezolucya dnia 1. Maia w Roku 1781. naſtąpiona, w Rezolucyi Ur:
„ Czarneckiego namieniona *ad caſum* ſtoſować ſię nie mogła; bo ta, iako y punkt
„ Uniwerſału, tylko do Proceſsu ſenteneyi roſpiſowych finalnie wypadłych na-
„ ſtąpionego, a ztąd wynikaiących tradycyi y to względem Spraw Ordynaryi-
„ nych ściąga ſię; a tu nie Proceſsu z Dekretu Rozpiſowego, bo go ieſzcze
„ dla przerwanego gwałtownie Aktu Ziazdowego nie było, lecz Dekretu Try-
„ bunalſkiego, y to nie Ordynaryinego, lecz Po Kommiſsyinego, a dla tego nie
„ z Regeſtru Ordynaryinego lecz Kommiſsyinego wypadłego. Prawem Roku
„ 1776. y wielorakiemi P. Rady Rezolucyami od wſzelkich wybiegow wyię-
„ tego Exekucya, y dokończenie dzieła Ziazdowego gwałtownie przerwanego
„ przychodziło.

„ Podobało ſię iednak P. Radzie na takowe żądanie Ur: Czarneckiego z
„ krzywdą Ur: Malińſkiego, pomimo Prawo y powyżſze Rezolucye, cofnąć
„ pomoc Woyſkową, chociaż ta za Ordynanſem Departamentu nie Malińſkiemu
„ na Czarneckiego do Tradycyi, lecz Officyaliście tylko do dokończenia prze-
„ mocą przerwaney Kondeſcenſyi dodana była.

„ A że powſzechna w tey mierze P. Rady, iako zaświadcza Extrakt po-
„ mienioney Rezolucyi naſtąpić nie mogła zgoda, naſtąpił zatym po potroynym
„ wotowaniu *in pleno* rozpis w Aktach Rady złożony, z ktorego doſtateczniey
„ P. Stany, a ſzczegulniey JOO. JWW. Delegowani przekonywać ſię będą.

„ Ale niedość na tym, że Pomoc Woyſkowa cofnięta, nadto opaczne Ur:
„ Czarneckiego, Akt Ziazdowy czerniące ſkargi (iakoby Officyaliſta Ur: Malin-
„ ſkiego nad przepis Dekretu Trybunal: poſtąpił) w Rezolucyi pomienioney
„ *per extenſum* umieſzczone zoſtały. Więc P. Rada dzieło Ziazdowe nawet ie-
„ ſzcze niedokończone *per indirectum* zganiła, a ztąd w roſtrząſanie Sądownicze
„ widocznie wdała ſię.

„ Lecz większa ieſzcze Judykatura daie ſię widzieć, gdy nawet pomimo
„ rozpiſową Officyaliſty Ur: Czarneckiego ſentencyą, Sprawę do Ziemſtwa Łę-
„ czyckiego, acz nieprawnie odſyłaiącą, y pomimo ſentencyi drugiego Officyali-
„ ſty, pomienioną Remiſsę odcinaiącey, P. Rada wſkazała *forum* Trybunału przez
„ wyraz Rezolucyi takowy; co nie wzbrania obydwom ſtronom Akcyi w Try-
„ bunale iako świadczy Extrakt teyże Rezolucyi *ſub Nro. 8vo.*

„ A tu P. Delegacya zaſtanowić ſię raczy, albo ſentencya rozpiſowa Offi-
„ cyaliſty Ur: Czarneckiego odſyłaiąca Sprawę nieprawnie do Ziemſtwa, była
„ legalna, albo nie? ieżeli niebyła legalna, iakże P. Rada mogła iey użyć za po-
„ wod do cofnienia Ordynanſu? ieżeli była legalna więc P. Rada przepiſywać
„ innego *forum*, to ieſt Akcyi w Trybunale, a tym ſamym ſentencye Officyali-
„ ſtow *per indirectum* uchylać niemogła? a gdy tak ſię ſtało, czyliż to nie ieſt
„ Decyzya Sądownicza otwieraiąca pole innym do podobnych czynności, a ztąd
„ tylu koſztownego zakłucenia; bo czyliż niedozwolić dokończyć Aktu Zia-
„ zdowego, Dekretem *ultimæ inſtantiæ* Trybunalſkim, gdyby nawet y Ordyna-
„ ryinym wyznaczonego, nie ieſt to iedno, co uczynić czczemi przepiſy regu-
„ ły, *non obſtante quavis oppoſitione, Diſcrepancia, contumcaia &c.* rozſądzić
„ nakazuiącego, gdy nawet poniżſzych Juryzdykcyi Dekreta Exekwować ſię
„ zwykły.

„ Jakoż Ur: Czarnecki zaniechawſzy acz nieprawney Officyaliſty ſwego
„ Remiſsy, chwycił ſię tey, ktorą mu pomieniona przepiſała Rezolucya; Proces
„ nowy do Trybunału intentował, iako zaświadcza Relacya terminu, *ſub Nro.*

„ 9no. wydanego Ur: Malińſkiemu w oſnowie takowey, *Qui adhærendo Reſo-*
„ *lutioni ſupremi conſilii Regni, in cauſa ſui Actoris tecum M. Malińſki, occaſio-*
„ *ne Decreti Tribunalitii vim legis ſapientis &c. emanatæ, viamq; agendi in Ju-*
„ *dicio Tribunalitio Regni demonſtran: citat &c.*

„ Jaſno więc powtore daie ſię widzieć: że pomieniona Rezolucya, Sądownicze
„ wydała wyroki, gdy z nich nowy Obywatela uciążaiący otworzył ſię Proceſs.

„ Lecz poźniey na podany od Ur: Malińſkiego Memoryał, załącego ſię,
„ że na opacznie utworzony Ur: Czarneckiego iednoſtronny Memoryał, bez
„ kommunikacyi y odpowiedzi przeciwna naſtąpiła Rezolucya, P. Rada iako
„ świadczy Extrakt pod dniem 15. Junii Roku tegoż *ſub Nro. 10mo*, tak od-
„ powiedziała; że lubo z powodu doſkonalſzego wytłumaczenia ſię Ur: Malin-
„ ſki żąda odmiany Rezolucyi pod dniem 29. Maia wydaney, iednak Rada raz
„ zapadłey ſwey Rezolucyi odmienić iuż nie ma mocy.

„ Owoż P. Rada uznawſzy dokładnieyſze z ſtrony Ur: Malińſkiego tłu-
„ maczenie ſię, a zatym nieiſtotne poprzednicze Ur: Czarneckiego ſkargi, żą-
„ dała odmienić pomienioną Rezolucyą; tym przeto wyznaniem, że iuż nie mia-
„ ła mocy, wſkazała drogę udania ſię do Prześwietney Rzeczypoſpolitey Zgro-
„ madzonych Stanow, w ktorych ieſt teraz iedynie władzy, uciążonego Oby-
„ watela loſy polepſzyć.

„ Wſzakże, gdyby pomieniona pierwſza dodaną do przerwanego gwał-
„ townie Aktu Ziazdowego, pomoc Woyſkową cofaiąca, Rezolucya, nienaru-
„ ſzoną napotym zoſtać miała, czyliżby nie ieden w czaſie unikaiąc rozſądze-
„ nia, nie użył iey na zaſłonę do podobnego gwałtownego Aktow Ziazdo-
„ wych, prywatną przemocą przerywania.

„ Naypokornieyſze przeto y naygorętſze do was Prześwietne Zgromadzo-
„ ne Rzeczypoſpolitey Stany, a mianowicie do was JOO. JWW. Delegowani,
„ ktorzy świeżo w obecności Stanow przyiemną Bogu, nieſkazitelney ſumien-
„ ności waſzey wykonaliście offiarę, uciążony Obywatel nieſie prożby, pewną
„ ſłodząc ſobie ufnością, że uchyleniem pomienioney, w moc Sądowniczey nad
„ przepis Prawa wdaiącey ſię Rezolucyi, y iego teraz, y Publico nadal, a za-
„ tym y ſwemu Dobru zaradzić łaſkawie raczycie.

Dan w Warſzawie *Dnia 4. 8br: 1782. Roku*

Prześwietney Delegacyi
JOO. JWW. Panow y Dobrodzieiow
Nayniżſzy ſługa
F. Malińſki
Szambelan J. K. Mci.

Daley Zażalenie zanieſione od Jmci Pana Pomorſkiego Obywatela Wwzdtwa Poznańſkiego.

Prześwietne Seymuiące Rzeczypoſpolitey Stany.

„ Prawa iaſne tak 1775. Roku, iako też 1776. nayuroczyściey warowa-
„ ły, aby Nieuſtaiąca Rada przy Boku J. K. Mci będąca, w żądną; ſamym tyl-
„ ko Seymom zoſtawioną, niewdawała ſię Legiſlacyą, przeciwna Prawom, gdy
„ wyſzła Rezolucya Nieuſtaiącey Rady, pod dniem 22. Mieſiąca Marca Roku
„ 1782. Na taiemne Małżeńſtwa Prawo nowe iſtotnie ſtanowiąca, zaſkarzać
„ przeto, nietylko iako uciśniony, ale y powſzechne każe beśpieczeńſtwo. Więc
„ o uchylenie takowey Rezolucyi Prześwietnych Seymuiących Rzeczypoſpoli-
„ tey Stanow z nayględbſzym uſzanowaniem dopraſzam ſię.

Anzelm Pomorſki
Obywatel Woiewodztwa Poznańſkiego.

W tym mieyſcu, gdy JP. Suchodolſki czytanie przerwał, JP. Marſzałek rzekł: miałem honor explikować ſię, że nic nowego nieczynię, ani żądam; ale ten tylko, ktory był na przeſzłym Seymie chcę zachować porządek, proſzę zatym pozwolić ażeby JP. Sekretarz Seymowy Kontynuował czytanie.

Odpowiedział JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki, właśnie y ia byłem na przeſzłym Seymie Poſłem, a niepamiętam, żeby Memoryały Obywatelow zaſkarżaiących Radę, były w tey Izbie *in extenſo* czytane; wſzakże Obywatel ſtaraiący ſię o uchylenie krzywdzącey go rezolucyi nie ſpuſzcza ſię zapewne na czytanie iego memoryału w tey Izbie, ale poſtarał ſię nie omylnie dokładniey każdego z Nas obiaśnić rozdanemi do rąk Memoryałami „ Na coż tedy czytaniem długich Memoryałow wycieńczać czas, ktorego możemy użyć do rzeczy iſtotnieyſzych? ubolewam ia nad Obywatelem, ktory przez ciąg dwoch lat ięczy pod rezolucyą Rady ciążącą go, ale dla tego nie przekładam intereſſu iego, nad interes Publiczny. Doſyć będzie na tym, gdy będą czytane treści zaſkarżeń Obywatelſkich y Rezolucye zaſkarżone, a iako moy Kollega JW. Podſtoli Kor: od początku Seſsyi dziſieyſzey naypierwſzy ſobie zamawiał głos, a zamawiał go przyzwoicie, bo z ſwego mieyſca z porządku Prowincyi, to ieſt Małopolſkiey, tak upraſzam Jmć Pana Marſzałka, aby mu go nie odmawiał.

Xiąże Jmć Czartoryſki Poſeł Wileńſki przymowił ſię, że zdaie mu ſię, iż myśl JP. Suchodolſkiego ieſt ta, ażeby tylko treść z Memoryału wyiętą, lub intytulacye czytać.

JP. Dobiecki Poſeł Jnflantſki rzekł: iż gdy niemiał ſobie podanego, ani ſłyſzał od kogo zażalenia na Radę, przeto zdaie mu ſię czytanie potrzebne; wſzelako tę myśl do ſtyru, to ieſt woli Marſzałka y Deputowanych oddaie.

JP. Boreyko. Poſeł Podolſki przełożył; iż w Protokule Deputacyi ſą wyrażone treści zaſkarżonych y z Prawem niezgodnych rezolucyi; a zatym, gdy te wraz z annexami przeczytane będą, doſyć na tym, ztamtąd można doyiść wſzyſtkiego.

JP Mikułowſki Poſeł Sandomirſki dopraſzał ſię; ażeby ſpoſobem na przeſzłych Seymach praktykowanym Jmć PP. Delegowani przeyrzawſzy zażalenia treść z nich wyiętą do Izby przynieśli.

Czytał JP, Sekretarz treść zażalenia w Protokule Examinatorow Rady *ſub Litt: A.* znayduiącego ſię.

JP. Cieciſzowſki Poſeł Liwſki dopraſzał ſię, ażeby explikacya Rady na te zażalenie przeczytana była.

JPP. Zboińſki Sandomirſki, Boreyko Podolſki Poſłowie, ktorzy byli Deputowani do examinu czynności Rady odpowiedzieli „ że niemasz żadney explikacyi od Rady podaney, bo zdało ſię Deputacyi odeſłać Konſyliarzow Rady, do Stanow Rzeczypoſpolitey z explikacyą.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki żądał, ażeby JPP. Deputowani do Konſtytucyi zażalenia przeyrzeli y zdania ſwoie o nich przynieśli.

Czytał znowu JP. Sekretarz Seymowy zażalenie Litt; B.

JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki przychylaiąc ſię do zdań JPP. Mikulowſkiego Poſła Sandomirſkiego y Moſzczeńſkiego Poſła Bracław: radził, ażeby oddać Deputowanym przeyrzenie zażaleń, a o zbawienniey ſzych zaradząć intereſsach,

W tym zabrał głos JP. Potocki Poſeł Lubelſki:

„ Gdzie Prawo tyle gorliwych Obrońcow, gdzie Obywatel uciśniony tyle wſparcia, gdzie cnota w nieſzczęściu tyle bezſtronnych znalazła przyiacioł; tam ſłaby głos powtornie zabierać, tam chcieć co przydać naymocnieyſzym ku obronie iey; bo w własnym uczuciu czerpanym wyrazom prożnym byłoby ſtaraniem, gdyby nowe coraz, acz ſłabe zarżuty broniącym prawdę milczyć pozwalały.

„ Odebrał X. Jmć Biſkup Krakowſki tę naypodchlebnieyſzą wſpaniałey Duſzy nadgrodę; iż oddalony, zamknięty y w głębokim więzienia milczeniu znalazł w ſercach Obywatelow wołaiące za ſobą głoſy, nie intrygą, nie nadzieią, nie przemocą ziednane, lecz ſzacunkiem, politowaniem y przeświadczeniem wzbudzone. Szczęśliwym, że w ich pomieſzczony rzędzie, y moie mieyſce znalazł; ſzczęśliwſzy, żem choć raz widział w cięſzkich R.P. urodzony czaſach, że nie wygaſła w ſercach Polſkich miłość cnoty, y wolności, żadney niezna tamy, gdzie Prawo, gdzie ſłuszność mowi: że ma ieſzcze w łonie ſwoim Oyczyzna godnych Jmienia Polſkiego Obrońcow, co obumarłą nadzieią wſkrzeſić nam pozwalaią: że nakoniec widzi N.P. w kwitnącym gronie młodzieży ſkutek troſkliwego o iey wychowanie ſtarania: kiedy zagrzana Dobrem publicznym y chwałą iego Panowania nay milſzą ſercu prawdziwie Oycowſkiemu, bo gorliwey o Dobro publiczne ſtaranności wyręcza mu ſię ofiara.

„ Smiem to głośno za Ciebie przyſiądz Oyczyznie Szlachetna Młodzieży, nie ciebie tykać, może wyrzut nie czułey oboiętności; nie ciebie ſiąga ſzpetnego wymowka upodlenia; nie twą ręką ukute noſisz kaydany, y gdyby dzień pomyślności długich nieſzczęść zaćmiony nawałą zaiaśniał kiedy ſtrapioney Oyczyznie, uyrzałaby w ſobie godnych krwie Dziadowſkiey w Radzie Dziedzicow y Wnukow ſławnych boiem Rycerzow. To mi czułość, to krew, co we mnie płynie na nie ſłuszne natchnęła zarzuty. Tym zagrzany Duchem śmiem powtornie zapytać, czemu ta powſzechna od przemocy żałoſna, czemu ten nie oboiętny y żadnego tłomaczenia niecierpiący Prawa wyraz, *neminem captivabimus, niſi jure victum*, iednemu X. Jmci Biſkupowi Krakowſkiemu ſłużyć nie ma? ſłuſznie opłakuiąc uciśnionego Męża loſu, że y to Prawo inſze dla niego nad powſzechne, y wiekami zaświadczone znalazło tłomaczenie? Kiedy Obywatelem, Senatorem, Biſkupem nikt go być nieprzeczy, człekiem mu być nie pozwalaią, a na tak niepewnym fundamencie dalſze gruntuiąc wnioſki, Prawa mu obrony uchylaią. Przez ſię upada zbyt ſłaby ten zarzut, niepoſpolitym, lecz wielkim w R.P. znaliśmy go Mężem, to świadczyć Dzieie Polſkie będą, to wdzięczna wyzna potomność. Lecz pozwolmy na chwilę (o czym ſłuſznie wątpić nam należy) iż człowiek zmyſłow pomieſzanych człekiem być przeſtaie, iż X. Biſkup Krakowſki był w rzeczy ſamey pomieſzany pod gwałt na oſobie ſwoiey od Kapituły popełniony, y nic ieſzcze niewiemy coby Kapitułę Krakowſką od zgwałcenia nayoczywiſtſzego Prawa wymowić mogło,

„ To brzmi ſam iego wyraz *neminem captivabimus, niſi iure victum.* Ta moc dana Krolom naznaczenia Kommiſsyi *in Ordine* rozpoznania ſzaleńſtwa. Pytam? gdzie y iakim Prawem związany, lub kiedy wyrokiem Kommiſsyi za zdziecinniałego tylko uznany podpadł mocy Prawa; a kiedy Kapituła na podwoyne, bo Krolom y Obywatelom ſłużące poimaniem X. Biſkupa targnęła ſię Prawa. Uprzedziła krokiem gwałtownym prawne Kommiſsyi czynności, przed ktoremi X. Jmć Biſkup Krakowſki nie będąc iurizdycznie za pomieſzanego uznany, był pod ſtrażą prawa, nie tylko iako Obywatel, Biſkup, Senator, lecz nawet iako człowiek, ſtoſownie do myśli czyniących ten zarzut. Lecz pozornieyſza y częściey tu powtorzona wzraſta Kapituły wymowka, w tey zawſze myśli iż X. Jmć Biſkup Krakowſki był rzetelnie pomieſzanym podczas poimania ſwego, czegoż mowią mocą Duchowną y Swiecką uzbroiony w zapędach ſwey niezdołałby popędliwości, gdyby ściſłym zamknięciem nie był obarczony? Niknie przed ſkutkiem prożna gwałtow boiaźń; niknie przed dobrodzieyſtwami uciążliwych poſtępkow obawianie ſię; niknie przed rzetelnym ludu głoſem Obraz ſetnych więźniow tu nam wyſtawiony; niemasz zaſkarżenia, nie masz żadnego świadectwa, lecz dobrodzieyſtwa ſame mowią, wołaią przeciw wraz z ludem Obywatele. A do tego gwałtem gwałtowi zapobiegać; boiaźń uciſku uciſkiem zabeśpieczać; gwałcić iednę z naypierwſzych w R.P. Oſobę, by oſtatnim gwałt nie był popelniony, nie ieſt że to mnieyſze złe większym pokrywać, nie ieſt że to wyſzukaney na umyſł, bo w bezſkuteczney boiaźni kray cały nieſłychanym gwałtem trwożyć? Lecz y na to pozwolmy, przeciw czemu ſama mowi oczywiſtość, iż poimanie X. Imci Biſkupa Krakowſkiego było ſkutkiem troſkliwey Kapituły o ſpokoyność publiczną ſtaranności; y tenże zagrzani dobrem, dobrem publicznym Obywatele, Duchowne Oſoby, wdzięczni dobrodzieyſtw Mężowie, iedyny tylko wynaleść mogli ſpoſob ubeśpieczenia ſię o poſtępkach iego? Nacoż to publiczne go poimanie, na coż to podłe urąganie ſie ſtarcowi nieſzczęśliwemu; na coż to ludzkość hańbiące więzienie? Y tak zakamieniałe ſerca na głos dobrodzieyſtw, dobrem publicznym zagrzane były? Prześwietny Stanie Rycerſki! nie taby by była zapewne cecha poſtępowania przychylnych iemu y Oyczyźnie Mężow. Wſzyſtkich użyto ſprężyn, by uciśn onego nieſzęściem do oſtatniey, przywieść rozpaczy, y ſzaleńſtwa, ſłodyczy Duchownym przyzwoitey cierpliwości y czułego przywiązania od wdzięcznych powinnego, uſzanowania od niżſzych y władzy przyſięgą poddanych, tego wſzyſtkiego mowię, Kapituła przepomniała; a ten był iedyny w dobrze myślących umyſłach ſpoſob obchodzenia ſię z ſzalonym nawet Biſkupem, ten władania poſtępkami iego, ten zapobieżenia gwałtowności, ten nakoniec oſłodzenia mu ſtanu iego y powrotu zdrowia pewny był środek.

„ Dotąd mowiłem ſtoſownie do przeświadczenia tych, ktorzy go ogołoconego z zmyſłow podczas poimania iego mieć pragną. Sprzeciwia ſię temu zaświadczenie Obywatelow, żyiącego pod Duchownym władaniem iego głos powſzechny ludu, świadectwo nieodbite godnego zewſzech miar Miniſtra, publiczne tu przed Bogiem y Oyczyzną zaręczenie tak tkliwego na los nieſzczęśliwych Męża W. Kaſztelana Sandeckiego. Wſpiera go nakoniec własne moie przeświadczenie. Ktory go wkrótce po nich widziawſzy bardziey nieſzczęściem uciśnionego, loſem ſwym pomieſzanego, czułego, żywego, nieſzczęśliwego: gorączką a nieſzkodliwą manią zapalonego, bardziey ſłodyczy, ſpoczynku, y ſtarania, niż więzienia, ſtraży, y zelżywych poſtępkow godnym oſądziłem. Rośnie z tym mniemaniem wielkość wykroczenia Kapituły: iuż tu nie tylko zdeptane świeckie y Duchowne woła Prawo: nie tylko gwałt na Oſobie popełniony, lecz gorſzy nad śmiertelny raz żadany Oycu ſtarcowi y dobroczyńcy. To iednak lekką winą, lekkim wykroczeniem, przebaczenia godną omyłkę y rzuconym niby myślą rozſiania niezgody zowiemy zarzutem. Ginie Prawo y wdzięczność, wſzy-

„ ſtkie nayświętſze ſpołeczności porwane więzy; ſtarość, zaſzczyt, honor, maią-
„ tek, zdrowie, na iedney zgwałcone Oſobie ſłabą mowienia ſą pobudką.
„ Zamknieycie ſię wiecznie uſta moie, ieżeli was teraz otworzyć niemam
„ przyczyny nayſłuſznieyſzey. Iakie ieſt Prześwietny Stanie Rycerſki godne
„ pamiętney kary Kapituły wykroczenie: tu ſprawiedliwa czynionych prze-
„ ciw niey zaſkarżeń pobudka. Oddzielać od niey Radę ſłuſznie powinni-
„ śmy, nieczarną zmazana plamą, lecz nie czułym przy Praw obronie grze-
„ ſząca obſtawaniem, pobłażaniem, ieźli nie uczeſtnictwem, winna przeſtro-
„ gi, nie kary; uczucia władzy nad ſię wyżſzey, przykładu na przyſzłość po-
„ trzebnego, cechy nakoniec gorliwego o Praw zachowanie R.P. ſtarania, u-
„ chyleniem wſzyſtkich w tey mierze Rezolucyi nieodbicie dla Dobra y be-
„ śpieczeńſtwa Publicznego ſama zdaie ſię tylko wyciągać. Do czego ſtoſo-
„ wny, a tu z porządku Seymowania wynikaiący ſkładam u Laſki Proiekt.
„ Nie idzie tu o znieſienie użytych w tey mierze krokow, tylko myślą
„ zaſięgnąć ieſt iuż w mocy naſzey, lecz by między chwalebnemi Rady czy-
„ nami tey niezoſtawić pamiątki, ktora ie kazić lub w rzędzie ich wiecznie
„ umieſzczona nie czułości naſzey o Praw zachowanie żyiącą zawſze cechę
„ zoſtawić by mogła. Że błąd Rady z wykroczenia Kapituły wypływa, że
„ Prawo zgwałcone za własne każdego beśpieczeńſtwo przeciw niemu woła;
„ dość to iaſno w tylu gorliwych głoſach było dowiedzione. Nic mi więcey
„ przydać nie zoſtaie, tylko ſtwierdzić początkowemi Rady w ſprawie Kapitu-
„ ły Krakowſkiey krokami, o czym nas ciągle ich przeświadcza paſmo, by
„ nie wiadomością y naymnieyſzemu nie dać mieyſcu uprzedzenia! Na po-
„ dany Memoryał Radzie Nieuſtaiącey przez X. Imci Biſkupa Płockiego (ia-
„ kośmy o tym publicznie z uſt X. Jmci Woiewody Gnieźnieńſkiego mieli
„ uwiadomienie.) Iż X. Imć Biſkup Krakowſki obłąkanym zoſtawſzy na umy-
„ śle grozi Kapitule zapalczywych iego rozrządzeń nieſłychaiącey gwałto-
„ wności krokami, y że tym końcem ſwoich zgromadza żołnierzy. Pełna
„ ufności Rada zapatrzywſzy ſię na taki Memoryał, acz pono dla wyrazow
„ ſwoich pożniey cofnięty, Rezolucyą ſwoią wydać Ordynans rozkazuie do
„ Kommendy w Krakowie ſtoiącey, aby pilnie ſtrzegła oſob Swieckich y Du-
„ chownych w mieście ſtraży ſwoiey powierzonym. Aliści w dni kilka po
„ wypadłym Ordynanſie powſzechny uwiadomia żal y zadumienie, iż Kapi-
„ tuła Krakowſka zaſilona inſtrukcyą Woyſkową rozkazuiącą Generałowi
„ Wodzickiemu ſtoſować ſię do iey woli, Biſkupa ſwego w ſromotne wtrą-
„ ciła więzienie. Dom iego cały ſplądrowawſzy, pieniężne depozyta nocą
„ do ſiebie przywiozłſzy y to nakoniec wſzyſtko z gwałtem Praw y ludzkości
„ dopełniwſzy, co ſię chyba czynić zwykło przy poimaniu nayiawnieyſzych
„ winowaycow.

„ Ten okropny w kraiu wolnym widok Senatorowie, Obywatele, cokol-
„ wiek tylko czułych świadkow było, iuz prywatnemi liſtami, iuż publiczne-
„ mi donoſzą Manifeſtami. Na tak powſzechny odgłos, na gwałt prawa, na
„ popełnioną nieſłychanym przykładem nayzaſłużeńſzemu w R.P. Starcowi
„ krzywdę, kilka Oſob gorliwych w Radzie o ratunek, o przywrocenie wol-
„ ności woła. Lecz większością głoſow być w tey mierze nieczynną, Star-
„ cowi nieſzczęśliwemu powrotu do wolności niedozwolić, Rada ſtanowi; tey
„ tylko ku zaſłonieniu wyſtępku tego używaiąc odpowiedzi, iż czekać nale-
„ zy explikacyi Kapituły, bo może ma prawo do wzięcia Biſkupa, gdy go
„ widzi wykraczaiącym.

„ Na taki więc wzroſt początkowey ſprawy Kapituły Krakowſkiey, czy-
„ liż może kto śmiało y bez uprzedzenia mowić, myślić, że Rada w ſpra-
„ wie Kapituły nie ieſt winna. A dopieroż gdybym przełożył ci Prześwie-
„ tny Stanie Rycerſki, iak potaiemnie wychodzące z Departamentu Woy-
ſkowego

„ ſkowego inſtrukcye treść odmienną z Ordynanſem maiące woyſko R.P.
„ Duchownych Oſob zupełney podawały Kommendzie, a przecież Rada ſprzy-
„ iała Departamentowi, kiedy czynności iego niepraktykowanym dotąd ſpo-
„ ſobem zaświadczeniem ſwoim, za niewinne deklarowała.

„ Przytłumić nie mogąc wolnego głoſu, ktory czułość wzbudziła, a Pra-
„ wo ſzanować kazało, głoſu gorliwego Obywatela, poprzyſięgłego Mini-
„ ſtra, ſłowem: naygodnieyſzego wiary świadka Hetmana Polnego Koronne-
„ go, ktoremu długie obcowanie y cierpianey wraz dla Oyczyzny niedoli
„ uczeſtnictwo lepiey iak nikomu znać dało prawdziwy.

„ Zdrowie X. Jmć Biſkupa Krakowſkiego z pogardą Prawa, Urzędu, cno-
„ ty obywatelſkiey ſiebie chyba krzywdzącą Rada oznaczyła cechą, znała
„ przecie błąd Kapituły, kiedy nie wczeſnym iey ſtroſowaniem, a nie po-
„ dług Prawa do przyzwoitego ſądu pociągnieniem okryć ią y zagrodzić
„ wſtęp przed Seymuiące Stany ſłuſznym przeciw niey Narodu chciała za-
„ żaleniom. Lecz znaną twa gorliwość Prześwietny Stanie Rycerſki wątpić nie-
„ pozwala, byś taki gwałt Prawa, takie Kapituły wykroczenie, taki Rady
„ wyſtępek ſzpetnym pokryć miał milczeniem. Bo czyli na piękne Rzeczy-
„ poſpo tey czaſy rzucisz okiem, wſzędzie w Przodkow czynach z chwałą cno-
„ ty złączoną znaydziesz naganę wykroczenia, wſzędzie ślepe Prawom po-
„ ſłuſzeńſtwo ſzczęściu towarzyſzy; czyli nad czaſem naſzym myśl twoią
„ zaſtanowisz, zgwałcone Prawo y ślepe pobłażanie ſłuſznym napełni ſer-
„ ce twoie ſmutkiem; czyli nakoniec na przyſzłość poglądać zechcesz lękać
„ ci ſię y tey przyidzie ieźli ſię przeciw niey ſmutnym nauczony przykładem
„ zawczaſu obwarować niezechcesz, ieśli twym pobłażaniem płakać grążą-
„ cey Dzieciom twym obawiasz ſię niewoli.

„ P.S.R. ſtwierdzić publicznym oświadczeniem co ſerce czuie, zaręczyć
„ Oyczyźnie, iż broniąc Prawa y niewinności, chcę ſię iey zawdzięczyć za
„ życie ktòrem iey winien, tylo ieſt w mocy moiey. Lecz przekonać wſzyſt-
„ kich, iż podany przezemnie Proiekt do tego iedynie dąży celu, w tego
„ chyba ieſt ręku, ktory gruntuiąc głębokość ſerc ludzkich, myśl od ięzyka
„ ſam rożnić umie, ktory cnotę, y wyſtępek iedną ſzatą okryte rozezna-
„ ie, ktory nakoniec wewnętrzney głoſow niewinności cnotą cieſzy, zgry-
„ zotą obłudny gromi wyſtępek.

„ Nie mnie ta myśl trwoży, nie moy ięzyk ziębi to wſpomnienie. Smiało
„ was wołam brońmy Prawa przeciw Radzie brońmy ludzkości, Prawa, wdzię-
„ czności, cnoty, przeciw Kapitule, bo czy o Senatora znieważonego, czy o
„ Biſkupa uwięzionego, czy o dobroczynnego ſtarca czarno zdradzonego, czy
„ o Szlachcica uciśnionego, rowni rownego krzywdę upomnieć ſię zechcecie,
„ Zawſze miłey Bogu, y ludziom dopełnicie roboty. Prawa przeſtrzegaiąc,
„ broniąc cnoty, gromiąc niewdzięczność.

Oddał Proiekt do Laſki pod tytułem *o Rezolucyach Rady.*

IP. Marſzałek oznaymił, że ma donieſienie, iż Proiekt *Ratifikacyi* w Izbie Poſelſkiey unanimitate przyięty, w Senacie podobnież iednomyślnie zoſtał podpiſany. Na domaganie ſię wielu JPP. Poſłow, dane były głoſy naſtępuiące.

JP. Szydłowſki Poſeł Nurſki mowił:

„ Prześwietny Stanie Rycerſki. Materya o Xięciu Biſkupie Krakowſkim
„ wpośrod materyi obradom Publicznym należących umieſzczona, tyle chy-
„ ba Stany Seymuiące intereſsować y dotykać powinna, ile ludzkość każde-
„ mu z nas ubolewać nad przypadkiem bliźniego radzi. Bo nic pewniey-
„ ſzego, że ſmutny ſtan zdrowia Xięcia Biſkupa Krakowſkiego, każdego z
„ nas, bez wątpienia, ku litości poruſzać powinien przez wzgląd na przygo-

„ dy od losu śmiertelnych nieoddzielne, ktore y nam przytrafić się mogą. Nie widzę iednak sprawiedliwych racyi, aby ludzie Publiczni, dla radzenia o Dobru pospolitym zgromadzeni, tym przypadkiem prywatnym w tey Izbie zatrudniać się mieli.

„ Gdyby Stan tegoż Xięcia Biskupa Krakowskiego był taki, iżby dependował od okoliczności, gwałt iemu y Prawu Publicznemu czyniących; niebyłoby podobno nikogo, nietylko z nas, ale w powszechności z całego Narodu, ktoryby tak przez pamięć zasług iego w Oyczyznie, iako przez wzgląd wysokiego iego w Kraiu naszym stopnia, nie znał w sobie czułości dopomnienia się, o krzywdę iemu, godności ktorą piastuie, y Prawom Publicznym uczynioną.

„ Lecz że Xiąże Biskup Krakowski, obrażony na umyśle, porzucony iest pieczy krewnych y przyiacioł swoich, pokiby do zupełności rozeznania niepowrocił, nic słusznieyszego bydż niemoże. Nikt przez to ukrzywdzonym nie iest, nikomu się szkoda niezdarza; a społeczeństwo spokoyność swoią, kościoł przystoyność, y chory lepsze niżby sobie sam mogł był opatrzyć o swoim ocaleniu zyskuie staranie.

„ Od wszystkich czasow, y we wszystkich krainach, nietylko Senatorowie lub Urzędnicy, ale naywyżsi rządcy gdy się w takowym umysłu znaleźli pomieszaniu, podpadali opiece.

„ Tak Karol VI. Król Francuski, tak Woyciech Xiąże Pruski przydane mieli kuratory. Wielkiey a nie śmiertelney pamięci Władysław Jagiełło, Piotra Wisza Biskupa Krakowskiego, rownie szwankuiącego na głowę, z urzędu tego był przymuszony złożyć.

„ Nie poszła zatym przykładem Nieustaiąca Rada, ale niezmiernie względnieysze y łagodnieysze przedsiewzięła środki; y gdy Kapituła Krakowska ustawiczne na swego na umyśle pomieszanego Biskupa zanosiła skargi, nie wprzod iey zupełną przychyliła wiarę, aż gdy Kommissya z Mężow niepodeyrzaney bezstronności złożona, niepłonność zarzutu obaczyła, y osądziła; dopiero na mocy Praw przez nikogo niemogących bydź dysputowanemi, wyznaczeni byli Xięciu Biskupowi Krakowskiemu kuratorowie, z między osob iemu miłych, życzliwych, y pokrewnych.

„ Ale, ieżeli Kapituła Krakowska wcześniey Biskupa swego zatrzymała, niżeli był *Jure victus*, czyli to więcey, albo mniey dobrze uczyniła, nieroztrząsam, gdyż to szczegulnie do Juryzdykcyi Sądowych należy; tu zaś iest Prawodawcza Izba, nie Sądowa.

„ Widzieliśmy dawniey nie bez zadumienia od osob, ktorym przystałoby zawsze prawdę wyrażać, rozrzucane listy iż Xiąże Biskup Krakowski, przy zupełney umysłu zostaie sile; w ten czas właśnie kiedy powszechność cała, y nawet sami takie listy piszący, przeciwnie przekonanemi byli. Rownie się zadziwiam tym ktorzy tę sprawę, o prędszą, niżeli był *Jure victus* Xięcia Biskupa Krakowskiego detencyą, iedynie do Kapitułę Krakowską składaiących mogącą się stosować, ktora iuż naywyższym Sądem sobie przyzwoitym osądzona, pod naganę Rady Nieustaiącey nadciągać usiłuią.

„ Wie każdy y wiedział że Xiąże Biskup Krakowski, przed wzięciem y po wzięciu był na umyśle pomieszany, że zaś tu o tym mowią y dla czego, nieroztrząsam, bo znam to dobrze, że ta świątnica Praw obrazy czyiżkolwiek a nadto użytey cierpić ani znosić niepowinna; lecz niech mi się godzi Tobie Prześwietny Stanie Rycerski przełożyć, że ci ktorzyby radzi, niesnasek y waśni między nas rozrucić nasiona, nie wiem czy ztąd iaki dla siebie odnieść mogą pożytek, ale Dobro pospolite żadnego.

„ Boże day nieważność przepowiedzeniu memu; lecz ieźli zamiast umiarkowania zgody, y wspolnie ku pożytkom Oyczyzny zwracaney chęci, ten duch przeciwieństwa będzie się u nas szerzył, tedy sami sobie szkodnemi, a nieprzyiaciołom trwale będąc igrzyskiem, zgubiemy się do reszty, y niepoprawionych tak wiela przypadkami, nikt nas nawet żałować niebędzie. Moie więc zdanie iest, abyśmy opuściwszy materye, procz exacerbacyi żadnego innego niemaiące celu, takowe raczey brali pod uwagę, któreby nam rzetelny zaszczyt, y wszystkim Obywatelom niewątpliwą sprawować mogły korzyść.

JP. Bielikowicz Poseł Orszański:

„ Każdy w tym mieyscu, gdy tylko według własnego przekonania czuie, mówić powinien.

„ Odległość siedliska Orszańskiego niedozwoliła nam prędkiey, dopieroż pewney o niezdrowiu Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego powziąć wiadomości, nad którym przecie w Domach naszych szczerze ubolewaliśmy; prawdziwą y w tym mieyscu oświadczamy żałość.

„ Lecz kogoż tam winić można, gdzie niewidoma Naywyższego iestestwa Ręka dotyka? tey więc ulegać należy, a o pierwszego zdrowia powrót błagać szczegulnieyszym każdego Obywatela iest obowiązkiem.

„ Prawo natury mię naucza, przykłady w moim Powiecie świeżo nadarzone potwierdzaią, że człekowi na umyśle zmieszanemu trzeba koniecznie skrócić wolności, y w tym się niełamie owe Prawo: *Neminem captivabimus*, które wszakże dla zdrowych tylko mamy ustanowione.

„ Jakimże więc sposobem zastrzedz można bespieczeństwo życia y tego samego, co cierpi na umyśle, y tych, co w iego społeczności żyć muszą, ieżeli nie strzeżeniem, nieprzymknięciem zmieszanego?

„ Oto iakem rzekł, w naszym Prześwietny Stanie Rycerski Powiecie taki przypadek niedawno zdarzony zaświadczą tu przytomni wspołziomkowie moi, że dwóm pomieszanym nieukrocono zaraz tyle, ile należało wolności, ani strzeżono przymknieniem, ieden z nich pchnął nożem z sobą rozmawiaiącego, y tymże nożem wraz śmierć sobie zadał; drugi dopadłszy strzelby własnemi Rękoma wyzuł z życia siebie. To nieszczęście zkądże wypłynęło, ieżeli nie z tego iedynie, że onych nie wnet zamknięto, że tym że straży nieprzystawiono?

„ Z tych powodow nietylko ganić niemogę Rady Nieustaiącey, lecz owszem zupełne teyże składam dziękczynienie za wydaną Rezolucyą, nic przeciwko nadmienionemu Prawu niewykraczaiącą. Wcale Prześwietna Rada na wołanie Sądu nie zasłużyła, ani na to, ażeby z niey iednych wyłączać do pochwały, drugich do nagany; zatykam uszy na taką niesprawiedliwość, czy zemstę, niemasz przyczyny żadney poniżać tey Rady, która notą swoią w Pruskim Kordonie żyiących mieszkańcow broniła, kray od powietrza zastrzegła, Religią Katolicką od burzliwych natarczywości zasłoniła, słowem mówiąc: nic nieuczyniła, coby iedynym kraiowego uszczęśliwienia końcem nie było.

„ Król Nayiaśnieyszy, pokazał Oycowską opatrzność dla nieszczęśliwego Biskupa, wyznaczył Kuratorow nawet Biskupowi spokrewnionych, dodał osłabionemu Lekarzow, a tym zabiegł większemu y słabego, y z nim żyiących nieszczęściu.

„ Ufam, że gdy zmieszany Pasterz, za Boską pomocą, a Nayiaśnieyszego Pana opieką do pierwszego zdrowia przyidzie, sam Nayiaśnieyszemu Królowi, Radzie Nieustaiącey, a nawet y Kapitule swoiey podziękuie, że go w samych początkach od wszelkiego nadarzyć się mogącego niebespieczeństwa zastrzedz raczyli. Lecz Prześwietny Stanie Rycerski zastanowmy się nad tak długim między nami sporem, do kogoż my, ani Osoby, ani mieysca, ani okoliczności nieznaiąc, więcey przychylić mamy wiarę o stanie zdrowia Xcia

Jmci Biſkupa, ieżeli nie dotych Senatorow, ktòrzy cnotą, urzędem, y przyſięgą uſzczegulnieni, byli wyſłanemi Reſkryptem Pana Miłościwego, ktòrych to wyznanie uſty JW. JX. Kanclerza Koronnego, JW. Kaſztelana Woynickiego, y innych tak wyraźnie w Izbie Senatorſkiey zaświadczyli, nas przekonywać powinny. Zacny Potomności przykładzie Mężu JW. Woiewodo Ruſki, tyś ieſzcze obiaśnił rzecz całą, y piękney duſzy ſwoiey wyznaniem wypełnił tę oboiętność, ktòraby kiedyżkolwiek mogła powſtać w moich myślach.

„ Nakoniec, gdyby iakakolwiek w Kapitulnym lub Radnym udyſponowaniu zdrożność, dopieroż gwałtowność doſtrzeżoną być mogła, czyliżby to Nuncyuſz z nami tu mieſzkaiący zamilczał, niezaſkarżał? Biſkupi w Senacie ſiedzący, ktòrych ſzczegulniey ta materya dotyka, niemòwiliżby o tak rozpoſtarte gwałty? milczeli, bo znali, że tu nikogo prawnie, ſprawiedliwie winić, dopieroż nieprzekonanego karać niepodobna. Wſzechmocna rządzącego całym światem Prawica dotknęła, przeciwko niey ſarkać, Prawo rozumu y Religii zabrania, a tego gdy ieſtem przekonania, ani na żadne ukaranie Kapituły niepozwalam, ani na ſkaſsowanie Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey. „

JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki:

„ Wyſoka to będzie dla Narodu naſzego ſława, opaczną nawet obcych opinią o nas maiących uſprawiedliwiaiąca, gdy na mocy Prawa, wolnie iako ſwobodni do tey Praw świątyni zgromadzeni, okażemy niewątpię z cnotliwego urzędowania naſzego światu, że nieſkazanym ducha powołaniem, nie zapędem podłych z uymą wſpołbraci naſzych korzyści, nie natężoną prywatnych zyſkow chciwością, ale celem dobra powſzechnego, do godności publiczney dla ſkutkow Oyczyznie naſzey miłych, Nayiaśnieyſzemu Panu przyiemnych wybrani dozwoli Naywyżſza wſzech opatrzność tym czyſtym intencyom naſzym, gdy nas doprowadzi zgodnie, do tych zbawiennych, kraiowi użytecznych, konſyderacyą u Sąſiadow ſprawuiących, prawodawczey czynności zamiarow.

„ Wſzakże dały ſię iuż widzieć początkowe, gdy ſter obrad naſzych, to ieſt Laſkę Marſzałkowſką, z rąk wielkich cnot, ſławy y imienia Męża, przeſzłego Seymu Marſzałka JW. Małachowſkiego Sekretarza W. Koronnego iednomyślność ſercy uſty przenioſły w ręce twoie JW. Kraſińſki Oboźny W. Koronny ròwney czci y poważenia godny Marſzałku, a iakodałeś iuż dowody pełne ſławy, z piaſtowaney Laſki, w Magiſtraturze Trybunału Koronnego Oboyga Prowincyi, bo tą z powſzechnym Obywatelſtwa ukontentowaniem, przyſtoynie, uważnie, y poważnie władaiąc, kierowałeś, w drogi prawdy y ſprawiedliwości, zoſtawiłeś więc taką pamięć czynow Twoich y przykład cnotliwego naśladowania ſiebie, tak ſię ſpodziewam, że *& in ea Legislativa ſtatione* doprowadziſz nas do portu żądanych nadziei, a nayprzod przychyliſz ſię z pierwſzeńſtwa owego, iżby żądania Woiewodztw, długim czaſu przeciągiem odłogiem leżące, przecież Receſsami Seymow zapewnione ſkutkami uwieńczały ſławę Twoią y prace naſze, a w ſzczegulności mowiąc, aby Inſtrukcye Woiewodztw, przynaymniey w celnieyſzych żądaniach, przez Prowincyei ułożonemi y przyiętemi być mogły, Oſoby z Magiſtratur do Magiſtratur świżo nieprzechodziły ſię, lecz innym plac zaſług był zoſtawiony, Prawem *ante omnia* obowiązać, ieſt moim żądaniem y życzeniem, y na to daię proiekt do Laſki *ad deliberandum*.

„ A teraz *ante omnia* aby do poprawy omyłek Rady Nieuſtaiącey, oraz intereſsu Xcia Biſkupa Krakowſkiego przyſtąpić dopraſzam ſię. „

Tenże oddał do Laſki Seymowey Proiekt pod tytułem: *Uſtawa względem Osob y Magiſtratur.*

JP. Grabſki Poſeł Poznańſki mówił:

„ Los, który od urodzenia mieſza ſię ſkłonnościami naſzemi, y w całą oſnowę życia tak ſię wpływać widzi, iż uniknąć przeznaczenia iego zdaie ſię niepodobna, tak dalece, iż dochodząc z ſkutkow rzeczy przyczyn, doyrzeć możemy, iż przez iakieś ſkryte ſprężyny przychodziemy do tego ſtopnia, w którym nas złe lub dobre ſtawia ſzczęście.

„ Nieſzczęśliwym trafem nowo ſpełniony na Oſobie Xcia Jegomości Biſkupa Krakowſkiego przykład y zgwałconey wolności pozory, że z tego wypływaią źrzodła rzecz pewna.

„ Przezacny ſtanie Rycerſki znamy nadto dobrze cenę wolności, tego drogiego Przywileiu, ktòrego miłość wraz z krwią wlali nam w ſerca przodkowie naſi, abyśmy tak łatwo z niego, podłemu myślenia ſpoſobowi uczynić ofiarę mieli.

„ Waſze Wielkich w Oyczyznie Mężow cienie na świadectwo wzywam, że nie duchem oſobiſtości ani uprzedzenia zmamiony, poſzedłem ſzukać prawdy; a ważąc okoliczności przeświadczony zoſtałem, że ſkutki gwałtowney potrzeby, niemogły być ani ſą gwałtem wolności y Prawa. Iſtota rzeczy ieżli bezſtronnym okiem patrzeć będziemy, pokaże nam prawdę, a uwaga, kto y komu gwałt uczynić mogł, oczyści Rząd, y przeświadczy, że prawo nieuchronney na czas uſtąpić muſi potrzebie.

„ Kapituła Krakowſka, zacne członki ſkładaiąc moralne ciało z głową ſwoią Biſkupem, Jego rządom podległa, wypełniaiąc winne poſłuſzeńſtwa obowiązki, nie odſtąpiła od nich, aż w ten czas dopiero, kiedy rozkazy źwierzchności przyimować było wſtydem, a dopełniać ich, wyſtępkiem, zdałoby mi ſię przeto, że nam bardziey żałować ſmutnego loſu Xcia Biſkupa należy, iak winować poſtępki Kapituły. W inney żadney okoliczności przyznam ſię rowny krok nie mogłby uniknąć wzgardy powſzechney, ale gdzie z dwoch złych wybierać należy, roſtropność uczy przy mnieyſzym zoſtać.

„ Rozdział nam zatym uczynić należy między świeckim Senatorem y Duchowną Oſobą, a przez tę rożnicę przyidziemy podobno do tego, że pokombinować będziemy mogli te pozorne kontradykcye w tłumaczeniu gwałtu uczynionego wolności y Prawom.

„ Kapituła Krakowſka doſtrzegłſzy z żalem, że Xcia Biſkupa rozkazy y czyny zaczęły w brew być roſtropności y zdrowym zmyſłom, przeświadczona, że niemogła źle uczynić, gdzie nic nie czyniąc uczyniłaby gorzey, odięła Biſkupowi władzę dopełnić tego, czegobyśmy tylko w czaſie żałować, lecz bez poprawy mieli.

„ Tym ſpoſobem, kiedy Kapituła niemieſzaiąc rządzącey źwierzchności, zrobiła to końcem zabieżenia naywiękſzym nieprzyzwoitościom, zrobiła iak ſtroż pierwſzy nayświętſzych obrządkow, nieiako władza bezprawna, a zatym gwałcić niemogła żadnego Prawa.

„ Los, ktòry w iednym rzędzie poſtawił Duchownego y Senatora, niemoże obwiniać Kapitułę, bo nie ieſt w mocy ludzkiey iedno od drugiego dzielić, w przyzwoitym porządku Juryzdykcyi zeſłał Nayiaśnieyſzy Pan Kommiſsyą, która wſzedłſzy w ściſłe poznanie ſpraw Xcia Biſkupa zanieſionym wyrokiem uſprawiedliwiła krok Kapituły, a tu iuż różnica Juryzdykcyi, ktòrey prawności nikt przeczyć niemoże, dwie ſą okoliczności uſprawiedliwiaiące Kapitułę, gwałtowność potrzeby y wyrok Juryzdykcyi legalney zaręczaiący rzeczywiſtość tey potrzeby.

„ Taiemnice ſerc ludzkich ſamemu tylko do przeniknienia zoſtawio-
„ ne Boſtwu, ieźli pozorną tylko maſką miłości Praw y wolności mamicie
„ łatwowierne zmyſły naſze, mieycie za to karę w właſnym zgryźliwego
„ ſumnienia przeświadczeniu, lecz ieżeli prawdziwe w gorliwych głoſach du-
„ ſzy y ſerca tłumaczycie uczucia, będziecie (lubo w tey okoliczności daru-
„ iecie, że prawdy przekonać niezdołacie) będziecie dla Narodu bohatvrſtwa
„ wzorem, a cnota Waſza zakładem wierności, dla Maieſtatu y dla tak do-
„ brego Króla.

Xiąże Jmć Czartoryſki Poſeł Wileńſki w zabranym głoſie wyraził: iż zdaniem Iego Kapituła zrobiła nieprawnie, że Dekret na zatrzymanie Biſkupa y Senatora ferowała; a Rada Nieuſtaiąca źle ſobie poſtąpiła, że natychmiaſt dowiedziawſzy ſię o takowym Dekrecie, Kapitułę nie zgromiła, a Biſkupa uwolnić nie kazała, Kapitułę więc godną być kary, a Radę nagany uznawał. „ Ponieważ zaś Kapituła od żwierzchności Duchowney tylko ukarana, za nieprzyzwoity poſtępek z Biſkupem, ſądził przeto, iż zoſtaie ieſzcze wſkazanie kar cywilnych za złe obeyście ſię z Senatorem.

JP. Marſzałek ſolwował Seſsyą na dzień jutrzeyſzy na godzinę 11.

SESSYA

DNIA TEGOZ w SENACIE

Za przyiściem Króla Jmci do Izby Senatorſkiey z Senatem y Miniſtrami, przybył w krotce z Izby Poſelſkiey Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki Deputowany do Konſtytucyi y donioſł: iż przynoſi Proiekt Ratyfikacyi dzieła rozgraniczenia między Polſką a Roſsyą, od Stanu Rycerſkiego *unanimitate* przyięty; y oddał go JP. Marſzałkowi W. Litt.

JP. Moſzyńſki Sekretarz W. Litt. czytał ten Proiekt; po ktorego przeczytaniu JP. Marſzałek W. Litt. zabrał głos w te ſłowa:

„ Pierwiaſtkowa około ogulnego dobra porzednikow W. K. Mci ſta-
„ ranność, chcąc każdego od złości y przypadkowych zaſłonić zakrętow,
„ chcąc do Tronu dobroczynności łaſk tylko ſłać ludowi ſwoiemu drogę,
„ to co ich mocy, co ſamowładztwa bydź ſię przedtym zdawało ogniwem,
„ chętnie oddaiąc; gdy przez wlewek Prawa udział rządcom tey ſwoiey czy-
„ nili mocy, tak ią pierwey wielokrotnemi uſtawami, beśpieczyć raczyli: że
„ ubogi, przychodzień, nie zna w loſie, ſwoim nieſzczęścia, a możny, y
„ bogacz nie ma korzyści ciemiężyć ſłabſzego, wydzierać ubożſzym.
„ Praca ſprawuiących ten urząd, nietylko Królom umnieyſza trudu
„ śledzić wyſtępki, lecz potwarzne zarzuty, karze y nagania: a otoczony bla-
„ ſkiem dobrey chwały Maieſtat, ćmić y zakrywać niedozwala.
„ Do tego zawołany urzędu, lubo pierwey czternaſtoletnią pracą ſta-
„ rałem ſię wſzyſtkie obowiązki ſprawować, zlane na ſiebie powinności do-
„ pełniać; znam iednak y czuię, żem nie ſamey tylko Prawem konieczności,
„ do tey piaſtowania Laſki zoſtał wybrany. Umiałeś W. K. Mć w wybo-

„ rze Rady, tak ſwoie dobrotliwie rozciągnąć łaſkę żeś mię wdzięcznym,
„ y coraz baczniey ſzym, na względy ſwoie uczynił, ktorym że nigdy lepiey
„ wypłacić ſię niezdołam, iak ſtarunkiem, by troſkliwość W. K. Mci o ca-
„ łość Oyczyzny, przykrey niemiała zapory, by cudza, a zazdroſna na po-
„ żytki Obywatelſkie czułość, w zgodnym wſzyſtkich nikneła umyśle.
„ W tych to dobry Królu Twoich zamyſłach, każdy czyſtym duchem
„ poznawa, żeś z ſyna oycem z oyca o ſwoiey pamiętnym Królem Oyczy-
„ znie, y że tę iey pragniesz przepowiadać przyſzłość, iż kto wcześnie nie-
„ zaradza ruynie, rychłość upadku przybliża.
„ Niech Bog długoletnim rządy W. K. Mci panowaniem uwieńczy,
„ wiem dowodnie, że iego natężeniem bydź to nieprzeſtanie, by granic po-
„ zoſtałych beśpieczność, rowność uſtaw, kſztałt obyczaiow, Praw użyte-
„ czność, ſzczęśliwego pokoiu, żyznym bydź niemiały plonem: wiem że ze-
„ chcesz Miłł: Królu zaradzać, by czynności naſzych, mgły ciemne nie kry-
„ ły; y grubey niepamięci powleczone nie były oponą.
„ Zechcesz W. K. Mć miarkować, aby Prawa, ledwie nie zawſze, za
„ mocne na ſłabſzych, na mocnych za ſłabe, tak były rozſądnie knowane,
„ by pomyślność powodzenia każdego, za rowno dla wſzyſtkich z tych źrzo-
„ dła mądrości, wytryſkała wyrokow, a gdy ieſzcze miłość powſzechna, O-
„ bywatelſkie będzie zagrzewała ſerca, iednomyślność głowę łączyć będzie
„ z członkami, w ten czas ſię chwała, w ten czas ſię beśpieczeńſtwo Naro-
„ du okaże, w ktorego gdy dziś przytomności to dziękczynienie złożyć mi
„ przychodzi: przyimii ie Miłł: Panie za moiey wdzięczności powinność, w
„ niey pozwol naymnieyſzą cząſtkę tego długu dopełnić, y w ucałowaniu
„ Twey ręki, ślub ci ponowić wierności.

Skończywſzy głos y ucałowawſzy rękę Pańſką zapytał ſię JP. Marſzałek W. Litt: ieźli ieſt zgoda Prześwietnego Senatu na przeczytany Proiekt.

JP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki rzekł:

„ Nie ſprzeciwiam ſię Nayiaśnieyſzy Panie Proiektowi przyiętemu w
„ Izbie Poſelſkiey, y owſzem wielbię Opatrzności dzieło nad Rzecząpoſpo-
„ litą, y W. K. Mci Oycowſką ſtaranność, wielbię Jmperatorowy Jmci wſpa-
„ niałość w powolnym zaſpokoieniu tak dawney kweſtyi granic, do czego
„ że W. K. Mść naywięcey doradziłeś, ieſtem w zupełnym przekonaniu. Ale
„ należy mi tu uczynić oſtrzeżenie, ażeby wſzyſtkie Proiekta podług Prawa
„ z Izby Poſelſkiey do Senatu nie iuż decydowane, przeſyłane były; ale aby
„ one razem do decyzyi obie Izby brały, iżby przez takowy ſpoſob nie
„ zdawał ſię Senat tylko do zaświadczenia przyſtępować iuż udecydowanych
„ Proiektow; o co aby Jchmść PP. Marſzałkowie dopomnieli ſię upraſzam.

JP. Mniſzech Marſzałek Nadwor: Litt: miał głos w tey oſnowie:

„ Pierwiaſtki Urzędowania mego w tey P. Izbie poświęcić mi należy
„ wielbieniu dobroczynney łaſki W. K. Mci P. M. M. ktora powołaniem
„ ſwoim włożyła na mnie obowiązek wierney uſługi Maieſtatowi y Oyczy-
„ znie. Doznawałem iuż udziału Twych dobrodzieyſtw w koleynych
„ ſtopniach ktoremi podobało ſię W. K. Mci mnie prowadzić, wſzędzie przod-
„ kowała w nich zachęcaiąca uſługi nadgroda, wſzędzie W. K. Mść chciałeś
„ mieć mnie wprzody obowiązanym niż wyſłużonym: iuż tedy nie uſiy a-
„ le ſkutkiem, nieporywczym zaręczeniem, ale ciągłą wiernością, czcić do-
„ brotliwe zaufanie, uſprawiedliwić łaſkawy wybor, dopomodz zbawiennym
„ zamiarom, ſtanie ſię powinnością ſerca mego, dodam y urzędu gdyż w
„ nierozdzielnym zawſze widoku, łączyć mi przyidzie obowiązki wdzięczno-

„ ści, Obywatelſtwa y przeświadczenia. Zasil te gorliwe chęci Miłościwy
„ Królu, pozwoleniem ucałowania władaiącey ręki Pańskiey.

Do materyi zaś przychodzącego pod decyzyą Proiektu mowił:

„ Tym miley mi dziś wotować na Ratyfikacyą rozgraniczenia Ukrai-
„ ny Polſkiey od Nowo-Serwii, że dzieło to rozpoczęte y dokonane, w cią-
„ gu Sekretaryi moiey w Departamencie Spraw Cudzoziemſkich, wtedy prze-
„ konało mnie o pożytkach z niego wynikaiących. Korzyſta powſzechność
„ Narodu z dowodu tak znakomitego wielkomyślności N. Katarzyny II.
„ korzyſtaią w ſzczegulności Obywatele w tamtey ścianie oſiadli. Zaręczo-
„ na ſpokoyność, zabeśpieczone Granice, tym więkſzey przyczynią zalety
„ Kraiowi, iuż to z położenia ſwego, iuż z żywności, iuż z okraſy ſłuſznie
„ wychwalonemu. Ta załatwiona okoliczność wroży nam ieſzcze nowych
„ korzyści przez obmyślenie odbytu, handel zachęcaiącego, y bogactwa po-
„ mnażaiącego. Byłem świadkiem Twych Oycowſkich ſtarań Królu Miło-
„ ściwy ku uſkutecznieniu dzieła tego, iednomyślność Narodu uwieńcza dziś
„ Twoią troſkliwość. Podobnych zyſkow ſpodziewać ſię ieſzcze nam na-
„ leży z zakończonych prawie Demarkacyi z ſtrony Sląſka Pruſkiego odle-
„ gli od oblicza W. K. Mci Obywatele rowny co y my noſić ci będą hołd
„ wdzięczności.

Po mowie JP. Marſzałka Mniſzcha zabrał głos JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki.

„ Z pierwiaſtkowey rzeczy uſtawy ta ieſt między ſzafuiącym a odbie-
„ raiącym łaſkę wſpołeczność, że obydwoch tak daiącego iako y odbieraią-
„ cego ſkutek częſto ieden okazaie ſię, gdy wewnętrzne ukontentowania
„ rowne w oboch ſprawuie uczucie. Tak ieſt N. P. miło panuiącym Mo-
„ narchom ze ſkarbu ſzafunku ſwego ludowi pod panowaniem ſwoim zo-
„ ſtaiącemu łaſki udzielać; miło ludowi od dobrego Monarchy, piętna za-
„ ſług ſwoich z ſzczodrobliwey panuiącego odbierać ręki, ale w ogulnym
„ tym uczuciu dozwol M. P. widoczną okazać rożnicę bo w odbieraiącym
„ w ſamowładnym rządzie Obywatelu z ręki panuiącego łaſki pewnie w o-
„ bydwoch ten ſię okazać nie może ſkutek, ta ślepa bowiem Monarſze y
„ bez datku w abſolutyzmie każdego Obywatela podległość, w Obywatelu
„ naymnieyſza ſprzeciwienia ſię na podwyżſzonym ſtopniu boiaźń, iſtotney
„ pociechy z daney y odebraney łaſki oczywiſtą okazuie ſię tamą, ale odebra-
„ na łaſka od Monarchy nad wolnym Panuiącego Narodem, a Monarchy
„ cnotą y gorliwością dla ſwey pałaiącego Oyczyzny, ieſt y dla Monarchy
„ y dla Obywatela nayżywſzey radości przyczyną. Cieſzy ſię Monarcha,
„ że wywyżſzonym Obywatela ſtopniem zbliży go bardziey do zgruntowa-
„ nia y poznania ſerca Pańſkiego iak cnotliwe y dla ſwoich przychylne, da
„ mu poznać iaśniey przewodnictwem ſwoim iak zdania iego do iedynego
„ tylko Dobra Oyczyzny zmierzaią celu, a ieſtże co dla panuiącego milſze-
„ go? iak wielbiących zawſze cnoty iego bliżſzych ſiebie co raz mieć świad-
„ kow, cieſzy ſię wzaiemnie Obywatel że bliżſzym będąc Tronu Krola ſwo-
„ iego pewny ieſt, że iego czyny y rady cnotliwe, u cnotliwego znaydą wzglę-
„ dy Monarchy, a tak daiącego y odbieraiącego w tym przypadku łaſki, ie-
„ den zawſze ſzczery ukontentowania ſkutek.

„ Niech będzie na zawſze z powſzechności ludzkiey wyglozowany ſpo-
„ ſob ſzafunku nie z ſzczerey pochodzący woli, niech nie powſtanie w umy-
„ śle Obywatelſkim ſłowy tylko a nie ſkutkiem ſzafuiącemu łaſką oświad-
„ czona wdzięczność, a dopiroż niech wyginie po doznanych dobrodziey-
„ ſtwach czarna dobrodzieyſtw tychże niepamięć. Odbieram ia do tylu
„ łaſk

„ łaſk mi iuż świadczonych od ciebie N. K. świeży twey względności do-
„ wod, gdy mię w krześle Kaſztelanii Woynickiey, a Kaſztelanii w tym Wo-
„ iewodztwie będącey umieſzczać raczyſz, w ktorym iuż od Przodkow mo-
„ ich zagniezdzony, miło mi było zawſze w Stanie Rycerſkim nayiſtotniey-
„ ſze uſług moich okazywać dowody. Ani wątpić N. K. możeſz, że znam
„ łaſki tey wyświadczoney ſzacunek. Pozwol N. P. y tey mnie niezmiernie
„ kontentuiącey myśli, że ten twoy dla mnie ſzczodrobliwości dowod z
„ ſamey ſerca Pańſkiego uczyniłeś przychylności, a tym ſamym włożyłeś na
„ mnie obowiązek wdzięczności, ktorey iaśnieyſzym okazać nie potra-
„ ſię dowodem iak wiecznego y ſzczerego do ciebie naylepſzy z Królow y
„ Oyczyzny moiey żadną okolicznością niewzruſzonym przywiązania zarę-
„ czeniem. Dozwol naoſtatku iuż nie tak uſtom, iak ſercu uſtami tłuma-
„ czącemu ſię dobrotliwą ucałować Rękę.

Po ucałowaniu Ręki Krola Jmci, kończył głos ſwoy temi ſłowy:

„ Co do Materyi Ratyfikacyi granic między Polſką, a Nową-Serwią,
„ to iako nayużytecznieyſze dzieło dla Kraiu zapewne *unanimitate* przyięte
„ bydż powinno, że zaś godny przedemną mowiący JW. Kaſztelan Zarno-
„ wſki zawſze gorliwy Prerogatyw Stanu, w ktorym zoſtaie Senator, na
„ fundamencie Prawa dopominał ſię, aby razem nie dopiero po ſkończoney
„ decyzyi Stanu Rycerſkiego y w Senacie Proiektow traktowanie odprawo-
„ wało ſię, y ia z nim moie w tey mierze łączę zdanie.

Zapytał ſię JP. Marſzałek W. Litt. potrzykroć, ieżli ieſt zgoda na Proiekt przeczytany. Gdy iednomyślność dała ſię ſłyſzeć, tenże JP. Marſzałek zaproſił Deputowanych do Konſtytucyi do podpiſania; a Krol Jmść wezwawſzy Miniſterium do ſiebie, ſolwował Seſsyą do tego czaſu, gdy będzie potrzeba zebrania ſię do Senatu.

SESSYA XXIII.

Dnia 25. Miesiąca Pazdziernika 1782. w Izbie Poselskiey,

Zagaił Jmć Pan Marſzałek w te ſłowa:

„ Naſi Wielce Mościwi Panowie y Bracia.

„ Cokolwiek do tych czas na Seymie teraźnieyſzym czyniliśmy, było tyl-
„ ko dopełnieniem Prawa. Przyſzedł czas y ſamo tuteyſze mieyſce przy-
„ pomina nam, że iuż władzę prawodawczą mamy ſprawować. Ktoż od
„ Was, Godni Mężowie, lepiey zna że prawodaſtwo należycie czynione,
„ ſzczęśliwość Narodu, beśpieczeńſtwo, ſpokoyność, naypomyślnieyſze Powſze-
„ chności dobro ſprowadza.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, wybrany na Seym teraźnieyſzy ieſteś
„ od Narodu, z pomiędzy tyſiącow Obywatelow, wybrany zaś dla zaſług,
„ cnoty, oświecenia, y zaufania wſpołobywatelow w miłości twoiey ku Oy-
„ czyźnie. Podobało ci ſię, iednomyślnie, lubo w nieudolne ręce moie, La-
„ ſkę tą razą oſadzić.

„ Biorę zaświadka tego Boga, ktoremu, nayſkrytſze ſerc ludzkich taie-
„ mnice ſą wiadome, iż odebrałem tę Laſkę z łaſkawey ſerc twoich ku mnie,

,, Preświetny Stanie Rycerſki ſkłonności, y piaſtować ią pragnę, nie uwiedzio-
,, ny żadnemi względami. Wolny, od wſpoł ziomkow obrany Poſel, a od
,, Was godni Mężowie do pierwſzeńſtwa wezwany. Stanąłem, nie w in-
,, nym zamierzeniu, tylko, abym iako prawdziwy Obywatel drogo nabytych
,, od Przodkow naſzych zaſzczytow, na naycelnieyſzym prawie wolności zaſa-
,, dzonych, z ofiarą nawet właſnego życia, gdyby potrzeba zachodziła, bro-
,, nił, y przy nich obſtawał.

JP. Sekretarz Seymowy za danym ſobie głoſem, czytał dwa Proiekta naſtępuiące; pierwſzy:

APPROBACYA TRANZAKCYI GRANICZNEY MIĘDZY DOBRAMI DUPINEM w POLSZCZE, y DOBRAMI GOGOLEWICE, GRZYBIELIN y SŁABOCIN w SZLĄSKU PRUSKIM.

Gdy rozmaite zachodziły ſpory o granice między Dobrami Dupinem w Polſzcze U. Auguſtyna z Jwanowic Koźmińskiego małoletniego dziedzicznemi, a Dobrami Gogolewice, Grzybielin y Słbocin, Hrabſtwa Mielickiego w Szląſku Pruskim do U. Joachima Hrabi de Maltzan należącemi; My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naszym, do załatwienia tey kontrowersyi Reskryptem Naſzym Kommiſsarzow nominowaliśmy, ktorzy Kommiſsarze wraz z Kommiſsarzami Pruskiemi ziechawſzy na mieysce komplanacyą granice między rzeczonemi Dobrami uſtanawiaiącą, z przyſtąpieniem do niey Stron, to ieſt Ur. Auguſtyna Koźmińskiego w aſsyſtencyi Opiekuna ſwego Ur: Tadeuſza Jaraczewskiego Staroſty Soleckiego, z iedney ſtrony, a U. Hrabi de Maltzan z drugiey, podpiſami Kommiſsar: przez Nas Króla wyznaczonych Ur. Fran: Kwileckiego Staroſty, Wschowskiego, Alexandra Mycielskiego Generała Maiora W. K. Seweryna Pągowskiego Komornika Poznańskiego, tudzież Kommiſsarzow Pruskich Ur. Karola de Prittwitz et Gaffrow, Leopolda de Wedel, Rudolfa Weyhartha de Skrebenſki ſtwierdzone y ułożone pod dniem 27. Lipca Roku teraźnieyſzego za zgodą Stanow Rzeczypoſpolitey rzeczone komplanacye approbuiemy y niewzruſzone mieć chcemy.

Drugi:

APPROBACYA TRANZAKCYI O WIES MURZYNOW.

Gdy z powodu zażaleń JW. Xcia Antoniego Jabłonowſkiego Kasztelana Krakowſkiego na przywłaszczenie w Roku 1770 przez UU. Brandt y Schwönig do Nowey Marchyi połowy Wſi Murzynowa do Staroſtwa Miedzyrzeckiego należącey, My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naſzym,

Kommiſsarzow Reskryptem Naſzym wyznaczyliśmy do uprzątnienia y ułatwienia tey kontrowerſyi wſpolnie z Kommiſsarzami Króla Jmci Pruſkiego, ktorzy to Kommiſsarze to ieſt UUr. Roſsen Generał Adiutant Pułkownik W.K.or. y U. Roznowſki Piſarz Grodzki Gnieźnieński z UU. Janem Schreiblerem y Karolem Wagener Konſyliarzami Regencyi Nowey Marchyi Kommiſsarzami Krola Jmci Pruskiego, na mieysce ziechawszy komplanacyą o rzeczoną połowę Wſi Murzynowa uczynili w treści, iż w boniſikacyą przyłączenia iey do Nowey Marchyi Krol Jmć Pruski wypłaci Skarbowi Koronnemu ogółem Summę 18000. Zł: Pol: UUr. zaś Brandt y Schönig Staroſtom Miedzyrzeckim corocznie Zł: Pol: 3000. wypłacać obowiązali ſię, My Krol za powſzechną ſtanow zgromadzonych zgodą komplanacyą tę ſtwierdzamy y approbuiemy.

Wielu JPP. Poſłow odezwało ſię, ze zgodą na przeczytane Proiekta, JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki,, przeciwnie rzekł:

,, Niemasz zgody, nie dla tego zaś *dodał*, to czynię, żebym zupełnie
,, na nich niepozwalał, lecz że trzeba, ażeby iak na przeſzłych Seymach, tak
,, y nayteraźnieyſzym naſtępowało naprzod uchylenie, lub odmiana Rezolucyi
,, Rady zaſkarżonych.

JP. Marſzałek ſolwował Seſsyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11

Seſsyi w Senacie tego dnia niebyło.

SESSYA XXIV.

DNIA 26. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA w IZBIE POSELSKIEY.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy uczynił wſtęp do Seſsyi temi ſłowy:

,, Prawo Seymowania ieſt iſtotnym rządu wolnego gruntem, ale iak
,, dobre iego użycie, ſzczęśliwość publiczną ſprowadza, tak przeciwnie, złe
,, użycie nayſzkodliwſze na kray ściąga nieſzczęścia: czego, ieżeli przypomnieć
,, ſię godzi, aż nadto iuż na ſobie doświadczyliśmy.

,, A zatym Stanie Przeświet: Rycerſki, y miłość narodu, y ſmutne bardzo
,, ſkutki dawnych naſzych porożnień, które Oyczyznie, aż nadto dokuczy-
,, ły, zaſtanowić nas powinny; a co zatym idzie, zagrzać nas, abyśmy tę po-
,, rę czaſu, nie ſporom, ale zaradzeniu o powſzechnych potrzebach poświę-
,, cili.

,, Ze zaś w porządku ſeymowania, od materyi ekonomicznych zaczynać
,, należy, ia przeto z mieyſca moiego o przyſtąpienie do tychże materyi E-
,, konomicznych dopraſzam ſię.

JP. Sekretarz Seymowy przyſtępował do czytania Proiektów w deliberacyi będących. Ale JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki pro-
„ ſił o czytanie Proiektu na dniu onegdayſzym przez ſiebie poda-
nego.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki odezwał ſię: „ Nietamuię czy-
„ tania Proiektow z deliberacyi wychodzących, ale proſzę o za-
„ pewnienie, że Proiekt Kollegi mego JP. Podſtolego Koronnego
„ po tych zaraz będzie czytany; bez tego zapewnienia na czyta-
„ nie żadnego niepozwolę. „

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odpowiedział: „ Do iakie-
„ go punktu oſtrożnie y przyiaźnie należy nam poſtępować z na-
„ ſzemi Sąſiadami, zdaie ſię, iż byłoby rzeczą zbyteczną dowo-
„ wodzić JWW. PP. Gdy ratyfikacya granic kraiu naſzego z Pań-
„ ſtwy Imperatorowey Jmości powſzechnie zoſtała od nas przyiętą,
„ pewnieby Król Jmć Pruſki żalił ſię y urażał, ieżelibyśmy po-
„ dobney łatwości dla niego nieokazali, a wprawdzie wiele nam
„ należy na menażowaniu tego Sąſiada. Radziłbym przeto, aby-
„ ście Wmć Panowie raczyli pozwolić na czytanie y przyięcie
„ tych z deliberacyi Proiektow. „

JPP. Suffczyńſki Czerſki y Jerzmanowſki Łęczycki Poſłowie y innych wielu o toż ſamo domawiali ſię.

Lecz JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki proſząc o wyż żądane zapewnienie wyraził; iż proiekt Kollegi Iego wolność y całość praw kardynalnych zabeſpieczaiący powinien być ſłuſznie przed innemi czytany.

JP. Marſzałek przekładał: że proiekta w deliberacyi będące, ſą nayprzod przez JP. Poznańſkiego podane, proſił zatym JP. Lubelſkiego z mieyſca ſwego, ażeby dozwolił ich przeczytania.

JP. Suchodolſki odpowiedział: zawſze ia rozkazów JW. JP. Marſzałka ſłuchać pragnę, ile do dobra publicznego zmierzaiących; y teraz daię tego dowod, gdy iakom ſię iuż oświadczył, nie myślę przeſzkadzać czytaniu Proiektów, ſkoro mnie JW. JP. Marſzałek zapewni, że po odeyściu tych, póydzie proiekt Kollegi mego.

W tym mieyſcu Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki zamawiał ſobie czytanie proiektu względem ułatwienia handlu z ſtrony Gallicyi.

JP Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki zaś dowodził: iż w podanych od niego proiektach z deliberacyi wychodzących, idzie o ſpokóyność y beſpieczeńſtwo Obywatelow nad granicą Szląſką mieſzkaiących. Proſił na miłość Obywatelſką, aby te proiekta nieodwłocznie były ułatwione. Z tym wſzyſtkim JP. Suchodolſki żądał wprzod koniecznie zapewnienia od JP. Marſzałka o czytaniu proiektu Kollegi ſwego, inaczey na czytanie proiektów JP. Poznańſkiego nie pozwalał.

JP. Marſzałek powtórnie tłumaczył ſię y oświadczył, iż proiekt JP. Lubelſkiego będzie czytany w ſwoim mieyſcu. Zacząłczytać JP. Sekretarz proiekta z deliberacyi wyſzłe. JP. Suchodolſki przerwał.

JP. Marſzałek prosząc JP. Lubelſkiego, aby dozwolił czytania, dodał, iż nieznayduie w prawie, aby Poſeł mogł tamować czytanie proiektow. JP.

JP. Suchodolſki odpowiedział: może Poſeł tamować czytanie, gdy widzi, że idą materye nie podług porządku Seymowania. Daruie mi JW. JP. Marſzałek, że uporczywym być muſzę, maiąc prawo za ſobą.

JP. Marſzałek tlumaczył, iż to materya taż ſama ieſt, która iuż była na dniu wczorayſzym traktowana.

JP. Kraſzewſki Poſeł Inowrocławſki zatamował *activitatem* proiektom Wielkopolſkim Lecz ponieiakim czaſie oświadczył, iż od wnieſienia ſwego odſtępuie, powolnym będąc rozkazom tego, dla któtego zdrowie y życie łożyć winien.

JP. Marſzałek Seymowy rzekł: kiedy JP. Jnowrocławſki raczył od ſwoiey oppozycyi odſtąpić, ſpodziewam, iż JP. Lubelſki pozwoli na czytanie proiektów Wielkopolſkich, a zapewniam go, iż po odeyściu tych, żądany od niego, naypierwſzy będzie czytany.

JP. Suchodolſki oświadczył podziękowanie, za dane mu zapewnienie y zezwolił na czytanie.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy proiekta: 1. Approbacya tranzakcyi graniczney między dobrami Dupinem w Polſzcze &c. iako na wczorayſzey Seſsyi. Drugi: Approbacya tranzakcyi o wieś Murzynow.

Po przeczytaniu projektów JP. Suchodolſki zabrał głos w te ſłowa:

„ Ani łatwo pozwalaiącym, ani uporczywym przy zdaniu mym być
„ niechcę, bo zbyt ulegaiącego, równie iak od kogoś dependuiącego w zda-
„ niu, złym nazywam Obywatelem.

„ Proiekt Ratyfikacyi Pruſkiey na dniu wczorayſzym przeczytany zata-
„ mowałem, przekonany z porządku Seymowania, iż materya *Status* w
„ mieyſcu tym przechodzić niepowinna, to pierwſza przyczyna; iż Rada mo-
„ cy wyznaczenia takowey do rozgraniczenia Kommiſsyi niema, to druga;
„ a te obydwa rownie ſzkodliwe iak gorſzące kray ſkutki, aby do reſzty u-
„ padku Polſki nie zbliżyły, to był cel, ſtawaiącego z oppozycyą.

„ Jako zdanie moie chciałbym zawſze łączyć z tą Izbą, iako zuchwale
„ wynoſić ſię z gorliwości nie pragnę, tak go pod rozwagę Prześwietnego
„ Stanu Rycerſkiego zupełnie poddaię.

„ Obywatele Wielkopolſcy mienią tę Ratyfikacyą Dobrodzieyſtwem dla
„ ſiebie, ia publicznie wyznaię, iż go niewidzę; ciż ſami mówią, iż ſtracie-
„ my więcey ieżli niepozwolemy; ia niechcę ſtać ſię ſprężyną gubiącą ich
„ maiątki, ale uſilnie pragnę wyręczyć czyſtą myśl Obywatelſką dla czegom
„ ſię ſprzeciwił; nakoniec znam, że bezſilni, wzgardą w oczach Europy o-
„ kryci, nic nieznaczemy; lecz czyliż dla tego cnotliwym być iuż ſię nie-
„ godzi?

„ Mowmy w reſzcie to, co w tym mieyſcu mowić można, oto y tu grzech
„ Rady, przynaymniey w czas przyſzły naprawić należy, oto ſiły naſze co-
„ kolwiek zwiękſzyć, naturalna powinność przepiſuie prawo, daymy na po-
„ więkſzenie ich co możemy, bo oddać będziemy muſieli wkrótce to wſzy-
„ ſtko, co tylko mamy, noſząc tym czaſem tę hańbę, którey świadectwo
„ oto macie Prześwietne Stany, iak bezſilny milczę; a ty JW. Marſzałku za-
„ pytay ſię o powſzechną zgodę.

JP. Marſzałek o zgodę na przeczytanie proiektu pytał ſię trzy razy, y iednomyślnie zgodzono ſię.

JP. Cieciſzowſki Poſeł Liwſki przypomniał Receſs Seymu oſtatniego ſatysfakcyą Xiążętom Radziwiłłom, na teraźnieyſzym Seymie deklaruiący, y oddał do Laſki proiekt.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki rownież podał proiekt w podobnym intereſſie Sukceſsorow Hrehorego Ogińſkiego.

JP. Marſzałek rzekł: dogadzaiąc żądaniu JP. Lubelſkiego, daię głos JP. Sekretarzowi Seymowemu do czytania proiektu od JP. Lubelſkiego, Podſtolego Koronnego podanego. Niedozwolono czytać.

JP. Suffczyńſki żądał, żeby był czytany proiekt od Xcia Jmci Wileńſkiego namieniony względem poboru.

JPP. Rembielińſki y Tomaſzewicz Inflantſcy, Moſzczeńſki Poznańſki Poſłowie, y inni domagali ſię o czytanie zażaleń na Radę. A JPP. Potocki, y Suchodolſki Lubelſcy, Boreyko y Starzyńſki Podolſcy, y inni o czytanie proiektu Poſła Woiewodztwa Lubelſkiego, mieniąc go być wynikaiącym z publicznego na tęż Radę zażalenia.

Przyſtępował JP. Sekretarz do czytania tego proiektu. Zatamowano czytanie.

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odezwał ſię: zdaie ſię, iż czytania proiektu przez Poſła podanego zabronić niemożna, wolno go zaś przyiąć, lub nie?

JP. Suchodolſki dodał: Ktokolwiek ſprzeciwia ſię czytaniu proiektu podanego w czaſie y mieyſcu przyzwoitym, ſprzeciwia ſię w brew prawu, ſprzeciwia ſię powadze y charakterowi Poſelſkiemu, y chyba niechce, żeby Rzeczpoſpolita ſeymowała. Dodam ieſzcze, że ſprzeciwia ſię ſam niewie czemu, bo niewie, co ten proiekt w ſobie zamyka.

JP. Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki uczynił reflexyą, że porządek rzeczy wymaga, ażeby wprzod zażalenia na piſmie, y Rezolucye Rady zaſkarżone były czytane, a dopiero potym proiekt *in ordine* uchylenia ich.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki odpowiedział: proiekt, którego czytanie ieſt żądane, zamyka w ſobie zażalenie iuż Stanom Rzeczypoſpolitey wiadome, a zatym czytania iego bronić niemożna.

JP. Wierzchleyſki dopraſzał ſię powtornie o czytanie zażaleń, y Rezolucyi Rady, ażeby z tych można poznać, iak decydować.

JP. Boreyko powtorzył odpowiedź: Delegowani do examinowania czynności Rady, obowiązani byli Stanom Rzeczypoſpolitey donieść to, co poſtrzegli zdrożnego, y to iuż uczynili. Wyſłanie ich czczym byłoby, gdyby o tym tylko, co ieſt zaſkarżonego informowali Stany. Poprzyſiężonym ieſt ich obowiązkiem, wſzyſtko, cokolwiek zda ſię im być prawu przeciwnego, oznaymić. Byłem y ia Delegowanym. Rezolucya, względem którey ieſt podany proiekt od JP. Lubelſkiego, z prawem zdała mi ſię być niezgodna, y to iuż Stanom Seymuiącym przełożyłem A więc proiekt ten, końcem uchylenia iey, powinien być teraz czytany. Wſzak razem wſzyſtkich niemożna uchylać, ale po iedney, gdy względem tey naſtąpi Decyzya, przyſtąpiemy do drugich.

JP. Wierzchleyſki znowu powtórzył: iż zażalenia powinny być na piſmie, na poparcie czego o przeczytanie Prawa 1776. Roku upraſzał.

JP. Boreyko tłumaczył ſię daley: iż rzecz pewna, że prawo przez JP. Poznańſkiego wſpomniane, chce, aby zażalenia na Radę były na piſmie podawane; ale toż prawo niżey w przyſiędze dla Deputacyi do examinowania Rady mowiąc: *iż cokolwiek Prawu przeciwnego poſtrzegę, to wſzystko Stanom Seymuiącym donioſę*, nieprzepiſuie, aby donieſienie miało być na piſmie. Dość zatym, kiedy Deputowany upatrzywſzy wykroczenie Rady, a wykroczenie przeciw prawom kardynalnym uſtnie oneż donoſi.

JP. Wierzchleyſki domagał ſię przeczytania prawa 1776. na karcie 17.

JP. Ożarowſki Poſeł Krakowſki pytał ſię: za co proiekt od Poſła podany, niema być czytany, ieżeli inſze iuż były czytane?

Czytał JP. Sekretarz Prawo 76. pod tytułem: *Obiaśnienie uſtanowienia Rady Nieuſtaiącey.*

JP. Boreyko proſił o przeczytanie z tegoż prawa na karcie 21. przyſięgi Delegowanych do examinu Rady.

Czytał JP. Sekretarz żądaną przyſięgę.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki przymowił ſię: iż prawo na karcie 17. wyraźnie mówi o ſamych zażaleniach na piſmie. Przyſięga także ma w ſobie ſłowa: *Iż wiernie opiſywać będę, y cokolwiek Prawu przeciwnego poſtrzegę, to wſzystko Stanom Seymuiącym donioſę.* Ztąd wypada wnioſek, że iak zażalenia, tak y donieſienia na piſmie być powinny, y o tych przeczytanie, ieżeli ſą iakie, u Laſki upraſzał.

JP. Potocki Poſeł Lubelſki przymówił ſię także: „ Zanieſiony przed Aktami od Obywatelow Woiewodztwa Krakowſkiego „ Manifeſt, przytym nietylko w Inſtrukcyach, ale też y publicznie „ przed Stanami Rzeczypoſpolitey, donieſione y zaſkarżone zgwałcenie praw kardynalnych; warte ſą mocy partykularnego zażalenia. „ Proſzę zatym o czytanie moiego proiektu.

JP. Boreyko zaś dodał: że rozpiſy w protokule Rady Nieuſtaiącey w tey materyi Xcia Biſkupa Krakowſkiego uczynione przez Xcia Marſzałka Wielkiego Koronnego, JP. Kaſztelana Czechowſkiego, y innych Konſyljarzow, ſą to zażalenia na piſmie. A JP. Lubowiecki Poſeł Chełmſki otworzył zdanie ſwoie, że legalne ieſt zażalenie, gdy Deputowany o przeſtępſtwie Prawa donioſł, y do tego ſtoſowny przez Poſła podany ieſt proiekt, o którego czytanie proſił.

Na rozpiſy Konſyliarzow, odpowiedaiąc JP. Zambrzycki Poſeł Nurſki przekładał, że gdy iak w Trybunałach, y we wſzelkich Judykaturach, tak y w Radzie Nieuſtaiącey decyduią ſię materye *pluralitate*, rozpiſy niemaią ſłużyć za zażalenie. Decydowała Rada *pluralitate*, zażalenie po przepiſie nie zaſzło, y niema co mówić przeciwko takiey Rezolucyi.

JP. Suchodolſki rzekł: Teraz dopiero widzę, że Rada beſpiecznie grzeſzyć może, kiedy przypatruie ſię naſtępna przeſzłey. Za-

ſkarżał Narod popełniony gwałt, zaſkarżał Deputowany, zaſkarża Poſeł przez podanie proiektu, wſzyſtko tu iak widzę nie ma mieyſca. Rozpiſy w Trybunałach zapewne nieznaczą nic, ale w Radzie wiele. Powiedzieć, że przeciw wydaney od Rady *pluralitate* Rezolucyi, niemaſz co mówić, ieſt to powiedzieć: niech robi Rada, co chce.

JP. Suffczyńſki odpowiedział; iż ani czterech Konſyliarzow odpiſanie ſię, ani głos kilku Poſłow, niemożna brać za całego Narodu zażalenie.

JP. Marſzałek rzekł: Bóg ieſt świadkiem, że żądanie moie ieſt, aby Obrady ſłyſzy iak naylepiey, uiścilem ſię JP. Lubelſkiemu, przez danie głoſu do czytania proiektu Jego, a w nadziei pomyślnieyſzey tychże Obrad kontynuacyi, ſolwuię Seſsyą na Poniedziałek na godzinę 11.

SESSYA

Dnia tegoż w Izbie Senatorskiey.

JPan Gurowſki Marſzałek Wielki W.X. Lit; zagaił wte ſłowa: Duch zgody, duch iedności ieſt uſzczęśliwieniem Narodu, z tą zgodą, gdy unanimitate w Jzbie Poſelſkiey ſą przyięte proiekta mam nadzieię, że y w tey Jzbie iednomyślna na nie naſtąpi decyzya. In ordine przeczytania ich daię głos U. Piſarzowi Wielkiemu Litewſkiemu.

JP, Dziedusſzycki Piſarz W.L. czytał pierwſzy proiekt pod tytułem: Approbacya Tranzakcyi graniczney między Dobrami Dupinem w Polſzcze &c: JP. Marſzałek W,L. zapytał ſię czyli ieſt zgoda? Nawnieſienie, że oba Proiekta przeczytane razem być powinny, bo tym ſpoſobem w Izbie Poſelſkiey decyzya na nich naſtąpiła, odpowiedział JP. Marſzałek W.L. iż gdy dwa ſą Proiekta y oſobno drukowane, każdy z oſobna trzeba decydować,

Zapytał ſię JP. Marſzałek W.L. po trzykroć, ieśli ieſt na przeczytany Proiekt zgoda, ktora iednomyślna naſtąpiła.

Czytał JP. Dziedusſzycki Piſarz W.L. drugi proiekt pod tytułem: Approbacya tranzakcyi o Wieś Murzynow,

Zabrał głos JP. Kęſzycki Kaſztelan Kaliſki:

„ Krolu Nayiaśnieyſzy Panie moy Miłościwy.

„ Gdybym ſamey wynioſłości Ducha uwodził ſię zapędem, lub „ w właſney chlubie ſzukał korzyści, a nieznał Urzędowania mego Prawideł, nieumiałbym dzielić, poprzyſiężonych powinności; od ſzczegulnieyſzych Tobie Krolu Nayiaśnieyſzy wdzięczności darow.

„ Zlebym poymował Urzędu tego dzielność, na ktorym podobało ſię „ Waſzey Królewſkiey Mci Panu memu Miłościwemu dobrotliwą mnie oſadzić łaſkawością.

„ Jeżeli-

„ Jeżelibym pierwiey niepoczuwał wielkości łaſki udziału. Anibym „ z tego zdołał korzyſtać zaſzczytu, gdybym iawnie niegłoſił, żem ſię ſtał Twey „ Krolu Nayiaśnieyſzy Ręki dziełem, a te wyznanie, gdy z ſprawiedliwym Panowania Twego połączam uwielbieniem, dozwol Krolu Nayiaśnieyſzy, na „ ztwierdzenie onych ſłodką ucałować Rękę.

Królu Nayiaśnieyſzy.

„ Między rozlicznemi Waſzey Krolewſkiey Mci P.M. Mił: Oycowſkich „ ſtarań dla Narodu, dziełami y ten za naycelnieyſzy wdzięczna liczyć winna „ powinność. Że niepamiętne, wiekami od Sąſiedzkich Państw Waſzey „ Krolewſkiey Mci uzyſkane ſtarannością rozgraniczenie, a teraz ogulnym „ Stanow Seymuiących zabeśpieczone warunkiem. W czym podanemu Ratyfikacyi Proiektowi, nie tylko, że nieſprzeciwiam ſię, ale owſzem iako obywatel Woiewodztw Wielkopolſkich a ſąſiedztwem Granic z Szląſkiem ztykaiący ſię, za tę dobroczynne ſkutki naygłębſze Waſzey Krolewſkiey Mci „ nioſę podziękowania.

JP. Marſzałek W.L, pytał ſię znowu po trzykroć, czyli ieſt zgoda, na przeczytany proiekt, y gdy podobnież iednomyślna dała ſię ſłyſzeć, wezwał Deputowanych do podpiſania Konſtytucyi. Mieli potym głoſy: JP. Przyłuſki Kaſztelan Brzeżińſki:

„ Wierność ku Krolowi, rownie y Oyczyźnie nierozdzielnym zawſze „ zpoiona ogniwem, ieſt to nayściśleyſzy na ſumieniu y honorze każdego „ dobrego Obywatela obowiązek.

„ Ten zawſze był celem moich czynności; ten krokami moiemi każdego czaſu zarządzał, aż do ſtopnia na ktorym mnie Nayiaśnieyſzy Panie, „ poſtawić teraz łaſkawie raczyłeś. Nowe to Doſtoieńſtwo, nie nową iaką „ wkłada na mnie wierności powinność, ale tylko dawniey, przy obięciu „ Sądowey Magiſtratury uroczyſtym ślubem zaręczoną powiękſza ku W.K. „ Mci Panu moiemu Miłościwemu rownie y Oyczyźnie.

„ Jdzieſz W,K.M. względem mnie, za właściwą ſercu ſwoiemu Dobrocią, ktora nayodlegleyſzey Potomności świadczyć będzie, że Krol, Obywatel ſamey nawet ochoty ſłużenia Oyczyźnie, niechciał mieć od nadgrody wyłączoney, domieſzczaiąc do wierney Senatu Rady.

„ Zamilczyć bym nie powinien tego; co pełne wdzięczności ſerce mówić, mi każe, ale że dopełnienie Urzędowych obowiązkow, do ktorych powołany ieſtem, przekładaſz W.K.M. P.M.M. nad winne podziękowania, y „ ſamo Maieſtatu uwielbienie, przeſtaię na tym uroczyſtym zaręczeniu, ktore u Nayłaſkawſzego ſkładam Tronu, że poślubiwſzy całego ſiebie uſłudze publiczney, dopiero wykonaną Przyſięgą pełnić zawſze pragnę to, co „ miłość Oyczyzny, Prawo y cnota po mnie wyciągać bądą.

„ To będzie aż do zgonu życia moiego uſiłowanie, od zaprzyſiężonych „ obowiązkow nieoddzielne, ażebym zaſłużył na świadectwo Tronu, że wierny byłem Narodowi, ażeby mnie rownie zawſze zaswiadczał Narod, że „ wierny byłem Tronowi. Te moie iſtotne żądze dozwol Nayiaśnieyszy „ Krolu ſtwierdzić nayprzyiemnieyſzym Ręki Pańſkiey ucałowaniem.

JP. Gurowſki Kaſztalan Gnieźnieńſki:

„ Ieżeli Dziękczynienie W,K. Mci P.M.M. ieſt znakiem wdzięczności, a „ ta w czułym rodzi ſię ſercu, przenieſiony na Krzeſło Kaſztelanii Gnieźnieńſkiey, całą potencyą Duſzy na iey wyznanie chętliwie moie otwieram uſta,

„ aprzez dopełnienie poprzyſiężonych obowiązkow, tę łaſkę W.K. Mci uwielbiać ieſt naymilſzą powinnością. To moie do Tronu W.K. Mci zbliżenie tę ſprawuie korzyść, ktorą ſię przedtym w Rzymſkim Senacie do ſwego przyſtępuiąc Auguſta cieſzył Senator; mocnieyſzą albowiem przyrzekam, dziś ſerce moie napełnione radością.

„ A ieżelić ſię zdało upłynionym wiekom, Kròlom ſwoim rożne podawać nażwiſka. Ty Mił: Królu ſprawiedliwſze zoſtawisz Potomności, kiedy Cię Narod z ſzczegulney miłości ku Tobie y z czynow prawdziwie Oycowſkich ogłoſi łaſkawym.

„ To Dziadow y Oyca mego ſiedliſko, lubo ich oſtatnim niebywało kreſem zoſtawioną od tychże wziołem naukę, że kochać Oyczyznę, Króla Dobroczynnego ſławić, y w dziełach być mu pomocą, ieſt nayświętſzym dobrego Polaka ślubem.

„ Od panowania zaś W.K. Mci mądrze, z uſilnością pożytecznie Narodowi, w nayprzykrzeyſzych czaſu chwilach wierność moia ku Tobie Krolu Panuiący, y miłey Oyczyźnie; azaliſz nieiawny Dokument. Więc dozgonnym ſerca y umyſłu będzie związkiem. Ta niech mię na cel W.K. Mci wyſtawia względności.

„ Napełniłeś Nas dobroczynnością Twoią Nayiaśnieyſzy Panie w oddaniu wielkiey Laſki W.X. Lit: ſzczupłość ſłow moich w podziękowaniu niedoſtarcza, ale wdzięczność w ſercach Domu ieſt bez końca. Więc gdy tak wielkim łaſkom wyrownać niezdołam, życie y zdrowie, przy doſtoieńſtwie W.K. Mci łożyć za naywiękſzą mieć będziemy chwałę.

„ Nioſę y od Marſzałka W.X. Lit: te do Tronu W.K. Mci upewnienia. Uwierz Królu Nayiaśn: ſłowom w obliczu całey Oyczyzny, teraz w Przeświet: Senacie ogłoſzonym, że *Regi & Legi ex illo Cuſtodia tuta.* Dopełniam w pocałowaniu Ręki W.K. Mci pragnienia y w niey tę pokładam nadzieię, że przyimiesz to odemnie nayſzczerſze zaręczenie.

JP. Cielecki Kaſztelan Spicymirſki:

„ Wylewać hoyne ſwe dary, ubogacać, wielowładną ręką rządzić, zaſilać, mocą, y mądrością, ſą to dzieła naylepſzych Królow; ktorzy na celu ſtarań y troſkliwości ſwoich, miłosć ludu, Publiczne uſzczęśliwienie zaſadziwſzy, niemogą tylko w nayodlegleyſzey potomnosci korzyſtać w ſławie żyć nieprzeſtannie w wielkich czynach ſwoich. Odbierać z ſzafunku dobrotliwych Panow, liczne łaſk upominki, czerpać z ſkarbow ich drogie zaſzczyty, dzielić miarę zaſług z nieſpoſobnością wymierzania ſię, być powołanym, bez poprzedzaiących zdolnie uſług, zgoła zoſtać obſypanym dobrodzieyſtwy bez zdolności wywdzięczenia, ſą obowiązki; które z powodow właſnych, iak znaczne y wielkie, tak nieprzeſtaią nayscisleyſzą ſerca ludu wolnego, krępować wdzięcznoscią. Tam uznawać opatrzne, mądre, Oycow y Panow ſwoich rozrządzenia, ogłaſzać pamięć troſkliwych ich zabiegow, tu podnoſić głos żywey wdzięczności, być powinno naypowinnieyſzym każdego zamiarem. Już tu nietayno, że to ieſt obraz Nayiasnieyſzy Krolu Panie moy Miłosciwy mądrego twego Panowania. Nieoſzczędzasz nigdy W.K.M. Pan moy Mił: gorliwych ſtarunkow ſwoich Dobru Publicznemu. Moment każdy Panowania Twego, towarzyſzy wyſokiey troſkliwosci o uſzczęsliwienie ludu, rządom ſwoim powierzonego. Mądroscią ſwoią uprzedzasz wſzyſtkie zawały, łaſkawoscią nadaiesz, hoynoscią opatruiesz, ſłowem wſzyſtkiemi krokami lud Tobie powierzony, uczysz być wdzięcznym. Niemasz, ktorego by udział łaſk Pańſkich niedoſzedł, ktorego by naydrobnieyſzy promyk ſzczodrobliwych nadań z Tronu mądrego Pana nieoswiecił. Stawam ia z Rycerſkiego Stanu, mimo właściwych zaſług ſzczodrobliwą łaſką Waſzey Krolewſkiey Mci Pana mego Mił:

„ w Krześle Kaſztelanii Spicymirſkiey oſadzony, dobywam głoſu nayczulſzey wdzięcznosci. Nioſę do Tronu W.K. Mci Pana Mił: nayuroczyſtſze dziękczynienia za ſzczodry łaſk Pańſkich udział. Wdzięcznosć y poprzyſiężona wiernosć, te dwa naypierwſze prawidła panować w ſercu moim nieprzeſtaną, ktore tym więcey żyć we mnie będą, gdy Waſza Krolewſka Mć Pan moy Mił: iuż hołduiącemu wyſokim darom, do Tronu ſwego przybliżyć ſię y dobroczynną ucałować rękę dozwolić raczysz.

JP. Opacki Kaſztelan Wiſki:

„ Ze mi to mieyſce poſiadać, y z niego głos zabierać ieſt wolno; ieſt to dowodem dobroczynney w ſzczegulnosci dla mnie łaſki W. K. Mci Pana mego Mił:, ktorey zamilczeć pełne wdzięcznosci mi niedozwala ſerce; ale że ſtworzenia wdzięczność ku ſwemu ſtworcy na tym ſię naywięcey okazuie, gdy ieſteſtwa ſwego iak naydokładniey pełni obowiązki, a zatym y ia, nie dziś tylko temi kilką ſłowy, za umieſzczenie mnie w tym wſpaniałym Senacie W. K. Mci dziękuię; ale wykonywaiąc powinności do Senatorſkiego koniecznie przyłączone ſtanu, całe życie; całym zatym życiem dziękczyć y wzięcznym być W. K. Mci P. M. M. nieprzeſtanę. Łaſka po łaſce czyniona, moim zdaniem zagrzewa tym więcey odbieraiącego onę, do tey wſpomnioney wdzięczności. A z tego powodu doprpſzam ſię Nayiaśnieyſzy Panie y o tę drugą zaraz; ażebym Wielkiego mego Króla dobroczynną ucałował Rękę.

Po ſkończonych tych głoſach. gdy iuż w Izbie Poſelſkiey Seſſya ſolwowaną zoſtała, Sanat rozſzedł ſię.

SESSYA XXV.

DNIA 28. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA.

Zagaił JP. Marſzałek Seymowy:

„ Naſi Wielce Mości Panowie y Bracia.

„ Y dziś czuię ſię ieſzcze być obowiązanym przypominać ci Prześwietny Stanie Rycerſki, że drogi czas do zaradzania o dobru powſzechnym coraz bardziey upływa!

„ Zbior iakiś nieſzczęśliwy przytrudnych okoliczności, był dotąt tamą, y przeſzkodą zbawiennym czynnościom; w mocy iednak naſzey ieſzcze ieſt, byleśmy próżno czaſu nie wycięczali, udziałać to, co ſzczęśliwości kraiowey, y Braciom naſzym w Domach pozoſtałym użytecznego ſądziemy. W tym zamierzeniu za zgodą Prześwietney Izby przyſtąpmy do rezolucyi proiektów na dniu wczorayſzym do deliberacyi podanych.

Zabrał głos JP. Ożarowſki Poſeł Krakowſki w tey oſnowie:

„ Ledwo nie do unużenia zmordowani ſamą nieczynnością, ſporom tylko poświęciwſzy zbiegłe momenta gubiemy drogi czas, czas Obradom Publicznym, potrzebie Narodu, y nayſłodſzey poślubiony wolności.

„ Charakter Prawodawcow, ktòrym nas zaufanie upoważyło wſpołziomkow, zamieniwſzy w nieczułość lub przyſuniętą intereſsowi gorliwość, używamy iey na zatamowanie nayzbawiennieyſzych czynności, a tak ſami ſobie przeciwnie duchem wolności na odpor walcząey, kleynot niepodległości, którego nam ieſzcze przecież obca przemoc nie wydziera,

sklonnie utracamy. .. Podany na dniu onegdayszym do Laſki od JW. Lubelſkiego proiekt, y od niey z przyrzeczeniem czytania go przyięty, zoſtał nakoniec celem odporu, y czytanie iego zatamowane.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, gdybym nayziadliwſze w nim dla Oyczyzny (bo mnie inny powod niewiąże) poſtrzegał układy, gdybym go piorem żołci napiſany widział, mam prawo nieprzyięcia, mam wolność mówienia przeciwko niemu, czuię ſię niepodległym na iakążkolwiek iego przewagę, czytaniu przecież podanego od Poſła na Seymie wolnym proiektu, podanego w czaſie y mieyſcu dozwolonych iść przeciwnie, ieſt to tłumić czucie Obywatela, aby nie było Narodowi znane, zamykać uſta Poſłowi, aby tylko w nieczynności ięczał . . . Naywyżſze oświecenie wſparte nawet nayniewinnieyſzym powodem, uchybia niekiedy zamierzonego celu, y błędy ſame tam zwłaſzcza gdzie niemaſz niewoli im podlegania, ſtaią ſię użyteczne częſtokroć y pożyteczne. Mogł więc JW. Potocki ten godny z Lubelſkiego Poſeł, a z oświecenia w narodzie znany Obywatel, w podanym od ſiebie do Laſki proiekcie odeyść cokolwiek od czułego w naydelikatnieyſzych zamiarach myślenia, mogł że iaśniey powiem (beſpieczny, iego w tym nie urażenia Oſoby) pomylić ſię y zbłądzić, miał wſzelako Prawo y wolność takowego myślenia, miał prawo y wolność takowych nawet błędow...

„ Jeżeli powodem oporu w czytaniu podanego Proiektu ieſt przełamane od Izby Prawo, ktòrey czynności naypierwey do examinowania zażaleń *in ſcripto* przeciw Radzie podanych zmierzać powinny, nie czuię w tym oporze mocy, ktòraby czynności publiczne y żądania Poſłow wſtrzymywać mogła, nie widzę tam grzechu, gdzie wſzyſcy obwinieni, nieſłyſzę tam upomnienia, gdzie y upominaiący do winy należy. . . . Zoſtańmy więc Prześwietny Stanie Rycerſki przy wolności przyięcia lub naganienia podanego proiektu; zacność podaiącego niechce być powagą tłumiącą w nas ożywione wolnością ſentymenta, podaiąc Proiekt nie umieſzcza go bynaymniey w liczbie Prawa. Duch nieuprzedzenia intereſsem dopiero w Potomkach naſzych czyſty y nienaganny w przypadku niezgodzenia ſię nań potrafi oddać Autorowi ſprawiedliwość y względy, a ia przekonany z prawa o powinności przeczytania go, tym ſpoſobem iako y dnia onegdayſzego ſkutku od Laſki przyrzeczonego dopominam ſię z tym dodatkiem, że Seymuiącey Rzeczypoſpolitey wolno go przyiąć, lub przyięcie odmòwić, ale wyſłuchać trzeba.

JP. Marſzałek Seymowy rzekł: Wątpliwości żadney niema, iż proiekt podany od JP. Lubelſkiego będzie czytany, ale pozwolicie WWmć Panowie przeczytać wprzod proiekt Xcia Jmci Wileńſkiego, ktòry ieſzcze na dniu onegdayſzym miał być czytany.

Nie było na to zgody. JP. Lubowiedzki Poſeł Chełmſki podał dwa proiekta względem rezolucyi Rady, y o ich czytanie upraſzał.

JP. Zambrzycki Poſeł Nurſki oddał do Laſki proiekt pod tytułem: *O Rezolucyach Rady*, dopraſzaiąc ſię, ażeby zaraz po proiekcie JP. Lubelſkiego był czytany.

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odezwał ſię w te ſłowa: : Zdaie ſię rzeczą z prawa niezawodną, iż proiekt JP. Lubelſkiego być powinien czytany, ale gdyśmy iuż okazali dla dwóch Sąſiedzkich naſzych Potencyi łatwość w przyięciu Proiektow względem rozgraniczenia, zdaie ſię, iż należy nam nieodmawiać tey ſamey łatwości do wyſłuchania y zadecydowania proiektu, trzeciego Sąſiada naſzego Ceſarża Jmci tyczącego ſię; wſzak te minut kilka,

które na ſporach o pierwſzość czytania mamy trawić, wyſtarczą do załatwienia proiektu tego, a po nim niech będzie czytany proiekt JP. Lubelſkiego.

JP. Potocki Poſeł Lubelſki odpowiedział: ieżeli zapewniony zoſtanę, że móy proiekt po przeyściu tego pierwſzy będzie czytany, dla niewycieńczania czaſu ſporami, zgodzę ſię na czytanie wprzod proiektu Xcia Jmci Wileńſkiego, ale inaczey na żaden niepozwolę. A JP. Boreyko Poſeł Podolſki dołożył, że też ſame kilka minut wyſtarczą do przeczytania proiektu JP. Lubelſkiego, za coż iako wprzod u Laſki złożony y iako iuż *in órdine* przeczytania iego, ieſzcze na dniu onegdayſzym miał ſobie głos dany JP. Sekretarz, niema być dziſiay pierwey czytany? A zatym dopoki iego czytanie nienaſtąpi, na żaden inny niemaſz zgody.

JP. Marſzałek zapytał ſię Izby, czyli ieſt zgoda, ażeby proiekt JP. Lubelſkiego był wprzod czytany? nie było zgody.

Odezwał ſię JP. Szydłowſki Poſeł Nurſki: niemożna przeczyć, ażeby proiekt JP. Lubelſkiego niemiał być czytany, y owſzem proſiemy, ale z kondycyą, ażeby zaraz po nim podany od mego Kollegi JP. Zambrzyckiego proiekt był czytany.

JP. Marſzałek odpowiedział: wątpliwości żadney niepodlega, iż każdy proiekt przez Poſła podany, będzie czytany, ale dozwolcie Wmć Panowie, ażebyśmy przecież od czegoś zaczęli.

JP. Suliſtrowſki Poſeł Oſzmiańſki przymówił ſię za proiektem Xcia Jmci Poſła Wileńſkiego, powtarzaiąc uwagę Iego, iż gdy iuż dwie Potencye znalazły nas łatwemi, iakże mamy odmawiać trzeciey?

JP. Boreyko Poſeł Podolſki odpowiedział: Przyięliśmy prawda dwa iuż proiekta, bo pierwſzy dotykał całego kraiu y Traktatow, w drugim zrobiona *æquanimitas* y ſpokoyność dla Obywatelow Wielkopolſkich; nie ubliży ſię tu zaś nic Ceſarzowi Jmci, że Proiekt tyczący ſię go, cokolwiek poźniey będzie czytany.

Znowu JP. Ożarowſki Poſeł Krakowſki y inni o czytanie proiektu JP. Lubelſkiego domawiali ſię.

Za danym ſobie od Laſki głoſem, czytał JP. Sekretarz Seymowy Proiekt JP. Lubelſkiego pod tytułem: *O Rezolucyach Rady*. y Proiekt JP. Nurſkiego pod takimże tytułem: w naſtępuiącey oſnowie:

Proiekt J.W. Lubelskiego.

O REZOLUCYACH RADY.

1. Dwie Rezolucye Rady na wnieſione Propozycye wypuſzczenia inſtantanee z detencyi Kapituły Krakowskiey Xcia Sołtyka Biskupa Kra-

Proiekt J.W. Nurskiego.

O REZOLUCYACH RADY.

1. Dwie rezolucye nieuwolnienia zatrzymanego Przewielebnego Xcia Sołtyka Biſkupa Krakowskiego z okazyi zmięszania zmysłow, pierwszą

kowskiego, pluralitate przeciwnie z naruszeniem Praw Narodowych zadecydowane, uchylamy.

dla zgodney iednomyślności decyzyi czekania doniesień dokładnych od kapituły o istocie przypadku, y niewątpliwym Stanie zdrowia iego, drugą po doniesieniu Nam Królowi przez wysłanych Kommissarzow o zmieszanym umyśle tegoż Przewielebnego Xcia Sołtyka Biskupa Krakowskiego y wyszley iuż od Nas z Praw Nam służących kurateli, stosownie do Praw zapadłe y przypadkowi zaradzić, a nie Praw wolności dotykać chcące, in toto zachowuiemy.

2. Rezolucyą Rady na List W. Rzewuskiego Hetmana Polnego Kor: że Rada Nieustaiąca pluralitate nieodpisanie temuż W. Hetmanowi z naruszeniem Praw wolnego głosu y strofowaniem de promptu udecydowała, znosiemy.

2. Rezolucyą Rady po odpisaniu W. Rzewuskiemu Hetmanowi Pol: Koronnemu z szacunkiem odezwy Ministra, y doniesieniu o wziętych przez Nas Króla srzodkach w okolicznościach przypadku Przewielebnego Xcia Sołtyka Biskupa Krakowskiego, powtorny List tegoż W. Hetmana bez odpowiedzi zostawuiącą, iako raczey łagodności, niż roziątrzeniu dogadzaiącą w swoiey istocie zachowuiemy.

3. Zaświadczenie przez Rezolucyą Rady Nieustaiącey wsposob kwitu dla Departamentu Woyskowego, z okoliczności Ordynansow interessu kapituły Krakowskiey dane, gdy Rada Niestaiąca władzę Seymom tylko właściwą przywłaszczyła sobie, uchylamy.

3. Rezolucyą uznaiącą, iż Departament Woyskowy nic przeciw zleceniu Rady w Ordynansach pilnowania spokoyności publiczney w Krakowie nie wykroczył, za niezawieraiącą w sobie żadney mocy prawodawczey uznaiemy.

4. Rezolucyą Rady Nieustaiącey naganiaiącą postępek kapituły Krakowskiey, iako nie dosyć dostateczny dozor y baczność w Exekucyi Praw Narodowych, ukarania teyże kapituły w Sądzie przyzwoitym dowodzącą, znosiemy.

4. Rezolucyą Rady naganiaiącą postępek kapituły Krakowskiey, iako nie mogącą wdać się w Sąd, lub Prawodawstwo, lecz dozor Praw y naganę zawieraiącą za przyzwoitą uznaiemy.

Odezwał ſię JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki po przeczytaniu proiektu JP: Nurſkiego, iż Approbaty dla Rezolucyi Rady niepotrzeba, bo ieżeli Rada dobrze czyniła, Rezolucye Iey zoſtaną ſię, ieżeli źle, będą uchylone; a dla tego nie można nazwać proiektem podanego od JP. Nurſkiego piſma, ale chyba odpowiedzią na proiekt Kollegi mego.

Czytał JP. Sekretarz proiekt Xcia Czartoryſkiego Poſła Wileńſkiego:

ZNIESIENIE POBORU OD FURMANOW.

Z powodu doniesienia Nam przez Radę Nieustaiącą uczynionego o uwiadomieniu Notą Ministra Dworu Cesarsko Królewskiego pod dniem 2. Czerwca roku teraźnieyszego, że Opłata Drogowego w kraiach Nayiaśnieyszego Cesarza zniesiona została zupełnie tam, gdzie drogi nie są reparowane, a zmnieyszona do połowy po Traktach pogranicznych, gdzie drogi są robione, z tą kondycyą, aby na wzaiem pobor od Furmanow z Państw Nayiaśnieyszego Cesarza był zniesionym w Polszcze; takowy pobor od Furmanow rzeczonych wybierany do tych czas wraz zakcydensami Officyalistow, My Król za zgodą Stanow Rzeczypospolitey znosiemy y uchylamy. Gdyby zaś się podobało Nayiaśnieyszemu Cesarzowi w Państwach swoich pobor drogowego przywrocić, będzie obowiązkiem Kommissyi Skarbu Koronnego nawzaiem wybierany dotąd pobor y akcydens przywrocić w każdym czasie.

Pytał ſię JP. Marſzałek o zgodę na ten Proiekt; proſzono, aby ſzedł *ad Deliberandum*.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki przymowił ſię: Nietamuię czytania, ale proſzę ażeby porządek Seymowania był zachowany, podług ktorego materye o Radzie nayprzod ułatwione być powinny.

JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki odpowiedział, Dozwoli JP. Lubelſki, iż Proiekt przez JP. Bądzyńſkiego Poſła Mielnickiego nayprzod do Laſki podany, lubo nie do tey materyi będzie czytany.

Czytał JP. Sekretarz ten Proiekt :

USTAWA WZGLĘDEM OSOB y MAGISTRATUR.

Gdy ſię to często z doświadczenia wydarza, iż Oſoby z iedney do drugiey Magistratury, to iest z Kommiſsyi Skarbowey do Rady Nieuſtaiącey, a z Rady do Kommiſsyi przechodzić ſię zwykły, przezco w innych także Publico wysługiwać ſię chcących, stygnie chęć w staraniu ſię o ten stopień, więc aby ſię tak odtąd nie działo, a inni tym pewnieyſzą do tey chwalebney wysługi y stopnia mieli otwartość; a nayprzod nieprędzey ſię będzie godziło poſkończoney pierwſzey Funkcyi, aż za lat cztery starać; powtore kto mieyſce czyie w Magistraturze iakiey zaſiadać z przypadku iakiego będzie, poſkończonych dwoch latach nie między nowemi lecz między staremi Kandydatami podawać ſię powinien; nadto obowiązki kandycyi w Prawie 1775 dla Konſyliarzow względem umieſzczenia ſię wyrażone, y do Kommiſsarzow Skarbu Koronnego referenter do zachowania mieć chcemy y postanawiamy.

Zapytał ſię JP. Marſzałek ieżeli ieſt zgoda na ten Proiekt? Jednomyślna prawie dała ſię ſłyſzeć, y tylko JP. Rembielińſki Poſeł Jnflantſki, y Xiąże Czetwertyńſki Poſeł Wołyńſki, żądali, aby ſzedł do deliberacyi. JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki rzekł iż już dwa proiekta bez deliberacyi zoſtały przyięte, gdy *unanimitas* nanie naſtpiła, a za coż ten nie ma być podpiſany. Proſił zatym o iego podpiſanie.

Odezwał ſię JP. Dobiecki Poſeł Jnflantſki: Poſeł Kollega moy rowny wſzyſtkim innym gdy z mocy Prawa zaſtanowił ſię nad Proiektem dopiero czytanym, y gdy nań bez namyślania ſię nie może dać zdania ſwego, odmowić mu Deliberacyi Prawem pozwołoney, bez naruſzenia Prerogatywy Stanu Rycerſkiego nie można.

Zabrał głos JP. Karwowſki Poſeł Bielſki:

„ Naymilſza wolność ktòra ieſt w rozporządzeniu ſwoim pro radice
„ wſzelkich Uſtaw Naſzych, tym większą dla dobra publicznego pokazać
„ ſię zwykła przezornością, im gwałtownieyſze ſama w ſobie dla właſnego
„ ratunku czuć może potrzeby.

„ My Poſłowie *ab electivo Populo è millibus* wybrani, na teraźnieyſzy
„ Seym wyſłani pozoſtałych Wſpoł-ziomkow y Braci inſtrukcyami żądań
„ nader potrzebnych ieſteśmy obowiązani.

„ JW. Marſzałku, twoie dyſtyngowane zaſługi w Oyczyźnie; twoie
„ cnoty przykładne zrządziły, żeś ſtał ſię Rządcą wolnych głoſow Naſzych.
„ Woiewodztwo Podlaſkie ſzczyci ſię, że od Roku 1740. z liczby Poſłow
„ ſwoich czwarty Mąż wielki w Narodzie piaſtuie Laſkę, ktorą przy ſil-
„ nym ſtaraniu iego„ że Oyczyzny Naſzey *totius fel citatis* Machina beśpie-
„ cznie wſpartą zoſtanie, nieomylną pokładamy ufność.

Niech

„ Niech JW. Marſzałku wzgląd twoy naſtąpi, dla Obywatelow Woie-
„ wodztwa Podlaſkiego, niech go czyta potomność; przyczyń ſię łaſkawie
„ do całey Prześwietney Izby, aby nie chciała oddalać żądań Woiewodztwa
„ Podlaſkiego.

„ Ja nie dla próżnego chełpienia ſię wſpomnieć odważam ſię, że ſzcze-
„ rze zaſługuię ſię Oyczyznie funkcyami publicznemi; tylko iedynie dla te-
„ go, abym mogł zyſkać w Prześwietney Izbie nieodmòwną uczynność.

„ Już dzieſiątą funkcyą Poſelſką odbywam; niechże z łaſkawych wzglę-
„ dow JOO. JWW. Wmć Panow Dobrodzieiow niepowracam wraz z
„ JW. Kolegą moim na Seymik Relacyiny bezczynnym. Przez litość nad
„ ubogą Szlachtą Podlaſką pozwol iey, Prześwietna Izbo, mieć prędſzą y ła-
„ twieyſzą ſprawiedliwość, przez odmienienie kadencyow Sądow Ziemſkich
„ Bielſkich, do czego z mocy Inſtrukcyi podaię Proiekt do Laſki, ktòry, aby
„ był przeczytany, My Poſłowie Ziemi Bielſkiey z uſilnością dopraſzamy ſię.

Po JP. Bielſkim, JP. Goławińſki Poſeł Kiiowſki mówił:

„ Za Prawami iſtotnemi y gruntownemi, które zaſzczyt y poważanie
„ Narodowi, a beſpieczeńſtwo maiątkow y życia ſprawuią, ktòre, co Religii,
„ Kròlowi y ſpołeczeńſtwu ludzkiemu ieſt powinnego obowiązuią y rozka-
„ zuią czynić; zgoła, od których mocna y rządna każdego kraiu ſtałość zawi-
„ ſła, a które w naſzey Oyczyznie będąc w wątpliwościach podane tłuma-
„ czeniu, częſtokroć przemocy pod chlebiać y wſpoòł Obywatelom krzywdę
„ przynoſić, ſą przymuſzone.

„ Ta okoliczność zmieſzanych praw tłumaczeniem dotyka cały Narod
„ zboiaźniony. Do was Przezacni Mężowie wybrani z Narodu od wſpoł-
„ braci, należy, aby ulga y beſpieczeńſtwo w tym od Seymuiących Stanow
„ Rzeczypoſpolitey ſprawione były, z mieyſca y obowiązku mego czynię prze-
„ łożenie, y domagam ſię zaradzenia przez uſtawę na czas przyſzły prawa ia-
„ ſnego y nieodmiennego w naſtępuiących potrzebach.

„ Rada Nieuſtaiąca niema mocy ſtanowienia Praw, a wſzelako Iey Re-
„ zolucye zdaią ſię być prawem, ztąd wypływa: że Obywatel zapewniony o
„ prawie publicznym, które ieſt *in Volumine Legum*, częſto doświadcza no-
„ wego niby prawa z Rezolucyi Prześwietney Rady tworzącego ſię, a które
„ zdaie ſię Obywatela nieobowiązywać, bo niepochodzi z władzy prawoda-
„ wczey Seymowey, ani ieſt do wiadomości iego podane ſpoſobem publi-
„ cznego prawa, jak powinno być wiadome każdego Woiewodztwa Aktom.

„ Bywa częſto to, że Obywatel w przypadku ſwoim intereſsowany, czy-
„ niąc zapytanie uwinie ſłowy y przyczynami ſobie potrzebnemi materyą,
„ ktòra pod zapytanie podchodzi, czy możnaż, iżby taka Rezolucya z par-
„ tykularnego ducha y donieſienia intereſsowanego pochodząca, miała czy-
„ nić Prawo dla drugiego, a tym bardziey w ogulności dla wſzyſtkich?

„ Byłoby potrzebą Narodu nayſprawiedliwſzą, ażeby tak iaſne były y
„ niemgłe Prawa, któreby tłumaczenia niepotrzebowały, gdy iednak czas kròtki
„ ninieyſzego Seymowania niedogodzi prawnie w tym potrzebie Narodu,
„ wypada przeto aby Prześwietne Stany Seymuiące troſkliwą boiaźń Narodu
„ zaſpokoili.

„ Nie wcale rzeczy nowey żądam, ale to, co na Seymie ieſzcze prze-
„ ſzłym przez godnego Poſła Poznańſkiego, y na teraźnieyſzym Seymie JW.
„ Boleſzę przekładane było, popieram w moim głoſie. Trzeba więc obwa-
„ rowania prawem.

„ 1mo. Czy Rezolucye Prześwietney Rady tłumaczące Prawa maią być
„ rozumiane za Prawo?

Bbbb

„ 2do. Ponieważ Rezolucye wypadaią iedne na partykularne pytania, „ a drugie na pytania od Sądowych Juryzdykcyi, ieżeliby więc Rezolucye Ra„ dy Nieuſtaiącey miały znaczyć Prawa, co być niepowinno, które przynaymniey „ w tey mocy maią być uważane? czy na pytania zaſzłe tylko od Juryzdykcyi Są„ dowych? czyli też y te, które z partykularney tylko informacyi y pyta„ nia zapadaią, a które naywięcey ſzkodliwe drugiemu, y mogą być podſtę„ pnie za złą informacyą wynaſzane.

„ 3tio. Jeżeliby która z tych Rezolucyi miała obowiązywać, iak Prawo „ Obywatelow, do iakowego czaſu ma ſię iey moc rozumieć, czyli tylko „ między Seymem a Seymem? czyli też na zawſze?

„ 4to. Podſtępy w ludzkich czynnościach nadarzaią ſię: ieżeli krzywdzą„ ca Rezolucya dla Obywatela wypadnie, czy ma moc taż ſama Rada lub na„ ſtępuiąca poprawić y cofnąć, co było zdrożnie y z uciśnieniem drugiego wy„ dane.

„ Te więc ſą z moiego głoſu żądania, które pod czułe a konieczne za„ radzenie J. K. Mci Pana Miłościwego mądrze, pracowicie, y ſprawiedliwie „ Narodowi Panuiącego y Prześwietnych Stanow Seymuiących poddaię y „ weſpoł pozoſtałych Braci imieniem dopraſzam ſię y Proiektu w tey ma„ teryi podanie zamawiam ſobie.

Poźniey podał Proiekt do Laſki.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki oświadczył: że na żaden niepozwoli, dopoki zażalenia na Radę, y Proiekta względem uchylenia Rezolucyi iey nie bądą czytane.

JP. Sekretarz czytał proiekta naſtępuiące:

UCHYLENIE REZOLUCYI RADY.

1mo. *Rozwiązanie propozycyi Konsyliarskiey pluralitate w Radzie Nieuſtaiącey zadecydowane nakazuiące Departamentowi Woyskowemu, wſtrzymanie pomocy Woyskowey, gdy przy Dekrecie Executionis, akcie ſuperſeſsyi, manifeście y rekwizycyi Officialiſty, niemaſz złożonych kondemnat, na mocy których zapadł Dekret Executionis iako przeciwne Konſtytucyi 1768. Tych Exekucya Dekretow, y nadanie mocy rozpoznawania proceſsu Departamentowi Woyskowemu przeciw prawu zawieraiącą uchylamy.*

2do. *Rozwiązanie kweſtyi w Radzie Nieuſtaiącey na propozycyą Konsyliarſką pluralitate zadecydowane, przez którą sobie Rada przywłaszczyła moc cofania Ordynansów, pomocy Woyskowych, iako prawodawſtwo w sobie zawieraiące, znoſiemy.*

UCHYLENIE REZOLUCYI RADY NIEUSTAIĄCEY Y DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO WZGLĘDEM OFFICYEROW KAWALERYI NARODOWEY KORONNYCH.

Gdy Konſtytucya roku 1780. pod tytułem Woysko, Num: 4. na karcie 18. Officyerom Brygad Kawaleryi Narodowey w Koronie, równie iak Litewskiemu Woysku w Brygadach płace oznaczyła, Rada Nieuſtaiąca rezolucyą swoią 1781. roku, dnia 6. Marca tymże Porucznikom w Koronie tylko ſamey po pięćſet złotych przeciw Konſtytucyi opiſowi uięła; przeto mieć chcemy, żeby Konſtytucya 1780. w ſwoiey mocy była, Rady zaś y Departamentu Woyskowego wzwyż wſpomnioną rezolucyą uchylamy.

WARUNEK DLA KORONY Y W. X. LITEWSKIEGO.

Rezolucyą pod Dniem 22 Miesiąca Marca roku 1782. w okoliczności potaiemnych Małżeńſtw przez Radę przy Boku Naszym Nieuſtaiącą wydaną, iako Legislacyą w ſobie zawieraiącą y wſzelkim Prawom przeciwną, in toto uchylamy.

UCHYLENIE REZOLUCYI WZGLĘDEM WSTRZYMYWANIA Y COFANIA POMOCY WOYSKOWYCH.

Rezolucyą, przez którą Rada nakazała Departamentowi Woyskowemu wſtrzymanie pomocy Woyskowey, tedy, gdy przy Dekrecie Executionis, Akcie ſuperſeſsyi, y manifeście Officyaliſty niemaſz złożonych kondemnat, na mocy których Dekret Executionis zapadł, iako przeciwną Konſt: 1768. też Exekucyą Dekretów y Legislacyą w ſobie maiącą, uchylamy.

2. *Rezolucyą, przez którą Rada ſobie przywłaſzczyła moc cofania pomocy Woyskowych, iako przeciwną prawom y prawodawſtwo w ſobie zawieraiącą, uchylamy.*

PROIEKT WZGLĘDEM UCHYLENIA REZOLUCYI O HALCZYNCACH.

Rezolucye Rady względem Halczyniec, Szepinkow y Kopaygrodu, iako materyą Sądową w ſobie zawieraiące, y przeciw Prawu wydane, uchylamy. Jako też cofnięcie Ordynanſu dla W. Czarnieckiego Staroſty Kaborliskiego do Dobr Makarowa iako nie w ſtopniu konwikcyi prawney wydanego, Departamentowi Woyskowemu zlecamy, y Tradycyą za tym Ordynansem do Dobr naſtąpioną uchylamy.

PRZYWROCENIE DO URZĘDU URODZONEGO JANA NIEZABITOWSKIEGO.

Maiąc wzgląd na Urodzonego Jana Niezabitowskiego, którego Trybunał Litewski Dekretem w Roku dopiero idącym 1782. dnia 22. Junii na kadencyi Grodzieńskiey ferowanym od Urzędu Podkomorſtwa odsądził, rygor pomienionego Dekretu Trybunalskiego co do Oſoby tylko Urodzonego Jana Niezabitowskiego, ze wſzystkim podnoſiemy, y onego do Urzędu

Podkomorstwa Woiewodztwa Nowogrodzkiego natychmiaſt przywracaiąc, wſzelkich Prerogatyw temu Urzędowi właściwych używać pozwalamy.

PROIEKT UCHYLENIA REZOLUCYI DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO.

Ponieważ od Examinuiących czynności Departamentu Woyskowego ieſt Nam donieſione zaskarżenie, iż Rezolucya Departamentu pod dniem 29. Xbr: roku przeſzłego 1781. wyszła, w intereſsie niegdy Ur: Gałeckiego Sędziego Ziemskiego Owruckiego z W. Jmć Xiędzem Smogorzewskim Metropolitą Kiiowskim, ieſt Prawu przeciwna, a przez pozostałą wdowę y Sukceſsorow niegdy Ur: Gałeckiego zażalona, że tenże Departament wdawszy ſię w poznanie proceſsu y Dekretow, co nie ieſt iego dziełem y przeciw Konstytucyi 1768. pomoc Woyskową odmówił, przeto za powſzechną Stanow zgromadzonych zgodą, wſpomnioną rezolucyą uchylamy, y następnemu Departamentowi Woyskowemu dla pozostałey y Sukceſsorow niegdy Ur: Gałeckiego niezwłocznie przydanie pomocy Woyskowey do Dobr Proceſsem przekonanych zlecamy.

WARUNEK CZYNNOSCI RADY NIEUSTAIĄCEY.

Gdy rezolucye Rady Nieustaiącey w tłumaczeniu praw dały przyczynę publicznego narzekania, na przywłaſzczoną iakoby moc prawodawczą; przeto chcąc mieć y Radę Nieustaiącą w granicach mocy ſwey utrzymaną y Prawo publiczne w ſwych uſtawach tłumaczeniem Rady nienaruſzone, to względem rezolucyi Rady stanowiemy. 1mo. Że na zapytania partykularne nigdy Rada Nieustaiąca rezolucyi tłomaczącey Prawo dawać niema, y rezolucye Rady w przypadkach lub ſkargach od partykularnych zanieſionych nigdy za przykład prawa dla drugich y w ſprawach innych w żadney Juryzdykcyi brane być niemaią, ale tylko strony ſame na przełożenia ich obustronnie wydane rezolucye obowiązywać będą między Seymem a Seymem; wſzakże y takie rezolucye gdyby na Seymie zaſkarżone przez stronę, były y wynalezione za uciążliwe y nieprawne, niemaią obowiązywać strony.

2do. Rezolucye tłomaczące Prawo w nadarzoney wątpliwości, na zapytania tylko Sądowych Juryzdykcyi dawane być mogą, y takie między Seymem a Seymem nawet w innych Juryzdykcyach prócz zapytuiącey ſię w podobnym przypadku

za

za regułę do ſądzenia użyte być mogą: wſzakże y w tym rodzaiu rezolucye, gdyby na Seymie zaſkarżone y coſnione były żadney mocy prawney w Sądzie każdym mieć niebędą, a gdyby na Seymie zaſkarżone y coſnione lub poprawione niebyły, iuż na ten czas moc Prawa otrzymaią, y do Akt publicznych każdego Grodu rozeſłane dla wiadomości publiczney być powinny.

3tio. Gdyby ſię nadarzyło wydać lub za niedokładnym od Juryzdykcyi przypadku przełożeniem, lub za informacyą od stron zdrożną y mylną, taką rezolucyą, któraby lub nieprawność, lub krzywdę dla którego przynoſić miała, tedy między Seymem a Seymem będzie miała Rada Nieustaiąca moc z przełożenia y weyrzenia doſtatecznieyszego w przypadek, pierwſzą rezolucyą lub coſnąć lub objaśnić.

UCHYLENIE REZOLUCYI RADY NIEUSTAIĄCEY W INTERESSIE URODZONEGO MALINSKIEGO.

Ponieważ rezolucya Rady Nieustaiącey, na memoryał Urodzonego Wawrzeńca Czarneckiego Stolnika Jnowłodzkiego w ſprawie z Urodzonym Franciszkiem Malińskim Szambelanem J. K. Mości, pod dniem 29. Maia w roku przeſzłym 1781. wypadła, pomoc woyskową, pomimo prawa coſaiąca, w materyą ſądowniczą wdała ſię, przeto pomienioną rezolucyą uchylamy.

UCHYLENIE REZOLUCYI RADY O SZPITALACH.

Rezolucyą Rady pozwalaiącą fundacyi Szpitalow: iako te zwykły być przy Kościołach, a Kościołami Xięża y Zakonnicy zawiaduią, aby to pozwolenie nie poszło in præjudicium Prawu alienationem Bonorum Terrestrium zakazuiącemu, też rezolucyą uchylamy.

DEKLARACYA W SPRAWIE O DOBRA WSIE HALCZYNCE, SZEPINKI, Y ONUCZYNCE w WOIEWODZTWIE PODOLSKIM LEZĄCE.

Sprawę Urodzonych Halczyńſkich y innych w nią wchodzących z W. Xięciem Adamem Lodzia Ponińſkim Podſkarbim Wielkim Koronnym o Dobra Wsie Halczyńce, Szepinki, y Onuczyńce przez rezolucyą Rady Nieustaiącey pod dniem 21. Mieſiąca Grudnia 1779. roku wydaną do Stanow ſeymuiących decyzyi zostawioną; mocą ninieyszey uſtawy z całym tey ſprawy dotąd procederem po oſtateczne (podług Prawa 1776. Titulo: Deklaracya o Kommiſsyach y Remiſsach) rozwiąza-

Cccc

nie y rozsądzenie do Trybunału Koronnego Lubelskiego odsyłamy.

Lub Kommissyą z Osób NN. do Miasta N. wyznaczamy.

UCHYLENIE REZOLUCYI RADY w INTERESSIE URODZONEGO HOŁOWKI.

Rezolucyą Departamentu Woyskowego, wydanie Ordynansu do Exekucyi Processu Wexlowego z strony Urodzonego Macieia Hołowki przeciwko Urodzonemu Onufremu Dzierzbickiemu zapadłego, wstrzymuiącą, uchylamy, y tenże Ordynans nieodwłocznie Urodzonemu Hołowce wydany mieć chcemy.

JP. Kraszewiki Poseł Kuiawski żądał, ażeby był czytany Proiekt w Interessie Xiążąt Radziwiłłow przez Recess ostatniego Seymu na teraźnieyszy odesłany.

Nie było na to wniesienie zgody.

Zabrał głos JP. Brzostowski Poseł Brasławski:

,, Ani za szczegulnością mowić mam, ani samym tylko słow brzmieniem drogiego nieuszczuplam czasu, lecz Mężowie z czoła Narodu Polskiego Obywatelow wybrani, a ten Prześwietny Stan składaiący, dozwolcie w głębokiey pokorze zdanie moie otworzyć: iż przybliżenie zaskutecznienia Konstytucyi 1780. pod tytułem satysfakcya Xiążętom Radziwiłłom, rozumiem być y powszechną potrzebą, y sprawiedliwością.

,, Uznać zaiste powszechną potrzebą zechcemy: ieżeli tylko na przeszłość obeyrzemy się. Czymże kwitneła Rzeczpospolita Nasza? a wszakże niedoyrzeć niepodobna, że Przodkow Waszych dla dobra Oyczyzny nieoszczędnością, z której też Łona nazad w czasie ku pomocy poświęcone czerpaiąc maiątki za ich zwrotem, ogulność ocalać w stanie byli, y tak, tą rzecz zawsze szła koleią, iż obywatel w Oyczyźnie, Oyczyzna w obywatelu moc swą zasadzała; bo gdy części powszechności słabieią, całe Rzeczypospolitey ciało słabieć musi. Jeżeli krwie wielkiey obywatele, Prześwietny Stanie Rycerski, nad waszą obecną zastanowicie się skłonnością nieponiesieciesz na potrzebę publiczną ostatki z domow waszych ktore okazały składaią Narod, a tak by cień tylko pozostał kraiu w Męże znakomite kwitnącego, gdyby przypadek wam do dalszey posługi uiął sposobność, a powszechność nie była w obowiązku wypłacenia się z winney dla Was wdzięczności. Jeżeli na przyszłość baczeć mamy y to przeświadczenie przekonywa; że obywatel z przykładu pewien znaleść w Narodzie strat poniesionych pamięć; ochotnie do ratunku powszechności pospieszy; a cień domowy do którego ile w wolnym Narodzie, skrzepła tylko starość prowadzić zwykła, nie będzie żadnemu obywatelowi rozkoszą dopoty; aż uczyni znaczną kraiowi posługę. Z tych powszechney potrzeby pobudek, Konstytucyą co do pretensyi Xiążąt Radziwiłłow zaskutecznić należy, przez samąż sprawiedliwość.

,, Bo gdyby, chociaż przy widocznym kraiu naszego wypinięźeniu, samo tylko przed nami było do usługi powszechney zachęcenie, y tak by zastanowić się nienależało, ani pomyślnieyszey wyzierać pory, lecz że sprawiedliwość zwłoki niecierpi; a należność Xiążętom Radziwiłłom iest słuszna? iako świadczy taż Roku 1780. Konstytucya, gdy mowi: *Iż po roztrząśnieniu*

,, *uznalismy im za sprawiedliwie należące od Rzeczypospolitey cztery milliony, z* których Skarb W.X. Lit: dwa zaspokoił. Iakże ta obrad świątnica, nie o dar, nie o nadgrodę, ale o własność proszącemu ziomkowi, odmowi. W składzie Rządowym, naypotrzebnieyszą do utrzymania rowności sprężyną, iest sprawiedliwość, ta mocnieyszemu nad uboższym przewagi niedozwala; ta uboższego niedostatek niewspiera uszczerbkiem możnieyszych. Taż sprawiedliwość rowny z Dobr rozległością wyznacza każdemu podatek, winienże Dom Xiążąt Radziwiłłow, który ku ratunkowi Rzeczypospolitey z własności ofiarą przybywał, ażeby na zwłoce powrotu do swego nad innych szkodował, y iak by więcey od tyla lat podatkował: Nadto głos moy potwierdza zdanie: *Godzi się Państwu być kredytorem bez końca, lecz dłużnikiem do pewnego stopnia y czasu.* Na ostatek odwoływam się do voluminow, w tych Recessa zaświadczą, że na zwłoce Dom Xiążąt Radziwiłłow traci, że za niemi mówi pretensyi słuszność. Już tedy tak przekonany; że przybliżenia skutkow Konstytucyi 1780. pod tytułem satysfakcya Xiążętom Radziwiłłom, wyciąga powszechna potrzeba y sprawiedliwość, Przeświet: Stanie uroczyste Rzeczypospolitey wykonać nieodmowisz przyrzeczenie.

,, Jaśnie W. Marszałku, przez Krwie znakomitość, przez zasługi w Oyczyźnie, przez przymioty Duszy, zawsze poszanowania godny, skończyłem głos moy.

Po głosie JP. Brasławskiego JPP. Radzicki Zakroczymski, Narbutt Lidzki, Bolesz Gnieźnieński, Chomiński Piński Posłowie, Delegowani; pierwszy do wysłuchania rachunkow Kommissyi Skarbowey Koronney; drugi do Kommissyi Skarbowey Litewskiey, 3ci do Kommissyi Edukacyiney 4ty do Departamentu Woyskowego, podali Proiekta in ordine zakwitowania tychże Magistratur, w szczegulności zaś JP. Radzicki przy podaniu Proiektu do kwitu dla Kommissyi Skarbowey Koronney, mowił w te słowa:

,, Pierwszy głos w Izbie tey na teraźnieyszym Seymie podnosząc, zaczynam ten od wyznania ukontentowania tak publicznego, iak moiego własnego; zostawać pod tak godnym z zasług wielości, cnot y przymiotow wielkości, y zacności Jmienia JW. Marszałkiem, pod ktorego sternictwem, y życzyć y mieć nadzieię przykładnych Seymowania dla Oyczyzny należy korzyści.

,, Deputowany byłem do examinowania czynności Kommissyi Skarbu Koronnego, uczyniłem wierną y obszerną Relacyą JK. Mci y Prześwietnym Seymuiącym Rzeczypospolitey Stanom w Izbie Senatorskiey złączonym, o Stanie, Rządzie, y czynnościach wszelkich teyże Kommissyi Skarbu Koronnego mam więc ztąd powod przyięty podać Prześwietney Izbie Proiekt do zakwitowania teyże Kommissyi Skarbu Koronnego, y upraszać aby przyiąć raczyła, y tenże authoryzować umieszczeniem w Konstytucyą podług Praw dawnych y zwyczaiow, ktory oddaię upraszaiąc JW. Marszałka aby był tenże Proiekt przez JP, Sekretarza Seymowego czytany.

,, Przyłączam także Deputacyi naszey podane Proiekta w interessach teyże Kommissyi tyczących się iako to Obywatelow Wielkopol: Kordonem Possessye maiących, przecięte względem sprawiedliwości cła, tudzież z Ziemstwa Warszaw: JP. Wessla Starosty Golub: y inne, upraszaiąc y za temi aby były czytane.

Czytał JP. Sekretarz następuiące Proiekta:

ZASPOKOIENIE XIĄZĄT RADZIWIŁŁOW.

Obmyślaiąc Fundusz zaſpokoienia reſzty dwóch Millionów Xiążętom Radziwiłłom J. W. Karolowi Woiewodzie Wileńſkiemu, y Urodzonemu Hieronimowi Podkomorzemu W. X. Litt: Braci rodzonym na Seymie przeſzłym przyznanych, a w ſatysfakcyi do Seymu teraźnieyszego odeſłanych, zapłacenie onych do Skarbu Rzeczypoſpolitey Koronnego (z powodu, iż pierwſze dwa Milliony z Funduſzu w Prowincyi W. X. Lit: ſą zaſpokoione) reguluiemy tym ſpoſobem: aby tenże Skarb Koronny nayprzód Summę pięćkroć sto tysięcy Złotych Polſkich z ſummy po obrachowaniu tegoż Skarbu od Expenſy pozostałey, y w gotowych pieniądzach w kaſsie będącey, tymże Xiążętom Radziwiłłom, y za kwitami czyli ich ſamych, czyli umocowanych ſzczegulnie do tego Oſob, gotowemi pieniędzmi, a nie przez żadne aſsygnacye, ex nunc in tractu Seymu teraźnieyszego istotnie, y realnie wyliczył; reſztuiące zaś Million pięćkroć sto tysięcy Złotych Polſkich ad complementum całkowitey ſummy dwóch Millionow, aby z Funduſzu extraordynaryinego w latach następuiących, od raty Marcowey w roku następuiącym 1783. zaczynaiąc, a na każdą ratę po Złotych sto tysięcy za kwitami podobnie, iako wyżey, wypłacaiąc, zaſpokaiał dotąd, dokąd długi Rzeczypoſpolitey pierwſzey klaſsy z funduszu od Rzeczypoſpolitey na to wyznaczonego zupełnie, y całkowicie wypłacone niebędą, postanawiamy. Po których długów Rzeczypoſpolitey pierwszey klaſsy wypłaceniu, iż opłacenie ſumm Xiążętom Radziwiłłom z funduſzu extraordynaryinego ustawać ma, a na to mieysce cały funduſz na uſpokoienie długow Rzeczypoſpolitey wyznaczony zaraz y nieodwłocznie na zaſpokoienie tychże Xiążąt Radziwiłłow przez Skarb Koronny obrocony, y satysfakcya z niego w reſztuiących ſummach tymże Xiążętom Radziwiłłom, aż do zupełnego onych zaſpokoienia, czyniona być powinna, Prawem Seymu teraźnieyszego rozrządzamy. Który to funduſz na umorzenie długow Rzeczypoſpolitey taki, iaki teraz znayduie ſię, iż po uſpokoieniu długow pierwszey klaſsy, ani na następuiących Seymach zmnieyszanym, ani na inny koniec (lecz ſzczegulnie na zaſpokoienie przerzeczonych Xiążąt Radziwiłłow) obracanym, odmienianym, rozrządzanym, lub uſzczuplanym niebędzie mógł, ſide publica onychże zabespieczamy, a dopilnowanie Exekucyi ninieyszego Prawa we wſzystkim, Nam, y Radzie przy Boku Naszym Nieustaiącey zostawuiemy.

SA-

SATYSFAKCYA DŁUGU HREHOREGO OGINSKIEGO.

Na fundamencie Konstytucyi przeſzło-ſeymowey ſummę 400,000. Złotych Polſkich Sukceſsorom Hrehorego Ogińſkiego na tym Seymie etiam pluralitate Votorum do wypłacenia determinuiącey, ponieważ W. Piotr Ożarowſki Kaſztelan Woynicki od Sukceſsorow tegoż Hrehorego Ogińſkiego Prawo do tey ſummy nabył, przeto My należącą iemu ſatysfakcyą takowym determinuiemy ſpoſobem: iż Starostwo Żarnowieckie y z wſią Małoſzyce w Woiewodztwie Krakowſkim dziś w poſeſsyi Ur: Urſzuli z Potockich Wielopolſkiey będące, a pod tytułem Expektatywy U: Xciu Franciſzkowi Sułkowſkiemu Konstytucyą 1775. w czaſie determinowane, na ostatku tranzakcyą uroczystą przez W. Ożarowſkiego Kaſztelana Woynickiego od tegoż Ur: Xcia Franciſzka Sułkowſkiego na ſiebie nabyte z Woytostwami, wybranictwami, Sołtystwami, etiam cum Jure patronatûs, wedle teraźnieyszych Inwentarzów ze wſzelkiemi przynależnościami przy pomienionych Dobrach znayduiącemi ſię podług dzierżenia aktualnego in ſatysfactionem wyż wſpomnionego Hrehorego Ogińſkiego długu (ſalva per omnia moderna Ur: z Potockich Wielopolſkiey advitalitate) tytułem Ziemſkich wieczystych temuż W. Ożarowſkiemu y iego Sukceſsorom perpetuis temporibus z innemi Dobrami Ziemſkiemi dziedzicznemi odtąd porownywaiąc nadaiemy: uwalniaiąc ie exnunc od płacenia półtory kwarty, która iuż do Dziedzica należeć będzie. A tym załatwieniem iuż Sukceſsorowie tegoż Hrehorego Ogińſkiego zupełnie zaſpokoieni będą, y żadney do Skarbow Rzeczypoſpolitey pretenſyi mieć niemogą.

NADGRODA SUKCESSOROW KRWI Y IMIENIA ZAŁUSKICH ZA BIBLIOTEKĘ.

Interes o Bibliotekę Załuſkich zwaną na Seymach 1776. y 1778. w receſs odłożony, teraz rozwiązuiąc, za powſzechną Stanow zgodą, ſummę pięćkroć sto tysięcy w dwoch częściach Sukceſsorom krwi Załuſkich, a w trzeciey z Linii Chryzostoma Starosty Lubelſkiego y Jana Proſpera Kuchmistrza Litt: Załuſkich Imiennikom postanawiamy, y tę ſummę z funduſzu umarzaiącego długi Rzeczypoſpolitey po zaſpokoieniu zalikwidowanych teyże Rzeczypoſpolitey długow, ante omnia przez Kommiſsyą Skarbową Koronną wypłaconą mieć chcemy.

STWIERDZENIE USTAWY SEYMU 1775. SŁUŻĄCEY W. ŁĄCKIEMU KASZTELANOWI SANDOMIRSKIEMU.

Za prożbą Urodzonych Posłow Woiewodztwa Sandomirskiego ustawę Seymu przeszłego 1775. względem summy 15000. Złotych fundacyi Lipnickiey na Dobrach Janowicach w Woiewodztwie y Powiecie Sandomirskim leżących, W. Łąckiemu Kasztelanowi Sandomirskiemu służącą, in toto stwierdzamy.

ZAKWITOWANIE KOMMISSYI SKARBOWEY KORON:

Ponieważ WW. Adam Łodzia Xiąże Poniński Podskarbi Wielki, Roch z Głogowy Kossowski Nadworny Podskarbiowie Koronni, tudzież WW. y UU. Tomasz Ostrowski Czerski, Maciey Sobolewski Warszawski Kasztelanowie, Adam Cieciszowski Pisarz Wielki Koronny, Michał Walewski Podkomorzy Krakowski, Franciszek Bończa Miaskowski, Jozef Szymanowski Podkomorzy Nasz Nadworny, Kaietan Miączyński Woiewodzic Podlaski teraz Generał Inspektor Woysk Koronnych, Jozef Gaspar Nieborowski na seymie roku 1780. obrani, oraz na mieysce ex Collegio ubyłych od Nas Króla za zdaniem Rady wyznaczeni W. y U. Paweł Popiel Kasztelan Małogoski, Kazimierz Rzewuski Pisarz Pol: Koronny Kommissyi Skarbu Koronnego Kommissarze, tudzież UU. Stanisław Kostka Kraiewski Instygator Koronny y Jozef Mikorski Podkomorzy Gostyński Pisarz Kommissyi Skarbowey Koronney, cum voto decisivo w teyże Kommissyi zasiadaiący, dochodow y wydatkow Skarbu Koronnego od dnia 1. Miesiąca Września 1780. roku do dnia 1. Miesiąca tegoż roku teraźnieyszego 1782 przez nich rządzonego przed Przewielebnym, WW. y UU. z Senatu y Stanu Rycerskiego do examinowania rachunkow z dowodami ad referendum Nam od Rzeczypospolitey Delegowanemi y o dobrych rządach Kommissyi Stanom zgromadzonym donoszącemi dostateczną uczynili kalkulacyą, Dokumenta, tudzież protokuły y wszelkie akta swoie pokazali ze wszystkich remanentu Seymowego 1780. Dochodow y wydatkow, za czas wyżey wyrażony, oraz de omnibus gestis & transactis zupełnie uiścili się: przeto za przykładną administracyą Skarbu Koronnego, wiernie y przezornie czynioną, chwalebne urządzenia y usilne pro publico prace y starania, o względach y wdzięczności ich upewniwszy, żadney niezostawuiąc pretensyi, zupełnie wyżey wyrażonych WW. Podskarbich, WW. y UU. Kommissarzow y zasiadaiących (iako wyżey) z ich Sukcesorami, tudzież Sukcessorow niegdy JW. Antoniego Xcia Lubomirskiego Kasztelana Krakowskiego w czasie funkcyi Kommissarstwa Skarbu Koronnego zmarłego, kwituiemy. Summy zaś resztuiące, to iest w gotowiźnie: million sześćkroć dziesięć tysięcy ośmset cztery Złotych groszy szesnaście denarow dziesięć y trzy ćwierci, na Retentach czterykroć trzydzieści trzy tysiące dwieście ośmdziesiąt trzy złotych groszy dwadzieścia dwa, denar ieden zostaiące w Rachunkach przez tychże Przewielebnego WW. y UU. Delegowanych wyrażone ad dandam z nich rationem następuiącey Kommissyi zostawuiemy.

Domowił się do tego Proiektu JP. Bądzyński Poseł Mielnicki, żądaiąc czytania nót zaskarżaiących, Kommissyą Skarbową Koronną, ieżeli iakie są? a JP. Lubowiedzki prosił, ażeby zażalenia przeciw wszystkim Magistraturom Kwitów żądaiącym, były czytane.

JP. Kordysz Poseł Wołyński z powodu zażalenia JP. Mierzeiewskiego Strażnika Koronnego przeciwko Kommissyi Skarbowey Litewskiey podał dodatek do Proiektu Kwitu dla teyże Kommissyi, prosząc, ażeby był zaraz czytany po Kwicie dla wzięcia go razem do deliberacyi.

Czytał daley JP. Sekretarz Proiekta:

KWIT DLA KOMMISSYI SKARBU W. X. LITEWSKIEGO.

Przeświadczeni z relacyi Przewielebnego, Wielmożnych, y Urodzonych do obrachowania Kommissyi Skarbu Litt: Delegowanych, o doskonałym teyże Kommissyi z percept y expens wykalkulowaniu się, niemniey okazaniu iasnych na też percepty y expensa dowodow; W. Michała Brzostowskiego Podskarbiego W. Litewskiego, oraz W. Jozefa Bystrego Kasztelana Brzeskiego, Urodzonych Suchodolskiego Skarbnego Litewskiego, Jelskiego Podkomorzego Powiatu Starodubowskiego, Potockiego Starostę Tłumackiego, Chrapowickiego Starostę Starodubowskiego, Śliźnia Instygatora Litewskiego, Zaleskiego, y Bernowicza Podczaszego Nowogrodzkiego Kommissarzow z Rat czterech, to iest Septembrowey Roku 1780, Marcowey y Septembrowey Roku 1781. oraz Marcowey Roku teraźnieyszego 1782. zupełnie kwituiemy, a oświadczaiąc wdzięczność pożytecznym publico troskliwościom; okazane rachunkiem w kassie y na różnych osobach do pozyskania zalegaiące, oraz Dekretem Kommissyi na przeszłym Seymie do obrachowania Skarbu wyznaczoney, przysądzone summy z istotnego Skarbu uszczerbienia wynikaiące, in universum Złotych Polskich 827,750. groszy

trzy y pół wynoſzące do pozyskania y przyszłego na Seymie następuiącym obrachowania zoſtawuiemy.

Nadto ſummę 1,361,259. Złotych, groſzy 15. y pół z rygoru Praw za uſzkodzenie Skarbu na uſzkadzaiących y ich maiątkach ex duplici nad iścizne ſolutione wynikaiącą y przyſądzoną pozyskaniu y wyrachowaniu ſię Kommiſsyi przed Stanami na przyszłym Seymie zachowuiemy.

DODATEK DO KWITU PRZESW: KOMMISYI SKARBU W. X. LIT:

Wyłączywszy rezolucyą dnia 10. Mieſiąca Czerwca Róku bieżącego, na podany Memoryał Ur: Jozefa Mierzeiewſkiego Straznika Polnego Koronnego w intereſsach Ekonomicznych zapadłą iako wolności handlowania titunem in crudo, y tylko na hurt, z właſney plantacyi, tamuiącą y prawu w roku 1776. y 1780. względem dochodu tabacznego zaſzłemi przeciwną.

ZAKWITOWANIE DE PERCEPTIS ET EXPENSIS KOMMISSYI EDUKACYINEY.

Ponieważ Delegowani od Stanow do Kommiſsyi Edukacyi Narodowey donieśli Nam, y dokładną uczynili relacyą, iż taż Kommiſsya de perceptis & expenſis Funduſzu Edukacyinego podług Konſtytucyi 1776. roku od dnia pierwſzego Mieſiąca Lipca roku 1780. to ieſt: od czaſu, od którego zaymowała kalkulacya Seymu oſtatniego, aż do dnia także pierwſzego Mieſiąca Lipca Roku 1782. przed Delegowanemi od Nas, iaſne, y dowiedzione dwuletnich percept y expens, okazała rachunki, które ciż Delegowani po pilnym roztrząśnieniu, podpiſami ſwemi zaświadczyli; przeto My Król y Stany Rzeczypoſpolitey Kommiſsyą Edukacyiną, y w niey zaſiadaiące Oſoby, de perceptis & expensis dwuletniey Funduſzu Adminiſtracyi kwituiemy, y zaſpokaiamy; a Oſobom w niey zaſiadaiącym, y pilnie bez żadney nadgrody dla dobra publicznego pracuiącym, przyzwoitą wdzięczność zapewniamy y przyrzekamy. Summę zaś remanentową, która dnia pierwſzego Mieſiąca Lipca Roku teraźnieyszego zoſtawała w kaſsach Kommiſsyi Edukacyiney oboyga Narodow Złotych Polſkich 69543. groſzy miedzianych 15½. wynoſzącą, do wciągnienia w przyszłe rachunki, y kalkulowania ſię z niey zoſtawuiemy.

KWIT DLA DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO.

Odebrawſzy Rapport od Przewielebnego, Wielmożnych, y Urodzonych, Delegowanych do examinowania czynności Departa-

partamentu Woyskowego, gdy ciż delegowani dali zaświadczenie o wſzelkich czynnościach ſprawiedliwych, naydokładnieyszym rządzie Woyska, pomnożeniu iego, podług dodaney płacy, oraz wylikwidowaniu nayściśleyszym komputu y płacy przeto zaſiadaiącym w rzeczonym Departamencie Wielmożnym Branickiemu Koronnemu, Ogińſkiemu Litewskiemu Wielkim, Rzewuſkiemu Koronnemu, Tyszkiewiczowi Litewſkiemu Polnym Hetmanom. Niemniey Wielmożnym y Urodzonym Michałowi Xciu Radziwiłłowi Kaſztelanowi Wileńskiemu; Antoniemu Xciu Sułkowskiemu Woiewodzie Gnieźnieńskiemu, Aloizemu Fryderykowi Brühlowi Generałowi Artyleryi Koronney, Kazimierzowi Xciu Sapiezie Generałowi Artyleryi W. X. Litt: Jozefowi Mierzeiewskiemu Strażnikowi Polnemu Koronnemu, Antoniemu Dziekońskiemu Konſyliarzowi Rady, tudzież Makaremu Kurdwanowskiemu Podkomorzemu Bełskiemu Konſyliarzowi Piſarzowi woyskowemu Koronnemu, oraz Cśniałowskiemu Piſarzowi woyskowemu Litewskiemu cum voto decisivo w pomienionym Departamencie zawſze zaſiadaiącym, winną pracy ich y uſiłowaniom wdzięczność zoſtawuiemy, y z rozrządzenia, oraz wſzelkich wydatkow, iako dla potrzeb Woyska naſtąpionych tychże kwituiemy.

JP, Marſzałek oświadczywſzy, iż trzeba czaſu, aby te do deliberacyi czytane proiekta, były przez Deputowanych przeyrzane, Xciu Marſzałkowi Wielkiemu Koronnemu kommunikowane y wydrukowane, dla rozdania Stanom Zgromadzonym, przeto ſolwował Seſsyą na iutro na godzinę 11.

SESSYA XXVI.

DNIA 29. PAZDZIERNIKA w IZBIE POSELSKIEY.

W zagaieniu Seſsyi JP. Marſzałek Seymowy to wyraził:

„ Już w tey Izbie, upłyneło kilka dni czaſu; tego czaſu, ktorego mo„ ment każdy, iſtotne dla Oyczyzny dobro przynieść miał. Wyznać zaś z „ żalem muſzę, iż upłyneło (wyiąwſzy dwie Ratyfikacye) cale bez poży„ tecznie.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki zawodziłbym Twoie zaufanie, ktore we „ mnie przez łaſkawe y iednomyślne powołanie mię do piaſtowania Laſki „ Marſzałkowſkiey, okazałeś gdybym z pierwſzeńſtwa moiego nayuroczy„ ściey mu nie przekładał że mało zoſtaie czaſu do trudnych y ważnych „ około dobra powſzechnego obrad.

„ Przez miłość zatym Oyczyzny proſzę naſzych Wielce Mciwych Pa-
„ now, żebyście nie chcieli wycieńczać drogiego czaſu, a zgodnie do czyn-
„ ności w porządku Seymowania przepiſanych, przyſtępować raczyli.

JP. Bądziński Poſeł Mielnicki odezwał ſię: Podałem od pięciu dni moy Proiekt, ktory zaraz po Proiekcie JP. Lubelſkiego był czytany, Teraz w dwunaſtu Proiektach nam rozdanych, gdy moiego nie widzę, tamuię wſzyſtko.

JP. Marſzałek odpowiedział: że Proiekt JP. Mielnickiego trzeci w rzędzie był czytany; dla tego zaś nie ieſt rozdany; że Drukarnia dla wielości Proiektow wſzyſtkim nie wyſtarczyła.

JP. Bądziński na to rzekł: Bądź drugi bądź trzeci, lecz gdy widzę wydrukowane, ktore były poźniey czytane, za coż moy nie mogł bydź pomiędzy niemi?

Lecz JP. Marſzałek upewnił, iż niezawodnie na iutro Proiekt ten będzie wygotowany.

JP. Suffczyński Poſeł Czerſki ſądząc za rzecz potrzebną dodanie do Proiektu JP. Mielnickiego, aby ci ktorzy funkcyi Deputackiey nieſkończyli, niebyli eligibiles do Rady, Kommiſsyow, podał w tey okoliczności ſwoy Proiekt:

JP. Boreyko Poſeł Podolſki z przyczyny Proiektu JP. Zambrzyckiego Poſła Nurſkiego, wydrukowanego na iednymże papierze è Diametro Proiektu JP. Potockiego Poſła Lubelſkiego obydwoch *o Rezolucyach Rady* odezwał ſię: iż Prawo chce, ażeby Proiekt był tak wydrukowany y czytany, iak ieſt podany, a że przy Proiekcie JP. Lubelſkiego nie maſz nic więcey na Oryginale, więc on tylko ſam ma bydź czytany, y decydowany, gdyż inaczey byłoby nie tylko przeciw Prawu, ale też y z pokrzywdzeniem Poſła. Przymowił ſię o toż ſomo JP. Janikowſki Poſeł Łęczycki. Odpowiedział JP. Suffczyński Poſeł Czerſki, iż umieſzczenie razem Proiektu JP. Nurſkiego, z Proiektem JP. Lubelſkiego, gdy ſą w iedney materyi, nie ieſt przeciw Prawu, y owſzem może ſłużyć do obiaśnienia nas w teyże materyi, na ktorą ieźli decyzya *unanimitate* nie zaydzie, będę upraſzał *o Turnum*.

JP. Bądziński ponowił ieſzcze troſkliwość o ſwoy Proiekt dodaiąc, ieżeli nie będę zapewniony od JW. Marſzałka, że Proiekt moy będzie iutro rozdany, na nic nie pozwolę.

JP. Marſzałek powtore zapewnił, że Proiekt JP. Mielnickiego będzie iutro rozdany.

Zabrał głos JP. Niemcewicz Poſeł Brzeſki Litt:

„ Wolny Seym wolnego Narodu znakiem okazałą ma poſłać pod
„ Marſzałkiem długiemi laty y rożnym urzędowaniem przeświadczonym,
„ że miłość Oyczyzny Praw poſzanowanie y miłą ſprawiedliwość cenił w
„ ſwym życiu naydrożey. Ktoż to ieſt tak zazdroſny twoiey ſławie, że nie
„ mogąc nad umyſłem władać w piſmach twoiemu władaniu podległych,
„ rożne czyni zamęty? czyliż kto w tym mieyſcu pomnieć może? ażeby
„ kto do Proiektu od Poſła podanego pierwey ieſzcze, nim w Izbie prze-
„ czytanego„ miał kłaść rożne przypiſki, pod tytułem odpowiedzi, albo że-
„ by Proiekt z przerobionemi na wſpak od kogoś na drugiey ſtronie pun-
„ ktami, przychodził do Stanow po rezolucyą. Prawo 1768. Roku piſze

„ o Proiektach, że gdy Poſeł Proiekt podaie, przeyrzeć go Deputowani
„ moc maią, y uczynić reflexye, lecz w niczym nie odeymuiąc mocy wła-
„ ścicielowi Proiektu, utrzymywać go tak iak podał, z tego powodu przypo-
„ danym Proiekcie JW. Nurſkiego teby można utrzymać reflexye, że uchy-
„ lać rezolucye Rady, będąc udziałem z Prawa y czaſu dozwolonym, nic
„ nie ieſt więcey iak naganiać czynności Rady, approbować zaś Rezolucye
„ Rady, ieſt ie robić Prawem, a ſtanowić Prawo gwałcące wſzyſtkie inne,
„ ieſt to materya ſtatus. A zaczym Proiekt podany od JW. Lubelſkiego
„ iak ieſt w iſtocie ſwoiey, rezolwować ſię powinien, a na wzaiem Proiekt
„ JW. Nurſkiego, czyli od kogożkolwiek w ſpoſobie przyzwoitym poda-
„ ny iść powinien udzielnie y ſwoim porządkiem. Złączenie albowiem
„ położoney przeciwnie rzeczy, nic innego znaczyć nie może, iak tylko u-
„ myślne Proiektowi JW. Lubelſkiego ſprzeciwienie ſię, ktore iak wido-
„ cznie oznacza chęć zatarcia czynności Kapituły Krakowſkiey. Niech cie
„ to przeświadczy Prześwietny Stanie Rycerſki, że ſprawiedliwy interes
„ w przyſpoſobionych zabiegach nie ſzuka obrony.

JP. Zambrzycki Poſeł Nurſki odpowiedział, że nie widzi ztąd żadnego pokrzywdzenia dla Poſła, że dwa Proiekta w iedney materyi, na iednym ſą wydrukowane papierze, ktore nareſzcie, gdy o to koniecznie idzie, aby był każdy oſobno, można łatwo rozdzielić oddzieraiąc ieden od drugiego.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki przymowił ſię: wielka rożnica ieſt między Proiektami JP. Nurſkiego y kollegi mego; bo Proiekt od kollegi mego z porządku Seymowania ieſt podany; bo ieſt względem uchylenia Rezolucyi Rady. Nie miał zaś Prawa JP. Nurſki podawać Proiekta względem approbaty Rezolucyi, bo Prawo piſze, naoſtatku y w tym zaświadczeniu Rady ieſt oſtrzeżenie Rezerwuiąc ſobie Rezolucyi przeciwnych Prawu odmianę, a pytam ſię, gdzież approbacya? Dane zaświadczenie Radzie; na coż drugiego żądać? Trzebaby approbować wſzyſtkie Rezolucye, albo żadney, bo approbować iedne ieſt invalidować drugie. Coż ieſt Poſeł, y co czynić może? to tylko, co z Prawa dozwolono.

W dalſzym mowieniu wyſtawiał JP. Lubelſki złamanie Praw Kardynalnych przez Kapitułę y przez Radę, uſprâwiedliwiał zatym wſzyſtkie punkta Proiektu kollegi ſwego, a refutuiąc Proiekt JP. Nurſkiego, explikacyą go raczey niż Proiektem nazwał.

Na to JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki uczynił reflexyą, Wolno ſkarzyć a nie wolno exkuzować? Wolno JP. Lubelſkiemu podać proiekt. Znoſiemy &c. Toć wolno JP, Nurſkiemu podać. Approbuiemy, a gdy to ſą, (wnioſł) proiekta iedney materyi *e diametro* przeciwne, więc proſiemy ie *Pluralitate* decidować.

JP. Cieciſzowſki Poſeł Liwſki zaś przydał do tey uwagi drugą zapytuiąc ſię: ieżeli Rzeczpoſpolita maiąc moc uchylenia, nie ma mieć mocy approbowania? ma ią zapewne, rzekł: więc proiekt JP. Nurſkiego, nieieſt explikacyą ale proiektem do Prawa,

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odezwał ſię; każdemu Poſłowi wolno ieſt podać proiekt podług zdania iego. Podał pierwſzy JP. Lubelſki, podał, drugi JP, Nurſki y w tym zadoſyć uczynili prerogatywie ſwoiey. Zdaie ſię, iż dogadzaiąc wſzyſtkiemu, ten powinien pierwſzy być decydowany, ktory był pierwſzy czytany

JP, Zambrzycki Poseł Nurſki odpowiadaiąc przymawiaiącym ſię z okazyi podanego przez niego proiektu tak ſię tłomaczył. Znam prawa powagę, znam też y to że proiekt Poſelſki refutowany być nie powinien, Proiekt nazywać explikacyą, nie proiektem, obrażać było powinno charakter Poſelſki iakożkolwiek bądź abym uſprawiedliwił moy proiekt, mowię ſtanie Rycerſki. Byliśmy w Izbie Senatorſkiey, mowiliśmy tam w materyi Biſkupa Krakowſkiego ileśmy chcieli. Był tam *Turnus* względem utrzymania przydatku lub nie? zoſtał przydatek uchylony. Przenieśliśmy ſię tu z gotowym zaświadczeniem, iużbyśmy więc przeſtać na tym powinni, bo gdyśmy uſtanowili prawo ſłuchać go powinniśmy, Na wznowienie w tey Izbie materyi Krakowſkiey, y podanie w niey proiektu przez JW. Lubelſkiego, w rowneyże co on, y ia podaię wolności, drugi w teyże materyi proiekt, a podaię dla tego ażeby Prześwietny Stan Rycerſki decydował o nim, y proſzę o *Turnum*.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki rzekł; iż ſłyſzany głos nie uznawaiący być proiektem podany przez Jegomości Pana Nurſkiego proiekt, ale iakowąś tylko explikacyą zadziwia go. Bo Poſeł każdy iako rowną zaſzczycony prerogatywą, tak rowne ma prawo podawania y proponowania tego co mu ſię zdaie. Bacznie zrobił J, Pan Nurſki, iż podał drugi proiekt w tey ſamey co y JP, Lubelſki materyi, poydzie *Turnus* między temi dwiema proiektami, do ktorego o uformowenie propozycyi upraſzał, oświadczaiąc ſię: iż na nic innego niepozwoli. y dodał, iż nie na ſchadzki y powitania tylko, do tey należy przychodzić Izby, ale po to, ażeby przecie coś dla Oyczyzny użytecznego zdziałać.

Na to JP. Potocki Poſeł Lubelſki odezwał ſię: gwałtu prawa przemilczeć nie mogę. Ze za proiektem moim tyle godnych znalazłem Mężow, znać, iż ſą ieſzcze w Narodzie naſzym obywatele, ſzacuiący wolność, poważaiący prawa y ſwobody kraiowe, te im, tym proiektem chciałbym mieć zabeśpieczone. Powiedziano tu, iż co w zaświadczeniu Radzie danym, ieſt iuż zaſpokoione, wznawiane być w tey izbie niepowinno, powieść ta ieſt przeciwna ſamemu zaświadczenia brzmieniu, ktore mowi: Rezerwuiąc ſobie po rozłączonych Izbach, tych czynności y rezolucyi Radnych odmianę, ieżliby ſię ktora przeciwna prawu zdawała.

Zabrał głos JP Rzeſzotarſki Poſeł Rawſki:

„ Prześwietny Stanie Rycerſki,

„ Poznać należy czyli okoliczność Kapituły Krakowſkiey, z JO. Xiążęciem Biſkupem Krakowſkim zachodząca, zaſpokoiona, ieżeli ma zatrudniać Seymuiące Stany, y w czymby przewiniła Prześwietna Rada, w ſwych ogolnych do tego intereſsu rezolucyach, ztąd zaś wyniknie, ktory Proiekt do tych okoliczności ściągaiący ſię utrzymany być ma.

„ Materya wnieſiona o zabranie JO. Xiążęcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego przez Kapitułę, doſyć iaśnie, obſzernie wielkich Mężow w Oyczyźnie zaświadczeniami, ktorym winniśmy wiarę y ſzacunek, explikowana, ma grunt ſwoy nie na gołoſłownych mowieniach, lecz na iſtotnych dowodach zaſadzony.

„ Złożona Kommiſsya od JK. Mci Pana mego Miłościwego poprzyſiężoną Bogu y Oyczyznie wiernością, a niepoſzlakowaną nigdy w czynnościach ſumiennością; z świadectw przyſięgą zaręczonych uczyniła N.P. donieſienie, z widzenia Oſoby Xiążęcia Biſkupa z iego poſtępowania dała zdanie, rownie Seymuiącym ſtanom robili ci wielcy Mężowie explikacyą.

„ Sąd Metropolitańſki w godney Oſobie JW, Biſkupa Chełmſkiego, zawieraiący ſię z przyſięgłych świadectw; na wzięcie y poſtępowanie, wydał ſwoy wyrok, o ktorym mamy uwiadomienie wielkiego Senatora y Miniſtra JW. Kanclerza W, Koronnego, że ten y *a ſede Apoſtolica* przyięty.

„ Czułe przy ſwym Paſterzu, Senatorze, y o publiczne beſpieczeńſtwo dbałe Woiewodztwo Krakowſkie, na pierwſzy ogłos zabrania przez Kapitułę Xiążęcia Biſkupa przyzwoitey zażyło gorliwości, w zanieſionych Manifeſtach, lecz y ci przekonani ſmutnym a nieſzczęśliwym widokiem, przypadku pomieſzania zmyſłow Xięcia Biſkupa, oświadczyli powtornym zaświadczeniem, wyznaiąc że po wyſzłey Kurateli względem Oſoby Xiążęzia Jmci Biſkupa, a ukaraniu Kapituły przez Dekret ukoiona troſkliwość obywatelſka.

„ Tego zacnego Woiewodztwa zbior na Seymiki przed Seymowe zgromadzony, na obrady publiczne wyſyłaiąc Poſłow, z przekonań nayzupełnieyſzych, bo *qui vident plene ſciunt, qui audiunt audita dicunt*, wſzak mamy zapewnienie godnego pierwſzego Poſła Woiewodztwa Krakowſkiego JW. Chorążego, za tę materyą wiele innych do Inſtrukcyi podaiąc zupełnie zamilczało.

„ Już tedy publicum na wyznaniach naypewnieyſzych wiadomości, nieſzczęśliwego Stanu co do zdrowia Xiążęcia Biſkupa ztąd potrzebie wyſzłey Kurateli, y zapadłym wyroku ukarania Kapituły przeſtac powinno, a tym bardziey gdy ſłyſząc tylo w głoſach zaſkarżeń tylo liczonych *Criminum Status*, przecież na poparcie niemasz tego wſpomnienia, aby w zacnych możnych y cnotliwych Oſobach w Stanie Senatorſkim y Koronnych Urzędach a licznie w innych ſtopniach zoſtaiąca Prześwietna Familia Xiążęcia Biſkupa, iakie po Kommiſsyi JK. Mci Pana mego Miłościwego, po Dekrecie Metropolitańſkim zanioſła zaſkarżenia, lub kto z przyiacioł nakoniec według Prawa 1588. ſługa za Pana popierał tego intereſsu.

„ Była gorliwość w Familii, troſkliwość w Obywatelach, każdego przenikał na pierwſzy ogłos przypadek. lecz to *ex conſequenti* Kommiſsyą, Kuratelą, nakoniec co do intereſsu z Kapitułą, Dekretem załatwione.

„ Z iakichże powodow tak drogi do ſtanowienia Praw trawiemy na ſamych oſkarżeniach czas, gdy y ſprawy widziemy dowod, y Dekretu przez niego niezaſkarżonego wigor.

„ Jeżeli teraz mowić o oſobiſtą krzywdę Xiążęcia Biſkupa Krakowſkiego, tom wyraził że o nie Familia; Obywatele upominali ſię, iuż otrzymawſzy ſatysfakcyą na tym przeſtali.

„ Jeżeli mowić aby w rownych przypadkach zabieżyć y utwierdzić beſpieczeńſtwo to na to niżey podam ſpoſob.

„ Z ktorychże więc powodow Seymuiące Stany co do oſobiſtey, okoliczności Xiążęcia Biſkupa z Kapitułą wchodzić mogą w rozeznanie, ſprawy tey wprowadzać nie można, bo Seym nie ſądzi, lecz do ſądzenia ſtanowi Prawa, ktòre dopiero przyſzłość obowięzuią.

„ Jeżeli wziąść za fundament, że Seymuiących Stanow w niczym nieograniczona moc, a zdawało ſię Rzeczypoſpolitey, mimo ſądow Seymowych, iednomyślnością zażyć władzy ſądzenia tey ſprawy, to nie w tym czaſie, bo wprzod materye większością głoſow oddane, zaſpokoione być powinny, a dopiero ta okoliczność ktora według Prawa 1768. raz iako nowy ſąd ſtanowiąca, powtore iako karę zawieraiąca z obydwoch przyczyn

„ ieſt materyą *ſtatus*, a rownie nakazać odeſłanie na Sądy Seymowe ile że przeiſtocza Ordynacyą tychże Sądow Prawem 1776. opiſaną, także ieſt materyą *Status.*

„ Boday z pamięci Ludzkiey, a w potomności z Dzieiow, wyſzła ſzkaradna Sprawa w Roku 1772. na Seymie proſekwowana, wſzak kryminał nad kryminały wſzyſtkie żalem dotykał Stany, naypierwſze zgwałcił beſpieczeńſtwo, w naywyżſzym ſtopniu popełnione bezprawie, dziwił ſąſiedzkie kraie, iednak był ſądzony przy Delatorze za mandatami z wywiedzionych inkwizycyow złożonych dowodow.

„ A czyliż ſą teraz te uroczyſtości dopełnione, zawołanaż do ſkarżenia, Kapituła ſtaieſz do odpowiedzi, iakże obwiniać ią?

„ Juſtyſikuie ſię uczynek, że ieżeli było przewinienie to ukarane, a Dekret niezaſkarżony.

„ Jeżeli zaś examinuiąc Prześwietną Radę może być ta materya wnieſioną, z naganieniem że iak propozycye były *in pleno* formowane, aby Kapitule rozkazać wypuſzczenie Biſkupa, a ta propozycya nie miała większości głoſow

„ Z takiegoz Prawa może ſobie przywłaſzczać Prześwietna Rada moc nakazywania w pomienionym przypadku, ieżeli do tego ſtoſować ſię aby Prawa Exekucyą miały doglądac ma, toby każdą ſprawę *iuris* y *facti* można podciągnąć pod te wyrazy a żądać rezolucyi od Prześwietney Rady, czego zupełnie Prawa zakazuią.

„ Wziąć inſtitutum Rady tak *creationis* Roku 1775. iako *meliorationis* 1776. ieżeli z tych naymnieyſzy można wyciſnąć pozor, aby miała moc Rada nakłonić ſię do wſpomnioney propozycyi nie używſzy mocy ſądowey.

„ Gdyby nie w Demencyi zoſtaiący wzięty Xiąże Biſkup, mowiłbym że zgwałcone Prawo, beſpieczeńſtwo publiczne, mowię że wielkiego doſtoieńſtwa Mąż Xiąże Biſkup Krakowſki poymany, iednak y ten godny Senator, opatrzony dla wielkich zaſług, cnot wyſokiemi doſtoieńſtwy, nigdy niewychodzi co do Stanu Szlacheckiego, *ex Equalitate*, zawſze y ſam podległy Prawom, Juryzdykcyom, y rownie Prawom w Juryzdykcyach upomnieć ſię o ſwoię krzywdę powinien, lub kto za niego.

„ W Prawie 1588, *vol*, 2. *fol.* 1213. *titulo* o poimaniu Szlachcica, ſpoſob dochodzenia, kara, y *forum* opiſane, które tak brzmi; gdyby Szlachcić Szlachcica, *privata authoritate*, poymał, więził, przepada *pœnam* ſtu dwudzieſtu grzywien, y ma ſiedzieć wieży na dnie, Rok *pro pœna publica*, y znowu tyle troie ſiedzieć, iak go długo w więzieniu trzymał, *ſub pœna infamiæ*, ſzkody powinien *refundere*, na które Aktor przyſięże &c. o co ſąd Ziemſki *ex ſcrutinio* ma *cognoſcere.*

„ Było Prawo 1775. fol. 22. pod tytułem obiaśnienie *Denegati Judicii* na Sądy Seymowe ſprawę ſkazuiące, w ſłowach: gdyby ktokolwiek bez Dekretu, y prawney konwikcyi w ſprawach cywilnych, lub kryminalnych, ſam ſobie ſprawiedliwość czynił, zaiazdy y inne wioleneye popełnił, takowy gatunek ſpraw, był do ſądow Seymowych przyzwoity, poźnieyſze Prawo Roku 1776, fol. 33. napiſało: do tego ſądu należeć będą ſprawy *opreſſi civis*, tak iak ſą w Konſtytucyi Roku 1775. pod tytułem obiaśnienie *liberæ vocis, & opreſſi civis* opiſane, inne zaś okoliczności y rodzaie ſpraw *opreſſi civis* w oſobnym Artykule pod tytułem *denegati Judicii a foro* ſądow Seymowych wyłączamy, y one Grody, Ziemſtwa, Trybunały ſądzić maią.

„ Z tych więc Praw przypadek zrobiony należał do Juryzdykcyow, którym wſzyſcy procz ukoronowanych ſkroniow ſą podlegli, z iakiegoż pozoru mogł wchodzić po rezolucyą do Rady czyliż można było dać na niego odpowiedź, co mocy ſądowniczey zoſtawiono.

„ Wieleż to kryminałow, wiele naiazdow, wiele gwałtownych Dobr zabierania popełnia ſię, w ktorych cokolwiek ieſt użytego pretextu, gdyby z tych gatunkow przychodzono po rezolucyą do Prześwietney Rady, ogłos uciſku Obywatela martwiłby ſerce czułe JK. Mci Pana mego Miłościwego raziłby umyſł Prześwietney Rady, lecz nie inna odpowiedź nad tę niech czyni tam gdzie z prawa należy.

„ Na Prześw: Radę ieſt Prawo pod Ro: 1775. na karcie iedynaſtey, w przypadkach w ktorych niemasz Prawa wyrażonego Rada Nieuſtaiąca nie będzie ſię mogła wdawać, ale tylko Praw Exekucyi pilnować, a tym czaſem przygotuie Proiekta, do napiſania nowych Praw, w takowych okolicznościach y one w Uniwerſałach zwołuiących na Seym wyrazi.

„ Pacta cytowane *neminem captivabimus niſi jure victum*, iakiż maią związek z teraźnieyſzym intereſsem? każdy popełniony exces w kraiu gwałtowne więzienie, dotyka N. Pana, iako o ſpokoyność publiczną troſkliwego, lecz czyliż uczeſtnictwo można pomyślić.

„ Niechże kto przeświadcza Prawem że iego niedopełniła w tym punkcie Prześw: Rada, w czymże winna, że nie maiąca z Prawa inney mocy, tey nie mogąc przywłaſzczać, dała iak powinna dać, odpowiedz, a według Prawa 1776. pierwey liſt rekwizycyonalny nakazuiącogo, piſał JO. Xiąże Marſzałek Rady z zlecenia teyże, do Kapituły, lecz iuż w tym czaſie Sąd Metropolitańſki był zaczęty, daley Kommiſsya z reſkryptu Nayias: Pana expedyowana, to wſzyſtko dalſze ſkutki przerwało, okazaniem iż Xiąże Biſkup Krakowſki, czego iuż nikt przeczyć nie mogł, potrzebuie do ſwey Oſoby, maiątku Kuratorow, y to *ex Jure Maieſtatico* dopełnione, co teraz uchylone być nie może, y z iſtoty, potrzeby, y z powagi Prawa, znośić w tym rezolucyą Rady to utrzymać propozycyą aby był wypuſzczony Biſkup, ktory nie u Kapituły lecz u Kuratorow zoſtaie, to znieść potrzeba kuratoryą, o ktorey wſzyſcy przekonani ſą że potrzebna.

„ Wypływa y drugie zaſkarżenie Prześw: Rady, że na liſt JW. Hetmana Polnego Koron: niedała odpowiedzi, był ieden liſt piſany, na ten w Dyaryuſzu Prześw: Rady czytaliśmy że dany reſpons, był powtorny, czyni Juſtyfikacyą Prześw: Rada za co na niego nieodpiſała, iż dla nieprzyzwoitych wyrazow bez rezolucyi ten zoſtawiony.

„ Tu wyraz brany w Proiekcie wolnego głoſu naruſzenie, głos wolny na Seymach, Seymikach tamowany być nie może nikomu, *activitatem* z Prawa maiącemu, głos Senatora, Miniſtra, Konſyliarza w Radzie od Seymu do Seymu obranym, rownie *active* ma ſwoie poważenie, lecz liſt piſany Miniſtra niewchodzącego na te lata do Rady czyli można wziąść za głos wolny?

„ Piſał JW. Hetman, nie miał na powtorzony liſt odpowiedzi lecz miał ſkutek okazany intereſsu, to ieſt liſt rekwizycyonalny do Kapituły, a za przyſłanym uwiadomieniem od Kommiſsyi z reſkryptu JK. Mci Pana mego mił: odprawioney, wyſzłą kuratoryą, co było zupełnym uwiadomieniem JW. Hetmana, ktoreż Prawo na liſty obowięzuie do koniecznego reſponſu P. Radę, tylko do ſkutkow wnieſień które były dokonane.

„ Potrzecie co do Departamentu Woyſkowego, przyieła Prześw: Rada explikacyą Departamentu Woyſkowego, uczyniła to przyzwoicie na fundamencie Prawa Roku 1776 fol. 18. w ſłowa: na koniec Departament ten czynić będzie Nam Królowi y Radzie przy Boku Naſzym nieuſtaiącey *in pleno*, raporta nie tylko te ktore ſą Prawem 1775. napiſane, ale też y te wſzyſtkie y w ten czas kiedy Rada wyciągać będzie.

„ Miała więc Rada moc przyiąć raport Departamentu y ten dla wiadomości w Aktach ſwoich zoſtawić w czymże y w tym przeſtąpiła Prawo?

„ Departament zaś Woyſkowy że zlecił przeſtrzegać beſpieczeńſtwa y ſpokoyności publicznych, uczynił to, co mu przez wſzyſtkie obowiązki należy.

„ Oſtatni punkt naganiania Rady o niedoſtateczny dozor y baczność w Exekucyi Praw.

„ Ma moc Rada piſać liſt rekwizycyonalny, czyli upominalny to dopełniła a zaraz w krotce wynikły reſkrypt N. Pana, na Kommiſsyą ſąd Metropolitańſki na poſtępek Kapituły, te więc ſtrzymały bo y ſtrzymać powinny, dalſze poſtępowanie Rady, z uwiadomienia Kommiſsyi, wynikła Kuratorya, y Oſobę y maiątek Xiążęcia Biſkupa w dozor Kuratorow oddała, a zatym iuż nic więcey wdawać ſię w tę okoliczność Rada nie mogła.

„ Przeto rezolucye Prześw: Rady co do tego poſtępowania pokazuią ſię iſtotnie dobre.

„ Ktoż podaie przeciw Prześw: Radzie tak względem intereſsu Xcia Biſkupa, iako y JW. Hetmana Polnego Koronnego zażalenie? ktoż ieſt Delatorem? czytam w Prawie 1775. na karcie 5. o Marſzałku Rady gdyby przeſtępował ſwey władzy Granice, Rada Nieuſtaiąca zapozwać go każe na Sądy Seymowe ſpoſobem, w Prawie opiſanym tak iak każdego Konſyliarza, pod Rokiem zaś 1776. na karcie 17. to wſzyſtko zaſkarżenie na Radę zanieść mogą przez przełożenie na piśmie Nam y z Nami Seymuiącey Rzeczypoſpolitey, tego wſzyſtkiego w czym Rada przy Boku Naſzym granice władzy y mocy ſwey przeſtąpiła.

„ Te więc Prawa nakazuiące zapozwanie, na piśmie zażalenie koniecznie tego wymagaią aby nie ſłownie lecz Memoryałem lub notą podane były ktore ſnadniey wynaleść iak Prawem dowieść.

„ Żądano nowey Legislacyi na dniu onegdayſzym dodaiąc do zaświadczenia Rady, aby głoſami zarzut mogł być broniony. Troſkliwe Seymuiące Stany o ſtałość Praw niedozwoliły poprawić y odmienić Prawa, a zatym zaſkarżenie na piśmie być powinno.

„ Gdy więc Prawa niemasz wyraźnego daiącego mocy Prześw: Radzie, y owſzem ieſt tamuiące, przeto wſzyſtkie zarzuty, wyrazy, nie na większość głoſow w Prześw: Radzie będących ściągać ſię maią.

„ Jeſt Prześw: Rada w tym winowaną że nad Prawo powinność ſwoię nic nie poſtąpiła, znaczy ſię dla tych wielkich Mężow większość głoſow ſkładaiących ukontentowanie gdy w niewinności cierpią prześladowania, co y teraźnieyſze czaſy zaświadczą, y potomność widzieć będzie.

„ Odnieſie zupełny y nayprzyzwoitſzy luſtr pracom, talentom cnotom J.O.X. Jmć Marſzałek zeſzłey Rady, że iako umiał cenić Narod, w naypierwſzym ſtopniu iego cnoty zdatność, daiąc dowod że y bez ſtarania na tym pierwſzym Stanu Rycerſkiego oſadził go mieyſcu, tak y to że niezawiodł ſpodziewania ſwego w tym wielkim Mężu wieſzcząc ſobie, *ſi ſic in viridi quid ſiet in arido.*

„ To więc zdanie moie tak względem Kapituły Krakowſkiey intereſsu, iako y względem Prześw, Rady otwieram wyrażaiąc że P. Rady rezolucye uchylone być nie mogą.

„ Torem zaś przezacnych Poſłow, godnych ſzacunku Obywatelow, o beſpieczeńſtwo oſob Praw maiątku mowiących z ktoremi rownie czuię, y znam potrzebę naygruntowniey ubeśpieczenia ſię w Prawach, ſwobodach, poſtępuiąc, podaię ten ſpoſob, aby po zakończonych materyach, większość głoſow oddanych, napiſać Proiekt utwierdzaiąc wſzelkie według Praw a mianowicie 1588. y 1768. Oſob, doſtoieńſtw, maiątku beſpieczeńſtwo, a że z przypadkow rodzą ſię Prawa, dać y na to warunek ktory przyſzłość obowiązywać będzie, trzymam iż w tak czułym intereſie każdego czyli uchoway Boże *in caſu*, czyli *ex caſu* dotykaiącym, naſtąpi iednomyślne zezwolenie.

Po ſkończoney mowie JP. Rawſkiego dany głos JP Lubowiedzkiemu Poſłowi Chełmſkiemu, JPP. Suffczyńſki Czerſki, Rembielińſki Jnflantſki y inni Poſłowie dopraſzaiąc ſię o *Turnum* tamowali.

JP. Marſzałek oświadczył ſię iż Boga wzywa na świadka, iako żąda dogodzić wſzyſtkim wſzczegulności; ale czyż można to uſkutecznić, kiedy tak ſię zdania rożnią. Zaklinał y obligował na miłość Oyczyzny, aby iuż tę materyą albo zgodnie, albo *per Turnum* zakończyć ktora tamuie wſzelkie dalſze czynności. Zakończył prożbą, aby po głoſie JP. Chełmſkiego Proiekt o rezolucyach Rady był zaraz czytany y decydowany. Lecz JP. Suffczyńſki z niektoremi innemi Kollegami tamował nieprzerwanie głos JP Chełmſkiego proſząc o *Turnum.*

JP. Marſzałek znowu powtorzył ſwą prożbę temi ſłowy: Dozwolcie WW.MM. PP. Poſłowi mówić, którému dałem głos: idzie o powagę moią y waſzą. Czynię zaś prekuſtodycyą y upraſzam WW. PP. ażeby po tym głoſie JP. Chełmſkiego inne głoſy iuż nie poprzedzały czytania.

Gdy z tym wſzyſtkim JPP. Suffczyńſki y Rembielińſki nie dali mowić JP. Lubowiedzkiemu, JP. Suchodolſki dopraſzał ſię przeczytania Prawa o wolnym głoſie;

JP. Ożarowſki Poſeł Krakowſki odezwał ſię także za ſamą mowię prerogatywą Marſzałka Głos ieſt dany Poſłowi, niech mowi, będziemy go ſłuchać.

JP. Suffczyńſki niedozwalaiąc głoſu, żądał *Turnum* JP. Marſzałek przekładał, iż: kiedy głos ieſt dany nie można przyſtąpić *ad Turnum*; a JP. Suchodolſki rzekł: Mci Panie Marſzałku, proſzę ażeby ſię wytłumaczył JP. Czerſki, iakim prawem tamuie głos Poſłowi.

Wtym udał ſię JP. Marſzałek Seymowy do JP. Czerſkiego, dla wyrozumienia przyczyny oppozycyi iego; powrociwſzy zaś na mieyſce ſwoie odpowiedział JP. Lubelſkiemu: że JP. Czerſki zamowił ſobie wolność explikować ſię z tego potym.

JP. Lubowiecki Poſeł Chełmſki zaczął mowić: gdzie prawo całości nayściśley przeſtrzegać należy; gwałt ſię prawu dzieie. Czuię krzywdę nie co do oſoby moiey, bo iey razić nic nie ieſt w ſtanie, ale co do prerogatywy wolnego Poſła, czuie y twoią JW. Marſzałku ..,

Na to JP. Marſzałek oświadczył: iż JP. Czerſki wyexplikuie ſię, że żądał *Turnum.*

Kontynuował głos ſwoy JP. Lubowiedzki, porządek ieſt duſzą rzeczy proiekt JP. Lubelſkiego ieſt podany w mieyſcu y czaſie przyzwoitym; y zgoła inną ma naturę od proiektu JP. Nurſkiego. Tamten podług porządku Seymowenia, przepiſuiącego za naypierwſzą czynność w tey Izbie, uchylenie Rezolucyi Rady prawu przeciwnych, w tym zamiarze ieſt podany, ten zaś nową rzecz obeymuiący, bo approbatę Rezolucyi Radnych, ma w ſobie ſtanowicielſtwo prawa, y zdaie ſię zawierać materyą *Status*, a zatym po odeſzłych dopiero wſzyſtkich materyach Ekonomicznych wnoſzonym być by powinien. W dalſzym głoſie JP. Chełmſki rezolucye Rady mienił być niezgodne ani z prawem, ani z ſłuſznością, proſił

nakoniec, aby proiekt JP. Lubelſkiego ſam tylko był czytany, y aby ſzedł *Turnus*.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki ſpytał ſię przez kogo rozdana była explikacya Rady.

Odpowiedziano, że explikacya ta ieſt rozdana od Kancelaryi Rady Nieuſtaiącey.

Dla ziednoczenia przeciwnych zdań JP. Marſzałek mowił:

,, Naſi Wielce Mościwi Panowie y Bracia.
,, Jeżeli mogłem ſobie pozyſkać łaſkawe całego Stanu Rycerſkiego za-
,, ufanie, o co ſię zawſze mocno ſtaram. Ieżeli zaſłużyłem na te świade-
,, ctwo że ſzukam ziednoczenia umyſłow, ſpodziewam ſię że w tym mo-
,, momencie, w ktorym rożność zdań ſłyſzę głos moy wyſłuchany będzie.
,, Mości Panie Nurſki znany mi z ſwych znakomitych talentow y partyku-
,, larnie moy dobry przyiacielu, a wraz y ty Prześwietny Stanie Rycerſki
,, pozwol ażeby Proiekt JW. Lubelſkiego *per Turnum* był rezelwowany. Na
,, wzaiem JW. Lubelſki wraz y Stanie Rycerſki daymy ſobie ſolenne przyrze-
,, czenie, że gdy proiekt JW. Lubelſkiego udecydowany będzie upadnie iuż
,, zupełnie okoliczność Krakowſka *directe* lub *in directe*. Proſzę o tę wza-
,, iemną powolność dla miłości dobra Oyczyzny, ktòrey wſzyſtko winni-
,, śmy. Y tym końcem śmiem ſię zapytać tak JW. Nurſkiego czyli zgoda
,, na uformowanie propozycyi do przyięcia lub nie proiektu JW. Lubelſkie-
,, go, iako też JW. Lubelſkiego a w obydwoch punktach całey Izby zarę-
,, czenia że iuz materya Krakowſka zupełnie umorzoną zoſtanie.

Oświadczył ſię JP. Zambrzycki Poſeł Nurſki: iż z powodu oſzczędzenia czaſu odſtępuiąc tym czaſem od ſwego proiektu, z oſtrzeżeniem, ażeby po przyięciu lub oddaleniu proiektu JW. Lubelſkiego, iuż więcey nie mowić w Materyi Krakowſkiey.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki odpowiedział: nikt tu nieſtaie tylko w mieyſcu, nie mowi tylko o tym co Prawo przepiſuie. Gdy ſię Rezolucye Rady prawu przeciwne uchylaią, nie idzie zatym, ażeby uſta zamknąć do mowienia o Kapitule, o gwałcie przez nią popełnionym, o złamaniu Praw Kardynalnych; o czym mowić y zaradzać, ażeby ſię także napotym niepraktykowały gwałty y bezprawia, ieſt obowiązkiem przez Inſtrukcye na nas włożonym, obowiązkiem mowię. każdego w ſzczegulności Obywatela. bo tu o każdego idzie bespieczeńſtwo. Wyſtępek Kapituły, aż nadto iawny poydzie tu w ſwoim mieyſcu. A teraz gdy przyſtępuiem do uchylenia Rezolucyi Rady, y gdy poſtrzegam w pierwſzym proiektu Kollegi mego punkcie, dwie Rezolucye do uchylenia umieſzczone- należy mi upraſzać na fundamencie Prawa 1768. (ktore mowi: *Ieże-
,, li Proiekt ktory będzie w ſobie zawierał kilka propozycyi, czyli Kate-
,, goryi czyście ułożonych, na ten czas na każdą z tych Kategoryi czyście)
,, ułożoną y żadney wątpliwości niepodpadziącą ma być Turnus dawany* ażeby na każdą Rezolucyą z oſobna ſzedł *Turnus*, y propozycya do niego, bo między temi dwoma Rezolucyami ieſt rożnica ta: iż pierwſza po donieſionym gwałcie naymnieyſzego nawet pozoru nie ma, ani mieć może, ktoby ią uſprawiedliwił, dla czego uwięzionego przez Kapitułę Biſkupa uwolnienie inſtantaneé nie zalecone; y dla tego bez naymnieyſzego zaſtanowienia ſię być uchyloną powinna.

Druga po wypadłey Kommiſsyi iakikolwiek pozor mieć zdaie ſię. Z tey więc przyczyny proſzę o oſobny *Turnus* na każdą.

Przeſtrzegł JP. Zambrzycki Poſeł Nurſki, iż z tym oſtrżeniem odſtąpił od ſwego proiektu, ażeby materya Krakowſka, nie była iuż więcey rozprzeſtrzeniana, lecz gdy ſłyſzy, że ieſzcze przeciw Kapitule ma coś być podanego. deklaruie ſię, iż do ſwego Proiektu ſię wroci.

JP. Dobiecki Poſeł Jnflantſki mowił:

,, Gorliwość o Męża wielkiego, rzeczywiſtą cnotą y chwałą wſławione-
,, go Imieniem, Familią, oſobiſtemi przymiotami, y wielkiey Duſzy dara-
,, mi, od natury y łaſki nadanemi zaſzczyconego, JO. Xcia Imci Sołtyka
,, Biſkupa Krakowſkiego nie może być tylko arcychwalebna.
,, Ktoż niewie o wſpaniałych iego przy wierze, y wolności w tym wol-
,, nym Króleſtwie czynach, zaiſte wiek teraźnieyſzy nazwać go powinien
,, wzorem cnoty, a potomny przykładem,
,, Atoli te wſzyſtkie, napodziw wielkie y znakomite przymioty, oſadzo-
,, ne były na gruncie, ſłabey y nieodmienney natury ludzkiey pod mocną
,, ręką Boga będącey. Ani charakter Duſzy, ani wyſoka cnota, ani preroga-
,, tywy Stanu, nie wyięły go ani wyłączyły, od właſności y przypadkow
,, człowieka, bo cokolwick do prawa natury należy, w tym wſzyſtkim ro-
,, wni ieſteśmy, y rownym podpadamy loſom. Ztąd to tylko wynika, że im
,, godnieyſza Oſoba cierpi, tym większy rośnie w nas żal y politowanie.
,, Bierzemy na uwagę Kapituły z Biſkupem, bierzmy razem poſtępek
,, Biſkupa z Kapitułą, bo inaczey ſprawy, nie zważemy, ani rozeznamy. Ale
,, że te ſłowa Kapituła Biſkup, Biſkup Kapituła mnie człowiekowi świeckie-
,, mu, w Stanie Szlacheckim urodzonemu, teraz charakterem Poſła ozdo-
,, bionemu, y koło prawowierney Rzeczypoſpolitey składaiącemu, że nie ina-
,, czey ſą wiadome, tylko że one znaczą Stan Duchowny, oſobne ſwoie Pra-
,, wa, Statuta y obyczaie maiący, zwierzchności ſwoiey Duchowney, przez
,, Kanony przepiſaney, a przez kraiowe Kardynalne Prawa, przyiętey y u-
,, żywaiącey: więc ia zdanie moie o poſtępku Kapituły z Biſkupem, Biſkupa
,, z Kapitułą koniecznie zawieſić muſzę, Bo mi ſię do cudzey niegodzi ſię-
,, gać rzeczy, *in alienam meſsem immittere falcem*; bo mnie ſprawiedliwość u-
,, czy, abym oddał *unicuiq; quod ſuum eſt*. Do tego ſtawa mi na pamięci
,, Statut, Alexandra Krôla, który y o Duchownym, y o Swieckim ſtanie mowi:
,, że ieden ſtan nie może w tym wolnym Króleſtwie przeciwko ſwobodom
,, y Przywileiom nic ſtanowić.
,, Konſtytucya 1636. za Władyſława 4tego powiada mi, że każdy Du-
,, chowny, *in quavis cauſa etiam Perſonali criminali*, ma *forum intra Regnum,
,, eo Ordine inſtantiarum ſervato*, iak ieſt opiſany *in Brevi Apoſtolico, Urbani
,, octavi.*
,, Naucza mnie także Statut Zygmunta pierwſzego, 1543. ktory wy-
,, dziela y uſzczegulnia ſprawy, do Sądu Duchownego należące, naucza mo-
,, wię, że ieżeli ſprawy Duchowne pod władzę ſądu Duchownego podpadaią
,, toć *a fortiori* y Oſoby Duchowne.
,, Ale bo Kapituła nie przyſtoynie poſtąpiła ſobie z Biſkupem ſwoim, z
,, Senatorem, z mężem ze wſzech miar godnym laty y wielkiemi zaſługami
,, w Oyczyznie zaſzczyconym: odpowiada Kapituła, z gorżkim ſerca ſwego
,, żalem; iam to uczyniła, co zdeſperowany ſyn o zdrowie dobrego Oyca,
,, w podobnych przypadkach czynić przymuſzony bywa, co łaſkawy Ociec z
,, ktòrego ſława y honor ſpływa na ſyna czyni nie kiedy z ſynem, albo Ie-
,, karz z chorym, gdy mu choć przykre y wnętrzności wzruſzaiące daie

,, lekarftwo, ale iednak zdrowe, Iuż innego fpofobu nie miałem, Metro-
,, polii donioflam, iużem fądzona, iużem w iftocie rzeczy pochwalona, w
,, fpofobie traktowania zganiona, y przyzwoitą ftanowi memu odebrałam
,, karę, iużem pokutowała w Kościele, mamże ieszcze pokutować w Krò-
,, leftwie, choć iftotnego wyftępku y winy nie znam.

,, Znam Prawa kraiowe winnam im ufzanowanie, ale też znam y prawa
,, ftanowi memu przyzwoite, do tych zachowania, powołanie Bofkie ftan
,, moy Duchowny, wasz gorliwy Prześwietne Stany wiary Katolickiey fza-
,, cunek, wafze Kardynalne Prawa y uftawy, panuiącą Religią Katolicką
,, przyznaiące, flodko mnie wiedzie y prowadzi,

,, Czyliż Dekret Metropolii znowu tu roztrząfany być ma? Niebyłosz
,, by to złamaniem nayświątobliwfzych warunkow między Stanami Rzeczy-
,, pofpolitey Duchownym y Swieckim zachodzących, niebyłażby zgwałcona
,, *Immunitas Status? & privilegium fori?* niebyłażby *commixtio Jurisdictionum*
,, wieczne zamiefzanie, nierząd, y nieporządek w kraiu przynofzące. Ka-
,, pituła Krakowfka fą Bracia nafi, krew nafza, obywatele kraiu, Stan wyżfzy
,, z prerogatywy Religii y obrządkow fkładaiąca; los Bifkupa fwego w kto-
,, rego wielkiey Dufzy darach, wiara y wolność Kościoł y Oyczyzna, dro-
,, gie fkładały twierdze, y obronę miały zaifte opłakuie. Możnasz
,, ranę do rany przydawać? ftrapionego dręczyć, a nadewfzyftko iak ftro-
,, nę nie wyfłuchaną fądzić Dekret też Metropolitańfki, ieżeli w decyzyi fwo-
,, iey, zdałby fię mniey niż należało furowości zawierać, czyż nie masz wyż-
,, fzych Duchownych Sublelliow w ktorych by ftrona pokrzywdzoną być fię
,, okazuiąca poprawy onego żądać mogła. Prawo obywatelfkie możesz
,, przefądzać prawo duchowne.

,, Zoftawmy zatym każdemu ftanowi iego Przywileie a pod pozorem
,, obrony iednego Prawa Kardynalnego, nie łammy wielu, rowno-wagę mię-
,, dzy ftanami Duchownym y Swieckim Rzeczpofpolitą Nafzą fkładaiącemi,
,, utrzymuiących.

JP. Uftrzycki Pofeł Bracławfki przymowił fię: gdy iuż JP. Nurfki od fwego raczył odftąpić Proiektu, a Proiekt JP. Lubelfkiego idzie do decyzyi, wypada zatym wniofek że gdy ten przyięty, lub odrzucony zoftanie materya Krakowfka tym famym zakończy fię, idzie więc tylko o uformowanie y ugodzenie propozycyi *ad Turnum* o ktorą uprafzamy.

Odezwał fię JP, Nurfki iż od Proiektu nieodftępuie:

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Proiekt JP. Lubelfkiego, tak iak na wczorayfzey Sefsyi.

JP. Nurfki profił o czytanie fwego proiektu. JP. Uftrzycki odezwał fię: iż mniemał że trofkliwości JP. Nurfkiego zadofyć fię ftanie, gdy JP. Lubelfkiego proiekt zoftanie przyiętym lub odrzuconym, lecz fkoro on doprafza fię czytania y decydowania fwego proiektu, nie czyni do tego przefzkody.

Doprafzano fię prawie powfzechnie, o czytanie Propozycyi *ad Turnum.*

Wniosł JP. Mofzczeńfki Pofeł Bracławfki, ażeby JP. Nurfki finalnie deklarował czyli odftępuie od fwego Proiektu, bo choćby czytany dopiero Proiekt utrzymał fię, JP. Nurfki ma prawo doprafzać fię o *Turnum* na fwoy, a gdyby y ten Pluralitate zoftał utrzymany, cożby za śrzodek w tenczas był przedfięwzięty?

Odftąpił nakoniec JP. Zambrzycki.

JP. Sekretarz czytał *ad Turnum* propozycyą taką. *Czyli Proiekt JP. Lubelfkiego pod tytułem o Rezolucyach Rady ma być przyięty? lub nie?*

Niebyło zgody na tę Propozycyą.

JP. Wierzchleyfki Pofeł Poznańfki y inni żądali ażeby na każdy punkt z ofobna fzedł *Turnus*, y żeby ftofownie do każdego punktu uformowana była Propozycya; a JP. Bolesz Pofeł Kalifki z niektoremi innemi domawiał fię o przeczytanie w Izbie tych Rezolucyi Rady, ktorych żądane ieft w tym Proiekcie uchylenie, ażeby można fądzić o nich, czyli uchylić, lub utrzymać ie należy.

JP. Marfzałek *in ordine* przyniefienia Protokułu Rady, y uformowania Propozycyi *ad Turnum,* folwował Sefsyą na zaiutrz na godzinę 10.

Tego dnia Sefsyi w Jzbie Senatorfkiey nie było.

SESSYA XXVII.

DNIA 30. PAZDZIERNIKA w IZBIE POSELSKIEY.

JP. Marfzałek Seymowy miał rzecz w naftępuiącey ofnowie.

,, Nafi Wielce Mci Panowie y Bracia.

,, Po wielu Seymach pod związkiem Konfederacyi odprawionych,
,, wzdychał Narod do Seymu wolnego.

,, Trzeci oto iuż mamy ten Seym wolny, ale coż z tego, kiedy te-
,, raźnieyfzy, z żalem wyznać mufzę, bezczynnie upływa.

,, Wolno Seymować, ieft to używać drogiego bardzo wolności udzia-
,, łu; ale na co fię zda? ieżeli dla dobra iftotnego Narodu nie będzie obro-
,, cony!

,, Prześwietny Stanie Rycerfki, mufzę tu przez fzczerą miłość prawdy
,, wyznać, że Nayiaśnieyfzy Pan przez miłość dobra powfzechnego czyni
,, wfzyftkie ftarania żeby iednoczyć umyfły, a zatym fkuteczności wolnych
,, obrad oddalać zawały. Mamy tego dowod y na JW. Nurfkim, którego
,, JK. Mość raczył łafkawie dyfponować do odftąpienia proiektu fwego. Bę-
,, dziesz że Prześwietny Stanie Rycerfki oboiętnie patrzał na to, żeby bez-
,, czynnie tak nafze Sefsye fchodziły? Pozwol Prześwietny Stanie Rycer-
,, fki, żebym ieżeli nie za fobą, tedy za Urzędem moim tu także mowił: u-
,, ważałeś że na dniu wczorayfzym chciały mi tu niektóre głofy dyfputo-
,, wać moc nawet zaprafzania Prześwietney Izby ad turnum y formowania
,, propozycyi do tegoż turnum?

,, Pokrzywdzić moy Urząd, ieft to pokrzywdzić całą Prześwietną Izbę
,, z którey łafkawych dla mnie ferc ten Urząd fprawuię, y Praw iego do-
,, ftrzegać ieftem obowiązany.

,, Nakoniec daruie mi Prześwietny Stan Rycerfki, że rozdawanie gło-
,, fow ufkąpiać mufzę, a to dla ofzczędzania im krotfzego iuż, tym drozfze-
,, go czafu, ieżeli zatym nie będzie zgody na wczorayfzą materyą, nieod-
,, ftępnie *ad Turnum* zaprafzać zaraz będę.

Czytał JP. Sekretarz Punkt pierwſzy Proiektu JP. Lubelſkiego, odmieniony przez podaiącego wte ſłowa:

1mo Rezolucyą Rady na Seſsyi 121. dnia 1 Marca Roku 1782. w Intereſſie Przew: Xięcia Kaietana Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego, zapadłą uchylamy. Oraz Propozycyą ad Turnum. *Czyli Punkt ſub Nro 1mo z Proiektu JP. Lubelſkiego: pod tytułem o Rezolucyach Rady: ma być przyięty, lub nie?*

JPP. Bolesz Poſeł Kaliſki, y Bądzyńſki Poſeł Mielnicki, żądali, ażeby przed Turnum dla obiaśnienia Izby, czytana była Rezolucya Rady, ktora ma być uchylona.

JP. Sekretarz Seymowy czytał Rezolucyą na Seſsyi 121. względem Xcia Biſkupa Kraſkowſkiego zapadłą w tey oſnowie:

REZOLUCYA RADY.

W kolei czynić ſię mianego Rapportu z Departa: Policyi W. Xiąże Marſzałek
,, W.K. zaczął głos od okoliczności wnieſioney przez ſiebie do Rady na dniu
,, 26. Mieſiąca Lutego. Po zakończonym głoſie W.X. Marſzałka W.K. w oko-
,, liczności ktora na przeſzłey Seſsyi, z wielu miar ważną, zaſtanowienia go-
,, dną, y nieſkwapliwie rezolwowaną, być powinna; zabierali głoſy WW. y
,, UU. Konſyliarze, końcem przyzwoitego zaradzenia, w ſzczegulności do Ra-
,, dy przychodzącey. Ciągnęły ſię w poźną godzinę uwagi ledwie nie całego
,, Rady grona, od każdego z oſobna czynione. y gdy dokładnością ſwoią dały
,, światło, w oſobliwym zdarzeniu, przezornie decydować, J.K.M. Pan M.
,, uznaiąc nieprożnie ſtrawionym, czas kilkogodzinny, wziął powod oświad-
,, czyć Pleno Rady przy Boku ſwoim, że ieżeli kiedy, prawdziwie w przypa-
,, dku ninieyſzym, przekonał ſię o wyborze Mężow do Rady przy Boku ſwoim
,, Nieuſtaiącey a zatym idąc za przewodniczym onych światłem, w okoliczności
,, do Rezolucyi wprowadzoney, konkludował Nayiaśnieyſzy Pan rzeczą być nay-
,, ſprawiedliwſzą, do Rezolucyi przeſzłą Seſsyą determinowaney ſtoſować ſię
,, to ieſt oczekiwać od Kapituły Krakowſkiey odpowiedzi, na uczynione do
,, niey od Rady zapytanie.
,, Dołożył zaś Nayiaśnieyſzy Pan że dogadzaiąc wſzelkim iakimkolwiek
,, troſkliwościom, chce ex iure ſuo Regali, nominować. y wyſłać Poważną
,, Kommiſsyą do Krakowa, do rozpoznania naygruntownieyſzego y wcale im-
,, parcyalnego co? czemu? y iak ſię ſtało; ażeby dopiero ztąd nayprzyzwo-
,, itſze potym przedſięwziąć kroki. Gdy atoli W. Xiąże Marſzałek W.Koron:
,, wnioſku ſwego nieodſtępował, owſzem do niego ſtoſownie, ułożoną od ſie-
,, bie, podawał ad Turnum Propozycą, W. Xiąże Marſzałek Rady Nieuſtaiącey
,, dopełniaiąc obowiązku, ſtyrowania ſwoiego ſzczegulniey w doſtrzeganiu pil-
,, nym, aby przeciwnie ſobie niewychodziły, z Rady Rezolucye, ułożył także
,, Propozycyą do Rezolucyi pod Dniem 26. w Radzie zapadłey, ſtoſuiącą ſię;
,, ktora żeby ad Turnum wzięta była dopraſzał ſię. Rada ugadzaiąc Propozy-
,, cye, od Konſyliarzow podane, śrzodek przedſięwzięła, wnaſtępuiący ſpoſob,
,, ułożenie Propozycyi, na ktorą zaczął ſię Turnus. Czyli ma być wydany od
,, Rady rozkaz do Kapituły Krakowſkiey, uwolnienia instantaneé z detencyi
,, Xięcia Biſkupa Krakowſkiego, lub czy ma być czekana explikacya
,, Kapituły Krakowſkiey na zapytanie Rady, w pierwſzym y drugim Wotowa-

,, niu głośnym, okazała ſię Pluralitas 18. przeciwko 5. (vide kreſki) że ma być
,, czekana Explikacya Kapituły Krakowſkiey, na zapytanie Rady, toż
,, ſamo w trzecim Wotowaniu ſekretnym, Pluralitate decidowała Rada, że ma
,, być czekana explikacya Kapituły Krakowſkiey, na zapytanie Rady.

Znowu powtornie były czytane punkt Proiektu, y Propozycya wyżey wyrażone, ktore kommunikowane Senatowi dla Turnowania ſię, razem w iednym czaſie,

JP. Marſzałek upraſzał, ażeby dla oſzczędzenia czaſu JPP. Posłowie krotko zdania ſwoie *in Turno* wyrażali, y dał Głos do Wotowania Woiewodztwu Krakowſkiemu.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki uczynił oſtrzeżenie, aby ci tylko ktorzy ſą przytomni y teraz wotować będą, wotowali *in ſecreto Turno*, na co zezwolono powſzechnie. Szedł *Turnus* podług porządku Woiewodztw, ktorzy JPP. Posłowie obſzerniey mowili tych zdania tu wyrażaią ſię.

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki rzekł: iakom w głoſie moim na dniu onegdayſzym wyraził, tak y dziś ponawiam, iż zdaie ſię że Rada zle zrobiła. iż zatrzymanego przez Kapitułę Senatora. Biſkupa inſtantaneé uwolnić niezaleciła, z tego więc powodu Rezolucyą iey uchylam.

JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki, miał mowę naſtępuiącą:

,, Prześwietny Stanie Rycerſki.
,, Rada Nieuſtaiąca z wolnego wyboru Obywatelow złożona, naymo-
,, cnieyſza naſzey wolności podpora, dała dowod ſwey czułości nad ſpra-
,, wiedliwością y bespieczeńſtwem Obywatela, gdy iak naypieczołowiciey
,, wykonała to głowne Prawo: *neminem captivabimus, niſi jure victum.* Wy-
,, znaczyła wprzod Kommiſsyą dla przeświadczenia ſię o zdrowiu Xięcia
,, Jmci Biſkupa Krakowſkiego, a gdy ta, ſłabość iego urzędownie zaświad-
,, czyła, dopiero taż Magiſtratura na Oſobę prawnie o ſłabości zmysłow prze-
,, konaną, Nayiaśnieyſzego Pana o wydanie kurateli proſiła. Naganiamy
,, iey, że źle zrobiła, gdy dowiedziawſzy ſię o zatrzymaniu Xiążęcia przez
,, Kapitułę Krakowſką, niekazała go wypuścić natychmiaſt.
,, Przezacny Rycerſki Stanie, nieobwiniaimy w tym kogo innego, co
,, dziś rozſądnie cały Narod czyni. Czemuż nikt ſię niedomaga aby Xiążę-
,, cia Biſkupa wypuścić na zupełną wolnośc? owſzem pytam cię Przezacny
,, Narodzie gdyby dziś ieſzcze wątpliwe rozchodziły ſię wieści o zdrowiu Bi-
,, ſkupa, gdyby iedni zapewniali cię o zupełności zmysłow iego, drudzy z
,, czułością opowiadali ci iego ſłabość, czyli, proſzę, odpowiedź mi bez u-
,, przedzenia, czylibyś wprzod niżelibyś ſię o tey prawdzie niezapewnił,
,, kazał wypuścić rady ſobie dać niemogącego człowieka? To cobyś ty u-
,, czynił dziś, to zrobiła Rada Nieuſtaiąca natenczas, ani dobrze myśląc,
,, inaczey w podobney okoliczności poſtąpić można. Przezacny Narodzie
,, nieuwodź ſię oſobiſtą urazą, wniydź raczey głębiey w grunt y iſtotę rze-
,, czy, docieczesz prawdy, za ktorey światłem przyſtępuię do zdania na
,, podaną *ad Turnum* propozycyą.
,, Miło mi ieſt y nader podchlebnie ſkładać choć naymnieyſzą tego
,, poważnego Generału cząſtkę, w ktorym gorliwość ducha obywatelſkie-
,, go, uſzanowanie dla Praw Narodowych, daleka od wſzelkiey podległo-
,, ści lub uprzedzenia beſtronność, rządzi zawſze y ściśle iednoczy oswie-

„cone umyſły. Za przewodnictwem takowych powodow, niemogąc iść zdrożnie godni koledzy moi, ich wola, ich każdego zoſobna powierzona mi w teraźnieyſzey okoliczności myśl, ieſt nieprzeſtępnym prawidłem y własnego mego zdania: niewykroczyła Rada w czym ią artykuł pierwſzy proiektu JW. Lubelſkiego chce mieć obwinioną, a zatym niepotrzebne uchylenie w tey mierze iey rezolucyi. To ieſt zdanie Generału Wielkopolſkiego w kreſkach 18.

JP, Lanckorońſki Poſeł Sandomirſki:

„Prawa Kardynalne zabeſpieczaią wolnemu Obywatelowi ſwobody, chcącemu zaś łamać te związki ſpołeczeńſtwa, kary ſurowe ſą na przeſzkodzie.

„Swiadkiem byłem wraz z kilkądzieſiąt nayczulſzemi gdy niektore oſoby z Kapituły Krakowſkiey ſwego Paſterza Senatora y Xięcia udzielnego w detencyi zatrzymać ſię ważyły. Od wiekow niezdziałany przypadek zoſtał publicznie zaſkarzony. Umyſł bezſtronny nieuwodzący ſię nawet litością był powodem, ſtan nieſzczęſnego był dokładnie opiſany przez tkliwie zażalaiących.

„Rzadko przezacny Stanie Rycerſki cnotliwy z wartuiącey nadgrody ſtale wdzięczny będzie gdy przeſtępca kary groźby lub nagany niedozna.

„Gdzie złamane Prawa Kardynalne tam wſzelkie uchwały praw nowych uſtawać powinny zabeſpieczaiąc całość uſtaw naymilſzych. Inſtrukcya Woiewodztwa mego nieprzepiſała nam granic poſtępkow w tey mierze. Lecz własne przekonanie, troſkliwość Obywatelſka obowiązuie otwierać zdanie zawſze od podległości czyieykolwiek dalekie. Piſzę ſię na pierwſzy punkt proiektu JW. Lubelſkiego uchylaiący rezolucye Rady w tey mierze wydane, chcieć albowiem nieuchylać zdania Rady, eſt to iedno co nieprawną rezolucyą ztwierdzac.

Po głoſie Kollegi ſwego JP. Zboińſki Poſeł także Sandomirſki mowił:

„Jeżeli w wolności prawdziwey człowieka ſą obręby Religii, honoru, y uczciwości, dla których niemoże czynić wſzyſtkiego, co ſię iemu podoba; ſłuſzniey zaiſte wolność Obywatela powinna być ograniczoną, y nieſprzeciwiaiącą ſię powinności urzędu y ſtanu iego.

„Obiektem obrad naſzych, ieſt dotąd czynność Kapituły Krakowſkiey, patrzemy w nią iako w zwierciadło przywłaſzczoney ſobie mocy, patrzemy na dzieła, które nam ſię niepodobaią, lecz odrzucamy przyczyny, które Kapitułę uſprawiedliwić mogą.

„Każdy ſię w tym przekonywa, kto ieſt chory na umyśle, niemoże pełnić urzędu y powołania pierwſzego, a żywe nad zwykłość używanie władzy, muſi wprawiać w boiaźń, y niebeſpieczeńſtwo oney podlegaiących.

„Ze potrzebuiącemu leczenia, należało ograniczyć użycie woli własney, rzecz ieſt iawna. Tu obwiniamy Kapitułę, nie poznawſzy dobrze winy, gdy unikamy uwagi, w iakim ſtanie był Biſkup w czaſie przytrzymania iego.

„Ze tey woli potrzeba było zrobić wymiar, wſtrzymuiąc wykonanie iey, więc bez powiękſzoney baczności, z natężeniem ſtraży obeyść ſię niemogło. Y to, co żalony przez nas ordynans dany Kommendzie Krakowſkiey uſprawiedliwia.

„Mówiąc daley: Prawa Kanoniczne, ſą to reguły, za któremi idzie Duchowieńſtwo; Prawa kraiowe, ſą to przepiſy, którym podlega Obywatel.

„Pierwſze dały moc nieiaką Kapitule w tym przypadku nad Biſkupem powiękſzaiąc władzę iey w takowych zdarzeniach, więc Kapituła ſzła za ſwemi Prawami.

„Drugie wypełniła przyimuiąc Kommiſsyą od Metropolii y kary od niey wſkazane, oraz gdy ſię wyzuła z ſwey mocy za nadeſzłą Kommisſyą Królewſką, więc Prawom kraiowym zupełnie ſię podległą okazuie.

„Powiękſzać ieſzcze chcieć kary, przez podział ſtanu y doſtoieńſtwa iedney Oſoby, ieſt uſtanowić aktoraty podług Sądowego używania, do czego nie ieſt *Forum Competens*, bo Stany zgromadzone prezentuią moc prawodawczą, nie Sądową.

„Zaſłużył zaiſte ſobie Biſkup wprzod wielkością zdania y ofiarą za Oyczyznę Oſoby ſwey, użalenie; wzruſzył ſię na iego nieſzczęście czuły Obywatel, ſtękali krewni y przyiaciele na zawiſny los iemu.

„Czas przeświadczył ſkutek, uſprawiedliwił, co ſię ſtało, y dla czego ſtać ſię muſiało.

„A iakże Narod w podeyrzliwe wprawiać ſię może uprzedzenie, iak może zwać naruſzeniem wolności to, o co ſkutki naſtępne nagliły?

„Niemoże nikt powątpiwać o ſłuſznym wyroku przez J. K. Mość Pana Naſzego Miłościwego zeſłaney Kommiſsyi, gdyżby było wątpić o charakterze Wielkich Mężow na czele JW. Kanclerza W. Koronnego, z wyboru zdań, z niepoſzlakowanego charakteru, znakomitego Męża, byłoby pokrzywdzać wyſługami w kraiu zaſzczycone, cnotliwemi myślami zalecone Oſoby, byłoby wątpić, y niezawierzać cnocie y ſumnieniu.

„Po takowym przez zeſłaną Kommiſsyą potrzebnym wydaniu Reſkryptu (do wzięcia w kuratelę J. O. Xięcia Biſkupa Krakowſkiego) nie mogł Jego Królewſka Mość Pan Naſz Miłościwy wſtrzymać z Prawa należnego ſobie obowiązku. Nie bez tkliwości y czucia (podchlebiam ſobie, że zgadywam myśl dobrego y troſkliwego Krola Pana Naſzego Miłościwego) ściągał rękę do podpiſu tego okropnego wyroku.

„Niemaſz, ktoby ſię nieprzeświadczył, niemaſz, ktoby niepoznał iak czułe, iak przychylne ſerce Pańſkie do Narodu. Skarżemy dziś ieſzcze Radę, o wydane rezolucye, że chciała czekać wiadomości z Krakowa, co, iak, y dla czego ſię ſtało, ieżeli porywczość Kapituły ieſt grzechem, więc powolność Rady nie ieſt wyſtępkiem.

Niemaſz zaiſte urzędu, któryby dla ſiebie powſzechnie zdania, bądź naganne, lub chwalebne, mógł mieć ziednoczone, uſprawiedliwia Radę, doſtatecznie Liſt JO. Xięcia Jmci Marſzałka teyże Rady z zlecenia *in pleno* piſany, pełen nagany Kapitule obeyścia ſię z Biſkupem.

„Chcieć uchylać Rezolucye Rady, co do punktu pierwſzego proiektu, ieſt nieiako chcieć przywrocić wolność Biſkupowi.

„O! gdyby życzenie naſze, y ta gorliwość była Stanowi Jego pomocną, chętniebym był rownego w tym zamiaru, chętniebym rad łączyć myśli do czułych ſerc y umyſłow. Ale poſtawić go chcieć w pierwſzym ſtanie przez takie ſrzodki, ieſt ſzukać kamienia Filozoficznego.

„Przezacny Stanie Rycerſki! wymiar czaſu ſześcioniedzielnego ſeymowania, widziemy iuż ku ſchyłkowi zbliżony, kilka dni ieſzcze pozoſtałe, te ku naypotrzebnieyſzemu zaradźeniu obrocone, ziednać mogą ieſzcze urzędowi naſzemu chwałę.

„Stało ſię doſyć początkowym ſeymowania przepiſom, ale pytam ſię Was wſpoł-Koledzy, czyli ſtało ſię doſyć powołaniu naſzemu? wyſyłaiąc nas Woiewodztwa, to haſło nam podały, to przepiſem inſtrukcyi zleciły. *Stanowcie Prawa, czyńcie pożyteczne uſtawy.*

„Miłość Oyczyzny y Dobra powſzechnego, niech nas zachęci do Obrad użytecznych, potrzeby kraiu, niech nam będą pochopem do dalſzych czynności.

„ To ia z mieyfca mego przekładam, a oto z obowiązku urzędu pro-
„ fzę.

JP. Boreyko Pofeł Podolfki: „ Przekonany o popełnionym
„ gwałcie, o przeftępftwie Prawa, nietylko pifzę fię na proiekt
„ JP. Lubelfkiego, ale radbym widział dodaną do niego karę na
„ przeftępnych.

JP. Starzeńfki Pofeł Podolfki:

„ Nofzę w fobie te miłe przekonanie, że być wdzięcznym, być wier-
„ nym fwey Oyczyznie, ieft to iedno, co być o iey dobro czułym. Tę
„ powinność razem z życiem każdy Obywatel odbiera. Tę aż do grobo-
„ wca zanieść powinni.

„ O flodka powinności! niech cię ieden raz prawdziwie dopełnię, a
„ dopiero w ten czas śmiało wezmę imię Obywatela.

„ Gdy przychodzi dzifiay łączyć fię z proiektem podanym przez JW.
„ Lubelfkiego, lub być mu przeciwnym, odzywaią fię w dufzy moiey gło-
„ fy gorliwych Mężow, głofy prawdy, y przekonany rownie za niemi
„ mòwić mufzę, że gwałt prawu, że gwałt obywatelowi ieft zadany.

„ Czuć go powinienem, bom fię nie wyrzekł wolności, bom nie prze-
„ ftał nakoniec być pofłufznym prawu, y w nim fwą zupełną obronę znay-
„ dywać.

„ O nielitościwa fprawo Kapituły Krakowfkiey, w fmutnym twym
„ zwycięftwie, wydałaś owoc, tey niezgody, którą umorzyć inaczey nie-
„ można, iak w ukaraniu twego wyftępku.

„ Y tu zaftanow fię Prześwietny Stanie Rycerfki, iak miło patrzałbyś na
„ czułość Rady, nad lofem Obywatela, nad powołaniem iey właſnym,
„ wielbiłbyś pewnie na ten czas dzień uftanowienia tey Magiftratury.

„ Niechcę iuż ia żalem ferca cnotliwe napełniać, niebędę przypominał,
„ że wyftępek Kapituły ieft zrodzonym w bezwftydnym targnieniu fię na
„ wolność, niepowiem, że ręka fwywolney przemocy poświęciła fobie po-
„ wagę y władzę Maieftatu, fwobody Narodu. Zamilczę, że Kapituła Kra-
„ kowfka zamiaru fwey zapalczywości dopełniaiąc, światu całemu okazała,
„ że Prawa nafze niczym fą, że Prawa nafze nakoniec przeftały być fkut-
„ kiem naywyżfzey woli Prawodawczey.

„ Zacni Mężowie, czuiecie zapewne wielkość grzechu Kapituły Kra-
„ kowfkiey, bo znacie fzacunek cnoty y wafzych fwobod, czuycie tylko
„ ròwnie, że interefs dzifieyfzy nie ieft fprawą iednego Obywatela.

„ Chciałbym zgładzić w umyśle moim ten żywy obraz wyftępku Ka-
„ pituły Krakowfkiey. Chciałbym rownie zapomnieć o omyłkach Rady
„ Nieuftaiącey, lecz iedno y drugie trudne dla tego, który czuie krzywdę
„ Narodu, y który radby widział flodką fpokoyność powroconą Obywate-
„ lowi Polfkiemu.

„ Proiekt więc JW. Lubelfkiego celem dobra publicznego podany, ka-
„ żdego za fobą mieć powinien, a naybardziey tego, któryby fobie nie
„ życzył, aby dofzła Potomności ta żałośna pamięć, że Narod niechce być
„ trofkliwym o całość Praw fwoich, w tey myśli y ia łączę zdanie moie
„ do pierwfzey propozycyi w proiekcie JW. Lubelfkiego wyrażoney.

JP. Suchodolfki Pofeł Lubelfki:

„ Nad Prawo filnieyfza Rada być niemoże, prawu podległa być win-
„ na, prawami ograniczona, całości ich przeftrzegać mufi.

„ Te fwe niezaprzeczone prawidło, że nadwerężyła turnowaniem fię
„ w materyi nieodwłocznego uwolnienia Bifkupa, w tknięciu głofu wolne-
„ go Miniftra, liczność głofow przeciw niey flyfzanych dość iaśnie Prze-

„ świetny Stan Rycerfki iuż oświeciła, a gdy każdy z nas za befpieczeń-
„ ftwem właſnym mòwić winien, ktoż ią w tak oczywiftym wyftępku
„ bronić zdoła?

„ Gorliwe zacnych Kolegow nafzych głofy, niemogły tylko flodyczą
„ napoić czułych o dobro publiczne, lękliwych o nadwerężenie praw kar-
„ dynalnych, tkliwych na niefzczęście biednego Bifkupa iaſnowidzących
„ wyftępki Rady, więcey iefzcze przezieraiących, bo fkutki z przemilczenia
„ grzechu tego nayokropnieyfze dla kraiu.

„ Wyznać atoli mufzę, iż wfzelki dla każdego głofu zachowuiąc fza-
„ cunek, niektòre tylko wyrazy uderzyły mię w oczy, przeto ich bez od-
„ powiedzi zoftawić niechcę.

„ Ukarana iuż Duchownie Kapituła, powtornie bydź nie może karaną;
„ ieżeli niewinna, za coż ią było karać? ieżeli przeftępna, zacoż ią głafkać?
„ bo fpofob ukarania więcey piefzczotą, niż uciśnieniem zwać można; Re-
„ kollekcye y pacierz pokutą wyznaczyć Xiędzu; więc kfiążka rozumnemu,
„ więc broń żołnierzowi ukaraniem zoftanie.

„ Mowić, że początkowe donieſienia o zdrowiu Bifkupim były mo-
„ że wątpliwe, y raczey tych fłuchać, co ich zemfta y chciwość namawia-
„ ła, nie tych, co niemi bezftronność y dobroć rządziła naprzeciw kilku,
„ tyfięcom niewierzyć Obywatelom, czeka ten koniec, że kray cały wołać
„ będzie, a kilku uporczywych zawierzyć mu niezechcą.

„ To cierpliwość Kapituły złemi groziłaby fkutkami dla kraiu, a gwałt
„ popełniony nie większemiż grozi? Jakże nie łapać fzalonego? iakże nie
„ wftrzymać z okna fkaczącego? to dwa dalsze pytania, w pierwfzym
„ gatunku niefzczęśliwego pilnować należy, łapać nigdy, bo prawa Maie-
„ ftatyczne rozpoznawać tę prawdę pozwalaią dopiero, a gdy Król nad pra-
„ wo niepoftąpił, zkądże Kapituła miała mieć prawo y wyżfze nad Królow,
„ y wyżfze nad wfzyftkie Juryzdykcye? a Rada zkądże ma powinność czekać
„ na explikacyą Kapituły? w drugim przypadku wftrzymać fkaczącego z o-
„ kna należy (prawda) lecz tego nieuczyniłaby zapewne Kapituła: bo kto
„ w przepaść niefzczęścia zuchwale Bifkupa zepchnął, przez oknoby mu za-
„ pewne fkoczyć dopuścił.

„ Naoftatku coż do tego przypadku powiedzieć więcey można nad
„ to, co powiedzianym iuż było, grzech dowiedziony, zgorfzenie oczywi-
„ fte, tak zły przykład, w przyfzłość nayftrafznieyfzy, przeto zapobieżenie przy-
„ naymniey kiedy nie kara na Radę konieczna, na Kapitułę nieodbita.

„ O ty Stanie Rycerfki co z liczby twoiey tak dobrego mamy Króla, z któ-
„ rego Senat wzrafta, ty całemu kraiowi, ty wfzyftkim urzędom Wielkich
„ Mężow daiefz, z łona twego powfzechnie wzroftu y poftaci nabiera wfzy-
„ ftko, ty mówię, Stanie Rycerfki piaftuiefz lofy wfpòłbraci, y pomyślność
„ Oyczyzny całey od prawodawftwa, od cnoty, od gorliwości zawifła
„ twoiey. Pamiętay, że pozoftali Rodacy w tobie ufność, w tobie nadzieie
„ położyli; pamiętay, iak czuły na Stan niefzczęśliwego Bifkupa Narod, z
„ rąk wafzych upominać fię będzie, albo nieuczynioney mu flufzności, albo
„ ufty y fercem witać was, za dopełnioną dla niego fprawiedliwość.

„ Mowię wolny do wolnych Polakow iefzcze, niech ięzyk mòy zka-
„ mienieie, niech ufta zmartwieią, ieżeli mam cel, ieżeli pragnienia infze
„ nad miłość flufzności, nad dobro Oyczyzny, nad ratunek niefzczęśliwego
„ y nad zapobieżenie lękaiącey wfzyftkich gwałtowności.

„ J. W. Marfzałku, którego imieniowi naywłaściwfza obrona wolno-
„ ści, ciefzyfz iuż fkutkiem prawie oczekiwania Narodu, kiedy pod Lafką
„ twoią przychodzi tamę położyć gwałtowi, uciśnioną obronić Senatora
„ wolność, utrzymać wykraczaiącą z karbow mocy fwoiey Magiftraturę.
„ Do czego gdy dąży proiekt Kollegi mego; flodko mi ieft być z nim iednomy-

„ ślnym, a przeto na uchylenie Rezolucyi Rady piſać ſię znam być moią powinnością *in turno*.

JP. Karniewſki Poſeł Lubelſki:

„ Rada Nieuſtaiąca gdyby przez Rezolucyą ſwoią Xięcia Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego uwolnić rozkazała, moc Sądową przywłaſzczyłaby ſobie była, ta iey Prawem ieſt zakazana.

„ Prawo 1588. Roku ukazywało drogę, gdzie o to uwolnienie czynić należało, bo dla takowego przypadku poſtanowiło, Juryzdykcyą Grodzką.

„ Xiąże Jmć Biſkup zatrzymany zoſtał w Krakowie, w mieyſcu Juryzdykcyi, Starościńſkie władze maią te Przywileia, że dla przypadkow gwałtownych *extra cadentiam* Sądy ſkładać mogą y powinny, gorliwym Obywatelom tam czynność ſwoią obrocić przynależało, w Radzie na tey okoliczności ſamo turnowanie ſię chybaby było grzechem, aże Rada nie wydała ſwoiey Rezolucyi dla uwolnienia Biſkupa, zachowała ſię w granicach ſwoiey mocy, iey poſtępku legalnego nieuchylam. „

JP. Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki:

„ Czyliż iuż na wieki w dzieiach naſzych ma zniknąć imie ſprawiedliwości, a na iey mieyſcu we krwi moczonym piorem piſać maią okoliczności, imie okropne gwałtu?

„ Zna każdy wyſtępek Rady Nieuſtaiącey, czuie iż warta ukarania, czemu ſię nie ośmielić zrzucić z ſerca to iarzmo, wſtydney dla każdego, a okrutney dla kraiu boiaźni?

„ Seym idzie po Seymie, niechayże ieden niewywraca dzieł drugiego. Zganił Radę Nieuſtaiącą Seym przeſzły, niechayże ten dopełni zamiar chwalebney ochoty tamtego.

„ Rzućmy cugle na iey zuchwałość, poki ieſzcze mamy ſobie pozwolony Przywiley ukracać iey przemoc, bo ta Magiſtratura tak ſtraſzna, naſzą ośmielona trwogą, ieden tylko ſtopień przeſkoczy, a iuż będzie po wolności, iuż po Rzeczypoſpolitey. Bezſkutecznie ieſt czynić, iak zaſkarżać ią, a iey Rezolucyi nie uchylać, nie naśladuymyż tego goſpodarza, który kazawſzy ſtarownie odryſować abrys przyſzłego mieſzkania ſwoiego, chowa go troſkliwie między papierami ſwemi, pokazuie z radością przyiaciołom, wzgarda dla teraźnieyſzego mieſzkania ieſt duſzą rozmow iego, gdy tym czaſem dom ów, który miał być zburzonym, ſwego przeżył mieſzkańca.

„ Chcemyż na zawſze być ſpokoynemi y ſzczęśliwemi? położmyż Radzie Nieuſtaiącey tamę, któraby ią w pewnych y trwałych zamknęła granicach.

„ Ten Narod ieſt ſzczęśliwy, gdzie na równey ſzali wſzyſtkie władze kraiowe ſą zawieſzone, gdzie iedna Magiſtratura nie ieſt poſtrachem dla drugiey, gdzie w ten czas te władze z ſobą ſię łączą, gdzie idzie o całość Narodu y Króla.

„ Coż przywieziemy Braciom naſzym? co przywieziemy? przywieziecie im wiele, gdy ſprawicie, iż Prawa kardynalne czczym nie będą dla Obywatelow wyrazem, gdy złość biorącą górę w Narodzie zawſtydzić y przytłumić zechcecie, gdy bezprawia zniſzczyć y obalić zdołacie.

„ Jeżli trudne to ieſt prawa, cnoty y pracy dzieło, zbrodnie wykorzenić, ten przynaymniey wiele robi, kto złemu być gorſzym niedopuſzcza?

„ Do tego dąży proiekt twoy JW. Lubelſki, który tym większą ci przynoſi chwałę, im czyścieyſzy ieſt iego zamiar.

„ Broniąc czule, ſłuſznie, gorliwie, pod przewagą, świątobliwey przemocy ściśnioną niewinność Xcia Biſkupa Krakowſkiego; dowodziſz, iż

„ wiel-

„ kich Potockich duſze w twoiey zamknięte, twemi kieruią uſtami; ſerce twoie z uſt twoich, przeſzło do ſerc wſzyſtkich. Wieſzże iaki cię los czeka? o to niecofnionym pędem biegnąc do ſławy, znaydzieſz na drodze ſzacunek cnotliwych, y wrzaſk zazdrośny nieſprawiedliwych nieprzyiacioł.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, pomniy na to, iż rozpalana milczeniem naſzym zuchwałość Rady Nieuſtaiącey wyzuie Magiſtratury z ich władzy, a Obywatelow z ich maiątkow.

„ Naganić Radę y uchylić niektóre iey rezolucye należy, mówię przy Bogu, Prawie, ſumnieniu, y prawdzie, mówię, bo ſprawiedliwość w ſercu moim ięczy, bo ludzkość ſię wzdryga y wzywa litości, mówię raz ieſzcze, ukarzcie, zgnębcie dumę Rady Nieuſtaiącey, a ieżli głos moy wyſłuchanym nie będzie, ieżli Prawo nieznośnym ſię dla was zdaie być ciężarem, ieżli mam być świadkiem wzgardy waſzey dla wolności, ohydy dla ſprawiedliwości; ziemio! otworz mnie raczey przepaści ſwoie, w nich daſz mi uſtronie, gdzie mnie prześladowanie wſpołziomkow moich nieznaydzie, one mnie ukryią widok rozdzieraiący ſerca czułe, widok cnoty zgnębioney, a zbrodni pomyślney. „

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki:

„ Tak ſądziłem JW. Mości Panie Marſzałku, iż maiąc wzgląd na krótkość wycieńczonego czaſu, y twoie zagaienie, będzie koniec pociſkom, które na Kapitułę Krakowſką, tak w Senatorſkiey, iako w tey Izbie w poprzedniczych moiemu ſłyſzeć zdarzyło mi ſię głoſach.

„ Lecz gdy y w tym momencie powtarzane ſłyſzę, niemogę zataić podziwienia moiego, z cnotliwego pochodzącego przekonania, iż w mianych przedemną głoſach ſłyſzeć mi ſię zdarzyło, niewiem, iak przyſtoſowany Roku 1767. wyrzucaiący nieczułość wſpoł-obywatelſką na klęſkę, którą Prześwietny Senat przez zabranie trzech Senatorow, a ſtan nasz przez gwałtowne uwięzienie Poſłaponioſł.

„ Niemogę przemilczeć zaſtanowienia ſię mego, ile mi niedawna, a bodayby nigdy niepraktykowana epoka, licznemi trupy pola, krew ſączącemi poſokami okrywaiąca, na oſtatek nieprzepomniana ma własna niemal czteroletnia niewola, ſą doſtatecznemi świadkami, do którey, nie zyſk, nie próżna chwała, nie ambicya, nie uprzedzenie, nie nienawiść z wielu wſpół-obywatelami iedno ze mną myślącemi, lecz utorowały mi drogę, przekonanie moie y poczciwość, z któremi żyć y umierać pragnę, na oſtatek powinność, krew y rany, idącemu nie za oſob, ale za haſłem obrony wiary y wolności oyczyſtey.

„ Nie umiem wołać Sądu, bo niczyim z prawodawcy być niechcę Inſtygatorem, a ſądzić bez Delatora, niewiem iakie, komu, y gdzie pozwala prawo?

„ Nad ſpoſobem iednak y powodztwem obwiniaiącym Kapitułę Krakowſką w ſkromnym byłem milczeniu, pamiętny na ſtarego Rzymianina przeſtrogę: *In hoc maximè incumbas, ut facilius audias, quam loquaris.*

„ Gdy tedy mówić zaczynam, ieżli mi ſą doſyć pamiętne wprzod ſłyſzane głoſy, mowić będę tym śmieley, iż ſłyſzałem w wielu z nich pełne czarnym duſzom, a nie ſukience, w którą taż Kapituła Krakowſka przybrana, właściwe wyrazy, a między rozlicznemi, których mi krótkość czaſu, świeżość ſłuchu, y winne dla Przezacnych Kollegow wſpominać niekaże uſzanowanie, uczyniły niemal wſzyſtkie Kapitułę Krakowſką wielokrotnych przeſtępſtw pobudką. Y tak uznały ią *crimine ſtatûs notatam*, z tego nayiſtotniey powodu, iż poimaniem JO. Xcia Jmci Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego, Kapituła oderwała więcey ſta tyſięcy intraty wynoſzące Dobra, a do kaſsy tegoż Xcia wpływaiące, a nieſzczęśnie zdarzonym lo-

ſem w Kordonie Ceſarſkim pozoſtałe, oraz iż tym poſtępkiem oderwała dobra Kapituły Krakowſkiey właściwe w zakordonowanym umieſzczone kraiu. A im czulſze było zaſtanowienie ſię moie, tym troſkliwiey badaiąc ſię y przekonywaiąc ſam ſiebie przepomnieć niemogę, iż nie wchodząc w dalſze teyże Kapituły kroki, zaſtanowiwſzy ſię nad tym podług właſnego mowię przekonania. Co do tego punktu nieznam być winą Kapituły Krakowſkiey, a w dowod tego wſpomnieć muſzę, iż z ſłyſzanego, a pracowicie od godnych y zacnych Examinatorow Rady zrządzonego Dyaryuſzu nauczyłem ſię, iż więcey czy bliſko dwoch Mieſięcy przed nieſzczęſnym Krakowſkim przypadkiem, Rada Nieuſtaiąca od Rezyduiącego tu w Warſzawie Ceſarſkiego Miniſtra odebrała notę, dopominaiącą ſię o oddanie Dobr nietylko Krakowſkiemu y Chełmſkiemu Biſkupom, ale y ich Kapitułom właściwych, a w Kordonie Ceſarſkim leżących, y iż natychmiaſt odebranemi zoſtały. Skoro tedy te noty, na dwa wprzod wyſzły, iak rzekłem, Mieſiące, coż winna Kapituła Krakowſka?

„ A gdybym ią y uznał być winną y wartą kary, więc należałoby ſądzić y Kapitułę Chełmſką, ktòra ieźli czas pozwoli wraz z ſwym Paſterzem przychodzić będzie o litość żebrząca przez uſta moie, ogołocona z maiątku y dochodow, bez których z Prawa pozwolone Sędziowſkie na Trybunały ochoczo wypełnia uſługi, Już tedy okazałem, iż za oderwanie Dobr tak Biſkupich, iako y Kapitulnych, *pro crimine statûs* winną ſądzoną być niemoże Kapituła Krakowſka.

„ Idę daley, a w poſtępowaniu ſłyſzałem daley, iż zgrzeſzyła Kapituła dla tego, iż ſwego poimała Biſkupa bezprawnie, a ſkoro zgrzeſzyła, iż mało ukaraną zoſtała, y tam daley. Godny Kollega moy JW. Gorzeński Poſeł Poznańſki na dniu niedawno zeſzłym wyłuſzczył dokładnie nieſzczęśliwe pobudki, których w takowym przypadku nie na uwięzienie, ale na zaradzenie o zdrowiu Paſterza ſwego niewidzialną ręką dotkniętego troſkliwa Kapituła trzymać ſię była powinna, y tak wſpomniał *Bullam de Clerico ægrotante*. Niemogę przemilczeć ſłyſzanych głoſow wielkich w Oyczyźnie Mężow w Senacie mianych, z których JW. Woiewoda Ruſki treſunkowo, JW. Kaſztelan Woynicki przez Reſkrypt J. K. Mci na Kommiſsyą dla rozpoznania, ſłabyli lub nie Xiąże Biſkup? w Krakowie znayduiący ſię, zaprzyſięgłemi Bogu, Oyczyznie y Królowi ſtwierdzaiąc zaręczeniami zapewnia nas o iſtotney Biſkupa przed poimaniem ſłabości.

„ Skoro tak było! zapytuię ſię, coż miała czynić Kapituła Krakowſka, gdy iey te kroki naganiać chcemy, które o zdrowie Paſterza ſwoiego troſkliwość nietylko wſkazała, roſtropność wyciągała, ale y na koniec ſłowa Bulli dopiero wytchniętey wyraźnie rozkazały.

„ Naganiać więc rezolucyą Rady, y iey znoſić rezolucyi niemaſz przyczyny, a na Kapitułę Krakowſką wołać Sądu, iako na nieſłuſznie poſtępuiącą z ſwym Biſkupem, iak ieſt rzeczą z prawem przyrodzenia niezgadzaiącą ſię, tak i w ow czas ukaraną być może y powinna Kapituła, gdy Prawo śmiercią nie każe karać obrońcow tych, którzy lub za rozuzdaną, a wściekłą, że tak rzekę, idąc namiętnością, iak ſię częſto trafia, umyślnie wieſzaiącym ſię, truiącym ſię, y tam daley, lub przypadkowo tonącym, miłościwą y dobroczynną podaią rękę. Owoż y co do poimania Biſkupa nieznam być winney Kapituły Krakowſkiey.

„ Aże nie zgrzeſzyła nic iak przeciw Senatorowi, w tey mierze obiaśnia nas 1683. Prawo, które w takowym przypadku, iak ſobie Królowie maią poſtąpić, wyraźnie wſkazuie, gdyby ſię kto z poddanych ich znaydować miał. A zatym piſzę ſię co do tego punktu *negative*.

JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki: „ Gdybym nie mówił, że Rada gwałtowi pobłażaiąc zle uczyniła, gdybym ſię nie piſał na proiekt JP. Lubelſkiego, niedopełniłbym tego, com winien Prawu y Obywatelſtwu, y chybabym zapomniał, że & *Nos fata manent*. Piſzę ſię zatym na uchylenie Rezolucyi Rady.

JP. Dobiecki Poſeł Inflantſki:

„ Wolne zdanie, wolną wolą ludzką wſzyſtkich czynności Panią, ſądzić, ſkracać, lub rozprzeſtrzeniać, niemoże być delikatnieyſza nad to materya.

„ W ninieyſzym przypadku czynności Biſkupa y Kapituły Krakowſkiey, oraz rezolucye Rady, w tey mierze naſtąpione obeymuiącym, gdy im żadną miarą wewnętrzne myśli y zamiary ludzkie ſamemu Bogu do poznania zoſtawione iawne y poznane być niemogą, oglądam ſię na zewnętrzne wyiawione, y przeświadczone y z tych formuię zdanie moie.

„ Kto zachował wſzyſtkie kondycye y obowiązki Konſt: 1638. w tey okoliczności napiſaney ten Prawa y ſprawiedliwości nie przeſtąpił, ale Rezozolucya Rady one zachowała, y dopełniła, więc Prawa nieprzeſtąpiła, a zatym utrzymana y zachowana być powinna. „

JP. Rembielinſki Poſeł Inflantſki:

„ W ſporze o nieſzczęśliwy los Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego niemożna dokładnie y prawiedliwie mowić, nie zaſtanowiwſzy ſię wprzod nad Stanem Oſoby y Prawami, które nam z okoliczności choroby iego za zgwałcone ſtronna wyſtawia gorliwość. Idzie tu o Oſobę ſędziwego Biſkupa, Senatora, Obywatela, którego nadſpodziewany przypadek napełnił zadziwieniem y politowaniem całą Polſkę; idzie o Prawa, które Kapitulne Oſoby w tym przypadku przeſtąpić miały. Zważmy iedno y drugie, abyśmy ſię przekonać mogli o prawdzie. Co ſię tycze Oſoby Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, iako nikomu niemoże być hańbą ſłabość zdrowia, którą nayoświeceńſi y naycnotliwſi dotkniętemi być mogą tak idąc za świadectwem oczewiſtości, przyznać winniśmy, że choroba pomieſzania umyſłu, ieſzcze Roku 1773. w tey tu Stolicy rozpoczęta, różnym przez lat ośm podpadaiąc odmianom, naoſtatek do tego zmogła ſię ſtopnia, iż go do ſprawowania urzędow, które piaſtował, y do rządzenia ſobą y właſnym maiątkiem nieſpoſobnym uczyniła.

„ Jakowych przykładano ſtarań około zdrowia iego w ow czas, gdy nadzwyczayną porywczość w grubą melancholią y zapominanie ſię przemienił, wiedzieć o tym niemożna, bo ſtan ośmioletni Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, który ſtanem ſpokoynym y zdrowym nazywano, był tylko wiadomy oſobom, albo bliſkością krwi złączonym, albo z obowiązku ſłużby przy boku iego zoſtaiącym. To tylko pewna, że gdy nadſpodziewanym ſpoſobem do dawney wrocił porywczości, wſzyſtkie leczenia ſpoſoby od Doktorow przedſięwzięte, nietylko w ocaleniu zdrowia iego nieſkutkowały, ale nawet zdawały ſię zapoźne. Pomieſzanie umyſłu coraz bardziey górę brało, tak dalece, że Xiąże Biſkup Krakowſki wſzyſtkie środki zdolne ieſzcze do ratowania zdrowia ſwego zupełnie odrzucił, y nie był w ſtanie poznać ſię więcey na potrzebie onych. Czaſowe światła wſzyſtkim prawie zwaryowanym zwyczayne, niektóre odpowiedzi roſtropne, które y w ſtanie ſłabości mocnym ſą świadectwem obſzerney wiadomości tego zacnego Męża, ſtały ſię podobno okazyą tey gorliwości, w wielu Obywatelach, która w każdych okolicznościach ieſt chwalebną cechą obſtawania przy ſwych ſwobodach, ieżeli iey ſtronność y zła o cnotliwych Mężach podeyrzliwość niekazi.

„ Nieſzczęście Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego wyciągało od wſzyſtkich iemu przychylnych, aby iak nayprędzey o zdrowiu iego zaradzali, aby mu odebrali tę wolność, ktòra zwaryowanemu nayblizſzym ieſt do zguby iego ſtopniem. Ale złe porozumienie ſię, niedość łagodne odpowiedzi niektòrych Kapitularnych Oſob, gorliwym o ſwego Biſkupa Obywatelom, ſtały ſię przyczyną grożących nieſpokoynością wewnętrzną zakłoceń, ktòrych zaſpokoienie należy do czułey opieki J. K. Mci P. N. Mił: maiącego zawſze na oku dobro y ſpokoyność kraiową. Troſkliwy o beſpieczeńſtwo y całość każdey rządowi ſwemu poddaney Oſoby Nayiaśnieyſzy Pan nieprzeſtał na tych śrzodkach, ktòre Prawa Duchowne powagą Naywyżſzey władzy kraiowey utwierdzone, w takowey okoliczności przepiſały; użył Prawa Maieſtatowi ſwemu w kraiach Rzeczypoſpolitey iedynie właściwego, zeſłał Kommiſsyą z Mężow cnoty doświadczoney złożoną, ktòraby go poprzyſiężoną Rzeczypoſpolitey wiarą zapewniła o ſtanie zdrowia tego ſędziwego Biſkupa. A gdy przez wyprowadzone Inkwizycye o przeſzłym, przez widzenie oſoby, przebywanie u Xcia Biſkupa Krakowſkiego y świadectwa przytomnych Doktorow, o ſtanie przytomnym, od wyſłaney Kommiſsyi zawiadomionym zoſtał, oddał w opiekę naybliżſzym krwią złączonym Oſobę y fortunę Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego.

„ Mowiło ſię dotąd o dziełach, na które cała ſpoglądała powſzechność, mowiło ſię o ſkutkach, ktòre były nieuchronne przez wzgląd na ſtan zdrowia Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego, ale ponieważ niektòre śrzodkuiące okoliczności, niezewſzyſtkim podobały ſię tym, którzy znaiąc powagę Praw kraiowych, tego ſą zdania, iż im żadne inſze dla ſzczegulnych iedynie pozwolone Stanow uwłaczać niemogą. Przełożyć należy, że ſpor w Prawach, albo pozorne przeſtępſtwo onych, o ktòre Kapituła Krakowſka ieſt obwiniona, nie tak wielki iak dziſieyſza gorliwość wyſtawiać umie.

„ Duchowieńſtwo w Polſzcze używa Praw ſtanowi ſwemu właściwych nietylko na fundamencie iednego w Religii wyznania, w ktòrym poſługę kraiowi czyni, y podług ktòrego ſumnieniami nas wſzyſtkich zarządza, ale też Przywileiow y Konſtytucyi ubeſpieczaiących *omnes immunitates, libertates & exemptiones Eccleſiaſticas.* W tym widoku Prawa Duchowne wſparte powagą władzy w kraiu Prawodawczey obowiązuią ściśle wſzyſtkie nietylko Duchownych, ale nawet wyznania Katolickiego Oſoby w tym, gdzie Prawa Rzeczypoſpolitey pozwoloney raz Duchowieńſtwu mocy niezmnieyſzyły.

„ Przeglądaiąc Volumina Legum znaydziemy naprzod w początkowych Statutach obſzerne dla Duchowieńſtwa Przywileie, ktòre poźniey Rzeczpoſpolita podług ſwych potrzeb zmnieyſzyła y odmieniła. Te ſame Rzeczypoſpolitey poſtępowanie każdego przekonać potrafi, że gdzie przez wyraźne Prawo, raz pozwolona Duchowieńſtwu władza, nie ieſt ściśniona, tam iey prawnie używać może. Tak Roku 1433. Władyſław Jagiełło nadał wolność Duchowieńſtwu, ażeby o dzieſięciny y o inne krzywdy ſobie wyrządzone, mogli pozywać do Sądow ſwych, y *contumaces* exkommunikować. Prawo to zbyt przykre miało iednak ſwą Exekucyą potąd, pokąd go Rzeczpoſpolita iuż za czaſow naſzych w Roku 1768. wyraźną nie znioſła Konſtytucyą. Niemożna było pociągać Duchowney Oſoby w żadney ſprawie do Sądu świeckiego na mocy Przywileiow Prawa Duchowne utwierdzaiących. Pełen wybiegow y zwłoki Duchowny Proceſs uciſkał wſzyſtkich z Duchownemi ſprawy maiących pokąd Rzeczpoſpolita wyraźnemi Prawami ſwoiemi nieopiſała *Forum* dla ludzi ſtanu Szlacheckiego z Duchownemi. Roku 1625. Vol: 3. fol: 856. gdzie nayprzod poſtanowiono, ażeby Duchowny *in cauſa criminali perſonali* kończył ſprawę ſwoią *intra Regnum*, a *in cauſis Civilibus ſimplicium injuriarum*

Civilium Terreſtrium ac granicialium, Forum w Ziemſtwie lub w Trybunale *per appellationem* naznaczono. Dawnieyſzych Rzeczypoſpolitey czaſow wolno było Xiężom być Patronami, Piſarzami, Regentami w ſądach świeckich, a nawet urzędy świeckie poſiadać, co dopiero Roku 1538 Vol: 1. fol: 538. uchylone zoſtało. Wſzyſtkie Beneficia należały do kollacyi Biſkupow y Dworu Rzymſkiego, dopiero Alexander Krol w Roku 1505. Vol: 1. fol: 306. zabronił brać w Rzymie Beneficiow *per proviſionem Apoſtolicam*, ktòre albo do iego, albo do ſzlacheckiey należały Kollacyi.

„ Tym Rzeczpoſpolita ocalaiąc Prawa naywyżſzey władzy ſwoiey z Duchowieńſtwem poſtępowała, tym ſpoſobem Duchowieńſtwo względem uſtaw Rzeczypoſpolitey zawſze poſtępuie. Wolności Przywileiami Krolow Dziedzicow Duchowieńſtwu nadane y Paktami Konwentami uroczyście zabeſpieczone czynią ich mocnemi w wykonaniu ſwey Juryzdykcyi, a ograniczenia poźnieyſze pierwiaſtkowych nadań czynić ich powinny posłuſznemi naywyżſzey kraiowey władzy, żeby więc Kapitułę Krakowſką winić o przeſtępſtwo Praw kraiowych w nieſzczęśliwym Xcia Biſkupa Krakowſkiego przypadku potrzeba iey naprzod dowieść, że przepiſy Rzeczypoſpolitey w tey okoliczności odieły moc Juryzdykcyi Duchowney, tak iak odięły w przypadkach wyżey wyliczonych, ale gdy żadnego ſzczegulnego Prawa kraiowego odeymuiącego moc Kapitule Prawami Duchownemi nadaną niewidziemy w tym przypadku, przyznać muſiemy, iż Kapituła Krakowſka, na mocy Praw Duchownych poſtępuiąc ſobie z Xięciem Biſkupem Krakowſkim, przeciwko Prawu kraiowemu niewykroczyła. Jeſt Prawo Maieſtatyczne ſamemu tylko Nayiaśnieyſ: Panu zoſtawuiące wolność wydawania kurateli na Oſoby zwaryowane, ale y temu Kapituła poſłuſzną była, y wyznaczonym od Nayiaśnieyſzego Pana Kuratorom Oſobę Xcia Jmci Biſkupa z całym iego maiątkiem natychmiaſt oddała. Jakimże więc ſpoſobem winioną być może, gdy troſkliwa o świętość urzędu Biſkupiego, o Juryzdykcyą tak obſzerney Dyecezyi, o Oſobę Biſkupa ſwego onego podług Praw Duchownych żadną Konſtytucyą nieuchylonych w Seminarium Zamku Krakowſkiego przytrzymała, z wiadomością Familii, y nayobowiązańſzych ſług iego.

„ Niemasz widocznieyſzego w rzeczach ſporu, iak być przekonanym o niedołężności y waryacyi człowieka, a naganiać tych ktorzy mu pierwſi odięli ſpoſob ſzkodzenia ſobie y ſpołeczności. Dozwolmy na moment, iż na ratowanie miaſta od ognia, Prowincyi od iakowey ſzkodliwey zarazy, przepiſane ſą niechybne ſpoſoby; wſzczyna ſię pożar, ſzerzy ſię ſzkodliwa zaraza, a uięty nieſzczęściem ludzkości człowiek nieczekaiąc rychłoli Prawem przepiſane ſpoſoby użyte będą, pierwſzy bierze ſię do ratunku przez ktory wzniecony uśmierza pożar, albo wznieceniu zaraźliwych chorob ſkutecznie zabiega. Tak pożytecznie ratuiący uciśnioną ludzkość możesz być w ſpołeczności winionym ?lub na kary wſkazanym bez oczewiſtego wzgorſzenia, y przytępienia heroiczney a w towarzyſtwie naybardziey potrzebney cnoty? ſzukaiąc winy w Kapitule Krakowſkiey ſzukać naprzod należy tey nieſzczęśliwey prawdy o zdrowiu Xcia Biſkupa Krakowſkiego, a gdy ten mąż znaydował ſię y znayduie w ſtanie zwaryowania umyſłu, niemasz wiele do wymawiania temu, kto go pierwſzy zamknął, ale ieſt do przyznania, iż zamkniętym być powinien. A iako ſtan zwaryowanego człowieka, od ſtanu zdrowego wcale ieſt rożnym, tak obowiązki względem niego rożne być muſzą. W takowym przypadku Syn nayukochańſzemu Oycu, ſługa naylepſzemu Panu Poddany Krolowi ſwemu, ſzkodliwą wolność, przez czułość ſerca ſwego, przez obowiązek wdzięczności przez prawa winney podległości, odiąć muſi, takiemi przykładami napełniona ieſt Hiſtorya dzieiow lu-

„ dzkich, a pierwszy raz o nie winiona Kapituła. Coż więcey Kapituła uczy-
„ niła w tey mierze nad to, co każdy życzliwy czynić był powinien, nadto, co
„ Juryzdykcya Duchowna, Kraiowa, y Rzymska potwierdziła, co JK.Mc za
„ świadectwem wysłaney Kommissyi za potrzebne być uznał, a co Familia Xcia
„ Biskupa Krakowskiego dobrowolnie na siebie przyięła.

„ Przeświętne Rzeczypospolitey Stany, y także to iuż u nas mało ważyć
„ będą obrządki Religii, sprawowanie Swiętych taiemnic y Sakramentow, abyś-
„ my ich dozwolić zwaryowanemu Biskupowi y z zimną oboiętnością spo-
„ glądali na zgorszenie y ochydę Religii potąd, ażby władza kraiowa niepo
„ znała się na stanie zdrowia Senatora swego. Cierpiała Kapituła obelgi wy-
„ rządzane sobie, pokrywała ile możności nieporządne nabożeństwa wypa-
„ dki, ale gdy szło o nieprawne Swięcenie przeszło 40. Xięży, mogące napeł-
„ nić niepewnościami y zgorszeniem cały Kościoł Polski, nie była więcey na
„ sumnieniu wolną dopuścić tego zwaryowanemu Biskupowi; a niechcąc
„ dopuścić musiała mu odiąć szkodliwą wolność. Ieżeli w tym tak rza-
„ dkim przypadku pełnym smutku y zamieszania, były niektore małe przy-
„ zwoitości uchybione, lubo dzieło rzadko praktykowane, wartało od ka-
„ żdego wyrozumienia, przecież władza Duchowna w zupełnym postępu-
„ iąc rygorze, przewinienia niezostawiła bez kary, ale ieżeli żal pomięsza-
„ nie, y nadzwyczayna okoliczność, obrociwszy calą uwagę Kapituły na
„ Prawa Duchowne, niedozwoliły iey roztrząsnąć wszystkich wypadkow z
„ Prawa kraiowego pochodzących, podległość naywyższey władzy kraiowey
„ z ktòrą y wysłaną od Nayiaśnieyszego Pana Kommissya przyięła, y wyzna-
„ czonym podług Prawa kuratorom Osobę Xięcia Biskupa Krakowskiego
„ wraz z całym maiątkiem wydała, przekonać każdego może, że to zacne
„ zgromadzenie po mimo nawet *Jura & immunitates Ecclesiasticas* poddało
„ się wyrokom Prawa kraiowego, a ieżeli uporne przeciwieństwo
„ Prawu winnym czynić powinno Obywatela w oczach Narodu, te-
„ dy postępki Kapituły dalekie od wsporu, a pełne podległości władzy kra-
„ iowey, niemogą sobie na te zasługować obwinienia.

„ Z tych powodow rezolucyą Rady zaszłą za prawną y słuszną uznaiąc
„ przeciw Punktowi proiektu JP. Lubelskiego piszę się *negative.*

JP. Tomaszewicz Poseł Jnflantski:

„ Z żalem moim widzę, iż czas na ważnieysze materye kraiowe poświę-
„ cony, na partykularnych trawiemy zaskarżeniach.

„ Mogę śmiele wyznać przed Wami Prześwietne zgromadzone Stany:
„ iź z tylu odbytych głosow nic nie nalazłem do moiey konwikcyi.

„ Prosić Sądu, iest to powiedzieć, że Rzeczpospolita nie wyznaczyła Ma-
„ gistratur sądzących, a przeto iest to czynić krzywdę władzy Prawodawczey,
„ że nie miała tyle przezorności, aby na zagaiony w tym Proiekcie gatunek
„ występku niewyznaczyła do sądzenia Magistratury, ieśli zadaie się *crimen*
„ *Status*, wszakże Sądy Seymowe są Prawem wyznaczone, wszakże Sędziow
„ Seymowych iuż obraliśmy, coż tu w tym mieyscu ta materya ma do czy-
„ nienia? Gdyby denegowana była sprawiedliwość w Sądzie przyzwoi
„ tym, gdyby strona na sąd skarzyła się w tey Izbie! wtenczas byłoby pole
„ coś mowienia, ale gdzież iest Delator, gdzie są Manifesta od Familii? wszak
„ ci są naybliższemi do popierania tey sprawy, widziemy tu zacne y liczne
„ Grono Prześwietnego Woiewodztwa Krakowskiego, niech pokażą Instru-
„ kcyą, czy maią zlecenie od swoich Braci, wszakże ieśliby ten występek
„ był takim, iak iest magnifikowanym w wielu głosach, y ieśliby potrzebował
„ aż wdania się Rzeczypospolitey, nie przepomniałoby Woiewodztwo Krako-
„ wskie podać Posłom swoim do Instrukcyi, nadto y Delator powinien być

„ pewny *in obiectione criminis*, ponieważ wspolna kara tak na winnego, iako
„ też na zarzucaiącego w niedowiedzeniu.

„ A ieśli iest Delator w stopniu Aktora skarżący, y oskarzony iest y Sąd,
„ do którego udać się mogą, odeśliymyż ich *ad Forum competens*, a my tu
„ iako Prawodawcy, nie składamy Sądow, ale stanowiemy Prawa zbawienne,
„ ktorych od Nas wygląda Powszechność.

„ A zatym na Proiekt Jaśnie Wielmożnego JmćPana Lubelskiego, zmiey-
„ sca mego niezgadzam się y ony uchylam.

Po skończonym *Turnum* JP. Marszałek obrachowawszy kreski, doniosł iż ich za Punktem 1wszym proiektu JP. Lubelskiego było 38. a przeciwko 131. y kommunikował to Senatowi przez iednego z Deputowanych do Konstytucyi.

Niektórzy JPP. Posłowie dopraszali się, natychmiast o powtorny T*urnus*. JP. Marszałek od powiedział, iż z nim zatrzymać się musi, aż pierwszego będzie kommunikacya od Senatu.

Gdy doniesione y ogłoszone zostały wota Senatorskie, JP. Marszałek przystąpił do drugiego *Turnum*, w kontynuacyi ktorego mowili:

JP. Lanckoroński Poseł Sandomirski:

„ Przełożyłem w pierwszym zdania oświadczeniu, powody przekony-
„ waiące mnie uchylenia rezolucyi Rady, tym stalcy obstaię gdy w eno-
„ cie uwieńczony zaufaniem tey Izby, znayduię ztwierdzenie przychyle-
„ niem się twoim JW. Marszałku stale cnocie tylko podległy, piszę się *affir-*
„ *mative.*

JP. Suchodolski Poseł Lubelski. Przekonany, o Los Oyczyzny moiey troskliwy rezolucyą uchylam.

JP. Mieczyński Poseł Sochaczewski; niemogę nieoświadczyć podziękowania zacnemu Posłowi JW. Lubelskiemu, ktory nam podał ten proiekt, zabeśpieczaiący całość Praw, y swobod kraiowych, y niemogę nie przypisać się do zdania gorliwych o utrzymanie Proiektu tego Mężow. Aczkolwiek zaś gorliwość ich bezskuteczną teraz iak widzę zostanie, wdzięcznieysza atoli Potomność przypisze im, y przysądzi *Coronam civicam*, iak niegdyś Rzymianie Bohaterom swoim *pro conservato cive.*

Było wotow za Proiektem 37. *przeciwko* 129.

Za doniesieniem z Senatu wotow in *2do Turno* danych, na żądanie niektorych, JP. Posłow po wyściu z Izby, iak prawo chce, arbitrow, przystąpiono *ad vota secreta*. JP. Marszałek publicznie dawał przystępuiącemu do wotowania dwie kartki drukowane, na iedney było słowo *affirmative*, a na drugiey *negative*, z tych iednę każdy podług zdania swego wpuszczał, szparą w skrzynkę zamkniętą, z napisem *vota decisiva*, a drugą w skrzynkę osobną z napisem *vota nullitatis*. Po odbytym tym sposobem wotowaniu, JP. Marszałek zaprosiwszy do Stolika w śrzodku Izby stoiącego, Deputowanych do Konstytucyi, otworzył skrzynkę *cum votis decisivis* y obrachowawszy one wespoł z Deputowanemi, oznaymił, iż wotow za punktem 1szym

proiektu JP. Lubeſſkiego było *affirmative* 67. *negative* 98. y dał o tym wiedzieć Xciu Marſzałkowi W. Koronnemu dla oznaymnienia Senatowi, nawzaiem donieſiono z Senatu, że y tam iuż zakończone wotowanie, y JP. Marſzałek oświadczywſzy wielość wotow w Senacie zapadłych, ſolwował Seſsyą nazaiutrz na godzinę 11. *in ordine* przyſtąpienia *ad Turnum*, na dalſze proiektu JP. Lubelſkiego Punkta.

SESSYA

DNIA TEGOŻ W SENACIE

Zagaił Xżę Marſzałek Wielki Koronny w te ſłowa: Gdy Stan Rycerſki Proiekt pod tytułem: *O Rezolucyach Rady in deliberatione* zoſtaiący bierze teraz punctatim do decyzyi, pozwolisz W. K. Mść, aby y tu *in ordine* decydowania przeczytany był punkt pierwſzy Proiektu tego; na ktory to punkt w Izbie Poſelſkiey zaczyna ſię Turnus.

Czytał go JX. Sołtyk Sekretarz W. Koronny.

Wnioſł JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki: ażeby Rezolucya Rady maiąca być uchylona była przeczytana.

Czytał ią także JX. Sekretarz W. Koronny.

Xże Marſzałek W. Koronny przeczytawſzy Propozycyą taką iaka była y w Izbie Poſelſkiey, dał głos *ad Turnum* Xciu Jmci Biſkupowi Płockiemu.

JX. Kanclerz W. Koronny doprafzał ſię o zainformowanie, co ma być rozumiane *affirmative, co negative?*

Xże Marſzałek W. Koronny odpowiedział: *affirmative*, znaczy uchylenie, a *negative*, zachowanie Rezolucyi Rady.

In Turno Xże Jmć Biſkup Płocki miał rzecz w tey oſnowie:

,, Twoie N. P. zalecenie dla oſzczędzenia drogiego czaſu, gdy przy
,, pierwſzym w złączonych Izbach turnowaniu nie dozwoliło mi wyrazić
,, co umyſł y ſerce przenika, przy dziſieyſzym w rozłączonych Izbach tur-
,, nowaniu, o moment łaſkawey dopraſzam ſię cierpliwości.

,, Ktokolwiek w czułym umyśle zachowuie pamięc okropnych dla
,, Oyczyzny ſkutkow przeſzłych niezgod y świeżych rozruchow, komu ie-
,, ſzcze całość pozoſtałego miła Kraiu, ktokolwiek z dawney świetności o-
,, brane dziś Imie Polaka, zeſzłą ſławą Narodu y nadzieią lepſzych loſow
,, kraſić woli, iak do obcego śpieſzyć ſię iarzma, ktokolwiek zatym ro-
,, zważnie kocha Kròla y Oyczyznę, ten zamiaſt nagany, nayżywſze ſkła-
,, dać będzie dziękczynienia Nieuſtaiącey przy boku W. K. Mci Radzie, o-
,, raz czułemu Departamentowi Woyſkowemu, za utrzymaną ſpokoyność w
,, pogranicznym dziś mieście Krakowie.

,, Nikt żywiey nademnie nie czuł y nie czuie, ſtan nieſzczęśliwy Xcia
,, Biſkupa Krakowſkiego, z właſnego pochopu do pomocy Rządow obſzer-
,, ney y bogatey pod ów czas Dyecezyi mnie przywołuiącego, kiedy ieſzcze
,, od iedyney łaſki twoiey N. P. zawiſło takowe potwierdzać wybrania. Za-
,, nioſę do grobu nie wygaſłą w mym ſercu wdzięczność za takowe do-
,, brodzieyſtwo; Nikt zatym głośniey odemnie wołaćby nie przeſtawał na

,, zdeptane Prawa Religii, Narodu y Ludzkości, gdyby wprowadzane do
,, Rady, bez końca powtarzane na Seymie, y po całym Kraiu ſtaranie roz-
,, ſiewane wieści, na prawdziwych zaſadzone były dowodach, a walczyć ſię
,, godziło z niedościgłym przeznaczeniem twòrcy wſzech rzeczy, ktoremu
,, Ręką wielowładną dotknąć ſię podobało tego ſławnego Biſkupa y Senato-
,, ra. Winna Rzeczpoſpolita cała tobie N. P. nayczulſze dziękczynienia,
,, za wybor przezornych Mężow, od ciebie do Krakowa w tey ſmutney
,, okoliczności zeſłanych, ktorzy łącząc rzadką roſtropność z iſtotną ſpra-
,, wiedliwością, ſwym poſtępowaniem umyſły ukoić y rozdmuchany przy-
,, gaſić potrafili ogień, z ktorego roznoſzone iſkierki po Kraiu dążyły y
,, dążą chyba, do zgładzenia dawnego Imienia Polſkiego. Niemniey zatym
,, do ocalenia tegoż Imienia przyczyniły ſię Juryzdykcye y Oſoby Ducho-
,, wne; Pierwſze wſkazuiąc, drugie dla miłości Oyczyzny w milczeniu przyi-
,, muiąc, na ſiebie wſkazane, a nie tak zaſłużone, iak dla uſpokoienia no-
,, wością przerażonych umyſłow, potrzebne kary. Jeżeli ſpokoyność pu-
,, bliczna nowych ieſzcze wymaga ofiar, ſtawiam ią przed Stanami w mo-
,, iey oſobie. Kocham Krola, kocham Oyczyznę, a kiedy ſtan oneyże, y
,, ten w ktorym ia ſam zoſtaię, pierſi na iey ratunek wyſtawiać mi dziś nie
,, dozwala, gotow zanieść ieśli tego potrzeba, co więcey ważę nad życie,
,, to ieſt właſny honor, lubo ten niczym y od nikogo nie tknięty. Wię-
,, kſzey ofiary dla ukochaney Oyczyzny czynić z ſiebie nie mogę. Nie ſą
,, to ani zuchwałego umyſłu, ani obłudnego ſerca wyrazy. Byłbym nay-
,, niewdzięcznieyſzym z ludzi, gdybym w dziſiay zgromadzonych Stanach
,, nie upatrywał znaczną liczbę na ſiebie łaſkawych Mężow. Do nich nio-
,, ſę gorące prożby, niechay w tey okoliczności y na moment o mnie za-
,, pomną, niech tylko w teyże materyi bronić nie przeſtaią Rady, Departa-
,, mentu Woyſkowego, niech Prawodawczą Władzę bronią od ſądowey
,, poſtaci, Kraiowym Magiſtraturom od wiekow powierzoney przeto, aże-
,, by prawne ſpory bez dowodow nie były decydowane, y publicznym in-
,, tereſſom nie zabierały mieyſca na Seymach.

,, Ja lubo do żadnego nie czuię ſię wyſtępku, gotow ieżeli z tego ia-
,, ka może wyniknąć korzyść publiczna, na oſobie ſwoiey znoſić iakiekol-
,, wiek Stanow wyroki, dla miłości Oyczyzny y dobrego Króla, nie po-
,, zornych ſłow, lecz iſtotnego przywiązania od cnotliwych Obywatelow po-
,, trzebuiącego. Na takich zakładach śmiało wſzyſtkich zaklinać ſię powa-
,, żam, ażeby porzuciwſzy *tandem* choć w ſamym końcu bezczynnego Sey-
,, mowania gorſzące Narod y Sąſiadow ſpory, raczyli kilka pozoſtałych
,, momentow, obrocić na iſtotne dobro Kraiu, a oddawſzy Radzie co iey
,, ſię należy, przyſtąpili do okazania winnych y dworowi Wiedeńſkiemu od
,, nas względow, w dogodzeniu rozpoczętego intereſsu wzaiemnego, ſurma-
,, nowego. Propozycye od Tronu zawieraiące w ſobie iſtotne potrzeby, o-
,, raz bliſkie y dalſze pożytki Kraiowe, choć pierwſze z Prawa, w porząd-
,, ku Seymowania dla ſiebie maią wyznaczone mieyſce, trudno ſobie po-
,, chlebiać, aby w tych krotkich chwilach przyięte być mogły. Jednakże
,, między niemi wzmiankowany Proiekt, o Dekretach *executionum*, gdy nie-
,, tylko intereſuie beśpieczeńſtwo każdego Obywatela, ale oraz beśpieczeń-
,, ſtwo Rady y uwolnienie oneyże od uſtawnych na Seymach zażaleń, a
,, nieſkończonych zakłoceń, *ante omnia* przyiętymby być powinien. Receſs
,, Seymowy ſprawiedliwego także oczekuie Stanow rozwiązania, y dopełnie-
,, nia dla Xiążąt Jchmciow Radziwiłłow, iuż po części na przeſzłym Sey-
,, mie uſkutkowaney ſatysfakcyi, a wyznaczenia oneyże dla Sukceſſorow
,, Hrehorego Ogińſkiego, ktorzy ieſzcze nic nie wzięli. Kommiſsye Skar-
,, bowe, Edukacyina, niemniey Departament Woyſkowy wyglądaią od Sta-
,, now winnego zakwitowania, a Obywatele w powſzechności ſkutku rozli-

czynych około Seymikow ftarań y zleceń fwym godnym Pofłom powierzonych. Ambicya y interes odziane płafzczem gorliwości, niech choć w tych oftatnich dniach, uftąpią naycelnieyfzym potrzebom Oyczyzny. Nie mafz rowney iak naytrofkliwfze utrzymanie fpokoyności, bo od tey zawifło utrzymanie (może iuż do krefu dążącego) Imienia Polfkiego. Wfzechmocny Boże, ktoren dla kilku fprawiedliwych Sodomę od zatracenia ochronić przyrzekłeś, weyrzyi na obłąkanych, acz iednak Twe Swięte Imie z ufnością wzywaiących Polakow. Niech fię właſną nie gubią ręką niech my Potomkom nafzym choć tę pozoftałą część Oyczyzny oddamy, w ktoreyby na wzor Przodkow nafzych wzywaiąc potężne twe Imie onychże cnoty y ſławę odzyfkać potrafili. A do tak zbawiennego dążąc końca, na podaną *ad Turnum* Propozycyą Jmci Pana Lubelfkiego inaczey pifać fię nie mogę, tylko *negative*.

JX. Garnyfz Bifkup Chełmfki mowił:

„ Krolu Nayiaśnieyfzy Panie Moy Miłościwy, Prześwietne Seymuiące Rzeczypofpolitey Stany.

„ Chciałem N. P. milczeniem moim refztę drogiego ochronić czafu, ktory zoftawał do zaradzenia o potrzebach Oyczyzny moiey, lecz kiedy widzę, iż dotąd ta uftronna Materya względem Xcia Bifkupa Krakowfkiego tak zbytnie dotyka czułości niektorych, iż ani ufpokoienie fię przykładne rownie trofkliwych Mężow o beſpieczeńftwo powfzechne, o Ofobę Bifkupa, Senatora, a fwego Pafterza rozrzewnienia ich nieuśmierzą; ani Reflexya przeświadcza, że to z dobroczynności ieft Prawa przyrodzonego, y Prawa Kraiowego, iż ſłabych w rządzeniu fobą, lub dla małoletności, lub dla nadwątlonego umyſłu, ſtrzedz, y Opiekunow im dać nakazało. *Dla tego* fądzę być ściſłą powinnością moią opowiedzieć W. K. Mci P. M. Miłościwemu y Prześwietnym Seymuiącym Stanom rzecz całą względem Xcia Bifkupa Krakowfkiego, iako naydokładniey mnie wiadomą, bo Kommifsyą Metropolitalną fądownie z Urzędu fprawuiącemu; *azaliż* te mniemania wątpliwe rychley będą uprzątnięte.

„ Niechcę ia tego wielkiego w Oyczyznie Męża z fiebie, z Przodkow, y Przezacney Familii fwoiey zaſłużonego publikować czynności, y wyliczać, co w niefzczęśliwym ſtanie oſłabienia fwego umyſłu działał, bo hańby do iego niefzczęścia przydawać nie chcę, w ogulności tylko namieniam, iż poſtrzegłfzy Zwierzchność Duchowna takie poſtępowania, iego, ktore y Swiętości Religii y Obrządkowi w Rzędzie Kapłańfkim, y nakoniec ſławie famego Xcia Bifkupa, a w nim Całemu Duchowieńftwu uwłaczały; a niektore Pifma, gadania, y zamiary, gdyby go nie ftan ſłabości umyſłu wymawiał, byłyby prawdziwe *Crimina Status*.

„ Przeto Xżę Jmć Prymas Głowa Kościoła Polfkiego przezemnie Delegowanego, y razem prawnego wyręczyciela fwego, iako *Viciniorem Epifcopum*, przedfięwziął wſtrzymać dalfze ſłabego zapędy.

„ Na mieyfcu więc famym, po obaczeniu kilkakrotnym Ofoby Xcia Bifkupa, po Indagacyi, y naſłuchaniu fię Rozwag przeciwnych, y za nim czynionych, po Inkwizycyi dowodney z świadkow bezftronnych y zaprzyfięgłych; nakoniec przy zaświadczeniu Doktorow, rozpoznałem y przekonałem fię, iż przed *zatrzymaniem*, y po zatrzymaniu Xże Bifkup Krakowfki był w ftanie oſłabienia umyſłu, codzień więcey pomnażaiącym fię, przez przyczynę bez-fennych nocy, nieregularności nie zwykłey, y fatygi umyſłu popędliwego, a całey machiny fwoiey fzarzanie uftawiczne, y że przeto ani Dyecezyą rządzić, ani Nayświętfzych Religii Obrządkow fprawować beſpiecznie nietylko nie był fpofobnym, ale fzkodliwym; y zaifte ktoż inaczey mogł fię fpodziewać, kto tylko doſłyfzał o przemianach hu-

moru iego nagłych; o tey to Publiczności zbytniey, o tey famotności ściſłey y kilkoletniey?

„ Ale coż na to powiecie fprawiedliwi Mężowie ſłyfząc mnie donofzącego wam, że *przed zatrzymaniem* od Kapituły, iuż Xże Bifkup Krakowfki był w pomięfzaniu umyſłu? gdy wam wiadomy Manifeſt folenny godnych Obywatelow Woiewodztwa Krakowfkiego w tymże mieyfcu przypatruiących fię Xciu Bifkupowi, gdzie y ia rozfądzaiący Sprawę znaydowałem fię; Gdy nadto ſłyfzane było pod zaprzyfiężoną wiernością wyznanie w tey tu Izbie godnego Senatora, ktorego wiara y zacność wfzyftkim znaioma, a odemnie uwielbiana; Zapewne albo ftronność na obronę Kapituły, albo kiedy nayłafkawiey, to tylko grubą omyłkę, będę miał w zarzucie.

„ Z tym wfzyftkim ia rownie w zaprzyfiężoney wierze, fumiennie, y śmiele powtarzam, iż widziałem fam na moie oczy w naymocnieyfzym pomięfzaniu umyſłu Xcia Bifkupa Krakowfkiego trzeciego dnia zaraz po zatrzymaniu; widział go tenże JW. Kafztelan zemną, y ſłyfzał obelgę naypierwfzego Rzędu Ofobom od Niego czynioną; y w ten fam czas łagodząc moie zadumienie, y tkliwość, wymawiał go przyczyną ſłabości umyſłu, przydaiąc w prawdzie oraz y to, że dopiero po zatrzymaniu Xże Bifkup do takowego przyfzedł obłąkania.

„ Lecz coż ztąd? czyż przez to dowodzę, iż pierwey *przed zatrzymaniem* był w pomięfzaniu Xżę Bifkup, tak zaifte, dowiedziono to przedemną fądzącym przez zeznania zaprzyfiężone y Uroczyfte, nieochotne; A ia y przez tę famę okoliczność przekonywam, iuż to uważaiąc czafu krotkość między zatrzymaniem a widzeniem moim Xcia Bifkupa; Już przez fpokoyność dwudniową po zatrzymaniu od nikogo nie zaprzeczoną; Już nakoniec przez łagodność w zatrzymaniu, ktore tych fkutkow tak nagle dokazać na umyśle Xcia Bifkupa nie mogło zapewne; a wfzakże ściśleyfza y dłużfza niewola, bo pięcioletnia, tu tylekrotnie przypominana, w tak wyfoki ftopień pomiefzania nie wprowadziła go? *Lubo* iak dobrze namienił JW. Lubelfki, że były tylko nieiakie tego zadatki.

„ Co fię zaś tycze Manifeftu, ten zapewne z chwalebney czułości Obywatelfkiey, lecz w pierwfzym ogniu niezwyczaynego trefunku był udziałany; znać to dobrze z famego złączenia fię kilkudziefiąt Obywatelow razem, z ktorych wielu ani widzieli Xcia Bifkupa po wyiściu z ośmioletniey famotności.

„ Ale nad to, ciż fami godni fzacunku Mężowie wyrazili, iż o bardzo dawnieyfzym ftanie Xcia Bifkupa Krakowfkiego w Manifeście zaświadczali; A ciż fami tak dotknięci, tak nieinterefsowani naymniey do uczynienia łagodności, y zwolnienia względem Kapituły, ciż fami mowię, czyżby byli tak łatwo odftąpili dochodzenia kary na wyftępek Kapituły? gdyby go znali zmięfzania fpołeczeńftwa fzkodliwym przykładem, a beſpieczeńftwa powfzechnego nadwerężeniem; Gdyby byli po roztrząśnieniu dokładnym rzeczy, zoftali rownie przeświadczonemi o przewinienie Kapituły, y we wfzyftkich okolicznościach tak złym iey poftępku, iak go zrazu uważali; a wfzakże ciż fami Przezacni Obywatele, y ofobnym pifaniem do W. K. Mci, y powfzechnym Liftem w Ofob kilkafet ufpokoienie fwoie zeznali wkrotce; Nie dla mego zaifte Dekretu, bo Dekret w Terminach tylko nieiakiey przyzwoitości, nie w iftney przewinie Kapituły fkazał przyczyny ukarania; y tylko prawie famo nieprzynależyte ulokowanie Xcia Bifkupa Iey naganił; a iakaż by to była fatysfakcya dla tak zacnych a gorliwych Obywatelow? iakby to mogło świątobliwą Ich czułość ukoić? Znaczy więc, iż wyfoce cnotliwi Obywatele umieli umiarkować gorliwość od zapędu w dłużfzym czafie rozwagi; Przypomnieli fobie, że fami chcie-

„ li Notę do Przeświętney Rady Nieuſtaiącey podawać, iż Xżę Biſkup niespokoyność, wzgorſzenie, y niebeśpieczeńſtwo ognia Im robił przez ſwoie niewcześne nocne hałaſy, y ſtrzelania; a że więc z gorliwości prawey, a nie z zapędu uczynili zażalenie, łatwo rozwaga, zainformowanie ſię, y przeświadczenie znalazło mieyſce w Ich ſercach; Rozrożnili oni ſprawy nayściśleyſzego w obowiązkach Stanu, od ſpraw Stanu wolnego.

„ Znali ci zacni Obywatele, iż rownie zagwarantowana ieſt Juryzdykcya Duchowna, iak inne ſwobody Kraiowe, y że naypoźniey Konſtytucya 1768. Fol. 99. Art. 9. onęż y dla Duchowieńſtwa zabeśpieczyła, y dla tego dopuścili mi władzę naywyżſzey Zwierzchności Duchowney Kraiowey ſpokoynie ſprawować, a wykonaną za ſprawiedliwą y dokładną przyięli. = Bo ieden Stan nie może w tym wolnym Króleſtwie przeciwko ſwobodom y Przywileiom drugiego nic ſtanowić = Słowa ſą Statutu Alexandra Krola; a na Seymie Warſzawſkim Roku 1635. Każdy Duchowny *in quavis cauſa, etiam criminali personali*, mieć będzie *Forum intra Regnum eo ordine inſtantiarum ſervato*, iak ieſt opiſany *in brevi Apoſtolico Urbani VIII.* a dawniey ieſzcze Zygmunt I. wydzielił y uſzczegulnił Sprawy do Sądu Duchownego należne; co na Seymie Roku 1543. od Stanow wſzyſtkich nayuroczyściey ſtwierdzone zoſtało.

„ Każda ſpołeczność Prawna, Przepiſy ſzczegulne dla ſiebie maiąca, lubo wiązana Obywatelſtwem, Urzędem, y podległością Prawom Kraiowym co do innych względow, zoſtaie iednak zawſze poddana ſwemu przełożeńſtwu co do oſoby, y względem ſwego ſtanu; każdy nawet wydział ſpołeczności oſobne Prawa, Excepta, lub lauda maiący, podług nich bywa ſądzony; Y tak W. X. Lit. Ciało Rzeczypoſpolitey ſkładaiące, nie podlega wielu Uſtawom Koronnym. Y tak Obywatel tegoż Xięſtwa, chociażby y w Koronie miał Dobra, może być z oſoby podług Statutu Litewſkiego ſądzony, ani iuż drugi raz w Koronie przeſądzany nie bywa, ani powtornie za iedenże wyſtępek karany; Y tak Woyſkowy wykraczaiący w ſłużbie ſwoiey u właſney Zwierzchności winien ieſt odpowiedzieć, chociażby był oraz nayznakomitſzym Obywatelem, a tam raz odpowiedziawſzy, nie ieſt iuż powtornie pociągany. Nie można bowiem dwoić takowych oſob, gdyż takie dwoienie oſoby fizyczne nieiako byłoby, nie zgadzaiące ſię z poięciem rozſądnym; nie zgadzaiące ſię z ſprawiedliwością: wieloraki tytuł na ſobie noſzący, za iedenże wyſtępek, kilkokrotnie muſiałby być karany.

„ Idzie zatym, iż nie znaczy czynić obronę Senatora uwłaczaiąc, y niſzcząc Nayświetnieyſze Przywileie ſwobod całego ſtanu Duchownego Prawami Kraiowemi utwierdzone. Naſtępować na Oſoby Duchowne iuż ukarane, ieſt to chcieć podiazdem naycelnieyſze każdego Duchownego Przywileie przeciąć, ktore ſą dawnieyſze nad wſzyſtkie inne, bo te zaſzły razem przy wprowadzeniu Wiary S. Katolickiey; wzruſzać takowe, byłoby dać zamach na poźnieyſze czyiezkolwiek inne.

„ Ganić przytym nieczułość Zwierzchności Duchowney (iako tu dotknięto) ieſt to łączyć naygłownieyſzą przeſzkodę z chceniem wykonywania tey władzy, ktorey ſię uwłoczy; Nie odważy ſię zapewne Przełożony, by nayczulſzy, powściągnąć wykraczaiącego, ktory rozdwoiwſzy ſwoię oſobę na Obywatela y Kapłana, będzie bezkarnie wykraczał beśpiecznie, pewny zaſłony iako Obywatel, a pewny niekarania, iako ſamemi Prawami Kraiowemi wyoſobnionego ſtanu człowiek.

„ Znam ia wyſoką władzę Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey w trzech Stanach Seymuiącey, ieſtem wſpuł-Obywatelem, ieſtem cząſtką teyże Rzeczypoſpolitey; znam iż w Kraiu, y za Kraiem nikt wyżſzey mocy nad nią nie ma, a ona ią trzyma nad całą rozległością ſwoią; ale zatym

„ nieidzie,

„ nieidzie, iżby mogła pierwey niſzczyć to, co ſama uroczyście nadała; a co naywyżſzą Zwierzchnością Chrześciańſką razem z nią dla dobra Panuiącey Religii umocowane zoſtało, niż wſpolnie cofnie, niż odwoła, bo to ani z iey ſprawiedliwością, ani z iey doſkonałością nie zgadzałoby ſię. Sądzili Królowie lud cały, przelawſzy raz z udziałem władzy ſwoiey na Trybunały Głowne moc wſzyſtkę, ani przeſądzać, ani poprawiać nie biorą przed ſię; ſama Nayiaśnieyſza Rzeczpoſpolita żadney Sądowey nie zabiera Juryzdykcyi. Żądanym więc ſpoſobem niſzczyć ſtałość wyroku Juryzdykcyi Duchowney, ieſt to, z gruntu wywracać ſwobody Duchowieńſtwa Polſkiego zagwarantowane. Jak przeto ta Zwierzchność właściwa oſądziła względem Oſob powołania ſwego, tak zoſtać powinno; a ieżeli Decyzyi Jey poprawy chciał żądać ktożkolwiek nieukontentowany mogł w czaſie ſzukać iey za Kraiem od naywyżſzey władzy Chrześciańſkiey, bo tym dotąd porządkiem idą rzeczy w tym tu Państwie Katolickim.

„ *Wracam ſię* ieſzcze do tego zaprzyſiężonego zaręczenia godnego Senatora, ktorego z naywiękſzym uwielbieniem wſpominam, a ktorego cnocie y ſprawiedliwości powſzechność wyſoki oddaie ſzacunek.

„ Wierzę ia ſzczerze y naymocniey, iż tak rzetelnie wyznał, iak był przekonany, a wſzakże zrazu ſześciudzieſiąt kilku Obywatelow Manifeſtem bliſko toż zaświadczyli; rownie wiara ich publiczności omylić na ten czas niechciała, iak y nas iego wyznanie tu zawodzić nie ma chęci; ale trzeba uczynić rozwagę między tym, ktory Sprawy ſłucha iako Sędzia, a tym ktory przypatruie ſię iako Arbiter na ſprawę ſwego przyiaciela; innym zaiſte okiem patrzy Mąż ſtanu oſobnego na wſzyſtkie działania ſzczegulne ſtanowi cudzemu, a innym uważa Zwierzchność y władza właściwa ſtanu znaiąca lepiey w gruncie powinności, przyzwoitość, y ſpoſob przynależyty zachowania ſię ſwego podległego.

„ *Nadto*, w takim zamęcie poſtępkow wſzyſtkich Xcia Biſkupa Krakowſkiego, gdzie Nabożeńſtwa z nieuſzanowaniem w ſprawowaniu obrządkow Kościoła; hoyne wylewy iałmużn na ubogich, y Kościoły, z nieregularnością życia, Mſzy w prawdzie miewanie codzienne, y inne Adminiſtrowania Sakramentow SS. częſte, lecz nie w czaſie od Kościoła przepiſanym, z nieprzyſtoynością gorſzącą, y roztargnieniem ſzkodliwym ważności. Pokorne zdaie ſię to aſyſtowanie Xiężom *cum Viatico* do chorych chodzącym, lecz z iakąż przykrością tychże ſamych chorych, kiedy ile razy czaſu proznościami zatrudniony Biſkup nie miał, gdy Plebanom ſamym Wiatyk odnoſić zakazał, długo wyczekiwać muſieli tey oſtatniey łaſki Kościoła. *Te wſzyſtkie* więc y inne działania tak zmięſzane były, iż ich nikt łatwo wyczyścić, y oddzielić zrazu nie mogł, chyba ten, ktory z urzędu w powinnościach ſtanu nauczony, w ściſły examen wſzelkich okoliczności wchodzić był obowiązany przyſięgą, ſumieniem, poczciwością. *Otoż* to ieſt przyczyna rożnego przeświadczenia.

„ *Więcey*, choroba pomięſzania umyſłu ma rożne ſwoie ſtopnie, a te w ſtanie ściśleyſzym, w ſtanie władnącym, w ſtanie doſtoieńſtwa ſą mniey lub więcey ſzkodliwe wſpołeczności, w Religii, w Obywatelſtwie; wielka to ieſt rożnica, każdy przyzna, uważać kogo iak Obywatela, a uważać iako Kapłana, Biſkupa, Rządcę części Kraiu z mocą władaiącą życiem poddanych ſwoich; za mnieyſze podobno ſkutki pomięſzania, bo tylko rozrzutność, na Albrychta Brandeburſkiego Kurfirſztrza Król Stefan wydał Kuratelę Jerzemu Fryderykowi w Roku 1578. a Zygmunt III. w Roku 1589. potwierdzenie teyże uczynił.

„ Dla tego więc Przezacni Mężowie, ktorzy naylepiey Prawa Maieſtatu, Prawa ſwoie, y Prawa wſpołeczności ſzczegulnych w Króleſtwie tym zachowanych znacie, do was ſię odwołuię; ieżeli może rzecz tak od nay-

Nnnu

wyżſzey Zwierzchności Duchowney Kraiowey zaſpokoiona być tu wzruſzona, albo przetrząſana, gdzie Prawodaſtwa ſprawowanie, nie Praw Exekucya w porządkach Seymowania ieſt przepiſana. *A ieżeli* zaś mam ſię ieſzcze tłomaczyć z ſprawiedliwości dopełnioney dla przekonania uprzedzeń, naywięcey uczynię, zdami ſię, kiedy ſię odwołam do ciebie Przezacny Stanie Rycerſki, w ktorym dotąd ſłużyłem niewzruſzoną wiarą, y ſprawiedliwością, tak w Trybunale Głownym Koronnym przez cały niemal czas funkcyi moiey mieyſce Prezydenta zaſtępuiąc, iako y w ſprawowaniu przez lat ſześć urzędu ſądowego w Referendaryi Koronney; a wyręczaiąc w dwoch wielkich Dyecezyach z zupełną władzą mieyſcowych Biſkupow przez lat piętnaście; znałem przepiſy Prawa, znałem co należało nayściśley w takowey uczynić okoliczności, y wykonałem co nayſprawiedliwiey przyſtało, z władzy Metropolitalney na mnie przelaney; oſkarzoną Kapitułę Krakowſką odgłoſem o przewinę ukarałem; lubo znałem iż na fundamencie Prawa Kanonicznego iey ſłużącego powinna była odebrać ſłabemu zle ſprawowaną Juryzdykcyą, y wſtrzymać go od Adminiſtracyi SS. Sakramentow gorſzącey, nieporządney, y niebeśpieczney, iako dozorczyna; że zarządzanie Funduſzem temuż odiąć była powinna, iako dziedziczka, a to na iego dobro, nie na ſwoie lepſze, gdyż ani intrat iego, ani maiątku nie przywłaſzczyła ſobie; że obrać, y wezwać Adminiſtratora Generalnego muſiała; że przyśpieſzyć zatrzymanie Oſoby w przypadku tak naglącym była przymuſzona, kiedy ſłaby, y odurzony na umyśle, ſześćdzieſiąt Klerykow nie gotowych, y prawie przymuſzonych ſpędziwſzy, zabierał ſię w teyże godzinie święcić ich na Kapłany z niebeśpieczeńſtwem ważności, wiele iuż innych pierwey obrządkow przełamawſzy.

„ Dla tego więc iedynie, iżbym w tak burzliwych okolicznościach ſam pozor winy wzgorſzenia, choć niewinnie wſzczętego przytłumił, w terminach przyzwoitości nie w iſtney przewinie wziąłem przyczyny ukarania Kapituły, a naybardziey, iak powiedziałem, za to tylko, iż nie w właſnym Pałacu, lecz w Seminarium Zamkowym takowe zatrzymanie wykonała, lubo y tam 12. izb miał ſobie oddanych w czaſie.

„ Z tego to wſzyſtkiego N. P. bliſcy Obywatele mieyſca zupełnie przekonani zoſtali, nie w względzie kary, ale w względzie rozpoznania znayduiąc ſwoią zupełną ſatysfakcyą; odlegli tylko o mil kilkadzieſiąt z odgłoſow w dalekości zawſze przypadki exageruiących, inaczey wnoſili z pierwſzych uſłyſzeń y z niezwyczayności trefunku, ktory im rzadſzy na Oſobach tak wyſokiey doſtoyności, tym bardziey zadziwiaiące, y niepodobne zwykł mnożyć imaginacye.

JX. Koſsakowſki Biſkup Inflantſki otworzył myśl ſwoią, w ten ſens: mogłbym po tylu ſłyſzanych zdaniach zachować u ſiebie ſamego konwikcyą moią; wiedząc atoli że W. K. Mść chętnie ſłuchaſz głoſu przeświadczenia, otwieram zdanie takie: że Kapituła ieſt ſtrażnicą Prerogatyw y ſwoich y Biſkupich, y co ieſt Krol w Rzeczypoſpolitey to Kapituła w Duchowieńſtwie, że Liſt Rady nie do gminu, ale do Kapituły czyli Magiſtratury był piſany; że gdyby Rada wydala była rozkaz inſtantanee wypuſzczenia Biſkupa, przywłaſzczyłaby ſobie była moc nad Magiſtraturą. A że inaczey ſobie poſtąpiła, widzę być zgodną z Prawem iey rezolucyą, więc iey nie uchylam.

Xże Kaſztelan Wileńſki przymowił ſię temi ſłowy: wierzyć powinienem Kommiſsyi z tak godnych oſob od W. K. Mci wy-

znaczoney, y ſobie iako Konſyliarzowi Rady przeciwić ſię nie mogę, a za tym piſzę ſię na Proiekt *negative*.

Xże Sułkowſki Wwda Gnieżnieńſki rzekł: iako Konſyliarz żadnego o ſobie zdania dać nie mogę.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki mowił:

„ Jle wyciąga oſtrożności zezwolenie na zachowanie rezolucyi Rady w iakowymkolwiek przypadku wypadłey, tyle wzaiemnie N. P. należy zachować pilności, w takowychże uchyleniu Rezolucyi. Na podany punkt Propozycyi uchylenia rezolucyi Rady w materyi wypuſzczenia inſtantanee z detencyi Biſkupa Krakowſkiego przez Kapitułę zatrzymanego, tak moią wyrażam *ex Turno* decyzyą, a nayprzod ogolne podanie zażalenia na Radę z wyrażnego Praw opiſu w Izbach złączonych y nie głoſem, ale na piſmie ieſt nakazane, tego ſłuchać ieſt każdego obowiązkiem y nie darmo takowe uſtanowione Prawo, bo piſma wyrazy w zaſkarzeniu więkſzey wyciągaią oſtrożności niż głoſy, tym Prawa układem zdaie ſię iſtotnego zaſkarzenia dozwalać Prawo, ale broni razem niewinnych tylko z brzmieniem głoſu niknących y pamięcią oſiągnąć nie mogących ſię zarzutow; tedy tego Prawa z mieyſca moiego y teraz y na potym iak nayſolenniey waruię utrzymanie. Co do zaſkarzenia punktem pierwſzym podanego, y tym końcem uchylenia rezolucyi Rady, tak widzę złączoną pierwſzą pod dniem 26. Lutego z rezolucyą pod dniem 1. Marca, że iedney bez drugiey roztrząſać nieumiem, a kiedy pierwſza w teyże materyi od wielkich y gorliwych w Radzie zaſiadaiących Mężow wyrażnie *unanimitate* naſtąpiona, decydowała, aby wypuſzczenia Xiążęcia Biſkupa Krakowſkiego aż do informacyi o ſtanie zdrowia iego y ſprawienia ſię Kapituły zatrzymać, iakże rezolucya *ſub die* 1. *Martii* mogła bydź pierwſzey przeciwna, gdy ieſzcze o całey tey czynności od Kapituły, ani o iſtotnym ſtanie zdrowia Xcia Biſkupa Krakowſkiego pod dniem 1. Marca nie było uwiadomienia w Radzie, a więc z tey konwikcyi trzymaiąc ſię *unanimitatem* pierwſzey Rezolucyi, nie mogę naganiać drugiey y piſze ſię *negative*.

JP. Jeleńſki Kaſztelan Nowogrodzki:

„ Gdybym ſłowami mogł oſzczędzić czas ſrodze wycięczony y weſprzeć krytyczne loſy upadaiących wſzyſtkich Seymowych Obrad, ſzukał, bym iak naylepſzych, gdybym milczeniem, nierzekłbym y ſłowa, ale że w tych niepomyślnych okolicznościach, ani ſłowa, ani milczenie nic nie pomaga.

„ Zaczynam od Konſtytucyi 1638. na karcie 952. *Verba Legis*: Kuratorye maią być wydawane *prævia inquiſitione* przez Oſoby lub z Senatu lub z Urzędow Ziemſkich, lub też *ex equeſtri ordine* naznaczone *ſalvo jure proximorum*.

„ Wypełnione te prawo we wſzyſtkim, naznaczone przez Prześwietną Radę oſoby *ex Miniſterio* z Senatu, y Stanu Rycerſkiego do expedyowania Kommiſsyi, z tey Kommiſsyi pokazało ſię zamieſzanie zmyſłow Xcia Biſkupa Krakowſkiego, a zatym wydana legalnie kuratela.

„ Niewiem tedy coby tu było wſzczynać, w czym oſkarżać Radę y iakiey decyzyi od Stanow Rzeczypoſpolitey potrzebować,

„ A ztąd idzie że y na podany proiekt JW. J. Pana Lubelſkiego do W. K. Mci y Prześwietnego Senatu względem ſkaſsowania dwoch rezolucyi Rady *reſpective* nieuwolnienia Xcia Biſkupa Krakowſkiego zgodzić ſię nie mogę, owſzem wydaną legalnie kuratorią utrzymuię, y do przyſtąpienia

„ w iednomyślności do dalſzych Obrad zobowiązku poprzyſiężoney wiary animuię.

„ Na iednych pzzeciwnościach .y niezgodach tak drogi czas ieſt extenuowany, a my niebierzemy ſię do brzegu uſkutecznienia czynności publicznych, do których ieſteśmy powołani, owſzem coraz daley przez rozrożnione zdania odbiiamy ſię od zamiarow prawem określonych.

„ Sama materia Xcia Biſkupa Krakowſkiego tak znaczny zabrała czas, zatrzymała powſzechne dezyderya.

„ Czyliż okoliczność zatrzymania w demencyi onego przez Kapitułę y wydaney legalnie kuratoryi, wſzyſtkie Rzeczypoſpolitey ma pogrążać y niſzczyć potrzeby w poprawie wewnętrznych przynaymniey porządkow, w poprawie praw, w utrzymaniu po ſubſelliach ſprawiedliwośc, oraz w utrzymaniu innych wſzyſtkich z Woiewodztw, Ziem y Powiatow powierzonych zleceń w inſtrukcyach opiſanych.

„ Z czym powrociemy do pozoſtałych w Domu wſpołziomkow naſzych, oto z niczym, ſama tylko ſtrata czaſu y prożne millionowe expenſa donieſione zoſtaną w naſtępuiących relacyach.

„ Niechby zagrzewała Nas do iednomyślności miłość Oyczyzny, *ratione valentior omni.*

„ Niechby wzruſzała tak okropna poſtać kraiu naſzego, iuż w reſzcie tylko y to niewiem iak nadługo będącego.

„ Zaden z nas niemoże ſpoyrzeć ſuchą zrzenicą na prowincye na trzy części rozebrane, na Rodzicow, Braci, krewnych y wſpołziomkow naſzych w iarzmie niewoli iuż będących, na zniſzczoną y pozoſtałą część tylko reſztuiącą kraiu, w którym iak niegdyś w upadaiącey Rzymſkiey Rzeczypoſpolitey: *manent veſtigia morientis libertatis.*

„ Zewſząd tak nagle ogarneła nas nędza, miaſta zruynowane, handle uſtały, obywatele wycięczeni, tak wiele ważnych w inſtrukcyach wyrażonych zdań czekaią iakiegokolwiek uſkutecznienia y ulitowania.

„ A my coż nato ? nie tylko oboiętnym patrzemy okiem, nie tylko niepodaiemy ręki upadaiącym tak ważnym potrzebom, ale też przez natężone niezgody y żadnym ſpoſobem nieukoione przeciwności oſtatnie prawie momenta upływaiącego czaſu zabieramy.

„ Buduię ſię wielce z wielkiego głoſu niedawno w tey Izbie ſłyſzanego przez JW. Woiewodę Mazowieckiego mianego.

„ Prawdziwie głos patryotyczny, głos ſamą iſtotą prawdy, rzetelności y miłości Oyczyzny tchnący, o ktorym mowić y definiować beſpiecznie mogę, co niegdyś napiſał Statiſta Rzymſki Seneka: *vocem in exemplum gentium mittendam.*

„ Ten to głos chwalebny wyraził gorliwie wſzytkie poprzedzaiące ſtopnie zguby naſzey, że poty byliśmy Polacy ſławni, poki zgodni y z Monarchami naſzemi nierozerwanym iedności ogniwem złączeni.

„ Ten to głos obiaśnił pozrywanych dla prywaty tak wiela Seymow przyczyny, ktorym y ſam przez ośm razy poſłuiąc nie bez wewnętrznego wzruſzenia przypatrywałem ſię.

„ Ten to głos zdemaſkował pretextowe zelożye o prawa y wolność obſtawaiące, w ſamey iſtocie uſiłowania prawu y wolności ubliżaiące.

„ Wyłuſzczył dokładnie żałoſne ſkutki niedawnych przez niezgody, dyſſenſye, emulacye Radomſkich czynności na rozebraniu y zakordonowaniu kraiu naſzego na trzy części zakończone.

„ Niemam ia więcey nic przydać, do tych obywatelſkich ſentymentow nadto, że y dawnieyſzych wiekow zawziętości, przeciwności y rozrożnienia zdań nigdy pomyślnych nieprzyniosły ſkutkow.

„ Niech

„ Niech mi ſię godzi w tym mieyſcu przypomnieć dawne emulacye, ſcyſſye, zamachy Zebrzydowſkiego, za Nayiaśnieyſzego Zygmunta III. Prymaſa Prażmowſkiego, za Nayiaśnieyſzego Michała, y poźnieyſze, ſkończyły ſię na tym, że założonych w myślach ſwoich nieuſkutecznili nigdy celow, tylko Oyczyznę ſtraſzliwie mieſzali, gdyż *omnis poteſtas a Deo*, ſama Wſzechmocność Boſka, ieſt twierdzą Monarchow, ktorych wewnętrzne przeświadczenie czyſtych dla dobra poſpolitego intencyi iſtotnym ieſt zaſtępem.

„ Kończę zdanie moie, na czym zacząłem, że ſię zadoſyć ſtało prawu poſpolitemu, Konſtytucyi 1636. A zatym co do proiektu wzwyż wyrażonego rezolucyą Prześwietney Rady uchylaiącego. Mam ſię *negative.*

JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki: Będąc delegowanym do examinu czynności Rady, nieznalazłem nic w tey okoliczności przeciwnego prawu; a zatym na proiekt piſzę ſię *negative.*

JP. Alexandrowicz Kaſztelan Podlaſki: zaſzczycony Konſyliarſtwem odwołuię ſię do zaświadczenia danego od Delegowanych, y piſzę ſię na proiekt *negative.*

IP, Chmara Kaſztelan Minſki: przekonany danym świadectwem od godnego Senatora JW. Kaſztelana Sandeckiego piſzę ſię na proiekt *affirmative.*

JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki mowił:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy, Prześwietny Senacie!

„ Już rozumiałem że dziś znowu głos moy będę muſiał zacząć od właſney obrony, bo początkowe wyrazy w mowie JW. Jmci Xiędza Biſkupa Chełmſkiego ſłyſzane, zdawały ſię podawać w wątpliwość to świadectwo, które w przytomności wſzyſtkich ſtanow dałem tu o niepomieſzanym umyśle JO. Xcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego przed wzięciem, a świadectwo wiarą poprzyſiężoną zaręczone.

„ Dalſza atoli teyże mowy JW. JX. Biſkupa Chełmſkiego oſnowa wraca mi ſpokoyność, ia ſam chętnie wyznaię, iż Jmć Xiądz Biſkup gdy czyni relacyą iako Sędzia tey ſprawy, a czyni na fundamencie prywatney wiadomości zaſiągnioney z wyſłuchanych inkwizycyi bez moiey krzywdy ſwoią dopełnia powinność.

„ Proſiłem JW. JX, Biſkupa Chełmſkiego w Krakowie, aby zapomniał, ieżeli w czym urażony był oſtremi Xcia Biſkupa Krakowſkiego wyrazami, mowiłem iż to ſą ſkutki pomieſzanego paſsyą umyſłu, ale y to trzeba mi przyznać na wzaiem, żem obok tey perſwazyi kładł drugą, aby uchylone były przyczyny wzbudzaiące gniew w Xciu Jmci Biſkupie doſyć iuż zmartwionym nie prawną detencyą.

„ Tu zaś y pora oddać ſprawiedliwość poſtępkom JW. JX. Biſkupa Chełmſkiego pełnym ludzkości y tey moderacyi, która mu powſzechny iedna ſzacunek. Wyſłuchał proźby moiey, iego rozrządzeniom winien Xiąże Biſkup Krakowſki przyczynienie wygod, y rozprzeſtrzenienie więzienia ſwego.

„ Jużbym to powiedziawſzy przyſtąpił do wotowania, ale ieſzcze to co wſpomniał JW. Jmć Pan Kaſztelan Woynicki zoſtawić bez odpowiedzi nie mogę.

„ Przypomniał mi ten godny Kollega, iż nie byłem tego dnia w Krakowie kiedy Biſkup był wzięty, nie byłem prawda; czteroma dniami w przod wyiechałem: ale coż przybyło przez ten czas z dowodow probuiących Biſkupa ſzaleńſtwo? ia ſłyſzę ieden tylko że chciał święcić Klerykow do przyimowania *Ordines* niegotowych. Tego błędu uſprawiedliwiać nie

„ umiem, ale ani postrzegać tenże nie potrafiłbym. W oczach obywatela świeckich praw tylko wiadomego, te się daią poznawać występki, które tymże prawom lub społeczności szkodzą. Kanonow zaś wiadomość tak iest obcą dla mnie, iak dziś iest obcą exkuzą dla Narodu, gdy ma służyć za przyczynę usprawiedliwiaiącą krok Kapituły. Za tych kilku dni niebytności moiey w Krakowie przeciąg, zaręczyło mi *Publicum* y kilkudziesiąt z naypierwszych obywatelow, ich listowną rekwizycyą sprowadzony do Krakowa gwałt zaskarżyłem, a gdy zesłaney *in post* Kommissyi od WK. Mci P.M.M. daię wiarę, przystoi, aby y mnie dana była.

„ Był Biskup Krakowski zmysłow niepomieszanych kiedy go poymała Kapituła, ieżel moie y innych świadectwa, nie są dosyć szczęśliwe aby konwinkowały, wszak słyszałeś Nayiaśnieyszy Panie co dopiero mowił: JX. Biskup Chełmski, wyznał ten godny y bezstronny Senator, iż Xiążę Biskup Krakowski z naywiększą spokoynością powodował się Jmć Xiężom Kanonikom biorącym go w detencyą, ani się im bynaymniey nie bronił, ieżeli więc spokoyność umysłu tego nieszczęśliwego Biskupa iest cechą waryacyi, coż iuż będzie cechą zdrowego rozumu!

„ Czas uwierzyć prawdzie, ia nieodmiennie przy niey obstaiąc, piszę się za proiektem JW. Lubelskiego *affirmative.*

JP. Kasztelan Zarnowski odpowiadaiąc na głosy JXX. Biskupow Chełmskiego y Jnfl. n. skiego o Duchowieństwie miane oświadczył: iż Rzeczpospolita iest więcey nad Duchowieństwo, y że Rada między Seymem a Seymem Praw wszystkich tak względem Duchowieństwa iako teży względem kraiu przestrzegać powinna. Wyraził: że Król Jmć to uczynił, co mu Prawo pozwala. Wielbił Xięcia Jmci Biskupa Płockiego troskliwość, aby reszta dni obrocona była na zaradzenie publicznym kraiu potrzebom. Na Proiek pisał się *negative.*

JP. Opacki Kasztelan Wizki mowił:

Odwracać, co iest Krolowi y Oyczyznie szkodliwym, Radzić, co iest Krolowi y Oyczyznie pożytecznym; nadto iest piękny obowiązek, ażebym go niemiał chcieć pełnić, od tego momentu; od ktorego tylko przyzwoita podaie mi się mowienia pora.

„ Zaczynam od przypomnienia wam Przezacni Mężowie, w tym Senacie zgromadzeni, co w żywey u każdego znas być ustawicznie powinno pamięci.

„ Utraciliśmy Kraie żyzne, znaczne. Sol, bez ktorey się nikt obeyść nie może, będąc piątym prawie żywiołem; nam iest odebrana.

„ Wywoz produktow, do tego punktu ściśniony, iż przed przedażą, tyle iuż od nich płacić musiemy, że się nam po niey, to tylko prawie wraca razem, co cząstkami, na wszelkie wydatki potrzebne do transportu ich wydaiemy; a sam produkt, ieden, za długą doczekany cierpliwością, drugi, z skąpey w wydatkach pozostałey nam ziemi, z krwawą wymuszony rąk naszych pracą, oddaiemy darmo.

„ Są to nieszczęśliwości, ktorym zdaie się, iż teraz zaradzić niemożna, nieprożno ich iednak, w tym razie przypominam, przy tak niezgodnych Obradach naszych. Nieufność w Krolach; wolność na złe użyta rwania Publicznych obrad; one nam przygotowywała, y stały się następnością, y skutkiem, nieiednomyślności y roztérkow naszych, y Przodkow naszych.

„ Ubiegali się Polacy, za świetnemi cackami, y brządełkami, a obrot Machiny całey, w pośrzodku ktorey krążyli się, porzucali losowi: los ten stał się fatalnym, zmnieyszył iuż znacznie Machinę, nami iednakże prywata rządzi, y w czasie tym, gdzie odniesione ciosy leczyć, przeciw gotuiącym się, o odpor zaradzać należy, zabawiamy się tylko, na wzaiem sobie

dawanych przycinkach, niepomniąc na to, że ten los, co iuż raz się zaprawił zmnieyszać, może tęż machinę y do szczętu rozerwać.

„ W przypadku tym zdarzonym z wyrokow Niebios JO. Xciu Jmci Biskupowi Krakowskiemu, z ktorego urosł proiekt wotowania teraźnieyszego, kto mnie dziś, weyrzawszy szczerze w grunt serca swego, będzie mogł przekonać w partykularności, iż go iedynie boiaźń o naruszenie prawa Kardynalnego, *neminem captivabimus,* o kary domagać się na Kapitułę pobudza? będę wiedział iaką dać kreskę, na ukaranie tych, coby tak święte prawo naruszyć śmieli; ale pytam cie się Wspaniały Senacie, ci ktorzy te prawo na Krolow stanowili, *neminem captivabimus, nisi Jure victum.* Naturalnym rozumem biorąc, niewyłączali iż od niego tych, od ktorych się odłącza rozum? a tak nie iest że on tylko zasłoną innych ukrytych proiektow; o ktorych Tron wie może lepiey a ia się tylko domyślam.

„ Ty ieden Nayiasnieyszy Panie, Krolu Wielki, a mowię to, znaiąc moc słow tych, co iest Krol wielki! podobny ieśteś do tey wysokiey, Niebiosa tykaiącey skały, ktora pewna swoiey twardości zdaie się żartować z wszystkich, od powietrza na nią miotanych zamachow, ktorey naywiększe grady, zawsze iednak względem niey maleńkie śmiałym swym impetem skruszyć ią usiłuiące, z hańbą swą, własnymże pociskiem spłaszczone, zda się iż padszy pod iey nogi y w miętką obrociwszy się wodę, w głęb ziemi od wstydu się chowaią.

„ Niezmiękczoną wiekami twardość oney, przyrownywam do nieodmiennego, ku swym Rodakom, y swemu kraiowi, przywiązania twego, zacierasz dobrocią swoią, co Seym nowe, z zuchwałością, a niewinnie do Tronu stosowane, pod rożnemi pretextami mowy, y zażalenia; a nieprzestaiesz sam ieden, wyszukiwać wszelkich sposobow, na ratowanie tey Oyczyzny, ktora iuż iuż, na samym brzegu swego upadku, nachylona, zawiesiła się tylko.

„ Wystawcie sobie podobieństwo, Przezacni w tym Senacie zgromadzeni Mężowie: gdyby rzadkiego sposobu myślenia opiekuni, pupillom swoim dobrali takich tylko nauczycielow, z ktorych ieden w swoiey lekcyi, niby nieuczył, tylko trzymać plecy prosto? drugi, zawsze kazał cicho milczeć, a czekać nowych rozkazow, trzeci prosto stać y samą tylko głową, krotko się kłaniać: wreszcie zaś, aby ta młodziesz iak chcąc szaleć, hańbić się, odzierać, z własnych mieszkań swoich, co naylepszego marnować, y one niszczeć, wolność zupełną miała? kto iest znas, coby niemowił; że to są dzieci zginione? kto iest z nas co by im nieradził, aby w odpoczynkach od wspomnionych lekcyi, zapatrywali się na dobrze chowane sąsiedzkie dzieci, y choć ukradkiem przed swemi nauczycielami, z przykładu, uczyli się pożytecznieyszych rzeczy?

„ Znam ia to arcydobrze, iż niemasz żadnego sposobu, stania się dziś zaraz potężnemi, ale iest ich tysiąc, przez które pomaleńku, y nieznacznie moglibyśmy się przysposabiać, do szczęśliwego, a może y w krotce nastąpić mogącego przypadku, przez ktoren byś my się stali niemi kiedy. Ja sam miałem do tego Seymu dwanaście proiektow; w ktorych gdyby kto znalazł iaką prywatę, pozwoliłbym się z tego wybornego wyrzucić grona; niechby każdy z nas potyle, mniey lub więcey, aby zawsze nieprywatnych ich przywiozł, niemoglibyśmy ich numeratim podać razem do Laski? po odbytych ceremoniałach Seymowych; nie moglibyśmy ich, po kilkanaście, na poranki, y nudno długie rozbierać wieczory, po Prowincyonalnych Sessyach? nieprzyzwoicieyże byśmy łożyli ten czas, na to, niż patrzeć, na nicuiącego nasze obyczaie Cudzoziemca? albo w przybranych gmachach, y oświeconych Salach, kręcić się w koło? Wszakże się nam zostaie dwadzieścia pułtrzecia Miesiąca, między Seymem a Seymem, na

„ ſłuchanie tych zabawnych kazań, y na te przyiemne agitacye nocne; trze-
„ baż koniecznie z tych ſześciu niedziel, wyznaczonych na radę o Oyczyznie,
„ obrocić dwie części czaſu na nie, a trzecią na ſpory y przycinki.
„ O! wſzechmocny Boże! ktory ſobie podobaſz czynić na świecie przemiany,
„ ale pozwalasz przecie wynoſić ku ſobie ſławę ſwoiemu Stworzeniowi:
„ nieprzyſzedł ieſzcze nigdy nasz Narod do tego ſtopnia, aby wyſtawiał cu-
„ dem zwać ſię mogące ſtruktury; albo łańcuchem niewoli opaſywał świat
„ cały. Tamci, co to wykonali, doſzli naywyżſzego ludzkości ſtopnia; że
„ iuż nic więcey po ludzku robić nie mogli, ſluſznieś ich zebrał, aby dru-
„ gim Narodom zoſtawili wſławiania ſię pole: Dozwol y nam ſwoiey łaſki,
„ nie gub ieſzcze ze świata Polſkiego Jmienia, chcemy y my za pomocą two-
„ ią ſtać ſię wiekopomney pamięci godnemi.
„ Dodaway nieuſtanney Dobremu Królowi cierpliwości, aby ſobie ſmaku-
„ iąc w tym przywiązaniu ku Oyczyznie, w ktorym trwał dotąd nieprzerwa-
„ nie, mogł ſię doczekać ſkutku, tey publiczney nadziei, ażeby widział ſwoią
„ Oyczyznę zupełnie ſzczęśliwą.
„ Ty zaś wſpaniały Senacie, do ktorego to mowię, iak gdybym do ca-
„ łego iuż złączonego mowił Narodu. Bo moim zdaniem, pozwol mi Nay-
„ iaśnieyſzy Panie na moment rozdzielić Polſkę na dwa ſtany; to ieſt, Pańſki
„ y Szlachecki. Pierwſzy, lubo pierwſze zawſze poſiadał w Oyczyznie ſto-
„ pnie, każdy członek z niego przecież chciał ieſzcze ſzczegulney Dyktatury,
„ przeto zawſze był z Królow niekontent, a z ſobą niezgodny. Stan Szlache-
„ cki, rozciągły po całym kraiu, ktory ktorego Pana bliżey mieſzkał, w tegoż
„ y maxymy zawierzał, y niewiedząc o co, narzekaiąc na Króla, y rwąc wſzy-
„ ſtko czynił go bezczynnym. A lubo, iuż te dawniey generalne zdanie, że Krόl
„ chce zgubić wolność, a Panowie iey bronią, z przeciwnych ſkutkow oka-
„ zało ſię, że ieſt przeciwne, y fałſzywe. niewſzyſcy ieſzcze z niego uleczeni
„ Polacy.
„ A przeto wracam ſie do ciebie, pierwſzy po Krόlu Stanie Senatorſki.
„ Członek twoy ieſtem, day mi ſię uproſić; zoſtaw Kapitułę iuż tak iak ieſt
„ ukaraną; a poświęć raczey te kilka ieſzcze ktotkich dni, na zaradzenie zba-
„ wiennieyſze o Oyczyzie; niech mamy przynaymniey powiedzieć co Bra-
„ ciom naſzym w Domach pozoſtałym, gdy ſię nas zpytaią coś my tu robili?
„ a upewniam za to, gdy cały Senat będzie, na dobro Oyczyzny, zgodny z
„ Królem; tylo nas użytecznemi dla dobra Publicznego, Izba Poſelſka, będzie
„ narzucać proiektami, iż niebędziem mieli czaſu, nudzić ſię w Senacie, a
„ tak z wyłuſzczonych w tey mowie powodow, piſzę ſię *negative.*

JP. Szydłowſki Woiewoda Płocki przyſzedłſzy do Izby po zaczętym wotowaniu upraſzał Xięcia Marzałka W.K. aby mogł ſwoie oświadczyć zdanie. Xiąże Marſzałek powiedział: iż Izba Poſelſka oſtrzegła to: że kto ſię nie będzie znaydował w porządku wotowania, nie będzie iuż mogł potym wotować. Na co odezwali ſię niektorzy JPP. Senatorowie: że iuż praktykowało ſię, iż opozniony wotował Senator. Xiąże Marſzałek odpowiedział: ieżeli ieſt taka Prześwietnego Senatu wola, może JP. Woiewoda ſwoie oświadczyć zdanie. Piſał ſię tedy JP. Woiewoda na Proiekt *negative.*

Xiąże Marſzałek W.K. w kolei na ſiebie przypadaiącey mowił: Niechcę zgnębiać przeſtępney Kapituły, bo iuż cała powſzechność ieſt o nieſprawiedliwości iey poſtępku przekonana. *Par contra parem non habet poteſtatem,* a takiey władzy Kapituła użyła przeciw Senatorowi, mowiłem o tym w Radzie, mowiłem iuż w tey Izbie. Teraz nie ieſt tu mieyſce mowić o przeſtępſtwie y karze za toż na Kapitułę

tułę; mowić tylko należy, czy Rezolucya Rady ma podlegać znieſieniu, lub nie? Dopraſzałem ſię naypierwſzy w Radzie, ażeby Biſkup uwięziony inſtantaneé był wypuſzczony na fundamencie prawa; naſtąpiła rezolucya Rady czy ſprawiedliwie, czy nie? aby czekać odpowiedzi od Kapituły. Od dnia 23. Februarii codziennie przychodziły z Krakowa do Warſzawy Sztaffety, a od Kapituły explikacyi nie było; przez ten czas zaś nieſzczęśliwy Biſkup ſiedział w więzieniu. Mowiłem wtedy, mowię y teraz, że należało Radzie uwolnić Biſkupa, aby iako niewiny nie cierpiał niewoli. A gdy tego nie uczyniła, zdaniem moim iey rezolucyą uchylam.

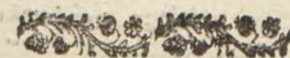
JP. Rzewuſki Marſzałek Nadworny Koronny: niedarmo Przodkowie naſi napiſali Prawo, aby wypędzony z dobr ſwoich, naypierwey przed rozprawą był do nich przywrocony, *imprimis reinducatur.* Chętnie ſię do tego zdania przychylam, aby czas obrad był obrocony na zaradzenie około uſzczęśliwienia y porrzeb narodu. Nie można iednak przepomnieć, ażeby nie obſtawać przy prerogatywie Prawa Kardynalnego: *neminem captivabimus, niſi iure victum.* A iako temu Prawu przeciwna rezolucya Rady, tak na iey uchylenie piſzę ſię.

JP. Tyſzkiewicz Hetman Polny Lit: ſłyſzane głoſy, rożne we mnie czyniły przeświadczenia. Słyſzałem głos J.K. Mości; ſłyſzałem akt Delegatow obiaśniaiący ten intereſs, y z tego powodu piſzę ſię na proiekt *negative.* Ale żądałbym, aby na dalſzy czas względem wydawania kuratelow było Prawo iaśnieyſze uformowane.

JP. Podſkarbi Nadworny Koronny: Miałem ſluſzny powod mowić w Radzie przeciw gwałtowi przez Kapitułę popełnionemu, ponieważ przyſięgałem przy Prawie obſtawać; mowię y teraz, że Kapituła ieſt to zgromadzenie, a nie Juryzdykcya, nie maiące żadney władzy nad Senatorem. Gdybym to zamilczał, byłbym nieſpokoyny, żem nieſzedł za moim przeświadczeniem. Za proiektem piſzę ſię *affirmative,*

Po ſkończonym wotowaniu Xiąże Marſzałek W.K. ogłoſił wota nayprzod Senatu za punktem *pierwſzym* proiektu *affirmative* 8. *negative* 46. a potym wota Stanu Rycerſkiego, y oświadczył: iż gdy Izba Poſelſka przyſtępuie do powtornego wotowania na ten punkt, y Prześwietny Senat raczy przyſtąpić. *In ſecundo* Turno tak wota zapadły iak *in primo.* A że Stan Rycerſki do ſekretnego przyſtąpił turnum; przeto y w Senacie ſzły *vota ſecreta*; po ktorych zebraniu, donioſł Xiąże Marſzałek W.K. iż za proiektem *affirmative* ieſt wotow 16. *negative* 38.

Oznaymił oraz liczbę wotow Stanu Rycerſkiego *in ſecreto turno* zapadłych. A ponieważ w Izbie Poſelſkiey Seſsya ſolwowana zoſtała, Senat rozſzedł ſię.



SESSYA XXVIII.

DNIA 31. MIESĄCA PAZDZIERNIKA w IZBIE POSELSKIEY.

Zagaił JP. Marszałek:

„ Naymilsza iest ta praca, y dobru oyczyzny zapewne naypożyteczniey-sza; na ktòrą iednomyślność zdań zachodzi.

„ O nic bardziey, Prześwietny Stanie Rycerski, powołany od ciebie do pierwszeństwa nie starałem się; iak o iednanie umysłow dobru powszechnemu y pozostałym w domach Braciom naypotrzebnieyszych.

„ Doświadczyliśmy na dniu wczorayszym ciężkiey y nudney pracy nad rezolucyą iedney tylko *per turnum* propozycyi. Ale mnieyszaby było ieszcze y o pracę; gdyby czas wystarczał, a walnieysze Rzeczypospolitey niezachodziły potrzeby; powszechność zaś Narodowa o ich zaradzeniu pilney nieoczekiwała wiadomości.

„ Przez miłość zatym Oyczyzny, zapraszam Naszych Wielce Mościwych Panow, do iednomyślney dalszych materyi rezolucyi; ale razem przymuszony iestem, na nowo dziś oświadczyć; iż, żebym Bogu, Prawu, y Oyczyznie nie był w odpowiedzi, dla oszczędzenia iedynie czasu; muszę skąpić rozdawanie głosow, a w przypadku rozdwoionych zdań, do turnum zaraz przystępować.

JP. Sekretarz Seymowy czytał punkt drugi Proiektu JP. Potockiego Posła Lubelskiego.

2do. Rezolucyą Rady na list W. Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego, że Rada Nieustaiąca pluralitate nieodpisanie temuż W. Hetmanowi z naruszeniem Praw wolnego głosu y strofowaniem de promptu udecydowała, znosiemy.

Po przeczytaniu, iedni JPP. Posłowie prosili o turnum, drudzy o czytanie wprzod Listu JP. Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego do Rady pisanego.

Czytał go więc JP. Sekretarz Seymowy:

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie móy Miłościwy, Prześwietna Rado Nieust:

„ Spodziewałem się Nayiaśnieyszy Królu y Prześwietna Rado Nieustaiąca, iż na list moy do Waszey Królewskiey Mości y Prześwietney Rady Nieustaiącey pisany (w którym zaskarżywszy Kapitułę Krakowską o gwałt Biskupowi swoiemu, Prawu kardynalnemu Polski, y wolności Naszey uczynioney, y w ktòrym przełożywszy tak wielkiego gwałtu nieochybne konsekwencye, doprasząłem się Waszey Królewskiey Mości o nieodwłoczne uwolnienienie z aresztu Xcia Biskupa Krakowskiego) spodziewałem się, mowię, iż Wasza Królewska Mość każesz instantaneé Xcia Biskupa Krakowskiego z aresztu uwolnić, a Kapitułę ukarać sądownie zlecisz; ale gdy nad moie y powszechne spodziewanie Xiąże Biskup Krakowski podziśdzień z wzgardą Praw Naszych, a zgwałceniem bespieczeństwa Obywatelskiego, na Zamku Krakowskim siedzi zatrzymany, a zatrzymany z rozkazu Departamentu Woyskowego, y ieszcze Kommissya od Waszey Królewskiey Mci iest na niego zesłana, niemogę znieść

tego na sobie, ażebym to, co o tych trzech czynach rozumiem, nie miał iuratâ fide przełożyć W. K. Mci.

„ Co do pierwszego czynu, przez ktòry haniebnie naykardynalnieysze Prawo wolności iest złamane, pozwol W. K. Mość sobie powiedzieć, iż każdy się nad tym zadziwiony zastanawia, że Król instantaneé wolności Senatorowi Polskiemu powrocić niekazał, ale wprzod chciał wniść w rozeznanie, dla czego on iest zatrzymany; właśnie iakby się godziło wziąć w areszt Obywatela bez Dekretu, a bez Dekretu wypuścić go niegodziło się: iaką to trwożliwość wkrapia w serca wszystkich wolnych, y iak ich czyni o ichże samych niespokoynemi, raczysz to W. K. Mość sam dobrze poznawać, którego troskliwość (gdyś był ieszcze w stanie rowności) o daleko mnieysze rzeczy, bo nie iak dziś o srogie bezprawie, ale o omyłki tylko popełnione, iest nam do dziś dnia pamiętna.

„ Co do drugiego czynu, ten pokazuie skutek odebraney władzy Hetmańskiey, który ia tak wiele razy y tak dawno przepowiedziałem: Prawa Narodowe ostrzegały wolność Obywatelow od władzy Hetmańskiey, przysięga Hetmańska Narodowi ią zaręczyła; władza sądowa równie na Hetmanow iak y Obywatelow rozciągaiąca się, bespieczną ią każdemu czyniła; dziś zniknęła władza Hetmańska, a z nią wolność Obywatela, tego nieszczęścia doświadcza teraz pierwszy Xże Biskup Krakowski, ktory na dniu wczorayszym chcący wyiść na wolność, od warty był zatrzymany, y iuż z dziedzińca do więzienia swego zawrocony. Dziś u Raportu zapytany groźno odemnie o to Generał Kommendant Wodzicki, wyznał, iż ma rozkaz od Departamentu Woyskowego, aby słuchał we wszystkim JX. Garnysza Biskupa Chełmskiego, a ten mu dał rozkaz, aby Xcia Biskupa Krakowskiego z aresztu do dalszych iego rozkazow niewypuszczał. Już tedy Xiąże Biskup Krakowski iest w areszcie zatrzymany z rozkazu Departamentu Woyskowego, iuż tedy gwałt Prawu y Obywatelom iest uczyniony, od władzy, którą Rzeczpospolita dla zasłony Obywatela postanowiła: Pozwol sobie W. K. Mość przypomnieć, iż gdy władza Hetmańska nie była ieszcze zniesiona, śmiałem się W. Królewskiey Mci narazić y żądaniom Prześwietney Rady Nieustaiącey sprzeciwić, y nieruszyłem Woyska na łapanie Mikorskiego, o uwiezienie Panny Krosnowskiey sądownie nieprzekonanego, Prawa y przysięgi moiey pamiętny.

„ Trzeci czyn Nayiaśnieyszy Królu, to iest Kommissya od W. K. Mości na Xcia Biskupa Krakowskiego wyznaczona, wiem, iż niemoże być wydana, tylko na rozeznanie, czyli kto iest mente captus; czyli nie? który to wyraz mente captus, nieznaczy ani człowieka na gwałt mu uczyniony zażalonego, ani na ustawne sprzeciwienia się często gniewnego, ani na dowcipnie y końcem pobudzenia popędliwości ułożone uciśnienia tkliwie czułego, ani na koniec dla zapomnienia utraconey wolności, rozrywki sobie, iakie być mogą w zamknięciu tworzącego, ale szczegulnie człowieka z rozumu y zmysłow obranego, którym Xiąże Biskup Krakowski ani był, ani iest; widzę go codzień, y widziałem go, kiedy Kommissyą od W. K. Mci wyznaczoną przyiął do siebie; wyznało to iuż dawniey Manifestem swoim całe Woiewodztwo Krakowskie, y ia teraz Juratâ fide (a iestem tak dobrze przysięgły Rzeczypospolitey y W. K. Mci, iak Jchmć Kommissarze) że Xiąże Biskup Krakowski zupełnie na umysłach zdrow iest, y że ich przyiął na człowieka wolnego, a ze wzgardą Paw Narodowych przez gwałt zatrzymanego, aż nadto spokoynym

„ umyślem. Ale słodki w obeyściu Xiądz Kanclerz W. Koronny niemogł się
„ w tey mierze spodziewać od Xcia Biskupa Krakowskiego tylko wzaiemności,
„ tak iak grubo popędliwi na Xcia Biskupa Krakowskiego Kanonicy, niemogą
„ tylko wyzwaną popędliwością od niego być zapłaconemi.

„ Teraz proszę W. K. Mci zastanowić się nad tym co powiem, los okro-
„ pny Xcia Biskupa Krakowskiego przeraża nas y ostrzega wszystkich, boiemy
„ się, aby kiedy y znami to się niestało, co dziś z Xięciem Biskupem Krakowskim
„ Maiątek y urzędy nasze są rzeczy łakome, pozory szaleństwa do wymyślenia
„ łatwe, przykłady więzienia nieprzekonanego sądownie Obywatela już dane,
„ Kommissye na mente captos łatwo wyiednane, władza Hetmańska zniesiona,
„ a Departamentu władza na pognębienie wolności Obywatela iuż zażyta, sło-
„ wem gotowe z nas są ofiary dla pierwszego mocnieyszego, który po nas po-
„ sięgnąć zechce; tu się pytam W. K. Mci, co ma czynić Obywatel, który na
„ swoy maiątek, urząd, a może y życie, żadnego niema w kraiu zabespiecze-
„ nia y dla którego prawo te *Neminem captivabimus nisi jure victum*, słabszą
„ od paięczyny iest zasłoną; czyliż ow Obywatel nie będzie miał Prawa zara-
„ dzenia o skutecznieyszym sposobie swoiego bespieczeństwa? czyliż ten sku-
„ tecznieyszy bespieczeństwa sposob, niemogąc być dla niego w siłach wła-
„ snych iego znaleziony, nie będzie mogł być w siłach obcych poszukany? . . .

Na te wyrazy *w siłach obcych* obruszyło się wielu JPP. Posłow, twierdząc, że to iest *crimen status* grozić własnemu kraiowi cudzą mocą, y że za to JP. Hetman słusznie na sądy Seymowe byćby pozwany powinien.

Kontynuował czytanie JP. Sekretarz Seymowy:

„ A gdy będzie w siłach obcych poszukany y znaleziony, pytam się Waszey
„ Królew: Mci, ieżeli siły obce własnych nie zatłumią? y co w tym razie, gdzie
„ każdy Obywatel, nic przez siebie, ale wszystko przez obcych będzie znaczył,
„ Król y Rzeczpospolita będą znaczyły? Nayiaśnieyszy Królu, upadku potę-
„ żnych Mocarstw częstokroć małe były przyczyny. Dziś bezsilney naszey
„ Rzeczypospolitey upadku iest przyczyna gotowa y wielka. Nie day Boże,
„ aby do tego przyiść miało, czego się lękam.

Przerwał czytanie JP. Suchodolski Poseł Lubelski, mowiąc, iż z wyrazow dopiero słyszanych okazuie się, że powyższych niemożna brać za życzenie y groźbę JP. Hetmana obcemi siłami, ale że one raczey są przestrogą y obawianiem się, ażeby to nie nastąpiło,

Czytał daley JP. Sekretarz:

„ Ale zniesione na Osobie Xcia Biskupa Krakowskiego publiczne bespieczeństwo
„ y niewypuszczeniem iego podobno koley na nas nam zapowiedziana, nieo-
„ mylnie ten los Polski za sobą pociągną. Maiątek, krew, y życie nasze, mamy
„ Polacy na pogotowiu dla Oyczyzny, ale maiątek, krew, y życie dla tego,
„ aby kto się nad nami znęcał y pastwił, nikt z nas mieć niezechce; w Ręku
„ Waszey Królewskiey Mości iest temu zapobieżeć: Ja mowię, abym w tey mie-
„ rze Bogu y Oyczyznie nie był winnym. Wiem, że znaydą się w gminie ota-
„ czaiących W. K. Mość podchlebcy, ktorzy W. K. Mci inaczey radzić będą.

W tym mieyscu dało się słyszeć prawie powszechne nieukontentowanie, mowiono, że to iest nieprzyzwoicie Gminem nazywać tak wysoką Magistraturę iak iest Rada, z tylu zacnych osob, zło-

żona. Odezwał się JP. Suchodolski Poseł Lubelski, iż nienależy sprzeciwiać się y przerywać czytania niewiedząc konkluzyi.

JP. Sekretarz kontynuował czytanie:

„ Ale W. K. Mość racz pamiętać, iż W. K. Mci los ten sam iest co y innych Kró-
„ low, to iest: że rzadko koło siebie wiernych maią, a naywięcey takich, u któ-
„ rych szczęśliwość Króla w ustach ich umieszczona, serca ich nietyka się.

„ Kończę Nayiaśnieyszy Królu prosząc y błagaiąc W. K. Mość, abyś
„ tym podchlebnym Radom uwieść niedał.

Podobne znowu nieukontentowanie w wielu JP. Posłach, dało się widzieć y słyszeć.

Kończył czytanie JPP. Sekretarz:

„ Abyś Xcia Biskupa Krakowskiego iak nayprędzey wypuścić kazał, abyś tym
„ zatrwożone nasze umysły uspokoił, roziątrzone serca ułagodził, nienawiść,
„ która się wznieca przeciw Bratu Waszey K. Mci, Koadiutorowi Krakowskie-
„ mu ugasił, y wszystkiemu złemu, które y w kraiu y z za kraiu przyiśćby mo-
„ gło z tey okoliczności nieszczęśliwey, iednym razem zapobiedz raczył. Zo-
„ staię na całe życie W. K. Mci Pana moiego Miłościwego y Rzeczypospolitey,
„ wierna Rada y Minister woyny, Seweryn Rzewuski Hetman Polny Koronny.

Po skończonym czytaniu Listu, dopraszano się, ażeby Rezolucya Rady względem tegoż listu była przeczytana.

Czytał ią JP. Sekretarz Seymowy:

Rezolucya poddniem 22. Marca 1782. Roku.

„ Czytany był list do J. K. Mci Pana Miłościwego y Rady przy boku Jego
„ W. Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego z okazyi czynności Kapituły
„ Krakowskiey względem Przewielebnego Xcia Biskupa swoiego, z wyrazem
„ czułości swey w tey okoliczności. Na co zdanie J. K. Mci Pana Miłościwe-
„ go z Radą przy boku swoim zgodne było, aby U. Xiąże Marszałek Rady Nieu-
„ staiącey napisał do W. Rzewuskiego Hetmana Pol: Koronnego uwiadamiaiąc go,
„ iakich J. K. Mość Pan Miłościwy z Radą przy boku swoim użył w tym zda-
„ rzeniu krokow.

„ Z powodu czytanego listu tego, y niedaney ieszcze odpowiedzi od Ka-
„ pituły Krakowskiey, W. Xże Marszałek W. Koronny ponowił dawnieysze
„ swoie wniesienia, aby Przewielebny Xże Biskup Krakowski był uwolnionym.
„ Po ktorym wniesieniu J. K. Mość Pan Miłościwy, za zdaniem Rady przy bo-
„ ku swoim determinował list rekwizycyonalny do Kapituły Krakowskiey z za-
„ pytaniem o powodach nie daney dotąd odpowiedzi z zaleceniem iey zasłania
„ J. K. Mci Panu Miłościwemu y Radzie przy boku Jego explikacyi swoiey.

„ Podług tego więc determinowanego in pleno ułożenia, uformowany list
„ rekwizycyonalny, który się znayduie *sub Nro* 296. (*w Protokule Rady*)

Żądano czytania Propozycyi *ad turnum*, gdy zaczął czytać JP. Sekretarz Seymowy, JP. Kurdwanowski Czerniechowski przerwał, dopraszaiąc się o czytanie zdania JP. Potockiego Pisarza Litewskiego danego na Sessyi Radney w okoliczności odpisania na list JP. Hetmana, a JP. Suchodolski Lubelski dodał, iż to będzie naywiększą satysfakcyą y nadgrodą cnoty gorliwego Konsyliarza, gdy głos Iego na obronę Praw miany, od Osob Rzeczpospolitą składaiących słyszany.

JP. Marſzałek rzekł: „ dopełniaiąc żądania Wmć Panow, dałem głos JP. Sekretarzowi do czytania Propozycyi *ad turnum*, lecz gdy zachodzi od JP. Czerniechowſkiego rekwizycya, ażeby mowa JP. Potockiego była czytana, pytam ſię Wmć Panow, ieżeli na to zezwalacie? nie było zgody.

JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki odezwał ſię: Dzieſięć razy y na Konfederackich y na wolnych Seymach funkcyą Poſelſką zaſzczycony, nigdym tego nieſłyſzał, niewidział y może od wiekow w tey Rzeczypoſpolitey nie było, żeby mowy cudze na Seymie były czytane. Doſyć na tym, że w Protokule Rady (który tu iuż czytano) ieſt wſzyſtko iak należy wyrażono, nie na wiele nam zda ſię wiedzieć, co kto w Radzie mówił, y wcale do nas nienależy, czyńmy raczey to, co z Prawa powinniśmy, a co wcale niepotrzebne, niedozwolmy.

JP. Suchodolſki odpowiedział: wiek moy niedopuścił mi dotąd dzieſięć razy....

Przerwano mowę JP. Suchodolſkiego proſząc prawie powſzechnie o czytanie propozycyi.

JP. Suchodolſki rzekł: niepozwalam na propozycyą. Kiedy niewolno Poſłowi mówić, niewolno ſeymować,

JP. Kurdwanowſki zaś nieodſtępował od żądania ſwoiego, aby zdanie JP. Piſarza Potockiego było czytane. Żądanie to popierali ſzczegulniey JPP. Brzoſtowſki Wolkowyſki, Suchodolſki Lubelſki, Rzewuſki Nowogrodzki y Horain Starodubowſki Poſłowie. Z tey przyczyny wſzczął ſię między JPP. Poſłami powſzechny ſpor y Izba trwała przeſzło godzinę w nieczynności, w którym czaſie JP. Marſzałek kilka razy zabieraiąc głos, wyraził, iak ciężko ubolewa nad daremną ſtratą czaſu publicznym Obradom poświęconego, z iaką delikatnością poſtępuie ſobie z JPP. Kollegami, y iak pragnie każdego z nich dogodzić żądaniu. Ale że to ieſt niepodobna, kiedy na to, czego chce ieden, niepozwalaią drudzy. Upraſzał JP. Czerniechowſkiego o odſtąpienie wniosku ſwego, y zachęcał do przyſtąpienia *ad turnum* w materyi na dniu wczorayſzym rozpoczętey, oświadczaiąc, iż ta niczym przerwana bydź niepowinna.

JP. Kurdwanowſki odpowiedział, nie więcey ſię domagam nad całą Izbę. Było żądane od Izby czytanie liſtu JP. Hetmana y naſtąpiło. Ia żądam, żeby był czytany głos JW. Potockiego Piſarza Litt: w tey materyi w Radzie miany. y niewidzę przyczyny, dla czego czytanie iego ieſt bronione. Pamiętam, że dnia wczorayſzego ſolwowana Seſsya *in ordine* przyſtąpienia do decyzyi *per turnum* drugiego punktu proiektu JP. Lubelſkiego, y przeto niedomagałbym ſię tu był tego, o co teraz upraſzam, gdybym nieſłyſzał czytanego dopiero liſtu JW. Hetmana Polnego Koronnego y Rezolucyi Rady. Kiedy to mogło być czytane, niemogę y ia nieżądać czytania głoſu gorliwego o całość Praw y ſwobod Narodowych Konſyliarza.

JP. Marſzałek dał przyczynę, iż liſtu y Rezolucyi czytanie dla zainformowania maiących o tym decydować było koniecznie potrzebne, Konſyliarſkich zaś zdań w tey okoliczności zaſzłych roztrząſanie,

byłoby tylko wycieńczeniem czaſu, którego przynaymniey w tych iuż oſtatnich dniach oſzczędzać potrzeba, na zaradzenie tak wielu ważnym kraiu intereſsom. A zatym, obrocił głos do opponuiących ſię, proſzę Wmć Panow, raczcie ſię uſpokoić, y przyſtąpić do decyzyi zaczętey iuż materyi,

JP. Szwykowſki Poſeł Słonimſki przymowił ſię. Ieżeli wolno z iedney ſtrony okoliczności kalkulować, za cóż z drugiey niema być wolno? zdało ſię iednym Poſłom czytanie liſtu Hetmana, zdaie ſię drugim czytanie głoſu Konſyliarza w tey materyi mianego potrzebne, czemuż gdy iednym dogodzono, drugim ma być odmowiono?

Lecz gdy żadną miarą na to niezezwalano.

JP. Marſzałek rzekł, ſądzcie Wmć Panowie ſami, ieżeli możemy teraz mieć tu co innego do czynienia, iak tylko przyſtąpić do kontynuacyi materyi wczorayſzey, wſzak Prawo 1768. to nam przepiſuie, które JP. Sekretarz przeczyta.

Czytał JP. Sekretarz Prawo o porządku ſeymowania.

Mówił daley JP. Marſzałek: wſzakże widzicie Wmć Panowie, że tylko mam Boga y Prawo przed ſobą, mogęż co innego czynić nadto, co Prawo przepiſuie? ey pomnicie Wmć Panowie, żeśmy ieſzcze nic niezrobili, a iuż tylko dwa dni ſeymowania mamy. Godzina za godziną ſchodzi na niczym: o co tu idzie? wolno pozwolić y niepozwolić na będący w decyzyi proiekt, aleć potrzeba przecie iuż tę materyą ſkończyć, y coś ieſzcze więcey zrobić, abyśmy próżno niepowracali do Braci naſzych; daię zatym głos *ad turnum* Woiewodztwu Krakowſkiemu.

JP. Kurdwanowſki, Suchodolſki y inni niektórzy odezwali ſię, iż niemaſz zgody na *turnum* dopoki żądany od nich głos nie będzie czytany.

JP. Marſzałek ruſzył ſię z mieyſca ſwego y upraſzał JPP. Czerniechowſkiego y Lubelſkiego, aby odſtąpili wnieſionego żądania, a zbliżywſzy ſię do Poſłow Woiewodztwa Krakowſkiego zaczął zbierać Wota na drugi punkt Proiektu.

JP. Kurdwanowſki wyſzedł z mieyſca ſwego na ſrzodek Izby do JP. Marſzałka, y oświadczył, że niepozwoli na Turnum, do ktorego Propozycyi w Izbie czytaney nie ſłyſzał, wyſzło y kilku innych Poſłow z mieyſc ſwoich y znowu nieiaki czas trwała Izba w nieczynności y zamięſzaniu.

Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki odezwał ſię, iż nikt ſię podobno Turno nieſprzeciwia, idzie tylko o to, ażeby ten był porządny, powinna być do niego przeczytana Propozycya, o co upraſzał.

JP. Marſzałek odpowiedział: nic milſzego dla mnie iak bydź Prawu poſłuſznym y WcPanow dogadzać żądaniom, znam to bowiem, iż nie innym końcem do tego raczyliście mnie wybrać urzędu. Pozwolcie przychylić ſię do wypełnienia przepiſu Prawa przerywać Turnum zabraniaiącego. Wſzak to ieſt taż ſama materya co y wczoray y ta ſama Propozycya. Spodziewam ſię iż WcPanowie ieſteście przekonani, że nietchnę żadnym parcyalności duchem, ale żądam żebyśmy przecie coś zrobili dla Oyczyzny

użytecznego, wolno ten Proiekt utrzymać lub nie, ale nie wolno nic nierobić. Ja niemam żadnego w tym intereſsu, radbym pomyślny obrad ninieyſzych widział koniec; lecz ieżeli WcPanow ieſt taka wola, żeby y Seymu nie było, niech y tak będzie, ubolewałbym zaiſte ciężko nad tym, chociasz naymnieyſzą do tego nie byłbym okazyą, bo ia czynię, to co Prawo przepiſało. Materya zaczęta, Propozycya ta ſama co y wczoray, ktorą ieſzcze y teraz na żądanie JO. Xcia Jmci Wileńſkiego, JP. Sekretarz powtorzy.

Niedozwolono czytać.

Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki znowu mowił, zebraliśmy ſię tutay końcem zaradzenia o potrzebach Kraiu naſzego y czaſu tyle iuż ſtraciliśmy nic ieſzcze niezrobiwſzy, odrzućmy te wſzyſtkie ſpory na ſtronę, a idżmy do tego co nam czynić należy; niech będzie czytana Propozycya *ad Turnum*, rozumiem iż JPP. Czerniechowſki y Lubelſki raczą ſię na to zgodzić.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki chciał *interlocutorie* mowić, ale mu wielu głos tamowało dopraſzaiąc ſię o *Turnum*.

JP. Marſzałek oświadczył ſię, iż wolałby raczey życie położyć, niżeli w czym wykroczyć przeciw Prawu, y umknąć w ſprawiedliwości, upewnił że czytana iuż była Propozycya, ale w tym tumulcie, znać że nie od wſzyſtkich doſłyſzana, gdy zaś wola ieſt Stanu Rycerſkiego, będzie powtorzona.

Odezwał ſię JP. Kurdwanowſki Poſeł Czerniechowſki w te słowa: Com wyżey mowił, to powtarzam, że Seſsya wczorayſza ſołwowana była *in ordine turni* na dalſze Proiektu punkta. Dziś zaś ſłyſzałem tu czytany Liſt JW. Hetmana Pol. Kor. y powiedziano, że w nim ieſt popełniony *Crimen Status*, ktorego cienia nawet moim zdaniem w tym całym niewidzę Liście, a chcąc y tak wielkiego Męża od wexy uwolnić y Izbę całą oświecić, y moie przeświadczenie przekonać, dopraſzałem ſię o czytanie zdania w tey mierze JW. Potockiego Piſarza W. W. X. Lit. rozumiem, że tu nic przeciw Prawu nieżądałem, poważam ia zawſze JW. Marſzałka, poważam Xcia Jmci Wileńſkiego y miło mi powolność dla nich okazać, ale czuię że nikt nie ieſt mocen wolnego Posła żądaniu zaprzeczyć, gdy nie ieſt Prawu przeciwne. Odſtępuię zatym mego wnioſku, ażebym oſzczędził krotkich iuż do Prawodaſtwa momentow, y na przeczytanie Propozycyi pozwalam.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Propozycyą taką, *Czyli punkt 2gi Proiektu JP. Lubelſkiego pod tytułem: o Rezolucyach Rady ma być przyięty? lub nie?*

Szedł zatym *Turnus* na tę Propozycyą. Obſzerniey mowili *in Turno*.

Xżę Czartoryſki Poſeł Wileńſki: w Kraiu wolnym ta to ieſt ſzczegulnieyſza Prerogatywa, ażeby wolno było mowić co ſię komu zdaie, *ſentire quæ velis & dicere quæ ſentias.* Miniſter woyny JP. Hetman Polny Kor. piſał do Rady to, co mu ſię być zdało iego obowiązkiem y co mu troſkliwość o każdego Obywatela beśpieczeńſtwo dyktowała, między wyrazami mocnym a urazliwym ieſt

wielką rożnica, nie maſz w tym Liście nikogo wyſzczegulnionego, a zatym moim zdaniem nikogo nie dotyka, porywczo więc Rada zrobiła, że wolny głos naganiła; że nieodpiſała, to w iey było mocy, ani nawet tego JP. Hetman żądał; niebyło potrzeby odpiſu, ale y nagany. Rezolucyą ptzeto iey w tey mierze uchylam.

JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki: Rada na Memoryaly tylko od Obywatelow, obowiązana dawać odpowiedzi ale nie na Liſty, że więc na Liſt JP. Hetmana Pol. Kor. przykrych pełen wyrazow, podobnież nieodpiſała, y że tylko ślad nagany w Protokule, za nazwanie iey podłym gminem umieściła, nietylko nie wykroczyła, ale owſzem dała dowod, iak ieſt dla Obywatelow względna. Uchylać iey rezolucyą byłoby to roziątrzać y wpaiać w nią nienawiść ku Obywatelom, a zatym Woiewodztwo Poznańſkie w ſiedmiu kreſkach piſze ſię na Proiekt *negativè.*

JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki w podobnych wyrazach iak y JP. Poznańſki, otworzył zdanie ſwoie.

JP. Charzewſki Poſeł Kijowſki mowił: Wyrazy Liſtu JW. Hetmana iak ſą czyſte, z Prawem zgodne, ſprawiedliwą troſkliwość oznaczaiące, tak nieſłuſznie przez Radę naganione, a więc Rezolucyą iey w tey okoliczności uchylam.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki: Nie mogę nie przyznać, że Prześwietna Rada, ſłuſzney przezorności użyła, gdy Piſmo JW. Hetmana przyięła, a przyięła go, iako wolny głos, iako Radę Miniſtra, ale tym ſamym gdy Piſmo te było wolnym głoſem y Radą Miniſtra, nie miała Rada mocy łamać Prawa Kardynalnego o wolnym głoſie, że nie odpiſała, mam to za niegrzeczność, ale że wolny glos naganila, mam to za Prawa złamanie, a więc na iey rezolucyi uchylenie piſzę ſię.

JP. Potocki Poſeł Lubelſki.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki.
„ Mowić w kole Rycerſkim za Hetmanem przeciw Radzie, ieſt to ża-
„ łoſnym wſpomnieniem; wzbudzić tę pamięć w ſercach prawdziwie Pol-
„ ſkich, że gdzie niegdyś ſławali wodze woyſk naſzych laurami okryci zda-
„ wać ſprawę z chwalebnych czynow, tam dziś w ſmutney pogrążeni nie-
„ czynności, w śrzod działań pokoiowych podwoynie nadwerężoney bro-
„ niąc Obywatelſkiey wolności uſprawiedliwiać ſię muſzą. Gdzie palmy,
„ gdzie wieniec, gdzie zwycięſkie ſkładali znaki, kiedy gromiąc obce Naro-
„ dy, wolność, y ſwobody naſze zabeśpieczali, tam ſkargi, tam zażalenia nio-
„ ſą, gdy śmiele przy prawie obſtaiąc dane ſobie ſzczegulniey z mocy u-
„ rzędu ſwego przewagą Rady zniſzczone widzą.
„ Prześwietny Stanie Rycerſki czyliż prożnym y czczym tylko dzwię-
„ kiem, ściśley słowa być maią przyſięgi? czyliż Obywatel, czyliż Miniſter,
„ czyliż Hetman na nich wſparty, a o nieſłychanym gwałcie na Obywatelu,
„ na Senatorze, na Biſkupie popełnionym, Radę oſtrzegaiący wykracza? czy-
„ liż Prawu być poſłuſznym, ſłuchać głoſu ludzkości y przyiazni, tkliwie wy-
„ razić, co ſerce żywo czuie, wolnemu nakoniec wolnie y śmiało mowić,
„ ieſt to ubliżyć przyzwoitym względom: a nie raczey okazać ſię godnym
„ cnoty y niewinności obrońcą? do ciebie odwołuię ſię Przeświętny Stanie
„ Rycerſki, ktory Praw y zaſzczytow od Przodkow na ciebie zlanych pilnie
„ przeſtrzegaiąc rownie cudze ſzanować umiesz. Wielkie zapewne ſłuſzne-

go zażalenia Hetman Polny Kor. miał przyczyny, wielkie y nieodbite wynurzenia ich przed Radą Prawo, Przytomny świadek niedoli uciśnionego Bifkupa, fpołecznik niegdyś długiego a chwalebnego od Oyczyzny oddalenia, ściśleyfzym węzłem przyiazni, bo wśrzod wfpolnego ucifku z nim połączony, mogłże znieść, mogłże zmilczyć, co mu Prawo mowić kazało, co ludzkość oboiętnym nawet krwią zimną widzieć nie pozwoliła. Uczynił to wprawdzie z odwagą y czułością nie pofpolitego umyflu, lecz nie z zuchwałą porywczością niefpokoynego Obywatela. Prześwietny Stanie Rycerfki nie flabym kryślą fię wyrazem dufz mocnych uczucia, bo ich prawda, bo ich przeświadczenie nie cierpi. Tępieie ona flodkich flow podchlebnych brzmieniem, zafila fię fzlachetną, lecz w flufznych obrębach zawartą śmiałością. Tey tylko użył Hetman Pol. Kor. kiedy żałuiąc powfzechnego naylepfzych Królow lofu, podchlebcow do ich fortuny przywiązanych widział, ftrzec fię ich radził. Y w tym tę tak pofpolitą ludzkości niedolę opłakiwać, nie fzczere a pochwał godne to Miniftra oftrzeżenie ganić należało.

„ Widziałem cię Prześwietny Stanie Rycerfki na famo tylko obcey potęgi wfpomnienie nader flufznym przeniknionego żalem, lecz prożnie ukryć byśmy fobie to chcieli, co codzienne fmutne uczy nas doświadczenie, iż tak opłakany ftan ieft nafzey Oyczyzny, że to wfpomnienie ftać nam zawfze przed oczyma powinno, nie w poftaci groźby, ktorey w liście Hetmana Polnego Kor. nikt cienia nawet, bez oczywiftego nie uytrzy uprzedzenia, lecz iako wzgląd nader nam potrzebny, na ktory mniey baczna Kapituła y Rada utratą więcey dwoch kroć fto tyfięcy intraty z dobr zakordonowanych Bifkupftwa Krakowfkiego z nienadgrodzoną Polfki opłaciła fzkodą. Co nową Radzie naganą nowym y dotąd nie wfpomnianym Kapitule wyftępkiem, a wieczne przezorney Hetmana o dobra publiczne baczności powinno ftać fię pochwałą.

„ Taki głos iednak tę czułość dawnych Polfkiey godną czafow ten mowię duch Obywatelfki y nim tchnące wyrazy Hetmana Polnego Koronnego za nieprzyzwoite Rada ofądziwfzy, z pokrzywdzeniem Prawa o głofie wolnym przytłumić chciała. A tak pamiętnym przykładem czczemi na zawfze uczynić, o zniewagę Prawa gorliwych Obywatelow wznofzące fię do niey głofy. Lecz wiecznie zapifana w fercach wolnych pamięć żyć ich będzie; tam w naypodchlebnieyfzym zaświadczeniu znaydzie gorliwy ten mąż cnoty fwey nadgrodę, tam z nas każdy we wnętrzney przekonanie, ktore przytłumić można, znifzczyć nie ieft w ręku ludzkich. Nie flabey ich dano ieft wymowie władać ferc ludzkich uczuciem. Lecz o wy fzlachetne tylu Rycerzow cienie, ktorych krwią fpoiona wolności Polfkiey zafada dziś z gruntu zachwiana, oftateczną grozi nam ruiną, fpufzczcie wzrok ku nam łafkawy, a tchnąć w ferca wnukow wafzych duch, ktory was do wielkich zagrzewał czynow, niedozwolcie by mąż, co w wafze wftępuiąc ślady z krwią tylu Rycerzow cnoty ich odziedziczył z wieczną czafow nafzych zakałą żyiącym nie ftał fię dowodem, iż tam wolność ginąć mufi, gdzie gorliwe przy Prawach obftawanie, nifzczącym cnoty y Obywatelftwo przykładem, zamiaft publiczney odgłofow pochwały, zuchwałey cechą porywczości ieft oznaczone, przeto Rezolucyą Rady lift Hetmana Polnego Koronnego naganiaiącą uchylam.

JP. Suchodolfki Pofeł Lubelfki; Gdy mi dopiero *in Turno* wolno mowić, mowić zaczynam; znam to iż wolno powiedzieć Pofłowi nie pozwalam, ale oraz fądzę, że należy, aby fię explikował, dla czego nie pozwala. Ządanie JP. Czerniechowfkiego, ażeby rozpify były czytane na fwoim znalazłem mieyfcu, a więc miło

mi było łączyć zdanie moie do iego. Prawo mowi, ażeby Konfyliarze zdania fwoie w Protokuł inferowali, a na coż? tylko na to, aby fię zawfze ufprawiedliwić mogli. Mowię, że lękam fię tey Magiftratury, y ktoż nie widzi, że flufznie; kogoż czynności iey te, o ktore rzecz, niezatrwożą? a gdy nam iefzcze y mowić o tym wolno nie będzie, na coż fię Rada nie ośmieli? gdy dzifiay chcemy, ażeby fię oczyścił JW. Pifarz Potocki, czemuż to nie ma bydź dozwolone? czciłem ia w zacifzu domowym rozpis tego zacnego Męża, chciałem go y tu flyfzeć, a niewiem prawdziwie dla czego nie flyfzałem; nie chciałem go zas dla fiebie, bo ten bardzo dobrze znam, ale dla wiadomości mowię Rzeczypofpolitey, ażeby ta cnotliwych, o całość Prawa gorliwych Mężow uwielbiła, przeftępnych naganiła. A ponieważ w tamtym mieyfcu zabronione było czytanie zdania godnego Konfyliarza, ia go tu czytam.

„ Zdanie Jgnacego Potockiego Pifarza W. W. X. Lit. na Sefsyi dnia 1. Lutego Roku 1782.

„ Rzetelną Krolow pochwałą, ieft wdzięczny głos ludu, z ktorym ilekroć Obywatel zgodnie mowi, ani twoiey Nayiaśnieyfzy Panie fkromności, ani własney fzlachetney myśli podchlebiftwem nie kazi. Ugruntowane ieft w Narodzie mniemanie, o dobroci ferca W. K. Mci, ktorą gdy przeciw fobie winnym wfpaniale, a nie raz powtorzonym przykładem okazałeś, dla niewinnych pewną fprawiedliwości otuchę zaręczasz. Niech kto chce wzywa furowości, ia flofowniey do ferca W. K. Mci litości wzywać będę. Niech kto chce zagraniczne wylicza Prawa, ia Narodowych trzymać fię myślę; niech kto chce zapatruie fię na JO. Xcia Bifkupa Krakowfkiego, iako oddalonego od zmyflow, ia go widzę fczegulnie od wolności, y właśności oddalonym. Więcey powiem, nie tylko ofobę Obywatela, Bifkupa, Senatora, w popełnionym gwałcie upatruię, ale obfzerniey pozieram na cały Narod, y zgwałcone Prawa.

„ Głofem na oftatniey Sefsyi żądałem czekania explikacyi Kapitularnych Ofob, y Komendy, czas tygodniowy, zażyto na zwłokę; Rapport Woyfkowy iuż dzifiay czytany. Doniefienia Duchownych, z zadumieniem nie flyfzę, y fądzę, że iako Kapituła, czynem mniema fię nad Prawo filnieyfzą, tak milczeniem poważnieyfzą, nad inne Juryzdykcye, ktorych naywyżfzą ieft W. K. Mci. Nieuftaiąca Rada; popędliwe widziałem kroki, gdzie czynić z umiarkowaniem należało, a zbyt opiefzałe, gdzie litość, gdzie fprawiedliwość zwłoki nie cierpi.

„ Prawo Kardynalne *neminem captivabimus, nisi Jure victum*, Prawo żadney nie cierpiące excepcyi, zdaie fię Kapitule, wyłączać Bifkupa y Senatora, wcale iakoby Obywatel dwoiakim urzędem świetleyfzy, tym famym mniey znaydował z ftrony Prawa opieki, y Mąż Kościoła, Mąż Rzeczypofpolitey w mniemaniu Prawodawcow, mniey ważył od prywatnego Obywatela; gorfzy mnie taki fpofob myślenia, ale po dokonanym gwałcie niedziwi.

„ Komu Nayiaśnieyfzy Panie dozwoliło Prawo, oddalonych od zmyflow wyłączać od fpołeczności, od dobrodzieyftw Praw wfzelkich, od zaflony Kardynalnego Prawa? Przodkow nafzych wyrokiem na Seymie 1638. Narod wolność fwą Przodkom W. K. Mci powierzył, y Krolowi fwemu zaufał, wielbię ia fzczegulniey to Prawo, pod Panowaniem W. K. Mci a z czu-

„ ciem pełnym goryczy widzę, że gwałtownemi Kapituły Krakowſkiey krokami myśl czyſtą oycow naſzych nie zrozumiano, a Prawo Maieſtatyczne W. K. Mci naruſzono.

„ Szukałem N. Panie w Duchownych Prawach, powodu przynaymniey błędu, y gwałtu, ale nim przyſtąpię do wyłuſzczenia Praw Duchownych, co o nich myślę, z poprzyſiężoną Oyczyźnie wiernością raz na zawſze opowiem: zdaniem moim w tedy Duchowne Prawa Rzeczpoſpolitą, y Radę naſzą zaſtanawiać powinny, gdy albo wyraźnie przyięte, albo wyraźnym politycznym Oyczyzny Prawom nie ſą przeciwne; iako od wierności ſwym Królom Duchowne względy oddalać nie mogą, tak od poſłuſzeńſtwa Oyczyſtym Prawom Duchowne uſtawy wyłączać nie powinny.

„ Bonifacego VIII. wyrok *de Clerico ægrotante vel debilitante*, ieżeli ſtoſować do przypadku o chorobę oſkarzonego od Kapituły Biſkupa, ieſt przeciwny popełnionemu gwałtowi, ieżeli ſtoſować do ſzaleńſtwa, w tedy wykonanym być powinien, kiedy ſkutkiem Maieſtatycznego W. K. Mci Prawa podopełnioney Inkwizycyi ſkarga o pomieſzanie zmyſłow dowiedziona będzie. Zgoła rozſądną Praw Duchownych oſtrożnością, chory by też niezdolny Biſkup odrzucić może adminiſtratorow Kapituły, naganić te kroki, dla ktorych dziſiay cierpi, y do naywyżſzey Kościelney odwołać ſię władzy. Przy Bonifacego VIII. zgodnych z Prawem Kraiowym wyrokach, ſtaią na przeciw Kapitule wſzelkie Duchowne Prawa, ktore rozdzielaiąc Stan Dyecezyi, na dwa czaſu podziały, wakuiącey y nie wakuiącey Stolicy; *Sede plena* naymnieyſzego nie dozwalaią Kapitułom Rządu, a *ſedem vacantem* wtedy dopiero głoſzą, gdy Biſkup śmiercią, przeyściem, uſtąpieniem, lub zrzuceniem, doſtoieńſtwo ſwoie utraca.

„ Z powodu nieſłychanego a niewątpliwego dziſiay na JO. Xciu Jmci Biſkupie Krakowſkim gwałtu, mowiłem, za uciemiężonym za Prawem Kardynalnym, za Prawem Maieſtatycznym. Chciałem nawet z zbytku tr [illegible] woś[illegible] y Duchownych nieprzepomnieć uſtaw, a to końcem, aby czekanie dalſzey explikacyi nie dało Prawnoſtkom czaſu zaſłaniać ſię od winy y ſzukać pozoru na mieyſcu iſtoty. Nie przekładam Nayiaśnieyſzy Panie iakie kroki (zganiwſzy Kapitularne) czynić zoſtaie. Co Prawo W. K. Mci. Samemu powierza, to czynić będzieſz, a uczyniſz ſądzę zwykłą w ſprawach ſobie powierzonych doſkonałością. Uwolnienia Biſkupa Krakowſkiego na dniu dziſieyſzym dopraſzam ſię, przy exekucyi tych Praw, ktore W. K. Mci y Oyczyznie ſłużą. Jgnacy Potocki P. W. W. X. Lit.

„ Otoż to głos JW. Potockiego Piſarza W. W. X. Lit. Ja nie widzę inney dla Konſyliarza cnotliwego nadgrody, iak żeby Rzeczpoſpolita publicznie iego zbawienne rady y zdania ſłyſzała, y dla tego ie tu czytałem; teraz idę do zdania mego w materyi będącey *in Turno*.

„ Przeświętny Stanie Rycerſki!

„ Już tam nie maſz wolności, gdzie mowić za wolnością ieſt grzechem, gdzie kiedy boli, ſtęknąć nie wolno; toć to oſtatnie zoſtawione nam dotąd ſzanuymy Prawo, kiedy ogołoconemi zarazem ze wſzyſtkiego bydź nie chcemy, y noſzenia tych podłych niewoli kaydan wzdrygamy ſię ieſzcze; pod ktoremi to cierpieć y nie ſarkać iedynowładna moc tylko nakazuie.

„ Nad to śmiało Rada o Sąd na Miniſtra woła, że za głoſem prawdy y obowiązkow idąc, za niewinnym w oſtatnią rozpacz pogrążonym wdawał ſię Biſkupem. Toż ſama boiaźnią zdięta, ſądowniczey niby nie maiąca władzy, nieśmiała bezprawnie wziętego z okropnych więzow, prawnie uwolnić Senatora.

„ Niemasz na świecie władnieyſzey nad nią Magiſtratury, y z grzechu albowiem cnotę, y z cnoty wyſtępek uczynić iey wolno; y niewinnego ſkarać, a winnego ochronić dość kſztałtnie umie. Lękay ſię Narodzie; żebyś ſam na zgubę ſwoią nie oddał iey broni; y żeby zbytkiem władności a nie boiaźnią kary zaſilona, iak te bez wdzięczności dziecko w wnętrznościach właſney nie roſpościerało mocy ſwoiey matki.

„ To winien cnotliwy Miniſter każdym tchnieniem miłość Oyczyznie dowodzący, rownie w naymnieyſzey iako y naywiękſzey poſłudze kraiowey gorliwoscią oznaczony, od ſurowey przyſięgi: *quid quid nocivi ſcivero, avertam* na krok nieodſtępny, żeby go martwić, naganiać, y na tak wczeſną przeſtrogę na tak ſumienną poradę nieodpiſać? mianowano ſtyl iego zuchwałym, wyrazy hardemi? a to dla tego iedynie, że prawdzie iego nie było odpowiedzi, podſtępkowi Kapituły obrony, zezwoleniu na to y dopomożeniu przez tę Magiſtraturę wymowki.

„ Ktoż z nas chyba nieprzyiaciel ſłuſzności gołs niepodległy ograniczać będzie, y ſłowom które wierność, urząd y obowiązek podaie, tamę zakładać?

„ Dawni Polacy, Tarnowſcy, Zołkiewſcy, Zamoyſcy, za to że gorliwie y śmiało przy prawdzie obſtawali, Bohatyrow imie zaſłużyli, y niewſpominamy ich dziſiay, tylko ze czcią y uſzanowaniem, a to co im podnietą chwały, maſz być teraz piętnem ochydy dla wyrownywaiącego przymiotami, y ukochaniem ſwobod Oyczyſtych Rzewuſkiego? Narodzie! idących iednąż drogą rowną uwięczay ozdobą, a przygaſzaiąc moc bezprawia, tym piękniey day zaiaśnieć cnocie. Cnocie, ktorą abſolutne Państwa wzgardzaią, wolne zaś za nią ubiegać ſię powinny.

„ Naymilſzy Kraiu! ia życie, wychowanie, maiątek, Obywatelſtwo, wſzyſtko mam od ciebie, ale też krew, życie y wſzyſtko, gotowem poświęcić dla ciebie, niechcę chwały, tylko twoiey, niepragnę zyſku, tylko twego, y nic niemaiąc będę miał wſzyſtko, kiedy tobie na niczym niezbędzie; niechcę inſzey ſławy, tylko żem Obywatel poczciwy, y niechcę iey z uſt innych tylko z twoich, milſza mi nad życie Polſko, dla tego że cię kocham wiernie, rezolucyą Rady na głos wolny Miniſtra wypadłą, nieprzyzwoitemi okrzczoną wyrazami, uchylam.

JP. Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki:

„ Narodzie! ieżeli ſprzyſięgłych okoliczności ſpiſek wydarł ci wſzyſtko, ieżeli bez ſiły, bez ſławy, bez pokoiu, w kraiu zakłoconym ubolewaſz nad niedoſtatecznością Prawa, bądźże przynaymniey śmiałym, pokaż, iż czułość twoia, iż przywiązanie do wolności, iż ſzanowanie prawa, ieżeli ci loſu twego ulepſzyć nie mogą, przynaymniey klęſki oſłodzą, a wpośrzod nieſzczęść y niebeśpieczeńſtwa, wielkim y godnym poſzanowania w oczach Europy uczynią.

„ Jaka ieſt Rządu wolnego zaſada? na czym moc iego polega? co ſprawuie go naymilſzym y godnym zazdrości? Głos wolny; o czym naywięcey Praw Przodkowie naſi napiſali, y do wypełnienia nam podali? o głoſie wolnym; iaka ieſt chęć naypierwſza, naywiękſza, nayſprawiedliwſza, nietylko wolnego Obywatela, ale każdego pod iakimkolwiek rządem żyiącego człowieka? aby to powiedział, co myśli, aby to napiſał,

co czuie; wypełnił to Hetman Polny Koronny, przeląkł ſię zbrodni Kapituły, wyraził trwogę w liście piſanym do Rady Nieuſtaiącey; iakąż odebrał odpowiedź? oto milczenie, oto wzgardę ſtopnia, z ktòrego piſał, oto żart z przyſięgi, y obowiązku Miniſtra; gdy mu więc nie odpiſała Rada, zgrzeſzyła przeciw Prawu, przeciw wolności, przeciw ſobie ſamey.

„ Chciałbym wiedzieć czy powinno być w wolnym Narodzie ſłyſzane bez ochydy, iż Obywatel może w nieprzyzwoitych wyrazach powiedzieć prawdę? iuż tam wolność chyli ſię do zgonu, gdzie prawdę bez przyprawnych kolorow mowić nie można, gdzie ią trzeba uwiiać w bawełnę.

„ Dał mi ſię ſłyſzeć głos tu, ieſt temu dni kilka, iż liſty za Xięciem Biſkupem Krakowſkim nie podług myśli, y wewnętrznego uczucia piſane były; ten to, co tyle cierpiał y cierpi dla Prawa, miałby więc zmyślać dla bezprawia? y na toż my ſię tu zgromadzamy, ażeby w żołci moczonym piorem, ſzarpać odważną cnotę? Nayſrożſi niewoli nieprzyiaciele, ſą to zapewne naywiernieyſi Prawa y Krola poddani, w ich żyłach krew płynie dla ochydy Deſpotow, lecz w ich ſercach wre chęć, aby ią przelać za obronę wolności y Krola. Niech czyta, kto świadom Hiſtoryi, co Ludwik XII. Krol Franeuſki, mowił tym, ktorzy mu radzili, aby brzydził ſię prawdą, y śmiercią tych, na ktòrych ona uſtach mieſzkała, wſtyd ſwoy, a iey ſławę y nieśmiertelność dowiodł; poddani moi! ſłuchaycie Prawa, a ia będę ſłuchał prawdy, gdyż Prawo, ieſt to rozumna wola, a rozkaz ieſt to chęć podła iego niegodnych faworytow. Czytaycie odpowiedzi rozumne, odważne, y ſtan nędzny a prawdziwy Pańſtwa maluiące Krolowi, ſławnego Kanclerza de l'Hopital; czytaycie mowy P[illegible]p zednikow waſzych, proſtych lecz rzetelnych, nieum[illegible]ętnych lecz ſzczerych, y odważnych Polakow a poznacie, że można pełnym dla Tronu uſzanowania głoſem, odkrywać przed Krolem y Narodem, wady, odmiany, a przeſądy obalenia potrzebuiące.

„ Niewywracaymyż Przebog! naydrożſzego dzieła rąk własnych, ten nieprzymuſzony ſpoſob myślenia, ktòry ieſt poſtrachem dla zbrodni, pobudką dla cnoty, haſłem dla dobrych przymiotow, podporą wolności, ſłodyczą y powabem naydrożſzym każdego, co myśleć umie; rzućmy wzrok pogardy y politowania ku południowi, coż tam robi Obywatel? oto całuiąc rękę, z ktorey rany odbiera, duſzy własney czułość truie obłudnym uśmiechem y radością, a w iey gruncie przeklina ten moment, ktòry go na świat wydał; y iakież tam ſą ſkutki milczenia? oto uśpiony pod perzyną płomień, oto ciſza powietrza, rodząca nagłą y gwałtowną burzę, oto nieukontentowanie powſzechne, oto bunt.

„ Gdy więc Rada niedała żadney na liſt Miniſtra odpowiedzi, źle zrobiła; lękaymyż ſię Przebog! władzy tey Magiſtratury, ktòra wſzyſtkie inne przemocą ſwoią obarczyła, ktòra Prawo ſwoim ciężarem przywalaiąc, robi go bezſkutecznym, albo raczey, ktòra nowe, podług okoliczności, y ſłoſowne do intereſsu, y przemocy ſwoiey ſtanowi.

„ Gdy *pluralitas* w Radzie bardziey ieſt mocna, niżeli Seym, niżeli Krol coż ſię zoſtanie przy Seymie? coż ſię zoſtanie przy Krolu? oto ochyda Rady, hańba Narodu, rozpacz cnotliwych, oto władza ſprawiedliwa, y potrzebna Krola, poddana pod bezprawia Rady, oto wzgarda na koniec ſławnych z nieprzerwaney przez tyle wiekow cnoty, y męſtwa Polakow.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! kochana Oyczyzno! bezcenna wolności! poznay co to ieſt Rada, oto okropna pod ſwobodami waſzemi przepaść, powtarzam ieſzcze: kochana Oyczyzno! wolność moia, życie moie, moy maiątek, moie zdrowie, moia ſpokoyność, moi przyiaciele, moi krewni, moia chęć cnoty y ſławy, twoią ieſt własnością, twoim natchnieniem, oddaię ci więc moie przywiązanie, iako ſprawiedliwą wdzięczność, tych da-

row, ktoremi mnie tak hoynie obdarzasz; tak ieſt zapewne, gdy w naſtępnych po nas czaſach, ſtraci nakoniec Narod tę Szlachetną śmiałość mowienia prawdy, tę żądzę, ktora zawſze była panuiącą w ſercach Polakow, gdy pozwoli mieć Radzie Nieuſtaiącey władzę, tak nieograniczoną y nieſłychaną, że będzie mogła nakazać milczenie wewnętrznemu uczuciu, ciſnącemu ſię do uſt cnotliwego Obywatela, że ią Narod na Seymie zganić nie będzie miał mocy; w tedy na nieſłuſzne uleganie iego, na krzywdzące cnotę, ſzczerość, pochwały, odpowie temi ſłowy, ktorych niegdy użył Tyberyuſz, gdy widząc przed ſobą podle płaſzczący ſię Senat Rzymſki, y chcący go w poczcie Bogow umieścić, zawołał do otaczaiącego go Dworzan tłumu: o *Gens ad Servitutem nata.*

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki:

„ Niechciałem JW.Mci Panie Marſzałku mowieniem drogiego, a na ſchyłku iuż iuż będącego zabierać czaſu. Przekonanie moie y do tego Punktu, gdy mi milczeć nie każe, mowić będę choć krotko. Obawa, że ſprawiedliwie w czułym Obywatelſtwie być winna zachowaną, zgadzam ſię, ale też ſądzę, iż każdy ſię zgodzi zemną wzaiemnie, że wtenczas, gdy o całość chodzi nayiſtotniey onego.

„ Iż Prerogatywy Stanu naſzego zachować w całości winniśmy takie, iak mamy od nad Dziadow naſzych ſobie podane, nieprzeczę. Ale że y naſtępcom naſzym, ieźli nie powiękſzyć, to cośmy zaſtali, zoſtawić winniśmy zaſzczytow, cnotliwe Obywatelſtwo y wzaiemność każe.

„ Co do Punktu tego proiektu nie znam przewinienia Rady, iż nie odpiſała Hetmanowi Polnemu Koronnemu na Liſt z Krakowa piſany, bo w gruncie ſerca przekonany ieſtem, iż gdyby, wart ten naywyżſzych Pochwał Miniſter ſam tu ſię między nami znaydował; przyznałby za powolność Rady przemilczenie y oſobiſty dla ſiebie ſzacunek bez naruszenia Praw wolnego Głoſu. niechcąc iść drogą, ktorą iey 1776. Roku Prawo iak by odpiſać miała wyraźnie wſkazało.

„ A nakoniec chcieć utrzymywać Liſt Hetmana Polnego Koronnego dla tego, że piſany od Miniſtra na mocy przyſięgi. *Quid quid nocivi ſcivero, avertam.* Czyż ſię zgodzi z Prerogatiwami ſtanu Naſzego y z tą Obywatelſką, ktòra być w każdym powinna czułością, bo by utrzymanie tego iednego Liſtu oddało maiątek zdrowie, życie, ſławę y nieſławę w ręce tych, ktorzy przeſięgaią podobnie *quid quid nocivi ſcivero, avertam*, a idąc za omylnym przekonaniem iako ſię częſtokroć trafia, opiſywaliby obywatelſtwo opacznie.

„ Powtarzam to ieſzcze, iż dałby Bog aby ten tak zacny Miniſter Hetman Polny Koronny dzielący z Narodem umartwienie z nieſzczęścia y przypadku Xcia Biſkupa Krakowſkiego pochodzące, rownie iak z nim dzielący czteroletnią niewolą wraz z tym wielkim Senatorem y Biſkupem mogli na niniey ſzym znaydować ſię Seymie, zapewnić śmiało mogę każdego, iak mi znana Obydwoch przykładna, o powodzenie Oyczyſte gorliwość, iż widząc cierpiącą dla nieużyteczności Seymu nnieyſzego, przez cztery lat Oyczyznę, oświadczyliby zapewne żal ſwoy zapewnie iż z ich pochodzi przyczyny, nieczynność; y wnoſili by prożby ſwoie, o obrocenie reſzty czaſu na dobro wſpołeczne. Z tych więc powodow ktore tu wyraziłem nie naganiaiąc ale chwaląc, powolność nieuſtaiącey Rady, maiącey wzgląd, a przemilczeniem ſwoim, widocznie go okazuiący na znakomite Imienia y oſobiſte tego Miniſtra zaſługi, piſzę ſię y do tego Punktu *negative.*

JP. Rzefzotarfki Pofeł Rawfki:

„ Głos wolny według wfzyftkich Praw tylko przytomnemu pozwolo- „ ny, żeby zaś przez Lifty był dawany, nieznam Prawa, a zatym nie dać re- „ fponfu na Lift, niewidzę ani znieważenia głofu wolnego, ani przeftępftwa „ Prawa.

„ Znam zaś obowiązkiem Seymuiących Stanow, że te uchylać maią re- „ zolucye Rady, ktore Prawu przeciwne być fię okażą, lub zawieraią w fo- „ bie Legislacyą.

„ W tey żadney niewidząc zdrożności, ani przeftępftwa pifzę fię prze- „ ciw Proiektowi *negative.*

JP. Mieczyńfki Pofeł Sochaczewfki: „ Ze Rada N. ma moc y powinność exekwowania Prawa, ieft to iey własność, że Rada nieodpifała na Lift Hetmana dopełniaiącego obowiązki Przyfięgi, *quid quid nocivi fcivero, avertam*: to mnieyfza, ale że Rada ftrofowała głos wolny, grzech przeciw Prawu popełniła. Szczęśliwfze przypominam fobie czafy, kiedy Roku 1775. podany od Pofła Proiekt *de oppreſso cive* w Konftytucyą inferowany zoftał. Dziś Minifter z obowiązku przyfięgi daie zdanie, za to ieft naganiony! niewyliczam Praw, ktoremi głos wolny ieft warowany, z tym dołożeniem, że Obywatela głos w materyach Statu, niepowinien być prześladowany. A że Rada, ktora Exekucyi Prawa powinna pilnować, też prawo zgwałciła, nie mogę fię niepifać na uchylenie iey rezolucyi.

JP. Mikorfki Pofeł Goftyńfki: „ Prawo 1775. y 1776. poważenie y pofłufzeńftwo Radzie Nieuftaiącey od Obywatelow oftrzegły, do ktorey Magiftratury, że JP. Hetman w przykrych dła niey wyrazach Lift napifał, niewykroczyła, iż poftępek ten zganiła, a zatym Rezolucyi iey uchylić nie mogę.

JP. Niemcewicz Pofeł Brzefki Litt: „ Nieczytam żadnego Prawa o Terminach y wyrazach w iakich Memoryały maią być do Rady podawane, czytam zaś Prawo, że na każde Rada odpowiedzi dawać powinna, a że Hetmanowi nieodpowiedziała, zgrzefzyła, więc Rezolucyą iey uchylam.

JP. Rembielińfki Pofeł Inflantfki: „ Zywe fentymenta godnego Miniftra JW. Hetmana Polnego Koronnego pochwały, nie nagany byłyby godne, gdyby były w rzeczy fprawiedliwey y nie tak przykre, ale że Xiąże Bifkup Krakowfki (iako Kommifsya od Krola Jmć wyznaczona zaświadczyła) aktualnie zwaryował, nie wykroczyła więc Rada, ani Kapituła w użytych w tey okoliczności krokach, y za to Rady winić niemożna, że Hetmanowi nie odpifała, y owfzem dobrze uczyniła, a przeto na proiekt pifzę fię *negative.*

Po fkończonym pierwfzym *Turnie*, obrachowawfzy wota oświadczył J. Pan Marfzałek, że ich ieft na drugi Punkt proiektu JP. Lubelfkiego o Rezolucyach Rady *affirmative* 36. *negative* 128.

JP. Małachowfki Pofeł Łomżyńfki doniofł, iż Xiąże Marfzałek W. Koronny utrzymuiąc powagę Senatu, iako Gofpodarz Izby, żąda, ażeby doniefienie wotow było czynione przez Deputowanego do Konftytucyi, lub Pofła.

JP. Marfzałek Seymowy dogadzaiąc temu żądaniu, zaprofił famego JP. Łomżyńfkiego, iako do Konftytucyi Deputowanego, do kommunikacyi Senatowi wotow, na drugi Punkt proiektu zafzłych w Izbie Pofelfkiey, a gdy na wzaiem wota Senatorfkie zoftały kommunikowane, JP. Marfzałek oznaymił ich liczbę Stanowi Rycerfkiemu y przyftąpił na żądanie niektorych PP. Pofłow. do powtornego na tenże fam Punkt wotowania, ktore, gdy fię fkończyło, powiedział JP. Marfzałek, iż *in fecundo Turno* na drugi punkt proiektu ieft wotow *affirmative* 35. *negative* 125. Naftąpiła znowu wzaiemna fobie od obydwoch Izb. wotow kommunikacya, a po tey przyftąpiono na tenże fam punkt *ad vota fecreta.* Po fkończonym fekretnym *Turnie*, y uczynionym wotow obrachunku, oświadczył JP. Marfzałek, iż na punkt drugi *affirmative* ieft wotow 54. *negative* 107. Doniefiono o tym Senatowi, y na wzaiem z Senatu odebrawfzy wiadomość JP. Marfzałek oznaymił Izbie Pofelfkiey liczbę wotow *in fecreto Turno* w Izbie Senatorfkiey zapadłych, y że na mocy tego 3go fekretnego wotowania, iako y dwoch poprzedzaiących głośno *Turnow*, punkt drugi proiektu JP. Lubelfkiego *o Rezolucyach Rady*, od Stanow Rzeczypofpolitey nie ieft przyięty.

Zaczym JP. Marfzałek folwował Sefsyą z powodu nazaiutrz nafiępuiącego Swięta na Sobotę na godzine 9.

SESSYA

Dnia Tegoż w Senacie

Za przybyciem Króla JMci do Senatu, Xiąże Marfzałek W. K. zagaił temi słowy „ Ponieważ Izba Pofelfka przyftępuie do decyzyi *per Turnum* drugiego Punktu proiektu o rezolucyach Rady, pozwolisz W.K. Mość, aby tenże punkt, y w tey Izbie końcem decydowania był przeczytany.

Czytał go JX. Sekretarz W. Koronny:

JP. Popiel Kafztelan Małagofki żądał czytania Liftu JP Hetmana Polnego Koronnego, y rezolucyi Rady Nieuft: z okazyi onegoż wyfzłey.

Xiąże Marfzałek W. Koron: przymowił fię: Nic fprawiedliwfzego, nad takowe żądanie, ale ia iefzcze doprafzam fię, aby nie tylko Lift y rezolucya Rady, lecz y rozpify Konfyliarzow w tey okoliczności *cum annexis*, czytane były.

Odpowiedział JX. Kanclerz W. Koronny: Wiadome fą nam dobrze okoliczności tego interefsu, dofyć będzie według wniefienia JP. Kafztelana Małagofkiego czytać Lift y rezolucyą. Rozpifow y annexow czytanie nadaremnie by zabrało wiele czafu, ktory nam zaifte ofzczędzać potrzeba. Nie idzie tu o Ofoby, które iak wotowały, ale tylko o rzecz, na którą wotowano, a zatym uprafzam aby fzczegulnie efsentialia czytane były.

Na to Xiąże Marſzałek W. Koronny. Gdy przeciwne zdaniu moiemu ſłyſzę wnieſienie JX. Kanclerza, odpowiedzieć mi należy. Niemożna tam oſzczędzać czaſu, gdzie ſprawiedliwość wykonać potrzeba, ieſteśmy w tey materyi Sędziami. Nie na czas, lecz na to, co nas oświecić może uważać nam należy: rezolucya Rady przychodzi do decyzyi; żeby o niey decydować, trzeba czerpać oświecenie ze zrzodła, z którego wypłynęła, bo iakże bez dokumentow ſądzić można? a zatym niegrzeſzę, gdy tego, co światła Sędziemu dodać, co konwikcyą ſprawić może, czytania dopraſzam ſię.

Odezwał ſię Xiąże JMć Biſkup Płocki: Sprawiedliwy wnioſek Nayiaśnieyſzy Panie, aby Stany decyduiące iak naydokładniey były oświecone. Przywiedziony przykład ſądu czyniłby we mnie może konwikcyą, gdybym nie pamiętał przykładow y Prawa względem Trybunału Koronnego, ktòre nie każe przez właſne Oſoby, ale tylko przez wybrane od ſiebie wyciągać inkwizycye. Dla tego właśnie Rzeczpoſpolita wyznaczyła Deputacye do examinowania Magiſtratur, te Deputacye iuż nas dokładnie informowały o czynnościach Rady, a przeto czytanie tylko Liſtu y rezolucyi Rady zdaie ſię być potrzebne, y niewiele to zabierze czaſu, ale czytanie Protokułu z annexami, byłoby iego daremnym do reſzty wycieńczeniem.

Lecz gdy Xiąże Marſzałek Wiel: Koronny nalegał o czytanie zdań Konſyliarſkich mówiąc: każdemu Sędziemu wolno dopraſzać ſię o czytanie dokumentow, ktòre go oświecić mogą, rozumiem więc że nie grzeſzę, gdy ſię tego domagam.

Odpowiedział Xiąże Biſkup Płocki: W. Xcia Mość czytałeś ſwoie dokumenta, nikt też tu cudzego niepotrzebuie światła, bo każdy ſwoim rządzić ſię potrafi.

Przymawiali ſię także do tey okoliczności.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki: Znam każdego obowiązek ſądzenia według ſwego zdania, ſkarga ieſt, że nie dała Rada odpiſu na Liſt Hetmana, niemasz zaś zażalenia na Oſoby czyniące rozpis, a zatym rozumiem, że nieſt potrzebne rozpiſow czytanie.

JP. Hetman W. Koronny: ia zaś upraſzam, ażeby gdy Liſt zoſtanie przeczytany, były czytane y rozpisy, bo lubo w Radzie zaſiadałem, ale na ten czas, kiedy ta materya była w Radzie, nieznaydowałem ſię; więc maiąc teraz o niey decydować, chciałbym wprzod być informowanym o wſzyſtkim.

Zdanie JP. Oſtrowſkiego Kaſztelana Czerſkiego, było naſtępuiące: zaſtanawiaiąc ſię nad kweſtyą, która tamuie bieg dalſzy, zdaie mi ſię, że pod decyzyą przychodzi rezolucya Rady, nie zaś rozpiſy; może być dla informacyi czytany Liſt y rezolucya Rady, żeby *zaś* miano czytać co mowiono z iedney, potrzebaby czytać co mowiono y z drugiey ſtrony, y prożną by to było czaſu ſtratą; bo tu nikt za zdanie ſwoie ſądzony być niemoże. y żadne Oſoby uſprawiedliwiane. Iako Delegowany czytałem to wſzyſtko, y nie ſądzę być Radę winną: w Izbie Poſelſkiey czytano tylko Liſt y rezolucyą Rady, rozumiem, że y Prześwietny Senat na tym przeſtanie.

Rzekł JP. Hetman W. Koronny; ſłyſzę wſzyſtkich maiących cel ieden, ażeby krótkiego niewycieńczać czaſu, a przecie częſtym y długim mówieniem ſami go wycieńczamy, iuż by przez ten czas na prożnym ſtrawiony mowieniu, y Liſt y rezolucya y rozpiſy, były przeczytane, których czytania nieżądać nie można.

JP. Rogalińſki Woiewoda Jnflantſki wyraziwſzy, że niepotrzebne czytanie rozpiſow, bo zdaie mu ſię, iż z Liſtu JP. Hetmana, y rezolucyi Rady doyść wſzyſtkiego można. Upraſzał Xci Marſzałka W. Koronnego, aby ſwoiego odſtąpił żądania.

Ztym wſzyſtkim Xiąże Marſzałek y JP. Hetman WW. Koronni, nalegali koniecznie o czytanie rozpiſow.

JP, Mokronowſki Woiewoda Mazowiecki zezwalał, ażeby pierwey czytany był Liſt JP. Hetmana, y rezolucya Rady, a potym rozpiſy.

Zaczym Xiąże Marſzałek W. Koronny, dał głos do czytania JX, Sekretarzowi Koronnemu z oſtrzeżeniem, żeby rozpiſy były czytane.

Czytał JX. Sołtyk Sekretarz Kor: Liſt JP. Hetmana y Rezolucyą Rady.

Po przeczytaniu Xiąże Marſzałek W. Koronny ponowił prożbę o czytanie rozpiſow, mowiąc, iż nie widzi przeciw temu oppozycyi.

Lecz JP. Sumińſki Kaſztelan Kowalſki dopraſzał ſię o propozycyą *ad Turnum*.

A JP. Popiel Kaſztelan Małagoſki, rzekł; zdaie mi ſię, iż nam tak w tey mierze poſtąpić należy, iak w Izbie Poſelſkiey poſtąpiono, tam rozpoczęty *turnus* bez czytania annexow, upraſzam więc Xięcia Marſzałka W. Koronnego, aby raczył ſwego odſtąpić żądania, y rozpocząć *turnum*.

Xiąże Marſzałek W. Koronny obrocił mowę do Króla JMci. Ja chcę być oświecony, Nayiaśnieyſzy Panie, dla czego, bronione ieſt czytanie dokumentow maiącym decydować, zwłaſzcza, kiedy ich ſeymuiąca potrzebuie Oſoba.

Król Jmć na to: Gdy do mnie ſłyſzę obrocone pytanie Xęcia Jmci Marſzałka W. Koronnego, proſzę Miniſterium do ſiebie. *Za* przyiściem Miniſterii, Król Jmć mowił:

„ O gdybym ci niebył przynaglony mowić w tak żałoſney ſytuacyi Oy-
„ czyzny Naſzey, mowię żałoſney, bo procz dziſieyſzego dnia, iuż tylko
„ mamy dwa dni prawdziwie czynnego Seymu, gdyż ſtrwoniliśmy wſey-
„ ſtek czas na ſzkodliwych ſporach! Nieracz Boże doſięgać karą tey winy
„ marnotrawſtwa, gdzie ią znaydziesz, ia ſam ſię obawiam długim mowie-
„ niem przykładać ſię do niey. Więc proſto do materyi to powiem tylko,
„ co w tym momencie widzę naypotrzebnieyſzego.

„ Byłem przytomnym świadkiem tkliwości ośmnaſtu Konſyliarzy nad
„ wyrazami dopiero ſłyſzanego liſtu Hetmana Polnego, zabierało ſię w ow
„ czas na taki reſpons, który wyrownałby był pewnie ſtylowi liſtu Hetmań-
„ ſkiego, ale byłby też może do zaoſtrzenia większego powodem. Zdało
„ ſię więc mnie y wielu, że nie odpiſuiąc Rada, łagodności y ſpokoynego
„ Obywatelſtwa da naylepſzy dowod.

„ Aleć takowey łagodney zamilczenia determinacyi swoiey ślad y przyczynę zostawić należało. Więc to tylko w Protokule się znayduie, od czego mniey być niemogło; ale y tego moim poięciem, cośmy dopiero czytane słyszeli, y tego tym bardziey, co zewsząd tak starownie y obszernie iest powtarzanym, iest aż nad to dosyć, abyś Przezacny Senacie iako *in re penitus cognita & perspecta* decydował nad podaną kwestyą.

„ Niesłyszelibyśmy nic nowego w mowach zasiadaiących w Radzie w ow czas Osob; gdybyśmy sądzili rzeczą potrzebną czytać iednostronne, trzebaćby naturalnie y sprawiedliwie przeczytać y obustronne, a kiedyżby się *Turnus* zaczął? a iakażby to była nowa strata czasu? Nakoniec niemogę nieoglądać się na przytoczoną od JP. Kasztelana Małagoskiego uwagę, podobneż wniesienie było w Izbie Poselskiey o czytanie mowy Konsyliarskiey; nieprzyięła tego wniesienia Izba Poselska z tych samych przyczyn odemnie przełożonych.

„ Rozumiem, że będzie miała uwagę y ta iuż zaszła okoliczność u W.M. Panow, y że więc wraz ze mną domowicie się o iuż nieodwłoczne zaczęcie *Turni*.

Powszechne dało się słyszeć zezwolenie na rozpoczęcie *Turni*, a Xiąże Marszałek W. Koronny rzekł: gdy tak się zdaie Senatowi; aby nie czytano rozpisow, y ia odstępuię od mego wniosku, lubo wiem, że w Izbie Poselskiey przy głosie Posła było czytane zdanie iednego z Konsyliarzow.

Przeczytał zatym Xiąże Marszałek Propozycyą *ad Turnum* y dawał głosy do wotowania. Gdy na niego przyszła koley wotować wyraził, iż domagał się czytania zdań Konsyliarskich iako Sędzia, y że mu to odmowione być nie było powinno, dodał, że niegodzi się nie tylko Ministrowi, ale nawet każdemu Obywatelowi nie odpisać, y na proiekt pisał się *affirmative*. A poskończonym *Turnie*, ogłosił wota Senatu na proiekt *affirmative* 5. *negative* 48.

Doniosł także wota Izby Poselskiey y przystąpił do powtornego *Turnum*, w ktorym wota tak zapadły, iak *in primo*.

Ponieważ zaś Izba Poselska y *ad secreta vota* przystąpiła, więc y Senat także wotował sekretnie.

Po skończonym wotowaniu, ogłosił Xiąże Marszałek W. Koronny *in secreto turno* wotow za punktem drugim proiektu *affirmative* 12. *negative* 41. kommunikowano wota z Izby Poselskiey, y Xiąże Marszałek W. Koronny oznaymił *pluralitatem* na oddalenie drugiego punktu w wotach 143, przeciwko 65. Sessya zwyczaynym sposobem solwowana.

SESSYA XXIX.

DNIA 2. MIESIĄCA LISTOPADA Z RANA W IZBIE POSELSKIEY.

Zagaił JP. Marszałek w te słowa:

„ Nasi Wielcy Mościwi Panowie y Bracia.

„ To, co iest obowiązkiem urzędowania mego wykonywać, znam miłą dla mnie powinnością, y zapewne na dniu dzisieyszym powinienbym

przystąpić zaraz do Propozycyi, na przyięcie, lub nie, punktu trzeciego podanego przez Jmci Pana Lubelskiego Proiektu, bo tak porządek Seymowania wyciąga. Ale znam oraz, że istotną iest moią powinnością donieść Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu, iż na dniu wczoraysżym był u mnie Jmć Pan Minister Cesarski z oświadczeniem, że Cesarz Jmć żąda tey dla siebie od Rzeczypospolitey przyiaźni, ażeby proiekt pod tytułem: *Zniesienie Poboru od Furmanow* był dziś przed wszystkiemi innemi materyami udecydowany; a Jmć Pan Lubelski zezwala na to, ażeby przed rezolucyą proiektu iego, ten tylko ieden przeszedł proiekt.

„ Nayiaśnieyszy Pan, troskliwy zawsze o dobro Narodu Oyciec, dał mi wyraźne zlecenie oświadczyć Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu, iż nietylko żąda, ale obliguie na miłość Oyczyzny, na miłość dobra powszechnego, ażeby w tym żądaniu dogodzić sąsiadowi, ktorego przyiaźń zawsze dla Polski iest y będzie szacowną; tym bardziey, żeśmy rowny wzgląd iuż oświadczyli dla dwoch sąsiadow naszych przez nastąpione, mimo porządek seymowania, Ratyfikacye. Ktokolwiek z nas zastanowi się nad małym obiektem proiektu, ktokolwiek zgłębi, iak nam potrzeba wszystkich sąsiadow zachować przyiaźń, przyzna, że iest moim obowiązkiem upraszać y zaklinać Naszych wielce Mościwych Panow, żebyście nietylko na czytanie rzeczonego proiektu, ale oraz zgodnie nań zezwolili.

„ Co gdy nastąpi, nieodwłocznie do rezolucyi Propozycyi tey: czyli punkt *sub Nro 3tio* z proiektu Jmć Pana Lubelskiego pod Tytułem: *o Rezolucyach Rady*, ma być przyięty, lub nie? *ad Turnum* dam głos Woiewodztwu Krakowskiemu. Powtarzam zaś raz ieszcze, iż na wszystkie obowiązki proszę o zezwolenie na czytanie proiektu Poborowego; do ktorego Jmć Pan Sekretarz Seymowy przystąpi.

Czytał JP. Sekretarz proiekt pod tytułem; *Zniesienie Poboru od Furmanów*, tak iak był czytany na Sessyi 25. w iednym tylko słowie z *akcydensem* zamiast z *akcydensami* poprawiony.

Po przeczytaniu, gdy JP. Marszałek zapytał się o zgodę na tenże proiekt, iednomyślna po trzykroć słyszeć się dała. Podpisał go y kommunikował Senatowi JP. Marszałek, rzekł potym, że *in ordine* przystąpienia do kontynuacyi materyi, od dwoch dni w decyzyi będącey, daie głos do czytania Propozycyi *ad turnum*, to iest: na trzeci punkt proiektu JP. Lubelskiego o *Rezolucyach Rady*.

Odezwał się JP. Horain Poseł Starodubowski: że niemoże być czytana Propozycya, poki nie nastąpi doniesienie z Senatu o udecydowaniu y tam, iednomyślnie przyiętego w Izbie Poselskiey proiektu; ponieważ potrzeba, aby w obudwoch Izbach razem iedna traktowana była materya. Lecz doniesiono wkrotce, iż proiekt ten y w Senacie unanimitate przyięty.

Zaczym JP. Sekretarz Seymowy czytał nayprzod punkt trzeci Proiektu JP. Lubelskiego w te słowa:

3tio. Zaświadczenie przez Rezolucyą Rady Nieustaiącey w sposob Kwitu dla Departamentu Woyskowego, z okoliczności Ordynansow interessu Kapituły Krakowskiey dane, gdy Rada Nieustaiąca władzę Seymom tylko właściwą przywłaszczyła sobie, uchylamy.

Po tym Propozycyą *Ad turnum*. *Czyli Punkt ſub Nro 3tio z Proiektu JP. Lubelſkiego, pod tytułem o Rezolucyach Rady ma być przyięty? lub nie?*

Szedł *turnus* na tę Propozycyą, który gdy ſię ſkończył, oznaymił Izbie JP. Marſzałek, iż na ten punkt proiektu ieſt wotow *affirmative* 15. *negative* 78.

JP. Ciecilżowſki Poſeł Liwſki wnioſł: Czyniemy prekuſtodycyą tak, iak na dniu onegdayſzym, ażeby, kto nie był na pierwſzym *turnie*, w drugim nie wotował.

Odpowiedział JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki: nie widzę prawdziwie przyczyny, dla któreyby nieprzytomni na pierwſzym *turnie*, nie mogli wotować w drugim. Ale należy mi nayprzod upraſzać, ażeby dla oświecenia decyduiących, z ktorego źrzodła grzech Departamentu wypływa, czytana była Inſtrukcya tegoż Departamentu, dana przy Ordynanſie Komendantowi Krakowſkiemu. Ta koniecznie Izbie wiadoma być powinna. Z niey okaże ſię iawnie wina Departamentu, a idzie zatym, że y wina Rady: ta zaś dwoiaka, to ieſt, że Rada wykraczaiącemu Departamentowi kwit dała, y że kwituiąc Magiſtraturę, legislacyą popełniła. Dopraſzam ſię przeto o czytanie tey Inſtrukcyi.

Przekładał JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki, iż *turnus* iuż rozpoczęty, że wcześniey trzeba było żądanie ſwe oświadczyć, ponieważ *turnum* przerywać Prawo zabrania, a tym bardziey temu, który na pierwſzym wotowaniu niekreſkował.

Ale JP. Suchodolſki odpowiadaiąc na oſtatnie ſława JP. Poznańſkiego. Dla tego, rzecze, że niekreſkował, nieprzeſtał być Poſłem y obowiązanym Oyczyznie ſwoiey. Zależy wiele bardzo na tym, ażeby dla informacyi Izby ta gorſząca Inſtrukcya ſekretna czytana była. Z tey widzieć iaſno będzie można, że Departament używa mocy, na znieſienie beſpieczeńſtwa publicznego, którego powinien przeſtrzegać.

JP Marſzałek Seymowy także przekładał JP. Lubelſkiemu, że żądanie iego ieſt poźne, bo wnieſione w czaſie *turni*, ktorego niczym przerywać nie można, upraſzał zatym, ażeby odſtąpił od tegoż żądania.

JP. Lubowiedzki Poſeł Chełmſki uſiłował poprzeć wnioſek JP Lubelſkiego mowiąc: Pozwoliſz JW. Marſzałku y ſobie y całey Izbie uczynić remonſtracyą, iż nic ſprawiedliwſzego nad wnieſienie JP. Lubelſkiego. Wſzakże y we wſzyſtkich Magiſtraturach Sądowych wolno ieſt każdemu z Sędziow żądać czytania dowodow każdego czaſu. Co zaś do tych, ktorzy nie byli na pierwſzym wotowaniu, nie rozumiałbym, żeby dla tego, iż mały moment czaſu opoźnili ſię, nieſpodziewaiąc ſię wcześnieyſzey dziś nad przeſzłe Seſsyi, nie mieli w drugich Turnach dawać zdań ſwoich, zwłaſzcza że 84. Poſłow pierwſzemu wotowaniu nieprzytomnych, ieſt to znaczna część Rzeczypoſpolitey, Seymuiącey.

Odpowiedział JP. Marſzałek: Mam świadkow wſzyſtkich Wacpanow, że na dniu onegdayſzym Seſsyą na godzinę dziewiątą zaſolwowałem. Dziś iuż nie o dziewiątey, ale o dzieſiątey prawie zagailem ią; więc ſam raczy uznać JP. Chełmſki, że y w tey mie-

rze zachowałem ſprawiedliwość. Czas krotki mamy przecie tyle ważnych intereſsow, dla zaradzenia ktorym, przyſłali tu nas bracia naſi w domach pozoſtali, trzebaby przecie coś zrobić.

Przymowił ſię Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki: zgadzam ſię na to, że kto poźno przyſzedł podczas pierwſzego Turnum, nie mogł iuż w nim wotować, lecz żadnego Prawa nie widzę, ktoreby go wyłączało w drugim y trzecim.

Na to JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki: Prawo chce, ażeby Turnus ſzedł *forma Judiciaria* iak w Trybunałach, wſzakże tam, gdy ktory z Sędziow, nie będzie przytomny na początku Sprawy dawać ſentencyi ſwoiey nie może. Tak też y tu zachować ſię nam należy.

Lecz JP. Suchodolſki chciał okazać rożnicę: W Trybunałach, mowił, dla tego ten, który ſię opoźni decydować nie może, boby mu trzeba powtorzyć wſzyſtkie Indukty y repliki. Poſłowi zaś łatwo powtorzyć Propozycyą. A naoſtatek ia mówię, że ci, ktorzy ſię kreſkowali, niewiedzieli na co ſię kreſkowali, nie ſłyſząc tey Inſtrukcyi, o ktorey ia tu przeczytanie upraſzam; ta każdego przeświadczy, iż Departament podſtępnie ważył ſię przywłaſzczyć ſobie moc Kommiſsyi poźniey od J.K. Mci wyznaczoney, uznaiąc być Biſkupa iſtotnie powaryowanych zmyſłow, a coż to do niego należało? Przekona y o tym, iż Departament był pomocą do więzienia Polſkiego Senatora. Nie mogę nie żądać czytania tey Inſtrukcyi, która to wſzyſtko na iaw nam tu wyſtawi.

Przymowił ſię także JP. Bądzyńſki Poſeł Mielnicki: iakim ſpoſobem Senat, takim y my poſtępować byśmy ſobie powinni. Mamy wiadomość, iż JW. Woiewodę Płockiego koley *in turno* minęła; a przecie choć poźno przyſzedł, wotował; dla czegoż tyle Poſłow, że ſię cokolwiek ſpoźnili, nie maią dać ſwego zdania? *Ad formam Judiciariam* tyle powiem. Wſzakże y w Trybunałach kiedy nie będzie kompletu, żadna Rezolucya nie wyidzie.

Odpowiadaiąc na kilka wzwyż położonych zdań JP. Dobiecki Poſeł Inflantſki mowił: *Non ſunt facienda mala, ut eveniant bona.* Nie małym być rozumiem zgorſzeniem y krzywdą powiedzieć, iżeśmy niewiedzieli, na co ſię kreſkowali; a przebog! ktożby niewiedząc mogł ślepo dawać ſwoie zdanie? Wſzakże proiekt będący w Decyzyi był tu czytany, wydrukowany, y nam rozdany. Iakże można mowić, żeśmy nie wiedzieli? Kommunikacya Ordynanſu y Inſtrukcyi byłaby w brew Prawu; bo *turnus* iuż ieſt rozpoczęty. Mowić: że choćby kto nie był *in primo turno*, może *in ſecundo* y *tertio* wotować, ieſt to ſprzeciwiać ſię Prawu, ktore tu chce mieć wotowanie odprawione *Forma Judiciaria* iak w Trybunałach.

JP. Marſzałek Seymowy przydał, że nie tylko Prawo, ale y w tey Izbie była iuż na dniu onegdayſzym Praktyka, że kto na pierwſzym nie był wotowaniu, y w drugim ſwego nie dawał zdania. Iakże dziſiay WW. Panowie nie będąc przytomni *primo turno*, żądać możecie wotowania w drugim? Dla mnie prawdziwie byłoby ſatysfakcyą, ſłyſzeć wſzyſtkich Wć Panow zdanie, lecz że Prawo y zwyczay niedozwala, raczcie odſtąpić od ſwoiey pretenſyi.

Odezwał ſię JP. Suchodolſki: Co ſię tycze kreſki moiey, iako ta odemnie ſamego zależy, tak iey chętnie odſtępuię. Co ſię zaś tycze powinności moiey, ktorą ściśle zawſze dopełniać pragnę, byłoby wyſtępkiem, gdybym na krok od niey odſtąpił. Iak Polſka Polſką, Kommiſsya czyli Departament Woyſkowy nie miał nigdy mocy, y niepowinien wdać ſię w kognicyą Maieſtatycznym Prawom zoſtawioną, czyli kto demens? Uczynił to teraźnieyſzy. I ktoż niezechce widzieć, że tu owłaſne każdego idzie beśpieczeńſtwo? Wydał ten Departament ordynans, rozpoznawſzy ſtan zmyſłow Xięcia Biſkupa Krakowſkiego, y więc prawie Senatora zalegaiący, bo poddaiący Garnizon pod kommendę Duchówną dla pomocy do wypełnienia ułożonego gwałtu. Iaśnie o tym przeświadczona zoſtanie Prześw: Izba, gdy Prótokuł tegoż Departamentu ſekretny, będzie przeczytany, o co ia z mieyſca mego zanoſzę prożbę.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki, odwołuiąc ſię do zaświadczenia Kollegow, iż w Trybunałach zwyczay zachowuie ſię, że kto na pierwſzym nie ieſt *turnie*, nie może wotować y na drugim, tudzież obſtaiąc przy Prawie 1768. że *turnus* przerywany niczym być niepowinien, wnioſł, że nie ieſt *de loco & tempore* żądać przeczytania Protokułu.

JP. Złotnicki Poſeł Podolſki rzekł: Inſza rzecz ieſt Trybunał, a inſza Rzeczpoſpolita Seymuiąca. Nie widzę przyczyny, dla którey by ten, co ſię momentem ſpoźnił, nie miał wotować.

Odezwał ſię na to JPan Wierzchleyſki Poſeł Poznańſki: Gdyby o tym nie było Prawa 1768. iako też i o tym, że *Turnus* niczym przerywany być nie może, nieprzeczyłbym, ani wotowaniu nieprzytomnych na pierwſzym *Turnie*, ani czytaniu Protokułu, ale gdy Prawo ieſt, ſłuchać go nam należy.

Przychylaiąc ſię do zdania JP. Poznańſkiego JP. Slaſki Poſeł Krakowſki, czytanie Protokołu ſądził być niepotrzebnym.

Gdy więc na czytanie żądanych przez JP. Suchodolſkiego Pism nie było zgody, mowił on bez zabierania głoſu w te ſłowa:

„ Tym ſię wolne kraie od abſolutnych rożnią, tym los Republikanta od owego nędznego Niewolnika odmienny, że pierwſzy ma nad ſobą Prawa, a drugi rozkaz. Rozmaitemi klęſkami obarczona Polſka, kiedy ieſzcze przez ſzczęśliwe przeznaczenie, nieumkneła nam Dobrodzieyſtwa tego, przebog! potrzebaz, abyśmy ſami ſiebie z włąſnego ogołocali dobra?

„ Tak ieſt; oto w przepaść leciemy ślepo, a dopiero tam chyba raz oſtatecznego upadku o tey nieſzczęśliwey przekona nas prawdzie, lecz po niewczaſie. Przeklinać będziemy momenta w ktorycheśmy ſię rodzili wolnemi, zgięte karki y w niewolnicze wprzężone iarzmo ciągnąć ten ciężar z przykrością będą muſiały, a na mieyſce cnoty, wielkości duſzy, niepodległości, w zamianę doſtaniem podłość, hańbę y ukaz.

„ Coż to? każdy widzę uczuł! na Twarzach waſzych zmięſzanie poſtrzegam? Niemasz nikogo, ktoryby ſię na imie niewoli nie wzdrygał? O! cnotliwi Polacy! choć na moment z rozpaczy wyſzedłem proſząc, bądźcie tyle śmiałemi, ſiła cnotliwemi.

„ Niedoſyć atoli ten Stan obmierzłey wyſławić przyſzłości, trzeba dowieść przez co do niego dążemy, iak na nas obca przemoc rozſtawiła ſieci, iak ſię w nich matamy, iak zamieniony wyſtępek w cnotę, ſa-

mych nas ſobie czyni nieznośnemi, iak pomiędzy nami niezgodę krzewi, iak obrady publiczne wycięcza, momenta te tak drogie, w którychby myśleć należało ſię, iak pozoſtałą cząſtkę kraiu zrobić handlowną, Europie użyteczną, i tyle, ile można, w Woyſko i potrzeby iey nie odbyte opatrzoną: Ten czas, mówię, tak ſzacowny poświęciliśmy obronie grzeſzącey Kapituły, uſprawiedliwieniu wyſtępnych czynności Radnych, a to z taką gorliwością, iak gdyby całość Rzeczypoſpolitey na tych dwóch tylko fundamentach, bezkarności Kapituły, i pobłażeniu czynnościom Radnym, gruntować ſię miała.

„ Nieodſtępuymy iednakże od wyłuſzczenia odkazanych dowodów zguby naſzey, roztrząſaymy przyczyny pilnie, a bez przeſądu patrząc, uyrzemy z żalem przybliżaiący ſię kres nieſzczęścia tego, którego iuż niektórzy iſtotnie doświadczaią Polacy.

„ I tak w dziſieyſzym wieku podporą Narodów ieſt Woyſko, my go nie mamy, a ta garſtka do obrony nas mała, do uciśnienia w ſzczegulności Obywatela zbyt wielka, ſkutkiem tey prawdy nieſzczęśliwy Biſkup y naypierwſzy, a dałby Bog, żeby oſtatni waleczności iego zoſtał ofiarą.

„ Ja mniemam powinnością gorliwości każdego Poſła o powiękſzenie Woyſka dopraſzać ſię, chętnieby tę potrzebę Kraiu krwawo wypracowanym Obywatel opłacał groſzem, byleby ten podnieſiony podatek, rowney ktoremu z Biſkupem nie przynioſł korzyści. Zalękniony Narod ſłuſznie wzdrygnie ſię na wſpomnienie powiękzenia woyſka, a obcy z tąd zyſk odnoſić, w tey pozorney opinii go utrzymywać, z właſnego nieprzeſtaną intereſsu.

„ Niechcąc wplątać ſię w te ſamołowki, o ktorych przekonałem, wcześnie temu zapobiegać należy ſię.

„ Spyta mnie kto, y coż w takim razie robić? ukarać Departament, upewnić Obywatela, że żołnierz, ktòremu płaci, bronić go odtąd, a nie więzić będzie, że podatkiem iego Rada podług ſwego widzimi ſię nieużytecznie ſzafować nie potrafi, że tyle owſzem oſzczędności w wydatkach zachowa, ſiła on pracy w zebraniu groſza ponieść muſiał.

„ Rząd Republikancki bez cnoty ieſt to to monſtrum natury, ktore w pierwſzym nań rzucie oka, litość wzbudza, ale go natychmiaſt od dłużſzego zapatrywania ſię oddala, y w ſpołeczności nieſmak zradza; upadać iuż rząd takowy muſi, gdzie ugłaſkany wyſtępek, nieznacznie w cnotę zamieniać ſię zacznie.

„ Czyż można oczywiściey oſwaiać zbrodnią, iak niewinną mieniąc być Kapitułę? czegoż w takim kraiu ſpodziewać ſię możemy, kędy grzech bez kary, cnota bez ſzacunku? o to połowa niewinney Kapituły wſtydzić ſię będzie imienia właſnego, a tamta bezczelnie naygrawać ſię z niey nieprzeſtanie, o to y zdobycz y honor przy nas.

„ W takim razie możesz być Obywatel Obywatelowi znośny? cieſzy ſię prawda uczciwy wewnętrznym przekonaniem, y tą ſpokoynością umyſłu, ktòrą tylko wielkie duſze napawać ſię umieią: Lecz nieſtety! nim ſię ieden takowy znaydzie, tyſiąc woli łatwieyſzą a utorowaną iuż dobrze poyść drogą.

„ Na końcu dopiero poſtrzegła Rada grzech przecie Kapituły, krorego z początku doyrzeć niby nie mogła, ale iak opaczne y niezgodne z ſobą rzeczy, w pierwiaſtkach wykroczenie pobłażać, bo tak kazały okoliczności: Potym niby też to za uwięzionym mowić, bo tego wymagał pozor, a uznawſzy wyſtępek, powiedzieć, iż kara Duchowna za pokrzywdzenie Senatora była doſtateczna; nie ieſtże to iaśnie utwierdzić iż Senator Polſki, pod tym świątòbliwym może ſtękać ſądem.

„ Iakże, ktoż znas teraz powie, że tak oczywiście dowiedzione bezpra-
„ wie, nieſłuſznie trworzy Obywatelow? Departament pod rozkazami Rady
„ grzeſzy, w Radzie go tai, ta go bezwładnie nietylko, że kwituie, ale ieſzcze
„ przed zgromadzonemi Stanami uſprawiedliwiać odważa ſię, a Senator Pol-
„ ſki niedoſyć, że za wolność niewolnik w obcych, ale naynieſprawiedliwiey
„ z wzgardą Praw Kraiowych za to, że maiętny w właſnym kraiu uwięziony
„ od tych, ktorzy mu poſłuſznemi być winni; o ten nieſzczęśliwy nakoniec
„ Stan zdrowia, w którym ſię znayduie bez litości przyprowadzony, pierw-
„ ſzemu nieſzczęśliwemu zapowiada koley, y Narod ma krwią zimną na ten
„ nierząd patrzeć?

„ Wielki Boże! zkrôć lepiey dni życia moiego, niech wolny umieram
„ raczey, aniżeli mam patrzeć na tę przykre wolności Rzeczypoſpolitey y
„ wſpółbraci dogorywanie.

W ciągu tey mowy, czytał JP. Suchodolſki Inſtrukcyą ſekretną Departamentu Woyſkowego, daną Kommendantowi Krakowſkiemu, wyrazy iey tłumaczył, y ſwoie nad niemi przekładał uwagi.

Po ſkończoney mowie JP. Lubelſkiego JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki oświadczył ſię: iż *Turnus* zaczęty przerywać gloſami, ieſt przeciw Prawu; proſił zatym JP. Marſzałka, ażeby więcey iuż niedaiąc głoſów, powtorne wotowanie rozpoczął.

Odpowiedział JP. Marſzałek: z powtornym wotowaniem czekać winienem. na kommunikowanie pierwſzego od Senatu. Głoſow niedaię, bo znam Prawo. Mowienia zaś *interlocutorie* Poſłowi bronić nie mogę, bo nie mam mocy.

Gdy w krotce potym kommunikowane były wota od Senatu w pierwſzym *Turnie* zebrane; liczbę ich donioſł JP. Marſzałek Izbie Poſelſkiey, a JP. Boreyko Poſeł Podolſki przydał. Mamy tę ieſzcze z Senatu wiadomość, iż JX. Biſkup Chełmſki, chociaż iuż pożno przyſzedł *in Turno*, nietamowano mu przecie wotować.

Lecz JP. Marſzałek powtorzył, iż gdy iuż raz pełniąc w tym wolą Izby, nieprzytomnych niektorych JPP. Poſłow na pierwſzym wotowaniu, do dalſzych niedopuścił, nie może teraz znowu przeciwnie czynić. Dał więc głos *ad turnum* Woiewodztwu Krakowſkiemu.

Oparł ſię JP. Starzyńſki Poſeł Podolſki z niektoremi Kollegami, niedopuſzczaiąc powtornie rozpocząć *turnum*, a JP. Boreyko kollega iego rzekł: Iż zgwałcona byłaby Prerogatywa Poſła, gdyby nie miał być dopuſzczony do wotowania.

Przymowił ſię także Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki temi słowy: kiedy Senatorowie mogli wotować, chociaż późno przychodzący, czemuż Poſłowie nie mogą?

Tu niektorzy JPP. Poſłowie wyſzli na śrzodek Izby niedopuſzczaiąc *turnum*, ażby ich JP. Marſzałek zapewnił, że wſzyſcy wotować będą.

JP. Marſzałek wrociwſzy ſię na mieyſce mowił: Uchoway Boże, ażebym ia miał myśl przeſtąpić Prawo. Wſzakże niepierwſzy ieſt ten *turnus*, wſzakże była wola WW. Panow na poprzedzaiących, ażeby ci tylko wotowali w drugich *turnach*, ktorzyby znaydowali ſię na pierwſzym. Czemuż teraz czynić mamy inaczey. Czyliż ſądzicie WW. Panowie, żebym był uwiedziony iaką parcyalnością. Coż by to był za charakter moy, gdybym inaczey ſobie teraz po-

ſtępował, niż na dawnieyſzych *turnach*? Niebyłożby to przeciw Prawu? Do was mowię, ktorzy go znacie. Bądźcie przeświadczeni, że y ia go znaiąc nic przeciwnego czynić nie mogę. Szanuię ſtarſzych Braci Naſzych JPP. Senatorow, ale iść powinienem za zdaniem przez Izbę na Seſsyi onegdayſzey do wypełnienia mi poleconym, podług ktorego y teraz ſprawuiąc ſię raczcie WW. Panowie dozwolić, ażeby ſię *Turnus* kontynuował.

Rzekł JP. Janikowſki Poſeł Łęczycki: Winienem Ci uſzanowanie y powolność Mci P. Marſzałku. Ieżeli ieſt Prawo oczewiſte, żebyśmy nie wotowali, zgoda. Ale ieżeli przemocą kto chce nas odpychać, niepozwolę.

JP. Suchodolſki przydał: Jeżeli tylko do zwyczaiu wſzyſtko ſtoſować mamy, tedy do niego ſtoſuymy ſolwowanie, y zaczynanie Seſsyi. Wſzakże te zawſze ſolwowane bywały, na godzinę 11, więc y dziſieyſza niewcześniey iak o 11. zaczynać ſię była powinna.

JP. Marſzałek świadczył ſię całą Izbą, iż przez wzgląd krotkiego czaſu do ſeymowania, zaſolwował wczoray Seſsyą na godzinę 9. *preciſe*, y o zeyście ſię do Izby na tę godzinę upraſzał, a zatym nie iego wina, że ſię niektorzy JPP. Poſłowie ſpoźnili.

Odezwał ſię JP. Kraſzewſki Poſeł Brzeſki Kuiawſki, iż lubo inni kolledzy na pierwſzym *Turnie* nieprzytomni ſą w preteuſyi wotować na drugim, on tego nie żąda. Czyni iednak prekuſtodycyą, iż gdyby tamci wotować mieli, żeby y iemu taż ſama wolność zoſtawała.

Na cytowany dawniey przez JP. Boreykę Poſła Podolſkiego przykład Senatorſkiey Izby, iż tam był przypuſzczony do wotowania JX. Garnysz Biſkup Chełmſki, lubo ſpoźnił ſię na Seſsyą, y nie był przytomny *primo Turno*. JP. Marſzałek Seymowy odebrawſzy dokładne, o tey okoliczności donieſienie, oznaymił, iż tenże JX. Biſkup Chełmſki odſtąpił ſwoiey pretenſyi y nie wotował,

Wſzelako ci JPP. Poſłowie, ktorzy ſię ſpoźnili na Seſsyą, nalegali koniecznie, aby byli przypuſzczeni do wotowania. Mianowicie JP. Boreyko przeczytawſzy Konſtytucyą 1768. względem Turnum wnioſł: nie maſz więc w Prawie, ażeby Poſłowie byli wyłączeni pod iakim pretextem od Turnowania, bo byłoby to przeciwko Preregatywom Poſelſkim; a JP. Suchodolſki oświadczył ſię w te słowa: Jeżeli ma bydź zabronione dla nas wotowanie, tedy iuż nie ſam, ale z 80. Poſłami ſtawam przy Prawie, żeśmy pokrzywdzeni.

W tym delegowany od Króla Jmci JX. Naruſzewicz Piſarz W. W. X. Litt. donioſł JP. Marſzałkowi Seymowemu, ktory to Stanowi Rycerſkiemu zaraz oznaymił, iż nie znayduiący ſię w Senacie *in primo Turno* JP. Marſzałek Nadworny Koronny przyſzedłſzy na początku drugiego, wcale nie wotował.

Po długich ſporach, nakoniec Izba Poſelſka przecie ſię uſpokoiła y kontynuował ſię *Turnus*, w ktorym obſzerniey mowili.

JP. Suffczyński Poseł Czerſki

„ Lubo na krotkość czaſu uwaga milczeć nakazuie, coraz nowy ob-
„ winienia Kapituły Krakowſkiey ſpoſob, gdy mi rozwięzuie uſta, mo-
„ wić będę JW. Marſzałku. W ſłyſzanych poprzedniczych głoſach, po-
„ ciſki na Rok 1775. z powodu tego nayiſtotniey, iż ieſt Rokiem tworzą-
„ cym, z przypadłego pod owczas Seymu Rady Nieuſtaiącey Magiſtratu-
„ rę, zdziwią ſię te głoſy zapewne, iż do innych punktow ſłyſząc me zda-
„ nie ſwoim dotąd przeciwne, co do tego zgadzaiące ſię z niemi ſły-
„ ſzeć będą punktu; y tak co do Roku 1775. Rzecz ieſt prawdziwa y śmia-
„ ło mowię, bo rzetelnie, iż y mnie ten Rok ieſt nie naymilſzy, gdy ſobie
„ wyſtawiam, Rok ten dniem ſądu y wyroku oddzielaiącym day Boże by-
„ le nie na wieki cząſtki kraiu berłu wolnemu powierzonego, wiernych
„ Maieſtatowi poddanych Oyczyzny ſynow, wſpoł braci y wſpoł ziomkow
„ naſzych zawieraiące, a nawykły ducha wolnego myślenia ſpoſob w ſmu-
„ tną okropną, a bodayby niedoznaną niewolniczego iarzma zmieniaiącym
„ poſtać. Przyſtępuię co do pociſkow przeciw Kapitule. Słyſzeć mi ſię
„ zdarzyło, że pomiędzy wielu y rozmaitemi przeſtępſtwy ſwoiemi, zgrze-
„ ſzyła przeciw Senatorowi, Biſkupowi, Paſterzowi y Dobrodzieiowi ſwemu,
„ co do Senatora, Biſkupa y Paſterza, odkryłem iuż dawniey zdanie moie;
„ co ſię zaś tycze, iż na dobrodzieia ſwego powſtała, mowić zaczynam. Zga-
„ dzam ſię, iż Xże Biſkup nayczuley tchniętym zoſtał, iż ten cios padł nań
„ z wyroku tych, ktorych dobrodzieyſtwy obdarzył, doſtoieńſtwy iakie miał
„ ſobie z Prawa zaſzczycił, nakoniec o ſobie przepominaiąc maiątkiem ſwym
„ ſię dzielił, bo procz tego, że ieſt cioſem dla czułych ſerc nadzwyczaynym,
„ ale mym zdaniem ieſt y poſtępkiem, czarnych y podłych duſz w poſę-
„ pney grześć niepamięci dobrodzieyſtw ſobie danych. Ale daleko więcey
„ zoſtawſzy niewdzięcznym, dobra ſwego dawcy gnębić dla tego y mar-
„ twić dla tego, że albo więcey łaſk y dobrodzieyſtw świadczyć nie ieſt w ſta-
„ nie, lub że mu ſię czynić dobrze ſprzykrzyło.

„ O bodaybym mogł bydź tak wymownym, iak ieſtem dobrze ſwoiey
„ życzącym Oyczyźnie, wiernym Królowi y poſłuſznym Prawu; O bogday-
„ bym mogł udzielić w nayodlegleyſze od Tronu duſze ſpoſob myślenia
„ mego, nie obawiałyby ſię pewnie nigdy wſpomnioney nie dawno Prze-
„ świetney Rady w Parlament Angielſki odmiany: boby każdy iuż nie po-
„ wierzchownym, ale we wnętrznym zoſtał naznaczony piętnem ochoczey
„ dania, wierze, Królowi y Prawu ofiary. A zatym uznawſzy Radę poſtę-
„ puiącą ſobie podług przepiſu 76. Roku Konſtytucyi, y władzy Seymowey
„ nieprzypiſuiącą ſobie y do tego punktu piſzę ſię *negative*.

JP. Niemczewicz Poseł Brzeſki Litt.

„ Jak Departament Woyſkowy ma rozrządzać woyſkiem, do czego y
„ na kogo ma go używać, wyraźne ſą o tym Prawa przepiſy, ktore ieże-
„ li Departament dopełnił, domagać ſię zaświadczenia od Rady nie miał
„ potrzeby, ieżeli zaś przeſtąpił granice władzy ſwoiey, zaświadczenie Ra-
„ dy Nieuſtaiącey nie może mu być zaſłoną od winy, ale raczey wprowa-
„ dza Radę przed Stanami ze wſzyſtkiego ſprawić ſię maiącą, w ſpołeczeń-
„ ſtwo przeſtępſtwa. A zatym Rezolucyą iey iako niezgodną z Prawem ia-
„ ko przywłaſzczaiącą ſobie moc Seymu właściwą, uchylam.

JP. Leduchowſki Poseł Czerniechowſki: Nie mogę tego nazwać grzechem, co było tamą, ażeby grzechu nie było. Utraciliśmy dla tego znaczne Prowincye, że nie było władzy, ktoraby zapobiegała grzechowi. A zatym Rezolucyą Rady przezorney w dopełnieniu ſwych obowiązkow nie uchylam.

Gdy drugi Turnus ſkończył ſię: JP. Marſzałek donioſł: iż ieſt za punktem trzecim Proiektu JP. Lubelſkiego *affirmative* wotow 15. *negative* 77. Co kommunikowawſzy Senatowi y na wzaiem wota Senatorſkie Izbie oznaymiwſzy, przyſtąpił JP. Marſzałek *ad vota ſecreta ſemotis arbitris*.

W ſekretnym Turnie było wotow *affirmative* 23. *negative* 70. Donioſł o tym JP. Marſzałek Seymowy Stanowi Rycerſkiemu y Senatowi. Podobnież wota ſekretne z Senatu kommunikowano Izbie Poſelſkiey. Nakoniec JP. Marſzałek ſolwował Seſsyą na godzinę 5. po południu.

SESSYA

w Senacie Tegoż Dnia z Rana.

W nieprzytomności Xcia Jmci Marſzałka W. Koronnego Jmść Pan Marſzałek W. Litewſki oświadczył Senatowi, iż ieſt nadeſłany z Izby Poſelſkiey Proiekt pod tytułem: *Znieſienie Poboru od Furmanow unanimitate* tam przyięty, y dał głos do czytania onego JP. Ciecíſzowſkiemu Piſarzowi W. Kor.

Po przeczytaniu, zapytał ſię JP. Marſzałek W. Lit. ieżeli ieſt zgoda na ten Proiekt? Jednomyślne dało ſię ſłyſzeć zezwolenie.

Przybył wkrotce do Izby Xże Marſzałek W. Kor. y donioſł: że punkt 3ci Proiektu JP. Lubelſkiego *o Rezolucyach Rady* przychodzi do decyzyi Senatu, do ktorego przeczytania dał głos JP Piſarzowi W. Kor.

Gdy ten punkt przeczytany zoſtał, JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki proſił o czytanie Rezolucyi Rady w tym punkcie wytkniętey. Przydał Xże Marſzałek W. Kor. że dla przeświadczenia y oświecenia wſzyſtkich potrzeba ieſt, aby nietylko Rezolucya Rady była czytana, ale oraz Ordynans y Inſtrukcya Komendzie Krakowſkiey od Departamentu dane, w Protokule tegoż Departamentu ſekretnym znayduiące ſię.

JP. Kasztelan Woynicki odpowiedział: gdy przychodzi rezolwować 3ci punkt względem zaświadczenia danego przez Radę Departamentowi Woyſkowemu, rozumiem być potrzebne czytanie Rezolucyi dla zainformowania, czyli Rada przez tę Rezolucyą kwitowała, lub nie Departament Woyſkowy? nie ma zaś potrzeby czytania Protokułu Departamentu Woyſkowego, bo tu nie Departamentu, ale Rady Rezolucya pod decyzyą przychodzi.

Na to Xże Marſzałek W. Kor. rzekł: ieſtem w przeświadczeniu, że żądanie JP. Kaſztelana Woynickiego zagruntowane ieſt na ſprawiedliwości. Dla doyścia, czyli Rezolucya Rady dobra? lub nie? potrzebne iey ieſt przeczytanie; rozumiem że tenże JP. Kaſztelan, zgodzi ſię z moią myślą, gdy przeświadczony będzie z iakich powodow o czytanie Protokułu Woyſkowego dopraſzam ſię. Zaſkarżenie ieſt na Rezolucyą Rady, że zakwitowała Departament

Woyfkowy; co tylko famym Stanom na Seym zgromadzonym z Prawa należy. Sądzę, że koniecznie wiedzieć potrzeba, z czego taż Rada Departament kwitowała; a przeto, ażeby po przeczytaniu Rezolucyi Rady, *in consequenti* Ordynans od Departamantu y Inftrukcya Kommendantowi Krakowfkiemn dane z Protokułu fekretnego były czytane, uprafzam.

Przymowił fię JP. Hetman W. Kor. w ten fens: Już dość dokładnie Xże Jmć Marfzałek W. K. obiaśnił rzecz całą, y miło mi z nim łączyć zdanie moie. Rada dała w ogolnych terminach rozkaz Departamentowi Woyfkowemu wydania ordynanfu, Departament dał w fzczegulności; Trzeba zatym pierwey czytać rozkaz Rady, potym Ordynans y Inftrukcyą, a nakoniec zakwitowanie przez Radę Departamentu; co aby naftąpiło, uprafzam.

JP. Rogalińfki Wwda Inflantfki przełożył uwagę fwoią, iż gdy fię doczytuie w trzecim Proiektu punkcie, że zafkarzenie ieft na Radę, iakoby zakwitowała Departament Woyfkowy, rozumie potrzebne bydz tylko czytanie Rezolucyi teyże Rady, nie zaś Protokułu Departamentu Woyfkowego; lubo w rzeczy famey podług zdania iego Rezolucya ta nie ieft kwitem, ale tylko zaświadczeniem.

Znowu Xże Jmć Marfzałek W. Kor. odezwał fię: zupełnie do zdania JP. Woiewody Inflantfkiego przyftaię, aby była czytana Rezolucya Rady. Ale nie mniey profzę, aby y moie żądanie względem czytania Ordynanfu y Inftrukcyi miało fwoy fkutek. Niech miłość braterfka zachowana będzie; gdy fię iednego żądaniu zadofyć czyni, należy y drugiego żądaniu dogodzić.

Za danym fobie głofem JX. Sekretarz W. Kor. czytał Rezolucyą Rady, iak przedtym. Po przeczytaniu Xże Jmć Marfzałek W. Kor. rownie nalegał, aby Ordynans y Inftrukcya Departamentu Woyfkowego dla iego Informacyi były czytane.

Rzekł JP. Popiel Kafztelan Małogofki: Przypominaiąc fobie, flodkie mnie umiefzczenie przez W. K. Mć. w Radzie Nieuftaiącey, przypominam zawfze dawane zalecenie przeftrzegania beśpieczeńftwa publicznego; toż fię ftało w interefsie Krakowfkim; tłomaczyć fię Departament Woyfkowy z tego niepowinien przed Stanami, bo fię ufprawiedliwił przed Radą.

JP. Zboinfki Kafztelan Raciązki:

„ Pierwfzy odgłos tey fkargi w złączonych iefzcze Izbach, fkoro fię
„ tylko obił o ufzy moie, ftarałem fię zgłębić ią pofzukiwaniem wiadomo-
„ ści w famym zrzodle, bo w excerpcie przez delegowanych wyciągnionym,
„ gdyż fam wyraz ten, iż dany ieft Kwit przez Radę Departamentowi Woy-
„ fkowemu, nadto raził nowością fwoią umyfł moy, y nie wprzod zafpo-
„ koionym zoftał, aż przez obiaśnienie mię, że Departament Woyfkowy
„ będąc pofądzanym, iż nie ftofownie do Rezolucyi Rady wydał Ordynans
„ Komendantowi Krakowfkiemu, złożył *in Pleno* na obronę fwoią orygi-
„ nalny Protokuł, ten roztrząfany y konfrontowany przekonał wfzyftkich,
„ iż granic obowiązku fwego bynaymniey nie przeftąpił. A że materya ta
„ pierwfzym zdarzeniem fię fwym nadto delikatną zdawała fię bydź, była
„ więc powodem przez to famo do wpifania w Protokuł Rady, iż zupeł-

„ nie w tey mierze fprawił fię podług rozrządzenia iey. Czynność ta, lu-
„ bo z natury fwey nie winna, bo tylko za cel maiąca zapewnienie wfzy-
„ ftkich o Departamentu ftofowności, ftała fię iednak zrzodłem ninieyfze-
„ go zafkarzenia, ale wraz y nauką, że w fpofobie działania rzeczy po lu-
„ dzku y z oftrożności famey czerpać obwinienia można.

„ W konwikcyi iednak moiey, ktora zawfze fercem y umyfłem rządzi,
„ ten ztąd wynika wniofek, że Departament Woyfkowy będąc częścią Ra-
„ dy, nie mogł nigdy od niey kwitu potrzebować, ani ta przywłafzczaćby
„ fobie mogła prawo dawania go, pomniąc że bynaymniey Prawodawftwa mo-
„ cy niepofiada, y ieżeli ieft rezolucya, ta nie kwitem, lecz świadectwem
„ Departamentu ftofowności nazwać fię powinna, ktore że potrzebne było,
„ dowod z famego pofądzania wynika.

„ Kończę głos moy Obywatelfką prożbą, aby dociekaiące momenta
„ Seymu teraźnieyfzego w bezczynności przepędzonego, zagrzały nas do
„ przedfiębrania materyi takowych, ktoreby potrzebom Oyczyzny nafzey wro-
„ żbę iaką ulepfzenia lofow iey przynieść mogły, przeto doprafzam fię w
„ podaney Propozycyi o przyftąpienie *ad Turnum*.

Lecz Xże Marfzałek W. Kor. na to otworzył zdanie fwoie w tych wyrazach: Z żalem widzę, że tego co naylepiey Izbę oświecićby mogło, wftrzymane ieft czytanie; Jeżeli bowiem chcemy uchylić Rady Rezolucyą, trzebaćby koniecznie wiedzieć, z czego taż Rada Departament kwitowała. Mowić można, że Rada wdała fię w czynność Rzeczypofpolitey, bo ta fobie moc kwitowania Magiftratur zoftawiła. W generalności, nie zaś w partykularności kwitować potrzeba; Jeżeli Rada kwitowała w tym, więc y we wfzyftkim kwitować była powinna. Zgłębić należy, czy można takie dawać zaświadczenie: *Cienia winy nie znayduie.* Za co tu bronić czytania Protokułu dla oświecenia potrzebnego.

Odpowiedział JP. Oftrowfki Kafztelan Czerfki: Gdyby Rezolucya Rady kwitowała Departament Woyfkowy w tedy, kiedy ten Departament nie według woli Rady wydałby ordynans, Rada byłaby winną, ale gdy ona fkładaiącemu część fiebie Departamentowi, iuftyfikuiącemu fię przed fobą, że nic nad rozkaz całey Rady nie poftąpił, odpowiada; nie ma zatym w tey Rezolucyi ani kwitu, ani zaświadczenia, ale tylko tak, iak na zapytanie, odpowiedź.

JP. Hetman W. Kor. odezwał fię, Prawda, że Departament Woyfkowy ieft część Rady, ale y to prawda, że ieft Kommifsyą fzczegulną Woyfkową. Niechże godny Senator da świadectwo ieżeli kiedy Departament Woyfkowy profił Rady o zaświadczenie fwoich Rezolucyi.

Zapytany JP. Kafztelan Czerfki odpowiedział: Często bywa Departament Woyfkowy zafkarzony o Ordynanfe, Rada odpowiada: że albo dobrze, albo zle Departament Woyfkowy uczynił, iż wydał Ordynans, lub odmowił; Co iednak kwitem nazwane bydź nie może.

Nakoniec Xże Marfzałek W. Kor. rzekł: Gdy zafiadaiący w tym mieyfcu rowni w fwoich fą prerogatywach, rowne też y względy mieć powinni. Kiedy na żądanie iednego naftąpiło rezolucyi Rady czytanie, rozumiem, że y drugiego żądanie ufkutecznio-

ne byćby powinno: Ale gdy ſię niepodoba go niścić, czytam Propozycyą *ad Turnum*.

In Turno przymawiali ſię:

Xże Jmć Biſkup Płocki: Punkt ten trzeci Proiektu zadaie, iakoby Rada Nieuſtaiąca Departamentowi Woyſkowemu kwit dała, co podobno y do myśli Radzie nie przyſzło; Gdyby ona to chciała uczynić, zapewneby gorliwi Konſyliarze ſtawali z oppozycyą; A ponieważ w tey mierze nie ma rozpiſow, y owſzem *unanimitas* naſtąpiła; na ten punkt Proiektu piſzę ſię *negative*.

JP. Małachowſki Woiewoda Krakowſki.

„ W iednym ſłowie zamykałem zdanie moie, bo coż za zyſk, że po-
„ wodzią czas topiącą płyną z uſt ſłowa, gdy z tego pożytku żadnego nie
„ odnoſi Oyczyzna.
„ Tłumem ciſną ſię nayzbawiennieyſze Proiekta, ale wolnego nie ma-
„ iąc przeyścia, nie zratuią potrzeb Rzeczypoſpolitey, nie zapobiegą wzraſta-
„ iącym bezprawiom, y owſzem złe małe iak nie użyteczna latorośl zaraz
„ przy korzeniu nie przecięta krzewi ſię, tak y to moc y gorę weźmie.
„ Zdawało ſię, że nieſkuteczność Seymow, ktorey wſzyſtkie nieſzczę-
„ ścia winniśmy, śladu nawet nie zoſtawiła po ſobie.
„ Seym ten coż nam za pożytki obiecuie, co za nadgrodę dla ciebie
„ troſkliwy Krolu, ktory nie żądaſz, tylko dobra publicznego, z czym po-
„ wrociemy wraz z Poſłami do Woiewodztw naſzych, co za Relacyą Bra-
„ ciom ciż Posłowie uczynią, tę tylko naypewnieyſzą, że złożyłeś Nayia-
„ śnieyſzy Panie wſzyſtkie ſwoie ſtarania bez naymnieyſzey ochrony zdro-
„ wia twoiego; ale nadaremnie, radziemy tylko o iedney zawſze materyi, ta
„ nam wſzyſtek czas przez Prawo przepiſany zabrała.
„ Obcy tylko chyba y niewiadomi, ieżeli ſię znaleść mogą, powiedzą,
„ ale nie my, że ta Rzeczpoſpolita tak ſzczęśliwa ieſt, tak w ſprawiedliwo-
„ ści ugruntowana, tak ſłowem mowiąc w wſzelki opatrzona porządek, że
„ iedna tylko zoſtała materya, Biſkup y Kapituła.
„ Biſkup ten Mąż ſławny, gdybyć ſię mogł dać ſłyſzeć, mowiłby rze-
„ wliwemi do nas wſzyſtkich ſłowy: Bywałem dla Oyczyzny ofiarą, ale nie
„ pragnę, nie żądam aby Oyczyzna w obradach ſwoich dla mnie ſtała ſię
„ ofiarą.
„ Mowiłby: ieżeli ſię zdaie komu urodzenie, ſtan, y doſtoieńſtwo mo-
„ ie obrażone, niech raczey ſzuka zapobieżenia na dalſzy czas zgorſzeniu,
„ ktore wiek zepſuty rad wywrotnie naśladować, niż w loſie moim nię
„ pewnego wyſtępku.
„ Mowiłby: niech zapada zaſłona na ſtan moy, w ktorym z przezna-
„ czenia zoſtaię; niech cierpię w Oyczyznie, a nie Oyczyzna dla mnie; zda-
„ wało mi ſię zawſze że dwie poprzedzaiące Propozycye *pluralitate* decy-
„ dowane, a toż ſamo brzmiące w konſekwencyi co y oſtatnie dwa pun-
„ kta zaſpokoią intereſs, a reſzty nie zabiorą w ſeymowaniu godzin.
„ Ale gdy taż ſama prawie materya przychodzi *ad Turnum*, ktora u-
„ decydowana zoſtała, trzymam ſię świeżo przez Rzeczpoſpolitą wymowio-
„ nego wyroku, y przyięcie explikacyi przez Radę Nieuſtaiącą od Departa-
„ mentu Woyſkowego kwitem nazwać nie mogę.

Xże Radziwiłł Kaſztelan Wileńſki: dała Rada, dał Krol, dali Delegowani świadectwo, że w tey Rezolucyi nie ma żadney winy, piſzę ſię zatym na Proiekt *negative*.

Xże

Xże Marſzałek W. Kor. Już w poprzedniczych mowieniach moich dowiodłem, że wielką upatruię zdrożność w danym od Rady zaświadczeniu Departamentowi Woyſkowemu, bo to ieſt wdaniem ſię Rady w Prawodactwo. Oświadczył tu JP. Hetman W. Kor. iż Departament Woyſkowy, nie potrzébował nigdy zaświadczenia od Rady. Inna Rezolucya Rady dla Departamentu Woyſkowego, a inne Ordynanſe w Protokule ſekretnym Woyſkowym, ſą umieſzczone, ktory to Protokuł ſekretny, iezli ieſt Prawem dozwolony, radbym wiedział? Gdyby tu czytanie onego dozwolone było, zaſiadaiący zoſtaliby zapewne we wſzyſtkim oświeceni. A lubo to nie naſtąpiło, iednak ia wiadomy dobrze intereſsu tego, piſzę ſię na trzeci punkt Proiektu *affirmative*.

JP. Marſzałek W. Litt. Jeſtem przeświadczony, że Rada kwitow dawać nie może, ale że co innego ieſt kwitować, a co innego na zapytanie odpowiadać, przeto na Proiekt piſzę ſię *negative*.

JP. Małachowſki Podkanclerzy Kor. Dla kogo zyſkał Departament Woyſkowy to zaświadczenie, wiedzieć nie mogę; te ſłowa: *Cienia winy nie znayduie* w zaświadczeniu umieſzczone, zawieraią w ſobie legislacyą, a przeto Bóg, ktory przenika ſkrytości, wie, że za moim idę tylko przeświadczeniem, y piſzę ſię na Proiekt *affirmative*.

JP. Mniſzech Marſzałek Nadw: Litt: Zoſtawał cień obwinienia Departamentu Woyſkowego, zoſtać zatym powinien y cień niewinności, piſzę ſię na Proiekt *negative*.

JP. Podſkarbi Nadw: Kor: Boię ſię, aby Departamenc Woyſkowy, nie był kiedy mocnieyſzy nad Radę, Inſtrukcya tegoż Departamentu przemieniła zupełnie treść zleconego Ordynanſu, a przeto piſzę ſię na Proiekt *affirmative*.

Po ſkonczonym Turnie, ogłoſił Xże Marſzałek W. Kor. wota Senatu na trzeci punkt Proiektu JP. Lubelſkiego *affirmative* 4. *negative* 45.

Ogłoſił także wota Izby Poſelſkiey y przyſtąpiono *ad ſecundum Turnum*, w ktorym było wotow *affirmative* 4 *negative* 44.

Wnioſł Xże Jmć Biſkup Płocki, że kto na pierwſzym Turnie nie wotował, ten na drugim wotować nie powinien.

Odpowiedział Xże Jmć Marſzałek W. Kor. iż JP. Marſzałek Nadw: Kor: czyni w tym powolność, że ſwoiey odſtępuie kreſki.

Xże Biſkup Płocki żądał, aby to odſtąpienie donieſione było Izbie Poſelſkiey.

Xże Marſzałek W. Kor. exkuzował ſię, mowiąc: że chyba Król Jmć może to uczynić. Zaczym Król Jmć delegował do Stanu Rycerſkiego JX. Naruſzewicza Piſarza W. W. X. Litt: z oznaymieniem, iż pożno przybyły Miniſter, *in ſecundo Turno* nie wotował.

Naſtąpiło wotowanie ſekretne. Oznaymił Xże Jmć Marſzałek W. Kor. że na trzeci punkt Proiektu *in ſecreto Turno* ieſt wotów *affirmative* 5. *negative* 43.

Donieſione oraz wota Poſelſkie, ktore złączywſzy z Sena-

torſkiemi, oznaymił Xże Jmć Marſzałek *pluralitatem* na oddalenie trzeciego punktu Proiektu JP. Lubelſkiego w kreſkach 113. przeciwko 28. y Seſsya ſolwowana na po południu.

SESSYA XXX.

DNIA 2. MIESIĄĆA LISTOPADA PO POŁUDNIU W IZBIE POSELSKIEY.

Zagaił JP. Marſzałek :

„ Naſi Wielcy Mości Panowie, y Bracia.

„ Jednomyślność Prześwietnego Stanu Rycerſkiego w oddaniu mi tą razą Laſki, była zaiſte dla mnie chwalebną, y przyiąłem ią pełnym nayżywſzey wdzięczności ſercem.

„ Przyiąłem ią iednak nie innym celem, tylko, żebym przodkował Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu do ſłużenia Oyczyznie, y naypilnieyſzego opatrywania iey potrzeb.

„ Pozwol Prześwietny Stanie Rycerſki, żebym ci otworzył, teraz ściśnione nayżywſzym żalem ſerce moie, że wſzyſtkie prace moie, y ſtarania widzę co raz bardziey czcze, y Oyczyznie niepożyteczne ; bo czas upływa, rzeczy porządkiem Seymowania przepiſane, materye Propozycyami od Tronu zalecone, y naywalnieyſze Rzeczypospolitey potrzeby, ieſzcze prawie nietknięte. Seym zaś ieſt iuż na ſchyłku.

„ Z czymże wrociemy ſię przed Maieſtat, y Prześwietny Senat, z czym powrociemy do Wſpołbraci Naſzych ? Co o nas powie Powſzechność Narodowa ? Co Potomność ..?

„ Zal mi więcey mowić niedozwala. Ale Prześwietny Stanie Rycerſki proſzę, y zaklinam cię na miłość Oyczyzny, na miłość ſławy, ktora Przodkom Naſzym była zawſze tak miła ! Złoż na ſtronę, co cię dzielić może. Użyimy ieſzcze tych drogich momentow, dla dobra powſzechnego, nadgrodzmy co ſię opoźniło. Niech głos moy przeydzie, do ſerc twoich! Ieżeli iednak ta prożba moia Obywatelſka niebędzie wyſłuchana, daruy przynaymniey Prześwietny Stanie Rycerſki, że wycięczać czaſu głoſami, dozwolić niemogę, ale zachodzące trudności, podług Prawa *per Turnum* zaraz ułatwić muſzę.

„ Ale ieſzcze ia ſię wracam do życzenia y prożby moiey. Niech miłość Oyczyzny, y dobra powſzechnego, niech miłość ſławy, niech iakikolwiek też wzgląd na wybranego przez cię Marſzałka ſkłoni przynaymniey na końcu ſerca Twoie do iednomyślności.

Czytał JP. Sekretarz punkt czwarty proiektu JP. Lubelſkiego. *O Rezolucyach Rady :*

4to. Rezolucyą Rady Nieuſtaiącey naganiaiącą postępek Kapituły Krakowskiey, iako niedosyć doſtateczny dozor y baczność w exekucyi Praw Narodowych ukarania teyże Kapituły w ſądzie przyzwoitym dowodzącą, znoſiemy.

Oraz propozycyą. *Czyli Punkt czwarty z proiektu JP Lubelſkiego pod tytułem : o Rezolucyach Rady.* ma być przyięty ? lub nie ?

Odezwał ſię JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki ; Niebyłoby co mowić, żeby była Rada na początku naganiła Kapitułę, ale naganiła ią dopiero w tenczas, kiedy łamiącą prawa Kardynalne na Oſobie Senatora kazać zapozwać do Sądow Seymowych należało ſię.

JP. Marſzałek dał głos Woiewodztwu Krakowſkiemu *ad Turnum.*

In Turno obſzerniey mowili :

JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki :

„ Chęć właſnego ſzczęścia, ieſt iedną pobudką czynności każdego człowieka, chęć zabeśpieczenia życia, złączyła Towarzyſtwa, chęć zapewnienia właſności, ktorą ſama tchnąć umiała. Miłość Oyczyzny, napiſała Prawa, tych zachowanie nazwaliśmy Dobrem Publicznym, więc beśpieczeńſtwo każdego Obywatela, czyli dobro oſobiſte, tak ſię łączy z zachowaniem Praw głownych, czyli z dobrem publicznym, iak ciało z duſzą; gdzie wydzierać oſobiſtą właſność wolno, tam publiczne dobro iuż zniesione, gdzie Prawo niema władzy wykonywaiącey, tam w ſwym domu lękay ſię cnotliwy Obywatelu ! Nadwerężyć więc dobro oſobiſte ktòregokolwiek Obywatela, ieſt znieważać dobro publiczne, ieſt gwałcić Prawo głowne, tę iedyną zaſadę każdey wſpołeczności. Prześwietny Stanie Rycerſki ! Ieżeli ten grunt każdego Towarzyſtwa naymniey ieſt tkniętym, zaklinam Cię obruſzmy ſię wſzyſcy, gdyż tego naymnieyſze nadwątlenie zawala całą wſpołeczeńſtwa budowlą, znoſi właſność, niedozwala kochać Oyczyzny, y grozi każdego Obywatela życiu. Jeżeli ta, tak dochowana, iak przy uſtanowieniu naſzego wſpołeczeńſtwa założoną była, niekłoćmy ſię, bo nas zgubiły kłotnie, nieuwodźmy ſię oſobiſtemi urazy, zawſze ſzkodliwym uporem lub podłą zemſtą, pamiętaymy, że cnota tylko w Republikanckim Rządzie iſtotnie ieſt potrzebna.

„ Każde dziś Towarzyſtwo ſkłada ſię z rożnych Stanow, każdy Stan ma właściwe ſobie Prawa, które mu albo wſpołeczeńſtwo łącząc ſię z ſobą przepiſało, albo iuż wprzod miane, taż wſpołeczność przypuſzczaiąc go do ſiebie, potwierdziła, y niemi rządzić mu ſię pozwoliła. Stan Duchowny, kiedyśmy go przypuſzczali do Naſzey wſpołeczności, okazywał nam to Prawo, że w przypadku ſłabości, lub niezdolności, albo też pomięſzania zmyſłow ſwoiego Biſkupa, ma Kapituła Prawo zawieſzenia iego prerogatywy y obrania mu zaſtępcy nawet bez udania ſię do Rzymu. Zoſtawiliśmy, y potwierdziliśmy mu to Prawo, więc Kapituła Krakowſka tylko Prawo wykonała, ieżeli Swiętemi być powinny każdego wſpołeczeńſtwa pierwiaſtkowe z ſwemi ſtronami ugody, przecoż mocuiemy ſię iey naganiać, kiedy nic więcey niedopełniła, tylko to, co iey pierwiaſtkowe Uſtawy pozwalaią. Za te omyłki, iż oſadziła Xcia Biſkupa troche w nieprzyſtoynym mieyſcu, lubo uczyniła to końcem unikniena buntu korzyſtaiącego z nadzwyczayney rozrzutności Biſkupa Poſpolſtwa, iuż ieſt ukarana. My ſami powiękſzamy tego zgromadzenia kary y prześladowania. Coż uciążliwſzego być może dla Duſzy myślącey, iak przed całym Narodem odebrać iey Imie poczciwości, y nazwać ią zdraycą, bezbożnikiem, łotrem y tam daley, pamiętaymy, że człowiek, ktory czuć umie, utraciwſzy honor, obmierzłe życie, chyba tylko inſtynktem Religii, ieſzcze kocha.

„ Wroćmy ſię znowu do tego czaſu, kiedyśmy przypuścili Stan Duchowny do Naſzego wſpołeczeńſtwa. Czemu (było to w tenczas w naſzey mocy) niezabroniliśmy Kapitułom przytoczonego odemnie Prawa ? Czemu dozwoliliśmy Kapitułom ſądzić Biſkupa, ktory przeto tylko; że ieſt Biſkupem,

nabiera Prerogatywy Senatora. Pozwoliliśmy im w iedney oſobie naywyżſzą y iſtotną godność ſądzić, teraz o mniemane ukrzywdzenie przydatney y nieiſtotney Prerogatywy gniewamy ſię. Mowię przydatney, bo Biſkupſtwo Krakowſkie dopiero rodzi Senatora, mowiłem nie iſtotney, bo Senatorem przeſtać być można, ale Biſkupem raz zoſtawſzy, Biſkupem umierać trzeba. Więc ieżeli ią dobrze tłomaczyć umiem, ieżeli dobrze poymuiemy moc pozwoloną Stanowi Duchownemu w przypuſzczaniu go do Naſzey wſpołeczności, Kapituła Krakowſka, bez pokrzywdzenia Prerogatyw Senatora, zawieſiła prawnie władzę iſtotney godności Biſkupa, z przyczyny ſłabości, o ktorey nas potym przeświadczyła Kommiſsya, y ſam czas przekonał naſtępny.

„ Tym ſpoſobem niezgrzeſzyła Kapituła, że pomięſzanego na zmyſłach zatrzymała Biſkupa wraz Senatora, dała rownie Rada pilney baczności y czułego dozoru nad to doſtateczny dowod, gdy liſtem napominalnym do Kapituły piſanym nieobwinić ią, lecz bardziey oſtrzedz chciała wſzyſtkie ſtany y zgromadzenia, iak troſkliwą będąc o całość Praw Kardynalnych umiałaby być ſurową, gdyby ſię ktożkolwiek śmiał na nie lekomyślnie targnąć, temi gruntownemi przyczynami będąc kolledzy moi wraz ze mną przekonani, deklaruią ſwoie zdanie *negative* w kreſkach ſiedmiu.

JP. Chłapowſki Poſeł Poznańſki:

„ Kiedy z mieyſca mego mowić Prawem mi dozwolono; pozwol zgromadzony Seymuiący Stanie, abym daiąc moie zdanie, ktore inaczey dać nieumiem y niemogę, tylko iak mi przekonanie każe. Bo ſerce moie bez ſtronne, Duch moy bez uięcia, kocha dobrego Króla, podległy Prawu y ſłuſzności; abym dał razem kroku y poſtępku Kapituły Krakowſkiey zaświadczenie, ktore śmielſze dać mogę, niż wielu tu zwas zgromadzonych, bo wy z dowodow wam przełożonych, y donieſionych, ia z oſobiſtego w tenczas w Krakowie znaydowania ſię; a ſmutnego zapatrywania ſię z uczuciem rownym z innemi Obywatelami, na gwałt Prawu, beśpieczeńſtwu, na gwałt niewinności; więcey powiem Prześwietny Stanie Rycerſki; popełniła Kapituła przez krok porywczości ſwoiey *crimen Status*, bo więcey dwochkroć ſtotyſięcy wnioſku intrat do kraiu, z Dobr zakordonowanych Biſkupich utraty przyczyną. Słyſzany był głos w Izbie Senatorſkiey JW. Ankwicza Kaſztelana Sandeckiego rownie zemną w Krakowie znayduiącego ſię. Dał świadectwo, iak widział, iak był przekonany, a uczynił to co był powinien, to co mu przyſięga nakazywała, niewycięczaiąc ia drogiego ſeymowania czaſu; to ſamo co on wobec trzech ſeymuiących Stanow oświadczył, to ia w obecności ciebie Stanie Rycerſki ponawiam. Smiało rownież mowię, iak tenże Mąż cnotliwy. Bo mowię prawdę, śmiało zawſze mowić będę, bo prawdę mowiąc, nigdy rumienić ſię niebędę. Kreſka moia głośna taż ſama co y tayna, lubo przeciwnie widzieć w taynym kreſkowaniu, że Oyczyzna ma więcey Mężow cnotliwych, aniželi śmiałych, choć przy Prawie y ſprawiedliwości, choćbym ci ſię Stanie Rycerſki w tey okoliczności obſzerniey nietłomaczył, ſamo powiękſzenie zdaniow taynych ſprawiedliwość rzeczy okazuie, za ktorą mowię. Zgrzeſzyła Kapituła, ukarana, lecz kara, gdy niewyrownywaiąca wyſtępkowi, Rezolucyą Rady, z mieyſca mego uchylaiąc, ukaranie Kapituły *in Foro competenti criminis Status* na Sądach Seymowych, lub uczynić iey łaſki tobie Prześwietny Stanie Rycerſki zoſtawiam, łaſka y litość ieſt cnotą, kara ſprawiedliwością.

JP. Bolesz Poſeł Kaliſki:

„ Nie ieſt tayny Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu intereſs Krakowſki, ktorem ſtoi na przeprawie dalſzemu poſtępowaniu obrad naſzych Seymowych.

Mowić

„ Mowić więcey o tym, ieſt powtarzać iedno, a ſprawować przykrą nudność ſłuchaiącym bez poruſzenia, gdzie prawda ma naywyżſze nad umyſłami panowanie.

„ Milczałbym y ia do końca w tey materyi, gdzie ſpory obuſtronne żadney dla Narodu korzyści obiecywać nie mogą. Ochroniłbym tych drugich momentow, Prawem do Seymowania wymierzonych, gdybym oſzczędzenie czaſu przewidział być użyte na powſzechną całego kraiu ſzczęśliwość, y na ulepſzenie loſu dziſieyſzego ſtanu Oyczyzny.

„ Ale widząc, iż tak chce przeznaczenie, aby wſzyſtkie dni Seymu dziſieyſzego poświęcone były na pamiątkę Wielkiego w tey Oyczyznie Męża JO. Xięcia Jmci Sołtyka Biſkupa Krakowſkiego, ktoren niegdyś dla wiary y wolności przykładną z ſiebie czynił offiarę, widząc oraz, iż ta materya nie ucichnie iuż na moment dla miłości dobra publicznego, nie oſtygnie w zapale gorliwości, dopoki czas ten Seymowania do zaboru wyſtarczy.

„ Byłbym przeto na tym Seymie głuchym y nieczułym Rzeczypoſpolitey członkiem, gdybym milczał.

„ Bo nie mowić o Radzie, o Biſkupie, o Kapitule dziś w tey Izbie, ieſt nie mowić o żadney materyi.

„ Wołamy na Radę o gwałt Prawa zabeśpieczaiącego każdego Obywatela, *neminem captivabimus, niſi iure victum*, iakbyśmy niewiedzieli wſzyſcy, iż ta zaſłona Prawa tym tylko ſłuży Obywatelom, ktorzy ſą w ſtanie być podległemi Prawu, y ktoremi Prawo rządzić może, lecz nie tym, ktorych choroba zmyſłow uwalnia od Prawa.

„ Winuiemy, ſtrofuiemy, ſądziemy Radę o błędy popełnione w Rezolucyach tyczących ſię ſzczegulnie intereſsu Krakowſkiego, w zamiarze uchylenia onych, a przecież w Konſtytucyi dziſieyſzego Seymu niewyśledzi nikt ani wyſtępkow, ani winy Rady. A czemuż?

„ Bo Rada niewyſtąpiła z granic władzy ſwoiey, zachowała we wſzyſtkim przepiſy Prawem 1776, Roku ſobie warowane.

„ Bo Rada nie maiąc mocy ſądowey, nie mogła inney kary ſtanowić na Kapitułę, tylko liſtowną.

„ Bo Rada nie maiąc mocy wdania ſię *in iudiciaria*, nie mogła za poprzedniczym Dekretem Kapituły wziętego uwolnić Biſkupa.

„ Bo Rada niemaiąc mocy Prawodawczey, nie mogła znoſić Statutow, Przywileiow, y Paktow, ktoremi Duchowne Oſoby wyięte ſą z pod Juryzdykcyi Swieckiey.

„ A nareſzcie bo Narod doſzedł, iuż wſzyſtkich źrzodeł, zkąd wypływać zwykły te gorliwe Patryotyzmy, y iak ſzkodliwe, z iaką klęſką dla Narodu były doznane ich ſkutki.

„ Umie iuż dziś dochodzić iſtoty rzeczy, rozeznać prawdę bez koloru, umie cenić bezprywatne Obywatelſtwo, y codziennie ma więcey przekonania, komu bardziey zaufać może.

„ Bo Narod wie dobrze, iż Rzeczpoſpolita na Seymie 1776. Roku włożyła wędzidło na władzę Rady takie iakie na zachowanie beśpieczeńſtwa y całości kraiowych prerogatyw, w uſtanowieniu Magiſtratur ſądziła być potrzebne, a te granice władzy im więcey oſtrożności Narodowey na tenczas miały, tym więcey niedołężności Rady były, ſą y będą przyczyną.

„ Winować dziś Radę w Rezolucyach intereſsu Krakowſkiego, ieſt winować tych, ktorzy na Seymie 1776. obſtaiąc przy Juryzdykcyach ſądowych, ſkłonili Rzeczpoſpolitą do tego, aby zabroniła Radzie wdawać ſię *in Judiciaria*, ktorzy wkładaią obowiązek na Radę, przeſtrzegania beśpieczeńſtwa publicznego, dopełnianie ſprawiedliwości, niedopuścili iey władzy moc Prawodawczą y ſądowniczą w ſobie maiącey.

Zzzz

„ Wiązać więc ręce Zwierzchności tym celem, aby ią o nieczułość w
„ przeſtrzeganiu beſpieczeńſtwa przed Stanami Rzeczypoſpolitey obwiniać, ieſt
„ to ſamę Rzeczpoſpolitą pokrzywdzać, ieſt to przyganiać iey uſtawom, kto-
„ re choćby nawet niedoſkonałe były, z uſzanowaniem zachować należy.

„ Są ſkargi na Radę o to, iż Departamentowi Woyſkowemu zaleciła,
„ aby przeſtrzegać kazał Kommendantowi beſpieczeńſtwa y ſpokoyności Oby-
„ watelow każdego Stanu w Krakowie; iż na Liſt JO. Xiążęcia Jmci Pryma-
„ ſa rozkazała, dać aſsyſtencyą, y pomoc ſprawuiącemu Juryzdykcyą ſądo-
„ wą Biſkupowi. Rzecz podziwienia godna winić Radę, że ieſt nieczułą na
„ ſpokoyność y beſpieczeńſtwo publiczne? tu ią znowu winić, że ſpokoy-
„ ności przeſtrzegać każe, tam mowić, że ieſt niedbała o wypuſzczenie wię-
„ zionego Biſkupa, tu ganić, że Sędziemu Metropolitańſkiemu do roſſądze-
„ nia ſprawy między Kapitułą a Biſkupem wyſłanemu, pomoc y beſpie-
„ czeńſtwo opatruie.

„ Ale to podobno na ten raz dziſieyſza gorliwość chciała koniecznie
„ mieć w Radzie przeſtępcow, a niechcąc ich przeſtępſtwa znaydować w Pra-
„ wie, ani w zaſkarżonych podług Prawa Rezolucyach, ſzuka go w poſądzeniu
„ o wſpolność z Kapitułą:

„ Pozwalam na to, że Kapituła winna ieſt, warta nayſurowſzey kary,
„ y niedoſyć ukarana, ieżeli iey to dowiedziono będzie, że zdrowego u-
„ więziła Biſkupa. Rzucić bowiem Rękę na Przełożonego w Religii, ktore-
„ go Duch Pańſki poſtanowił do rządzenia Kościołem, a ktoremu nie tylko
„ Kapitulne Oſoby, ale nawet całey Dyecezyi Duchowieńſtwo winne poſłu-
„ ſzeńſtwo, Swiętą zaręczaią przyſięgą, ieſt to wyſtępek, za ktorym podług
„ ſurowości Kanonow, nie tylko idzie utrata wſzyſtkich beneficyow, ale na-
„ wet degradacya y wieczne od ſprawowania obrządkow Kościelnych odda-
„ lenie.

„ Lecz ukaranie doſtateczne za takowy wyſtępek Kapituły; nie ieſt dzie-
„ łem Rady bezwładney; więcey powiem, nie ieſt dziełem wolnego Seymu,
„ gdzie zgromadzeni do ſtanowienia Praw, a nie do ſądzenia ſpraw roztrzą-
„ ſać tego intereſsu, celem piſania kary bez dowodow, nie możemy.

„ A celem wyznaczenia Sądu iako *in materia Status* podobno ſię unani-
„ mitate niezgodziemy. Ale daymy to, że naywyżſza ſądzenia władza ieſt
„ dziś przy Nas, w tym iednak położeniu znayduiemy rzeczy, iż między
„ świadectwami rożniącemi przekonanie o prawdzie trudne, przeważa bar-
„ dziey umyſł do wierzenia wyſłaney *ex iure Maieſtatico* Kommiſsyi, o pra-
„ wnym y legalnym świadectwie, iż wſzyſtkie inne prywatne, a do tego, za-
„ beſpieczone tylu Przywileiami, Statutami, Konſtytucyami, Paktami Konwen-
„ tami Oſoby ſtanu Duchownego wyłączaią ſię w takowych ſprawach z pod
„ Juryzdykcyi świeckich.

„ Pozwolmy na to, iż Kapituła naywiękſzy popełniła wyſtępek, ztym
„ wſzyſtkim, gdy idzie o ſprawę oſobiſtą między Duchownemi, gdzież ma-
„ my Konſtytucyą, ktoraby takową ſprawę z pod Juryzdykcyi Duchowney
„ wyraźnie wyłączała?

„ Przeświadcza Nas dowodnie świeży przykład (bez porownania z przy-
„ padkiem Xiążęcia Biſkupa Krakowſkiego,) w ſprawie Xiędza Ogonowſkie-
„ go, ktoren całą niemal zamieſzał Litwę, a przecież o tak wielkie oſkarżo-
„ ny zbrodnie przed Trybunałem Litewſkim, pod przykładną Laſką JO. Xią-
„ żęcia Jmci Generała Ziem Podolſkich, miał za ſobą zaſłonę z rewerendy,
„ y ſłużyło mu to Dobrodzieyſtwo *Immunitatum Eccleſiaſticarum*. A czyliż
„ tu rownać ſię może moc Rady w ſądzeniu y karaniu z władzą Trybunału?
„ A czyliż Rada znaiąc wſzyſtkie *Przywilera & Immunitates* Oſob Ducho-
„ wnych mogła złożeniem Sądow Seymowych przeſtępować lub znoſić te
„ Prawa, ktorych owſzem exekucya ieſt iey od Rzeczypoſpolitey zalecona.

„ Poſtępowała ſobie Rada w całym tym przypadku Krakowſkim tak
„ przezornie, oſtrożnie, iak iey władza, delikatność y znaiomość Prawa po-
„ zwoliły.

„ Uchylać więc dziś Rezolucyą Rady nie ieſt ani karą dla Kapituły,
„ za takowy, gdyby był, wyſtępek, ani naganą Radzie w niedoſyć ukaraniu,
„ bo ſtyl piſania Liſtow napominalnych nie ieſt iey Prawem warowany, a za-
„ tym utrzymuiąc tę Rezolucyą Rady, piſzę ſię *negative*.

JP. Dobrzycki Poſeł Gnieźnieńſki: Może że zgrzeſzyła Kapituła, ale ia o tym niewiem, może że wykroczyła Rada, ale gdy rownie y o tym niewiem, niepiſzę ſię zatym ani *affirmative*, ani *negative*.

JP. Biernacki Poſeł Sieradzki:

„ Wielość Głoſow w Obydwoch Izbach ſłyſzanych, poſtępek Kapitu-
„ ły Krakowſkiey z Xiążęciem iey Biſkupem rożnie tłumaczących, rożnie ro-
„ zważaiących, rożnie decyduiących, wprawia mnie w to rozumienie, że po
„ wyſłuchaney Mſzy Swiętey, Obrady Seymowe poprzedzaiącey, więcey
„ nie odebraliśmy z Darow Ducha Swiętego, oprocz rożności ięzykow.

„ Mowili bowiem iedni, nawet zaprzyſiężoną wiarą zgromadzone Rze-
„ czypoſpolitey Stany zapewniaiący, że Xiążę Biſkup zupełnie był na umyśle
„ zdrowym, w tym momencie, w ktorym od profituiącey, ze ſpoſobności
„ Kapituły był zatrzymanym: inni zaś przeciwnie twierdzili, iż choć nie był
„ tak, iak iuż dziś zupełnie ſobie nieprzytomnym, iednak miewał interwal-
„ la, upadek na umyśle okazuiące.

„ Jako daleki od wſzelkiey parcyalności Poſel, zdobyłbym ſię pewnie,
„ na rowną gorliwość, obſtawania przy całości Praw Kardynalnych, przy
„ Prerogatywach wolności, iaka ſię tu ſłyſzeć dała; gdybym ſię nie zaſtana-
„ wiał nad owym Xiążęcia Biſkupa z niewoli zagraniczney do Warſzawy po-
„ wrotem, nad iego zabawami, nad iego nagłym zniknieniem, co podobno
„ dało było pochop do publikowania w Kraiu o iego iuż w ow czas umyſłu
„ ſłabości. Gdyby mnie nadto, poźnieyſze potym czyny, y Piſma Xięcia
„ Biſkupa, ieſzcze przed przytrzymaniem onego przez Kapitułę w Publiczno-
„ ści wiadome, o iego iuż na rozumie upadku, dokładnie nieprzekonywały.
„ Gdyby mnie naoſtatek wiadomość od godnych Woiewodztwa Krako-
„ wſkiego Poſłow tam pod ten moment przytomnych nie przeświadczała, że
„ ten Xiążę Biſkup ręką Naywyżſzego dotchnięty, był iuż na umyśle obłą-
„ kany. A zatym wnioſek czyniony iako by Xiążę Biſkup ku niewdzię-
„ czney Kapitule, zgwałtownego ſerca uczucia, dopiero zoſtał na umyśle
„ nadwątlonym; domyſłem tylko być znać daię, a ſkutkow rzeczy mylne-
„ go wieſzczka, iak we śnie dotykaiącego ſię w umyśle moim ſtawiam.

„ Czyli więc Xiążę Biſkup w czaſie ſwego przez Kapitułę przytrzymania
„ był zupełnie odpadły od zmyſłow, czy tylko czaſami miewał intervalla, w
„ oboim przypadku zawſze był niezdolny do rządzenia Dyecezyą: Mogła,
„ y owſzem powinnością było Kapituły niedozwalać popełniania błędow w Ob-
„ rządkach Religii ſwemu Biſkupowi, poſiadaiącemu y ſprawuiącemu Na-
„ mieśniczą Stolicy Apoſtolſkiey władzę.

„ Niezwykłem niczego nigdy bronić uppornie, ale niewinności bronić,
„ zawſze powinienem ſtatecznie: Człowiek poczciwy zawſze przy tey ſtro-
„ nie ſtać powinien, przy ktorey prawda znayduie ſię: Zarzucono Kapitu-
„ le Krakowſkiey, iż ona była przyczyną ſkonfiskowania, czyli zabrania na
„ Skarb Ceſarſki intraty, z kraiu zakordonowanego Xiążęciu Biſkupowi y
„ Kapitule należącey, a z tego powodu obwiniano Kapitułę *de crimine Sta-*
„ *tus*: Ale na przekonanie złey woli, upatruiący wſzelkich okazyi do ſtra-
„ pienia; rzucaiącey groty, na ktore niemożna być nieczułym, zażywaiącey

„ tyſiącznych ſpoſobow, żeby zawżdy bodła dożywego, odwołuię ſię do Protokułow Rady Nieuſtaiącey; kto niewierny, tam ſię w ſwym uprzedzeniu przekona, gdy zobaczy, iż JW. Tougout Poſeł JC. Mci, podał był wprzod dwiema, czyli trzema mieſiącami przed przytrzymaniem Xięcia Biſkupa Miniſteryalną Notę z tym oświadczeniem, iż Dochody dotąd przez Biſkupow Krakowſkiego y Chełmſkiego, tudzież ich Kapituły, z zakordonowanego odbierane kraiu, iuż więcey im oddawane nie będą. Niepopełniła więc Kapituła *crimen Status*, a choć by y popełniła, ſą ſądy Seymowe, ktore tego rodzaiu przeſtępſtwa ſądzić powinny, tam mieyſce rozprawy: Nieprzyſtoi Stanom do Prawodaſtwa zgromadzonym, przybierać na ſiebie Sądowey Magiſtratury poſtaci; odrzućmy iuż tę nieſzczęśliwą materyą, ktora nauczywſzy zdań rożności, ſtała ſię zgody trucizną.

„ Rezolucyą przeto Rady, poſtępek Kapituły Krakowſkiey naganiaiącą, iako niemogącey wdać ſię w Sąd, lub Prawodaſtwo, dozor Praw y naganę zawieraiącą, za przyzwoitą uznaię, a na proiekt JP. Lubelſkiego wraz z kollegami memi piſzę ſię *negative*.

JP. Jabłkowſki Poſeł Sieradzki:

„ Zabrane przez czas Seymowania głoſy, w iedneyże materyi ponawiane, nayoboiętniey myślących, całą wzruſzyły ſpokoyność.

„ Czyliż przyſtoi; aby naycnotliwſzych potwarz zaſtępowała, w przeznaczonym do Prawodaſtwa mieyſcu gorliwości.

„ Rada Nieuſtaiąca była pierwſzym celem, cnotliwie wnieſionego Patryotyzmu; podobało ſię przecież kilka uwielbiać Oſob, reſztę zaś, rownie godnych, iako y cnotliwych tę Magiſtraturę ſkładaiących Mężow, czarney w oczach Narodu zoſtawić ſuppozycyi.

„ Głos JO. Xięcia Czartoryſkiego Poſła Wileńſkiego, przykładem dla mnie ieſt, gdy to co czuie, naymiley wyraził, a nie to, co wyſilona zemſta ku krzywdzeniu ſławy naygodnieyſzych, od innych ſłyſzeć ſię dała.

„ Jeſt drugim punktem żarliwey niechęci Kapituła Krakowſka, ta gdy z Praw Duchownych ſprawiedliwą na potrzeby Dyecezyi, y obrządki Religii, zachowała pamięć, ba y całemu kraiowi dobrze podobno przewidzianą zabeśpieczyła ſpokoyność, poświęcaiąc całą ſiebie, przykrościom, y umartwieniom, kilku uprzedzonych zdań, dla pożytku więkſzey części Narodu uczyniła ofiarę, rownie ſprawiedliwości y przyzwoitości godną.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki; gdybym poſiedzenie teraźnieyſze naywyżſzą Narodu powagę reprezentuiące, mogł na moment Izbą ſądowniczą uczynić, przekonałbym bez natężenia myśli, iż okoliczności czas naydrożſzy zabieraiące, bez naymnieyſzego gruntu wnoſzone, nie uſprawiedliwiaią Patryotyſmu cechy, ale wzruſzaią publiczną ſpokoyność.

„ O czaſy nieſzczęśliwe! izaliż tak rychło zapominać mamy, że rozdzielenie zdań, roziątrzenie umyſłow, nayokropnieyſze zawſze dla Narodu ściągały ſkutki.

„ Mamy na Tronie Krola, Oyca, y Obywatela, bo przez wſzyſtkie ſpoſoby zawſze do pomyślności Oyczyzny dążące, prawdziwą tych trzech Imion dowodzi iſtotę.

„ Czemuż omylamy ſtarania Panuiącego, ktory zazdroſzczoną mądrością, widzialną pracowitością, wſpaniałą, hoynością, (wſzyſtko to użytkowi kraiu poświęcaiąc) nayuſilniey pragnie, zbliżyć do ſiebie ufność Narodu.

„ Prezacny Narodzie! wniydzmy w ſiebie, y iednomyślnie uznaymy, że Głowa ſpoiona z członkami doſkonałe czyni ciało, bo ktoż zaręczyć może! czyli to nie ieſt czuwaiących na zgubę naſzą ułożeniem, aby nas podzielonych, y między ſobą roziątrzonych, w takie znowu wprowadzać

zamięſzanie, iakieby nas ſmutną y okropną w Potomności, aż do zatracenia Imienia Polſkiego zoſtawić zdołało ofiarą,

„ Kapituła Krakowſka, ieżeli przewiniła, przekonani ieſteśmy, iż ukaraną zoſtała, drugą karę ſtanowić nie ieſt ſłuſznością, a przeto piſzę ſię przeciwko Proiektowi JP. Lubelſkiego *negative*.

JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki:

„ Już to kilka Niedziel upłyneło czaſu, iak w Izbie Senatorſkiey, y w tey tu Swiątnicy, inney nieſłyſzeliśmy materyi, tylko Sprawę Kapituły Krakowſkiey. Słyſzeliśmy, że przytrzymanie przez Kapitułę Biſkupa ſwego, ieſt grzechem naywiękſzym, grzechem o pomſtę wołaiącym, zgwałceniem Praw Kardynalnych, y beśpieczeńſtwa publicznego.

„ Mowiono głoſem wolności, duchem miłości bliźniego, że wzięty niewinnie Obywatel, wzięty Biſkup y Senator, wzięty w zgrzybiałym wieku Starzec, y oſadzony w oſobności pod ſtrażą, z właſney woli y wolności wyzuty. W tak gorliwych wyrazach ſkarga, kogożby z Obywatelow niepobudziła do litości? Ktoby ſię nieupomniał o krzywdę y zniewagę wielkiego w Oyczyznie Męża, JO. Xcia Biſkupa Krakowſkiego, ten zapewne brałby śrzodki do iak nayſurowſzego wyſtępnych ukarania, ktoby tylko wyſłuchawſzy ſkargi, nad przyczynami głębokiey nie uczynił rozwagi.

„ Wołam y ia do ciebie Przezacny Stanie Rycerſki, że Kapituła Krakowſka wzięła Biſkupa ſwego, y w Seminaryum Krakowſkim oſadziła w oſobności. Wzięła go iednak nie dla tego, aby prywatney niechęci iakiey wykonała na nim ſkutki, ale żeby w ſłabości ciała y umyſłu, urzędu Biſkupa nieſprawował, y aby przez przeiſtoczenie Sakramentow, Adminiſtracyi, do ktorey ſię koniecznie zabierał, tak świętych w nieuſzanowanie niepodał obrządkow.

„ Przytoczyłbym wiele innych wzięcia Biſkupa przyczyn; ale gdy te dawniey iuż wywiedzione nie były do ſkonwinkowania zdolne, miiam ie teraz, a wracam ſię do wyſtępku Kapituły.

„ Stawam w tym mieyſcu, a mowię: zgrzeſzyła Kapituła, ściągnęła na ſiebie kary, y te że przez Dekret Metropolii Gnieźnieńſkiey ſą na nią rozciągnione, nikomu nie tayno.

„ Mowię znowu iako Obywatel, rowność y wolność nad wſzyſtko poważaiący; a mowię ſtoſownie do myśli przeciwnie rozumieiących, że Kapituła ieżeli w zdrowym umyśle zamknęła Biſkupa ſwego, nieprzyzwoicie, y nieproporcyonalnemi wyſtępkowi ukarana winami.

„ Pytam ſię zaraz w tym punkcie: kto chce być w Sprawie tey Delatorem? pokażę mu drogę, ieżeli żąda, do powiękſzenia kar oſobiſtych na Kapitułę; znaydzie ią w Duchowney wyżſzey Jurysdykcyi; gdy do tey Sprawę Kapitule wyſtoſuie. Oſobną zaś Sprawę względem kar Cywilnych może wyprowadzić do Jurysdykcyi mieyſca tamecznego, a daley *via appellationis* do Naywyżſzey Magiſtratury. Tym ſpoſobem ſprawa, ktora Seymuiące Stany trudni niedziel kilka, zakończy ſię, *ad ſatisfactionem* gorliwych o wzięcie Biſkupa Mężow, y kara rozciągniona będzie przykładem dla potomności.

„ O! Przezacny Stanie Rycerſki, iakże dłużey możesz oboiętnym patrzyć okiem, żeby ta materya wzięcia zwaryowanego Biſkupa tak długo nas trudniła, y rozebrana na punkta czas Seymowania zabierała?

„ Nieczuieszże ſwoiey krzywdy w powſzechności? gdy prywatna ſkarga na Kapitułę (ktorą Sąd Grodzki rozpoznać y rozſądzić ieſt mocen) w Izbie tey ſtała ſię materyą niewinnych w nic ſię niewdawaiących prześladowania ludzi?

„ Mowią, że zgwałcone Prawa Kardynalne, mowią, że Kapituła Kra-
„ kowſka *Crimen Status* za wzięcie Biſkupa popełniła. Ale choćby te oby-
„ dwa gatunki grzechu przez Kapitułę ściągnione były; powinnaż ta ma-
„ terya tu ſię rozpościerać? gdy Prawa y Konſtytucye ſprawom takiego ro-
„ dzaiu Narodowe ſkazały Jurisdykcye, to ieſt: ſprawom *Criminis Status* Sey-
„ mowe; a popełnionego gwałtu Grodzkie Sądy.

„ Chcieć poprawiać Dekretu Duchownego Metropolii Gnieźnieńſkiey,
„ y większe na Krakowſką Kapitułę rozciągnąć kary, czyliż to nie będzie
„ zgwałceniem Praw Kardynalnych, ſtanowi Duchownemu ſłużących? czyliż
„ nie ſtanie ſię poruſzeniem ſwiętych obowiązkow ſtanowi Duchownemu od
„ przodkow naſzych, przez tyle Konſtytucyi zaręczonych?

„ Miiam to wſzyſtko; ſprawa ſprawą niech będzie, ale że czas Seymo-
„ wania upłynął daremnie na materyi Krakowſkiey, coż na to pozoſtałym
„ w domu powiemy Braciom? wyznać możemy, że duch przeciwności nie
„ chciał mieć Seymu czynnego, y materyą Krakowſką do ſtrawienia czaſu
„ Seymowi poświęconego wziął za podchlebną zamyſłom ſwoim ſprężynę.

„ O Boże mocny! Boże ſprawiedliwy, patrzyſz na ſkryte ſerc ludzkich
„ zakąty, rozwiążeſz przyczyny, kto chciał mieć Seym czynny, a kto chciał
„ mieć zatrudnione Seymuiące Stany, y czas Seymowania na niczym prze-
„ pędzony.

JP. Janikowſki Poſeł Łęczycki: Przeświadczony o grzechu Kapituły Krakowſkiey, a ztąd y Rady, nie mogłbym na ſobie przenieść tego, abym dał moią kreſkę *negative*, dla czego daię ią *affirmative*, to ieſt za Proiektem JP. Lubelſkiego.

JP. Kraſzewſki Poſeł Brzeſki Kuiawſki: Słyſząć przez pięć Niedziel w teraźnieyſzey materyi zdania kollegow moich, inſzey treści wyciſnąć z nich nie mogę, iak tylko, abym piſał ſię *negative*.

JP. Chełmicki Poſeł Dobrzyńſki.

„ Od wſtępuiącego na Tron każdego Monarchy Narod Polſki z Pro-
„ wincyami ziednoczonemi, ten odbiera uroczyſty warunek, iż wſzelkiemu
„ ſtanowi, kondycyi, oſobie ſłużących ſwobod, Praw y nadaniow święto-
„ bliwie dochowa. Bierze w tey obietnicy zaprzyſiężoney pierwſzeńſtwo
„ Stan Duchowny, ktoremu panuiący, tak co do oſob, iako też Kościołow,
„ y godności wſzyſtkich Prerogatyw od przodkow pozwolonych, z Du-
„ chownego Prawa ſłużących wolności dotrzymać przyrzeka. Jdzie z tey
„ okoliczności ten nie omylny wnioſek, że Duchowieńſtwo Narodowe y
„ rządu między ſobą, y prawnego poſtępku podług uſtaw Kanonicznych
„ Powſzechnych, y Synodalnych Kraiowych moc, y powagę Dyplomatami
„ wſzyſtkich Krolow ma utwierdzoną. Dalſze tey prawdy bez przerwy
„ ieſt ogniwo, że w przypadkach zachodzących, tak co ſię tycze oſoby Du-
„ chowney, iako też ſprawy Duchowney uznanie do ſamego Duchowień-
„ ſtwa, ktoremu Kanoniczne Prawo moc na to dało, przynależy. Są w
„ Kanonicznych Prawach, ſą w Prowincyonalnych Synodach opiſane ſto-
„ pnie, w ktorey iak poſtąpić rzeczy, iakowey Duchowney Juryzdykcyi,
„ moc rozeznania zachodzi, co za powagę ma iedna doſtoyność Kościelna
„ względem drugiey; a takie między Duchowieńſtwem rozrządzenie, gdy
„ pod tytułem *immunitatum Ecclesiasticarum* Konſtytucye Kraiowe utwierdzi-
„ ły, naruſzać go, bez zgwałcenia Przywileiow Stanowi Duchownemu zna-
„ komitey Krolestwa części nadanych z dawna żadną miarą nie można.

„ W takowym rodzaiu znayduie ſię okoliczność względem ſłabości
„ Xięcia Biſkupa Krakowſkiego, y wynikłe z niey poſtępki. Jako cząſtkę
„ Dyecezyi rządu maią Kapituły, tak w nagłym przypadku, y zwłoki nie

„ cierpiącym do Kapituły Krakowſkiey y opatrzenie zdrowia Paſterza wła-
„ dnąć ſobą nie mogącego, y ſpraw Dyecezyalnych Adminiſtracya, rownie
„ iako w przypadku śmierci przynależała. A że w Kościelnym porządku
„ władza iedna zawiſła od drugiey, Prymaſowſka więc Juryzdykcya wdać
„ ſwą powagę w razie takowym podług uſtaw Kanonicznych Synodalnych
„ muſiała. Gdy zaś takowe przypadki bez ramienia Swieckiego obeyść ſię
„ nie mogą, zwierzchność Kraiowa poſtrzegaiąca beśpieczeńſtwa, y całości
„ Prawa każdego ſtanu, udzielić mocy była powinna dla uniknienia wſze-
„ lakich nieprzyzwoitości.

„ Czyli Duchowieńſtwo w przypadku namienionym zachowało ſię w
„ obrębie Praw ſobie ſłużących, czyli wyboczyło z ich kolei, czyli w na-
„ leżytym razie żądało ramienia Swieckiego, y przyzwoicie go użyło, uzna-
„ nie tego do wyżſzey zwierzchności Duchowney przynależy. Są Ducho-
„ wni Obywatelami Kraiowemi, ale w Obywatelſtwie własnym ſtanowi ſwe-
„ mu maią od Rzeczypoſpolitey pozwolono rządzić ſię Prawem. Nakoniec,
„ wſzak ſzczegulny w Krakowie Roku 1543. uczyniony ieſt Statut do te-
„ go właśnie ſłużący przypadku: *Ad Judicium Spirituale pertinent causæ, pro*
„ *excessibus contra Ecclesias, & Ecclesiasticas personas consecratas.*

„ A więc Kapituła Krakowſka w obrębach granic zachowuiąc ſwe na-
„ dane Przywileie, nic przeciwnego Prawu nie uczyniła.

„ Rada Nieuſtaiąca czyliż w tym punkcie popełniła przeſtępſtwo, zale-
„ caiąc Kommendantowi w Krakowie zoſtaiącemu wewnętrznego w tym
„ mieyſcu oſtrzegać beśpieczeńſtwa? ktora za naypierwſzy ma punkt w u-
„ ſtawach ſwoich, dla wſzyſtkich oſob w Kraiach Polſkich znayduiących ſię
„ iak naypewnieyſzey wyſzukiwać ſpokoyności.

„ Lud poſpolity w tym mieyſcu będący zachęcony hoynego wydatku
„ Xcia Biſkupa Krakowſkiego zyſkiem, dawniey aż nadto oſzczędnego, a pod
„ ten czas ſkarby ſwe hoynie wydaiącego, a chcąc z zwątlonych iego przez
„ czas dłużſzy zyſkować ſentymentow, pragnął by go był oglądać w ta-
„ kiey zawſze wolności, ſkarbem ſwym rozrzucaiącego, a niżeli dla nayſłu-
„ śnieyſzych fundamentow, w oſobnym mieyſcu oſadzonego, te nayiſtotniey-
„ ſze dowody, dałyby Poſpolſtwu pretext utaiony poſtacią obrony Paſterza
„ ſwoiego do podnieſienia tumultu, y do dopełnienia niepohamowaney po-
„ tym gwałtowności, a więc Rada z Departamentem Woyſkowym zapobie-
„ gaiąc tym wſzyſtkim ztąd wyniknąć mogącym niebeśpieczeńſtwom, u-
„ czyniła to, do czego była Prawem y niepoſzlakowaną wiernością ſwoie-
„ mu Narodowi obowiązana.

JP. Lubowidzki Poſeł Chełmſki: Co krok, to winę Rady, w całym tym ciągu intereſsu Krakowſkiego upatruię. Miała więcey iak pewną wiadomość Rada, że Kapituła uwięziła Biſkupa ſwego. Widziała Rada więcey iak naocznie wydany od Departamentu Woyſkowego Ordynans do poymania Xcia Biſkupa. Bo wyraźnie zalecone Kommendantowi znoſzenie ſię z Xdzem Podkańſkim y Gorzeńſkim, coż innego znaczyć mogło, iak nakazaną pomoc, do wypełnienia ułożonego gwałtu? ieżli Rada w naganieniu przeſtępney Kapituły, chciała przynaymniey na końcu dopełnić obowiązku na ſiebie włożonego pilnowania Praw, powinna była, kazać Inſtygatorowi Koronnemu zapozwać Kapitułę do Sądow przyzwoitych, a te za złamanie Prawa Kardynalnego, nie inne mogły być, iak Seymowe. Nie wiem ieżli kto znaleść ſię może, ażeby o niebeśpieczeńſtwo, biorąc miarę z zgwałconego na Xciu Biſkupie Krakowſkim nie był troſkliwym? Tego ſzukać warunku, nie ieſt czas pró-

żno trawić, więc ieżeliśmy nic nie zrobili, wiele zrobiemy, gdy gwałt ſkarzemy. Dla czego Rezolucyą Rady niebaczney na złamanie Prawa Kardynalnego uchylam.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki: W każdym poſtępku Rady, co ſię tycze materyi Krakowſkiey, nie widziałem, ani prawności, ani ſluſzności, ani żadnego obeyrzenia ſię na Prawa Kardynalne, beśpieczeńſtwo każdemu Obywatelowi zaręczaiące. Gdy Rada (o naganie mowię Kapituły) na tym kończyła, od czego zacząć była powinna, gdy Rada tak dyſkretnie naganiła, że nawet nie wiem ieżli cień nagany doyrzeć można, gdy zgoła Rada od początku, aż do końca grzeſzyła, a zatym y ia, iako od początku, tak y teraz Rezolucyą Rady uchylam.

JP. Złotnicki: Poſeł Podolſki, Jeżeli tak ieſt, iż zgrzeſzyła Kapituła, więc gdy przyidzie Proiekt końcem wyznaczenia Sądu na ukaranie iey, chętnie ſię na niego piſać będę; co ſię tycze Rady, ta nie maiąc mocy Sądowey nie przeſtąpiła Prawa, że nie ukarała Kapituły, y owſzem uczyniła zadoſyć Prawu, gdy maiąc moc napominania, użyła oney do naganienia Kapituły, y dla tego Rezolucyi Rady nie uchylam.

JP. Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki!

„ Prawo zmazane bezprawiem, cnota wzgardą okryta, odwaga mowienia prawdy, buntem nazwana, wolność przemocą zagłuſzona, okropny odgłos powſzechney w Narodzie ſkargi, płonną nazwany wieścią; nieśmiałe Obywatelſtwo ſtrachem pogrożek omamione y przyduſzone, ſzczerość nieroſtropności zhanbiona nazwiſkiem, wyraz trwożący zbrodnie nienawiści dla niewoli, y gwałcicielow w Prawie, fałſzywym nazwany Patryotyzmem, maſką, pod ktorą prywatny intereſs utaiony oddycha, y wzroſt nieprawy bierze. Te to ſą gorzkie wyſtępkow owoce, ktorych Rada Nieuſtaiąca ieſt drzewem.

„ Wymieniłem w głoſie moim mianym na dniu 22. Octobra, co źle zrobiła Rada, iakie wydawała Rezolucye w intereſsie Krakowſkim Departamentowi Woyſkowemu, iak Departatament na mocy ich przeciwne wydawał Ordynanse Kommendantowi, iako niezgoda y nieporządek trwała przez czas ten cały ſmutney dla Kraiu Epoki; y iakże ta Magiſtratura ma wewnętrzny utrzymać porządek? ktora w obrębach ſwoich zachować ſię nie umieiąc, ſama ſobą ku uſzczęśliwieniu Kraiu rozrządzać nieumie?

„ Odebrano Xięciu Biſkupowi Krakowſkiemu wolność y władzę, że był niezdolny rządzić maiątkiem y Dyecezyą ſwoią; a iakże Radzie nie ma bydź odebrana władza, gdy nie umie iey użyć, chyba na uſzczerbek wolności y Praw Narodowych? odebrana ieſt Xięciu Biſkupowi Krakowſkiemu wolność y maiątek, że bez braku dochodami ſwemi ſzafuiąc, wycieńczał intraty ſwoie na oſłodzenie loſu nieſzczęśliwym; więc grzechem ieſt własność ſwoią komu darować, a zdrowym rozumem y cnotą nieprawnie rzecz cudzą odebrać? y z tego zuchwałey nieſprawiedliwości, właśnie iak z naydroższego chełpić ſię zaſzczytu?

„ Przełożył tu godny moy Kollega JW. Poznańſki iako przytomny świadek zbrodni Kapituły, iakie ſą iey przeſtępſtwa, y iak przykładnego warte ukarania, y ktoż świadectwu tak godnego Poſła, świadectwu tylu zacnych Woiewodztwa Krakowſkiego Obywatelow, o winie Kapituły, a krzywdzie Xięcia Biſkupa Krakowſkiego nie da wiary? lecz czemuż ci

„ gorliwi Kapituły y Rady obrońcy zapomnieli powiedzieć, iż taż ſama Rada Nieuſtaiąca w liście napominalnym do Kapituły piſanym, po dopełnionym przez nią wyſtępku, gani iey *nieprawną porywczość*; więc gdy *nieprawną*, zatym Prawo gwałcącą, a zatym iak nayſurowszey godną kary. Gdy więc wdała ſię Rada w rozpoznanie wyſtępku, czemuż nieobmyśliła ſpoſobu zatamowania iego? Y ieſtże iaka Magiſtratura pod ſłońcem, ktoreyby ſię godziło ſądzić, a niegodziło karać? Gdyby Rada Nieuſtaiąca rzuciła wyrok ſwoy na Kapitułę, byłoby to wyiść z granic władzy ſwoiey, a exekucyą zamienić w Legislacyą; lecz odesłać Kapitułę po kary do umocowanego na to Sądu od Rady, byłoby to wiernym dopełnieniem iey obowiązkow, było by to ſprawiedliwością, a naywiękſzą teyże Rady chwałą. Co gdy nieuczyniła Rada, zatym iey Rezolucyą w tym punkcie iako Prawu przeciwną uchylam.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki:

„ Prawo przyrodzenia, a przy dobrym urodzeniu y ſpoſob myślenia cnotliwy, gdy rownie w partykularnym poſiedzeniu, iak w Publicznym powinno mieć iednogłoſność rozwięzuie uſta moie, ktore mi był wzgląd na krotkość pozoſtałego ku Seymowaniu czaſu zamknął, mowię zatym śmiało, bo poczciwie, iż byłoby nadawać moc y władzę Radzie, ktorey niema z Prawa ſobie pozwoloney w przeſądzaniu Dekretow, mowię tym śmieley, bo ſłowy Prawa tworzącego tey Rady Magiſtraturę 75. Roku y naſtępnego po niey 76. obiaśniaiącego, moc, powagę, y granice teyże Rady, ktore mieć chcą, aby ta ani Prawodawczey, ani ſądowniczey nie przywłaſzczaiąc władzy, ſzczegulnie oboiętność Prawa między Seymem, a Seymem obiaśniała, ale nie nadała im mocy, przeſądzenia Dekretow Duchownych y Swieckich.

„ Szukać na Kapitule Krakowſkiey w Seymuiących Stanach ſądu, ieſt iedno, co grzeſzyć przeciw rowności.

„ A daymy to, iżbym przekonanym być mogł tak iak myśl nieſie, tego oſtatniego kwitu na ow czas, muſiałbym przyznać, miiam że ſobie, ale daruycie mi, y Wam Przezacni Kolledzy nieznaiomość Prawa, gdzie kogo, iak y do iakiego, y za co pozywać należy ſądu.

„ A do tego nie ochybna wypadłaby konſekwencya, iż ani Senator Szlachcica, ani Szlachcić Senatora, do żadnego zapozwać by nie mogł ſądu, wprzod, aż Seymuiącym nie będzie doneſione Stanom.

„ Naoſtatek nie znam mieyſca w tey Izbie, aby mogła odpowiadać za przeſtępſtwo ſwe Kapituła, bo nie ieſt Sądowniczą ale Prawodawczą, a gdyby y te tu było, uznał by mnie każdy nie parcyalnym, nie dla tego, iż nieznam Oſob ią ſkładaiących, tak iak iey znam, w tey mierze niewinność, a do tego nie poſzedłbym za datkiem y obietnicą, ktore by mnie lub podłym aż nadto, lub nieznaiącym ſię na właſnym nazwał charakterze. A do tego iż od początku życia mego, idę torem nad Dziadow moich, a znanego Wam z nieposzlakowanego chararakteru ſwoiego Oyca mego, ktory nigdy oſobiſtości, ale zawſze powſzechnemu tak ſłużył dobru, iż na polepſzenie loſu, nas Potomſtwa ſwego nie miał względu.

„ Z tych więc powodow, znam, iż byłoby nie gorliwością tchnącym, ale na uſzkodzenie rowności wynieſionym Duchem, a tym więcey y śmieley, iżbym fałſzywego Parzyotyzmu ięzyk moy znał napiętnowanym cechą, iżbym za poprzedniczemi Gorzeńſkiego Poznańſkiego, Boleſzy Kaliſkiego, Stolnikow y Poſłow nie idący głoſami. nie powiedział do tego, co do poprzedzaiących tegoż proiektu punktow, iż ſię piſzę *negative*.

JP. Ciecíſzowſki Poſeł Liwſki :

„ Nigdy niebyłem w myśli mowić o ſłabości Xcia Biſkupa Krakowſkiego ; Mąż ten iako ieſt godzien dla wieku ſwego , zacności urodzenia , y wyſokości ſtopnia przyzwoitego uſzanowania, tak prawdziwego z przyczyny pomieſzania umyſłu ſwego, politowania.

„ Inſzy to ieſt wcale Stan człowieka na umyśle zdrowego ; inny daleko na tymże oſłabionego. W tym ſtanie, gdy tak z piſm drukowanych, iako y z odgłoſow publicznych okazywał ſię Xiążę Biſkup Krakowſki; należało ſię ſłuſznie Radzie, aby zabeśpieczyła publiczney w Krakowie ſpokoyności ; ile Xże Biſkup Krakowſki w czaſie przed zatrzymaniem, dość był hoynym w ſprawowowaniu wſzyſtkich obrządkow Biſkupa. Słabość ta, ktorą iako człowiek ogolnym chorobom podległy , ieſt dotknięty , będąc ſłabością pomieſzanych zmyſłow, wyciągała od Oſob iemu bliſkich iak nayprędſzego zaradzenia, ażeby przez wzroſt wzmagaiącey ſię teyże ſłabości, ſobie y drugim nie był ſzkodliwy, ktora to ſłabość Xcia Biſkupa Krakowſkiego, milczeniem raczey, a niżeli działań ſmutnych z teyże choroby przez niego czynionych wſpominaniem , y wſpieraniem , być by pokrytą powinna. Ale gdy nayczyſtſze myśli, y nayiſtotnieyſze przyſługi, częſtokroć zle tłomaczone bywaią ; w takowym przypadku znayduiąc ſię Kapituła Krakowſka, doniosła Przeświętney Radzie Nieuſtaiącey; na ktore doniesienie raczył Jego Królewſka Mość zeſłać Kommiſsyą , do roztrząśnienia wſzyſtkich okoliczności , z Oſob zacnych, znanych Publiczności, z charakteru , cnoty nieſkażytelney , y ſpoſobu myślenia ſwego : Odnieśli oni Nayiaśnieyſzemu Panu czynność im zleconą , y wiadomo ieſt doſtatecznie, z iaką przezornością dzieło ſwoie odprawili, ażeby było przeświadczyć całe *Publicum* , o nieodbitey prawdzie.

„ Zaſtanawiam ſię nad tym , Przezacny Stanie Rycerſki, iż Kapituła Krakowſka, będąc z tak wielu godnych złożona Oſob, Oſob oświeconych, y cnotliwych ; nie mogę poiąć, iak może być potwarzona, iż niewinnie Biſkupa , y Paſterza , a nad to dobroczyńcę ſwego , przed zaczęciem Ordynacyi Xięży zatrzymała ; Przekonywam ſię raczey, że nagła, y prawdziwa potrzeba , do tego ią pociągnęła.

„ Rada przy Boku Nayiaśnieyſzego Pana Nieuſtaiąca, nie mogła naganić poſtępku Kapituły co do potrzeby czynienia , naganiła tylko co do ſpoſobu , y zdaie mi ſię , iż inne Oſoby Radę ſkładaiące, będąc potym dokładniey o wſzyſtkim informowane, przy wyſokim ſwoim świetle uſpokoione pod ow czas zoſtały.

„ Nakoniec, Przezacny Stanie Rycerſki, wiara publiczna Delegowanych od JK. Mci Kommiſsarzy , ktorzy rzecz całą zważyli , y poznawali , aż nad to każdego przeświadczać powinna , o rzeczy w ſwoiey iſtności niewątpliwey będącey, wſzakże *in conſequenti* raczył JK. Mość wyznaczyć Kuratorow, wybieraiąc tych Mężow, ktorzy krwią złączeni, w naypierwſzym zamiarze ſwoim maią , iak nayuſilnieyſze ſtaranie o przywrocenie zdrowia Xcia Biſkupa Krakowſkiego y o rozrządzenie maiątkiem onego , ktoren iżby przez nikogo na prywatny zyſk, y partykularny użytek niebył obracany, pilnemi ſą ſtrożami.

„ Stało ſię to, co z okoliczności ſłabości takiey, ſtać ſię było powinno. Uczyniła Kapituła Krakowſka to , do czego ią przywiązanie do Biſkupa w ſytuacyi pomieſzanego umyſłu zoſtaiącego obowiązywało. Uczyniła prawdziwie dla bliźniego , a tym bardziey dla Męża w doſtoieńſtwie będącego, iſtotną przyſługę. Stała ſię nawet taż ſama Kapituła ofiarą dobrowolną przez przyięcie kary włożoney na ſiebie od Sądu Duchownego , ktoremu podlega, to ieſt od Metropolii ; a od zwierzchności Swieckiey dość znakomite odebrała ukaranie, kiedy przez Prześwietną Radę Nieuſtaiącą naganiona zoſtała.

„ Zadziwia mię, że materya ſłabości umyſłu zatrudnia naydrożſzy czas, a prawie cały Obradom Publicznym poświęcony ; ta bowiem okoliczność, gdy ieſt poprzyſiężonym świadectwem, y zaświadczeniem Doktorow wſparta, przeſtać by na tym iuż dawno było należało.

„ Lecz pozwol Prześwietny Stanie Rycerſki zapytać ſię ſiebie, wſzak wyprowadzenie z tey Izby Poſła przy zdrowym umyśle będącego, było by gwałtem ; co y ia mowię ; lecz w przypadku na Oſobę ktorą w Obrady Publiczne wchodzącą, bądź Senatora , lub Miniſtra, gdyby go pomieſzanie ſpotkało umyſłu, wyprowadzenie takiey Oſoby z pośrodka Obrad , czyżby ſię mogło nazwać gwałtem ? oſadzenie, potrzebna ſtraż, aby ſobie, lub komu nieſzkodził, czyżby ſię mogła nazwać więzieniem ? y czyżby mogł kto użyć na ten czas ſłow Prawa, że *neminem captivabimus*, *niſi iure victum* ? nie mogę być w tym przekonaniu. A zatym, ieżeli Kapituła Krakowſka to uczyniła, co po ludzku czynić w takowym razie należało, karać za to Kapitułę , oznaczałoby ſię iedno , co ściągać ukaranie na ludzi gaſzących pożary, y ratuiących w pogrążeniu wody będących. Gdy nie znayduię przewinienia Kapituły, y fundamentu naganienia do tegoż intereſsu Rezolucyi Rady , niewynayduię pozoru nawet mowienia o przeſtępſtwie Prawa, a tym bardziey o karze. Z powodow więc wyżey wyrażonych, Rezolucyą Prześwietney Rady Nieuſtaiącey w ſwey całości zachowaną mieć chcę, a na podany punkt proiektu przez JW. Poſła Lubelſkiego , daiąc zdanie moie *negative* , życzę, abyśmy do ważnieyſzych, y użytecznych Oyczyznie czynności, przyſtąpić raczyli,

JP. Bądzyńſki Poſel Mielnicki: Kapituła, gdy targnęła ſię na Senatora y Paſterza ſwego, nie Rekollekcyami, ale podług miary wyſtępku ſwego karaną być była powinna w ſądzie przyzwoitym, do ktorego że Rada iey nie nakazała zapozwać, winną ieſt, y dla tego piſzę ſię *affirmative*.

JP. Rzeſzotarſki Poſeł Rawſki :

„ Przekonany ia teraz zoſtaię: iż nie interes, lecz w intereſſie Kapituły Krakowſkiey, nie małym paſmem ciągną ſię *crimina Status* , gdy ta okoliczność nayſzacownieyſzy obradom Publicznym poświęcony zabiera Nam czas, za ktorego ſtrawienie winniśmy Bogu, Oyczyznie , Obywatelom dać odpowiedź.

„ Ile zatrudnień z Seymikow, ile koſztow nam przybyłym na Seym bezczynnie powracaiącym do Obywatelow, tyle reſtytucyi wyciąga ten interes nazatrudniaiący. Ile ubliża powinnych czynieniow Seymowych, a ztąd bez dobrego y ſpodziewanego kray zoſtawuie porządku, tyle wyciąga wołania do Boga o zemſtę , tych zaś narzekań tylo będzie, wiele Obywatelow policza Narod.

„ Staniemy na Seymiki relationis przed Bracią naſzą , ktorzy z naſzego poſtępowania rachunek odbierać będą , to pewna , że powracaiąc bez ſkutku uczynionego w Publicznych potrzebach, zaſłużemy na nienawiść, przecież ta z Ich y Naſzym ſkończy ſię życiem,

„ Lecz przed Bogiem iaką uczyniemy odpowiedź za przepędzony czas bezczynnie , *tempus tantum valet, quantum Deus*, a my w tym czaſie nieznaliśmy ſzacunku intereſsu Oyczyzny. Odwołuię ſię do mego głoſu na dniu onegdayſzym mianego.

„ Mowiłem, że Rezolucye Przeświet: Rzdy w Intereſſie Kapituły Krakoſkiey , nie mogą być uchylone, y nie ſą , podawałem ſpoſob, że gdy idzie

„ o beśpieczeńſtwo Publiczne, to na utwierdzenie iego, naygruntowniey, łą-
„ cząc y teraźnieyſzy *caſus*, napiſać Prawo, lecz iuz do tego czaſu podobno
„ Nam wyſtarczy. ten ſtrawiony na oſkarzeniach ſzedł bezczynnie.

„ Tym wyznaniem, ktore czynię przed tobą Prześw: Stanie Rycerſki,
„ złożę ſię teraz przed Obywatelami, a potym przed Bogiem, do Proiektu zaś
„ daię *votum negative.*

JP. Mieczyńſki Poſeł Sochaczewſki : *Z*e Rada Nieuſtaiąca odebrawſzy wiadomość o więzieniu Xcia Biſkupa Krakowſkiego przez Kapitułę. nienakazała uwolnienie onegoż, y niezganiła Kapituły, nie maſz grzechu! Ze pilnemu Miniſtrowi w dopełnieniu przyſięgi, *quid quid nocivi ſcivero, avertam* : na liſt nie odpiſała, y owſzem wolny głos ſtrofować ważyła ſię, niemasz grzechu! że Rada Departamentu Woyſkowego Ordynans, za ktorym dopomagano Kapitule do gwałtu, approbowała, y tenże Departament zaświadczyła, nie masz grzechu! Podobno y w teraźnieyſzym wyſtępku Rady, nie będzie grzechu. Idąc atoli za moim przeświadczeniem, że naganić Kapirułę za złamanie Prawa Kardynalnego, nie było dosyć, Rezolucyą Rady uchylam.

JP. Mikorſki Poſeł Goſtyńſki przełożył, że ſprawa Krakowſka należała do władzy Sądowey, że Rada nie ma mocy prawodawczey, ani Sądowey, tylko moc upominania, ktorey gdy użyła, uczyniła zadoſyć prawu, a zatym piſał ſlę *negative.*

JP. Niemcewicz Poſeł Brzeſki Litewſkł:

„ Pełznie Seym wolny na niczym, oczekuiących Wſpołbraci niſzczeią
„ nadzieie, chęć poſługi publiczney ruynuiąca zdrowie, y maiątek Obywatela
„ tempieie. Zoſtaie ohyda, zoſtaie pośmiewiſko u obcych, na nasz Rząd patrzą-
„ cych ſąſiadow, zoſtaie iednym Magiſtraturom większości ufaiącym, w prze-
„ ſtępſtwie obrona, zoſtaie drugim do grzeſzenia otwarta droga, gdy obru-
„ cona na doſtrzeganie pierwſzych Juryzdykcyi baczność, inne rządu wady
„ lub przemilcza, lub na doſtrzeganie onych nie zoſtawuie czaſu, proiekt
„ JW. Lubelſkiego we trzech *pluralitate* rezolwowany punktach ſchyla do
„ końca obrady Naſze; ſpodziewac ſię inaczey nie mogłem iak że zbawienny cel
„ onego obalonym zoſtanie, gdy w początkowych Izby naſzey Seſsyach w
„ niedopuſzczaniu czytania nawet tego proiektu, widziałem wytężone do
„ zagładzenia śladow intereſsu Krakowſkiego zamiary. Idzie iuż teraz czwar-
„ ty y oſtatni punkt tego proiektu. Tłumaczyć go w świałtym kole byłoby
„ rzeczą iak niepotrzebną tak zbytniey prezumpcyi nioſącą cechę, lecz tłu-
„ maczyć zdanie ſwoie by nie poyść w poſądzenie iednoſtronności, ieſt podług
„ mnie powinnością, punkt ten zawiera w ſobie nie tylko teraźnieyſzości
„ obowiązkow dopełnienie, lecz dla przyſzłości prawidło, bo chcieć go uchy-
„ lić, ieſt iedno, co wieczyſtą Prawem ſprawiedliwości założyć tamę.

„ Kiedy iuż żadne Forum winney nie będzie mogło ſądzić Kapituły, a
„ ta że winna kary, z wielolicznych nawet przeciwnie zemną wotuiących
„ ſłyſzałem głoſow. Niewinna mowią Rada zgodziłbym ſię na to, że win-
„ nieyſze Prawo, co iey moć tak obſzerną nadało, ale dziſiay, kiedy iuż ma
„ tę moc Rada, mowię że wyſtępna Rada; bo po napiſaniu liſtu rekwizycyo-
„ nalnego widząc *crimina Status*, przez Kapitułę popełnione, powinna była
„ nie doczekawſzy ſię uſprawiedliwienia, napiſać liſt upominalny, y zapo-
„ zwać Kapitułę na Sądy Seymowe; Radzie ieſt zoſtawione utrzymanie w
„ zwykłey formie Juryzdykcyi, Radzie ieſt powierzone beśpieczeńſtwo we-
„ wnętrzne y zewnętrzne kraiu; Radzie ſtraż Praw oddana; z gwałtem tych

„ Praw dozwalać więzić Szlachcica y Senatora, ieſt to wſzyſtkiemu uchybiać.
„ Gdzież ieſt Forum Kapituły? Na Sądach Seymowych. Kto ma moc ich
„ wyznaczać, ieżeli nie Rada? Podobniey było, przychodzić Radzie po
„ klemencyą dla Kapituły do zgromadzonych Stanow, niżeli niechcąc znać
„ ią winną, ani kary wartą, cały na ſiebie oburzać Narod, a ſtaiąc przy
„ uporze niepomyślności, ſtawać ſię razem przyczyną wycieńczenia dro-
„ giego Seymowania czaſu. Ma mieć Rada zwierzchność doglądać niż-
„ ſzych, a iakże to uczynić potrafi? gdy ſama daie przykład grzechu, to gdy-
„ by Inſtygator Koronny lub Litewſki, *de crimine Status leſæ Maieſtatis vel*
„ *Perduelionis*, winowaycę niepozwał, ſam ſię winnym ſtaie. A Rada arbi-
„ trarie Sądy Seymowe wyznaczać, lub niewyznaczać może; kto cierpi wy-
„ ſtępek, dzieli go, a zatym dzielić powinien y karę. W oczekiwaniu kto-
„ rey uchylenia Rezolucyi z mieyſca mego dopraſzam ſię.

JP. Chomińſki Poſeł Pińſki zdanie ſwoie oświadczył, ſtoſownie do zdania JP. Goſtyńſkiego.

JP. Marſzałek donioſł Izbie, iż wotow ieſt *affirmative 37 negative 129. iedno nullitatis.* Co Senatowi było kommunikowano, iako też nawzaiem Senatorſkie wota kommunikowane były Stanowi Rycerſkiemu. Przyſtąpiono do powtornego *Turnum*, w ktorym

Xiąże Czartoryſki Poſeł Wileńſki mowił: W tak ważney materyi, tak ſą złączone iednym ogniwem rzeczy, że od pierwſzey propozycyi odſtąpić nie można. Więc iak na pierwſzą otworzyłem zdanie moie, tak y teraz *affirmative.*

JP. Dobiecki Poſeł Inflantſki: Nawzor Xcia Jmci Wileńſkiego, ktory iednym ogniwem łącząc punkta proiektu, na wſzyſtkie piſał ſię *affirmative*, tak y ia, iak od początku, tak y teraz piſzę ſię *negative* : *In 2do Turno* było wotow *affirmative 35. negative 126.*

Ktore były kommunikowane Senatowi, a Senat rownie kommunikował ſwoich Stanowi Rycerſkiemu.

JP. Marſzałek przyſtąpił *ad vota ſecreta ſemotis Arbitris. In ſecreto Turno* było wotow *affirmative 56. negative 104.*

Po wzaiemney wotow z Izby Poſelſkiey Senatowi, a z Senatu Izbie Poſelſkiey kommunikacyi.

JP. Marſzałek przełożył, iak długi czas zſzedł bezczynnie, y dopraſzał ſię Izby o dozwolenie przeczytania krotkiego proiektu.

Nie ktorzy JPP. Poſłowie odezwali ſię: niemasz zgody.

JP. Marſzałek rzekł: ponieważ uproſić ſobie tego nie mogę u W.Mć Panow, ſolwuię Seſsyą na Poniedziałek na godzinę 10. *præciſe.*

S E S S Y A

w Senacie popołudniu Dnia Tegoż.

Gdy Krol Jmć zaſiadł na Tronie. JX. Sekretarz W. Koronny zadanym ſobie od Xcia Marſzałka W. Koronnego głoſem, czytał do decyzyi czwarty punkt proiektu JP. Lubelſkiego o *Rezolucyach Rady.*

Xże Marſzałek W. Kor: przeczytawſzy propozycyą na ten proiekt, taką, iaka była w Izbie Poſelſkiey, dawał głoſy *ad Turnum.*

Xże Jmć Biſkup Płocki *in Turno* mowił: Czytałem razy dwadzieścia punkt czwarty proiektu JP. Lubelſkiego, ktorego może przez miałkość poięcia mego zrozumieć niemogłem; tam bowiem w tym ſzukana ieſt Rady nagana, z czego ią chwalić potrzeba, a przeto na ten punkt piſzę ſię *negative.*

Xże Sanguſzko Wda Wołyńſki: Mowić za Kapitułą, byłoby mowić przeciw właſnemu przeświadczeniu. Znać, że ona ieſt winną, kiedy y ſąd Duchowny za taką ią uznał. Piſzę ſię na ten punkt proiektu, dopiero czytany *affirmative.*

JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki: Przypominam iako examinator Rady, że ona czytała Dekret, naganiaiący Kapitułę y podobnież też Kapitułę przez liſt ſwoy naganiła, nie można mieć tey nagany za zdrożną, a więc na Rezolucyi Rady w tey mierze zachowanie piſzę ſię.

JP. Ankwicz Kaſztelan Sándecki: Ze uwierzyła Rada Dekretowi Kommiſsyi y naganiła Kapitułę, dobrze zrobiła, ale że wprzod niechciała wierzyć mocnieyſzym donieſieniom o naruſzeniu Praw Kardynalnych, przeto na uchylenie iey Rezolucyi piſzę ſię.

Xże Marſzałek W, Kor; nieznayduię ciemności w punkcie czwartym proiektu JP. Lubelſkiego y owſzem widzę go być iaſnym y wſpartym na Prawie. Zdanie moie oświadczam ſtoſownie do zdania JP. Kaſztelana Sandeckiego, piſząc ſię na ten punkt *affirmative.*

JP. Hetman W. Koronny: Idę za zdaniem JP. Kaſztelana Sandeckiego.

JP. Małachowſki Podkanclerzy Koronny: Gdybym ſię znaydował w władzy ſądzenia Kapituły, znalazłbym wiele iey błędow, ale gdy o Rezolucyi mam ſądzić, zdaie mi ſię, że Rada nie mogła nic więcey uczynić, iak tylko naganić, a przeto na zachowanie iey rezolucyi piſzę ſię.

JP. Rzewuſki Marſzałek Nadworny Koronny. Przeſtępſtwa Prawa nayſzacownieyſzego w Narodzie, nie czczego napomnienia, ale ſrogiey warte ſą kary; piſzę ſię zatym na proiekt *affirmative.*

JP. Mniſzech Marſzałek Nadworny Lit: Rada to uczyniła, co iey powierzono mocy; piſzę ſię więc na proiekt *negative.*

Oświadczył Xże Marſzałek W. Koronny, że na 4ty punkt proiektu ieſt wotow *affirmative 8. negative* 47.

Donioſł oraz wota Stanu Rycerſkiego, y przyſtąpił do dawania głoſow *ad 2dum Turnum*, w ktorym Xże Jmć Biſkup Płocki mowił:

„ Głos JP. Kaſztelana Sandeckiego, za ktorym dwa inne poſzły
„ zdania, informuie mnie, iakoby Rada złamała Prawa Kardynalne,
„ y to ma znaczyć punkt czwarty proiektu; ia zaś znayduię za-
„ chowanie ſię Rady w obrębach iey przepiſanych, a zatym na ten
„ punkt piſzę ſię *negative.*

JP. Potocki Woiewoda Ruſki: Wątpić nie mogę że Rada dopełniłaby była mocy w ukaraniu Kapituły, gdy by ią do tego miała; a gdy to uczyniła co mogła, na utrzymanie iey rezolucyi piſzę ſię.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki: Gdybym mogł ſię przekonać, że prawo Kardynalne: *neminem captivabimus, niſi jure victum* do przypadku Xcia Biſkupa Krakowſkiego mogłoby być ſtoſowane, ſam bym ſię dopraſzał o nayſrożſze na Kapitułę kary, ale wiedząc z przeświadczenia, że w tym przypadku ſtoſowane być nie może, bo ſamo Prawo natury obłąkanego na umyśle przytrzymać pozwala, piſzę ſię na 4ty punkt proiektu *negative.*

JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki: albo głos moy nie był doſłyſzany, albom ſię może nie iaſno wytłomaczył; ale mi ſię zdaie, iż nie mowiłem, że Rada Prawo Kardynalne złamała naganiaiąc Kapitułę, y owſzem mowiłem: że dobrze Rada zrobiła, iż też Kapitułę napomniała po Dekrecie JX. Biſkupa Chełmſkiego; zle zaś zrobiła, że zaraz w początku przeſtępuiącey prawo Kardynalne Kapituły niezgromiła, y drogi do ukarania nie ukazała, mowiłem, mowię: y do grobu ze mną to zdanie zanioſę: że gwałt ieſt popełniony na Oſobie Xcia Biſkupa Krakowſkiego; ten być ukarany powinien; y na punkt 4ty, proiektu piſzę ſię *affirmative*

JP. Jezierſki Kaſztelan Łukowſki: proiekt JP. Lubelſkiego ma za ſobą kilka racyi, a przeciw ſobie kilkadzieſiąt; ia nań piſzę ſię *negative.*

Xże Marſzałek W. Koronny Głos na prawie zafundowany, ieſt zawſze iaſny, taki był JP. Kaſztelana Sandeckiego; a za tym y mnie pobudził, żem do iego piſał ſię zdania, y teraz ſię piſzę.

JP. Hetman W. Koronny: łączyłem zdanie moie, z zdaniem JP. Kaſztelana Sandeckiego, bo to ma Prawo za fundament. Ma Rada moc pozwania na ſądy przeſtępnych, a że tego nieuczyniła, przewiniła. W iedney oſobie zgwałcone ieſt beśpieczeńſtwo każdego Obywatela, na ktorych Obywatelow łonie Król naybeśpieczniey ſpoczywać może. Na proiekt piſzę ſię *affirmative.*

JP. Rzewuſki Marſzałek Nadworny Koronny: Rożne ſą ſkutki zmyſłow pomieſzania, rożne też lekarſtwa maią być użyte do uleczenia; ieżeli zmyſły pomieſzane ſą złe dla ſpołeczności; od tey mogącego iey ſzkodzić oddalić potrzeba: lecz nieſłyſzałem, żeby Xże Biſkup Krakowſki co w ſpołeczności ſzkodliwego uczynił; Rada, gdy o wykonany na Biſkupie gwałt Kapituły niepozwała, pobłażyła bezprawności: na uchylenie więc iey Rezolucyi piſzę ſię.

JP. Koſsowſki Podſkarbi Nodworny Koronny: Aż nadto ieſtem przeświadczony, że ſzaleńſtwa Xcia Biſkupa Krakowſkiego ieſt przyczyną gwałt przez Kapitułę na Oſobie iego popełniony. Na proiekt piſzę ſię *affirmative.*

Ogłoſił Xże Marſzałek W. Koronny liczbę wotow *2di turni* tak za proiektem iak y przeciwko proiektowi zgodną z liczbą *1mi Turni.*

Przyſtąpiono *ad ſecreta vota*, ktore gdy zebrano, donioſł Xże Marſzałek W. Koronny, iż *in ſecreto Turno* na 4ty punkt proiektu ieſt wotow *affirmative 14. negative 41.*

Oznaymił oraz wota Stanu Rycerſkiego y złączywſzy ie z Senatorſkiemi, ogłoſił *pluralitatem* na nieprzyięcie 4go punktu proiektu JP. Lubelſkiego w kreſkach 145. przeciwko 70.

Na tym Seſsya zakończona.

SESSYA XXXI.

DNIA 4. MIESIĄCA LISTOPADA

Po zagaieniu JP. Marſzałka Seymowego w tych wyrazach:

„ Podług Prawa, oſtatni iuż dziś ieſt dzień ſprawowania władzy Pra-
„ wodawczey; oſtatni raz y mnie w tey Izbie przychodzi Laſkę podnoſić.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! do tych ſerc Twoich mowię, ktore ie-
„ dnomyślnością wezwały mię do pierwſzeńſtwa tey Izby, owſzem nie mo-
„ wię, lecz nayuſilniey proſzę; żebyś przez miłość Oyczyzny, przez miłość
„ Wſpoł-Obywatelow w domach pozoſtałych, przez miłość ſławy, ſtarał ſię,
„ ile możności nadgrodzić, co ſię opoźniło.

Odezwał ſię Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki:

„ Prowincya Litewſka upośledzona będąc w Przywileiach Uniowych
„ waruiących alternatę Seymow, cierpliwa do tych czas była względem ich
„ przypomnienia. Mamy Poſłowie tey Prowincyi zlecone ſobie w Inſtrukcy-
„ ach domowienie ſię o przenieſienie Seymu przyſzłego do naſzey Prowin-
„ cyi, y o zaſpokoienie długu Xiążąt Radziwiłłow y Sukceſsorow Hrehore-
„ go Ogińſkiego. Proſiemy zatym o czytanie podanych w tych materyach
„ Proiektow, ſpodziewaiąc ſię, iż JPP. Kolledzy Prowincyi Koronnych, ſku-
„ tku tego ſprawiedliwego żądania, raczą nam nieodmowić.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki, upraſzał, ażeby podług porządku Seymowania, Rezolucye Rady zaſkarzone y Proiekta względem ich uchylenia, były czytane.

Spory o czytanie Proiektow: każdy ſię za ſwym przymawiał.

JP. Marſzałek żądał, ażeby pozwolono przeczytać Proiekt o Kuratelach. Sprzeciwił ſię JP. Boreyko Poſeł Podolſki, mowiąc:

„ Wymawiam to ſobie, żeby, iak porządek wymaga, y po ułatwieniu
„ przynaymniey ważnieyſzych Proiektow względem Rezolucyi Rady, ktore
„ ucilk Obywatelom przynioſły, y po Ekonomicznych materyach, dopiero
„ brane były materye Status; teraz więc na czytanie tego o Kuratelach Pro-
„ iektu pozwolić nie mogę.

JP. Miączyńſki Poſeł Czerniechowſki dopraſzał ſię o głos.

Lecz ſam JP. Marſzałek mowił: Gdy WmćPanowie niepozwalacie na czytanie Proiektu o Kuratelach, niechże będzie przeczytany Proiekt względem zaſpokoienia długu Xiążąt Radziwiłłow, a po nim drugi w Intereſsie Sukceſsorow Hrehorego Ogińſkiego, iako receſsowe.

Nie było zgody.

JP. Miączyńſki Poſeł Czerniechowſki chciał głos zabrać; a gdy wielu mowić mu nie dozwalało, dopraſzaiąc ſię o czytanie różnych Proiektow.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki, odezwał ſię: Na wolnym Seymie po rozłączonych Izbach oprocz Turnum, ma zawſze Prawo Poſeł zabrać głos; Nie można go więc y teraz zabronić Poſłowi, ktory nie mogąc doczekać ſię czytania Proiektu nayprzod od ſie-

bie

bie do Laſki podanego chce mieć w tey materyi głos, w ktorey Proiekt podał. Z zgorſzeniem prawdziwie, że tak rzekę byłoby, iż na wolnym Seymie, dziś iuż prawie kończącym ſię, głos ieſzcze nie był dany.

Rzekł Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki, Miałem honor imieniem wſzyſtkich Prowincyi Litewſkiey Kollegow moich przełożyć żądania teyże Prowincyi, ktora ieſt przecie godna względow od Prowincyow Koronnych. Proſiemy o uſkutecznienie tych żądań, y oświadczamy ſię, że ieżeli Proiekta XX. Radziwiłłow y Sukceſsorow Hrehorego Ogińſkiego, gdy na nie iednomyślney nie maſz zgody, nie będą wzięte *ad Turnum*, na nic nie pozwalamy.

Poparli to wnieſiienie wſzyſcy prawie Poſłowie Litewſcy, ale wielu Koronnych, na czytanie namienionych dopiero Proiektow nie pozwalali, chcąc każdy ſwoy Proiekt mieć wprzod czytany. Wſzczęty tedy ztąd ſpor trzymał Izbę długi czas w nieczynności.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Bracławſki wyrazil: iż z żalem mu patrzyć przychodzi na nieporządne Seymowanie, prożną na ſporach czaſu ſtratę, y na daremny koſzt tak wielu oſob z odległych Prowincyi, końcem zaradzenia o Dobru Publicznym zgromadzonych. Upraſzał JP. Marſzałka, ażeby podług Prawa, ktore *iubet, non disputat*, przyſtąpił nayprzod do Proiektow podanych, o uchylenie zaſkarżonych Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey; odezwało ſię wielu; *nie maſz na to zgody*;

Mowił JP. Marſzałek, iż niemniey ubolewa nad tym, że czas obradom Publicznym wyznaczony upłynął na niczym. Zachęcał Izbę, ażeby w tych iuż oſtatnich Seymu ninieyſzego momentach, zrobiła coś przecie dla Dobra Kraiu. Oświadczył, iż ma u Laſki Proiekt o Dekretach Executionis, Proiekt Publiczny, Proiekt każdego Obywatela intereſsuiący, y użyteczny, upraſzał o pozwolenie przeczytania onego.

Odpowiedział JP. Boreyko Poſeł Podolſki, Rozrzewniać ſię nad ſtratą czaſu, iuż to ieſt pożno, y prożno; upłynął on y nie wroci ſię. Tego przynaymniey, ktory nam ieſzcze zoſtaie nie na mowienie, ale raczey na czynienie użyimy. Zaczniymyż nieprzeſtępuiąc porządku Seymowania od uchylenia Rezolucyi Rady względem Proceſsow wypadłych, w ktorych ona wdała ſię *in Judiciario*. Nie można tego opuścić, co *tangit Publicum*. Znam ia potrzebę uſtanowienia Prawa nadal o Dekretach Executionis, ale wprzod uchylenie ciążących Obywatelſtwo Rezolucyi naſtąpić powinno. Po przeyściu Proiektow względem uchylenia takowych Rezolucyi, ſam ſię będę dopraſzał o wnieſiony przez JW. Marſzałka Proiekt, lecz przed tamtemi na iego czytanie pozwolić nie mogę.

Przymowił ſię Xże Czartoryſki Poſeł Wileńſki, Prożno żalić ſię nad ſtratą czaſu, prożno wymagać zachowania porządku, bo ten od początku ninieyſzego Seymu ieſt złamany. Proiekt o Dekretach Executionis rozumiem być dla Prowincyi Koronnych wielce potrzebny y użyteczny. Jeżeliby Prowincya Litewſka zezwolić chciała, na iego wprzod niż ſwoich Proiektow czytanie, byłoby to

ſzczegulnieyſzym dowodem, iak ſobie ſwoich wſpoł Braci ſzacuie Dobro.

Wielu JPP. Poſłow Litewſkich pozwalało, na czytanie wprzod Proiektu, o Dekretach Executionis, ale ieſzcze nie wſzyſcy.

Zaczym JP. Małachowſki Poſeł Łomżyńſki mowił: Głos pierwſzy Xcia Jmci Wileńſkiego za Prowincyą Litewſką, głos o czytanie Proiektow XX. Radziwiłłow y Sukceſsorow Hrehorego Ogińſkiego z receſsu wynikaiących, ieſt głos ufundowany na Prawie, ktory mnie ſamego dotyka, bo pamiętam, iż piaſtuiąc w tey Izbie Laſkę przed dwoma laty z łaſkawych ſerc Obywatelſkich mi powierzoną, ſam przyczyniłem ſię do tego Prawa zapewniaiącego XX. Radziwiłłom y Sukceſsorom Ogińſkiego ſatysfakcyą na teraźnieyſzym Seymie. Głos zaś tegoż Xcia Jmci teraz dopiero ſłyſzany, w ktorym nam oświadcza, iż godni Prowincyi Litewſkiey Poſłowie raczą może zezwolić na wſtrzymanie tey materyi kilka minut, dozwalaiąc przeczytania wprzod Proiektu o Dekretach Executionis zbawiennego y wielce nam użytecznego, wzbudzić w każdym z nas wdzięczność powinien. Jeſt to Proiekt, w ktorym każdego z Obywatelow zamyka ſię dobro; ſłyſzeliśmy teraz ſkargi na Radę y Departament Woyſkowy, ſłyſzeć ie będziemy znowu y zá dwa lata, ieżeli dziſiay tego nieprzyimiemy Proiektu. Dopraſzam ſię zatym aby był czytany.

JP. Koſsakowſki Poſeł Kowieńſki przełożył, iż Proiekt XX. Radziwiłłow przed wſzyſtkiemi innemi powinien brać mieyſce, iuż to z względu na dom ten tak zdawna w Oyczyznie zaſłużony, dla ktorey y niedawne dał dowody ofiary maiątku y życia, iuż to z przyczyny, że na oſtatnim Seymie ten Proiekt przez Prawo do załatwienia na teraźnieyſzy odeſłany. Daley oświadczył JP. Kowieńſki, iż nieſprzeciwia ſię Proiektowi, *Decreta Executionis*, ale nie w tym mieyſcu, gdzie XX. Radziwiłłowie ſprawiedliwość powinni odebrać.

JP. Lubowidzki Poſeł Chełmſki domagał ſię, ażeby był decydowany Proiekt względem uchylenia Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey, nakazuiącey przy wyiednywaniu pomocy Woyſkowey ſkładać cały Proceſs.

JP. Marſzałek ponowił iak naymocniey ſwą prożbę za Proiektem o Dekretach Executionis.

JP. Suffczyńſki Poſeł Czerſki mowił w te ſłowa.

„ Spokoyność każdego Obywatela, że powinna naypierwſzym bydź ce-
„ lem y że procz powſzechności ſzczegulnym każdego z nas przezacni Kol-
„ ledzy ieſt intereſsem, każdy ſię zgodzi ze mną, kto ią dawno żądną po-
„ zoſtałym wſpół-braci w domach przywrocić pragnie.

„ Y dla tego aż nadto podchlebny zabieram głos do was przezacni
„ Kolledzy Prowincyi W. X. Litt. Poſłowie ktorzy odłączonemi będąc Pra-
„ wami nie znacie zamięſzania, ktore my Obywatele dwoch Prowincyi Ko-
„ ronnych przez oboiętne Proceſsa znoſić muſiemy.

„ Głos moy zatym ieſt głoſem prożby, abyście przez przywiązanie w
„ Obywatelſtwie winne Przezacni Kolledzy zgodzili ſię na czytanie Proie-
„ ktu względem Dekretow Executionis u Laſki będącego.

„ Nie przeſzkodzi to bynaymniey, y nazwać zwłoką trudno, co
„ wprzod lub pożniey cwiercią godziny dopełnionym zoſtanie, to by-
„ naymniey nie uczyni zawady ſatysfakcyą oznaczaiącym Proiektom z re-
„ ceſsu oſtatniego do nas przychodzącym tak Domowi Radziwiłłowſkiemu,
„ iako y Sukceſsorom Hrehorego Ogińſkiego. Y każdy ſię nań zgodzi tak
„ ſądzę tym chętniey, im przeświadczonym będzie bardziey każdego rozumiem;
„ iż ubliżeniem wiekami oczekiwaney należytości *fides publica* zoſtanie *fra-*
„ *cta*.

„ Dodam y to, iż znaiąc ſtan Oyczyzny naſzey życzyć iey rownie iak
„ ſpodziewać ſię powinienem polepſzenia loſu iey, zatym y naſzego; ale aż
„ nadto podchlebnie wnoſiłbym ſobie, iż nie będzie potrzebować podobne-
„ go iak doświadczyła z nieoſzczędzaniem maiątku zdrowia y życia w dzi-
„ ſieyſzych kredytorach wſparcia.

„ Cofnie ſię każdy Obywatel na ow czas maiąc świeży z tych przy-
„ kład ktorym nie nadgrody iuż, ale ſprawiedliwey odmawiamy należyto-
„ ści.

„ Nie znaydzie w Kraiowych ſiłach tey pomocy, ktorey świeżo do-
„ znaie Anglia z ſzczegulnego do Kraiu ſwych Obywatelow przywiązania,
„ ktorzy oſtatni maiątek ſwoy łożą dla ſwoiey Oyczyzny, dla tego, że im
„ procz tego, iż wdzięczna, ale rzetelna.

„ Gdy tedy to uſkuteczniemy dałby Bog, aby można mieć na ſchył-
„ ku będący Przedłużony czas. Na ow czas można przyſtąpić do Rezolu-
„ cyi Rady zażalonych. Rzecz ieſt prawdziwa, iżby te naypierwſze mieyſce
„ mieć powinny. Z powodu, iż Rada Nieuſtaiąca mimo pozwoloney mo-
„ cy ſobie w Prawodawczą y Sądowniczą wdała ſię powagę, a wdawſzy ſię
„ zgwałciła nietylko przepis Prawa, ale co więcey y powagę Seymuiącey
„ Rzeczypoſpolitey w kilkuſet zgromadzoney Oſobach.

„ Stracha bowiem baczną o całość Praw Narodowych oſtrożność, a
„ o nienaruſzenie powagi gorliwość aby w trzydzieſtu ſześciu oſobach wy-
„ brani Mężowie do Rady przy Boku J. K. Mci zamiaſt tłomaczenia, dawa-
„ nia Narodowi Praw ſobie nie przywłaſzczała.

„ Kończę zatym głos moy Mci Panie Marſzałku z prożbą do was
„ przezacni, Kolledzy z Prowincyi W. X. Litt. Poſłowie mieycie wzgląd nad
„ nami wſpoł Obywatelami ſwemi w Prowincyach Koron: zamieſzkanemi,
„ niech Proiekt Executionis Dekretow przeczytanym zoſtanie. A wza-
„ iemnie ſpodziewać ſię możecie, iż dwie Prowincye Koronne na czytanie
„ podanych tak przez JW. Cieciſzowſkiego Sędziego y Poſła Liwſkiego co
„ do ſatysfakcyi Domowi Radziwiłłowſkiemu, iako y przezemnie co ſię ty-
„ cze Sukceſsorow Hrehorego Oginſkiego należącey nie ochybnie przyſtą-
„ pią.

JP. Lubowidzki Poſeł Chełmſki pozwalaiąc na czytanie Proiektu; *Decreta Executionis*, odſtąpił od Proiektu uchylenia Rezolucyi Rady względem ſkładania Proceſsow.

JP. Boreyko Poſeł Podolſki żądał przeciwnie przed wſzyſtkim uchylenia Rezolucyi względem ſkładania Proceſsow, dowodząc, iż Rada wdała ſię *in Judiciaria*.

Tegoż zdania był JP. Janikowſki Poſeł Łęczycki.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki dowodził, iż na mało ſię zda piſać Prawa nowe, a dawnych nie exekwować. Ze żądaiąc, aby podług Prawa zażalenia na Radę, nayprzod były decydowane, nie może pozwolić na inne Proiekta.

Gdy JP. Marſzałek przekładaiąc wielką użyteczność Proiektu, *Decreta Executionis* nieprzeſtawał upraſzać Izby, o pozwolenie przeczytania go. JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki rzekł: odſtępuię od moiego wnioſku, y pozwalam na czytanie Proiektu, *Decreta Executionis*, bo naywięcey ſzacuię intereſs Dobra Publicznego.

JP. Suchodolſki Poſeł Lubelſki mowiąc za Proiektem o Dekretach Executionis, rzekł nakoniec: śmiele mowić mogę, że nie winnie attakować będziemy przyſzłą Radę, ieżeli ſami teraz nie zabieżemy ninieyſzym Proiektem wſzelkim wątpliwościom. Zaczym JW. Marſzałku proſiemy, ażeby ten tak chwalebny Proiekt przez ciebie wnieſiony był czytany. Nie ieſtem ia ten, ktorybym ſię opponował Proiektowi XX. Radziwiłłow, bo znam w nim ſprawiedliwość żądań. Dom ten zaſłużony w Oyczyznie, ſatysfakcyą odebrać powinien, ale rozumiem, że XX. Jchmość Radziwiłłowie przez wzgląd, iż Proiekt o Dekretach Executionis intereſsuie cały Narod, raczą na iego czytanie pozwolić, gdy zapewnieni będą, że po nim ich zaraz Proiekt będzie decydowany.

Przymowił ſię także JP. Szydłowſki Poſeł Nurſki temi słowy: Spodziewać ſię należy, że godni Prowincyi Litewſkiey Posłowie przeſtaiąc na wyſokim zdaniu Xcia Jmci Wileńſkiego pierwſzego ſwego Posła, raczą pozwolić na czytanie Proiektu o Dekretach Executionis.

Gdy iuż nikt nieſprzeciwiał ſię, czytał JP. Sekretarz Proiekt pod tytułem:

DECRETA EXECUTIONIS.

Załatwiaiąc trudności względem Exekucyi Proceſsow zachodzące i obiaśniaiąc Konſtytucye 1768. i 1776. ſtanowiemy, iż odtąd w każdey Juryzdykcyi Sądowey ultimæ inſtantiæ, także w Ziemſtwach i Grodach, gdzie Sprawa ſądzona, albo doſtateczna konwikcya podług niżſzego przepiſu Prawa ninieyszego otrzymana będzie, do teyże ſamey Juryzdykcyi po Dekret ieden Executionis ſtrony udać ſię powinny, i we wſzyſtkich Sądowych Juryzdykcyach wyżey wſpomnionych oſobny regeſtr Executionis Proceſsus ſzczegulnie do Dekretow Executionis być powinien; wpiſy w tym regeſtrze, tym ſpoſobem maią być czynione, contra Capitaneos w Juryzdykcyach ultimæ inſtantiæ, a w Ziemſtwach i Grodach contra Officiales Caſtren: proprii Diſtrictûs, gdzie Dobra leżeć będą proceſsowane & partes ſeu partem ſpecifice expreſsas in negotium intrantes, i też wpiſy w Trybunałach Koronnych w iednę Sobotę przez Marſzałka podpiſane, z regeſtrow na Vocandę wypiſane, y na drzwiach Izby Sądowey przybite, dopiero w drugą Sobotę wołane, i ſądzone być maią. Aſseſorya zaś, Kommiſsya Skarbowa Koronna i inne Juryzdykcye ultimæ inſtantiæ do Ordynacyi Prawem

wem

wem approbowaney, Rezolucyą ſwoią przydadzą, z wyznaczeniem dnia iednego w każdy tydzień Sądowy dla tegoż regeſtru, a to wyznaczenie dnia raz uſtanowionego odmienione być niemoże, i ſpoſobem dla Trybunałów opiſanym, porządek wołania tegoż regeſtru zachowaią w dni dla tego regeſtru wyznaczone, choć zaczęta ſprawa, tego regeſtru tamować nie będzie mogła, w Ziemſtwach zaś i Grodach na każdey kadencyi regeſtr Executionum pod osobną feryą dnia oſtatniego przed zakończeniem Sądow brany, i do oſtatniego wpiſu odſądzony być powinien, a po zaczęciu kadencyi Sądowey regeſtra ordynaryine w tydzień podpiſane przez Prezyduiącego być powinny, w ſprawach z Staroſtą właſnym Grodowym, lub Sędziami Ziemſkiemi i Grodzkiemi, wolno będzie Obywatelowi, gdy zechce proſto udać ſię po Dekret Executionis do Trybunału. Przypozwy do tegoż regeſtru Executionum non involvendo quidquam principale negotium, ani pro caſsando proceſsu, ſzczegulnie pro ſimplici iuſtiſicatione proceſsus na cztery tygodnie przed przypadnieniem wpiſu do Trybunału wydawane być powinny; w innych zaś Juryzdykcyach ultimæ inſtantiæ w Ziemſtwach y Grodach za Illacyami wnoſić mianemi, pomienione Decreta Executionis naſtępować maią, z wyrażeniem ſpecifice Dobr ruchomych lub nieruchomych do ktorych tradycya ściągać ſię ma, a te Dekreta na tych ſamych kadencyach wyiednywane być mogą; na ktorych Proceſs dokończony będzie. Y choćby ſtrona przypozwana w Trybunale, a w innych Juryzdykcyach ad Illationem nie ſtawała; wſzelako cum Capitaneis powodowa ſtrona Decretum Executionis po roztrząśnieniu doſtatecznym Proceſsu zyskiwać może. Gdzieby ſię zaś inſufficienter albo illegaliter otrzymany Proceſs pokazał, Sąd niedopuſzczaiąc traditionis Decretum, continuationem Proceſsus ſufficientioris nakaże: Gdzieby zaś Dekret Executionis ad tradenda bona naſtąpić miał, Officyaliſta Grodzki tenże Dekret Executionis uſkuteczniać maiący, powinien naymniey na cztery tygodnie przed tradycyą wydać obwieſzczenie ſwoie do Dobr w Dekrecie Executionis wyrażonych z wyznaczeniem dnia, ktorego ma ziechać na tradycyą, i to obwieſzczenie przez Woźnego w Dobrach wyżey wzmiankowanych położone, i w Aktach właſnego Grodu, gdzie Dobra leżą, zeznane być powinno. A gdyby kto Officyaliście obwieſzczenie daiącemu, lub innemu w Dekrecie Executionis wyrażonemu, a na termin ſprowadzonemu chciał czynić oppozycyą: za uczy-

nioną przez Officyalistę exekwuiącego ſuperſeſsyą w Grodzie właſnym gdzie dobra leżą wraz z Manifestem oblatować mianą, tudzież listem do Departamentu Woyskowego z donieſieniem o impugnie adreſsowanym, Departament Woyskowy nie wchodząc w poznanie Proceſsu, pod żadnym pretextem pomocy Woyskowey rekwiruiącey stronie odmowić nie będzie mogł, a niedopuſzczaiący tradycyi za Dekretem Executionis w tey Juryzdykcyi, gdzie Proces przewiedziony ad instantiam powodowey strony ſiedzeniem ſześć tygodni wieży górney, i zapłaceniem tysiąca grzywien, nie wchodząc w rozpoznanie pryncypalney sprawy, za ſamo tylko niedopuſzczenie tradycyi z Regestru taktowego karany być powinien, dla zachowania zaś porządku do uczynienia wpiſow w Departamencie Woyskowym, regestr pod tytułem dodawania pomocy Woyskowey stanowiemy, ktory przy Kancellaryi Woyskowey być powinien, i każdego czaſu żądaiącemu pomocy Woyskowey w ten regestr bez opłaty wpis trzymaiący regestra natychmiast przyiąć obowiązany będzie.

Wpisy maią być czynione tym ſposobem: Urodzony N. przeciwko N. maiąc ſuperſeſsyą od Officyalisty N. na gruncie dobr N. uczynioną, żąda pomocy do tradycyi lub dla beſpieczeństwa Sądu do dobr N. y też wpisy na wokandę wpiſane, na drzwiach w izbie Departamentu Woyskowego dla uwiadomienia wſzystkich przybite, porządkiem wołane i rezolwowane być powinny, a gdyby zaś komu pomoc Woyskowa podług przepiſu ninieyszego Prawa żądana, odmowiona była, na ten czas udać ſię powinien do Rady, ktora nieodwłocznie na pierwſzey Seſsyi Departamentowi Woyskowemu dopełnienie tego Prawa zaleci. Po wypadłym zaś Ordynanſie z Departamentu Woyſkowego Kommendanci lub ich Subalterni pod ſurowością Prawa Woyskowego wstrzymywać Ordynanſu ullo modo niepowinni, ale za naypierwſzą rekwizycyą Strony onże uſkuteczniać. A gdyby kto bez Dekretu Executionis kupę ſwawolną zebrawſzy violenter do Poſseſsyi zabierać ſię chciał, y Officyalista bez Dekretu Executionis tradować odważył ſię, Strona y Officyalista takowy pro sola inequitatione ultra delictum facti, gdyby ſię iakowy zaboy stać miał; ſiedzeniem wieży infundo dwanaście niedziel y dwoma tyſiącami grzywien w tey Juryzdykcyi Ziemſkiey lub Grodzkiey, gdzie Dobra leżą, karani być maią ad instantiam powodowey Strony z Regestru taktowego, lub expulſionum, a gdyby miał być zaboy popełniony z Regestru incarcerato-

rum ktory ninieyſzym Prawem w Trybunałach, Ziemstwach, Grodach, do takowych ſpraw postanawiamy, ieżeliby zaś strony pryncypalne zagadzaiąc ſprawę, przemilczały o zaboiu, lub przez ugodę popełnione zaboie, chciały umorzyć w takowym przypadku, Jnstygator tego Grodu, gdzie zaboy popełniony, z rozkazu Sądu powinien będzie pozywać, a strony zapozwane za ſuppressyą kary publiczney, dwunastą Niedziel wieży in fundo, i dwiema tysiącami grzywien, Zaboycy zaś podług Prawa karani być powinni. A gdyby Grod naydaley poł roka zaniedbał obowiązku tego, Vice-Starosta czyli Surrogator, Sędzia i Piſarz Grodzcy, ex perſona czterema tygodniami wieży gorney i tyſiącem grzywien, ad instantiam kogokolwiek, karani być powinni.

A że doświadczenie okazuie, iak pomoc Woyskowa na mocy Prawa przydawana częstokroć gwałtownie z pogardą Praw i pokrzywdzeniem Woyskowych ludzi rugowana bywa, przeto zapobiegaiąc tym inkonweniencyom stanowiemy: iż odtąd, iezeliby kto pomoc Woyskową podług przepiſu Prawa niniey ſzego od Departamentu Woyskowego przydaną zuchwale wyrugował, powtórnie pomoc Woyskowa dodana być powinna, a za ſamo wyrugowanie pomocy Woyskowey (gdy to bez pobicia lub ranienia Woyskowych nastąpi) oſkarżona strona za dostatecznym dowiedzeniem wieżą gorną cztery tygodnie ſiedzieć będzie, i grzywien pięćset zapłaci, a gdyby przy gwałtownym rugowaniu pomocy Woyskowey miał być raniony zołnierz, ſiedzeniem wieży górney ſześć tygodni i tysiącem grzywien winy karany będzie, ieżeliby zaś zaboy na Woyskowych miał być popełniony, strona okazyą do tego będąca ſiedzeniem dwanaście tygodnie wieży in fundo, i dwiema tysiącami grzywien ukarana zostanie, a zaboycy kryminalnie ad instantiam Jnstygatora Departamentu Woyskowego w tym Grodzie, gdzie pomoc Woyskowa rugowana zostanie (za złożeniem Sądow, chociaż oprocz Kadencyi) karani być powinni, a takowa ſprawa zaraz ma być rozſądzona. Tych zaś grzywien i wieży pozywaiący Jnstygator y Departament Woyskowy nic nie będzie mogł nikomu ustąpić, z ktorych grzywien odebrać mianych Departament Woyskowy ranionym, lub zabitego Sukceſsorom połowę, a drugą połowę do Skarbu Koronnego oddać nakaże, w takowym gatunku ſpraw J. K. Mość za zdaniem Rady Nieustaiącey na expensa prawne proporcyonalne do Skarbu Koronnego aſsygnacyą przez większość

wotow głośnych udecydowaną wyda, a Kommiſsya Skarbowa wyznaczoną na expenſa Summę wypłacić będzie obligowana, z tey zaś Summy Kommendant expenſuiący rzetelny rachunek oddać powinien będzie.

Process doſtatecznie otrzymany, tak ma być rozumiany.

1mo. Po Dekrecie Sądu ultimæ inſtantiæ lub ziazdowego, oraz po Dekrecie Ziemſkim i Grodzkim (od ktorego Appellacya nie dopuſzczona) finalnie decyduiącym ſatysfakcyą pod rygorem publikaty naznaczaiącym na terminie doſyć czynnym, Publikata otrzymana doſtateczną będzie konwikcyą.

2do. W ſprawach expulſionis we wſzyſtkich ſubſelliach, do ktorych rodzay takowych ſpraw z Prawa należy, iedna kondemnata na iednym z liczby pozwanych, lub na wſzyſtkich zapozwanych otrzymana, doſtatecznie konwinkować będzie.

3tio. W ſprawach proſtego i rękodaynego pożyczanego długu dwie kondemnaty podobnież iak wyżey na iednym lub na wſzyſtkich zapozwanych otrzymane, za doſtateczną będą konwikcyą.

4to. We wſzyſtkich ſprawach Cywilnych, wyiąwſzy wyżey wymienione trzy kondemnaty w iednym Aktoracie z pozwow na iednych Dobrach kładzionych otrzymane, będą doſtateczną konwikcyą. A że trafiać ſię zwykło, że gdzie wiele Oſob do iedney ſprawy wchodzi, te dla przedłużenia prawney konwikcyi na przemianę raz ſtaiąc, drugi raz kondemnować ſię dopuſzczaią; przeto zabiegaiąc takowym zwłokom, ſtanowiemy, że w ſprawach do doſtateczney konwikcyi trzech kondemnat wymagaiących, po dwoch ſuſpenſach decyzyi, na trzecim terminie Dekret in Contumaciam nieſtawaiących cum Comparentibus naſtąpić ma, albo gdy wſzyscy nie ſtaną, Dekret zaoczny naſtępować powinien, z ktorego, gdy na terminie dość czynnym naſtąpi publikata, będzie konwikcya doſtateczna. A gdyby wierzyciel zapis Grodowy maiący lub wybity z dobr otrzymał Proceſs na debitorze i Dobrach iego, lub Dekret między temiż Stronami zapadły, ſatysfakcyą wyznaczył, a ta niedopełniona ieſzcze była; na ten czas wierzyciel wexel przed Prawem Roku 1780. maiący, do tychże dobr ſamych udawać ſię nie będzie mogł, lecz inne dobra tegoż debitora rzeczy y Oſobę w odpowiedzi mieć będzie.

5to. W ſprawach kryminalnych, iako to, zaboiu, kradzieży,

rozboiu

rozboiu, po hultaysku naiachania, y Domu zrabowania, (ieżeli in recenti Crimine nie będą poimani, popełniaiący też kryminały) dwie infamie, w Sprawach honoru y uczynkowych lecz nie kryminalnych, trzy Kondemnaty w Sądzie przyzwoitym otrzymane, doſtateczną będą konwikcyą, y po takowych otrzymanych w Sądzie przyzwoitym Infamiach, albo Kondemnatach, Dekret choć zaocznie za poprzedzaiącemi inkwizycyami w Sądach przyzwoitych naſtępować będzie, a gdyby w takowych przypadkach oſkarzony wyprowadziwſzy Sprawę do Trybunału, oney nie popierał, wolno będzie drugiey ſtronie, etiam in Contumaciam proſekwować. A dwa Dekreta Trybunalſkie choć zaoczne conformiter zapadłe kończyć będą Sprawę.

Że zaś częſtokroć przez zuchwałość Dekreta Sądowe karę wieży rozciągaiące, niedopełnione bywaią, y ztąd powiękſzaią ſię złe uczynki, przeto mieć chcąc w Exekucyi Prawa, ſtanowiemy, iż gdyby kto w Sprawie uczynkowey lub honoru, ukarany będąc na wieżą Dekretem Ziemſkim lub Grodzkim, y od takowego Dekretu appellował do Trybunału, a w Trybunałach dwoch, ieden y drugi Dekret ukarania wieżą, conformiter zapadły, y ſtrona ukarana uporczywością poſtępuiąc, nie chciałaby dopełnić kary Dekretami oznaczoney y wieży wysiedzieć; oraz na terminie dość czynnym dozwoliła na ſobie otrzymać publikatę, Strona maiąca konwikcyą powinna udać ſię po Dekret Executionis do Trybunału ſpoſobem wyżey przepiſanym, a gdy zapadnie Dekret Executionis przydania pomocy Woyskowey do zaſadzenia upornego w wieży Departament Woyskowy powinien będzie dodać pomoc Woyskową do wzięcia ſkonwinkowanego y zaſadzenia do teyże wieży.

Jllegalność Proceſsu tym ſpoſobem ma być rozumiana.

1mo. Gdy po Dekrecie Suſpenſæ deciſionis cum Comparente ad convictionem diſparentis vel recedentis, po konwikcyi onego Dekret cum Comparente ex Seriis controverſiis, lub in Contumaciam podług Przepiſu nie naſtąpi.

2do. Gdy Sąd Polubowny między Stronami zapiſany, Stronę nie wchodzącą w zapis Kompromiſarſki y temuż Sądowi nie poddaiącą ſię kondemnuie.

3tio. Gdy dwoch in Præjudicium trzeciego idąc, onego do Sądu nie pociągaiąc dopuſzczonym między ſobą Proceſsem Dobra iego inwolwuią.

4to. Gdy Urzędnicy, lub Urzędy Ziazdowe rozpiſzą ſię, albo gdy ieden z nich lub obydwa ſinalnie decyduią, a na terminie Publikata ſtaie.

5to. Gdy przed wyiściem czaſu relacyi Pozwu Prawem przepiſanego Kondemnata otrzymana będzie.

6to. Gdy kto z Dobr w iedney tylko Prowincyi mianych do Sądow drugiey Prowincyi, lub w przypadku w obydwoch Prowincyach mienia Dobr, ultra præventionem fori pociągany będzie, oprocz przypadku niżey excypowanego: Także, gdy przeciwko Dekretowi extra Provinciam amputata exceptione fori ferowanemu, Manifeſt, Pozew, y Wpis in ordine prozekucyi pro evocatione produkowany będzie. Jeżeliby zaś Wierzyciel ſkonwinkowawſzy Dobra dłużnika w iedney Prowincyi nie mogł znaleść Funduſzu w teyże Prowincyi, będzie mogł z tym Proceſsem udać ſię do Dobr dłużnika w drugiey Prowincyi mianych, a w takim przypadku iedna Kondemnata do gotowego iuż Proceſsu otrzymana, doſtateczną będzie konwikcyą. A ten punkt y do W. X. Litt: rozciągamy. In eluſionem lucrandi Decreti Executionis transfuzya, donacya Fortuny, o ktorą rzecz bądź a plenariè Convicto, bądź po zaczętym Proceſsie uczyniona, lub nova acquiſitio przeſzkadzać nie ma do otrzymania Decretu Executionis. Sprawy ſimplicis debiti, Expulſionis, Exemptionis tenutæ, extraditionis ſubditorum, Dzieſięciny, recentis criminis o Zaboy, to ieſt, gdy zaboyca in recenti crimine złapany będzie, w Ziemſtwach y Grodach præciſa appellacione, ſądzone być powinny. W innych zaś wſzyſtkich Sprawach powyżſzą excepcyą nie wyłączonych, Sąd Ziemſki y Grodzki á definitiva tylko in negotio principali ſententia żądaney appellacyi omnino dopuścić powinien, ktorey gdyby Sąd nie dopuścił, takowy każdy Sędzia ex Perſona w Trybunale dwoma tygodniami wieży gorney, y tysiącem grzywien karany być powinien. Dla czego Konſtytucyą 1764. Roku względem zapiſywania Sentencyi w Ziemſtwach Wielkiey Polſzcze ſłużącą na całą Koronę rozciągamy.

Gdyby zaś trafić ſię miało, iżby kto nieprawnie lub zuchwale, y zebranemi ludźmi expedycyą wſzelkich Sądow Ziazdowych Dekretami ktoreykolwiek Juryzdykcyi wyznaczonych, przeſzkadzać ważył ſię, na ten czas za uczynioną przez tenże Sąd Ziazdowy do Departamentu Woyskowego rekwizycyą ſpoſobem wyżey przepiſanym, Departament Woyskowy ſzczegulnie dla beśpieczeńſtwa Sądu, pomoc Woyskową dodać obligowanym będzie,

a ta pomoc Woyskowa beśpieczeńſtwa tylko Sądu Ziazdowego przeſtrzegaiąc, nie będzie mogła być zaraz użyta do Exekucyi tegoż Dekretu Ziazdowego.

Po przeczytaniu Proiektu odezwał ſię JP. Złotnicki Poſeł Podolſki: Nieuwodzi mnie żadna wątpliwość, aby piſzący ten Proiekt nie miał znaiomości Prawa, y nie był dobrze życzącym Oyczyźnie, lecz ſama długość iego niedozwala, aby go iednym oka rzutem obiąć można było. Jeſt krotſzy w tey materyi Proiekt przez JP. Chełmſkiego podany, o tego czytanie upraſzam.

Lecz Xżę Czartoryſki Poſeł Wileńſki domawiał ſię o czytanie Proiektow XX. Radziwiłłow y Hrehorego Ogińſkiego.

Gdy niepozwolono, JP. Marſzałek proponował Izbie Proiekt względem przywrocenia do Prerogatyw wolności Obywatelſkiey JPP. Duninow y Engelharta, iako dawną Szlachtę Polſką.

Wnioſł prożbę ſwoią Xżę Jmć Czartoryſki za JPP. Engelhartem, Duninami, przydał do niey drugą za XX. de Naſsau y de Salms.

JP. Koſsakowſki Poſeł Kowieńſki oświadczył ſię na nic nie pozwolić, dopoki Proiekt XX. Radziwiłłow, y Hrehorego Ogińſkiego nie będzie decydowany.

W tym przeciągu czaſu zabierali głoſy:

JP. Brzoſtowſki Poſeł Brasławſki:

„ Przezacni Mężowie, dla ktorych ſzczegulne winienem uſzanowanie,
„ że ſzczupłość czaſu uſłudze powſzechney poświęconego obſzernemu tło-
„ maczeniu nie dozwala, przełożyć więc po krotce Prześwietny Stanie Ry-
„ cerſki rozumienie moie dozwoliſz: Iż oprocz innych, na tych Rzeczpo-
„ ſpolita ſtoi zaſadach: To ieſt na Obywatelow beśpieczeńſtwie, na zgodzie
„ z Sąſiadami, na dotrzymaniu przymierza, z ſpolnym węzłem przyiaźni
„ Narodow. Już rzecz co do beśpieczeńſtwa Obywatelow, ktora troſkliwo-
„ ścią tę obrad świątnicę nabawiła, wyświecona. Sąſiedzkie Potencye o
„ powolności Narodu Polſkiego przez podpiſane Ratyfikacye przekonane;
„ pozoſtaie przeto zaſtanowić ſię nad Prowincyi W. X. Litt. ſprzymierzo-
„ ney umową; ktora wſpiera JW. Liwſkiego co do Xżąt Radziwiłłow ſa-
„ tysfakcyi Proiekt, a iżby ta nieodwłoczna była oſtatniego Seymu receſso-
„ wa każe Konſtytucya.

„ Ma Wielkie Xięſtwo Litewſkie pomiędzy wielą warunkami, y ten trze-
„ cią częścią Skarb powſzechny Rzeczypoſpolitey wſpierać, godziłożby ſię
„ Prześwietny Stanie w tey mierze zaprzeczyć, iż gdy Xżęta Radziwiłłowie
„ Prowincyi W. X. Litt. rownie iak Koronni Obywatele, wygadzaiący Rze-
„ czypoſpolitey, tyle lat cierpliwi, od Litewſkiego Skarbu, nie iuż w trze-
„ ciey części iakby należało, lecz w połowie załatwieni, połowy odebra-
„ nia z Skarbu Koronnego ſłuſznie dopominaią ſię. Na rownym ſwobod
„ y poſług w ogromności ſwoiey wydziale wſpiera ſię moc Rzeczypoſpo-
„ litey, biorę z podobieńſtwa, gdy ſwym początkowym drobnym cząſtkom
„ zimny pokarm odbierze drzewo, aczby pod obłoki wyſmukłe obumiera,
„ tak naymożnieyſze mocarſtwa upadaią, tak ſławne Rzeczypoſpolite nikną,
„ tak wſzyſtkie Narody ſłabieią, gdy rowny nie ieſt poſiłkow powſzechno-
„ ści podział, dla podbitych, coż dopiero dla ſprzymierzonych Narodow.

„ Zaſpokoił Skarb W. X. Litt. w ſwoich milionach, ma przeto Prawo
„ Prowincya Litewſka dopemnieć ſię o podobne Konſtytucyi Receſowey za-
„ ſkutecznienie nieodwłoczne.

„ Każecie Przezacni Mężowie przeſtać Xiążętom Radziwiłłowſkim na
„ zwłoce, a coż dotąd Xiąt Radziwiłłow krzywdziło (wſzak byli pewni)
„ zwłoka? coż do uſtąpienia wielu millionow przynagliło (oprocz miłości
„ Oyczyzny) zwłok? Wſzakże oſtatnia za niemi przeſzłego Seymu mo-
„ wi Konſtytucya w te ſłowa: *Obmyślemy pewny y niezawodny fundusz na*
„ *tę wypłatę na pierwſzym przyſzłym Seymie ordynaryinym tę materyą per*
„ *pluralitatem decyduiąc*: Jakże wbrew przeciw Prawu poſtąpić, albo nie w
„ czaſie wnieſionym można nazwać Proicktem.

„ Naoſtatek Proiekt JW. Liwſkiego Konſtytucyi nowey nie potrzebu-
„ ie, lecz ten Proiekt iuż uſtanowioney zaſkutecznienia wyciąga nie odwło-
„ cznego.

„ Z tego więc powodu; ile wſparty Prawem ſprzymierzonego Naro-
„ du, y Konſtytucyą; nieodwłocznie w pretenſyi Xiążąt Radziwiłłow zaſpo-
„ koić moim ieſt zdaniem; a na głębokim dla całego Przezacnych Mężow
„ grona uſzanowaniu głos moy kończę.

JP. Slaſki Poſeł Krakowſki:

„ Prześwietny Stanie Rycerſki!

„ Zeby w całości przywrocić Oyczyźnie, co ciągle tylu wiekow od-
„ięły iey przypadki, żeby opatrzyć z czaſem rodzące ſię dla Kraiu potrze-
„ by; przydusić wybuchłe bezprawiom pożary, y nadal odżywić ſię mogą-
„ cym, wſzelkie odiąć ſpoſoby; nie ieſt to dzieło czaſem okryślonoey pracy,
„ ani iakożkolwiek natężonych uſilnością obrad.

„ Ugruntowanie pewney ſzczęśliwości Kraiu, polepſzenie loſow iego,
„ y ſamego nawet przyśpiech upadku, czynności długich, zoſtawione ieſt
„ wiekow.

„ Moc takowego przekonania, uſprawiedliwia nieco obrady naſze; o-
„ brady, w nieſzczęśliwym rozdwoieniu zdań y myśli; tak mało do iſto-
„ tnych nawet Oyczyzny zmierzaiące potrzeb.

„ Pomniąc na pierwſze przy wniściu do tey Swiątnicy gorliwości za-
„ pały, zwracaiąc pamięcią przyięte w zaufaniu wſpoł ziomkow y od upo-
„ ważnionego charakterem prawodawſtwa nierozdzielne obowiązki, nayży-
„ wſze żalu, ſerce każdego dotyka uczucie, na tak zimną, tyle nas przecie
„ pracy, koſztuiącą nieczynność. Oyczyzno! twoim to gdyś pierwſzy wol-
„ ności między ſyny rzuciła pokarm, było przeznaczeniem, ſłyſzeć gorliwe
„ o twe dobro głoſy, widzieć paſsuiące ſię ku ulepſzeniu twoiey doli wyſi-
„ lenia, a żadne z nich, lub nader ſzczupłe odbierać korzyści.

„ Ale niechay to będzie gwałtownym zdarzeń wypadłych przymuſem,
„ co przyſurowſze oko, niechętną w nas dla Oyczyzny nazwaćby mogło u-
„ ſługą. Niechay wielość praw y uſtaw nic ſię nie przykłada do zalecenia
„ uſilnych czynności.

„ Niechay iedna Rzeczypoſpolitey uleczona rana, iedney zapobieżenie
„ potrzebie, przy prawdziwey prawodawſtwa wolności, z ſprawiedliwą na
„ wſzyſtko względnością, haſłem będzie użytecznych dla Narodu obrad.
„ Jeſzcześmy Prześwietny Stanie Rycerſki tey dla ſiebie nie ziednali chwały,
„ ieſzcze potomność y głos Narodu, ſurową gotuie nam przyganę, ieſzcze ſię
„ Obywatel zażala, ieżeli opiſaney prawem uchybiamy powinności.

„ Do nas należało, pierwſzych w Kraiu Magiſtratur czynności, pilną
„ roztrząſać uwagą, wchodzić w ich powody, y wierne lub odſtępne do o-
„ piſu prawa ſtoſowanie ſię, do nas należało, uſprawiedliwić lub obwinić
„ ie przed Narodem. Lecz, gdy nayſurowſzy w roztrząſaniu rygor, nic im

„ z wyſłużonego nie ubliża ſzacunku, nadto, duch prawdy, czułym oży-
„ wſzy poważaniem wyſokie nadaie pochwały, moc prawa tak każe, porzą-
„ dek obrad przepiſuie, ſprawiedliwość wymaga, aby tak piękne dla użytku
„ Kraiu Obywatelow wyſługi, uroczyſte w tey tu świątnicy praw odbiera-
„ ły zaświadczenia.

„ Przezacny Stanie Rycerſki, czas zbliżony zakończenia w tey Izbie o-
„ brad naſzych, bacznemi nas w tym naywięcey czynić powinien, czego nie
„ dopełnienie o nieſprawiedliwość obwinić nas może. Raz uchylony war-
„ tości ſzacunek niechętną ią do wyſłużenia ſię czyni, a przeſtąpiona o ma-
„ łą niedokładność gorliwości miara, w burzliwy zamienia ſię niepokoy.

„ Lękam ſię okropności gubiących nas w naywiękſzych ſwobodach,
„ przeraża mnie imię wolności, w ktorey z granic praw wybaczamy.

„ Przypominam raz ieſzcze czas zbliżony zakończenia obrad, a w nim
„ oddanie winney ſprawiedliwości w zakwitowaniu tych godnych mężow
„ ſkładaiących Kraiowe Magiſtratury.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, ieżeli głos moy iakiżkolwiek, do Oby-
„ watelow za Obywatelami miany, czczym tylko pozoſtanie odgłoſem, za-
„ świadczę ſię przed tobą, żem mowił com czuł, y com bydź dla Kraiu
„ zbawiennego ſądził, lecz nie moia wina gdym mowił bezſkutecznie.

JP. Rzewuſki Poſeł Nowogrodzki.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki, Iuż ſzoſty tydzień Seymowania naſzego
„ zſzedł prawie bezczynnie, wkrotce nadchodzi moment zdania rachunku z
„ czynności naſzych przed Bracią w domu oſiadłą, zbliża ſię chwila, gdzie
„ każdy Poſeł otworzy myśli y prace ſwoie, na Seymikach relacyinych, ia
„ ſtanę na moich niezmieſzany, y rzeknę; Bracia moi! to myślałem, to czy-
„ niłem, to czułem, to mowiłem, ſądźcieſz mnie z chęci moich, a nie z iey
„ ſkutkow, ſądźcieſz z początkow, ktore do końca doprowadzić nie mogłem,
„ nie ſzedłem za więkſzością, ani dla tego, abym ſię iey ſprzeciwiał; mniey-
„ ſzey ſłabſzey y gnębioney trzymałem ſię ſtrony, lecz natchnieniu we-
„ wnętrznemu zawſze poſłuſzny nim wymierzałem wſzyſtkie myśli y ſło-
„ wa moie, czylim ſię mylił, czy tak mnie ſię zdało nie wiem, to wiem ty-
„ lo, iż bardzo mocne pozory widziałem, ktorych chwyciwſzy ſię, mowiłem
„ za Prawem y Oyczyzną y ieśli tak iaſne pozory mamić maią, nie maſz
„ iſtoty na świecie; nic mię odciągnąć nie mogło, od mego przedſięwzięcia
„ i celu, nic przeſzkodzić, abym tey prawdy ktorą przeięty byłem nie miał u-
„ dzielić Seymuiącey Rzeczypoſpolitey. Mowić, że człowiek nie winien pra-
„ wdy drugim nie ieſtże totoż ſamo iak powiedzieć, że ſię nie godzi do-
„ brze czynić, że nie wolno bydź cnotliwym.

„ *Jlle veritatis defenſor eſſe debet, qui cum recte ſentit loqui non metu-*
„ *it nec erubeſcit*, Jeślim ſię ſłow z ſerca ſzczerego, y ochydą dla gwał-
„ tu unieſionego raz wypadłych, nie zaparł, nie wſtydził, ieślim ſię
„ może wyſtawił na nienawiść y złe o mnie rozumienie wielu, przekonany
„ iak naymocniey u ſiebie ieſtem, iż chwałę y ſzacunek potomkow nieſzczę-
„ ściem własnym y prześladowaniem wſpołziomkow kupować trzeba, tak
„ zaiſte powiem Braciom moim, Szlachcie ięczącey, pod iarzmem nędzy,
„ niepewney własności i wolności ſwoiey; dzień iuż oſtatni Seymowania na-
„ ſzego, użyimyż tych ſzacownych momentow dnia dziſieyſzego na pożytek Kra-
„ iu, poty bydź Rzeczpoſpolita ſzczęśliwą nie może, poty nowego Funduſzu
„ na woyſko y na inne potrzeby uſtanowić czczą będzie rzeczą, poki długi
„ ſwoie nie opłaci, ieżeli Obywatel traci ſzacunek y poważanie, gdy prze-
„ ſtaie bydź rzetelnym, coż dopiero Narod, iakież ſobie nieſzczęście we-
„ wnętrzne, iaką wzgardę u obcych Kraiow gotuie, gdy w dotrzymaniu ſło-
„ wa wiernym bydź niechce, o to wygaśnie y ta oſtatnia iſkierka chęci ſłu-

„ żenia, ieżli się nie pokaże Oyczyzna bydz czułą y wdzięczną, Proiekt JO.
„ Xiążąt Radziwiłłow iako recessowy, iako naypierwszy bydź powinien czy-
„ tanym y przyiętym lub odrzuconym, spodziewam się, iż nicht nie zdoła
„ niesprawiedliwość, lub nieprawność w nim upatrzyć, bo coż powie po-
„ tomność, co świat cały, gdy ten, ktorego nietylko te wielkie dla Oyczyzny
„ czyny, warte iak naywyższey nadgrody są niezawdzięczone, ale ktory na-
„ wet dla tym większey hańby Narodu, sprawiedliwości otrzymać od wspoł-
„ ziomkow swoich nie może.

Na koniec skłaniaiąc się do perswazyi wielu, JP. Kossakowski Poseł Kowieński zezwalał na obiaśnienie Indygenatu dla JPP. Duninow y Engelharta. Ale w tymże samym czasie JP. Rembieliński Poseł Inflantski prosił o czytanie Indygenatu dla Xcia de Nassau.

JP. Kraszewski Poseł Brzeski Kuiawski zaś obstawał za JPP. Duninami y Engelhartem.

JP. Ożarowski Poseł Krakowski pozwalał wprawdzie na przyznanie Szlachectwa JP. Engelhartowi y Duninom, ale oraz mowił, iż Sukcessorowie owego sławnego Hetmana Hrehorego Ogińskiego, ktory maiątek swoy dla Dobra Oyczyzny stracił; ktory żołdem swoim woysko Rzeczypospolitey utrzymywał, powinni być od Rzeczypospolitey nadgrodzeni, aby w innych cnota niej stygła, a zatym doprasza się, ażeby po ułatwieniu Indygenatow, do tey materyi iako Recessowey przystąpiono.

Lecz gdy powszechnie na nic nie chciano się zgodzić, y wszystek czas na samych sporach zszedł, aż do pożney pory, JP. Marszałek oznaymił Izbie, iż ma doniesienie, że JPP. Senatorowie delegowani od Króla Jmci zbliżaią się zapraszać Stan Rycerski, do łączenia się z Izbą Senatorską, y wezwał JPP. Deputowanych do Konstytucyi do przyięcia JPP. Senatorow.

Gdy JPP. Senatorowie usiedli między Krakowskim y Poznańskim Woiewodztwami, rzekł JP. Marszałek Seymowy. Prześwietny Senat starsi bracia nasi mowić będą.

Oświadczyli JPP. Senatorowie wszyscy trzech, każdy z osobna chęć Nayiaśnieyszego Pana widzenia Stanu Rycerskiego.

Na ktore oświadczenia JP. Marszałek odpowiedział temy słowy:

„ Zna swoy obowiątek Stan Rycerski, stosować się do zgodney zawsze
„ z Prawem woli J. K. Mci Pana Naszego Miłł:

„ Nie może zatym tylko z uwielbieniem y uszanowaniem odbierać
„ przez tak godnych Delegatow wezwanie swoie przed Tron Pański, y do
„ towarzystwa Prześwietnego Senatu.

„ Stawiemy się wszyscy zaraz przed naymilszym nam obliczem Pań-
„ skim. Godni zaś Delegowani z pośrzod Prześwietnego Senatu nowy nam
„ dowod swoiey ludzkości okażą, kiedy Nayiaśnieyszemu Panu donieść ła-
„ skawie raczą, z iak żywym ukontentowaniem, poważaniem y powolnością
„ zawołanie nas przed Tron iego Pański, przyimuiemy, y wykonać śpiesze-
„ my.

Po wyiściu JPP. Senatorow z Izby Poselskiey JP. Marszałek mowił do Stanu Rycerskiego:

„ Nasi Wielce Mościwi Panowie y Bracia!

„ Porządek Seymowania Prawem nakazany, y delegcya świeżo do nas
„ zesłana; wzywaią nas przed Tron J. K. Mci Pana Naszego Miłł:

„ Praw stanowić, iuż nam Prawo zakazuie.

„ Poniesiemy przed Tron dzieło nasze wprawdzie dla krotkości cza-
„ su, y opornych okoliczności, bardzo szczupłe; wszelako iakie iest, Oyczy-
„ znie iednak pożyteczne.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! kończę na tym mieyscu mowę moię,
„ kończę zaś nayżywszym podziękowaniem Ci, żeś iednomyślnie raczył mię
„ do pierwszeństwa swoiego wezwać; upewniam oraz, że pamięć Twoiey
„ dla mnie w tey mierze łaski, zaniosę aż do grobu.

„ Przyday ieszcze tę dla mnie łaskę, Prześwietny Stanie Rycerski! że-
„ byś nie udolności moiey w dopełnianiu obowiązkow Urzędu, czyli chę-
„ ciom Twoim, dobrotliwie przebaczył.

„ W tym zaś tak poważnym mieyscu, na to, cokolwiek iest nayświęt-
„ szego, poprzysięgam, Prześwietny Stanie Rycerski, że długo, czy krotko
„ Bóg życia pozwoli; zawsze y w każdey okoliczności towarzyszyć ci w słu-
„ żeniu kochaney Oyczyźnie, naymilszym mi będzie obowiązkiem.

„ Przestaię mowić, a Prześwietna Izba niech się raczy łączyć z Sena-
„ tem, tym porządkiem, ktory był przy pierwszym łączeniu zachowany.

Wychodzili JPP. Posłowie porządkiem Woiewodztw przez JP. Sekretarza Seymowego czytanym, a przyszedłszy do Senatu JP. Marszałek Seymowy miał głos w tey osnowie:

„ Podług przepisu Prawa, y ustawy o porządku Seymowania, chciałeś
„ W. K. Mść P. M. Miłł: żeby Izba Poselska stawiła się przed Tronem Pań-
„ skim.

„ Stan Rycerski y Prawu y Panu posłuszny, z władzy Prawodawczey
„ iakożkolwiek podchlebney wyzuwa się, y stawa przed naymilszym obliczem
„ Pańskim.

„ Małe zaiste w liczbie pracy naszey przynosiemy owoce, Nayiaśniey-
„ szy Miłościwy Panie; wiele bardzo Proiektow chociaż użytecznych zosta-
„ wiliśmy nie tkniętych; bo czas dziesięciu tylko dni wymiarem określony,
„ aż nadto szczupły iest do obrad Stanowi Rycerskiemu powinnych, a po-
„ trzebom Kraiowym koniecznych.

„ Ale Twoiey to iest chwale, Nayiaśnieyszy Panie zostawione, abyś pra-
„ cowitym y łaskawym swoim Panowaniem przywrociwszy nam Seymy wolne,
„ czas ieszcze dłuższy władzy Prawodawczey wymierzyć postarał się, a zatym
„ wolne Seymy czynnieysze i dobru powszechnemu użytecznieysze sprawił.

„ Seymy przyszłe może też od naszego teraz szczęśliwsze, y nie w tak o-
„ pornych okolicznościach złożone; dopełnią to, co ieszcze do polepszenia
„ Rządu, iuż po większey części Oycowskim W. K. Mci staraniem dzwignio-
„ nego, brakuie y nie dostaie. Umocnią związki Obywatelskie, handel, y rę-
„ kodzieła rozprzestrzenią, a Rzeczypospolitey sił y mocy orężney przyczy-
„ nią.

„ To iest życzenie Stanu Rycerskiego, tę są iego nadzieie, ktore na ła-
„ skawym pracowitym y przezornym Panowaniu W. K. Mci mądrości iego,
„ y nayczulszey troskliwości o dobro powszechne gruntuie.

Odpowiedział od Tronu JX. Okęcki Kanclerz Wielki Kor:

„ Ta iest własność wszelkich zamiarow y chęci ludzkich, iż lubo w nich
„ podchlebne nadzieie wystawiać można, o rzetelności ich iednak dowodnie
„ sądzić z skutkow należy.

„ Toż ſamo ieſt Przezacny Stanie Rycerſki, co rożnicę pierwſzemu
„ twemu z tą Izbą złączeniu ſię od powtornego daie, tamte przyiemne było
„ J.K. Mci P.N. Miłościwemu z nadziei, ktorą z chęci Twoiey dążącey do
„ użytecznego dobru Oyczyzny radzenia, czynił ſobie, dziſieyſze (wyznać
„ trzeba) mogło być przyiemnieyſze, gdybyś z ſobą ſkutki nadziei, y obfi-
„ tſze pracy przynioſł owoce.

„ Uczy doświadczenie, a boday ſię w ſercach Obywatelſkich lepiey ku
„ przeſtrodze dalſzey wpoiło, że w tey ſtruktnrze rządowego Rzeczypo-
„ ſpolitey gmachu, ku poprawie, lub odmianie lepſzey, potrzeba licznych
„ pracownikow ſpoionych węzłem mocy y ochoty, gdy do zruynowania bar-
„ dziey y zmylenia planty naylepſzego budowli Rządcy doſyć ieſt choć ma-
„ ła liczba rąk wiednoſtayny zamyſł nieczynności przygotowanych.

„ Darmo na czas krotki do Seymowania narzekać, gdy y z tego wie-
„ le oſzczędzonego być mogło; kto ieſt przyczyną, iak ten drogi czas był
„ na teraźnieyſzym Seymie użyty, przed ſpodziewanym o Was Przezacne
„ Stany ſprawiedliwey potomności ſądem, obce oko przy tak otwartym obrad
„ obrządku, iaśniey wſzyſtko widzące, day Boże, żeby niedoyrzało zbliża-
„ iącego ſię do Oyczyzny Naſzey tego obrazu, dawnieyſzych y ſławnieyſzych
„ Rzeczpoſpolitych. lecz iuż upadłych, że *nullus color Jmperii*, *frons nulla*
„ *Senatus*, *in vitium excedit libertas.*

Przecież y ta czynność Stanow Seymuiących, aby porządniey
„ poſzła, y Deputowani do Konſtytucyi mieli czas do rozmyślnego
„ onych przeczytania, przepiſania, y zkonfrontowania Kopii z O-
„ ryginałami, tym końcem J.K. Mość Pan Nasz Miłościwy Seſsyą
„ ſolwuie, na Czwartek na godzinę 11.

SESSYA XXXII.

DNIA 7. MIESIĄCA LISTOPADA

Zagaił JP. Marſzałek w te ſłowa:

„ Dzień dziſieyſzy, wyznaczyłeś Waſza Królewſka Mość, Pan moy Mi-
„ łościwy, aby co na Seymie teraźnieyſzm udziałane ieſt, przed Waſzą Kró-
„ lewſką Mością, y zgromadzonemi Stanami Rzeczypoſpolitey czytane było.
„ Dozwolisz zatym Miłościwy Panie, przyſtąpić do tego czytania.

„ Ale uprzedzić muſzę Waſzą Królewſką Mość, żebyś wſpaniałością
„ Duſzy ſwoiey. wſzyſtkie okoliczności przewyſzać uzwyczaioną, pokryć
„ raczył, że tą rażą ſzczupłe owoce prac naſzych, życzeniu, y oczekiwaniu
„ Pańſkiemu, dogodzić nie potrafią.

Za danym ſobie od JW. Marſzałka Wielkiego WX. Lit. głoſem, czytał, JP. Sekretarz Seymowy Konſtytucye; po których przeczytaniu Deputowani z Senatu wezwani przez JP. Gurowſkiego Marſzałka W. W. X. Litewſkiego, a z Stanu Rycerſkiego, przez JP. Marſzałka Seymowego, oneż *in facie Reipublicæ* podpiſali.

Seſsya ſolwowana na Sobotę na godzinę 11.

SESSYA XXXIII.

OSTATNIA DNIA 9. LISTOPADA.

Gdy Krol Jmć zaſiadł na Tronie, a Miniſterium do Tronu zbliżyło ſię, JP. Marſzałek W.W. X. Lit: dał głos JP. Marſzałkowi Seymowemu, ktory miał mowę naſtępuiącą:

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie moy Miłościwy.

„ Złożony Seym z prawa, y woli W.K.M,P.M.M. na dniu dziſiey-
„ ſzym kończy ſię, w całey zaś zupełności uſtaie władza Prawodawcza, kto-
„ ra Stanowi Rycerſkiemu, od Narodu była dana, a od W.K. Mci przy-
„ znana.

„ Jakożkolwiek drobne ſą owoce prac naſzych na tym Seymie, y te ie-
„ dnak Imieniem Stanu Rycerſkiego złożyłem u Tronu Nayłaſkawſzego
„ Pana, y naywyrozumialſzego Oyca Oyczyzny. Uporne bardzo trudności,
„ zgromadzone na ten Seym, z ktoremi paſować ſię do cięſzkiego utrudze-
„ nia trzeba było, przeſzkodziły, żeby nayzbawienſzym zamierzeniom W.
„ K. Mci dla dobra powſzechnego, zupełnie dogodzić.

„ Nic nie ieſt zaiſte, pożądańſzego w publicznych obradach, iak miłość
„ y iedność między radzącemi. Spory bowiem do zaciętości wiodą, ſprze-
„ czki ſtrony roziątrzaią, a ſprzeciwieńſtwa obrażaią Oſoby. Wſzakże trudno
„ znaleść Miłościwy Panie, w naſzych, y poſtronnych Rzeczypoſpolitych
„ dzieiach, żeby Obywatele, czy zdaniem, czy celem, lub użytkow zamiarem
„ porożnieni z ſobą, częſtokroć nie walczyli, wſzelako, kiedy iedna dru-
„ giey ſtrony, znacznie nie przeważa, lud ſię wolny tym oznacza, a wſzyſt-
„ kie rożności zdań, powoli umiarkować ſię daią.

„ Gdyby y tą razą, nie tak krotkim wymiarem, był nam ograniczony
„ czas, miłość Oyczyzny gorę wziąć, a powſzechne Narodu dobro, prywa-
„ tne niechęci y ſprzeczki przytłumić by potrafiła, obrady zaś naſze czyn-
„ nieyſze y użytecznieyſze ſtałyby ſię.

„ Racz przynaymniey WK. Mość, uważać za ſprawę ważną, y kraiowi
„ użyteczną, dobranie Konſiliarzow Rady, Mężow cnotliw ch, czyſte WK. Mci
„ dla dobra powſzechnego zamierzenia znaiących. Będą zatym do woli Pań-
„ ſkiey, zawſze prawem, y miłością Oyczyzny rządzoney ſtoſować ſię, y prace
„ iego około potrzeb Rzeczypoſpolitey dzielić.

„ Rownie, Kommiſsye Skarbowe oboyga Narodow, obſadzone ſą Mę-
„ żami, ſprawiedliwością, y miłością Oyczyzny znakomitemi, a zatym, pu-
„ blicznych dochodow y rozchodow zupełnie opatrzone beśpieczeńſtwo.

„ Dla pewnieyſzego utrzymania poſłuſzeńſtwa prawu, dobrani ſą Sę-
„ dziowie Seymowi, ktorzy zwalnianiu fundamentalnych ſprężyn rządu, ta-
„ mę zawſze potrafią założyć. Rozgraniczenie z nową Serbią; dzieło kraio-
„ wi użyteczne, a przez WK. Mość nayuſilniey zalecone, uroczyſtą całego
„ Narodu ratyfikacyą umocnione.

„ Stwierdzona ieſt demarkacya iednych granic, od nowey Marchyi;
„ rzecz także względem wzaiemnego furmanowego z Dworem Wiedeńſkim
„ prawem ułożona y umiarkowana.

„ Obfitſzym plonem ſtarań naſzych, ktoreby troſkliwym o dobro po-
„ wſzechne życzeniom WK. Mci wyrownywały, popiſać ſię, nie mamy u-
„ kontentowania.

„ Uſtanowienia naſze, wprawdzie ledwie kilka kart zaymą w nowych
„ Konſtytucyach. Sądzilibyśmy ſię ſzczęśliwemi, żebyśmy więcey, dla dobra
„ powſzechnego zdziałać potrafili.

„ Ale to nam przynaymniey iakąkolwiek folgę w żalu przynieść powin-
„ no, że w dziele naſzym, nie zoſtawiemy śladow, tych ſzkod dla kraiu, kto-
„ re w obſzernych nie ktorych Tomach doyrzeć można.

„ Co także oſłabione nadzieie naſze ożywiać powinno, ieſt, że czuwaią-
„ ca nad loſami Państw opatrzność, ſporządziła nam w oſobie WK. Mci tak
„ czułego, y mądrego ſternika, ktory nayczęściey paſuiąc ſię, z zawiſnemi na-
„ walnościami, ogolne dobro ludu ſwoiego, ieżeli niemogł kiedy, od nay-
„ gwałtownieyſzey ocalić nawalnicy, przynaymniey od zawiſtnieyſzey zaſłaniał
„ zawſze burzy; y z nayciężſzych na tę Rzeczpoſpolitą razow, potrafił wynay-
„ dować ieſzcze użyteczne dla niey korzyści.

„ Wſpaniała Duſza WK. Mci, nigdy, a zatym y teraz wznowionemi
„ przeciwnościami, od dalſzego opatrywania dobra kraiowego odrazić ſię
„ nie potrafi.

„ Takie ieſt uczucie Miłościwy Panie, ten głos iednoſtayny ſerc zgroma-
„ dzonych Stanow, do Tronu WK. Mości wznoſzący ſię.

„ Dozwol teraz Nayiaśnieyſzy Krolu, żebym naygłębſze u Tronu iego
„ złożył podziękowania, nie tylko imieniem Stanu Rycerſkiego, ale y całego Na-
„ rodu, za nieſpracowane ſtarania, około dobra Oyczyzny, za troſkliwe zamy-
„ ſły do polepſzenia loſow Narodu dążące, za oſiarę drogiego zdrowia w
„ pilnym doſiadywaniu, aż do naywiękzego utrudzenia, za ſprawy te wſzy-
„ ſtkie dla Narodu zbawienne, ktorych y tego Seymu, nayoczywiſtſze da-
„ łeś WK. Mość dowody, a ktore imie iego, nayodlegleyſzey potomności,
„ wdzięczne czynić będzie.

„ Prześwietny Senacie, pośrzedniczy między Tronem y Rycerſtwem
„ Stanie! doyrzałe, y poważne zdania twoie, ktoremi oświecać, y przekony-
„ wać ſtarałeś ſię, chwałę ci trwałą obiecuią, uwielbia ie Stan Rycerſki, a za-
„ brane z nich światła, wpływać będą y ſkłaniać ſerca iego do pożytecznych
„ Narodowi uſług. Dozwol ieſzcze Nayiaśnieyſzy Panie, żebym do Stanu
„ Rycerſkiego, tu, w obecności Pańſkiey, y Prześ: Senatu, mowę obrocił. Prze-
„ zacni Mężowie iednomyślne Waſze powołanie mię do pierwſzeńſtwa na
„ tym Seymie, iak wſzelkie oczekiwanie, tak y zaſługi moie przewyżſzyło
„ ieżeli trafiliśmy na zawiſtne okoliczności, w ktorych y Oyczyzny, y Oyca
„ Oyczyzny zamierzeniom doſtatecznie odpowiedzieć niezdołaliśmy, ieżeli w
„ niektorych przypadkach zdaniem rożniliśmy ſię, ale nie rozdzielaymy, ſię
„ ztąd, tylko miłością Oyczyzny, y Oyca Oyczyzny nayściśley złączeni.
„ Wrociwſzy zaś do domow naſzych, głośmy przed wſpoł Obywatelami, że
„ mamy na Tronie Pana, ktorego oſobiſte przymioty, wſzyſtek blaſk Maie-
„ ſtatu przewyżſzaią, ktory nie dla ſiebie, ale dla Oyczyzny żyie, a żadnego
„ oſobiſtego ſzczęścia, tylko w powſzechnym Narodu uſzczęśliwieniu nie-
„ ſzuka.

„ Okażmy naylepſzemu z Krolow tę wdzięczność, uczyńmy mu tę ſpra-
„ wiedliwość, przynieśmy tę folgę ſtrapionemu iego ſercu, a razem zacho-
„ waymy nayżywſzą chęć, ſłużenia naypilniey Oyczyznie, y opatrywaniu iey
„ dobra, ile razy obowiązki Stanow Naſzych, albo prawo nas, y łaſkawy
„ Pan zawoła, chętnie y życie łożyć będziemy.

Odpowiedział od Tronu JX. Kanclerz W. Koronny:

„ Naymilſzym ieſt obowiązkiem JK. Mci Panu moiemu Miłościwemu ia-
„ ko Krolowi Polakowi urodzonemu y na łonie tego Narodu wychowane-
„ mu, z pośrzodka zaś iego wolnemi Głoſami na Tronie oſadzonemu, mieć
„ zawſze przed oczami y na pamięci Prawa Narodowe, y dopełnienia onych
„ przeſtrzegać.

„ Słodką mu rownie ieſt powinnością na nayczulſzey troſkliwości y pra-
„ wdziwey Oyczyzny miłości zaſadzaiącą ſię, żeby do doſkonałego, publiczne-
„ go dobra urządzenia, iak naylepiey zawſze dążyć.

„ Wykonywaiąc to wſzyſtko, y razem dogadzaiąc nayſkłonnieyſzey do
„ Dobra ludu ſwoiego woli, zgromadził y tą razą Stany Rzeczypoſpolitey
„ kwoli wſpolney, wolney, y zgodney, a około ſpraw y potrzeb Rzeczypo-
„ ſpolitey ſkuteczney radzie.

„ Zaczął ſię ſzczęśliwie Seym: Izba Poſelſka iednomyślnie zaraz do pier-
„ wſzeńſtwa wezwała, znaiomego z cnot y zaſług Męża.

„ Ta także część Seymu, ktora exekwowała tylko Prawa dawnieyſzych
„ Seymow, wyrownała po większey części oczekiwania Pańſkie, a to przez
„ wybor na Urzędy ludzi godnych, y zdatnych: z pomiędzy wielu rownie
„ zdatnych, y z ſerca Pańſkiego życzonych, lecz nad liczbę Prawną umieſzczo-
„ nemi być niemogących; w tym albowiem ſkładzie rządu kraiowego od po-
„ dobnego wyboru Oſob, poſługa Panu, Państwa całość, y dobre ſprawowa-
„ nie ſię Magiſtratur, naywięcey zależy.

„ Tak chwalebne początki Seymu naypomyślnieyſze y daley dla po-
„ wſzechności Narodowey obiecywały ſkutki.

„ Lecz przed rozłączeniem ieſzcze Izb w obecności tak łaſkawego Krola,
„ w pierwſzey *active* dwoch Stanow czynności około zaświadczenia przeſzłey
„ Rady, nie bez zadania żalu Oycowſkiemu JK. Mci ſercu poprzedziło oka-
„ zanie ſię ducha niezgody; ta nieſzczęśliwa opoka, na ktorey nayzbawien-
„ nieyſze Narodu Rady, zawſze z niepowetowaną Oyczyzny ſzkodą rozbiiać
„ ſię zwykły.

Wznowiony, y nie bez poruſzenia umyſłow wyſtawiany, przypadek Kra-
„ kowſki; przypadek godzien zaiſte politowania, uważaiąc go iak nawie-
„ dzenie, ktorym dotknięty, godny Obywatel, Biſkup, y Senator, ale przypa-
„ dek zawſze z ſiebie względem innych potrzeb publicznych mnieyſzy, a do
„ prawodawczey władzy dobrem całey powſzechności Narodowey zatrudniać
„ ſię obowiązaney, y według ſkładu prawdziwey wolności od Sędziowſkiey
„ władzy odłączoney, nienależący, wiele bezpożytecznie zabrał czaſu.

„ Czuli to cnotliwi Obywatele, dawali poznać ſprężynę, ktorą poruſzo-
„ na wynika niezgoda, obiaśniali rzecz ſamę, proſili o oſzczędzenie czaſu, na-
„ głym owſzem koniecznym Rzeczypoſpolitey potrzebom naywłaściwey nale-
„ żącego; a co większa, Sam J.K. Mość uſtami własnemi dla uſpokoienia tro-
„ ſkliwości nie ktorych Oſob Seymuiących, przypadek w nayiſtotnieyſzey
„ poſtawie przełożył, obiaśnił, y do przekonania bezſtronnie ſądzących umy-
„ ſłow wyłuſzczył. Zdawały ſię być przezacne Stany o właściwey prawdzie,
„ y legalnym w przypadku poſtępku przekonane; przemogło iednak rzuco-
„ ne naſienie niezgody. Rzecz ta długo y aż do zapomnienia wſzelkiey mo-
„ deracyi w Mężach nayznakomitſzą Prawodawnictwa powagą od Narodu za-
„ ſzczyconych, popierana przeciw nawet ſamemu porządkowi Seymowania,
„ nie tylko rozłączenie Izby Poſelſkiey ſpoźniła, ale y po rozłączeniu cały pra-
„ wie czas Stanom Seymuiącym zabrała, ſzerzył ſię duch ten y tłumił głoſy
„ Obywatelſkie, głoſy do opatrywania potrzeb aktualnych Oyczyzny dążące.

„ Krol Obywatel, nayczulſzą miłością Oyczyzny tchnący, żadney pracy
„ nieoſzczędzał do uprzątania zawałow, y iednania umyſłow: tym czaſem,
„ czas z ſiebie doſyć krotki upływał: a zatym poſzło, iż ani rzeczy do tera-
„ źnieyſzych potrzeb kraiowych przyſtoſowane, y w propozycyach od Tro-
„ nu zawarte, ani proiekta tak od przeſzłey Rady nayrozmyślniey udziałane,
„ iak od Kommiſsyi Skarbu Koronnego ſporządzone, ani proiekt naypier-
„ wſzey dla kraiu potrzeby, o ſoli, kruſzcach, ani *Deſideria* Woiewodztw,
„ Ziem, podług Inſtrukcyi Poſłom dane, niemogły być przez Stany poznane,
„ rozważone, y udeterminowane.

„ Wiedzą doſkonale przezacne Stany, że od założenia Rzeczypoſpolitey władze prawa wykonywaiące na rożne Urzędy bez wzaiemnego z ſobą związku podzielone u nas zoſtawały.

„ Narod na Seymie 75. na tym Seymie, na ktorym J.K. Mość z nayważnieyſzych prerogatyw Tronu ſwoiego Paktami ubeśpieczonych oſiarę Narodowi uczynił, wymogł na Królu przyięcie Rady, z dwoch Rzeczypoſpolitey Stanow przy boku Iego złożoney; Rady, ktorey przepiſano ieſt, żeby Prawa do exekucyi bez względu na Oſoby przyprowadzała, Obywatelow w rowności, a Urzędy w dopełnianiu ſwoich powinności przeſtrzegała.

„ Przyiął tę Radę Kròl łaſkawy, dzieli z nią prace, y ſam naywiękſze trudy dla dobra Narodu znoſi.

„ Przychodzą Seymy uſprawiedliwia ſię taż Rada Stanom, ſprawy ſwoie poddaie pod naywyżſzy iey Sąd, co y tego Seymu uczyniła.

„ Wolno Stanom naypilniey w rezolucye iey wchodzić, zaſtanawiać ſię nad niemi, y omyłki, iakie po ludzku być mogą, poprawiać, ale ieżeli ta Rada czyni też z ſiebie, co powinna, nie należysz być Rzeczypoſpolitey ſprawiedliwą względem niey? przyſtoisz tracić ochotę w wielu zdatnych Obywatelach przez Stany ſame z nayobſzernieyſzą wolnością wybranych do uſługi tak ważney?

„ Procz przywidzianych komużkolwiek, trafiać ſię nieochybnie y po ludzku muſzą we wſzyſtkich świata Magiſtraturach omyłki, choć z nayprzezornieyſzych Oſob złożonych; moc legislacyi zabiegać onym ſkutecznie pragnąca, w żrzodle ich ſamym tamować powinna. W takim zamiarze byłaby potrzebna poprawa Proceſsow Juryzdycznych, iaſne prawidło Magiſtraturom Rzeczypoſpolitey ſądowym daiąca; iakoż na ten koniec, iuż doyrzale przygotowany był proiekt czytany o Dekretach *Executionis*, ktorego przyiąć niepodobało ſię.

„ Co za korzyść ſzukać *per auctivum* imaginacyi prywatney defektow, y wad w ſkończoney iuż Radzie? wzruſzać dotkliwość ku niey Se muiących, ſzukać Oſob przeſtępnych w pozorze, gdy w rzeczy przeſtępſtw nie było: wſzak iuż dziſiay ta rzecz przeſzła przez ściſły wasz ſąd, przezacne Stany, przez pracowite y kilka razy w materyi Krakowſkiey powtarzane *ex turno* ſekretne decyzye. Jeſzcze wſpomnę, co za ſatisfakcya na wymownym y ozdobnym może ſtylu tracić momenta drogie, a razić zacność y delikatność wyſłużonych Oſob w naypierwſzey Magiſtraturze, dopraſzaiących ſię z prawa czaſu do explikacyi: iaki im na oſtatek niebył pozwolony.

„ Doznawſzy Narod w tym wieku, iakie mogą być, na Państwo nayſrożſzych cioſow, ſkutkow koniecznych zadawnionego nierządu, y porożnień umyſłow; ſkutkow prożno od cnotliwych Obywatelow, a nawet kochaiących Narod Królow przed wiekiem zapowiedzianych; kiedy niezagoiły ſię ieſzcze rany, ktore Rzeczypoſpolitey kilkoletnia rewolucya zadała; możnasz było ſpodziewać ſię, żeby duch ten niezgody, y emulacyi na nowo wzniecał ſię y ſzerzył; żeby umyſły w naywalnieyſzey kraiu radzie dały mu ſię rozrywać, a to pod pozornym cieniem wolności, y utrzymywania Praw, ktorych duch y cel ieſt: poſkramiać takie ſpory, nie karmić ie lub im ſprzyiać.

„ Coż nakoniec z tego wſzyſtkiego za korzyść? cierpi oto Oyczyzna, a iak dawniey ta iedna przyczyna, ſtopniami ią do upadku prowadziła, tak do większego, a broń Boże! òſtatniego ſkłonić na nowo kuſi ſię y uſiłuie.

„ Przezacne Satny! przebiegniycie bezſtronną uwagą bieg ośmnaſtoletniego panowania JK. Mci Pana mego Miłościwego, roztrząście bez uprzedzenia ogolne y ſzczegulne iego dzieła, a przyznać muſicie, że chociaż oporne okoliczności zamierzone częſtokroć ſkutki zatrudniały, albo cale niſzczyły, czego y na tym Seymie ſą dowody, zawſze iednak miłość Narodu, chęć polepſzenia iego loſow, były y będą nayiſtotnieyſzemi ſprężynami, y

„ naywłaściwſzym celem wſzyſtkich prac y zamierzeń iego: a gdyby wſzyſtkie walne rady, ściſłym ſerc Obywatelſkich z panuiącym ogniwem złączone czynić chciały, nigdyby Narod tak okropnych cioſow niedoznawał, ktore, to ſławne dawniey Państwa, do poniżenia y podziału przyprowadziły.

„ Jeżeli za dawnieyſzych tenże ſam ozdobny Tron poſiadaiących Poprzednikow JK. Mości, boiazń Obywatelſka, żeby władza Królewſka przewagi niewzięła, mogła kiedy ſprawić w Narodzie zaſtanowienie, dziś iuż uſtać koniecznie powinna, bo mimo tego, że Król łaſkawy nieużywał tey władzy nigdy, tylko dla dobra Narodu, ale nawet z woli y na żądania tegoż Narodu, większey części Prerogatyw y Praw Tronu nayuroczyſtſzemi warunkami ubeśpieczonych odſtąpił, ścieśnił ſwoię władzę, żeby miłość w ſercach Obywatelſkich ſobie rozſzerzył, nie był, y niechciał nigdy być groźnym, ale pragnął być przy powinnym wielbieniu kochanym, miłości zaś y ufności w ſobie Narodu do niczego innego niepragnął, y niepragnie zażyć, iak żeby tę reſztę kraiu rządnieyſzą, handlownieyſzą y poważnieyſzą uczynić.

„ Jeżeli zaś. przezacne Stany, iak niewątpi JK. Mość miłość Oyczyzny, chęć zachowania od zguby reſzty pozoſtałych kraiow, ożywia ſerca waſze; niemasz ſpoſobu polepſzenia, albo przynaymniey zbliżenia do lepſzych loſow nieſzczęśliwey Oyczyzny, iak poufałą z JK. Mcią zachowywać iednomyślność, w nim ufność złożyć, z nim wſpolnie do ocalenia Oyczyzny łączyć ſtarania, bo aż nadto ſmutne doświadczenie nauczyło, iż wſzyſtkie bez niego, y mimo niego przedſięwzięte środki ſtratą kończyły ſię, y z żałoſnemi klęſkami Oyczyzny.

„ Kończy JK. Mość Seym, a was przezacne Stany żegna z wylaniem Oycowſkiego Serca y oświadczeniem ukontentowania za te prace, ktoreście w intencyi dobra Oyczyzny łożyć ſtarali ſię, zamawiaiąc na czas dalſzy pomyślnieyſzy dla teyże Oyczyzny waſzę wierną radę, y pomoc.

„ Zaſtępuiący pierwſzeńſtwo w Senacie Przewielebni Biſkupi! Urząd Wasz w Rzeczypoſpolitey y Paſterſtwo w właſnych Owczarniach, ſą dwa żrzodła, z ktorych na Dobro powſzechne zawſze znaczne ſpływały pożytki; Król mądry y prawowierny, zna dobrze; iż na prawdziwey Religii naywarownicy Państw gruntuią ſię rządy, dacie wielki dowod Paſterſkiey ſwoiey czułości, a razem wierności ku Królowi, y Oyczyznie, kiedy ſwoią y Duchowieńſtwa waſzego nauką, razem y przykładem, cnotę, pobożność, obyczaiow czyſtość, ſtarać ſię będziecie zaſzczepiać, y rozſzerzać, pamiętni tey prawdy że *nihil leges ſine bonis moribus vanæ proficiunt*. Do tego należeć będzie, żebyście Modlitwom Duchowieńſtwa ſwoiego y Owieczek, drogie zdrowie Pańſkie, zamyſłow Królewſkich ku Dobru powſzechnemu natężonych uiſzczenie, y całego Kroleſtwa powodzenie nayuſilniey polecali.

„ Przezacny Senacie Swiecki! noſisz ſłuſznie imie ſtarſzych Braci, dałeś y tą razą dowody, iak ci miłe dobro powſzechne, dzieliłeś z JK. Mością uczucia żalu z ſtraty czaſu, ktory nie poſługa Oyczyzny, ale czcze ſpory domowe zaymowały. Poważne Twoie umiarkowanie, doyrzałe zdania, przykład nakoniec twoy naywięcey do umiarkowania umyſłow, do miłości y ratunku Oyczyzny zagrzewać y prowadzić potrafią.

„ Zacny Rycerſki Stanie, z Woiewodztw, Ziem, y Powiatow zgromadzony! czuiesz zapewne równie z Panem, żeś gorliwości twoiey o dobro powſzechne niemiał doſyć tą razą ſpoſobności okazać, y przeſtać ci tylko przyſzło na przeſzkodzeniu wzroſtowi rzuconego nieſzczęśliwie ziarna niezgody, ażeby na zagubienie w dalſzym czaſie ſpodziewanego lepſzego pomyślności Oyczyzny plonu nieſzkodziło. Ale nietrać ſerca y nadziei, a w miłości Oyczyzny nieuſtaway. Ieſteście zacni Poſłowie naſtępcami dawnych owych ſławnych Przodkow waſzych, którym nic milſzego, y świętſzego nie było nad Oyczyznę, ſądzili ſię oni całych ſiebie iey winnemi, a ſzukać z

„ niey ofiary, iedno by to u nich było, co chcieć ſię nad własnym mścić Oy„ cem; przyiacioł zaś iedynie Oyczyzny mieli za ſwoich. Tą miłością niech „ tchną waſze ſerca; wrociwſzy zaś do wſpołbraci waſzych, do rowney ich „ miłości Oyczyzny zagrzewaycie, przeświadczaycie ich razem, że Rzeczpoſpo„ lita obarczona tylu nieſzczęśliwościami przeglądać światła do poſtawienia „ iey na dawnym ſtopniu prowadzącego, y zbliżać ſię do niego niemoże, tyl„ ko przez iedność umyſłow, uprzątnienie niezgod y emulacyi; nakoniec ze „ miłość Krola y Oyczyzny, ieſt iedynym ratowania ſkołatanego nieſzczę„ śliwościami Państwa śrzodkiem.

„ Urodzony Marſzałku! w Rycerſkim Rzeczypoſpolitey Stanie, niemasz „ okazalſzego zamiaru, do ktorego by Szlachetna ambicya bardziey prowadzić „ mogła, nad Laſkę Marſzałkowſką Izby Poſelſkiey z godnych Obywatelow zło„ żoney y Narod reprezentuiącey. Ochota twoia znana całey powſzechności Na„ rodowey, miłość ſłużenia Oyczyznie, z ofiarą właſnego maiątku, ktorey wiele „ razy, a oſobliwie piaſtuiąc niedawno Laſkę Trybunału Koron: dałeś dowo„ dy, ziednała ci życzenie Pańſkie, y ſerca wſpołbraci, że iednomyślnie chcie„ li cię mieć na czele poważnego ſwego zgromadzenia, żebyś im przodko„ wał do ſłużenia Oyczyznie. Nieoſzczędzałeś pracy, ſtarania y zdrowia „ ſwoiego do iednania umyſłow Stanu Rycerſkiego, ieżeliś nie mogł zamie„ rzoney y zapewne po Obywatelſku od ciebie żądaney przynieść Oyczyznie „ korzyści, prace twoie ſzczere y ſtarania, ſłodzić ci powinny zmartwienia, „ y nadwerężone zdrowie, ktorego dla uſługi publiczney nieoſzczędzałeś, a „ łaſkawy Pan ſprawiedliwą prac y zaſług twoich pamięć zachowywać raczy.

„ Teraz zaś tobie y całemu Rycerſtwu JK. Mość Pan Nasz Miłościwy do„ broczynną do ucałowania podaie Rękę, a to na wzaiemny dowod ſzczegul„ nieyſzey miłości Oyczyzny; potym zaś przodkować wſzyſtkim Stanom do „ Swiątnicy Boſkiey będzie, aby tam iak Krol prawowierny u Ołtarza Pańſkiego „ ſercu ſwoiemu czyſtemu, żadną prywatą nieſkażonemu, a iedyną dobra po„ wſzechnego miłością, iak zawſze, tak y podczas zeſzłego Seymu, tchną„ cemu pociechę znaleść mogł, na dalſzy zaś czas ſkuteczną ramienia Ie„ go do ſzczęśliwego walnych Narodu obrad doyścia pomoc uproſił.

Przyſtąpił więc nayprzod JP. Marſzałek Seymowy, potym JPP. Poſłowie podług porządku Woiewodztw przez JP. Sekretarza Seymowego czytanego: a za niemi JP. Sekretarz Seymowy do ucałowania Ręki Pańſkiey.

Nakoniec Krol Jmć wraz z Senatem, y Stanem Rycerſkim udał ſię do Kościoła Kollegiaty S. Jana na *Te DEUM Laudamus*.



REGESTR

Rzeczy w Dyaryuſzu zawartych, ułożony porządkiem Seſsyi.

Dalſza

Kkkkk

SESSYA XV.

SESSYA XVI.

SESSYA XVII.

SESSYA XVIII.

)(o)(

SESSYA XIX.

SESSYA XX.

SESSYA XXI.

SESSYA XXII.

SESSYA w Senacie.

SESSYA XXIII.

SESSYA XXIV.

SESSYA w Senacie.

SESSYA XXV.

SESSYA XXVI.

SESSYA XXVII.

SESSYA w Senacie.

SESSYA XXVIII.

SESSYA XXXII.

SESSYA XXXIII.



OMYŁKI w DRUKU

Na karcie.	w Wierszu.			
24.	41.	Rdy	Czytay	Rady.
-	43	iedena	-	ieden
25	34.	z liczbą		z liczby
26	43	JP. Polnego		JP. Pisarza Polnego
29	7	Podlascy		Podolscy
41	31	przymawiąc		przymawiaiąc
-	39	z wyborn		z wyboru
42	18	kondenscensyi		kondescensyi
44	2 y 3	po-usługi		posługi
46	24	odprzesigganie		odprzysięganie
58	4	będące	-	będąc
64	8	Percepty		z Percepty
68	42	gdyż		gdyś
74	51	zaprzysięganiz		zaprzysięganiu
76	23	Reznlucyą		rezolucyą
-	34	Kasztelen		Kasztelan
80	11 y 12	uczy-niły		uczy-niła
-	28	odpowiedzieć		opowiedzieć
83	ostatnim	poddały		oddały
96	35	beae		benè
105	38	Pan		Panu
109	46	ezpensy		expensy
w Tabel. lit. A.	3	neleży		należy
127	23	wyrokow		wyrokowi
131	16	Prtokułu		Protokułu
145	40	ordynas		ordynans
148	16	tylkoi		tylko
-	17	donésienie		doniesienie
149	44	albu		albo
152	25	zaleniami		zażaleniami
155	33	iekie		iakie
158	39	niewdzięczność		niewdzięczności
161	3	dopelnłona		dopełniona
164	45	Prewa		Prawa
172	4	skazałbym		skaziłbym
174	31	pytano		pytam
180	31	zwaryowunego		zwaryowanego
185	39	naruszunie		naruszenie
188	47	nie		ani
193	43 y 44	zagra-czney		zagraniczney
198	13	swzch		swoich
-	26	mnieysza		mnieyszą
200	ostatnim	Ja kie		Takie
204	30	kontynuacyi		kontynuacya
209	2	hyć		być
211	5	Rędą		Ręką
212	29	zgromadzonych		zgromadzonym
216	14	niewruszysz		niewrożysz

Na karcie	*w Wierſzu.*		
221	9	exceleratio	acceleratio
236	19	wiadmość	wiadomość
- n	28	Duchowney y Narodowey,	Duchowne y Narodowe
242	38	im	mi
248	10	z rożnych	zgromadzonych
264	35	żałosna	zasłona
267	9	*NB: kilku słow brakuie do zupełnego ſensu.*	
-	24	grążącey	grożącey
270	46	Prowincyei	Prowincye
285	19	doprpſzam ſię	dopraſzam ſię
290	14	kąndycyi	kondycyi
304	28	ſomo	ſamo
307	22	za	że
312	25	odſtępuiąc	odſtępuie
-	33	także	takie
313	3	oſtrzeniem	oſtrzeżeniem
314	1	niemiałem	niemiałam
342	3	nie	nic
352	22	uytrzy	uyrzy
355	18	podſtępkowi	poſtępkowi
-	20	gołs	głos
357	45	żal ſwoy zapewnie, iż	żal ſwoy, iż
358	20	Statu	Status
364	24	ſława	ſłowa
366	10	y więc prawie Senatora zalegaiący	y więzić prawie Senatora zalecaiący
377	19	pupliczne	publiczne
389	38	na-	nas
-	51	Rzdy	Rady
397	6	będzie	bydź
406	30	zdzań	zdań
409	2	delegcya	delegacya.



